

WRATISLAVIA ANTIQUA 23

RYTM ROZWOJU MIASTA NA KULTUROWYM
POGRANICZU
STUDIUM STREFY PLACU NOWY TARG WE WROCŁAWIU

ZESPÓŁ DO BADAŃ ŚREDNIOWIECZNEGO I NOWOŻYTNEGO WROCŁAWIA
RESEARCH TEAM FOR STUDIES ON MEDIEVAL AND EARLY MODERN WROCŁAW

WRATISLAVIA ANTIQUA

STUDIA Z DZIEJÓW WROCŁAWIA
STUDIES ON THE HISTORY OF WROCŁAW

23

Komitet Redakcyjny
Edited by

Krzysztof Wachowski
Jan Klápště
Stefan Krabath
Marta Młynarska-Kaletynowa
Jerzy Piekalski

Uniwersytet Wrocławski
Instytut Archeologii

RYTM ROZWOJU MIASTA NA KULTUROWYM
POGRANICZU
STUDIUM STREFY PLACU NOWY TARG WE WROCŁAWIU

The Rythm of the City Development at the Cultural Frontier
Study of Nowy Targ Square Zone in Wrocław

Część 1

Redakcja
Jerzy Piekalski
Krzysztof Wachowski

WROCŁAW 2018

Recenzenci:
Marcin Majewski
Marian Rębkowski

Tłumaczenie na język angielski:
Tomasz Borkowski

Tłumaczenia na angielski podpisów pod rycinami
Joanna Markiewicz

Opracowanie techniczne i skład komputerowy:
Yellow Point Publications

Projekt okładki: Barbara Kaczmarek
Rycina na okładce: Plan Wrocławia z 1562 r. Weinerów
według reprodukcji J. Partscha z 1826 r.
(za: *Wrocław na planach. XVI-XX wiek*, Wrocław 1999)

Publikacja zawiera rezultat projektu grantowego NCN 2012/07/B/HS3/01088

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego



NARODOWY INSTYTUT
DZIEDZICTWA
NATIONAL HERITAGE BOARD OF POLAND

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego

ISBN 978-83-61416-89-0
DOI 10.23734/22.18.100



Uniwersytet
Wrocławski

Uniwersytet Wrocławski
Instytut Archeologii

© Copyright by Uniwersytet Wrocławski
and authors
Wrocław 2018

Nakład:
200 egz.

Druk i oprawa:
Art Service Dobrowolski Młynczyk Sp. J.
ul. Wincentego Pola 8H
58-500 Jelenia Góra
www.art-service.com

Spis treści

Część I

I. Wstęp (J. Piekalski)	11
II. Geograficzne, militarno-polityczne i gospodarcze uwarunkowania lokalizacji Wrocławia (K. Marcinkiewicz, J. Piekalski)	15
III. Przemiany zagospodarowania terenu w fazach protomiejskich (K. Marcinkiewicz, J. Piekalski)	21
1. Wprowadzenie do dyskusji	21
2. Rozwój wczesnego osadnictwa na placu Nowy Targ	23
a. Faza I – początki osadnictwa, b. Faza II – <i>ad sanctum Adalbertum</i> , c. Faza III – wczesna <i>civitas</i> , d. Przedlokacyjne osadnictwo lewobrzeżne w świetle aktualnych możliwości interpretacyjnych	
IV. Plac Nowy Targ w średniowieczu i wczesnej nowożytności	141
1. Geneza i datowanie placu Nowy Targ (K. Marcinkiewicz, J. Piekalski)	141
2. Przemiany placu w późnym średniowieczu i w czasach wczesnonowożytnych w świetle stratygrafii nawarstwień (K. Marcinkiewicz, J. Piekalski)	152
a. Faza V – wczesny etap użytkowania placu, b. Faza VI – rozwój targowiska, c. Faza VII – stabilizacja, d. Faza VIII – warstwy przemieszane w późnym średniowieczu i nowożytności	
3. Przemiany placu w późnym średniowieczu i w czasach wczesnonowożytnych w świetle źródeł pisanych (M. Goliński)	195
a. Zagadka początków placu, b. Kontekst osadniczy funkcjonowania placu. Parcelacja i zabudowa, c. Dwór klasztoru henrykowskiego, d. Dwory książęce, e. Hanzeatyckie nazwy domów, f. Żeńskie konwenty mieszczańskie, przytulki i domy altarzystów, g. Struktura zawodowa mieszkańców okolicy, h. Zagospodarowanie placu. Urządzenia handlowe i nawierzchnia, i. Wodociągi i kanalizacja	
4. Analiza architektoniczna przemian zabudowy wokół placu Nowy Targ w średniowieczu i w czasach wczesnonowożytnych (M. Małachowicz)	210
V. Dom i jego wyposażenie	219
1. Konstrukcje i wielkość budynków (J. Piekalski)	219
a. Budynki zagłębione w podłoże, b. Budynki plecionkowe, c. Budynki zrębowe, d. Budynki słupowe, e. Szkieletowe budynki na przyciesi	
2. Elementy wyposażenia wnętrz mieszkalnych (K. Wieczorek-Kańczura)	258
a. Fragmenty mebli, b. Okucia mebli	
3. Oświetlenie (K. Wieczorek-Kańczura)	261
a. Łuczywa, b. Świecaki, c. Świeczniki, d. Kaganki	
4. Między kuchnią a stołem	272
a. Wyposażenie kuchni (K. Wieczorek-Kańczura), b. Noże, pochewki i okucia pochewek na noże (J. Szajt, K. Wieczorek-Kańczura), c. Naczynia i łyżki drewniane (J. Szajt, K. Wieczorek-Kańczura), d. Naczynia ceramiczne – forma i funkcja (J. Szajt, K. Wieczorek-Kańczura), e. Kultura stołu (J. Szajt)	
5. Analiza technologiczno-funkcjonalna żelaznych noży (B. Miazga)	400
6. Analiza surowcowa wybranych zabytków drewnianych (E. Roszyk, J. Szajt)	444

VI. Handel i wymiana	449
1. Monety (P. Duma, B. Paszkiewicz)	449
a. Przed 1250 rokiem, b. Podstawy atrybucji i datowania monet z lat 1275–1335, c. Rozpoznanie nieznanymi dotąd monet polskich z lat 1275–1335 na Nowym Targu, d. Monety obce z lat ok. 1275–1335, e. Ogólna charakterystyka monet z lat ok. 1275–1335 na Nowym Targu, f. Po 1335 roku, g. Podsumowanie, h. Katalog monet z placu Nowy Targ	
2. Plomby ołowiane (P. Duma)	488
3. Cechy i liczmany (P. Duma)	495
4. Nowa postać handlu (XIII–XV wiek). Przykład Wrocławia (B. Paszkiewicz, K. Wachowski).....	500
a. Wstęp, b. Miejsce handlu, c. Surowce, półfabrykaty i wyroby – kontrola, konfekcjonowanie i sposoby znakowania, d. Systemy wagowo-pieniężne, e. Formy tezauryzacji pieniądza, f. Wzorce monet, wag i miar, g. Liczmany i cechy, h. Notatki i dokumenty handlowe, i. Zakończenie	
VII. Znajomość pisma w późnośredniowiecznym Wrocławiu (K. Wachowski)	539

Część 2

VIII. Militaria (L. Marek).....	563
1. Wstęp	563
2. Oporządzenie jezdzieckie	563
a. Ostrogi, b. Strzemiona, c. Kielzna, d. Zgrzebła	
3. Broń miotająca	605
a. Groty, b. Elementy kuszy, c. Łuk	
4. Broń biała	622
a. Miecze, b. Puginały, c. Pochwy	
5. Broń drzewcowa	641
6. Broń obuchowa	642
7. Uzbrojenie ochronne	644
a. Kolczugi, b. Pancerze skórzane, c. Pancerze kryte	
8. Elementy uzbrojenia na akwamanili z placu Nowy Targ	652
9. Podsumowanie	657
10. Średniowieczna produkcja broni i elementów uzbrojenia w świetle metalograficznych badań wybranych zabytków (B. Miazga)	664
a. Wprowadzenie, b. Płytki brygantynowe, c. Nóż bojowy i miecze, d. Kolczugi, e. Podsumowanie	
IX. Bulla papieża Benedykta XI (B. Paszkiewicz)	713
X. Akcesoria pielgrzymie i dewocjonalia (J. Sawicki, K. Wachowski)	719
1. Stan badań	719
2. Znaki pielgrzymie	720
3. Znaki pielgrzymie a dzbanuszki typu Hansekanne	731
4. Akcesoria pielgrzymie	732
a. Elementy stroju, b. Przedmioty wydające dźwięki, c. Kule zapachowe (?), d. Pojemniki na wodę Dewocjonalia	738
a. Agnuski – relikwie zastępcze, b. Ampułki, c. Plakietki, d. Krzyżyki, e. Różaniec, f. Figurki świętych, g. Tabliczki woskowe	
6. Pielgrzymka pokutna – fałszerstwa znaków pielgrzymich	743
7. Organizacja pielgrzymek w średniowiecznym Wrocławiu	744

XI. Rzemiosło skórnice i jego produkty	747
1. Rzemiosła skórnice (M. Konczewska)	747
a. Wprowadzenie, b. Rzemiosła skórnice w świetle źródeł pisanych, c. Warsztaty garbarskie, d. Warsztaty szewskie, e. Wnioski	
2. Odzież skórzana – obuwie, patynki, rękawice i inne elementy ubioru (M. Konczewska)	794
a. Obuwie, b. Odzież, c. Wnioski	
3. Wyniki badań spektralnych średniowiecznych zdobionych zabytków skórzanych (B. Miazga)	850
a. Wprowadzenie, b. Metoda badań, c. Wyniki badań i dyskusja, d. Wnioski	
4. Wyniki gatunkowej ekspertyzy zabytków skórzanych (T. Radek)	872
XII. Tekstylia (Ł. Antosik, J. Maik, A. Rybarczyk, J. Słomska, E. Wtorkiewicz-Marosik)	875
1. Wstęp	875
2. Materiały	875
a. Tkaniny wełniane, b. Tkaniny z włosia końskiego, c. Tkanina półwełniana, d. Tkaniny jedwabne, e. Tkanina wełniano-jedwabna, f. Tkaniny z surowca roślinnego, g. Wełniane taśmy, h. Wełniane frędzle, i. Jedwabne pasamony – tasiemki lub galony, j. Wełniane nici lub sznurki, k. Sznurek z włosia, l. Sznurki jedwabne, m. Sznurki z surowca roślinnego, n. Filc	
3. Podsumowanie	905
XIII. Akcesoria stroju (J. Sawicki)	905
1. Wprowadzenie	905
2. Stan badań	905
3. Chronologia i struktura placu Nowy Targ a rozmieszczenie zabytków	906
4. Konstrukcja przedmiotów	911
a. Elementy pasa, b. Zapięcia i ozdoby stroju	
5. Sposoby produkcji i techniki wykonywania ornamentów	918
a. Kucie, b. Repusowanie, c. Odlewanie w formie, d. Lutowanie, e. Ozdabianie gotowej powierzchni	
6. Analiza zabytków	923
a. Elementy pasa, b. Ozdoby i zapięcia stroju	
7. Podsumowanie	974
XIV. Pierścionki (K. Wachowski)	975
1. Forma	975
2. Chronologia	979
3. Problem miejscowej wytwórczości	979
4. Symbolika	979
XV. Podkowy (K. Jaworski, S. Rodak)	981
1. Wprowadzenie	981
2. Przynależność typologiczna podków z placu Nowy Targ i rozważania chronologiczne	984
3. Uwagi końcowe	986
XVI. Higiena (K. Wachowski)	989
XVII. Gry i zabawy (I. Gomułka)	993
1. Miniatury przedmiotów codziennego użytku	993
a. Miniaturowe naczynka, b. Miniaturowe narzędzia, c. Miniaturowa broń, d. Łódki, e. Koniki, f. Kółka, g. Skarbonki	
2. Zabawki wpływające na rozwój ruchowy i manualny dziecka	1014
a. Bąki, b. Piłki, c. Kulki, d. Łyżwy i płozy sanek, e. Kości do gry	
3. Elementy gier	1027
a. Kostki sześciennie, b. Pionki do gry	

4. Instrumenty	1037
a. Grzechotki, b. Aerofony, c. Drumle, d. Dzwoneczki gliniane, e. Element instrumentu strunowego	
5. Podsumowanie	1046
XVIII. Zabytki kamienne	1049
1. Funkcje wyrobów kamiennych – handel i rzemiosło (E. Lisowska)	1049
a. Kamienie do żaren rotacyjnych, b. Osełki, c. Formy odlewnicze i matryce, d. Przędzaki, e. Kulki do gier, f. Wisior, g. Detale architektoniczne, h. Pozostałe zabytki	
2. Charakterystyka petrograficzna zabytków kamiennych (P. Gunia)	1060
a. Wyniki badań petrograficznych, b. Podsumowanie	
XIX. Pochówek dziecka w przestrzeni mieszkalnej. Problem obecności szczątków ludzkich w obiektach osadniczych (P. Duma)	1075
1. Pochówek dziecka w naczyniu	1075
2. Zagadkowe znaleziska szczątków ludzkich z placu Nowy Targ na tle porównawczym	1078
XX. Zwierzęta w średniowiecznym Wrocławiu. Problem struktury konsumpcji mięsa (A. Chrószcz, M. Janeczek, E. Pasicka)	1083
1. Wstęp	1083
2. Materiały i metody	1084
3. Omówienie wyników i dyskusja	1085
a. Bydło (<i>Bos primigenius f. taurus</i>), b. Świnia (<i>Sus scrofa f. domestica</i>), c. Grupa owca/koza (<i>Ovis ammon f. aries et Capra aegagrus f. hircus</i>), d. Koń (<i>Equus ferus f. caballus</i>), e. Pies (<i>Canis lupus f. familiaris</i>) i kot (<i>Felis silvestris f. domesticus</i>), f. Ptaki (<i>Aves</i>), g. Zwierzęta dziko żyjące	
4. Wnioski	1111
XXI. Dynamika przemian osadniczych i kulturowych. Zakończenie (J. Piekalski, K. Wachowski)	1113
Bibliografia	1119
Summary	1179
Table of Contents	1177
The Rythm of the City Development at the Cultural Frontier. Study of The Nowy Targ Square Zone in Wrocław	1181
Afiliacje	1215
Tabele i plany.....	http://wratislavia.archeo.uni.wroc.pl/index.php?sw=231

Wstęp

Jedną z istotnych cech Europy Środkowej, a zwłaszcza jej wschodniej części, wykraczającej poza dawny *limes sorabicus*, jest znaczna autonomia rozwoju kulturowego, czytelna od pradziejów aż po czasy najnowsze. Wpływy cywilizacji antycznych nie odegrały tam decydującej roli. We wczesnych fazach średniowiecza tereny te pozostawały między zasięgiem oddziaływań zachodniego chrześcijaństwa, reprezentowanego przez Cesarstwo Karolingów, a strefą wpływów Bizancjum. Relatywnie długo mieściły się poza obszarem struktur państwowych i urbanizacji. Pierwszy średniowieczny przełom kulturowy wiązał się tam z przemianami politycznymi wieku X – powstaniem państw Przemyslidów i Piastów poza wschodnią granicą Królestwa Niemieckiego, dziedziczącego cywilizacyjny dorobek dawnego Cesarstwa Karolingów. Drugi przełom, zmieniający w zasadniczy sposób strukturę społeczną i model gospodarki, nastąpił w XIII w., a jego istotnymi składnikami były: napływ nowej ludności z przeludnionego Zachodu, modernizacja wsi, urbanizacja, upowszechnienie pieniądza i wprowadzenie kredytu. Większość miast powstała wówczas *a novo*, na terenie wolnym od starszego osadnictwa, niekiedy przy grodach kasztelańskich lub klasztorach. Szczególne znaczenie miały jednak istniejące już ośrodki centralne, skupiające władzę książęcą, biskupstwo i nieagrarną gospodarkę. Powstałe przy nich gminy mieszczańskie szybko stały się katalizatorem postępujących przemian. Nowe wyzwania gospodarcze

znalazły odbicie w nowej organizacji prawnej i strukturze przestrzennej miast. Doniosłe znaczenie zachodzących zmian znalazło odbicie w opisujących je określeniach stosowanych w literaturze przedmiotu – „komercjalizacja” bądź wręcz „europeizacja” (Gawlas 2006; McCormick 2007). Ich istotą były następujące procesy: włączenie terenów Europy Środkowo-Wschodniej do ponadregionalnego życia gospodarczego, rozwój i prawne ugruntowanie własności prywatnej oraz otwarcie na ogólnoeuropejskie prądy kulturowe. Nie będzie przesadą, jeśli powiemy, że tereny obecnej Polski, Czech, Słowacji i Węgier zostały wówczas włączone, jako „młodsza Europa”, do szeroko pojętej cywilizacji Zachodu.

Wrocław, podobnie jak Praga i Kraków, należał do ośrodków, w których przemiany te zaznaczyły się szczególnie mocno. Prześledzenie ich jest ważne nie tylko dla poznania dziejów Wrocławia – głównego miasta historycznego Śląska – ale także dla zrozumienia całokształtu średniowiecznej przemiany cywilizacyjnej, oddzielającej pradzieje od czasów nowych.

Głównym celem podjętym przez autorów przedstawionej pracy jest prześledzenie dynamiki średniowiecznych przemian Wrocławia, a także analiza zjawisk wyrastających z miejscowego podłoża kulturowego i przyniesionych przez gości oraz znaczenia tych zjawisk dla krajobrazu kulturowego średniowiecznego i postśredniowiecznego miasta. Podejmiemy próbę odniesienia się do ich genezy, przebiegu i znaczenia. Jed-

nocześnie podjęta zostanie dyskusja z poglądami przedstawionymi w literaturze przedmiotu. Prezentują one różne wizje tworzenia profilu kulturowego miast Europy Środkowo-Wschodniej – od konfrontacji i częściowego przynajmniej zespolenia cech starych i nowych, po wygaśnięcie starej cywilizacji i budowę nowej, tworzonej przez kolonistów. Zakładamy przy tym, że profil kulturowy Wrocławia powstał w wyniku procesu determinującego podstawy gospodarcze i struktury społeczne na szerzej zakrojonym obszarze.

Zasadniczy zasób źródeł archeologicznych wykorzystanych w obecnym opracowaniu pochodzi ze wschodniej strefy średniowiecznego Wrocławia, w której struktury mieszczańskie nałożyły się na osadnictwo przedlokacyjne. Przeprowadzone w latach 2010–2012 wielkie wykopaliska na placu Nowy Targ przyniosły ogromny rezerwar nowych materiałów (Mackiewicz *et al.* 2014). Relacje stratygraficzne oraz relikty zabudowy i infrastruktury były tam względnie czytelne, stan zachowania zabytków ruchomych, wsparty zabiegami konserwatorskimi, można uznać za dobry, a zróżnicowanie funkcjonalne daje szerokie możliwości interpretacyjne. Wynikające z tego nowe perspektywy obserwacji i wnioskowania pozwoliły sformułować pytania dotyczące początków i rytmu rozwoju protomiejskiej osady rzemieślniczo-targowej, konstrukcji drewnianych domów i stylu życia w nich, materialnych odwzorowań procesu lokacji, organizacji placu *novum forum*, handlu, kontaktów ponadregionalnych, uzbrojenia, rzemiosła, kultury symbolicznej, gier i zabaw oraz szeroko pojętej konsumpcji. Zespolenie materiałów z Nowego Targu ze źródłami uzyskanymi w trakcie poprzednich badań zmienia znaczną część poglądów przedstawionych dotychczas w literaturze przedmiotu.

Postawione problemy badawcze są dostępne metodzie archeologicznej, a wyniki możliwe do dyskusji i weryfikacji z pozycji innych nauk, głównie historii *sensu stricto* oraz historii architektury i urbanistyki. Punktem wyjścia jest świadomość, że współczesna archeologia lokuje się na pograniczu nauk humanistycznych i przyrodniczych. Warunkiem powodzenia zaplanowanych badań był dialog z przedstawicielami innych dys-

cyplin. W naszym przypadku byli to: historyk, historyk architektury, antropolog fizyczny, archeozoolog, dendrolog i chemik-analityk.

Stan badań średniowiecznego Wrocławia, a w szczególności rytm i postępy prac archeologicznych, były w ostatnich latach przedstawiane (Piekalski 2010; 2010a, s. 47–51; 2014, s. 11–12). Nie ma więc potrzeby wyliczania w tym miejscu kolejnych, następujących po sobie publikacji. Związana z nimi dyskusja zawarta zostanie w kolejnych rozdziałach odnoszących się do poszczególnych problemów. W tym miejscu wskażemy tylko najważniejsze aktualnie wątki badawcze.

Należy do nich z pewnością problem przemiany struktury osadniczej od formy protomiejskiej do miasta komunalnego. Wysoce pozytywnym zjawiskiem jest przy tym zauważalna zmiana nastawienia przy analizie lokacji Wrocławia. Większość badaczy akceptuje w tej chwili fakt, iż nie decydował o niej jednostkowy akt zmieniający w szybkim tempie układ przestrzenny i strukturę społeczną. Uważamy raczej, że był to trwający kilkadziesiąt lat proces wyznaczony kilkoma regulacjami prawnymi. Nowa postać miasta powstała w ramach kilku planowych działań warunkowanych zakresem potrzeb i możliwości. Istotnym czynnikiem była wola właściciela terenu – księżąt panującej wrocławskiej linii Piastów, traktujących miasto jako inwestycję gospodarczą. Działania badawcze i związana z nimi dyskusja zmierzają w tej chwili do rekonstrukcji kolejności składowych części tejże inwestycji – zajmowania poszczególnych partii terenu, zasięgu akcji parcelacyjnych i tempa zabudowy. Dyskutowana jest chronologia przemian (Piekalski 1995; 2014, s. 70–83; Chorowska 2010; Eysymontt 2009; 2011). Rozważanym problemem jest zasięg i czas budowy fortyfikacji miejskich (Rozpędowski 1995; Badura *et al.* 2010; Konczewski, Mruczek, Piekalski 2010). Znaczące przyspieszenie dotyczy badań kultury materialnej (np. Piekalski, Wachowski 2010). Nowym nurtem są badania średniowiecznej symboliki (Wachowski 2013; Sawicki 2014), a także analizy metalurgiczne (Miazga 2010; 2014). Przedstawiane są próby porównań ponadregionalnych (Piekalski 2014; Wachowski 2013; Sawicki 2014).

Przedłożona obecnie publikacja jest owocem wysiłku wielu osób. Redaktorzy tomu dziękują uczestnikom wykopalisk na placu Nowy Targ w latach 2010–2012 za zaangażowanie i poniesiony trud. Osobne podziękowania należą się Koleżankom z Pracowni Archeometrii i Konserwacji Zabytków w Instytucie Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego. Dziękujemy wszystkim naszym Współautorom za dociekliwość naukową i dobrą współpracę. Fundacji Aleksandra von Humboldta i prof. dr. Felixowi Biermannowi z Seminar für Ur- und Frühgeschichte Uniwersytetu Georga Augusta w Göttingen wdzięczni jesteśmy za pomoc przy realizacji ostatnich etapów pracy nad publikacją.

Jerzy Piekalski

II. Geograficzne, militarno-polityczne i gospodarcze uwarunkowania lokalizacji Wrocławia

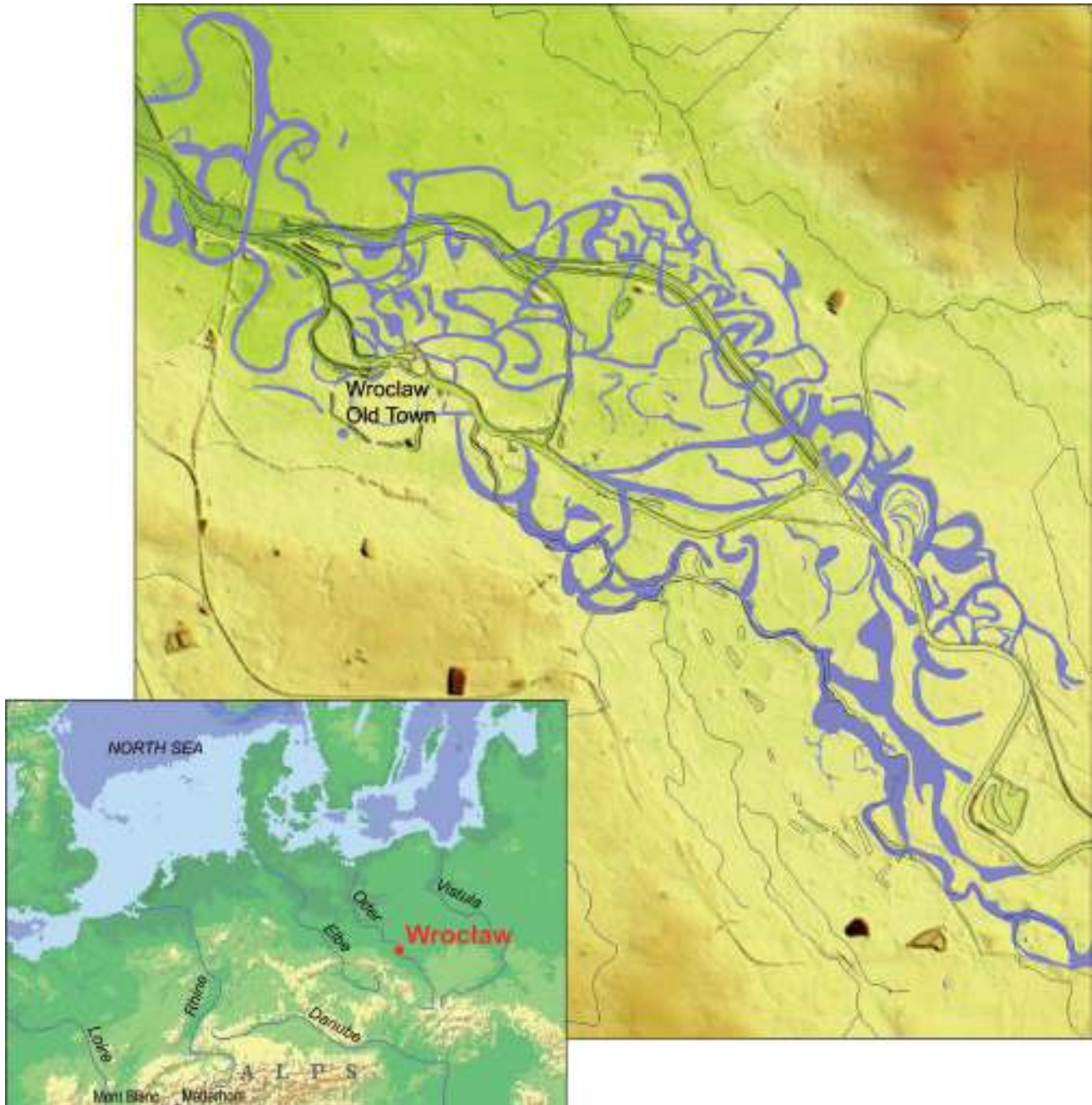
Opisując Wrocław jako miasto nad wielką rzeką, nie będziemy oryginalni. Takie położenie, zwykle w miejscu dogodnej przeprawy, jest cechą wielu znaczących miast europejskiego średniowiecza (Ostrowski 1996, s. 174–196; Benevolo 2000, s. 327–541). Można wśród nich wskazać najznakomitsze – Paryż, Londyn i Wiedeń – ale kulturowo i geograficznie bliżej będzie nam do Pragi, Krakowa czy też Poznania (Kaniecki 1994). Korzyści symbiozy miasta z rzeką opisywane były od starożytności, a w polskiej literaturze i w kontekście historii średniowiecza najpełniej przedstawiła je ostatnio Urszula Sowina (2009, s. 41–133; zob. też Maschke, Sydow 1978; Kaniecki 2004; Fejtová *et al.* 2005). Podkreśla się więc dobry dostęp do wody potrzebnej do funkcjonowania gospodarstw domowych i rzemiosła, walory rzeczno-transportowe i wykorzystania energii koła wodnego, możliwości połowu ryb i wartości przeszkody wodnej dla obronności miasta. Wszystkie one były w średniowiecznym Wrocławiu docenione i wykorzystane, co równoważyło niedogodności związane z bezpośrednim sąsiedztwem wielkiej nizinnej rzeki – zawilgoceniem podłoża, niebezpieczeństwem powodzi i niską jakością wody w studniach. Lokalizacja miasta nad Odrą nie była jednak wynikiem świadomej decyzji ukierunkowanej interesem gminy mieszczańskiej (Piekański 2013, s. 380). Podjęto ją trzy stulecia wcześniej, w innych warunkach politycznych i gospodarczych.

Czynnikiem warunkującym wybór miejsca była naturalna obronność wyspy rzecznej, określonej później jako Ostrów Tumski. Umieszczenie na niej w I. poł. X w. niewielkiego grodu zadecydowało o położeniu późniejszych, towarzyszących mu członów osadniczych. Szybki rozwój grodu i jego najbliższego otoczenia do postaci ośrodka o centralnych funkcjach politycznych, militarnych i kościelnych sprawił, że teren w jego sąsiedztwie stał się atrakcyjny również dla dużej gminy mieszczańskiej.

Na oryginalną strukturę osadnictwa wokół grodu istotny wpływ miały uwarunkowania naturalne – skomplikowana sieć hydrograficzna i związana z nią morfologia terenu. Wagę tej zależności dostrzegano i analizowano już od wczesnych etapów badań topograficznej postaci miasta (m.in. Knie, Melcher 1825, s. 55–61; Partsch 1901, s. 1–5; Geschwendt 1936, s. 5–10; Morelowski 1956, s. 21; Engelbert, Eistert 1958, s. 2; Pudelko 1978). Oba te czynniki – sieć wodna i ukształtowanie powierzchni zajętej przez osadnictwo – były we Wrocławiu przedmiotem badań i dyskusji geografów, geologów, a także przedstawicieli nauk historycznych. Na przełomie XIX i XX w. Rudolf Le-onhard (1901) zwrócił uwagę na dużą niestabilność cieków i starorzeczy w szerokiej dolinie meandrującej Odry we wczesnych fazach rozwoju wrocławskiej aglomeracji osadniczej, a nawet jeszcze w okresie wcześniej-

szym (ryc. 1). Jego zdaniem w czasach kształtowania się średniowiecznej struktury osadniczej główny nurt Odry mieścił się po lewej stronie doliny rzecznej, rozciągniętej między dopływami Widawą i Oławą. Koryto to oblewało od południa Ostrów Tumski, oddzielając go od wyspy Piasek, wyodrębnionej kolejną odnogą od

lewego brzegu rzeki. Obie te wyspy oraz przylegająca do nich strefa lewobrzeżna odegrały zasadniczą rolę w rozwoju Wrocławia wczesnośredniowiecznego. Duże znaczenie dla topografii osadnictwa miało także koryto zwane później Odrą św. Wincentego, oddzielające prawobrzeżny Ołbin.



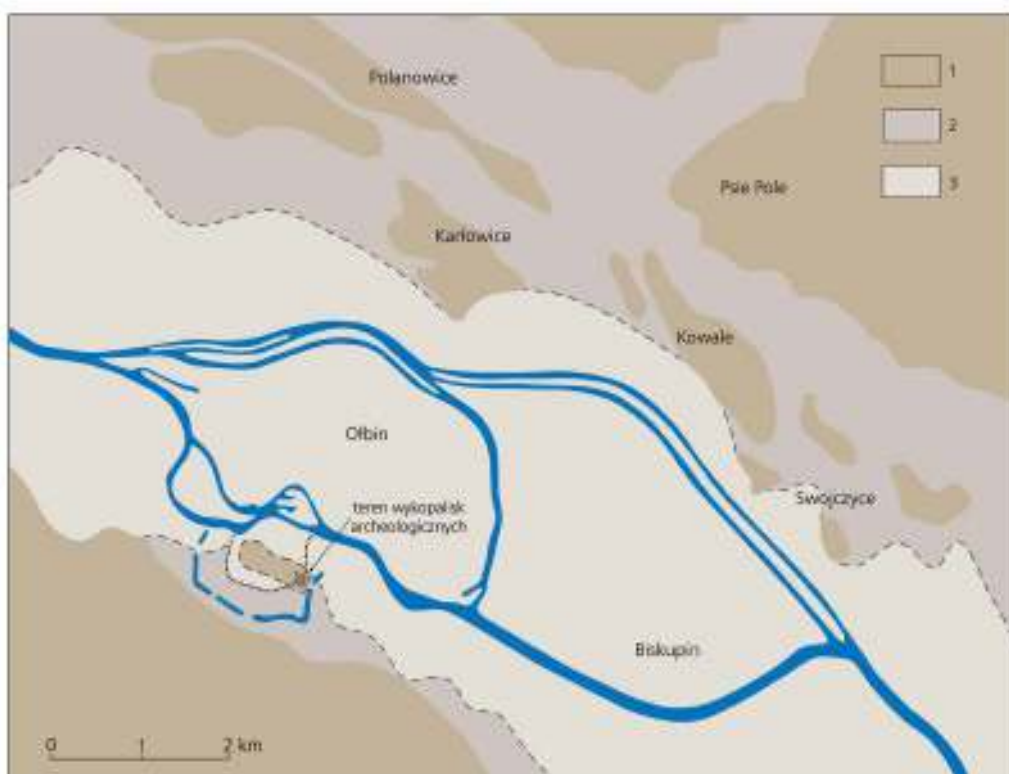
Ryc. 1. Rozwój sieci hydrograficznej w dolinie Odry we Wrocławiu. Wg Leonhard 1901 w interpretacji J. Badury 2010

Fig. 1. Development of the hydrographic network in the Oder River valley in Wrocław. After Leonhard 1901. Developed by J. Badura 2010

Przedstawiona przez Leonharda graficzna rekonstrukcja zmian sieci wodnej stała się punktem wyjścia badań prowadzonych przez kolejnych autorów, zarówno humanistów, jak i przyrodników, zmierzających do określenia wartości terenu dla celów osadniczych (Maetschke 1935; Maleczyński 1948; Szczepankiewicz 1959, s. 263–286; 1972, s. 224–239; Kozaczewski 1959; Kaźmierczyk 1966–1970, cz. 2, s. 12; Małachowicz 1981; Młynarska-Kaletynowa 1986, s. 17–19, 33–36; Chmal *et al.* 1993; Buśko 1999; Badura 2010). Szczególną uwagę zwrócono przy tym na tereny położone na lewym brzegu Odry, a więc na Stare Miasto. Pierwszy znaczący rezultat przedstawił Tadeusz Kozaczewski (1959). Korzystając z istniejących podkładów kartograficznych, porównał on dzisiejszą hipsometrię terenu z wynikami odwiertów gruntu, rejestrujących grubość nawarstwień antropogenicznych odłożonych od średniowiecza do czasów najnowszych. Uzyskał w ten sposób informacje o pierwotnych różnicach wysokości terenu i o jego przydatności do celów osadniczych. Podjął również próbę własnej interpretacji rozwoju najstarszej struktury miasta, opartą jednak w dużej mierze na hipotezach. Można powiedzieć, że bazowanie na trudnych do weryfikacji, ponieważ pozbawionych podstawy źródłowej koncepcjach przez długi czas było stałą cechą wczesnej fazy badań, poprzedzającej szerokopłaszczyznowe wykopaliska Starego Miasta. Te zaś podjęto dopiero wraz z dużymi inwestycjami budowlanymi po 1989 r.

Pierwsze wnioski oparte na mocnych przesłankach empirycznych uzyskano w trakcie badań pl. Dominikańskiego, w południowo-wschodniej części średniowiecznego miasta, na linii starszego obwodu fortyfikacji (Chmal *et al.* 1993). W wykopie o powierzchni ok. 0,7 ha określono pierwotną wysokość terenu, jego relacje do innych stref miasta oraz genezę osadów naturalnych. Zarejestrowane tam wartości porównano z danymi z pozostałej części Starego Miasta, co pozwoliło zidentyfikować wyniesiony ponad otoczenie pas terenu o przebiegu w przybliżeniu równoleżnikowym, z odchyleniem w linii północny zachód – południowy wschód (ryc. 2, Chmal *et al.* 1993, ryc. 4). Jego zasięg obejmował strefę od pl. Dominikańskiego na wschodzie, przez Rynek do

kościół św. Elżbiety na zachodzie, osiągając długość ok. 800 m i szerokość ok. 200 m. Pierwotną wysokość gruntu na pl. Dominikańskim określono maksymalnie na 118,30 m n.p.m., a pod prezbiterium kościoła św. Elżbiety pierwotna gleba ma strop na poziomie ok. 117,00 m n.p.m. (Chmal *et al.* 1993, s. 383; Lasota, Piekalski 1996, il. 4). Kierując się wynikami analizy geologicznego składu warstw tworzących wyniesienie, zinterpretowano je jako polodowcowy ostaniec wysoczyznowy, zachowany w dolinie Odry. Odległość od jego stropu do dna doliny w strefie przybrzeżnej wynosiła ok. 3 m, a do lustra wody w rzece ok. 7 m. Sucha, bezpieczna od powodzi powierzchnia ostańca tworzyła dobre warunki dla osadnictwa. Tereny na północ od niego, w stronę głównego koryta Odry, a także na południe, w stronę kolejnego obniżenia, były pod tym względem mniej atrakcyjne. Koncepcję tę powtórzono z niewielkimi modyfikacjami po kolejnych, szeroko zakrojonych pracach badawczych w kwartale między ulicami Kazimierza Wielkiego, Szewską, Ofiar Oświęcimskich i Łaciarską, a także w Rynku (Chmal, Traczyk 1998; 2001). Interesująca nas szczególnie strefa, objęta w latach 2010–2012 wykopaliskami na placu Nowy Targ, leży w odległości ok. 200 m na północ od tak rekonstruowanego wyniesienia, a przeciętna wysokość gruntu jest tam o 2,5 do 3 m niższa. Dalszy postęp badań wykopaliskowych pozwolił Cezaremu Buśce podjąć w końcu lat 90. XX w. próbę przesłania szczegółów pierwotnej hipsometrii oraz zmian wysokości terenu po pierwszych stuleciach osadniczego wykorzystania lewobrzeżnej strefy średniowiecznego Wrocławia. Badacz ten wykorzystał przy tym pomiary wysokości gruntu rodzimego dokonane w wielu punktach miasta, zarówno na powierzchni ostańca polodowcowego, jak i na terasach Odry (Buśko 1999). Potwierdził także wcześniejsze ustalenia, poprawiając jednocześnie ich dokładność. Jako pierwszy podkreślił zjawisko antropomorficznych zmian hipsometrii terenu, czytelne najwcześniej w północno-wschodniej części Starego Miasta. Nisko położone terasy zostały tam przykryte warstwami osadniczymi, powodując jeszcze w XIII w. wyrównanie poziomu do właściwego dla wzmiankowanego wyżej ostańca.



Ryc. 2. Szkic geomorfologiczny dna doliny Odry we Wrocławiu w interpretacji H. Chmala *et al.* 1993: 1 – plejstocenijskie wysoczyzny morenowe i wodnolodowcowe; 2 – dno doliny Odry ukształtowane w holocenie przez wody powodziowe; 3 – dno doliny Odry uformowane przez meandrujące koryta Odry

Fig. 2. Geomorphological sketch map of the Oder River valley bottom. After Chmal *et al.* 1993. 1 – Pleistocene moraine and fluvioglacial uplands; 2 – bottom of the Oder River valley shaped in the Holocene by floodwaters; 3 – bottom of the Oder River valley shaped by meandering Oder River beds

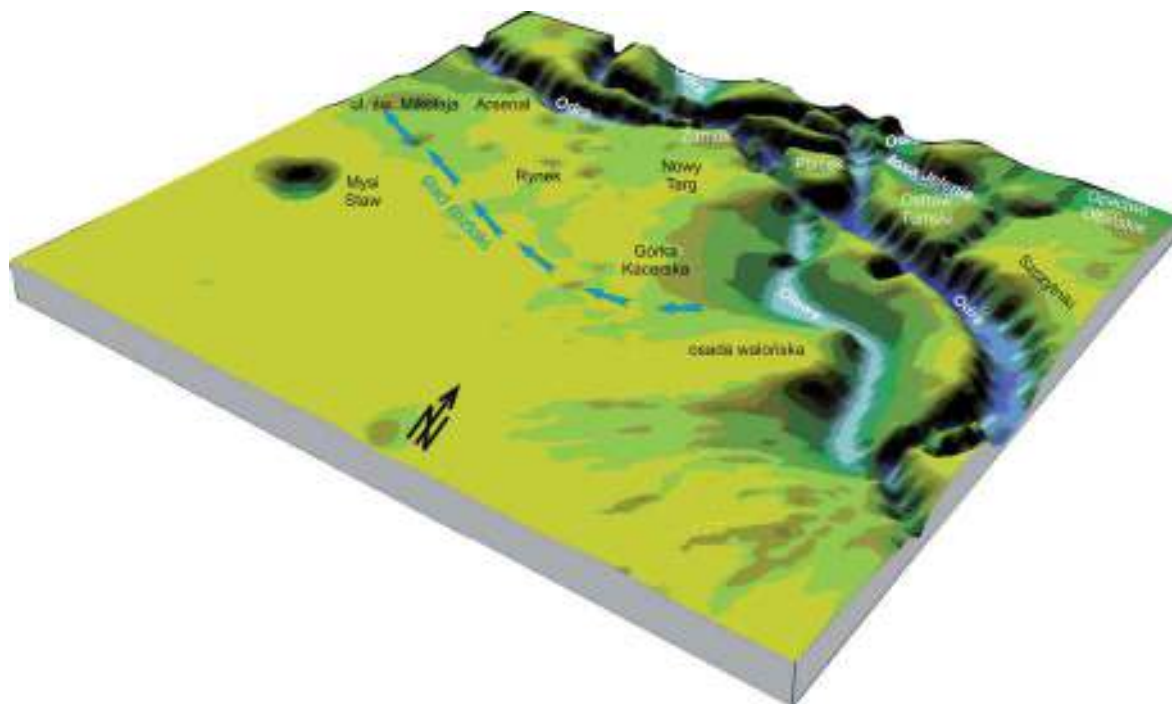
Powtórny analizę znanych już źródeł i ich konfrontację z nowymi materiałami, pozyskanymi zarówno przez archeologów, jak i przyrodników, podjął ostatnio geolog Janusz Badura (2010). Znaczna część wcześniejszych ustaleń dotyczących genezy pierwotnej powierzchni terenu Starego Miasta została jednak przez niego podważona. Na podstawie szerszej pojętych badań pradoliny Odry doszedł on do wniosku, że zasięg tej jednostki geologicznej jest znacznie większy, niż wcześniej przyjmowano, a cały teren średniowiecznego Wrocławia mieści się w jej obrębie, a ściślej w obrębie terasy zlodowacenia Wisły, powstałej ok. 10–10,5 tys. lat temu. W późniejszym czasie strefa ta została intensywnie przetworzona przez meandrującą rzekę (Badura 2010, s. 37–44). Różnice wysokości naturalnej pokrywy terenu w czasach poprzedzających realizację średniowiecznej struktury osadniczej są rezultatem tej dzia-

łalności (ryc. 3). Rejon dzisiejszego placu Nowy Targ cechował się relatywnie małą przydatnością do celów osadniczych. Wysokość gruntu rodzimego znajdowała się tam ok. 3 m powyżej rekonstruowanego poziomu wody w Odrze, nie dając dostatecznego bezpieczeństwa przed powodzią. Zwłaszcza w porze jesienno-zimowej zawilgocenie powierzchni musiało być znaczące. Postępująca od XIII w. regulacja brzegów rzeki i budowa urządzeń hydrotechnicznych powodowały wzrost średniego poziomu wody, co jednak było równoważone przyrostem organicznej warstwy antropogenicznej.

Próbie rekonstrukcji warunków geomorfologicznych placu Nowy Targ podjął Andrzej Traczyk (2005), korzystając z wyników badań przeprowadzonych w wykopach liniowych w latach 1999–2000. Analizowany teren leży, według tego badacza, na przykorytowej terasie Odry. W bezpośrednim południowym sąsiedz-

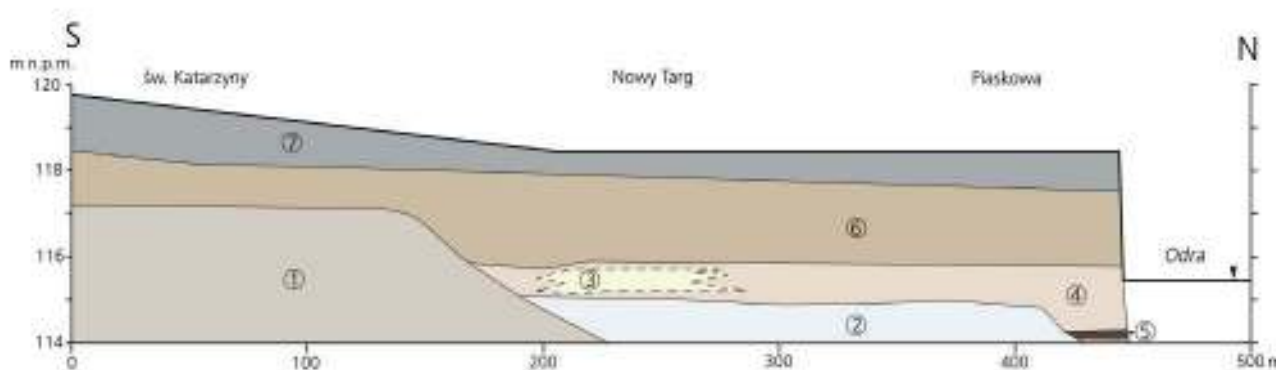
twie placu mieści się krawędź kolejnej kopalnej terasy, zdaniem Traczyka plejstoceńskiej. Szczegółowej analizie poddano 8 profili ulokowanych wzdłuż ulic św. Katarzyny, Piaskowej, Ducha Świętego i przy pl. Nankiera.

Stwierdzono przy tym, że stropowe partie terasy tworzą piaski o zmiennym wysortowaniu oraz mułki. Pokrywą glebową stanowią w większości mady popowodziowe (ryc. 4).



Ryc. 3. Wrocław. Strefa lewobrzeżna, próba rekonstrukcji pierwotnego reliefu terenu. Wg Badura 2010

Fig. 3. Wrocław. Left-bank area, attempt to reconstruct the original terrain relief. After Badura 2010



Ryc. 4. Wrocław. Syntetyczny przekrój geologiczny w linii ul. Piaskowa – pl. Nowy Targ – ul. św. Katarzyny: 1 – piaski różnoziarniste; 2 – piaski i żwiry korytowe; 3 – drobne i średnie piaski odsypów brzegowych (?); 4 – piaski pyłowate (mady); 5 – torfy; 6 – piaski humusowe (mierzwy); 7 – piaski z gruzem, gruz. Wg Traczyk 2005

Fig. 4. Wrocław. Synthetic geological cross-section along the Piaskowa St. – Nowy Targ Square – św. Katarzyny St. line: 1 – mixed-grained sand; 2 – river bed sand and gravel; 3 – river bank fine- and medium-grained sand (?); 4 – dusty sand (alluvial soil); 5 – turfs; 6 – humic sand (dung); 7 – sand with rubble, rubble. After Traczyk 2005

Wyniki dotychczasowych badań geomorfologicznych wskazują, że forma sieci hydrograficznej w naturalny sposób kształtowała rozwój wczesnego osadnictwa we Wrocławiu. Informują jednak także, że pierwotna wysokość gruntu nie była najważniejszym czynnikiem decydującym o wyborze miejsca zasiedlenia. Najwcześniej zajęty teren na lewym brzegu Odry pokrywa się z nisko położoną terasą w strefie dzisiejszej ul. Piaskowej i placu Nowy Targ. Nawiązując do topografii średniowiecznej, powiedzielibyśmy, że był to obszar między główną przeprawą przez Odrę a najstarszym lewobrzeżnym kościołem św. Wojciecha oraz pas nadbrzeżny od przeprawy w stronę dzisiejszego Uniwersytetu. Przeprawa prowadziła do grodu z siedzibą księżęcą i katedrą, a także do północnej części kompleksu osadniczego rozwijającego się na prawobrzeżnym Ołbinie. Kościół św. Wojciecha zbudowano przed połową XII w. na istniejącym już cmentarzu. Lokalizacja wczesnego osadnictwa na lewym brzegu Odry była więc warunkowana potrzebami lokalnymi. Z drugiej strony zauważalny jest związek osady z najbardziej prawdopodobnym przebiegiem dróg zewnętrznych. Chodzi przy tym głównie o szlak *via regia* z Niemiec przez Łużyce do Wrocławia i dalej do Krakowa i Kijowa oraz krzyżujący się z nim szlak z Pragi do Wielkopolski. Wspólny odcinek obu rekonstruowanych we Wrocławiu szlaków pokrywał się z główną osią przedlokacyjnej osady lewobrzeżnej. Strefa między przeprawą a dzisiejszym Uniwersytetem nakładała się z kolei na prawdopodobny przebieg szlaku *via regia* w kierunku Łużyc (Piekalski 2010a). Niedogodności związane z zawilgoceniem terenu i jego ograniczoną przydatnością dla stałego budownictwa nie były przeszkodą niwelującą ważniejsze uwarunkowania polityczno-administracyjne, religijne i gospodarcze.

Kamila Marcinkiewicz, Jerzy Piekalski

III. Przemiany zagospodarowania terenu w fazach protomiejskich

1. Wprowadzenie do dyskusji

Struktura Wrocławia przedlokacyjnego była wielokrotnie przedmiotem analiz archeologów, historyków, a także historyków architektury. Niedostatek źródeł naświetlających początki osadnictwa oraz różnice w sposobie wnioskowania i prowadzenia dyskusji charakterystyczne dla dyscyplin nauki zaangażowanych w badania zaowocowały w przeszłości bogactwem sprzecznych ze sobą koncepcji, hipotez i domysłów. Od wczesnych etapów badań pojawiały się jednak także opinie wyważone, prezentowane przez wybitnych historyków. Warto pamiętać o pracach Colmara Grünhagena (1861; 1866), a zwłaszcza Hermanna Markgrafa (1881), nawet jeśli pozyskane później źródła dezaktualizują ich poglądy. Niektóre z postawionych przez nich pytań – choćby o lokalizację najstarszego targu, o udział niemieckich kupców w gospodarce przedlokacyjnego Wrocławia i ich rolę w tworzeniu gminy mieszczańskiej, a także o zasięg miasta pierwszej lokacji – wracają i są dyskutowane do tej pory (zob. ostatnio Goliński 2012). Badania Grünhagena i Markgrafa kontynuowano w następnych dziesięcioleciach, z wykorzystaniem źródeł pisanych i topografii kościołów. Przedstawiano przy tym koncepcje dotyczące szczegółów struktury przestrzennej we wczesnych fazach rozwoju miasta: organizacji książęcych i kościelnych inwestycji na lewobrzeżnych terenach nadodrzańskich, lokalizacji terenu pierwszej gminy rzemieślników i kupców,

powstania Rynku czy też osady Walonów (Maetschke 1935; Goerlitz 1935; 1936; 1937; 1938; Stein 1935). Istotną przeszkodą w prowadzonej dyskusji był brak rzeczywistych, materialnych relikwów badanych struktur osadniczych, mocno wyczuwalny także w pracach powojennych (Maleczyński 1948, s. 19–50; Morelowski 1951; 1956; Münch 1965, s. 84–85). Problemy z datowaniem i rekonstrukcją przestrzennego rozplanowania stref najwcześniej zasiedlonych owocowały znaczną dowolnością koncepcji, przybierających wręcz postać domysłów (Kozaczewski 1959). Zdarzało się, że własne interpretacje źródeł pisanych, podejmowane bez udziału historyka *sensu stricto*, miały wspierać stworzone uprzednio hipotezy (np. Kozaczewska-Golasz 1995). Wyjęte z kontekstu dokumentów terminy dopasowywano do istniejących w przeszłości bądź też wykoncypowanych układów urbanistycznych. Termin *forum vratislaviense* połączono z placem Nowy Targ i regularnym układem ulic, które miały być zaprojektowane i zrealizowane już w pierwszym dziesięcioleciu XIII w. Układ ten miał dołączyć do istniejącej równoległe, najpóźniej od 1204 r., struktury wokół obecnego Rynku, określanej jako *civitas vratislavia* (SUB, W, 1, nr 95). Inną wizję wczesnego miasta lokacyjnego zaproponował Jerzy Rozpędowski (1995; 2011). Miało ono obejmować dużą powierzchnię ograniczoną fosą tzw. zewnętrzną. Centralną część szachownicowo rozpla-

nowanej sieci ulic zajmował obszerny, prostokątny plac targowy. Idealny plan miasta miał zostać zarzucony po najeździe mongolskim 1241 r., a powierzchnię zabudowy miejskiej ograniczono, otaczając ją fosą tzw. wewnętrzną. Charakterystyczne, że dzieło to miało być zaprojektowane przez wybitnego władcę, księcia Henryka I Brodatego, bez uwzględnienia uwarunkowań istniejącej już, protomiejskiej struktury osadniczej. Przypisywanie obiektom przedlokacyjnym przynależności do rekonstruowanej, lecz niepotwierdzonej źródłami pisanyymi wczesnej lokacji jest słabym punktem tej koncepcji. Poglądy J. Rozpędowskiego są kontynuowane przez jego uczniów, którzy skłonni są widzieć uzasadnienie dla nich w planie miasta i w rozwoju fortyfikacji (Chorowska 2010, s. 88–89; Badura *et al.* 2010; Limisiewicz, Mruczek 2010, s. 89).

Pierwszą próbę rekonstrukcji struktury przestrzeni wczesnego Wrocławia z wykorzystaniem źródeł archeologicznych podjął Józef Kaźmierczyk (1966–1970). Dla interesującej nas strefy placu Nowy Targ wynikiem był zaskakujący. Warstwy związane z placem i regularnym układem ulic datował on dopiero na lata 70. XIII w. Zaznaczył przy tym, że budowa regularnie rozplanowanego miasta wokół Rynku nie musiała oznaczać natychmiastowej destrukcji starego układu ulic przedlokacyjnych we wschodniej strefie późniejszego Starego Miasta (Kaźmierczyk 1966–1970, cz. 1, s. 23–27). Na wyniki badań archeologicznych powołuje się także Marta Młynarska-Kaletynowa (1986, s. 44–80; 1995), łącząc je ze skrupulatną analizą źródeł pisanych. Ostrożnie stawiane wnioski i interpretacje badaczki warunkowane były stanem badań wykopaliskowych. Osadnictwo lewobrzeżne uznała więc, podobnie jak Kaźmierczyk, za złożone z kilku odrębnych osad, grupujących się przy przeprawie na wyspę Piasek, w miejscu późniejszego placu Nowy Targ, przy kościele św. Wojciecha, a najmłodszej z nich – przy kościele św. Marii Egipcjanki. Połączenie tych osad miało nastąpić na przełomie XII i XIII w. Charakter odkrywanych tam mobiliów upoważniał do określenia osady jako rzemieślniczo-targowej. Odrębnie miały funkcjonować mniejsze osady gości obcych etnicznie. Prace

M. Młynarskiej-Kaletynowej uświadomiły badaczom Wrocławia konieczność metodycznego zwrotu od analiz i dyskusji prowadzonych w obrębie jednej dyscypliny do interdyscyplinarnej konfrontacji wyników. Jasne stało się, że interpretacje ograniczonego i znanego już chyba w całości zbioru przekazów pisanych warunkowane będą informacjami czerpanymi z przyrastającego zasobu źródeł materialnych. Podobną konstatację przytoczył także badacz wrocławskiego mieszczaństwa Mateusz Goliński (1997, s. 6) przy okazji studiów nad średniowieczną socjotopografią. O słuszności tej opinii przekonaliśmy się wraz z natężeniem badań kamienic i działek mieszczańskich wokół Rynku (Chorowska 1994; Chorowska, Lasota 1995) i szeroko zakrojonych prac wykopaliskowych w różnych punktach Starego Miasta (Wiśniewski 1993b; Buśko, Piekalski 1999; Buśko 2001; Piekalski 2002a). Dotyczyło to także strefy placu Nowy Targ, gdzie na przełomie XX i XXI w. przeprowadzono badania w wykopach liniowych o znacznym zakresie. Pozwoliły one nawiązać do dawnych tez J. Kaźmierczyka. Znaczna część jego ustaleń została potwierdzona, w wątpliwość podano jednak wczesne datowanie początków osadnictwa. Przedstawiono także własne poglądy na temat pierwszej lokacji miasta na prawie niemieckim, umiejscawiając je właśnie we wschodniej strefie Starego Miasta (Niegoda 1999; 2005; Buśko 2005a). Próbą podsumowania aktualnej wiedzy o rozwoju protomiasta były uwagi zaprezentowane na marginesie badań nad średniowiecznymi nawarstwieniami ulic Wrocławia (Piekalski 2010a).

2. Rozwój wczesnego osadnictwa na placu Nowy Targ

Do wyników badań prowadzonych we wschodniej strefie Starego Miasta, w tym także na placu Nowy Targ, przez Józefa Kaźmierczyka (1966–1970, cz. 2, s. 374–516) i Cezarego Buškę (2005) dołączyły obszerne materiały uzyskane w wykopie z lat 2010–2012. Analiza wyników starszych badań winna być skorelowana z najnowszymi ustaleniami, a ich interpretacje – poddane korektom.

a. Faza I – początki osadnictwa

Wykop J. Kaźmierczyka z lat 1963–1964, o powierzchni 1 ara, umieszczono w południowej części placu, w linii łączącej dawną ul. Drewnianą (Einhorgasse) z ul. św. Wita. Wykop z lat 2010–2012, o powierzchni blisko 40 arów, zawierał w sobie teren przebadany przez J. Kaźmierczyka. Liniowe wykopy założone przez C. Buškę w strefie ul. Piaskowej sąsiadowały z wykopem z lat 2010–2012 od wschodu, ale były z nim rozłączne.

Naturalną pokrywą calcowego piasku tworzyła na całej, 40-arowej powierzchni wykopu mada odrzańska (**js. 126, 131**). Miała ona postać ilastej próchnicy o barwie jasnobrunatnej, przechodzącej w spąg w piasek. Jej warstwa osiągała grubość 25 cm, przy czym strop był w różnym stopniu przemieszany w trakcie użytkowania terenu. Pomiary wysokości stropu wykazały wartości od 115,35 do 115,60 m n.p.m., co pokrywa się z informacjami uzyskanymi przez J. Kaźmierczyka (1966–1970, cz. 2, s. 337–338) oraz zespół C. Buški (zob. Niegoda 2005a, s. 20). W strefie ingerencji w naturalny utwór geologiczny mieściły się incydentalnie niewielkie ułamki naczyń glinianych, kości zwierzęce i drobne węgle drzewne. Inwentarz: wyroby metalowe – 1 denar krzyżowy, 2 klucze, 6 gwoździ, 3 noże, 2 skoble, 3 igły, 2 podkowiaki, 1 kabłączek skroniowy, 1 fragment sierpa; wyroby ze skóry – liczne fragmenty, w tym także fragmenty zdobione, 18 ścinków, 4 podeszwy, 2 wtórnie rozkrojone fragmenty; bryły żużlu; 1 fragment misy drewnianej; 1 fragment żarna; sierść zwi-

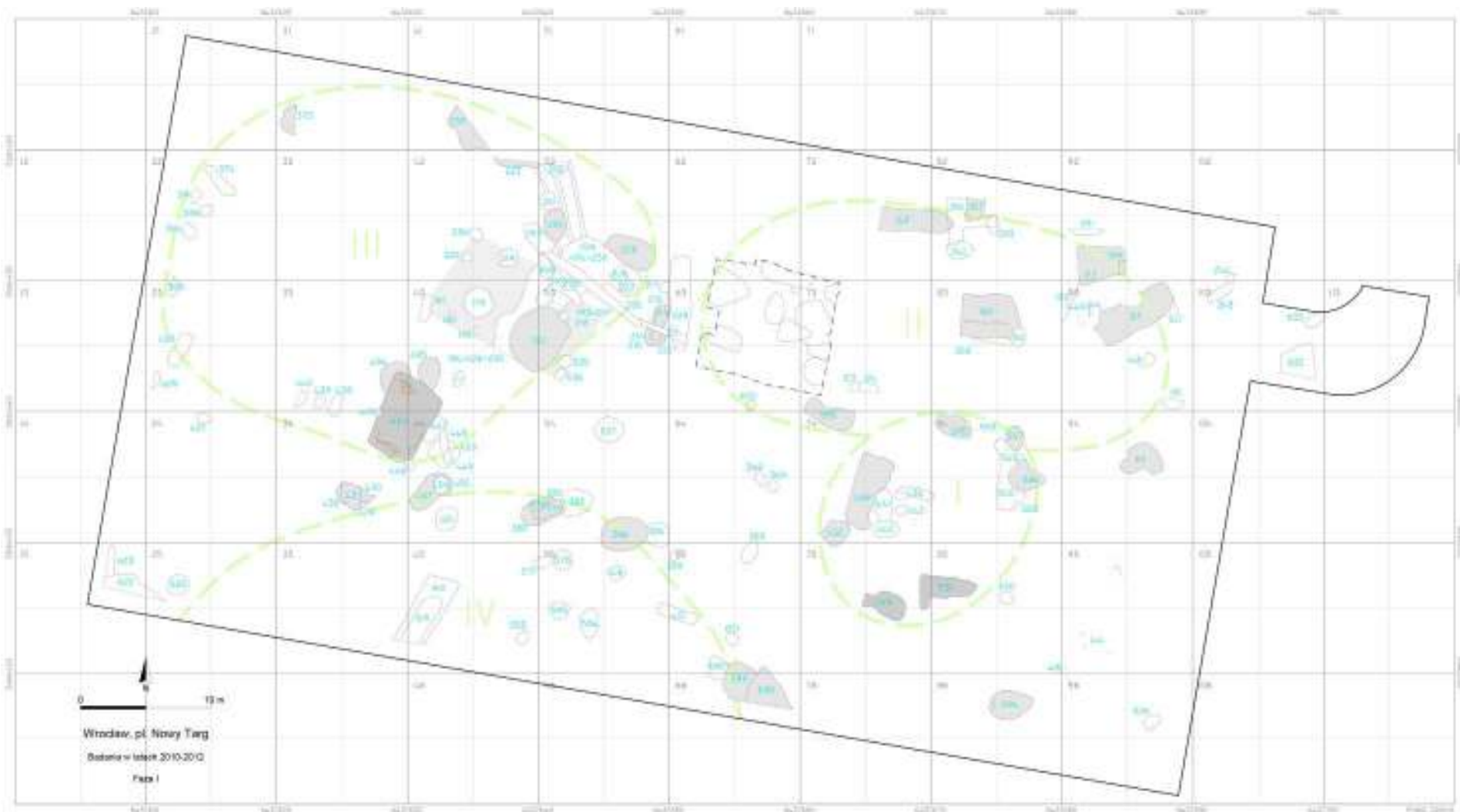
erzęca; 196 fragmentów naczyń glinianych; 101 fragmentów kości zwierzęcych.

Z poziomem stropu mady, oznaczonej w trakcie wykopalisk jako **js. 126** i **131**, wiążą się najstarsze ślady osadnictwa w postaci licznych, zróżnicowanych formą i wielkością zagłębień. W wykopie Kaźmierczyka wydzielono je jako relikty czterech poziomów osadniczych w obrębie warstw J–K. Autor określił je jako ziemianki, półziemianki i towarzyszące im jamy o mniej-szej powierzchni. Każda z nich wkopana była w madę i calec, a podstawą wyróżnienia poziomów osadniczych był fakt przecinania obiektów starszych przez młodsze. Obiekty odsłonięte w wykopie z lat 2010–2012 przedstawiały identyczną sytuację. Odkryto je na poziomie mady lub piasku calcowego, również były zróżnicowane czasowo i w wielu miejscach nakładały się na siebie bądź przecinały. Całość materiału nie dała jednak podstawy do wydzielenia odrębnych horyzontów chronologicznych. Przyporządkowano je łącznie do fazy I, do której zaliczono następujące, zróżnicowane formą i funkcją obiekty (ryc. 5):

Js. 115 na arze 93. Jama o kolistym zarysie, średnicy 152 cm, przecięta w północnej części przez **js. 116**. Jej przekrój wykazał formę niecki o głębokości 80 cm. Wypełnisko stanowiła brązowa, spiaszczona próchnica z dużą zawartością skrawków skóry. Inwentarz: liczne fragmenty skóry; kości zwierzęce.

Js. 123 na arze 73. Jama o rzucie prostokątnym, o wymiarach 71 × 80 cm. W przekroju prostokątna, o głębokości co najmniej 60 cm (dalsza eksploracja została przerwana z powodu napływającej wody gruntowej). Wypełnisko tworzył ciemnoszary piasek przemieszany z próchnicą. Inwentarz: brak.

Js. 124 na arze 73. Jama sąsiadująca z **js. 123**, częściowo zachowana, o przekroju zbliżonym do prostokąta szerokości 150 cm i głębokości 38 cm. Wypełniała ją szara glina z soczewkami próchnicy i fragmentami polepy. Warstwa została wkopana z poziomu stropu **js. 126**. Inwentarz: brak.



Ryc. 5. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Rozplanowanie obiektów fazy I. Ryciny w pełnej rozdzielczości dostępne są pod adresem <http://wratislavia.archo.uni.wroc.pl/index.php?sw=231>. Oprac. M. Mackiewicz, J. Piekalski

Fig. 5. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Distribution of phase I features. Figures in full resolution available under the address <http://wratislavia.archo.uni.wroc.pl/index.php?sw=231>. Developed by M. Mackiewicz, J. Piekalski

Js. 125 na arze 73. Płat szarozółtego piasku przemieszanego z gliną, drobnymi fragmentami węgla i polepy. Występowała lokalnie na stropie mady. Zarejestrowano ją w profilu na arze 73, prawdopodobnie jest tożsama z js. 130 na arach 83, 93. Inwentarz: 125 kości zwierzęcych.

Js. 130 na arach 83, 93, 94, 95, 96. Zbita warstwa jasnożółtego piasku z widoczną wyściółką złożoną z nieokorowanych witek o średnicy ok. 0,5–1 cm. Jej miąższość wynosiła ok. 10 cm. Zarejestrowano ją na arze 83, w zachodnim pasie ara 93 i fragmentarycznie na arach 94, 95 i 96. W obrębie ara 95, ćw. A, na poziomie 115,28 m n.p.m., leżał szkielet konia, wkopany od poziomu tej warstwy. Inwentarz: 1 fragment blachy, 1 okucie pochwy noża; 103 fragmenty naczyń glinianych; 6 bryłek żużlu; 186 kości zwierzęcych.

Js. 137 na arze 93. Półziemianka (?) o zarysie czworokątnym, wymiarach 2,8 × 6,2 m (NE-SW) (ryc. 6). Zniszczona w zachodniej części przez js. 128, a w północnej przez js. 143. W przekroju poprzecznym nieckowata, o głębokości do 50 cm. Wnętrze wypełniała brązowa próchnica przemieszana z jasnoszarą gliną, soczewkami piasku i bryłkami polepy. Stwierdzono także dużą ilość ścinków skórzanych. Dno wyłożone było spiaszczoną, szarą próchnicą przemieszaną z gli-

ną. Inwentarz: wyroby metalowe – 1 odważnik cylindryczny, 1 miedziana blaszka, 1 gwóźdź/haczyk; 241 fragmentów naczyń glinianych, 3 bryłki żużlu; 182 kości zwierzęce; 6 łupin orzechów laskowych.

Js. 144, 144A na arach 83, 93. Fragmentarycznie zachowany budynek plecionkowy z fragmentem płotu (?). Jako js. 144 zarejestrowano plecionkę na planie półowalu o szerokości 210 cm, z kołkami osnowy grubości 2–6 cm, rozmieszczonymi w odległościach 8–10 cm. Półowal wypełniał jasnoszary piasek z soczewkami gliny, który może być interpretowany jako podsypka we wnętrzu budynku. Js. 144A to ciąg kołków umieszczony w linii N-S, zachowany na długości 3,65 m. Wbito je w odległościach 18–26 cm, a więc większych niż w przypadku js. 144. Inwentarz: 1 gwóźdź żelazny; 33 fragmenty naczyń glinianych; liczne fragmenty skóry; kości zwierzęce.

Js. 147 na arze 93. Wschodnie naroże jamy zniszczonej niemal w całości przez js. 137. Zachowany fragment miał w rzucie poziomym regularny, trójkątny zarys o wymiarach 125 × 130 cm, a głębokość 30 cm. Wypełnisko stanowił kremowy piasek z żelazistymi przebarwieniami i z soczewkami jasnoszarej gliny. Inwentarz: brak.



Ryc. 6. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Js. 137 i 143. Fot. P. Duma

Fig. 6. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Stratigraphic units 137 and 143. Phot. P. Duma

Js. 148 na arze 93. Częściowo zachowana jama o owalnym zarzysie (70 × 100 cm) i nieckowatym przekroju, wypełniona ciemnobrązową próchnicą z fragmentami zbutwiałego drewna. Inwentarz: 4 fragmenty naczyń glinianych; liczne fragmenty skóry.

Js. 149 na arach 72, 82 (ryc. 7, 8). Półziemianka (?) na planie wydłużonego owalu, o wymiarach 180 × ok. 500 cm, krawędziach nieckowato zagłębionych do 70 cm od zarysu. Dno przykrywała warstwa mierzwy o grubości do 20 cm, przykryta płatem piasku o miąższości 12 cm. Zapadlisko nad zasypaną półziemianką przykrywała mierzwa. Inwentarz: 1 żelazne okucie budowlane; liczne fragmenty skóry, w tym 1 fragment podeszwy, 1 rzemień, 1 ścinek pierwotny, 2 ścinki wtórne; 39 fragmentów naczyń glinianych; 2 bryłki żużlu; 65 kości zwierzęcych.

Js. 156, 157 na arze 82. Przyziemie domu naziemnego (?). Jako js. 156 zarejestrowano warstwę jasnobrunatnej mierzwy z dużą domieszką piasku, soczewkami szarej gliny, sporadycznie strużynami drewna. Warstwa rozłożona była na powierzchni ok. 300 × 400 cm, granice przebiegały nieregularnie, a miąższość wynosiła 15 do 20 cm (ryc. 9). W jej strop zagłębione było klepisko, wyznaczające zapewne młodszą fazę budynku, oznaczone jako js. 157, składające się z ubitej szarej gliny o grubości 20 cm. Zasięg częściowo zachowanego klepiska ograniczał się do powierzchni 140 × 160 cm. Jego część północna została zniszczona wkopem pod schron z okresu II wojny światowej. W warstwie stropowej mieściły się liczne fragmenty łupin orzechów laskowych. Konstrukcja budynku (?) nie zachowała się. W odległości 30 cm od zachodniej krawędzi klepiska wystąpiły negatywy po 6 kołkach o średnicy 3 cm, tworzących linię na osi N-S, prawdopodobnie pozostałych po płocie. Inwentarz: wyroby metalowe – 1 odważnik cylindryczny, 1 fragment sierpa, 1 gwóźdź; 1 przęślik gliniany; wyroby z drewna – 2 klepki, 1 fragment naczynia toczonego; 1 rękawica skórzana; 53 fragmenty naczyń glinianych; 1 krzemień; 26 kości zwierzęcych.

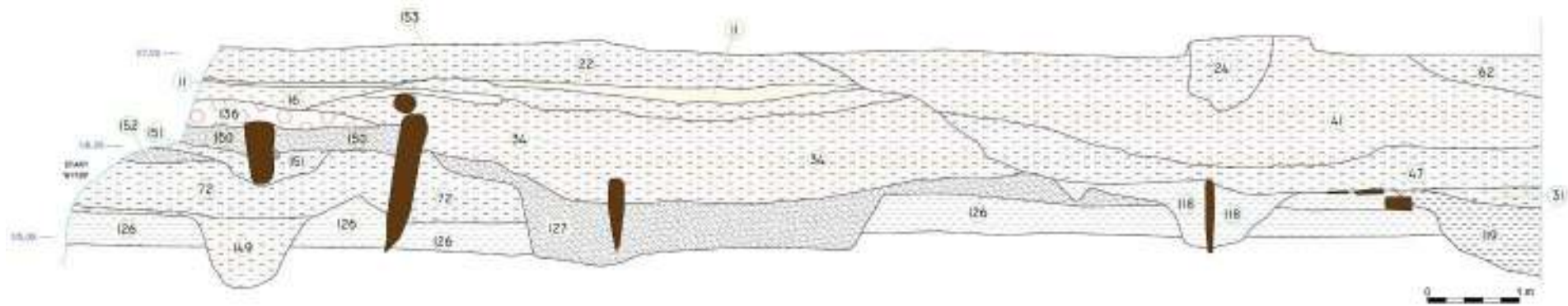
Js. 160 na arze 83. Budynek naziemny (?). W rzucie poziomym obiekt rysował się jako prostokąt o wymiarach 350 × 480 cm, a jego głębokość osiągała 98 cm

(ryc. 10). Przy wschodniej krawędzi przetrwały dwa pionowo wbite kolki, zapewne z konstrukcji. W jego obrębie wydzielono trzy warstwy. Najniższą stanowiła jasnobrunatna mierzwa z niewielką zawartością piasku i materiału zabytkowego (do 42 cm), na niej leżała czarna próchnica z dużą zawartością piasku i żużla oraz kośćmi zwierzęcymi, w tym 2 czaszkami końskimi (do 52 cm). Strop tworzyła warstwa ciemnobrunatnej mierzwy z dużą ilością drewnianych strużyn (do 30 cm). Inwentarz: 2 przedmioty nieokreślone ze szkła; wyroby ze skóry – 22 ścinki wtórne, 1 fragment otoku, 8 fragmentów podeszw, 1 wstawka przetykana rzemieniem, 1 cholewka z rzemieniem, 2 otoki, 1 ścinek pierwotny, 4 strzępy; kilka fragmentów ceramiki budowlanej; 208 fragmentów naczyń glinianych; liczne bryły żużlu; 229 kości zwierzęcych; kora brzoza.

Js. 161 na arze 83. Jama nakładająca się na południowo-wschodnie naroże js. 160, w rzucie poziomym owalna, o wymiarach 80 × 110 cm, dłuższą osią zorientowaną na linii N-S. W profilu miała kształt nieckowaty o głębokości do 20 cm. Wypełnisko składało się głównie z węgla drzewnych, ale w spągu przeważała ciemnobrunatna próchnica. Inwentarz: 1 strzęp skórzany; 1 fragment naczynia glinianego; 2 bryłki żużlu; 1 fragment łupku.

Js. 166 na arach 92, 93. Warstwa piaszczystej próchnicy z soczewkami gliny, o szarobrunatnym zabarwieniu. Zajmowała północną część ara 93 oraz południową i wschodnią ara 92. Jej grubość wahała się w granicach od 20 do 30 cm. Łączyła się z js. 125 i 130, tworząc wysypany piaskiem plac. Inwentarz: 1 nóż żelazny; 46 fragmentów naczyń glinianych; liczne bryły żużlu; 38 kości zwierzęcych.

Js. 172 na arze 92. Negatyw budynku (?) o regularnym, prostokątnym planie. Zachowany częściowo przy północnej krawędzi wykopu. Jego całkowita długość na linii E-W wynosiła 386 cm, a szerokość w obrębie wykopu 150 cm. Wypełnisko stanowiła warstwa szarego piasku o grubości od 2 do 4 cm. W narożu południowo-zachodnim widoczne dwa negatywy po słupach o średnicy 12 cm. Inwentarz: 1 fragment naczynia glinianego.



Ryc. 7. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Fragment przekroju E-W z kontekstem stratygraficznym js. 149. Legenda jak na ryc.8. Rys. M. Mackiewicz
 Fig. 7. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Fragment of the E-W cross-section with its stratigraphic context. Stratigraphic unit 149. Key as in Fig. 8.
 Drawing M. Mackiewicz



Ryc. 8. Legenda
 Fig. 8. Key



Ryc. 9. Wrocław,
pl. Nowy Targ, wykop
2010–2012. Js. 156.
Fot. P. Duma

Fig. 9. Wrocław, Nowy
Targ square, excavations
2010-2012. Stratigraphic
unit 156. Phot. P. Duma



Ryc. 10. Wrocław,
pl. Nowy Targ, wykop
2010–2012. Js. 160.
Fot. P. Duma

Fig. 10. Wrocław, Nowy
Targ square, excavations
2010-2012. Stratigraphic
unit 160. Phot. P. Duma

Js. 179 na arze 43. Jama o owalnym rzucie, o wymiarach ok. 220 × 230 cm. W przekroju nieregularna, o głębokości do 82 cm, wypełniona brunatną mierzwą bogatą w materiał organiczny. Inwentarz: liczne fragmenty skór; 30 fragmentów naczyń glinianych; 36 kości zwierzęcych.

Js. 180 na arze 43. Dolek posłupowy wypełniony ciemnoszarą próchnicą. W rzucie poziomym okrągły, o średnicy 30 cm. W przekroju prostokątny, o głębokości 22 cm. Inwentarz: brak.

Js. 181 na arze 43. Jama w zarysie zbliżona do prostokąta z zaokrąglonymi narożami, o wymiarach 215 ×

880 cm, zorientowana dłuższym bokiem w przybliżeniu w osi NE-SW. Jej płaskie dno mieściło się na głębokości do 22 cm. Wypełnisko składało się z brunatnej mierzwy przemieszanej ze ścinkami drewna. Inwentarz: brak.

Js. 192 na arach 43, 53. Półziemianka (?) na planie owalu o wymiarach 340 × 420 cm, wkopana częściowo w js. 193 i 194. W profilu nieregularna (?). Jej głębokość wynosiła co najmniej 20 cm, dalsza eksploracja została przerwana z powodu napływającej wody gruntowej. Inwentarz: brak.

Js. 193 (207) na arze 53. Jama (ryc. 11) na planie nieregularnego owalu o wymiarach 130 × 197 cm, o stromych ściankach opadających do głębokości 38 cm od zarysu. Wypełnisko składało się z brunatnej spiaszczonej próchnicy, z nielicznymi drobinami szarej gliny i wkładkami żółtego piasku. Inwentarz: 1 nóż żelazny, 1 aplikacja z ołowiu; 32 fragmenty naczyń glinianych; kości zwierzęce.

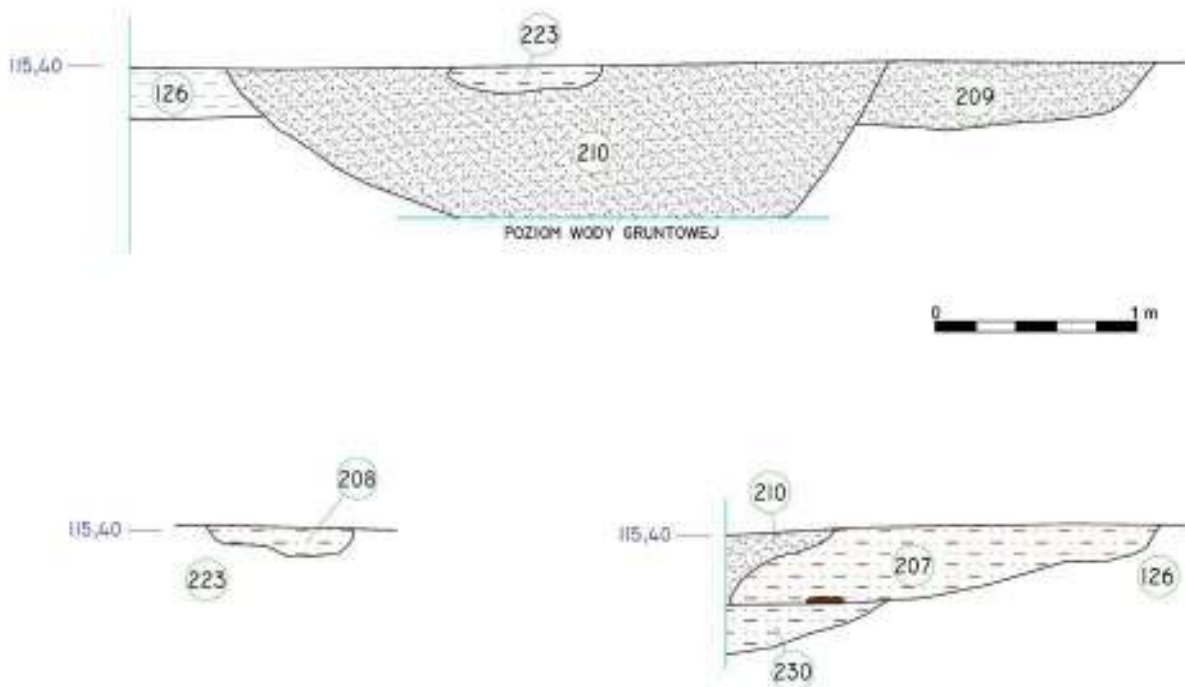
Js. 194 na arach 42, 43, 52, 53 (tożsama z js. 226, 230). Rozległy obiekt o rzucie nieregularnego wieloboku, rozciągnięty na powierzchni 640 × 1120 cm. Jego dłuższa oś pokrywała się z linią NE-SW. Został przecięty przez

liczne wkopy – js. 205, 207, 208, 209, 210, 227, 228. Sam zaś niszczył obiekty starsze – js. 218, 225. Przekrój nieregularny o głębokości co najmniej 1,1 m – dalsza eksploracja została przerwana z powodu napływającej wody gruntowej. Wypełnisko stanowiła ciemnoszara spiaszczona próchnica. Inwentarz: brak.

Js. 195 na arze 43. Owalna w rzucie poziomym jama o wymiarach 35 × 70 cm. W przekroju nieckowata, o maksymalnej głębokości 21 cm. Jej dno przykrywała szara próchnica z piaskiem, na której odłożyła się zwierztała mierzwa. Inwentarz: brak.

Js. 200 na arze 52. Półziemianka na planie owalu o wymiarach 170 × 245 cm. Zorientowana dłuższą osią wzdłuż linii N-S. W przekroju miała formę niecki o głębokości 45 cm. Wypełnisko stanowiła brunatnoczarna mierzwa. Inwentarz: 36 fragmentów naczyń glinianych; 14 kości zwierzęcych.

Js. 201 na arze 52. Owalna jama o wymiarach 150 × 110 cm, o stromych ścianach, głębokości przekraczającej 70 cm. Wypełnisko tworzyła szara, tłusta próchnica. Inwentarz: 10 fragmentów naczyń glinianych.



Ryc. 11. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Przekroje js. 193 (207), 208, 209 i 210. Rys. M. Mackiewicz. Legenda jak na ryc. 8

Fig. 11. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Cross-sections through stratigraphic units 193 (207), 208, 209, 210. Drawing M. Mackiewicz. Key as in Fig. 8

Js. 202 na arze 52. Częściowo zachowana jama o rzucie zbliżonym do owalu, o wymiarach 200 × 120 cm. W przekroju nieckowata, o głębokości co najmniej 26 cm. Inwentarz: brak.

Js. 203 na arach 42, 52. Jama o rzucie zbliżonym do prostokąta o zaokrąglonych narożach, o wymiarach 130 × 280 cm. W przekroju nieckowata, o maksymalnej głębokości 25 cm, wypełniona brunatną mierzwą. Funkcjonowała prawdopodobnie jako element systemu melioracyjnego lub produkcji związanej z użyciem wody (wraz z js. 194, 205, 208, 211, 226, 230). Inwentarz: 9 fragmentów naczyń glinianych; 6 kości zwierzęcych.

Js. 205 na arach 52, 53. Rów (rynsztok?) w kształcie wydłużonego prostokąta, biegnący w przybliżeniu w linii E-W, ciągnący się na długości ponad 1180 cm i o szerokości dochodzącej do 110 cm. W profilu nieckowaty, o głębokości od 20 do 40 cm (ryc. 12). Jego wypełnisko stanowiła brunatno-czarna mierzwa z dużą ilością strużyn drewnianych. Inwentarz: liczne fragmenty skóry; 17 fragmentów naczyń glinianych; 14 fragmentów kości zwierzęcych.

Js. 208 na arze 53. Jama o wymiarach w rzucie poziomym 80 × 130 cm. W części północno-wschodniej ograniczona przez rów (js. 205), być może stanowiła jego odnogę (ryc. 11). W przekroju nieckowata, o mak-

symalnej głębokości 18 cm. Wypełniała ją brunatno-czarna mierzwa, z dużą ilością wiórów drewna, zbliżona do treści js. 205. Inwentarz: brak.

Js. 209 na arze 52. Obiekt (ryc. 11) o kształcie nieregularnego owalu rozciągniętego w przybliżeniu w linii NW-SE, o wymiarach w rzucie poziomym 130 × 200 cm. W części zachodniej zniszczony przez js. 210. Przekrój ujawnił płaskie dno, lekko opadające na południe do głębokości 37 cm od poziomu stropu. Wypełnisko stanowił szarobrunatny piasek z drobinami przepalanej gliny i szarej gliny. Inwentarz: 7 fragmentów naczyń glinianych; 11 kości zwierzęcych.

Js. 210 na arze 52, 53. Obiekt (ryc. 11) o nieregularnym rzucie, zbliżonym do wydłużonego owalu, o wymiarach 130 × 320 cm, zarejestrowany na stropie calca, wkopany z poziomu naturalnej mady. W przekroju miał kształt niecki o maksymalnej głębokości ok. 90 cm. Jego wypełnisko stanowił szarobrunatny piasek z drobinami szarej gliny. W spągu wykopu znajdowała się 8–10-centymetrowa warstwa szarego piasku, miejscami mocno nasyczonego próchnicą. Inwentarz: brak.

Js. 211 na arach 53, 63. Rów (dren?, rynsztok?) o długości 400 cm, szerokości do 52 cm, przebiegający w linii NW-SE, łączący się z rowem oznaczonym jako js. 205. W części wschodniej rozszerzał się do 92



Ryc. 12. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Profil js. 205. Fot. M. Mackiewicz.

Fig. 12. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Cross-section through stratigraphic unit 205. Phot. M. Mackiewicz.

cm. Jego przekrój był nieckowaty, a głębokość sięgała 35 cm. Wypełnisko tworzyła brunatnoczarna mierzwa z dużą ilością ścinków drewnianych. Inwentarz: 3 fragmenty naczyń glinianych; 2 kości zwierzęce.

Js. 213 na arze 63. Zagłębienie o rzucie zbliżonym do koła o średnicy ok. 110 cm, zniszczone w północnej części przez js. 211. W przekroju nieckowate, o głębokości 20 cm, wypełnione szarobrunatnym piaskiem. Inwentarz: brak.

Js. 214 na arze 53. Zagłębienie w obrębie budynku (płytką półziemianka?). Nakłada się na js. 215 o zbliżonej formie. Miało plan owalu o długości 290 cm i szerokości 120 cm, ułożonego w przybliżeniu wzdłuż osi NE-SW. Przekrój wykazał płaskie dno i łagodne krawędzie, przy maksymalnej głębokości 22 cm. Wypełnisko stanowiła szaro-brunatna mierzwa. Inwentarz: 8 fragmentów naczyń glinianych.

Js. 215 na arze 53. Zagłębienie w obrębie budynku (płytką półziemianka?). Zarejestrowane pod js. 214. W rzucie owalne, o wymiarach 180 × 220 cm, wkopane w calec z poziomu naturalnej mady. Dno płaskie na głębokości 18 cm od stropu piasku calcowego, czyli ok. 45 cm od poziomu stropu mady. Wypełnisko tworzyła brązowa mierzwa. Inwentarz: brak.

Js. 216 na arze 63. Rów (dren?) o przebiegu w przybliżeniu zgodnym z osią N-S, długości 204 cm, szerokości do 26 cm. W przekroju nieckowaty, o głębokości do 20 cm. Wkopany w południową część jamy js. 214. Wypełniony brązową mierzwą, mocno przemieszaną z piaskiem i brunatną próchnicą. Licznie wystąpiły w nim ścinki drewna i trociny. Charakterystyka obiektu przypomina js. 205 i 211. Inwentarz: brak.

Js. 217 na arze 53, 63. Prostokątny wkop o wymiarach 61 × 70 cm, w przekroju nieckowaty, głębokości 19 cm. Wypełnisko stanowiła brunatna próchnica z licznymi ścinkami drewna i trocinami. Obiekt mógł być związany z rowem js. 216. Inwentarz: brak.

Js. 218 na arze 53. Fragmentarycznie zachowana jama o wymiarach w rzucie 61 × 93 cm, zagłębiona na 20 cm, wypełniona spiaszczoną próchnicą. Inwentarz: brak.

Js. 219 na arze 42. Owalne w rzucie zagłębienie o wymiarach 140 × 170 cm, o płaskim dnie na głęboko-

ści 21 cm od zarysu. W spągu wypełniała je ciemnobrązowa, tłusta próchnica, przykryta następnie ciemnoszarym piaskiem przemieszanym z próchnicą i niewielką ilością przepalonego drewna. Inwentarz: brak.

Js. 220 na arze 42. Jama o rzucie w przybliżeniu kołowym, średnicy 60 cm, o stromych ściankach, zagłębiona do 32 cm, wypełniona ciemnobrunatną próchnicą z soczewkami białej gliny. Inwentarz: brak.

Js. 223 na arze 42. Częściowo zachowana półziemianka (?), od północy zniszczona przez wkop pod bunkier. Dno lekko nieckowate, zagłębione na 25 cm od zarysu (+ ok. 25 cm mady). Przy krawędzi południowej zarejestrowano ślady po 2 kołkach o średnicy 8 cm. Strefę przydenną zajmowała ciemnobrunatna próchnica z resztkami drewna, a wyższa część zasypała była szarobrunatną próchnicą z soczewkami szarej gliny. Inwentarz: 1 nieokreślony przedmiot żelazny; 202 fragmenty naczyń glinianych; liczne kości zwierzęce.

Js. 225 na arze 52. Półziemianka (?) o rzucie zbliżonym do prostokąta o wymiarach 231 × 407 cm, ułożonego wzdłuż osi NW-SE. Przekrój poprzeczny wykazał kształt nieckowaty, przy głębokości od stropu calca przekraczającej 20 cm (+ grubość warstwy mady). Wypełnisko stanowiła mada, tłusta i intensywnie brunatna przy dnie, spiaszczona w partii wyższej. Inwentarz: 134 fragmenty naczyń glinianych.

Js. 227 na arach 52, 53. Kolistą w rzucie jama o średnicy 105 cm. W części północno-zachodniej zniszczona przez wkop js. 228. W przekroju nieckowata, o głębokości co najmniej 100 cm (dalsza eksploracja została przerwana z powodu podchodzącej wody gruntowej). Wypełnisko stanowiła brunatno-szara mierzwa. Inwentarz: 22 fragmenty naczyń glinianych.

Js. 228 na arach 52, 53. Wieloboczna w rzucie jama o wymiarach 107 × 113 cm, wkopana w js. 226 i 227. W profilu nieckowata, o głębokości co najmniej 105 cm, wypełniona ciemnobrunatną mierzwą. Inwentarz: 7 fragmentów naczyń glinianych.

Js. 229 na arach 53, 63. Podsyp pod konstrukcję naziemną. Warstwa szarego piasku, rozsypana bezpośrednio na calcu, tworząca nieregularną płaszczyznę

o wymiarach 180 × 650 cm. Inwentarz: 22 fragmenty naczyń glinianych.

Js. 235 na arze 41. Półziemianka (?) na planie owalu (częściowo zachowana) o wymiarach w rzucie 198 × 244 cm, krawędziach łagodnie zagłębionych do płaskiego dna, głębokości 26 cm od poziomu stropu calca (+ ok. 25 cm mady) (ryc. 13). Wypełnisko tworzyła ciemnobrunatna próchnica z szarym piaskiem. Inwentarz: 14 fragmentów naczyń glinianych.



Ryc. 13. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Profil js. 235. Rys. M. Mackiewicz. Legenda jak na ryc. 8

Fig. 13. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Cross-section through stratigraphic unit 235. Drawing M. Mackiewicz. Key as in Fig. 8

Js. 236 na arze 42. Jama w rzucie nieregularnie kołista, o średnicy 122 cm, zagłębiona w formie niecki do 36 cm poniżej zarysu, wypełniona piaskiem przemieszanym z madą. Inwentarz: brak.

Js. 242 na arze 82. Jama o rzucie owalu o wymiarach 130 × 232 cm, dłuższą osią zorientowana w linii E-W. Przekrój ujawnił formę niecki o głębokości 64 cm. Treść wypełniska stanowiła brunatna próchnica z dużą domieszką szarego piasku. Inwentarz: liczne fragmenty skóry; 2 fragmenty żarna (?); 16 fragmentów naczyń glinianych; liczne bryłki żużlu; liczne fragmenty kości zwierzęcych.

Js. 243 na arze 103. Jama o planie wydłużonego owalu, o zachowanej długości 166 cm, szerokości 90 cm, łagodnie zagłębiona do 46 cm poniżej zarysu. Wypełniał ją szary piasek z węglami drzewnymi i soczewkami jasnoszarej gliny, a miejscami brązowa próchnica. Inwentarz: 88 fragmentów naczyń glinianych; 13 kości zwierzęcych.

Js. 244 na arze 102, 103. Jama o kolistym zarysie, o średnicy ok. 50 cm, zniszczona w części południowej

przez js. 243. Ściany jamy opadały stromo do głębokości większej niż 90 cm. Treść wnętrza jamy stanowił szary piasek ze smugami próchnicy i jasnokremowej gliny. Inwentarz: 5 fragmentów naczyń glinianych.

Js. 268 na arze 83. Dwie w przybliżeniu równoległe, nieokorowane kłody drewna, leżące na osi E-W. Północna z nich miała długość 445 cm i średnicę 15 cm. Południowa osiągała długość 475 cm, przy średnicy 15 cm. Odległość między nimi mierzyła 1,15 m. Elementy te mogły służyć jako legary dla lokalnego umocnienia nawierzchni.

Js. 291 na arze 92. Zachowana w swej południowej części jama, zapewne owalna w rzucie, o długości na osi E-W 260 cm, uchwyconej szerokości 44 cm (ryc. 14). W profilu łagodnie nieckowata, o głębokości 30 cm, wypełniona ciemnobrązową próchnicą. Inwentarz: brak.

Js. 293 na arze 82. Jama o rzucie nieregularnego owalu, o wymiarach 105 × 106 cm, dłuższą osią zorientowana na linii N-S. Po przecięciu miała kształt odwrotnie stożkowy, o łagodnie zarysowanej ścianie południowej. Jej głębokość mierzyła 40 cm, a wypełnisko stanowiła ciemnobrunatna próchnica z niewielką domieszką szarego piasku, z dużą zawartością kości zwierzęcych oraz fragmentów drewna. Inwentarz: 2 skórzane ścinki pierwotne; 8 fragmentów naczyń glinianych; 2 bryłki żużlu; 18 kości zwierzęcych.

Js. 359 na arze 65. Jama o kształcie zbliżonym do owalnego o wymiarach 62 × 99 cm. Zorientowana wzdłuż osi NE-SW. Głębokość do 15 cm. Wypełnisko stanowiła brunatna tłusta mierzwa, z dużą zawartością ścinków drewnianych. Inwentarz: brak.

Js. 360 na arze 65. Jama o kształcie owalnym, o wymiarach 97 × 194 cm. Zorientowana wzdłuż osi NE-SW. Profil nieckowaty o płaskim dnie na głębokości 32 cm. Wypełnisko tworzyła brunatna tłusta mierzwa, w której zarejestrowano ścinki drewniane i węgle drzewne. Inwentarz: 65 fragmentów naczyń glinianych; liczne fragmenty kości zwierzęcych.

Js. 368 na arze 64. Obiekt w kształcie nieregularnego czworoboku o wymiarach 113 × 123 cm, głębokości 20 cm. Wypełnisko stanowiła tłusta, brunatna mierzwa. Inwentarz: brak.



Ryc. 14. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Js. 291. Fot. J. Nastaszyc

Fig. 14. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Stratigraphic unit 291. Phot. J. Nastaszyc

Js. 369 na arze 64. Zagłębienie w kształcie zbliżonym do owalu o wymiarach 90×118 cm, o płaskim dnie na głębokości 7 cm poniżej zarysu. Wypełniała je zwietrzała mierzwa przemieszana z szarobrunatną próchnicą. Inwentarz: brak.

Js. 373 na arze 31. Półziemianka (?) na planie owalu o długości 220 cm (N-S) i zachowanej szerokości 80 cm (E-W). Przekrój wykazał kształt łagodnej niecki z wypłaszczonego dnem na głębokości 31 cm. Wypełnisko stanowiła ciemnobrunatna próchnica z piaskiem. Inwentarz: 1 odcinek drutu żelaznego; 30 fragmentów naczyń ceramicznych; kości zwierzęce.

Js. 374 na arze 22. Jama o nieregularnym, wydłużonym kształcie, o wymiarach 89×104 cm, w przekroju nieckowata, o maksymalnej głębokości 44 cm. Jej wypełnisko stanowiła szarobrunatna, silnie spiaszczona próchnica. Inwentarz: brak.

Js. 376 na arze 55. Jama o kształcie owalnym, zorientowana wzdłuż osi N-S, o wymiarach 132×156 cm (ryc. 15). Profil nieckowaty, o maksymalnej głębokości

43 cm. Wypełnisko stanowiła brunatna mierzwa przemieszana ze ścinkami drewna i kośćmi zwierzęcymi. Inwentarz: 20 fragmentów naczyń glinianych; 3 kości zwierzęce.

Js. 377 na arach 45, 55. Jama o rzucie zbliżonym do owalu, zorientowana wzdłuż osi SW-NE, o wymiarach 85×160 cm (ryc. 15). W profilu nieckowata, o maksymalnej głębokości 29 cm. Wypełnisko stanowiła brunatna mierzwa ze ścinkami drewnianymi. Inwentarz: liczne fragmenty skóry; 18 ułamków naczyń glinianych; 1 kość zwierzęca.

Js. 378 na arach 44, 54. Jama o rzucie owalnym, wydłużonym, o wymiarach 92×160 cm, zorientowana w przybliżeniu wzdłuż osi NE-SW. Jej ściany opadały stromo do dna na głębokość 42 cm. Wypełnisko stanowiła mierzwa przemieszana z siewką słomianą. Inwentarz: 1 czaszka zwierzęca.

Js. 379 na arach 44, 54. Jama o rzucie zbliżonym do prostokąta z zaokrąglonymi narożnikami, o wymiarach 110×25 cm, zorientowana wzdłuż osi SW-NE. Miała

płaskie dno na głębokości 17 cm od zarysu. Wypełnisko w części stropowej stanowiła lekko spiaszczona, brunatna mierzwa z dużą ilością ścinków drewna i trocin, a poniżej brunatna próchnica z plamkami żółtej gliny, szarego popiołu, przemieszana z węglami drzewnymi. W wypełnisku obu warstw zarejestrowano kości ze śladami obróbki. Jama związana z produkcją rogowniczą (?) Inwentarz: 1 okucie/skobel; 1 przęślik; 1 oselka; 48 fragmentów naczyń glinianych; 36 kości zwierzęcych.

Js. 380 na arach 44, 54. Półziemianka o rzucie owalnym, wydłużonym, o wymiarach 183 × 282 cm, zorientowana w przybliżeniu wzdłuż osi NE-SW. W profilu nieckowata, o głębokości do 47 cm. Jej wypełnisko stanowiła szarobrunatna mierzwa przemieszana z próchnicą, z dużą ilością ścinków drewna i trocin. Inwentarz: 7 fragmentów naczyń glinianych; 18 kości zwierzęcych.

Js. 382 na arze 54. Jama starsza od js. 379, a młodsza od js. 380. Jama o nieregularnym rzucie, o wymiarach 208 × 270 cm. W profilu łagodna niecka o płaskim dnie

na głębokości 32 cm. Wypełniała ją brunatna mierzwa ze ścinkami drewna, bryłkami przepalanej gliny i popely. W części północno-wschodniej obiektu w wypełnisku zaobserwowano sierść zwierzęcą. Inwentarz: 4 ścinki skóry; 33 fragmenty naczyń glinianych; 3 kości zwierzęce.

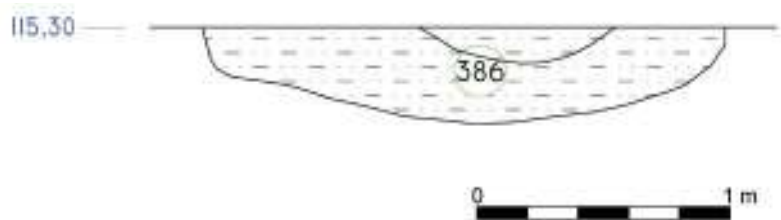
Js. 384 na arach 54, 55. Nieregularna jama o wymiarach 176 × 180 cm, o stromych ścianach, głębokości większej niż 40 cm. Wypełnisko stanowiła zwietrzała próchnica przemieszana z brunatną mierzwą. Inwentarz: 31 fragmentów naczyń glinianych; 15 kości zwierzęcych.

Js. 386 na arach 54, 55. Półziemianka (?), w rzucie przedstawiała owal o wymiarach 264 × 346 cm, usytuowany dłuższą osią w linii E-W. W przekroju nieckowata, o maksymalnej głębokości 39 cm (ryc. 16). Wypełnisko stanowiła zbita mierzwa o barwie ciemnobrązowej. Inwentarz: 22 fragmenty naczyń glinianych; 19 kości zwierzęcych.



Ryc. 15. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Js. 376 i 377. Fot. M. Mackiewicz

Fig. 15. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Stratigraphic units 376 and 377. Phot. M. Mackiewicz



Ryc. 16. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Profil js. 386. Rys. M. Mackiewicz. Legenda jak na ryc. 8

Fig. 16. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Cross-section through stratigraphic unit 386. Drawing M. Mackiewicz. Key as in Fig. 8

Js. 391 na arze 22. Jama o nieregularnym zarysie, o wymiarach 80 × 140 cm (N-S). W przekroju nieckowata, o głębokości 25 cm. Jej wypełnisko stanowiła ciemnoszara próchnica. Inwentarz: 82 fragmenty naczyń glinianych; kości zwierzęce.

Js. 395 na arze 22. Owalna w zarysie jama o wymiarach 82 × 100 cm, w profilu nieckowata, o głębokości 20 cm. Wypełnisko stanowiła szara próchnica przemieszana z piaskiem, pod którą wyróżniono cienką warstwę (ok. 3–4 cm) ciemnobrunatnej próchnicy z nielicznymi wtrętami przepalonych węgla. Inwentarz: 15 fragmentów naczyń glinianych.

Js. 398 na arze 22. Jama w rzucie kolistą, o średnicy 116 cm, w przekroju nieckowata, o głębokości 16 cm, wypełniona ciemnoszarą, silnie spiaszczoną próchnicą. Inwentarz: 21 fragmentów naczyń glinianych.

Js. 399 na arach 22, 23. Jama w rzucie owalna, o wymiarach 78 × 150 cm (N-S), w przekroju nieckowata, o głębokości 80 cm. Na jej dnie zarejestrowano warstwę o grubości 4–6 cm złożoną z tłustej próchnicy i fragmentów zbutwiałego drewna. Wyższą część wypełniała szarobrunatna próchnica przemieszana z piaskiem. Inwentarz: 1 osełka; 19 fragmentów naczyń glinianych; liczne fragmenty kości zwierzęcych.

Js. 407 na arze 24. Jama w rzucie owalna, o wymiarach 70 × 90 cm, w profilu nieckowata, o głębokości 8 cm. Jej wypełnisko stanowiła ciemnoszara, piaszczysta próchnica. Z obiektu pozyskano nieznaczny ilość materiału ceramicznego. Inwentarz: 16 fragmentów naczyń glinianych.

Js. 408 na arze 23. Jama o zarysie prostokąta z zaokrąglonymi narożnikami, o wymiarach 131 × 273 cm (N-S). Jej krawędzie opadały łagodnie do płaskiego dna, z przegłębieniem w części północnej. Głębokość wynosiła 15 cm, a w przegłębieniu 28 cm. Wypełnisko stanowiła tłusta, mocno organiczna próchnica barwy brunatnej. Inwentarz: 42 fragmenty naczyń glinianych; 8 kości zwierzęcych.

Js. 409 na arze 23. Jama o rzucie w przybliżeniu kolistym, o średnicy 140 cm. W przekroju nieckowata, o maksymalnej głębokości 44 cm, wypełniona ciemnoszarą, gliniastą próchnicą przemieszaną z piaskiem. Inwentarz: 12 fragmentów naczyń glinianych.

Js. 413 na arach 55, 65. Jama o kształcie zbliżonym do prostokąta o wymiarach 90 × 340 cm, w przekroju nieckowata, głębokości co najmniej 20 cm. Wypełniała ją ciemnobrunatna próchnica przemieszana z mierzwą. Inwentarz: brak.

Js. 414 na arze 95. Relikt konstrukcji drewnianej, złożony z 3 słupów o średnicy 20–23 cm. Dwa słupy wbite były na osi E-W, oddalone od siebie o 1,74 m, a trzeci w odległości 80 cm na N od pozostałych; razem tworzyły kąt rozwarty.

Js. 415 na arach 95, 96. Relikt konstrukcji plecionkowej, zapewne płotu obejmującego słupy opisane jako js. 414. Zarejestrowano z niego 2 rzędy kołków plecionki ułożone w linii NW-SE. Odległość między rzędami wynosiła ok. 370 cm. W rzędzie zachodnim, długim na 160 cm, przetrwało 5 kołków, we wschodnim, długości 180 cm, 7 kołków o średnicy 5–7 cm, rozstawionych w odległościach 18–26 cm.

Js. 416 na arze 55. Jama o kształcie zbliżonym do owalu o wymiarach 112 × 143 cm. W profilu nieckowata, o głębokości do 48 cm. Wypełnisko składało się z ciemnoszarej próchnicy przemieszanej ze zwietrzałą mierzwą i szarozółtym piaskiem. Inwentarz: kilka fragmentów naczyń glinianych.

Js. 429 na arze 34. Jama o rzucie owalnym, o wymiarach 45 × 67 cm, wypełniona szarobrunatną próchnicą z warstewką spalenizny. Przekrój wykazał formę niecki głębokości do 12 cm. Inwentarz: 4 fragmenty naczyń glinianych.

Js. 430 na arze 34. Półziemianka (?) o rzucie nieregularnym, o wymiarach 162 × 297 cm i płaskim dnie na głębokości 59 cm od zarysu. Wypełniała ją szara mada przemieszana z brunatną mierzwą. Została w znacznym stopniu zniszczona przez wkopane w nią jamy js. 429, 431 i 433. Inwentarz: 1 gwóźdź; 1 fragment obuwia skózanego; 29 fragmentów naczyń glinianych.

Js. 431 na arze 34. Jama o rzucie zbliżonym do owalu, o wymiarach 146 × 232 cm. W profilu nieregularna, głębokości 48 cm. Jednolite wypełnisko stanowiła brunatna mierzwa z grudkami szarej gliny i ścinkami drewna. Inwentarz: 1 sprzączka i 1 przedmiot nieokreślony z metali kolorowych; 40 fragmentów naczyń; kości zwierzęce.

Js. 433 na arze 34. Jama zarejestrowana wyłącznie w profilu 228/11. Nieregularna, o głębokości 24 cm, wypełniona jasnoszarą, spiaszczoną próchnicą z warstwą spalenizny w stropie i w spągu. Inwentarz: brak.

Js. 436 na arze 74. Jama o zarysie wydłużonego owalu o wymiarach 80 × 240 cm, dłuższą osią ułożonego na linii E-W. Przekrój wykazał formę zbliżoną do wanny z prawie pionowymi krawędziami. Jej głębokość przekraczała 80 cm, a wypełnisko tworzyła ciemnoszara próchnica z soczewkami gliny, wiórami drewna, fragmentami kory brzoźowej. Inwentarz: sznurek z łyka; liczne fragmenty skóry; 1 fragment żarna; 48 fragmentów naczyń glinianych; 13 kości zwierzęcych.

Js. 438 na arach 33, 34. Jama o rzucie nieregularnym, o wymiarach 98 × 150 cm, zorientowana w przybliżeniu w osi N-S. Od strony południowej częściowo zniszczona przez wkop pod studnię (js. 253). Miała strome krawędzie i płaskie dno na głębokości 48 cm. Wypełniała ją ciemnobrązowa mierzwa z soczewkami szarej gliny i ścinkami drewna. Inwentarz: 22 fragmenty naczyń glinianych.

Js. 439 na arze 33. Jama o rzucie owalnym, o wymiarach 79 × 111 cm, o stromych ścianach i płaskim dnie na głębokości 48 cm od zarysu. W przekroju nieckowata, o głębokości 48 cm, wypełniona szarą próchnicą z rozłożonym drewnem, ciemniejszą w partii spągowej. Inwentarz: 30 fragmentów naczyń glinianych.

Js. 440 na arze 33. Zachowany częściowo wkop, pierwotnie prawdopodobnie o rzucie owalnym. Zarejestrowany fragment miał kształt połówki owalu o wymiarach 60 × 142 cm, zorientowanego w przybliżeniu w osi NE-SW. W profilu nieckowaty, o głębokości 80 cm, wypełniony szarą, spiaszczoną próchnicą z soczewkami żółtego piasku. Inwentarz: 21 fragmentów naczyń glinianych; 5 kości zwierzęcych.

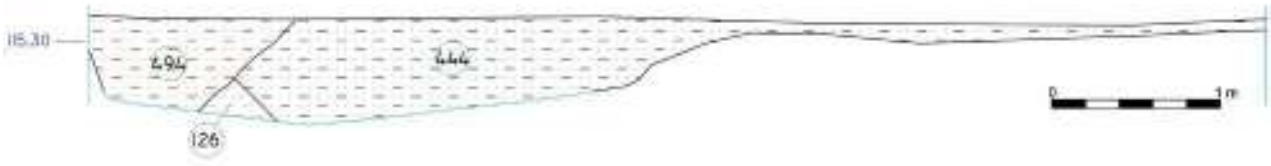
Js. 441 na arze 74. Półziemianka (?) w rzucie poziomym owalna, o wymiarach 110 × 240 cm. Dłuższą osią ułożona na linii N-S, w profilu rysowała się jako niecka o głębokości 28 cm. Na jej dnie leżała warstwa grubości 12 cm, złożona z brunatnej próchnicy przemieszanej z szarym piaskiem. Zasypana stanowiła warstwa ciem-

nobrunatnej próchnicy z dużą zawartością strużyn drewna i kory, osiągająca grubość 10 cm, a następnie czysta warstwa strużyn o grubości 5 cm. Inwentarz: 2 fragmenty naczyń ceramicznych; 2 bryłki żużlu; kości zwierzęce.

Js. 442 na arze 74. Jama częściowo zniszczona, zachowana część miała w rzucie poziomym kształt ściętego owalu, dłuższą osią orientowanego w linii E-W. Jego długość wynosiła 190 cm, a szerokość 60 cm. Przekrój wykazał kształt odwróconego stożka o głębokości do 50 cm. Wypełnisko składało się z brunatnej, mocno gliniastej próchnicy z dużą zawartością słomy i strużyn drewnianych. Inwentarz: 2 fragmenty naczyń glinianych; 7 kości zwierzęcych.

Js. 443 na arze 74. Kolistą w rzucie jama o średnicy 80 cm, zagłębiona na 5 cm od stropu calca, o płaskim dnie, wypełniona gliną z drobnym żwirem i węglami drzewnymi. Inwentarz: brak.

Js. 444 na arach 33, 34, 43, 44. Relikt budynku plecionkowego na planie prostokąta o wymiarach 408 × 610 cm, usytuowanego dłuższym bokiem wzdłuż linii NE-SW. Wnętrze było zagłębione poniżej 40 cm (ryc. 17). W części południowo-zachodniej zarejestrowano pozostałości przewróconej ściany plecionkowej o długości 190 cm. Zachowały się z niej 4 kołki osnowy o średnicy 4–6 cm, rozmieszczone w odległościach 42–105 cm. Wątek plecionki tworzyły gałązki wierzbowe o średnicy ok. 1 cm. Podobny relikw przewróconej ściany zarejestrowano w narożu północno-zachodnim. Miał on tam długość 163 cm i wysokość co najmniej 140 cm. Z konstrukcją nośną budynku wiążą się zapewne js. 445 i 446, interpretowane jako ślady posłupach. Pierwszy z nich stwierdzono w połowie ściany zachodniej, a drugi na zewnątrz naroża południowo-wschodniego. We wnętrzu, przy narożu południowo-wschodnim budynku, stwierdzono prawdopodobnie palenisko z obstawą kamienną na planie okręgu o średnicy 113 cm. Tworzyło ją 9 kamieni o wymiarach od 15 × 32 do 32 × 42 cm. Niektóre z nich mogły być fragmentami żaren. Nie zarejestrowano toku paleniska ani śladów spalenizny. Inwentarz: 3 fragmenty kamieni żarnowych; 164 fragmenty naczyń glinianych; kości zwierzęce.



Ryc. 17. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Profil js. 444 i 494. Rys. M. Mackiewicz. Legenda jak na ryc. 8
 Fig. 17. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Cross-section through stratigraphic unit 444 and 494.
 Drawing M. Mackiewicz. Key as in Fig. 8

Js. 447 na arze 44. Jama sąsiadująca ze wschodnią ścianą budynku plecionkowego (js. 444). W rzucie poziomym miała plan zbliżony do prostokąta o wymiarach 110×220 cm, dłuższą osią zgodnego z linią NE-SW. W profilu była niecką o głębokości 34 cm, wypełnioną ciemnobrunatną mierzwą, przemieszaną ze spalenizną. Inwentarz: 58 fragmentów naczyń glinianych; kości zwierzęce.

Js. 448 na arze 44. Jama w rzucie owalna, o wymiarach 53×170 cm, zorientowana w osi N-S. W profilu przedstawiała nieckę o głębokości 22 cm, wypełnioną ciemnobrązową mierzwą przemieszaną ze ścinkami drewna. Obiekt był wkopany z poziomu js. 126 w jamę js. 447 i 449. Inwentarz: 19 fragmentów naczyń glinianych.

Js. 449 na arze 44. Obiekt w kształcie owalu o wymiarach 54×130 cm, zorientowany w osi N-S. Zagłębiony na 20 cm, w profilu wannowaty. Wypełnisko stanowiła szara, spieczona próchnica przemieszana z gliną. Inwentarz: brak.

Js. 450 na arze 44. Jama o rzucie nieregularnym, zbliżonym do czworoboku o wymiarach 201×216 cm, o łagodnie zagłębionej krawędzi i płaskim dnie na głębokości 21 cm od zarysu. Wypełnisko stanowiła szara, spieczona próchnica, przemieszana z szarą gliną. Inwentarz: brak.

Js. 451 na arze 44. Jama o rzucie owalnym, o wymiarach 171×180 cm. W profilu odwrotnie stożkowata, głębokości 49 cm, wypełniona ciemnobrunatną mierzwą z soczewkami żółtego piasku. Inwentarz: 81 fragmentów naczyń glinianych.

Js. 452 na arach 74-75. Półziemianka (?) o rzucie nieregularnego owalu o wymiarach 205×210 cm,

dłuższą osią zgodnego z linią N-S. Ściany zagłębienia były dość strome, a dno płaskie. Wypełnisko stanowiła ciemnobrunatna próchnica. Środek obiektu został zniszczony przez js. 390. Inwentarz: 19 fragmentów naczyń glinianych; 11 kości zwierzęcych.

Js. 455 na arze 44. Półziemianka (?), częściowo zachowana, w rzucie zbliżona do owalu o wymiarach 185×192 cm (ryc. 18). W profilu miała formę niecki o głębokości 27 cm. Wypełniał ją ciemnoszary piasek przemieszany z szarą próchnicą, z soczewkami żółtego piasku. Inwentarz: 24 fragmenty naczyń glinianych; 3 kości zwierzęce.

Js. 456 na arze 44. Owalna w rzucie jama o wymiarach 141×155 cm, wkopana w starsze objekty (js. 455, 457), częściowo je zniszczyła (ryc. 18). Krawędzie zagłębione łagodnie do płaskiego dna na głębokości 14 cm. Wypełnisko jamy stanowiła ciemnobrunatna mierzwa z warstewkami spalenizny. Inwentarz: 1 fragment naczynia glinianego; kości zwierzęce.

Js. 457 na arze 44. Półziemianka (?) o rzucie zbliżonym do prostokąta z zaokrąglonymi narożami, częściowo zniszczona przez młodsze objekty. W zachowanej części miała wymiary 185×281 cm, a dłuższą osią zorientowana była w linii NE-SW (ryc. 18). Jej ściany opadały łagodnie do płaskiego dna umieszczonego na głębokości 27 cm od zarysu. Wypełnisko stanowił ciemnoszary piasek przemieszany z próchnicą, a w spągu wystąpiły warstewki spalenizny. W stropie zasypiska mieściła się soczewa żółtego piasku o wymiarach 72×50 cm i grubości do 11 cm. Inwentarz: 8 ułamków naczyń glinianych.



Ryc. 18. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Js. 455, 456 i 457. Fot. M. Mackiewicz

Fig. 18. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Stratigraphic units 455, 456 and 457. Phot. M. Mackiewicz

Js. 469 na arze 74. Warstwa o grubości 10–50 cm, odłożona na powierzchni 3 m (N-S) × ok. 10 m (E-W). Składa się z jednolitej w kolorze, ciemnobrunatnej próchnicy, zawierającej sporadycznie fragmenty słomy i nieliczny materiał zabytkowy (ceramika, kości). Warstwa odłożyła się bezpośrednio na calcu i w widocznych naturalnych zagłębieniach znajdujących się pierwotnie w podłożu naturalnym. Służyła wyrównaniu podmokłego (?) terenu. Inwentarz: 1 podkoka żelazna; liczne fragmenty skóry; 243 fragmenty naczyń glinianych; 72 kości zwierzęce.

Js. 493 na arze 43. Jama w rzucie owalna, o wymiarach 84 × 128 cm, wkopana w calec na głębokość 28 cm. Miała strome, wannowato ukształtowane krawędzie i płaskie dno. Wypełniała ją ciemnobrunatna próchnica. Inwentarz: brak.

Js. 494 na arach 33, 43. Półziemianka (?) o rzucie owalnym, mocno zniszczona przez budynek opisany jako js. 444 (ryc. 17). Zarejestrowana część miała wymiary 220 × 274 cm. Profil był trapezowaty, o maksymalnej głębokości 54 cm, a wypełnisko stanowiła ciemnobrązowa próchnica. Inwentarz: brak.

Js. 495 na arze 43. Półziemianka w rzucie owalna, o wymiarach 175 × 210 cm, zorientowana w osi NE-SW.

Jej ścianki były dość strome, a dno zbliżone do płaskiego. Głębokość mierzyła 61 cm, a wypełnisko stanowiła ciemnobrunatna próchnica, z soczewką spalenizny (ślądem ogniska?) w centralnej części obiektu. Inwentarz: 16 fragmentów naczyń glinianych.

Js. 526 na arze 96. Kowadło (?). Jama o rzucie poziomym nieregularnym, wymiarach 120 × 127 cm i nieckowatym dnie na głębokości 22 cm (ryc. 19). Przy jej południowej krawędzi mieścił się ścięty płasko pień o średnicy 25 cm. W promieniu dalszych 25 cm od pnia wystąpiła koncentracja węgla drzewnych i spalenizny. Dno jamy przykrywała warstwa o miąższości 10 cm, złożona z popielatej próchnicy z udziałem węgla drzewnych. Wyższą część wypełniała ciemnobrunatna próchnica zawierająca większe fragmenty drewna i trociny. Sporadycznie pojawiały się soczewki jasnoszarej gliny. Inwentarz: brak.

Js. 530 na arze 85. Jama o rzucie w przybliżeniu kolistym, wymiarach 104 × 110 cm, nieckowata w przekroju. Wypełnisko stanowiła ciemnobrunatna próchnica. Po przecięciu w profilu kształt rysował się nieckowato, a głębokość mierzyła ok. 50 cm. Dolna warstwa wypełniska, o grubości do 30 cm, składała się z popielatej próchnicy, silnie spiaszczonej w warstwie spągowej.

Na niej leżała warstwa ciemnobrunatnej próchnicy z nielicznymi soczewkami jasnoszarej gliny. W zachodniej krawędzi jamy stwierdzono kołek o średnicy 12 cm. Inwentarz: brak.

Js. 531 na arach 75, 85. Półziemianka z wejściem korytarzowym od południa. W rzucie poziomym rysował się jej nieregularny, w przybliżeniu prostokątny wkop, o wymiarach 160 × 450 cm, orientowany dłuższą osią w linii E-W. Część ziemna miała niemal pionowe krawędzie (ryc. 20), wyraźnie odcinające się na tle calca, a dno zbliżone do płaskiego. Głębokość przekraczała 50 cm. Od krawędzi południowej odchodził korytarzyk wejścia, szeroki na 60 i długi na 100 cm, o dnie łagodnie opadającym do wnętrza półziemianki. Wypełnienie całości składało się z ciemnobrunatnej próchnicy, z licznymi fragmentami drewna. Pełna eksploracja była

utrudniona przez podchodzącą wodę gruntową. Inwentarz: 21 fragmentów skóry, a w tym – 2 podeszwy, 4 fragmenty spodów, 1 rzemień, 2 fragmenty cholewek, 5 ścinków wtórnych, 3 fragmenty otoków, 4 ścinki pierwotne; 28 fragmentów naczyń glinianych; liczne kości zwierzęce.

Js. 535 na arze 53. Owalna jama o wymiarach 94 × 90 cm, w przekroju łagodnie nieckowata, o głębokości 23 cm. Wypełnienie stanowiła ciemnobrunatna próchnica z fragmentami przepalonych drewna. Inwentarz: brak.

Js. 536 na arze 53. Jama o rzucie zbliżonym do prostokąta o wymiarach 70 × 88 cm. W przekroju nieckowata, o głębokości do 30 cm. Jej wypełnienie stanowiła ciemnobrunatna próchnica przemieszana ze ścinkami drewna. Inwentarz: 67 kości zwierzęcych.



Ryc. 19. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Js. 526. Fot. J. Nastaszyc

Fig. 19. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Stratigraphic unit 526. Phot. J. Nastaszyc.



Ryc. 20. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Profil js. 531. Rys. M. Mackiewicz. Legenda jak na ryc. 8

Fig. 20. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Cross-section through stratigraphic unit 531. Drawing M. Mackiewicz. Key as in Fig. 8

Js. 537 na arze 54. Owalna jama o wymiarach 144 × 204 cm, w profilu nieckowata, o głębokości 80 cm. W wypełniku wydzielono cztery poziomy próchnicy o zróżnicowanej barwie, z soczewkami żółtej gliny i spalenizny. Inwentarz: 51 fragmentów naczyń glinianych; kości zwierzęce.

Js. 545, 553 na arze 84. Zagroda (?) ograniczona płotem plecionkowym. Ślady płotu (js. 553) czytelne były na długości ok. 10,5 m. Tworzyły linię ograniczającą warstwę kulturową (js. 545) od strony wschodniej i północno-wschodniej. Z konstrukcji płotu przetrwały nieokorowane kołki osnowy plecionki osiągające średnicę 6–8 cm, wbite w odległościach 25–50 cm (nie stwierdzono śladów osnowy). Ograniczana przez płot warstwa ciemnobrunatnej próchnicy odłożyła się na nieregularnej powierzchni o maksymalnych wymiarach 5,5 × 2,5 m. Osiągała miąższość 10–22 cm, miejscami była mocno zbita i przepalona. Zawierała także liczne fragmenty węgla drzewnych. Ślady przepalenia i obecność węgla drzewnych sugerują, że w obrębie zagrody prowadzono trudną do bliższego określenia działalność produkcyjną. Inwentarz: 3 gwoździe, 1 blaszka; liczne fragmenty skóry; 45 fragmentów naczyń glinianych; 202 fragmenty kości zwierzęcych.

Js. 555 na arze 45. Jama w rzucie owalna, o wymiarach 80 × 110 cm, prawie pionowych ścianach, głębokości większej niż 60 cm. Jej wypełnik tworzyła ciemnobrunatna próchnica. Inwentarz: 33 fragmenty naczyń glinianych; kości zwierzęce.

Js. 557 na arze 84. Półziemianka (?) o rzucie owalu, o wymiarach 1,4 × 1,9 m, dłuższą osią orientowaną w linii N-S. Łagodnie zagłębiała się do płaskiego dna, usytuowanego na głębokości 30 cm od zarysu. Dno przykrywała 10-centymetrowej grubości warstwa ciemnobrunatnej próchnicy intensywnie nasyczonej drewnianymi strużynami, mchem, korą i trzciną. Wyższą część jamy wypełniała próchnica bez domieszek. Inwentarz: brak.

Js. 564 na arze 55. Jama o rzucie owalnym, o wymiarach 128 × 140 cm, zorientowana wzdłuż osi N-S. W przekroju nieregularnie nieckowata, głębokości 28 cm od zarysu. Wypełniała ją ciemnobrunatna

mierzwa, w spągu przemieszana z piaskiem. Inwentarz: brak.

Js. 565 na arze 55. Owalna w rzucie jama o wymiarach 132 × 157 cm. W profilu łagodnie nieckowata, głębokości do 12 cm, wypełniona lekko spiaszczoną, ciemnobrunatną próchnicą. Inwentarz: 1 kabłączek cynowy; 56 fragmentów naczyń glinianych; kości zwierzęce.

Js. 585 na arach 73, 74. Negatyw budynku naziemnego (?) Jego zarys zachował się jako nieregularny kształt, zbliżony do czworoboku o wymiarach 150 × 380 cm, ułożonego dłuższym bokiem w linii NW-SE. Krawędzie były łagodnie zagłębione, a dno płaskie, na głębokości 10 cm od zarysu. Wypełnik stanowiła ciemnobrunatna próchnica z udziałem węgla drzewnych. Inwentarz: 7 fragmentów naczyń glinianych; 79 fragmentów kości zwierzęcych.

Js. 586 na arze 84. W rzucie poziomym nieregularna jama o wymiarach maksymalnych 260 × 270 cm. Przy krawędziach opadająca łagodnie w dół, a w części centralnej radykalnie pogłębiająca się więcej niż na 50 cm. Jej wypełnik stanowiła ciemnobrunatna próchnica ze znacznym udziałem kości zwierzęcych – głównie rogów i kości długich – oraz z drewnianymi strużynami. W partii stropowej wyróżniono odcinającą się warstwę brunatnej próchnicy z udziałem żółtego piasku, o miąższości 20 cm. Magazyn surowca do produkcji rogowniczej (?). Inwentarz: 6 fragmentów naczyń glinianych; 77 kości zwierzęcych.

Js. 594 na arze 86. Półziemianka (?). W rzucie poziomym obiekt rysował się jako owal o zwężonej części wschodniej. Jego wymiary wynosiły 230 × 340 cm. Dłuższą osią leżał na linii E-W (ryc. 21). Ściany opadały w dół prawie pionowo w kierunku dna, poniżej głębokości 80 cm od zarysu. Dokładne rozpoznanie kształtu partii przydennej było utrudnione przez podciągającą wodę gruntową. W profilu udało się wyróżnić dwie warstwy wypełnika. Górna warstwa o miąższości dochodzącej do 40 cm składała się z szarobrunatnej próchnicy zawierającej soczewki szarej gliny. Bezpośrednio pod nią zalegała warstwa ciemnobrunatnej, mocno zbitej próchnicy z większym udziałem gliny. W tym wypełniku przy zachodniej krawędzi obiektu

zalegał fragment belki o długości 70 i średnicy 20 cm. Bezpośrednio pod nią leżała dranica o szerokości 20, grubości 5 i długości 80 cm. Inwentarz: 19 fragmentów naczyń glinianych; kości zwierzęce.

Js. 595 na arze 84. Półziemianka (?) o rzucie owalu o wymiarach 1,6 × 2,7 m, dłuższą osią zgodnego z linią NW-SE. Przekrój wykazał formę niecki o głębokości większej niż 60 cm. Jej najniższą część zajmowała brunatna próchnica z gliną, o miąższości do 40 cm. Na niej leżała warstwa grubości 20 cm, złożona z surowej gliny z udziałem próchnicy i węgli drzewnych, na której z kolei leżała próchnica przemieszana z węglami drzewnymi, o miąższości do 10 cm. Całość zasypana była zbitą, ciemnobrunatną próchnicą o miąższości 30 cm. Taki układ nawarstwień może wskazywać na dwie fazy użytkowania wnętrza. Inwentarz: 43 fragmenty naczyń glinianych; kości zwierzęce.

Js. 598 na arach 65, 66. Półziemianka (?) zarejestrowana fragmentarycznie – część południowa wykrczała poza teren badań. Odkryty fragment miał rzut nieregularny, o wymiarach 284 × 381 cm. W profilu nieckowata, o głębokości 50 cm. Wypełnisko stanowiła szarobrunatna próchnica przemieszana z jasnoszarym piaskiem oraz spalenizną. Inwentarz: brak.

Js. 599 na arach 65, 66. Półziemianka (?) o rzucie owalnym, o zachowanych wymiarach 188 × 220 cm. W części wschodniej zniszczona przez następującą po niej stratygraficznie js. 598. W profilu nieckowata, o głębokości 38 cm. Wypełnisko stanowiła szarobrunatna próchnica przemieszana ze spalenizną. Inwentarz: 25 kości kręgosłupa konia.

Js. 600 na arach 65, 66. Częściowo odkryta jama o rzucie owalnym, o wymiarach 142 × 169 cm. W części wschodniej zniszczona częściowo przez js. 599. W profilu nieckowata, o głębokości 43 cm. Jej wypełnisko stanowiła ciemnobrunatna próchnica przemieszana ze spalenizną. Inwentarz: brak.

Js. 601 na arze 65. Jama o rzucie owalnym, o wymiarach 84 × 90 cm. W profilu nieckowata, o głębokości 29 cm. Jej wypełnisko stanowiła brunatnoszara próchnica przemieszana z piaskiem. Inwentarz: brak.

Js. 602 na arze 63. Niewielki wkop, w rzucie poziomym owalny, o wymiarach 63 × 84 cm. W profilu nieregularny, o głębokości 18 cm. Jego wypełnisko stanowiła szarobrunatna próchnica, w spągu przemieszana ze spalenizną i fragmentami gruzu ceglanego. Inwentarz: brak.

Js. 611 na arze 94. Półziemianka z wejściem korytarzowym (?). Jej zarys miał plan owalu o długości w linii



Ryc. 21. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Js. 594. Fot. P. Duma

Fig. 21. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Stratigraphic unit 594. Phot. P. Duma

N-S 264 cm. Szerokość w linii E-W, wraz z dołączonym od zachodu korytarzowym wejściem, wynosiła 320 cm (ryc. 22). Wnętrze miało płaskie dno na głębokości 50 cm, zmniejszające się w strefie wejścia do 24 cm. Wypełnisko stanowiła czarna mierzwa przemieszana ze ścinkami drewna. Inwentarz: 1 okucie metalowe; wyroby ze skóry – 57 fragmentów, a w tym: 17 ścinków wtórnych, 1 strzęp przyszwę, 15 fragmentów spodów, 21 ścinków pierwotnych, 1 fragment podeszwy, 2 paski; 6 fragmentów naczyń glinianych; kości zwierzęce.

Js. 612, 615 na arze 45. Odkryty częściowo, rozległy, prostokątny wkop o zarejestrowanych wymiarach 243 × 546 cm, o stromych ścianach opadających na głębokość 30 cm, do płaskiego dna, zarejestrowany jako js. 612. Na tym poziomie zlokalizowano przegłębienie o planie owalu (js. 615), o zarejestrowanej w granicach wykopu długości 423 cm, szerokości 155 cm. Krawędzie przegłębienia powtarzały orientację wyższej części, ustawionej w przybliżeniu w linii N-S. Przekrój przegłębienia był nieckowaty i sięgał co najmniej 40 cm poniżej dna js. 612. Wypełnisko obiektu stanowiła ciemnobrunatna, tłusta mierzwa z drobkami spalenizny i ścinkami drewna. W części północnej odnaleziono przepalone ziarna zbóż. Inwentarz: wyroby

metalowe – klucz, przedmiot do mocowania zwierzęcia przy ścianie; 40 fragmentów naczyń glinianych; kości zwierzęce; przepalone ziarna zbóż.

Js. 620 na arze 25. Jama o rzucie owalnym, o wymiarach 158 × 170 cm. Przekrój wykazał strome ściany i płaskie dno na głębokości 54 cm. Jej wypełnisko stanowiła ciemnobrunatna próchnica przemieszana z jasnoszarą gliną. Inwentarz: 16 kości zwierzęcych.

Js. 622 na arach 15, 25. Odkryty częściowo, mocno zniszczony obiekt o kształcie nieregularnym, o wymiarach zarejestrowanej części 180 × 454 cm. W wyeksplorowanej części wypełniska stwierdzono szarobrunatną mierzwę, a w jej obrębie luźną belkę o wymiarach 101 × 19 × 22 cm. Inwentarz: 1 pierścionek; 5 fragmentów naczyń glinianych.

Js. 623 na arze 15. Skrawek obiektu odkryty przy zachodniej krawędzi wykopu. Jego pełna długość wynosiła 241 cm, a odsłonięta szerokość 72 cm. Wypełnisko wyeksplorowanej części tworzyła ciemnobrunatna mierzwa ze ściankami drewna. Inwentarz: 12 fragmentów naczyń glinianych; kości zwierzęce.

Js. 632 na arze 103. Jama o rzucie prostokąta o wymiarach 258 cm na osi E-W i 220 cm na osi N-S. W części południowej wchodziła w obszar nieekspl-



Ryc. 22. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Js. 611.

Fot. J. Nastaszyc

Fig. 22. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Stratigraphic unit 611.

Phot. J. Nastaszyc

rowany. W przekroju miała kształt niecki o głębokości 20 cm. Wypełniała ją ciemnoszara próchnica przemieszana ze ścinkami skóry. Inwentarz: 8 fragmentów naczyń glinianych; 5 kości zwierzęcych.

Js. 633 na arze 103. Jama o rzucie owalu o wymiarach 79 × 168 cm, orientowana dłuższą osią w linii E-W. W przekroju była łagodnie nieckowata, głęboka na 20 cm. Wypełniała ją ciemnoszara próchnica przemieszana z polepą. Inwentarz: 19 fragmentów naczyń glinianych; kości zwierzęce.

Opisane wyżej obiekty fazy I odpowiadają wydzielonym przez J. Kaźmierczyka warstwom K i J oraz związanym z nimi poziomom osadniczym I–IV. Autor zaliczył do nich gęstą sieć częściowo nakładających się na siebie obiektów, interpretowanych jako ziemianki i półziemianki. Zawartość warstw użytkowych i zasypisk skłoniła go do wniosku o rzemieślniczej funkcji tychże obiektów, a wraz z nimi całej osady. Był on skłonny widzieć w nich ślady produkcji szklarskiej, garbarskiej, przędzalniczej, kowalskiej, szycia wyrobów ze skóry, a być może także garncarstwa (Kaźmierczyk 1966–1970, cz. 2, s. 377–379). Tak zróżnicowana działalność miała się odbywać na powierzchni tylko jednego przebadanego ara, aczkolwiek była rozłożona w czasie kilkudziesięciu lat.

Nie jest do końca jasne, w jakim stopniu z fazą I można korelować obiekty z wykopu I z lat 1999–2000. Około 10 jednostek stratygraficznych określono tam jako związane z warstwą nadcalcową. Nie wiemy, czy chodziło o obiekty wkopane z poziomu pierwotnej mady (js. 58), czy też powstałe wraz z najstarszą warstwą kulturową określoną jako js. 16. W jednym z tych obiektów (js. 15a) mieścił się nieokorowany pień dębowy interpretowany jako podstawa kowadła, pozyskany po 1112 r. Tak wczesne datowanie sugeruje związek z naszą fazą I (Niegoda 2005a, s. 20–21).

Analiza obiektów fazy I z wykopu z lat 2010–2012 przynosi wnioski skromniejsze niż w opracowaniu J. Kaźmierczyka. Nie można jednak powiedzieć, że są one sprzeczne z opinią tego badacza, a przynajmniej

część interpretacji pozostaje aktualna. Dotyczy to zagłębionych w podłoże budynków, określanych przez Kaźmierczyka jako ziemianki i półziemianki, rekonstruowane jako przykryte dachem szalasowym. Kryteria ich wydzielenia nie są jasno sformułowane. Ich kształty są zróżnicowane, najczęściej owalne w rzucie i łagodnie nieckowate w przekroju, o nieczytelnych śladach konstrukcji, dość dowolnym stopniu zagłębienia i wielkości powierzchni. Brakuje w nich śladów palenisk, co jednak w przypadku niewielkich budowli nie musi dziwić (Kaźmierczyk 1996–1970, cz. 2, s. 33). Nie odkryto ich jednak także w bliskim sąsiedztwie budynków, co znacząco osłabia interpretację o stałej funkcji mieszkalnej.

W wykopie z lat 2010–2012 odkryto 32 obiekty o cechach wskazujących, iż mogły mieć czasowe lub stałe przeznaczenie mieszkalne. Tylko w kilku przypadkach taka ich interpretacja wydaje się wysoce prawdopodobna. Dotyczy to względnie dobrze zachowanego budynku plecionkowego (js. 444), półziemianek z charakterystycznym wejściem korytarzowym (js. 459, 531, 611), półziemianki ze śladami ogniska we wnętrzu (js. 495) czy też z wyraźnym wymoszczeniem wnętrza mchem, trzcina, wiórami i korą (js. 557). Można domniemywać, że niektóre podsypy piaszczyste i ograniczone wycinki warstw użytkowych mogą być pozostałością naziemnych domów o konstrukcji zrębowej, niepozostawiającej śladów w podłożu (js. 156, 157, 160). W przypadku większości kwalifikowanych tu obiektów trzeba jednak jasno powiedzieć, że obraz ich wnętrza, zaciemniony złym stanem zachowania, a także ograniczeniami rozpoznania stref przydennych podczas eksploracji poniżej lustra wody gruntowej, nie pozwala jednoznacznie powiedzieć, że spełniają one kryteria właściwe wczesnośredniowiecznym domom mieszkalnym znanym dotąd z Wrocławia. Mimo to trudno odmówić im funkcji prowizoriów mieszkalnych wykorzystywanych czasowo, raczej w ciepłych porach roku. Co więcej, mogły one z powodzeniem służyć jako pracownie rzemieślnicze lub ich zaplecze.

Ta ostatnia funkcja, wskazywana już przez J. Kaźmierczyka, znajduje w przypadku co najmniej kilku obiektów potwierdzenie. We wschodniej części wy-

kopu w półziemiance oznaczonej jako js. 137, a także w innych jamach (js. 115 i 632) stwierdzono liczne ścinki skóry, interpretowane jako odpady produkcyjne. W części zachodniej, na arach 44, 45, mieściła się jama z materiałem i odpadami z produkcji wykorzystującej jako surowiec kości i rogi zwierząt hodowlanych. Na arach 42, 43, 52, 53 zarejestrowano zespół obiektów związanych zapewne z produkcją zużywającą znaczne ilości wody. Składały się na nie: obszerny, sięgający wody gruntowej wkop o nieregularnym planie, kilka mniejszych jam o zróżnicowanej głębokości i rowy odprowadzające (doprowadzające?) wodę (js. 194, 203, 205, 208, 210, 211, 226, 230). W ich obrębie stwierdzono obficie zalegające trociny i wióry. W tej samej strefie mieściła się jama ze znaczną zawartością sierści zwierzęcej (js. 382), sugerującą działalność garbarską. Z metalurgią związana jest jama (js. 526) przy południowo-wschodnim narożu wykopu, wypełniona spalenizną i węglami drzewnymi, z pniem służącym zapewne jako podstawa kowadła. Bliżej nieokreślona działalność z wykorzystaniem ognia mogła być prowadzona także w plecionkowej zagrodzie (js. 545, 553) we wschodniej części wykopu. Otwarte pozostaje pytanie o zasadniczą funkcję prowadzonej tu wytwórczości: na ile pokrywała własne potrzeby mieszkańców osady, na ile była przeznaczona na potrzeby grodu na Ostrowie Tumskim, a w jakim stopniu na szerzej pojęty handel.

Rozplanowanie osady nie rysuje się jasno. Na pierwszy rzut oka półziemianki i towarzyszące im jamy rozrzucone są nieregularnie. Bliższa analiza i uwzględnienie zaburzeń spowodowanych ingerencjami z młodszych faz zabudowy pozwalają jednak dopatrzeć się uporządkowania obiektów ziemnych w kolisty lub owalne skupiska otaczające wolne przestrzenie (ryc. 5).

Kompleks I tworzyła wspomniana zagroda na arach 74, 75, 84, 85, częściowo przynajmniej otoczona plecionkowym płotem. W jej skład wchodziły półziemianki (js. 452, 459, 469, 531, 586, 595) otaczające centralny plac o średnicy 8–10 m. Średnica całego kompleksu mierzyła ok. 15 m.

Jako kompleks II oznaczono skupisko sąsiadujące z pierwszym od północy, na arach 72, 73, 82, 83, 92,

94. W jego skład wchodziło 8 półziemianek (js. 137, 149, 157, 160, 172, 557, 585, 611) odkrytych w wykopie z lat 2010–2012 oraz przebadane wcześniej przez J. Kaźmierczyka ziemianki 9, 11 i półziemianki 1, 2, 3, 12, 15, a także towarzyszące im w obu wykopach jamy. Otaczały one plac wysypany piaskiem i wyłożony faszyną, o wielkości w linii N-S co najmniej 15 m, a w linii E-W więcej niż 20 m.

Kompleks III mieścił się na arach 22, 23, 31–33, 41–43, 52, 53, w północno-zachodniej strefie wykopu. W jego wschodniej części zawarty był wspomniany zespół urządzeń wodnych (garbarnia?). Na jego krawędziach stwierdzono 6 półziemianek (js. 192, 200, 223, 225, 235, 373), dom plecionkowy (js. 444) i liczne jamy. Otaczały one plac o średnicy ok. 25 m.

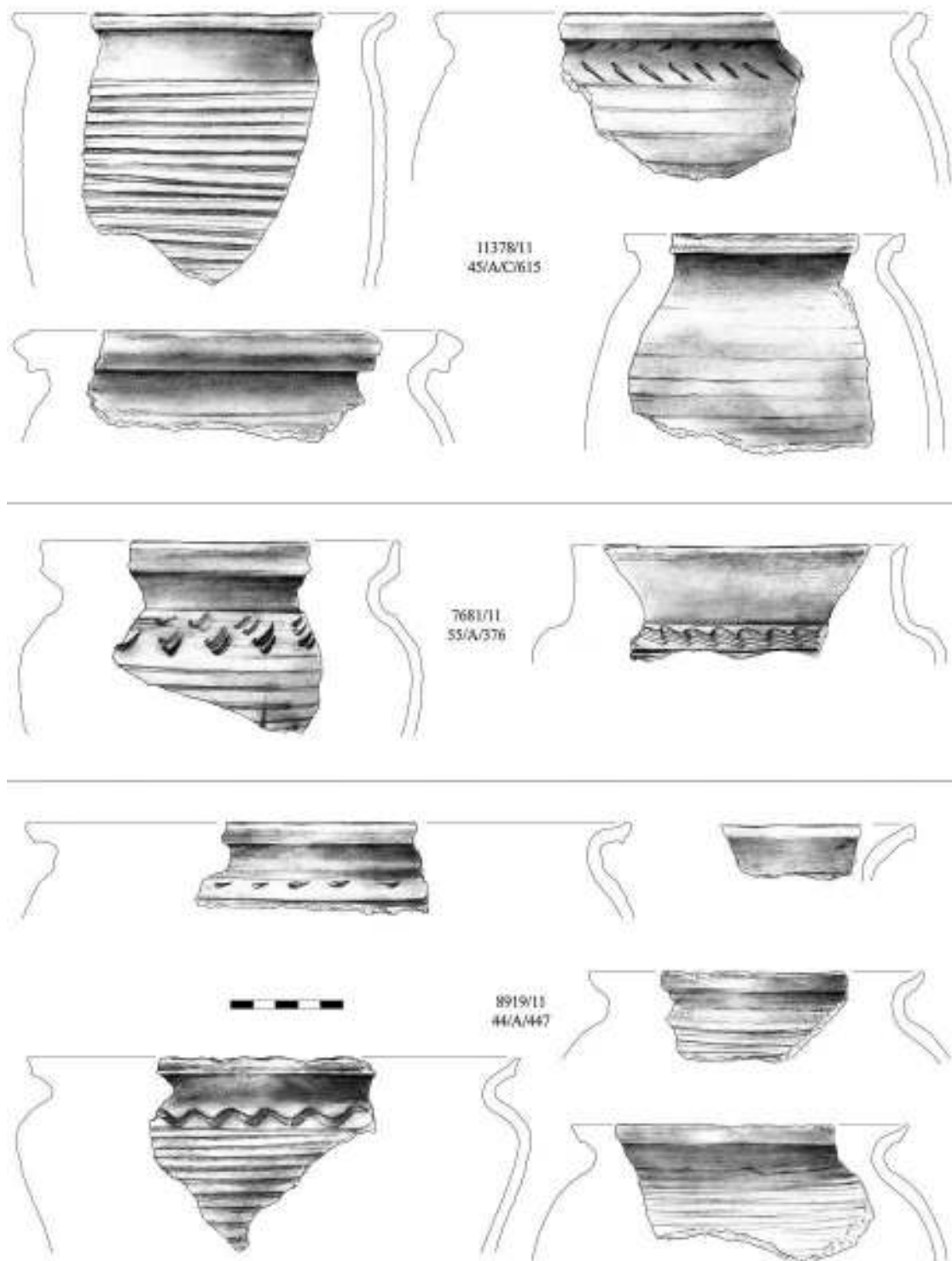
Kompleks IV zawierał się częściowo w granicach wykopu, w jego południowo-zachodniej części, na arach 34, 35, 44, 45, 54, 55, 65, 66. Tworzyło go (w strefie przebadanej) 7 półziemianek (js. 380, 386, 430, 455, 457, 598, 599) otaczających plac o rozpiętości w linii E-W 40 m, a w linii N-S więcej niż 20 m. W centrum mieścił się obszerny obiekt zagłębiony w podłoże, w którego wypełnisku odkryto przepalone ziarna zbóż.

Fazę I użytkowania terenu obecnego placu Nowy Targ tworzą obiekty wyodrębnione zgodnie z kryteriami stratygrafii. Trwała ona co najmniej kilkadziesiąt lat, a niektóre półziemianki bądź inne jamy nakładają się na siebie, informując o następujących w tym czasie zmianach struktury. Datowanie tej fazy opiera się na analizie zabytków ruchomych. Podstawowe w tej kwestii znaczenie miała ceramika.

W nawarstwieniach I fazy osadnictwa w wykopie z lat 2010–2012 odkryto 3501 ułamków naczyń glinianych (ryc. 23). Pomocne w analizie datowania początków eksploatacji terenu są ich cechy technologiczne i formalne. Analizowane fragmenty ceramiki wykonano z masy garncarskiej schudzonej domieszką drobnoziarnistego piasku. Naczynia lepiono na kole techniką ugniatania i taśmowo-ślizgową w różnym stopniu technicznego zaawansowania. Na dobrze zachowanych fragmentach naczyń występują ślady wskazujące na

obtaczanie na kole garncarskim. Najprawdopodobniej zasięg obtaczania obejmował całą powierzchnię naczynia. Powierzchnia dużej ilości zachowanych fragmentów jest wykonana niedbale, widoczne są miejsca

dolepiania taśm i obmazywań. Ceramika ma barwę od kremowej do różnych odcieni brunatnej, informując o zróżnicowanych technikach wypału, właściwych dla wrocławskiej ceramiki tradycyjnej.



Ryc. 23. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Ułamki naczyń glinianych z fazy I. Rys. N. Lenkow
 Fig. 23. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Phase I pottery sherds. Drawing N. Lenkow

Zdecydowaną większość całego zbioru stanowiły fragmenty naczyń o esowatym profilu z mniej lub bardziej wyeksponowanym brzuścem. Analizowane formy charakteryzują się wychylonym na zewnątrz brzegiem o krawędzi płasko ściętej albo silniej profilowanej, wyciągniętej ku górze. Dna analizowanych naczyń są wklęsłe albo płaskie. Wklęsłe dna są cechą charakterystyczną dla ceramiki całkowicie obtaczanej, a ich upowszechnienie na ziemiach polskich przypada na okres od 2. poł. X do 1. poł. XIV w. (Rzeźnik 1992, s. 129–135).

Zdobnictwo analizowanych fragmentów naczyń jest proste. Są to głównie dookolne poziome żłobki oraz tzw. ornament fryzowy, na który składał się motyw zdobniczy, a pod nim dookolne poziome żłobki (Buko 1990). Motyw zdobniczy w analizowanych fragmentach naczyń to głównie ukośne nakłucia lub linia falista pojedyncza albo wielokrotna. Zdobienie zaobserwowano w górnej partii naczyń.

Jedną trzecią całego zbioru skorup z fazy I stanowią pucharki, czyli naczynia o kształcie odwróconego, ściętego stożka, z górną częścią lekko odchyloną na zewnątrz (Kaźmierczyk 1966–1970, cz. 2, s. 293; Piekalski 1991, s. 101). Zachowane fragmenty pucharów mają barwę brunatnokremową. Analiza zachowanych fragmentów pucharów pozwala wysunąć wniosek, że ich formy są do siebie podobne. W analizowanych fragmentach pucharów nie stwierdzono zdobień, a ich powierzchnia jest starannie wykonana. Cechy stylistyczno-technologiczne pozwalają przyjąć, że naczynia te należy datować na XI i XII w. (Kaźmierczyk 1966–1970, cz. 2, s. 295).

Analizowany zbiór fragmentów naczyń z I fazy osadniczej nie odbiega stylistycznie ani technologicznie od ceramiki znanej z innych części Wrocławia. Najbliższej analogii do odnalezionego zbioru należy szukać w wynikach badań opublikowanych przez Józefa Kaźmierczyka. Analizę ceramiki przedstawiono tam wspólnie dla materiałów z sześciu wykopów: nr I – ul. Kotlarska, nr II – na parceli ul. Wita Stwosza 30, nr III – pomiędzy ul. Pokutniczą i Krowią, nr IV – we wnętrzu kościoła św. Marii Magdaleny, nr V – ul. Drewniana, nr VI – w południowej części placu Nowy

Targ (Kaźmierczyk 1966–1970, cz. 1, s. 7–13). Wśród odnalezionych podczas tych badań naczyń znajdują się identyczne z zarejestrowanymi w fazie I w wykopie z lat 2010–2012 na placu Nowy Targ. Kaźmierczyk na podstawie analiz materiału ceramicznego np. z ul. Drewnianej i z placu Nowy Targ, a zwłaszcza na podstawie cech technologiczno-stylistycznych, datuje podobne zbiory ceramiki na XI/XII w. (Kaźmierczyk 1966–1970, cz. 1, s. 53; cz. 2, s. 272–329). Ceramika z wrocławskiego Ołbina (Piekalski 1991) czy też zespoły odkryte podczas badań Ostrowa Tumskiego (Rzeźnik 1995) również wykazują cechy zbliżone zarówno stylistycznie, jak i technologicznie do zbioru z fazy I z placu Nowy Targ.

Można także potwierdzić, że odkryty podczas badań na placu Nowy Targ materiał nie odbiega ani pod względem sposobu wykonania, ani pod względem ornamentyki od równoległych chronologicznie materiałów pozyskanych poza Wrocławiem, np. na grodzisku i osadzie podgrodowej w Sądowlu (Lodowski 1972) czy też w Legnicy (Lasota 1980).

Próbując określić chronologię I fazy osadnictwa na Nowym Targu na podstawie zakwalifikowanej do niej ceramiki naczyniowej, można jednoznacznie stwierdzić, że cechy technologiczno-stylistyczne umieszczają ją w obrębie horyzontu wczesnośredniowiecznego. Bliższe datowanie nie jest jednak zupełnie jednoznaczne. Technika budowy naczyń, stosowana domieszka do ciasta garncarskiego, ukształtowanie den i frekwencja form naczyń informują o dość długim czasie powstania zbioru, umieszczanym przez nas głównie w XII, ale z możliwością przesunięcia zarówno na 2. poł. XI, jak i na początki XIII w. Na wczesne, XI-wieczne początki osadnictwa wskazują także inne zabytki. Pierwszym z nich jest kompletnie zachowana ostroga typu I odmiany 1 wg Hilczerówny (1956, s. 30–31), pozyskana na arze 21, ćw. D, w warstwie oznaczonej jako js. 72. Drugą ostrogę tego typu odkryto w warstwie js. 16, zaliczonej do II fazy osadniczej na Nowym Targu, a więc zapewne na wtórnym złożu (zob. szerzej w rozdz. VIII). W latach 1070–1100 emitowany był saski denar krzyżowy, odkryty w nadcalcowej madzie, oznaczonej jako js. 131.

Z wtórnego złoza pochodzi denar Władysława II Wygnańca z lat ok. 1138–1140. Nie uzyskano w obiektach fazy I drewna do datowania dendrochronologicznego, aczkolwiek próby datowane na wiek XII były obecne w materiale z faz późniejszych.

Takie datowanie początków osadnictwa na Nowym Targu nie stoi w sprzeczności z ustaleniami Józefa Kaźmierczyka (1996–1970, cz. 2, s. 343–444), który oparł swoje podstawy chronologii na cechach zabytków ruchomych, aczkolwiek wstrzeźliwie odnosimy się do datowania ekstremalnie wczesnego. Uzyskane przez nas materiały nie dają możliwości dyskusji o początkach wykorzystania terenu przed XI w. Nie potwierdzamy jednak sceptycznej i zbyt ostrożnej opinii Cezarego Buśki i Jerzego Niegody, kładących początki osadnictwa dopiero na lata 90. XII w. (Niegoda 2005, s. 69–70). Podstawą ich tezy były ogólne przemyślenia o rytmie rozwoju zabudowy przy braku dobrego oparcia w wynikach analiz dendrochronologicznych i materiału kulturowego. Na okupację terenu w XII w. wskazywały w ich wykopach dwie daty: po 1112 i 1198. Taką sytuację uzyskano w wykopach liniowych, niedających możliwości szerszej analizy przestrzennej. Dzisiaj, po przebadaniu 40 arów powierzchni, wiemy, że w najstarszych obiektach drewno zdatne do analizy nie zachowało się. Warto jednak przytoczyć w tym miejscu daty pozyskane przez zespół Cezarego Buśki na wtórnym złożu, zwłaszcza że pochodzą one ze strefy sąsiadującej bezpośrednio z główną osią osady lewobrzeżnej. Na wiek XI datowano 2 próby – po 1045 i 1070 (?) r. W XII w. plasuje się 11 prób – po 1115, po 1138, po 1142, po 1167, po 1168, po 1168, po 1176, po 1183, po 1183, po 1186 (?), ca 1188 (Niegoda 2005a, analizy wg M. Krąpca). Uważamy je za pośrednią przesłankę wskazującą na wczesne datowanie początków osadnictwa we wschodniej części Starego Miasta.

b. Faza II – *ad sanctum Adalbertum*

W wykopie z lat 2010–2012 zaliczyliśmy do niej warstwę oznaczoną jako js. 72 i związanych z nią ok. 100 różnego rodzaju obiektów zagłębionych w podłoże (ryc. 24).

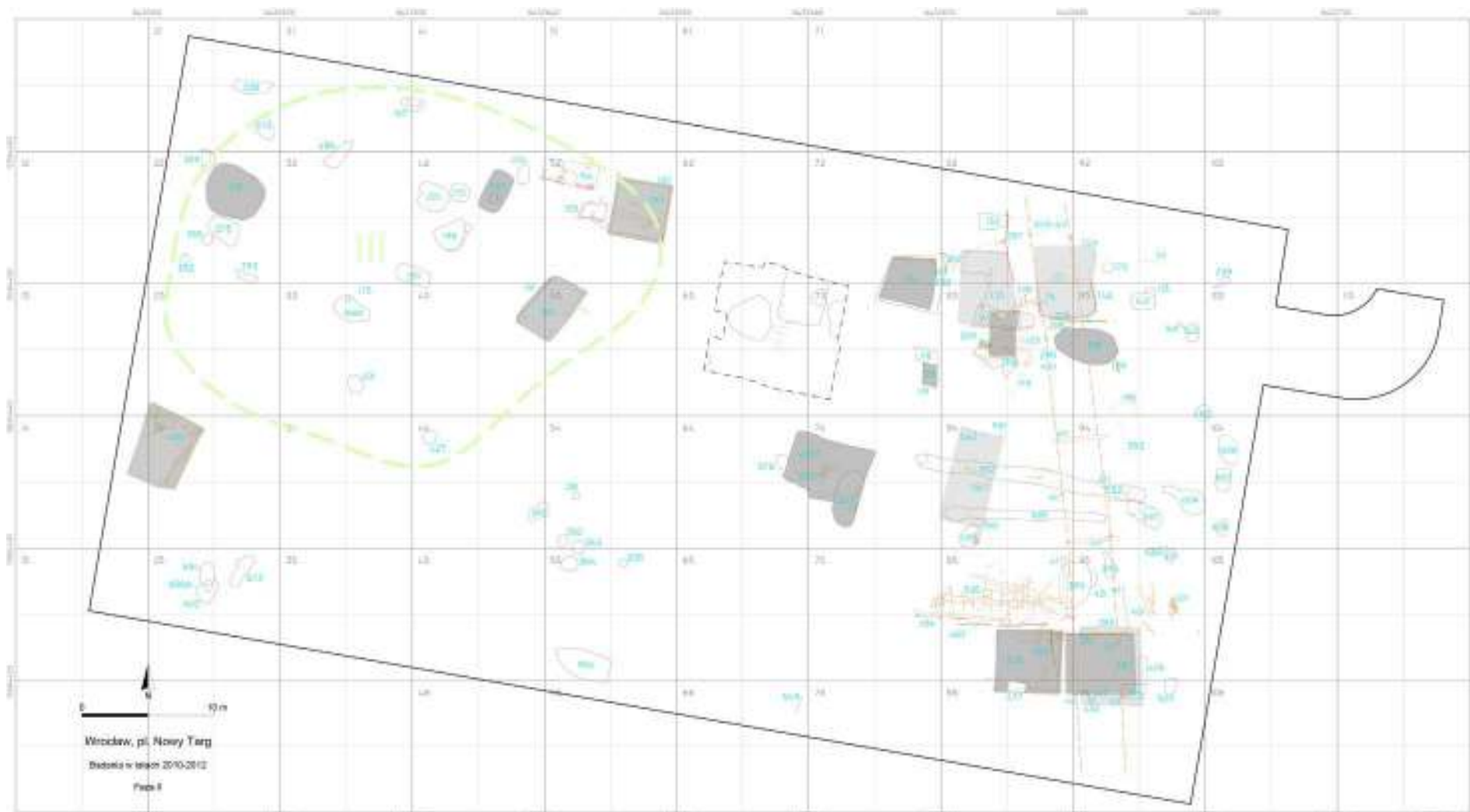
Js. 72. Warstwa występująca na całej powierzchni wykopu. W spągu przemieszana z madą, opisaną jako js. 126, złożona jest z szarej piaszczystej próchnicy, a miejscami zawierała zbitą mierzwę. We wschodniej części badanego terenu warstwa zawierała więcej brunatnej próchnicy i mierzwy, informując o większej zawartości substancji organicznych. Jej miąższość była zmienna i wahała się od 30 do 70 cm. Spąg miał poziom 115,70 m n.p.m. w zachodniej części wykopu, obniżał się nawet do 115,10 w strefie środkowej, a na krańcach wschodnich podnosił do 115,60 m n.p.m. Strop wykazał niweletę 116,10 m n.p.m. w partiach zachodnich, 115,90 w centrum i do 116,30 we wschodniej części wykopu. W partiach centralnych wykazano więc obniżenie. Inwentarz: wyroby metalowe – 4 pierścionki, w tym 1 złoty, 7 kabłączków skroniowych, 1 wisior dzwoneczkowaty, 1 badge orzeł, 1 badge łyżka, 2 znaki pielgrzymie, 1 brakteat, 1 szpila pierścieniowata, 1 fragment wagi, 2 wskazówki wagi, 3 odważniki cylindryczne, 1 odważnik kulisty, 2 odważniki, 11 sprzączek, 7 igieł, 1 haftel, 1 świder, 2 haczyki, 6 kłódek, 2 fragmenty kłódky, 6 kluczy do kłódek, 1 ciężarek rybacki (?), 1 sierp, 3 fragmenty sierpa, 23 podkowiaki, 3 nity, 1 aplikacja, 9 par nożyczek, 1 fragment nożyczek, 7 kluczy, 3 fragmenty klucza, 2 krzesiwa, 4 fragmenty ostróg, 1 ogniwo wędzidla, 1 zgrzebło końskie, 22 podkowy, 1 ogniwo kolczugi, 1 grot bełta, 1 okucie pasa, 10 ostróg, 1 haczyk na ryby, 1 przekłuwacz, 1 ołowiany kapturek, 1 szydło, 1 sprzączka buta, 1 wygięty pręt z końcem zawiniętym w uszko, 1 ciężarek rybacki, 1 uchwyt wiadra, 1 kółko, 58 noży, 1 nóż z rękojeścią, 1 rękojeść noża, 2 okucia pochwy noża, 1 obręcz, 1 okucie pochewki noża, 1 fragment okucia szpadla, 1 krzesiwo, 1 dłuto/przecinak, 1 fragment szydła, 1 fragment ostrza siekiery, 1 łańcuch do podwieszania kaganka, 1 łańcuch, 1 okucie łopaty, 1 fragment narzędzia (?), 1 obejmka z kabłąkiem, 1 fragment zawiasu (?), 18 okuć, 3 kółka z drutu spłaszczonego, 24 druty, 232 gwoździe, 17 skobli, 27 blaszek, 1 taśma, 1 krążek, 1 tordowany pręt, 5 prętów, 1 sztaba, 2 bryłki, 51 przedmiotów nieokreślonych, 21 odpadów ołowianych, liczne bryłki

żużlu; wyroby ze szkła – bransoletka, 2 paciorki, 2 fragmenty paciorków, 2 odpady po produkcji paciorków, 7 pierścionków szklanych, 4 kółka, 1 fragment kółka, 1 tulejka, ponad 8 fragmentów naczyń, 1 przedmiot nieokreślony, 6 przedmiotów nieokreślonych, liczne fragmenty naczyń; wyroby ze skóry – pasek (?), pochwa noża z lamówką, pasek złożony, fragment buta malowanego, obuwie wysokie sznurowane z rzemieniem, ponad 1233 inne fragmenty, w tym liczne fragmenty obuwia; wyroby z drewna – 25 fragmentów naczyń toczonych, miniaturowe naczynie toczne, 53 klepki, fragment misy klepkowej, 14 fragmentów den naczyń klepkowych, 2 fragmenty beczki, 1 nóż (?), 1 oprawa rękojeści, 1 uchwyt, 1 łódeczka, 1 fragment krążka, 1 kulka, 4 fragmenty sznura z łyka, 2 nieokreślone przedmioty zdobione, 14 przedmiotów nieokreślonych, 1 przedmiot z karbami, 1 kijanka, 2 krążki, 1 fragment koła, 1 łyżka, 5 fragmentów wiosła/łopaty, 1 wrzeciono, 1 krążek ozdobiony, 1 kulka z otworem, 1 kołek, 1 szpunt; wyroby z bursztynu – 1 krzyżyk, 1 wisiołek (?), oczko bursztynowe, bryłka surowca; wyroby z kamienia – 2 formy odlewnicze, 19 osełek, 1 kamień szlifierski, 7 fragmentów żaren, kulki kamienne, 1 gładzik, 2 przeszliki z kamienia, 2 nierozpoznane przedmioty kamienne, 4 krzemienie, 1 skamielina (?), 11 fragmentów łupka; wyroby z kości – 3 grzebienie dwustronne, 2 grzebienie tkackie, 1 fragment grzebienia, 1 rękojeść noża, 1 przekłuwacz, 1 szydło, 2 półfabrykaty łyżwy, 1 obrobiony róg, 4 odpady kościane; tkaniny – liczne fragmenty; ceramika – 6 przeszlików, 4 grzechotki, 2 krążki, 1 kulka, 2 fragmenty tygła, liczne fragmenty ceramiki budowlanej, w tym detal architektoniczny, 1 fragment figurki, 19 870 fragmentów naczyń glinianych; inne – 1 fragment ludzkiej ręki, 1 muszla jakubowa, 5 innych muszli, sierść zwierzęca, 9 łupin orzechów laskowych, 3 pestki, 1 fragment sznura konopnego (?), 1 taśma materii organicznej; kości zwierzęce – ponad 7611 fragmentów.

Js. 74, 74A, 75 na arach 82, 83, 92, 93. Budynek plecionkowy na planie prostokąta z zaokrąglonymi narożnikami, naziemny. Jego długość w linii N-S wyno-

siła maksymalnie 6 m, a szerokość w linii E-W 5,15 m. Ze ścian przetrwały porwane odcinki plecionki (js. 74, 74A). Nieokorowane kołki osnowy, o średnicach 5–6 cm, rozmieszczone były w odległościach 16–35 cm. Wątek wypleciono z gałązek o średnicy do 1 cm. Wnętrze wyłożone było glinianym klepiskiem, nasyconym intensywnie ciemnobrunatną próchnicą z fragmentami polepy i strużynami drewna. Jego miąższość wynosiła maksymalnie 10 cm. Inwentarz: wyroby metalowe – 7 gwoździ, 1 skobel, 1 podkowa, 1 nóż garncarski, 1 blacha, 1 hak, 1 nożyce kabłąkowe, liczne żużle żelazne, 1 odpad ołowiany; 2 fragmenty naczyń szklanych; wyroby z drewna – 1 fragment pływaka, 1 klepka, 1 dno naczynia, 1 przedmiot nieokreślony; wyroby ze skóry – ponad 126 fragmentów, w tym podeszwy i ścinki; 1 osełka; 381 fragmentów naczyń glinianych; liczne fragmenty polepy; 158 kości zwierzęcych; 29 łupin orzecha laskowego; mech; pestka.

Js. 103, 107 i 258 na arze 83. Lokalne umocnienie nawierzchni. Złożyły się na nie dwa elementy konstrukcyjne. Niższy z nich tworzyła (js. 258) jednolita, zbita warstwa o miąższości dochodzącej do 5 cm, złożona z drobnych trocin koloru ciemnobrązowego. Zająta przez nią powierzchnia była w rzucie poziomym mocno nieregularna, o maksymalnych wymiarach 2,2 × 4,1 m. Poziom wyższy (js. 103) tworzyły dranice, luźno ułożone na linii NE-SW, miejscami na podkładkach z okrągłaków. Długość dranic wahała się od 1 do 2,7 m, szerokość 10–28 cm, a grubość 4–7 cm. Niektóre z elementów nawierzchni noszą ślady wcześniejszej obróbki i wykorzystania w konstrukcjach. Mieści się wśród nich zniszczona beczka (js. 107), przygnieciona podkładką pod dranice. Jej dno miało średnicę 44 cm, a klepki długość 1,25 m, szerokość 8–12 cm, grubość 1 cm. W połowie długości jednej z klepek stwierdzono prostokątny otwór o wymiarach 7,5 × 8,5 cm. Zachowały się także fragmenty dookólnego wiązania z gałązek wierzbowych o średnicy 1–2 cm. Tworzyły one trzy wieńce złożone z sąsiadujących ze sobą trzech pierścieni, umieszczone u dołu, w połowie i w górnej partii beczki. Inwentarz: wyroby metalowe – 1 młotek złotniczy, 1 pręt, 1 podkowiak, 1 kółko.



Ryc. 24. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Rozplanowanie obiektów fazy II. Ryciny w pełnej rozdzielczości dostępne są pod adresem <http://wratislavia.archeo.uni.wroc.pl/index.php?sw=231>. Oprac. M. Mackiewicz, J. Piekalski

Fig. 24. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Distribution of phase II features. Figures in full resolution available under the address <http://wratislavia.archeo.uni.wroc.pl/index.php?sw=231>. Developed by M. Mackiewicz, J. Piekalski

Js. 106 i 592 na arach 93, 94. Plecionkowy płot z dołączonym kojcem (?). Z płotu zachował się ciąg plecionki o długości 4,9 m, ułożony w linii zbliżonej do osi N-S, z nieznacznym odchyleniem do NW-SE. Tworzyły go nieokorowane kołki o średnicy 4–6 cm, wbite w odległościach 18–26 cm. Przy północnym krańcu płotu mieściła się dołączona do niego od wschodu, także plecionkowa konstrukcja o ścianie północnej długości 1,76 m, wschodniej 0,9 m, otwarta od południa. Wewnątrz konstrukcji stwierdzono luźno rzucone deski o wymiarach 130 × 18 × 2 cm. Inwentarz: 1 gwóźdź żelazny; 5 ścinków skóry; 18 ułamków naczyń glinianych; polepa; nieliczne fragmenty kości zwierzęcych.

Js. 113 na arze 93. Koryto (?) o zarysie prostokąta z zaokrąglonymi narożami, o wymiarach 2,4 (N-S) × 0,72 (E-W) m. We wschodniej ścianie przetrwały 2 dranice ułożone poziomo na sztorc, o wymiarach 1,65 × 0,24 × 0,01 m. Wypełnienie stanowiła brązowa, spiaszczona próchnica z soczewkami jasnoszarej gliny i fragmentami drewna. Inwentarz: 1 ścinek skóry; wyroby z drewna – 1 szpunt, 1 fragment rękojeści; 24 ułamki naczyń glinianych; 6 łupin orzechów laskowych; kości zwierzęce.

Js. 114, 127, 292 na arach 72, 73. Relikt budynku zagłębionego w podłoże, o konstrukcji szkieletowej (?). Wkop pod budynek miał plan zbliżony do prostokąta o wymiarach 4,5 (N-S) na 5,3 m (E-W), a jego głębokość osiągała 62 cm od zarysu. Relikty konstrukcji drewnianej nie zachowały się. Wkop pod budynek zasypano próchnicą i piaskiem z grudkami surowej gliny, polepy i spalenizny (js. 127, 292). Na zasypisku ułożono konstrukcję młodszej fazy budynku. Pozostała z niej północna belka przyciesiowa o zachowanej długości 3,8 m (kraniec zachodni został zniszczony przy budowie fontanny w XVIII w.). Belka miała przekrój czworoboczny o wymiarach 11 × 13 cm. Przy krańcu wschodnim dolnej krawędzi belki mieścił się wycios pod zamek naroża. Wypełnienie ścian stanowił szalunek z dranic, z których zachowała się jedna, założona za zewnętrzną północną krawędź belki. Zachowana wysokość dranicy wynosiła 62 cm, jej szerokość 31 cm, a grubość 3 cm. Inwentarz: wyroby metalowe – 2 gwóźdź, 1 okucie, 1 wędzidło, 1 fragment kolca sprzączki,

1 fragment mechanizmu zamka, 1 okucie noża; 18 ułamków naczyń glinianych; kości zwierzęce.

Js. 118 na arze 73. Jama o rzucie czworoboku o wymiarach 1,06 × ponad 1,65 m, w przekroju nieckowata, o głębokości 45 cm. Wypełniała ją szara glina przemieszana z piaskiem i bryłkami zwietrzałej polepy, a także pionowo umieszczona dranica, której nie powiązano z żadną konstrukcją. W spągu widoczne były ślady spalenizny. Inwentarz: 2 gwóźdźe żelazne; 11 ułamków naczyń glinianych.

Js. 119 na arze 73. Mocno zniszczony przez młodsze obiekty, zarejestrowany na niewielkim fragmencie wkop pod budynek. Na jego dnie zarejestrowano wycinek belki przyciesiowej. Dno obok belki wypełniała surowa glina, a wyższą część wkopu próchnica z gliną. Inwentarz: brak.

Js. 120 na arze 73. Relikt budynku naziemnego (?) Przetrwało z niego naroże południowo-zachodnie, tworząc czworobok o wymiarach 0,98 × 1,4 m, pokryty warstwą szarego piasku przemieszanego z gliną. Południową krawędź budynku wyznaczała belka o przekroju prostokątnym i wymiarach 14 × 28 cm. Piasek służył jako podkład pod podłogę z fragmentarycznie zachowanych dranic. Inwentarz: brak.

Js. 121 na arze 92. Relikt konstrukcji plecionkowej. Zachowało się z niej 10 nieokorowanych kołków osnowy wbitych w linii N-S, w odległościach 12–58 cm od siebie. Tworzyły one ciąg o długości 2,2 m. Inwentarz: wyroby ze skóry – 10 fragmentów, w tym 2 fragmenty podeszew; 1 fragment dna naczynia drewnianego; 24 ułamki naczyń glinianych.

Js. 128 na arach 83, 93. Półziemianka (ziemianka?) o owalnym zarysie, wymiarach 2,4 (N-S) × 4,1 m (E-W). Jej ścianki były strome, a głębokość przekraczała 1,2 m. Niższą część wypełniła, miąższości 85 cm, stanowiła ciemnobrązowa próchnica z dużą domieszką fragmentów drewna i soczewek jasnoszarej gliny. Wyższą część jamy przykrywała próchnica o nieco jaśniejszym zabarwieniu, zawierająca sporadycznie otoczaki. Brak konstrukcji drewnianych czy murowanych – prawdopodobnie półziemianka. Profil nieckowaty, dno na głębokości 114,30 m n.p.m. Inwentarz: wyroby

metalowe – 1 fragment ozdoby cynowej, 3 podkowy, 2 podkowiaki, 1 szydło, 3 gwoździe, 1 okucie, 1 odpad ołowiany, liczne bryłki żużlu; 2 fragmenty naczyń szklanych, 1 szklany paciorek; 1 fragment sznurka; 1 kulka gliniana, 121 ułamków naczyń glinianych; liczne fragmenty skóry; krzemień ze śladami obróbki; 39 kości zwierzęcych.

Js. 129 na arze 93. Płot (?). Relikt konstrukcji plecionkowej fragmentarycznie zachowany między późniejszymi jamami. Zarejestrowano z niego 2 rzędy plecionki oddalone od siebie o 20–30 cm, przebiegające na linii NW-SE (równoległe do ulicy?). Długości obu ciągów plecionki nie przekraczały 108 cm. Nieokorowane kołki osnowy miały średnice 6–8 cm, a witki wątku 0,5–1 cm. Relikt przedstawia zapewne dwie fazy płotu. Inwentarz: liczne fragmenty skóry; 5 ułamków naczyń glinianych; 10 kości zwierzęcych.

Js. 133 na arach 82, 83. Podsyp pod budynek. Warstwa jasnożółtego piasku z rzadkimi soczewkami gliny koloru szarego, grubości do 30 cm, zachowana w wycinkach przerywanych późniejszymi wkopami. Jej zasięg południowy ograniczała belka długości 3,6 m, średnicy 15 cm. Zasięg w linii N-S osiągał (z przerwami) 7,9 m. Od wschodu otaczała ją plecionka (js. 287) o długości 12 m, a więc przekraczająca zasięg warstwy, interpretowana jako płot równoległy do ulicy. Warstwa została zinterpretowana jako podsyp pod budynek naziemny i towarzyszącą mu przestrzeń gospodarczą. Inwentarz: brak.

Js. 141 na arze 83. Budynek naziemny (?). W rzucie poziomym obiekt rysował się jako prostokąt ze słabo dostrzegalnymi granicami północną i wschodnią, o wymiarach ok. 3,6 (E-W) × 1,9 (N-S) m. Płaskie dno mieściło się na głębokości 15 cm. W narożu południowo-zachodnim stwierdzono dużą koncentrację ścinków skór, w tym elementów obuwia. Resztę wypełnienia obiektu stanowiła ciemnobrunatna próchnica z soczewkami jasnoszarej gliny. Brak czytelnych śladów konstrukcji ścian. Całość stanowi prawdopodobnie pozostałość po warsztacie szewskim. Inwentarz: wyroby metalowe – 2 noże, 1 fragment ozdoby, 6 odpadów ołowianych; liczne fragmenty wyrobów i odpadów ze skór;

12 ułamków naczyń glinianych; 2 łupiny orzechów laskowych.

Js. 143 na arze 93. Jama o owalnym zarysie, wymiarach 1,3 (N-S) × 1,96 (E-W) m. W przekroju niekrowata, głębokości 25 cm. Jej wypełnisko stanowiła ciemnobrązowa próchnica z dużymi fragmentami ścinków skórzanych. Inwentarz: 1 naczynie toczone z drewna.

Js. 145 na arze 93. Jama o kolistym, zarysie, średnicy 1,3 m, w przekroju niekrowata, głębokości 15 cm. Wypełniona spiaszczoną, brunatną próchnicą z soczewkami jasnokremowej gliny z rdzawymi przebarwieniami. Inwentarz: brak.

Js. 146 na arze 93. Relikt konstrukcji drewnianej – ścianka z desek wbitych pionowo na linii NW-SE. Szerokość desek mierzyła średnio 10 cm, a grubość 2 cm. Zachowana długość ścianki wynosiła 78 cm. Ograniczała ona złożoną na południe od niej warstwę kremowej gliny. Inwentarz: kilka ułamków naczynia glinianego.

Js. 154 na arze 52. Zachowany fragment miał rzut prostokąta o pełnej długości ściany południowej 4,35 m i zarejestrowanej długości ścian wschodniej i zachodniej 1,95 m (ryc. 25). Jego głębokość osiągała 44 cm. Płaskie dno jamy wyłożone było warstwą gliny o grubości do 18 cm. Na glinie stwierdzono spalone drewno w postaci węgla drzewnego, miału i spalenizny, a także gruz z przepalanej gliny, a na nich całe cegły o wymiarach 8–8,5 × 10–13,5 × 28–29 cm i ich fragmenty. Cegły charakteryzował nierównomierny wypał, od bardzo słabego o barwie jasnobrunatnej przez ceglasty do ciemnobrązowego. Jakość cegieł była mocno zróżnicowana i reprezentowała pełny profil jakościowy. Były wśród nich zarówno cegły wysuszone, jak i nadmiernie przepalone. Stwierdzono wśród nich także bryły przepalanej gliny z domieszką organiczną i odciskami drewna. W wypełnisku odnaleziono także fragment płaskiej dachówki pokrytej szklivem. Cechy obiektu wskazują, że mógł być pozostałością po polowym wypale cegieł w formie stosu ułożonego z drewna. Przeciwnieinterpretacji przemawia jednak lokalizacja w strefie zabudowanej. Możliwe także, że był to magazyn odpadów ceglarskich, przydatnych do budowy palenisk i pieców. Inwentarz: 1 fragment naczynia glinianego.



Ryc. 25. Wrocław,
pl. Nowy Targ, wykop
2010–2012. Js. 154 i 155.
Fot. M. Mackiewicz

Fig. 25. Wrocław, Nowy
Targ square, excavations
2010–2012. Stratigraphic
units 154 and 155.
Phot. M. Mackiewicz

Js. 155 na arze 52. Piec zlokalizowany w odległości 95 cm na SE od opisanej wyżej jamy z odpadami ceglarskimi, umieszczony w łagodnej niecce o głębokości do 10 cm (ryc. 25). Był dwudzielny, zbudowany na planie zbliżonym do prostokąta o wymiarach $1,9 \times 1,28$ m. Jego ściany wzniesiono z cegieł spojonych gliną. Grubość ścian wynikała z szerokości cegły, tj. 12–13 cm, poszerzonej o nałożoną glinę, a ich zachowana wysokość równa była wysokości cegły, czyli 10 cm. Wnętrze pieca przedzielone było na dwie prostokątne części o wymiarach wewnętrznych: część wschodnia 72×103 cm, część zachodnia 80×100 cm. Poziom użytkowy wylepiony był w obu częściach warstwą gliny o grubości 5 cm. Stropowa płaszczyzna warstwy gliny była wypalona, tworząc twardą powierzchnię o barwie żółtobrunatnej. Granicę między komorami wyznaczała ścianka, po której przetrwała najniższa warstwa, złożona z 3 kamieni i fragmentów cegieł. Kamienie miały wymiary 25×9 , 34×10 , 16×12 cm. Zachowane relikty nie dają podstaw do wniosku o konstrukcji części wyższych pieca. Z czasów budowy pieca pozostały przy jego południowo-wschodniej części płyty surowej gliny. Rozważając funkcję pieca, można postawić tezę, że wchodził on w skład pracowni strycharskiej i służył do suszenia surowych cegieł. Inwentarz: 77 ułamków naczyń glinianych.

Js. 162 na arze 93. Jama o kolistym zarysie, średnicy 1,24 m. W przekroju nieckowata, o głębokości 52 cm. Wypełniała ją ciemnobrązowa próchnica z dużą ilością ścinków skóry. Inwentarz: wyroby ze skóry – liczne fragmenty; liczne fragmenty naczyń glinianych; kości zwierzęce.

Js. 168A na arze 33. Nieregularna jama o wymiarach $2,9 \times 1,66$ m, w przekroju nieckowata, o głębokości przekraczającej 60 cm. Na jej dnie wystąpiła cienka (do 2 cm) warstwa węgielków drzewnych i spalenizny, wyższą część wypełniała brązowa próchnica ze strużkami drewna. Inwentarz: brak.

Js. 170 na arze 92. Jama o kolistym zarysie, średnicy 88 cm. W przekroju przedstawiała odwrócony stożek, wypełniony ciemnobrunatną próchnicą z soczewkami żółtego piasku. Inwentarz: 1 gwóźdź; 4 ułamki naczyń glinianych.

Js. 173 na arze 33. Owalna wrzucie jama o wymiarach 38×43 cm. W profilu nieckowata, o głębokości 25 cm. Jej wypełnisko stanowiła ciemnobrunatna próchnica z fragmentami ścinków drewnianych. Inwentarz: brak.

Js. 175 na arze 42. Dół kloaczny Kolisty w rzucie jama o średnicy 145 cm, wkopana w js. 72 na głębokość ponad 90 cm (ryc. 26). Główną część wypełniska stanowiła szarobrunatna, tłusta, zbita próchnica, w obrębie

której wyróżniono dodatkowo kilka nawarstwień. Przy dnie była to jasnobrunatna, tłusta próchnica z dużą ilością pestek, wyżej znajdowała się ciemnobrunatna, tłusta zbita próchnica, a nad nią spora ilość ciemnoszarego, sypkiego piasku, przechodzącego w stropie w piasek jasnoszary. Inwentarz: wyroby ze skóry – liczne fragmenty; wyroby z drewna – 8 den, 25 klepek, 1 naczynie klepkowe, 1 misa klepkowa; naczynia gliniane – 98 fragmentów, 1 całe; 1 fragment żarna; 1 fragment sznura; kości zwierzęce – ponad 146 fragmentów, w tym 1 półfabrykat łyżwy, 1 czaszka psa (?); 27 pestek.

Js. 178, 287 na arach 82, 83. Relikty płotu plecionkowego położonego na linii N-S (ryc. 27), skróconego

lekkim łukiem w części południowej w stronę zachodnią. Wspólna długość w obrębie obu wydzielonych jednostek mierzyła ok. 12 m. Osnowę plecionki wykonano z nieokorowanych kołków, głównie brzoźowych, o średnicach 4–7 cm, rozmieszczonych w odległościach od 10 do 30 cm. Kołki zostały zastrzone na końcach i wbite na głębokość do 35 cm. Miejscami występowały podwójnie (ślady naprawy?). W części północnej, na długości 5 m, zachował się do wysokości 10 cm warkocz plecionki. Tworzyły go nieokorowane witki o średnicach 1–2 cm. Linia płotu przebiegała równoległe do zachodniej krawędzi ulicy oznaczonej jako js. 411. Inwentarz: brak.



Ryc. 26. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Profil js. 175. Rys. J. Sawicki, M. Mackiewicz. Legenda jak na ryc. 8

Fig. 26. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Cross-section through stratigraphic unit 175.

Drawing J. Sawicki, M. Mackiewicz. Key as in Fig. 8



Ryc. 27. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Js. 178. Fot. P. Duma

Fig. 27. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Stratigraphic unit 178. Phot. P. Duma

Js. 182 na arze 52. Relikt budynku o konstrukcji zrębowej umieszczony we wkopie o wymiarach 4,3 × 4,3 m, głębokości do 30 cm od zarysu. Z konstrukcji zachował się wieniec, który tworzyły dranice dębowe o przekroju prostokąta o wymiarach 7 × 30, 7,5 × 17 cm (ryc. 28). Długość dranic wynosiła 4,3 m. Ich ostatki były wypuszczone na 10 cm z każdej strony. Tym samym przestrzeń wewnątrz ścian miała wymiary 3,97 × 3,97 m. Jedynie w ścianie zachodniej zachowały się dwa poziomy dranic. Dranica dolna miała wymiary podobne do pozostałych. Poziom użytkowy budynek oznaczono jako js. 190. Tworzyła go brunatna próchnica przemieszana z surową szarą gliną, odłożona w warstwę o grubości do 10 cm. Data dendro: 1184 (-6/+9). Inwentarz: 2 gwoździe, 1 odpad ołowiany; wyroby ze skóry – liczne fragmenty; 34 fragmenty naczyń glinianych; 16 kości zwierzęcych.

Js. 189, 191 na arach 43, 52, 53. Budynek słupowy. Zarejestrowano z niego relikty konstrukcji nośnej, wypełnienia ścian i podłogi (js. 189). Wzniesiono go we wkopie (js. 191) o głębokości 25 cm, na planie prostokąta o wymiarach 4,22 × 2,75 m, zorientowanego dłuższą osią w linii NE-SW. Ze ściany północno-zachodniej zarejestrowano 4 słupy umieszczone w odległościach 168, 160, 40 cm (licząc od naroża północnego). Odpo-

wiadające im 4 słupy w ścianie południowo-wschodniej rozmieszczono w odległościach 169, 166, 47 cm. W ścianie północno-wschodniej poza narożami mieścił się jeszcze jeden słup, w odległości 31 cm od narożnika wschodniego. Jako słupy konstrukcji nośnej wykorzystano bierwiona oddzielone z pnia i czworoboczne kantówki o przekroju w granicach od 14 × 14 do 27 × 18 cm. Ściany budynku wypełnione były plecionką. Jej relikty przetrwały na zewnątrz słupów ściany północno-wschodniej. Kołki plecionki miały średnicę 4–7 cm. Rozmieszczono je w odległościach od 10 do 21 cm. Na kołkach osnowy umieszczono wążek z gałązek o średnicach ok. 1 cm. Na zewnątrz ściany południowo-wschodniej leżał nieokorowany pień (osiki lub topoli) o średnicy 15 i długości 185 cm, a także 2 dranice o długościach 60 i 81 cm, prowizorycznie wspierające ściany. We wnętrzu mieściły się ślady podłogi. Skonstruowano ją z dranic ułożonych na legarach. Długość legara zachowanego przy ścianie północno-zachodniej wynosiła 1,58 m, a średnica 7 cm. Na legarze umieszczone były 3 wtórnie użyte dranice (ze śladami starszej obróbki). Długość dranic wynosiła 2,63, 2,08, 1,62 m przy szerokościach odpowiednio 29, 16, 28 cm. W obrębie wnętrza na poziomie użytkowym zarejestrowano duże ilości strużyn drewnianych, korę sosnową i tro-



Ryc. 28. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Js. 182. Fot. M. Mackiewicz

Fig. 28. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Stratigraphic unit 182. Phot. M. Mackiewicz

ciny, tworzące warstwę o miąższości 0,5–3 cm. Inwentarz: 10 ścinków skóry; 1 osełka; 34 fragmenty naczyń glinianych; 40 kości zwierzęcych.

Js. 196 na arze 42. W przybliżeniu owalny w rzucie wkop o wymiarach ok. $2,2 \times 2,6$ m. W przekroju nieregularny, o stromych ścianach, głębokości 95 cm w centralnej części, a w części południowej wypłycony do 50 cm. Wyróżniono 3 warstwy wypełniska: na dnie jasnobrązowy piasek przemieszany z małą, wyżej czarna próchnica z domieszką piasku, gliny i fragmentów drewna, nad nią czarna warstwa piasku przemieszanego z gliną, mierzwą, drewnem, kośćmi i ceramiką. Inwentarz: wyroby metalowe – 1 podkowa, 1 sprzączka, 7 brył żużlu; wyroby z drewna – 3 fragmenty naczyń toczonych, 1 przedmiot nieokreślony, 1 zwitek kory brzozonej; 1 osełka, 5 fragmentów żarna, 1 buła krzemienista; 205 ułamków naczyń glinianych + 6 fragmentów tygla; 1 muszla małża; liczne przepalone ziarna zbóż; liczne kości zwierzęce.

Js. 197 na arach 31, 41. Owalna jama o zachowanych wymiarach $0,95 \times 2,25$ m, ułożona dłuższą osią w linii N-S. Jej ściany łagodnie opadały do płaskiego dna na głębokości 35 cm. Wypełniała ją ciemnobrunatna, tłusta i zbita próchnica, przykryta w stropie mierzwą odłożoną prawdopodobnie w kolejnej fazie użytkowania terenu (js. 16). Inwentarz: 42 fragmenty naczyń glinianych; liczne bryłki żużlu; 61 kości zwierzęcych.

Js. 212 na arze 82. Fragmentarycznie zachowany budynek o konstrukcji szkieletowej (?). Przetrwało z niego naroże południowo-wschodnie. Ze ściany wschodniej zachował się wycinek wtórnie użytej belki przyciesiowej, o długości 0,95 m, w przekroju czworokątnej o wymiarach 19×14 cm. W jej bocznej krawędzi stwierdzono gniazdo pod czop słupa o wymiarach 10×11 cm i głębokości 8 cm. Ścianę południową wyznaczał długi na 1,2 m ciąg pionowo wbitych dranic o przekroju $7-8 \times 25-30$ cm. We wnętrzu zachowały się 2 dranice podłogi ułożone równolegle do ściany wschodniej. Pozostała część wnętrza pokrywała warstwa węgla drzewnych o grubości 2 cm. Inwentarz: brak.

Js. 221 na arze 42. Jama o kształcie nieregularnym, wymiarach w rzucie $2,2 \times 2,3$ m. Jej ścianki łagodnie

przechodziły w płaskie dno umieszczone na głębokości 22–24 cm. Dno przykrywała warstwa ciemnobrunatnej, tłustej próchnicy grubości 6–10 cm, zasypiana prawie czarną warstwą piasku przemieszanego z gliną. Inwentarz: 65 ułamków naczyń glinianych.

Js. 222 na arze 42. Półziemianka (?) o rzucie prostokąta o wymiarach $3,36$ (NE-SW) \times $1,95$ (NW-SE) m (ryc. 29). Jej ściany opadały dość stromo do względnie płaskiego dna umieszczonego na głębokości 52 cm (ryc. 30). W części centralnej, lecz nieco bliżej ściany południowej, stwierdzono ślady ogniska bez konstrukcji. Jamę półziemianki wypełniała ciemnobrunatna, tłusta próchnica z dużą ilością materiału organicznego, przechodząca w stropie w jasnoszarą glinę. Inwentarz: wyroby metalowe – 1 pręt, 1 szalka do wagi; 1 osełka; 142 ułamki naczyń glinianych.

Js. 224 na arze 42. Zagłębienie na planie owalu o wymiarach 90×160 cm, o płaskim dnie na głębokości 8 cm od uchwyconego zarysu, wypełnione szarobrunatną próchnicą. Inwentarz: brak.

Js. 231 na arach 32, 42. Jama o rzucie prostokąta z zaokrąglonymi narożami, o wymiarach $1,3 \times 2,7$ m, ułożona dłuższą osią w linii E-W. W przekroju przedstawiała nieregularną nieckę o głębokości 39 cm. Treść wypełniska stanowiła ciemnobrunatna próchnica z drobnymi fragmentami drewna i domieszką szarego piasku. Inwentarz: wyroby ze skóry – 4, w tym 2 otoki i 2 przedmioty nieokreślone; liczne fragmenty kości zwierzęcych.

Js. 239 na arach 102, 103. Jama o zarysie czworoboku o wymiarach $1,22$ (E-W) \times $0,43$ (N-S) m. W przekroju przedstawiała nieckę o głębokości 32 cm. Na dnie odłożyła się warstwa o grubości 8 cm, złożona z jasnoszarej gliny, przykryta ciemnobrązową gliną o miąższości 12 cm. W części stropowej odłożyła się 10-centymetrowa warstwa kremowej gliny. Inwentarz: 8 ułamków naczyń glinianych.

Js. 259 na arze 83. Relikt wiaty wzniesionej na miejscu starszego domu (js. 141). Z konstrukcji nośnej zachowało się 6 nieokorowanych, dębowych słupów, wkopanych po 3 w ścianach wschodniej i zachodniej. Wymiary wiaty wynosiły $3,3$ (N-S) \times $1,8$ (E-W) m. Średnice słupów mierzyły średnio 25 cm, przy czym

w narożach zastosowano połówki pni. W północnej części wiaty znajdował się pionowo wkopany, płasko zakończony pień o średnicy 30 cm, wysokości 80 cm. Na podstawie kontekstu znaleziska – dużego udziału kości zwierzęcych ze śladami uboju w obrębie wiaty i w jej sąsiedztwie, obecności pnia do rąbania mięsa (?) – możemy domniemywać, że służyła ona jako rzeźnia. Dendrologiczne datowanie słupów: 1196 (-4/+9), po 1193, 1198 (-4/+9). Inwentarz: kości zwierzęce.

Js. 281 na arach 44, 54. Jama o rzucie nieregularnego czworoboku o wymiarach 1,72 × 1,09 m. Jej ścianki opadały strono do nierównego dna, na głębokości do

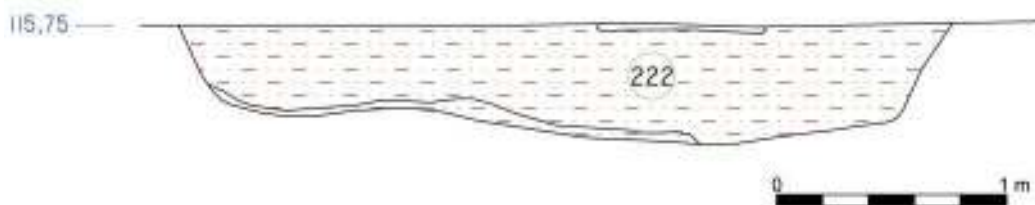
52 cm. Wypełnisko stanowiła ciemna, spiszczona próchnica przechodząca w głębszych partiach w mierzwę z dużą ilością szczątków organicznych i kości. Inwentarz: 4 ścinki skórzane; 7 fragmentów naczyń glinianych; 1 kiel świni/dzika.

Js. 289, 411 na arach 82, 83, 93, 84, 94, 95, 96. Ulica o drewnianej konstrukcji, zbudowana w linii zbliżonej do N-S, z odchyleniem NW-SE, potwierdzona na długości 35 m. Pozostało po niej 11 dębowych słupów wbitych w podłoże, 3 także poprzecznie leżące dźwigiary i miejscami rozłożone ślady legarów nawierzchni (ryc. 31). Słupy rozmieszczone zostały przy krawę-



Ryc. 29. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Js. 222. Fot. J. Sawicki

Fig. 29. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Stratigraphic unit 222. Phot. J. Sawicki



Ryc. 30. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Profil js. 222. Rys. J. Sawicki, M. Mackiewicz. Legenda jak na ryc. 8

Fig. 30. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Cross-section through stratigraphic unit 222. Drawing J. Sawicki, M. Mackiewicz. Key as in Fig. 8

dziach ulicy – 8 z nich tworzyło pary, a 3 wbito pojedynczo. Odległości między słupami w parach wynosiły 3,05–3,26 m, wyznaczając szerokość ulicy. Średnice słupów wahały się w granicach 17–27 cm, długość ok. 85 cm, a dolne krańce były szpiczasto zaciosane. Od góry wyciosano w nich prostokątne czopy o długości 19 i szerokości 5 cm oraz wysokości 5 cm, do osadzenia wyższych elementów konstrukcyjnych. Poprzecznie ułożone belki dźwigarów osiągały długość 4,14 m, były zaciosane czworobocznie do wymiarów 17–18 × 25–31 cm. Pierwsza z nich, licząc od południa (przy drugiej od południa parze słupów), miała wyciosane od spodu gniazdo nakładające się na czop wykonany we wschodnim słupie. Gniazdo zostało wyciosane w odległości ok. 70 cm od wschodniego końca belki. Pozostałe dźwigary leżały bez powiązania ze słupami, lecz w ich dolnych krawędziach także stwierdzono gniazda na prostokątne czopy, o wymiarach 25 × 16 i głębokości 8 cm oraz 24 × 12 i głębokości 10 cm, umieszczone w odległości 3,04 m od siebie (krawędzie wewnętrzne). Zachowane dźwigary leżały w odległościach 7,2 i 11,59 m od siebie. Daty dendro: 1189 (-0/+7); 1192 (-0/+9); 1195, 1199 (-2/+9), po 1216. Inwentarz: brak.

Js. 331 na arze 22. Relikt budynku o konstrukcji plecionkowej. Zarejestrowany układ kołków osnowy plecionki wskazuje, że budynek miał plan prostokąta o zaokrąglonych narożach, o wymiarach 3,8 × 4,2 m. Jego dłuższa oś pokrywała się z linią NW-SE. Kołki osnowy miały średnicę 3–4 cm, a odległości między nimi mierzyły 16–22 cm. Wątek plecionki zachował się fragmentarycznie w postaci słabo czytelnych witek wplecionych między kołki. Inwentarz: brak.

Js. 338 na arze 21. Jama o nieregularnym, częściowo zachowanym rzucie i wymiarach 2,64 × 1,05 m. W przekroju miała kształt nieregularnej niecki o głębokości 32 cm (ryc. 32). Jej wypełnisko tworzyła szara próchnica przewarstwiona piaskiem. Inwentarz: 11 ułamków naczyń glinianych; 6 fragmentów kości zwierzęcych.

Js. 355 na arze 55. Palenisko o rzucie nieregularnym, wymiarach 65 × 62 cm. Jego zniszczony tok tworzyła warstwa gliny o grubości do 5 cm, przepalona na kolor kremowy do pomarańczowego. Inwentarz: brak.

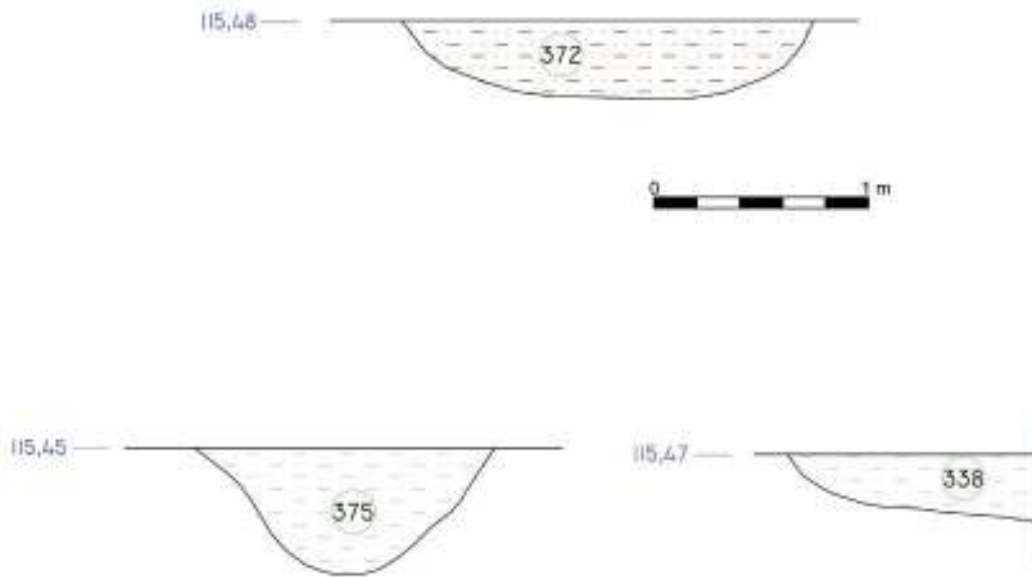


Ryc. 31. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012.
Js. 289. Fot. J. Nastaszyc

Fig. 31. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Stratigraphic unit 289. Phot. J. Nastaszyc

Js. 362 na arze 54. Zachowana częściowo jama o rzucie zbliżonym do prostokąta, o wymiarach 55 × 103 cm. W przekroju nieregularnie nieckowata, głębokości 20 cm, wypełniona tłustą, brunatną mierzwą z soczewkami szarej gliny, a także licznie występującymi strużynami drewnianymi i sieczką z drobnych gałązek. Inwentarz: brak.

Js. 363 na arach 54, 55. Jama w rzucie owalna, o wymiarach 98 × 105 cm, w przekroju nieckowata, o głębokości 14 cm. Jej wypełnisko składało się z próchnicy przemieszanej ze zwietrzałą mierzwą i szarą gliną, sporą ilością strużyn drewnianych i trocin. Inwentarz: brak.



Ryc. 32. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Profile js. 338, 372 i 375. Rys. M. Mackiewicz. Legenda jak na ryc. 8
 Fig. 32. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Cross-section through stratigraphic units 338, 372 and 375.
 Drawing M. Mackiewicz. Key as in Fig. 8

Js. 364 na arze 55. Jama o rzucie nieregularnym, o wymiarach $1,05 \times 1,36$ m, głęboka na 10 cm, wypełniona szarobrunatną próchnicą ze zwierzczą mierzwą. Inwentarz: brak.

Js. 372 na arze 21. Jama w rzucie owalna, o wymiarach $1,83 \times 1,24$ m, w przekroju nieckowata, o maksymalnej głębokości 33 cm (ryc. 32). Wypełnisko jamy stanowiła ciemnobrunatna mierzwa przemieszana z soczewkami surowej gliny oraz ścinkami drewna. Inwentarz: wyroby z drewna – 1 kula drewniana, 1 kulka z otworem; 33 ułamki naczyń glinianych; 10 fragmentów kości zwierzęcych.

Js. 375 na arze 22. Jama w rzucie nieregularna, o wymiarach $1,4 \times 2,6$ m, dłuższą osią zorientowana w linii E-W. W przekroju miała formę niecki o głębokości 60 cm (ryc. 32). Wypełnisko tworzyły nakładające się na siebie warstewki różnej barwy próchnicy i piasku. Inwentarz: 1 nieokreślony przedmiot metalowy; 79 fragmentów naczyń metalowych.

Js. 381 na arze 54. Jama o rzucie zbliżonym do prostokąta o wymiarach 50×42 cm, zorientowana w przybliżeniu wzdłuż osi N-S. Jej głębokość przekraczała 12 cm, a wypełnisko stanowiła mierzwa z otoczkami

o średnicy 6–13 cm, fragmentami drewna i kośćmi zwierzęcymi. Inwentarz: brak.

Js. 387 na arze 95. Budynek plecionkowy (?) zbudowany na miejscu starszego, oznaczonego jako js. 388. Zachowały się z niego ściany północna i wschodnia. Długość ściany północnej przekraczała 4 m, a wschodniej 3,7 m. Nieokorowane kołki osnowy miały średnice 4–6 cm. Wątek zachował się śladowo. Inwentarz: wyroby metalowe – 3 podkowy, 1 fragment łańcucha do kaganka (?); liczne fragmenty wyrobów ze skóry; wyroby z drewna – 1 fragment naczynia toczonego, 1 klepka; 1 kamienna kulka; 4 przedmioty nieokreślone ze szkła; 1 szklawiony paciorek gliniany; 1124 fragmenty naczyń glinianych; liczne bryły żużlu; 210 kości zwierzęcych.

Js. 388, 402, 417 na arach 95, 96. Relikt budynku plecionkowego, starszego od js. 387. Zachowały się z niego fragmenty ścian wschodniej, północnej (js. 388) i południowej (js. 402). Jego wymiary wynosiły $5,4$ (N-S) \times ponad $4,1$ (E-W). Nieokorowane kołki osnowy, o średnicach ok. 5 cm, wbite były w odległościach 19–20 cm. Zachowany śladowo wąż tworzyły gałązki o średnicy ok. 1 cm. W skład konstrukcji nośnej dachu wchodził zapewne słup, umieszczony w ciągu ściany

południowej. Pozostał po nim dołek, oznaczony jako js. 417, średnicy i głębokości 20 cm. Inwentarz: brak.

Js. 389 na arze 22. Jama o nieregularnym zarysie, o długości 2,65 m (N-S), szerokości 80 cm, nieckowata, o głębokości 55 cm. Wypełniała ją ciemnoszara, spiaszczona próchnica z soczewkami żółtoszarego piasku. Inwentarz: 41 fragmentów naczyń ceramicznych; kilka fragmentów kości zwierzęcych.

Js. 392 na arze 22. Palenisko o zarysie kolistym, średnicy 1,4 m, zagłębione na 25 cm. Jego tok stanowiła warstwa gliny, mocno przepalanej w trakcie użytkowania i przykrytej popiołem. W części północnej przetrwało kilka przepalonych kamieni z obstawy. Inwentarz: 2 fragmenty naczyń glinianych; 1 kość zwierzęca.

Js. 393 na arze 22. Częściowo zachowana jama o rzucie zapewne owalnym, o pełnej długości 1,7 m (E-W) i szerokości przekraczającej 60 cm (N-S). Jej przekrój wykazał kształt niecki o głębokości 43 cm, a wypełnisko tworzyła ciemnobrunatna próchnica z domieszką piasku. Inwentarz: 76 fragmentów naczyń glinianych; 8 kości zwierzęcych; łuski rybie.

Js. 394 na arze 95. Jama o rzucie wydłużonej gruszki, o wymiarach 2,06 (N-S) × 1,01 m (E-W), o ściankach łagodnie opadających do płaskiego dna na głębokości 30 cm, wypełniona tłustą, czarną mierzwą. Inwentarz: liczne fragmenty wyrobów ze skóry; 283 ułamki naczyń ceramicznych; liczne fragmenty kości zwierzęcych.

Js. 396 na arach 85, 95. Jama – półziemianka (?) – o długości w linii N-S 3,38 m, szerokości w linii E-W powyżej 1,6 m. Ścianki opadały stromo do płaskiego dna na głębokości 40 cm. Wnętrze wypełniała tłusta, czarna mierzwa z dużą domieszką materiałów organicznych. Inwentarz: kilka fragmentów naczyń glinianych; kilka fragmentów kości zwierzęcych.

Js. 400 na arach 13, 23, 14, 24. Budynek zrębowy z drewna jodły. Odkryty odcinek ściany północnej miał długość 4,51 m, a ściana wschodnia 5,35 m. Z konstrukcji przerwały dwa wieńce ułożone z okrągłaków o średnicach 24 cm i mniejszej. Ze względu na słaby stan zachowania średnica mniejszych belek jest trudna do określenia. Pod ścianą wschodnią mieściła się belka podłożona dla wzmocnienia podłoża. Naroże

skonstruowano, pozostawiając ostatki o długości ok. 18 cm. Wejście do wnętrza umieszczone było prawdopodobnie w ścianie północnej, przy której stwierdzono 4 belki i dalsze ich fragmenty ułatwiające zejście. Podczas budowy domu wnętrze oczyszczono ze starszych warstw, do poziomu stropu mady. Na niej wytworzyła się warstwa mierzwy o grubości 3–4 cm. Na mierzwę wysypano warstwę piasku o grubości maksymalnej 20 cm, na której ułożono drewnianą podłogę. Relikt tejże podłogi zachował się w złym stanie w południowej części budynku. Kolejna warstwa użytkowania – brunatna mierzwa – miała zmienną grubość od 4 do 24 cm. Po zakończeniu użytkowania i rozebraniu ścian budynku jego wnętrze i najniższe reliktury konstrukcji zasypano piaskiem przemieszanym z gliną oraz próchnicą, a grubość zasypu wynosi średnio 70 cm. Zachodnia ściana uległa destrukcji w trakcie rozbiórki. (Data dendro: po 1176?). Inwentarz: 100 fragmentów naczyń glinianych; ponad 31 kości zwierzęcych; 1 skamieniały jeżowiec.

Js. 401 na arze 95. Lokalne umocnienie nawierzchni. Z konstrukcji zachowały się dwa legary o długościach 3,3 m, średnicach 10 i 13 cm, leżące na osi N-S w odległości 1,32 m od siebie. Na wschód od nich zarejestrowano luźno leżące deski, pochodzące prawdopodobnie z konstrukcji nawierzchni. Pomiędzy legarami rzucone były gałęzie o średnicy 4–6 cm. Inwentarz: brak.

Js. 404 na arze 96. Jama o zarysie prostokąta z zaokrąglonymi narożami, o wymiarach 1,1 (N-S) × 1,85 (E-W) m, w przekroju nieregularna, głębokości 70 cm. Wypełniała ją tłusta, czarna mierzwa z dużą ilością faszyny oraz soczewkami jasnoszarej gliny. Inwentarz: 7 fragmentów naczyń glinianych; kilka fragmentów kości zwierzęcych.

Js. 421 na arze 95. Częściowo zachowana jama o zarysie owalnym, pełnej długości 1,1 m (N-S) i zachowanej szerokości 47 cm (E-W). W przekroju nieregularnie nieckowata, głębokości 20 cm, wypełniona surową, jasnoszarą gliną przemieszaną z żółtym piaskiem. Inwentarz: brak.

Js. 426 na arach 95, 96. Częściowo zachowana jama o rzucie prostokąta o pełnej długości 2,06 m (N-S), uchwyconej szerokości 35 cm. Przekrój wykazał kształt

nieckowaty, przy głębokości 40 cm. Wypełnisko jamy stanowiła ciemnobrązowa próchnica. Inwentarz: liczne fragmenty wyrobów ze skóry; 32 fragmenty naczyń glinianych; 10 kości zwierzęcych.

Js. 427 na arze 44. Jama o rzucie owalnym, o wymiarach $0,9 \times 1,1$ m, zorientowana wzdłuż osi NE-SW. W przekroju nieckowata, o głębokości 22 cm. Wypełnisko stanowiła ciemnobrunatna mierzwa ze ścinkami drewna. Inwentarz: 1 plecionka z tyka; 5 ułamków naczyń ceramicznych; astragalus.

Js. 453, 458, 575 na arach 73, 74. Budynek o rzucie prostokąta o wymiarach $4,6$ (N-S) \times $5,98$ m (E-W), zagłębiony do 40 cm (js. 458, 575). Przy ścianie wschodniej znajdował się słabo czytelny negatyw po belce (przyciesiowej?) o szerokości do 20 cm. Płaskie dno przykrywały resztki klepiska w postaci płatów szarej gliny o miąższości kilku centymetrów. W ścianie południowej, przy narożu południowo-wschodnim, mieściło się wejście w formie ziemnej rampy (js. 453). Wykraczała ona na 1,8 m na zewnątrz budynku, a we wnętrzu czytelna była na długości 2,2 m. Jej szerokość wynosiła 1,9 m. Całość wypełniona była rumoszem złożonym z wysuszonej gliny z domieszką pomarańczowej polepy i soczewkami brunatnej próchnicy. Materiał ten pochodził prawdopodobnie z destrukcji ścian. Na klepisku odnaleziono rozbite naczynie zasobowe dużych rozmiarów (nr inw. 11741/11). Inwentarz: 1 podkowa; 1 kijanka (wiosło/łopata?), 1 deska z symetrycznymi, trójkątnymi wcięciami przy obu końcach i niewielkimi otworami na środku; liczne fragmenty skóry; 203 ułamki naczyń glinianych; 1 łyżwa kościana; liczne fragmenty kości zwierzęcych.

Js. 460 na arze 95. Jama o zarysie nieregularnie wydłużonym, o wymiarach $1,66$ (E-W) \times $0,5$ m, w przekroju nieckowata, o głębokości 29 cm. Wypełniała ją ciemnobrązowa próchnica z fragmentami drewna. Inwentarz: materiał przemieszany razem z js. 461.

Js. 461 na arze 95. Jama sąsiadująca z wyżej opisaną. Miała owalny zarys, wymiary $0,2 \times 1,06$ m. W przekroju była nieckowata, głęboka na 20 cm. Wypełniała ją ciemnobrązowa próchnica z fragmentami drewna. Inwentarz: wyroby metalowe – 2 gwoździe, 1 nóż, 1 ostro-

ga; wyroby ze skóry – liczne fragmenty; wyroby z drewna – 1 fragment naczynia toczonego, 1 z gwoździem; 237 fragmentów naczyń glinianych; liczne bryłki żużlu; 1 czaszka ludzka; 256 fragmentów kości zwierzęcych.

Js. 475 na arze 85. Budynek zrębowy o wymiarach w rzucie $4,7 \times 5,6$ m, zorientowany zgodnie z kierunkami świata, dłuższą ścianą na linii E-W, krótszą zgodnie z przebiegiem ulicy. Ze ściany południowej zachowała się belka o przekroju czworoboku o wymiarach 17×22 cm, z wyciosem szerokości 18 cm i głębokości 10 cm i z ostatkiem o długości 48 cm od strony wschodniej (ryc. 33). Ostatek od strony zachodniej miał długość 18 cm, przy szerokości zaciosu 29 cm i głębokości 12 cm. Ze ściany wschodniej zachowała się dranica o szerokości 8 cm, ustabilizowana dodatkowo kołkami. Zachowały się 4 kołki o wymiarach od 12×6 do 12×8 cm: 3 kołki zostały wbite od strony zewnętrznej i 1 od wewnętrznej. Po stronie zewnętrznej kołki wbito w odległościach, kolejno od północnego końca dranic, 35 cm, 2,05 m, 3,75 m, kołek wewnętrzny natomiast w odległości 3,15 m. Ściana zachodnia została zniszczona wkopem pod młodszy budynek (js. 334). Ściana północna zachowała się w niewielkim fragmencie dochodzącym do narożnika północno-wschodniego. Pozostał po niej okorowany okrągłak o średnicy 20 cm, długości 3,45 m, ustabilizowany od strony wewnętrznej 2 dranicami pionowo wbitymi, o wymiarach 16×3 i 12×3 cm w odległości 0,5 i 1,95 m od narożnika północno-wschodniego. Pod całością budynku stwierdzono podsypkę z piasku koloru jasnokremowego i ciemnożółtego, zawierającą miejscami fragmenty polepy i jasnoszarej gliny. Inwentarz: wyroby metalowe – 1 ostroga, 1 drut, 1 sztaba; 1 dno i 6 klepek naczynia drewnianego; 2 ścinki skóry; 721 fragmentów naczyń glinianych; 102 kości zwierzęce.

Js. 477 na arze 86. Jama w rzucie poziomym czworoboczna, o wymiarach $1,45 \times 0,9$ m, dłuższą osią zorientowana na linii E-W. Jej głębokość wynosiła 19 cm, a treść stanowiła ciemnobrunatna próchnica przemieszana z szarym piaskiem, z dużą zawartością fragmentów drewna – strużyn i fragmentów dranic. Inwentarz: brak.



Ryc. 33. Wrocław,
pl. Nowy Targ, wykop
2010–2012. Js. 475.
Fot. P. Duma

Fig. 33. Wrocław,
Nowy Targ square,
excavations 2010-2012.
Stratigraphic unit 475.
Phot. P. Duma

Js. 480, 561, 562 na arze 84. Budynek lub wiata o konstrukcji słupowej o rzucie czworoboku usytuowanego w linii NE-SW. Ścianę południowo-wschodnią, długości 7,2 m, wyznaczał rząd 3 słupów (js. 561) ociosanych czworobocznie do przekrojów o wymiarach od 30×40 do 30×50 cm, o zachowanej wysokości (licząc od spodu) od 40 do 80 cm. Płaskie w dolnych krawędziach słupy były wkopane w odległościach 3 i 4 m. Ze ściany NE przetrwał ciąg plecionki (js. 562) o długości 2,6 m, złożony z 7 zaciosanych czworobocznie kołków o przekroju 8×6 cm i nieco mniejszych. Kołki zachowały się do wysokości 40 cm. U podstawy zostały zastrzone i wbite w odległościach od 12 do 60 cm. Przy południowym krańcu ściany południowo-wschodniej mieściła się konstrukcja złożona z 8 kołków zaciosanych czworobocznie na wymiar 5×8 cm, na linii N-S, wbitych w odległościach od 7 do 20 cm (ryc. 34). Zajmowała ona nieznaczne zagłębienie o rzucie w przybliżeniu kolistym, średnicy 1,7 m. W obrębie zagłębienia i w jego bezpośrednim sąsiedztwie wystąpiły wyraźne ślady działalności metalurgicznej – duże skupiska żużli przylegających do konstrukcji na obszarze ok. 1×2 m, a także węgle drzewne i fragmenty polepy. Cały zespół js. 480, 561 i 562 stanowi zapewne pozostałość po kuźni. Inwentarz: 1 przęślik gliniany, 25 fragmentów na-

czyń glinianych; liczne bryłki żużlu; 12 fragmentów kości zwierzęcych.

Js. 483 na arze 85. Relikty płotu. Przetrwały z niego dwa odcinki plecionki łączące się pod kątem prostym. Odcinek na linii N-S miał długość 3,2 m, odcinek na linii E-W natomiast 6,85 m. Większość kołków użytych w konstrukcji była nieokorowana, a ich średnice wahały się od 5 do 8 cm. Niektóre kołki były zaciosane czworobocznie do wymiarów od 4×4 do 4×8 cm. Odległości między nimi wahały się w granicach 10–16 cm. Zostały zastrzone na końcach i wbite na głębokość do 40 cm. Nieokorowane witki wątku plecionki, która przetrwała miejscami do wysokości 10 cm, miały średnicę od 1 do 2 cm. Przy narożu, od strony północnej, zalegała półówka żarna oparta o pozostałości płotu. W warstwie otaczającej konstrukcję (js. 72) wystąpiły niespotykane nigdzie indziej w takiej ilości zarówno fragmenty pucharków, jak i całe pucharki ceramiczne różnych rozmiarów. Ułamki naczyń innych typów występowały tylko sporadycznie. Inwentarz: metalowy fragment regulacji kaganka; 9 ścinków skóry; 2 fragmenty sznurów z łyka (?); przedmioty kamienne – 1 fragment żarna, 2 osetki, 1 przedmiot nieokreślony; 654 fragmenty naczyń glinianych; liczne fragmenty kości zwierzęcych.



Ryc. 34. Wrocław,
pl. Nowy Targ, wykop
2010–2012. Js. 480.
Fot. P. Duma

Fig. 34. Wrocław, Nowy
Targ square, excavations
2010-2012. Stratigraphic
unit 480. Phot. P. Duma

Js. 484 na arze 85. Relikt budynku o konstrukcji szkieletowej (?). Przetrwała z niego okorowana belka (przyciesiowa?) ułożona na linii E-W, o długości 6,1 m i średnicy 18 cm. W odległości 2,6 m od jej zachodniego końca stwierdzono wydłutowane gniazdo o szerokości 23 i głębokości 8 cm. W gnieździe tkwił fragment zastrzału o wymiarach w przekroju 18 × 15 cm, długości 36 cm. Przy południowej krawędzi belki stwierdzono 2 dranice (2,7 × 0,2 × 0,02 m i 1,4 × 0,15 × 0,02 m). Całość jest przypuszczalnie pozostałością budynku zniszczonego od strony południowej przez wkop pod młodszy budynek (js. 334). Inwentarz: brak.

Js. 486 na arach 31, 32. Jama w rzucie prostokątna o zachowanych wymiarach 2,4 × 0,98 m, przecięta od strony północnej przez js. 199, a od strony południowej przez js. 138. W przekroju była nieckowata, o głębokości 26 cm, wypełniona szarobrunatną próchnicą przemieszaną z piaskiem. Inwentarz: 31 fragmentów naczyń ceramicznych; 37 kości zwierzęcych.

Js. 491 na arze 33. Jama o rzucie owalnym, o wymiarach 1,03 × 1,46 m, zorientowana w przybliżeniu wzdłuż osi N-S. W przekroju nieckowata, o głębokości 26 cm. Dno wyłożone było gałązkami o średnicy do 1 cm, a zasypisko stanowiła brunatna, spiaszczona próchnica. Inwentarz: brak.

Js. 505 na arach 75, 85. Płot plecionkowy przebiegający na długości 11,04 m w linii E-W. Zachowały się z niego wbite w podłoże żerdzie (kołki) osnowy i zawałona w stronę północną ściana plecionkowa o wysokości 2,4 m. Zachowało się 26 nieokorowanych żerdzi o średnicy 2,5–7 cm, długości 1,2–2,4 m (ryc. 35). Odległość pomiędzy żerdziami osnowy wynosiła od 25 do 35 cm. Od strony południowej złamane żerdzie korelowały z pozostałymi w ziemi, zaostrzonymi na końcach kołkami. Wątek plecionki wykonano z nieokorowanych witek o średnicy 0,5–1,5 cm. Inwentarz: wyroby ze skóry – 3 otoki, 2 podeszwy, 2 ścinki; 131 ułamków naczyń glinianych; 8 kości zwierzęcych.

Js. 523 na arach 95, 96. Jama o zarysie czworoboku z zaokrąglonymi narożnikami, o wymiarach 1,12 (N-S) × 0,8 (E-W) m. Jej ściany opadły stromo do dna położonego na głębokości ponad 55 cm. Niższą część wypełniła stanowiąc popiół z węglami drzewnymi tworzący warstwę o grubości ponad 20 cm, przykryty czarną próchnicą o miąższości 12 cm. Najwyższą część jamy wypełniała brunatna próchnica, także z dużą ilością węgla drzewnych. Inwentarz: liczne fragmenty skóry; 6 ułamków naczyń ceramicznych; kilka fragmentów kości zwierzęcych.



Ryc. 35. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012.
Js. 505. Fot. P. Duma

Fig. 35. Wrocław, Nowy Targ square, excavations
2010-2012. Stratigraphic unit 505. Phot. P. Duma

Js. 549 na arze 66. Pozostałości płotu (?) o konstrukcji palisadowej. Pozostało po nim 8 dranic ustawionych w odległości 10–15 cm, tworzących ciąg o długości 2,08 m w linii zbliżonej do osi N-S. Dranice miały przekroje od 5×4 do 9×6 cm, dołem były zaostrzone, a zachowały się do wysokości 25–30 cm. Inwentarz: brak.

Js. 552 na arach 84, 94. Rów o długości 18,4 m, szerokości 1,1–1,3 m i głębokości maksymalnej 70 cm, wykopany w linii E-W. Jego ściany opadały ukośnie do płaskiego dna. Miejscami zachowany był szalunek ścian – dranice położone na sztorc pionowo, o szerokości 30 cm, grubości 3 cm, w górnych partiach nadpalone. Wschodnia część rowu zakończona była pionową krawędzią, a zachodnia wypłycała się łagodnie, tworząc

półkole. Na ściankach osadził się piasek – jasnokremowy, drobnoziarnisty. Miejscami w części stropowej zalegały dranice oparte na poprzecznych bierwionach, pełniące prawdopodobnie funkcję przykrycia bądź kładek. Również one nosiły ślady spalenia. Wypełnisko rowu stanowiła czarna mierzwa z dużą zawartością strużyn drewnianych, fragmentów gałązek, kory oraz pojedynczych elementów konstrukcji – we wschodniej części belka z zaciosem zrębowym o długości 2,95 m, nosząca ślady spalenia. Dno sięgało calca, w trakcie eksploracji nie udało się uchwycić kierunku spadku. W obrębie rowu stwierdzono liczny materiał zabytkowy. Inwentarz: wyroby metalowe – 1 fragment sierpa, 2 gwoździe, 1 strzemię, 1 pręt; liczne fragmenty skóry; 2 fragmenty naczynia szklanego; wyroby z drewna – 2 fragmenty pokrywki, 1 miska klepkowa, 46 klepek, 3 dna, 5 fragmentów den, 1 naczynie toczone na nóżce, 1 fragment naczynia toczonego, 1 mieczyk tkacki, 1 sznur z łyka; 1 łuczywo; 1 przedmiot nieokreślony; wyroby w gliny – 1 przęślik z ceramiki szklawionej, 1 przęślik, 3 grzechotki, 102 fragmenty naczyń ceramicznych, 5 fragmentów naczyń z resztkami pożywienia (?); liczne kości zwierzęce.

Js. 554 na arze 55. Rozległy, nieregularny w rzucie obiekt o wymiarach $6,5 \times 2,2$ m, zorientowany wzdłuż osi NW-SE. W przekroju nieregularnie nieckowaty, o głębokości 60 cm. Jego wypełnisko stanowiła ciemnobrunatna próchnica przemieszana ze ścinkami drewna i trocinami. Inwentarz: brak.

Js. 573 na arze 25. Jama o rzucie zbliżonym do prostokąta o wymiarach $2,81 \times 1,09$ m, zorientowana wzdłuż osi NE-SW. W profilu nieckowata, o głębokości do 39 cm. Jej treść stanowiła ciemnobrunatna próchnica z przecinającą ją cienką soczewką brunatnej próchnicy przemieszanej z piaskiem. Inwentarz: 12 fragmentów naczyń ceramicznych; kilka fragmentów kości zwierzęcych.

Js. 578 na arze 64. Jama o rzucie owalnym, częściowo zachowana, o wymiarach $1,2 \times 0,9$ m, położona dłuższą osią na linii NW-SE. W przekroju rysowała się jako niecka o dosyć stromych krawędziach, głębokości 40 cm. W części przydennej wyróżniono ilastą i moc-

no zbitą warstwę o miąższości 10 cm, a ponad nią brunatną próchnicę z licznymi fragmentami drewnianych strużyn i kory. Inwentarz: 47 ułamków naczyń glinianych; 15 kości zwierzęcych.

Js. 603 na arze 25. Placek szarej gliny o rzucie czworobocznym, o wymiarach $1,79 \times 1,32$ m, miąższości do 4 cm. Inwentarz: brak.

Js. 604 na arze 25. Jama o rzucie owalnym, o wymiarach $1,88 \times 1,11$ m. Przekrój wykazał łagodne ścianki i płaskie dno na głębokości 36 cm. Wypełnisko jamy stanowiła ciemnobrunatna próchnica przemieszana ze ścinkami drewna. Inwentarz: brak.

Js. 605 na arach 84, 94. Rów biegnący w linii E-W, równoległy do wcześniej opisanego (js. 552), mieszczącego się w odległości ok. 2 m w kierunku północnym. Jego długość wynosiła 12,2 m, szerokość wahała się od 70 do 90 cm, a głębokość do 70 cm od zarejestrowanego stropu. Oba krańce rowu zakończone były owalnie, z tym że krawędź wschodnia uformowana była stromo, zachodnia natomiast wypłycała się pod łagodnym kątem. Dno rowu było płaskie, a ścianki pionowe. Nie zaobserwowano śladów szalowania. Wypełnisko składało się głównie z czarnej próchnicy z dużą zawartością fragmentów drewna, nieokorowanych witek, fragmentów skór i ceramiki. Inwentarz: wyroby metalowe – 1 sprzączka, 1 dłuto, 3 druty; przedmioty ze skóry: 8 fragmentów, a wśród nich 1 przyszwa, 1 cholewa, 1 wstawka i 5 ścinków; wyroby z drewna – 1 sznur z łyka, 2 fragmenty naczyń toczonych; ceramika – 1 całe naczynie, 4 pucharki, 1 puchar w licznych fragmentach, 1 naczynie z lepiszczem, 79 fragmentów naczyń; 69 kości zwierzęcych.

Js. 606 na arze 104. Fragmentarycznie odkryta jama o rzucie zapewne owalnym. Jej pełna długość wynosiła 2,16 m (N-S), uchwycona szerokość 1,04 m (E-W), a głębokość ponad 78 cm. Na dnie odłożyła się warstwa brunatnej próchnicy, następnie warstwa jasnokremowego piasku z soczewkami jasnoszarej gliny oraz czarnej próchnicy. Inwentarz: brak.

Js. 606A na arze 25. Jama o rzucie owalnym, o wymiarach 56×99 cm, w przekroju nieckowata, o głębokości co najmniej 40 cm. Jej wypełnisko stanowiła

ciemnoszara próchnica przemieszana z piaskiem. Inwentarz: brak.

Js. 607 na arze 104. Jama o zarysie prostokąta z zaokrąglonymi narożami, o wymiarach $1,75$ (N-S) $\times 1,1$ m. W przekroju nieregularnie nieckowata, o głębokości 47 cm, wypełniona jasnokremowym piaskiem z soczewkami jasnoszarej gliny. Inwentarz: 18 ułamków naczyń glinianych.

Js. 608 na arze 104. Jama o owalnym zarysie, odsłonięta częściowo, o uchwyconych wymiarach $0,65 \times 1,26$ m, w przekroju nieregularnie nieckowata, o głębokości 32 cm, wypełniona ciemnobrązową mierzwą. Inwentarz: brak.

Js. 609 na arach 94, 104. Jama o gruszkowatym zarysie, o wymiarach $3,2$ (NW-SE) $\times 1,76$ m. W przekroju miała mocno nieregularny kształt, płytkie strefy przykrawędne i centrum zagłębione poniżej 60 cm. Jej wypełnisko składało się ze spiaszczonej, czarnej mierzwy i brązowej próchnicy z fragmentami drewna. Inwentarz: liczne fragmenty skóry, 16 ułamków naczyń ceramicznych; liczne fragmenty kości zwierzęcych.

Js. 610 na arze 94. Jama o zarysie owalu, o wymiarach $2,9$ (NW-SE) $\times 1,36$ m. Rozdzielała się na dwie jamy o kolistych zarysach. W przekroju obie były nieckowate, o głębokości 58 i 75 cm. Wypełniała je czarna mierzwa przemieszana z brązową próchnicą i ścinkami drewna. Inwentarz: 59 fragmentów skóry; 11 ułamków naczyń glinianych; nieliczne fragmenty drobnych kości zwierzęcych.

Wydzielona dla materiałów z wykopu z lat 2010–2012 faza II nawiązuje do V poziomu osadniczego (warstwy I) z wykopu Józefa Kaźmierczyka (1966–1970, cz. 2, s. 379–397). Badacz ten widzi ją jako rezultat zmiany uporządkowania zabudowy w stosunku do poziomu poprzedniego. Po nowym zagospodarowaniu terenu, na przebadanym przez Kaźmierczyka arze pozostały dwa relikty budynków zagłębionych w podłoże i jednego naziemnego o ścianach plecionkowych, z paleniskiem we wnętrzu, a także otwarte palenisko poza zabudową. W obiektach tych lub w ich bezpośrednim sąsiedztwie potwierdzono obróbkę skóry,

obróbkę drewna na tokarce, kowalstwo, szklarstwo (?), być może złotnictwo. Autor uważa też, że w sąsiedztwie mogła mieścić się pracownia garncarska lub prowadzono inne działania związane z użyciem gliny (a więc zapewne budownictwo).

Korelacja z wynikami uzyskanymi w latach 1999–2000 przez zespół Cezarego Buśki jest trudniejsza. Ograniczona powierzchnia wykonanych wówczas liniowych wykopów nie dała bowiem możliwości właściwego rozgraniczenia poziomów zabudowy utrwalonych w skomplikowanym układzie stratygraficznym. Jak już wspomniano, najstarsza data dendrochronologiczna określona tam została na lata po 1112 r. Jednak autorzy, mając na uwadze całość materiału ruchomego i sytuacji obiektów nieruchomych, zdecydowali się zaproponować datowanie I poziomu osadniczego dopiero na lata 90. XII w. Poziom II natomiast funkcjonował do ok. 1215 r. (Niegoda 2005, s. 69–70). W interpretacji przyjętej dla materiałów z lat 2010–2012 oba te poziomy odpowiadają fazie II.

Uzyskany na powierzchni blisko 40 arów obraz potwierdził opinię J. Kaźmierczyka o radykalnej zmianie wewnętrznej topografii osady, jaka się wówczas dokonała. Jak wspomnieliśmy wcześniej, kryterium porządkowania obiektów nieruchomych do fazy II był ich stratygraficzny związek z warstwą oznaczoną jako js. 72. Warstwa ta odkładała się w długim czasie, a obiekty, o których mowa, powstawały, trwały i były likwidowane, dając miejsce nowym. Diachroniczny charakter ich obecności nie daje możliwości przedstawienia planu zabudowy z jednego punktu na osi czasu. Jamy i budynki zarejestrowane na planie fazy II nakładają się na siebie w wielu miejscach. Nie zamyka to jednak możliwości analizy przestrzeni osady. Zasadnicza zmiana w stosunku do planu poprzedniego, przedstawiającego 4 wyodrębniające się kompleksy zabudowy, wyraża się w wytyczeniu nowej ulicy, przecinającej osadę w linii N-S. Przebiegała ona we wschodniej strefie wykopu, w pobliżu istniejącej obecnie ul. Piaskowej, a jej relikty (js. 289, 411) czytelne były na odcinku ok. 35 m. Zachowane ślady, a także ich relacja do znanych z Wrocławia analogicznych zabytków upoważniają do stwierdzenia,

że ulica ta miała drewnianą konstrukcję złożoną ze słupów stabilizujących podłoże, dźwigarów umieszczonych na słupach poprzecznie do kierunku komunikacji, legarów leżących wzdłuż biegu ulicy, wspierających poprzecznie ułożone dranice nawierzchni (Konczewski, Piekalski 2010, s. 152–153). Jej szerokość wynosiła ok. 3,3 m. Liniowe uporządkowanie słupów wskazuje, że przebieg ulicy został zaplanowany i starannie wytyczony. Jej kierunek nie jest przypadkowy. Można uznać, że wytyczenie ulicy było przełomowym wydarzeniem dla rozwoju struktury wrocławskiego osadnictwa na lewym brzegu Odry. Jest wysoce prawdopodobne, że prowadziła ona od ówczesnej głównej przeprawy przez rzekę, a więc z grodu na Ostrowie Tumskim, przez wyspę Piasek, przez osadę lewobrzeżną (dla której stanowiła główną oś) do kościoła św. Wojciecha i dalej, jako zewnętrzny szlak (*via regia?*) do Opola i Krakowa.

Po obu stronach ulicy powstała luźna zabudowa, oddzielona od niej na niektórych odcinkach plecionkowym płotem. W przeciwieństwie do fazy poprzedniej, dominowały w niej budynki naziemne w konstrukcji plecionkowej bądź zrębowej. Słaby stan zachowania konstrukcji plecionkowych znacząco utrudnia ocenę gęstości zabudowy terenu. W niektórych przypadkach można stwierdzić, że pozostały one po domach mieszkalnych, inne to różnej wielkości kłecie i kojce gospodarcze, a jeszcze inne to ślady płotów. Są także podstawy do wskazania, że w osadzie mogły wówczas istnieć domy wzniesione w obcej, nowej we Wrocławiu konstrukcji szkieletowej. Stan zachowania ich reliktyw nie upoważnia jednak do jednoznacznej interpretacji (js. 114, 127, 292, 212, 453, 458, 484, 575).

Reminiscencją starego porządku przestrzennego wydaje się skupisko obiektów w północno-zachodniej strefie wykopu. Powtarza ono kolisty plan kompleksu III z fazy I. Tworzą go dwie półziemianki (js. 222, 331) i towarzyszące im jamy, otaczające wolny plac w centrum koła.

Kontynuowana była rzemieślnicza funkcja osady. Po zachodniej stronie drogi, przy jej północnym odcinku, potwierdzono budynek (js. 141) z odpadami po produkcji szewskiej. Funkcja tego miejsca została

zmieniona już w trakcie trwania fazy II. Powstała tam wiata lub budynek słupowy (js. 259) wykorzystywany najpewniej jako rzeźnia. Dalej na południe, także po zachodniej stronie ulicy, zbudowana została obszerna wiata (js. 480, 561, 562) związana z produkcją metalurgiczną (kuźnia?). Frapujące jest skupisko pucharów ceramicznych zlokalizowane przy płocie (js. 483) przed domem zrębowym (js. 475) po zachodniej stronie południowego odcinka ulicy. W innych częściach wykopu asortyment odkrywanych naczyń ceramicznych nie był tak jednolity. Tajemniczo przedstawiają się dwa rowy (js. 552, 605) przecinające poprzecznie ulicę. Nie potrafimy odpowiedzieć na pytanie, czy wiążą się one z produkcją wymagającą obecności wody, czy też służyły jako dreny odwadniające podłoże.

Z rezerwą podeszliśmy także do identyfikacji pracowni obróbki drewna. Wszechobecne w warstwach strużyny, trociny i inne drobne odpady drewniane są raczej świadectwem powszechnego użytkowania tego surowca przez wszystkich mieszkańców osady. Nie uważamy ich za argument uzasadniający interpretację o lokalizacji specjalistycznych pracowni rzemieślniczych. Trzeba raczej przyjąć powszechną znajomość technik obróbki drewna na potrzeby budownictwa i przydomowej produkcji prostych narzędzi.

Faza II była najstarszym poziomem, z którego pozyskano drewno podatne do analizy dendrochronologicznej. Serię 8 prób uważamy za niewystarczającą do właściwego datowania obszernego zbioru zabytków nieruchomych powstających w dość długim czasie. Tym niemniej wskazujemy, że mieszczą się one w okresie od 1176 (?) do 1216 r., przy czym większość dat informuje o ścięciu drzew w latach 90. XII w. Z datowaniem takim dobrze korelują cechy właściwej dla tej fazy ceramiki naczyniowej. Zakwalifikowano do niej 25 170 fragmentów naczyń, 8 całych pucharów oraz 3 inne naczynia. Stopień rozdrobnienia naczyń jest znaczny. Analizowane fragmenty wykonano z masy schudzonej domieszką drobnoziarnistą, a niekiedy pylistą (nr inw. 4566/11). Badane ułamki pochodzą z egzemplarzy wykonanych na kole garncarskim techniką ugniatania lub taśmowo-ślizgową (ryc. 36). Zaob-

serwowano ślady wskazujące na obtaczanie o zasięgu obejmującym najprawdopodobniej całe naczynie. Stwierdzono także ślady dolepienia taśm i obmazywań. Czerepy mają kolor od kremowego aż do brunatnego, co sugeruje średnią jakość wypału (Rzeźnik 2005, s. 99). Wśród form naczyń dominują garnki o profilu w górnej strefie esowatym, naczynia z cylindryczną szyjką i pucharki. Zdecydowanie przeważają wśród nich bezuche garnki o esowatym profilu, z wychylnym na zewnątrz brzegiem, o krawędzi płasko ściętej lub silniej profilowanej, wyciągniętej ku górze. Dna są wklęsłe lub płaskie, często ze znakiem garncarskim. Zdobienie naczyń zaobserwowano w ich górnych partiach. Stosowano głównie dookolne, poziome żłobki oraz tzw. ornament fryzowy, na który składały się motywy zdobniczy, a pod nim dookolne żłobki. Ów motyw to ukośne nakłucia, linia falista pojedyncza albo wielokrotna, a także odciski wykonane grzebykiem.

Naczynia z cylindryczną szyjką nie odbiegają składem masy garncarskiej, techniką wykonania czy też barwą od garnków o profilu esowatym (Kaźmierczyk 1966–1970, cz. 2, s. 291). Ich zdobienie koncentrowało się w górnych partiach naczynia, wykazując te same motywy. Pucharki mają formę odwróconego stożka, z górną częścią lekko odchylną na zewnątrz. Ich powierzchnia o różnorodnym zabarwieniu w odcieniu brunatnym, jest zwykle starannie wykonana, pozbawiona ornamentu.

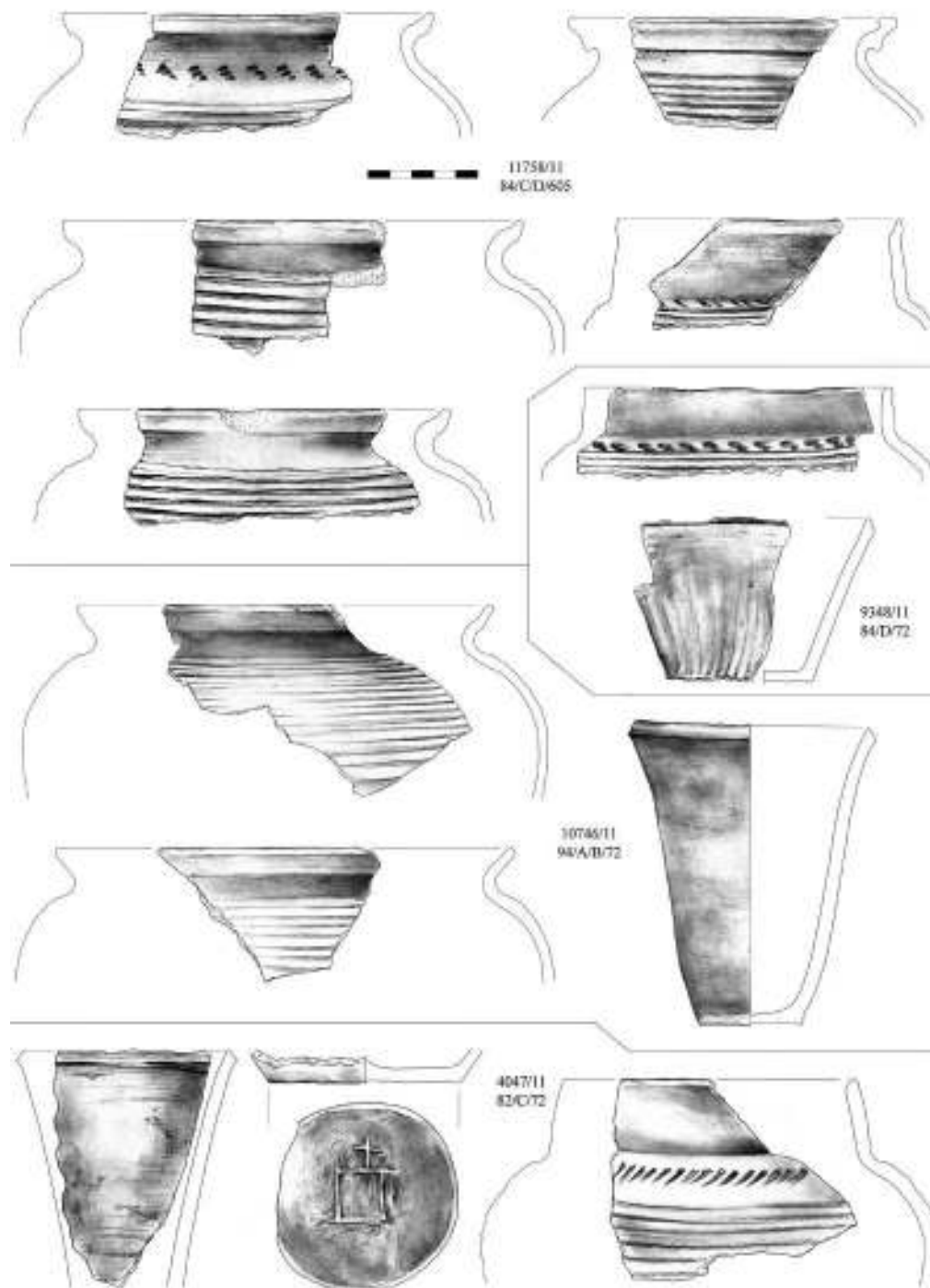
Zbiór fragmentów naczyń z II fazy osadniczej z placu Nowy Targ nie odbiega technologicznie ani stylistycznie od ceramiki znanej z innych części Wrocławia. Jest tożsamy z omówioną wcześniej przez Józefa Kaźmierczyka ceramiką z ul. Drewnianej czy też z placu Nowy Targ, określoną jako pochodząca z XII/XIII w. (Kaźmierczyk 1966–1970, cz. 1, s. 86; cz. 2, s. 272–329). Znajdziemy ją także w opracowaniu Pawła Rzeźnika (2005, s. 97–110) obejmującym materiały z ul. Piaskowej, pozyskane w latach 1999–2000.

Pomocne w datowaniu tej fazy są także inne zabytki ruchome. Chodzi przy tym zwłaszcza o ostrogi z bodźcem kolcowym, należące do odmian 3–5 typu II wg Hilczerówny i odnoszone do 2. poł. XI, a głównie do

XII w., oraz o egzemplarze typu II odmiany 4, których datowanie przypada na XII–1. poł. XIII w. (Hilczarów-
na 1956; por. rozdz. VIII w tomie drugim).

Uwzględniając relacje stratygraficzne, cechy zabytków ruchomych i uzyskane daty dendrologiczne, ma-

jąc przy tym na uwadze możliwość przemieszczeń zabytków w tworzącej się warstwie kulturowej, możemy ostrożnie datować fazę II na ostatnie dziesięciolecia XII i na początku XIII w.



Ryc. 36. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Naczynia gliniane z fazy II. Rys. N. Lenkow

Fig. 36. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Phase II ceramic vessel. Drawing N. Lenkow

c. Faza III – wczesna *civitas*

Wyznacza ją okres intensywnego użytkowania terenu, manifestujący się znacznym natężeniem przyrostu warstwy kulturowej, zagęszczeniem dynamicznie zmieniającej się zabudowy drewnianej i związanej z nią infrastruktury – ciągów komunikacyjnych, urządzeń ogniowych i licznych jam o zróżnicowanej, często niejasnej funkcji. W wykopie z lat 2010–2012 zaliczono do niej warstwę js. 16, lokalnie wydzielone w niej warstwy js. 35 i js. 52 oraz 277 innych, równoległych z nią stratygraficznie jednostek.

Js. 16. Zajmująca całą badaną powierzchnię warstwa o przeciętnej miąższości 55 cm, na poziomie o skrajnych wartościach 117,03–115,85 m n.p.m. Jej podstawową treść tworzyła ciemnobrązowa, tłusta mierzwa z dużą zawartością wiórów, ścinków i drzazg drewna, z wkładkami piasku i surowej bądź przepalanej gliny. Zawierała liczny i zróżnicowany materiał zabytkowy. Powstawała w długim czasie, w trakcie budowy, użytkowania i likwidacji kolejnych konstrukcji drewnianych. Porządek ich realizacji i niszczenia był diachroniczny, niedający możliwości uporządkowania w postaci poziomów osadniczych. Daty dendro: po 1152, 1216 (-6/+9) oraz daty uzyskane z poszczególnych obiektów. Inwentarz: wyroby metalowe – 1 aplikacja kwiatowa, 1 figurka, 1 paciorek, 1 pierścionek z kamieniem, 1 pierścionek z płytką, 1 pierścionek z kasztą, 4 pierścionki, 1 puzderko, 1 zapinka karo, 2 zapinki koliste, 3 badge - jabłka wonności, 1 łyżka zdobiona, 2 badge, 2 dzwonki, 1 guzik kulisty, 2 wisioriki dzwoneczkowate, 1 zapinka w kształcie krzyża, 1 kołtka, 4 bortenstreckery, 1 diadem, 1 znak pielgrzymi (św. Jodok), 1 pasek ze sprzączką, 1 sprzączka, 1 guzik, 5 kabłączków, 2 łańcuszki, 1 skuwka sprzączki pasa, 36 sprzączek, 1 sprzączka od buta, 1 tuleja miedziana, 1 fragment bransoletki, 1 zapadka sprzączki zapadkowej, 1 okucie karo, 1 dzwonek, 1 skuwka, 1 kolec sprzączki, 1 fragment sprzączki, 1 sprzączka dwudzielna, 1 sprzączka profilowana, 1 sprzączka z tuleją, 1 sprzączka ze skuwką, 2 ramy sprzączki, 1 fragment sprzączki, 1 guzik, 1 okucie pasa, 1 klamra, 1 szpila pierścieniowata, 1 diadem,

1 pasek połączony, 1 pasek zdobiony ażurem, 16 monet, kilkadziesiąt monet wielkopolskich Przemysła I i Bolesława Pobożnego, 1 srebrny brakteat, 2 brakteaty, 5 odważników cylindrycznych, 5 odważników kulistych spłaszczonych, 1 odważnik stożkowy, 1 odważnik (pastylka-punca), 5 odważników, 1 plombownica, 1 element wagi, 1 fragment sztychu miecza, 1 trzewik pochwy miecza, 2 fragmenty pochew puginałów, 1 fragment wąsa broni drzewcowej, 3 groty beltu, 1 grot beltu z fragmentem drewna, 1 grot spisy szydłowej, 1 tuleja grotu, 6 grotów strzał, 2 fragmenty kolczugi, liczne ogniwa kolczugi, 1 grot strzały z zadzioremami, 7 fragmentów wędzidła, 28 ostróg, 5 fragmentów ostrogi, 2 fragmenty kabłąka ostrogi, 1 ramię ostrogi, 1 bodziec gwiazdzisty, 2 sprzączki ostrogi, 1 strzemię, 10 fragmentów zgrzebla, 116 podków i ich fragmentów, 21 podkowiaków, 2 fragmenty uchwytu kaganka, 1 fragment mechanizmu kaganka, 1 regulator wysokości do kaganka lub kotłowni, 2 świecaki, 5 kłódek, 2 kłódki cylindryczne, 2 kłódki z zaklinowanym kluczem, 1 skobel kłódki, 1 kłódka cylindryczna, 1 fragment mechanizmu zamka, 1 szyld zamka, 10 kluczy, 6 kluczy do kłódki, 5 kluczy do zamka, element mechanizmu zamka, 1 klucz, 2 fragmenty klucza, 1 zasuwka zamka, 1 fragment uchwytu do wiadra, 1 kabłąk z jednym uchem zawiniętym w uszko, 1 siekiera z toporzyskiem, 1 oskard, 2 krzesiwa ogniwo-kowe, 3 młotki, 1 młotek złotniczy, 1 dłuto, 1 fragment dłuta, 2 fragmenty maszyny/narzędzia (?), 173 noże, 1 trzpień noża z kościaną rękojeścią z nitami miedzianymi, 2 okucia noża, 2 noże z rękojeścią, 1 nóż z kościaną rękojeścią, 3 pochewki, 1 pochwa z okuciem, 57 okuć pochewki noża, 2 brzytwy, 3 świdry, 8 sierpów, 6 fragmentów sierpa, 5 fragmentów nożyczek kabłąkowych, 1 para nożyc do blachy, 5 par nożyc kabłąkowych, 3 pary nożyczek, 3 pary nożyczek kabłąkowych, 5 par nożyc, 7 zębów grzebienia tkackiego (?), 8 szydeł, 39 igieł, 1 igła szewska, 27 skobli, 13 klinów, 1 nit, 1823 gwoździe, 1 gwóźdź z dużą główką, 2 miski, 1 haczyk, 1 haczyk na ryby, 1 tordowany haczyk, 2 pary szczypiec kowalskich, 1 szpila, 1 zawias, 1 obręcz, 2 taśmy, 2 kabłąki, 3 obejmmy, 3 wrzeciędze, 1 okucie budowlane, 1 okucie skrzyni, 1 ramię kabłąka, 1 fragment ramienia kabłąka, 1 za-

wiasowy kabłąk, 2 pręty tordowane, 1 zawias od drzwi, 1 tulejka, 1 pręt zaostroszony, 1 pręt zakończony hakiem, 1 przedmiot w kształcie grotu, 2 złączone druty, 2 zgięte druty, 1 drut z pętelką, 1 fragment przedmiotu kulistego, 1 fragment rury (?), 6 cienkich drucików, 4 obręcze, 7 ogniwi, 1 okucie budowlane, 4 haki, 1 tordowany drut, 3 ogniwa łańcucha, 3 tordowane ogniwa łańcucha, 14 kółek, 1 przedmiot stożkowaty, 1 zakończenie sznurka, 1 pręt żelazny z uszkiem, 1 blacha z otworem, 3 żelazne bryłki, 52 blaszki, 1 placek ołowiany, 67 okuć, 2 aplikacje miedziane, 131 fragmentów drutu, 1 obejma miedziana, 1 rurka, 6 kółek, 51 prętów, 31 blach, 12 sztab, 1 fragment obejmy, 3 odpady produkcyjne, pół koła, 1 taśma, 1 okucie, 2 złączone obręczą druty, 2 złączone pręty, 1 fragment kółka, 1 taśma, 3 obejmy, 1 kółko od łańcucha, 1 dolne okucie kija spacerowego, 2 elementy konstrukcji, 1 fragment obejmy, 7 fragmentów płaskiej sztaby, 213 przedmioty nieokreślone, liczne bryłki metalu, ponad 54 odpadów ołowianych, 6 odpadów cynowych, 41 odpadów metalowych, ponad 75 bryłek żużlu; wyroby ze szkła – 14 pierścionków szklanych, 2 fragmenty kółka szklanego, ponad 72 fragmenty naczyń szklanych, 3 brzegi szklane, 1 dno szklane, 1 fragment naczynia szklanego zdobionego, 2 przedmioty nieokreślone szklane, 1 guzek szklany, 4 kółka szklane, 2 paciorki, liczne pokruszone fragmenty szkła, 6 odpadów szklarskich, 3 żużle szklane; wyroby ze skóry – 1 futerał, ponad 1376 fragmentów skór, a w nich fragmenty ścinków wtórnych, ścinki pierwotne, malowane fragmenty skór, fragmenty butów, rzemieni i pasków, 1 sakiewka; wyroby ze skóry z metalem – 1 pochwa z ćwiekami, 1 sprzączka ze skórą, 1 przyszwia ażurowa; wyroby z drewna – 5 czerpaków, 135 den naczyń klepkowych, 400 fragmentów naczyń klepkowych i luźnych klepek, 2 dna beczki, 2 wieka naczynia, 1 pokrywka, 1 fragment dna lub wieka beczki, 1175 naczyń toczonych i ich fragmentów, 1 fragment misy obustronnie toczonej, 1 bloczek, 5 fragmentów plecionki, 16 fragmentów sznura z łyka, 9 łyżek, fragmenty plecionki z kory, 2 plecionki z łyka, kilka fragmentów sznurka, 2 fujarki, 3 grzebienie dwustronne, liczne fragmenty kory, 7 krążków, 2 krążki z otworem, 7 kulek, 1 kulka z otworem,

1 klin, 3 kołki, 1 łódeczka, 4 łopatki, 2 listwy z otworami, 2 mieczyki tkackie, 1 mieczyk, 14 pływaków, 2 rękojeści, 1 ramka lusterka, 1 przedmiot z prostokątnym wycięciem, 2 przedmioty z prostokątnym otworem/szpatułki, 2 przedmioty z otworem, 1 fragment rękojeści, 7 szpatulek, 1 przedmiot wrzecionowatego kształtu, 6 wrzecion, 1 dekiel, 1 zabawka/bączek, 2 zatyczki/szpunty, 2 zwęglone przedmioty, 1 zatyczka, 11 łuczyw, 1 trzonek od siekiery (?), 2 szpunty, 1 fragment pływaka, 4 uchwyty, pół dna, 4 półfabrykaty klepki, 1 narta (?), 4 półkule, 14 dybli, 1 zabawka, 2 bączki, 3 wrzeciona, 5 odpadów tokarskich, 1 fragment sznura/oplotu, 1 fragment splecionych gałązek z zachowaną korą, 1 fragment przedmiotu z otworem, 1 fragment krążka, 9 listew, 2 łyżki, 4 fragmenty kory, 4 klocki, 24 szpunty, 1 fragment łopatki, 6 przedmiotów z kołeczkami, 4 taśmy z łyka, 1 fragment pojemnika, 10 bloków drewna z pazą, 1 zatyczka, 1 fragment łyżki, 16 fragmentów bąka, 1 czop, 2 deski z otworem, 3 styliska, 3 kołeczki, 2 uchwyty/rękojeści, 4 elementy konstrukcyjne, 2 fragmenty krążka, 1 fragment kołka ze znakiem, 1 fragment listwy profilowanej, 1 fragment miotły z zachowaną korą i oplotem, 2 listwy z wycięciem, 3 bryłki polepy, 1 fragment naczynia z okuciem żelaznym, 1 przedmiot z otworem, 1 kółek z gwoździem, 2 grzebienie, 1 pionek szachowy, 1 grzebień dwustronny, 1 pokrywka, 90 przedmiotów nieokreślonych; wyroby z bursztynu – 1 paciorek, 1 płytka bursztynowa, liczne bryłki bursztynu; wyroby z kamienia – forma odlewnicza lub oselka; 42 oselki, 1 amulet, 9 detali architektonicznych, liczne fragmenty żaren, 1 kamień szlifierski, 1 kryształ górski, 1 kulisty przedmiot, 4 kulki kamienne, 1 płytka kamienna z rowkiem, 1 płytka posadzkowa (?), 1 półprodukt płytki posadzkowej, 2 przęsliki, 1 płyta szlifierska, 1 krążek kamienny; 26 krzemieni, w tym rdzenie i odłupki, 3 nieokreślone przedmioty przepalone; wyroby z kości – 2 rękojeści kościane, 1 amulet, 11 grzebieni tkackich, 1 igła kościana, 1 kościany przedmiot zdobiony, liczne astragale i paliczki, 2 hetki, 1 płoza, 2 łyżwy, 1 fragment łyżwy, 1 półprodukt łyżwy, 4 kostki do gry, 1 krążek kościany, 1 pionek do gry, płytka kościana, 1 pokrywka kościana (?), 1 pokrywka igielnika, 1 półprodukt kościany, 1 przedmiot

z otworem, 1 przekuwacz kościany, 1 pręślik zdobiony, 1 zawieszka kościana, 1 zgrzebło kościane, 1 okładzina zdobiona, 3 przedmioty nieokreślone, liczne obrobione kości, 1 obrobiony krąg rybi, 1 rogowy odpad produkcyjny, 7 odpadów po produkcji paciorków; ceramika – 1 fragment tygła, 1 tygiel, 1 dysza, 1 figurka centaury, 8 figurek konika, 1 figurka konika z jeźdźcem, 3 płytki podłogowe szklwione, 1 cegła zdobiona motywem roślinnym, liczne fragmenty ceramiki budowlanej, 1 paciorek, 46 pręślików, 7 przedmiotów nieokreślonych, liczne fragmenty ceramiki szklwione, 1 fragment figurki, 4 krążki z otworem, 2 kulki, ponad 54 428 fragmentów naczyń glinianych; liczne kości zwierzęce; inne – liczne fragmenty tkanin, 1 fragment ludzkiej kości udowej, 1 ludzka kość krzyżowa, 14 muszli małża, 8 fragmentów muszli małża, 1 muszla jakubowa, łupiny orzechów laskowych, 5 pestek, liczne przepalone ziarna zbóż, 17 żołądździ, sierść zwierzęca, liczne przedmioty nieokreślone.

Wewnętrzne zróżnicowanie js. 16 było przyczyną wydzielenia w trakcie wykopalisk jej lokalnych wariantów:

- na arze 73 lokalnie wydzielono z niej js. 35 – jednorodną, ciemnobrązową, tłustą mierzwę ze sporadycznie występującymi fragmentami cegieł. Inwentarz: 22 fragmenty naczyń glinianych.
- na arze 52 wydzielono lokalnie js. 40, o miąższości do 10 cm. Zalegała w stropie js. 16 cm. Tworzyły ją jasnoszara glina przemieszana z dużą ilością polepy, drobnym żwirem i dużą ilością przepalonego drewna. Inwentarz: 1 gwoździec; 85 fragmentów naczyń glinianych.

Duża miąższość warstwy i bogactwo nakładających się na siebie reliktyw wymusiły mechaniczny podział związanych z fazą III obiektów na należące do etapów IIIa i IIIb. Przy kwalifikacji stosowano kryterium wysokości poziomu budowy obiektów na niwelecie 116,40 m n.p.m., a więc w przybliżeniu w połowie jej miąższości, przy uwzględnieniu zależności stratygraficznych.

Do etapu IIIa, a więc do starszego segmentu sekwencji związanych z warstwą oznaczoną jako js. 16, zakwalifikowano 137 jednostek stratygraficznych (ryc. 37).

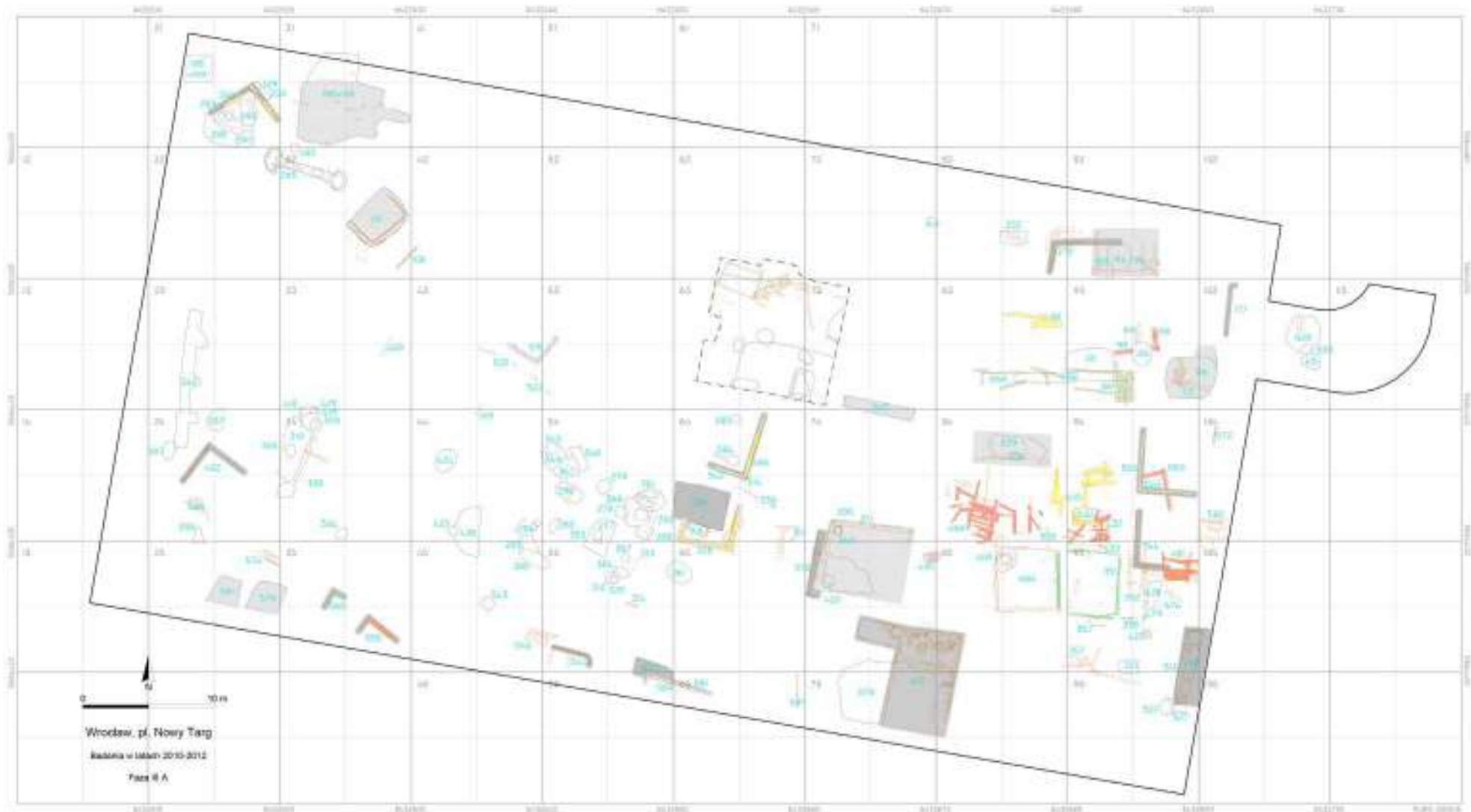
Js. 66 na arach 83, 93. Drewniane umocnienie nawierzchni. Konstrukcję tworzyły dwa legary o długości

po ok. 4,5 m, średnicy 10–14 cm, ułożone na osi E-W, oddalone od siebie o 1,32 m, oraz leżące na nich belki i dranice. Zarejestrowano 7 belek okorowanych, o średnicach od 16 do 30 cm, oraz dranice o wymiarach 2,3 × 0,2 × 0,04 m. Poziom budowy: 115,91 m n.p.m. Daty dendro: po 1201 jodła, po 1207, 1209, 1223 (-6/+9). Inwentarz: wyroby metalowe – 1 zapinka kolista, 1 fragment szydła, 1 sprzączka, 1 okucie pochewki noża, 3 gwoździe, 1 zwinięty kawałek ołowiu; 1 fragment tkaniny; 20 fragmentów skóry; 1 fragment drewnianego naczynia toczonego; 1 osełka, 7 fragmentów łupka; 3 łupiny orzecha laskowego; 1 bryłka żużlu; 194 fragmenty naczyń glinianych; liczne fragmenty kości zwierzęcych.

Js. 66A na arach 83, 93. Cztery legary odkryte pod konstrukcją opisaną jako js. 66, oddzielone od niej warstwą mierzwy o grubości do 25 cm. Ułożone były w linii E-W, ich długości wynosiły od 2,1 do 3,2 m, a średnice od 10 do 20 cm. Poziom budowy: 115,75 m n.p.m. Data dendro: 1223 (-6/+9). Inwentarz: wyroby metalowe – 1 sprzączka, 1 klamra.

Js. 66B na arach 83, 93. Rów o długości 8,9 m, szerokości 80 cm, głębokości 26–30 cm, wykopany w linii E-W. Miał przekrój nieckowaty, wypełniała go czarna próchnica. Pełnił prawdopodobnie funkcję odwadniająca pod nawierzchnią drewnianą. Zarejestrowany na poziomie 115,57 m n.p.m. Inwentarz: wyroby metalowe – 1 klucz, 4 gwoździe, 1 przedmiot nieokreślony, 2 odpady ołowiane; liczne fragmenty skóry; fragmenty ceramiki budowlanej; 1 odpad kościany po produkcji paciorków; 25 fragmentów naczyń glinianych; 25 fragmentów kości zwierzęcych.

Js. 88 na arze 83. Luźne elementy konstrukcji drewnianej – belki leżące w linii E-W, o długości od 0,8 do 1,9 m i średnicy od 10 do 25 cm. Jedna z nich pochodziła z rozbiórki konstrukcji zrębowej. Na południe od belek leżała dranica o długości ok. 2 m i szerokości 0,4 m. Niwelacja: 115,90 m n.p.m. Inwentarz: wyroby metalowe – 1 regulator pasa, 1 zapinka karo, 5 gwoździ, 2 podkowiaki, 1 bryła ołowiu, 3 bryłki żużlu; 2 fragmenty skórzanego futerału; 1 drewniana łyżka; 57 fragmentów naczyń glinianych; fragmenty kości zwierzęcych.



Ryc. 37. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Rozplanowanie obiektów etapu IIIa. Ryciny w pełnej rozdzielczości dostępne są pod adresem <http://wratislavia.archeo.uni.wroc.pl/index.php?sw=231>. Oprac. M. Mackiewicz, J. Piekalski

Fig. 37. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Distribution of phase IIIa features. Figures in full resolution available under the address <http://wratislavia.archeo.uni.wroc.pl/index.php?sw=231>. Developed by M. Mackiewicz, J. Piekalski

Js. 95 na arze 92. Budynek zrębowy. Zachowała się z niego najniższa belka ściany południowej, długości 4,85 m, średnicy 18 cm, oraz fragmenty belek ścian wschodniej i zachodniej. Te ostatnie przetrwały na długości 2,24 m. Naroże południowo-zachodnie wsparte było na starszym słupie o średnicy 40 cm. W tymże narożu stwierdzono elementy konstrukcji wyposażenia wnętrza: 6 okorowanych kołków o średnicy 4 cm, wbitych w odległościach 18–20 cm od siebie, tworzących plan prostokąta o wymiarach 60 × 35 cm. Poziom budowy: 116,00 m n.p.m. Inwentarz: 15 fragmentów naczyń glinianych; liczne bryłki żużlu; liczne fragmenty kości zwierzęcych.

Js. 98, 99 na arze 93. Budynek zrębowy. Zachowały się z niego połączone węglem fragmenty ścian: wschodniej na długości 1,8 m oraz południowej na długości 3,4 m. Słabo zachowane belki miały przekrój 18 × 18 cm. Wnętrze budynku wyłożone było klepiskiem z jasnoszarej gliny, osiagającym grubość 10 cm (js. 99). Na klepisku zachowały się bezładnie leżące, pojedyncze deski o długości do 1,4 m, szerokości 18 cm, grubości 2 cm. Wysokość poziomu użytkowego: 116,18 m n.p.m. Inwentarz: wyroby metalowe – 1 sprzączka, 3 gwoździe, 1 podkowiak; 32 fragmenty skór; 1 drewniany przedmiot w kształcie wiosła; liczne bryłki żużlu; 58 fragmentów naczyń glinianych.

Js. 100 na arze 93. Jama – piwniczka/chłodnia (?). Miała kolisty zarys o średnicy 1,48 m, głębokość 1,07 m. Ściany zabezpieczone były dranicami o szerokości do 10 cm i grubości 0,5 cm, uszczelnionymi mchem. Wypełniała ją brązowa mierzwa z dużą ilością trocin. Poziom górnego zarysu: 116,20 m n.p.m. – dno jamy na głębokości 115,13 m n.p.m. Inwentarz: 1 ołowiany pionek szachowy; liczne fragmenty skór; 1 przęślik gliniany, 25 fragmentów naczyń glinianych; liczne fragmenty kości zwierzęcych.

Js. 101 na arach 83, 93. Jama o zarysie wydłużonego owalu, o wymiarach 4 × 1,8 m, ułożonego dłuższą osią w linii E-W. Jej profil był łagodnie nieckowaty, a głębokość mierzyła 18 cm. Wypełniała ją próchnica o czarnym zabarwieniu, z dużą ilością fragmentów drewna. Poziom zarysu: 116,20 m n.p.m. Inwentarz:

kilka fragmentów naczyń glinianych; kilka fragmentów kości zwierzęcych.

Js. 108 na arach 32, 42. Relikt niewielkiego paleniska i konstrukcja plecionkowa. Palenisko mieściło się w niewielkim zagłębieniu wypełnionym jasnobrunatną, przepaloną próchnicą z piaskiem i węglami drzewnymi. Na wschód od niego stwierdzono relikty ściany plecionkowej o zachowanej długości 1,48 m, przebiegającej w linii NE-SW (ryc. 38). Mieściło się w niej 9 kołków o średnicy 8–10 cm ze śladami plecionki. Po stronie zachodniej paleniska rysuje się układ 16 kołków o średnicy 2–3 cm wbitych w linii NW-SE. Niwelacja: 116,40 m n.p.m. Inwentarz: liczne fragmenty skór; 52 fragmenty naczyń glinianych.

Js. 110 na arze 32. Budynek plecionkowy na planie prostokąta o wymiarach 2,4 × 3,3 m, narożami zwrócony do głównych stron świata. Zachowały się z niego najniższe części trzech podwójnych ścian wypełnionych piaskiem. Ściana południowo-zachodnia, długości 2,4 m, miała najbardziej wyraźny układ 2 rzędów kołków z plecionką i wypełnieniem piaskiem. Składała się z 11 kołków po stronie wewnętrznej i 14 po zewnętrznej. W zewnętrznej linii ściany południowo-wschodniej, długości 3,3 m, mieściło się 18 kołków. Tę samą liczbę kołków stwierdzono w linii wewnętrznej. W obuliniach śladowo przetrwały gałązki wątku plecionki. Ściana północno-wschodnia miała długość 1,96 m. W jej linii wewnętrznej stwierdzono 9 kołków z zachowanym wątkiem. W linii zewnętrznej przetrwały 4 słupy. Średnice wszystkich kołków wahały się w granicach 5–8 cm. Wnętrze budynku wypełniała zbita, brązowoszara mierzwa z dużą ilością odpadków organicznych. Niwelacja: 116,36 m n.p.m. Inwentarz: wyroby metalowe – 1 trzewik pochwy miecza, 1 fragment pochwy z nitami; kilka fragmentów naczyń glinianych; 2 pestki.

Js. 112, 116 na arach 93, 103. Półziemianka o zarysie owalnym, o wymiarach 3,84 (E-W) × 3,22 (N-S) m. W przekroju nieckowata, o głębokości 1,2 m. Wnętrze wypełniała ciemnobrązowa próchnica z soczewkami jasnoszarej gliny, z dużą ilością skórzanych skrawków. W górnej części zasypu stwierdzono luźny układ dranic i bierwion, leżących głównie w linii N-S bądź



Ryc. 38. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Js. 108. Fot. J. Sawicki

Fig. 38. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Stratigraphic unit 108. Phot. J. Sawicki

w przybliżeniu poprzecznie. Długość poszczególnych elementów wynosiła 84–95 cm, szerokość 10–13 cm. Leżące poprzecznie pod nimi dranice miały wymiary $1,8 \times 0,18$ m, $1,3 \times 0,2$ m i podobnie. Drewno pochodzi zapewne z destrukcji zadaszenia półziemianki. Niwelacja stropu półziemianki wynosiła 116,00 m n.p.m. Inwentarz: wyroby metalowe – 2 gwoździe, 1 fragment blachy; 2 fragmenty naczynia szklanego; fragmenty skóry; wyroby z drewna – 2 fragmenty naczyń toczonych, 1 klepka, 2 fragmenty den naczyń klepkowych; 124 fragmenty naczyń glinianych, fragmenty ceramiki budowlanej; 19 fragmentów kości zwierzęcych; 2 łupiny orzechów.

Js. 140 na arze 72. Fragmentarycznie zachowana konstrukcja palisadowa (budynek?, ogrodzenie?). Przetrwały z niej 3 elementy pionowe. Skrajny zachodni to słup o zachowanej wysokości 1,2 m, dołem zaostroszony, ociosany do czworoboku o wymiarach 23×18 cm. Dwa kolejne elementy to dranice o szerokości 30 cm, grubości 6 cm, osadzone o 70 cm płycej od słupa. Niwelacja: 116,30 m n.p.m. Inwentarz: brak.

Js. 164 na arze 92. Częściowo zachowana jama o nieregularnym planie i trapezowatym przekroju. Jej

głębokość określono na 26 cm. Na dnie stwierdzono warstwę ciemnobrązowej próchnicy o miąższości 6 cm, przykrytej spalenizną i mocno zwęglonym drewnem. Poziom stropu: 115,97 m n.p.m. Inwentarz: liczne fragmenty skóry; 10 fragmentów naczyń glinianych.

Js. 177 na arze 103. Konstrukcja plecionkowa biegnąca w linii N-S. Zapewne zachodnia ściana budynku o długości 4,27 m. Składała się z 11 nieokorowanych kołków o średnicy 5–6 cm, wbitych w odstępach 28–37 cm. Wątek plecionki zachował się śladowo. Niwelacja: 116,21 m n.p.m. Inwentarz: wyroby metalowe – 1 skobel, 1 pręt; 1 fragment naczynia szklanego; liczne fragmenty skóry; 1 klepka drewniana; 25 fragmentów naczyń glinianych; 9 fragmentów kości zwierzęcych; liczne bryłki żużlu.

Js. 198, 199 na arze 31. Półziemianka z wejściem od strony wschodniej. Jej maksymalne wymiary wynosiły 6,9 m w linii E-W i 7,1 m w linii N-S. Jej zarys był nieregularny, zbliżony do dwóch nakładających się prostokątów. Przy wschodniej krawędzi odkryto ślad po wejściu w postaci zewnętrznego korytarzyka o długości 2,2 m. Wnętrze ziemianki, zagłębione ponad 1,98 m od poziomu stropu, było mocno zaburzone późniejszymi

wkopami. Wypełnisko tworzyła tłusta, zbita próchnica przemieszana z drewnem, nietworzącym jednak żadnej konstrukcji. Obiekt mógł służyć jako zagłębiony w podłoże magazyn (piwniczka?). Poziom zarysu: 115,66 m n.p.m. Inwentarz: wyroby metalowe – 1 plakietka miłosna, 5 noży, 2 podkowy, 1 podkowiak, 1 kabłąk, 2 pary nożyc kabłąkowych, 2 igły, 1 skobel, 1 drut, 13 gwoździ, 2 pręty, 1 fragment blachy, 1 przedmiot nieokreślony, 1 odpad ołowiany; 1 fragment naczynia szklanego; 149 fragmentów skór; liczne fragmenty tkanin; wyroby z drewna – 11 klepek, 3 dna, 5 fragmentów naczynia toczonego, 1 krążek, 1 miseczek toczony, 2 łyżki, 1 przedmiot nieokreślony, 2 fragmenty dna, 1 przedmiot drewniany okuty żelazem; wyroby z kamienia – 1 osełka, 1 kamienna kulka; 1 kościany odpad produkcyjny; ceramika – 3 przęśliki, 1 figurka, 1 krążek, 1 kulka, 796 fragmentów naczyń; 850 fragmentów kości zwierzęcych; 1 muszla.

Js. 232 na arze 82. Jama o rzucie nieregularnego czworoboku, o wymiarach 2,5 × 1,1 m, dłuższą osią ułożoną na linii E-W. Jej przekrój wykazał kształt nieckowaty, przy głębokości 60 cm. Wypełnisko stanowiła luźna, miejscami grudowata ciemna próchnica z zawartością drewnianych strużyn oraz kości. W spągu znajdowały się przepalone fragmenty dranic o maksymalnych długościach 0,5 m i szerokościach do 25 cm. Poziom zarysu: 116,30 m n.p.m. Inwentarz: wyroby metalowe – 1 pugańał nerkowaty, 3 noże, 1 przedmiot nieokreślony, 1 blaszka; liczne fragmenty skór; wyroby z drewna – 3 klepki, 1 fragment naczynia toczonego, 1 łódeczka; ceramika – 38 fragmentów naczyń; 6 fragmentów kości zwierzęcych.

Js. 265 na arach 22, 32. Relikt wędzarni (?), suszarni (?) założonej na osi E-W. Przetrwały z niej 2 komory połączone kanałem ogniowym (ryc. 39). Zbudowano ją w linii zbliżonej do osi W. Całe założenie miało długość 6,3 m, z czego 4,2 m przypadało na kanał łączący komory. Szerokość kanału wahała się w granicach od 0,45 do 0,8 m. Jego konstrukcję, podobnie jak konstrukcję obu komór, tworzyły kołki o przekroju 2 × 4 cm oblepione gliną do grubości 18 cm. Zarejestrowano 16 kołków po południowej stronie kanału oraz 15 po stronie północ-

nej. Odległości między kołkami wynosiły średnio 20 cm przy konstrukcjach pieca i komory, w środkowej części kanału natomiast odległość między kołkami wynosiła od 30 do 40 cm. Przyjęto, że otwór do niecenia ognia mieścił się w linii kanału, bliżej jego zachodniego krańca. Stwierdzono tam tok paleniska wylepionego z gliny. Miało ono wymiary w linii E-W 84 cm, a w linii N-S 40 cm. Grubość toku mieściła się w granicach 6–7 cm, jego górna powierzchnia była słabo wypalona do jasnobrunatnej barwy, a przy komorze mocniej spieczona do barwy szarej. Wierzchnią warstwę środkowej części kanału wypełniał gruz z polepy i fragmentów cegieł. Komora wschodnia miała plan półkola o wymiarach 60 × 165 cm. Zachodnia osiągała, przy tym samym planie, wymiary 117 × 195 cm. Wnętrze komór wyłożone było płatem gliny o grubości do 10 cm. Strop gliny przykrywała spalenizna osiagająca maksymalną grubość 5 cm. Niwelacja toku paleniska: 116,35 m n.p.m. Inwentarz: wyroby metalowe – 3 gwoździe, 3 przedmioty nieokreślone; 2 nieokreślone przedmioty z drewna; ceramika – 44 fragmenty naczyń; 38 kości zwierzęcych.

Js. 270 na arach 82, 92. Relikt budynku o konstrukcji słupowej (?). Przetrwało z niego naroże północno-zachodnie wyznaczone przez okorowany słupek o średnicy 19 cm i fragmenty konstrukcji ścian. Ze ściany północnej zadokumentowano poziomo ułożone dranice o długości 2,3 m, a z zachodniej dranicę o długości 2,2 m, szerokości 28 cm i grubości 6 cm. Wewnątrz, równoległe do ściany północnej, przebiegała konstrukcja plecionkowa czytelna jako linia czworobocznie ociosanych kołków o przekroju 5 × 5 cm, wbitych w odległościach 10–13 cm. Długość plecionki osiągała 90 cm. Daty dendro: 1201 (-3/+9), po 1229 (-4/+9). Niwelacja: 116,17 m n.p.m. Inwentarz: brak.

Js. 277 na arach 54, 55. Palenisko (?) o rzucie zbliżonym do prostokąta o wymiarach 2,84 × 1,76 m, zagłębione na głębokości 31 cm. Dno zagłębienia przykrywała mierzwa, a nad nią stwierdzono pokruszony, mocno przepalony tok paleniska. Wysokość zarysu: 116,30 m n.p.m. Inwentarz: 1 fragment cholewki buta; 2 klepki drewniane; ceramika – 14 fragmentów naczyń; 8 kości zwierzęcych.



Ryc. 39. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Js. 265. Fot. M. Mackiewicz

Fig. 39. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Stratigraphic unit 265. Phot. M. Mackiewicz

Js. 278 na arze 54. Jama o rzucie zbliżonym do prostokąta o wymiarach 89×102 cm, w profilu nieckowata, o głębokości 62 cm. Jej wypełnisko stanowiła brunatna mierzwa przemieszana z nielicznymi soczewkami gliny, wystąpił w niej także gruz ceglany oraz ścinki drewna. W spągu obiektu odnaleziono luźno leżącą dranicę niepowiązaną z żadną konstrukcją. Poziom zarysu: 116,25 m n.p.m. Inwentarz: wyroby z drewna – 3 klepki, 2 dno, 1 pojemnik toczony, 1 fragment naczynia toczzonego; 9 fragmentów skór; ceramika – 2 przęśliki; 74 fragmenty naczyń.

Js. 279 na arze 54. Zagłębienie o rzucie owalnym, o wymiarach $1,09 \times 1,2$ m. W przekroju nieckowate, głębokości 12 cm. Wypełniała je ciemnobrunatna mierzwa przemieszana z piaskiem. Wysokość stropu: 116,30 m n.p.m. Inwentarz: brak.

Js. 282 na arze 54. Jama o kształcie zbliżonym do owalu, o wymiarach $0,61 \times 1,43$ m, w profilu wannowata, o głębokości do 36 cm. Wypełniała ją ciemnobrunatna mierzwa. Poziom stropu: 116,33 m n.p.m. Inwentarz: brak.

Js. 283 na arach 44, 45. Jama o rzucie zbliżonym do prostokąta, o wymiarach $0,99 \times 1,53$ m. W przekroju miała formę nieregularnej niecki o głębokości 32 cm. Wypełniała ją ciemna mierzwa, słabo wydzielająca się

z otaczającej ją warstwy js. 16. Wysokość stropu: 116,35 m n.p.m. Inwentarz: liczne fragmenty naczyń glinianych.

Js. 284 na arze 44. Zagłębienie o nieregularnym rzucie, o wymiarach $1,31 \times 1,81$ m. W przekroju także nieregularne, o głębokości do 25 cm, wypełnione ciemnożółtą, spiaszczoną próchnicą i gliną. Poziom stropu: 116,37 m n.p.m. Inwentarz: 4 fragmenty naczyń glinianych.

Js. 285 na arach 45, 55. Jama o zachowanych wymiarach rzutu $0,77 \times 2,17$ m. Pierwotnie prawdopodobnie o kształcie owalu, o maksymalnej głębokości 25 cm. Wypełnisko stanowiła ciemnobrunatna mierzwa. Poziom stropu: 116,37 m n.p.m. Inwentarz: 4 fragmenty naczyń glinianych.

Js. 286 na arze 54. Wkop o kształcie zbliżonym do prostokąta o wymiarach $1,06 \times 2,25$ m, o stromych ścianach i nierównym dnie na maksymalnej głębokości 46 cm. Wypełnisko obiektu tworzyła ciemnobrunatna mierzwa z dużą ilością ścinków drewnianych i trocin oraz innych odpadów drewnianych. Wysokość stropu: 116,32 m n.p.m. Inwentarz: 4 fragmenty skóry; kilka fragmentów naczyń glinianych; 2 kości zwierzęce.

Js. 288 na arze 64. Budynek (?) zagłębiony w podłoże, o plecionkowej konstrukcji ścian. Był słabo zacho-

wany, zlokalizowano go na podstawie wkopów i przecięć otaczających go obiektów (js. 316, 324 od S; js. 271, 274 od W). Wymiary jego planu określono na $3 \times 3,9$ m, przy czym północna krawędź była nieczytelna. We wschodniej ścianie wkopu odkryto 5 pionowo wbitych kołków o średnicy 6–9 cm z plecionkowej konstrukcji ściany. Tworzyły ciąg o długości 1,65 m, a odległości między kołkami wahały się w granicach 23–32 cm. Wysokość zarysu: 116,36 m n.p.m. Inwentarz: wyroby metalowe – 1 odważnik cylindryczny, 1 guz, 2 groty strzały, 1 podkowa, 1 nóż, 2 skoble, 1 wrzeciędze, 99 gwoździ, 1 drut, 7 przedmiotów nieokreślonych, 1 okucie, 2 zgięte grube pręty, 1 sztabka, 1 torowany pręt, 1 rurka, 1 odpad ołowiany, 9 bryłek żużlu; liczne fragmenty skór; 1 niezidentyfikowany przedmiot drewniany; przedmioty kamienne – 1 fragment kamiennej formy do pierścionków, 1 kamienna forma odlewnicza, 1 fragment ośelki, 1 płytkamienna; 218 fragmentów naczyń glinianych; 21 kości zwierzęcych.

Js. 295 na arze 21. Jama w rzucie owalna, o wymiarach $2,72 \times 1,21$ m, zorientowana wzdłuż osi N-S. Jej krawędzie opadały łagodnie do płaskiego dna na głębokości 21 cm od zarysu. Wypełniała ją tłusta, brunatna mierzwa przemieszana ze ścinkami drewna. Poziom zarysu: 116,30 m n.p.m. Inwentarz: wyroby metalowe – 1 gwóźdź, 1 kolista obejma, 1 przedmiot nieokreślony; małe fragmenty szkła, liczne fragmenty skóry; 1 klepka drewniana; 21 fragmentów naczyń glinianych; liczne kości zwierzęce.

Js. 297 na arze 21. Jama o rzucie w przybliżeniu owalnym, średnicy 1,54 m, w przekroju nieregularnie nieckowata, głębokości 38 cm, wypełniona brunatną mierzwą przemieszana z szarą gliną. Poziom zarysu: 116,30 m n.p.m. Inwentarz: wyroby metalowe – 1 haczyk na ryby, 1 gwóźdź, 2 bryłki żużlu; liczne fragmenty skóry; ceramika – 24 fragmenty naczyń, fragmenty ceramiki budowlanej; 17 fragmentów kości zwierzęcych.

Js. 298 na arze 21. Obiekt o kształcie nieregularnego, wydłużonego owalu o długości 2,7 m i szerokości 1,4 m. Przekrój poprzeczny wykazał kształt łagodnej niecki o głębokości 25 cm. Wypełnisko stanowiła ciemnobrunatna próchnica z dużą ilością ścinków drewna.

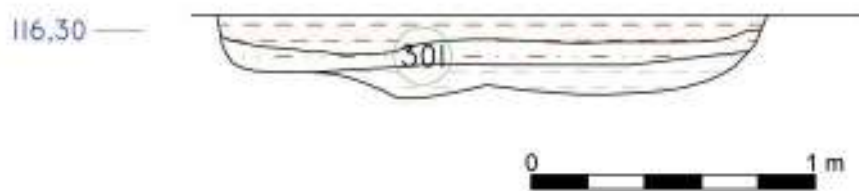
Poziom zarysu: 116,30 m n.p.m. Inwentarz: liczne fragmenty skóry; ceramika – 51 ułamków naczyń, liczne fragmenty polepy; 34 fragmenty kości zwierzęcych.

Js. 299, 300 na arze 21. Budynek zrębowy. Zachowało się z niego naroże północne wraz z fragmentami ścian i wycinkiem wnętrza (js. 300). Najniższa belka ściany północno-wschodniej przetrwała na długości 3,2 m, a jej północny kraniec nosił zacios właściwy dla systemu zrębowego. Belka ściany północno-zachodniej zachowała się na długości 1,65 m. We wnętrzu stwierdzono klepisko o grubości do 30 cm oraz palenisko (js. 299) zlokalizowane przy ścianie północno-zachodniej. Palenisko miało rzut zbliżony do prostokąta o wymiarach 77×113 cm. Było wyłożone gliną, przepaloną w trakcie użytkowania, i otoczone przepalonymi kamieniami. Poziom posadowienia budynku: 116,15 m n.p.m. Inwentarz: wyroby metalowe – 1 okucie pochwy noża, 1 gwóźdź, 1 drut; przedmioty ze skóry – liczne fragmenty; 36 kości zwierzęcych; mech (uszczelniający ściany?).

Js. 301 na arze 54. Piec (palenisko?) na planie owalu o wymiarach $2,63 \times 1,81$ m. Zarejestrowano z niego pozostałości paleniska w części wschodniej oraz destrukcyjnego kanału wlotowego od strony zachodniej. Przy krawędziach północnej i południowej stwierdzono półkolistą przebiegającą soczewy gliny, być może pozostałości kopuły pieca. Nie zarejestrowano natomiast śladów szkieletu kopuły (ryc. 40). Poziom budowy: 116,30 m n.p.m. Inwentarz: 39 fragmentów naczyń glinianych.

Js. 304 na arze 34. Jama w rzucie owalna, o wymiarach 75×69 cm. W profilu nieregularnie nieckowata, o głębokości 26 cm. Jej wypełnisko składało się ze zwierzanej mierzwy z dużą ilością ścinków drewnianych i trocin, z soczewami piasku w strefie stropu. Poziom zarysu: 116,20 m n.p.m. Inwentarz: wyroby metalowe – 1 nożyczki kabłąkowe; 79 fragmentów naczyń glinianych; liczne fragmenty kości zwierzęcych.

Js. 305 na arze 34. Jama o rzucie kolistym, średnicy 80 cm. W przekroju nieckowata, o głębokości 45 cm. Wypełniała ją próchnica z piaskiem, a przy dnie odnaleziono dwie klepki beczi. Poziom stropu: 116,12 m n.p.m. Inwentarz: brak.



Ryc. 40. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Profil js. 301. Rys. M. Mackiewicz. Legenda jak na ryc. 8

Fig. 40. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Cross-section through stratigraphic unit 301. Drawing M. Mackiewicz. Key as in Fig. 8

Js. 308 na arze 34. Obiekt o rzucie kolistym, o średnicy 1,3 m i przekroju nieckowatym, głębokości 20 cm. W kierunku północno-wschodnim odbiegał od niego rów o długości 3,47 m, szerokości 38 cm, głęboki na 16 cm. Wypełnisko obu części stanowiła ciemnobrązowa próchnica z soczewkami żółtej gliny. Forma obiektu sugeruje, że mógł pełnić funkcję rowu drenażowego z odstojnikiem. Poziom zarysu: 116,20 m n.p.m. Inwentarz: wyroby kamienne – 1 osełka, 1 krzemienny okruch; 30 fragmentów naczyń glinianych; liczne fragmenty kości zwierzęcych.

Js. 309 na arze 34. Palenisko na planie trapezu o wymiarach 86 × 56 cm. Umieszczono je w niecce o głębokości 12 cm i wypełniono jasnożółtą gliną. Strop gliny przykrywała spalenizna i węgle drzewne. Niwelacja: 116,25 m n.p.m. Inwentarz: brak.

Js. 310 na arze 34. Jama o rzucie nieregularnym, o wymiarach 2,14 × 4,54 m, o łagodnych ściankach i płaskim dnie, głębokości 20 cm, wypełniona brunatną mierzwą. Poziom zarysu: 116,12 m n.p.m. Inwentarz: 25 fragmentów naczyń glinianych; 6 kości zwierzęcych.

Js. 311 na arze 64. Jama o rzucie owalnym, o wymiarach 99 × 103 cm. W profilu nieckowata, o głębokości 20 cm. Wypełniała ją żółta glina. W pobliżu zarejestrowano kilka dranic krzyżujących się pod kątem prostym, być może pozostałości nierozpoznanej konstrukcji. Poziom zarysu: 116,02 m n.p.m. Inwentarz: brak.

Js. 312 na arze 55. Jama w rzucie czworoboczna, o wymiarach 32 × 42 cm. Przekrój wykazał strome ścianki i płaskie dno na głębokości 21 cm. Wypełniała ją brązowa próchnica. Poziom zarysu: 116,30 m n.p.m. Inwentarz: brak.

Js. 313 na arach 54, 55. Relikt ścianki o konstrukcji plecionkowej, długości 5,8 m, zorientowanej w przybliżeniu w osi N-S. Pozostało z niej 25 nieokorowanych kołków o średnicy 5–6 cm, rozmieszczonych w odległości 15–25 cm od siebie. Równoległe do opisaney konstrukcji, po stronie zachodniej, w odległości 30 cm znajdował się rząd 3 rzadko rozmieszczonych kołków o wymiarach zbliżonych do wyżej opisanych, również nieokorowanych. Odległości między nimi wynosiły 1,3 m. Niwelacja: 115,90 m n.p.m. Inwentarz: brak.

Js. 314 na arze 55. Zespół 9 kołków zarejestrowany na odcinku 85 cm, przebiegający zgodnie z przebiegiem ścian sąsiednich budynków – w linii E-W z odchyleniem na NW-SE. Pierwsze 4 kołki od strony północno-zachodniej były okrągłe w przekroju, o średnicy 4–6 cm, nieokorowane, a 5 kolejnych miało przekrój prostokątny o wymiarach od 4 × 5 do 5 × 6 cm. Odległość między słupkami wynosiła 7–10 cm. Niwelacja: 115,97 m n.p.m. Inwentarz: brak.

Js. 316, 328 na arach 64, 65. Budynek o nierozpoznanej konstrukcji. Zachowane z niego elementy stanowią zapewne podkłady pod właściwą konstrukcję ścian. Miał plan prostokąta o ścianach ustawionych zgodnie z przebiegiem ścian budynków sąsiednich. Podkład ściany zachodniej zachował się na długości 1,3 m. Były to 2 połówki pni o średnicach 16 i 20 cm, długości 1,08 i 0,52 m. Ścianę południową, o pełnej długości 3,97 m, wyznaczono na podstawie dwóch zachowanych elementów – dranic o wymiarach 1,28 × 0,21 × 0,04 m i połówki pnia o wymiarach 2,3 × 0,22 × 0,1 m. Ścianę wschodnią wyznaczały 2 dranice ułożone równoległe, o łącznej szerokości 32 cm, długości 2,28 m. W dranice

te został wbity słup z młodszej konstrukcji. Równolegle do ściany wschodniej, od strony wnętrza, zarejestrowano plecionkę o długości 1,9 m, złożoną z kilku kołków o średnicy 3–4 cm. Ściana północna nie zachowała się. W południowo-zachodnim narożu budynku odkryto piec (js. 316) zbudowany na planie owalu. Jego zachowana część miała wymiary 1,56 × 0,92 m. Z konstrukcji pieca przetrwały ślady drewnianego szkieletu kopuły – kołki o średnicy 3–5 cm i draniczki o wymiarach od 3 × 5 do 4 × 6 cm, wbite na okręgu wokół paleniska. Odległości między kołkami wynosiły 3–8 cm. Palenisko pieca umieszczono w łagodnej niecce o głębokości 18 cm, wypełniając je gliną, przepaloną następnie w trakcie użytkowania (ryc. 41). Poziom użytkowy: 116,50 m n.p.m. Inwentarz: brak.

Js. 320 na arze 55. Jama o rzucie owalnym, o wymiarach 58 × 92 cm. W profilu trójkątna, o maksymalnej głębokości 46 cm. W zasypie wyróżniały się dwie warstwy – starsza składała się z żółtego, sypkiego piasku przemieszanego z szarobrunatną próchnicą, fragmentami drewna i trocinami, a młodszą, zasypiskową, tworzył jasnożółty, sypki piasek zawierający fragmenty drewna. Poziom zarysu: 116,30 m n.p.m. Inwentarz: brak.

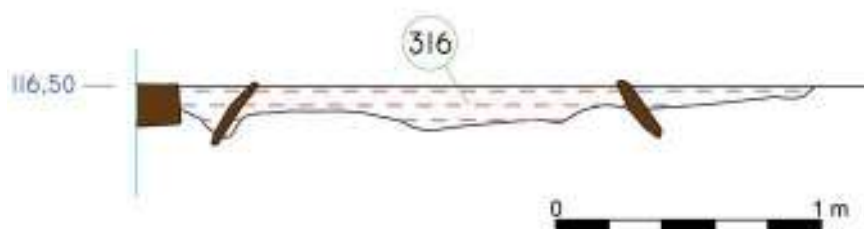
Js. 321 na arach 95, 96. Jama o owalnym zarysie, o wymiarach 1,5 × 1,1 m. W przekroju nieckowata, głębokości 20 cm. Wypełniała ją czarna, tłusta próchnica z dużą domieszką materiałów organicznych. Poziom zarysu: 116,35 m n.p.m. Inwentarz: wyroby metalowe – 1 gwóźdź, 1 przedmiot nieokreślony; liczne fragmenty skóry; 31 fragmentów naczyń glinianych; 13 fragmentów kości zwierzęcych.

Js. 329 na arze 21. Palenisko o zarysie owalnym, średnicy 49 cm, umieszczone w niecce o głębokości 21 cm. Nieckę wypełniała szara, przepalona glina z piaskiem, przykryta centymetrową warstwą spalenizny. Poziom zarysu: 115,93 m n.p.m. Inwentarz: 9 fragmentów naczyń glinianych; 6 fragmentów kości zwierzęcych.

Js. 330 na arze 21. Palenisko o zarysie wydłużonego owalu o wymiarach 100 × 50 cm, umieszczone w niecce o głębokości 19 cm. Jego konstrukcję tworzyła szaro-żółta glina przemieszana z piaskiem, przepalona i przykryta spalenizną. Poziom budowy: 115,83 m n.p.m. Inwentarz: 13 fragmentów naczyń glinianych.

Js. 336 na arze 64. Ściana o konstrukcji plecionkowej, o przebiegu w przybliżeniu NE-SW, zachowana na odcinku 1,94 m. Zarejestrowano z niej 9 nieokorowanych kołków o średnicy 4–9 cm, wbitych w odległościach 10–22 cm od siebie. W odległości 1,04 m na południowy wschód od ostatniego kołka, zgodnie z przebiegiem opisywanej ściany, znajdowała się pionowo wkopana dranica oparta na słupie, którą także można powiązać ze ścianą plecionkową. Wówczas jej całkowita długość wynosiłaby 3,3 m. Niwelacja: 115,94 m n.p.m. Inwentarz: brak.

Js. 337 na arze 24. Jama w przybliżeniu owalna, o wymiarach 164 × 67 cm, w profilu nieckowata, o głębokości 45 cm. Wypełniała ją szara próchnica przemieszana z popiołem, węglami drzewnymi i grudkami surowej gliny. Poziom zarysu: 116,03 m n.p.m. Inwentarz: 40 fragmentów naczyń glinianych; fragmenty kości zwierzęcych.



Ryc. 41. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Profil js. 316. Rys. M. Mackiewicz. Legenda jak na ryc. 8

Fig. 41. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Cross-section through stratigraphic unit 316.

Drawing M. Mackiewicz. Key as in Fig. 8

Js. 342 na arach 23, 24. Rów o długości 10,2 m i szerokości wahającej się od 86 do 90 cm, zorientowany w przybliżeniu w linii N-S. Miał przekrój nieckowaty, a głębokość wahała się w granicach 12–35 cm. Przy jego zachodniej krawędzi stwierdzono trzy występy. Pierwszy z nich mieścił się z odległości 1,15 m od krańca północnego. Miał kształt nieregularnego półkola o średnicy 1,3 m, w jego obrębie odkryto trzy fragmenty dranic o długości 51–65 cm służące jako podkłady (?). Drugi występ znajdował się w odległości 4,6 m od północnego krańca rowu, miał formę i wielkość podobne do opisanego wyżej, ale w jego obrębie nie stwierdzono obecności drewna. Trzeci występ, stwierdzony w odległości 7,35 m od północnego krańca rowu, miał w rzucie plan prostokąta o wymiarach 80 × 70 cm. Wypełnisko rowu stanowiła jednolita, ciemnobrunatna, tłusta próchnica. Obiekt mógł pełnić funkcję sanitarną lub służyć do odprowadzania zużytej wody. Poziom zarysu: 116,09 m n.p.m. Inwentarz: wyroby metalowe – 1 sprzączka profilowana, 1 nóż, 1 pręt; fragmenty szkła; 1 nieokreślony przedmiot z drewna; 60 fragmentów naczyń ceramicznych; liczne fragmenty kości zwierzęcych.

Js. 344 na arach 94, 95. Budynek (?) o nierozpoznanej konstrukcji, wzniesiony na planie prostokąta

o wymiarach 3,74 × 4,76 m, ustawiony dłuższą osią w linii E-W (ryc. 42). Zachowały się z niego relikty ścian zachodniej i południowej. Ze ściany zachodniej przetrwała belka o długości 3,74 m, ociosana do prostokąta o przekroju 20 × 18 cm. Pod nią leżała belka o podobnych wymiarach. Ściana ta w częściach centralnej i północnej była mocno zniszczona przez późniejsze wkopy. W narożu południowo-zachodnim, po zewnętrznej stronie belki ściany zachodniej, mieścił się prostokątny w przekroju słup o wymiarach 18 × 14 cm, prawdopodobnie związany z konstrukcją. Ścianę południową wyznaczały luźno leżące 4 belki o maksymalnej długości 4,76 m, ociosane czworobocznie do przekroju o wymiarach 16 × 18, 18 × 20 cm i podobne. Obok belek leżały także dranice o wymiarach 240 × 25 × 3 cm i mniejsze. Drewno nosiło ślady pożaru. Wysokość poziomu budowy: 116,29 m n.p.m. Inwentarz: wyroby metalowe – 1 odważnik cylindryczny, 1 bortenstrecker, 1 sprzączka, 3 noże, 3 gwoździe, 1 przedmiot nieokreślony, 1 odpad ołowiany; 1 kolia z paciorków szklanych; liczne fragmenty skóry; wyroby z drewna – 1 pokrywka toczona; ceramika – 1 przęślik, 1 krążek, 447 fragmentów naczyń; 180 fragmentów kości zwierzęcych; mech.



Ryc. 42. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Js. 344. Fot. J. Nastaszyc

Fig. 42. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Stratigraphic unit 344. Phot. J. Nastaszyc

Js. 345 na arze 54. Piec lub palenisko z obstawą kamienną o rzucie kolistym, średnicy 80 cm. Wewnątrz obstawy zarejestrowano 11 śladów po słupkach o średnicy 3–5 cm, prawdopodobnie ze szkieletu kopuły. Wnętrze wypełniała szara, plastyczna glina z domieszkami żółtego piasku, przemieszana z węglami drzewnymi i plamkami spalenizny. Miąższość placka gliny wynosiła 10–12 cm. Poziom zarysu 115,98 m n.p.m. Inwentarz: brak.

Js. 346 na arze 54. Płytką jama o rzucie owalnym, o wymiarach 1,82 × 1,74 m. Miała płaskie dno na głębokości 29 cm. Jej wypełnisko – szary piasek z soczewkami szaroniebieskiej gliny, próchnicy, popiołu i węgla drzewnego – sprawia wrażenie ruiny zniszczonego urządzenia grzewczego (pieca?). Poziom zarysu: 115,98 m n.p.m. Inwentarz: 21 fragmentów naczyń glinianych; 14 fragmentów kości zwierzęcych.

Js. 347 na arze 54. Jama o rzucie nieregularnym, o wymiarach 1,95 × 1,52 m. Miała przekrój łagodniecki o głębokości 40 cm. Wypełniała ją brunatna próchnica przemieszana z mierzwą, z drobnymi plamkami szarej gliny i bardzo rozdrobnionymi fragmentami gruzu szachulcowego. Poziom zarysu: 115,96 m n.p.m. Inwentarz: 1 fragment blachy; przedmioty ze skóry – 2 wtórnie rozkrojone ścinki; 64 fragmenty naczyń glinianych; 35 fragmentów kości zwierzęcych.

Js. 348 na arze 54. Jama o rzucie zbliżonym do prostokąta o wymiarach 1,97 × 0,74 m, zorientowana w przybliżeniu w osi NW-SE. W przekroju nieckowata, o maksymalnej głębokości 40 cm. Wypełniała ją mieszanka szarej próchnicy, brunatnej zwietrzałej mierzwy, jasnoszarego i żółtego piasku, węgla drzewnych i szaroniebieskiej gliny. Poziom zarysu: 115,98 m n.p.m. Inwentarz: 13 fragmentów naczyń glinianych; 3 fragmenty kości zwierzęcych.

Js. 349 na arze 94. Fragment konstrukcji plecionkowej, z której zachowało się 6 kołków osnowy, okrągłych, niekorowanych, o średnicach 4–6 cm, wbitych w odległościach od 15 do 25 cm na głębokość do 20 cm. W trakcie eksploracji nie stwierdzono śladów witek wątku. Niwelacja: 116,20 m n.p.m. Inwentarz: brak.

Js. 351 na arze 95. Budynek o konstrukcji słupowej z ryglami przyciesiowymi. Zbudowano go na planie prostokąta, orientowanego ścianami do głównych stron świata. Odkryta w całości ściana wschodnia miała długość 4,97 m (ryc. 43). Ściany północna i południowa przetrwały na długości do 4,1 m. W narożu południowo-wschodnim zarejestrowano słup o przekroju 11 × 20 cm. W linii ściany wschodniej leżała belka o długości 2,15 m, zaokrąglona na północnym krańcu (wtórnie użyta), na niej spoczywały dwie kolejne, wypełniające całą długość ściany. Niższa miała przekrój 20 × 18 cm, a jej końce były zaciosane w celu umieszczenia w pionowych pazach słupów narożnych. Trzecia, umieszczona najwyżej belka miała przekrój 15 × 10 cm i miała analogiczne zaciosy na krańcach. Ze ściany północnej zachowały się: słup umieszczony w odległości 3,17 m od naroża północno-wschodniego oraz relikty podkładów pod ściany i samych ścian. Na odcinku od naroża północno-wschodniego do słupa wkopanego w ciągu ściany stwierdzono 2 okrągłaki o średnicy 12–13 cm, zaciosane na końcach. Zachodnie krańce okrągłaków w trakcie odkrycia mieściły się w pazie słupa. Dalej na zachód od słupa stwierdzono tylko podkłady pod dalszą część ściany. Były to dwa elementy – pierwszy o długości 27 cm, ułożony poprzecznie do linii ściany, drugi o długości 42 cm, zgodny z jej przebiegiem. Ze ściany południowej zachowały się tylko podkłady pod najniższą belkę. Były to wtórnie użyte okrągłaki (ze śladami wcześniejszej obróbki), ułożone w linii ściany, długości 2,12 m i więcej. Przed północną ścianą budynku stwierdzono ślady umocnienia nawierzchni drewnem (js. 419, 437) Poziom budowy: ok. 116,00 m n.p.m. Inwentarz: wyroby metalowe – 1 nóż z drewnianą rękojeścią, 1 nożyczki kabłąkowe, 7 gwoździ, 1 drut, 1 okucie, 4 odpady metalowe, 1 bryłka żużlu; wyroby ze skóry – liczne fragmenty; wyroby z drewna – 1 fragment czerpaka, 4 fragmenty den, 9 klepek, 20 dużych klepek, 1 dno, 2 kołki, 1 fragment naczynia tocznego, 1 fragment naczynia z otworem; ceramika – 1 figurka centaury (?), 90 fragmentów naczyń; 305 fragmentów kości zwierzęcych; 1 fragment skorupki jajka.



Ryc. 43. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Js. 351. Fot. J. Nastaszyc

Fig. 43. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Stratigraphic unit 351. Phot. J. Nastaszyc

Js. 352 na arze 95. Relikt umocnienia nawierzchni przed wschodnią ścianą budynku js. 351. Z konstrukcji zachowały się dwa dźwigary – belki o grubości 12 cm, długości do 74 cm, leżące w linii E-W. Na nich ułożono w linii N-S dwa legary o długościach 3,19 i 3,14 cm, okorowane, o średnicy 15–16 cm. Dranice nawierzchni nie zachowały się. Poziom budowy: ok. 116,30 m n.p.m. Inwentarz: wyroby metalowe – 1 sprzączka, 1 podkowa, 1 podkowiak, 11 gwoździ, 2 bryłki żużlu; 1 pierścionek szklany; fragmenty tkaniny; liczne fragmenty skóry; wyroby z drewna – 1 klepka, 1 dno, 1 sznur z łyka, 1 przedmiot nieokreślony; 224 fragmenty naczyń glinianych; 54 fragmenty kości zwierzęcych; 1 łupina orzecha; 1 pestka; sierść zwierzęca.

Js. 353 na arach 54, 55. Palenisko o rzucie owalnym, o wymiarach 75 × 110 cm, zorientowane dłuższą osią w linii NW-SE. Składało się z dwóch warstw – sinozielonej surowej gliny o miąższości 10 cm i leżącej na niej, przepalanej gliny koloru żółtego o miąższości 8 cm. Poziom zarysu: 115,75 m n.p.m. Inwentarz: 8 fragmentów naczyń glinianych; 3 fragmenty kości zwierzęcych.

Js. 354 na arze 55. Jama garbarska (?), owalna w rzucie, o wymiarach 0,85 × 1,23 m, w przekroju wannowa-

ta, o głębokości 80 cm. Wypełniały ją: popiół drzewny (żółty), węgle drzewne, sierść, strużyny drewna i kora. Poziom zarysu: 115,87 m n.p.m. Inwentarz: liczne fragmenty skóry; 79 fragmentów kości zwierzęcych; sierść.

Js. 356 na arze 54. Jama garbarska (?) o rzucie zbliżonym do prostokąta o wymiarach 92 × 79 cm. W przekroju nieregularna, głębokości do 30 cm. Wypełniała ją mierzwa mocno przemieszana z jasnym popiołem drzewnym, węglami i korą. Poziom zarysu: 115,70 m n.p.m. Inwentarz: 35 fragmentów naczyń glinianych; 18 fragmentów kości zwierzęcych.

Js. 357 na arze 95. Klepki z beczki – luźno rzucone, tworzące skupisko o wymiarach 172 × 12 cm. Prawdopodobnie służyły jako utwardzenie podłoża przed południową ścianą budynku oznaczonego jako js. 351. Niwelacja 116,12 m n.p.m. Inwentarz: brak.

Js. 358 na arze 95. Płot (budynek?) o konstrukcji plecionkowej. Pozostały po nim nieokorowane kołki osnowy o średnicy 4–5 cm, wbite w odstępach 13–30 cm, oraz wążek z nieokorowanych witek o średnicy 0,5–1 cm. Plecionka tworzyła linię o przebiegu E-W, długości 5,94 m. Niwelacja: 116,06 m n.p.m. Inwentarz: wyroby metalowe – 1 nóż, 2 bryłki żużlu; wy-

roby z drewna – 2 klepki, 1 dno, 1 fragment sznurka z łyka; 47 fragmentów naczyń glinianych; 54 fragmenty kości zwierzęcych.

Js. 361 na arach 55, 65. Jama o rzucie zbliżonym do owalu o wymiarach 1,95 × 1,44 m, w przekroju nieckowata, o głębokości 70 cm. Wypełniała ją tłusta, brunatna mierzwa, z dużą ilością ścinków drewnianych, grudkami gruzu ceglanego i soczewkami piasku. Zarys stropu: 115,87 m n.p.m. Inwentarz: wyroby metalowe – 1 klucz; 60 fragmentów naczyń glinianych; fragmenty kości zwierzęcych.

Js. 365 na arze 22. Jama w rzucie owalna, o wymiarach 90 × 70 cm, w profilu nieckowata, o głębokości 38 cm. Wypełnisko stanowiła ciemnobrunatna próchnica przemieszana z fragmentami drewna. Poziom zarysu: 116,36 m n.p.m. Inwentarz: fragmenty naczyń glinianych; 6 fragmentów kości zwierzęcych.

Js. 366 na arze 54. Jama o rzucie zbliżonym do owalu o wymiarach 2,15 × 2,32 m. W przekroju wannowata, o maksymalnej głębokości 1,2 m. Wypełniała ją tłusta mierzwa z soczewkami popiołu, dużą ilością strużyn drewna oraz ścinków skór. Zarys uchwycono na wysokości 115,60 m n.p.m. Inwentarz: liczne fragmenty skór; 49 fragmentów naczyń glinianych; 45 fragmentów kości zwierzęcych.

Js. 367 na arze 55. Palenisko (?) o rzucie zbliżonym do prostokąta o wymiarach 63 × 80 cm. Miało formę łagodnej niecki o głębokości 14 cm. Treść niecki stanowiła przepalona i spiaszczona glina w kolorze żółtym i pomarańczowym. Wystąpiły w niej także śladowe ilości sierści oraz popiół. Poziom zarysu: 115,81 m n.p.m. Inwentarz: 17 fragmentów naczyń glinianych; 4 fragmenty kości zwierzęcych.

Js. 370 na arach 74, 75. Budynek o konstrukcji szkieletowej. Zachowała się z niego przycieś ściany zachodniej z narożem południowo-zachodnim. Reszta konstrukcji została zniszczona przez młodszy budynek (js. 371). Zachowana belka miała pełną długość 4,72 m, była obrobiona w czworobok na wymiar 24 × 20 cm. Na obu końcach miała zaciosy wykonane od góry, o głębokości 10 cm, długości 30 cm, służące do skonstruowania naroży. W odległości 2,4 m od końca

północnego wykonane zostało gniazdo o wymiarach 15 × 11 cm i głębokości 9 cm, służące do osadzenia słupa. Bezpośrednio na tym gnieździe w belce wykonany został dodatkowy zacios o wymiarach 24 × 35 cm i głębokości 4 cm, mający lepiej stabilizować podstawę osadzonego słupa. Wypełnienie ściany tworzyły dranice o szerokości 30–55 cm, grubości 6 cm, założone za zewnętrzną krawędź przyciesi i obsypane ciemnobrunatną próchnicą wypełniającą wolną część wkopu pod budynek. Na poziomie częściowo zachowanej warstwy użytkowej stwierdzono węgle drzewne przemieszane z bryłami polepy. Miąższość warstwy użytkowej oceniono na do 15 cm. Tworzyła ją ubita, brunatna próchnica na podsypce z piasku. Relikty budynku noszą ślady zniszczenia przez pożar. Poziom budowy: nieczytelny, poziom konstrukcji: 115,84 m n.p.m. Data dendro: 1214 (-6/+9). Inwentarz: wyroby metalowe – 1 klucz, 1 punktownik, 1 łańcuch, 18 gwoździ, 3 druty, 3 przedmioty nieokreślone, 1 bryłka żużlu; przedmioty ze skóry – 3 ścinki wtórne; wyroby z drewna – 1 półkula, 1 klepka, 1 fragment dna, 1 półfabrykat rękojeści, 1 kołek, 1 przedmiot nieokreślony; 1 kamienny przedmiot nieokreślony; ceramika – 128 fragmentów naczyń glinianych, fragmenty ceramiki budowlanej; 102 fragmenty kości zwierzęcych.

Js. 371, 390, 403 na arach 74, 75. Budynek szkieletowy na planie prostokąta wymiarach 6,3 × 5,4 m, orientowany ścianami w przybliżeniu do głównych stron świata (ryc. 44). W całości zachowała się przycieś ściany północnej, długości 6,3 m, ociosana czworobocznie na wymiar 33 × 20 cm. Na obu końcach belki wykonane zostały zaciosy o długości 30 cm, na głębokość 8 cm. Na zaciosy nałożone zostały opracowane w analogiczny sposób przyciesie ścian zachodniej i wschodniej. W narożach północno-wschodnim i północno-zachodnim zachowały się gniazda na osadzenie czopów słupów (wymiar 14 × 12 cm, głębokość 10 cm). W przyciesi północnej wykonane zostało także gniazdo w odległości 3,1 m od końca zachodniego (wymiar 18 × 16 cm, głębokość 15 cm). Przycieś zachodnia zachowała się do długości 3,3 m. W tejże przyciesi, w odległości 2,3 m od zakończenia

północnego, wykonano gniazdo (wymiary 15×15 cm, głębokość 12 cm) pod słup. Przycieś wschodnia przebiegała na długości 1,16 m, a z południowej pozostała smuga węgla drzewnych. Do oszalowania ścian użyto masywnych dranic o szerokości 30–50 cm, grubości do 10 cm. Szalowanie wykonano, zakładając dranicę za zewnętrzną krawędź przyciesi. Zachowały się one do wysokości 66 cm, licząc od górnej powierzchni przyciesi. Wkop pod budynek był nieczytelny. W narożniku północno-zachodnim mieścił się rodzaj studni zagłębionej w poziom użytkowy na ok. 1,5 m, oszalowanej dookoła dranicami (js. 390) (ryc. 45). W narożu południowo-zachodnim znajdowała się podobna konstrukcja na planie prostokąta (js. 403), częściowo oszalowana dranicami i zagłębiona na 1 m. Prawdopodobnie oba urządzenia służyły do obniżania poziomu wód gruntowych w zagłębionym wnętrzu. Poziom użytkowy budynku był wysypany piaskiem tworzącym warstwę o grubości 5 cm. Na piasku, głównie w narożu południowo-zachodnim, odłożyła się warstwa drewnianych strużyn, przykrytych następnie płatem próchnicy. Na poziomie użytkowym zalegała warstwa spalenizny o miąższości do 15 cm. Budynek chronologicznie można wiązać z js. 16. Zniszczony został na skutek pożaru. Poziom budowy: nieczytelny, powyżej 115,80 m n.p.m. Data dendro: po 1225. Inwentarz: wyroby metalowe – 1 grot strzały, 1 świder, 1 klucz, 1 nóż, 29 gwoździ, 1 drut zakończony haczykiem; 1 szklany pierścionek, fragmenty naczynia szklanego; wyroby ze skóry – 4 fragmenty spodów, 1 cholewka, inne fragmenty; wyroby z drewna – 2 przedmioty nieokreślone, 1 sznurek, 10 fragmentów naczyń toczonych; ceramika – 1 przęślik, fragmenty ceramiki budowlanej, 120 fragmentów naczyń; 249 fragmentów kości zwierzęcych; ludzkie włosy.

Js. 385 na arze 54. Relikt pieca o konstrukcji kamiennej wzmocnionej gliną. Jego rzut poziomy zbliżony był do owalu o wymiarach $1,17 \times 1,14$ m. Tok paleniska pieca stanowiła wypalona glina tworząca twardą, zwartą skorupę miąższości ok. 2 cm. Glina ta została nałożona na ściśle ułożonych łamanych kamieniach tworzących „bruk” komory pieca. Wokół toku zacho-

wała się dolna część kopuły. Tworzyły ją kamienie łamane w nieregularne bloki o wymiarach od $15 \times 18 \times 6$ cm do $43 \times 27 \times 17$ cm (ryc. 46). Jej wysokość wynosiła do 30 cm ponad powierzchnię toku. Od strony wschodniej znajdował się otwór na wsad. Wokół obiektu, od strony zachodniej i północnej, zarejestrowano ścianę plecionkową, która wzmocniała konstrukcję (chroniąc glinę przed spłynięciem) bądź odgradzała przestrzeń, w której znajdował się piec/palenisko. Kamienna konstrukcja została umieszczona na warstwie żółtej gliny z sierścią, która niekoniecznie była związana z funkcjonowaniem opisywanego obiektu. Poziom budowy pieca: ok. 115,40 m n.p.m. Inwentarz: 17 fragmentów naczyń glinianych.

Js. 397 na arze 24. Jama o wydłużonym prostokątnym zarysie, zorientowana w osi N-S, o wymiarach 150×80 cm. W przekroju miała formę niecki o głębokości 60 cm. Wypełniała ją ciemnobrunatna, tłusta próchnica, przesypana w środkowej części szarą gliną przemieszaną z piaskiem. W stropie zalegała warstwa (20–30 cm) szarobiałej gliny. Poziom zarysu: 116,06 m n.p.m. Inwentarz: 4 fragmenty kości zwierzęcych.

Js. 405 na arach 75, 85. Piec o rzucie owalnym, o wymiarach $1,2 \times 0,8$ m, dłuższą osią położony na linii E-W. Na obwodzie pieca stwierdzono kołki o średnicy do 4 cm, wbite w odległościach 10–15 cm, pozostałe po szkielecie kopuły. Wlot znajdował się od strony północnej, a jego szerokość wynosiła 30 cm. We wnętrzu leżała warstwa o grubości 9 cm, złożona z mocno przepalanej, brunatnej próchnicy zawierającej sporadycznie węgle drzewne. W ruinie pieca znajdowały się połówki i ćwiartki cegieł o formacie średniowiecznym, surowa glina w kolorze szarym i liczne grudy polepy. Poziom budowy: ok. 116,20 m n.p.m. Inwentarz: 26 fragmentów naczyń glinianych; 19 fragmentów kości zwierzęcych.

Js. 406 na arach 44, 45. Jama zachowana na planie połowy owalu o wymiarach $3,82 \times 1,97$ m (dłuższą osią w linii N-S). Miała płaskie dno na głębokości 22 cm od zarysu. Na jej dnie leżała warstwa mierzwy o grubości do 18 cm, przykryta piaskiem z surową gliną. Poziom zarysu: 115,96 m n.p.m. Inwentarz: brak.



Ryc. 44. Wrocław,
pl. Nowy Targ, wykop
2010–2012. Js. 371.
Fot. P. Duma

Fig. 44. Wrocław,
Nowy Targ square,
excavations 2010-2012.
Stratigraphic unit 371.
Phot. P. Duma

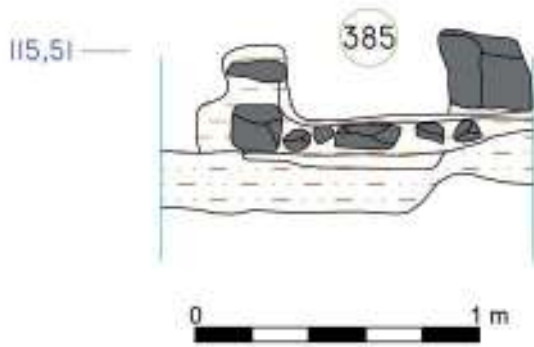


Ryc. 45. Wrocław,
pl. Nowy Targ, wykop
2010–2012. Js. 390.
Fot. P. Duma

Fig. 45. Wrocław,
Nowy Targ square,
excavations 2010-2012.
Stratigraphic unit 390.
Phot. P. Duma

Js. 410 na arach 84, 94. Umocnienie nawierzchni przed północną ścianą budynku js. 351 (?). Po drewnianej konstrukcji pozostały belki i dranice zajmujące powierzchnię 6,2 (N-S) × 4,8 (E-W) m, ułożone prostopadle do siebie i tworzące pomost pod dranice nawierzchni. Elementy te były okorowane, miały różni-

cowaną wielkość i sprawiały wrażenie wtórnie użytych. Dranice nawierzchni nie zachowały się. Data dendro: po 1203. Poziom budowy: ok. 116,15 m n.p.m. Inwentarz: wyroby metalowe – 1 podkowa, 1 gwóźdź; liczne fragmenty skóry; 42 fragmenty naczyń glinianych; 24 fragmenty kości zwierzęcych.



Ryc. 46. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Profil js. 385. Rys. M. Mackiewicz. Legenda jak na ryc. 8

Fig. 46. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Cross-section through stratigraphic unit 385. Drawing M. Mackiewicz. Key as in Fig. 8

Js. 412, 579 na arach 75, 76, 85, 86. Budynek szkieletowy na planie prostokąta o wymiarach 4,6 (E-W) × więcej niż 7,5 (N-S) m (ryc. 47). Zachowana na długości 7,5 m przycieś zachodnia została ociosana w czworobok na wymiar 20 × 22 cm. Belka przyciesi wschodniej, zachowana na długości 6,8 m, miała przekrój 18 × 20 cm. W odległościach 2,4, 3,8, 4,2 i 5,1 m, licząc od naroża północno-wschodniego, wykonano w niej gniazda pod słupy nośne. Gniazda te miały wymiary 10 × 8 cm, głębokość 8 cm. Tkwiły w nich resztki słupów zaciosanych czworobocznie na wymiar 18 × 15 cm. Trzecia z zachowanych belek przyciesiowych, północna, została zaciosana w czworobok na wymiar 15 × 12 cm. Naroża połączone na zamek w ten sposób, że na zaciosach wykonanych w przyciesiach zachodniej i wschodniej osadzona została przycieś północna. Zaciosy zamków miały głębokość 6 i długość 15 cm. W narożu północno-wschodnim i północno-zachodnim zachowały się gniazda pod czopy słupów o wymiarach 9 × 9 cm, głębokości 6 cm. W narożu północno-zachodnim przetrwała resztką słupa zaciosanego w czworobok o wymiarach 15 × 10 cm. Analogiczne gniazdo wykonane zostało także w przyciesi zachodniej w odległości 1,2 m od końca północnego przyciesi. Tu także zachowała się resztką słupa zaciosanego w czworobok o wymiarach 20 × 20 cm. Pomiędzy wymienionymi słupami znajdowało się wejście do budynku, o świetle

1,1 m. W szerokości otworu wejściowego w przyciesi, od strony wewnętrznej, wykonana została paza o szerokości do 8 cm i głębokości do 2 cm, w którą pierwotnie wchodziło skrzydło drzwi. Zachowała się dolna partia drzwi uchylonych do wewnątrz. Drzwi spoczywały dolnym czopem w gnieździe wydrążonym w północno-zachodnim narożu domu. Wykonano je z pięciu desek połączonych ze sobą od strony zewnętrznej drewnianą sztabą (sponem) za pomocą drewnianych kołków. W warstwie spalenizny bezpośrednio przy drzwiach znajdował się częściowo nadpalony drewniany zamek z metalowym mechanizmem. Po zewnętrznej stronie otworu wejściowego odnaleziono klucz żelazny. Od tej samej strony do wspomnianego wejścia prowadziła ziemna rampa o długości 2,2 m, szerokości 1,6 m. Od północy rampę ograniczała dranica o szerokości 5 cm i wysokości 10 cm, w której od góry wykonana została V-kształtna paza o szerokości do 1 cm, do osadzenia dranic ścianki. Bok południowy został tylko w części oszalowany 5 dranicami o szerokości 10 cm. Po stronie wewnętrznej przy początku rampy znajdowały się 2 słupy zaciosane w czworobok o wymiarach 30 × 15 i 20 × 15 cm, podtrzymujące zapewne konstrukcję zadaszenia. Ze ścian budynku zachowały się do wysokości 60 cm pionowo założone za przyciesie dranice o szerokości 30–50 cm i grubości 4 cm. Relikty budynku nosiły ślady pożaru. Wewnątrz budynku zachowały się co najmniej trzy beczki zgniecione przez resztki konstrukcji pochodzące z wyższej kondygnacji. Przy południowej części budynku, na warstwie użytkowej, zalegały dranice częściowo nachodzące na siebie, o szerokościach od 25 do 50 cm, długościach od 60 do 80 cm i grubości 3–4 cm. Mogły one stanowić część schodów/drabiny na wyższą kondygnację (?). Od strony zachodniej przylegała do budynku warstwa gliny, oznaczona jako js. 579 – prawdopodobnie niewykorzystany materiał budowlany. Data dendro: 1227 (-6/+9). Poziom użytkowy: 114,75 m n.p.m., poziom budowy nieczytelny (powyżej 115,52 m n.p.m.). Inwentarz: wyroby metalowe – 1 zamek z elementami mechanizmu, 1 fragment kłódki, 1 klucz od zamka, 3 skoble, 1 topór, 3 podkowy, 100 gwoździ, 4 gwoździe z gładkimi główkami, 1 drut;

liczne fragmenty skór; wyroby z drewna – 1 pucharek toczony, 1 wiosło/łopata, 1 rygiel (?), 3 przedmioty nieokreślone, 1 bloczek z kołkiem, 5 małych desek z otworami, 15 kołków, liczne fragmenty becзки, 1 fragment łyżki, 1 szpunt; przedmioty kamienne – 1 kulka, 1 moździerz; ceramika – 1 grzechotka, 1 krążek, 200 fragmentów naczyń; 54 fragmenty kości zwierzęcych.

Js. 418 na arach 33, 34. Jama o rzucie zbliżonym do prostokąta o wymiarach 1,23 × 1,45 m, zorientowana wzdłuż osi N-S. Miała formę niecki o głębokości 14 cm. Wypełniała ją ciemnożółta, spiaszczona glina. Poziom zarysu: 115,97 m n.p.m. Inwentarz: brak.

Js. 419 na arze 34. Jama o rzucie zbliżonym do prostokąta o wymiarach 1,8 × 1,42 m. Miała łagodne ścianki i dno prawie płaskie na głębokości 36 cm. Wypełniała ją szara glina przemieszana z szarobrunatnym piaskiem. Poziom zarysu: 115,97 m n.p.m. Inwentarz: brak.

Js. 420 na arach 33, 34. Jama po słupie (?), o rzucie owalnym, o wymiarach 56 × 61 cm. Jej centralna część była zagłębiona do 65 cm. Wypełnisko obiektu stanowiła ciemnoszara glina. Poziom zarysu: 115,97 m n.p.m. Inwentarz: brak.

Js. 422 na arze 24. Budynek plecionkowy. Odkryto z niego fragment linii kołków ściany zachodniej i wschodniej. Zachowało się z niej 12 kołków-draniczek

o wymiarach 6 × 3,6 × 4 cm i podobnych, tworzących ciąg o długości 3,45 m. Odległości między kołkami wynosiły 23–50 cm. Między nimi miejscami pozostawały słabo czytelne ślady wątku z gałązek. Wnętrze wypełniała próchnica barwy od ciemnoszarej do czarnej z grudkami surowej gliny i węglem drzewnym. Kołki noszą ślady opalenia wskazujące na zniszczenie konstrukcji w trakcie pożaru. Poziom budowy: ok. 116,10 m n.p.m. Inwentarz: 1 strzęp skóry; 7 fragmentów naczyń glinianych; 10 fragmentów kości zwierzęcych.

Js. 423 na arze 95. Relikt konstrukcji drewnianej. Zachowały się z niej dranice ułożone na linii E-W w obrębie wykopu o długości 48–56 cm, o szerokości 16, 20 cm. Jednostka tożsama z js. 344, znajdującą się w północnej części badanego ara. Poziom zarysu: 116,41 m n.p.m. Inwentarz: 28 fragmentów ceramiki; 36 fragmentów kości; liczne fragmenty skóry.

Js. 424 na arze 44. Jama o nieregularnym kształcie, zachowana częściowo (pierwotnie przypuszczalnie o rzucie owalnym). Zachowana część (prawdopodobnie połowa) obiektu miała wymiary 0,84 × 1,81 m i zorientowana była wzdłuż osi NE-SW. Jej głębokość wynosiła 32 cm, a wypełnisko stanowiła sinoszara glina, w której wystąpiły soczewki oraz warstewki żółtopomarańczowego piasku. Poziom zarysu: 115,97 m n.p.m. Inwentarz: brak.



Ryc. 47. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Js. 412. Fot. P. Duma

Fig. 47. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Stratigraphic unit 412. Phot. P. Duma

Js. 425 na arze 44. Jama o rzucie owalnym, o wymiarach $0,8 \times 0,64$ m, zorientowana wzdłuż osi E-W. W profilu nieregularna, o głębokości 20 cm. Jej wypełnisko stanowiła szara, spieczona glina przemieszana z ciemnoszarą mierzwą z soczewkami żółtej gliny. Poziom zarysu: 115,96 m n.p.m. Inwentarz: brak.

Js. 428 na arze 95. Jama zachowana w swojej wschodniej części. Miała zapewne rzut prostokąta o pełnej długości w linii N-S 2,16 m, a zachowanej w linii E-W 86 cm. Miała strome ściany i nieregularne dno na głębokości 1,52 m. Ściany były przynajmniej częściowo szalowane, o czym świadczą pojedynczo zachowane elementy drewniane. Treść wypełniska stanowiła ciemnobrązowa mierzwa z fragmentami cegieł i drewna. Poziom zarysu: 116,54 m n.p.m. Inwentarz: wyroby metalowe – 5 gwoździ; pył szklany; liczne fragmenty skóry; wyroby z drewna – 1 naczynie toczone, 2 klepki; 210 fragmentów naczyń glinianych; 119 fragmentów kości zwierzęcych.

Js. 432 na arach 94, 95. Warstwa jasnokremowej, zbitej gliny, prawdopodobnie klepisko budynku zniszczonego w swej południowej części przez js. 351. Odsłonięty wycinek miał powierzchnię $2,6 \times 2$ m, a grubość 10–20 cm. Wysokość poziomu budowy: ok. 116,20 m n.p.m. Inwentarz: wyroby metalowe – 1 blaszka, 2 bryłki żużlu; 2 fragmenty naczyń glinianych; 3 fragmenty kości zwierzęcych.

Js. 437 na arach 94, 95. Zawalona ściana konstrukcji plecionkowej – wykorzystana wtórnie jako utwardzenie podłoża przed północną krawędzią budynku js. 351. Tworzyły ją kołki plecionki o średnicy do 4 cm i nieokorowane witki o średnicy ok. 1 cm. Na plecionce leżały także luźno rzucone deski o wymiarach $1,9 \times 0,22 \times 0,02$ m. Niwelacja: 116,11–115,99 m n.p.m. Inwentarz: wyroby metalowe – 3 gwoździe, 2 okucia; liczne fragmenty skór; 101 fragmentów naczyń glinianych; 75 kości zwierzęcych.

Js. 454 na arze 94. Jama o owalnym zarysie, o wymiarach 220 (E-W) \times 100 cm, nieckowata w profilu, o głębokości 90 cm. Wypełniała ją ciemnobrązowa próchnica z fragmentami drewna. Poziom zarysu: 116,10 m n.p.m. Inwentarz: 1 metalowy przedmiot nie-

określony; liczne fragmenty skóry; 62 kości zwierzęce.

Js. 464, 465 na arze 85. Budynek zrębowy na planie kwadratu o bokach długości 5,1 m, zorientowany zgodnie z głównymi kierunkami świata. Zachowały się dwa wieńce jego konstrukcji (ryc. 48). Z pierwszego wieńca przetrwały: spróchniała belka zachodnia o długości ok. 5,2 m wraz z resztkami, o średnicy do 17 cm; belka wschodnia na długości 4,3 m, okorowana, o średnicy 18 cm; belka południowa na długości 3,2 m, także okorowana, o średnicy 17 cm; fragment belki północnej na długości 1,2 m, o średnicy 15 cm. Narożne zaciosy, czytelne w belkach wschodniej i zachodniej, miały głębokość do 6 cm, a resztki długość 12–20 cm. Na drugi wieniec składały się belki ociosane w czworobok o przekroju 15×17 cm. Belka północna przetrwała częściowo. Naroża południowo-wschodnie i południowo-zachodnie były wzmocnione pionowo wbitymi, nieokorowanymi kołkami o średnicach 5–7 cm. Także ściany południowa, zachodnia i wschodnia w połowie swej długości zostały wzmocnione kołkami zaciosanymi w czworobok o wymiarach ok. 5×8 cm. Zewnętrzne krawędzie ścian południowej, wschodniej i zachodniej zostały oszalowane dranicami o różnej długości, położonymi na sztorc i opartymi o wewnętrzne krawędzie wieńców. Dranice miały długość od 1 do 1,55 m i grubość 1–2 cm. We wnętrzu stwierdzono trzy fazy klepiska i warstwy użytkowe. Najstarsze z nich ułożono na podsypce piaskowej o grubości 4 cm. Były słabo, fragmentarycznie zachowane, tworzyła je popielata glina. Na klepisku narosła warstwa ciemnobrunatnej próchnicy o miąższości do 8 cm. Na niej z kolei powstało nowe klepisko z jasnoszarej gliny, o miąższości do 10 cm, wyłożone na powierzchni strużynami drewna. Na drugim klepisku stwierdzono warstwę ciemnoszarej próchnicy o miąższości ok. 30 cm. Kolejne, trzecie klepisko powstało z gliny sinego i ciemnożółtego koloru z wtrętami brunatnej próchnicy. Łączna miąższość poziomów użytkowych budynku osiągała 55 cm.

Wewnątrz budynku, w narożu północno-zachodnim, zachowały się pozostałości pieca kopułowego (js. 465). Piec miał plan owalu o wymiarach $1,4 \times 1,2$ m, dłuższą osią zorientowanego na linii N-S. Zbu-

dowano go na podstawie z połówek i mniejszych fragmentów cegieł ściśle przylegających do siebie. Przerwy pomiędzy nimi zostały wypełnione surową gliną koloru szarego. Na obwodzie pieca zachowało się 20 kołków o średnicach 2–5 cm i nieregularnie ułożone otoczaki, osadzone w jasnoszarej glinie, która była budulcem kopuły pieca. Wlot znajdował się od strony południowej, a krawędzie otworu wyznaczały połówki cegieł ułożone w dwóch warstwach, określające światło otworu na 30 cm. Wyróżniono dwie fazy użytkowania wnętrza pieca. Pozostały po nich odrębne, nakładające się placiki gliny o grubości każdy do 3 cm, przepalone i spękane w trakcie użytkowania. Ruinę pieca tworzył gruz z fragmentów cegieł i brył polepy, osiągający grubość do 30 cm. Data dendro: po 1201 dąb. Poziom budowy: 116,10 m n.p.m. Inwentarz: wyroby metalowe – 1 odważnik, 1 odważnik cylindryczny, 1 nóż, 1 okucie pochewki noża, 1 kolec sprzączki, 1 narzędzie (?), 1 blaszka, 3 odpady ołowiane; przedmioty ze skóry – 1 ścinek wtórny, 1 krążek; 3 klepki drewniane; 1 oselka; ceramika – 156 fragmenty naczyń, 3 cegły; 105 fragmentów kości zwierzęcych.

Js. 466 na arach 84, 85. Drewniane umocnienie powierzchni o wielkości ok. 5 (N-S) × 7 (E-W) m. Na konstrukcję składało się do 5 okorowanych legarów o średnicy 20–24 cm, w różnym stanie zachowania, długości 1,1–3,9 m, ułożonych w odległościach

0,9–1,3 m. Na legarach ułożono zgodnie z kierunkiem E-W dranice i połowizny belek. Połowizny wykonano z pni o średnicach 12–27 cm. Część z nich była wtórnie użyta, o czym świadczą ślady wcześniejszej obróbki do innych konstrukcji. Dranice miały długość do 2,2 m, szerokość 15–20 cm i grubość do 5 cm. Data dendro: po 1216. Poziom budowy: 116,02 m n.p.m. Inwentarz: wyroby metalowe – 3 gwoździe, 1 drut, 1 okucie; 15 fragmentów skóry; wyroby z drewna – 1 fragment łyżeczki, 18 klepek, 4 fragmenty den, 5 fragmentów naczyń toczonych; 1 kościany grzebień tkacki; 408 ułamków naczyń glinianych; 373 fragmenty kości zwierzęcych.

Js. 474 na arze 95. Relikt konstrukcji plecionkowej. Zachowały się z niej 2 rzędy kołków wbitych w linii SE-NW, na długości ok. 3 m. Rzędy były oddalone od siebie o 50–60 cm. Kołki były nieokorowane, rozmieszczone w odstępach 16–22 cm. Niwelacja: 116,40–116,37 m n.p.m. Inwentarz: wyroby metalowe – 2 gwoździe, 1 bryłka żużlu; liczne fragmenty skór; liczne fragmenty drewna; 133 ułamki naczyń glinianych.

Js. 479 na arze 95. Płot (?) plecionkowy. Zarejestrowano z niego odcinek o długości 5,3 m, biegnący w linii N-S. Osnowę tworzyły nieokorowane kołki o średnicy 4 cm, wbite w odległościach 22–38 cm. Pomiędzy nimi zachował się wążek z witek o średnicy ok. 1 cm. Niwelacja: 116,19 m n.p.m. Inwentarz: brak.



Ryc. 48. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Js. 464.

Fot. J. Nastaszyc

Fig. 48. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Stratigraphic unit 464.

Phot. J. Nastaszyc

Js. 481 na arze 95. Drewniane umocnienie nawierzchni na powierzchni $2,15 \times 2,66$ m. Konstrukcję tworzyły dwa legary długości do 2,15 m, o średnicach 15 i 20 cm, okorowane, ułożone na linii N-S, oddalone od siebie o 1,72–1,56 m. Na legarach ułożone były poprzecznie dranice o długościach do 2,66 m, szerokości 19–28 cm, grubości 5–7 cm. Poziom budowy: 116,25 m n.p.m. Inwentarz: brak.

Js. 485 na arach 31, 32. Jama w rzucie owalna, o średnicy 82 cm, w przekroju nieckowata, o głębokości maksymalnej 40 cm. Wypełniała ją ciemnobrunatna, zbita próchnica z dużą ilością drobnych ścinków drewna. Poziom zarysu: 115,76 m n.p.m. Inwentarz: brak.

Js. 489 na arze 33. Fragment ściany plecionkowej o przebiegu zbliżonym do osi N-S, zarejestrowanej na odcinku 1,38 m. Z jej konstrukcji przetrwało 7 kołków ustawionych liniowo i 2 kołki w linii równoległej. Nieokorowane paliki miały przekrój o średnicy 4–9 cm i rozmieszczone były w odległościach od 10 do 27 cm. Niwelacja: 116,19–115,99 m n.p.m. Inwentarz: brak.

Js. 503 na arze 85. Relikt plecionki (plot?) biegnącej po łuku z NE na SW. Budowały ją czworobocznie zaciosane kołki o wymiarach 3×10 i 4×5 cm oraz kołki nieokorowane o średnicach 3,5–6 cm. Odległości pomiędzy nimi wynosiły 25–30 cm. Nie wszystkie kołki plecionki zachowały się. W jej wschodniej części występowały razem słupki i kołki. Wszystkie były zaciosane na końcach i wkopane na głębokość do 20 cm. Niwelacja: 116,01 m n.p.m. Inwentarz: brak.

Js. 507 na arze 96. Palenisko o zarysie owalu o wymiarach 90×136 cm. Jego konstrukcję tworzyły otoczaki i ich fragmenty o średnicy 10–16 cm oraz fragmenty cegieł formatu średniowiecznego, osadzone w jasnokremowej glinie. Całość zagłębiona była na 30 cm. Poziom zarysu: 115,94 m n.p.m. Inwentarz: liczne fragmenty naczyń glinianych; liczne kości zwierzęce.

Js. 511, 512 na arach 95, 96. Budynek o konstrukcji szkieletowej, zagłębiony na 1,18 m od poziomego zarysu. Wkop pod budynek (js. 512) wykraczał na 20–35 cm od krawędzi konstrukcji. Odślonięto ścianę zachodnią oraz fragmenty ścian północnej i południowej. Długość przyciesi ściany zachodniej, ociosanej czworobocznie

do wymiarów 20×25 cm, wynosiła 4,95 m. Przyciesie ścian północnej i południowej uchwycono na długości 56 i 25 cm. W narożach, połączonych na zamek ciesielski, tkwiły słupy nośne zamocowane w gniazdach czopowych. Przekroje słupów miały wymiary 14×16 cm. Ściany skonstruowano, zakładając pionowo dranice za krawędzie przyciesi i zasypując wolną część wkopu fundamentowego. Relikty domu noszą ślady pożaru. Daty dendro: 1214 (-6/+9), po 1217. Poziom budowy: powyżej 116,10 m n.p.m. Inwentarz: wyroby metalowe – 1 nóż, 1 gwóźdź; liczne fragmenty skór; wyroby z drewna – 5 fragmentów naczyń toczonych, 1 fragment dna naczynia klepkowego; 37 fragmentów naczyń glinianych; liczne kości zwierzęce.

Js. 514, 542, 584 na arze 64. Budynek w konstrukcji szkieletowej (js. 542), umieszczony we wkopie o głębokości co najmniej 85 cm, mocno zniszczony przez młodszy dom (js. 541). Z konstrukcji przetrwała belka przyciesiowa ściany wschodniej i fragment przyciesi ściany południowej (ryc. 49). Zachowana w całości przycies wschodnia miała długość 4,99 m i przekrój o wymiarach 11×22 cm. Jej końcówki zaciosano na długości 22 cm, przygotowując do nałożenia przyciesi ścian prostopadłych. W połowie długości stwierdzono gniazdo czopowe o wymiarach 13×6 cm, głębokości 6 cm. Przycies południowa, nałożona w narożu na opisaną wyżej belkę, przetrwała na długości 2,7 m. Pod słup narożny wydłutowano otwór czopowy o wymiarach 9×13 , głębokości 8 cm. Ślady ścian nie zachowały się. Relikty budynku nosiły ślady zniszczenia przez ogień.

W południowo-wschodniej części budynku mieścił się piec do suszenia zboża/wędzarnia (?) z komorą na planie owalu o wymiarach 76×80 cm, od której w kierunku zachodnim, zgodnie z orientacją budynku, odchodził kanał wlotowy o wymiarach 30×115 cm (js. 584). W profilu komora pieca miała przekrój nieckowaty, o głębokości 32 cm, a kanał przekrój prostokątny o miąższości do 10 cm. Pozostałości komory i kanału wypełniała surowa, spiaszczona glina przemieszana z gruzem ceglany i polepą. W wypełniku komory znaleziono ponadto soczewkę przepalonego ziarna. Nie stwierdzono występowania drewnianych

Ryc. 49. Wrocław,
pl. Nowy Targ, wykop
2010–2012. Js. 542.
Fot. M. Mackiewicz



Fig. 49. Wrocław, Nowy
Targ square, excavations
2010-2012. Stratigraphic
unit 542.
Phot. M. Mackiewicz

elementów konstrukcyjnych. Data dendro: po 1192. Poziom budowy: 116,16 m n.p.m. lub wyżej. Inwentarz: 186 fragmentów naczyń glinianych; liczne fragmenty kości zwierzęcych; przepalone ziarna zbóż.

Js. 515 na arach 43, 53. Konstrukcja plecionkowa układająca się w naroże budynku (?). Ściany zorientowane były wzdłuż osi NW-SE, w przybliżeniu zgodnie z orientacją pobliskich równoczesnych konstrukcji. Zarejestrowano dwie ściany: południowo-zachodnią o długości 2,45 m, z której zachowało się 10 słupków osnowy (wraz z narożnym), oraz południowo-wschodnią o długości 2,26 m, zbudowaną z 8 słupków (z narożnym; łącznie 17). Słupki te były ociosane do czworoboku lub trójkąta o wymiarach $3 \times 5,4 \times 7,8 \times 10$ cm i podobnych. Miejscami zachował się także wątek z witek o średnicy ok. 1 cm. Niwelacja: 116,20 m n.p.m. Inwentarz: brak.

Js. 518 na arach 43, 44. Fragment ściany plecionkowej zarejestrowany na długości 83 cm, zorientowany wzdłuż osi NE-SW. Zbudowany był z 12 kołków ociosanych do czworoboku o wymiarach $1,5 \times 3,2 \times 4,2 \times 3$ cm i podobnych. Ich długość wynosiła 23–80 cm. Słupki zostały zastrzone i wbite w podłoże. Niwelacja poziomu użytkowego: ok. 116,20 m n.p.m. Inwentarz: brak.

Js. 522 na arach 43, 53. Ciąg plecionki o długości 3,8 m, o przebiegu w przybliżeniu w linii NW-SE, czyli zgodnie z orientacją sąsiadujących konstrukcji. Odkryto z niej kołki o przekroju okrągłym, średnicy 8–10 cm, oraz ociosane do czworoboków o wymiarach $4 \times 6,5 \times 8,4 \times 10$ cm i podobne. Łącznie zachowało się 10 kołków. Poziom budowy: ok. 116,20 m n.p.m. Inwentarz: brak.

Js. 527 na arze 96. Jama o zarysie owalu (częściowo odsłonięta) o zachowanych wymiarach 82×96 cm. Dłuższą osią ułożoną na linii E-W. W przekroju niekowata, o głębokości przekraczającej 50 cm. Jej najniższą część wypełniał ilasty piasek z licznym udziałem brunatnej próchnicy (miąższości ponad 15 cm), na którym leżała ciemna próchnica z zawartością skórzanych ścinków (do 15 cm), przykryta z kolei ciemnobrunatną próchnicą (20 cm). Poziom zarysu: 116,10 m n.p.m. Inwentarz: wyroby ze skóry – 1 futerał na topór, 1 sakiewka; 103 fragmenty skóry; 24 ułamki naczyń glinianych.

Js. 538, 539 na arze 84. Budynek (?). Przetrwiał z niego szalunek (js. 538) stanowiący prawdopodobnie część południowej ściany budynku i fragment klepiska (js. 539) we wnętrzu. Konstrukcja szalunku składała się z belki o długości 3,5 m, ociosanej czworobocznie na wymiar 15×18 cm, oraz zachodzącej na nią połową swej długości, od strony południowej, okorowanej belki o długości 1,88 m i średnicy 16 cm. Od południa do wspomnianej belki przylegała dranica o długości 1,88 m, szerokości 19 cm i grubości 2 cm. Do zachodniego krańca tejże belki przylegała kolejna dranica, o długości 1,08 m, szerokości 17 cm i grubości 4–6 cm. Dodatkowo od południa całość była wzmocniona dwoma kołkami o średnicach 10 oraz 16 cm, od północy natomiast otoczkami o średnicach 10 i 23 cm oraz cegłą. Mieszczące się na północ od ściany klepisko miało plan wydłużonego owalu o nieregularnych krawędziach, o wymiarach $1,2 \times 4,2$ m. Tworzyła je glina siniego koloru, miąższości 15–20 cm, w stropie spieczona. Poziom budowy: 115,16 m n.p.m. Inwentarz: wyroby metalowe – 1 ostroga, 1 nóż, 1 okucie,

1 okucie drzwi; liczne fragmenty skór; wyroby z drewna – 3 fragmenty naczyń toczonych, 1 łuczywo, 1 przedmiot w kształcie szpatułki; 144 ułamki naczyń glinianych; 74 kości zwierzęce.

Js. 543 na arze 45. Palenisko (piec?) o rzucie owalnym, o wymiarach 91×111 cm. Tok paleniska tworzył gliniany placek o grubości 2 cm, przykryty warstwą przemieszanej gliny surowej i przepalanej, o miąższości 8 cm. W stropie zarejestrowano także niewielkie fragmenty łamanych kamieni, fragmenty gruzu szachulcowego (kopuła?) oraz skorupy pochodzące z jednego naczynia. Poziom budowy: 116,02 m n.p.m. Inwentarz: brak.

Js. 544 na arze 55. Budynek plecionkowy, przebudowany częściowo. Zachowała się z niego ściana długości 3,6 m, przebiegająca wzdłuż osi NW-SE, oraz zaokrąglone naroże wschodnie. Z plecionki zarejestrowano 12 kołków osnowy o średnicy 6–8 cm, rozmieszczonych w odległościach 24–28 cm od siebie. Wątek wykonano z witek o średnicy 1–2 cm. We wnętrzu, prostopadle do ściany, leżały 2 dranice o wymiarach $117 \times 16 \times 3$ i $139 \times 20 \times 4$ cm, służące zapewne jako legary podłogi. Poziom budowy: 116,10 m n.p.m. Inwentarz: brak.

Js. 546 na arach 45, 55. Lokalne umocnienie nawierzchni. Tworzyły je ułożone równolegle dranice o wymiarach $180 \times 20 \times 7$, $176 \times 19 \times 12$ cm i podobne. Część z nich świadczyła o wtórnym użyciu. Konstrukcja była mocno zniszczona, dranice były przesunięte w stosunku do pierwotnego ułożenia. Niwelacja: 116,67–116,10 m n.p.m. Inwentarz: brak.

Js. 550 na arze 35. Budynek (?), z którego fragmentarycznie zachowały się dwie ściany. Ścianę północno-wschodnią wyznaczała leżąca płasko dranica o wymiarach ponad $235 \times 26 \times 4$ cm. Ściana północno-zachodnia zbudowana była w systemie palisadowym. Zachowały się z niej 2 dranice – jedna o wymiarach $70 \times 22 \times 3$ cm, umieszczona na sztorc, i druga, wkopana pionowo, o wymiarach $42 \times 24 \times 4$ cm. Konstrukcja naroża nie zachowała się. W biegu ścian zarejestrowano także 2 nieokorowane słupy o średnicach 18 i 19 cm. W ścianie północno-wschodniej – 106 cm od naroża, w ścianie północno-zachodniej – 96 cm od na-

roża. Poziom budowy: ok. 116,30 m n.p.m. Inwentarz: brak.

Js. 558 na arze 94. Budynek zrębowy. Poprzedzał późniejszy budynek js. 533. Zachowały się z niego 2 belki z zaciosami ze ścian zachodniej i południowej, wyznaczające jego powierzchnię na $4,26 \times 4,58$ m. Belka ściany wschodniej miała długość 4,26 m i szerokość 18 cm. Ze ściany zachodniej przetrwały 2 fragmenty belek o łącznej długości 4,58 m. Poziom budowy: 116,31 m n.p.m. Inwentarz: przemieszany z js. 559.

Js. 559, 560 na arze 94. Budynek zrębowy poprzedzający tej samej konstrukcji dom js. 558. Zachowała się jego północno-wschodnia część. Belka najniższego wieńca ściany wschodniej przetrwała na długości 314 cm. Jej średnica wynosiła 14 cm, a narożny zacios na belkę poprzeczną miał długość 20 cm. Po belce ściany północnej zachował się negatyw o szerokości 17 cm. W północno-wschodnim narożu mieścił się piec (js. 560) na planie czworoboku z zaokrąglonymi narożami, o wymiarach $1,28$ (E-W) \times $1,1$ (N-S) m (ryc. 50). Na obrzeżach czworoboku stwierdzono ciąg kołków o średnicy 5–6 cm, osadzonych w jasnoszarej glinie, tworzących wspólnie z nią konstrukcję kopuły. We wnętrzu komory pieca leżała warstwa węgla drzewnych osiagająca grubość 6 cm, przykryta rumoszem z przepalanej gliny. Poziom budowy domu: 116,20 m n.p.m. Inwentarz: wyroby metalowe – 1 nóż, 2 gwoździe, 1 pręt; 1 fragment skóry z otworami; ceramika – 1 przęślik, 100 fragmentów naczyń; 14 kości zwierzęcych.

Js. 566 na arze 24. Drewno bez układu konstrukcyjnego. Luźno rozrzucone dranice o długości 22–97 cm, przy różnych przekrojach i ich wymiarach. Obok nich zarejestrowano także jeden pień o długości 1,77 m, średnicy 25 cm. Niwelacja: 116,20 m n.p.m. Inwentarz: brak.

Js. 567 na arach 73, 74. Budynek o konstrukcji szkieletowej, zagłębiony w podłoże. Odkryto jego południową część, wraz z fragmentem wkopu fundamentowego. Reszta została zniszczona przez późniejsze konstrukcje. Po ścianie południowej przetrwał negatyw o długości 5,73 m, do którego dochodziły negatywy ścian zachodniej o zachowanej długości 90 cm

i wschodniej o długości 1,1 m. Z wypełnienia ścian pozostały fragmenty zlokalizowane w narożu południowo-zachodnim. Składały się na nie dranice szerokości 23–37 cm, grubości 6–8 cm, pionowo założone za przyciesie (niezachowane). Przy negatywie przyciesi ściany wschodniej znajdowały się dranice o szerokości 15 i grubości 5 cm. Na zachowanych elementach drewnianych widoczne były ślady pożaru. We wnętrzu budynku leżała warstwa o miąższości 20 cm, złożona z przepalanej polepy, zmieszanej z surową gliną. Poziomu budowy nie ustalono, poziom konstrukcji: 115,60 m n.p.m. Inwentarz: 6 fragmentów naczyń glinianych; kilka kości zwierzęcych.



Ryc. 50. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012.
Js. 559 i 560. Fot. J. Nastaszyc

Fig. 50. Wrocław, Nowy Targ square, excavations
2010–2012. Stratigraphic units 559 and 560.
Phot. J. Nastaszyc

Js. 568 na arze 35. Relikt budynku, z którego zachowało się naroże północne i towarzyszące mu fragmenty ścian północno-wschodniej i północno-zachodniej. Z konstrukcji ściany północno-wschodniej zachowała się ułożona płasko belka, ociosana do prostokąta o wy-

miarach 9×13 cm i długości 1,09 m. Ścianę północno-zachodnią, wzniesioną w systemie palisadowym, tworzyły wkopane pionowo dranice o szerokościach 25–34 cm, grubości 3–4 cm. Łączna długość tego odcinka ściany wynosiła 1,28 m. W odległości 1,3 m od domniemanego północnego naroża odkryto słup ociosany do prostokąta o wymiarach 12×14 cm, z pionową pazą po stronie południowo-wschodniej. Poziom budowy: 116,10 m n.p.m. Inwentarz: brak.

Js. 572 na arze 104. Odcinek plecionki (płot?) o przebiegu N-S, stwierdzony na długości 1,5 m. Tworzyło go 5 kołków o średnicach 5–7 cm, wbitych w odległościach 24–28 cm, z zachowanym wątkiem z gałązek o średnicy 0,5 cm. Poziom budowy: 116,09 m n.p.m. Inwentarz: brak.

Js. 574 na arach 25, 35. Relikt ściany w konstrukcji palisadowej, zorientowanej w osi NW-SE, zarejestrowanej na długości 2,4 m. W jej biegu odkryto 6 wkopanych pionowo, przylegających do siebie dranic o szerokości 32–42 cm, grubości 4–5 cm. Dranice ustabilizowano nieokorowanymi kołkami o średnicy 5–7 cm, wbitymi po północnej stronie ściany. W odległości 48 cm od ostatniej dranicy, w kierunku północno-zachodnim, odkryto kołek prawdopodobnie należący do opisywanej konstrukcji. Poziom budowy: 116,15 m n.p.m. Inwentarz: brak.

Js. 576 na arach 25, 35. Klepisko (?). Warstwa surowej szarozółtej gliny układająca się w czworobok o wymiarach $1,81 \times 2,63$ m, miąższości 8–11 cm. Jej południowa część wykraczała poza obszar badań. Charakter warstwy pozwala interpretować ją jako klepisko niezachowanego budynku naziemnego. Poziom budowy: 115,89 m n.p.m. Inwentarz: brak.

Js. 580 na arach 94, 104. Relikt umocnienia nawierzchni na północ od studni (js. 519). Tworzyło ją kilka elementów nałożonych prostopadłe na siebie – belka o średnicy 20 cm i długości 1,8 m, 5 belek o średnicy 12–16 cm i długości do 2 m. Niwelacja: 116,20–115,95 m n.p.m. Inwentarz: wyroby z drewna – 2 klepki, 1 fragment naczynia toczzonego; liczne fragmenty skór; ceramika – 1 miniaturowe naczynie szklone, 95 fragmentów naczyń; liczne kości zwierzęce.

Js. 581, 589 na arach 56, 66. Budynek szkieletowy we wkopie fundamentowym (js. 581). Orientacja budynku była zgodna z otaczającą zabudową. Wkop pod budynek rozpoznano fragmentarycznie w niższej strefie. Z konstrukcji budynku zarejestrowano przycięś ściany północnej o długości co najmniej 4,53 m. Ociosano ją do przekroju prostokąta o wymiarach 19 × 22 cm. W końcówce zachodniej, od spodu belki, wykonany był zacios zamka o długości 27 cm z otworem czopowym o wymiarach 10 × 11 cm. Przycięś zachodnia została wyjęta podczas rozbiórki budynku. W odległości 1,82 m na wschód znajdowało się kolejne gniazdo czopowe, prostokątne, o wymiarach 8 × 19 cm, na osadzenie słupa nośnego. W pobliżu naroża północno-zachodniego odkryto 2 pionowo umieszczone dranice, będące prawdopodobnie pozostałością ściany zachodniej. Daty dendro: po 1228, 1227 (-3/+9). Wysokości poziomu budowy nie ustalono (wyżej niż 115,98 m n.p.m.), poziom przycięś: 115,10 m n.p.m. Inwentarz: brak.

Js. 583 na arze 64. Jama w rzucie owalna, o wymiarach 65 × 76 cm. W przekroju nieckowata, o głębokości 41 cm, wypełniona ciemnobrunatną próchnicą z dużą ilością polepy i spalenizny. Poziomu zarysu nie odtworzono, zarejestrowano tylko strefę poniżej wysokości 115,06 m n.p.m. Inwentarz: brak.

Js. 590 na arach 24, 25. Jama o rzucie nieregularnym, o wymiarach 0,74 × 1,32 m, w przekroju nieckowata, o głębokości 61 cm. Wypełniała ją próchnica przemieszana ze spalenizną i ścinkami drewna, przykryta w stropie cienką warstwą szarej surowej gliny. Poziom zarysu: 116,05 m n.p.m. Inwentarz: brak.

Js. 591 na arze 25. Podsypka pod budynek (?). Warstwa szarego piasku usypana w zarys czworoboku o wymiarach 2 × 2,2 m, miąższości do 30 cm. Jej południowa część wykraczała poza teren wykopu. Niwelacja: 115,93–115,60 m n.p.m. Inwentarz: brak.

Js. 596 na arze 64. Budynek szkieletowy. Przerwały z niego: fragment przycięś ściany wschodniej i fragment szalunku ścian. Zachowany fragment belki przycięsiowej miał długość 3,52 m, a jej czworoboczny przekrój miał wymiary 12 × 23 cm. Otwór czopowy za-

rejestrowany w narożu południowo-wschodnim miał wymiary w rzucie 8 × 12 cm. W odległości 1,68 m od narożnego umieszczone było gniazdo o rzucie prostokąta o wymiarach 9 × 20 cm i głębokości 6 cm, służące do osadzenia słupa nośnego. Za zewnętrzną krawędź przycięś założone były pionowe dranice szalunku ścian. Ich szerokości wynosiły do 33 cm. Dranice miały przekrój wydłużonych klinów, a ich krawędzie nakładały się na siebie (cieńsza na grubszą). Budynek uległ spaleniowi. Data dendro: po 1234. Poziomu budowy nie ustalono, poziom konstrukcji: 115,89–115,35 m n.p.m. Inwentarz: brak.

Js. 597 na arze 66. Relikt ściany o konstrukcji palisadowej, zorientowanej w osi N-S, zachowanej na odcinku 2,57 m. Tworzyło ją 11 pionowo wkopanych dranic o wymiarach 45 × 26 × 4, 40 × 21 × 4 cm i podobnych. Konstrukcja została zniszczona przez pożar. Reszta konstrukcji, a także poziom użytkowy, nie zostały zarejestrowane. Niwelacja: 115,55–115,10 m n.p.m. Inwentarz: brak.

Js. 624 na arach 55, 56. Negatyw po budynku, o wymiarach zachowanej części 3,03 × 1,02 m, zorientowanym zgodnie z otaczającą go zabudową. Wypełnisko wkopu stanowiła spiaszczona szara glina z soczewkami surowej gliny żółtej. Z konstrukcji zarejestrowano wyłącznie jedną dranicę wbitą pionowo, prawdopodobnie ze ściany zachodniej, o wymiarach w przekroju 40 × 6 cm i zachowanej długości 82 cm. Poziom budowy: 116,24 m n.p.m. lub wyżej. Inwentarz: brak.

Js. 629 na arze 103. Jama w rzucie nieregularna, o wymiarach 2,28 (E-W) × 2,63 (N-S) m. W przekroju była nieckowata, o głębokości dochodzącej do 32 cm. Wypełnisko jamy stanowiła jasnoszara glina przemieszana z ciemną próchnicą i ścinkami skór. Poziom zarysu: 115,74 m n.p.m. Inwentarz: liczne fragmenty skór; 58 fragmentów naczyń glinianych; 71 kości zwierzęcych.

Js. 630 na arze 103. Jama w rzucie owalna, o wymiarach 90 × 79 cm, o płaskim dnie na głębokości 11 cm. Wypełniała ją czarna mierzwa. Poziom zarysu: 115,63 m n.p.m. Inwentarz: 4 fragmenty naczyń glinianych; 3 kości zwierzęce.

Js. 631 na arze 103. Jama o rzucie owalnym, o wymiarach $1,56 \times 1,16$ m, w przekroju nieckowata, głębokości powyżej 40 cm. Jej wypełnisko stanowiła ciemnoszara mierzwa z dużą domieszką skór. Poziom zarysu: 115,64 m n.p.m. Inwentarz: liczne fragmenty skór; 10 fragmentów naczyń glinianych; 14 kości zwierzęcych.

Etap IIIb grupuje pozostałe obiekty związane z warstwą oznaczoną jako js. 16. Zaliczono do niego 143 jednostki stratygraficzne, tworzące 90 wyodrębnionych obiektów nieruchomych (ryc. 51). Są to:

Js. 8 na arze 72. Relikt szkieletowej konstrukcji drewnianej, zarejestrowany poniżej murów nowożytnej fontanny (js. 4). Zachowały się z niej 2 dranice o wymiarach $84 \times 11 \times 9$ oraz $148 \times 21 \times 13$ cm. Zostały ułożone prostopadłe i połączone zamkiem z czopem. Nie powiązano ich z żadną inną konstrukcją. Wysokość stropu: 116,50 m n.p.m. Inwentarz: brak.

Js. 31, 32, 33, 34, 36 na arze 73. Relikt budynku drewnianego o konstrukcji szkieletowej. Zbudowano go we wkopie (js. 31) wychodzącym od poziomu 116,82 m n.p.m. Zachowały się z niego: fragment wkopu, relikty ścian południowej oraz fragmenty ścian wschodniej i zachodniej (ryc. 52). Głębokość wkopu wynosiła 1,3 m od stropu js. 16, uznano więc, że taki był maksymalny poziom zagłębienia obiektu w podłoże. Wkop pod budynek wykraczał poza relikty konstrukcji na odległość do 80 cm. Wypełniony był szarą gliną przemieszaną z grudkami polepy i próchnicą. Południowa ściana budynku miała pełną długość 4,94 m. Przetwała z niej belka przyciesiowa, fragmenty 3 słupów (stojaków) konstrukcji nośnej (i 1 otwór po wyjętym słupie) oraz dranice ścian. Belka przyciesiowa była ociosana do czworoboku o wymiarach w przekroju 22×16 cm. Słupy nośne umieszczono w narożach, a 2 w linii ściany w odległości 1,43 i 2,91 m od naroża południowo-wschodniego. Osadzono je w otworach czopowych o wymiarach $7-8 \times 11$ cm. Ich dolne końcówki były uformowane w czop rozmiarów odpowiednich do otworu. Dranice ściany południowej były założone za zewnętrzną krawędź belki przyciesiowej. Niektóre z nich straciły pierwotną pozycję po zniszczeniu budynku. Poszczególne dranice zachowały się do wysokości 91

cm. Ich szerokości wahały się od 28 do 34 cm, a grubość wynosiła ok. 6 cm. Ściana wschodnia zachowała się na długości 3,92 cm. Poza słupem narożnym (południowo-wschodnim) w ciągu ściany mieścił się słup umieszczony w odległości 2,18 m od naroża, w otworze czopowym o wymiarach $10,5 \times 10$ cm. Kończówka słupa uformowana była w czop wielkości odpowiedniej do otworu. W ciągu ściany wschodniej, w odległości 2,7 m od południowo-wschodniego naroża, zarejestrowano wycios (pazę) o szerokości 6 cm, zachowany na długości 22 cm, a w nim resztkę dranicy. Za przycieś wschodnią założono dranice, z których przetrwało 7, o szerokościach wahaających się od 22 do 31 cm. Przetwały one do wysokości 36 cm od górnej krawędzi przyciesi. Zachodnia belka przyciesiowa zachowała się we fragmentach o łącznej długości 3,4 m. Zarejestrowano w niej tylko słup naroża południowo-zachodniego. Ścianę skonstruowano w sposób analogiczny do pozostałych, zakładając dranicę za przycieś. Przetwały z niej 3 fragmenty dranic o szerokości do 29 cm. We wnętrzu budynku, na poziomie wyznaczonym przez dolną krawędź przyciesi, stwierdzono podsypkę z piasku (js. 36), grubości do 3 cm, na której wytworzyła się warstwa próchnicy. Budynek został spalony przez pożar, a ślady opalenia na dranicach ścian sugerują, że grubość warstwy odłożonej w trakcie użytkowania budynku wynosiła do 45 cm. Północna część budynku, a częściowo także jego wnętrze, zniszczone zostały przez wybuch bomby lotniczej w 1945 r. Wyższą strefę budynku wypełniała warstwa destrukcyjna (js. 33), złożona z gliny, gruzu szachulcowego, spalenizny, brunatnej próchnicy i piasku. Wysokość stropu: 116,82 m n.p.m. Daty dendro: dąb po 1208, 1237 (-6/+9), po 1238. Inwentarz: wyroby metalowe – 1 pierścionek, 1 sprzączka z osią, 1 młotek, 1 szydło, 1 nóż, 1 obręcz, 1 podkowa, 4 podkowiaki, 70 gwoździ, 1 kółko z drutu, 2 przedmioty nieokreślone, 2 okucia z gwoździami, 4 okucia, 2 blaszki; wyroby ze skóry – 2 otoki, 2 fragmenty podeszwy, 1 fragment przyszwycy, 12 ścinków, liczne fragmenty skór; ceramika – fragmenty ceramiki budowlanej, 596 ułamków naczyń glinianych; 1 grzebień tkacki kościany, 1 rylec kościany; 133 kości zwierzęce; obrobiony kamień.



Ryc. 51. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Rozplanowanie obiektów etapu IIIb. Ryciny w pełnej rozdzielczości dostępne są pod adresem <http://wratislavia.archeo.uni.wroc.pl/index.php?sw=231>. Oprac. M. Mackiewicz, J. Piekalski

Fig. 51. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Distribution of phase IIIb features. Figures in full resolution available under the address <http://wratislavia.archeo.uni.wroc.pl/index.php?sw=231>. Developed by M. Mackiewicz, J. Piekalski



Ryc. 52. Wrocław,
pl. Nowy Targ, wykop
2010–2012.
Js. 31, 32, 33, 34 i 36.
Fot. M. Mackiewicz

Fig. 52. Wrocław,
Nowy Targ square,
excavations 2010–2012.
Stratigraphic units 31,
32, 33, 34, 36.
Phot. M. Mackiewicz

Js. 39, 57 na arach 42, 43, 52, 53. Ciąg komunikacyjny o drewnianej konstrukcji (js. 57). Ujawnił się w obrębie warstwy oznaczonej jako js. 16, a rezygnacja z niego nastąpiła jeszcze w trakcie odkładania się tej warstwy (jest równoległy do poziomu H w wykopie J. Kaźmierczyka, 1966–1970, cz. 2, ryc. 122). Z konstrukcji zachował się układ tworzony przez dźwigary, legary oraz dranice nawierzchni (ryc. 53). Najniższą część konstrukcji tworzyły dźwigary ułożone poprzecznie do osi ciągu komunikacyjnego. Odkryto 5 dźwigarów rozmieszczonych w odległościach, licząc od wschodu, 2,32, 1,06, 4,07, 1,4 m. Miały one formę okrągłaków o długościach 3,87, 3,2 m, 2 elementy o długościach 1,04 i 1,96 m, połączone w jeden dźwigar, oraz kolejne o długości 1,5 oraz ponad 2 m. Na dźwigarach ułożono wzdłuż osi konstrukcji 3 linie legarów rozmieszczone w odległościach 1,58 i 0,95–0,99 m. Południową linię legarów tworzyły 3 elementy o długościach 1,2, 5,2 i więcej niż 1,8 m. Legar środkowy miał długość 7,25 m. Na legar północny składały się 2 elementy o długościach 5,2 i 1,03 m. Na tak skonstruowanym podkładzie ułożono nawierzchnię z dranic, umieszczając je poprzecznie do osi ciągu komunikacyj-

nego. Dranice zachowały się fragmentarycznie, można jednak stwierdzić, że szerokość tworzonej przez nie nawierzchni wynosiła ok. 3,7 m. Zachowane dranice miały szerokość 38–50 cm, a ich grubości wahały się od 4 do 6 cm. Droga została zniszczona przez pożar. Z końcową fazą użytkowania nawierzchni i z jej destrukcją wiąże się js. 39 – warstwa jasnoszarego piasku i gliny przemieszanych z dużą ilością gruzu szachulcowego i ceglanego oraz drobnym żwirem. Maksymalna wysokość stropu: 116,42 m n.p.m. Daty dendro: dąb 1216 (-6/+9), po 1222. Inwentarz: wyroby metalowe – 4 podkowy, 3 okucia, 15 gwoździ, 1 blacha, 3 przedmioty nieokreślone; przedmioty ze skóry – 8 ścinków, liczne fragmenty skór; 1 fragment dna naczynia klepkowego; 1 osełka; ceramika – fragmenty ceramiki budowlanej, 276 ułamków naczyń glinianych; 59 kości zwierzęcych.

Js. 44 na arze 83. Zagłębienie o rzucie nieregularnego czworoboku, o wymiarach 1,65 × 2,26 m, dłuższą osią usytuowane wzdłuż linii N-S. Głębokość sięgała 10 cm, a wypełnisko stanowiła głównie szara glina z niewielką domieszką piasku. Wysokość stropu: 116,57 m n.p.m. Inwentarz: brak.



Ryc. 53. Wrocław,
pl. Nowy Targ, wykop
2010–2012. Js. 57.
Fot. M. Mackiewicz

Fig. 53. Wrocław,
Nowy Targ square,
excavations 2010-2012.
Stratigraphic unit 57.
Phot. M. Mackiewicz

Js. 45, 46, 50, 159 na arach 83, 84, 93, 94, 103, 104. Budynek o konstrukcji słupowej z ryglami przyciesio- wymi (?). Miał plan prostokąta o długości ok. 18,5 m i szerokości ok. 7,1 m, ustawionego dłuższą osią w li- nii E-W. Z jego konstrukcji (js. 50) zachowały się słu- py ścian północnej i południowej. Były nieokorowane, o średnicy od 18 do 30 cm, wbite na osi E-W co 1,2–2,8 m. Wzdłuż linii wyznaczonych przez słupy leżały luźno dranice pochodzące prawdopodobnie z wypełnienia ścian budynku. Stwierdzono wśród nich także charakterystyczne rygle przyciesiowe z pazą, umieszczone między słupami i służące jako podstawa wypełnienia ścian. W obrębie wnętrza stwierdzono ele- menty pionowe, bez wyraźnych powiązań, prawdopo- dobnie pozostałość po konstrukcjach sprzętów lub po ścianach działowych. Średnica słupów znajdujących się wewnątrz konstrukcji wahała się od 7 do 10 cm. Zali- czono do nich także js. 159 – dranice ułożone na osi N-S, stabilizowane kołkami o prostokątnym przekro- ju (4×8 cm), wbitymi po obu stronach, w odstępach 8–38 cm. Zachowany odcinek ściany miał długość 1,2 m. Zachodnią strefę js. 50 (na arze 83), na długo- ści ok. 5 m, tworzyła prawdopodobnie przybudówka odznaczająca się inną techniką wykonania szczegółów konstrukcyjnych. Do jej budowy zastosowano równo ociosane słupy o prostokątnym przekroju (i z kwadra-

towymi wcięciami o głębokości 1,5 cm). Wnętrze bu- dynku było wyłożone fragmentarycznie zachowanym klepiskiem (js. 51) o grubości 25–27 cm, z jasnoszarej gliny. Miejscami klepisko było mocno przepalone.

W obrębie wnętrza stwierdzono dwa urządzenia ogniowe. W części centralnej mieściło się palenisko (js. 46) o rzucie nieregularnie kolistym, średnicy 2,7 m. Umieszczono je w zagłębieniu o płaskim dnie wyłożonym gliną. Przepalona na kolor ceglasty glina była kilkakrotnie uzupełniana. Miąższość warstw pa- leniska wynosiła 45 cm. W odległości 1,9 m na połu- dniowy wschód od paleniska, bliżej południowej ścia- ny budynku, mieścił się piec, zbudowany z cegieł i gliny na szkielecie drewnianym. Jego zachowane zewnętrzne wymiary wynosiły $1,86$ (N-S) \times $1,8$ (E-W) m. Z dreb- nianego szkieletu konstrukcji pieca zachowały się koł- ki o średnicy 6–8 cm, wbite na planie koła o średnicy 1,6 m. Na zewnątrz szkieletu zbudowano ścianki z cegieł i ich fragmentów, układanych główkami na zewnątrz, oblepionych gliną, mocno następnie prze- paloną. Wlot pieca znajdował się prawdopodobnie w jego południowej, zniszczonej części. Poziom klepi- ska: 116,65 m n.p.m. Inwentarz: wyroby metalowe – 1 sprzączka, 1 kolec zapinki, 1 klucz, 2 noże, 1 kółko, 2 druty, 1 blaszka, 16 gwoździ, 1 skobel, 1 przedmiot nieokreślony, 1 drucik, liczne bryłki żużlu; wyroby

ze skóry – 1 fragment cholewki, 1 podeszwa, 3 ścinki wtórne, 1 fragment spodu, 33 inne fragmenty; wyroby z drewna – 27 klepek, 4 fragmenty naczyń toczonych, 2 dna naczyń toczonych, 2 naczynia toczone, 5 fragmentów den naczyń toczonych, 2 łuczywa, 2 klocki, 1 zatyczka, 2 przedmioty nieokreślone, 2 kulki, 1 wrzeciono, kołek, 1 fragment krążka; liczne fragmenty luźnej tkaniny, czarny filc; 1 kulka kamienna; ceramika – 1 fragment cegły, 309 ułamków naczyń glinianych; 40 kości zwierzęcych.

Js. 48, 240 na arach 92, 93, 102, 103. Półziemianka o zarysie nieregularnego owalu o wymiarach 3,42 (E-W) × 3,05 (N-S) m. Profil wykazał nieco nieregularną nieckę o głębokości 88 cm. Jej dno i ścianki były wyłożone warstwą gliny osiągającą grubość 5 cm. W południowej części mieściło się wejście do wnętrza, zaopatrzone w dwa stopnie o szerokości 30 cm, przykryte dranicami i plecionką, mocowanymi za pomocą kołków i poziomo leżących bierwion. Stan zachowania konstrukcji pozwala stwierdzić, że szerokość wejścia wynosiła 1,3 m. Wyznaczono je dwoma bierwionami o grubości 5–6 cm, długości 1,3 m. Wypełnisko stanowiła ciemnobrązowa próchnica z fragmentami drewna, cegieł i polepy. Przy jamie stwierdzono 4 ślady po okorowanych słupach konstrukcji nośnej (js. 240), ociosanych do wymiarów 23 × 24 cm (2 słupy po stronie wschodniej) oraz 20 × 10 cm (po stronie zachodniej). Wbito je na planie prostokąta o wymiarach 3,4 × 2,52 m. Między słupami stwierdzono ślady plecionki – kołki o średnicy 5–6 cm, wbite w odstępach 10–12 cm. Wysokość stropu: 116,58 m n.p.m. Inwentarz: wyroby metalowe – 2 fragmenty podkowy, 7 gwoździ, 1 kolec sprzączki, 1 nóż, 2 przedmioty nieokreślone, 1 drut, liczne bryłki żużlu; liczne fragmenty skór; przedmioty z drewna – 12 klepek, 1 pływak, 1 krążek z otworem, 3 fragmenty naczyń toczonych, 1 kula, 1 czop; 1 osełka kamienna; ceramika – 1 fragment figurki, 227 ułamków naczyń glinianych; kości zwierzęce – liczne fragmenty kości, kręgosłup koński.

Js. 54 na arze 41-42, 51-52. Budynek zrębowy. Zachowały się z niego belki najniższego wieńca ścian południowej i wschodniej (ryc. 54). Ścianę południową

zarejestrowano na długości 3,75 m. Tworzyła ją zachowana w 3 odcinkach belka ociosana do przekroju czworobocznego o wymiarach 10 × 12 cm. Ściana wschodnia przetrwała na długości 3,5 m, a słabo zachowana belka miała przekrój 10 × 5 cm. Naroże południowo-wschodnie połączono na zrąb, zostawiając ostatki o wymiarach 16 × 12 cm. Zacios zrębu miał głębokość 5 i długość 11 cm, a jego szerokość była zgodna z wielkością dranic. Budynek został zniszczony przez pożar. Wysokość stropu: 116,72 m n.p.m. Inwentarz: brak.

Js. 58 na arach 52, 62. Budynek słupowy. Funkcjonował równocześnie z ciągiem komunikacyjnym oznaczonym jako js. 57. Z budynku przetrwał relikw ściany północnej, na długości 7,1 m. Z konstrukcji nośnej pozostało 6 słupów. Przy wschodnim krańcu zlokalizowano zespół 2 słupów okrągłaków o średnicach 18 i 28 cm, w odległości 42 cm na zachód mieścił się kolejny słup, również okrągłak o średnicy 18 cm. Następny słup nośny wkopano w odległości 4,1 m (okrągłak o średnicy 18 cm) i kolejny w odległości 1,76 m od poprzedniego, ociosany czworobocznie do wymiarów 23 × 18 cm. W linii słupów zarejestrowano relikw ściany zbudowanej z 2 szeregów dranic umieszczonych pionowo. Dranice osadzono w podłożu w liniach odległych od siebie o 35 cm, a przestrzeń między nimi wypełniono surową gliną. Tymże materiałem oblepiono także zewnętrzne płaszczyzny utworzonej ściany. Stabilność ściany wspomagały słupy wkopane przy jej krawędziach. Zachowały się 2 takie słupy przy wschodnim krańcu odkrytego relikwu. Umieszczone pionowo dranice miały szerokość 18–44 cm, a ich grubość wahała się od 4 do 5 cm. Budynek został zniszczony przez pożar. Wysokość poziomu użytkowego: 116,89 m n.p.m. Inwentarz: brak.

Js. 65 na arze 73. Prostokątny wkop zarejestrowany na arze 73 C, widoczny w profilu 35/11. Przekrój wannowaty o głębokości 80 cm i szerokości co najmniej 60 cm (od strony zachodniej zniszczony wykopem J. Kaźmierczyka). Wypełnisko składało się z przemieszanej ciemnoszarej próchnicy i szarego piasku z plamkami szarozółtej gliny. Wysokość stropu: 116,78m n.p.m. Inwentarz: brak.

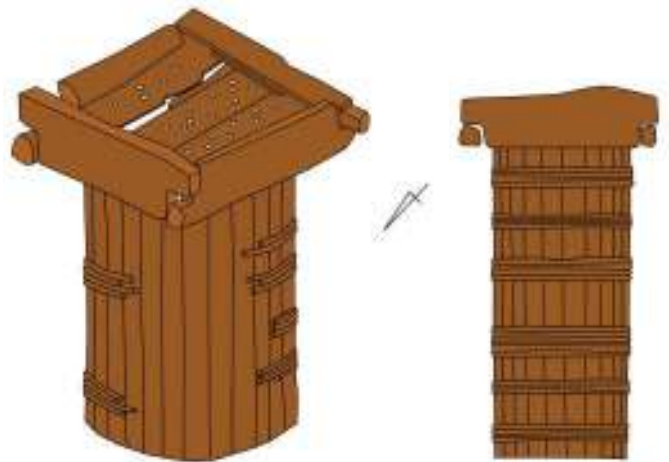


Ryc. 54. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Js. 54. Fot. M. Mackiewicz

Fig. 54. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Stratigraphic unit 54. Phot. M. Mackiewicz

Js. 68, 69, 188 na arze 33. Chłodnia (?). Szyb o głębokości 2,04 m zaopatrzony w cembrowinę (ryc. 55). Konstrukcja cembrowiny składała się z dwóch zasadniczych elementów. Jej dolna część była zbudowana z 22 starannie obrobionych draniczek umieszczonych na planie okręgu i tworzących cylinder o średnicy 80 cm. Ich szerokość wynosiła od 8 do 12 cm, a grubość 1 cm. Długość draniczek – 165 cm – wyznaczała wysokość cylindra. Konstrukcja została wzmocniona otaczającymi ją połówkami witek brzozowych. W górnej części większość draniczek została uszkodzona – złamana, być może pod naciskiem górnej, zrębowej części konstrukcji. Na wysokości załamania widoczne były płytkie nacięcia draniczek od wewnętrznej strony cembrowiny, o niejasnej funkcji. Na cylinder nałożona była górna część cembrowiny, o planie czworoboku o wymiarach 94 × 80 cm, wykonana z dranic w konstrukcji zrębowej. Tworzył ją jeden wieniec dranic. Dranica północna miała szerokość 31 cm i grubość 5 cm, a wykonane w niej wyciosy uzyskały głębokość 7 cm. Nałożono ją na dranice wschodnią i zachodnią. Szerokość dranicy zachodniej wynosiła 27 cm, grubość do 8 cm. Dranica wschodnia miała szerokość 31 cm i grubość 6 cm, jej zaciosy osiągnęły długości 9 i 20 cm i głębokości 7,5 i 12 cm. Całość była zasłonięta pokrywą z 3 dranic o szerokościach 23, 22, 23 cm, ułożonych w linii N-S. W każdej z dranic wywiercone były otwory

o średnicy 2–3 cm (ryc. 56). W dranicy zachodniej było 8 otworów, w środkowej 14, a we wschodniej, uszkodzonej, co najmniej 7. Całość była zasypana tłąstą mierzwą (js. 69). Poziom stropu konstrukcji: 116,98 m n.p.m. Inwentarz: 1 pierścionek złoty; 150 fragmentów naczyń glinianych; 6 kości zwierzęcych.



Ryc. 55. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Js. 68 i 69, rekonstrukcja. Oprac. M. Mackiewicz

Fig. 55. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Stratigraphic units 68, 69, reconstruction. Developed by M. Mackiewicz



Ryc. 56. Wrocław,
pl. Nowy Targ, wykop
2010–2012. Js. 68.
Fot. M. Mackiewicz

Fig. 56. Wrocław,
Nowy Targ square,
excavations 2010–2012.
Stratigraphic unit 68.
Phot. M. Mackiewicz

Js. 70 na arze 62. Relikt fundamentowania budynku drewnianego. Zachowały się z niego podkłady pod konstrukcję prawdopodobnie szkieletową, konkretnie ścian zachodniej, południowej i północnej. Ściana zachodnia miała całkowitą długość ok. 6,6 m. W jej linii zlokalizowano 4 belki leżące zgodnie z przebiegiem ściany, o długościach 82, 88, 110 i 110 cm i grubościach od 11 do 32 cm. W środkowej części ściany mieściły się 2 słupy o średnicach 8 i 12 cm, wbite w odległości 1,1 m od siebie (prawdopodobnie wyznaczające otwór wejściowy). Przy grubszym ze słupów (północnym), poprzecznie do przebiegu ściany, leżał odcinek belki o długości 53 cm i szerokości 28 cm, prawdopodobnie wspierający próg. Przed wejściem ułożono 3 dranice o długościach do 53 cm, ułatwiające dostęp do budynku. Ze ściany północnej odkryto 2 podkłady ułożone wzdłuż jej przebiegu. Długości tych elementów wynosiły 82 i 110 cm. Podkład pod ścianę południową był nieznacznie przesunięty w stosunku do linii ściany. Tworzyła go dranica o długości 1,78 i szerokości 0,2 m, grubości 7 cm. Niektóre z podkładów były stabilizowane kołkami wbijanymi przy ich krawędziach. Budynek przylegał północną ścianą do ciągu komunikacyjnego oznaczonego jako js. 71. Wysokość stropu podkładów: ok. 116,50 m n.p.m. Inwentarz: brak.

Js. 71 na arach 52, 62. Ciąg komunikacyjny ułożony w linii E-W w odległości 11,7 m na północ od ulicy oznaczonej jako js. 57. Zachował się przy północnej krawędzi wykopu, na długości 13,9 m, między późniejszymi konstrukcjami murowanymi (ryc. 57). Północna krawędź została zniszczona, a maksymalna zachowana szerokość wynosiła 1,95 m. Nawierzchnia z dranic umieszczona była na systemie konstrukcyjnym złożonym z legarów, dźwigarów i pionowo wbitych słupów. Zarejestrowano 4 słupy konstrukcji, z których 3 były ociosane czworobocznie do wymiarów 19 × 19, 17 × 21, 19 × 12 cm, a 1 okrągłak miał średnicę 18 cm. Umieszczono je przy krawędziach ulicy w odległości 1,6 m poprzecznie do osi i w odstępach 2,66 i 3,65 m wzdłuż osi. Na słupach umieszczone były dźwigary. Jeden z dźwigarów zachował się w całości na długości 2,58 m, a z drugiego przetrwał odcinek o długości 49 cm. Były ociosane do wymiarów 24 × 21 i 17 × 13 cm. Na dźwigarach ułożono wzdłuż osi ulicy legary. Ich układ określamy jako nieuporządkowany. Leżały bezpośrednio obok siebie w odległościach do 1,22 m. Użyto przy tym zróżnicowanego budulca, dranic oraz belek o różnej długości. Najkrótsze z zarejestrowanych miały 86 cm, a najdłuższe 3,4 m. Niektóre z nich nosiły ślady obróbki świadczące

o wcześniejszym użyciu, m.in. w budynkach o konstrukcji zrębowej. Nawierzchnię ulicy tworzyły dranice i okrągłaki ułożone poprzecznie do jej ciągu. Kolejne dranice miały szerokość 18–25 cm, a ich grubości wahały się od 5 do 7 cm. Okrągłaki osiągały średnice 14–15 cm. Elementy nawierzchni ułożono ściśle jeden obok drugiego. Konstrukcyjnym podkładem pod elementy nawierzchni były legary ułożone wzdłuż drogi. Były to belki o różnej średnicy i dranice o różnych przekrojach, czasem ze śladami wcześniejszej obróbki dla innych celów. Niektóre przynajmniej elementy wchodzące w skład ciągu komunikacyjnego były więc wtórnie użyte. Odkryto m.in. fragmenty drzwi od budynku. Miały one wymiary 75 × 115 cm, zbudowane były z 2 dranic dębowych o wymiarach 24 × 115 × 3 i 55 × 115 × 3 cm. Dranice zostały spasowane na zakładkę o szerokości 2,5 cm i połączone dwiema mniejszymi draniczkami, umocowanymi prostopadle. Wymiary tych draniczek to 121 × 13 × 2 i 75 × 14 × 2 cm. Umieszczono je w odległościach 13 i 10 cm od górnej i dolnej krawędzi drzwi i przymocowano za pomocą 8 drewnianych ćwieków o wymiarach 1,5 × 2 × 8, 2 × 2 × 8 cm i podobnych, wbitych w okrągłe i prostokątne otwory, w odstępach od 3 do 10 cm. Od wzmocnionej strony umieszczono metalowy element służący do mocowania skobla. Daty dendro: jodła po 1202, po 1203; 1218 (-1/+9). Wysokość najniższych elementów (poziom budowy?) 116,05 m n.p.m. Maksymalny poziom nawierzchni 116,93 m n.p.m. Inwentarz: wyroby metalowe – 2 gwoździe, 1 szpilka; ceramika – 1 przęślik, 41 fragmentów naczyń; kości zwierzęce; 1 łupina orzecha.

Js. 73 na arach 42, 43. Budynek o mieszanej konstrukcji. Ścianę północną, długości 4,2 m, wzniesiono w systemie palisadowym. Zarejestrowano z niej 6 pionowo umieszczonych bierwion o wymiarach 20–40 × 8–10 cm i 24 słupy o średnicy 10–23 cm. Po ścianie południowej zachował się rygiel przyciesiowy o długości 4,4 m, przekroju 18 × 20 cm, z pazą w górnej krawędzi. W miejscu ściany wschodniej stwierdzono fragment dranicy o długości 60 cm. Ściana zachodnia, zachowana w swej południowej części, zbudowana była w kon-



Ryc. 57. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012.
Js. 71. Fot. M. Mackiewicz

Fig. 57. Wrocław, Nowy Targ square, excavations
2010–2012. Stratigraphic unit 71. Phot. M. Mackiewicz

strukcji palisadowej. Odkryto z niej z 8 dranic o wymiarach 20–25 × 7–10 cm osadzonych bezpośrednio w podłożu, łączonych na wpust i pióro własne. We wnętrzu budynku zachowało się fragmentarycznie klepisko z jasnoszarej gliny, obejmujące swym zasięgiem strefę pomiędzy relikdami ścian południowej i północnej.

W południowo-wschodnim narożu domu mieścił się piec. Zbudowano go na podkładzie z desek przykrytych warstwą gliny. Miał plan zbliżony do koła o średnicy 1,2 m. Jego ściany wzniesiono z cegieł (24 × 16 × 9 cm) i kamieni o podobnej wielkości. Wlot do pieca

mieścił się prawdopodobnie od strony południowej, czyli z zewnątrz budynku (?). We wnętrzu stwierdzono kilka nakładających się warstw: (1) ciemnoszary, zbity piasek ze śladami węgli drzewnych, (2) tok pieca złożony z warstwy silnie rozdrobnionych kamieni, przepalonej gliny oraz żużlu, (3) zasypisko z ciemnobrunatnej próchnicy z plamami szarozółtego piasku. Na północ od pieca odkryto palenisko o średnicy 70 cm, nieznacznie zagłębione w podłoże. Po jego toku pozostała przepalona, szarozółta glina z piaskiem. Wysokość poziomu użytkowego: 116,98 m n.p.m. Inwentarz: 2 gwoździe; 7 fragmentów skór; ceramika – 1 fragment przęslika, liczne grudki polepy, ceramika budowlana.

Js. 76, 86, 87 na arze 43. Piec na planie owalu o wymiarach 1,3 × 1,1 m, umieszczony w łagodnej niecce. Stwierdzono trzy fazy jego użytkowania. Po najstarszej pozostała warstwa przepalonej, jasnoszarej gliny, wypełniająca nieckę na poziomie najniższych 18 cm. Fazę II wyznaczała warstwa beżowoszarej gliny, także przepalonej, osiągająca grubość 20 cm. Po fazie III użytkowania pieca pozostała warstwa o grubości 22 cm, złożona z szarobrązowej gliny, wypalona w stropie na kolor ceglasty. Po kopule pieca pozostały najniższe partie kołków drewnianego szkieletu. Zarejestrowano 10 śladów przepalonych kołków, umieszczonych w odległościach 10–15 cm od siebie. Kołki miały formy draniczek o wymiarach 12 × 5, 10 × 7, 10 × 4, 12 × 12 cm i podobnych. Zaostrzone dołem kołki były wbite na krawędziach niecki do głębokości 20 cm. Poziom budowy pieca wynosił 116,6 m n.p.m. Inwentarz: brak.

Js. 77 na arach 32, 33. Jama czworoboczna w rzucie, o wymiarach 41 × 45 cm, o stromych ściankach i płaskim dnie na głębokości 40 cm od zarysu. Wypełniała ją brunatna mierzwa z dużą ilością strużyn drewna. Niwelacja stropu: 116,80 m n.p.m. Inwentarz: brak.

Js. 78 na arach 32, 33. Owalna w rzucie jama o wymiarach 36 × 32 cm, w przekroju nieckowata, głębokości 20 cm. Jej wypełnisko stanowiły fragmenty gruzu ceglano, polepy i ścinki drewna. Poziom stropu: 116,80 m n.p.m. Inwentarz: brak.

Js. 79 na arach 32, 33. Warstwa szarobrązowej spiaszczonej gliny rozłożona nieregularnie na płasz-

czyźnie o wymiarach 2,2 × 2,05 m. Osiągała grubość 15 cm. Mogła stanowić klepisko nierozpoznanego budynku. Przemawiają za tym dwie płasko leżące belki, o długościach 72 i 109 cm, średnicach 16 i 10 cm, z których jedna ogranicza płat gliny od północy. Poziom stropu: 116,80 m n.p.m. Inwentarz: brak.

Js. 80, 81, 82, na arach 32, 33. Wędzarnia złożona z paleniska, kanału dymnego i komory wędzarniczej (ryc. 58). Palenisko mieściło się w części północnej, w nieckowatym zagłębieniu wyłożonym gliną (js. 80). W jej obrębie wyróżniono dwie warstwy. Niższa miała grubość 18, a wyższa 16 cm. Strop warstwy wyższej przepalony był na kolor od ceglatego po stalowoszary. Kanał prowadzący dym na południe, do komory wędzarniczej, zbudowano z gliny na szkielecie drewnianym. Jego długość wynosiła 2,5 m, a szerokość wnętrza 46 cm. Z konstrukcji jego ścian pozostały kołki (draniczki) o przekroju 2 × 2 i 2 × 6 cm, rozmieszczone w odległościach od 3 do 6 cm od siebie. Grubość glinianej ściany oblepiającej kołki wynosiła 8 cm. Konstrukcja przykrycia kanału nie zachowała się. Komora miała kształt wydłużonego owalu o wymiarach 70 × 114 cm. Jej destrukta stanowiły (js. 81) duże ilości polepy i fragmenty przepalonego drewna, pochodzące zapewne z kopuły. Poziom użytkowy: 116,79 m n.p.m. Inwentarz: brak.

Js. 83, 97 na arze 83. Relikt budynku o konstrukcji szkieletowej. Przetrwiała z niego część wschodnia. Partia zachodnia została zniszczona przez młodszy budynek szkieletowy (js. 32). Górny zarys wkopu pod budynek był nieczytelny, a na poziomie konstrukcji rysował się w odległościach 28 cm od ściany północnej i 25 cm od ściany zachodniej. Z konstrukcji nośnej przetrwały fragmenty belek przyciesiowych ścian północnej i wschodniej. Zachowana długość przyciesi wschodniej wynosiła 4,2 m, a północnej 2,9 m. Obie były ociosane czworobocznie do wymiaru 27 × ponad 15 cm. Połączono je w narożu tak, że belka wschodnia nakładała się na wycios w północnej. Z naroża południowo-wschodniego budynku przetrwały 3 dranice założone pierwotnie pionowo za zewnętrzną krawędź przyciesi (informując tym samym, że pełna długość

ściany wschodniej mierzyła ok. 5 m), o szerokościach od 15 do 40 cm i grubości 8 cm. W górnej powierzchni belek przyciesiowych mieściły się zagłębienia pod osadzenie czopów słupów. W belce wschodniej wydłutowano 4 zagłębienia czopowe (łącznie z narożnym), kolejno w odległości 1,82 (od narożnego), 3,1 oraz 3,8 m. W tejże przyciesi wschodniej mieściły się także 3 zaciosy w odległościach od naroża kolejno 1,04, 2,9, 3,35 m. Forma zaciosów umieszczonych w zewnętrznej krawędzi belki informuje, że zastrzały były skierowane do naroża północno-wschodniego. W przyciesi północnej zidentyfikowano 2 zaciosy pod zastrzały. Umieszczono je w odległościach 1,1 i 1,52 m od naroża. Bliższy naroża skierowany był w stronę narożnika wschodniego, a drugi odwrotnie. Ściany budynku skonstruowano w formie szalunku z ustawionych poziomo dranic. Do zewnętrznej przyciesi wschodniej przylegały 2 dranice (o wymiarach: pierwsza – długość 2,8 m, szerokość 51 cm, grubość 7,5 cm; druga – odsłonięta na długości 1,27 m, szerokość 38 cm, grubość 5 cm – nadpalone). Od strony zewnętrznej ściany były oblepione gliną, zachowaną jako polepa. Z destrukcją

ściany zwalonej do wnętrza budynku wiązemy bryły gruzu szachulcowego występujące zwarcie w obrębie wnętrza, a także liczne bryły polepy i gwoździe żelazne (js. 83). Wnętrze budynku było wysypane piaskiem tworzącym warstwę o maksymalnej grubości 15 cm, na której mieściła się podłoga z luźno położonych dranic. Przetrwale, przepalone fragmenty dranic podłogi miały szerokość 28 cm. W podłodze znajdował się także fragment cegły o wysokości 9 cm, szerokości 12 cm. W odległości 2,9 m od zewnętrznej krawędzi przyciesi północnej znajdowała się belka z konstrukcji przepięrzenia wewnętrznego. Belka miała zachowaną długość 1,84 m, a przekrój 26 × 16 cm. W jej zachodnim krańcu znajdowało się zagłębienie czopowe pod słup (wsparcie dachu?). Budynek został zniszczony przez pożar. Daty dendro: po 1193; po 1226; po 1246 (-2/+9). Strop zarysu nieczytelny, wysokość poziomu użytkowego: ok. 115,60 m n.p.m. Inwentarz: wyroby metalowe – 58 gwoździ, 1 ramię kabłąka ostrogi, 1 element zamka, 1 okucie, 1 sztabka; wyroby z drewna – 1 dno, 8 klepek naczyń; 1 matryca kamienna; 115 fragmentów naczyń glinianych; fragmenty kości zwierzęcych.



Ryc. 58. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Js. 80, 81 i 82. Fot. M. Mackiewicz

Fig. 58. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Stratigraphic units 80, 81, 82. Phot. M. Mackiewicz

Js. 84 na arach 32, 33, 43. Odcinek płotu plecionkowego o długości 12,4 m, biegnący w linii SE-NW, zgodnie z osią drewnianego ciągu komunikacyjnego oznaczonego jako js. 57. Jego południowo-wschodni kraniec łączył się z linią płotu biegnącego w przybliżeniu prostopadle. Ta druga linia miała długość 17,2 m, a jej północny kraniec sięgał drewnianej konstrukcji nawierzchni. Linia o przebiegu SE-NW zawierała 3 słupy o średnicy 16–18 cm, wbite w odległościach 5,8 i 5,9 m, i kołki osnowy plecionki. Te ostatnie były nieokorowane, miały średnice 4–5 cm i zastrzone końce. Rozmieszczono je w odległościach od 16 do 22 cm od siebie. Dłuższa linia, o przebiegu prostopadłym, pozbawiona była grubszych słupków konstrukcyjnych. Na północ od krótszej linii plecionki stwierdzono warstwę surowej gliny o miąższości do 2 cm, przykrytej faszyną. Na jej przedłużeniu zarejestrowano koryto z 3 dranic. Jako dno służyła dranica o szerokości 12 cm i grubości 3 cm, po jej bokach umieszczono pionowo 2 dranice o wymiarach 16 × 12 cm i 15 × 9 cm. Wysokość zachowanej części koryta wynosiła maksymalnie 19 cm. Nosilo ono ślady zniszczenia w trakcie pożaru. W narożu na północ od plecionki krótszej, a na zachód od dłuższej mieścił się piec opisany jako js. 76. Wysokość poziomu użytkowego: 116,60–116,45 m n.p.m. Inwentarz: brak.

Js. 89, 90 na arach 43, 53. Relikt fundamentowania budynku. Zachowały się z niego podkłady pod konstrukcję prawdopodobnie szkieletową, a konkretnie ścian północnej, zachodniej i fragmentu wschodniej (ryc. 59). W ścianie północnej zidentyfikowano 4 elementy. Jeden z nich podłożony był pod naroże północno-zachodnie i miał długość 25 cm (19 × 9 cm), na jego przedłużeniu leżał kolejny element o długości 73 cm (20 × 11 cm). Następnym mieścił się przy narożu północno-wschodnim. Jego zachowana długość wynosiła 38 cm, a przekrój 19 × 8 cm. Na nich zarejestrowano relikty nadpalonej belki, prawdopodobnie przyciesiowej, wyznaczający kierunek ściany. Jej zachowana długość wynosiła 3,4 m, szerokość 20 cm i wysokość 7 cm. Ze ściany wschodniej odsłonięty był fragment belki o długości 52 cm i wymiarach w przekroju 31 × 17 cm.

W ścianie zachodniej zarejestrowano podkład pod naroże północno-zachodnie, o długości 54 i przekroju 32 × 21 cm. W dalszej części ściany leżała belka o długości przekraczającej 3,7 m, nadpalona, o zachowanych wymiarach w przekroju 24 × 12 cm. We wnętrzu wyłożona była warstwa gliny o grubości do 31 cm (js. 90), służąca za klepisko. Jej strop był miejscami przepalony. Poziom użytkowy klepiska: 116,79 m n.p.m. Inwentarz: wyroby metalowe – 1 nożyce kabłąkowe, 3 gwoździe; 31 fragmentów naczyń glinianych; fragmenty kości zwierzęcych.



Ryc. 59. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Js. 89 i 90. Fot. M. Mackiewicz

Fig. 59. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Stratigraphic units 89, 90. Phot. M. Mackiewicz

Js. 92 na arze 32. Jama o rzucie kolistym, o średnicy 1,3 m. Miała płaskie dno na głębokości 29 cm. Wypełniała ją układająca się w kilku warstwach surowa glina, przykryta warstwą ciemnobrunatnej próchnicy. W jej obrębie stwierdzono dużą ilość ścinków i odpadów skórzanym. Przy dnie jamy, na poziomie niwelacyjnym 116,22 m n.p.m., zaobserwowano obręcz drewnianą o przekroju 2 × 2 cm, długości ok. 1,3 m, obrysowującą południowy zarys wkopu (obręcz kadzi garbarskiej?). Jamę wykopano z poziomu 116,41 m n.p.m. Inwentarz: w stropie jamy odkryto szczątki ludzkie – dłoń oraz kości nogi wraz z butem;

fragmenty tkanin; liczne fragmenty skór; 37 ułamków naczyń glinianych.

Js. 94 na arze 41. Kloaka na planie prostokąta o wymiarach $1,6 \times 2,2$ m, głębokości 1,65 m. Jej ściany były wzmocnione konstrukcją palisadową (ryc. 60). W ścianach południowej i północnej mieściło się po 5, a w zachodniej i wschodniej po 4 pionowo umieszczone dranice o wymiarach $37-44 \times 8-11$ cm. Naroże północno-zachodnie wzmocnione było słupem o średnicy 24 cm. Na zewnątrz ściany zachodniej stwierdzono ślady konstrukcji plecionkowej. Były to 2 ciągi kołków pozostałe zapewne do dwu fazach osłony kloaki. Z ciągu zewnętrznego zachowało się 11 kołków o średnicy 6–10 cm, z wewnętrznego – 10 kołków o podobnych wymiarach. Wnętrze było wypełnione czarną, tłustą próchnicą, przy czym najniższe 60 cm to typowa warstwa kloaczna. Funkcjonowanie obiektu zostało przerwane przez pożar. Poziom stropu szybu kloaki: 116,65 m n.p.m. Daty dendro: po 1199; po 1210; po 1222; 1245 (-6/+9). Inwentarz: wyroby metalowe – 1 nóż ze strudziną, 1 przedmiot do przywiązywania zwierzęcia przy ścianie, 19 gwoździ; 19 fragmentów skór; wyroby z drewna – 1 misa klepkowa, 27 klepek, 2 dna naczyńia klepkowego, 1 naczynie toczone, 1 przedmiot nieokreślony, 2 zwitki kory brzoźowej; ceramika – 3 fragmenty cegieł, 5 naczyń, 349 fragmentów naczyń; kości zwierzęce – 9 fragmentów, 1 czaszka kota, 1 czaszka świni; 1 łodyga z kolcami; liczne pestki wiśni.

Js. 102 na arze 32. Eliptyczny w rzucie wkop o wymiarach 70×90 cm, o stromych ściankach i płaskim dnie na głębokości 42 cm. Wypełniała go czarna, tłusta próchnica przemieszana z piaskiem i gliną. We wkopie odkryto dużą ilość kości zwierzęcych. Niwelacja stropu: 116,44 m n.p.m. Inwentarz: 5 kości zwierzęcych.

Js. 104, 500 na arach 43, 53. Budynek szkieletowy o wymiarach $4,9 \times 6,2$ m. Zarejestrowano go pod budynkiem js. 89, przy umocnionej drewnem nawierzchni (js. 57). Zachowały się z niego relikty fundamentowania ścian północnej, zachodniej i południowej. Ze ściany zachodniej zachowały się 3 podkłady leżące poprzecznie do jej przebiegu. Umieszczono je w odległościach 82, 210 i 405 cm od naroża północno-zachod-

niego. Każdy z nich był odcinkiem słabo obrobionego okrąg- laka o długościach 75, 79, 104 i średnicy 24 cm, pochodzącego prawdopodobnie z jednego pnia. Na takim podkładzie ułożono belkę przyciesiową o długości 4,9 m, ociosaną do przekroju czworobocznego o wymiarach 23×22 cm. Ze ściany północnej przetrwały jedynie 2 poprzeczne podkłady ułożone w odległościach 1,27 i 2,71 m od naroża północno-zachodniego. Ich długości wynosiły 1,01 m i 83 cm. Ze ściany południowej przetrwała przycieś o długości 6,2 m, grubości 19 cm. Ułożono ją na 4 podkładach umieszczonych w odległościach 240, 110 i 85 cm. Były to odcinki belek o grubościach 32, 18, 21, 28 cm i długościach 90, 60, 65, 50 cm. We wnętrzu była wysypana warstwa żółtego piasku, na której wyłożono klepisko grubości do 14 cm. Na nim zarejestrowano miejscowo warstwę surowej gliny przemieszanej z polepą. Jej grubość wynosiła od 9 do 14 cm. Ślady spalenizny wskazują, że dom został zniszczony w trakcie pożaru. Niwelacja poziomu użytkowego: 116,50 m n.p.m. Inwentarz: brak.

Js. 105 na arze 42. Relikt budynku w konstrukcji międzysłupowej. Przetrwało z niego naroże południowo-wschodnie. Ze ściany wschodniej zachowała się dranica o długości 2,8 m i przekroju 14×14 cm oraz stabilizujące ją słupy. Po zachodniej stronie dranicy znajdowało się 10, a po wschodniej 8 słupów o średnicy 5–7 cm, zachowanej wysokości ok. 40 cm. Po ścianie południowej pozostała belka o długości 1,85 m, z pazą w górnej krawędzi. Poziom budowy: 116,83 m n.p.m. Inwentarz: brak.

Js. 109 na arach 31, 41. Pokład jasnoszarej gliny z dużą ilością gruzu ceglanego oraz kamieni, bardzo twardy i zbity. Układał się w prostokąt z zaburzonymi narożami, o zasięgu ok. 120×160 cm. Grubość warstwy gliny osiągała 14 cm. Niwelacja stropu: 116,75 m n.p.m. Inwentarz: brak.

Js. 111 na arach 31, 32. Układ słupów i mniejszych kołków oraz luźnych desek, nietworzący jednak konkretnej konstrukcji. Średnice słupów wahały się od 16 do 24 cm, a kołków, pozostałych zapewne po plecionce, od 2 do 5 cm. Wszystkie były nieokorowane. Inwentarz: 110 fragmentów naczyń glinianych.



Ryc. 60. Wrocław,
pl. Nowy Targ, wykop
2010–2012. Js. 94.
Fot. J. Sawicki

Fig. 60. Wrocław, Nowy
Targ square, excavations
2010-2012. Stratigraphic
unit 94. Phot. J. Sawicki

Js. 117, 132, 134 na arach 52, 62, 53, 63. Budynek o konstrukcji słupowej z ryglami przyciesiowymi (sumikowo-łatkowy?) (ryc. 61). Sąsiaduje od północy z ciągiem komunikacyjnym oznaczonym jako js. 57, a od zachodu z budynkiem fazy VIII w wykopie z lat 60. XX w. Przetrwwały z niego relikty ściany zachodniej, fragment południowej i wycinek wnętrza z klepiskiem i paleniskiem. Ze ściany zachodniej, długości 3,4 m, zarejestrowano słupy narożne północno-zachodni i południowo-zachodni oraz rozpięty między nimi rygiel pod wypełnienie ściany. Słup południowo-zachodni, którego końcówkę ociosano do formy ostrosłupa, miał przekrój czworoboku o wymiarach 21 × 16 cm. Był wbity w podłoże na głębokość 90 cm od poziomu użytkowego. Słup północno-zachodni również był ociosany, jego dolny odcinek zaokrąglony i wbity na podobną głębokość, a jego przekrój miał wymiary 21 × 13 cm. Relikty ściany południowej zachowały się na długości 2,31 m. Poza opisanym słupem narożnym zaliczono tu słabo zachowany relikw ryglu przyciesiowego. Wszystkie te relikty nosiły ślady ognia. Prawdopodobnie budynek uległ zniszczeniu przez pożar razem z ciągiem komu-

nikacyjnym oznaczonym jako js. 57. Poziom użytkowy budynku wyznaczało zachowane we wnętrzu klepisko o grubości 3 cm (js. 134), z paleniskiem (js. 132) w części centralnej. Po palenisku, odległym 1,1 m od ściany południowej i 1,43 m od ściany zachodniej, pozostał nieregularny płat gliny o wymiarach 1,1 × 0,9 m, umieszczony w niecce o głębokości 25 cm. W obrębie niecki mieścił się przepalony tok gliniany, znaleziono tam też ślady spalenizny. Równoległe do ściany zachodniej, w odległościach 32 i 62 cm od niej, przebiegał podwójny ciąg kołków. Z pierwszego rzędu przetrwało 10 kołków rozmieszczonych w odległościach od 4 do 34 cm. Długość całego ciągu wynosiła 1,62 m. W drugim rzędzie zlokalizowano 9 kołków rozmieszczonych w odległościach od 2 do 10 cm, skrajny południowy w odległości 76 cm. Kołki miały wymiary w przekroju 4 × 2,5 cm, a ich zachowana długość wynosiła 34 cm. Pozostały one zapewne po nieokreślonym bliżej urządzeniu wnętrza budynku. Niwelacja poziomu użytkowego: 116,70 m n.p.m. Inwentarz: 41 fragmentów naczyń glinianych; kości zwierzęce – 1 fragment, 1 kopyto.



Ryc. 61. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Js. 117, 132 i 134. Fot. M. Mackiewicz

Fig. 61. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Stratigraphic units 117, 132, 134. Phot. M. Mackiewicz

Js. 122 na arze 62. Palenisko. W rzucie poziomym miało kształt zbliżony do owalu o wymiarach $1,2 \times 1,02$ m. Tok paleniska tworzył placek gliny o grubości 20 cm, wypełniający łagodną nieckę. Jego wierzchnia część była wypalona na kolor szaroceglasty, przechodzący w stropie w brązowy. Niwelacja: 116,65 m n.p.m. Inwentarz: 3 fragmenty naczyń glinianych.

Js. 135, 136, 150 na arze 72. Relikt konstrukcji opartej na słupach. Zachowało się 5 ociosanych do czworoboku słupów o wymiarach $20 \times 18 \times 100,15 \times 18 \times 75$ cm i podobnych. Umieszczone zostały w 2 rzędach w przybliżeniu na osi E-W z niemal równymi odstępami między słupami, wynoszącymi 1,8 m. Odległość między rzędami również wynosiła 1,8 m. W trakcie użytkowania obiektu narosła warstwa piasku o grubości 35 cm. Na niej stwierdzono destrukcję w postaci polepy z przepalonych ścian. Słupy także nosiły ślady ognia. Niwelacja poziomu użytkowego: 116,60 m n.p.m. Inwentarz: brak.

Js. 138 na arze 32. Prostokątna w rzucie jama o wymiarach $4,75 \times 5,1$ m, orientowana ścianami do stron świata (z lekkim odchyleniem do linii NE-SW), głęboka na 1,3 m. W krawędzi zachodniej wyróżniono również dwa wkopy, prawdopodobnie negatywy po słupach, wypełnione jasnożółtym i szarym piaskiem.

Na płaskim dnie jamy wyróżniono warstwę jasnoszarego piasku rzecznego z niewielką domieszką ciemnoszarej próchnicy. Na nim stwierdzono jasnożółty piasek z niewielką domieszką gliny. W północnej części stropu znajdowała się ciemna, szarobrunatna próchnica z domieszką piasku, a główną część wypełniła ciemnobrunatna próchnica z szarym piaskiem, z cętkami żółtej gliny. Poziom zarysu: 116,45 m n.p.m. Inwentarz: 1 pierścienek szklany; 82 fragmenty naczyń glinianych; 67 kości zwierzęcych; przepalone ziarna.

Js. 142 na arze 72. Niewielki wkop o rzucie nieregularnym, o wymiarach 49×79 cm. Miał formę łagodnej niecki o głębokości 10 cm. Wypełniała ją tłusta próchnica przemieszana z popiołem i przepalonym ziarnem. Niwelacja: 116,63 m n.p.m. Inwentarz: wyroby ze skóry – 1 podeszwa, 1 fragment otoku, 1 ścinek; wyroby z drewna – 1 klepka, 3 fragmenty dna; 1 fragment kamienia żarnowego; 30 ułamków naczyń glinianych; 3 kości zwierzęce.

Js. 151 na arze 72. Niewielki obiekt fragmentarycznie zachowany w profilu. Można go określić jako nieckowatą jamę wypełnioną ciemnobrunatną mierzwą przemieszaną z drobinami piasku i ścinkami drewna. Poziom stropu: 115,90 m n.p.m. Inwentarz: brak.

Js. 152 na arze 72. Lokalnie zarejestrowana warstwa jasnoszarego piasku z soczewkami gliny, o miąższości do 12 cm (czytelna w profilu 73/11). Poziom stropu: 115,90 m n.p.m. Inwentarz: brak.

Js. 153 na arze 72. Lokalnie występująca warstwa spieczonej gliny w kolorze szarżółtym, zarejestrowana w profilu 73/11. Prawdopodobnie relikty paleniska lub klepiska w obrębie warstwy js. 16. Poziom stropu: 116,60 m n.p.m. Inwentarz: brak.

Js. 158, 183 na arach 41, 51, 42, 52. Budynek o konstrukcji szkieletowej, zagłębiony na więcej niż 62 cm. Wkop pod budynek wykraczał nieznacznie poza jego konstrukcję: przy ścianie zachodniej o 25, przy południowej o 40, przy wschodniej 30 cm. Budynek miał plan prostokąta o wymiarach zewnętrznych 5,99 × 5,8 m (dłuższy bok w przybliżeniu w linii E-W). Z jego konstrukcji przetrwały fragmenty belek przyciesiowych ociosanych do czworoboku o wymiarach 25 × 15 cm (przyciesie południowa i zachodnia), 31 × 14 cm (przyciesie wschodnia). W narożach przyciesie były zaciosane i nałożone na siebie oraz związane wprowadzonymi od góry czopami pionowego słupa. Zachowane otwory czopowe wskazują, że słupy rozmieszczone były w ścianie zachodniej w odległościach 165 i 166 cm, a w ścianie południowej 90 i 116 cm. Odległość między dwoma zachowanymi otworami czopowymi przyciesi wschodniej wynosiła 1,6 m. Otwory czopowe w przyciesi zachodniej i południowej miały kształt kwadratu o wymiarach 8 × 8 cm, a w ścianie wschodniej – kształt prostokąta o wymiarach 20 × 4 i 19 × 7 cm. Wewnątrz budynku zarejestrowano 2 słupy o przekroju prostokątnym o wymiarach 30 × 12 i 35 × 13 cm, być może wspierające konstrukcję dachu. Znajdowały się w odległości 2,3 m od przyciesi południowej i w odległościach 2 i 4,16 m od przyciesi zachodniej. Zostały umieszczone w dołkach o średnicy ok. 45 i 47 cm, które zarejestrowano na poziomie calca. Tak jak pozostałe relikty budynku, nosiły ślady spalania. Konstrukcję ścian tworzyły deski założone za zewnętrzną krawędź przyciesi. W ścianie zachodniej zachowała się jedna dranić założona poziomo, o grubości 4 i szerokości 39 cm. Podobne fragmenty dranic przetrwały za zewnętrzną

krawędzią przyciesi wschodniej oraz wschodniej części przyciesi południowej. Tylko miejscowo, w zachodnim odcinku przyciesi południowej, stwierdzono dranić założoną pionowo, jej szerokość wynosiła 46, a grubość 2,5 cm. Drewno konstrukcji budynku nosi ślady zniszczenia podczas pożaru. Wnętrze budynku wyłożono warstwą piasku przemieszanego z gliną. Na tejże podsypance stwierdzono ślady drewnianej podłogi. Pozostały po niej zwęglone fragmenty, miejscami krzyżujące się, sugerujące konstrukcję z dranic na legarach. We wnętrzu, na poziomie podłogi, znaleziono 4 drewniane dna od niewielkich beczek bądź cebrów klepkowych. Ich średnice wynosiły 27, 34, 37 i 45 cm przy grubości ok. 1–2 cm. W narożu południowo-zachodnim mieściło się palenisko (lub piec?) o rzucie owalu o wymiarach 1,15 × 1,05 m (js. 183). Jego przekrój wykazał formę niecki o głębokości 60 cm. W wypełniku wyraźnie wyróżniały się dwie warstwy. Starsza składała się z węgla drzewnego przemieszanego z popiołem, drobnymi fragmentami cegieł lub polepy i z niedopalonymi fragmentami drewna. Młodsza tworzyła jasnoszara glina, miejscami przepalona na kolor pomarańczowy. W stropie obiektu znajdowały się fragmenty cegieł. Ścianki jamy być może zostały wzmocnione słupkami – odnaleziono jeden o przekroju okrągłym i średnicy 8 cm, a także negatywy po słupkach. Daty dendro: po 1217, po 1217, 1242 (-4/+9), po 1247. Poziom budowy: powyżej 116,23 m n.p.m. Inwentarz: wyroby metalowe – 1 klucz do kłódki, 5 elementów konstrukcyjnych, 1 naczynie metalowe (patelnia?), 4 gwoździe; 1 kółko szklane; wyroby z kamienia – 1 osełka, fragmenty detali architektonicznych; wyroby z drewna – 4 dna beczek; liczne fragmenty skór; ceramika – fragmenty ceramiki budowlanej, 104 ułamki naczyń; kości zwierzęce.

Js. 186 na arach 102, 103. Relikt budynku o konstrukcji słupowej z ryglami przyciesiowymi. Odkryto z niego ściany zachodnią i wschodnią. W narożu południowo-zachodnim stwierdzono 2 słupy o średnicy 24 i 27 cm, jeden z nich pozostawał nieokorowany. W narożu północno-zachodnim odpowiadał im jeden słup o średnicy 21 cm. Przyjęto, że słupy są elementami nośnymi budynku. Podstawę wypełnienia ściany za-

chodniej stanowiła belka – rygiel przyciesiowy o długości 4,11 m, średnicy 27 cm, w przekroju kolisty (ryc. 62). W górnej powierzchni rygla wyciosano pazę – na całej długości o szerokości 5 cm, głębokości 3 cm. Południowa krawędź rygla osadzona była na fragmencie pnia służącym jako fundamentowanie. Miejscami w pazie zachowały się fragmenty dranic ustawionych pionowo, łączonych ze sobą na pióro własne i wpust trójkątny. Szerokość dranic – 10 cm, grubość – ok. 1,5 cm. Przetrwały do wysokości 20 cm. Szerokość budynku w linii E-W mierzyła 330 cm. Rygiel przyciesiowy wyznaczający ścianę wschodnią odsłonięto na długości 1,78 m (w obrębie wykopu), a jego średnica sięgała 20 cm. W górnej części rygla wycięto pazę o szerokości 5–6 cm. We wnętrzu stwierdzono relikty podłogi z dranic ułożonych w linii E-W (js. 176). Data dendro: po 1197. Niwelacja: 116,60 m n.p.m. Inwentarz: 1 drewniane naczynie toczone; 11 ułamków naczyń glinianych; kości zwierzęce.



Ryc. 62. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012.
Js. 176. Fot. J. Nastaszyc

Fig. 62. Wrocław, Nowy Targ square, excavations
2010–2012. Stratigraphic unit 176. Phot. J. Nastaszyc

Js. 233, 234 na arach 102, 103. Budynek słupowy z ryglami przyciesiowymi (?). W obrębie wykopu odsłonięto południowo-zachodni narożnik konstrukcji. Ścianę zachodnią odkryto na długości 1,7 m, a południową na długości 1,8 m. Zarejestrowany słup narożny miał przekrój kwadratu o boku 18 cm. Ze ściany zachodniej przetrwała belka (rygiel przyciesiowy?) oraz luźno leżące dranice będące prawdopodobnie elementami konstrukcji. Rygiel ściany południowej miał szerokość 14 cm, po jego zewnętrznej stronie stwierdzono 3 dranice ustawione pionowo. Daty dendro: 1224 (-6/+9), po 1260. Niwelacja: 116,60 m n.p.m. lub wyżej (wkop fundamentowy oznaczony jako js. 234 był słabo czytelny). Inwentarz: liczne fragmenty przedmiotów z drewna; 34 ułamki naczyń glinianych; 11 kości zwierzęcych.

Js. 249, 307, 350 na arach 85, 95. Budynek słupowy z ryglami przyciesiowymi. Zbudowano go na planie prostokąta o wymiarach 3,9 × 4,1 m, dłuższą osią w linii E-W. Z konstrukcji nośnej przetrwały narożne słupy południowo-zachodni, północno-zachodni i północno-wschodni, ociosane do przekroju kwadratu o bokach długości 22 cm, z pazami na osadzenie rygla przyciesiowego. W połowie długości ścian wbite po jednym słupie ociosanym do przekroju trójkąta, wspierającym rygla (ryc. 63). Z samych rygli pozostały fragmenty, spośród których najlepiej zachowany miał długość 2,72 m. W jego górnej płaszczyźnie wydłutowana była paza o szerokości 4 cm, do pionowego osadzenia dranic wypełniających ścianę. We wnętrzu budynku stwierdzono warstwę użytkową (js. 307) o miąższości 13–20 cm, złożoną z brązowej próchnicy z domieszką jasnoszarego piasku. Przy wschodniej krawędzi budynku mieściło się palenisko (piec?, js. 350). Zbudowano je na planie prostokąta o wymiarach 54 × 56 cm, wyznaczonego wbitymi na sztorc deskami, wypełnionego przepaloną gliną, wykraczającą także poza drewniane obramowanie. Niwelacja poziomu użytkowego: 116,62 m n.p.m. Inwentarz: wyroby metalowe – 7 gwoździ, 2 okucia, 1 drut; liczne fragmenty skór; wyroby z drewna – 1 miska klepkowa, 1 miska toczone, 1 fragment miecza; 86 ułamków naczyń glinianych.



Ryc. 63. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012.
Js. 249. Fot. J. Nastaszyc

Fig. 63. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Stratigraphic unit 249. Phot. J. Nastaszyc

Js. 254 na arach 44, 45, 54, 55. Budynek słupowy o rzucie zbliżonym do prostokąta o wymiarach: ściana północna – 5,21 m, zachodnia – 6,07 m, południowa – 5,12 m, wschodnia – 5,82 m. Z konstrukcji nośnej przetrwały pojedyncze słupy. W ścianie północnej zarejestrowano 3 słupy umieszczone w jej wschodnim odcinku. Słup narożny północno-wschodni ociosany był czworobocznie do wymiarów 22 × 20 cm. Odległy o 32 cm od niego (na północ) miał wymiary 22 × 15 cm, a kolejny, wbity w odległości 1,37 od naroża, 25 × 25 cm. W ścianie zachodniej odkryto 5 słupów, rozmieszczonych w odległościach (licząc od naroża południowo-zachodniego) 42, 63, 64 i 238 cm. Każdy z nich był nieokorowanym okrągłakiem, a ich średnice wynosiły 14, 15, 15, 16, 15 cm. W ścianie południowej mieściło się 8 słupów, o zróżnicowanej formie. Odległości między nimi wynosiły (licząc od południowego

zachodu) 63, 99, 46, 104 cm, para słupów w odległości 62 i 71 cm od narożnego. Słup narożny południowo-zachodni był połówką okrągłaka o średnicy 15 cm. Następne to bierwiona (ćwiartki pni) o przekroju 9 × 11, 9 × 14, 10 × 13 cm, połówka o średnicy 12 cm, kołek o średnicy 5 cm. W narożu mieścił się okrągłak o średnicy 21 cm. W ścianie wschodniej poza opisanym narożnym stwierdzono jeden okrągłak o średnicy 15 cm, umieszczony w odległości 45 cm od naroża południowo-wschodniego. Niwelacja poziomu użytkowego: ok. 116,75 m n.p.m. Inwentarz: brak.

Js. 255 na arach 54, 55, 65. Budynek o nierozpoznanej (mieszanej?) konstrukcji, na planie prostokąta, połączony ścianą zachodnią z budynkiem opisanym jako js. 254. W liniach ścian stwierdzono fragmenty dranic lub słupy. Ściana północna, przylegająca do ulicy o nawierzchni gruntowej, miała długość 5,1 m. Odkryto w niej belkę o długości 4,74 m i przekroju 12 × 17 cm, służącą prawdopodobnie jako podkład pod konstrukcję ściany. Belka była wtórnie użyta, nosiła ślady wcześniejszej obróbki. W ścianie wschodniej mieściło się 5 słupów umieszczonych w odległościach (licząc do naroża północno-wschodniego) 78, 78, 154, 130 cm. Ze ściany południowej przetrwały tylko słupy narożne. W linii ściany wschodniej mieściły się 2 belki, okrągłaki o średnicach 19 i 20 cm, długościach 118 i 68 cm. W obrębie wnętrza stwierdzono kilka luźno rzuconych, nawarstwiających się dranic. Od strony zachodniej z budynkiem sąsiedowało przejście szerokości 99 cm, oddzielające go od kolejnego budynku (js. 256). Niwelacja 116,88 m n.p.m. Data dendro: po 1225. Inwentarz: brak.

Js. 256, 319 na arach 55, 65. Budynek o konstrukcji słupowej z ryglami przyciesiowymi (?). Zbudowano go na planie prostokąta o wymiarach 6,2 × 2,53 m, ścianą północną zwróconego do ciągu komunikacyjnego o powierzchni gruntowej. Z konstrukcji nośnej zachowało się 6 słupów umieszczonych w narożach i w ciągu ścian północnej i południowej. Były to połówki okorowanych pni, o przekrojach 36 × 15, 30 × 16 cm i podobnych. Pionowe słupy zostały zaciosane w kształt jaskółczego ogona, na głębokość 12 cm. Zaciosy zostały wykonane na wysokości ok. 45 cm od poziomu użyt-

kowego budynku. Być może umieszczono na nich belki przyciesiowe. Możliwe też, że elementy te zostały użyte wtórnie i pochodziły z rozebranego budynku szkieletowego. Ściany prawdopodobnie wypełniono drewnem. W biegu ściany zachodniej stwierdzono belkę o długości 2,2 m, średnicy 16 cm. Wsparto ją na dwóch poprzecznych legarkach z połówek pni o przekrojach 60×40 , 68×25 cm. Do budynku mógł należeć również legarek zachowany w północno-wschodnim narożu, o wymiarach 60×26 cm. Daty dendro: po 1213, po 1214. Niwelacja: 116,70 m n.p.m. Inwentarz: brak.

Js. 257 na arze 65. Relikt budynku o wymiarach $3,96 \times 4,57$ m. Z jego konstrukcji zachowała się ściana północna, którą tworzyła masywna belka ociosana do prostokąta o wymiarach 26×20 cm i długości 3,96 m. Końce belki nie noszą śladów zamków. Do konstrukcji zaliczono także zachowaną częściowo dranicę ściany zachodniej, ociosaną do prostokąta o wymiarach 15×6 cm, długości 1,53 m. Ze ściany południowej zachowały się 2 słupy ociosane do czworoboku o wymiarach 12×14 i 14×18 cm, oddalone od siebie o 3,9 m. Niwelacja: 116,58 m n.p.m. Inwentarz: brak.

Js. 264, 264A, 325, 326 na arze 95. Budynek na planie prostokąta o wymiarach $2,95 \times 4,6$ m. Jego południową krawędź wyznaczał rząd luźno ułożonych cegieł służących zapewne jako podkład pod belkę przyciesiową oraz mocno przepalony fragment belki o długości 86 cm. We wnętrzu budynku stwierdzono przepalone klepisko (js. 325) (ryc. 64) o grubości do 10 cm, a w narożu północno-zachodnim (js. 326) piec ko-

pułkowy. Piec miał zarys owalu o wymiarach 128×120 cm (na osi E-W), z wlotem od strony wschodniej. Ze szkieletu kopułki przetrwały kołki o średnicy 4–5 cm, wbite na planie okręgu o średnicy 80 cm, w odległościach 10–12 cm od siebie. Wnętrze było wyłożone fragmentami naczyń ceramicznych i wylepione gliną. Całość przykryta była destruktem kopuły złożonym z gliny, drewna i otoczaków o wymiarach 20×12 , 18×10 , 18×8 cm. Od strony zewnętrznej do północno-zachodniego naroża budynku dostawiona była (js. 264A) plecionkowa kleć na planie prostokąta o wymiarach 85×95 cm. W jej wnętrzu stwierdzono luźno rzucone fragmenty dranic wyznaczające poziom użytkowy na 116,70 m n.p.m. Inwentarz: wyroby metalowe – 5 gwoździ, 2 noże, liczne bryłki żużlu; 27 kości zwierzęcych.

Js. 266 na arze 21. Zagłębienie pod budynek. Zachowany fragment był w rzucie prostokątny, o pełnej długości 2,65 m i uchwyconej szerokości 65 cm. Wypełniał go żółty piasek przemieszany z szarą gliną, a jego maksymalną głębokość określono na 20 cm. Poziom zarysu: 116,55 m n.p.m. Inwentarz: 7 kości zwierzęcych.

Js. 271 na arze 54. Jama o rzucie nieregularnego czworoboku o wymiarach $1,94 \times 1,31$ m. W profilu nieckowata, o głębokości 51 cm, wypełniona ciemnobrunatną mierzwą ze ścinkami drewna, gruzem ceglany i otoczakami o średnicy 5–7 cm. Niwelacja zarysu: 116,60 m n.p.m. Inwentarz: 1 klucz żelazny; 3 fragmenty naczyń szklanego; 17 ułamków naczyń glinianych; 4 kości zwierzęce.



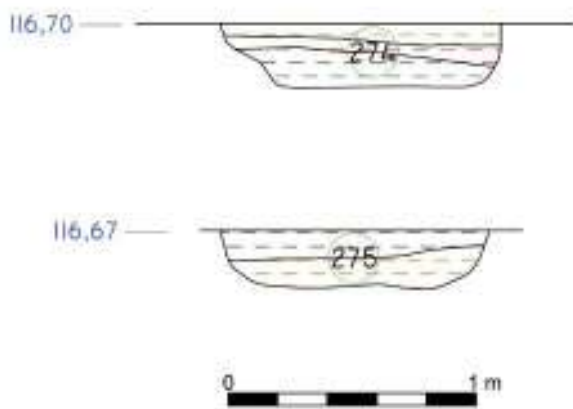
Ryc. 64. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Js. 264 i 325. Fot. J. Nastaszyc

Fig. 64. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Stratigraphic unit 264, 325. Phot. J. Nastaszyc

Js. 272 na arze 54. Palenisko o rzucie kolistym, średnicy ok. 1,05 cm (rekonstrukcja). Jego tok tworzyła wypalona na żółto glina, tworząca twardą i spękaną skorupę o grubości do 2 cm. Wypalona warstwa stanowiła strop niecki o głębokości 14 cm wypełnionej szarą gliną. Niwelacja: 116,54 m n.p.m. Inwentarz: 10 ułamków naczyń glinianych.

Js. 273 na arze 54. Palenisko na planie owalu o wymiarach 92 × 111 cm, umieszczone w niecce o głębokości 9 cm. Nieckę wypełniała glina, przepalona w stropie i przemieszana z węglami drzewnymi, popiołem i spalenizną. Wysokość zarysu: 116,48 m n.p.m. Inwentarz: 1 fragment naczynia glinianego.

Js. 274 na arze 54. Palenisko (?) na planie prostokąta o zachowanych wymiarach 40 × 108 cm, zagłębione na 27 cm (ryc. 65). W profilu widoczne były trzy warstwy gliny różniące się stopniem wypalenia, o grubości od 7 do 9 cm, przedzielone cienkimi warstewkami spalenizny. Wysokość zarysu: 116,70 m n.p.m. Inwentarz: 1 fragment blachy żelaznej; 27 ułamków naczyń glinianych.



Ryc. 65. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012.
Profile js. 274 i 275. Rys. M. Mackiewicz.
Legenda jak na ryc. 8

Fig. 65. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Cross-section through stratigraphic units 274 and 275. Drawing M. Mackiewicz. Key as in Fig. 8

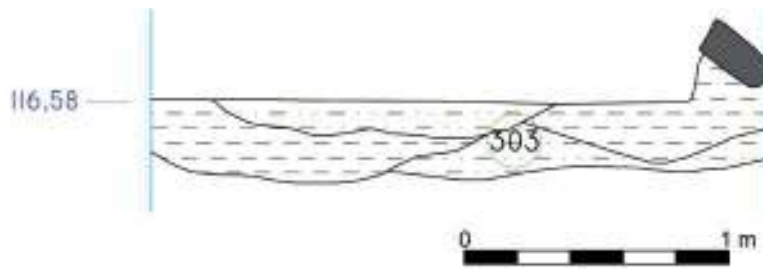
Js. 275 na arze 54. Palenisko. Fragmentarycznie zachowane, o średnicy przekraczającej 70 cm, zagłębione na 11 cm (ryc. 65). Wypełniała je glina, mocno wypalona w części stropowej. Wysokość zarysu: 116,67 m n.p.m. Inwentarz: 32 fragmenty naczyń glinianych.

Js. 280 na arach 33, 34, 43, 44. Palenisko. Zachowane fragmentarycznie, rekonstruowane jako kolistie o średnicy ok. 1,2 m. Umieszczone w jamie o głębokości 32 cm. Jej zawartość stanowiła szara glina, w wierzchnich warstwach słabo wypalona na kolor żółty, przemieszana z fragmentami węgla drzewnego, spalenizny i popiołu. Poziom stropu: 116,50 m n.p.m. Inwentarz: brak.

Js. 296 na arach 34, 44. Płot (?). Ciąg plecionki przebiegającej w linii N-S, zarejestrowany na długości 4,64 m. Składały się na nią kołki o średnicy 6–11 cm umieszczone pojedynczo, parami lub po trzy blisko siebie, w odległościach 17–35 cm. Miejscami zachował się watek z witek. Łącznie w konstrukcji zarejestrowano 30 słupków. Poziom zarysu: 116,66 m n.p.m. Inwentarz: brak.

Js. 302 na arach 43, 44. Budynek z narożami skierowanymi do głównych stron świata. Zachowało się z niego naroże zachodnie wraz z wycinkiem wnętrza. Ze ściany południowo-zachodniej przetrwały 2 dranice o wymiarach 186 × 10 × 33 i 220 × 2 × 23 cm, umieszczone równolegle w odległości 23 cm od siebie. Ścianę północno-zachodnią wyznaczała belka o długości 2,83 m, ociosana do prostokąta o przekroju 13 × 17 cm. W górnej krawędzi belki stwierdzono pazę do osadzenia dranic ściany. We wnętrzu budynku odkryto klepisko z żółtej gliny, a w narożu palenisko o średnicy 75 cm, otoczone półkuliście wieńcem cegieł o formacie średniowiecznym. W palenisku wyróżniono trzy fazy użytkowania – były to warstwy surowej żółtej gliny przedzielone warstewkami spalenizny. Maksymalna głębokość paleniska wynosiła 18 cm. Poziom użytkowy: ok. 116,52 m n.p.m. Inwentarz: 45 fragmentów naczyń glinianych.

Js. 303 na arach 44, 54. Palenisko. Owalne w rzucie, o wymiarach 1,09 × 0,93 m. Zarejestrowano trzy fazy jego użytkowania, czytelne jako przeplatające się warstwy przepalanej gliny i popiołu, umieszczone w niecce o głębokości 30 cm (ryc. 66). Obiekt niszczył niemal doszczętnie starsze palenisko funkcjonujące niemal w tym samym miejscu. Poziom zarysu: 116,58 m n.p.m. Inwentarz: brak.



Ryc. 66. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Profil js. 303. Rys. M. Mackiewicz. Legenda jak na ryc. 8

Fig. 66. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Cross-section through stratigraphic unit 303.

Drawing M. Mackiewicz. Key as in Fig. 8

Js. 306, 306A na arze 85. Budynek plecionkowy na planie zbliżonym do kwadratu o bokach długości 3,3 i 3,4 m. Ściany ułożone były zgodnie ze stronami świata. Z konstrukcji zachowały się nieokorowane kołki o średnicach 4–7 cm, tworzące osnowę plecionki. Wbito je w odległościach 30–55 cm na głębokość 20–25 cm. Między nimi sporadycznie występowały fragmenty witek wątku. Naroża budynku były lekko zaokrąglone i wzmocnione dodatkowymi kołkami. W środku ściany wschodniej mieścił się słup o średnicy 11 m, zapewne wspierający dach. Wejście do budynku mieściło się prawdopodobnie w połowie długości ściany zachodniej. We wnętrzu odłożyła się ciemnobrunatna warstwa (js. 306A), złożona głównie z mierzwy, z licznym udziałem fragmentów słomy oraz trocin. Jedynie przy ścianach północnej i południowej, w odległościach 25–30 cm od nich, widoczny był większy udział soczewek szarej gliny, przemieszanej z próchnicą. Ze względu na duży udział mierzwy w obrębie konstrukcji możemy przyjąć, że obiekt ten pełnił funkcję budynku gospodarczego – chlewu (?). Wysokość poziomu użytkowego: ok. 116,60 m n.p.m. Inwentarz: 1 metalowy odpad produkcyjny; 3 przedmioty nieokreślone ze szkła; liczne fragmenty skóry; 2 klepki naczynia drewnianego; 71 ułamków naczyń glinianych; kości zwierzęce.

Js. 315 na arze 54. Jama o rzucie owalu o wymiarach 74 × 71 cm. W profilu wannowata, o głębokości 67 cm. Wypełniała ją tłusta mierzwa z dużą ilością ścinzków drewnianych. Niwelacja zarysu: 116,52 m n.p.m. Inwentarz: brak.

Js. 322 na arach 22, 32. Budynek w konstrukcji szkieletowej. Zbudowano go na planie czworoboku

o długościach ścian: południowa 4,98 m, północna 5,11 m, zachodnia 5,21 m i wschodnia 5,12 m. W ścianie zachodniej, w odległości 78 cm od naroża południowo-zachodniego, umieszczono wejście z zewnętrznym korytarzem (ryc. 67, 67a). Całość umieszczono we wkopie wykraczającym na 8–20 cm poza linię konstrukcji, o głębokości przekraczającej 1,1 m (najwyższa część wkopu pozostawała nieczytelna). Belki przyciesiowe były obrobione do przekroju prostokąta o bokach 20 × 25 cm i połączone w narożach na zamki ciesielskie. Słupy narożne miały wymiary: w narożu północno-wschodnim 16 × 19, w południowo-wschodnim 18 × 17, w południowo-zachodnim 15 × 17, w północno-zachodnim 25 × 25 cm. W centralnym punkcie budynku mieścił się wkopany słup obrobiony do czworoboku o wymiarach 32 × 34 cm, który podtrzymywał dach. W środku każdej ze ścian, na belkach przyciesiowych, umieszczone były słupy o przekroju 15–16 × 26–27 cm. Osadzono je w otworach czopowych o wymiarach 11 × 12 i głębokości 11 cm. Ściany, przynajmniej w części zagłębionej, a więc do poziomu rygła, miały postać szalunku z dranic założonych pionowo za zewnętrzne krawędzie przyciesi. Wolną część wkopu fundamentowego zasypano piaskiem. Szerokości ustabilizowanych w ten sposób dranic wynosiły 36–42 cm. Zewnętrzny korytarz wejściowy miał długość 3,3 m, szerokość 1,57 m, a szerokość otworu wejściowego do wnętrza budynku wynosiła w świetle 1,2 m. W korytarzu wymodelowano 5 stopni stabilizowanych dranicami i utwardzonych gliną, tworząc klepisko. Głębokość stopni wynosiła 16 cm. Poziom użytkowy zagłębionego wnętrza tworzyła brunatna próchnica z gliną, miąższ-

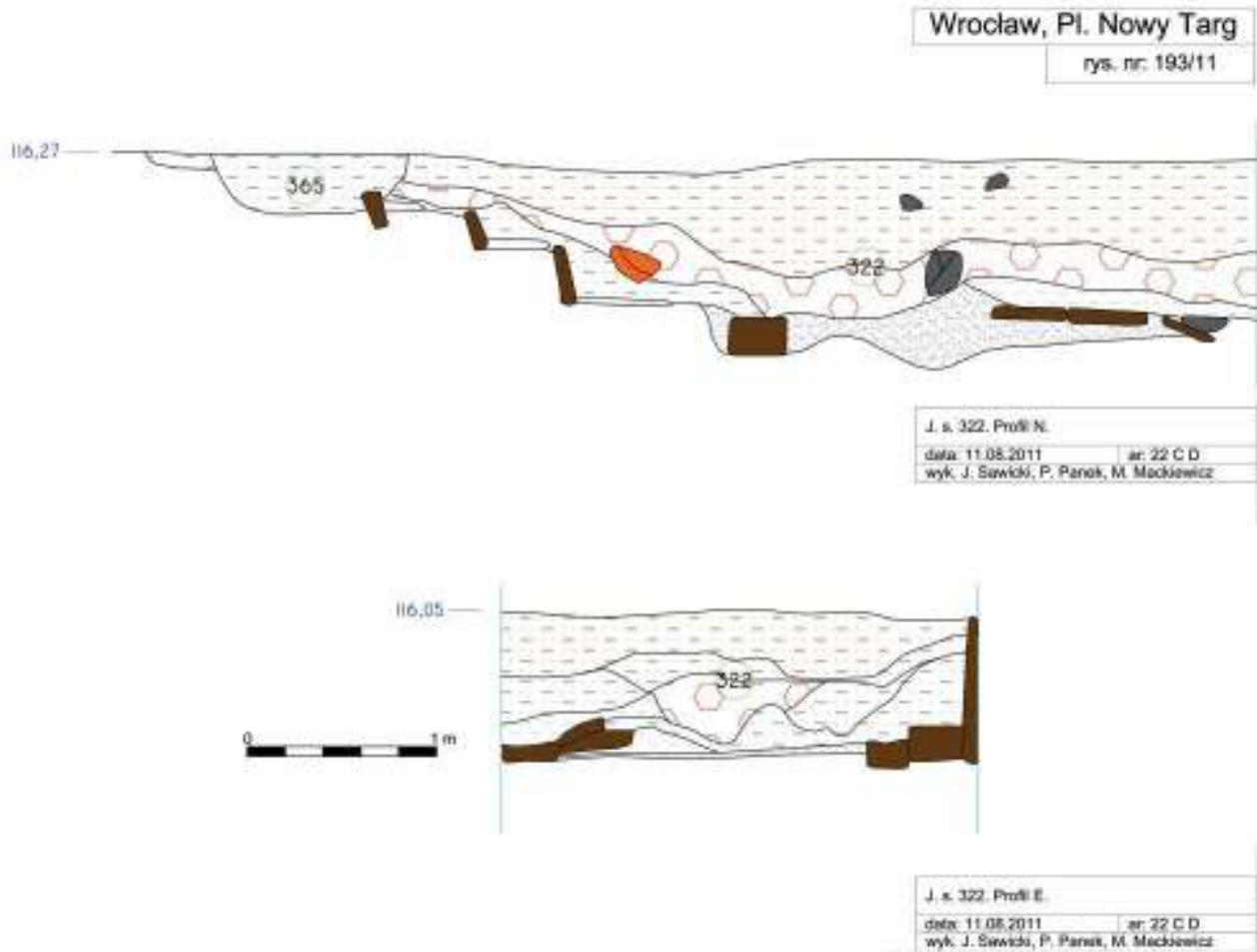
ści 8–12 cm. Na niej zalegał relik stropu wraz z podłogą, które wpadły do środka w trakcie pożaru. Stąd wniosek, że budynek był dwukondygnacyjny. Dranice podłogi drugiej kondygnacji miały szerokości od 36 do 47 cm. Destrukt budynku nosił jednoznaczne ślady pożaru. Pozostała z po nim warstwa spalonego drewna i polepy o grubości do 39 cm. Wyżej zalegało zasypisko z próchnicy i surowej gliny o miąższości od 5 do 52 cm. Daty dendro: po 1252 dąb, 1252 jodła. Poziom budowy: 116,47–115,20 m n.p.m. Inwentarz: wyroby metalowe – 1 brązowy świecznik romański, 1 kaganek wiszący, 2 okucia pochewki noża, 1 blaszka, 1 ogniwo kolczugi, 1 część mechanizmu zamka, 1 okucie zamka, 1 wrześciadze, 2 noże, 1 igła, 1 młotek, 1 podkowa, 53 gwoź-

dzie, 2 półprodukty metalowe, 1 fragment kółka, 2 okucia, 1 drut, 2 skoble, 2 przedmioty nieokreślone, 1 pręt, 1 tassel, 1 haczyk, 6 bryłek żużlu; liczne fragmenty skóry; kilka fragmentów naczyń szklanych; wyroby z drewna – 1 sznur z łyka, 9 klepek, 1 dno, 4 fragmenty naczynia toczonego, 1 talerz toczony, 1 fragment miski toczonej, 1 wieko beczki, 1 szpunt od beczki, 1 fragment łyka z korą, 6 kołków, ponad 18 fragmentów dna beczki, 1 dno beczki, 1 fragment beczki, 1 łyżka; wyroby z kamienia – 1 osełka, 1 fragment kamienia żarnowego, 4 elementy architektoniczne; ceramika – 1 przęślik, 1 cegła, 5 płytek szklawionych, 1905 fragmentów naczyń, liczne fragmenty polepy; 382 kości zwierzęce; liczne pestki.



Ryc. 67. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Js. 322, korytarzowe wejście do budynku.
Fot. M. Mackiewicz

Fig. 67. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Stratigraphic unit 322, corridor-type entrance to the building. Phot. M. Mackiewicz



Ryc. 67a. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Js. 322, przekroje wejścia do budynku.
Rys. M. Mackiewicz, P. Panek, J. Sawicki

Fig. 67a. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Stratigraphic unit 322, cross-sections of the building entrance. Drawing M. Mackiewicz, P. Panek, J. Sawicki

Js. 332, 334 na arze 85. Budynek szkieletowy na planie zbliżonym do kwadratu o długości ściany północnej 3,8 m i zachodniej 3,9 m, z korytarzowym wejściem od zachodu (ryc. 68). Orientowano go zgodnie z głównymi stronami świata. Wkop pod budynek wykraczał do 40 cm od krawędzi ścian, a jego głębokość mierzyła 81 cm. Z konstrukcji budynku zachowały się przyciesie zaciósane w czworobok o wymiarach 18 × 19 cm. Przyciesie północna i południowa zostały nałożone na wcięcia wykonane we wschodniej i zachodniej. Na łączeniach, w narożach, zostały wykonane gniazda na czopy słupów o wymiarach 6 × 6 cm. Przyciesie południowa w 50% została zniszczona przez pożar, tak że trudno było rozpoznać jej pierwotne wymiary. Słup w narożu pół-

nocno-zachodnim miał wymiary 15 × 12 cm, w narożniku północno-wschodnim 16 × 20 cm, a w narożu południowo-zachodnim 17 × 12 cm. W połowie długości każdej z zachowanych przyciesi stwierdzono kolejne gniazda na czopy słupów: w przyciesi północnej o wymiarach 7 × 8 cm, we wschodniej 8 × 6 cm, a w zachodniej 6 × 7 cm. W przyciesi północnej, w odległości 1,6 m od jej końca wschodniego, znajdowało się niewykorzystane, zasypiane piaskiem z próchnicą, gniazdo o wymiarach 9 × 9 cm. W przyciesi zachodniej wykonano pazę o szerokości 4,5 cm i głębokości 3 cm. W teże pazie umieszczone były tylko 2 dranice zlokalizowane przy wejściu do budynku. Dranica przylegająca do słupa naroża północno-zachodniego miała szerokość 26 i

grubość 6 cm. W dolnej partii została zaciosana tak, aby zmieścić się w pazie. Druga, w odległości 1,34 m od tegoż narożnika, miała szerokość 31 i grubość 6 cm. Obie dranice stanowiły element konstrukcji futryny drzwi wejściowych. Światło wejścia wynosiło ok. 1,05 m. Przy wejściu, na poziomie użytkowym budynku, znajdowały się pozostałości przewróconych drzwi, z zachowanym zamkiem na klucz, o wysokości 1,58 m. Ściany budynku tworzyły dranice założone za zewnętrzne krawędzie przyciesi, przysypane następnie gliną i próchnicą. Szerokość dranic wynosiła od 12 do 45, a grubość 5 cm. Zwęglone od strony wewnętrznej dranice zachowały się przeważnie do wysokości 50, rzadziej 70 cm. Niektóre z dranic nosiły ślady łączenia na wpust trójkątny i pióro obce. Draniczki służące za pióro obce miały szerokość 8–10 cm. Pod budynek wykonano podsypkę z piasku rzeczego z dużą zawartością żwiru. We wnętrzu, w odległości 65 i 85 cm od przyciesi zachodniej, stwierdzono 2 czworobocznie zaciosane kołki o przekroju 8×5 cm.

Wejście do budynku, umieszczone w północnym odcinku ściany zachodniej, poprzedzone było zewnętrznym korytarzem z ziemną rampą, nachyloną pod łagodnym kątem, oszalowaną 2 poprzecznymi dranicami wkopanymi w odległościach 1,6 i 1,1 m od zachodniej krawędzi przyciesi. Dodatkowo dranice zostały ustabilizowane 2 nieokorowanymi kołkami o średnicy do 6 cm. Boki opisywanego wejścia były również oszalowane drewnianymi dranicami (w górnych partiach nadpalonymi). Szerokość rampy wynosiła 1,6 m. Wzdłuż jej północnej krawędzi znajdowały się pozostałości 3 słupów. Ich odległości od przyciesi zachodniej wynosiły kolejno: 17 cm (średnica 10 cm), 30 cm (średnica 13 cm) i 2,2 m (słup zaciosany w czworobok o wymiarach 20×15 cm). Wzdłuż południowej krawędzi stwierdzono pozostałości 2 słupów w odległości od przyciesi zachodniej – 35 cm (zaciosany w czworobok o wymiarach 15×12 cm) i 2,2 m (także czworoboczny, o wymiarach 20×18 cm). Relikty konstrukcji korytarza, a głównie słupy na jego zewnętrznym krańcu sugerują, że był on zamykany.

Wnętrze budynku było wypełnione różnymi pojemnikami – koszami, beczkami i innymi drewnianymi

naczyniami klepkowymi i toczonymi oraz glinianymi (ryc. 69). W narożu północno-zachodnim stwierdzono ruinę pieca, który w trakcie pożaru spadł z drugiej kondygnacji domu. Na destrukcję ten składały się przepalone otoczaki, cegły całe i we fragmentach (o wymiarach $25,5 \times 12,5 \times 9$ cm) oraz bryły polepy. Obecności drugiej kondygnacji budynku informują także duże fragmenty przepalonych belek należących pierwotnie do konstrukcji stropu i podłogi. Zasypano wnętrza miało miąższość 50 cm. Zawierało głównie surową glinę (o największej koncentracji przy ścianach), a także liczne bryły polepy, węgle drzewne i żelazne gwoździe. Dodatkowo, równomiernie na całej powierzchni leżała warstwa szarej, surowej gliny zmieszanej ze słomianą sieżką, prawdopodobnie wypełniającą strop. Relacja stratygraficzna przemawia za tym, że niektóre z odkrytych pojemników, w tym beczki, pierwotnie znajdowały się na piętrze budynku.

W warstwę gruzu po spalonym budynku, w narożu północno-wschodnim, wkopane zostało gliniane naczynie ze szczątkami noworodka. Naczynie znajdowało się w pozycji pionowej, wylewem skierowanym do góry. Dno znajdowało się na wysokości bezwzględnej 115,76 m n.p.m. Znaleździło zostało zgniecione przez napór warstw. Kości noworodka przetrwały w dobrym stanie. Daty dendro: 1224, 1236 (-6/+9), 1239, 1249. Poziom budowy: powyżej 116,21 m n.p.m., poziom użytkowy niższej kondygnacji: 115,70 m n.p.m., dno wkopu pod budynek: 116,40 m n.p.m. Inwentarz: wyroby metalowe – 1 kaganek regulowany, 1 igła, 2 zawiasy, 1 skobel, 1 gwoździe z dużą półokrągłą główką, 33 gwoździe, przedmiot nieokreślony; 3 fragmenty tkaniny czarnej; 4 fragmenty skóry; wyroby z drewna – 1 talerz toczony, 1 fragment naczynia toczonego, 13 klepek, 1 dno, 1 wieko, 1 przedmiot o kształcie wiosłowym, 1 deska z 6 otworami, 3 kołki drewniane, 1 krążek, 1 fragment drzwi z zachowanym mechanizmem zamkowym, 1 sznur z łyka, 1 fragment łyka, 1 przedmiot nieokreślony, 1 łuczywo; 1 fragment oselki, 1 buła krzemienista; ceramika – 1 przęślik, 450 fragmentów naczyń glinianych; szkielet noworodka; 75 kości zwierzęcych.



Ryc. 68. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Js. 332. Fot. P. Duma

Fig. 68. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Stratigraphic unit 332. Phot. P. Duma



Ryc. 69. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Js. 332, pojemniki we wnętrzu budynku. Fot. P. Duma

Fig. 69. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Stratigraphic unit 332, containers inside of the building.
Phot. P. Duma

Js. 333 na arach 85, 86. Zagłębienie o rzucie prostokąta o wymiarach 70 × 90 cm, o płaskim dnie na głębokości 15 cm. Wypełniała je jasnobrunatna próchnica z dużym udziałem gliny i drewnianych strużyn. Poziom zarysu: 116,50 m n.p.m. Inwentarz: brak.

Js. 340, 340A, 621 na arach 94, 95, 104. Budynek o nierozpoznanej konstrukcji (międzysłupowej?). Odsłonięto z niego ścianę zachodnią i fragmenty północnej oraz południowej. Ścianę zachodnią, długości 4,24 m, wyznaczały 2 dranice ułożone poziomo na sztorc, o długościach 1,36 i 1,48 m, grubości 4–5 cm. Stabilizowały je 2 rzędy kołków o średnicach 14–18 cm. Ze ściany południowej zachowała się dranica o długości przekraczającej 1,75 m (w granicach wykopu), także ułożona poziomo na sztorc. Wzmacniały ją 3 kołki o średnicy 16–26 cm. Wewnątrz konstrukcji stwierdzono klepisko z jasnoszarej gliny z soczewkami brązowej próchnicy. W odległości 95 cm od ściany północnej stwierdzono częściowo zachowane, owalne w rzucie palenisko o wymiarach 78 (E-W) × 62 (N-S) cm, wyłożone otoczkami i fragmentami cegieł (js. 621). Na południowy zachód od budynku mieściła się konstrukcja prawdopodobnie powiązana z nim (js. 340A) – 3 dranice ułożone poziomo na sztorc na planie prostokąta o wymiarach 120 × 97 cm. Poziom użytkowy: 116,61 m n.p.m. Inwentarz: wyroby metalowe – 1 sierp, 1 nóż, 5 gwoździ, 1 haczyk; liczne fragmenty skór; ceramika – 1 przęślik, 85 ułamków naczyń; 211 kości zwierzęcych.

Js. 341 na arach 34, 35, 45. Relikt budynku o wymiarach 4,4 × 2,15 m. Z jego konstrukcji zachowały się dwie partie ścian. Ściana zachodnia zachowała się na długości 2,4 m. Wyznaczała ją belka o przekroju 20 × 40 cm ustawiona na sztorc, wsparta od wewnątrz nieregularnie rozmieszczonymi kołkami o średnicy 5–8 cm. Zarejestrowano 6 kołków w odległościach 10–40 cm od siebie. Wspomniana dranica była wtórnie użyta (na co wskazują wywiercone w niej otwory). W północno-zachodnim narożu budynku dranica wspierała się na słupie o średnicy 24 cm. Słup w górnej części miał wycięty prostokątny zacios o szerokości 13 i głębokości 25 cm. Ścianę północną zidentyfikowano na podstawie 6 elementów drewnianych (dranice, połówki pni),

które mogły stanowić spodnią część konstrukcji ściany. Ułożone w jednej linii fragmenty miały łączną długość 3,56 m. Elementy te były wtórnie użyte. Konstrukcja ściany wschodniej była podobna do poprzednio opisanej. Jej długość wynosiła co najmniej 2 m. W jej biegu zarejestrowano dranice wskazujące na wtórne użycie. Od wnętrza budynku ściany wsparto kołkami o średnicy 6–8 cm i draniczkami o przekroju prostokąta o wymiarach 5 × 9 cm. Ze ściany południowej zachowała się masywna dranica o przekroju prostokątnym, o wymiarach 10 × 23 cm i długości przekraczającej 2,6 m. Ustawiona została na sztorc i wsparta na legarze z połówki pniaka o wymiarach 65 × 35 × 14 cm. Podobny legarek zarejestrowano w pobliżu południowo-wschodniego naroża budynku. Wsparta dranica miała końcówkę zaciosaną w sposób charakterystyczny dla konstrukcji zrębowej, prawdopodobnie została użyta wtórnie. Wewnątrz budynku odsłonięto kilka nieregularnie rozmieszczonych kołków i draniczek, niepozwalających na powiązanie ich z opisywaną konstrukcją. Warstwa użytkowa budynku nie była wyraźnie widoczna. W mierzwie ograniczonej przez konstrukcję stwierdzono występowanie dużej ilości skór, kości i ścinków drewna. Niwelacja: 116,89–116,15 m n.p.m. Inwentarz: brak.

Js. 343 na arach 23, 33. Budynek palisadowy, częściowo zagłębiony w podłoże, założony na planie prostokąta o bokach 6,8 × 7,8 m, orientowany w przybliżeniu w linii E-W, z odchyleniem zgodnym z budynkami sąsiednimi. Wkopano go na głębokość 1,4 m poniżej stropu calca. Ściany budynku miały konstrukcję palisadową. Wzniesiono je z ustawionych pionowo dranic, zamocowanych we wkopie w formie rowu o szerokości ok. 60 cm, wykopanego w liniach ścian. Dolne części dranic stabilizowane były mąką calcową. Przetrwały one *in situ* w narożu południowo-zachodnim. Ich grubość wynosiła 3–4 cm, szerokość 23–40 cm. W ścianie północnej stwierdzono 4 przewrócone dranice o wymiarach 25–30 cm i grubości 3–4 cm. Poziom użytkowy budynku wyznaczała zapewne naturalna mada, jednak w linii N-S stwierdzono negatywy po dranicach podłogi (?). W centrum zarejestrowano ślad ogniska (bez konstrukcji). Przy narożu południowo-zachod-

nim stwierdzono wydzieloną, prostokątną powierzchnię o wymiarach 1,7 × 3,4 m, wyznaczoną kołkami o przekroju czworoboku o wymiarach do 5 × 5 cm. Po zakończeniu użytkowania budynku wewnątrz zasypano surową gliną przemieszaną z próchnicą. Poziom rysu: 116,61 m n.p.m. Inwentarz: wyroby metalowe – 1 nóż, 1 nóż zdobiony cyną, 6 gwoździ, 2 skoble; 1 fragment torby, liczne fragmenty skór; 1 naczynie toczone z drewna; ceramika – 1 przęślik, 334 fragmenty naczyń glinianych; 1 półprodukt z poroża, 195 kości zwierzęcych; bryły żywicy.

Js. 434, 435, 563 na arach 34, 35, 44, 45. Budynek szkieletowy na planie prostokąta. Jego wymiary, licząc po zewnętrznych krawędziach konstrukcji, wynosiły 5,68 × 8,24 m (ryc. 70). Powierzchnię wnętrza określono na 5,04 × 7,66 m. Ściany budynku ustawione były w liniach NW-SE i NE-SW, zgodnie z orientacją budynków sąsiednich. Wnętrze było zagłębione w podłoże co najmniej na głębokość 1,2 m. Z konstrukcji nośnej zarejestrowano pozostałości ścian – przyciesi i założonych za nie dranic. Belki przyciesiowe zostały umieszczone w wąskoprzestrzennym wkopie wykraczającym do 10 cm poza obrys ścian (na poziomie zarejestrowanych reliktyw). Ścianę północno-wschodnią wyznaczała belka przyciesiowa o długości 5,68 m, ociosana do czworoboku o wymiarach 28 × 16 cm, ułożona dłuższą krawędzią bezpośrednio na podłożu. W jej krańcach wykonano zaciosy zamka, odpowiadające szerokości przyłączonych przyciesi ścian prostopadłych, oraz wzmacniające to połączenie gniazda czopowe o wymiarach 9 × 15 i 9 × 14 cm. W jej biegu wykonano dodatkowe 3 prostokątne gniazda na czopy o wymiarach 9 × 14, 11 × 14, 10 × 14 cm. Rozmieszczono je w odległościach 60, 134, 144 i 146 cm (licząc od naroża północnego). Przycies północno-zachodnia miała długość 7,86 m, była ociosana do prostokąta o wymiarach 29 × 15 cm. W jej biegu zarejestrowano 2 gniazda czopowe (nie licząc otworów w narożach) o przekroju prostokątnym wielkości 12 × 14, 10 × 13 cm. Otwory i gniazda znajdowały się w odległościach 2,14, 2,68 i 2,4 m, licząc od naroża zachodniego. Przycies ściany południowo-zachodniej miała długość 5,56 m. Była ociosana do

czworoboku o wymiarach 16 × 29 cm. Zarejestrowano w niej 2 zagłębienia czopowe o wymiarach 13 × 14 i 10 × 12 cm. Odległości między otworami i zagłębieniami wynosiły 1,51, 1,88 i 1,54 m od naroża zachodniego. Ze ściany południowo-wschodniej zachowała się przycies podobna do opisanych wcześniej, o długości 8,2 m. Poza otworami czopowymi w narożach wydłutowano w niej 5 dodatkowych gniazd, rozmieszczonych w miarę regularnie, w odległościach 1,1–1,4 m od siebie. Zagłębienia czopowe na słupy nośne zarejestrowane w przebiegu przeciwnych do siebie ścian nie były rozmieszczone równoległe – ich układ nie odpowiadał sobie.

Ściany budynku zostały wykonane z dranic pionowo założonych za przyciesie. Ich wymiary w przekroju wynosiły 22 × 3, 33 × 5, 40 × 3 cm i podobnie. Zarejestrowano je w biegu wszystkich 4 ścian. Długość najdłuższych zachowanych dranic wynosiła 1,35 m. Wszystkie one nosiły ślady pożaru.

Poziom użytkowy budynku zarejestrowano na wysokości przyciesi, na poziomie ok. 115,25 m n.p.m. Tworzyło je klepisko z szarej, mocno spiaszczonej, surowej gliny. Miąższość tej warstwy sięgała 10 cm. Nad nią wydzielono mocno przemieszane nawarstwienia związane z destruktem i zasypem konstrukcji (js. 435, 563). Starszą z nich tworzył gruz szachulcowy, a młodszą próchnica i mierzwa odłożone w powstającym zapadliśku. Bezpośrednio przy ścianie południowo-wschodniej, po jej zewnętrznej stronie, w odległościach 2,8 i 2,58 m od naroża południowego, zarejestrowano prostopadłe do jej przebiegu, pionowo wkopane drance. Ich parametry były podobne jak w przypadku dranic tworzących ściany. Odcinek między nimi wynosił 1,66 m. Mało prawdopodobne, żeby były związane z konstrukcją wejścia do budynku – pomiędzy nimi zarejestrowano drance ścian, a także wydłutowane w przyciesiach zagłębienia na słupy nośne. Nie zarejestrowano także śladów przemawiających za funkcjonowaniem w tym miejscu drewnianej lub glinianej rampy. Drance te mogą być jednak reliktem aneksu dobudowanego do budynku od strony południowo-wschodniej. Nie zarejestrowano wyróżniającego się poziomu użytkowe-

go, który mógłby mieć związek z aneksem. Daty dendro: po 1167, po 1209, po 1223, po 1224, 1233 (-6/+9), 1239 (-4/+9), po 1239, 1242 (-6/+9). Poziom budowy: 116,46 m n.p.m. lub wyżej. Inwentarz: wyroby metalowe – 2 okucia pochewki noża, 1 szczypta, 1 odważnik cylindryczny, 2 odważniki kubeczkowate, 2 sprzączki z osi, 3 fragmenty misy, 2 groty beltów, 1 sierp, 1 kółko, 1 fragment sierpa, 1 młotek, 1 nożyce kabłąkowe, 1 nóż, 1 trzewik pochwy, 2 podkowy, 3 elementy zamka od drzwi, 1 klamka, 2 okucia, 4 kliny, 142 gwoździe, 1 sztabkowy pręt, 13 przedmiotów nieokreślonych, 7 okuć drzwi, 1 fragment łańcucha, 2 skoble, 2 elementy mechanizmu zamka drzwi, 1 wrzeciędze, 1 fragment przepalanej blachy, 8 fragmentów blach, 3 pręty, 2 okucia skrzynki, 2 odpady ołowiane, 10 odpadów metalowych; 50 fragmentów skórzanych butów; 2 fragmenty dna naczynia drewnianego; wyroby kamienia – 1 forma odlewnicza, 1 tłok kamienny, 1 osełka; ceramika – 1 płytką posadzkowa, 565 fragmentów naczyń; wyroby z kości – 1 grzebień tkacki, 1 fragment rękojeści noża, 1 astragalus, 49 kości zwierzęcych; liczne fragmenty muszli.

Js. 462 na arze 85. Pozostałości budynku (?), przypuszczalnie na planie prostokąta, ze zniszczoną częścią północną, o wymiarach 8,2 × ok. 5 m. Za istnieniem w tym miejscu budynku przemawia zachowane klepisko o miąższości ok. 10 cm, składające się głównie z jasnoszarej gliny z niewielkim udziałem bryłek po-

lepy. Nie odnaleziono pozostałości ścian. W odległości 2,6 m od krawędzi zachodniej i 0,5 m od północnej znajdowała się nieociosana belka o długości 1,55 m i średnicy 25 cm, mocno zmurszała. W części południowo-zachodniej obiektu znajdował się piec, przypuszczalnie kopułowy (js. 463). Miał plan owalu o wymiarach 1,2 × 1,3 m, zorientowanego dłuższą osią na linii N-S. Z konstrukcji jego kopuły zachowały się kołki rozmieszczone na obwodzie, umieszczone w pasie spieczonej gliny o szerokości do 10 cm. Tok paleniska pieca, po zdjęciu górnej warstwy, rysował się na planie podkowy skierowanej w stronę południową. Został wyłożony otoczkami o średnicy od 5 do 15 cm. Ułożono je bezpośrednio na ziemi w niewielkim, ale widocznym zagłębieniu. Otoczaki były silnie spękane, przepalone i pokryte spalenizną. Także do konstrukcji podstawy kopuły użyto otoczek oraz połówek cegieł. Po zewnętrznej stronie, wykluczając stronę południową, znajdowało się 28 kołków rozmieszczonych w odległościach 8–10 cm, częściowo przepalonych, o średnicach 2–5 cm. W ruinie pieca stwierdzono warstwę pomarańczowej polepy z niewielkim udziałem ciemnej próchnicy. Poziom budowy: 116,60 m n.p.m. Inwentarz: wyroby metalowe – 2 skoble, 1 nożyce, 1 sprzączka, 2 przedmioty nieokreślone, liczne bryłki żużlu; 1 dno naczynia klepkowego; ceramika – 2 fragmenty ceramiki budowlanej, 86 ułamków naczyń; kości – 1 odpad po produkcji paciorków, 105 kości zwierzęcych.



Ryc. 70. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Js. 434, 435 i 563. Fot. M. Mackiewicz

Fig. 70. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Stratigraphic units 434, 435, 563. Phot. M. Mackiewicz

Js. 467 na arze 84. Fragment ogrodzenia zorientowanego na linii E-W. Przetrzywał z niego 4 kołki ociosane czworobocznie, o wymiarach 5×10 cm, wbite w odległościach 30–40 cm. Niwelacja: 116,50 m n.p.m. Inwentarz: brak.

Js. 473 na arze 95. Negatyw drewnianego umocnienia nawierzchni. Widoczny był jako 2 pasy o szerokości 24–28 cm, długości do 2 m, wypełnione żółtokremowym piaskiem z przemykami, biegnące w linii E-W. Odległość między nimi wynosiła 1,2 m. Niwelacja: 116,95 m n.p.m. Inwentarz: 3 gwoździe żelazne; 11 fragmentów naczyń glinianych; kości zwierzęce.

Js. 476, 476A, 476B na arze 95. Słabo zachowane ciągi plecionek. Rząd kołków (js. 476) o średnicach 8–10 cm, wbitych na linii N-S na długości 3,6 m, w odległościach od 12 do 30 cm od siebie. Prostopadle do js. 476 przebiegał odcinek plecionki (js. 476A) o długości 2,4 m, złożony z kołków o średnicy 6 cm oraz draniczek o wymiarach 9×4 cm. Kołki wbite były w odległościach 13–34 cm. Równoległe do js. 476A w odległości 162 cm na południe mieścił się kolejny ciąg plecionki, o długości 1,08 m (js. 476B), złożony z draniczek o wymiarach 10×4 cm, wbitych w odległościach 12–21 cm. Między draniczkami zachowały się witki o grubości ok. 1 cm. Niwelacja: 116,91–116,60 m n.p.m. Inwentarz: 2 gwoździe żelazne; liczne fragmenty skór; 1 fragment drewnianego naczynia tocznego; 1 fragment osełki; 107 kości zwierzęcych.

Js. 478 na arze 32. Studnia umieszczona we wkopie wąskoprzestrzennym, rozszerzającym się tulipanowato. Wkop miał rzut kolisty, o średnicy 1,8 m. Konstrukcja cembrowiny miała w rzucie poziomym kształt kwadratu o wymiarach $1,1 \times 1,1$ m (ryc. 71). Jej szkielet stanowiły słupy umieszczone w narożach konstrukcji. Każdy ze słupów utworzony był z 2 elementów łączonych ze sobą na zacios. Przekroje słupów miały wymiary 14×16 cm. Ściany cembrowiny zbudowano z draniczek długości 1,1 m, szerokości 17–27 cm, grubości 4–6 cm, zakładając je za zewnętrzne krawędzie słupów. Na głębokości 83 cm poniżej poziomu górnego zarysu między słupami, w linii ścian, umieszczono rozpory. Były to dranice o przekroju średnio 5×12 cm, wpuszczone

w wyciosy wydłutowane w słupach. Drewno cembrowiny nosiło ślady wcześniejszej obróbki (było wtórnie użyte). Wnętrze cembrowiny zasypane było próchnicą z piaskiem, a w stropowej części z mierzwą (nie stwierdzono fekaliów). Dno studni umieszczone było głębiej niż 1,1 m poniżej stropu calca. Daty dendro: po 1196, 1206 (-0/+9). Poziom budowy: 116,72 m n.p.m., dno: poniżej 114,50 m n.p.m. Inwentarz: 1 igła żelazna; ceramika – 1 pucharek, 94 fragmenty naczyń; 57 kości zwierzęcych.



Ryc. 71. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012.
Konstrukcja cembrowiny studni js. 478.
Oprac. M. Mackiewicz

Fig. 71. Wrocław, Nowy Targ square, excavations
2010–2012. Well lining, stratigraphic unit 478.
Developed by M. Mackiewicz

Js. 487 na arze 43. Płot (?) o konstrukcji plecionkowej o długości 6,4 m, przebiegający w osi NE-SW. Odkryto 2 równoległe ciągi kołków odległe o 15–35 cm od siebie. Kołki były okorowane, miały średnice 5–11 cm. W ciągu wschodnim zarejestrowano 25 kołków, a w zachodnim 13 kołków. Rozmieszczono je w odległościach 14–27 cm od siebie. Funkcja nie została jednoznacznie rozpoznana. Niwelacja: 116,40 m n.p.m. Inwentarz: brak.

Js. 488 na arach 33, 43. Ściana plecionkowa zachowana na długości 3,92 m, wzdłuż osi NW-SE. Z jej konstrukcji zachowało się 10 kołków osnowy o średnicach

4–9 cm, rozmieszczonych w odległościach od 21 do 66 cm od siebie. Kolki były okorowane, zaciosane i wbite w podłóżę. W części południowo-wschodniej zachowały się również witki przepłotu o średnicy 1–2 cm. Funkcja nie została jednoznacznie rozpoznana. Konstrukcja mogła być reliktem płotu. Niwelacja: 116,90–116,75 m n.p.m. Inwentarz: brak.

Js. 490 na arze 33. Relikt budynku w konstrukcji palisadowej. Przetrwał z niego fragment ściany południowej o długości 1,52 m, z narożem południowo-zachodnim. Ścianę wypełniało 8 pionowo umieszczonych bierwion i dranic. Bierwiona ociosano do wymiarów 12×15 , 12×13 cm i podobnych, a dranice do wymiarów 21×5 , 22×6 cm i podobnych. Dranice i bierwiona nie były zastrzone, więc najprawdopodobniej zostały wkopane. Ich zachowana długość wynosiła 50–57 cm, górne odcinki nosiły ślady pożaru. Przy zachodnim krańcu zachowanego odcinka ściany odkryto 2 słupy. Pierwszy, bliższy, ociosany w przybliżeniu do prostokąta o wymiarach 20×15 cm i o długości 104 cm, był zastrzony na długości ok. 60 cm. Drugi, dalszy, okorowany, o średnicy 25 cm i długości 1,28 m, również został zastrzony, na długości 67 cm. W górnej części wykonano prostokątny czop o wymiarach 8×11 cm. Słupy te były powiązane z konstrukcją budynku. Uznano je za wzmocnienie naroża. Daty dendro: po 1212, 1225 (-6/+9). Poziom budowy: ok. 116,53 m n.p.m. Inwentarz: brak.

Js. 501 na arze 53. Płot plecionkowy w sąsiedztwie budynku opisanego jako js. 104, 500. Zarejestrowano go w odległości 1,6 m na wschód od budynku. Jego przebieg pokrywał się z osią N-S, był w przybliżeniu równoległy do ściany budynku. Pozostało po nim 11 kołków osnowy tworzących odcinek o łącznej długości 3,6 m. Odległość między kołkami wynosiła 25–30 cm. Miejscami zachował się wążek z gałązek o średnicy do 1 cm. Płot funkcjonował równocześnie z budynkiem i wraz z nim spłonął. Niwelacja: ok. 116,50 m n.p.m. Inwentarz: brak.

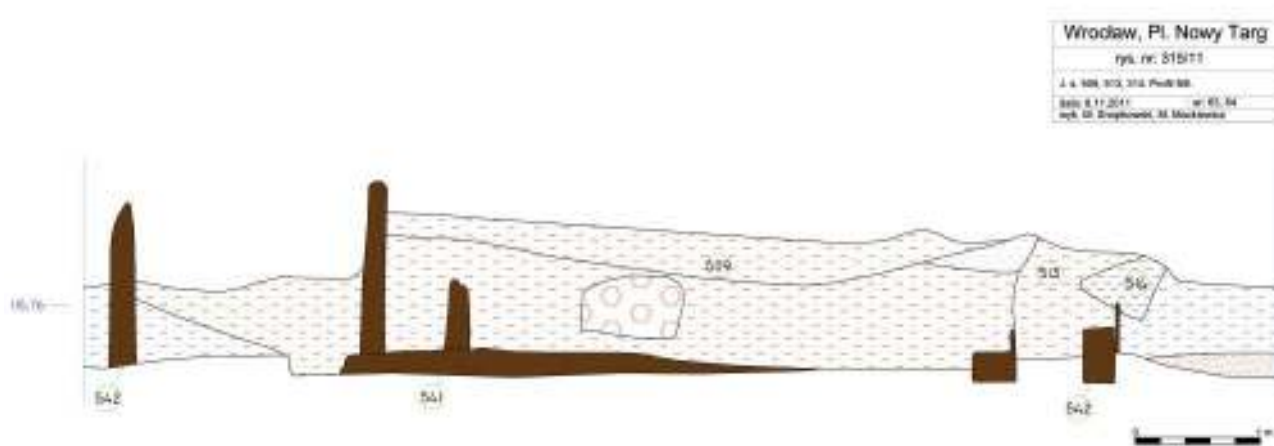
Js. 502 na arach 95, 105. Relikt konstrukcji drewnianej – płot (ściana?) przebiegającej w linii E-W. Zachował się odcinek o długości 1,6 m, wyznaczony

przez draniczki o przekroju 3×10 cm, pionowo wbite w odległościach 12–20 cm. Niwelacja: 116,76–116,63 m n.p.m. Inwentarz: brak.

Js. 504, 509, 513, 541, 569, 570 na arach 53, 54, 63, 64. Budynek szkieletowy (js. 541) zagłębiony w podłóżę do 1,2 m. Zbudowano go na planie prostokąta o wymiarach $4,99 \times 12,8$ m, orientując dłuższe ściany w przybliżeniu w linii E-W, z odchyleniem na NE-SW, zgodnie z ustawieniem budynków sąsiednich (ryc. 72, 72a). Z konstrukcji nośnej zachowały się przyciesie, niektóre słupy w ścianach oraz 3 słupy wspierające dach. Przyciesie ścian dłuższych ułożono z dostawionych do siebie belek. W ścianie północnej były to 3 belki o długościach 4,75, 4,87 i 2,76 m. Belki ociosano do przekroju czworobocznego o wymiarach 15×25 cm i ułożono szerszą krawędzią na podłóżę. W ścianie północnej zamocowano 11 słupów nośnych, licząc łącznie z narożnymi. Odległości między słupami wynosiły 132, 102, 124, 126, 124, 117, 116, 115, 113 oraz 107 cm (licząc od wschodu). Poszczególne słupy zamocowano w gniazdach czopowych wydłutowanych w przyciesi. Gniazda miały plan prostokątów o wymiarach średnio 9×10 cm i głębokość 6 cm. W końcówkach słupów uformowano odpowiednie czopy, które były wpuszczane w gniazda. Przyciesie ściany południowej tworzyła belka o przekroju 20×26 cm, ułożona szerszą krawędzią na podłóżę. Stwierdzono w niej 11 słupów, analogicznie do odkrytych w ścianie północnej. Odległości między nimi wynosiły 115–135 cm. Forma i wymiary gniazd czopowych były podobne do zastosowanych w ścianie północnej. Przyciesie ściany zachodniej miała przekrój 13×21 cm. W połowie jej długości wstawiono słup o przekroju 13×22 cm, także osadzony za pomocą czopa. W ścianie wschodniej, w belce o przekroju 15×24 cm, wstawiono słup, po którym przetrwał czop osadzony w wydłutowanym gnieździe. Słupy wspierające dach mieściły się w przybliżeniu w dłuższej osi budynku, w jej centralnej części, w odległościach 5,07, 6,7 i 9,55 m od ściany wschodniej. Były to słupy o przekroju czworobocznym o wymiarach 13×22 , 13×22 , 19×19 cm, umieszczone na drewnianych podkładkach.



Ryc. 72. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Js. 541, widok od wschodu. Fot. M. Mackiewicz
 Fig. 72. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Stratigraphic unit 541, view from the east.
 Phot. M. Mackiewicz



Ryc. 72a. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Js. 541, przekrój N-S. Rys. M. Snopkowski, M. Mackiewicz
 Fig. 72a. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Stratigraphic unit 541, N-S cross-section.
 Drawing M. Snopkowski, M. Mackiewicz

Stan zachowania budynku pozwala stwierdzić, że ściany (przynajmniej w części zachowanej w podłożu) skonstruowano w formie szalunku z dranic. W ścianach szczytowych dranice ustawiono poziomo, stabilizując je przez zasypanie ziemią wkopu fundamentowego (js. 513). W ścianie wschodniej zachowały się 2 dranice o długościach 2,3 i 2,35 m, szerokości maksymalnej 33 i 38 cm i grubości 6 cm. W ścianie zachod-

niej zarejestrowano również 2 dranice o podobnych wymiarach. Elementy destrukcji pozwalają stwierdzić, że w ścianie umieszczono, nakładając na siebie, co najmniej 3 dranice, uzyskując wysokość minimum 90 cm. Ściany frontowe zbudowano z dranic ustawionych pionowo. Dranice założone za przycieś w ścianie północnej miały zróżnicowane szerokości, od 22 do 30 cm, przy grubości do 5 cm. Podobną sytuację zasta-

no w ścianie południowej tylko w strefie naroża południowo-zachodniego. Na długości 3,04 m ściany ułożono z dranic poziomych.

Wejście do budynku mieściło się w ścianie północnej przy narożu północno-wschodnim. Jego szerokość równa była odcinkowi między słupem narożnym a pierwszym słupem ściany i wynosiła 1,34 m. W słupie narożnym stwierdzono wbity hak do zamontowania drzwi. Przed otworem wejściowym ułożono 2 dranice o długościach 1,05 i 1 m, szerokościach 25 i 24 cm, ułatwiające dostęp do wnętrza.

We wnętrzu, w narożu południowo-wschodnim, stwierdzono wydzieloną, prostokątną w planie część (ryc. 73). Jej wymiary wynosiły 2,8 × 2,47 m. Konstrukcję wydzielonej części tworzyły dranice: w narożu umieszczona pionowo o przekroju 27 × 11 cm, łączona z sąsiednią na wpust trójkątny i pióro własne, oraz wypełniające ściany dranice ułożone poziomo. Wnętrze wypełnione było fragmentarycznie zachowanym klepiskiem. W południowo-zachodnim narożniku wydzielonej części stwierdzono relikty pieca kopułkowego

(js. 569) o rzucie owalnym, o wymiarach 88 × 112 cm. Wlot do pieca mieścił się od strony wschodniej, miał formę trapezu o wymiarach 30 × 52 cm. Na obwodzie owalu zarejestrowano 6 kołków o średnicy 3–4 cm, pozostałych zapewne po szkielecie kopuły. Wnętrze pieca było zagłębione do 32 cm i wyłożone spiaszczoną gliną, przepaloną następnie w trakcie użytkowania. W trakcie odkrycia zagłębienie wypełnione było destruktem glinianej kopuły. Wydzieloną w budynku, ogrzewaną strefę można interpretować jako izbę („stube”).

Wnętrze pozostałej części budynku także było wyłożone klepiskiem. Prawdopodobnie stanowiło jedną otwartą przestrzeń. W centralnej części zarejestrowano otwarte palenisko (js. 570) zbudowane z płasko ułożonych cegieł, tworzących kształt prostokąta o wymiarach 52 × 57 cm. Przestrzenie między cegłami zostały wypełnione spiaszczoną oraz przepaloną (skruszoną) gliną. Nie zarejestrowano śladów spalenizny. Jedną, trudną do interpretacji dranicę odkryto między słupami wspierającymi dach.



Ryc. 73. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Js. 541, izba w obrębie budynku. Fot. M. Mackiewicz
 Fig. 73. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Stratigraphic unit 541, room within the building.
 Phot. M. Mackiewicz

Poziom użytkowy wnętrza mieścił się na wysokości bezwzględnej 115,32 m n.p.m. Warstwa związana z budową i użytkowaniem wnętrza miała grubość 3–8 cm. Na niej zalegała warstwa destrukcyjna (js. 524) powstała w czasie pożaru, złożona głównie z polepy i spalenizny. Bryły polepy świadczą o tym, że wyższe części ścian, powyżej pierwszego rygla, były izolowane gliną. Grubość warstwy destrukcyjnej wynosiła do 90 cm. Powyżej zarejestrowano zasyp z tłustej czarnej próchnicy przemieszanej z surową gliną i piaskiem (js. 509). Daty dendro: 1233, 1234. Poziom budowy: 116,72 m n.p.m. Inwentarz js. 504 (zasyp budynku oznaczonego jako js. 541): wyroby metalowe – 1 nożyce kabłąkowe, 4 podkowy, 1 skobel, 2 okucia, 1 pręt, 16 gwoździ; 12 fragmentów skóry; 1 klepka naczynia drewnianego; 1 oselka; 314 ułamków naczyń glinianych; 1 kościany grzebień tkacki, liczne fragmenty kości zwierzęcych; 1 muszla małża. Inwentarz js. 509: wyroby metalowe – 2 klucze, 1 nożyce, 1 okucie z trzpieniem, 1 fragment wąsa żelźca broni drzewcowej, 1 okucie pochewki noża, 1 sprzączka, 2 klucze do zamka, 1 element mechanizmu zamka do drzwi, 3 fragmenty skobli, 1 klin, 1 igła, 1 szydło, 2 okucia, 1 nóż, 3 podkowy, 1 blacha, 19 gwoździ; kilka szklanych fragmentów naczynia; przedmioty ze skóry – 3 sakiewki, co najmniej 5 wierzchów obuwiowych, 2 pochewki na noże, 2 pasy, liczne ścinki wtórne i pierwotne; 1 oselka; ceramika – 1 fragment płytki posadzkowej, 1408 ułamków naczyń glinianych; 504 kości zwierzęce. Inwentarz js. 513: wyroby metalowe – 1 skobel, 2 gwoździe, 1 taśma; 290 fragmentów naczyń glinianych; 1 łyżwa kościana, 143 kości zwierzęce. Inwentarz js. 524: wyroby metalowe – 1 jabłko wonności, 2 sierpy, 1 podkowa, 3 noże, 14 gwoździ, 2 przedmioty nieokreślone, 2 blaszki, 2 okucia; liczne fragmenty skór; 1 fragment kamiennej formy odlewniczej; wyroby z drewna – 1 sznurek z łyka, 1 fragment drzwi; 444 fragmenty naczyń glinianych; liczne kości zwierzęce. Inwentarz js. 541: wyroby metalowe – 1 okucie pochwy noża, 1 nóż, 1 kolec sprzączki, 6 gwoździ; 1 kulka drewniana; 7 ułamków naczyń glinianych; kości zwierzęce. Inwentarz js. 569: brak. Inwentarz js. 570: brak.

Js. 506 na arze 96. Piec o owalnej w rzucie podstawie o wymiarach 1,2 × 1,8 m, dłuższą osią położony na linii NE-SW. Tok paleniska pieca składał się z przepalanej, pomarańczowej gliny z udziałem węgla drzewnych. Jego miąższość wynosiła maksymalnie 5 cm. Wlot do pieca znajdował się prawdopodobnie od strony północno-zachodniej. Na ruinę wyższej części pieca składały się cegły i ich fragmenty oraz glina. Miąższość całości wynosiła 25 cm. Poziom budowy: 116,70 m n.p.m. Inwentarz: 12 fragmentów butów; 88 ułamków naczyń glinianych; 15 kości zwierzęcych.

Js. 519 na arze 105. Studnia we wkopie wąsko-przestrzennym, wykraczającym na 10 cm poza krawędzie cembrowiny, zbudowanej na planie kwadratu o boku 1,52 m. Tworzyły ją słupy narożne o średnicy 14 cm i założone za nią poziomo dranice, połączone w narożach na styk. Szerokość dranic wynosiła 32–35, a grubość 5–6 cm. Konstrukcję stabilizował wewnętrzny wieniec rozpierający. Tworzyły go łukowato wycięte dranice, zamocowane we wrębach w słupach narożnych. Głębokość studni określono na 2,05 m od poziomu budowy. Wnętrze wypełniała spiaszczona próchnica. Studnia była prawdopodobnie zadaszona. Za pozostałość zadaszania uznano słupy o średnicy 16–24 cm, rozmieszczone po dwa przy krawędziach cembrowiny: 2 z nich stwierdzono w odległości 20–30 cm od południowej krawędzi studni, a 2 przy krawędzi zachodniej, w odległościach 24 i 30 cm od niej. Poziom budowy studni: ok. 116,45 m n.p.m. Inwentarz: 1 okucie pochewki noża; wyroby ze skóry – 1 bukłak, liczne fragmenty skór; wyroby z drewna – 3 dna, 16 klepek; kości zwierzęce.

Js. 532, 533, 534 na arze 94. Budynek zrębowy na planie kwadratu o bokach długości 4,6 m. Zachował się z niego częściowo najniższy wieniec konstrukcji, ułożony na podkładach (ryc. 74). Jako podkłady użyte zostały fragmenty belek o długości 60–70 cm, noszące ślady wcześniejszego zastosowania w konstrukcji zrębowej. Zachowana w całości belka ściany północnej miała długość 4,64 m, a średnicę 18 cm. Przy obu jej krańcach wykonano zaciosy właściwe dla systemu zrębowego, a w narożu północno-zachodnim przetrwało

wiązanie ze ścianą zachodnią. Ze ściany zachodniej zachowały się 3 fragmenty belek o długościach 1,62, 2,65 i 1,32 m, ze wschodniej 2 o długościach 1,1 i 2,24 m, a z południowej jedna belka o długości 3,83 m. Ściany zrębowe wzmocnione zostały okorowanymi słupami (js. 532) o średnicy 16–18 cm. Przy ścianie północnej, w odległości 1,3 m od naroża północno-zachodniego, od strony wewnętrznej stwierdzono jeden słup. Na zewnątrz naroża północno-zachodniego wbito 3 słupy. Również 3 słupy wzmocniały obustronnie ścianę wschodnią, a jeden zachodnią od strony wnętrza, w odległości 94 cm od naroża południowo-zachodniego. Ponadto jeden słup, zapewne wspierający dach, stwierdzono w pobliżu centrum budynku, w jego osi E-W. W narożu północno-zachodnim mieścił się piec (js. 534). Jego plan wyznaczały kołki o średnicy 5–6 cm wbite na planie czworoboku z zaokrąglonymi narożnikami, o wymiarach 1,2 × 1,3 m, pozostałe po szkielecie kopuły. Kołki otoczone były warstwą jasnoszarej gliny, będącej głównym budulcem pieca. Wewnątrz komory zachował się gliniany tok o grubości do 5 cm i średnicy 1,14 m. Data dendro z dębowej belki ściany domu: 1210 (-5/+9). Poziom budowy: ok. 116,55 m n.p.m. Inwentarz: wyroby metalowe – 1 sprzączka, 1 skobel, 1 nożyce kabłąkowe, 2 noże, 8 gwoździ, 1 okucie, liczne bryłki żużlu; liczne fragmenty skór; wyroby z drewna – 1 dno naczynia klepkowego, 16 klepek, 1 fragment naczynia toczonego; 1 kulka kamienna, 1 fragment osełki; 787 fragmentów naczyń glinianych; 290 kości zwierzęcych.

Js. 540 na arze 94. Budynek o nierozpoznanej konstrukcji. Przetrwał z niego fragment ściany północnej i fragment klepiska. Ścianę wyznaczały 2 dranice ułożone na sztorc w linii E-W, o długościach 1,8 i 2,2 m, szerokości ok. 20 cm, stabilizowane 7 słupkami o przekrojach 4 × 8 cm. Na południe od ściany stwierdzono fragmentarycznie zachowane klepisko. Poziom budowy: 116,66 m n.p.m. Inwentarz: 2 gwoździe żelazne; 86 fragmentów naczyń glinianych; kości zwierzęce.

Js. 548 na arze 55. Studnia zbudowana we wkopie wąskoprzestrzonym (ryc. 75). Cembrowina miała w rzucie plan prostokąta o wymiarach 1,12 ×

1,17 m. Jej zasadniczym elementem nośnym były słupy umieszczone w narożach – dębowe, ociosane do prostokąta o bokach 12 × 14, 12 × 12, 12 × 13, 13 × 13 cm. Najwyżej zachowane elementy zlokalizowano na poziomie 117,00 m n.p.m. Głębokość sięgała co najmniej do poziomu 114,20 m n.p.m., poniżej warstwy wodonośnej. Na słupy wstawiono rozpory łukowato wycięte od strony wnętrza studni. Wypełnienie ścian cembrowiny stanowiły dranice założone poziomo za zewnętrzne krawędzie słupów. Szerokości dranic mieściły się w granicach od 21 do 39 cm. Wypełnisko szybu studni stanowiły resztki drewnianej konstrukcji, kamienie brukowe i większe oraz tłusta próchnica z dużą ilością wiórów drewnianych. Daty dendro: 1227 (-6/+9), 1241 (-6/+9). Poziom budowy: ok. 117,00 m n.p.m. Inwentarz: wyroby metalowe: 1 kompletny pas (skóra ze stopem miedzi); liczne fragmenty skór; wyroby z drewna – 1 fragment łuku, 7 fragmentów talerza, 1 listwa z otworem, 1 fragment łyżki, 1 klepka, 1 krążek; ceramika – 1 fragment płytki posadzkowej, 37 ułamków naczyń glinianych; 22 kości zwierzęce.

Js. 577 na arach 84, 94. Relikt studni zbudowanej na planie prostokąta o wymiarach 0,9 × 1 m, dłuższym bokiem na linii N-S. Wkop pod studnię przebiegał nieregularnie w odległości od 10 cm przy ścianie zachodniej do 40 przy wschodniej. Z jej cembrowiny zachowały się 4 słupy narożne, czworobocznie zaciosane na wymiar 17 × 18 cm. Dno obiektu znajdowało się ok. 1,2 m od poziomu zachowanego stropu konstrukcji. Od strony zewnętrznej do słupów przylegały położone poziomo i połączone na pióro własne deski o długości ok. 1 m, szerokości 15 i grubości 2 cm. Całość konstrukcji w górnych partiach była mocno zniszczona wskutek pożaru. Wypełnisko wnętrza składało się z ciemnej próchnicy z dużą domieszką fragmentów drewna, przepalonych desek i belki pochodzących z konstrukcji, fragmentów ceramiki oraz kości. Po zamuleniu studnia mogła być użyta jako śmietnik/kloaka. Pełna eksploracja wypełniska była utrudniona przez podchodzącą wodę gruntową. Data dendro: 1225 (-6/+9). Poziom budowy: ok. 116,50 m n.p.m. Inwentarz: 1 nóż żelazny; 14 fragmentów naczyń glinianych.



Ryc. 74. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Js. 532. Fot. J. Nastaszyc

Fig. 74. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Stratigraphic unit 532. Phot. J. Nastaszyc



Ryc. 75. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Js. 548. Fot. M Mackiewicz

Fig. 75. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Stratigraphic unit 548. Phot. M Mackiewicz

Js. 582, 588 na arach 55, 56. Budynek szkieletowy we wkopie (js. 582) o niestalonej głębokości. Odkryto jego północną część. Zarejestrowana w całości przycieś ściany północnej miała długość 2,62 m i przekrój 17×22 cm. Ze ściany zachodniej odsłonięto odcinek o długości 1,2 m, a ze wschodniej – o długości 83 cm. Przyciesie w narożach były połączone zamkiem. Zostały wcięte na długości 23 cm i nałożone na siebie. W zamkach wykonano otwory czopowe o wymiarach 8×9 cm. Z konstrukcji ścian zachowały się dranice zatknięte za zewnętrzne krawędzie przyciesi. W ścianie zachodniej odkryto dranice osadzone pionowo o wymiarach $54 \times 27 \times 4$, $37 \times 22 \times 5$ cm i podobne, w biegu ściany wschodniej natomiast odkryto jedną dranicę umieszczoną poziomo na sztorc, o wymiarach $57 \times 20 \times 4$ cm. Budynek zorientowany był zgodnie z sąsiednią zabudową placu. Daty dendro: po 1181, po 1224, po 1237. Poziomu budowy nie uchwycono, poziom konstrukcji: 115,64–115,10 m n.p.m. Inwentarz: brak.

Js. 587 na arach 53, 54, 63, 64. Budynek o konstrukcji szkieletowej, z aneksem. Dom główny miał plan prostokąta o wymiarach zewnętrznych $4,75 \times 4,95$ m. Umieszczono go we wkopie wykraczającym do 20 cm poza krawędź konstrukcji. Stopień zagłębienia budynku nie był większy niż w przypadku budynku js. 541, przez który był niszczone. Z konstrukcji zachowały się relikty przyciesi zachodniej i południowej oraz podkłady pod przycieś wschodnią i północną. W belce przyciesiowej zachodniej stwierdzono ślady po słupach narożnych oraz jeden umieszczony w połowie jej długości. Dobrze zachowane zagłębienie czopowe miało wymiar 9×14 i głębokość 6 cm. Za zewnętrzną krawędź belki założono pionowe dranice ścian, a pozostającą część wkopu fundamentowego wypełniono gliną. Przekrój belki przyciesiowej miał wymiary 12×21 cm. Zachowane dranice miały szerokość 29–38 i grubość średnio 4 cm. Przycieś południowa, zachowana fragmentarycznie, miała przekrój o wymiarach 16×24 cm. Prawdopodobnie w tej ścianie mieściło się wejście do wnętrza. Pod naroże południowo-wschodnie podłożona była skośna podkładka o długości 80, szerokości 20 i grubości 6 cm. A w ciągu ścian, zgodnie z ich prze-

biegiem, stwierdzono odcinkowe podkładowki: w ścianie wschodniej 2 podkładowki o długościach 79 i 103, szerokości 17 i grubości 10 cm, w ścianie północnej jedną o długości 105 cm i przekroju 14×14 cm.

Zagłębione wewnątrz budynku zlokalizowano ok. 25 cm poniżej stropu piaszczystego calca, podłogę zastępowało klepisko z surowej gliny przemieszanej z próchnicą i piaskiem.

Aneks usytuowano za ścianą wschodnią, w przybliżeniu w połowie jej długości. Jego wymiary wynosiły $1,05 \times 1,42$ m. Z budynkiem głównym łączył się węższym bokiem. Północną i południową krawędź aneksu wyznaczały belki o przekroju 12×12 cm. Poziom użytkowy aneksu mieścił się na tej samej wysokości co klepisko budynku głównego. Budynek został zniszczony w trakcie pożaru. Data dendro: po 1242. Poziom użytkowy wnętrza: 114,78 m n.p.m. Poziom budowy: poniżej 116,72 m n.p.m. (to jest poziom budowy js. 541, raczej sporo niżej). Inwentarz: wyroby metalowe – 1 żelazny młotek ciesielski; 9 fragmentów naczyń glinianych; kości zwierzęce.

Js. 616, 625 na arach 14, 15, 24. Budynek zagłębiony w podłoże, odsłonięty w swojej wschodniej części. Zarejestrowany fragment wkopu pod budynek miał wymiary $2,82 \times 2,59$ m. Z konstrukcji ścian przetrwały pionowo wkopane dranice (js. 625) o przekrojach 17×4 , 21×5 , 21×4 cm i podobnych, zachowane do wysokości 70 cm, tworzące ścianę wschodnią, zapewne wzniesioną w systemie palisadowym. Łączna długość odcinka ściany wynosiła 1,94 m. Data dendro: po 1252. Poziom budowy: powyżej 115,70 m n.p.m. (podstawą zakwalifikowania do etapu IIIb jest późna data dendro). Inwentarz: brak.

Js. 617, 619 na arach 25, 35. Budynek szkieletowy. Słabo czytelny wkop (js. 619) pod budynek miał rzut prostokąta zorientowanego w linii NE-SW. Pełna długość jego krawędzi północno-wschodniej wynosiła 4,9 m, a uchwycona w wykopie długość krawędzi północno-zachodniej – 4,1 m. Z konstrukcji zachowały się jedynie elementy ściany północnej. Była to belka przyciesiowa (górna powierzchnia na poziomie 114,98 m n.p.m.) o zachowanej długości 3,42 m, ociosana do

prostokąta o wymiarach 22×17 cm. Przy południowo-wschodnim końcu przyciesi wydlutowany był otwór na czop o wymiarach 7×5 cm. W odległości 1,7 m od tegoż krańca przyciesi znajdowało się gniazdo o wymiarach 7×8 i głębokości 8 cm na czop słupa nośnego. Za belkę, od strony zewnętrznej, czyli północno-wschodniej, zostały założone dranice ścian o wymiarach $54 \times 23 \times 4$, $47 \times 20 \times 4$ cm i podobnych. Nie stwierdzono śladów spalenizny. Data dendro: po 1243. Zarejestrowany poziom zarysu wkopu: powyżej 115,90 m n.p.m. Inwentarz: 1 żelazne okucie budowlane – obejmia, 16 ułamków naczyń glinianych; kości zwierzęce.

Nieostre kryterium podziału fazy III na etapy IIIa i IIIb oraz fakt, że niektóre z wydzielonych jednostek stratygraficznych składały się na jeden obiekt, sprawiają, że liczba jednostek zakwalifikowanych do każdego z nich jest przybliżona. Zastosowany podział ułatwia jednak prześledzenie przemian zachodzących w osadzie w ciągu kilku dziesięcioleci XIII w.

W odniesieniu do etapu IIIa, czyli starszego w obrębie fazy III, można przyjąć, że bezwzględna wysokość stropów zaliczonych do niej obiektów i szeroko przedstawione datowanie na 1. poł. XIII w. pozwalają skorelować ją z warstwą H–H1 (VI–VII poziom osadniczy) w wykopie J. Kaźmierczyka (1966–1970, cz. 2, s. 398–426). Zawierała ona słabo zachowane relikty zabudowy, zniszczone przez pożar. Autor ten domyśla się uporządkowania jej w linii E–W, co w ogólnym zarysie jest zgodne z sytuacją stwierdzoną w wykopie z lat 2010–2012. Próbuje także rekonstruować zajęcia mieszkańców – szklarstwo i obróbkę skóry. W wykopach przeprowadzonych wzdłuż ul. Piaskowej w latach 1999–2000 naszej fazy III odpowiadają poziomy III–VI (Niegoda 2005, s. 70–73). W interpretacji zarówno Kaźmierczyka, jak i Buśki i Niegody, w obrębie tych poziomów mieszczą się zniszczenia spowodowane najazdem mongolskim 1241 r.

Różnica organizacji przestrzeni w etapie IIIa w stosunku do fazy II jest czytelna, aczkolwiek niektóre elementy podlegają kontynuacji. Najważniejszą zmianą

jest zanik ulicy przebiegającej w linii N–S, stanowiącej oś osady, zapewne łączącej przeprawę przez Odrę z kościołem św. Wojciecha. Została ona przeniesiona o ok. 15 m na wschód, zachowując dotychczasowy kierunek N–S. O jej nowym przebiegu informuje lokalizacja sześciu domów szkieletowych odkrytych w latach 1999–2000 przez zespół Cezarego Buśki, datowanych w przybliżeniu na lata 20. XIII w. (zob. Niegoda 2005, s. 71–74, ryc. 7, 8; 2005a, s. 29–39, ryc. 16–22). Po niedługim czasie ulica ta uzyskała drewnianą nawierzchnię. Sugerowana przez Jerzego Niegodę interpretacja, zgodnie z którą budynki te miały stanowić wschodnią pierzeję istniejącego już wówczas placu Nowy Targ, nie znalazła potwierdzenia w szerokopłaszczyznowym wykopie z lat 2010–2012. Nie ma natomiast przyczyn, by podważać tezę o uporządkowaniu domów wzdłuż zachodniej krawędzi ulicy. Jej przebieg okazał się trwały, a po nieznacznych korektach istnieje ona do dzisiaj (zob. uwagi Chorowskiej 2010, s. 76). Była ona główną osią komunikacyjną osady, a potwierdzeniem jej wagi jest intensywne zagęszczenie obiektów wzdłuż jej biegu, dostrzegalne już wcześniej, w fazie II. W etapie IIIa były to budynki naziemne o zróżnicowanych konstrukcjach – plecionkowej, zrębowej i szkieletowej. Te ostatnie uzyskały dominację liczbową i powierzchnię większą niż pozostałe. Jeden z nich (oznaczony jako js. 511, 512), odkryty fragmentarycznie, usytuowany był prawdopodobnie bezpośrednio przy ulicy. Pozostałe, zbudowane w odległości do ok. 40 m od niej, zachowały orientację wzdłuż jej osi. Między budynkami bądź w ich bezpośrednim sąsiedztwie stwierdzono powierzchnie umocnione dranicami na legarach lub luźno rzuconymi elementami drewnianymi. Jedna z takich konstrukcji (js. 66, 66A) ma charakter ciągu komunikacyjnego prostopadłego do rekonstruowanej głównej ulicy. Jego szerokość przekraczała 2 m, a jakość techniczną poprawiał wykopany pod nim dren odwadniający (js. 66B). W części wykopu położonej dalej na zachód, w przybliżonej odległości 40–60 m, stwierdzono skupisko jam o różnej wielkości. Od wschodu ograniczał je płot plecionkowy. W przypadku trzech z nich (js. 354, 356, 366) zawartość informuje o związku z produkcją

garbarską. Kolejne pięć (js. 277, 301, 346, 367, 385) to reliktów pieców lub palenisk. Południowo-zachodnią część wykopu zajmowały luźno rozrzucone obiekty: słabo zachowane reliktów budynków o lekkiej konstrukcji i mniejsze jamy. Na uwagę zasługuje js. 342, która może być pozostałością koryta o długości przekraczającej 10 m, zbudowanego w linii N-S. W północno-zachodniej części wykopu stwierdzono kontynuację skupiska obiektów widocznego w tej strefie od początków funkcjonowania osadnictwa. W fazie I określiliśmy je jako kompleks III z jamami prawdopodobnie garbarskimi. Charakteru działalności w tymże kompleksie w fazie II nie udało się ustalić. W etapie IIIa mieściły się tam: obszerny budynek zagłębiony w podłoże (js. 198, 199), mniejszy, naziemny o konstrukcji plecionkowej (js. 110), słabo zachowany budynek zrębowy z paleniskiem (js. 299, 300) i urządzenie ogniowe interpretowane jako wędzarnia lub suszarnia (js. 265).

Etap IIIb, a więc młodszy odcinek fazy III z wykopu z lat 2010–2012, odnosimy na podstawie relacji stratygraficznych do warstwy G/1–5 (VIII poziom osadniczy) w wykopie Kaźmierczyka (1966–1970, cz. 2, s. 427–471) i do poziomu VII z wykopu Buški i Niegody (Niegoda 2005, s. 74). W wykopie Kaźmierczyka mieściły się reliktów obszernego budynku słupowego, interpretowanego przez tego autora jako kuźnia. Wejście do niego mieściło się w ścianie wschodniej, przed którą stwierdzono umocnioną drewnem nawierzchnię. Solidna konstrukcja umocnienia nawierzchni w formie pomostu, w powiązaniu z jej lokalizacją, skłoniły tego badacza do tezy, iż odkryty fragment stanowi odcinek ulicy łączącej ul. Drewnianą (Einhorgasse) na północy i św. Wita (Ziegengasse) na południu. Jej likwidacja miała nastąpić po wytyczeniu placu Nowy Targ. Badania z lat 2010–2012 nie potwierdziły tej koncepcji. Wiemy teraz, że pomost umacniał tylko nawierzchnię przed domem.

Rekonstrukcję planu badanej części miasta w etapie IIIb utrudnia dynamiczny rozwój zabudowy i jej szybko następujące przemiany. Jej główną cechą jest krótki czas użytkowania poszczególnych obiektów. Domy o solidnej konstrukcji były zwykle niszczone

przez pożar, a nowe budowano nie zawsze w tym samym miejscu. Inne, lekkie konstrukcje drewniane siłą rzeczy cechowała niewielka trwałość. Plan osady podlegał w związku z tym ciągłym przemianom. Nie oznacza to jednak, że rekonstrukcja głównych cech planu zabudowy wraz z jej infrastrukturą jest niemożliwa. Możemy powiedzieć, że organizacja przestrzeni badanej części miasta w etapie IIIb nawiązywała w ogólnym zarysie do właściwej dla fazy poprzedniej. Główna oś komunikacyjna, łącząca przeprawę przez Odrę z kościołem św. Wojciecha, pozostawała w dalszym ciągu pod obecną ul. Piaskową. Przebieg tego traktu znamy z badań w latach 1999–2000. Wiemy, że w tym czasie ponownie przykryto ją drewnianą nawierzchnią z dranic ułożonych poprzecznie do jej osi (Niegoda 2005, s. 74). Strefa położona na zachód od głównej ulicy osiągnęła na całym przebadanym obszarze zagęszczenie zabudowy największe w swojej dotychczasowej historii. W bliskim sąsiedztwie ulicy powstał budynek (js. 50) halowy w konstrukcji słupowej z ryglami przyciesiowymi, o powierzchni przekraczającej 130 m², z dużym paleniskiem i piecem. Usytuowano go szczytem do krawędzi ulicy, nawiązując do wzoru z miast północnego zachodu Europy (np. Lippert 1992; Piekalski 2004, s. 87–134). Poza tą strukturą wzniesiono mniejsze domy o zróżnicowanych konstrukcjach – słupowej z ryglami przyciesiowymi (js. 233, 234), zapewne międzysłupowej (240), zrębowej (532, 533) i plecionkowej (476). Stan ich zachowania nie zawsze jest dobry, można jednak stwierdzić, że ściany domów uporządkowano zgodnie z przebiegiem ulicy, a więc wzdłuż osi N-S, nadając całej przestrzeni zauważalną regularność. Szerokość pasa zabudowy podporządkowanej głównej ulicy mierzy ok. 35 m. Odległości między budynkami są mimo to zróżnicowane i nie dają możliwości wnioskowania o ewentualnej limitacji parcel.

Posuwając się dalej na zachód, stwierdzimy podobne, miejscami wręcz większe zagęszczenie zabudowy. Zmieniła się jednak jej orientacja. Ściany budynków przyporządkowano nowej ulicy. Bierze ona początek od głównego ciągu komunikacyjnego (późniejszej ul. Piaskowej), a po ok. 30 m skręca na północny za-

chód. Wzdłuż i poprzecznie do biegu ulicy przetrwały nieliczne belki, które mogły pozostać z rozebranej konstrukcji nawierzchni. Stan ich zachowania nie upoważnia jednak do zdecydowanej interpretacji o istnieniu takiego umocnienia. Pewniejszym wyznacznikiem jej przebiegu jest towarzysząca jej zabudowa. Przy jej południowej, a następnie południowo-zachodniej krawędzi mieściły się budynki o zróżnicowanych konstrukcjach. Idąc od wschodu, znajdziemy tam domy przyporządkowane jeszcze głównej ulicy – mieszkalne, zaopatrzone w piece lub paleniska (js. 325, 326 i 462, 463), a następnie dwukondygnacyjny budynek szkieletowy z magazynem żywności w zagłębionym parterze (js. 332). Dalej mieściła się 10-metrowa luka, po której następował ciąg zwartej zabudowy złożony z czterech budynków przylegających do siebie ścianami (js. 254, 255, 256, 257). Dalej, po ok. 5-metrowej pauzie, stał dom szkieletowy (?) z narożnym paleniskiem, a po kolejnej przerwie – obszerny dom o wnętrzu częściowo zagłębionym. Po przeciwnej, północnej i północno-zachodniej stronie nowej ulicy pozostawała wolna przestrzeń. Dopiero w odległości ok. 50 m od głównego traktu (ul. Piaskowej) pojawił się obszerny dom szkieletowy (js. 504, 509, 513, 541, 569, 570 na arach 53, 54, 63, 64) na planie wydłużonego prostokąta z wydzieloną ogrzewaną izbą. Do niego przylegał kolejny dom (js. 104, 500), a dalej mieściła się strefa przeznaczona na infrastrukturę (chłodnia, wędzarnia). Ostatnim domem od północnego zachodu był solidny, dwukondygnacyjny budynek szkieletowy o zagłębionym wnętrzu (js. 322).

W odległości 18–22 m na północ od opisanej ulicy przebiegała kolejna, z nawierzchnią umocnioną drewnem. Uchwycono ją w północnej krawędzi wykopu na długości 14 m, a jej kierunek był zbliżony do osi E-W, czyli prostopadle do głównego traktu. Wiemy, że przy jej południowej krawędzi stał budynek oznaczony jako js. 70, jednak dalsze rozpoznanie jej sąsiedztwa nie jest możliwe ze względu na zniszczenie nawarstwień późniejszymi wkopami.

Drewnianą nawierzchnię uzyskiwały także niektóre strefy przy budynkach. Oprócz wspomnianego pomostu sąsiadującego od wschodu ze słupowym

domem odkrytym w wykopie Kaźmierczyka, zwraca uwagę inny plac przykryty drewnem, otoczony zwartą zabudową. Stwierdzono go na arach 42, 52, 53, 63, a więc w odległości ok. 55 m od ul. Piaskowej. Jego długość w linii NW-SE przekraczała 14 m, a szerokość w linii NE-SW wahała się w granicach od 4,2 do 5 m. Od wschodu plac ograniczony był wspomnianym budynkiem z wykopu Kaźmierczyka i słupowym domem oznaczonym jako js. 117, 132, 134 na arach 52, 62, 53, 63. Od północnego zachodu sąsiadował z nim budynek szkieletowy z narożnym paleniskiem (js. 158, 183), a od zachodu budynek o mieszanej konstrukcji, lecz zaopatrzonej w palenisko i glinianą podłogę, oznaczony jako js. 73. Granicę południowo-wschodnią stanowiły tylne ściany domów stojących przy omówionej wcześniej nowej ulicy. Z tej strony pozostawał także wolny dostęp do tego wewnętrznego placu. Forma całej struktury zdaje się nawiązywać do kompleksów zabudowy opisanych dla wczesnych faz osady na Nowym Targu. Zmieniała się tylko konstrukcja budynków i umocnienie centralnego placu otoczonego przez budynki.

Poza budynkami, z których część niewątpliwie miała przeznaczenie mieszkalne, odkryte obiekty – określane zwyczajowo, acz nieprecyzyjnie jako jamy – pełniły zróżnicowane funkcje gospodarcze. Sceptycznie odnosimy się do interpretacji mówiącej o ich śmietniskowym przeznaczeniu, albowiem wszelkiego rodzaju odpadki gromadziły się nie tylko w nich, ale także w odkładającej się warstwie kulturowej. W niektórych przypadkach stan zachowania obiektów i ich treść pozwalają odnieść się do ich funkcji. Na arach 32, 33, na północ od nowej ulicy, w wolnej przestrzeni między budynkami mieściły się, w odległości 3,5 m od siebie, wędzarnia (js. 80, 81, 82) i zagłębiona na ponad 2 m drewniana chłodnia (js. 68, 69, 188). Nowym urządzeniem, zastosowanym w tej strefie miasta po raz pierwszy, były studnie. Jedna z nich (js. 519 na arze 105), umieszczona przy głównej ulicy, zaopatrzonej w zadanie, mogła być publiczna. Drugą (js. 577) stwierdzono w sąsiedztwie (na dziedzińcu?) halowego domu (js. 50), trzecia (js. 548) powstała za ciągiem budynków tworzących zwarty odcinek południowej pierzei nowej

ulicy, a czwarta w kompleksie zabudowy w głębi osady (js. 478 na arze 32). Nowym, nieznanym wcześniej urządzeniem dopełniającym obraz infrastruktury, jest także kloaka (js. 94 na arze 41). Wzmiankowany kompleks zabudowy wokół przykrytego pomostem placu jawi się w ten sposób jako jednostka dobrze nasycona urządzeniami infrastruktury. W jej skład, poza budynkami mieszkalnymi i gospodarczymi, wchodziły: studnia, wędzarnia, chłodnia i kloaka.

O rzemieślniczych zajęciach mieszkańców świadczą głównie zabytki ruchome odkrywane w budynkach, innych obiektach zagłębionych i w warstwie kulturowej. One to były podstawą interpretacji J. Kaźmierczyka (1966–1970, cz. 2, s. 470–471), który na przebadanym przez siebie obszarze widział relikty kowalstwa, szklarstwa i produkcji ze skóry. Jakość odnalezionych zabytków skłaniała go do wniosku o dużej zamożności mieszkańców. Materiały z wykopu z lat 2010–2012 w znacznej mierze potwierdzają te ustalenia. Wachlarz możliwości interpretacyjnych jest tu obszerny, albowiem znajdowane odpady produkcyjne i półprodukty można wiązać z wieloma gałęziami wytwórczości. Przy południowej ścianie domu js. 322 stwierdzono nagromadzenie luźnych ogniwek kolczugi, sugerujące produkcję bądź naprawę uzbrojenia ochronnego.

Próbując sprecyzować czas funkcjonowania obiektów fazy III, trzeba zaznaczyć, że określenie jej dolnej cezur, oddzielającej od obiektów fazy II, nie jest łatwe. Rozdzielenie rozgraniczających je stratygraficznie warstw określonych jako js. 72 i następująca po niej js. 16 nie było na całej powierzchni wykopu oczywiste. Konsystencja i struktura obu jednostek były w niektórych strefach wykopu mocno zbliżone bądź niemal identyczne. Oczywiste jest przy tym, że zabytki ruchome ze starszej warstwy były przenoszone w trakcie kopania jam i budowy domów do nowo powstających struktur. Użytkowanie nieumocnionych nawierzchni, zwłaszcza w wilgotnych porach roku, i nierównomierne osiadanie gruntu nad starszymi jamami powodowały z kolei przenikanie zabytków młodszych do starszej warstwy. Koniec fazy II określony przez nas został w przybliżeniu na początki XIII w., co jednocześnie

otwiera czas fazy III. Stratygraficznym wyznacznikiem końca tejże fazy jest jednoczesna likwidacja całej zabudowy i przykrycie jej pozostałości wyrównawczą warstwą piasku (js. 11). Jasny obraz tego zjawiska w układzie stratygraficznym podkreślony został już przez Kaźmierczyka. Rozbiórkę zabudowy datował on na koniec 3. lub początki 4. ćw. XIII w. (Kaźmierczyk 1966–1970, cz. 2, s. 427, 471).

Osobnym problemem jest chronologiczne rozdzielenie etapów IIIa i IIIb. Próbując skorelować tę cezurę z wynikami poprzednich badań, należałoby przyjąć, że koniec starszej z nich wiąże się z najazdem mongolskim wiosną 1241 r., a początek młodszej z odbudową miasta po najeździe mongolskim. Problem jednak w tym, że sugestie J. Kaźmierczyka, a następnie C. Buśki i J. Niegody (Buśko 2005a, s. 186; Niegoda 2005, s. 71–74) o możliwości identyfikacji w nawarstwieńcach Nowego Targu śladów tego wydarzenia nie znajdują jednoznacznego potwierdzenia. Według Kaźmierczyka (1966–1970, cz. 2, s. 418) miałyby to być pożar kończący egzystencję VI poziomu osadniczego. Badania z lat 2010–2012 ujawniły jednak, że większość budynków w strefie placu Nowy Targ, w całej ujawnionej tam sekwencji stratygraficznej, została zniszczona przez ogień. Analizy dendrochronologiczne informują, że dotyczy to budynków wzniesionych z drzew ściętych zarówno przed najazdem, jak i po nim. Jak zaznaczyliśmy wyżej, wydzieleniu dolnej granicy stratygraficznej etapu IIIb posłużyło mechaniczne kryterium wysokości 116,40 m n.p.m. Nie stwierdzono bowiem śladów jednego wielkiego pożaru, który pozwoliłby w oczywisty sposób oddzielić warstwy i obiekty zniszczone w 1241 r. od powstałych w wyniku odbudowy miasta.

Pewną ograniczoną możliwość wnioskowania daje natomiast analiza uzyskanej serii dat dendrologicznych. Stanowiły one jeden z istotnych elementów określenia chronologii w obrębie fazy III. Zachowaliśmy przy tym świadomość ograniczeń, jakie metoda ta niesie przy analizie stanowisk wielowarstwowych, a w szczególności średniowiecznych miast, z ich specyficzną gospodarką drewnem. Odkrywane w trakcie wykopalisk w miastach drewno pochodzi najczęściej

z najniższych poziomów budynków, ich fundamentowania, konstrukcji studni bądź kloak oraz z umocnień nawierzchni ulic i placów. Dotychczasowe obserwacje poczynione we Wrocławiu wskazują, że tam właśnie najczęściej stosowano drewno z rozbiórek, a więc z drzew ściętych nawet kilkadziesiąt lat wcześniej (Konczewski, Piekalski 2010). Taka cecha średniowiecznej gospodarki drewnem znacząco utrudnia wykorzystanie dendrochronologii do datowania zabytków archeologicznych. Z jednej konstrukcji uzyskuje się zwykle kilka dat o dużej rozbieżności. Zdarza się także, że konstrukcja starsza stratygraficznie okazuje się młodsza w świetle dat dendrologicznych.

Tak więc dla fazy III pozyskano serię 74 dat, z których najstarszą określono na rok 1152, a najmłodszą po 1260 r. Na etap IIIa przypada 19 dat, w tym dwie z warstwy kulturowej i z 12 obiektów zamykających się w czasie od 1152 do po 1234 r. W serii tej mieszczą się próby drewna z budynków zniszczonych przez pożar. Czas ich budowy możemy określić na rok 1214 (-6/+9 dla js. 370), po 1225 (dla js. 371, 390, 403), 1227 (-6/+9 dla js. 412, 579), po 1217 (dla js. 511, 512), po 1192 (dla js. 514, 542, 584) i po 1234 (dla js. 596). Nie jest więc wykluczone, że wszystkie one spłonęły w wyniku wojny 1241 r., aczkolwiek ostatecznej pewności w tej kwestii nie uzyskamy.

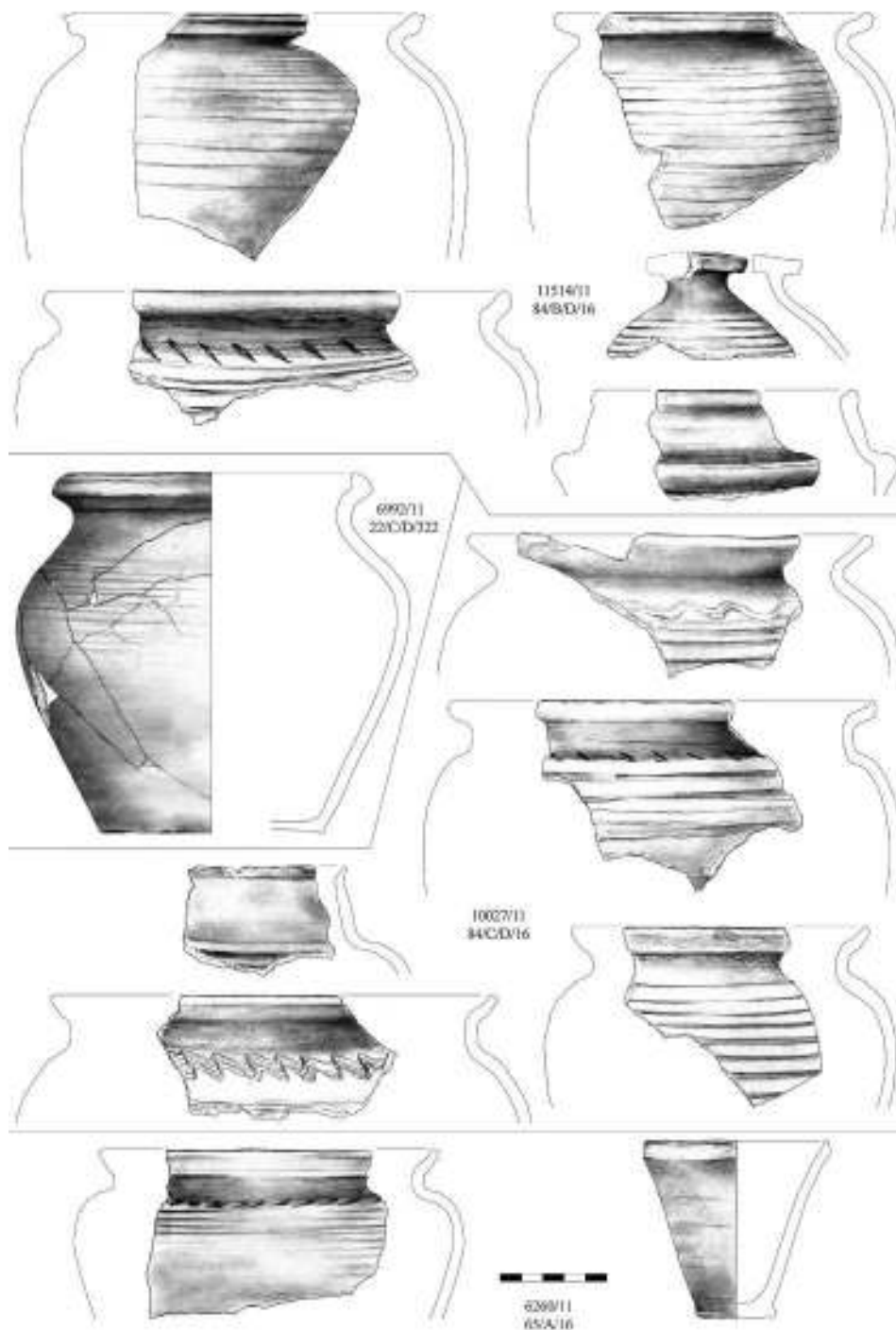
Na etap IIIb przypadło 55 datowanych prób drewna z 22 obiektów. Najstarszą z nich określono jako pochodzącą z drzewa ściętego po 1193 r., a najmłodszą po 1260 r. Z dobrze zachowanych konstrukcji pobrano po kilka prób. Dzięki temu wiemy, że do budowy jednego obiektu mógł być zastosowany budulec z drzew ściętych w różnym czasie, np. dom szkieletowy określony jako js. 83, 97 powstał z elementów datowanych po 1193, po 1226 i po 1246 (-2/+9). Przy uwzględnieniu datowania najmłodszych prób przyjęto, że kolejne domy tej fazy budowano z drzew ściętych w następujących latach: po 1238 (js. 31, 32, 33, 34, 36), po 1246 (js. 83, 97), po 1247 (js. 158, 183), po 1260 (js. 233, 234), po 1225 (js. 255), po 1214 (js. 256, 319), po 1252 (js. 322), w 1249 (js. 332, 334), w 1242 (-6/+9) (js. 434, 435, 563), w 1225 (js. 490), 1234 (js. 504, 509, 513, 541, 569, 570),

w 1210 (-5/+9) (js. 532–534, po 1237 (js. 582, 588), po 1242 (js. 587), po 1252 (js. 616, 625), po 1243 (js. 617, 619). Niektóre z budynków zbudowanych z drewna pozyskanego przed 1241 r. nie nosiły śladów zniszczenia przez pożar. Jest więc możliwe, że przetrwały one najazd mongolski w kwietniu tegoż roku i funkcjonowały także w etapie IIIb. Z drugiej strony nie wykluczamy, że wzniesiono je ze starego drewna już po najeździe. Zauważmy też, że domy zbudowane z drzew ściętych po 1241 r. ulegały pożarom tak samo często, jak przed tą datą. Zniszczenia wojenne nie pozostawiły więc jednoznacznego śladu. Możemy natomiast z powodzeniem stwierdzić, że materiały archeologiczne potwierdzają w etapie IIIb, a więc zapewne po wydarzeniach 1241 r., niespotykaną wcześniej dynamikę rozwoju zabudowy terenu, wraz z nowymi elementami infrastruktury. W nawarstwieniach fazy III odkryto ponad 70 295 fragmentów naczyń i 17 całych egzemplarzy, w tym 5 pucharków. Stopień rozdrobnienia większości materiału jest znaczący (ryc. 76).

Ceramika zakwalifikowana do etapu IIIa powstała z masy garncarskiej schudzonej domieszką w postaci piasku o drobnych ziarnach. Naczynia zostały wykonane na kole garncarskim techniką taśmowo-ślizgową na podsypce z piasku. Stosowano obtaczanie całkowite, demonstrowane wklęsło-wypukłymi ciągami garncarskimi we wnętrzach naczyń. Technika wypału powodowała, że czerepy miały niejednolite zabarwienie – od szarych do brunatnoszarych, a nawet czarnych. Ornament analizowanych fragmentów to głównie dookolne żłobki o łagodnym profilu, określane niekiedy jako „żłobki gotyckie” (Kaźmierczyk 1966–1970, cz. 1, s. 105; Rzeźnik 2005). Obok dookolnych żłobków zaobserwowano również pasma linii falistej i nakłucia. Naczynia tej fazy różniły się od form starszych kształtowaniem wylewów. W etapie IIIa pojawiły się wylewy wykonane z podwójnie nałożonej masy garncarskiej, czyli pogrubione, silnie profilowane listwy określane jako wylewy z okapem. Zachowane dna są płaskie, a część z nich ma znaki garncarskie. Wśród form przeważały w tym etapie naczynia esowate, naczynia z cylindryczną szyjką, puchary i garnki pucharowate. Te ostatnie

były zjawiskiem nowym, pozostałe zaś stanowiły efekt kontynuacji z fazy poprzedniej. Formę przeważającą w zbiorze stanowią bezuche garnki o baniastych brzuchach, niekiedy z dzwonowatą pokrywką, która także jest zjawiskiem nowym. Zmienia się także frekwencja

pucharków. W fazach starszych są one jedną z dominujących form naczyń, w fazie III stanowią zaledwie kilka procent całego zbioru. Pogorszyła się także jakość ich wykonania.



Ryc. 76. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Naczynia gliniane z fazy III. Rys. N. Lenkow
 Fig. 76. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Phase III ceramic vessels. Drawing N. Lenkow

Ceramika zakwalifikowana do etapu IIIb nie różni się technologicznie i stylistycznie od właściwej dla etapu IIIa. Wykonano ją także z masy garncarskiej schudzonej drobnoziarnistym piaskiem, stosując podobną technikę lepienia na kole, na podsypce z piasku. Silne obtaczanie pozostawiło na wewnętrznej powierzchni naczyń charakterystyczne ciągi garncarskie. Kolor ścianek mieścił się w różnych odcieniach szarości. Przeważający ornament to dookolne, zagładzone żłobki, a także pasma linii falistej i nakłucia. Wylewy zaopatrzone są w niski okap. Dna są płaskie, a niektóre z nich mają znaki garncarskie.

W etapie IIIb widoczny jest rozwój różnorodności form naczyń, odpowiadający zapewne dostosowaniu do funkcji. Wyróżniono więc naczynia z uchem, dzbany, misy i puchary. Zaznaczył się wzrost liczby pokrywek garnków. Pojawiły się pierwsze, nieliczne naczynia pokryte szklivem. Polewę zaobserwowano na zewnętrznych stronach naczyń.

Próbując osadzić zbiór z wydzielonej przez nas III fazy na placu Nowy Targ, należy odnieść się do ceramiki opisanej przez Józefa Kaźmierczyka, datowanej przez niego na wiek XIII. Etap IIIa i należąca do niego ceramika odpowiadają, jak podano wyżej, warstwom H–H1 (VI–VII poziom osadniczy) w wykopie J. Kaźmierczyka na Nowym Targu (1966–1970, cz. 2, s. 398–426). Etap IIIb natomiast jest równoległy do warstwy G/1–5 (VIII poziom osadniczy) (Kaźmierczyk 1966–1970, cz. 2, s. 427–471). Paweł Rzeźnik (2005, s. 97–110) ogólnie datuje równoległy technologicznie i formalnie materiał na wiek XIII.

Spośród innych zabytków ruchomych istotne znaczenie mają przy datowaniu dość licznie występujące w tej fazie ostrogi. Poza egzemplarzami zaliczanymi do wczesnośredniowiecznych typów I i II obecne tu są wczesne okazy typu III – z gwiazdzistym bodźcem, datowane najwcześniej na 1. poł. XIII w. i na czasy późniejsze (Hilczerówna 1956; szczegółowa analiza ostróg zob. w rozdziale VIII). Potwierdzeniem takiej chronologii są także pozyskane w js. 16 monety (zobacz ich analizę w rozdz. VI.1).

Łączna analiza relacji stratygraficznych, serii dat dendrologicznych i cech zabytków ruchomych pozwala określić koniec etapu IIIb na lata 60. XIII w. Potwierdza to w ogólnym zarysie datowanie likwidacji zabudowy drewnianej zaproponowane przez Kaźmierczyka (1966–1970, cz. 2, s. 471). Po tym wydarzeniu nastąpiła gruntowna reorganizacja przestrzeni związana z założeniem *novum forum*.

Komentarza wymaga w związku z tym relacja osadnictwa w strefie późniejszego placu Nowy Targ do miasta lokacyjnego istniejącego już w tym czasie wokół Rynku.

d. Przedlokacyjne osadnictwo lewobrzeżne w świetle aktualnych możliwości interpretacyjnych

Pozyskanie obszernego zbioru nowych źródeł do badań przedlokacyjnego Wrocławia obliguje do podsumowania naszej wiedzy o rozwoju jego struktury osadniczej i do ustosunkowania się do istotnych problemów przedstawianych i dyskutowanych w dotychczasowej literaturze. Szczególną uwagę należy zwrócić na kwestie dotyczące charakteru, rozwoju i funkcji osadnictwa lewobrzeżnego oraz jego pozycji w strukturze protomiejskiej.

Powstanie i rozwój osadnictwa na lewym brzegu Odry były konsekwencją wcześniejszej budowy i funkcjonowania grodu na Ostrowie Tumskim. Najpóźniej na przełomie X i XI w. nabrał on charakteru elitarnego, a umieszczenie w nim siedziby biskupstwa podnosiło go do rangi najważniejszych ośrodków politycznych i religijnych w państwie Piastów. Dwuczłonowy gród, z wydzielonymi częściami książęcą i kościelną, zajął całą 6-hektarową powierzchnię wyspy. Jego kapitalne znaczenie utrzymało się mimo kryzysu lat 30. XI w. i już wkrótce stało się przyczyną znacznego zagęszczenia zabudowy. Niedostatek miejsca na wyspie rzecznej i związany z tym brak możliwości rozwinięcia suburbium wymusiły zagospodarowanie terenów poza wyspą – na prawobrzeżnym Ołbinie i na lewym brzegu Odry. W świetle dostępnych w tej chwili źródeł mo-

żemy stwierdzić, że obie te strefy zostały zasiedlone w zbliżonym czasie w ostatnich dziesięcioleciach XI lub najpóźniej w początkach XII w., a więc do ok. 150 lat po założeniu grodu (Kaźmierczyk 1991–1995, cz. 2, s. 21). W wypadku osady na Ołbinie jesteśmy zdani na ustalenia poczynione po badaniach z lat 80. XX w. Przyjmujemy, że po epizodzie osadniczym datowanym tam na VIII–IX w. stałe zasiedlenie nastąpiło w ciągu XI w. W wieku XII o jego szczególnym charakterze zadecydowały umieszczona tam siedziba możnowładczego rodu Włostowiców i ufundowany z ich udziałem klasztor św. Wincentego dla sprowadzonych z podkrakowskiego Tyńca benedyktynów. Gospodarcze znaczenie Ołbina w 2. poł. XII w. opierało się na istniejących tam: karczmie, jatkach oraz dorocznym targu w wiosenną oktawę św. Wincentego. Nie potrafimy powiedzieć, na ile osadnictwo ołbińskie stanowiło w tym czasie przeciwwagę bądź konkurencję dla powstającego równoległe ośrodka na lewym brzegu rzeki. Realia historyczne skłaniają do wniosku, że było ono kontrolowane przez Włostowiców i opactwo św. Wincentego, a nie przez księcia (Młynarska-Kaletynowa 1986, s. 39–44; Piekalski 1991, s. 5–6, 120–125). Wiemy natomiast, że w świetle dostępnych źródeł archeologicznych teza Hermanna Markgrafa (1888, s. 249–254) o gęstym zaludnieniu Ołbina w fazie przedlokacyjnej nie jest aktualna.

Problem początków osady rzemieślniczo-targowej na lewym brzegu Odry jest w literaturze przedmiotu dyskutowany od kilku dziesięcioleci, a nowe tezy przedstawiano wraz z rozwojem bazy źródeł archeologicznych od lat 60. XX w. W tej chwili, po badaniach Józefa Kaźmierczyka (1966–1970) i Cezarego Buśki (2005) oraz po wykopaliskach w latach 2010–2012, można pokusić się o próbę podsumowania poglądów. Przypomnijmy, że Kaźmierczyk datował zasiedlenie terenu późniejszego placu Nowy Targ na XI w. „...z tendencją ku drugiej połowie tego stulecia...”, dopuszczając okazjonalną bądź peryferyczną penetrację już w fazie przedpiastowskiej (Kaźmierczyk 1966–1970, cz. 2, s. 344, 379). Późniejsze badania skłaniały do korekty chronologii. Ustalono, że w stre-

fie nadbrzeżnej, przy franciszkańskim kościele św. Jakuba, najniższy poziom osadniczy zawiera materiały dopiero XII-wieczne (Lasota, Piekalski 1988). Po pracach badawczych w ul. Piaskowej, na wschodniej krawędzi placu Nowy Targ, przedstawiono jeszcze późniejsze datowanie początków osadnictwa – na schyłek XII w. Podstawą datowania były daty dendrologiczne z najstarszego poziomu uchwyconego w wykopach liniowych (Buśko 2005a, s. 186; Niegoda 2005, s. 79). Ostatnie ustalenia, poczynione w trakcie wykopalisk na dużej powierzchni na placu Nowy Targ, pozwalają jednak wrócić, w ogólnym zarysie, do datowania przedstawionego niegdyś przez J. Kaźmierczyka. Wydzielona w wykopie z lat 2010–2012 faza I została datowana na koniec wieku XI i początki XII. Zaliczono do niej obiekty wkopane w madę calcową znane z wykopu Kaźmierczyka, a nieczytelne w liniowych odkrywkach Buśki i Niegody. Obiekty te nie zawierały drewna zdatnego do analizy dendrochronologicznej, a podstawą datowania były zabytki ruchome.

Opierając się na wynikach badań wykopaliskowych prowadzonych na terenie lewobrzeżnym od lat 50 XX w. do roku 2012, można stwierdzić, że osada rozwijała się od przeprawy na wyspę Piasek na południe. Jej zasięg w tym kierunku wynosił w XI–XII w. nie więcej niż 400 m, tzn. maksymalnie do kościoła św. Wojciecha i obecnej ul. Wita Stwosza, a w linii E-W – do ok. 300 m. Przy południowo-zachodniej krawędzi osady, na skrzyżowaniu ul. Wita Stwosza i Biskupiej, odkryto uregulowany bądź sztuczny ciek, który mógł stanowić jej granicę. Przebiegał on w linii N-S, a jego brzegi noszą ślady umocnienia wykonanego w XII bądź w początkach XIII w. Jego szerokość przekraczała 6,8 m, ale nie była większa niż 12 m, przy głębokości 1,1 m. Ciek był wyłożony faszyną, widoczną w czasie odkrycia jako smuga intensywnie brunatnej próchnicy (Konczewski, Piekalski 2010, s. 139–140).

Strukturę osady w jej najstarszej fazie tworzyły budynki zagłębione w podłoże, rejestrowane w dokumentacji z badań jako niewielkie ziemianki lub półziemianki, a także jamy o innym, trudnym do określenia przeznaczeniu. J. Kaźmierczyk jako pierwszy postawił

teżę o rzemieślniczym charakterze tej osady, a podstawą jego interpretacji były głównie ślady metalurgii i produkcji ze skóry (Kaźmierczyk 1966–1970, cz. 2, s. 83–186). Teza ta znalazła potwierdzenie także w materiałach pozyskanych w latach 1999–2000 (Buśko 2005a, s. 185–186) oraz w ostatnich, szerokopłaszczyznowych wykopaliskach na placu Nowy Targ.

Terasę odrzańską sąsiadującą z osadą od południa zajmowało obszerne pole cmentarne, rozciągnięte od strefy późniejszego kościoła św. Wojciecha na wschodzie do kościoła św. Elżbiety na zachodzie. Zagęszczenie grobów było nierównomierne, w przeważającej mierze niewielkie. Odkryto je dotychczas na pl. Dominikańskim, wzdłuż ul. Wita Stwosza, przy Szewskiej, u wylotu Kuźnicznej do Rynku i pod prezbiterium kościoła św. Elżbiety za północno-zachodnim narożem Rynku (Kaźmierczyk 1966–1970, cz. 1, s. 24; Lasota, Piekalski 1996; Czerner, Lasota 2000; Buśko 2005a, s. 191–192; Konczewski, Piekalski 2010, s. 142–145, także niepublikowane groby odkryte przy ul. Krawieckiej przez P. Guszpita). Najstarsze groby powstały w XI w. we wschodniej części pola cmentarnego, a najmłodsze, pochodzące zapewne z pierwszych dziesięcioleci XIII w., na krańcu zachodnim.

Obecny poziom wiedzy pozwala stwierdzić, że cmentarz ten poprzedzał budowę kościołów Wrocławia lewobrzeżnego (Piekalski 2011, s. 150–152; 2014, s. 46–47; Wojcieszak 2012, s. 18–20). Przestrzenną konsekwencją budowy kościołów było ograniczenie cmentarza do ich bezpośredniego sąsiedztwa i oddanie pozostałego terenu pod zabudowę.

Wydzielona w materiałach z wykopu z lat 2010–2012 faza II poświadcza znaczące ożywienie rozwoju osadnictwa lewobrzeżnego w końcu XII i w początkach XIII w. Jest jednocześnie pierwszą, w której potwierdzono istnienie ulicy przebiegającej w linii N-S, a więc od przeprawy przez Odrę na południe – do kościoła św. Wojciecha i dalej jako szlak do Krakowa. Umocniona drewnem ulica tworzyła główną oś osady, a zapewne także odcinek tranzytowego szlaku *via regia*. Z wcześniejszych badań wiemy, że powiększył się także zasięg osady. Datowane na ten czas nawarstwienia

znajdziemy w pasie terenu wykraczającym poza starą osadę o ok. 250 m na południe i południowy zachód. Zaniechano też użytkowania wspomnianego wyżej pola cmentarnego, a jego funkcję przejęły nekropole przy kościołach. Najstarszym z nich był kościół św. Wojciecha, zbudowany najpóźniej w latach 40. XII w. (CDS Maleczyński, t. 1, nr 22, s. 55–56; nr 68, s. 158–159; Młynarska-Kaletynowa 1986, s. 44). Wezwanie kościoła rozciągnięto na nazwę osady *ad sanctum Adalbertum in Wratzlau* (SUB, 1, nr 77). Drugi kościół, pw. św. Marii Magdaleny, powstał w południowo-zachodniej części strefy nowo zasiedlonej. Analiza źródeł pisanych skłania do wniosku, że w 1226 r. istniejącej już świątyni nadano prawa i obowiązki parafialne, przynależne wcześniej kościołowi św. Wojciecha, przekazanemu w tym roku dominikanom (SUB, 1, nr 266; Młynarska-Kaletynowa 1986, s. 90). Nazwa osady „przy św. Wojciechu” przestała być wówczas zapewne aktualna. Wykopaliskowe badania kościoła św. Marii Magdaleny przeprowadzone w latach 60. XX w. przez architektów Tadeusza Broniewskiego i Tadeusza Kozaczewskiego przyniosły informacje o obecności w jego obrębie pozostałości wcześniejszych budowli. Starszą z nich, opierając się na stratygraficznej pozycji reliktyw murów i na cechach towarzyszącej fundamentom ceramiki naczyńowej, datowano na koniec XII w. (Broniewski, Kozaczewski 1967, s. 9–13). Dzisiaj wiemy, że datowanie takie jest zbyt precyzyjne i zapewne zbyt wczesne. Zastosowanie cegieł, a nie kamienia budowlanego, oraz brak wyposażenia przy odkrytych szkieleciech sugerują raczej datowanie na początki XIII w. Górną granicę chronologiczną stanowi wspomniana data 1226, po której nastąpiła przebudowa kościoła i dostosowanie go do funkcji parafii rozwijającej się gminy kupców i rzemieślników. Zasięg warstwy kulturowej związanej z osadą przedlokacyjną sięga na południu kościoła św. Marii Egipcjanki, ok. 250 na południe od kościoła św. Wojciecha (Bresch, Buśko 1998). Reliktów romańskiej świątyni nie odkryto tam dotąd. O jego datowaniu na pierwsze dziesięciolecia XIII w. zdają się jednak świadczyć argumenty przedstawione przez Martę Młynarską-Kaletynową (1986, s. 69–70)

na podstawie analizy przekazów pisanych. Jest bardzo prawdopodobne, że osadę rzemieślniczo-targową ztego czasu określano jako *civitas vratislavia* (SUB, 1, s. 95).

Równolegle z intensyfikacją rozwoju zabudowy w strefie późniejszego placu Nowy Targ rozwijały się ośrodki skupiające osadników żydowskich i Walonów.

Osada żydowska zajmowała od przełomu XII i XIII w. północno-zachodni kraniec osadnictwa lewobrzeżnego. Na takie datowanie wskazują znaleziska macew ze zniszczonego w XIV w. cmentarza (Wodziński 1996, s. 39, 163, 167–172). Podstawą samej lokalizacji osady są nie tyle źródła archeologiczne, ile późnośredniowieczne przekazy pisane (Markgraf 1896, s. 225–226; Młynarska-Kaletynowa 1986, s. 51–58). Obszerne powierzchniowo wykopaliska przeprowadzone w strefie sąsiadującej z Uniwersytetem nie przyniosły jasnej odpowiedzi na pytanie o etniczną przynależność mieszkańców. Odkryte tam zabytki kultury materialnej nie odbiegają charakterem od właściwych dla chrześcijańskich stref miasta. Jedyną w miarę pewną informacją potwierdzającą stałą obecność przedstawicieli gminy żydowskiej są zbiory kości zwierzęcych z niedoborem szczątków świni (Kaźmierczyk 1959, s. 245; Buśko 1999c, s. 213; Konczewski, Lasota *et al.* 2010).

Nie mniej trudne do naświetlenia są początki osady Walonów. Nie ma, jak dotąd, źródeł archeologicznych podtrzymujących starą koncepcję, zgodnie z którą pojawili się oni we Wrocławiu już w 2. poł. XII w. (Goerlitz 1936; Młynarska-Kaletynowa 1986, s. 59–67). Ich osada miała zamykać protomiasto od strony południowo-wschodniej, a jej punkt centralny stanowił kościół św. Maurycego, wymieniony po raz pierwszy w latach 1226–1234 (Goliński 2007; Słoń 2007). Nawarstwienia eksplorowane przy kościele nie dostarczyły tak wczesnych materiałów związanych z osadą (Konczewska, Piekalski 2008). W związku z tym domyślamy się, że powstała ona w pierwszych dziesięcioleciach XIII w. bliżej starego centrum *ad sancum Adalbertum*. Materiały, które mogłyby być z nią łączone, odkryto w strefie na południe od kościoła św. Wojciecha. Likwidacja osady i przeniesienie ludności dalej na wschód nastąpiłyby

wówczas dopiero po wytyczeniu linii umocnień miejskich, tzw. wewnętrznych. Dodajmy, że nic nie wskazuje na to, by gminę tę cechowała kultura materialna odrębna od właściwej dla pozostałych osadników – Niemców bądź Żydów. Wątpliwa w związku z tym zdaje się głoszona od czasów Colmara Grünhagena teza, iż przybyli oni bezpośrednio zdalekiej Mozeli (zob. Młynarska-Kaletynowa 1986, s. 59–67, tam starsza literatura). Należałoby raczej przyjąć, że przywędrowali z najbliższego sąsiedztwa – z Łużyc lub Saksonii, gdzie znaleźli się w wyniku peregrynacji rozpoczętej w końcu XI lub w XII w., rozłożonej na etapy, zgodnie z tendencją dominującą w całym procesie kolonizacji.

III faza osadnicza na terenie późniejszego placu Nowy Targ to okres niespotykanej wcześniej dynamiki rozwoju zabudowy. Duża miąższość związanej z nią warstwy kulturowej i duża dynamika przemian zabudowy, spowodowana częstymi pożarami, wymusiła jej mechaniczny podział na etapy IIIa i IIIb. Datowanie szeroko pojętej fazy III ustalono od drugiego lub trzeciego dziesięciolecia do lat 60. XIII w. Cezura między etapami IIIa i IIIb mieści się w przybliżeniu w czasie najazdu mongolskiego 1241 r., aczkolwiek jednoznacznych śladów tego wydarzenia nie potwierdzono. Trzeba się w tym miejscu zgodzić z opinią Kaźmierczyka (1966–1970, cz. 1, s. 170), który przyjmuje „...zniszczenie w tym czasie Wrocławia, jednakże nie w skali katastrofalnej...”. Główną ulicę osady przesunięto w początkach tej fazy o kilkanaście metrów na wschód, pod dzisiejszą ul. Piaskową. Zabudowa odkryta w sąsiedztwie ulicy jest zorientowana zgodnie z jej osią. Zagęszczenie zabudowy pociągało za sobą powstanie nowych ciągów komunikacyjnych, przynajmniej częściowo umacnianych drewnem. W wykopie z lat 2010–2012 stwierdzono ślady ulic, które możemy określić jako boczne w stosunku do głównego traktu biegnącego pod dzisiejszą ul. Piaskową. Ich przebieg nie jest regularny, a towarzysząca im zabudowa nie oddaje podziału na limitowane działki. Odstęp między domami zwróconymi do krawędzi ulicy są zróżnicowane. Przy uchwyconej na długości ok. 80 m nowej ulicy, o łukowatym przebiegu w kierunku północno-zachodnim od ul. Piaskowej, niektóre

z domów przylegają do siebie ścianami, tworząc zwarte odcinki pierzei, a inne oddzielone są wolnymi placami. Stwierdzono też kompleks zabudowy otaczający plac z umocnioną nawierzchnią. Uzyskany obraz przywodzi na myśl opisaną w *Żywocie św. Jadwigi* zagubienie w mieście 3-letniego syna wrocławskiego kowala. Chłopiec zabłąkał się w gąszczu ulic i placów podczas dorocznego targu św. Jana Chrzyciela, a jego odnalezienie nastąpiło dopiero po modlitwie do świętej księżnej (Semkowicz 1884, s. 588–589; Młynarska-Kaletynowa 1986, s. 111).

Zarejestrowana organizacja przestrzeni osady nie potwierdza koncepcji o parcelacji terenu w drugim dziesięcioleciu XIII w. i wytyczeniu regularnych działek mieszczańskich, wysuniętej po badaniach z lat 1999–2000. Nie potwierdzono także rekonstruowanego dla tego czasu regularnego planu tej części miasta (Niegoda 1999; 2005, s. 71–74; Buśko 2005a, s. 186). Według autorów tej koncepcji miał on być rezultatem pierwszej, niepotwierdzonej źródłami pisanymi, lokacji Wrocławia przeprowadzonej w czasach księcia Henryka I Brodatego. Pozyskane nowe źródła dość jasno wskazują, że w strefie placu Nowy Targ osadnictwo organizowane według wzoru przedlokacyjnego funkcjonowało do lat 60. XIII w. Musimy więc uznać równoczesną z nim egzystencję miasta lokacyjnego wokół prostokątnego Rynku, z szachownicową siecią ulic i regularnymi działkami o szerokości 60 stóp. Jeśli przyjmiemy, że parcelacja strefy okołorynkowej nastąpiła w latach 20.–30. XIII w., to koegzystencja odmiennie zorganizowanych stref miasta trwała nawet do pół wieku. Nie przerwał jej najazd mongolski w 1241 r., po którym prawdopodobnie podjęto decyzję o budowie fortyfikacji tzw. wewnętrznych. Objęły one zarówno obdarzone odrębnością prawną miasto lokacyjne, jak i strefy pozostające pod bezpośrednią kontrolą książąt. Stan taki, sugerowany już przez wyniki badań Kaźmierczyka (1996–1970, cz. 2, s. 427–471), zasadniczo zmienia obraz prawnej, przestrzennej i gospodarczej przemiany miasta w XIII w.

IV. Plac Nowy Targ w średniowieczu i wczesnej nowożytności

1. Geneza i datowanie placu Nowy Targ

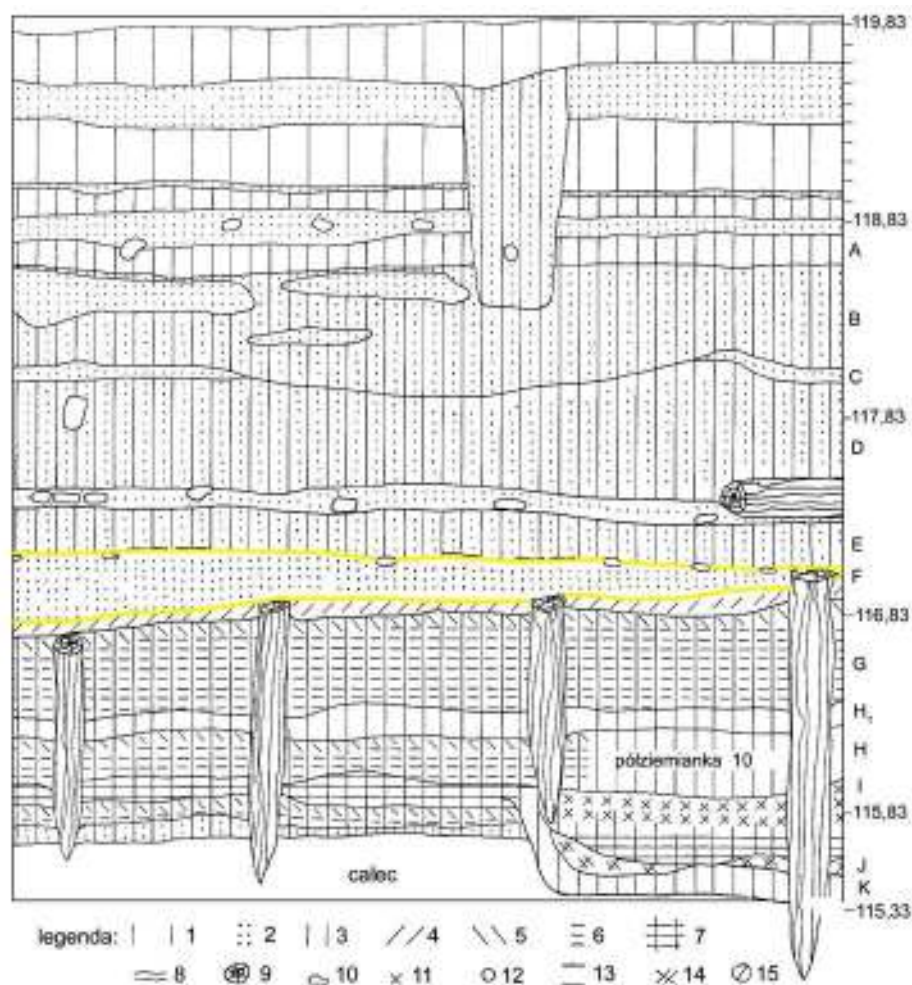
Niedostatek przekazów pisanych dotyczących początków placu Nowy Targ przyczynił się do rozlicznych, często wykluczających się koncepcji jego datowania i roli w kształtującym się mieście lokacyjnym. Hipotezy te były kilkakrotnie prezentowane w literaturze przedmiotu i nie ma potrzeby omawiać ich w tym miejscu szczegółowo. Przypomnijmy tylko, że większość z nich koncentrowała się na wynikającej z nazwy placu relacji do innych targów Wrocławia. Miał on więc być „nowy” w stosunku do domniemanego przedlokacyjnego targu przy przeprawie na wyspę Piasek lub w stosunku do Rynku – głównego targu średniowiecznego miasta (Markgraf 1896, s. 135–136; Goliński 1997, s. 96; zob. także rozdz. IV.3 w tym tomie). Dla właściwej oceny materiałów pozyskanych na placu Nowy Targ w trakcie wykopalisk w latach 2010–2012 istotne są natomiast interpretacje częściowo przynajmniej oparte na analizie źródeł archeologicznych.

Józef Kaźmierczyk oparł swoje poglądy na wczesną historię Nowego Targu na wnioskach płynących z analizy materiałów z kilku niewielkich wykopów wykonanych we wschodniej strefie Starego Miasta w latach 50.–60. XX w. Ich rozplanowanie było przemyślane i ukierunkowane na naświetlenie struktury urbanistycznej wczesnego miasta. Odbudowa tej części Wrocławia po zniszczeniach wojennych nie była jeszcze w tym czasie zaawansowana, co dawało możliwość

dość swobodnego wyboru miejsca pod kolejne odkrywkę. Decyzje o ich lokalizacji podejmował interdyscyplinarny komitet grupujący kilkoro pracowników wrocławskich instytucji naukowych, a problem początków Nowego Targu uważano za jeden z istotnych punktów programu badawczego. Spośród sześciu wykonanych wówczas wykopów największe dla tego zagadnienia znaczenie miały wykopy oznaczone numerami: I – przy wschodnim odcinku ul. Kotlarskiej (Kupferschmiedestrasse), II – przy kościele św. Wojciecha (działka ul. Wita Stwosza 30), V – przy dawnej ul. Drewnianej (Einhorgasse) i VI – w południowej części placu. Ten ostatni zlokalizowano na osi ul. Drewnianej i św. Wita (Kaźmierczyk 1966–1970, cz. 1, s. 5–11). Pozyskano wówczas bogaty zbiór źródeł o kluczowym znaczeniu, jednak niewielka powierzchnia wykopów, wahająca się w granicach 1–2 arów, stanowiła poważne ograniczenie możliwości interpretacji rozwoju przestrzennego osadnictwa i jego przekształceń. Znaczną część wyciąganych wniosków potraktowano w związku z tym jako hipotezy. Kaźmierczyk wychodził z założenia, że powstanie ul. Drewnianej było równoczesne z wytyczeniem placu Nowy Targ. Miała ona powstać w początkach 2. poł. XIII w., jako konsekwencja lokacji Wrocławia z 1261 r. Miała prowadzić z północy, od obecnego pl. Nankiera, przecinać teren późniejszego placu mniej więcej w połowie, a następnie tworzyć

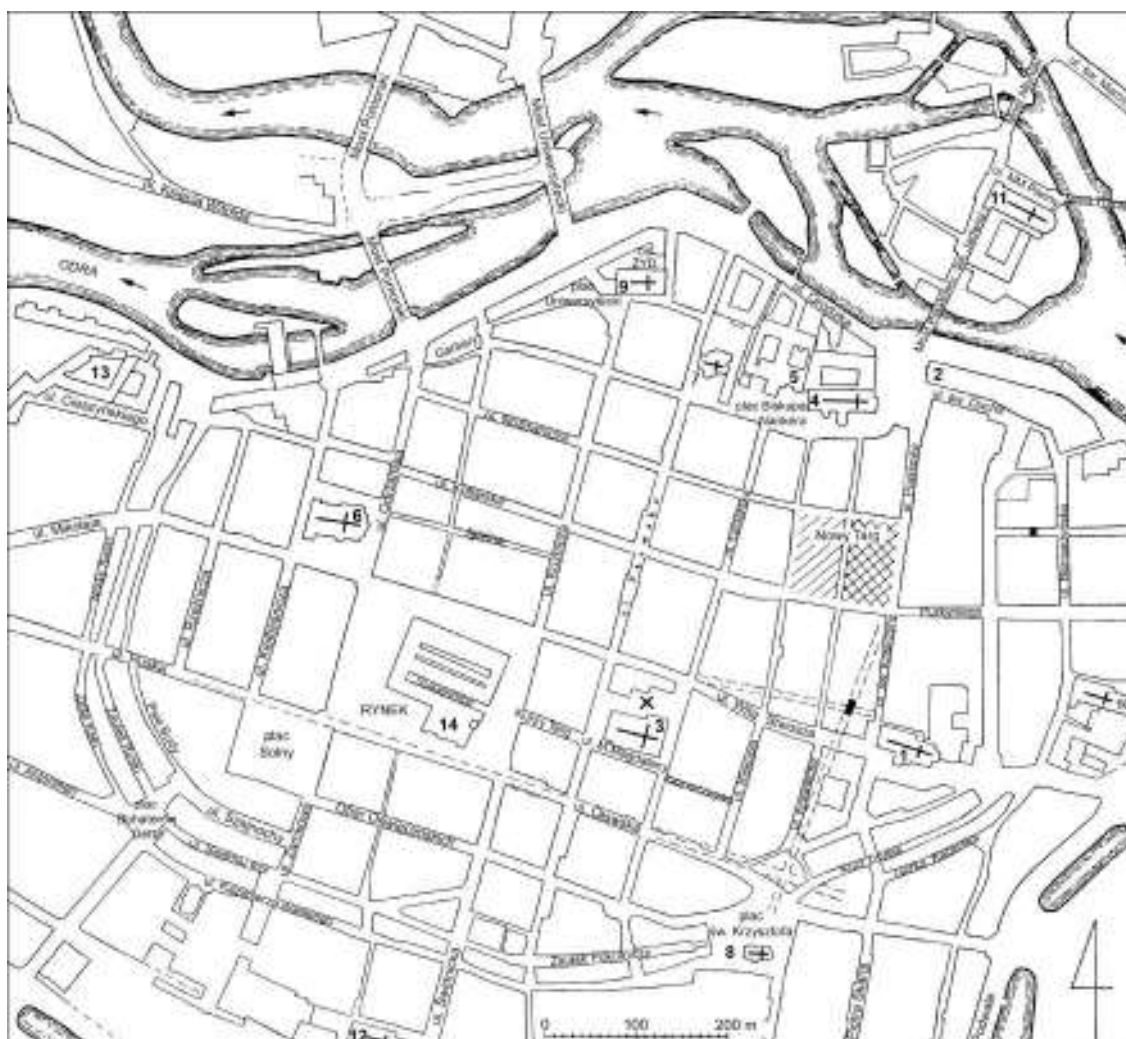
ul. św. Wita (Ziegengasse). Jej materialnym śladem miał być drewniany pomost odkryty w wykopie VI, w VIII poziomie osadniczym (Kaźmierczyk 1966–1970, cz. 1, s. 10, 25, 27; cz. 2, s. 427, ryc. 124). W tym samym czasie miał powstać plac targowy obejmujący wschodnią część późniejszego Nowego Targu, tj. od starego traktu pod ul. Piaskową na wschodzie do nowo wytyczonego ciągu komunikacyjnego na zachodzie. Strefa sąsiadująca z nowym placem od zachodu miała pozostawać zabudowana. Likwidacja tej zabudowy i powiększenie placu do jego obecnej powierzchni miało nastąpić po

kolejnym pożarze w latach 1272 lub 1276 (ryc. 77). Relikty wcześniejszej zabudowy przykryto wówczas warstwą o grubości średnio 40 cm, wyrównującą teren, a jednocześnie służącą za podkład pod umocnienie nawierzchni. W dokumentacji Kaźmierczyka warstwa ta została oznaczona symbolem F. Tworzył ją jasnoszary, drobnoziarnisty piasek z domieszką brył ilitu, a rzadziej grud próchnicy (ryc. 78). W jej stropie stwierdzono zacieki i szare zaciemnienia, a także różnej wielkości otoczaki, interpretowane jako relikty bruku (Kaźmierczyk, 1966–1970, cz. 2, s. 25–26, 471–482).



Ryc. 77. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop z lat 1963–1964, przekrój w linii N-S. Wg Kaźmierczyk 1966–1970, cz. 2, s. 428, ryc. 122. Kolorem żółtym zaznaczono warstwę F; 1 – gruz; 2 – piasek; 3 – próchnica; 4 – strużyny i odpadki drewna; 5 – spalenizna; 6 – ilit; 7 – próchnica z gliną i spalenizną; 8 – drewno zbutwiałe; 9 – belka; 10 – kamień; 11 – mierzwa; 12 – rura kanalizacyjna; 13 – całec; 14 – glina; 15 – żużel

Fig. 77. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Excavations 1963–1964, N-S cross-section. After Kaźmierczyk 1966–1970, vol. 2, Fig. 122, p. 428. Layer F marked with yellow; key: 1 – rubble; 2 – sand; 3 – organic layer; 4 – wood shavings and debris; 5 – burnt layer; 6 – silt; 7 – organic layer with clay and traces of burning; 8 – rotten wood; 9 – beam; 10 – stone; 11 – dung; 12 – sewer pipe; 13 – sterile subsoil; 14 – clay; 15 – slag



Ryc. 78. Plan Wrocławia w obrębie murów z 2. poł. XIII w. Wg Kaźmierczyk 1966–1970, cz. 2, s. 24–25, ryc. 5. Podwójnie zakreślona część Nowego Targu oznacza miejsce położenia *novum forum* z 3. ćw. XIII w., pojedynczo i podwójnie – *novum forum* z 4. ćw. XIII w.; linia przerywana oznacza skośny bieg ulic z 1. poł. XIII w.; 1 – kościół św. Wojciecha; 2 – kościół i klasztor św. Ducha; 3 – kościół św. Marii Magdaleny; 4 – kościół św. Jakuba; 5 – klasztor i kościół klarysek; 6 – kościół św. Elżbiety; 7 – kościół i klasztor szpitalników; 8 – kościół św. Krzysztofa; 9 – kościół św. Macieja; 10 – kościół św. Bernarda; 11 – kościół Najświętszej Marii Panny; 12 – kościół św. św. Stanisława, Doroty i Wacława; 13 – Arseniał; 14 – ratusz; X – cmentarz

Fig. 78. Map of Wrocław within city walls from the second half of the 13th century. After J. Kaźmierczyk 1966-1970, Fig. 5, p. 24-25. Key: double circled part of the Nowy Targ square marks the location of *novum forum* in the third quarter of the 13th century, single and double circled area marks the location of *novum forum* in the fourth quarter of the 13th century, dashed line represents the diagonal arrangement of streets in the first half of the 13th century; 1 – St. Wojciech's (St. Adalbert's) church; 2 – the Holy Spirit's church and monastery; 3 – St. Mary Magdalene's church; 4 – St. Jacob's church; 5 – church and monastery of the Poor Clares; 6 – St. Elisabeth's church; 7 – church and monastery of Knights Hospitallers; 8 – St. Christopher's church; 9 – St. Matthias' church; 10 – St. Bernard's church; 11 – church of the Most Holy Virgin Mary; 12 – church of St. Stanisław (St. Stanislaus), St. Dorothea and St. Wacław (St. Wenceslaus); 13 – the Arsenal; 14 – City Hall; X – cemetery

Wyniki badań Kaźmierczyka, relatywnie dobrze udokumentowane źródłowo, wyróżniały się zdecydowanie późniejszym datowaniem powstania placu Nowy Targ, a jednocześnie przekształceń lokacyjnych wschodniej części miasta, niż przyjmowali inni

autorzy (np. Markgraf 1896, s. 135–136; Kozaczewski 1959, s. 178). Dlatego zapewne w dalszej dyskusji podchodzono do jego ustaleń ostrożnie, aczkolwiek nie zaprzeczano im. Marta Młynarska-Kaletynowa (1986, s. 169–170) zaakceptowała je bez obszerniejszego ko-

mentarza, podając jednak w wątpliwość ułożenie przy nowo zorganizowanym targu jatek. Nie kolidowały one także z urbanistyczną koncepcją Jerzego Rozpędowskiego (1995, s. 45) o wielkim Wrocławiu pierwszej lokacji. Przyjął ją również do wiadomości Mateusz Goliński (1997, s. 96). Charakterystyczne jest, że każdy z tych autorów ma własną wizję rozwoju Wrocławia w XIII w., a jednocześnie każdy z nich neutralnie i bez sprzeciwu zaakceptował tezę Kaźmierczyka.

Okazją do wnikliwej weryfikacji wyników uzyskanych przez J. Kaźmierczyka we wschodniej części Starego Miasta stały się natomiast badania zespołu Cezarego Buśki na przełomie XX i XXI w. Już we wstępnym etapie prac, po wykopaliskach we wschodnim odcinku ul. Kotlarskiej, zaowocowały one powrotem do starych koncepcji przedstawiających strefę placu Nowy Targ jako centrum miasta hipotetycznej pierwszej lokacji, przeprowadzonej w czasach panowania Henryka I Brodatego (Niegoda 1999). Przedstawiono wówczas tezę o bardzo wczesnym powstaniu regularnego planu wschodniej części miasta. Miało to nastąpić niedługo po roku 1205, a więc ponad pół wieku wcześniej, niż podawał Kaźmierczyk. Data taka wywodziła się z analizy dwóch monet z warstw poprzedzających powstanie ul. Drewnianej. Emitowali je arcybiskupi Magdeburga Ludolf von Koppensted (1192–1205) i Albrecht von Käfernburg (1205–1238). Tak wczesne wytyczenie ulicy, początkowo o nawierzchni gruntowej, miało być następstwem udzielonego miastu przywileju lokacyjnego. Przykrycie drewnianymi pomostami istniejących już ul. Drewnianej i Kotlarskiej, a także placu Nowy Targ oraz prawdopodobnie ul. Łaciarskiej, miało nastąpić w latach 40. XIII w., po lokacji przeprowadzonej w latach 1241/1242 przez księcia Bolesława II Rogatkę. Głównym placem miasta stał się wówczas Rynek, a stare centrum na wschodzie straciło na znaczeniu (Niegoda 1999). Czas powstania drewnianych nawierzchni oparto na dacie dendrologicznej z ul. Kotlarskiej. Słabym punktem wywodu Jerzego Niegody była budowa śmiałej koncepcji na skromnej podstawie źródłowej. Dzisiaj wiemy, że datowanie drewnem wymaga analizy długiej serii prób. Nieuprawnione źródłowo jest także

założenie o jednoczesnym powstaniu ul. Drewnianej, Kotlarskiej i Łaciarskiej oraz łączenie ich w homogenną strukturę urbanistyczną.

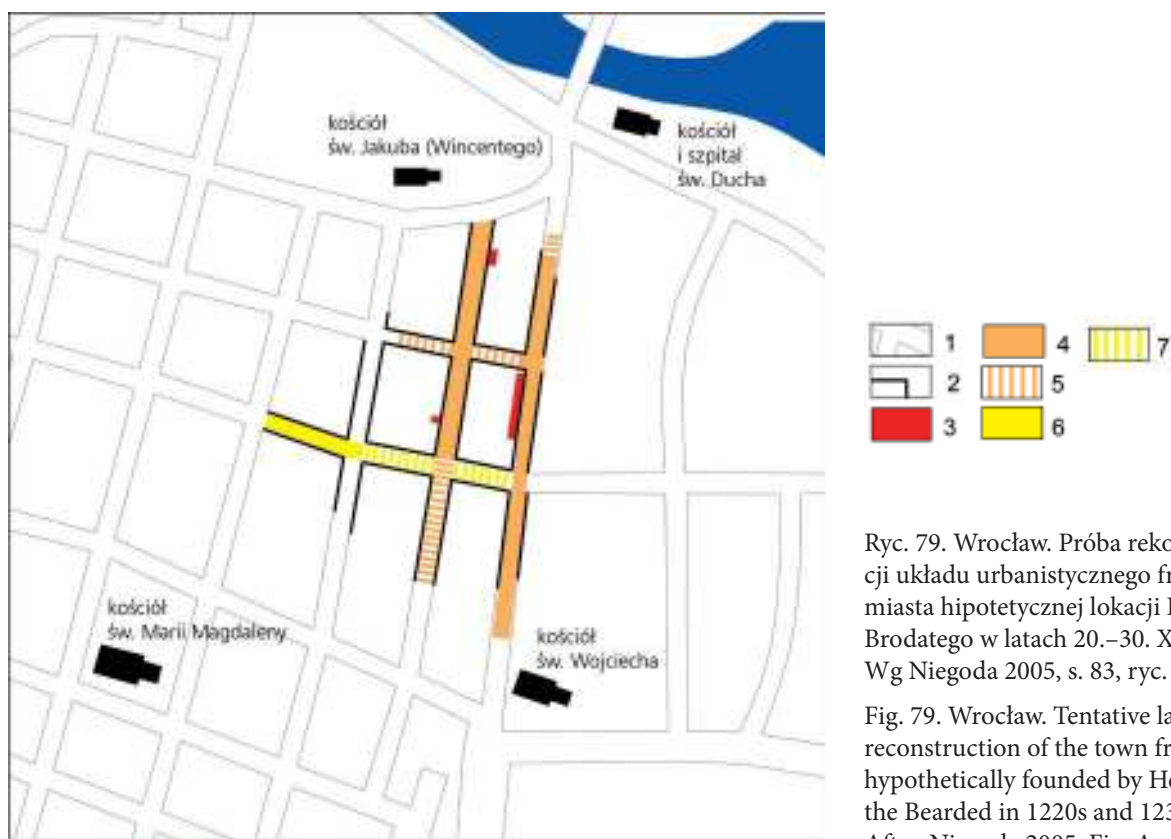
Znacznie bogatszą bazę źródłową pozyskano natomiast w trakcie badań wschodniego obrzeża placu Nowy Targ w latach 1999–2000 (Niegoda 2005a). Stała się ona podstawą daleko idących wniosków podtrzymujących koncepcję wczesnej lokacji miasta z centrum w strefie Nowego Targu, ale wprowadziła także korektę poglądów na datowanie samego placu, zbliżając się w tym względzie do koncepcji Kaźmierczyka. Autorzy badań uznali, że radykalną zmianę konwencji użytkowania terenu między przeprawą na wyspę Piasek a kościołem św. Wojciecha wyznacza wydzielony przez nich V/VI poziom osadniczy, którego początek datowany jest na koniec lat 20. XIII w. Stara zabudowa, określona przez badaczy jako sumikowo-łątkowa (w naszej terminologii „słupowa z ryglami przyciesiowymi”) oraz plecionkowa, została zlikwidowana, a w jej miejsce wytyczono nowy plan miasta (ryc. 79).

Głównym elementem nowego układu miała być ul. Piaskowa. W obrębie wykopów nr 2 i 3abc stwierdzono relikty jej najstarszej fazy, w przebiegu znanym z czasów późniejszych i utrwalonym do dzisiaj. Ulicę przykryto wkrótce drewnianą nawierzchnią w formie pomostu na wbitych w podłoże palach. Przy jej zachodniej krawędzi zbudowano domy w konstrukcji szkieletowej. W interpretacji Jerzego Niegody (2005, s. 72–73) sześć odkrytych domów stanowiło odcinek zachodniej pierzei ulicy. Zajmowały one jednocześnie wschodnią część późniejszego placu targowego. Ułożono je na limitowanych działkach mieszczańskich, powstałych w ramach przeprowadzonej wówczas parcelacji. Fronty działek pokrywały się z krawędzią ulicy, a ich tylne części, wkraczające na teren późniejszego placu, służyły za zaplecze gospodarcze. Kierując się wynikami pomiarów odległości między budynkami, podjęto próbę rekonstrukcji wielkości działek. Jedna z nich miała mieć szerokość ok. 9 m, co przeliczono na 29 stóp (stopa = 31,3 cm, zob. Chorowska 2010, s. 69). Inne uzyskały wymiar 25–26 stóp.

Obecność ul. Piaskowej wydaje się więc na tym etapie dobrze udokumentowana. Pozostałe elementy nowego, regularnego układu ulic włączone są jednak tylko hipotetycznie. Miały to być: ulica przebiegająca poprzecznie do Piaskowej w północnej krawędzi późniejszego placu, ciąg tworzony przez Drewnianą i św. Wita oraz poprzeczna do Piaskowej ulica w południowej krawędzi późniejszego placu, przechodząca w zachodnim odcinku w Kotłarską. Zabudowa tak zorganizowanego miasta miała się rozwijać do zniszczenia w czasie najazdu mongolskiego, a następnie została częściowo odbudowana. Powstanie lokacyjnego planu miasta nie oznaczało jednak, zdaniem autorów badań, wytyczenia placu Nowy Targ. Między ulicami miały się mieścić regularne kwartały zabudowy podzielone na parcele, zlikwidowane w wyniku organizacji placu na jego całej dzisiejszej wielkości, czego obrazem jest wydzielony przez badaczy poziom VIII, datowany na 2. poł. XIII w. (Niegoda 2005, s. 74–81; Buśko 2005a, s. 186). Akt ten kończył formowanie późnośredniowiecznego planu wschodniej części Wrocławia. Tak więc autorzy tego etapu badań zaakceptowali w ogólnym zarysie pro-

ponowany przez Kaźmierczyka czas wytyczenia Nowego Targu, odrzucając jednak dwuetapowy rozwój placu i czasowy związek jego pierwszego etapu z ul. Drewnianą i św. Wita. Głównymi argumentami świadczącymi o przeprowadzeniu lokacji są dla Jerzego Niegody: fakt przykrycia ulic drewnianą nawierzchnią i zastosowanie do budowy domów konstrukcji szkieletowej o proveniencji zachodniej (Niegoda 2005, s. 79).

Duża powierzchnia wykopu z lat 2010–2012, obejmująca południową część placu Nowy Targ na całej jego szerokości – od ul. Piaskowej (Sandstrasse) i św. Katarzyny (Katharinenstrasse) na wschodzie do Krowiej (Langeholzgasse) na zachodzie – umożliwiła relatywnie dobry wgląd w nawarstwienia obrazujące przemiany placu i zrewidowanie poglądów dotyczących zabudowy poprzedzającej wytyczenie targu, uporządkowania terenu, konstrukcji pierwszej nawierzchni i problemu ciągu komunikacyjnego przecinającego bądź ograniczającego plac w linii N-S (ul. Drewniana i św. Wita). Pozwoliła także ustosunkować się do poglądów ze starszej literatury, przedstawionych na podstawie skromniejszych zasobów źródłowych.



Ryc. 79. Wrocław. Próba rekonstrukcji układu urbanistycznego fragmentu miasta hipotetycznej lokacji Henryka Brodatego w latach 20.–30. XIII w. Wg Niegoda 2005, s. 83, ryc. A

Fig. 79. Wrocław. Tentative layout reconstruction of the town fragment hypothetically founded by Henry the Bearded in 1220s and 1230s. After. Niegoda 2005, Fig. A, p. 83

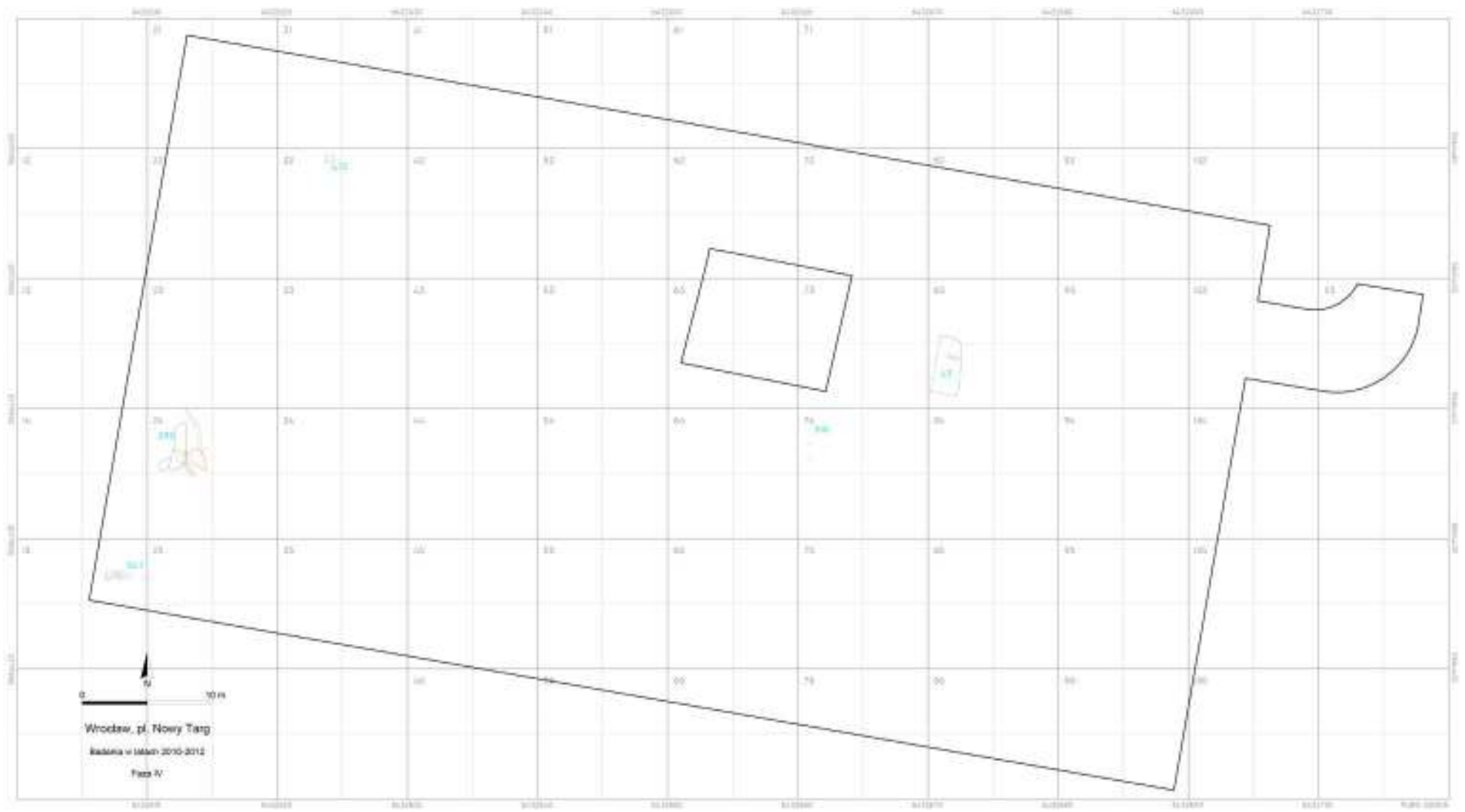
Działania związane z powstaniem placu obrazują jednostki stratygraficzne zgrupowane w fazie IV (ryc. 80). Głównym jej elementem jest:

Js. 11 (ryc. 81). Składała się głównie z jasnoszarego i jasnożółtego piasku rzeczno-jeziernego. W jej składzie pojawiały się także soczewki szarej gliny i nieliczne grudki próchnicy. Jej obecność stwierdzono w zasadzie na całej powierzchni wykopu. Nieliczne plamy powierzchni pozbawione piasku wynikały ze zniszczenia warstwy w trakcie użytkowania. Jej miąższość była zróżnicowana – od kilku do maksymalnie 60 cm, przy czym najczęściej wahała się w granicach 25–35 cm. Różnice miąższości warstwy piasku wynikały z nierówności podłoża, tj. stropu warstwy określonej jako js. 16 wraz z obecnymi w niej relikami zlikwidowanej zabudowy drewnianej i zapadliskami nad licznymi jamami. Powstanie pokładu piasku było rezultatem jednorazowej akcji. W niektórych częściach wykopu, zwłaszcza w jego strefie zachodniej, na stropie js. 16 a w spągu piasku w wielu miejscach zalegały dranice, niektóre dużych rozmiarów (długości do 6 m, szerokości do 30 cm). Prawdopodobnie miały one za zadanie ułatwienie transportu piasku w grząskim podłożu. Potwierdziły to czytelne w wielu miejscach, bezpośrednio pod piaskiem, ślady kół wozów i odciski kopyt oraz stóp. W stropie natomiast mieściły się sporadycznie luźno leżące otoczaki, a lokalnie na arze 32 dobrze czytelne ślady faszyny. W warstwie wystąpiły tylko nieznaczne ilości materiału zabytkowego. Odnaleziono w niej natomiast kilka pojedynczych kości ludzkich (kości długie, żuchwa, fragment twarzoczaszki), które dostały się do warstwy prawdopodobnie podczas pozyskiwania piasku na terasie położonej dalej na południe, zajętej wcześniej przez pole cmentarne. Spąg warstwy piasku wahał się w granicach wysokości 116,60–116,40 m n.p.m., a strop w przedziale 117,10–116,80 m n.p.m. Data dendro: po 1249. Inwentarz: wyroby metalowe – 16 gwoździ, 2 skoble, 2 noże, 3 fragmenty noży, 1 fragment sztychu miecza, 1 drucik, 1 metalowy odpad produkcyjny, 1 przedmiot nieokreślony, 2 bryłki żużlu; liczne fragmenty naczyń szklanych; fragmenty tkanin, 1 sznur z supłem, 1 fragment sznura; wyroby ze skóry – liczne fragmenty skór, 1 ażu-

rowa przyszwa; wyroby z drewna – 1 pionek szachowy, 1 grzebień dwustronny, 8 fragmentów naczynia tocznego, 13 klepek, 7 fragmentów den naczyń klepkowych, 1 pokrywka, 1 fragment bąka, 1 fragment oplotu z zachowaną korą, 1 łuczywo; ceramika – 698 fragmentów naczyń, w tym kilka szkliwionych, kilka fragmentów ceramiki budowlanej, w tym 1 płytką posadzkową; 1 muszla małża; 526 fragmentów kości zwierzęcych; fragmenty kości ludzkich, w tym żuchwa.

Js. 43 na arze 83. Częściowo zachowany obiekt w rzucie poziomym prostokątny o wymiarach 1,6 × ok. 5 m. Dłuższą osią zorientowany był w linii N-S. Jego ściany zagłębiały się łagodnie do płaskiego w przybliżeniu dna na głębokości 42 cm. W obrębie obiektu czytelne były pozostałości drewnianej konstrukcji (wewnętrznego podziału?), na którą składały się 2 pionowo wbite kołki i towarzyszące im 3 dranice. Jedna z dranic, o długości 95, szerokości 36 i grubości 2 cm, została postawiona na sztorc w poprzek obiektu w odległości 1,45 m od jego krawędzi północnej. Dodatkowo od strony północnej dostawiono do niej 2 kolejne dranice o zachowanych długościach 25 i 30 cm. Przylegały pod kątem prostym w odległości 35 cm od siebie. Wnętrze było wypełnione głównie piaskiem z grudami gliny, przemieszanym z ciemnobrunatną mierzwą. Całość nosiła ślady pożaru. Można przypuszczać, że obiekt powstał w miejscu obniżenia po destrukcji budynku oznaczonego jako js. 97. Jego funkcji nie wyjaśniono. Poziom budowy: 116,52 m n.p.m. Inwentarz: wyroby metalowe – 1 fragment pasa z okuciami, 1 sprzączka profilowana ze skuwką, 7 gwoździ, 1 drut; 242 fragmenty naczyń szklanych; 1 cegła; 38 fragmentów kości zwierzęcych, w tym astragalus.

Js. 290 na arze 24. Jama o rzucie wydłużonego owalu, rozszerzonego w części południowo-zachodniej, o wymiarach 1,32 × 3,53 m. Orientowana dłuższą osią w linii N-S (ryc. 82). Jej przekrój był nieckowaty z przegłębieniami po stronie północnej i południowej, a głębokość maksymalna wynosiła 40 cm. Na dnie, w części centralnej, leżała belka o średnicy 10 cm, związana być może z niższym poziomem konstrukcyjnym. Treść wypełniska stanowił jasnożółty, sypki piasek przewarstwiony cienkimi pasmami brunatnej próchni-



Ryc. 80. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Faza IV – plac targowy. Ryciny w pełnej rozdzielczości dostępne są pod adresem <http://wratislavia.archoe.uni.wroc.pl/index.php?sw=231>. Oprac. M. Mackiewicz, J. Piekalski

Fig. 80. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Phase IV – market square. Figures in full resolution available under the address <http://wratislavia.archoe.uni.wroc.pl/index.php?sw=231>. Developed by M. Mackiewicz, J. Piekalski

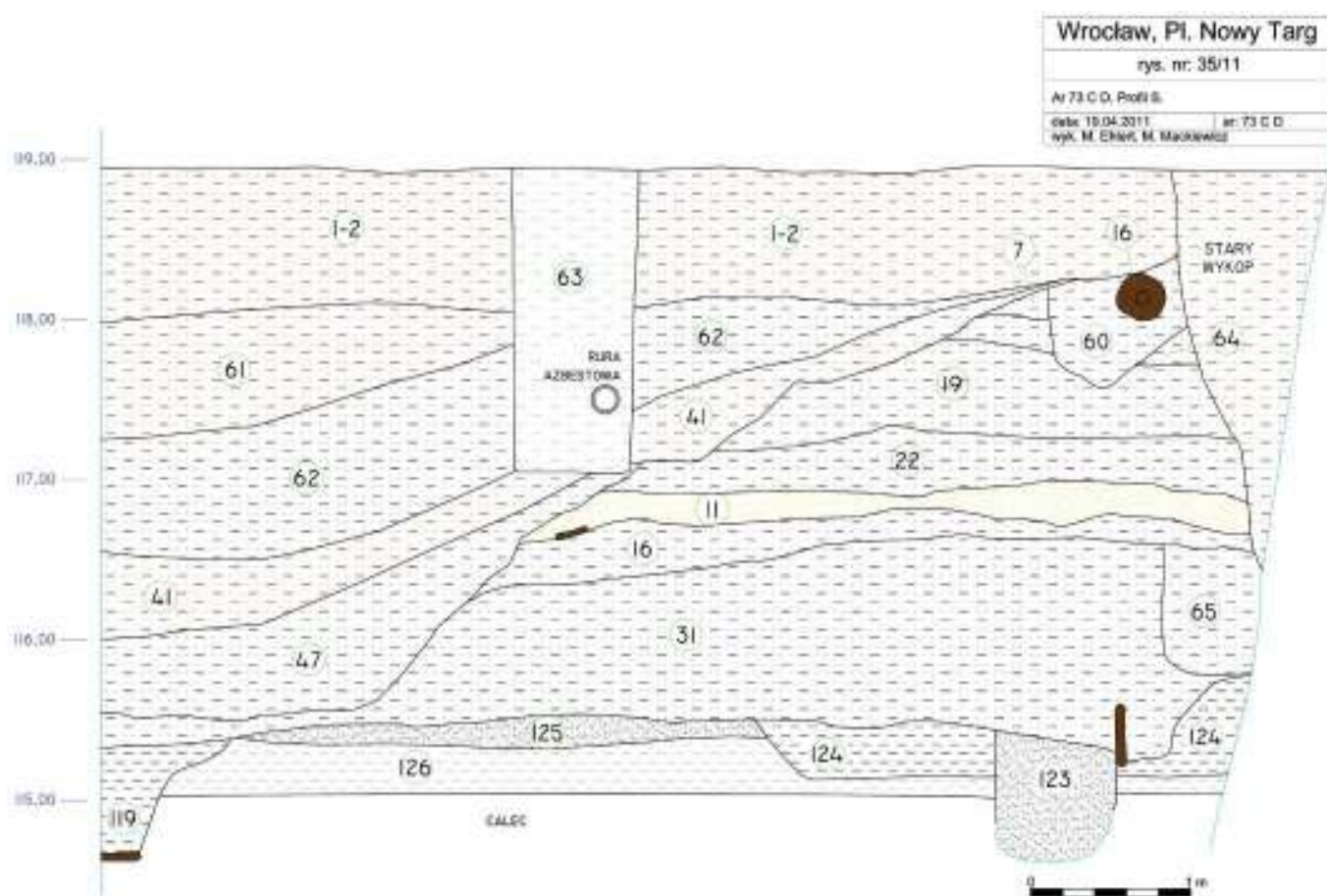
cy. W sągu obiektu odnotowano obecność rozłożonego drewna (faszyna?) i pojedyncze kości zwierzęce. Na zasypie jamy i na wschód od niej leżały bezładnie rozrzucone fragmenty drewna. Strop jamy miał wysokość 116,50 m n.p.m. Inwentarz: 1 gwóźdź; kilka fragmentów kości zwierzęcych.

Js. 472 na arze 32. Jama w rzucie owalna wkopana z poziomu js. 11 w próchnicę js. 16. Jej średnica wynosiła 65 cm, przekrój był nieckowaty, a głębokość mierzyła 50 cm. Wypełnisko stanowił jasnoszary piasek identyczny z treścią js. 11. Poziom stropu: 116,60 m n.p.m. Inwentarz: brak.

Js. 516 na arze 74. Grupa pięciu otoczków ułożonych na linii N-S, o wymiarach od 35 × 20 do 35 ×

45 cm, położonych w odstępach wynoszących kolejno 60, 75, 45 i 90 cm (ryc. 83). Mieściły się na styku js. 16 i 11. Mogły być fragmentem zapadniętego najstarszego bruku placu Nowy Targ. Niwelacja: 116,38–116,25 m n.p.m.

Js. 547 na arach 15, 25. Bruk kamienny odkryty na styku warstw js. 11 i 22. Zachowany na powierzchni w przybliżeniu 2,5 × 1,2 m. Ułożono go w stropie piasku, z dużych eratyków o wymiarach ok. 54 × 25 × 23, 30 × 32 × 27 cm i podobnych (ryc. 84). Przestrzenie między nimi zostały wyłożone mniejszymi kamieniami, o wymiarach 14 × 13 × 7, 19 × 11 × 10 cm i podobnych. Niwelacja: 116,85–116,60 m n.p.m.



Ryc. 81. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Przekrój nawarstwień na arze 73 (ćwiartki CD), wzdłuż linii E-W. Js. 11 oznaczono żółtą barwą. Rys. M. Ehlert, M. Mackiewicz. Legenda na ryc. 8

Fig. 81. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Cross-section through layers on are 73 (quarters CD) along the E-W line. Stratigraphic unit 11 marked with yellow. Drawing M. Ehlert, M. Mackiewicz. Key as in Fig. 8



Ryc. 82. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Js. 290. Fot. M. Mackiewicz

Fig. 82. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Stratigraphic unit 290. Phot. M. Mackiewicz



Ryc. 83. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Js. 516. Fot. P. Duma

Fig. 83. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Stratigraphic unit 516. Phot. P. Duma



Ryc. 84. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012.
Js. 547. Fot. M. Mackiewicz

Fig. 84. Wrocław, Nowy Targ square, excavations
2010–2012. Stratigraphic unit 547. Phot. M. Mackiewicz

Nie ma wątpliwości co do tego, że obecna na całej powierzchni wykopu z roku 2010–2012 js. 11 jest tożsama z warstwą F z wykopu VI Kaźmierczyka. Wskazują na to ich wspólne struktura, treść i wysokość zalegania. Powtarzając opinię tego badacza, można stwierdzić, że skład przyrodniczy warstwy, zasadniczo odmienny od sąsiadujących z nią nawarstwień, wyjątkowo czytelnie zarysowuje zasięg jej narastania (Kaźmierczyk 1996–1970, cz. 2, s. 427, 472). W wykopie I z lat 1999–2000 równoległe do naszej js. 11 są js. 9a i 10, złożone z piasku i próchnicy, osiągające łącznie maksymalną miąższość 50 cm. Przykrywają one miejsce po rozebranych wówczas domach przy zachodniej krawędzi ul. Piaskowej (Niegoda 2005a, s. 23, ryc. 10–14). Zgadza się także z interpretacją Kaźmier-

czyka dotyczącą funkcji warstwy piasku. Przykrywała ona nierówności terenu pozostałe po likwidacji zabudowy starej osady lewobrzeżnej. Dobry stan zachowania pokładu piasku świadczy o tym, że jego strop był utwardzony i zabezpieczony przed roznieśieniem w trakcie użytkowania. Potwierdzeniem tego zabezpieczenia są słabo zachowane ślady kamiennego bruku. Kaźmierczyk pisze o obecności w piasku otoczaków, które miały stanowić pozostałość jego konstrukcji. Podobnie można oceniać otoczaki tworzące js. 516 i 547 w naszym wykopie. Jednoznaczny, zachowany *in situ* fragment bruku odsłonięto tylko fragmentarycznie w południowo-zachodnim narożu wykopu (js. 547). Bez odpowiedzi pozostaje pytanie, czy kamienny bruk pokrywał całą powierzchnię placu, czy tylko wydzielone ciągi komunikacyjne. Tę drugą sytuację stwierdzono w nawarstwieńcach wrocławskiego Rynku, gdzie brukiem przykryto w końcu XIII w. pasy terenu na obrzeżach placu i na dojazdach do stałych urządzeń handlowych (Buśko 1997, s. 118; Bresch *et al.* 2001, s. 54–72). W północno-zachodniej części wykopu na Nowym Targu z lat 2010–2012, na arze 32, w stropie piasku zarejestrowano ślady faszyny, co sugerowałoby zróżnicowanie techniki umacniania najstarszej nawierzchni placu.

Nawieziona w wyniku jednej akcji warstwa piasku, oznaczona przez nas jako js. 11, nie zawiera zabytków ruchomych, które mogłyby dać stabilną bazę do jej datowania. Jej chronologia opiera się na relacji stratygraficznej, zgodnie z którą js. 16 stanowi dla niej *terminus post quem*, a zarejestrowana powyżej piasku js. 22 – *terminus ante quem*. Możemy więc bezpiecznie datować js. 11 na 2. poł. XIII w. Uściślenie chronologii na 3. ćw. tegoż stulecia jest możliwe dzięki datom dendrochronologicznym i cechom zabytków ruchomych. Te pierwsze zamykają js. 16 i związaną z nimi fazę III na latach 50. XIII stulecia. Zabytki ruchome z kolei pozwalają określić js. 22 jako nasyconą artefaktami określanymi jako późnośredniowieczne.

Z kolei obecność jednolitej warstwy piasku z resztkami bruku na całej powierzchni wykopu z lat 2010–2012 przeczy koncepcji Kaźmierczyka o dwustopniowym wytyczaniu placu. Nie stwierdzono

w nawarstwieniach śladów ulicy, która miałaby przebiegać na osi N-S, łącząc ul. Drewnianą i św. Wita. Nie potwierdzono także koncepcji Jerzego Niegody o regularnym planie miasta powstałym w latach 20.–30. XIII w. Zabudowa poprzedzająca organizację placu nie nosi cech mieszczańskich, mimo że charakter gospodarki osady jest jednoznacznie nieagrarny. Działający tam rzemieślnicy bądź ewentualnie drobni kupcy budowali swoje domy i pracownie bez regularnej limitacji terenu. Teren nie był podzielony na stabilne działki, a jego sytuacja prawna nie jest dla nas jasna. Użytkowano go raczej w ramach ograniczonych siedlisk, protodziałek, czy też *curii*, bez jednoznacznego prawa dziedziczenia. Przychylamy się raczej do wniosku o bezpośrednim podporządkowaniu gruntów księciu, aż do czasu parcelacji. Nie wypowiemy się na temat statusu prawnego i obciążeń fiskalnych mieszkańców, albowiem źródła archeologiczne nie uprawniają nas do tego. Możemy jednak wskazać przykład działki mieszczącej się w osadzie *ad sanctum Adalbertum*, należącej do niejakiego Gerunga, którą dysponował książę przekazujący ją w użytkowanie według swojego uznania (CDS Maleczyński, I, nr 91, s. 225; Młynarska-Kaletynowa 1986, s. 48–49). Uważamy, że do czasu wytyczenia regularnego planu miasta teren nie był objęty przywilejem lokacyjnym i jako taki wchodził w skład terenów książęcych, podobnie jak pas ziemi nadodrzańskiej na północy. Datowanie warstwy F w wykopie Kaźmierczyka, js. 9a i 10 w wykopie I Buśki i Niegody i js. 11 w naszym wykopie niesie ze sobą duże prawdopodobieństwo związku wytyczenia *novum forum* z działalnością książąt Henryka III i Władysława, potwierdzoną dokumentem lokacyjnym z 1261 r. (SUB, 2, nr 229; Młynarska-Kaletynowa 1986, s. 100). Nie jesteśmy też pewni właściwego pojmowania określenia *novum forum*: czy chodzi w nim rzeczywiście o plac targowy, czy też o całą nową część miasta, rozplanowaną regularnie, z prostokątnym placem w części centralnej. Określenie jatek jako leżących *in novum forum* (SUB, 3–4, nr 537; Goliński 1991, s. 28) świadczyłoby raczej o tej drugiej ewentualności. Dyskusję o tym pozostawiamy kolegom historykom. Przyjmujemy jedynie, że

do istniejącej już regularnie rozplanowanej części miasta wokół Rynku dołączono nową część. Umieszczono ją między już wówczas wytyczoną ul. Łaciarską na zachodzie, umocnieniami miejskimi na wschodzie, terenami klasztorными na północy i ul. Wita Stwosza lub dalej na południu. Jako oś nowej struktury wykorzystano ulicę biegnącą od mostu Piaskowego do kościoła św. Wojciecha. Tym samym nowa struktura nie była idealnie związana z siatką ulic istniejącą wokół Rynku. Według metrologicznej analizy Małgorzaty Chorowskiej (2010, s. 75, 86–87, 88–89, ryc. 27) plac Nowy Targ projektowano według proporcji 300 × 360 stóp, a bloki zabudowy rozmierzano, posługując się modulem 60 stóp. Rzeczywisty, uzyskany rezultat prac pomiarowych i budowlanych oraz następujących w czasie przekształceń nie jest identyczny z projektem, aczkolwiek nosi jego wyraźne piętno. Zróznicowanie parcel istniejących tam w późnym średniowieczu unaocznia analiza socjotopograficzna przeprowadzona przez Mateusza Golińskiego (1997, s. 104–118).

Kamila Marcinkiewicz, Jerzy Piekalski

2. Przemiany placu w późnym średniowieczu i w czasach wczesnonowożytnych w świetle stratygrafii nawarstwień

Plac Nowy Targ pełnił funkcję jednego z dwóch (obok Targu Solnego) pomocniczych placów średniowiecznego i nowożytnego Wrocławia. Charakter związanej z nim działalności gospodarczej opisuje szczegółowo Mateusz Goliński (rozdz. IV.3 w tym tomie). Przypomnijmy tylko, że łączono na nim handel codzienny, zaspokajający potrzeby mieszkańców Wrocławia, w tym pobliskiego Nowego Miasta, z daleko sięgającym handlem hurtowym. Z tym pierwszym można wiązać rzeźników z Nowych Jatek, piekarzy z ich ławami chlebowymi i uboższych kramarzy bądź przekupniów oferujących zróżnicowany asortyment towarów. Druga kategoria dotyczy handlu zwierzętami i drewnem. Szczegółowe regulacje rady miejskiej dotyczyły handlu bałtyckimi rybami i miejscowym drobiem. Materialne uwarunkowania tej działalności częściowo naświetlają źródła archeologiczne – zachowane relikty konstrukcji i treść nawarstwień. Obraz placu Nowy Targ w późnym średniowieczu i w czasach nowożytnych nie był stabilny; dotyczy to zarówno zabudowy wokół placu, jak i urządzeń w jego przestrzeni. O częstych przemianach zabudowy na działkach otaczających plac decydowała słaba najczęściej jakość konstrukcji domów, wynikająca z mizernego statusu ekonomicznego większości mieszkańców. Sam plac, inaczej niż Rynek, nie uzyskał stałych, murowanych urządzeń targowych. Trudno zaliczyć do takich wzniesioną w XVI w. i funkcjonującą przez kilkadziesiąt lat szopę na wapno (Markgraf 1896, s. 136–137). Źródła pisane informują o kilkakrotnym brukowaniu placu, m.in. w latach 1376 i 1534, a także o problemach zaopatrzenia w wodę i odprowadzenia nieczystości (zob. rozdz. IV.3 w tym tomie). Próbując naświetlić dynamikę dokonujących się przemian placu, opisaliśmy je w kilku fazach odwzorowanych przez stratyografię nawarstwień.

a. Faza V – wczesny etap użytkowania placu

Obejmuje ona zjawiska następujące bezpośrednio po wytyczeniu i wybrukowaniu placu w 2. poł. XIII w. (ryc. 85). Zaliczono do niej następujące jednostki stratygraficzne:

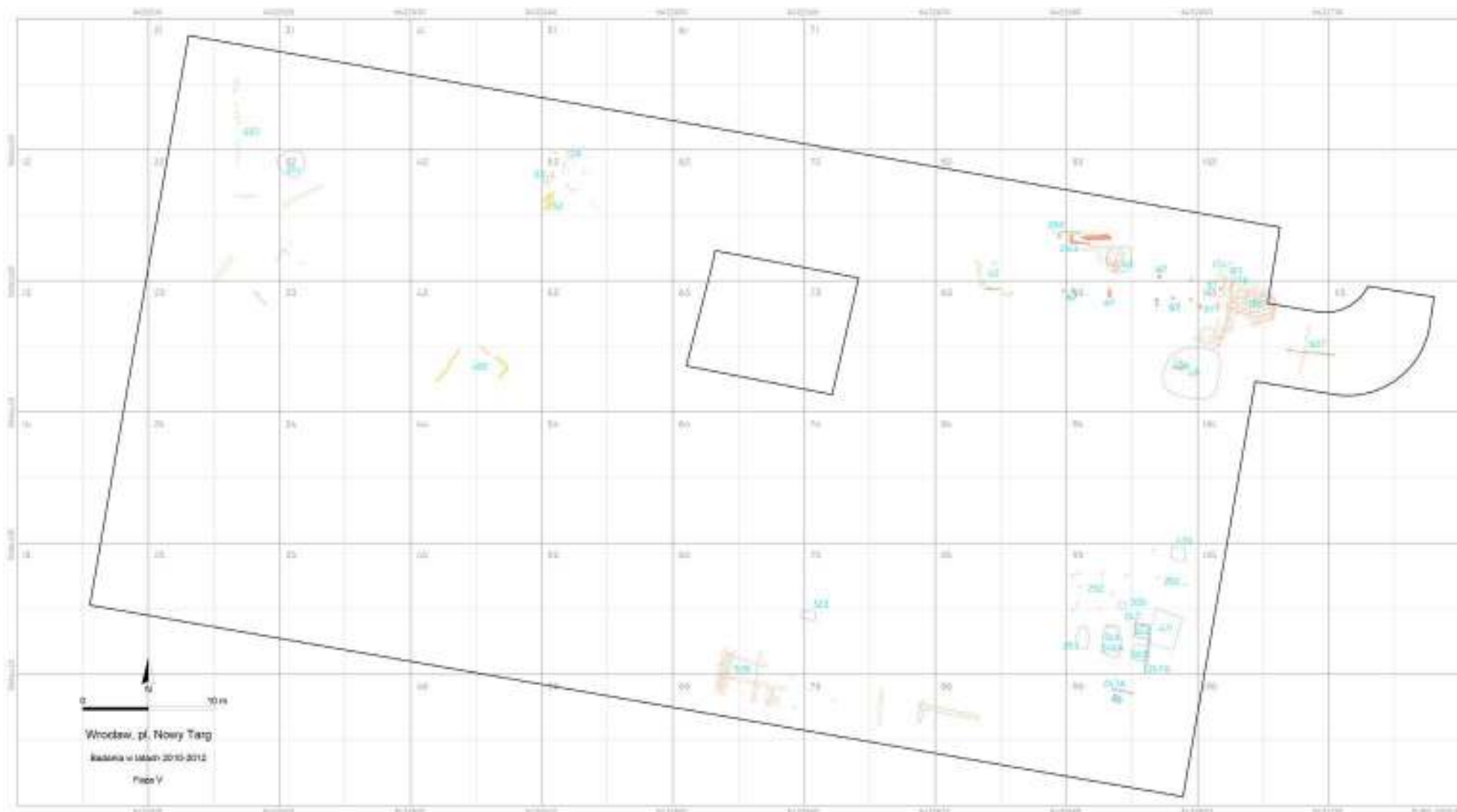
Js. 22. Warstwa odłożona w początkach użytkowania placu targowego, przykrywająca piasek oznaczony jako js. 11, obecna na całej powierzchni wykopu. W trakcie rozbiórki najstarszego bruku i odzysku kamieni została przemieszana. Jej treść była zróżnicowana od ciemnoszarej próchnicy przemieszanej ze zbitym piaskiem, przez brunatną mierzwę z dużym udziałem próchnicy, po rudą mierzwę w partiach stropowych w centralnej części wykopu. W jej skład wchodziły luźne kamienie brukowe, fragmenty cegieł, dachówek i ceramicznych płyt posadzkowych. Zawartość treści organicznych – wiór i strużyn drewna, skóry i sieczki – była mniejsza niż w warstwach młodszych. W obrębie ara 83 ćw. A, w stropie tej warstwy odnaleziono negatywy po kołach wozu o rozstawie osi 1,24 m. Jej miąższość wahała się w przedziale od 20 do 38 cm. Spąg mieścił się w obrębie wysokości 116,85–116,50 m n.p.m., a strop – 117,35–116,90 m n.p.m. Inwentarz: wyroby metalowe – 4 monety, 1 diadem, 2 pierścionki z płytką, 12 pierścionków, 1 tulejka, 1 wisiołek dzwoneczkowaty, 1 wisiołek, 3 aplikacje, 1 fragment łańcuszka, 1 kabłączek skroniowy, 1 fragment łańcucha, 4 guziki, 1 placek ołowiany, 1 płytka metalowa, 1 przedmiot nieokreślony zdobiony, 1 fragment okucia pasa, 1 fragment kłamy, 1 nit, 1 stylus, 1 punca: 5 tarcz herbowych, 1 punca: słoneczko, 1 punca: 3 sierpy, 3 fragmenty kolczug, 7 ogniwi kolczugi, 1 kółko gwiazdziste, 3 bodźce gwiazdziste, 5 grotów strzał, 1 grot bełtu zapalającego, 3 groty bełtu, 5 grotów, 1 fragment strzemięcia typu IV wg Świętosławskiego, 5 wędzideł, 1 fragment wędzidla, 3 ogniwa wędzidla, 3 fragmenty strzemięcia, 1 kurek pistoletu skałkowego, 1 fragment obejm, 1 ramka, 2 wrzeciędzie,

1 sierp, 8 fragmentów sierpów, elementy budowlane, 2 fragmenty kaganka, 1 kaganek, 2 fragmenty zgrzebla, 4 zgrzebła, 12 obejm, 5 obręczy, 7 klinów, 1 klin z kółkiem, 4 narzędzia, 1 szyld zamka, 1 dłuto, 1 sito, 1 miniaturowy czekan, 30 igieł, 4 haki, 1 nożyce do cięcia słomy/lnu, 2 nożyce kabłąkowe, 2 fragmenty nożyc kabłąkowych, 3 fragmenty nożyc, 2 szydła z rękojeścią, 2 szydła, 1 szydło/pilnik, 1 dłuto, 1 przebijak, 1 obręcz, 1 trzpień, 2 ozdoby cynowe, 1 talerz/misa (?), 2 fragmenty wagi, 1 świecak, 1 okapnik świecaka, 1 łom, 1 zawias księgi/fragment kłódki (?), 3 zawiasy, 13 ogniów łańcuszków tordowanych, 1 drumla, 4 haczyki, 1 fragment węża żeleźca broni drzewcowej, 1 przedmiot z łańcuszkiem, 1 świder, 1 świder ślimakowy, 1 kabłąk do podwieszania przedmiotu, 1 narzędzie do wyciągania gwoździ, 1 uchwyt wiadra, 1 puzderko, 1 wieczko, 2 krążki z otworem, 2 placki, 1 dolna część pochwy noża z zachowanym trzewikiem, 1 fragment haka, 1 fragment małego pojemnika, 1 przedmiot amorficzny, 1 fragment pasa, 1 pas zapadkowy, 8 zakończeń nadługich pasów, 2 pasy – bortenstrecker, 4 zakończenia pasa, 3 amorficzne bryłki, 1 placek ołowiany, 21 kółków, 1 kółko z otworem, 1 obciążnik, 4 trzewiki pochwy puginału, 1 trzewik pochwy puginału z tarczą heraldyczną, 2 trzewiki pochwy, 1 fragment trzewika pochwy, 6 trzewików pochew mieczy, 5 hafteli, 1 narzędzie do drewna, 8 płaskich sztab, 12 sztabek, 4 fragmenty sztab, 6 aplikacji, 10 kluczy, 16 kluczy do kłódek, 3 fragmenty klucza, 1 fragment głowy klucza, 1 element mechanizmu zamka, 3 klucze do zamka, 1 pióro klucza, 1 mały ozdobny klucz do kłódki, 4 kłódki cylindryczne, 3 fragmenty kłódek, 4 kłódki, 66 podków, 33 fragmenty podków, 1 fragment podkowy z podkowiakiem, 3 podkowiaki, 3 zapinki gwiazdziste, 3 zapinki koliste, 1 fragment zapinki kolistej, 4 badge, 1 badge sprzączka, 1 badge zapinka, 2 badge łyżeczki, 1 badge jabłko wonności, 51 sprzączek i ich fragmentów, 121 noży i ich fragmentów, 125 fragmentów blach, 1 przedmiot w kształcie litery T, 1 przedmiot w formie haka, 1 przedmiot rozwidlony żelazny, 115 drutów, 16 rurek, 1 tuleja, 1 fragment tulei, 30 taśm, 51 fragmentów taśm, 34 pręty, 3 profilowane pręty z końcem zawiniętym w uszko, 1 tordowa-

ty pręt, 1 tordowaty pręt z okrągłą główką, 1 fragment pręta, 87 okuć, 1 dolne okucie puginału, 1 okucie pasa z fragmentem skóry, 8 okuć pasów, 1 okucie dziurki pasa: tulejka, 1 okucie pasa z lwem na tarczy, 1 fragment okucia łopaty, 3 okucia łopat, 24 okucia pochew noży, 19 okuć budowlanych i ich fragmentów, 6 fragmentów okuć pochewki noża, 1 fragment okucia, 1 fragment okrągłego okucia, 1 okucie z kółkiem, 4 okucia drzwi, 1 okucie zdobione, 5 znaków pielgrzymich, 1 plakietka dewocyjna, 3 odważniki cylindryczne, 2 odważniki dwustożkowe, 1 odważnik cylindryczny, 4 odważniki kuliste spłaszczone, 1 odważnik półkulisty, 1 punca – rozeta, 1 odważnik spłaszczony, 2 odważniki ołowiane, 2 odważniki, połowa odważnika, 2051 gwoździ, 47 skobli, 1 fragment skobla, 1 srebrny denar, 12 srebrnych brakteatów, 1 pojemnik na brakteaty, 3 srebrne monety, 2 grosze praskie, 1 srebrna moneta z otworem, 1 puginał nożowy, 17 ostróg typu II wg Hilcherówny, 3 fragmenty kabłąków ostróg, 1 zaczep ostrogi typu III wg Hilcherówny ze sprzączką i okuciami, 5 fragmentów ostróg typu III wg Hilcherówny, 1 fragment garnituru ostrogi, 6 fragmentów ostróg, 1 fragment zaczepu ostrogi, 2 bryły ołowiane, 1 bryłka białego metalu, 3 odpady produkcyjne, 1 nóżka grapena, 1 fragment grapena, 231 przedmiotów nieokreślonych; wyroby ze skóry – 1 pochwa puginału nożowego, 1 aplikacja w kształcie serca, 1 but, 1 cholewa i 2 sprzączki cynowe, 15 ścinków wtórnych, 3 ścinki pierwotne, 1 lamówka, 1 rzemień, 1 podeszwa dziecięca, 2 przyszwazy ażurowe, 1 wstawka, 1 podeszwa, 2 frędzle, 1 pochwa noża zdobiona lilijką, 1 pochwa noża, 1 rękawica wtórnie rozkrojona, 2 paski z otworami, 1 płat skóry z otworami po szwach, 1 pochwa skórzana, 1 ażurowy przedmiot skórzany, 1 sakwa, 1 fragment odzieży, 1 przyszwa zdobiona (serduszka, kwiatki), 1 fragment rękawicy, 1 futerał, 139 fragmentów butów, 1 pas zdobiony, 1 fragment paska, 1 pręt tordowany z rzemykami i kością, 1 przedmiot nieokreślony, 514 fragmentów skóry; wyroby z drewna – 11 pływaków, 20 kółków, 3 misy toczone jednostronnie, 1 dno klepkowej misy, 4 rękojeści noży, 1 płytkę rękojeści, 4 mieczyki, 2 odpady tokarskie, 3 klocki, 11 łuczyw, 1 listwa z karbami, 7 łyżek, 1 zdo-

biony krążek z otworem, 1 element konstrukcyjny, 1 tralka toczona, 1 zwitek wikliny, 2 wrzeczona, 4 półku-liste elementy z wycięciem, 1 przedmiot beczułkowaty, 1 element urządzenia, 3 fragmenty łyżek, 1 płaska łyżka do mieszania, 1 jajowaty przedmiot, 1 deska z otworem, 1 ramka lusterka, 1 uchwyt, 4 szpunty, 2 listewki, 1 ręko-jeść wiadra, 1 szpulka, 1 pionek do warcabów, 2 części urządzenia (?), 1 listwa zdobiona, 2 fragmenty łopatki, 2 łopatki, 1 uchwyt pokrywki, 1 pokrywka z gwoźdzkiem, 1 fragment pałki, 2 czopy tokarskie, 1 fragment puszczalki, 1 grzebień dwustronny, 7 listewek, 2 kulki, 2 fragmenty splecionych gałązek, 2 kije, 1 prostokątny przedmiot z otworem, 1 dybel, 1 fragment toczonej gałki, 1 fragment kleszczki, 1 listewka z prostokątnym otworem, 1 promień bełtu, 1 listwa, 1 przedmiot kulisty, 1 kółko, 1 naczynie, zabawka – 2 bączki, 1 bączek toczony, 347 klepek, 1 fragment naczynia klepkowego, 1 półfabrykat klepki, 61 przedmiotów nieokreślonych, 1 fragment przedmiotu z otworem, 2 fragmenty miotły, 5 fragmentów miotły z zachowaną korą i opłotem, 1 fragment miotły z zachowaną korą, 54 fragmenty den, 22 dna, 2 fragmenty den beczki, 128 fragmentów naczyń toczonych, 5 naczyń toczonych, 1 fragment stopki naczynia toczonego, 1 naczynie obustronnie toczone, 1 misa obustronnie toczona, 1 misa toczona na nóżce, 1 kubek toczony, 1 talerz toczony, 11 fragmentów sznurów z łyka, 1 fragment rozplecionego sznura, ponad 12 sznurów z łyka, 1 fragment łyka, 1 plecionka z łyka, 10 krążków i ich fragmentów, 11 krążek z otworem, 1 krążek zdobiony, 1 drewniany przedmiot z okuciem, 1 przedmiot z gwoździem, 1 kółek z gwoździami, 1 przedmiot nieokreślony, 1 pojemnik z dziegiem, 1 drewniana ramka ze szkłem nieprzezroczystym; ceramika – 27 791 fragmentów naczyń, inne wyroby z gliny: liczne fragmenty ceramiki budowlanej, w tym 3 cegły, 1 fragment tygla, 39 przęślików i ich fragmentów, 3 krążki ceramiczne, 9 fragmentów naczyń miniaturowych, 1 dno naczynia z lepiszczem, 6 fragmentów form ceramicznych, liczne fragmenty polepy konstrukcyjnej, 1 świecznik, 4 fragmenty malowanego naczynia miniaturowego, 2 dzwoneczki, 9 naczyń miniaturowych, 9 fragmentów kafli, 3 figurki konika, 1 figurka

konika z jeźdźcem, 1 akwamanila szkliwiona, 1 paciorek szkliwiony, 1 szkliwiony fragment ceramiki szkliwionej importowanej, 3 figurki zoomorficzne, 1 naczynie z substancją smolistą z łyżką drewnianą, 2 fragmenty naczyń z lepiszczem na dnie, 1 naczynie z resztkami pożywienia (?); odpadki – 3 odpady drewniane, 11 odpadów ołowianych, odpadki szklane, żużel, ponad 34 bryłki żużlu; kości zwierzęce – ponad 16 720 fragmentów, 1 czaszka psa, 6 fragmentów łusek rybich, 5 poroży; inne – 3 paciorki, 1 przedmiot nieokreślony, fragmenty grzebieni, 1 krążek do gry; koral (?) – 1 przedmiot nieokreślony; bursztyn – 1 tygiel, 2 paciorki, 2 kostki; szkło – ponad 348 fragmentów naczyń szklanych, koraliki (?), 7 pierścionków, 1 fragment naczynia fioletowego, kilkanaście fragmentów brązowego szkła, kilka fragmentów kółek, 3 płytki malowane, kilka żużli szklanych, 1 malowany krążek, 1 fragment ozdoby; kamień – 1 detal kamienny, 1 element architektoniczny, 1 pionek, 3 półkule, 1 kulka, 2 obrobione kamienie, 5 łupków, 11 osełek, 4 fragmenty osełki, 1 osełka z otworem, 1 bryłka granitu, 1 obrobiony przedmiot kamienny z otworem, 1 fragment żarna (krzemień), 14 przedmiotów nieokreślonych, 2 odłupki, 2 łuski, 1 wiór, 2 buły, 1 bryła, 2 okruchy; kość – 1 grzebień, 31 odpadów produkcyjnych, 11 odpadów po produkcji paciorków, 1 okładzina kościana, 26 grzebieni dwustronnych, 2 pionki do warcabów, 4 astragale, 1 okładzina noża (półfabrykat), 1 oprawka, 3 okładziny, 1 orzech kuszy, 5 grzebieni tkackich, 2 krążki z otworem, 8 kostek, 1 okładzina zdobiona, 2 okładziny noży, 1 półfabrykat, 3 kostki do gry, 1 pionek, 2 okładziny noży z nitem, 1 paciorek, 1 łyżwa, 1 ozdoba kościana; róg – 3 odpady rogowe, 3 krążki, 1 róg, 1 tulejka; sierść; muszle – 9 fragmentów muszli małża, ponad 56 muszli małża, 4 muszle ślimaka, 1 muszla małża z otworem, 1 muszla jakubowa; zawartość formy ceramicznej; krążki organiczne; 12 łupin orzechów; orzech; mech; owoc; 32 łupiny; pestki/ziarna; 1 łupina żołądzia; 1 żołądz; 3 sznury tekstylne; liczne włókna; fragmenty sfilcowanych sznurków; ponad 63 fragmenty tkanin; 1 fragment sznura z włosia zwierzęcego; 1 fragment jedwabiu; 1 fragment krajki; 1 krajka; 11 fragmentów filcu; okruchy skorupy jajka; 1 drewniana rękojeść; 2 kościane skuwki.



Ryc. 85. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Rozplanowanie obiektów fazy V. Ryciny w pełnej rozdzielczości dostępne są pod adresem <http://wratislavia.archeo.uni.wroc.pl/index.php?sw=231>. Oprac. M. Mackiewicz, J. Piekalski

Fig. 85. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Distribution of phase V features. Figures in full resolution available under the address <http://wratislavia.archeo.uni.wroc.pl/index.php?sw=231>. Developed by M. Mackiewicz, J. Piekalski

Js. 29 na arze 52. Relikt ściany plecionkowej uchwycony na długości 1,8 m, ustawiony w linii N-S. Zarejestrowano z niej 10 kołków osnowy. Odległości między kołkami wynosiły od 10 do 25 cm 4 z zachowanych kołków miały formę draniczek o wymiarach $4 \times 8,3 \times 4,3 \times 6,4 \times 4$ cm. Pozostałe to nieobrobione kołki z korą, o średnicach 5–6 cm. Przy północnym krańcu zlokalizowano zespół draniczki (o przekroju 9×3 cm) i kołka (o średnicy 6 cm) w bezpośrednim sąsiedztwie. Nie zarejestrowano śladów wątku oraz poziomu użytkowego. Kołki wbite były na całą miąższość warstwy oznaczonej jako js. 22, a ich szczyty przetrwały do wysokości 117,67–117,42 m n.p.m. Inwentarz: brak.

Js. 42 na arach 82, 83. Konstrukcja plecionkowa, z której przetrwało naroże południowo-zachodnie (ryc. 86). W ścianie południowej, zarejestrowanej na długości 1,1 m, odkryto 6 kołków o średnicach 3–5 cm, wbitych w odległościach od 12 do 14 cm. Kołki były nieokorowane, ostro zaciosane na końcach. Ze ściany zachodniej zachowały się fragmenty wątku w postaci witek, czytelne na długości 2,1 m. Konstrukcja mieściła się w spągu js. 22, na poziomie 116,55–116,53 m n.p.m. Inwentarz: brak.

Js. 49, 49A na arach 93, 103. Obiekt w rzucie poziomym nieregularnie owalny, o wymiarach $3,75 \times 3,9$ m.

Mieścił się w zapadlisku nad starszą jamą. Miał formę łagodnej niecki o głębokości do 93 cm. W północno-zachodniej części jamy stwierdzono ślady plecionki, prawdopodobnie szalującej ściankę (js. 49A). Wnętrze wypełniała spiaszczona, ciemnobrązowa próchnica z dużą ilością fragmentów drewna, cegieł i polepy oraz pojedynczych kamieni. Poziom stropu: 116,80 m n.p.m. Inwentarz: wyroby metalowe – 1 nożyczki kabłąkowe, 1 podkowa, 1 gwóźdź, liczne bryłki żużlu; liczne fragmenty skór; wyroby z drewna – 1 fragment dna naczynia klepkowego, 1 klepka, 1 deska z otworem, 1 deska z otworem z metalową obejmą; 101 fragmentów naczyń glinianych; kości zwierzęce – ponad 71 fragmentów; 3 łupiny orzecha.

Js. 52 na arze 52. Konstrukcja drewniana. Jej podłoże stanowił układ 3 dranic o długości 65–137, grubości 8–14 i szerokości 12–18 cm, leżących równolegle do siebie w linii N-S. Dranica zachodnia została wtórnie użyta, a jej północna część była zaostzona. Dranicom towarzyszyły 4 okrągłe w przekroju, okorowane kołki o średnicy od 2 do 14 cm. Zarejestrowane elementy stanowią prawdopodobnie pozostałość po konstrukcji drewnianej funkcjonującej na placu targowym. Poziom budowy: ok. 117,26 m n.p.m. Inwentarz: brak.



Ryc. 86. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Js. 42. Fot. J. Sawicki

Fig. 86. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Stratigraphic unit 42. Phot. J. Sawicki

Js. 53 na arze 52. Nieregularne skupisko 11 kołków drewnianych, 4 z nich miały przekrój okrągły przy średnicy 6–12 cm, a pozostałe 7 czworoboczny przy wymiarach od 4 × 4 do 11 × 9 cm. Kołki były zaostrome, wbite do poziomu 117,15 m n.p.m., a zachowały się do poziomu 117,70 m n.p.m. Inwentarz: brak.

Js. 67 na arach 93, 103. Wiata (?). Nieregularny układ nieokorowanych słupów o średnicach 20–25 cm, rozpiętych na szerokości do 2,4 m. Słupy noszą ślady spalenizny. Zachowały się do wysokości 117,10 m n.p.m. Inwentarz: brak.

Js. 163 na arze 92. Jama o zarysie w przybliżeniu kołystym, średnicy 2,1 m, we wschodniej części zniszczona. Zarejestrowana we wschodniej części ara 92C. Jej ściany opadały łagodnie do dość płaskiego dna, przykrytego luźno położonymi dranicami. Głębokość mierzyła 1,13 m. Nad deskami leżały warstwa zbitej, brązowej mierzwy oraz skupisko kości zwierzęcych. Strop tworzyła ciemnobrązowa próchnica z materiałem organicznym. Wysokość stropu: 117,11 m n.p.m. Inwentarz: liczne fragmenty skóry; 24 fragmenty naczyń glinianych; ponad 29 fragmentów kości zwierzęcych.

Js. 176 na arach 102, 103. Relikt budynku o konstrukcji słupowej z ryglami przyciesiowymi. Odkryto z niej zachodnią i wschodnią krawędź. W narożu południowo-zachodnim stwierdzono 2 słupy, o średnicy 24 i 27 cm, jeden z nich pozostawał nieokorowany. W narożu północno-zachodnim odpowiadał im jeden słup o średnicy 21 cm. Przyjęto, że słupy są elementami nośnymi budynku. Podstawę wypełnienia ściany zachodniej stanowiła belka – rygiel przyciesiowy o długości 4,11 m, średnicy 27 cm, w przekroju kołystym (nieociosany). W górnej powierzchni rygla wyciosano na całej długości pazę o szerokości 5 i głębokości 3 cm. Południowa krawędź rygla osadzona była na fragmencie pnia służącym jako fundamentowanie. Miejscami w pazie zachowały się fragmenty dranic ustawionych pionowo, łączonych ze sobą na pióro własne i wpust trójkątny. Szerokość dranic – 10 cm, grubość ok. 1,5 cm. Przetrwały do wysokości 20 cm. Wschodnia ściana budynku zarejestrowana została w odległości ok. 330 cm, równoległe do odsłoniętej wcześniej ściany

zachodniej, gdzie znajdował się rygiel przyciesiowy o długości 178 cm i średnicy 20 cm. W górnej części rygla wycięto pazę o szerokości 5–6 cm. Poziom budowy: ok. 116,74 m n.p.m. Inwentarz: 11 fragmentów naczyń; 11 fragmentów kości; 1 drewniane naczynie toczone.

Js. 237 na arach 21, 22. Ściana plecionkowa zarejestrowana na długości 4,36 m, w linii zbliżonej do osi N-S. Przetrwało z niej 21 kołków-draniczek o przekrojach 7,5 × 3, 4 × 3, 5 × 4, 5,5 × 2 cm i podobnych. Rozmieszczono je w odległościach 17–21 cm. Zachowana długość kołków sięgała 60 cm, a stopień zagłębienia ok. 50 cm. Poziom budowy: ok. 117,10 m n.p.m. Inwentarz: brak.

Js. 241 na arze 32. Jama o rzucie w przybliżeniu owalnym, o wymiarach 1,7 × 2,3 m, w przekroju nieckowata, o głębokości 19 cm. Jej wypełnisko stanowiła jasnoszara glina przemieszana z ciemnobrunatną próchnicą. Poziom stropu: 117,09 m n.p.m. Inwentarz: wyroby metalowe – 1 gwóźdź, 1 ogniwo łańcucha, 1 przedmiot nieokreślony; liczne fragmenty skóry; 17 fragmentów naczyń glinianych; 11 fragmentów kości zwierzęcych.

Js. 246, 246A, 247A, 263, 267 na arach 95, 96. Relikt budynku zrębowego js. 247A. Zachowały się z niego: belka ściany południowej, o długości 4,08 m, zakończona zaciosiem, a także podkład pod ścianę wschodnią. Podkład tworzą odcinki belek o średnicy ok. 13 cm, o zachowanej łącznej długości 2,85 m. Na zewnątrz ściany południowej leżały luźne belki oraz fragment drzwi (js. 247A). Wewnątrz budynku stwierdzono warstwę użytkową (js. 267) o grubości ok. 10 cm, złożoną z brązowej próchnicy z soczewkami jasnoszarej gliny, z węglami drzewnymi i fragmentami polepy w stropie. W północno-wschodnim narożu domu mieściło się palenisko (js. 263) na planie koła, zbudowane z placka gliny, z warstwą użytkową złożoną z popiołu i węgla drzewnych o miąższości do 14 cm.

W narożu północno-zachodnim odkryto dwa, następujące po sobie czasowo, piece kopułkowe – js. 246 (ryc. 87) i 246A na arze 95. Piece były zlokalizowane w północno-zachodnim narożu budynku zrębowego. Ze starszego pieca (js. 246A) przetrwała część połu-

dniowa. Wyznaczała ją 8 kołków o średnicy 4–6 cm, wbitych w odległościach ok. 6 cm od siebie. Odzworowały one półkolistą krawędź pieca kopułkowego. Jego starszy poziom użytkowy wyznaczała warstwa węgla drzewnych o miąższości do 6 cm. Nad nią leżała warstwa przepalanej polepy, o barwie ciemnopomarańczowej, miąższości do 8 cm, interpretowana jako faza destrukcji kopuły pieca. Drugą fazę użytkowania starszego pieca wyznaczała warstwa węgla drzewnych o miąższości 2 cm. Nad nią wystąpiła warstwa brunatnoczarnej próchnicy z licznymi fragmentami polepy oraz węglami drzewnymi, kończąca okres użytkowania pieca. Młodszy piec (js. 246) wzniesiono w tej samej konstrukcji, na planie koła o średnicy 1,3 m. Przemieszczono go o 60 cm na północ w stosunku do starszego. Z jego drewnianego szkieletu przetrwały najniższe partie 25 kołków o średnicy 5–8 cm, wbite w odległościach 6–8 cm. Zewnętrzną krawędź ścianki pieca wyznaczała polepa o barwie ciemnopomarańczowej ze śladami przepalania. Warstwy związane z fazą użytkową miały miąższość ok. 20 cm. Tok pieca tworzyła spieczona warstwa ciemnokremowej gliny z węglami drzewnymi, o miąższości do 4 cm. Przykrywała ją warstwa jasnokremowej gliny o miąższości do 6 cm, wyznaczająca naprawę pieca. Na nią z kolei nakładała

się warstwa ciemnokremowej gliny z domieszką węgla drzewnych oraz przepalanej polepy, wyznaczająca młodszy poziom użytkowy. Wlot pieca znajdował się prawdopodobnie w części południowo-zachodniej.

Wysokość poziomu budowy domu: ok. 116,90 m n.p.m. Data dendro: po 1249. Inwentarz js. 246: 4 gwoździe; 125 fragmentów naczyń glinianych; ponad 40 fragmentów kości zwierzęcych. Inwentarz js. 246A: brak. Inwentarz js. 247A: brak. Inwentarz js. 263: 1 gwoździe; 1 szklany pierścionek; 8 fragmentów naczyń glinianych; 10 fragmentów kości zwierzęcych. Inwentarz js. 267: 1 nóż; 1 osełka, 1 okrągły kamienny postument (?); 25 fragmentów naczyń glinianych.

Js. 247, 248 na arze 95. Przybudówka dostawiona od północy do budynku oznaczonego jako js. 247A. Zachowały się z niej ułożone poziomo na sztorc dranice ścian południowej i zachodniej, wyznaczające prostokąt o wymiarach 1,95 (E-W) × 1,5 m. W narożniku północno-wschodnim zachował się słup o średnicy 14 cm. Wnętrze zajmowała warstwa użytkowa (js. 248) – spieczona, jasnoszara glina o miąższości maksymalnie 25 cm. Poziom budowy: ok. 116,90 m n.p.m. Inwentarz: liczne fragmenty skór; 20 fragmentów naczyń glinianych; 12 fragmentów kości zwierzęcych.



Ryc. 87. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Js. 246.

Fot. J. Nastaszyc

Fig. 87. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Stratigraphic unit 246.

Phot. J. Nastaszyc

Js. 251 na arze 95. Jama o owalnym zarysie, długości na osi N-S 1,72 m, szerokości 94 cm. W przekroju była łagodnie nieckowata, o głębokości 21 cm. Jej dno przykrywała warstwa grubości 8 cm, złożona z ciemnobrunatnej próchnicy z dużą domieszką materiałów organicznych. Wyższą część wypełniała popielata glina, z soczewą próchnicy w stropie. Poziom stropu: 116,70 m n.p.m. Inwentarz: liczne fragmenty skór; 1 drewniana rękojeść; 26 fragmentów naczyń glinianych; ponad 27 fragmentów kości zwierzęcych.

Js. 252 na arze 95. Konstrukcja na słupach sąsiadująca od północy z budynkiem zrębowym js. 247A. Tworzyły ją 2 rzędy słupów umieszczonych na osi E-W, oddalone od siebie o 2,14–2,52 m. Nieokorowane słupy o średnicy 18–24 cm były wbite (brak śladów wkopania) w odległościach 1,15–2,14 m od siebie, tworząc ciąg o długości 8,3 m. Słupy zachowały się do wysokości 116,71 m n.p.m. Inwentarz: brak.

Js. 260, 261, 261A na arach 82, 92. Relikt budynku o konstrukcji słupowej z ryglami przyciesiowymi (?). Z jego ściany północnej przetrwały 2 słupy o średnicach 18 i 23 cm, umieszczone w odległości 2,12 m od siebie (ryc. 88). W linii słupów leżały: fragment belki długości 1,8 m, zaciosanej czworobocznie na wymiar 22 × 26 cm, oraz dranica długości 1,7 m, szerokości

22 cm. Towarzyszyły jej dwie dranice luźno rzucone na południe od linii słupów, w odległości ok. 50 cm. Pod zachodnim krańcem wspomnianej belki podłożony był klocek fundamentujący, w przekroju czworoboczny o wymiarach 11 × 12 cm. Pierwotnie usytuowany był prawdopodobnie w połowie długości belki. Stwierdzono dwa poziomy podłogi budynku. Na starszy składały się dranice (js. 261A) o wymiarach 150 × 22, 160 × 18, 220 × 22 cm, ułożone w linii E-W. Przykrywała ją warstwa użytkowa złożona z próchnicy z grudkami polepy. Na niej zachowały się dwa legary młodszej podłogi ułożone poprzecznie do ściany, o zachowanych długościach 1,28–1,3 m. Na młodszą warstwę użytkową (js. 261) składały się: grudki polepy, przepalone dranice o trudnych do określenia wymiarach pierwotnych, grudki surowej gliny i próchnica. Wnętrze budynku było zagłębione w podłoże. Poziomu budowy nie ustalono, konstrukcje mieściły się na poziomie 116,68–116,43 m n.p.m. Daty dendro: 1188 (-6/+9), po 1301. Inwentarz: wyroby metalowe – 1 zapinka kolista, 4 gwoździe, 1 fragment noża, 1 podkowiak, 1 odpad produkcyjny; liczne fragmenty skór; wyroby z drewna – 3 klepki, 1 fragment naczynia toczonego; ceramika – 1 krążek ceramiczny, 173 fragmenty naczyń; odpadki – 1 liczne bryłki żużlu; ponad 85 fragmentów kości zwierzęcych.



Ryc. 88. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Js. 260, 261. Fot. P. Duma

Fig. 88. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Stratigraphic unit 260, 261. Phot. P. Duma

Js. 323 na arach 65, 75. Jama o rzucie poziomym prostokątnym, o wymiarach 40 × 120 cm. Jej ściany były niemal pionowe, a dno płaskie, na głębokości 40 cm. Wypełniała ją jasnoszara próchnica z dużą zawartością piasku z soczewkami jasnoszarej gliny. Poziom zarysu: 116,80 m n.p.m. Inwentarz: brak.

Js. 470 na arze 95. Jama o czworobocznym zarysie z zaokrąglonymi narożnikami, o wymiarach 1,04 (N-S) × 1,08 m. Miała nieckowaty przekrój, głębokość 10 cm, a wypełniała ją próchnica przemieszana z szarą gliną. Poziom zarysu: 116,80 m n.p.m. Inwentarz: wyroby metalowe – 1 drumla, 1 gwóźdź; kilka fragmentów naczyń glinianych; kilka fragmentów kości zwierzęcych.

Js. 471 na arze 95. Płat jasnoszarej, spiaszczonej gliny grubości do 10 cm, układający się w plan prostokąta o wymiarach 2,1 × 2,3 m, orientowany dłuższym bokiem zgodnie z linią ul. Piaskowej, a więc w przybliżeniu wzdłuż osi N-S. Służył zapewne jako klepisko niewielkiego budynku (kramu?). Poziom stropu: 117,20 m n.p.m. Inwentarz: 1 gwóźdź; liczne fragmenty skór; kil-

ka fragmentów naczyń glinianych; 13 fragmentów kości zwierzęcych.

Js. 482 na arze 43. Relikt budynku o lekkiej konstrukcji (?), kram (?). W rzucie poziomym rysował się jako prostokąt o wymiarach 3,8 × 6,2 (lub więcej) m, zorientowany w osi NE-SW (ryc. 89). Z jego konstrukcji zachowały się dranice o wymiarach 162 × 18 × 3, 140 × 20 × 3 cm i podobne, będące być może elementami ścian. W biegu ściany północno-zachodniej zarejestrowano 3, a w północno-wschodniej 2 płasko leżące dranice. Ścianę południowo-wschodnią wyznaczała belka o długości 1,1 m, ociosana do prostokąta o wymiarach 14 × 18 cm, oparta na słupie o średnicy 22 cm, w którym wykonano odpowiadający jej wycios. Wewnątrz konstrukcji zarejestrowano warstwę spiaszczonej gliny o miąższości 5–9 cm, być może będącą pozostałością klepiska. Poziom klepiska: 116,96 m n.p.m. Inwentarz: wyroby metalowe – 1 podkowa, 1 nóż, 1 gwóźdź, 1 fragment świdra, 1 krzesiwo; liczne fragmenty skór; kilka fragmentów naczyń glinianych; 38 fragmentów kości zwierzęcych.



Ryc. 89. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Js. 482. Fot. J. Sawicki

Fig. 89. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Stratigraphic unit 482. Phot. J. Sawicki

Js. 528 na arach 65, 66, 76, 86. Umocnienie nawierzchni przy południowej krawędzi placu. Na długości 20,3 m stwierdzono relikt drewnianego ciągu komunikacyjnego prowadzącego w linii E-W, z odchyleniem na NW-SE. Najlepiej zachował się odcinek zachodni, na długości 5,1 m. Droga miała tam szerokość 3,6 m. Konstrukcję tworzyły legary ułożone zgodnie z biegiem drogi, przykryte poprzecznie kładzionymi dranicami. Najlepiej zachowany legar, ułożony w osi drogi, miał długość 4,41 m i czworoboczny przekrój o wymiarach 21 × 19 cm. Dranice miały wymiary 327 × 16 × 4, 276 × 19 × 5 cm i podobne. Dalej na wschód nawierzchnia została rozebrana, a na jej obecność wskazują tylko nieliczne elementy zachowane w pierwotnym układzie. Kierunek odkrytego ciągu komunikacyjnego nawiązuje do orientacji obiektów we wschodniej krawędzi placu, jest do nich prostopadły. Wysokość nawierzchni: 116,91 m n.p.m. Data dendro: 1297 (-6/+9). Inwentarz: brak.

Js. 627 na arach 103, 113. Relikt budynku plecionkowego (ryc. 90). Zachowały się z niego ślady ścian południowej i wschodniej. Ze ściany południowej przetrwał odcinek plecionki o długości 3,74 m, a ze ściany

wschodniej, gorzej zachowanej, o długości 2,26 m. W ścianie południowej zarejestrowano 14 kołków ułożonych w linii ściany oraz kilka kołków stabilizujących, wbitych po obu stronach osnowy plecionki. Zachowana długość kołków dochodziła do 80 cm, a ich średnica wahała się w przedziale 2–5 cm. Wątek zachował się fragmentarycznie. W linii ściany wschodniej mieściły się luźna dranica oraz słup o średnicy 22 cm. Poziom budowy: ok. 116,90 m n.p.m. Inwentarz: 17 fragmentów naczyń glinianych; 28 fragmentów kości zwierzęcych.

Ustalając relację sekwencji stratygraficznej zaliczonej do fazy V do wyników badań J. Kaźmierczyka w jego wykopie VI, można bez większych wątpliwości wskazać wyróżnioną przez tego badacza warstwę F w obrębie IX poziomu osadniczego. Określił on ją jako piaszczystą próchnicę odłożoną bezpośrednio na resztkach najstarszego bruku, a jej grubość przekraczała 20 cm (Kaźmierczyk 1966–1970, cz. 2, s. 427–482). W interpretacji J. Niegody (2005, s. 74) mieści się ona w szeroko pojętej fazie VIII.



Ryc. 90. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Js. 627. Fot. J. Nastaszyc

Fig. 90. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Stratigraphic unit 627. Phot. J. Nastaszyc

Sposób zagospodarowania terenu w fazie V, a więc we wczesnym etapie funkcjonowania placu, jest diametralnie różny od opisanego dla fazy III, poprzedzającej przemiany przestrzenne oraz – jak sądzimy – prawne i własnościowe. Obecne wcześniej ciągi komunikacyjne, przecinające teren w linii E-W bądź w linii SE-NW, znikły. Istotną rolę musiała jednak w dalszym ciągu odgrywać ul. Piaskowa, stanowiąca teraz wschodnie obrzeże placu. W jej pobliżu stwierdzono kilka obiektów zagłębionych w podłoże i konstrukcji drewnianych – plecionkowych, słupowych i jeden budynek zrębowy. Nowy ciąg komunikacyjny powstał w strefie południowego obrzeża placu. Jego drewniana konstrukcja przetrwała na długości ok. 20 m (js. 528), wskazując, że pierwszy bruk Nowego Targu nie obejmował całej powierzchni placu bądź też że nie miał dużej trwałości. Obecność luźnych otoczków brukowych w warstwie (js. 22) odłożonej na całej przebadanej powierzchni zdaje się potwierdzać tę drugą ewentualność. Obecność bruku nie zapobiegła też powstaniu warstwy śmieci odczytywanej przez nas jako ta właśnie jednostka. Trzeba uznać, że powstała ona w czasie poprzedzającym obowiązywanie w mieście restrykcyjnych przepisów sanitarnych i porządkowych (Goliński 2010).

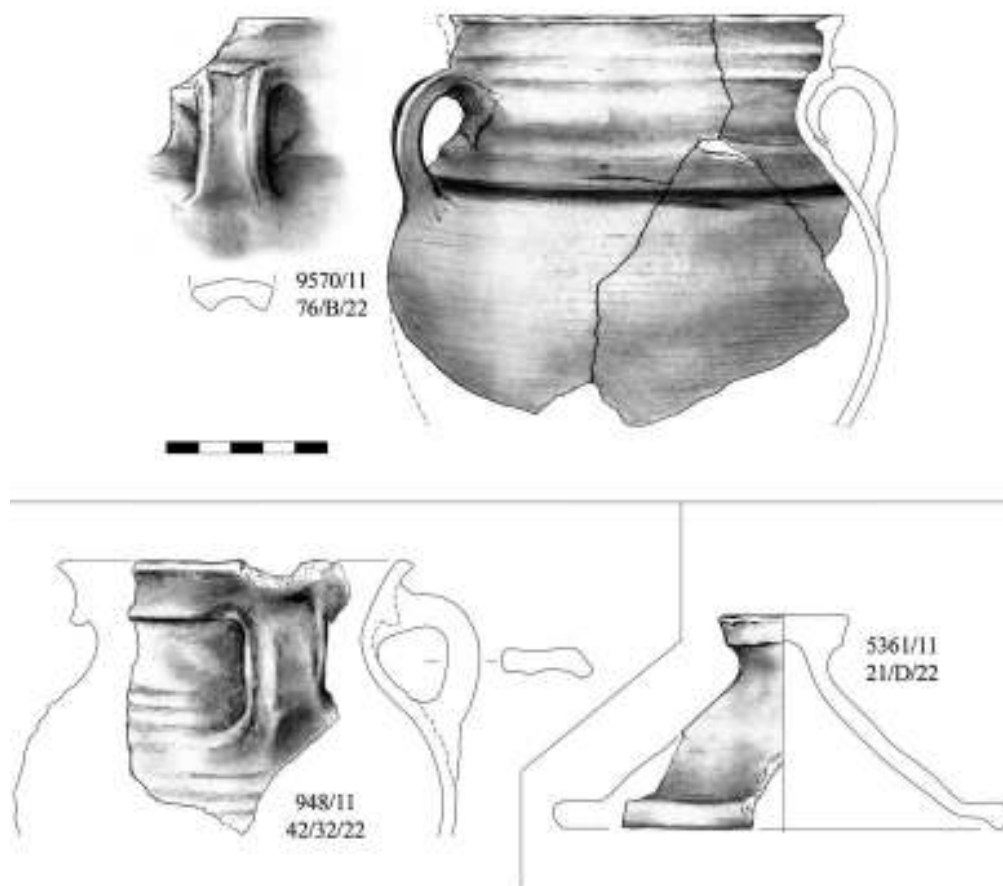
Cechą najbardziej czytelną w fazie V jest niewielkie zagęszczenie zarejestrowanych relikwów zabudowy i brak budynków o solidnej konstrukcji, przeznaczonych do celów mieszkalnych. Wyjątkiem był w tym względzie dom o konstrukcji zrębowej (js. 247A) zaopatrzony w intensywnie użytkowany piec i jednocześnie palenisko, wraz z sąsiadującą z nim obszerną wiatą na nieokorowanych słupach (js. 252). Mógł on mieć przeznaczenie mieszkalne, ale nie możemy też wykluczyć funkcji usługowej na nowo zorganizowanym placu. Nie potrafimy jednoznacznie określić, czy pozostałe zarejestrowane obiekty są śladami prowadzonego na placu handlu. Dostrzegalne są natomiast lekkie, niekiedy wręcz prowizoryczny charakter konstrukcji i ich niewielka trwałość.

Próbując określić czas trwania fazy V, mamy do dyspozycji ustalenia stratygraficzne określające chronologię sekwencji sąsiednich, zabytki ruchome i nieliczne daty dendrochronologiczne. Jej początek wyznacza czas organizacji *novum forum* wraz z budową najstarszego bru-

ku. Jak pisaliśmy wyżej, nastąpiło to najpewniej w latach 60. XIII w. Wagę tej cezury podkreśla generalna zmiana funkcji i sposobu organizacji badanej części miasta. Górna granica chronologiczna jest raczej umowna. Nie odziera ona kolejnego przełomu organizacyjnego, a jej wyodrębnienie wynika z uzyskanego w trakcie wykopalisk obrazu stratygrafii. Koncentruje ona obiekty związane z warstwą określoną jako js. 22, występującą między skrajnymi niweletami 117,35–116,50 m n.p.m. Najmłodsze daty dendro określono na lata 1297 (-6/+9) i po 1301.

Zabytki ruchome noszą cechy późnośredniowieczne, właściwe dla ostatnich dziesięcioleci wieku XIII i początków XIV. Największą spośród nich liczebność, ale tylko względną czułość chronologiczną, mają naczynia gliniane (ryc. 91). Do fazy V zaliczono ponad 28 343 fragmenty oraz 11 całych naczyń, w tym 6 pucharków. Do ich produkcji wykorzystano masę garncarską schudzoną dużą ilością drobnoziarnistego piasku, co spowodowało powstanie charakterystycznej, szorstkiej powierzchni ścianek. Naczynia wykonano na kole garncarskim techniką taśmowo-ślizgową, na podsypce z piasku, stosując całkowite obtaczanie. Analizowane fragmenty charakteryzują się dobrą jakością tzw. twardym wypałem, co powoduje „metaliczny” dźwięk przy uderzeniu w skorupę. Redukcyjna technika wypału powodowała również jednolitą, stalowoszarą barwę powierzchni analizowanych naczyń.

Ornament analizowanych naczyń to głównie dookolne żłobki o łagodnym profilu. Obok dookolnych żłobków zaobserwowano również pasma linii falistej lub nakłucia. Wylewy formowano najczęściej w okap, a płaskie dna pozbawione są znaków garncarskich. Formy naczyń obrazują zróżnicowanie ich funkcji. Wyróżniono garnki uchate i bez ucha, dzbany, misy, puchary oraz dużą ilość pokrywek. Zaobserwowano również specjalne wyroby ceramiczne – naczynia miniaturowe i pierwsze kafle garnkowe. Niewielki procent ceramiki nosi ślady szkliwienia. Porównanie zbioru naczyń glinianych i ich fragmentów zakwalifikowanych do fazy V z zespołami równoległymi stratygraficznie potwierdza datowanie na ostatnie dziesięciolecia XIII i pierwsze dziesięciolecia XIV w. (Kaźmierczyk 1966–1970, cz. 2, s. 272–329, 472–482; Rzeźnik 2005, s. 97–110).



Ryc. 91. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Ceramika z fazy V. Rys. N. Lenkow
 Fig. 91. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Phase V pottery. Drawing N. Lenkow

b. Faza VI – rozwój targowiska

Wyznacza ona kontynuację użytkowania placu targowego w późnym średniowieczu i realizację w jego obrębie kolejnych inwestycji (ryc. 92). Podstawą wyodrębnienia tej fazy są zjawiska udokumentowane w stratygrafii.

Js. 19 odpowiada zasadniczej treści fazy VI. Warstwa wystąpiła na całej powierzchni wykopu, przykrywając **js. 22**. Tworzyła ją ciemnobrązowa, mocno sprasowana mierzwa z dużą zawartością materiałów organicznych: nawozu zwierzęcego, strużyn drewna, sprasowanej słomy, sieczki, ścinków skór, sierści zwierzęcej, w tym dużych ilości włosów końskiego. Pojedynczo lub niewielkimi grupami wystąpiły w niej otoczaki brukowe, a sporadycznie płyty szarego piasku oraz soczewki surowej gliny. Jej miąższość wahała się od 30 do 60 cm.

Poziom spągu wyznaczały niwelety 117,35–116,80 m n.p.m., a stropu – 117,60–117,25 m n.p.m., przy czym niższe wartości stwierdzono we wschodnich partiach badanego terenu. Inwentarz: wyroby metalowe – 1 bulla papieska, 5 groszy praskich, 16 srebrnych brakteatów, 4 monety srebrne, 1 moneta z Agnus Dei, 4 monety miedziane, 1 moneta z otworem, 1 znak pielgrzymi ażurowy, 8 znaków pielgrzymich, 2 badge zapinka gwiazdzista, 3 badge zapinki, 2 jabłka zapachowe, 1 moneta, 3 diademy, 12 pierścionków, 1 obrączka, 1 obrączka dziecięca, 5 bortenstreckerów, 1 wisiołek dzwoneczkowaty, 2 szpile, 1 nit ozdobny, 3 hafele oczka, 2 hafele haczyki, 1 haftel, 1 guzik, 2 plomby, 1 zakończenie rzemienia, 1 haczyk na ryby, 1 haczyk, 1 figurka – czworonóg, 1 fragment wagi, 1 kłamra – lew, 1 pocisk do ręcznej broni palnej, 1 amorficzny fragment ołowiany, 1 liczman, 1 tulejka, 1 punca – orzeł na tarczy, 1 pun-

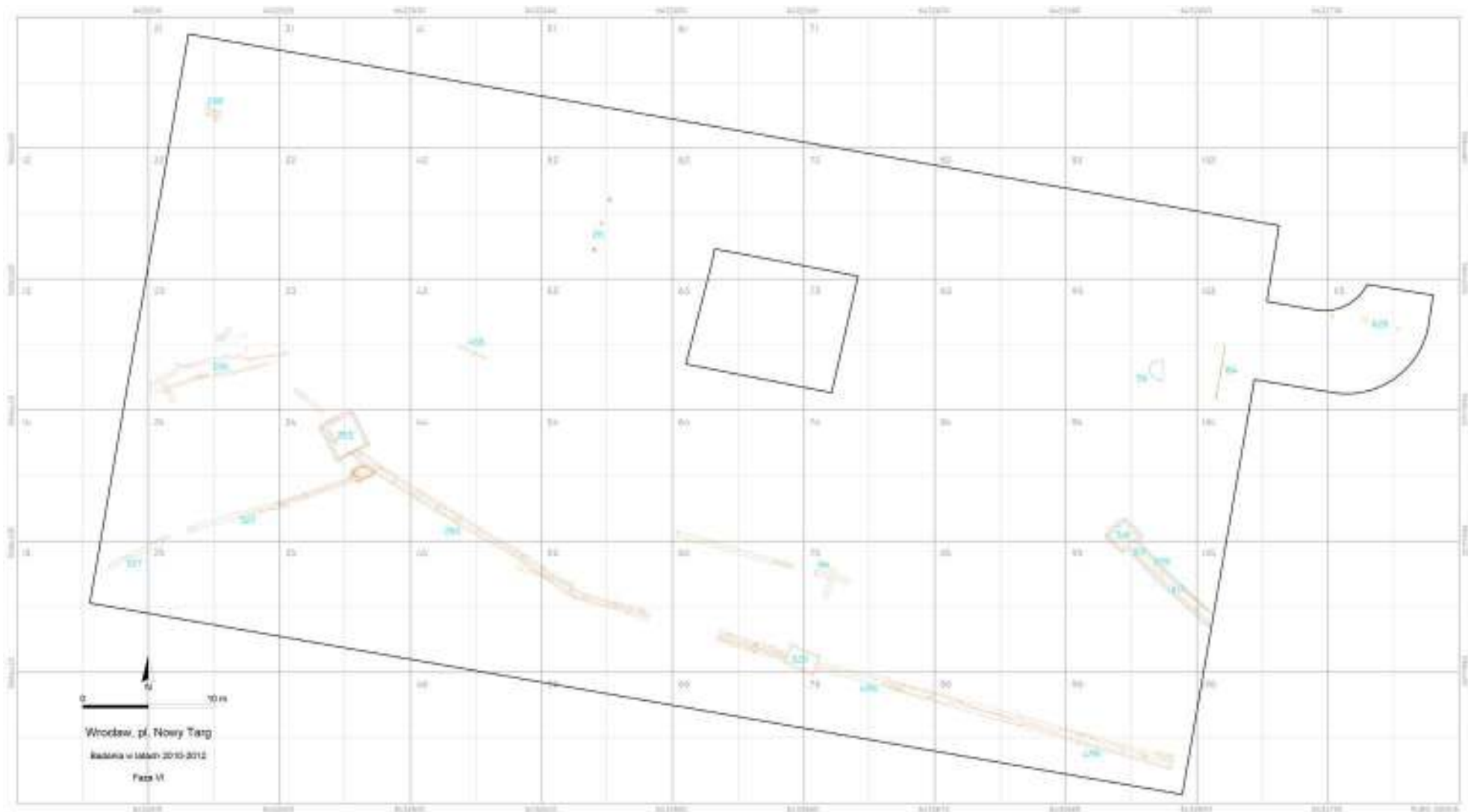
ca – rozeta, 1 uchwyt wagi, 1 okapnik, 1 dzwoneczek, 30 skobli, 5 świdrów, 7 obejm, 1 przebijak, 1 okucie szpadla, 1 nożyczki, 2 fragmenty nożyczek, 5 fragmentów kolczugi, 8 ogniów kolczug, 3 nożyce kabłąkowe, 1 okucie łopaty, 1 fragment miecza, 1 uchwyt zgrzebła, 3 fragmenty obejm, 15 klinów, 1 uchwyt wiadra, 1 szydło, 7 fragmentów łańcucha, 2 łańcuszki, 1 kaganek, 1 obręcz, 1 fragment obręczy, 3 grot, 3 grot strzał, 3 grot bełtu, 1 grot bełtu z fragmentem drewna, 3 fragmenty sztab, 1 stylus, 1 łańcuszek tordowany, 1 wrześciadze, 11 płaskich sztab, 3 fragmenty płaskich sztab, 2 sztaby, 1 piętno, 3 tuleje, 1 krzesiwo ogniwkowate, 1 fragment patelni, 1 ogniwo wędzidła, 1 ozdoba – kwiatek, 2 haki tordowane, 2 haki, 1 półprodukt ogniów kolczugi, 1 szydło, 1 świecak, 1 świecak z okapkiem, 1 bodziec gwiazdzisty, 1 uzda końska, 1 plombownica, 2 tordowane ogniwa zakończone oczkiem, 1 puderko, 1 zapięcie szczelinowe, 1 zakończenie rzemienia, 1 ośnik, 1 placek, 1 krążek, 1 pilnik, 1 nit, 10 kłódek, 5 kłódek cylindrycznych, 10 kluczy do kłódek, 3 fragmenty kluczy, 1 fragment głowy klucza, 1 klucz do kasetki, 1 szyld zamka, 2 fragmenty zamka, 7 kluczy, 1 sprężynka, 1 zamek, 1 element mechanizmu zamka, 13 igieł, 2 igły do skóry, 1 dolne okucie puginału, 1 okucie puginału, 1 trzewik pochwy puginału, 1 szyjka pochwy puginału, 1 fragment trzewika, 1 fragment trzewika pochwy miecza, 3 zakończenia pasów, 8 zakończeń pasów naddługich, 4 pasy zapadkowe, 1 pas (skuwka), 1 półkula z otworem, 12 kółek, pół kółka, 34 podkowy całe i fragmenty, 1 podkowiak, 2 bodźce gwiazdziste, 1 zapinka romboidalna, 84 blaszki, 29 blach, 1 zdobiona blaszka, 3 blaszki z otworami, 50 fragmentów blach, 2 okrągłe blachy z dziurkami, 1 wygięta w U blacha złączona prętem, 1 blaszka ze skórą, 7 aplikacje, 4 aplikacje kwiatkowe, 1 aplikacja – gwiazdka, 1 fragment aplikacji, 205 przedmiotów nieokreślonych, 1 przedmiot w kształcie tarczy, 1 przedmiot w kształcie krzyża, 1 przedmiot nieokreślony – lew na tarczy, 2 przedmioty z końcem zawiniętym w uszko, 1 przedmiot w postaci klina z końcem zawiniętym w uszko, 1 przedmiot półkulisty z nitem, 72 okucia, 1 okucie księgi, 2 okucia kwiatkowe, 14 okuć pasów, 1 fragment skóry z okuciem z brązu,

1 okucie – lilia, 1 okucie dziurki od klucza, 2 okucia drzwi, 1 fragment okucia zamka, 3 okucia pochwy noża, 3 fragmenty okucia pochwy, 1 okucie łopaty, 2 okucia z gwoździem, 2 fragmenty okuć, 3 okucia budowlane, 1 okucie dwuczęściowe, 1 pochwa noża z okuciem, 1 skóra z okuciem żelaznym, 1 okucie zamka, 1 sztaba z okuciem, 34 sprzączki, 1 zapadka sprzączki, 6 kolców sprzączek, 5 ram sprzączki, 112 noży i ich fragmentów, 1 skuwka noża, 1 nóż (punca), 1 rękojeść noża, 80 rurki, 192 druty, 3 profilowane pręty, 1 fragment pręta z końcem zawiniętym w uszko, 41 prętów, 1 pręt zwężający się na końcu, 1 pręt zakończony kółkami, 2 pręty z końcami zawiniętymi w uszko, 1 pręt z kółkiem, 115 fragmentów taśm, 1 taśma zdobiona, 199 taśm, 1 odważnik cylindryczny, 1 odważnik dwustożkowy, 2 odważniki kuliste spłaszczone, 1598 gwoździ, 96 fragmentów gwoździ, 1 gwoździownica, 7 ostróg typu II wg Hilczerówny, 1 półprodukt ostrogi typu III wg Hilczerówny, 1 zaczep ostrogi typu III wg Hilczerówny, 2 fragmenty ostróg typu III wg Hilczerówny, 3 fragmenty ostróg, 3 elementy garnituru ostrogi, 1 fragment ostrogi z okrągłym zaczepem, 1 ostroga, 1 bodziec gwiazdzisty ostrogi typu III wg Hilczerówny, 1 ramię kabłąka ostrogi typu III wg Hilczerówny; wyroby ze skóry – ponad 1463 fragmenty skóry, 1 trzewik pochwy U-kształtny, 1 fragment rękawicy, 1 fragment pochwy miecza, 2 pochwy noży zdobione, 2 fragmenty pochew, 3 pochewki, 1 aplikacja w kształcie łezki, 1 fragment torby, 2 fragmenty pasków, 1 sakiewka zdobiona rzemieniem, 1 sakiewka, 1 pasek ze sprzączką, 1 fragment skóry obszyty jedwabiem, 1 aplikacja, 1 but ze sprzączką, 1 fragment skóry zdobionej ażurem, 1 przyszwazazurowa, 1 cholewka, 1 cholewa z rzemieniem, 2 przedmioty nieokreślone, 1 fragment skóry ze sprzączką, 1 rzemień; wyroby z drewna – 1 tkany sznur, 7 fragmentów sznurów, 3 fragmenty sznurów z łyka, 1 fragment liny z łyka, 1 sznur z pętlą, 1 kółko ze sznura, 2 półfabrykaty rękojeści, 1 fragment rękojeści, 4 rękojeści, 12 łyżek, 1 płaska łyżka do mieszania, 7 fragmentów łyżek, 2 fragmenty łyżeczek zdobionych, 5 szpuntów, 3 drewienka, 9 listewek, 21 fragmentów den, 12 den, 5 pływaków, 2 fragmenty pływaka, 1 fragment części

pracującej, 1 fragment łożyska, 1 półfabrykat rękojeści, 1 oprawa lusterka, 2 dna mis, 1 łuczywo, 2 wrzeciona, 6 łopatek, 1 fragment łopatki/mieczyk, 1 mieczyk tkacki, 1 fragment przęślicy, 1 grzebień dwustronny, 1 mątwą, 1 fragment mątwki, 2 fragmenty mebli, 1 fragment kijka z karbami, 1 tarczka, 1 pionek do gry, 1 fragment łopaty, 4 misy, 2 plecionki z łyka, 1 listwa z karbami, 2 odpady tokarskie, 2 zatyczki, 1 klocek, 1 szpatułka, 2 okładziny, 1 plecionka, 1 dno/wieko beczki, 6 fragmentów miotły, 2 fragmenty miotły z zachowaną korą z resztkami liści i oplotem, 1 miotła, 1 fragment kołka z nacięciem, 3 fragmenty kołków, 7 kołków, 78 naczyń toczonych i ich fragmentów, 1 fragment elementu toczonego, 36 krążków, 5 krążków z otworem, 4 fragmenty krążków z otworem, 4 fragmenty krążków, 1 fragment krążka z metalowymi mocowaniami, 186 klepek, 4 klepki mis, 1 półfabrykat klepki, 2 fragmenty den naczyń klepkowych, 1 fragment naczynia klepkowego, 1 naczynie klepkowe, 6 deseczek, 3 deski, 3 deski z gwoździem, 1 fragment deseczki z wcięciem, 65 przedmiotów nieokreślonych; ceramika – 1 figurka antropomorficzna, 2 figurki koników, 3 figurki jeźdźca na koniu, 35 przęślików, 4 fragmenty tygla, 1 fragment manierki, 2 fragmenty kafli, liczne fragmenty ceramiki budowlanej, 18 444 fragmenty naczyń glinianych; ponad 10 611 fragmentów kości zwierzęcych; inne – 33 paciorki, 2 krążki, 1 krążek z otworem; kamień – 2 kulki, 12 osełek, 2 formy odlewnicze, 2 elementy architektoniczne; organika – 1 pestka wiśni, 1 pestka śliwki, 1 łupina orzecha laskowego, 2 łupiny, 1 frędzel, 1 żołądź, 1 łupina orzecha; zwierzęce – 2 sznury z włosia zwierzęcego, sierść, sierść z fragmentem skóry; kość – 55 odpadów produkcyjnych, 14 odpadów po produkcji paciorków, 2 odpady po produkcji guzików, 2 tuleje wielokątne, 3 okładziny, 11 grzebieni dwustronnych, 3 grzebienie, 1 okładzina noża, 3 przedmioty nieokreślone, 1 płytką zdobioną, 2 płytki kości, 1 grzebień jednostronny, 3 kostki, 5 pionków: warcaby, grzebień tkacki, 1 fragment płozy, 1 rękojeść noża – zakończenie lew, 1 płytką zdobioną, 1 rękojeść noża, 78 odpadów kościanych, 3 płytki kościane, 2 odcięte nasady kości, 1 przedmiot nieokreślony, 6 krążków, 1 rękojeść nieukończona, 6 odpadów kości

długich, 1 koralik/przęślik, 1 przepalona kość, 1 półprodukt kościany; róg – 20 odpadów rogowych, 19 stożków rogowych, 2 krążki rogowe, 1 stożkowaty przedmiot, 1 obrobiony róg (krzemień), okruch, odłupek; tkanina – ponad 110 fragmentów tkanin, 1 fragment tkaniny ze śladami szycia, 2 fragmenty jedwabiu, filc, 16 fragmentów filcu, 1 fragment wełny, 2 fragmenty sznura, 1 fragment tkanego paska, włókna zwierzęce; muszle – 2 fragmenty muszli, 3 muszle, 19 muszli małża, 5 fragmentów muszli małża; szkło – ponad 7 fragmentów szkła, 1 fragment malowany, ponad 132 fragmenty naczyń, 1 fragment dna naczynia, liczne fragmenty szkła malowane, 1 fragment przęślika, ponad 4 przedmioty nieokreślone, 1 fragment pokrywki, 1 fragment koralika, 1 pierścionelek, 1 guzek szklany, 1 odpad produkcyjny, 1 płytką szklana zdobiona, 1 fragment kołka, 1 fragment naczynia grubościennego; 1 bryłka żywicy; fragmenty skorupki jajek; 1 bryłka wosku; odpadki – 9 odpadów drewnianych, 23 odpady ołowiane, 12 odpadów metalowych, 4 żużle szklane, liczne bryłki żużlu.

Js. 18, 26 na arach 52, 53. Wiata (?), urządzenie targowe (?). Konstrukcja słupowa (js. 26) zbudowana na planie prostokąta o wymiarach 4,7 × ponad 10,8 m, ustawiona dłuższą osią w przybliżeniu w linii N-S. W ścianie wschodniej odkryto 6 nieokorowanych słupów o średnicy od 16 do 20 cm. W ścianie zachodniej zarejestrowano 4 słupy oraz 2 negatywy po nich. Średnice nieokorowanych słupów tej ściany wahały się w przedziale od 15 do 25 cm. W linii środkowej, w odległości 4,4 m od ściany północnej, mieścił się słup wspierający dach. Odległości między słupami wahały się w granicach od 1,2 do 3,1 m. Brak śladów wkopów pod słupy prowadzi do wniosku, że zostały wbite. Nie zarejestrowano też śladów wypełnienia ścian. Otwarte pozostaje więc pytanie, czy konstrukcja przedstawiała tylko wiatę, czy też budowlę o zamkniętych ścianach. W obrębie strefy ograniczonej słupami zarejestrowano warstwę spiaszczonej gliny przemieszanej z dużą ilością wiórów drewna (js. 18). Jej miąższość określono na 1–5 cm. Konstrukcja mogła służyć jako urządzenie targowe (?) albo jako wiata dla zwierząt (?). Wysokość poziomu użytkowego: 117,95–117,90 m n.p.m. Inwentarz: brak.



Ryc. 92. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Rozplanowanie obiektów fazy VI. Ryciny w pełnej rozdzielczości dostępne są pod adresem <http://wratislavia.archo.uni.wroc.pl/index.php?sw=231>. Oprac. M. Mackiewicz, J. Piekalski

Fig. 92. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Distribution of phase VI features. Figures in full resolution available under the address <http://wratislavia.archo.uni.wroc.pl/index.php?sw=231>. Developed by M. Mackiewicz, J. Piekalski

Js. 56 na arze 93. Jama o kolistym zarysie, średnicy 1,38 m. Zniszczona w partii wschodniej. W przekroju była nieckowata, jej głębokość osiągała 25 cm, a wypełnisko stanowił żółty piasek. Inwentarz: brak.

Js. 96 na arach 64, 65, 75. Koryto drewnianego wodociągu odkryte na łącznej długości 13,46 m, ułożone w linii E-W, z odchyleniem z SE na NW. Zachowały się z niego 2 odcinki wyznaczone przez pnie dębowe o długościach 9,2 (odcinek zachodni) i 2,45 (odcinek wschodni) m. Ociosano je do przekroju czworobocznego o wymiarach 33 × 32 i 31 × 31 cm, a w ich górnych krawędziach wyciosano kanał o przekroju prostokąta wielkości 14 × 17 cm. Kanał przykryto na odcinku zachodnim dranicą dębową o zachowanej długości 7,68 m i grubości 4–9 cm, a w części wschodniej – nieznacznie ociosanym pniem sosnowym o przekroju 26 × 22 cm. Zachodni wylot kanału zabezpieczono żelaznym krzyżem o wymiarach 34 × 22 cm. Pod wschodnim odcinkiem koryta umieszczony był poprzeczny podkład z sosnowego pnia. Jego długość wynosiła 1,58 m, średnica 26 cm. Ślady wcześniejszej obróbki świadczą o jego wtórnym użyciu. Koryto leżało na powierzchni warstwy. Pomiar wysokości odcinka zachodniego wykazały, że dno przy jego krawędzi zachodniej mieści się na poziomie 117,42 m n.p.m., a przy wschodniej na poziomie 117,26 m n.p.m., co wskazuje taki właśnie kierunek przepływu wody. Daty dendro: po 1294 dąb, 1315 (-2/+9) sosna, po 1327 sosna. Inwentarz: wyroby metalowe – 1 żelazne zamknięcie w kształcie krzyża, 1 miedziany przedmiot nieokreślony, 1 talerz/misa (?); 2 fragmenty naczynia szklanego; 1 drewniany mieczyk; 1 fragment glinianego naczynia szklwionego.

Js. 184 na arze 103. Konstrukcja plecionkowa (płot?), zarejestrowana we wschodnim profilu wykopu, na długości 7,1 m. Przetrwały z niego nieokorowane kołki o średnicy 7–8 cm, wbite na linii N-S w odstępach 20–30 cm. Przepleciono je nieokorowanymi wtkami o średnicy ok. 0,5 cm. Ściana plecionkowa zachowała się do wysokości 20 cm. Poziom zachowania: 117,13 m n.p.m. Inwentarz: brak.

Js. 206 na arze 23 (ryc. 93). Konstrukcja drewniana (koryto do segregacji zwierząt?, odpływ zużytej

wody?). Relikt konstrukcji drewnianej zbudowanej na powierzchni js. 19, ułożonej w przybliżeniu na osi E-W, z odchyleniem z NE na SW. Na pozostałość koryta o zarejestrowanej długości 10,9 m składają się ułożone na sztorc dębowe dranice, stabilizowane obustronnie wbitymi w podłoże kołkami. Jego krawędź zachodnia wykracza poza teren eksplorowany. Zarówno w północnej, jak i w południowej ścianie koryta stwierdzono po 4 dranice o długościach 2,1, 4 i 10 m. Drewno zastosowane do budowy nosi ślady wcześniejszej obróbki, co informuje o jego wtórnym użyciu. Kołki stabilizujące, o średnicy 6–11 cm, wbijano po obu stronach dranic. Szerokość koryta waha się w granicach 70–88 cm. Koryto pozbawione jest dna, a jego ściany nie są szczelne. Konstrukcję koryta posadowiono na poziomie 117,37 m n.p.m., a jej zachowana górna krawędź ma maksymalną niweletę 118,07 m n.p.m. Data dendro: po 1283. Inwentarz: wyroby metalowe – 1 trzpień noża z rękojeścią, 1 okucie pochwy noża, 1 nóż, 4 gwoździe, 2 blaszki, 1 przedmiot nieokreślony; fragmenty naczynia szklanego; 1 fragment filcu; liczne fragmenty skór; wyroby z drewna – 3 klepki, 1 półfabrykat klepki; 92 fragmenty naczyń glinianych; ponad 81 fragmentów kości zwierzęcych; odpadki – kilka bryłek żużlu.

Js. 238 na arze 21. Koryto (?). Układ 2 dranic ułożonych poziomo na sztorc, równoległe do siebie w linii E-W, o zarejestrowanej w wykopie długości 1,38 m. Szerokość dranic, wyznaczająca jednocześnie głębokość koryta, osiągała 48 cm. Odległości między dranicami wynosiły od 23 do 29 cm. Od wewnętrznej strony dranice były stabilizowane kołkami wbitymi w podłoże, informując, że koryto przynajmniej częściowo było wkopane w podłoże. Poziom dna: 117,65 m n.p.m., poziom górnej krawędzi: 117,18 m n.p.m. Inwentarz: brak.

Js. 253 na arze 34 (ryc. 94). Relikt drewnianej studni (rząpia). Umieszczono ją we wkopie wąskoprze-strzennym o wymiarach 2,98 × 3,02 m. Cembrowina miała konstrukcję zrębową z pozostawionymi resztkami. Jej wymiary zewnętrzne wynosiły 2,87 × 2,66 m, a wewnętrzne 2,56 × 2,32 m. Do budowy użyto dranic o przekrojach 6 × 23, 6 × 18, 7 × 21 cm i podobnych.

Ostatki miały długość 5–17 cm. Większość z nich ociosano do kształtu jaskółczego ogona, a pozostałe pozostawiono prostokątne, z podkreślonym wrębem. Głębokość studni wynosiła co najmniej 2,34 m. Na wysokość ścian składało się co najmniej 8 dranic. W ścianach północno-zachodniej i południowo-wschodniej, na styku dranic w pierwszej i drugiej (licząc od góry), wycięto prostokątne otwory. Otwór w ścianie południowo-wschodniej miał wymiary 20 × 22 cm (ryc. 95). W ścianie północno-zachodniej był podobny, lecz zachowany częściowo (w jednej dranicie), o szerokości 19 cm. Do otworu w ścianie południowo-wschodniej doprowadzono drewniany przewód (opisany jako js. 262). Od strony północno-zachodniej, od zewnątrz, do ściany przylegała poziomo ułożona dranica o wymiarach 102 × 20 × 4 cm, tworząca rodzaj „progu”. Wewnątrz studni, w połowie długości ścian północno-wschodniej i południowo-zachodniej, umieszczono

no drewniane słupy (połówki pni) o średnicy 18 cm. Ich odległość od ściany północno-wschodniej wynosiła 18 cm, a od ściany południowo-zachodniej 8 cm. Być może wspierały konstrukcję zadaszenia. Wokół konstrukcji zarejestrowano wkop o szerokości od 9 do 40 cm, wypełniony żółtym piaskiem z soczewkami próchnicy, służący jako filtr. Opisywana konstrukcja była elementem systemu zasilania w wodę, który tworzyły równoczesne konstrukcje js. 253, 262, 327. Daty dendro: po 1212 dąb, po 1299 dąb, po 1314 sosna, po 1314 sosna. Inwentarz: wyroby metalowe – 2 gwoździe; 2 przedmioty nieokreślone; przedmioty szklane – 1 krążek, liczne fragmenty naczyń szklanych; liczne fragmenty skóry; 1 przedmiot kamienny; wyroby z drewna – 1 misa jednostronnie toczona, 2 fragmenty naczynia toczonego, 4 klepki, 1 dno, 1 czop tokarski; 153 fragmenty naczyń glinianych; liczne fragmenty kości zwierzęcych.



Ryc. 93. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Js. 206. Fot. M. Mackiewicz

Fig. 93. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Stratigraphic unit 206. Phot. M. Mackiewicz



Ryc. 94. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Js. 253, widok od zachodu. Fot. M. Mackiewicz

Fig. 94. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Stratigraphic unit 253, view from the west. Phot. M. Mackiewicz



Ryc. 95. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012.
Js. 253, ściana południowo-wschodnia od strony wnętrza.
Rys. M. Mackiewicz

Fig. 95. Wrocław, Nowy Targ square, excavations
2010-2012. Stratigraphic unit 253, SE wall from
the inside. Drawing M. Mackiewicz

Js. 262 na arach 34, 44, 45, 55, 65. Przewód drewniany (ryc. 96, 97) – element systemu rozprowadzania wody, rozpięty między południowo-wschodnią ścianą studni oznaczonej jako js. 253 a północno-zachodnią studni oznaczonej jako js. 525. Łączna długość koryta wynosiła 37,1 m. Jego konstrukcję tworzyły dranice ułożone pionowo na sztorc, stabilizowane od strony wewnętrznej pionowo wbitymi kołkami. Dranice te ułożone były na poprzecznych legarach. Brak stabilizacji od strony zewnętrznej świadczy o tym, że koryto było zagłębione w podłoże. Składało się z segmentów złożonych z elementów tej samej długości. Pierwszy – licząc od wlotu do studni – zbudowany był z dranic o długości 2,57 m, zamontowanych w odległości 37–38 cm, wyznaczającej szerokość koryta. Grubość dranic wynosiła 10–13, a szerokość 22–32 cm. Kołki stabilizujące wewnątrz to bierwiona (w przybliżeniu ćwiartki pni) o wymiarach w przekroju 13 × 8, 13 × 10, 12 × 6 cm. Przy południowo-wschodniej części tego odcinka, przy połączeniu

z następnym segmentem, stwierdzono poprzeczną podkładkę o długości 72 i przekroju 14 × 7 cm. Końcówki dranic były zaciosane klinowo w celu połączenia z odpowiednio zaciosanymi dranicami następnego fragmentu. Pierwszy segment koryta nie miał dna ani pokrywy. Długość dranic drugiego segmentu wynosiła 6,3 i 6,26 m, przy grubości 13–16 i wysokości 26–27 cm. Szerokość koryta mieściła się tu w granicach 36–39 cm. W jego wnętrzu stwierdzono 5 pionowo wbitych bierwion stabilizujących, ociosanych do przekroju o wymiarach 12 × 7, 18 × 8 cm i podobnych. Podkładki poprzeczne umieszczone były w odległości 1,98 i 1,57 m od zachodniego krańca opisywanego segmentu. Ich forma i wymiary były podobne do poprzednio opisywanych. Koryto również nie miało dna, lecz było przykryte 2 dranicami. Ułożono je na poprzecznych podkładkach zamocowanych w zaciosach wykonanych w górnych krawędziach dranic tworzących ściany koryta. Ułożone równolegle obok siebie 2 dranice pokrywy miały szerokość 30–32, 26–28 i grubość 8–9 cm. Kolejny, trzeci segment miał długość 4,89 m. Jego konstrukcja była identyczna z konstrukcją poprzednio opisanego fragmentu, także parametry użytego materiału były zbliżone. Czwarty segment miał długość 6,48 m i tę samą konstrukcję oraz przebieg. Piąty segment, o długości 5,7 m, zmieniał kierunek biegu koryta, odchylając się nieznacznie na wschód. Poza tym jego konstrukcja była analogiczna do poprzednich. Dalejszy bieg koryta był przerwany lejem po bombie z II wojny światowej (js. 91). Kolejny, szósty, segment wystąpił w odległości 5,6 m od poprzednio opisanego, co prawdopodobnie odpowiadało wielkości brakującego segmentu. Jego długość wynosiła 5,6 m, a konstrukcja i budulec były podobne do opisanych wcześniej. Odcinek ten łączył się ze studnią o konstrukcji podobnej do js. 253, opisaną jako js. 525. Poziom opisywanego koryta obniżał się z północnego zachodu na południowy wschód, informując o kierunku transportu wody od studni js. 253 do js. 525. Do koryta js. 262 od strony południowo-zachodniej, w sąsiedztwie studni js. 253, dołączona była kolejna odnoga systemu, opisana jako js. 327. Daty dendro: po 1280, 1333, po 1343, po 1346, po 1359, po 1385. Inwentarz: 5 fragmentów naczyń glinianych.



Rys. 96. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012.
Js. 262 na arach 44, 45, 55, wodociąg korytowy przed
zdejściem pokrywy, widok od zachodu.
Fot. M. Mackiewicz

Fig. 96. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Stratigraphic unit 262 on are 44, 45, 55, open water conduit with cover, view from the west.
Phot. M. Mackiewicz



Ryc. 97. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012.
Js. 262 na arze 55, wodociąg korytowy po zdjęciu
pokrywy, widok od wschodu.
Fot. M. Mackiewicz

Fig. 97. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Stratigraphic unit 262 on are 55, open water conduit with cover taken off, view from the east.
Phot. M. Mackiewicz

Js. 317, 318, 339 na arach 94, 95, 105. Studzienka i koryto (ryc. 98) – elementy systemu transportu wody. Umieszczono je we wkopie (js. 339) wykraczającym o 20 cm poza krawędzie konstrukcji, zasypanym ciemnoszarym piaskiem. Studzienka (js. 318) miała plan kwadratu o bokach długości 1,82 m, usytuowanego narożami do głównych stron świata. Zbudowano ją z dranic łączonych systemem zrębowym. Dwa zachowane wieńce konstrukcji miały głębokość 75–80 cm, co sytuuje pozabawione konstrukcji dno na poziomie ok. 115,90 m n.p.m. W górnym wieńcu cembrowiny w ścianie południowo-wschodniej mieścił się wycios, szeroki na 34 cm, w którym osadzono wlot koryta

(js. 317). Na ścianie północno-zachodniej widoczny był analogiczny wycios o szerokości 34 i głębokości 6–7 cm, z negatywem po rozebranych korycie. Górne krawędzie ścian studzienki miały niwelety 116,77 m (ściana zachodnia) i 116,67 m n.p.m. (ściana wschodnia).

Koryto (js. 317) dołączone do południowo-wschodniej ściany studzienki odkryto na długości 9,3 m. Zbudowano je z dranic tworzących dno, ściany i pokrywę. Wewnętrzna szerokość koryta mierzyła 40, a wysokość 16 cm. Składało się ono z dwóch segmentów o długości 3,8 m, a trzeci, wchodzący w ścianę wykopu, rozpoznano na długości 1,7 m. Na połączeniach segmentów dranic koryta były skośnie ścięte i dopa-

sowane do siebie. Wewnątrz koryta zalegał brunatny ił zmieszany z piaskiem. Różnica wysokości pomiędzy wlotem do odstojnika (js. 318) a wschodnim krańcem koryta (w obrębie wykopu) wynosiła ok. 20 cm. Daty dendro: studzienka – po 1300, po 1322 (?); koryto – po 1281, po 1305, po 1309, po 1316, po 1317, po 1317. Inwentarz: wyroby metalowe – 1 klucz, 1 nóż, 1 obręcz, 4 gwoździe, 1 fragment podkowy; liczne fragmenty rozdrobnionych naczyń szklanych; liczne fragmenty skór; 1 klepka; 317 fragmentów naczyń glinianych, w tym akwamanila; 308 fragmentów kości zwierzęcych; odpadki – liczne bryłki żużlu.

Js. 327 na arach 15, 24, 25, 34. Odnoga systemu rozprowadzania wody złożona ze studzienki i koryta (ryc. 99). Studzienka łączyła się z innym korytem, opisanym wyżej jako js. 262, w jego północno-wschodnim odcinku, w odległości 2,07 m od studni oznaczonej jako js. 253. Jej konstrukcję wzniesiono z wtórnie użytego drewna, noszącego ślady wcześniejszej obróbki. Studzienka miała w rzucie kształt trapezu o wewnętrznych wymiarach 93 × 145 cm, a jej głębokość wynosiła 78 cm. Cembrowinę zbudowano z dranic o wymiarach 23 × 4 × 2, 37 × 7 × 2 cm i podobnych. Ustabilizowano je w narożach pionowo wbitymi słupkami, rozparty-

mi wyciosanymi łukowato dranicami umieszczonymi w biegu ścian. Studzienka była przykryta dranicami o wymiarach 150 × 29 × 4, 74 × 21 × 3 cm i podobnych, ułożonymi w linii NE-SW. Dołączone do południowo-zachodniej ściany studzienki koryto przebadano na odcinku 19,8 m. Jego zachodni kraniec wykraczał poza teren wykopu. Biegło ono w kierunku południowo-zachodnim, w stronę Nowych Jatek. Na jego konstrukcję składało się 5 segmentów dębowych o długościach od 2,11 do 5,37 m, wspartych na poprzecznie ułożonych legarkach z dranic. Ich dolne krawędzie były płasko ociosane, a w górnych wydłutowany był kanał o szerokości 15–17 i głębokości 18–20 cm. Koryto zaopatrzone w pokrywę z dranic. Zarejestrowano 5 dranic o długościach od 1,81 do 5,62 m, przekroju 28–33 × 7–12 cm. Od spodu wyciosano je półkoliście, powiększając światło otworu koryta. W odległości ok. 13 m od studzienki koryto zostało zniszczone na odcinku 1,8 m podczas budowy piwniczki oznaczonej jako js. 613. Wysokość położenia koryta nieznacznie obniżała się w kierunku zachodnim, czyli w stronę Nowych Jatek. Strop konstrukcji: 116,66 m n.p.m., poziomu budowy nie rozpoznano. Daty dendro: 1276 (-6/+9) dąb, po 1280 dąb, po 1283 dąb; po 1363 sosna. Inwentarz: brak.



Ryc. 98. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Js. 317, 318, widok od północnego zachodu. Fot. J. Nastaszyc

Fig. 98. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Stratigraphic units 317 and 318, view from the west. Phot. J. Nastaszyc



Ryc. 99. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012.

Js. 327, widok od południowego zachodu.

Fot. M. Mackiewicz

Fig. 99. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Stratigraphic unit 327, view from the south-west.

Phot. M. Mackiewicz

Js. 468 na arze 43. Pojedyncza belka o długości 2,1 m, w przekroju prostokątna o wymiarach 8 × 20 cm, leżąca na linii SE-NW. Stabilizowały ją 3 okorowane kolki o średnicy 8–12 cm, rozmieszczone w odległościach 79 i 101 cm. Niwelacja: 117,95–117,37 m n.p.m. Inwentarz: brak.

Js. 496, 525 na arach 65, 75, 76, 86, 96. Studnia z odcinkiem wodociągu. Studnię (js. 525, ryc. 100) zbudowano w wykopie wąskoprzestrzennym. Cembrowinie nadano plan prostokąta o wymiarach 1,53 (N-S) × 2,34 (E-W) m. Zbudowano ją w systemie zrębowym z resztkami zachowanymi w niższych wieńcach. Ich przeciętna długość wynosiła 10–15 cm. Poszczególne wieńce powstały z dranic o szerokościach od 15 do 18 cm i grubościach od 6 do 7 cm. Najwyższy z odkrytych wieńców znajdował się na wysokości 117,50 m

n.p.m. Piaszczyste dno studni odkryto na wysokości 115,20 m n.p.m. Cembrowina była stabilizowana 2 słupami umieszczonymi przy wewnętrznych krawędziach dłuższych ścian. Wykorzystano w tym celu przepołowiony pień o średnicy 14 cm, uzyskując 2 niezbędne elementy. W ścianach wschodniej i zachodniej, na wysokości bezwzględnej 116,20 m n.p.m., wycięto otwory łączące wnętrze studni z odcinkami wodociągu korytowego. Odcinek wschodni oznaczono jako js. 496, zachodni natomiast jako js. 262. Prostokątne otwory miały wymiary 27 × 14 cm. Podobny otwór, o nieustalonej funkcji, stwierdzono w dranicie z najwyższego wieńca. Wymiary tego wyciosu wynosiły 19,5 × 12 cm. W połowie długości ściany południowej, w drugim wieńcu od góry, zidentyfikowano kolejny wycios, wykonany w formie zbliżonej do półkola o średnicy 16 cm.



Fig. 100. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Stratigraphic unit 525, view from the west.

Phot. M. Mackiewicz

Fig. 100. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Stratigraphic unit 525, view from the west.

Phot. M. Mackiewicz

Od strony wschodniej do studni dołączono odcinek wodociągu (js. 496, ryc. 101). Przebadano go na długości 28 m, a kraniec wschodni wykraczał poza granice wykopu. Miał formę koryta zbudowanego z dranic, pozbawionego trwałego dna. Dranice posadowione zostały na czworobocznie zaciosanych poprzecznych podkładkach, rozmieszczonych w odległościach ok. 2,1 m. Długość podkładek wynosiła 70–75 cm, a przekroje miały wymiary od 8 × 10 do 15 × 10 cm. Opisywany odcinek składał się z 5 segmentów, których długości były wyznaczone długościami zastosowanych dranic i wynosiły od 2 do 4,5 m. Dranice poszczególnych segmentów były łączone na zakładkę, tak że ich końce zostały ścięte przeciwległe pod kątem ostrym. Konstrukcję koryta budowały dranice ułożone pionowo na sztorc. Najczęściej była to jedna dranica, rzadziej dwie położone na sobie. Wysokość koryta wynosiła od 38 do 40 cm. Szerokość wewnętrzna koryta wahała się od 22 do 40 cm. Od strony wewnętrznej dranice były stabilizowane kołkami, od zewnętrznej natomiast – ścianami wykopu. W górnych krawędziach koryta zostały wykonane wyciosy do ułożenia poprzecznych elementów podtrzymujących pokrywę. W wyciosach tych znajdowały się bierwiona o grubościach ok. 10–12 i długościach 72–75 cm. Umieszczono je w odległościach od 1,85 do 2,1 m oraz podobnych. Wspomniane przykrycie zostało wykonane z dranic ułożonych po dwie obok siebie. Przykrycie to było dodatkowo stabilizowane od spodu kawałkami nieokorowanych kołków ułożonych wzdłuż biegu kanału od strony zewnętrznej. Na dnie kanału znajdował się piasek i żwir świadczący o infiltracji wody w przeszłości. Niwelacja wodociągu: 116,60–116,20 m n.p.m. Niwelacja studni: 117,30–115,20 m n.p.m. Daty dendro: wodociąg – po 1344, 1406 (?); studnia – 1225, po 1310, 1310? Inwentarz js. 496: wyroby metalowe – 1 zakończenie pasa, 1 fragment noża, 2 blaszki, 1 fragment podkowy, 1 tuleja/rura (?), 1 skobel; 1 szklany przedmiot nieokreślony; liczne fragmenty skór; 1 osełka; 177 fragmentów naczyń ceramicznych; 1 kościany grzebień dwustronny; ponad 172 fragmenty kości zwierzęcych. Inwentarz js. 525: wyroby metalowe – 1 fragment pasa z kołcem

sprzączki, 2 fragmenty patelni, 1 nóż z rękojeścią, 1 klin, 3 gwoździe, 1 okucie drzwi, 1 tordowany pręt z końcem zawiniętym w uszko; 3 fragmenty naczyń szklanych; 74 fragmenty skór; wyroby z drewna – 14 fragmentów toczonej misy, 1 rękojeść; ceramika – 1 przeszlik, 102 fragmenty naczyń; liczne fragmenty kości zwierzęcych; inne – 1 kość ludzka, 1 sznur z włókna.



Ryc. 101. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Js. 496, widok od zachodu. Fot. P. Duma

Fig. 101. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Stratigraphic unit 496, view from the west. Phot. P. Duma

Js. 628 na arze 113. Relikt konstrukcji na słupach. Przetrwwały z niej 3 słupy tworzące ciąg długości 4,93 m. Oddalone były od siebie, licząc od zachodniego, o 2,7 i 2,4 m. Słupy były okrągłe o średnicach od 20 do 31 cm, zastrzone na końcach. Niwelacja: 117,01–116,86 m n.p.m. Inwentarz: brak.

Obiekty wydzielone do fazy VI w niewielkim stopniu ukazują urządzenia targowe. Na dobrą sprawę można do nich zaliczyć tylko wiatę (js. 18, 26) o powierzchni przekraczającej 50 m², usytuowaną w głębi placu. Z obecnością zwierząt, jako przedmiotem handlu, wiążemy 2 prowizoryczne koryta z ustawionych na sztorc i okołkowanych dranic – js. 206 i 238. Luźna konstrukcja pierwszego z nich sugeruje, że mogło ono służyć do segregacji i znakowania zwierząt – świń, owiec, kóz (?). Potwierdzeniem takiego przeznaczenia konstrukcji zdaje się odkryte w warstwie (js. 19) żelazo do piętnowania zwierząt (ryc. 102).



Ryc. 102. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012, js. 19. Żelazo do piętnowania zwierząt. Fot. B. Miazga

Fig. 102. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012, stratigraphic unit 19. Branding iron. Phot. B. Miazga

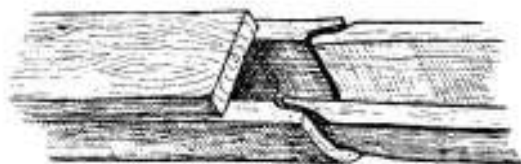
Nowym zjawiskiem wyróżniającym w tej fazie plac Nowy Targ stały się natomiast urządzenia infrastruktury – system studni i przewodów rozprowadzających wodę. Odkryto 4 studnie o drewnianej cembrowinie. Ich rozmiary są, z jednym wyjątkiem, większe niż w przypadku studni czerpalnych, znanych na tym terenie wcześniej. Jednocześnie nie sięgają one głębokością poziomu wodonośnego. Są natomiast połączone z systemem przewodów zdatnych do transportu wody. Odkryto w sumie ponad 100 m bieżących koryt łączących studnie. Jasne wydaje się, przynajmniej na pierwszy rzut oka, że odkryte realia stanowią pozostałość wodociągów miejskich. Utrudnieniem interpretacji odkrytych relikwów jest jednak zróżnicowana postać koryt. Najlepsze spośród nich pod względem przydatności do transpor-

tu wody są koryta z kanałem wydłutowanym w belkach dębowych, zaopatrzone w pokrywę (js. 96, 327). Można o nich powiedzieć, że były w stanie wypełnić funkcję prowadzenia czystej wody. Drugą kategorię stanowi koryto (js. 317) złożone z dranic tworzących dno, ścianki i pokrywę. Te również nadawały się do transportu wody, chociaż nie zapewniały szczelności. Problemem jest natomiast właściwa ocena koryt oznaczonych jako js. 262 i 496, nie mają one bowiem drewnianego dna. Ta kategoria koryt stwierdzona została na największej długości, łącznie ok. 65 m. Tworzą one ciągi koryt między studniami. Odcinek przebadany w całości, między studniami js. 253 i js. 525, osiągał długość 37,1 m. Prowadzona w nich woda musiała płynąć bezpośrednio po warstwie mierzwy, powodując straty w transporcie i obniżając swą jakość. Kwestia jakości wody nie byłaby podstawowa, jeśli uznamy, że przeznaczano ją do celów gospodarczych, głównie do pojenia zwierząt.

Problemem wymagającym komentarza jest relacja odkrytych urządzeń do wrocławskiej sieci wodociągowej, znanej z wcześniejszych badań. Wrocław należy pod tym względem do ośrodków relatywnie dobrze przebadanych dzięki źródłom archeologicznym i pisanym. Zaawansowana jest także dotycząca ich dyskusja (Płonka, Wiśniewski 1989; Dwojak 1993; Berduła 1994; Buśko 1995; 1996; Wiśniewski 1995; Goliński 2001; Piekalski 2004a; 2004b; Janczewski 2005; Sowina 2009, s. 235–368). Mglistą wskazówką sugerującą wczesne datowanie dystrybucji wody w mieście jest falsyfikat dokumentu Henryka IV Probusa informujący o przywileju, który miał być nadany w 1272 r. „...in ductione aquarum ei in eius usibus...” (SUB, 4, nr 448) – byłaby to informacja istotna, jeśli falsyfikat ów datujemy na początki XIV w. (jak chce Winfried Irgang, SUB, 4, s. 300). Najstarsze wrocławskie urządzenie wodociągowe, określone jako *rota aque*, wzmiankowane w 1386 r. (Goliński 1997, s. 78–79). Późniejsze przekazy pozwalają identyfikować je z kołem wodnym (Wasser-rath, Wasserkunst, Wasserhaus) podnoszącym wodę z Odry, rozprowadzaną następnie grawitacyjnie w mieście. Ulokowano je, wraz z innymi urządzeniami wykorzystującymi siłę wody, w pobliżu Furty Młyńskiej,

u północnego wylotu ul. Kiełbaśniczej/Herrenstrasse. W późniejszych czasach ten „dom wodny” był kilkakrotnie remontowany i przebudowywany, a jego wydajność w XVI w. obliczana jest na ok. 500 litrów na minutę (Grewe 1991, s. 65) Urszula Sowina, powołując się na obliczenia dla podobnego koła zbudowanego w Bremie, jest skłonna podnieść tę wartość do 1000 litrów na minutę (Sowina 2009, s. 281–282). Wodę tę rozprowadzano głównie w zachodniej, zamożnej części miasta – w strefie ul. Kiełbaśniczej, Rynku, placu Solnego, ul. Ofiar Oświęcimskich/Junkernstrasse. Piotr Janczewski (2005, ryc. 1), powołując się na starsze, niepublikowane wyniki badań Andrzeja Kudły (oparte na analizie źródeł nowożytnych), skłonny jest rozciągać średniowieczny zasięg tego wodociągu także na ul. Kotlarską i południową pierzeję placu Nowy Targ. Opinia taka zdaje się korespondować z opisem Barthela Steina z 1512 r., który wskazywał, że cała sieć wodociągów w mieście zasilana była przez Wasserhaus przy Furcie Młyńskiej (Stein 1995, s. 32, 35). Niektóre przesłanki wskazują jednak, że średniowieczne datowanie może mieć także Wasserhaus przy Kacerskiej Górze/Ketzerberg, przy południowo-wschodniej krawędzi miasta, czerpiący wodę z Oławy, przy jej wlocie do wewnętrznej fosy miejskiej (Goliński 1997, s. 208; 2001; Piekalski 2004a, s. 13). Trzeci dom wodny czerpał wodę z Odry u wylotu ul. Szewskiej/Schuebruecke, przy Wyspie św. Macieja. Zlokalizowany tam Wasserkunst był najmłodszy, zbudowany w latach 30. XVI w. (Grewe 1991, s. 65). Rozprowadzenie wody odbywało się za pośrednictwem instalowanych przez gminę rur wkopanych w ziemię pod nawierzchnią ulic. Zaopatrywano nimi studnie publiczne przy ulicach i na placach, a także prywatne odcinki prowadzące na działki mieszczańskie. W średniowiecznym Wrocławiu stosowano najczęściej rury ceramiczne, złożone z wykonanych na kole garncarskim odcinków długości 36–60 cm. Najstarsze z nich datowane są na wiek XIV, raczej na jego 2. poł. Od schyłku średniowiecza wymieniano je na drewniane rury wykonane z pnia z kanałem przewierconym świdrem (Dwojak 1993, s. 292–295; Piekalski 2004a, s. 14–17). W północno-wschodniej strefie Starego Mia-

sta nie odkryto jednak dotąd średniowiecznych rur ceramicznych. Znamy natomiast drewniane, w formie koryt. Po raz pierwszy opisał je Józef Kaźmierczyk, na podstawie swojego odkrycia w ul. Kotlarskiej. Ujawniono tam koryto wydrążone w dębowej belce i przykryte deską (ryc. 103). Badacz ten skłonny był datować je już na XIII w. i łączyć z kołem wodnym wzmiankowanym w latach 80. XIV w., a więc z *rota aque* u wylotu ul. Kiełbaśniczej (Kaźmierczyk 1966–1970, cz. 2, s. 68–69). Kolejne odkryte odcinki koryt zestawiał Piotr Janczewski, uczestnik badań Nowego Targu w latach 1999–2000. Wskazał na niepublikowane znalezisko z ul. Kotlarskiej przy skrzyżowaniu z Szewską – koryto złożone z 3 dranic przykryte czwartą. Kolejne urządzenie o takiej konstrukcji stwierdzone zostało w południowo-wschodnim narożu Nowego Targu w latach 1999–2000. Ujawniono je w trzech punktach w wykopach 2, 4 i 5 (Janczewski 2005, s. 68, ryc. 5). Wiadomo nam, że jest ono tożsame z js. 496 z wykopu z lat 2010–2012, czyli z korytem wychodzącym na wschód od studni oznaczonej jako js. 525. Autorzy badań z lat 1999–2000, mając do dyspozycji wykopy liniowe o ograniczonej głębokości, przyjęli, że przewód był zaopatrzony w drewniane dno. Po ostatnich badaniach wiemy, że dna nie było na całej długości koryta, co uważamy za istotne utrudnienie interpretacji. Janczewski, podobnie jak wcześniej Kaźmierczyk, łączył urządzenia prowadzące wodę w ul. Kotlarskiej i wzdłuż południowej krawędzi Nowego Targu z wielkim kołem wodnym *rota aque*. Skłaniał się też do wczesnego datowania odkrytych koryt, już na wiek XIII (Janczewski 2005, s. 92–96). Powołał się przy tym na analogie z innymi miast śląskich, a także z dalej położonych ośrodków Europy Centralnej.



Ryc. 103. Wrocław, wodociąg korytowy Wg Kaźmierczyk 1966–1970, cz. 2, ryc. 16

Fig. 103. Wrocław, open water conduit. After Kaźmierczyk 1966–1970, part 2, Fig. 16

Odsłonięte na dużej powierzchni urządzenia wodne zakwalifikowane przez nas do fazy VI zdają się potwierdzać w ogólnym zarysie sugestię Janczewskiego. Relikty te rzeczywiście układają się wzdłuż całej południowej pierzei placu i łączą się z wodociągiem w ul. Kotlarskiej. Różnice wysokości koryt wskazują na grawitacyjne prowadzenie wody z zachodu na wschód. Wyjątkiem jest dołączona wtórnie nitka js. 327, której zachodni kraniec został mechanicznie wciśnięty w trakcie budowy szalunku wykopu. Wiemy jednak, że studnia wysunięta najdalej na zachód (js. 253) nie czerpała wody z tej nitki, lecz z koryta dołączonego do niej od strony północno-zachodniej. Związek z kołem *rota aque*, zlokalizowanym w północno-zachodniej krawędzi miasta, staje się w takim razie jeszcze bardziej prawdopodobny (zob też. Goliński 2001, s. 115–116, 122).

Nie potwierdza się natomiast XIII-wieczne datowanie wodociągu. Odkryte urządzenia wiążemy stratygraficznie z późnośredniowieczną warstwą oznaczoną jako js. 19. Zabytki ruchome pozwalają datować ją na wiek XIV. Seria dat dendrologicznych uzyskanych ze studni i koryt pozwala uściślić czas ich budowy na 1. poł. tego stulecia. Jako budulca użyto drewna dębu i sosny. W belkach dębowych drążono koryta przykrywane następnie dranicą, zwykle sosnową. Koryta składane z 3 lub 4 dranic są natomiast sosnowe, a dąb wykorzystywano tam sporadycznie. Głównym budulcem studni wodociągowych także była sosna. Seria uzyskanych 30 dat informuje o rozbieżności datowania drewna dębowego i sosnowego zastosowanego w tych samych konstrukcjach. Tak więc koryto (js. 96) z dębu ściętego po 1294 r. przykryte było dranicami sosnowymi datowanymi na 1315 (-2/+9) i po 1327 r., co każe datować nam całe urządzenie na koniec lat 20. bądź raczej lata 30. XIV w. Takiejże konstrukcji koryto (js. 327) z południowo-zachodniego naroża placu, sąsiadującego z ul. Kotlarską, wykonano z belek dębowych pozyskanych w 1276 (-6/+9), po 1280 i po 1283 r., a przykryte je dranicami z sosen ściętych po 1363 r. W studni oznaczonej jako js. 253 stwierdzono drewno dębowe pozyskane po 1212 i po 1299 r. oraz dwie próby sosnowe datowane po 1314 r. Dołączone do niej

od wschodu koryto (js. 262) powstało z sosen ściętych w latach po 1280, 1333, po 1343, po 1346, po 1359 i po 1385. Prowadzi ono do studni (js. 525) z drewna sosnowego pozyskanego po 1310 r., w której stwierdzono także element dębowy z 1225 r. Z kolei sosnowe koryto prowadzące wodę na wschód od tej studni (js. 496), tożsame z opisanym przez Janczewskiego w jego wykopach nr 2, 4, 5, uzyskało daty po 1344 i 1406 (?) r. Studnia i koryto oznaczone jako js. 317, 318, zlokalizowane przy wschodniej krawędzi wykopu, w pobliżu ul. Piaskowej, także sosnowe, zbudowano z pni ściętych w latach 1281 – po 1317. Nasuwa się więc wniosek, że drewno dębowe wykorzystano wtórnie, a rzeczywisty czas budowy wodociągów przybliżają nam młodsze daty z nietrwałego drewna sosnowego, niezdatnego do wtórnego wykorzystania. Gros prób sosnowych wskazuje jako czas realizacji inwestycji 1. poł. XIV w.

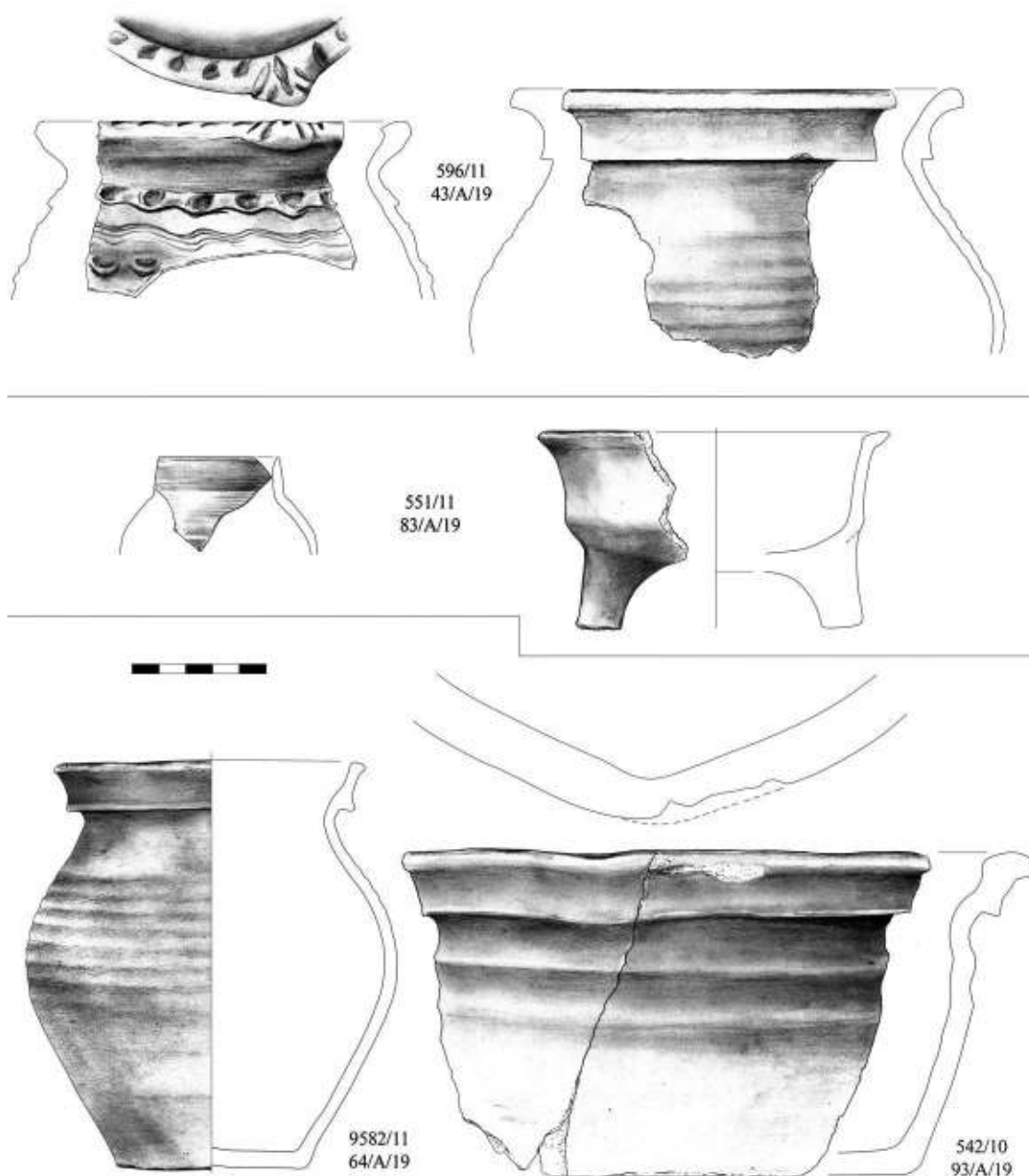
Źródła archeologiczne przyporządkowane do fazy VI wskazują, iż jedną z istotnych gospodarczych funkcji placu był w tym czasie handel zwierzętami. Informuje o tym treść odłożonej warstwy kulturowej (js. 19) nasycona sierścią zwierząt, nawozem, sieczką i słomą. Jej cechą jest brak śladów umocnień nawierzchni i czystelne przemieszanie zawartości, wynikające zapewne ze stałej obecności zwierząt. Istotnym argumentem takiej interpretacji zdaje się także obecność urządzeń zaopatrzenia w wodę, stwarzająca warunki dla postoju na placu stad będących przedmiotem handlu.

Korelując fazę VI z wynikami uzyskanymi przez J. Kaźmierczyka (1996–1970, cz. 2, s. 482–493), uznaliśmy, że jest ona tożsama z warstwą D, datowaną przez tego badacza na 1. poł. XIV w., a jej pozycja stratygraficzna odpowiada naszej js. 19. W podziale zaproponowanym przez J. Niegodę (2005, s. 74) mieści się ona w szeroko pojętym poziomie VIII.

Zbiór ceramiki naczyniowej przyporządkowanej tej fazie obejmuje 19 285 fragmentów i 6 całych naczyń. Cechy technologiczne i formalne są zbliżone do właściwych dla ceramiki z fazy poprzedniej (ryc. 104). Masę garncarską cechuje domieszka drobnoziarnistego piasku, naczynia wylepiono na kole techniką taśmową z całkowitym obtaczaniem. Na tarczę koła stosowa-

no podsypkę z piasku. Wypał był mocny, zwykle redukcyjny, skutkujący „metalicznym” dźwiękiem przy uderzeniu skorupy. Przeważający kolor analizowanych naczyń to szary. Pojawiły się także naczynia wypalane w atmosferze utleniającej, cechujące się jasną, kremową bądź żółtą barwą powierzchni. Ich górną strefę zdobiono często poziomą linią malowaną czerwoną farbą.

Formy naczyń nie różnią się od zbioru z fazy poprzedniej. W skład ich asortymentu wchodzi, jak poprzednio, uchate i bezuche garnki, dzbany, misy i puchary oraz pokrywki. Brzegi naczyń są kolbowate bądź uformowane w okap, zwykle wyższy niż wcześniej. Nieznaczny odsetek naczyń nosi ślady szkliwienia.



Ryc. 104. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Ceramika z fazy VI. Rys. N. Lenkow
 Fig. 104. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Phase VI pottery. Drawing N. Lenkow

c. Faza VII – stabilizacja

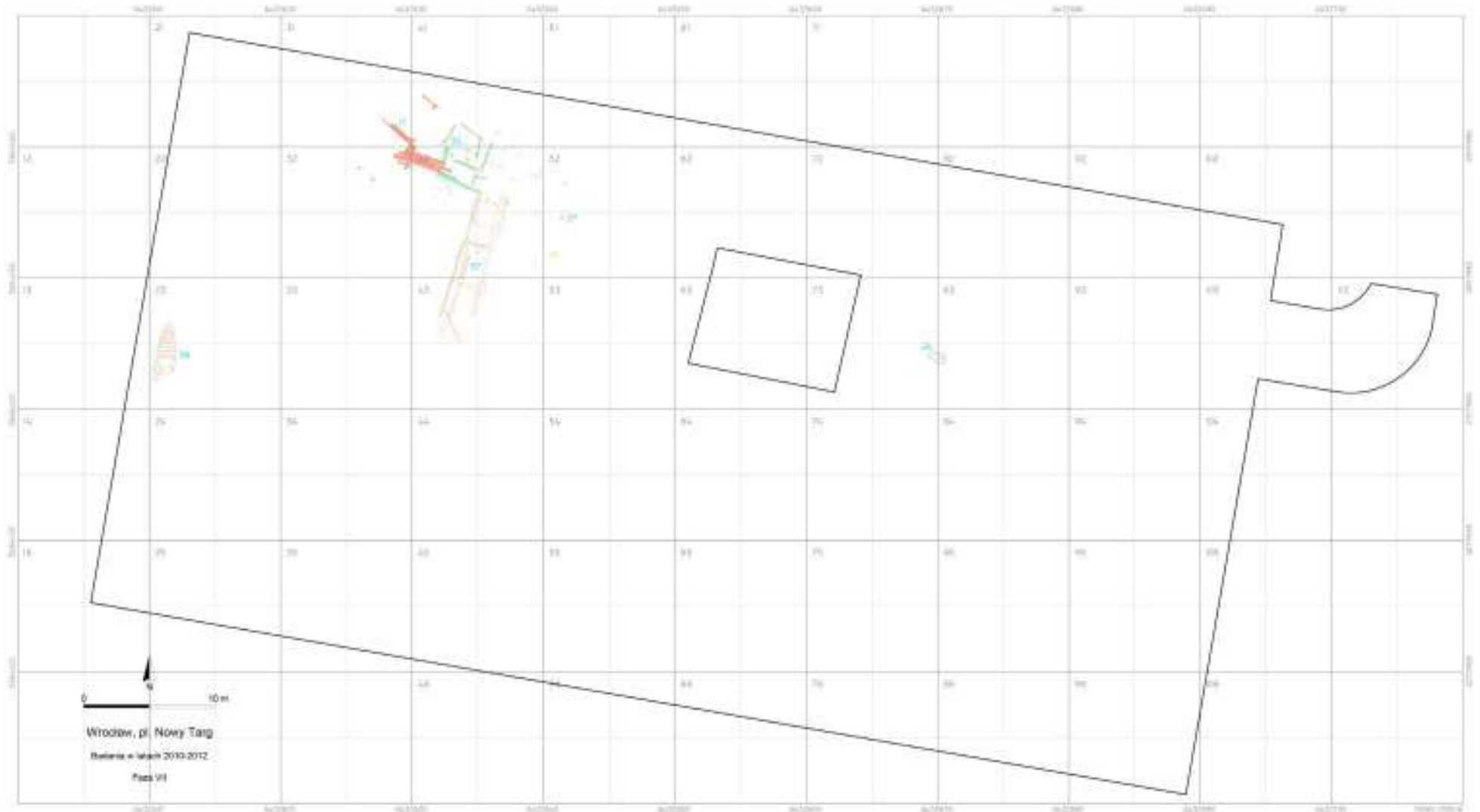
Odwzorowuje ona kontynuację użytkowania placu w późnym średniowieczu (ryc. 105). Zaliczono do niej następującą sekwencję stratygraficzną:

Js. 7, 15, 20. Składała się z ciemnej, tłustej próchnicy zawierającej liczny materiał organiczny – fragmenty drewna, skór, sieczkę, sierść zwierzęcą, mech, kości zwierzęce. Miejscami występował gruz ceglany i skupiska potłuczonych naczyń glinianych. W partiach spągowych mieściły się liczne soczewy jasnoszarej gliny i szarego piasku (js. 15, 20) miąższości 2–7 cm, oddzielające warstwę od starszej js. 19. Próchnicę oznaczoną jako js. 7 stwierdzono na całej powierzchni wykopu, lecz jej miąższość i stan zachowania były zróżnicowane. W zachodnich partiach wykopu osiągała maksymalną miąższość 52, a na krańcach wschodnich 30 cm. Zwłaszcza w częściach środkowej i wschodniej jej strop był zaburzony, przecinały ją liczne wkopy, leje po bombach i ingerencje o szerokich powierzchniach. Była najwyższą z warstw zachowanych *in situ*. Przykrywały ją nawarstwienia przemieszane w czasach nowożytnych i najnowszych, określone jako js. 1, 2. W zachodnich partiach wykopu jej skrajne niwelety miały wartość 118,10–117,60 m n.p.m. W partiach wschodnich leżała niżej, na wysokościach 117,57–117,25 m n.p.m. Daty dendro: po 1324, po 1335. Inwentarz: wyroby metalowe – 1 miniaturka cynowej miseczki, 3 wisiorki dzwoneczkowate, 1 paciorek, 5 hafteli haczyków, 1 haftel oczko, 1 guzik, 1 guz, 2 bortenstreckery, 1 ampułka, 2 diademy, 3 plomby, 2 fragmenty plomby, 1 plomba ołowiana z literą gotycką, 1 karabinek, 6 kółek, 2 fragmenty kółek, 2 tulejki, 1 liczman, 12 sztabek, 1 świecak z podstawką, 1 fragment zawieszenia kaganka, 12 skobli, 3 fragmenty skobli, 1 sześcioboczna podkładka, 1 uszko do wieszania, 1 fragment drewna z nawiniętym drutem miedzianym, 3 łańcuszki, 2 ogniwa łańcuchów, 9 igieł, 4 kliny, 1 ogniwo wędzidła, 1 fragment obręczy, 3 obręcze, 1 kabłąk wiadra, 6 obejm, 3 fragmenty obejm, 1 klamra, 1 hak do powieszenia kociołka/kaganka, 2 krzesiwa, 3 narzędzia, 1 fragment narzędzia, 1 piła, 2 wędzidła, 1 miniatura siekierki typu IX wg

Głoska, 1 fragment wrzeczydzy, 1 motyka, 1 tarczka z otworem, 7 ogniw kolczug, 1 fragment kolczugi, 1 grot strzały myśliwski, 1 grot strzały z fragmentami drewna w tulei, 2 groty bełtu z trzpieniem, 1 grot bełtu, 1 grot strzały lub bełtu, 1 pocisk broni palnej, 1 fragment pochwy broni białej, 1 część rzędu końskiego, 1 szydło, 2 plombownice, 10 podków, 1 fragment podkowy, 10 sprzączek, 3 kolce sprzączek, 1 sprzączka podwójna, 3 ramy sprzączek, 2 sprzączki koliste, 1 sprzączka prostokątna, 1 rzemień ze sprzączką podwójną, 1 sprzączka ze skórą, 1 sprzączka profilowana, 2 mocowania sprzączki, 2 zapinki romboidalne, 2 zapinki gwiazdziste, 4 zapinki koliste, 2 badge, 1 badge zapinka gwiazdzista, 1 badge plakietka, 2 pierścionki, 1 pierścionek dziecięcy, 42 okucia, 2 okucia kwiatkowe, 15 okuc pasów, 5 fragmentów okucia, 1 górne okucie pochwy, 1 okucie księgi, 1 dolne okucie pochwy puginału, 1 okucie z nitami, 1 fragment okucia pochwy noża, 1 okucie drzwi, 2 okucia łopat, 1 okucie pochwy noża, 1 fragment okucia pochewki, 3 okucia budowlane, 1 okucie szpadla, 1 okucie kasetki, 2 pasy zapadkowe, 1 pas (skuwka), 3 zakończenia pasów naddługich, 6 zakończeń pasów, 1 pas ze sprzączką podwójną, 1 pas ze sprzączką i skuwką, 3 końcówki pasa z resztkami pasków, 5 znaków pielgrzymich, 1 znak pielgrzymi ażurowy, 1 świecak, 1 kaganek wiszący, 1 tarczka, 1 fragment łańcucha do kaganka, 1 młotek, 1 świder, 1 dłuto, 1 przedmiot z drutem, 24 fragmenty drutów, 44 druty, 24 druciki, 20 prętów, 5 fragmentów prętów, 1 pręt z drutem, 2 pręty tordowane, 48 blaszek, 8 fragmentów blach, 9 blach, 2 blaszki z otworami, 1 amorficzna blaszka, 34 taśmy, 68 fragmentów taśm, 37 rurki, 44 noże, 8 fragmentów noży, 1 fragment trzpienia rękojeści nożyka, 2 rękojeści noży, 1 nóż z drewnianą rękojeścią i nitami, 1 nóż z nitami, 1 nóż z pozostałościami nitów i okładziny rękojeści, 1 rękojeść z fragmentem drewnianej okładziny, 4 monety, 1 brakteat, 6 srebrnych brakteatów, 1 srebrny denar, 5 srebrnych monet, 1 odważnik dwustożkowy, 1 odważnik pastylka, 1 odważnik, 4 aplikacje, 2 aplikacje gwiazdki, 567 gwoździ, 1 ostroga z bodźcem gwiazdzistym, 1 bodziec gwiazdzisty, 2 fragmenty ostróg typu III, 2 ostrogi typu

II wg Hilczerówny, 1 fragment ostrogi, 1 element garnituru ostrogi, 1 ramię ostrogi typu III wg Hilczerówny z elementami garnituru – sprzączką profilowaną, 1 sprzączka ostrogi, 1 strzemię typu IV wg Świętosławskiego, 3 kłódki cylindryczne, 1 fragment pióra klucza, 3 klucze do kłódek, 3 kłódki, 2 klucze do zamka, 1 fragment mechanizmu zamka, 1 klucz, 1 klucz hakowy, 1 fragment klucza, 2 elementy kłódek cylindrycznych, 105 przedmiotów nieokreślonych; wyroby ze skóry – 1 zdobiona pochwa pugińału, 2 pochwy noża z ornamentem, 1 skóra ażurowa, 1 fragment kaftana, 1 aplikacja w kształcie łezki, 3 przyszywy ażurowe, 1 cholewka z 2 sprzączkami, 1 fragment rękawiczki dziecięcej z paliczkiem, 1 but dziecięcy z rzemieniami ze sprzączkami, 1 obroża dla psa, 1 taśma pasa z zakończeniem żelaznym, 1 skórzany pasek ze sprzączką, 9 przedmiotów nieokreślonych, 3721 innych fragmentów; wyroby z drewna – 1 narzędzie drewniane, 1 pionek do warcabów, 1 pion szachowy, 1 wieża szachowa, 1 wrzeciono, 3 fragmenty wrzecion, 2 łopatkki, 1 zatyczka, 2 klocki, 2 szpuncy, 1 półfabrykat, 2 fragmenty łyżeczek, 2 łyżeczki, 7 łyżek, 3 trzonki łyżek, 2 pływakki, 1 fragment pływakki, 1 element mebla, 1 młoteczek, 1 mieczyk, 1 szpatułka, 1 fragment zatyczki, 1 fragment oprawy puzderka, 1 fragment uchwytu, 2 fragmenty elementu dekoracyjnego, 2 fragmenty plecionki, 1 drewniany jelec, 1 grzebień, 1 kółko, 1 figurka antropomorficzna, 15 kołków, 1 toczone naczynie drewniane na stopce, 1 misa jednostronnie toczona, pół miski jednostronnie toczonej, 1 fragment miski, 2 miski toczone, 17 fragmentów den, 2 dna mis, 16 fragmentów naczyń toczonych, 3 naczynia toczone, 1 pokrywka naczynia toczonego, 4 dna, 2 fragmenty miski toczonej, 1 tralka toczona, 2 krążki z otworem, 3 krążki, 3 fragmenty krążków, 3 deski, 1 deska z otworem, 5 deseczek, 1 deska z karbami, 129 klepek, 2 fragmenty klepek, 3 klepki mis, 1 misa klepkowa, 1 półfabrykat klepki, 91 przedmiotów nieokreślonych, 8 przepalonych przedmiotów, 1 przepalony fragment drewna, 1 przedmiot zaostroszony, 4 drewienka, 1 przedmiot jajowaty, 3 fragmenty przedmiotu z otworem, 1 fragment łuczywa, 7 łuczyw, 6 fragmentów sznurów z łyka, 2 sznury, 1 sznur z łyka,

1 fragment sznura, 9 listewek, 2 fragmenty listwy z karbami, 7 półfabrykatów rekojeści, 1 rękojeść pugińału nerkowatego, 1 rękojeść, 2 fragmenty rękojeści, 1 rękojeść z opłotem, 5 fragmentów mioteł, 3 fragmenty mioteł z zachowaną korą, 1 miotła; ceramika – 5 figurek antropomorficznych, 1 figurka konika z jeźdźcem, 1 figurka konika, 1 figurka głowy kobiety, 1 figurka twarzy ludzkiej, 1 fragment figurki zoomorficznej, 2 fragmenty figurek, 1 akwamanila, 19 przęślików, 3 kulki, 1 fragment tygła, 1 płytką posadzkowa, 13 401 fragmentów naczyń; 4324 fragmentów kości zwierzęcych; wyroby z kamienia – 1 koralik niebieski, 3 kulki, 4 ośelki, 1 fragment żarna, 1 przedmiot nieokreślony (przęślik?), 2 okruchy krzemienne, przepalone fragmenty krzemienne; nieokreślone – 1 paciorek, 1 figurka, 2 formy odlewnicze, 2 fragmenty zabawki; kość – 2 krążki, 1 grzebień, 2 grzebienie dwustronne, 16 odpadów po produkcji paciorków, 2 pionki: warcaby, 2 astragale, 20 odpadów produkcyjnych, 1 orzech kuszy, 9 przedmiotów nieokreślonych, 2 zakończenia pasów, 1 okładzina, 1 rękojeść noża, 1 półprodukt, 2 płytki, 1 guzik, 2 kostki, 1 paciorek różanca (?); zwierzęce – 1 fragment splotu z włosia zawiązany na pętłę, 1 fragment sznura z włosia zwierzęcego, sierść, 2 pędzle z włosia, fragmenty osi z piór, pióra; bursztyn – 1 koralik, koral – 2 paciorki, łupek, paciorek perłowy, pierścionek, pionek do gry; tkanina – ponad 168 fragmentów tkanin, 22 fragmenty filcu, 1 fragment tkaniny o delikatnym splocie, 2 fragmenty tkaniny: brązowa i bordowa, 2 fragmenty pasków z filcu, 1 fragment bordowej tkaniny w paski, 1 zwitek przędzy, 1 sznur z łyka i tkaniny; kości ludzkie – 5 paliczków dziecięcych; muszle – 2 fragmenty muszli, 31 muszli małża, 2 muszle ślimaka; roślinne – 1 pestka, 1 mech, 14 łupin, 2 żołądziej; róg – 6 stożków rogowych, 1 przedmiot nieokreślony, 2 odpady rogowe; szkło – ponad 50 fragmentów naczyń, 1 paciorek, 1 soczewka okularowa, 1 fragment kółka, 5 przedmiotów nieokreślonych; liczne fragmenty skorupki jaj; odpadki – 6 odpadów drewnianych, 5 odpadów ołowianych, 1 bryłka ołowiu, 6 odpadów metalowych, 41 bryłek żużlu.



Ryc. 105. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Rozplanowanie obiektów z fazy VII. Ryciny w pełnej rozdzielczości dostępne są pod adresem <http://wratislavia.archeo.uni.wroc.pl/index.php?sw=231>. Oprac. M. Mackiewicz, J. Piekalski

Fig. 105. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Distribution of phase VII features. Figures in full resolution available under the address <http://wratislavia.archeo.uni.wroc.pl/index.php?sw=231>. Developed by M. Mackiewicz, J. Piekalski

Js. 17 na arach 31, 32, 42. Kram (ryc. 106). Konstrukcja słupowa na planie wydłużonego prostokąta o wymiarach 1,5–1,9 × 11,1 m, położona w linii NE-SW. Tworzyły ją 4 pary słupów. Odległości między parami słupów wynosiły, licząc od północnego wschodu, 3,1, 3,9 i 4 m. Odległości między słupami w parach mieściły się w przedziale 1,52–1,9 m. Średnice słupów pierwszej i drugiej pary wynosiły 19–20 cm, trzeciej i czwartej natomiast – ok. 16 cm. Wszystkie słupy były okorowane. Słupy pierwszej pary połączone były dranicą stanowiącą najniższą część ściany zamykającej kram od północnego wschodu. Podobna ścianka rozpięta była między słupami drugiej pary, tworząc wewnętrzny podział (na odrębne ławy?). Przed południowo-wschodnią krawędzią kramu stwierdzono umocnienie nawierzchni drewnem. Relikt tej konstrukcji przetrwał między drugą i trzecią parą słupów. Ujawnił się jako 6 dranic o maksymalnej długości 4,1 m, ułożonych na podkładzie, poprzecznie do linii frontu kramu. Niektóre z dranic noszą ślady wcześniejszego zastosowania w innych konstrukcjach. Niwelacja: 118,09–117,36 m n.p.m. Inwentarz: wyroby metalowe – 1 gwóźdź, 1 kółko, 1 fragment blachy; 10 fragmentów naczyń szklanych; liczne fragmenty skór; wyroby z drewna – 1 dno miski, 1 przedmiot kulisty; 179 fragmentów naczyń glinianych; 1 czaszka konia.

Js. 24 na arach 73, 83. Jama o rzucie nieregularnym, wielkości 0,9 × 1,4 m, ułożona dłuższą osią na linii E-W. W przekroju wannowata, z niemal płaskim dnem na głębokości ok. 50 cm. W jej treści wyróżniono dwie warstwy. Granica pomiędzy nimi przebiegała niemal

pionowo przez środek jamy. Warstwa oznaczona jako nr 1 koncentrowała się w północnej części obiektu. kładała się głównie z ciemniej próchnicy z niewielkim udziałem fragmentów drewna. Warstwa nr 2 zajmowała większą część obiektu i koncentrowała się głównie w jego części południowej. Składała się z ciemnożółtego piasku z dużym udziałem szarej gliny. Poziom stropu: 117,27 m n.p.m. Inwentarz: 1 żelazny kaganek wiszący.

Js. 27 na arach 43, 52, 53. Relikt konstrukcji słupowej na planie prostokąta o wymiarach 9,41 × 6,12 m, ustawionego dłuższą osią w linii zbliżonej do osi N-S. Odsłonięto 4 przęsła budowli. W ścianie zachodniej zlokalizowano 6 słupów; 3 z nich w odcinku północnym były ociosane czworobocznie do wymiarów 29 × 28, 25 × 23, 24 × 21 cm. Kolejne to okorowane pnie o średnicach 26–31 cm. Dwa z tych słupów ustawiono koło siebie, być może przy konstrukcji wejścia. Odległości między słupami wyznaczającymi kolejne przęsła wynosiły 2,39, 2,68, 2,47 i 1,91 m. Ścianę wschodnią wyznaczało 6 słupów z okorowanych pni o średnicach 25–29 cm. Odległości między słupami wynosiły 2,17, 2,01, 2,53, 2,65 i 2,33 m. Dodatkowym wsparciem dachu były 2 rzędy słupów umieszczonych we wnętrzu konstrukcji, równoległe do ciągów słupów zewnętrznych, w odległości od 80 do 110 cm od nich. Słupy rzędów pomocniczych umieszczone były pojedynczo lub podwójnie. Wykonano je z okrągłaków, niekiedy z korą, lub z dranic. Średnica okrągłaków wynosiła 12–13 cm, a dranice miały przekroje o wymiarach 8 × 17 cm. Data dendro: 1290. Niwelacja: 117,90–117,15 m n.p.m. Inwentarz: brak.



Ryc. 106. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Js. 17. Fot. J. Sawicki

Fig. 106. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Stratigraphic unit 17. Phot. J. Sawicki

Js. 30 na arach 41, 42. Budynek w konstrukcji międzysłupowej. Funkcjonował w trzech słabo zachowanych poziomach użytkowych.

Poziom A, najmłodszy, składał się z reliktyw ścian południowej i zachodniej. Ścianę zachodnią wyznaczała osadzona na sztorc dranica o długości 2,3 m, szerokości 30 i grubości 9 cm. Stabilizowały ją 3 kołki zachowane przy jej krawędzi zachodniej (zewnętrznej). Położony najdalej na północy miał średnicę 11 cm, kolejny miał przekrój prostokąta o wymiarach 15 × 7 cm, a ostatni, południowy, średnicę 7 cm. Przebieg ściany południowej określała dranica o długości 3,6 m, szerokości 19 i grubości 12 cm. Wspierały ją kołki wbite od strony zewnętrznej – idąc od zachodu – okrągły o średnicy 8 cm, prostokątny o wymiarach 9 × 10 cm i następny o średnicy 5 cm. Przy południowej ścianie mieściła się położona równoległe do niej belka o długości 1,4 m, przekroju 20 × 20 cm, pozostała prawdopodobnie po konstrukcji podłogi.

Na poziomie B (starszym) zachowały się relikty ściany wschodniej, ułożonej z 2 dranic. Dranica północna miała długość 2,6 m, szerokość 18, a grubość 9 cm. Ułożona pomiędzy dwiema parami słupów – patrząc od strony północnej, 2 słupy o średnicy 8 cm po wschodniej stronie dranicy oraz 2 prostokątne o wymiarach przekroju 7 × 5 i 12 × 14 cm po jej zachodniej stronie. Południowa część tej dranicy wsparta jest na parze słupów prostokątnych w przekroju, o wymiarach 5 × 5 cm od strony wschodniej, oraz na pojedynczym okrągłym o średnicy 10 cm po stronie zachodniej. Druga dranica, o wymiarach 102 × 10 × 10 cm, ułożona była pomiędzy wyżej wymienionym słupem oraz kolejnym, o średnicy 9 cm, zamykającym konstrukcję poziomu B od południa. Z poziomem B wiążemy również luźno leżącą deskę prostopadłą do ściany wschodniej, o wymiarach 170 × 20 × 4 cm.

Z poziomu C (najstarszego) zachowały się relikty ścian zachodniej, północnej oraz wschodniej. Dranica ściany zachodniej, o wymiarach 160 × 7 × 20 cm, oparta była na rzędzie 4 słupów umieszczonych po jej zachodniej stronie. Od południa mieściło się skupisko 3 słupów – 2 prostokątnych o przekrojach 5 × 7 i 6 ×

15 cm oraz okrągłego o średnicy 7 cm. Ostatni kołek, wbity przy północnej krawędzi dranicy, miał wymiar 6 × 9 cm. Na obu końcach dranicy znajdowały się otwory o średnicy 4 cm, świadczące o jej wtórnym użyciu. Dranica tworząca ścianę północną (176 × 22 × 6 cm) wsparta była na parze kołków od wschodu (10 × 13 cm po jej południowej stronie i 7 × 4 cm po północnej stronie), oraz na pojedynczym o średnicy 7 cm, znajdującym się po północnej stronie dranicy w jej zachodniej części. Ścianę zachodnią wyznaczała użyta wtórnie, zaciosana deska stanowiąca prawdopodobnie fragment więźby dachowej, zakończona z obu stron otworami o średnicy 4 cm. Zacios znajduje się od strony północnej. Wymiary deski: 160 × 11 × 18 cm. Wsparta jest na 5 słupach, z których 2 znajdujące się przy południowej dranicy, ułożone po jej wschodniej i zachodniej stronie, mają odpowiednio przekrój o wymiarach 7 × 5 cm i średnicę 10 cm; 2 kolejne, wbite przy jej środku, po zachodniej stronie, mają średnice 12 i 8 cm. Północna część dranicy wsparta jest na pojedynczym słupku o średnicy 4 cm, znajdującym się po jej wschodniej stronie. W środku konstrukcji, na poziomie użytkowym C, znajdują się jeszcze 3 słupy ułożone w rzędzie w osi N-S, o przekrojach 12 × 10, 9 × 7 i 12 × 8 cm. Daty dendro: po 1307, po 1305, po 1306, po 1303 (wszystkie z sosny). Inwentarz: brak.

Js. 37 na arach 42, 43. Kram o konstrukcji międzysłupowej (ryc. 107). Nadano mu plan wydłużonego prostokąta o wymiarach 2,1 × 10,2 m, ułożonego w osi N-S z lekkim odchyleniem na NE-SW. Zarys jego konstrukcji wyznaczały dranice ustawione na sztorc, stabilizowane pionowo wbitymi kołkami o średnicach 7–10 cm. W obrębie kramu stwierdzono wewnętrzny podział na co najmniej 5 odrębnych stanowisk (ław?), wyznaczonych ciągami kołków (plecionką?) lub dranicami. Poszczególne stanowiska miały długość, idąc od północy, 1,9, 1,40, 2,9, i więcej niż 2 m. Konstrukcję wykonano z materiału użytego wtórnie, o czym świadczą ślady wcześniejszej obróbki. Poziom budowy: ok. 117,80 m n.p.m. Daty dendro: sosna – po 1293, po 1292, po 1304. Inwentarz: brak.



Ryc. 107. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Js. 37. Fot. J. Sawicki

Fig. 107. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Stratigraphic unit 37. Phot. J. Sawicki

Js. 38 na arze 23. Relikt kramu. W granicach wykopu mieściła się jego wschodnia część. Podłoże konstrukcji stanowiły 2 dranice ułożone w narożu, w przybliżeniu pod kątem prostym. Dranica południowa, odkryta na długości 1,56 m, była ociosana do przekroju prostokątnego o wymiarach 25×11 cm. Dranica wschodnia, wsparta na drewnianej podkładce, nakładała się na krawędź dranicy południowej. Jej długość wynosiła 3,78 m, a wymiary w przekroju 27×11 cm. Na tak skonstruowanym podkładzie ułożono dranice podłogi. Tworzyły one układ promienisty, zamykający się od wschodu i południa w nieregularne półkole. Do budowy podłogi użyto materiału funkcjonującego we wcześniejszych konstrukcjach, o czym świadczą czytelne w nich zaciosy i otwory. Dranice te w przekroju miały wymiary 24×8 , 27×8 , 23×9 , 27×7 cm i podobne, a ich długości przekraczały 1,4 m. Poziom podłogi: 117,80 m n.p.m. Brak dat dendro. Inwentarz: brak.

Js. 64 na arze 73. Warstwa żółtego piasku o miąższości ok. 20 cm, zarejestrowana lokalnie między js. 7 i 19. Może być interpretowana jako relikty podsypania pod bruk. Niwelacja: 118,02–117,78 m n.p.m. Inwentarz: brak.

Faza VII odpowiada wyróżnionym wcześniej przez J. Kaźmierczyka (1966–1970, cz. 2, s. 493–508) warstwom C, B i A w XI–XIII poziomie osadniczym. Piaszczysta warstwa C jest tożsama z opisanymi przez nas js. 15, 20, 64, pozostałymi po podsypie pod bruk. Warstwy B i A natomiast obrazują naszą js. 7, odłożoną po rozebraniu bruku. W podziale J. Niegody (2005, s. 74) jest to w dalszym ciągu poziom VIII.

Stan zachowania warstw i konstrukcji zakwalifikowanych do fazy VII nie pozwala na daleko idącą rekonstrukcję obrazu ówczesnego placu. Możemy jednak pozwolić sobie na kilka dotyczących go uwag.

Smugi piasku i iłu, oznaczone jako js. 15, 20 i 64, występujące w różnych strefach placu w spągu warstwy js. 7, oddzielające ją od starszej js. 19, można traktować jako pozostałość po podsypie pod bruk. Kamienie z niego zostały najpewniej odzyskane i użyte w następnej inwestycji. Wiązanie tego bruku ze wzmianką z 1376 r., zawartą w źródłach miejskich, byłoby jednak ryzykowne (zob. rozdz. IV.3 w tym tomie, tak przypis źródłowy). Możemy jedynie powiedzieć, że po jego rozebraniu na powierzchni placu odłożyła się gruba warstwa użytkowa, o miąższości przekraczającej lokalnie

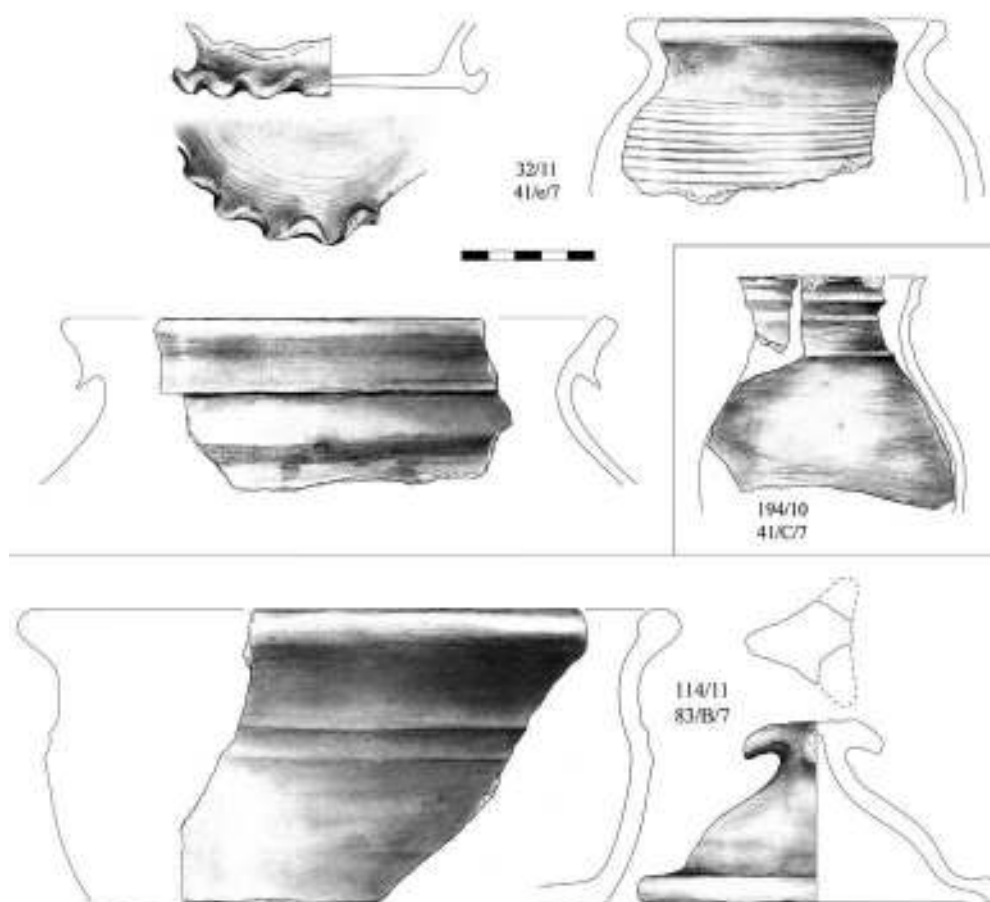
nawet 50 cm. Była to ostatnia z warstw wytworzona z odpadków odrzuconych na powierzchni Nowego Targu.

Relikty urządzeń targowych przetrwały w zachodniej części badanego terenu. Były wśród nich 2 wydłużone kramy (ławy?), podzielone wewnątrz na odrębne stanowiska (js. 17, 37). Przed jednym z nich nawierzchnię placu umocniono drewnem. W pobliżu mieściły się również budynek o lekkiej, międzysłupowej konstrukcji oraz obszerna wiata wsparta na wbitych w podłoże słupach.

Podstawą datowania fazy VII są głównie wskazówki stratygraficzne i zabytki ruchome. Zasadnicza dla tej fazy js. 7 jest młodsza od js. 19 z fazy VI, datowanej na 1. poł. XIV w. Ograniczona w przypadku

fazy VII jest możliwość datowania konstrukcji z pomocą analiz dendrologicznych. W odkrywanych przez nas, niższych partiach budowli przeważało drewno wtórnie użyte. Uzyskane daty plasują się w końcu wieku XIII i w 1. poł. XIV. Wskazówką ograniczającą górną granicę chronologiczną jest jednak fakt, iż zbiór odkrytych monet wygasa w połowie XIV w.

Nawarstwienia fazy VII były intensywnie nasycone fragmentami naczyń glinianych (ryc. 108). Uzyskano ich 13 580 egzemplarzy. Można je podzielić na dwie wyróżniające się grupy technologiczno-stylistyczne. Grupa pierwsza reprezentuje cechy charakterystyczne dla ceramiki naczyniowej z 2. poł. XIV w. Grupa druga reprezentuje zbiór, który można datować na wiek XV.



Ryc. 108. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Ceramika z fazy VII. Rys. N. Lenkow
Fig. 108. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Phase VII pottery. Drawing N. Lenkow

Naczynia z grupy pierwszej wykonano z masy garnacarskiej mocno schudzonej domieszką drobnoziarnistego piasku. Do ich wyrobu zastosowano, jak w fazie poprzedniej, technikę taśmowo-ślizgową, z piaszczystą podsypką na tarczę koła. Dna naczyń są płaskie. Cechą charakterystyczną tej grupy jest jednolita barwa powierzchni oraz wyraźnie widoczne ciągi wklęsło-wypukłe po wewnętrznej stronie naczynia. Brzegi zaopatrzone są w wysoki okap bądź mają kształt kolbowaty. Podstawowy ornament to dookolne żłobki i zdobienie radełkiem obrotowym.

Naczynia grupy drugiej wykonano z masy garnacarskiej z domieszką pylistą. Wykonano je na kole techniką taśmowo-ślizgową na podsypce z popiołu. Naczynia te silnie obtaczano, ale w taki sposób, żeby nie pozostawić na powierzchni ciągów wklęsło-wypukłych. Ścianki naczyń mają barwę od kremowej po różne odcienie żółtego. Charakterystyczny dla tych naczyń jest brak okapu. Dna są proste, a na ich powierzchni widoczne są koncentryczne linie informujące o pętlikowym odcinaniu od koła.

Formy obu grup zasadniczo powtarzają znany już asortyment. Elementem nowym są szklione trójnóżki. Zwiększył się udział kafli garnkowych.

Pozyskana ceramika naczyniowa może być datowana na wiek XIV, ze wskazaniem na jego 2. poł., a nawet na początki XV w. W zespołach pojawiły się bowiem cechy właściwe dla zaawansowanego średniowiecza – formowanie górnych partii naczyń techniką szybkoobrotowego obtaczania, przechodzącego w toczenie, wysokie okapy brzegów, a niekiedy odcinanie den drutem.

Biorąc po uwagę wszystkie dostępne aspekty analizy, kładziemy naszą fazę VII na czas około połowy XIV w., nie wykluczając jej kontynuacji w późniejsze dekadach.

d. Faza VIII – warstwy przemieszane w późnym średniowieczu i nowożytności

Grupuje ona obecne na placu obiekty związane z sekwencją nawarstwień przemieszanych w czasach nowożytnych i najnowszych (ryc. 109). Nie stwierdzono w tym przypadku, w przeciwieństwie do starszych faz, warstw odłożonych w trakcie funkcjonowania nawierzchni i zachowanych *in situ*.

Js. 1–2. Warstwa złożona z gruzu budowlanego przemieszanego z ciemną próchnicą i piaskiem. Wystąpiły w niej liczne fragmenty drewna, skór i sierści, a także kości zwierzęcych. Materiał był mocno rozdrobniony. Warstwa powstała przez przemieszanie poziomów tworzących się w czasach nowożytnych i najnowszych, kilkukrotnej budowy i rozbiórki bruków na piaszczystych podsypach. Większość objętości warstwy stanowiły rozliczne wkopy pod miejską infrastrukturę i inne zagłębienia o zróżnicowanej powierzchni i głębokości (js. 41, 47, 61, 62 na arach 72, 73). Są wśród nich także leje pozostałe po działaniach wojennych. Mieściły się w nich: gruz, liczne odłamki pocisków artyleryjskich i bomb lotniczych, a także militaria – hełmy, elementy broni. Chronologicznie obejmuje ona okres od początków nowożytności po czasy współczesne. Spąg warstwy miał skrajne niwelety 118,10–117,60 m n.p.m., a strop mieścił się na poziomie 119,10 m n.p.m., tak więc grubość warstwy przekraczała 1 m. Powyżej js. 1–2 leżały żwirowo-cementowe podkłady pod nawierzchnię z XX w. Inwentarz: wyroby metalowe – 1 haftel oczko, 1 haftel haczyk, 1 ampułka, 2 znaki pielgrzymie, 2 plomby, 1 sosjerka, 1 guzik, 1 krucyfiks, 3 liczmany (?), 3 monety, 1 napastrzek damski, 1 piramidka, 1 fragment grapena, 1 kilof, 2 świecaki, 130 gwoździ, 1 klucz, 2 noże, 2 kółka, 4 obejmy, 1 obręcz, 1 fragment obejmy, 3 podkowy, 2 krzesiwka, 2 kliny, 1 kłódka, 2 krążki, 3 nity, 1 szyld zamka z pozostałościami drewna, 1 drumla, 4 skoble, 1 fragment sierpa, 1 ogniwo kolczugi, 1 ostroga typu II wg Hilczerówny, 1 fragment ostrogi, 1 grot z trzpieniem, 1 grot włóczni, 1 widelec, 1 pęseta, 1 przecinak, 1 fragment sztaby, 1 element mechanizmu kaganka, 1 płaska sztaba, 1 odważnik kulisty spłaszczony, 1 plomba, 1 odważnik z uchwytem, 23 blaszki, 1 drut nawinięty na deskę, 1 podkowa, 5 drutów, 35 fragmentów blach, 1 pręt, 1 pręt z rozszerzoną końcówką, 15 sprzączek, 1 sprzączka buta, 1 rama sprzączki, 1 sprzączka lirowata, 2 zapinki gwiazdziste, 4 aplikacje, 1 aplikacja kwiatkowa, 1 ozdoba, 1 dzwonek z inskrypcją, 3 pierścionki, 1 badge lusterko, 1 badge łyżeczka, 1 badge zapinka, 1 plakietka dewocyjna, 7 okuć pasów, 5 okuć, 1 fragment okucia, 1 fragment okucia pochewki, 2 fragmenty okuć budowlanych, 1 okucie z literą S, 1 fragment okucia po-

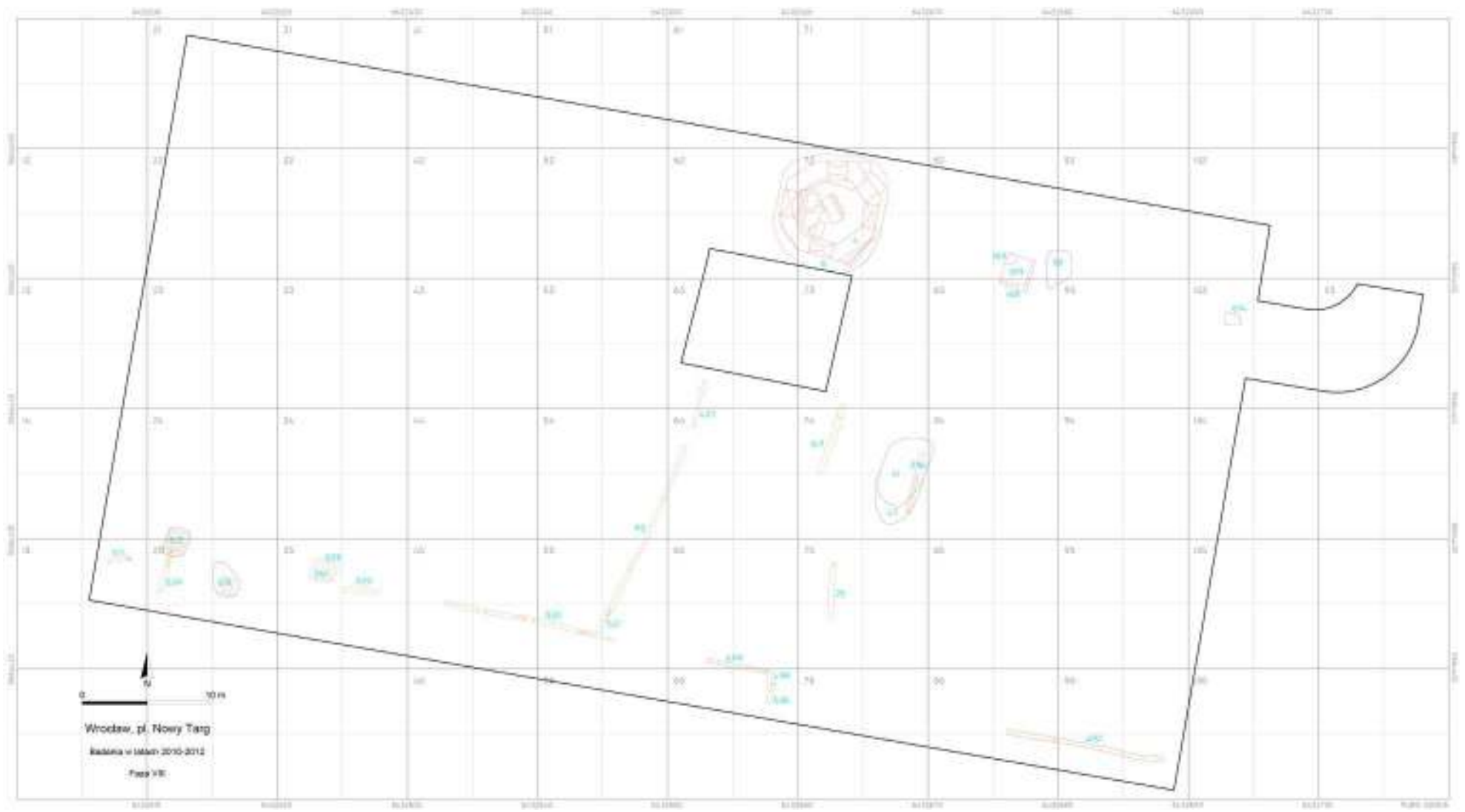
chewki noża, 3 okucia budowlane, 1 zakończenie pasa, 1 hak pasowy, 3 zakończenia pasa naddługiego, fragmenty hełmów, 3 fragmenty noży, 1 nóż punca, 2 noże, 43 przedmioty nieokreślone; skóra – 1 fragment skóry z metalem, 101 fragmentów nieokreślonych; wyroby z drewna – 1 dybel, 6 kołków, 1 szpulka, 1 półfabrykat uchwytu, 1 fragment grzebienia, 1 orczyk, 1 pławik, 2 krążki, 2 łuczywa, 2 rysiki, 1 przedmiot o zdobionych końcach, 13 klepek, 1 misa toczona, 11 przedmiotów nieokreślonych; ceramika – 5 przeszliki, 1 kafel szklawiony, 1 fragment tygła z pozostałościami metalu, 2366 fragmentów naczyń; ponad 525 fragmentów kości zwierzęcych; inne – 9 kościanych odpadów po produkcji paciorków, 1 kostka do gry, 1 astragalus, 5 odpadów kościanych, 1 kościany przedmiot nieokreślony; liczne fragmenty tkanin; 3 fragmenty muszli małża; 1 mała butelka szklana, kilka fragmentów naczyń szklanych, 1 kółko szklane, 1 kulka szklana. .

Js. 4, 6, 9, 10, 12 na arach 62, 72. Relikty fundamentów fontanny Neptuna (js. 4), zbudowanej w 1732 r. Składały się na nie: konstrukcja murów fundamentowych i fragment sklepienia pomieszczenia technicznego pod fontanną (ryc. 110). Wąskoprzestrzenny wykop pod fundamenty (js. 6, 10) sięgał poziomu gruntu rodzimego na wysokości bezwzględnej 115,40 m n.p.m., a jego pierwotna głębokość była bliska 4 m. Jego wolne części wypełniono ciemną próchnicą przemieszaną z gruzem budowlanym. Część ziemi wydobytej z wykopu fundamentowego (js. 9, 12) została odłożona przy jego krawędziach. Fundament wykonano w formie ceglano ośmiobocznego pierścienia złożonego z 4 filarów i rozpiętych na nich łąków. Pod centralną częścią fontanny mieścił się starszy, także ceglany filar fundamentowy, który wiążemy z szopą na wapno, wzmiankowaną w XVI w. Filary fundamentu fontanny miały schodkowe odsadzki od strony zewnętrznej. Odsadzki filarów wschodnich (północno- i południowo-zachodniego) były silniej wysunięte i ułożone wachlarzowato. Na północno-wschodniej odsadzce zlokalizowano próg wejścia do pomieszczenia technicznego. Pomieszczenie przykryte było ośmiopółowym sklepieniem, wykonanym z cegły sklepiennej. Wewnątrz zachował się ustawiony skośnie prostokątny ceglany fundament pod kompozycję rzeź-

biarską fontanny oraz ceglano obmurowanie zbiornika (z 1874 r.). Mury fundamentowe i sklepienie zostały wykonane z cegły ręcznie formowanej o wymiarach 7,5 × 13 × 26 cm, ułożonej w wątku główkowo-wozówkowym. Fragment ściany obwodowej wykonano w nieregularnym wątku jednowozówkowym z cegły o tych samych wymiarach. Niwelacja: 119,09–115,40 m n.p.m. Inwentarz: 1 nieokreślony przedmiot z żelaza; liczne fragmenty skór; 67 fragmentów naczyń glinianych; kości zwierzęce.

Js. 25, 60 na arze 75. Drewniana rura wodociągowa. Wykonano ją z okorowanego pnia sosnowego o średnicy 30–39 cm. Długość odkrytego segmentu wynosiła 5,75 m. W osi pnia wywiercony był otwór o średnicy 9 cm. Jego końce zaopatrzone były w żelazne złączki (mufy) o średnicy 16 cm, wystające po 5 cm poza pień. Odkryta rura, wraz z elementami łączącymi się z kolejnymi, niezachowanymi segmentami, mogła wchodzić w skład linii wodociągu biegnącego od Kunsztu Macieja, a dokładniej stanowiła fragment odcinka prowadzącego dawną ul. Drewnianą, przez plac Nowy Targ i dalej ul. św. Wita. Rura została umieszczona we wkopie (js. 60) wyprowadzonym z poziomu js. 1–2, zasypanym ciemnoszarą próchnicą z drobnymi oczkami szarego piasku. Poziom zalegania rury: 117,90 m n.p.m. Inwentarz: brak.

Js. 55 na arach 82, 83, 92, 93. Wkop (pod fundament?). W rzucie poziomym jego południowy zarys rysował się nieregularnie, od strony północnej natomiast jego krawędzie łączyły się pod kątem prostym. Wymiary rzutu wynosiły 1,9 × 2,9 m. Ściany wkopu opadały pionowo do dna na głębokości przekraczającej 2,15 m. Wypełnisko stanowiła ciemnobrązowa próchnica z soczewkami jasnoszarej gliny, z licznym udziałem drewnianych strużyn. Przy krawędziach stwierdzono smugi piasku o szerokości do 2 cm. Obiekt głęboko wkopany w calec. Niwelacja: 116,97–114,81 m n.p.m. Inwentarz: wyroby metalowe – 1 blacha, 1 uchwyt do mocowania zwierząt, 1 nożyczki nitowe, 1 nóż, 1 pochewka z okuciem, 1 kłódka, 1 przedmiot nieokreślony; 5 fragmentów naczyń szklanych; wyroby ze skóry – 1 futerał z tabliczkami woskowymi, liczne fragmenty skóry; 1 krążek drewniany; 247 fragmentów naczyń glinianych; 1 kościany grzebień dwustronny; 89 fragmentów kości zwierzęcych.



Ryc. 109. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Rozplanowanie obiektów fazy VIII. Ryciny w pełnej rozdzielczości dostępne są pod adresem <http://wratislavia.archoe.uni.wroc.pl/index.php?sw=231>. Oprac. M. Mackiewicz, J. Piekalski

Fig. 109. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Distribution of phase VIII features. Figures in full resolution available under the address <http://wratislavia.archoe.uni.wroc.pl/index.php?sw=231>. Developed by M. Mackiewicz, J. Piekalski



Ryc. 110. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Relikty fundamentów fontanny Neptuna. Fot. M. Mackiewicz

Fig. 110. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Fountain of Neptune – remains of foundations.
Phot. M. Mackiewicz

Js. 93, 497, 520, 521 na arach 35, 45, 54, 55, 63, 64.

Drewniany wodociąg wkopany z poziomu 1-2 (ryc. 111). Składał się z 2 nitek, z których jedna przebiegała w przybliżeniu w linii N-S, a druga w przybliżeniu w linii E-W, wzdłuż południowej krawędzi placu. Z odcinka biegnącego wzdłuż linii N-S odkryto 5 segmentów o łącznej długości 21,11 m, wykonanych z okorowanych pni sosny o średnicach 33–39 cm. Na osi pni wywiercone były kanały o średnicy 8–11 cm. Poszczególne segmenty miały przeważnie długość 3,74–5,93 m. Tylko segment ostatni od południa, łączący się z drugą nitką, był krótszy, osiągając długość 1,97 m. Poszczególne segmenty połączone były żelaznymi złączkami (mufami), które były wbite w pnie na głębokość 6 cm. Średnica złączek wynosiła 13,5 cm. Połączenie z odcinkiem biegnącym w linii E-W także wykonano z zastosowaniem żelaznej mufy. Przy północnym krańcu zachowanej nitki wodociągu (js. 497) dolna krawędź rury umieszczona była na poziomie 117,33 m n.p.m., przy krańcu południowym zaś (js. 521) – na poziomie 117,10 m n.p.m., co zdaje się informować o grawitacyjnym przepływie wody z północy na południe.

Południowy odcinek wodociągu, oznaczony jako js. 520, prowadzący wzdłuż krawędzi placu, zachował się w 2 fragmentach (ryc. 112). Łączna długość tego odcinka wynosiła 21,1 m. Składało się nań 5 segmentów wykonanych z okorowanych pni, połączonych żelaznymi mufami. Pierwszy z nich (licząc od zachodu) zachował się niekompletnie na długości 2,62 m. Jego średnica wynosiła 41, a średnica otworu 11 cm. Kontynuację wodociągu stwierdzono w odległości 5,12 m na wschód. Długość kolejnych 4 segmentów wynosiła 3,29, 3,60, 3,81 i 2,46 m, co dawało łącznie odcinek o długości ok. 13,2 m. Średnice pni wynosiły 31, 30, 34, 32 cm, a światło otworów od 12 do 14 cm. Odcinek opisany jako js. 520 jest kontynuacją js. 499. Zarejestrowano spadek nitki wodociągowej w kierunku wschodnim. Przy krańcu zachodnim poziom zalegania rury wynosił 117,53 m n.p.m., a przy wschodnim – 117,10 m n.p.m. Na wymienionym odcinku było to więc ok. 40 cm. Do ostatniego z zachowanych, piątego segmentu, w połowie jego długości, przyłączony był południowy kraniec wspomnianej wyżej rury opisanej jako js. 521. Zachowany fragment tego odcinka miał dłu-

gość 1,97 m i średnicę 28 cm, przy średnicy otworu 8 cm. Daty dendro js. 520: 1793 sosna. Inwentarz: js. 93, 497, 521: brak. Inwentarz js. 520: wyroby metalowe – 1 podkowa, 2 gwoździe, 2 złączki rur; liczne fragmenty skór; ceramika – 2 przęśliki, 9 fragmentów naczyń.



Ryc. 111. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Js. 93.
Fot. M. Mackiewicz

Fig. 111. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Stratigraphic unit 93. Phot. M. Mackiewicz



Ryc. 112. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012.
Js. 520, 521. Fot. M. Mackiewicz

Fig. 112. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Stratigraphic units 520 and 521.
Phot. M. Mackiewicz

Js. 168, 169 na arach 82, 83. Filar „szopy na wapno”. Zbudowano go we wkopie o rzucie $2,2 \times 2,2$ m, głębokości 3,95 m. Wkop wyprowadzono z poziomu 118,50 m n.p.m., przebito warstwy kulturowe i osadzono w piasku calcowym na poziomie 114,60 m n.p.m. Jego najniższą część, o miąższości 15 cm, utwardzono warstwą gruzu ceglanoego bez zaprawy. Na niej wzniesiono ceglany filar narożny na planie litery L. Nadano mu wymiary $2,01 \times 2,2$ m, kierując dłuższym bokiem na linii zbliżonej do osi E-W. Grubość muru wahała się w granicach 1,1–1,15 m. Jako budulec zastosowano wtórnie cegły formatu średniowiecznego o zróżnicowanych wymiarach, noszące ślady starszej zaprawy. Ułożono je w wątku nieregularnym, miejscami jedno-wozówkowym, i spojono mocną zaprawą wapienną barwy białej. Wolną część wkopu fundamentowego

wypełniono luźną brunatną próchnicą o luźnej spistości. Zawierał nieliczny materiał zabytkowy, głównie wczesnonowożytną ceramikę polewaną, a także grudki zaprawy wapiennej. Jego szerokość wynosiła ok. 30 cm. Spąg wkopu, znajdujący się już pod calcem, wypełniony był rozdrobnionymi cegłami, które nie nosiły śladów zaprawy. Miąższość warstwy cegieł wynosiła ok. 15 cm. Dopiero na niej wzniesiony został ceglany filar oznaczony jako js. 169. Technika budowy filara wiąże go z reliktem muru stwierdzonym w obrębie fundamentów fontanny Neptuna. Należą one razem do południowej ściany wczesnonowożytnej budowli, którą można identyfikować ze wspomnianą w źródłach pisanych szopą na wapno. Opisany filar stanowił zapewne południowo-wschodnie naroże tejże szopy, a długość jej południowej ściany mierzyła co najmniej 17,1 m. Niwelacja: 118,50–114,60 m n.p.m. Inwentarz wkopu: wyroby metalowe – 1 nóż, 3 gwoździe, 1 przedmiot nieokreślony; 1 paciorek szklany; 90 fragmentów naczyń glinianych; kości zwierzęce – 1 okładzina, liczne fragmenty kości.

Js. 294 na arze 74. Fragment belki przyciesiowej (na wtórnym złożu?). Leżała w linii zbliżonej do osi N-S, z odchyleniem na NE-SW. Miała długość 4,6 m, przy czym jej południowy kraniec był zniszczony. Jej wysokość wynosiła 35, a szerokość 40 cm. Od góry i spodu była zaciosana na płasko, a jej boki pozostawały zaokrąglone. W górnej płaszczyźnie wyciosano pazę o czytelnej długości 3,2 m, szerokości 6 i głębokości 5 cm, zakończoną przy krańcu północnym prostokątnym wpustem na czop słupa o wymiarach 10 × 15 × 15 cm. Inwentarz: brak.

Js. 498 na arze 66. Fragment drewnianego wodociągu leżący w linii N-S, prawdopodobnie przemieszczony podepozycyjnie. Był to odcinek okorowanego pnia sosnowego, o długości 1,61 m i średnicy 32 cm. Przewiercony w nim kanał do przepływu wody miał średnicę 8 cm. Umieszczono go w wąskim wkopie zasypanym próchnicą. Zarejestrowany fragment miał skrajne niwelety 117,26–116,82 m n.p.m. Inwentarz: brak.

Js. 499 na arach 65, 66. Fragment rury wodociągowej ułożonej w linii E-W. Wykonano ją z nieokoro-

wanego pnia sosnowego o średnicy 43 cm, zachowana długość wynosiła 4,65 m. W pniu przewiercono otwór o średnicy 11 cm. W zachodnim krańcu pnia odkryto wbitą w drewno żelazną złączkę. Element został wkopany z poziomu js. 2, wkop zasypano prawdopodobnie tą samą ziemią. Pień leżał na poziomie 117,02 m n.p.m. Inwentarz: brak.

Js. 508 na arze 66. Odcinek wodociągowej rury o długości 1,6 m (razem ze złączką, ryc. 113), średnicy 36 cm i średnicy kanału do przepływu wody 8 cm. Leżał w linii N-S, a jego południowy kraniec przecinała ściana larsenowa zabezpieczająca wykop. Elementy js. 498 i 508 były prawdopodobnie równoczesne, ale zostały przemieszczone wskutek procesów podepozycyjnych. Data dendro: 1595. Skrajne niwelacje rury js. 508: 116,92–116,55 m n.p.m. Inwentarz: brak.

Js. 517 na arze 74. Fragment drewnianego wodociągu ułożony na linii N-S z odchyleniem na NE-SW. Zachował się z niego odcinek rury o długości 5,5 m, średnicy 38 cm. Wykonano go z okorowanego pnia sosny. Średnica wydrążonego w osi pnia otworu wynosiła 8,5 cm. Data dendro: 1595. Inwentarz: brak.

Js. 529, 613 na arach 24, 25. Rura wodociągowa (js. 529) ułożona w linii N-S z odchyleniem na NE-SW. Wykonano ją z nieokorowanego pnia o długości 3,6 m i średnicy 32 cm. Średnica światła wydrążonego na osi pnia otworu wynosiła 11 cm. Południowa część wykraçała poza teren badań (została obcięta przez ścianę larsenową), północna zaś wprowadzona była w obręb studzienki-rząpia (js. 613). Północny otwór rury, łączący się ze studzienką, zablokowany był drewnianym czopem. Relikt studzienki jawił się jako jama o rzucie zbliżonym do prostokąta o wymiarach 1,75 × 2,19 m. Jej dłuższe ściany orientowane były tak samo jak rura wodociągowa. Wkop o przekroju prostokątnym czytelny był od poziomu ok. 116,80 m n.p.m., czyli 10 cm poniżej poziomu posadowienia rury. Zachowana głębokość studzienki wynosiła 1,7 m i schodziła do poziomu 115,10 m n.p.m. Dno wkopu, na poziomie 115,10 m n.p.m., wyłożono dranicami zwarto leżącymi poprzecznie do kierunku rury. Obecne tam 9 dranic miało długość 1,5–1,55 m, szerokość 19–22 i grubość

ok. 4 cm. Łącznie wymiary prostokątnego dna studzienki wynosiły $1,6 \times 1,82$ m. Jej ściany nie zachowały się. W chwili odkrycia wypełniała ją szarobrunatna próchnica przemieszana z surową gliną, miejscami także ze spalenizną. Data dendro rury: po 1496 sosna. Inwentarz: wyroby metalowe – 1 ogniwo wędzidła, 1 nóż z nitem; 1 patera gliniana.

Js. 551, 626 na arze 35. Kamienna studnia wodociągowa. Składały się na nią 3 elementy wykute z piaskowca (js. 551) nałożone na siebie pionowo. Każdy z elementów („kręgów”) miał rzut owalu o wymiarach zewnętrznych $1,12 \times 1,4$ m, a grubość ich ścianek sięgała 40 cm. Wysokość każdego z nich wynosiła 50 cm. W najniższym z „kręgów” wymodelowano dno. Studnię ustawiono na podkładzie z desek (js. 626), położonym na dnie wkopu, na poziomie 114,95 m n.p.m. Podkład miał plan lekko odkształconego owalu wymiarach $1,62 \times 1,99$ m. Tworzyło go 6 desek ułożonych ściśle obok siebie w linii zbliżonej do osi N-S. Ich długość mierzyła średnio 1,6 m, szerokość 31–36, a grubość 3–4 cm.

Data dendro sosnowego podkładu: 1822. Wysokość zachowanej górnej krawędzi studni: 116,52 m n.p.m. Inwentarz: brak.

Js. 571 na arze 15. Fragment rury wodociągowej znieokorowanego piasosny o średnicy 30 cm, z kanałem na przepływ wody o średnicy 9 cm. Leżał w przybliżeniu w osi E-W. Długość odkrytego odcinka wynosiła 1,68 m, a jego wschodni kraniec wykraczał poza obszar wykopu. Niwelacja: 117,11–116,80 m n.p.m. Inwentarz: brak.

Js. 614 na arze 103. Fragmentarycznie zachowany wkop. Przebadana część miała wymiary w rzucie poziomym $1,2 \times 1,3$ m. Jego ściany były pionowe, głębokość ok. 1,6 m. Wypełnisko stanowiła ciemnobrunatna mierzwa zmieszana z miałem ceglany i fragmentami drewna. Na dnie jamy znajdowała się luźno rzucona deska kloaczna i większe fragmenty drewna. Niwelacja: 116,50–114,90 m n.p.m. Inwentarz: wyroby z drewna – 1 fragment deski kloacznej, 5 fragmentów naczynia tocznego, 5 klepek, 1 dno; 35 fragmentów kości zwierzęcych.



Ryc. 113. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Js. 508. Fot. M. Mackiewicz

Fig. 113. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Stratigraphic unit 508. Phot. M. Mackiewicz

Js. 618 na arze 25. Studzienka wodociągowa. Przetwała z niej jama o rzucie owalu o wymiarach 1,95 × 2,97 m, czytelna od poziomu 117,40 m n.p.m. W profilu miała kształt trapezu o płaskim dnie na poziomie 115,35 m n.p.m. Na dnie wkopu ułożono podłogę zbudowaną z 5 dranic o łącznych wymiarach 1,35 × 1,1 m. W południowej części jamy mieścił się podkład pod konstrukcję studzienki. Tworzyły go dębowe deski ułożone ściśle obok siebie w linii zbliżonej do osi N-S. Tworzyły prostokąt o długości 1,34 × 1,1 m. Długość desek mierzyła 1,3–1,34 m, szerokość 20–22, a grubość 4 cm. Wypełnisko szybu studzienki stanowiła ciemno-brunatna próchnica z drobnym gruzem, właściwa dla js. 1–2. Data dendro: po 1608 dąb. Inwentarz: brak.

Podstawowa dla fazy VIII warstwa, oznaczona przez nas jako js. 1–2, została wcześniej opisana zarówno przez Józefa Kaźmierczyka, jak i przez zespół Cezarego Buśki i Jerzego Niegody. Pierwszy z nich uznał ją za zniszczoną podczas prac ziemnych. W obrębie jego wykopu VI nie zachowały się obiekty istotne dla określenia charakterystyki nowożytnego placu Nowy Targ (Kaźmierczyk 1966–1970, cz. 2, s. 508). J. Niegoda (2005, s. 74–75) określił ją jako „nawarstwienia niwelacyjne powstałe w trakcie budowy infrastruktury technicznej”, co zasadniczo zgadza się z naszą interpretacją. Warstwa ta powstała po wygaśnięciu zjawiska gwałtownego narastania poziomu terenu miasta. Fakt ten wynikał z upowszechnienia się bruków kamiennych oraz, co bardziej istotne, wprowadzenia rygorystycznych zarządzeń regulujących sprzątanie ulic i placów (Goliński 2010). Źródła archeologiczne i pisane pozwalają zgodnie datować tę tendencję na 2. poł. XIV w. Dodajmy dla porównania, że w Pradze nastąpiło to w 2. poł. XIII, a w Krakowie w 1. poł. XVI w. (Piekański 2014, s. 204–205). Tak więc śmieci gromadzone na placu targowym nie były główną treścią warstwy. Składają się na nią raczej podsypy piasku pod wymieniany kilkakrotnie bruk, przemieszane w trakcie kolejnych inwestycji z naniesioną próchnicą i drobnym gruzem ceglanym. Działania te sprawiły, że wkopy

pod urządzenia podziemnej infrastruktury miejskiej także były w większości nieczytelne. W obrębie jednej warstwy, na płaskim planie bez zróżnicowania wysokości, mamy więc relikty wodociągów budowanych od schyłku średniowiecza po późne czasy nowożytne i najnowsze. Z taką sytuacją zmierzył się już wcześniej Piotr Janczewski (2005), opisując odkrycia z lat 1996–2000. Spośród ujawnionych wówczas odcinków wodociągów część odpowiada wydzielonej przez nas fazie VIII. Były to przewody złożone z drewnianych rur wykonanych z pni sosnowych drażonych świdrem, młodsze od wodociągów korytowych, stosowane od schyłku średniowiecza. Autor ten wydzielił dwa typy takich rur – z pnia nieobrobionego i z przyciętego do formy czworobocznej w przekroju. Średnice wydrażonych w pniach kanałów wahały się w granicach 8–12 cm. Lokalizacja wykonanych wówczas wykopów sprawia, że najwięcej informacji dotyczy linii wodociągowej przebiegającej we wschodniej krawędzi placu. Najdłuższy z odkrytych tam odcinków, wykonany z sosen ściętych w latach 1800–1820, liczył sobie 23,5 m. Krótsze, gorzej zachowane fragmenty rur także datowano na czasy nowożytne. Obraz tej części sieci uzupełniają studnie – ceglana i drewniana. Tę drugą, umieszczoną w południowo-wschodnim narożu placu, P. Janczewski skłonny jest identyfikować ze studnią publiczną odwzorowaną na planie Barthela Weynera z 1526 r. Wodociąg przebiegający wschodnią krawędzią placu zasilany jest, według tego autora, wodą z Odry czerpaną przez Kunszt św. Macieja. Mniej liczne relikty odkryte wówczas przy południowej krawędzi placu łączył on z Wielkim Kunsztem *rota aque* z północnego krańca ul. Kiełbaśniczej. Rekonstrukcję sieci i przyporządkowanie do poszczególnych kunsztów opracował Janczewski, odnosząc własne źródła do sytuacji z XIX w., naświetlonej przekazami pisanymi, kartograficznymi i wnioskami starszych badaczy (zob. Kudła 1980; Janczewski 2005; Goliński 1997, s. 79, 137; zob. także rozdz. IV.3 w tym tomie). Źródła pozyskane w wykopie z lat 2010–2012 nie podważają zasadniczo ustaleń Janczewskiego.

Nowe odkrycia wodociągów koncentrują się na dwóch liniach: w południowej krawędzi placu i w jego osi N-S. Przebieg wodociągu w krawędzi południowej czytelny jest w zasadzie w całości, na długości 83 m. W jego obrębie odkryto 5 odcinków rur o zachowanych długościach od 1,68 m (js. 571) do 13,3 m (wschodni odcinek js. 520). Stwierdzono także prowadzące od nich na południe 2 przyłącza (js. 508, 529) i relikty 3 studzienek (js. 613, 618, 626). Każdy z zachowanych odcinków budowały rury z nieobrobionych, czasem wręcz nieokorowanych pni sosnowych z kanałem wydrążonym na osi. Średnice tych kanałów były zróżnicowane od 8 do 14 cm, co świadczy o stosowaniu różnej wielkości wiertel. Poszczególne segmenty wodociągu miały długość od 3,74 do 5,75 m. Łączono je żelaznymi mufami wbijanymi w kanały sąsiednich rur na głębokość kilku centymetrów (ryc. 114). Odkryte studzienki koncentrują się w strefie południowo-zachodniego naroża placu i są rozdzielne chronologicznie. Położona

najdalej na zachód js. 613 związana jest z przyłączem odchodzącym w stronę południowej pierzei placu, wykonanym z pnia ściętego po 1496 r. Oddalona od niej o 3,4 m na wschód js. 618 datowana jest po 1608 r., a kolejna, zbudowana w odległości 5,2 m na wschód od poprzedniej, nosi datę dendrologiczną 1822. Bez pośrednictwa studzienki zamontowano natomiast po 1595 r. drugie z przyłączy (js. 508), umiejscowione w pobliżu środka arterii południowej.

W osi N-S stwierdzono relikty 3 nitek wodociągu. Najdłuższy z nich (js. 497, 521), o zachowanej długości 21,1 m, ułożono na przedłużeniu ul. Drewnianej i św. Wita. Łączył się on pod kątem zbliżonym do prostego z arterią w południowej krawędzi placu, wykonaną z pni ściętych po 1793 r. Nieco dalej na wschód, w odległości 9,98 i 15,2 m, mieściły się 2 kolejne segmenty rur, wyznaczające zapewne odrębne nitki przebiegające w linii N-S. Do jednej z nich (js. 517) przyporządkowano datę dendrologiczną 1595.



Ryc. 114. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Js. 508. Fot. M. Mackiewicz

Fig. 114. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Stratigraphic unit 508. Phot. M. Mackiewicz

Dendrologiczne datowanie relikwów wodociągów zakwalifikowanych do fazy VIII jest zróżnicowane i waha się w przedziale czasowym od 1496 (js. 529) do 1822 r. (js. 626). Tak duża rozpiętość dat wskazuje na stabilność arterii w południowej krawędzi placu, informując jednocześnie o podejmowanych remontach i wymianie poszczególnych segmentów. Komentarza wymaga w takiej sytuacji luka chronologiczna ujawniająca się między wodociągiem korytowym z fazy VI, datowanym na 1. poł. XIV w., a rurami z pełnych pni założonymi w fazie VIII. Mało prawdopodobne jest, by plac pozostawał w XV w., do czasu wprowadzenia nowych rur, bez stałego zaopatrzenia w wodę wodociągową. Skłonni jesteśmy raczej przypuszczać, że stary system funkcjonował długo, a w razie konieczności był naprawiany. Śladem takiej naprawy, aczkolwiek nikłym, wydaje się jedna z prób dendrologicznych z koryta js. 496 datowana (ze znakiem zapytania) na 1406 r.

Próbując zidentyfikować źródło zasilania obecnych na Nowym Targu wodociągów, przyjmujemy do wiadomości ustalenia Mateusza Golińskiego (2001; zob. także rozdz. IV.3 w tym tomie) i Piotra Janczewskiego (2005). Zarówno źródła pisane z końca XV w., jak i interpretacja odkrytych wcześniej relikwów materialnych skłaniają do uznania, że wodociąg w południowej krawędzi placu zasilany był niezmiennie kołem wodnym *rota aque*. Niwelacja odkrytych w jego obrębie relikwów fazy VIII w wykopie z lat 2010–2012 potwierdza przepływ wody z zachodu na wschód. Przypomnijmy, że taki kierunek przepływu stwierdzono także w starszym wodociągu korytowym z fazy VI. Nowożytne odcinki wodociągu ułożonego w osi N-S wiązały się natomiast prawdopodobnie z nowym domem wodnym, którego budowę rozpoczęto w 1529 r. na Wyspie św. Macieja u wylotu ul. Szewskiej (Goliński 1997, s. 137). Pomiar wysokości zalegania odkrytych rur informują, że wodę prowadzono tu z północy na południe. Połączenie obu wodociągów (na arze 55) w strefie wlotu ul. św. Wita do Nowego Targu świadczy w takim razie o łączeniu w jednym systemie wody z obu wymienionych kunsztów. Nadmienmy, że istnieje też informacja o zasilaniu publicznej studni w środku placu wodą z Oławy, czer-

paną kołem wodnym na Ketzerberg (Markgraf 1896, s. 137; rozdz. IV.3 w tym tomie).

Przekazy pisane informują o obecności w centrum placu szopy na wapno, zlikwidowanej przed 1592 r. (Stein 1995, s. 22; Markgraf 1896, s. 137). W naszej interpretacji proponujemy powiązać z nią relikty dwóch ceglanych filarów, datowanych na przełom średniowiecza i czasów nowożytnych. Jeden z nich mieścił się w obrębie fundamentów późniejszej fontanny Neptuna. Drugi (js. 168, 169) wyznaczał południowo-wschodnie naroże budynku, informując, że długość jego ściany południowej mierzyła co najmniej 17,1 m. Zastosowanie cegły w filarach nie przesądza o użyciu tego materiału w całej budowli. Można raczej przypuszczać, że była to drewniana konstrukcja szkieletowa wsparta na filarach przebijających grubą warstwę kulturową i osadzonych na gruncie rodzimym. Po likwidacji szopy na wapno w jej miejscu powstała wspomniana wyżej studnia publiczna, a w 1732 r. fontanna Neptuna obecna na placu do 1945 r. Relikty jej fundamentów opisano jako js. 4, 6, 9, 10, 12.

W nawarstwieniach fazy VIII odkryto 2779 fragmentów naczyń ceramicznych. Materiał ten odznacza się dużym zróżnicowaniem chronologicznym, a co się z tym wiąże, także technologicznym i stylistycznym. Składają się nań zarówno naczynia nowożytne, jak i starsze, przenikające z poziomów średniowiecznych.

Kamila Marcinkiewicz, Jerzy Piekalski

3. Przemiany placu w późnym średniowieczu i w czasach wczesnonowożytnych w świetle źródeł pisanych

Tytułowe zagadnienie pozostaje już od stu kilkudziesięciu lat przedmiotem intensywnego zainteresowania historiografii wrocławskiej. Stąd też metodyczna kwerenda źródłowa przeprowadzona na potrzeby niniejszego opracowania, obejmująca przede wszystkim zawartość 18 zachowanych ksiąg ławniczych dla lat 1345–1500 (AmWr, nr 611–629, dawne G 1,1–20), tylko uzupełniła obraz kreowany w literaturze tematu, lecz go nie zmieniła.

a. Zagadka początków placu

Wzmiankowana od 1266 r. nazwa centralnego punktu północno-wschodniej części Starego Miasta, zwanej Kwartałem Wielkim – Nowy Targ (*novum forum*), teoretycznie jest najlepszym świadectwem jego chronologii względnej wobec lokacyjnego Targu Starego, czyli Rynku (SUB, 3, nr 537; Markgraf 1896, s. 135–136). Skoro wytyczenie tego ostatniego kładzione jest na nie później niż lata 40. XIII w. (Piekalski 2002, s. 60), to „nowy targ” powinien być powstać pomiędzy tym momentem a wspomnianym 1266 r.

Stosunkowo późną metrykę Nowego Targu miały potwierdzać wyniki badań wykopaliskowych z lat 60. XX w., opracowane przez Józefa Kaźmierczyka, stwierdzającego wytyczenie placu w jego obecnym kształcie dopiero w ostatniej ćwierci XIII w., po pożarach, które w latach 70. zniszczyły dotychczasową zabudowę drewnianą okolicy. Według hipotezy wymienionego badacza zachodnią połowę placu, do linii ul. św. Wita – Drewniana, pierwotnie zajmował standardowy blok działek mieszczańskich, wytyczony, jak wszystkie w okolicy, około połowy XIII w. (a więc także trochę później niż lokacyjne centrum wokół Rynku, zob. Kaźmierczyk 1965a, s. 158; 1966–1970, cz. 2, s. 24, 28). W tym miejscu zrodziła się jednak zasadnicza wątpliwość co do zastosowanej konstrukcji logicznej. Wspomniana wzmianka z 1266 r. dotyczy dosłownie „jatek na Nowym Targu”. Ponieważ nic o takowych nie wiemy,

przekaz ten zwykło się łączyć z Nowymi, inaczej Małymi Jatkami, położonymi bezpośrednio przy południowo-zachodnim narożu Nowego Targu (wzdłuż obecnej ul. Kotlarskiej). Tymczasem w myśl przytoczonych ustaleń J. Kaźmierczyka w 1266 r. miejsce, gdzie usytuowano jatki, byłoby oddalone od pierwotnego, mniejszego placu (skądinąd nierozpoznanego przez cytowanego badacza metodami archeologicznymi – jego istnienie założył prawdopodobnie na podstawie podniesionej wzmianki) o cały blok zabudowy. Opisaną sytuację można rozwiązać na trzy sposoby, wszystkie umykające kompetencjom piszącego te słowa. Tak więc albo zaproponowana datacja poszerzenia placu na 4. ćw. XIII w. jest zbyt późna¹, albo w ogóle koncepcja poszerzenia placu jest fałszywa, gdyż jego zachodnia połowa nie była wcześniej zabudowana. Albo też (i niezależnie od wyżej wspomnianych możliwości) wspomniane jatki pierwotnie usytuowane były na samym placu i ostateczne miejsce przesunięto je w niewiadomym momencie.

Przedlokacyjna, XII-wieczna geneza osadnictwa w rejonie późniejszego Nowego Targu pozostaje dobrze potwierdzona w badaniach archeologicznych (Niegoda 2005, s. 69–70, 77–79). Wobec problemu odtwarzania na ich podstawie etapowych zapewne przeobrażeń przestrzennych i własnościowych w 1. poł. XIII w. (Niegoda 2005, s. 79–84; Buśko 2005a, s. 185–188), które w końcu doprowadziły do włączenia najwcześniejszej zasiedlonej części aglomeracji wczesnomiejskiej w obręb porządku „lokacyjnego”, historyk pozostaje jednak bezradny. Wyróżnianie tu odrębnej w stosunku do okolic Rynku struktury przestrzennej, dostrzegalnej na planie miasta i mającej punkt ciężkości w postaci in-

¹ Piszący te słowa wyrażał opinię, iż dokonane przez J. Kaźmierczyka powiązanie odkrytych warstw spalenizny z pożarami, które zniszczyły Wrocław w latach 1272 i 1276 (przypadkowo znanymi ze źródeł pisanych) jest równie prawdopodobne, jak ich datacja na lata 60. XIII w., i retorycznie pytał, czy naprawdę możliwa była identyfikacja poziomu niwelacji placu z działaniami po pożarze w 1272, a nie np. w 1266 r. (Goliński 1997, s. 96).

teresuującego nas placu, doprowadziło bowiem w przeszłości do wysuwania zbyt wielu fałszywych koncepcji, niepotrzebnie wpływających na wnioskowanie historyków urbanistyki i archeologów, by móc je ponownie próbować mnożyć.

b. Kontekst osadniczy funkcjonowania placu. Parcelacja i zabudowa

Opis parcelacji rozpoczniemy od rzędu długich parcel w bloku północno-wschodnim, skierowanych frontem ku Nowemu Targowi. Pierwsza, skrajna, uległa jednak podziałom poprzecznym od strony ul. Piaskowej². Głębokość tych niezwykle kurii wymierzonych między ul. Drewnianą i Piaskową wynosiła prawdopodobnie 71–75 łokci. O szerokości i tym samym ich liczbie trudniej wyrokować, podziały doprowadziły bowiem do znacznego przekształcenia wyjściowych stosunków własnościowych³. Ostatecznie trzy posesje można było zaliczyć do dużych i średnich (ok. 30, 20, 17 łokci od frontu, przy wspomnianej znacznej długości), dwie do mniejszych (ok. 11 × 51). Blok sąsiedni, między ul. Jodłową i Drewnianą, choć tej samej szerokości, zapewne posiadał inne rozmiernie, oparte na skromniejszych modułach, typowych dla tej części miasta. Tak więc, kiedy długość sześciu tutejszych parcel wahała się od ok. 49 do 52 łokci, szerokość pozostawała niezwykle zróżnicowana: od kilku (dwa razy) do ok. 33 (raz) łokci⁴.

² Z dwóch wydzielonych tamże drogą podziału poprzecznego dodatkowych posesji jedna (Piaskowa 16) musiała stanowić przejazd do działki Nowy Targ 25.

³ O odwrotnym procesie, scalania, informuje nas przykładowo zapiska z 1359 r., kiedy po dokonanej kupnie dwóch posesji przy Nowym Targu stwierdzono tworzenie przez nie jednego dworu: „also daz dy ebenanten czwey erbe nu czu eyne hofe gemachit syn” (AmWr, G 1,2, k. 58v).

⁴ Średnia szerokość posesji dla odcinków Nowy Targ 23–27 i 28–33 wyniosła ok. 17,3 i 14,4 łokcia. Gdyby jednak na drugim odcinku odjąć jedyną szeroką działkę, średnia dla pozostałych posesji wyniosłaby zaledwie 10,5 łokcia. Według grafiki z 1736 r. trzy kolejne szerokie działki pierwszego bloku i najbliższą im narożną z bloku drugiego zajmował rząd okazałych domostw kalenicowych (Czerner 1989, nr 122). Prawdopodobnie dwa domy z pierzei północnej (25 i 30) posiadały przejazdy boczne (wariant „L”, Goliński 1997, s. 127).

Niewytyczenie poziomej ulicy wychodzącej w kierunku Nowego Miasta z północno-wschodniego narożna Nowego Targu sprawiło, iż wschodnia pierzeja placu tworzyła jeden nieprzerwany ciąg z zabudową obecnej ul. Piaskowej. Pierwszą cechą charakterystyczną tego niezwykle pasa była jego długość (w obrębie wewnętrznych murów porównywalna tylko z północną i południową pierzeją Rynku). Drugą – głębokość działek, sięgająca od ok. 71 do 111 łokci. Tylną granicę bloku wyznaczał bieg XIII-wiecznego muru obronnego, ukośny do linii pierzei frontowej. Stąd rosnąca głębokość posesji – to cecha trzecia. Konieczność (przynajmniej w sferze założeń) utrzymania drogi przymurnej wskazuje, iż pierwotna głębokość użytkowa parcel była mniejsza. Wschodni odcinek starego muru formalnie przez całe średniowiecze nie stracił swych funkcji obronnych (Nowe Miasto nie posiadało murowanych fortyfikacji). Jak wskazuje plan widokowy z 1562 r., muru i wież nie obudowano więc różnymi obiektami mieszczańskimi, na wzór innych „zdekaptalizowanych” odcinków, przestrzeń zewnętrzną zaś, do fosy, przeznaczono na ogrody. Z drugiej jednak strony graniczne parkany i boczne oficyny na działkach sięgały do samego muru, co w oczywisty sposób uniemożliwiało zarówno komunikację wzdłuż niego, jak i dostęp na zaplecza działek od tyłu (Goliński 1997, s. 128). Do sytuacji, kiedy w skład posesji zaliczano fragment fortyfikacji na zatyłu, niewątpliwie nawiązano 31 VII 1349 r., rejestrując dokonaną przez majstra Franczke von dem Goltperge sprzedaż Klausowi von Selow „parceli z kamienną wieżą” (di houestat mit dem steynynne turme) „w całej szerokości, jak leży przy publicznej ulicy aż do kamienicy” (bis an das steinhus, AmWr, G 1,1, k. 112v). Wcześniej, 6 II 1349 r., ten sam mieszczanin przekazał rajcom własność sąsiedniej posesji, „jak się ciągnie na długość do muru” (AmWr, G 1,1, k. 97v–98). Podobnie w 1366 r. anonimowy prepozyt lubuski dokupił do swej działki od sąsiada 5 łokci „na szerokość i [całą] długość do muru od ulicy” (AmWr, G 1,2, k. 332v).

Na odcinku „Pod Malarzami” (czyli dawne działki Piaskowa 1–11, Nowy Targ 13–22) wykształciło się

zapewne 21 posesji (lub 22)⁵. Sześć pierwszych od południa nie sięgało muru. Najpierw wytyczenie działek poprzecznych, od strony ul. Szerokiej, ograniczyło ich głębokość do „przepisowych” ok. 66 łokci, potem jeszcze wycięto z tyłów czterech z nich dodatkową parcelę poprzeczną. Działki przy Nowym Targu cechowała raczej przeciętna szerokość (co przy znacznej długości i tak dawało wyjątkową powierzchnię) i stosunkowo małe zróżnicowanie. Na 10 wspomnianych działek trzy wyraźniej odbiegały od większości: dwie po 10–12, a jedna ok. 24 łokci szerokości. Przy obecnej ul. Piaskowej aż sześć posesji nie przekraczało szerokości 12 łokci, proces podziałów był więc bardziej zaawansowany⁶. Interesujące dane o dziejach parcelacji odcinka nazywanego odschylku średniowiecza „Pod Malarzami” zdaje się przynosić spis czynszu murowego (obciążającego działki przylegające do muru miejskiego) z lat 50. XIV w. Według dokonanej na jego podstawie rekonstrukcji na przyszlą posesję Piaskowa 11 składać się miały dwie posiadłości: niejakiego Manke i na południe od niej dwór biskupa lubuskiego (stykające się z murem na odcinku 66 łokci). Dalej właścicielami nieruchomości, których tyły dotykały muru, byli: Conoplath (Piaskowa 10) – 24, mistrz Franczko (nr 6-9) – 52, Jan von der Olsnaw (4/5) – 30, Tyscher (3) – 8, pani von Porsnicz (2 i 1) – 11 i 17, Mikołaj vom Jawer (Nowy Targ 22) – 6,5, wdowa po Gyrlachu murarzu (22) – 6,5, Mikołaj Vyester murarz (21) – 13 i Cunadus Luban (19/20) – 48 łokci⁷. Po nich wymieniono „die juncffrawn zcu Sandt Katherinnen” (48 łokci), czyli niewątpliwie obszar w następnym bloku, na południe od Bramy Nowej (Goliński, Żerelik 1992, s. 14, poz. 214–226; Goliński 1997, s. 128–129). Niestety konfrontacja przytoczonych danych z informacjami wynikającymi z zapisek w księgach ławniczych, gdzie wyżej wymienione oso-

by pojawiają się w innych konfiguracjach sąsiedzkich (o czym w dalszym ciągu), podważa powyższą identyfikację numerów działek. Niemniej wcześniej wyciągnięty ogólny wniosek wydaje się słuszny: zachowany do połowy XX stulecia układ parcelacji w przeważającej części ukształtowany został przed połową wieku XIV.

Zabudowa południowej pierzei Nowego Targu należała do dwóch bloków przeciętych ul. św. Wita. W pierwszym, między ulicami św. Katarzyny i św. Wita, wykształciło się pięć lub sześć posesji⁸, w drugim, między ulicami św. Wita a Krowią, osiem⁹. Przy niewielkiej różnicy długości obu odcinków (na korzyść drugiego, choć ich „teoretyczne” rozmierzenie lokacyjne mogło być takie samo) stanowi to o różnym stopniu rozdrobnienia nieruchomości – średnia szerokość frontu ok. 14,2 (lub 17) i 11,9 łokcia. Najszersza parcela, nr 9, mieszcząca jedyny tu dom kalenicowy, liczyła ok. 20 łokci. Działki – mocno wydłużone w nieraz bardzo wąskie prostokąty – nie miały wspólnej głębokości. Około 45, 53 i 70 łokci to warianty głębokości parceli z pierwszego odcinka (Nowy Targ 9–12), ok. 70 łokci to typowa głębokość (pięć na osiem działek) na odcinku drugim (nr 1–8, zob. Goliński 1997, s. 130).

Pozostaje ostatnia, zachodnia pierzeja Nowego Targu, czyli „Strona Pomorska” (Pommerische Seyte – 1391, 1403, 1449, 1456). Niewykluczone, iż także tej pierzei dotyczą określenia „under den becherern” – „Pod Pucharnikami” (1428) lub „undir den legelnern” – „Pod Bednarzami”, zajmującymi się wytwarzaniem beczulek (legel) (1433, 1451, zob. AmWr, K 7, k. 17v; K 8, k. 33v; G 1,15, k. 219, 395v; G 1,16, k. 234; Schultz 1871, s. 261; Markgraf 1896, s. 138)¹⁰. Jak w pozostałych

⁵ Problem polega na tym, czy posesję nr 11 (dawny Arsenał Piaskowy) potraktować jako dwie odrębne parcele, co sugerowałby jej zróżnicowany plan, czy też jako jedną.

⁶ Średnia szerokość frontu dla odcinka Nowy Targ 13–22 wynosiła prawdopodobnie ok. 16,5, Piaskowa 1–10 – ok. 13,5 łokcia. Posesja przy Breitestrasse (ul. Purkyniego) 51 przynależała do narożnej nieruchomości Nowy Targ 13.

⁷ Działka nr 19 pochłonęła tereny położone za posesjami nr 17 i 18.

⁸ W miejscu posesji nr 12 jeszcze w 1. poł. XVIII w. stały trzy kamienice, w tym jedna bez wejścia od frontu, być może więc stanowiąca jedność z którąś z sąsiadek. Por. Czerner 1989, nr 49; Stein 1931, s. 51; Brzezowski 1995, s. 175.

⁹ Jednak w połowie XVI w. na całej pierzei południowej lokalizowano 11, a nie 13 posesji. Różnicę tę możemy tłumaczyć zaliczeniem dwóch z czterech parcel narożnych do ul. św. Wita (gdzie wspomniano jedno dziedzictwo) i Krowiej (wspomniano dwa dziedzictwa). Zob. AmWr, K 11, s. 77–79, 81–82, 114–117.

¹⁰ W 1403 r. trzech pucharników wymieniono właśnie po „Stronie Pomorskiej” (AmWr, K 8, k. 33v–34).

blokach przy zachodniej połowie placu (przyjmując za jego oś linię ul. Wita – Drewniana), tak i tu zaistniało poważne rozdrobnienie nieruchomości. „Przepisową” głębokość działek przy Nowym Targu 34–45 dość pewnie można rekonstruować na ok. 50 łokci. Od wartości tej znacznie odbiegała długość trzech parcel narożnika południowego, przyciętych o posesje wytyczone wtórnie przy ul. Piekarskiej (Kotlarskiej), do której zresztą skierowany był frontem dom skrajny. Szerokość frontu sześciu z ponad 12 posesji nie przekraczała 10, trzech dalszych mieściła się w granicach 10–12 łokci. Najszerza nie przekraczała chyba 17 łokci¹¹. Średnia – zawyżona, ponieważ oparta na stanie XIX-wiecznym – szerokość posesji wyniosła więc ok. 11,8 łokcia¹².

Grafiki nowożytne wśród kilkudziesięciu kamienic otaczających plac przedstawiają obiekty z typowymi gotyckimi i gotycko-renesansowymi szczytami: na pierzei południowej w obrębie nr 12, 9, 3, 1, wschodniej – nr 13, 21, 22 i zachodniej – w obrębie nr 35 (Czerner 1989, nr 49, 50, 76, 122; Chorowska, Lasota 1995, plan reliktów). Poza pierzeją wschodnią, mieszczącą dość szerokie i okazałe kamienice szczytowe (i jednym domem kalenicowym, gdyż skierowanym szczytem do przecznicy), ich fasady nie odbiegały od standardu ogólnowrocławskiego. Dwie kondygnacje nadziemne (parter i piętro) oraz dolna, mieszkalna kondygnacja poddasza, czy sporadycznie dwa piętra, nie różniły ich zbyt od sąsiednich obiektów o nowożytnej szacie stylowej (te nowsze miały jednak z reguły po trzy, a nawet więcej kondygnacji). Pamiętając spostrzeżenie Bartłomieja Steina o „stosunkowo nielicznych drewnia-

nych domach” przy Nowym Targu jeszcze na początku XVI w. (Stein 1995, [9] s. 106), nie możemy jednak założyć, iż wszystkie pozostałe kamienice nowożytne kryły w sobie mury średniowieczne. Być może to nie przypadek, iż w 1455 r. przy Nowym Targu spłonęło aż 27 domów (Büsching 1815, s. 10). Dodajmy, że 31 III 1509 r. od ognia zaproszonego w drewni spłonęło „Pod Malarzami” siedem oficyn, jednak długa obecność zabudowy drewnianej w głębi działek wydaje się bardziej oczywista. Niestety kwestia budulca, z którego wzniesiono domy we Wrocławiu, była – począwszy od XV w. – z reguły pomijana przy okazji zapisywania dyspozycji majątkowych czy przeniesienia praw własności. Wcześniej, zwłaszcza około połowy XIV w., zdarzało się natomiast wyróżnianie niektórych obiektów mianem „kamienicy” oraz niekiedy wychwytywanie innych rozwiązań budowlanych. W związku z tymi ostatnimi warto zwrócić uwagę na zapiskę z 1349 r. o dokonanej przez Enderlina syna Arnolda Gobil, „który niegdyś na Nowym Targu siedział”, rezygnacji na rzecz siostry Katarzyny z posesji, „gdzie stoi murowana piwnica” (gemwirte kelre) i z 6 łokci szerokości (jego sąsiedniej, narożnej działki nowotarskiej) na przejazd na tyły jej posesji. Przy tej okazji ustalono podział po połowie muru „przy wspomnianej piwnicy” między sąsiadującymi posesjami rodzeństwa (AmWr, G 1,1, k. 109–109v). Jak się okazuje, w tej fazie rozwoju zabudowy mieszczańskiej wyróżniano jeszcze jako odrębne obiekty murowane „piwnice”, choć nie wiemy, czy faktycznie wymieniona funkcjonowała osobno, czy też nad nią wznosił się budynek drewniany. Warto zaznaczyć, że wspomniany Enderlin w 1352 r. sprzedał Nickilowi Paryser posesję, wraz z „domem glinianym” (leymhus), czyli szachulcowym, położoną m.in. koło miejsca, gdzie wcześniej był „dom gliniany” owego Paryżanina (AmWr, G 1,1, k. 218). O narożnej posesji przy Nowym Targu, „do das leymhus stet”, pisano też w 1350 r. (AmWr, G 1,1, k. 170v). Sytuacją wybitnie nietypową w obrębie wewnętrznych murów miejskich było natomiast występowanie w interesującej nas okolicy nieruchomości o statusie „ogrodu”. W 1355 r. Paweł Goltberg sprzedał Hankemu Doring ogród (garten)

¹¹ Bardzo szeroka posesja nr 35 miała być może późną genezę. W każdym razie grafika z 1. poł. XVIII w. przedstawia na interesującym nas odcinku jedynie wąskie budynki szczytowe (Czerner 1989, nr 122). Spis z 1558 r. rozpoczyna się od wyliczenia 37 posesji zatytułowanych „Nowy Targ” (AmWr, K 11, s. 3–14), pod którym to hasłem kryły się parcele zachodniego odcinka pierzei północnej i pierzei zachodniej Nowego Targu oraz północnej pierzei ul. Piekarskiej. Jeśli więc tych pierwszych było sześć, a liczbę ostatnich ustalamy na 16, to na pierzeję zachodnią przypadać musiałyby 15 posesji.

¹² Ówczesną liczbę 45 posesji przy Nowym Targu wprowadziła do źródeł dopiero pruska numeracja hipoteczna z lat 40. XVIII w., Goliński 1997, s. 131–132.

przy Nowym Targu¹³. Półtora stulecia później, w 1493 r., Barbara Tappelynne sprzedała Niclasowi Kuchenmeister dom i ogród (haws vnd garten) położone na rogu „zuneste an der herschafft von Legnicz hoff”, czyli przy zachodniej pierzei ul. Piaskowej (AmWr, G 1,19, k. 255).

c. Dwór klasztoru henrykowskiego

Wystawienie dokumentu we Wrocławiu 2 VI 1326 r. „in estuario abbatis de Henrichow” jest najstarszym świadectwem posiadania przez opactwo cystersów nieruchomości, która regularnie przez całe średniowiecze przewija się przez karty miejskich ksiąg ławniczych¹⁴. Niewątpliwie stanowiła ona na tyle istotny element dla gospodarki, czy też bezpieczeństwa mnichów, że z niej nie zrezygnowano mimo oddalenia Wrocławia od kompleksu dóbr klasztornych (wzorem mnichów henrykowskich domy w mieście, w chwili kupna już murowane, nabyli cystersi z Lubiąża w 1331 i Kamieńca w 1363 r.)¹⁵. Od 1346 r. informowano przy tym, że chodzi o usytuowaną w narożu Nowego Targu kamienicę (munche von Heynrichow steinhus), co w realiach lat 40. XIV w. musiało zapewne stanowić element wyróżniający, skoro odwoływano się do akurat takiego charakteru budowli (AmWr, G 1,1, k. 47, 79v; Schultz 1871, s. 261). Jakiś etap jej rozbudowy miał miejsce w 1375 r., kiedy to m.in. obaj sąsiedzi domu spłacili połowę wartości wybudowanych przez opactwo murów oddzielających posesje (w jednym przypadku określono ów mur jako ciągnący się od „starego muru przy kamienicy”)¹⁶. O sposobie utrzymania nieruchomości mówi seria zapisek z 2. poł. XIV w. I tak w 1364 r. opat „sprzedał” po połowie posesji Annie Wrasynne i „swe-

ster Czacheryen” (AmWr, G 1,2, k. 214v). W 1375 r. przekazał dla odmiany w dożywocie Małgorzacie Rostengelynne i Klarze „kamienicę z tyłu kamienicy mnichów z Henrykowa”, położoną przy anonimowej ulicy na odcinku pomiędzy jej narożem i browarem (steynhus hindir Monche steynhus von Heinrichow in der gasse czwischen der Ecke vnde dem bruhuse), zwolnioną od podatków miejskich (erbegeschos i fuirphennyng). Woda z nieruchomości wypływać miała „tyłem przez bramę” (AmWr, G 1,4, k. 77). W tymże samym 1375 r. opat przekazał też w dożywocie Gertrudzie von Lobeschicz kamienicę – oficynę położoną obok przejazdu na wspomnianą ulicę (hindirste steinhus by der duchuart in deme geschin), również wolną od podatku i ze swobodą odprowadzania wody poprzez bramę (tor)¹⁷. W 1384 r. opat przekazał posesję w dożywocie zamieszkanie Czyllge (Czylge) i Małgorzacie, te zaś podarowały mnichom wszystkie swe dobra (AmWr, G 1,5, k. 99). Nie ulega więc wątpliwości, że na terenie parceli wzniesiono kilka obiektów murowanych, od frontu (od strony placu) i z boku (od strony ulicy, poprzez którą dokonywała się też komunikacja z wnętrzem działki), przeznaczonych na mieszkania pobożnych wdów czy panien i oddzielonych od strefy zarezerwowanej dla mnichów. W 1396 r. wręcz pisano w liczbie mnogiej o klasztornych posesjach (erben) położonych koło siebie (AmWr, G 1,8, k. 87). W 1417 r. były to dwa przyległe do siebie domy (erbe vnd hewser) i dwa „małe domy” (cleyne hewzer) do nich przynależne (AmWr, G 1,12, k. 64v). Stąd zapewne w 1441 r. zwrot o czterech „hewzer” (AmWr, G 1,14, k. 382v), choć w 1469 r. było w sumie pięć domów: trzy „hewser vnd erbe”, z których do pierwszego i drugiego przynależały oficyny (hinderhewser, zob. AmWr, G 1,17, k. 319). Wspomniany w 1375 r. browar, usytuowany przy biegnącej do placu ulicy, także należał do zakonu (w 1401 r.: monche von Heinrichaw brewhus, zob. AmWr, G 1,9, k. 89), reprezentując najgłębiej ulokowaną, gospodarczą strefę działki.

¹³ Położony obok Piotra Frankinstein i konwentu zakonnic – „nvnnen conuent” (AmWr, G 1,1, k. 298v).

¹⁴ *Regesten* 1868–1930, nr 4542. Słownik Du Cange podaje jako tłumaczenie użytego w tym samym kontekście aestuarium niemiecki wyraz Laube – podcień.

¹⁵ Goliński 1997, s. 121–122. Klasztor w Kamieńcu od 1363 r. posiadał nieruchomość przy ul. św. Katarzyny (AmWr, G 1,2, k. 246), po kilku latach zastąpioną tą ostateczną, przy pl. Nankiera, obok lubiąskiej.

¹⁶ AmWr, G 1,4, k. 84v, 87–87v.

¹⁷ AmWr, G 1,4, k. 87v. Przejazd wzmiankowany też w 1388 r.: monchaw durchuart von Henrichaw (AmWr, G 1,6, k. 133v).

Wykorzystując wartość kompleksu nieruchomości, mnisi obciążali je czynszami wykupnymi, czyli korzystali z kredytów zabezpieczanych na prawie własności posesji. Tę kwestię tu jednak pominiemy, zamiast tego skupiając się na próbie ustalenia, na którym z naroży Nowego Targu należy szukać posiadłości cystersów. Samo nazywanie biegnącej obok przecznicy „uliczką” tylko do pewnego stopnia zawęży liczbę możliwych wariantów, wykluczając główne arterie komunikacyjne miasta. Jedyne zaś w miarę konkretne wskazanie lokalizacji pochodzi z 1375 r., kiedy to Pecze Beyr sprzedał Peczemu von Vsik posesję „przy św. Jakubie w uliczce” (by sinte Jocobe in deme geschin) naprzeciwko „dworu panów z Henrykowa” (hirren hof von Heinrichow)¹⁸. Niestety wszystkie kolejne zapiski odnoszące się do posesji przy owej uliczce, lokalizowanych w stosunku do posiadłości henrykowskiej, nie operowały podobnym nawiązaniem do znanych dziś punktów orientacji¹⁹,

podobnie jak w przypadku sąsiednich domów przy Nowym Targu poprzestawano na odniesieniu ich do jakiegoś narożnika i nieruchomości należącej do mnichów²⁰. Traktując dosłownie położenie uliczki „przy św. Jakubie”, powinniśmy brać pod uwagę ul. Drewnianą, wychodzącą niegdyś naprzeciwko kościoła franciszkanów, lub ewentualnie równoległą ul. Jodłową, co zawęży możliwości lokalizacji dworu henrykowskiego do trzech parcel narożnych przy północnej pierzei Nowego Targu (dwa naroża z Drewnianą i jedno z Jodłową). Oczywiście świadom jestem pokrętnej logiki ówczesnych opisów, czego najlepszym dowodem jest regularne lokalizowanie „naprzeciwko”, a czasem „obok św. Jakuba” pewnej posesji narożnej ul. Łaciarskiej, naprawdę położonej przecież naprzeciwko klasztoru św. Klary²¹. Niemniej umieszczenie nieruchomości henrykowskiej przy północnej pierzei placu także pozostaje w zgodzie z możliwą interpretacją spisów podatkowych z lat 1391 i 1403/1404²². Co ciekawe, według pierwszego z nich nieruchomość Agnieszki z Głogowa, którą w 1380 r. w zapisce w księdze ławniczej umiejscawiano naprzeciwko dworu henrykowskiego, a w 1388 r. naprzeciwko przejazdu należącego do mnichów, położona była przy ul. Jodłowej (AmWr, G 1,4, k. 264v; G 1,6, k. 133v; Goliński 2008, nr K7.262). Tymczasem według drugiego ze wspomnianych spisów nieruchomość magistra Jana

¹⁸ AmWr, G 1,4, k. 44v; Schultz 1871, s. 261. Już wcześniej przy okazji jej kupna przez Peczego Beyer od Richarda von Gobin w 1362 r. pisano, iż leży ona „by sancte Jocobe” (AmWr, G 1,2, k. 161v; G 1,3, k. 174). Ten sam Richardus de Gobin musiał mieć tam też inne nieruchomości, skoro w 1364 r. sprzedał Małgorzacie de Lesen i Katarzynie Wynerynne budynek usytuowany „na rogu koło św. Jakuba” (AmWr, G 1,2, k. 238v).

¹⁹ W 1376 r. Piotr Gurge sprzedał Klarze Sidinbergynne posesję „in deme geschin by der hirren hof von Heinrichow” (AmWr, G 1,4, k. 107v, 109v). Wówczas też Henryk Wunschilberg sprzedał Mikołajowi Orban posesję obok wspomnianej Sidinbergynne położoną „in dem geschin by der hirren hof von Heinrichow” (AmWr, G 1,4, k. 113v). W 1377 r. rzeczony Mikołaj Orban sprzedał Katarzynie Schriberynne posesję obok „Sidinberg(i)nne w geschin by der hirren hof von Heinrichouwe” (AmWr, G 1,4, k. 185v). Także w 1377 r. Klara Sidinbergynne sprzedała Piotrowi Mulich posesję obok „herren hof von Heinrichow” i Mikołaja Orban (AmWr, G 1,4, k. 153). W 1380 r. Maciej Bogener sprzedał Agnieszce von Glogow posesję i pustą posesję (vuste erbe) obok, położone „przy Nowym Targu w uliczce” (by dem nwen markte in dem geschin) naprzeciwko „hern hof von Heinrichow” (AmWr, G 1,4, k. 264v). W 1386 r. Mikołaj Mulich sprzedał Mikołajowi Schebicz posesję „in dem geschin keyn der Munche hof obir von Heinrichaw” (AmWr, G 1,5, k. 171v). W 1388 r. Piotr Plener sprzedał Maternowi Rempel posesję obok Agnieszki von Glogaw naprzeciwko „monchaw durchuart von Heinrichaw” (AmWr, G 1,6, k. 133v). W 1401 r. mgr Jan Goltberg przekazał Hansowi Seller (?) posesję naprzeciwko „monche von Heinrichaw brewhus” (AmWr, G 1,9, k. 89).

²⁰ Przykładowo w latach 1420–1425 na rogu naprzeciwko „Monche von Henrichow hof” / „monche haus von Henrichaw” swój dom miał Piotr vom Czindel, po nim od 1431 r. Stefan Festinberg, potem Mikołaj Sommer i jego syn Maciej Molner, od 1442 r. Tomasz Lewtke (AmWr, G 1,12, k. 203v, 205, 400; G 1,13, k. 266v, 284v, 284v–285; G 1,14, k. 429). W 1498 r. na rogu naprzeciwko „her abt zu Heinrichaw haws” miała dom „alde Crowelynne” (AmWr, G 1,20, k. 57).

²¹ AmWr, G 1,6, k. 64v; G 1,7, k. 167v; G 1,16, k. 26, 126v, 176.

²² Według pierwszego „here(di)tas monachor(um) de Heynrichaw” obciążało 5 skojców nieokreślonego podatku (zapewne od nieruchomości) i wiardunek de taberna, czyli za uprawnienia piwowskie. Identyczne obciążenia podaje drugi spis, kiedy to Konrad Briger uiszczal podatek „de he(reditate) dominorum de Heynrichaw” (Goliński 2008, nr K7.297–298, K8–3.482). Byłaby to więc pełnoprawna działka „mieszcząska” o dużej powierzchni, wynoszącej hipotetycznie 2000 łokci kwadratowych (przyjmując stawkę 0,25 skojca od 100 łokci kwadratowych, wyliczoną dla okolic peryferyjnych w stosunku do Rynku, zob. Goliński 2008, s. 8–9).

Goltberg, którą w 1401 r. zlokalizowano naprzeciwko browaru mnichów henrykowskich, leżała przy „małej ulicy” (platea parua), czyli Drewnianej (AmWr, G 1,9, k. 89; Goliński 2008, nr K8-3.447). Informacje te nie przybliżają nas do wskazania konkretnego naroża przy Nowym Targu, jakkolwiek zawężają pole wyboru do dwóch w jednym bloku działek, zamkniętym ul. Jodłową i Drewnianą, czyli tym, po którego drugiej stronie, naprzeciwko św. Jakuba, leżała przy narożu z ul. Jodłową posesja cysterek z Trzebnicy. Skądinąd ulokowanie posiadłości mnichów dokładnie w tym samym pasie rozplanowania miasta, w którym w XIV w. umieszczono nieopodal domy dwóch innych, wymienionych wyżej klasztorów cystersów, a także, jeszcze bliżej, wspomnianych mniszek z Trzebnicy (przed 1348) oraz biskupa lubuskiego (przed 1346, przy obecnej ul. Piaskowej), nie mogło być przypadkowe, znacząc pewien regres własności mieszczańskiej (Goliński 1997, s. 122, 125).

d. Dwory książęce

Dwukrotnie w ciągu średniowiecza posesje umiejscawiane wówczas przy Nowym Targu nabyli książęta śląscy, jednak ich własność nie była tu trwała. Według wpisu do księgi ławniczej z 5 XI 1361 r. dwaj patrycjusz, Pecze Swarcze i Pecze Beyer, sprzedali księciu Konradowi (herzog Conrad) „dwór i kamienicę” (hof vnd steinhus) przy Nowym Targu, była własność Kunstila²³. Chodziło o nieruchomość, której dotychczasowi właściciele niczym nie wyróżniali się spośród mieszczańskiego otoczenia²⁴. Dwór, względnie kamienica księcia Konrada wspomniane były regularnie do 1379 r., zdarzało się, że wskazywane jako leżące naprzeciwko innych posesji (AmWr, G 1,2, k. 153, 270v; G 1,3, k. 187; G 1,4, k. 70, 173v, 176, 239v; por. Schultz 1871, s. 261). Niedługo potem, 18 III 1381 r., zarejestrowano dokonany między samymi mieszczanami obrót była pose-

sją księcia Konrada i jako taką określano tę nieruchomość aż do 1397 r.²⁵ Ze względu na daty nabycia (1361) i zbycia (1379–1381) kamienicy pod imieniem Konrada kryć się musiały dwie osoby, ojciec i syn, książęta oleśnicy, Konrad I (zm. 1366) i Konrad II (zm. 1403), który w takim razie wyzbył się domu jeszcze za życia. Same fakty zainteresowania książąt posiadaniem domów we Wrocławiu w XIV w., a więc przed wytworzeniem się obradujących w tym mieście ogólnos Śląskich organów stanowych, czy też urzędu starosty zwierzchniego prowincji, wciąż wymagają właściwego wytłumaczenia.

Z wspomnianymi wyżej piszący te słowa raczej niesłusznie próbował łączyć okoliczność pojawienia się w okolicy kilku nieruchomości należących do znaczącej w księstwie wrocławskim rycerskiej rodziny von Borschnitz (Goliński 1997, s. 127–128). Cytowany wyżej spis czynszu z lat 50. XIV w., przypomnijmy, wspominał o pani von Porsnicz, właścicielce posesji zidentyfikowanych przy wschodniej pierzei ul. Piaskowej. Spisy podatkowe z 1391 i 1403/1404 r. wymieniały obciążoną 5 kwartnikami szosu „hereditas domini Borsnicz”, przy czym ten pierwszy lokalizował ją obok św. Jakuba, a drugi precyzyjnie przy ul. Jodłowej²⁶. Równocześnie kolejną, obciążoną 9 halerzami posesję należącą do Kunegundy von Borssnicz wymieniał przy równoległej „małej ulicy”, czyli Drewnianej, i jeszcze jedną, największą, ponieważ opodatkowaną ½ wiardunka, posiadaną przez Konrada Borssnicz – koło (klasztoru) św. Katarzyny (czyli przy tejże ulicy, zob. Goliński 2008, K8-3.449, 551). Prócz zastanawiającego niewielkiego oddalenia związek powyższych nieruchomości z samym Nowym Targiem ograniczał się do częstego lokalizowania ich przez średniowiecznych pisarzy właśnie przy tym placu, co raz jeszcze powinno nakazywać nam czujność przy interpretowaniu ówczesnie podawanych adresów. Niemniej dobrze potwierdzone w latach 1353,

²³ Książę przed sądem miejskim reprezentował Nicze Falkinberg (AmWr, G 1,2, k. 145v).

²⁴ Kunstil kupił tenże „dwór” w 1353 r. (kiedy wspomniano, że mieszkał tam wcześniej Cunot vom Luban) od Nickila Ry-chil i Hansa sołtysa z Schonefelt (AmWr, G 1,1, k. 256v).

²⁵ Henryk Slancz w imieniu Gronthina sprzedał ją Piotrowi Stelmecher z Trzebnicy wraz żoną i dziećmi. AmWr, G 1,5, k. 2; G 1,7, k. 41; G 1,8, k. 154; por. Schultz 1871, s. 261.

²⁶ Goliński 2008, nr K7.240, K8-3.423. Także w 1396 r. wspomnieć miano o posiadłości Konrada von Borsnicz przy ul. Jodłowej (Schultz 1871, s. 261).

1356 i 1377 sąsiedztwo posiadłości Agnieszki wdowy po Konradzie von Borschnitz z posesją, która – jak wyżej opisano – została nabyta przez księcia Konrada I oleśnickiego, pozwala na umiejscowienie tej ostatniej przy wschodniej pierzei Nowego Targu, względnie jej przedłużeniu, czyli ob. ul. Piaskowej²⁷.

Drugim z władców, który nabył dom w tej okolicy po stuletniej przerwie, był Fryderyk I książę legnicki (zm. 1488)²⁸. Stało się to zapewne między 1475 a 1485 r., z którego to okresu nie zachowała się księga ławnicza. Oto bowiem poczynawszy od 13 I 1486 r. w zapiskach pojawia się regularnie „herzog Fridrichs hof / haws /

²⁷ W 1353 r. Nickil Rychil zbył pani von Porsnicz, byłej żonie pana Konrada, samą działkę (houestat), względnie posesję (erbe), szerokości z przodu 18 łokci bez 1/2 ćwierci i z tyłu 14,5 łokcia, położoną koło Cunoda vom Luban (AmWr, G 1,1, k. 246). W tym samym roku posesja von Porsnicz ulokowana była koło nieruchomości, którą Nickil Rychil i Hannus sołtys z Schonefelt zbyli Kunstilowi i gdzie mieszkał Cunot vom Luban (AmWr, G 1,1, k. 256v). W 1356 r. Agnieszka von Porsnicz zapisała dwór koło Kunstila córce Kunegundzie (AmWr, G 1,1, k. 325), a w 1377 r. posiadłość Agnieszki von Bursnicz i jej córki Conczne umiejscowiono koło posesji księcia Konrada (AmWr, G 1,4, k. 173v). Niejasne pozostaje, jak do powyższych ma się umiejscowiona w 1351 r. przy Nowym Targu nieruchomość von Porsnicz położona koło posesji Hansa Vlinbruch zbytej Peczemu Swarcze (AmWr, G 1,1, k. 203v). Istniał bowiem także dwór, który 26 I 1353 r. Zofia von Porsnicz zapisała siostrzenicom Dorocie i Zofii i w którym wówczas mieszkała (AmWr, G 1,1, k. 235), a także nieruchomość jakiejś panny von Porsnicz w 1364 r. położona koło Agnieszki Brunchyninne (AmWr, G 1,2, k. 214v), w 1370 r. będąca już posiadłością pani von Borsnicz przy Nowym Targu obok Mikołaja Goswin lub Agnieszki Brunynne (AmWr, G 1,3, k. 67, 74v, 76). Wreszcie w 1372 r. jakiś „herren hof von Borsnicz” umiejscowiono koło posiadłości po Mikołaju z Ducha Świętego (AmWr, G 1,3, k. 210; Schultz 1871, s. 261). Imię Konrad zbyt często występowało w tej rozgałęzionej rodzinie, aby tylko na jego podstawie móc dokonać identyfikacji wspomnianych wyżej osób. Z Wrocławiem w ciągu całego XIV w. związani byli m.in. Konrad starosta księstwa, jego syn imiennik oraz dwaj wnukowie imiennicy. Droga do nabycia miejskich nieruchomości nie było raczej dziedziczenie, gdyż małżonki Borschnitzów wywodziły się z rodzin rycerskich. Zob. Jurek 1996, s. 207–209.

²⁸ Pomijając fakt, iż w 1471 r. wspomniano o byłym domu „weissen herzogynne” tamże (Schultz 1871, s. 261). Białą księżną określano Dorotę, córkę kotlarza Nikodema Reynkenberga, zmarłą 6 I 1471 r. żonę Konrada (X) Białego Młodszego, ostatniego z Piastów oleśnickich (Jasiński 1975, s. 193).

erbe”, posiadłość ulokowana „przy Nowym Targu”, lub bez wskazania nazwy ulicy, niekiedy naprzeciwko innych posesji (AmWr, G 1,19, k. 3v, 62, 90, 245v–246, 270; G 1,20, k. 50v, 75, 90v; Schultz 1871, s. 261, przyp. 1, s. 263). W tym przypadku dysponujemy dodatkowymi danymi pozwalającymi nieco uściślić położenie nieruchomości. Seria zapisek mówi o pewnym domu usytuowanym naprzeciwko kościoła, względnie klasztoru św. Jakuba, koło przejazdu księcia Fryderyka (herzog Friedrichs durchfahrt, zob. AmWr, G 1,19, k. 78v, 152v, 156, 182; G 1,20, k. 115v, 125–125v), albo naprzeciwko św. Jakuba z tyłu dworu księcia Fryderyka (herzog Fridrichs hof, zob. AmWr, G 1,19, k. 284), wreszcie koło św. Jakuba obok przejazdu księcia legnickiego (furstin von Legnicz durchfahrt, zob. AmWr, G 1,19, k. 285v). Równolegle wzmiankowano dom narożny położony przy Bramie NMP (bey Vnsser Liebin Frawen thore, względnie naprzeciwko tejże bramy), obok dworu księcia Fryderyka (zcunehste herczoge Ffredrichs hoff, zob. AmWr, G 1,19, k. 110v, 287, 302), według innego opisu: „na rogu, jak się poza miasto z Nowego Targu na Piasek idzie, koło posesji księcia Fryderyka”²⁹. Z powyższego można więc wnioskować, że ta ostatnia usytuowana była nie przy samym Nowym Targu, ale przy zachodniej pierzei wybiegającej zeń wówczas anonimowej ul. Piaskowej, przecinając w poprzek przynowotarski blok działek, skoro usytuowany z tyłu przejazd w głąb posesji wychodził na obecny pl. Nankiera lub na prowadzącą doń ul. Drewnianą. Niejednorodność własnościową okolicy podkreślała dodatkowo obecność wzmiankowanej równolegle i usytuowanej naprzeciwko (a więc nieopodal dworu biskupów lubuskich, późniejszego Arsenалу Piaskowego) posesji opata św. Wincentego, czyli klasztoru premonstratensów na Ołbinie (AmWr, G 1,19, k. 90, 245v–246; G 1,20, k. 75). Dwór książąt legnickich wrocławianie konsekwentnie wiązali z imieniem zmarłego Piasta, aż znów odpowiadało to stanowi faktycznemu, od kiedy władzę w księstwie legnickim objął Fryderyk II (1498). Później nieruchomość znalazła się w rękach księcia zię-

²⁹ AmWr, G 1,19, k. 209v; por. G 1,20, k. 90v. Zob. także już wyżej wspomniane dom i ogród na rogu „zuneste an der herschafft von Legnicz hoff” (AmWr, G 1,19, k. 255).

bicko-oleśnickiego Karola I, który w 1525 r. odsprzedał ją miastu (Klose 1847, s. 262; Goliński 1997, s. 126).

e. Hanzeatyckie nazwy domów

Z odnotowywaną od końca XIV w. nazwą pierzei zachodniej placu, „Strona Pomorska”, dobrze korespondują potwierdzone jedynie w 1360 r. trzy miana tamtejszych posesji: Helsing or, Schone or (= Skanör) i Rezeheubt (= Rixhöft, Przylądek Rozewie). Według ustaleń Paula Feita chodzić mogło o domy nr 44, 43 i 41/42, a późniejsze godło i nazwa kamienicy nr 44 kontynuowały związki z żegluga: „Meerschiff” (1700), „Seeschif” (1731), „Blauess Schiff” (1825)³⁰. Nazwy związane z punktami nawigacji bałtyckiej i z portami w rejonie Sundu (Helsingør – po polsku Elslynor na Zelandii w Danii, Skanör w Skanii w Szwecji) stanowią oczywiste świadectwo, skądinąd potwierdzonego, w tym czasie uczestnictwa wrocławian w żegludze hanzeatyckiej. Ale też nie sposób wytłumaczyć zarzucenia stosowania przynajmniej na piśmie podniesionych nazw domów. Ze względu na wyjątkowość zasygnalizowanych raptem czterech zapisek umieszczonych w księdze ławniczej na przestrzeni od maja do września 1360 r. (daty wpisów nie muszą odzwierciedlać sekwencji wydarzeń), warto je w tym momencie przytoczyć:

– Nickil Beme sprzedał swemu szwagrowi Henrykowi pisarzowi miejskiemu dwa „gebude” zwane „helsing or” i „schone or” położone przy Nowym Targu koło Henryka Brwer (G 1,2, k. 90),

– Hanke Bwdessin sprzedał Nickilowi Beler posesję (erbe) zwaną Rezeheubt położoną koło posesji Henryka pisarza miejskiego (G 1,2, k. 90v),

– Henryk pisarz miejski sprzedał kowalowi Henrykowi Beler dwie posesje zwane Rezeheubt położone przy Nowym Targu na rogu³¹, z tyłu niego (Henryka pisarza?) (G 1,2, k. 96),

– Henryk pisarz miejski sprzedał Henrykowi Botener „gebude” zwane Helsingor przy Nowym Targu (G 1,2, k. 104v).

Obie nazwy skandynawskie, jak widać, odnosiły się konkretnie do obiektów kwalifikowanych słowem gebude. Pod pojęciem tym w realiach XIV-wiecznego Wrocławia krył się budynek formalnie niższej kategorii niż zwykły dom (haws), w przypadku własności prywatnej gruntu często mający odrębnego odeń właściciela (lub stojący na gruncie miejskim), zasadniczo przeznaczony pod wynajem (por. Goliński 2008a, s. 37; 2011, s. 62). Stan taki nie musiał się przenosić na wygląd budynku, gdyż takowe występowały nawet przy Rynku, ale też rejestrowane na ratuszu akty przekazania własności często były fikcją, kryjąc umowy wynajmu (np. Goliński 2011, s. 202–203, 210). To ostatnie poniekąd tłumaczy częstą wymianę posiadaczy, która w takim razie była wynikiem nie tylko wzmożonych obrotów na rynku nieruchomości, co dawniej próbowano tłumaczyć mieszczańskimi spekulacjami. Z kolei nazwa „Rozewie” była odnoszona aż do trzech pełnoprawnych posesji (erbe), pod którymi zwykle rozumiano działki wraz z mieszczącą się na nich zabudową. Wymienionym wyżej osobom trudno przypisać bezpośrednie związki z handlem hanzeatyckim. Pośród nich wyróżniał się jedynie Hanko Budziszyn, osoba aktywna na miejskim rynku nieruchomości, wchodząca w skład patrycjuszowskiego konsorcjum skupującego za ogromne kwoty posiadłości ziemskie i dochody, udzielającego kredytów pod zastaw, a więc potencjalnie mogący też inwestować w przedsięwzięcia kupieckie (Pfeiffer 1929, s. 138–139). Zamożny i spowinowacowany z patrycjatem pisarz miejski Henryk także znany był z inwestycji w nieruchomości (zob. Witzendorff-Rehdiger 1960, s. 12, nr 14; Żerelik 1991, s. 100, 106, nr 10).

f. Żeńskie konwenty mieszczańskie, przytułki i domy altarzystów

Rejon Nowego Targu, położony między dwoma zespołami klasztorów mendykanckich, koncentrował wyraźną część wrocławskich fundacji na rzecz wspól-

³⁰ Schultz 1871, s. 261; Feit 1914, s. 303–309; Goerlitz 1941, s. 7–14; Goliński 1997, s. 131. Do powyższych okoliczności nawiązują studia K. Wachowskiego nt. śladów związków kultury materialnej Śląska z kręgiem nadbałtyckim.

³¹ Stąd 4 XII 1360 r. posesja Belera została wskazana jako leżąca naprzeciwko innej, usytuowanej na rogu (AmWr, G 1,2, k. 114).

not samotnych mieszczek (tzw. beginek i tercjarek), wpisując się w charakteryzującą się ich występowaniem dzielnicę w kształcie łuku ciągnącego się od ul. Szewskiej po Krawiecką. Podsumowując przykładowo dane spisów szosu z lat 1391 i 1403, przy wschodniej pierzei obecnej ul. Piaskowej („Pod Malarzami”) wymieńmy konwenty Ciuium³² i Katherine Wogerynne, przy ul. św. Katarzyny zaś – Pauli Procz (Proczsch), Hermanni (potem Swarczynne) oraz Goltsoerynne (AmWr, K 7, k. 14–16; K 8, k. 31–32). Tę listę można kontynuować, posługując się danymi z dłuższego okresu³³. Żywot części tego rodzaju fundacji był krótki, zmieniały też one nazwy w zależności od aktualnego patrona (Goliński 1997, s. 132–133). Część z nich pełniła również funkcję przytułków. Poniżej w przypisie wspomniano np. o konwencie ufundowanym przez Franciszka piszącego się ze Złotoryi. Stało się to w 1349 r., kiedy majster Franczke von deme Goltperge przekazał rajcom posesję koło swego domu mieszkalnego, jako tzw. zelegerete (fundacja dla ratowania duszy) na wieczyste mieszkanie sześciu biednych³⁴. Do jego funkcji nawiązuje też zapiska informująca o „domu Bożym” przy wschodniej pierzei Nowego Targu, który wspomniany Franczke „dał biednym”, i o czynszu przeznaczonym dla tychże biednych, „di in deme gotishwze wonen” (AmWr, G 1,1, k. 112v).

W takim sąsiedztwie nie mogły dziwić pojawiające się później mieszkania duchownych, i to nie tylko takich, którzy wchodzili we własność domów drogą dziedziczenia i niekoniecznie w tym miejscu naprawdę rezydowali³⁵. Chodzi tu przede wszystkim o dom altarzystów „Pod gwiazdą” (mit dem Sterne / zum Sterne)

³² Stadt Convent – 1436 (Schultz 1871, s. 261). Por. AmWr, K 11, s. 63.

³³ W latach 1433, 1446 i 1473 wspomniano o konwencie Schuffenera, 1418 – Busserynne, 1498 – Davida Jentscha, 1377 – Steinkellerynne, 1398 – Franczkego, 1396 – Niclosa Lemberga. W 1395 r. pod nadzorem rady znajdował się konwent ufundowany przez Franciszka de Goltberg (Schultz 1871, s. 261–262, 288–289).

³⁴ AmWr, G 1,1, k. 97v–98; Rehme 1909, s. 175, nr 148.

³⁵ Zdarzali się wśród nich przedstawiciele wyższego duchowieństwa, jak występujący w latach 1365–1368 prepozyt lubuski (AmWr, G 1,2, k. 325v, 332v, 385, 439v), czy w 1428 r. Niclas Goltberg wrocławski kanonik katedralny (AmWr, G 1,13, k. 124v).

przy Nowym Targu (1473, 1498, 1499, zob. AmWr, G 1,17, k. 447v; G 1,20, k. 77, 96, 106–106v; Schultz 1871, s. 261–262). Inny dom altarzystów od św. Marii Magdaleny, oznaczany jako szósta z kolei, licząc od Nowego Targu, posesja położona naprzeciwko klasztoru dominikanek (1558), był wmiżnakowany od 1450 r., a od 1454 posiadał regulamin zbliżający go do zakonnego konwentu (AmWr, K 11, s. 74; Dola 1981, s. 209–210). Od czasów luksemburskich miasto zabezpieczało się przed „dziedzicznym” nabywaniem nieruchomości przez kler. Za praktyczny przykład takich działań niech służy tu wpisana do *liber traditionum* umowa z 1482 r. o przekazaniu przez Barbarę Slewitzyn jej bratu, księdzu Antoniemu Leiszke, „domu i działki na Nowym Targu, na rogu, naprzeciwko kowala, jak się idzie na Jodłową”. Zastrzeżono w niej, iż nowy właściciel nie tylko będzie, jak świeccy, uiszczal szos miastu, ale po nim posesji nie przejmie inny duchowny, zgodnie z tym, co mówi „stary list” (AmWr, G 9, 1, k. 2v; Rehme 1909, s. 220, nr 300; Goliński 1997, s. 133).

g. Struktura zawodowa mieszkańców okolicy

Wiarygodne rozeznanie w przekroju zawodowym mieszkańców okolicy placu Nowy Targ dają spisy podatkowe z lat 1391 i 1403/1404. Jako wiążące przyjęto tu dane tylko tych wszystkich osób, które uiszczaly podatek od rzemiosła – *de opere*. Ze względu na nieprecyzyjność topograficzną starszego spisu, zestawiając z nim młodszy, z konieczności musiano uwzględnić wraz z Nowym Targiem także obecną ul. Piaskową, ówczesną Przy Bramie Nowej, obecną św. Katarzyny i ówczesną Piekarską (odcinek obecnej Kotlarskiej). Spisy obejmują przy tym wyłącznie podatników tzw. niższej klasy, co oznacza pominięcie najzamożniejszej części właścicieli nieruchomości. Poniższe dane mogą różnić się nieco od wcześniej publikowanych, gdyż w zestawieniu oparto się na edycji obu źródeł (Goliński 2008, K7 i K8):

Zawód	1391			1403/1404		
	posesjonaci	najemcy	razem	posesjonaci	najemcy	razem
nożownik – messirsmed		1	1			–
pergamenista – pergamenista, parmynter	1	1	2	2	2	4
różańczarz – paternosterer	1		1	1		1
krawiec – sartor		1	1		7	7
bednarz – doleator, botener, legeler	3		3	3	1	4
szewc – sutor	4		4	4	2	6
piekarz – pistor	2	1	3	12	8	20
szklarz – glaser, glazer	1		1	4		4
ślusarz – slosser	1		1		2	2
pucharnik – bechrer	1		1	2	1	3
kowal – faber	1		1	1		1
prządek – garnczuger			–	1	2	3
rękawicznik – hanczmecher			–		5	5
mieczownik – klynginsmed, gladiator			–		2	2
kaletnik – perator			–		3	3
paśnik – cingulator			–		2	2
ubijacz wełny – wollinsloer			–		1	1
malarz – moler			–	2		2
pantoflarz – tryppynmecher			–		2	2
kamieniarz – steynmecze			–	1	1	2
płaszczarz – menteler			–		1	1
murarz – murer			–	2		2
straganiarz – hokener			–		5	5
łaciarz – altbusser			–		1	1
kuśnierz – korssener			–		1	1
przekupień – institor			–		1	1
woźnica – furman			–		2	2
tokarz – dresler			–		2	2
rzeźnik – carnifex			–	3		3
nieujawnione zawody	12	2	14	4	4	8
płatnicy de taberna	17	4	21	20	17	37

Poza skupiskami piekarzy z okolic Bramy Nowej i ul. Piekarskiej czy rzeźników korzystających z bliskości miejsca pracy w jatkach, wręcz uderza reprezentowana w okolicy placu różnorodność branż i zawodów, przy jednoczesnej typowej obecności browarnictwa (płatnicy *de taberna*) na pełnoprawnych działkach mieszczańskich. Szczególną mozaikę zawodową tworzyła „Strona Pomorska”. Do cech charakterystycznych Nowego Targu na tle reszty miasta można zaliczyć skupienie się tu pergamenistów (wraz z ul. Piaskową) i ewentualnie

pucharników z tokarzami (pierzaja zachodnia) oraz w mniejszym stopniu malarzy, bednarzy i straganiarzy. W związku z powyższym warto zauważyć odnotowanie w 1441 r. przy Nowym Targu domu niegdyś należącego do Mikołaja pergamenisty miejskiego (Stadpermynter), a więc będącego na usługach rady, oraz posiadanie jednej z tutejszych posesji w latach 1469–1473 przez Mikołaja Illuminatora, czyli malarza książkowego (AmWr, G 1,14, k. 404v; G 1,17, k. 317, 452). Nieodległą specjalizację reprezentował introligator Gregor Bo-

chenbinder wraz z żoną Katarzyną, w 1451 r. właściciel narożnego domu „vndir den legelern” (AmWr, G 1,15, k. 395v). Kiedy wreszcie nie dziwi występowanie ludzi związanych zawodowo z władzami miasta, to pewną ciekawostką jest pojawienie się w 1437 r. Wincentego pisarza biskupiego (Byschwffs schreiber) albo Tomasza Seylheymer kowala biskupiego (vnser gnedigen hern Bischoffs Smed), w 1472 r. współwłaściciela z żoną Katarzyną dwóch domów przy Nowym Targu (AmWr, G 1,14, k. 227; G 1,17, k. 381–381v).

h. Zagospodarowanie placu. Urządzenia handlowe i nawierzchnia

Powstanie Nowych, inaczej Małych Jatek usytuowanych wzdłuż obecnej ul. Kotlarskiej związane jest w historiografii ze sprzedażą 18 V 1266 r. przez księcia trzem mieszczanom 24 jatek mięsnych „na Nowym Targu” (SUB, 3, nr 537). Prawdopodobnie w 1350 r. liczbę ich podniesiono do 30 (por. *Regesty Śląskie* 1983, nr 256; Markgraf 1884, s. 173; Goliński 1991, s. 29). Spis szosu z 1403 r. nie pozwala ustalić liczby rzeźników z Nowych Jatek, w 1499 r. było ich 38 (AmWr, K 8, k. 17v–18; Klose 1847, s. 268; Markgraf 1884, s. 173). Wśród nich kryć się mogli m.in. użytkownicy mieszkań wzniesionych wbrew wcześniejszym zakazom rady ponad ich sklepami³⁶. Spis podatkowy z 1558 r. wyliczał w Nowych Jatkach 30 lub 31 rzeźników – w jednym rzędzie 16, w drugim 14 lub 15, w tym jednego zamożniejszego (członka wyższej klasy podatkowej, zob. AmWr, K 11, s. 117–121; Goliński 1997, s. 135).

Na właściwym Nowym Targu pierwotnie mieściła się jakaś część ław piekarskich posiadanych przez mieszczan na podstawie książęcych przywilejów z 31 XII 1271 i 28 IX 1273 r. (zezwolenia na budowę odpowiednio 16 i 32 stanowisk sprzedaży pieczywa, zob. SUB, 4, nr 153, 209; Markgraf 1884, s. 178). W 1338 r. pisano o pewnych dwóch ławach chlebowych, jednej na Nowym Targu i drugiej na Starym (czwu brotbenke, eyne

vf dem nwenmarkte vnd di andir vf dem alden)³⁷. Ostatnia wzmianka o ławie nowotarskiej pochodzi z 1354 r. (Markgraf 1896, s. 136; Goerlitz 1907, s. 51, nr 15; Goliński 1991, s. 31; 1997, s. 134). Niegdyś sądzono, że likwidacja stoisk nowotarskich związana była ze skupieniem wszystkich ław na Rynku (Starym Targu) w budynku szmatruza, ponoć wzniesionym około połowy XIV w. Obecnie przyjmuje się, że ów szmatruz wzniesiono wcześniej, w ciągu 1. tercji XIV w. (zob. Czerner 2002, s. 145–146), co nie zmienia faktu umieszczenia w tym budynku od jakiegoś momentu właśnie wszystkich ław.

W świetle przepisów cechowych z przełomu XIII i XIV w. i wilkierza z 1327 r. przez trzy dni w tygodniu na Nowym Targu mieli handlować „ubodzy przekupnie” vel „ubodzy kramarze”, obecni na Starym Targu przez cztery, potem trzy pozostałe dni, gdyż w niedzielę i święta (w świetle późniejszego ze wspomnianych źródeł) stać mogli pod kościołami (BU 1870, nr 68, p. 4; Markgraf 1884, s. 186; 1986, s. 136; Goliński 1991, s. 93. I oni, zdaniem Hermana Markgrafa, kiedy przenośne stragany zastąpili stałymi budami, przenieśli się około połowy XIV w. na Rynek (Markgraf 1884, s. 186; 1896, s. 136; Goliński 1997, s. 134). Ich działalność z pewnością jednak nie wyczerpuje słabo uchwytnego źródłowo problemu handlu drobnego lub prowadzonego w „niszowych” branżach, na stanowiskach związanych nietrwale z gruntem, a zwłaszcza okazjonalnego, uprawianego przez przyjezdnych i w trakcie jarmarków³⁸. Niemniej stopniowo wzrastająca rola handlo-

³⁶ Już w 1350 r. wspomniano jatkę w Nowych Jatkach z „domkiem” – mit deme hwsechin (AmWr, G 1,1, k. 138).

³⁷ AmWr, G 1,2, k. 18-18v; Markgraf 1896, s. 136. Pośrednim świadectwem są też wzmianki o ławach na Starym Targu, który to adres byłby może niepotrzebny, gdyby nie istniały ławy gdzie indziej usytuowane. Np. w latach 1347 i 1348: „brotbanc, di do lit vf deme aldin markte” (AmWr, G 1,1, k. 50, 53v, 58, 86–86v). Niewykluczone, że te ostatnie były identyczne ze „starymi ławami” wzmiankowanymi w 1345 r.: „di Brotbanc di do lit vndir den aldin benkin” (AmWr, G 1,1, k. 10). Wtedy na Nowym Targu znajdowałyby się „nowe ławy”.

³⁸ Por. Markgraf 1884, s. 189, o obecności straganiarzy z cechu tzw. Partkrämer także poza Rynkiem. Jednak użytkowane przez nich otwarte stragany wymagały ukrycia pod jakimś dachem, co wyklucza zainteresowanie pustym placem. Zjawisko takiego „doklejania się” drobnej sprzedaży do innych, solidniejszych urządzeń handlowych obserwujemy właśnie na Rynku.

wa Rynku mogła powodować skupianie się na nim całej tego rodzaju działalności (co potwierdzone jest funkcjonowaniem w okresie nowożytnym całej gamy specjalistycznych bud), w ślad za koncentracją tamże potencjalnej klienteli. Dodajmy wreszcie funkcjonowanie hipotezy tłumaczącej nazwę jednej z pierzei nowotarskich, „Strona Pomorska”, usytuowaniem przed nią handlu bałtyckimi śledziami, który to ostatecznie został ulokowany na tzw. starym targu rybnym na Rynku (Markgraf 1896, s. 138). Może więc nie było zbiegiem okoliczności, że w Skanör, którego nazwę nosił w 1360 r. jeden z „budynków” przy Nowym Targu, nabywano masowo śledzie (Goerlitz 1941, s. 12).

W 1345 r. wspomniano o „gebude” przy Nowym Targu stojącym „under den smerkamirn” (Markgraf 1896, s. 136). Choć funkcjonowanie sklepów (dosłownie: komór) z łojem, potrzebnym m.in. jako paliwo do lampek, związane było z położonymi w pobliżu południowo-zachodniego naroża placu Nowymi Jatkami, a więc lokalizacja ich w tym miejscu nie była przypadkowa, one też uległy chyba likwidacji na rzecz stoisk skupionych na Rynku. Gdy o komorze z łojem na Starym Targu była już mowa w 1348 r. (smerkamir vf deme aldin markte, zob. AmWr, G 1,1, k. 73), to jeszcze w 1353 r. odnotowano, że Nickel Polen sprzedał Engelbrechtowi Messirer narożną „parcelkę” bez „budynku” położoną przy budach łojowych obok Nowych Jatek (das erbechin vnd nicht das gebude do di czwu smerbuden vffe sten by den nwen vleischbenkin an der ecke, zob. AmWr, G 1,1, k. 243v–244). Co ciekawe, spis czynszowy z połowy XIV w. lokalizował komory łojowe ogólnie na ulicach: „die smehrbewder in den gassen” (zob. Goliński, Żerelik, 1992, s. 12, poz. 143; Goliński 1993, s. 77, poz. 86, o 22 handlarzach łojem).

Pomimo omówionej domniemanej redukcji roli placu po połowie XIV w., notka umieszczona w księdze radzieckiej informuje o zamiarze brukowania Nowego Targu jeszcze w 1376 r. W tym celu miano zużyć 400 prętów kamienia, niejasne jednak pozostaje, o jaki pomiar materiału tu chodzi (długość czegoś wy-

noszącą 1728 m czy powierzchnię równą 7464 m²)³⁹. Nie wiemy też, czy chodziło o utwardzenie środka placu (co oznaczałoby dalsze pełnienie przezeń funkcji handlowych i do czego raczej nie doszło, biorąc pod uwagę dalej wspomniane twierdzenie nowożytnego rocznikarza), czy też którejs z tras przejazdowych, albo może tylko przestrzeni przed domami. Z kolei opustoszały, zdegradowany Nowy Targ na początku XVI w. dostrzegł Bartłomiej Stein. Według jego opisu, środek placu pokrywało błoto i jakaś hałda ziemi, tu znajdowała się szopa na wapno i postój bydła dla „okolicznych mieszkańców i biednych przybyszów” (Stein 1995, [9] s. 106; Goliński 1997, s. 134). Obecność stad bydła przepędzanych niemal przez centrum miasta (oczywiście w czasach, kiedy handel nim zaczął stanowić podstawę tutejszych wielkich obrotów towarowych, tj. od 2. poł. XV w.) narzucała lokalizacja przeprawy odrzańskiej i związanej z nią komory celnej (Goliński 1997, s. 134–135). Do tego dodać należałoby lokalizację targu bydłem na Ołbinie, skąd prowadziła wspomniana przeprawa. Nieprzypadkowo Konrad Hammelborg, gdy w 1452 r. przeznaczył rentę na poprawę drogi prowadzącej z mostu na Ołbin, wykonawcami swej woli uczynił starszych cechu rzeźników z Nowych Jatek⁴⁰. W styczniu 1513 r., gdy z powodu mrozu stanęły wrocławskie młyny wodne, zboże mielono na Nowym Targu „młynem końskim” (zapewne przenośnym, napędzonym kieratem), co także może świadczyć o braku przeszkód w zainstalowaniu takiej wymagającej przestrzeni działalności gospodarczej w tym miejscu (Büsching 1815, s. 199; Goliński 1997, s. 135). Ale też w tym samym roku Nowy Targ został objęty na równi z innymi placami i ulicami wydanym przez radę zakazem wysypywania odpadków, śmieci lub ziemi (Klose 1847, s. 214–215; Goliński 2010, s. 63).

³⁹ AmWr, G 4, s. 356: „Cum IIII C virgis est Nouumforum lapidibus pontificandum admin---”; Goliński 2010, s. 60. Pręt to 7,5 łokcia wrocławskiego po 0,576 m, czyli 4,32 m, pręt kwadratowy w takim razie to 18,66 m².

⁴⁰ AmWr, G 1,16, k. 41: „zubesserunge des Steges der an die Oderbrucke stosset als man vff den Elbing vor heberer he-naws geet”.

Sanację placu targowego podjęto w czasach nowożytnych. Jak uchwycił to w swych rocznikach Mikołaj Pol, 22 VII 1534 r. wybrukowano (w jeden dzień!) doład nieutwardzony środek placu kamieniami pochodzącymi z rozbiórki opactwa św. Wincentego na Ołbinie, tak iż na listopadowy targ elżbietański przenieść się tu mogła z Rynku sprzedaż m.in. wyrobów miejscowych i przyjezdnych stolarzy oraz bednarzy, a także czeskich serów. Z kolei 26 VII 1569 r. usunięto z Rynku stały handel śledziami i kaszą. Śledziarze trafili do 30 bud ustawionych w dwóch rzędach we wschodniej części Nowego Targu, w XVII w. przykrytych wspólnym dachem (w XVIII w. wzmiankowano tam nawet pomieszczenie mieszkalne). W to miejsce przesunięto też z Targu Końskiego (obecna ul. Szajnochy) przekupki sprzedające gęsi, wcześniej usunięte z Kurzego Targu. Na zachodniej połowie placu ostatecznie wyrosły budy kramarzy handlujących wyrobami drewnianymi, kaszą i masłem oraz „garkuchnia”, a znajdująca się na wyniesieniu pośrodku placu szopa z wapnem uległa likwidacji w końcu XVI stulecia (Markgraf 1884, s. 194–195; 1896, s. 136–137; Goliński 1997, s. 135). Odnotujemy przy okazji istnienie hipotezy, że handel śledziami powrócił tu już wcześniej, opartej na wątlej poszlace w postaci odnotowanego w 3. ćw. XV w. podziału bud śledziowych na 7 „starych” i 39 „nowych”, w domyśle rynkowych i rzekomo nowotarskich (Goliński, Żerelik 1992a, s. 440–441). Z kolei wcześniejsze usytuowanie (w XV w. kilkunastu, w XVIII w. kilku) bud z kaszą pozostaje kwestią otwartą. Te na Nowym Targu według przepisów z 1652 r. miały mieć po 2,5 łokcia szerokości i 3 łokcie długości, a utrzymanie ich stałej lokalizacji przysparzało wówczas władzom problemów⁴¹. Według relacji z 1. poł. XVIII w. na placu funkcjonował też targ drewnem budowlanym, a z początku XIX w. – artykułami spożywczymi, proces stopniowego usuwania zeń bud rozpoczęto zaś dopiero w 1893 r. (Markgraf 1896, s. 137). Zasygnalizowane wyżej zmiany można śledzić

również na podstawie nowożytnych planów widokowych, poczynawszy od tych najstarszych, z 2. poł. XVI w.

i. Wodociągi i kanalizacja

Lektura zachowanego w fragmentach opisu wrocławskich wodociągów z ok. 1499 r., będącego zaktualizowaną wersją opisu kładzionego na lata 1470–1480, pozwala zakładać przecięcie Nowego Targu przez dwie niezależne arterie wodociągowe prowadzące od rurmusu odrzańskiego. Nie znamy przebiegu jednej z nich, domyślać się tylko możemy, że kończyła swój bieg, wpadając do Oławy za Bramą Nową, prowadzącą do Nowego Miasta (w takim wariacie domysł, że biegła wzdłuż południowej pierzei placu od ul. Koltarskiej, byłby prawdopodobny, zob. Goliński 2001, s. 115–116, 122). Druga nitka, opisana dokładnie, ale bez ujawnienia usytuowania studni, wbiegała na plac od ul. Nożowniczej i ciągnęła się prosto wzdłuż jego pierzei północnej (m.in. przed domem opactwa henrykowskiego), by skręcić na koniec w obecną ul. Piaskową („Pod Malarzami”?). W związku z brakiem własnego odprowadzenia nadmiaru wód musiano kierować je dalej do jakiegoś kanału-kolektora – „die Ayczacht”, idącego do Odry „Pod Szewcami” (vide skupisko szewców rysujące się według spisu podatkowego), pod Bramą NMP i przed dworem biskupa lubuskiego, czyli obecną ulicą Piaskową (Goliński 2001, s. 116, 122; 2010, s. 65). Niestety to jedyny przekaz z okresu średniowiecza dotyczący wodociągów w rejonie Nowego Targu. W kontekście ogólnej przypadkowości wzmianek o tychże, stan taki nie jest czymś wyjątkowym – brać się mógł z braku umów sąsiedzkich dotyczących doprowadzania prywatnych przyłączy w głąb kilku działek (umowy takie znamy np. dla Rynku), czy też z nietraktowania publicznych studni wodociągowych jako punktów orientacyjnych przy podawaniu adresów w tej okolicy. Dziwić jednak może brak wzmianek o studniach wodociągowych przy Nowych Jatkach, tym bardziej że takowa „rura” jest dobrze znana z zapisek dotyczących Starych Jatek. W przypadku wspomnianego kanału, zdającego się czymś większym niż zwykłe

⁴¹ Markgraf 1884, s. 196–198, 204, gdzie o lokalizacji i przemianach bud w XVIII w., w tym kilku z artykułami drewnianymi.

rynsztoki uliczne i zapewne zbierającego z nich wodę, by odprowadzić ją do rzeki, dysponujemy jeszcze jednym przekazem o być może tego rodzaju rozwiązaniu w rozpatrywanej okolicy. Według zapiski z 1353 r. wody odprowadzane odpływem (wassirsege) z działki nabytej przez wspomnianą wyżej panią von Borschnitz i z posesji sąsiada iść miały „durch eyn hol” – poprzez ściek wspólnie przez nich utrzymywany (AmWr, G 1,1, k. 246). Zakładając intensywne splukiwanie jatek mięsnych, także w ich przypadku należałoby się spodziewać troski o sprawne odprowadzanie wody.

Już w czasach nowożytnych, w 1592 r., w miejscu dawnej szopy na wapno pośrodku placu założono studnię publiczną z drewnianą „skrzynią rurną”, zasilaną wodociągiem z rurmusa oławskiego. W 1732 r. zastąpiła ją studnia kamienna w formie fontanny z Neptunem, zasilana dla odmiany wodociągiem z odrzańskiego Kunsztu Św. Macieja (przebudowywana w latach 1838 i 1874, zob. Markgraf 1896, s. 137–138). Ostatni etap rozwoju dawnej sieci wodociągowej w tej okolicy pozostaje dobrze znany badaczom na podstawie XIX-wiecznego planu i licznie odkrywanych reliktyw rur, datowanych zwykle na XVIII stulecie (Janczewski 2005, s. 85–96). Jak się zdaje, w opracowaniach niniejszego zagadnienia zbyt małą wagę przykładają do jego dynamiki i chronologii, czego najlepszym przykładem pozostaje zwyczaj nanoszenia znalezisk na plan z zaznaczonym XIX-wiecznym przebiegiem wodociągów. Tymczasem ich rozmieszczenie w ciągu setek lat mogło ulegać wielokrotnym zmianom, tak jak wciąż zmieniało miejsce ich zasilania.

Mateusz Goliński

4. Analiza architektoniczna przemian zabudowy wokół placu Nowy Targ w średniowieczu i w czasach wczesnonowożytnych

Historyczna zabudowa Nowego Targu przestała istnieć przed kilkudziesięciu laty. Jedyny ocalały, narożny budynek Nowy Targ 33, Pod Okiem Opatrzności, został gruntownie przebudowany w 2. poł. XIX w. i całkowicie pozbawiony wcześniejszych cech stylowych. Próba odtworzenia przekształceń średniowiecznej urbanistyki i architektury tego zespołu wymaga skorzystania z różnorodnych, i na szczęście dość bogatych, materiałów archiwalnych. Składają się na nie:

- plany i widoki aksonometryczne Wrocławia, rozpoczynając od planu Barthela Weynera z 1562 r.,

- grafiki i rysunki ikonograficzne; istotne znaczenie mają XVIII-wieczne grafiki wg F. B. Wenera oraz szkicowe rysunki z natury jego autorstwa, grafiki z początku XIX w. wykonane przez Heinricha Muetzela oraz rysunki Bernharda Mannfelda z 2. poł. XIX w. i Ferdinanda Probstta z końca tego stulecia,

- archiwalne dokumentacje budowlane z lat 1839–1944 znajdujące się w zbiorach Muzeum Architektury we Wrocławiu,

- fotografie archiwalne od lat 80. XIX w.,

- opisy i teksty źródłowe,

- wyniki badań architektoniczno-archeologicznych skupionych głównie w obrębie powierzchni placu.

Na terenie obecnego placu osadnictwo pojawiło się już w XI w. Najstarsza, nieregularna zabudowa drewniana nie była związana w żaden sposób z urbanistycznym założeniem późniejszego placu. Około 1260 r. zabudowania tego miejsca zostały zniwelowane, a teren wyrównany nasypem piaskowym. Wytyczony wówczas prostokątny plac Nowy Targ wchłonął środkowy odcinek dawnego traktu ul. Piaskowej, rozdzielając ją na dwie części: północną – obecną ul. Piaskową, dochodzącą do Bramy Piaskowej, oraz południową – ul. św. Katarzyny. Z trzech narożników placu wychodziły po dwie ulice. W narożniku południowo-wschodnim były to ulice: *By dem Neuen Thor*, obecnie Purkyniego, prowadząca do Bramy Nowej, zwanej także Ce-

glaną i Krupniczą, oraz św. Katarzyny (*Circa sanctam Catharinam*). Obie wzmiankowane w 1403 r. W narożniku południowo-zachodnim: ul. Krowia, pierwotnie w 1348 r. *Kugasse*, oraz zdwojone przejście przez Małe lub Nowe Jatki, stanowiące przedłużenie obecnej ul. Kotlarskiej, której końcowy, wschodni odcinek (*Bekergasse*) wymieniono w źródłach w 1340 r. W narożniku północno-zachodnim: *Nożownicza*, której wschodnia część miała jeszcze w 1449 r. nazwę *Mentelergasse*, i ul. Jodłowa, w 1359 r. wzmiankowana jako *In den Tenecht*. Z północno-wschodniego narożnika wychodziła w kierunku północnym ul. Piaskowa. Pierzeje północna i południowa przecięte były wąskimi uliczkami: nieistniejącą dziś ul. *Drewnianą* lub *Jednorożca*, zwaną w 1464 r. *Holzgasse* (północna), i ul. św. Wita – *Vitugasse* – w 1346 r. (południowa).

Układ urbanistyczny placu i otaczających go działek ulegał w średniowieczu przekształceniom, w wyniku zmian i rozdrobnienia własności. Zmiany polegały głównie na wydzielaniu nowych parcel poprzez podział długości działek narożnych oraz przez dzielenie ich szerokości, a niekiedy również ich wtórne łączenie. Wynik tych przekształceń przedstawia plan z 1562 r. (ryc. 115). Jeśli zawierzmy być może nieco uproszczonemu rysunkowi planu, to pierzeję południową pomiędzy ul. Krowią i św. Wita (Nowy Targ 1–8) wypełniało tylko sześć szczytowo ustawionych, przeważnie dwukondygnacyjnych kamienic. Tylne części parcel wypełniała niższa i rozdrobniona zabudowa oficynowa. Przestrzeń pomiędzy południową, przylegającą do ul. Wita Stwosza zabudową kwartału a działkami przylegającymi do placu Nowy Targ zajmowały ogrody. Wschodnią sekcję pierzei placu (Nowy Targ 9–12) zajmowało pięć kamienic, z których pierwsza, narożna, ustawiona była kalenicowo, ze stromym szczytem od strony ul. św. Wita. Elewacje kamienic w części wschodniej wypełniały zapewne fronty trzech pierwotnych działek lokacyjnych. Znacznie późniejsze rysunki F. B. Wenera (ryc.

116, 117) i archiwalne rysunki budowlane wskazują na większą liczbę działek i domów. W części zachodniej było ich osiem, a we wschodniej sześć. Ten stan utrzymał się aż do 1765 r., kiedy trzy ostatnie kamienice połączono w barokową kamienicę Iltzingera, zwaną też Starą Farbiarnią. Również posesje 1–8 zostały w 1914 r. wyburzone i przekształcone w gmach Urzędu Nadprezydium Prowincji Śląskiej.



Ryc. 115. Wrocław, pl. Nowy Targ. Fragment planu B. Weynera z 1562 r.

Fig. 115. Wrocław, Nowy Targ square. Fragment of B. Weyner's map of 1562.

Pierzeja wschodnia (Nowy Targ 13–22) składała się z 10 kamienic, licząc od południa, kolejno trzech szczytowych (13–15), dwóch ustawionych kalenicowo (16–17) oraz pięciu szczytowych (18–22). Ten stan potwierdzają również późniejsze archiwalia i ikonografia. W 1562 r. oficyny i podwórka działek dochodziły już do muru miejskiego, przez który poprzebijano furty łączące działki z ogrodami w pasie pomiędzy murami a fosą miejską. Wschodnią część pierzei północnej (Nowy Targ 23–27) zajmował ciąg pięciu kamienic. Dwie pierwsze od wschodu ustawiono szczytowo.

Kolejne trzy, aż do narożnika ul. Drewnianej, były kalenicowe. Zachodnia część tej pierzei (Nowy Targ 28–33) miała w narożniku dom kalenicowy, a za nim w kierunku zachodnim sześć szczytów. Prawdopodobnie narożny dom kalenicowy i przylegający do niego budynek szczytowy były już w tym czasie lub później połączone. Pierzeja zachodnia (Nowy Targ 34–45), na planie z 1562 r. składała się z 10 szczytowo ustawionych kamienic. W rzeczywistości pierzeję podzielono na 12 lub 13 niezależnych posesji. Przynajmniej jedna z nich, w narożniku południowym, była prawdopodobnie już wtedy ustawiona kalenicą do placu. Pierzeja zachodnia jako jedyna była przesunięta w stronę placu. Przyczyną tego stanu było prawdopodobnie wchłonięcie przez frontową zabudowę działek średniowiecznych podcieni wysuniętych na plac z tej pierzei. Likwidacja podcieni nastąpiła w 1527 r.

Typowa, późnośredniowieczna zabudowa działki przy Nowym Targu składała się z podpiwniczonego, dwu- lub trzykondygnacyjnego domu frontowego, o dwu- lub trzytraktowym rzucie, zwieńczonego stromym, często wielokondygnacyjnym dachem, pokrytym dachówką korytkową. Towarzyszyła mu niższa i bardziej rozdrobniona zabudowa oficynowa, na którą przeważnie składały się dom tylny i wąski łącznik, z zabudowaną lub otwartą galerią komunikacyjną (ryc. 118 a, b). Dom tylny pełnił funkcje gospodarcze lub produkcyjne, przeznaczano go np. na stajnię lub browar. Murowana zabudowa wokół placu Nowy Targ ulegała przekształceniom od XIII w. Najstarsze relikty XIII-wiecznych budynków i budowli odnaleziono w kwartałach zamykających plac od północy. Należą do nich: budynek przy ul. Nankiera 8, zwany „Domem Panien Trzebnickich”, oraz relikty murów przyziemia kamienicy przy ul. Piaskowej 15. Około 1260 r. kwartał zabudowy wzdłuż ul. Piaskowej zamknięto od wschodu obronną kurtyną miejskiego muru z prostokątnymi łupinami wysuniętych przed lico muru baszt oraz wieżą Bramy Krupniczej. Mury i baszty, jednolitej wysokości, zwieńczone były prostokątnymi blankami. Początkowo mur był oddzielony wolnym pasem komunikacji od kwartału zabudowy mieszczańskiej. Jeszcze w średnio-

wieczu baszty i wieża bramna zostały rozbudowane i podwyższone. Brama, wzmiankowana po raz pierwszy w 1327 r., uzyskała przedbramie, zakończone okrągłymi bastcjami. W związku z rozbudową Nowego Miasta wschodni odcinek murów obronnych stracił militarne

znaczenie. Przylegający do niego teren został włączony do działek dochodzących do ul. Piaskowej. W murze przebito furty (ryc. 119), a teren wokół fortyfikacji zajęły ogrody i przylegające do muru oficyny.



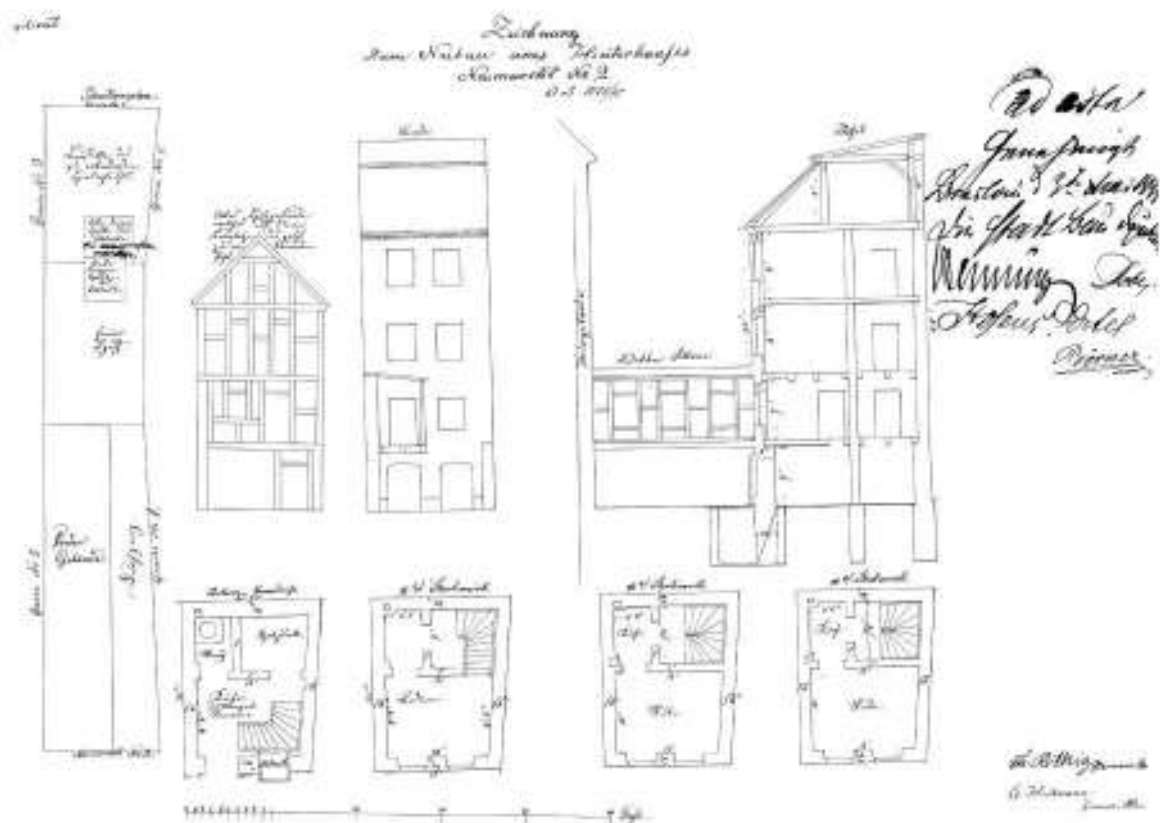
Ryc. 116. Wrocław, pl. Nowy Targ, widok od północy. Rysunek F. B. Wenera z ok. połowy XVIII w.

Fig. 116. Wrocław, Nowy Targ square, view from the north. F. B. Werner's drawing, ca. 1750



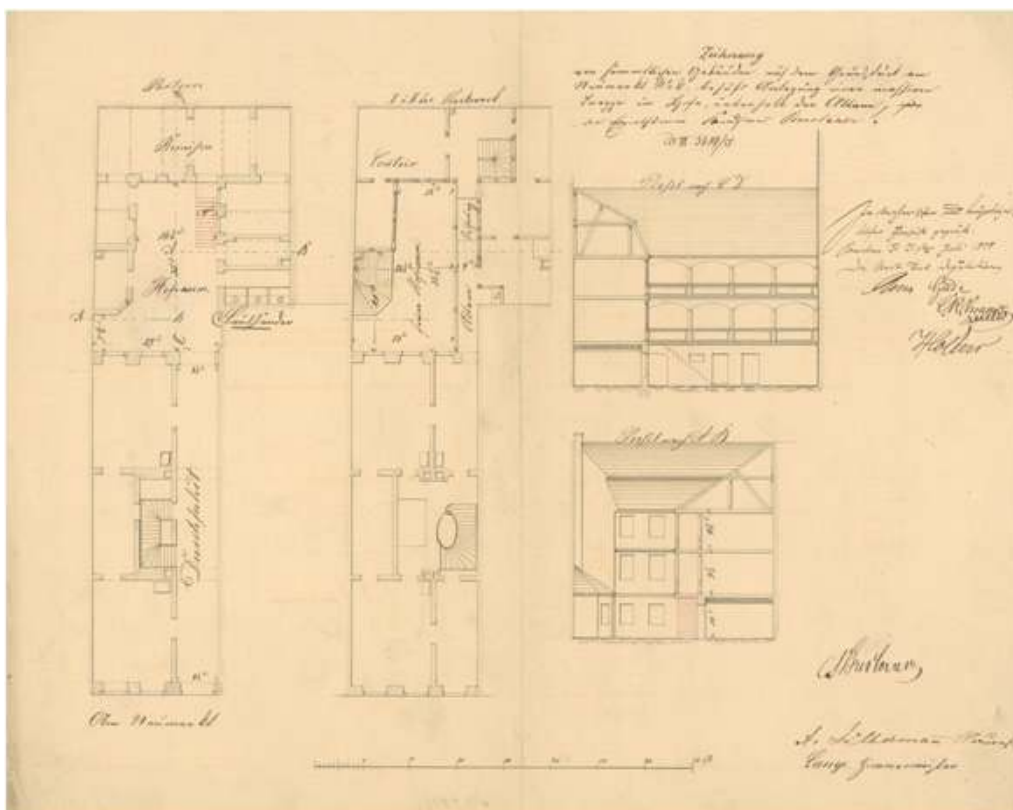
Ryc. 117. Wrocław, pl. Nowy Targ, widok od południa. Rysunek F. B. Wenera z ok. połowy XVIII w.

Fig. 117. Wrocław, Nowy Targ square, view from the south. F. B. Werner's drawing, ca. 1750.



Ryc. 118a. Wrocław, pl. Nowy Targ 2. Zabudowa oficynowa, rysunek budowlany z 1845 r., Archiwum Budowlane Miasta Wrocławia

Fig. 118a. Wrocław, Nowy Targ square no. 2. Annex buildings, construction drawing of 1845, Architectural Archives of the City of Wrocław



Ryc. 118b. Wrocław, pl. Nowy Targ 6. Przekrój przez oficyny, rysunek budowlany z 1858 r., Archiwum Budowlane Miasta Wrocławia

Fig. 118b. Wrocław, Nowy Targ square no. 6. Cross-section through annex buildings, construction drawing of 1858, Architectural Archives of the City of Wrocław



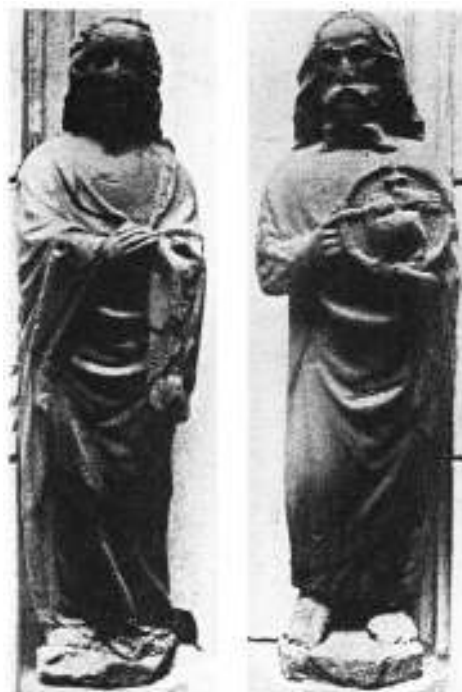
Ryc. 119. Wrocław, furta we wschodnim odcinku muru miejskiego. Fot. M. Małachowicz

Fig. 119. Wrocław. Wicket in the eastern section of the city wall. Phot. M. Małachowicz

W połowie XIV w. wzmiankowane są znajdujące się przy placu domy szachulcowe (leymhus). Co najmniej część z nich miała, wzmiankowane również w tym czasie, murowane piwnice (gemwirte kelre). Domy szachulcowe były stopniowo zastępowane przez budynki murowane. Na początku XVI w. większość domów frontowych była już murowana. Konstrukcje szachulcowe zachowały jednak domy tylne – oficyny. W tej technologii były wykonane również ściany wewnętrzne, zwłaszcza górnych kondygnacji, oraz niektóre ściany tylne budynków głównych. Aż do końca XIX w. szachulcowe konstrukcje zachowały wzmiankowane już w 1266 r. Małe Jatki, zlokalizowane na styku Nowego Targu i ul. Kotlarskiej. Badania archeologiczne potwierdziły istnienie we frontowych partiach działek Nowy Targ 20 i 23 murowanych domów z 3. ćw. XIV w. Na wiek XIV datowany jest również mur w obszarze frontu kamienicy Nowy Targ 43. Ceglane relikty średniowiecznych ścian frontowych i sąsiedzkich zostały odsłonięte w wąskoprzestrzennym wykopie na działkach Nowy Targ 41, 40, 39, 38, 37, 36 i 35. Fila-

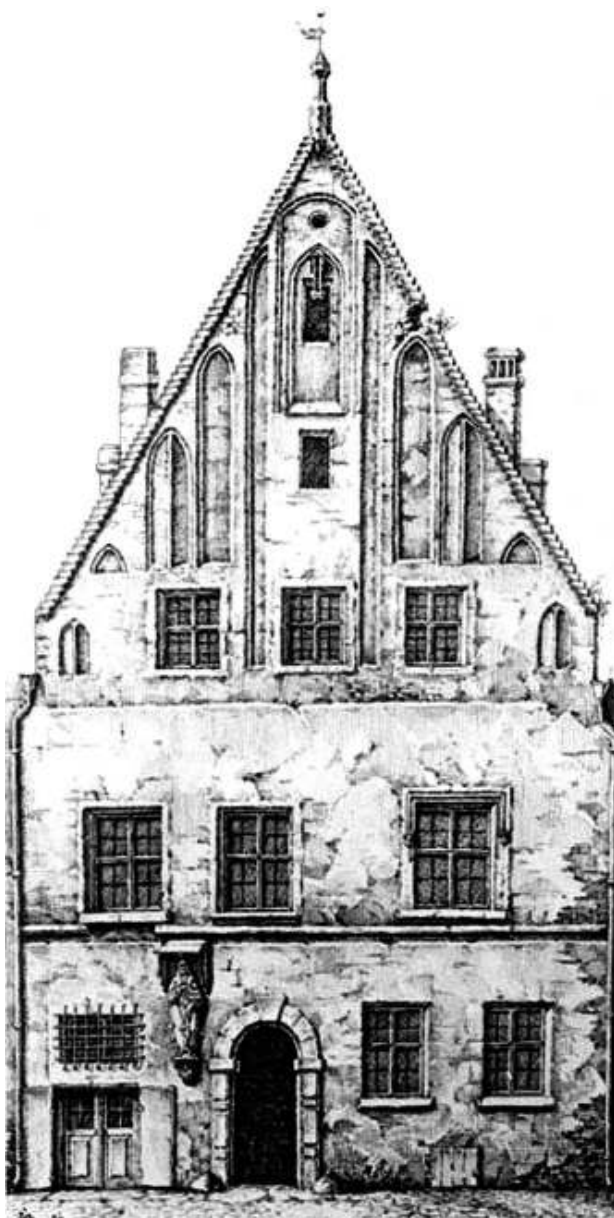
ry w obrębie ścian frontowych kamienic Nowy Targ 36, 37, 39, 40 mogą stanowić potwierdzenie istnienia w średniowieczu podcieni w zachodniej pierzei placu.

Bogaty wystrój architektoniczny domów wokół XIV-wiecznego Nowego Targu reprezentują efektowne detale rzeźbiarskie elewacji kamienicy Nowy Targ 16. Rzeźby Jana Chrzciciela i Jana Ewangelisty były umieszczone na elewacji frontowej, w podwójnej wnęcie nad późnogotyckim, dwuramiennym portalem z naświetlem (ryc. 120). Późnogotyckie rzeźby zdołały kamienice Nowy Targ 13 (figura „Niebieskiej Marii”), Nowy Targ 16 (św. Krzysztof z 1489 r.) oraz Nowy Targ 22 (św. Jan Chrzciciel). Późnośredniowieczne, dwuramienne portale miały elewacje kamienic Nowy Targ 16 i 45. Według rekonstrukcji przedstawionej przez Rudolfa Steina taki portal miał również Nowy Targ 21. Charakterystyczne dla średniowiecznego Wrocławia trójkątne, zwieńczone ceglany „kocim biegiem” i wypełnione wertykalnie ustawionymi rzędami wnęk szczyty elewacji widoczne są na ikonografii kamienicy Nowy Targ 8, w obrębie przebudowanej w 1765 r. kamienicy Nowy Targ 12 (środkowa elewacja), Nowy Targ 13 i Nowy Targ 22 (ryc. 121).



Ryc. 120. Wrocław, pl. Nowy Targ 16. Rzeźby Jana Chrzciciela i Jana Ewangelisty

Fig. 120. Wrocław, Nowy Targ square no. 16. Figures of John the Baptist and John the Evangelist



Ryc. 121. Wrocław, pl. Nowy Targ 22. Średniowieczna elewacja frontowa. Wg Muetzel 1827

Fig. 121. Wrocław, Nowy Targ square no. 22. Medieval front facade. After H. Muetzel 1827

Trójkątne, pozbawione wnekł szczyty miały kamienice Nowy Targ 2, 5, 10, 11, 14, 15, 25, 29, 36, 37, 40, a także dwa skrajne budynki z zespołu połączonego później w kamienicę Nowy Targ 12. Część z tych domów ma potwierdzone archeologicznie średniowieczne mury (Nowy Targ 36, 37, 40). Część mogła być przebudowana lub wybudowana dopiero w XVI w. Skromniejsze szczyty, ustawione w pierzejach ulic wychodzących z placu, miały również budynki narożne, wystawione

kalenicowymi ścianami na plac. Należały do nich m.in. kamienice Nowy Targ 9, 26, 27, 28, 45. Kamienica Nowy Targ 27 zachowała swój średniowieczny wygląd, widoczny na licznych archiwalnych fotografiach, aż do zagłady placu w 1945 r. (ryc. 122). Być może ten reprezentacyjny dom „Pod Jednorożcem” można wiązać ze wzmiankowaną w 1326 r. posesją opatów henrykowskich. Na rysunku Wernhera trzykondygnacyjna, kalenicowa elewacja kamienicy Nowy Targ 26 ma dwa rzędy podwójnych ostrołucznych wnekł pomiędzy oknami drugiej i trzeciej kondygnacji. Według tej samej ikonografii szczyty schodkowe, gotyckie lub wczesnorenesansowe miały kamienice Nowy Targ 3 i 35 (ryc. 116, 117). Jedną z najbogatszych elewacji miała kamienica Nowy Targ 1. Elewacja frontowa kamienicy, dwukondygnacyjna, o czterech osiach okiennych, zwieńczona była trzykondygnacyjnym, schodkowym szczytem, podzielonym pięcioma lizenami zakończonymi sterczynami. Na pierwszym piętrze znajdował się wykusz. Gotyckie detale wystroju elewacji kamienicy Nowy Targ 1 zostały odkryte w latach 90. XX w. podczas wykonywania fundamentu pod piec w piwnicy obecnego Urzędu Miejskiego (Nowy Targ 1–8). Odnalezione zostały wówczas, wraz z fragmentem ceglano-muru o licu w wążku jednowozówkowym, profilowany segment kamiennego gzymsu lub ramy wneki portalowej oraz dwie cegły kształtowe z profilem wypukłego wałka, datowane na XIV–XV w. (ryc. 123, 124).

Ceramiczne detale architektoniczne odnalezione w wykopie z lat 2010–2012, z wyjątkiem być może fragmentów dachówek korytkowych, nie pochodziły z zabudowy mieszczańskiej wokół placu. Przełom średniowiecza i epoki nowożytnej przyniósł przede wszystkim zmiany detalu i form architektonicznych. Pojawiły się obramienia portali i okien z profilem fascjowym. Renesansowe detale występowały m.in. w kamienicach Nowy Targ 20, 21, 22, 26 i 30. Charakterystyczną dla Wrocławia wczesnorenesansową elewację miał dom Nowy Targ 21 (ryc. 125).

W części domów aż do lat 40. XVI w. wprowadzany był detal późnogotycki, w tym portale dwuramienne. W 1527 r. zostały według Menzla zlikwidowane pod-



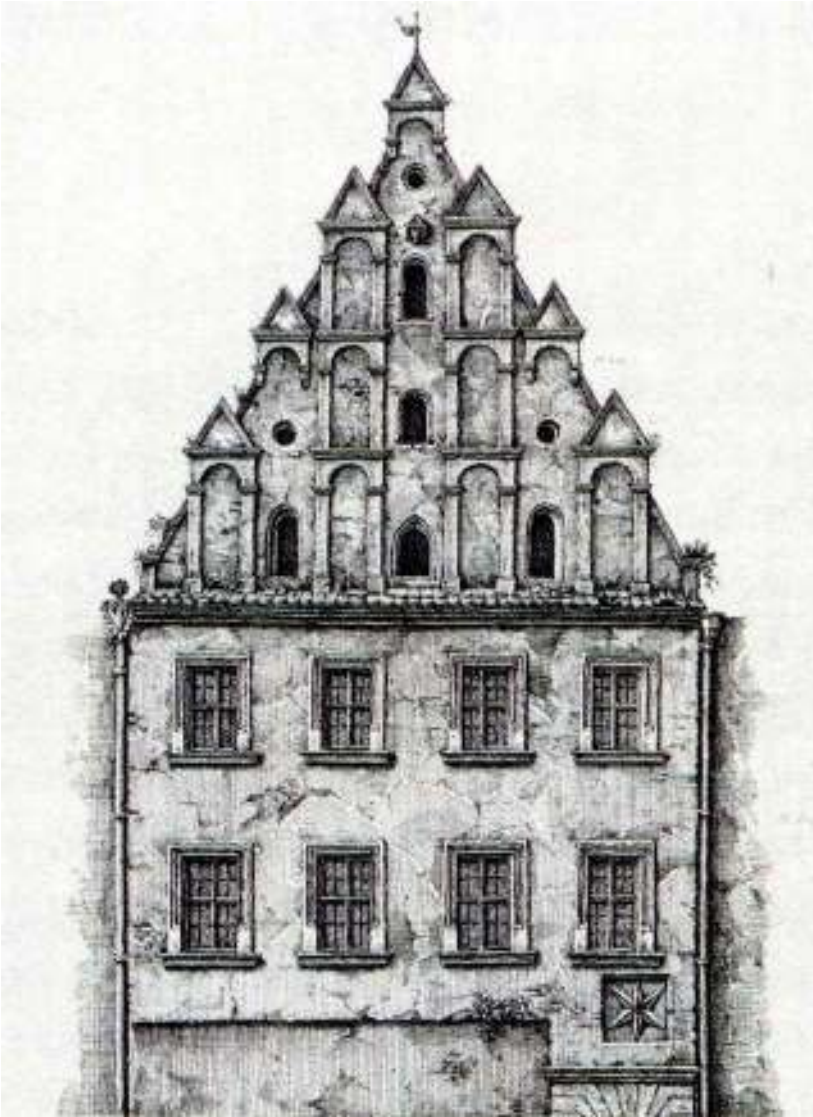
Ryc. 122. Wrocław, pl. Nowy Targ 27. Fotografia archiwalna z 1937 r.

Fig. 122. Wrocław, Nowy Targ square no. 27. Archive photo of 1937



Ryc. 123, 124. Wrocław, pl. Nowy Targ 1. Detale architektoniczne elewacji. Fot. M. Małachowicz

Fig. 123, 124. Wrocław, Nowy Targ square no. 1. Architectural details of the facade. Phot. M. Małachowicz.



Ryc. 125. Wrocław, pl. Nowy Targ 21.
Renesansowa elewacja frontowa.
Wg Muetzel 1827

Fig. 125. Wrocław, Nowy Targ square
no. 21. Renaissance front facade.
After Muetzel 1827

cienia, prawdopodobnie w zachodniej pierzei placu. W 1534 r. plac został wybrukowany. Materiał na bruk pozyskano z rozebranego zespołu klasztorowego na Ołbinie. Od 1. poł. XVI do połowy wieku XVII w kamienicach pojawiały się stopniowo renesansowe detale wnętrza i elewacji. Nowe, przeważnie kostkowe detale wprowadzono m.in. w kamienicach Nowy Targ 5, 11, 15, 17, 20, 35, 39, 40 i 43. Do 1945 r. najefektowniejszym przykładem renesansowej kamienicy Nowego Targu był zachowany w zachodniej pierzei budynek pod numerem 39.

Maciej Małachowicz

V. Dom i jego wyposażenie

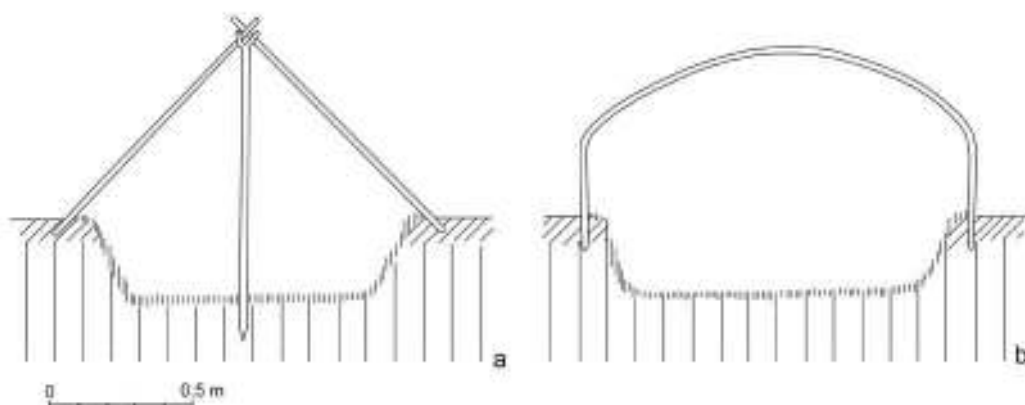
1. Konstrukcje i wielkość budynków

Podstawowym materiałem budowlanym Wrocławia wczesnego i pełnego średniowiecza, zarówno przed wytyczeniem placu Nowy Targ, jak i w trakcie jego użytkowania, było drewno. Stosowano je do wzniesienia konstrukcji domów mieszkalnych i budynków gospodarczych, wykorzystując szeroki wachlarz możliwości technicznych i wzorów kulturowych. Przegląd relikwów zarejestrowanych w średniowiecznym Wrocławiu wykazuje preferencję kilku rozwiązań, zmieniających się w zależności od fazy rozwoju osadnictwa i funkcji budowli. Analiza materiałów z placu Nowy Targ jest kontynuacją badań wrocławskiego budownictwa drewnianego, podejmowanych wcześniej (Kaźmierczyk 1966–1970, cz. 2, s. 32–60; 1969; 1991–1995; Piekalski 1995; 1996; 1996a; 1996b; Jaworski 1999). Stan opracowania i dyskusji nad średniowiecznym budownictwem drewnianym Wrocławia można w tej chwili określić jako relatywnie zaawansowany. Podjęto też próbę odniesienia zjawisk właściwych dla tego miasta do szerszego tła środkowoeuropejskiego (Piekalski 2004; 2014, s. 118–186).

a. Budynki zagłębione w podłoże

Słaby stan zachowania drewna w pozostałościach ziemianek i półziemianek sprawia, że ich interpretacja nie zawsze jest stabilna. Mamy trudności z odróżnie-

niem reliktu zagłębionego budynku od jamy o innym przeznaczeniu. Ziemianka to dla nas obiekt o zagłębionym wnętrzu i zadaszeniu opartym bezpośrednio na podłożu. Dach półziemianki jest natomiast wsparty na konstrukcji ścian wystających ponad poziom gruntu. Odkrywane relikty nie dają jednak możliwości rozróżnienia obu tych form. Trudne bywa także oddzielenie jednoprzestrzennej ziemianki od piwnicy domu naziemnego. Prowadzona na ten temat dyskusja nie przyniosła dotąd jednoznacznych rozwiązań (Donat 1993; Klápště *et al.* 1996; Baumhauer 2001; Vařeka 2002). Józef Kaźmierczyk (1966–1970, cz. 2, s. 32–34), opisując wrocławskie budynki zagłębione, odróżniał ziemianki od półziemianek na podstawie kryterium głębokości. Te pierwsze miały być wkopane na głębokość 75–95 cm, a drugie na 45–60 cm. Konstrukcja obiektów obu kategorii miała być jednak taka sama. Autor ten rekonstruuje je jako dość proste, niewielkiej powierzchni schronienia przykryte szalowanym dachem (ryc. 126). Tym samym rozróżnienie głębokości zdaje się mieć charakter jedynie porządkowy. Ta sama uwaga dotyczyłaby budynków zagłębionych odkrytych na Nowym Targu w wykopie z lat 2010–2012, w związku z czym precyzyjnego oddzielenia ziemianek od półziemianek w materiale tym nie podjęto.



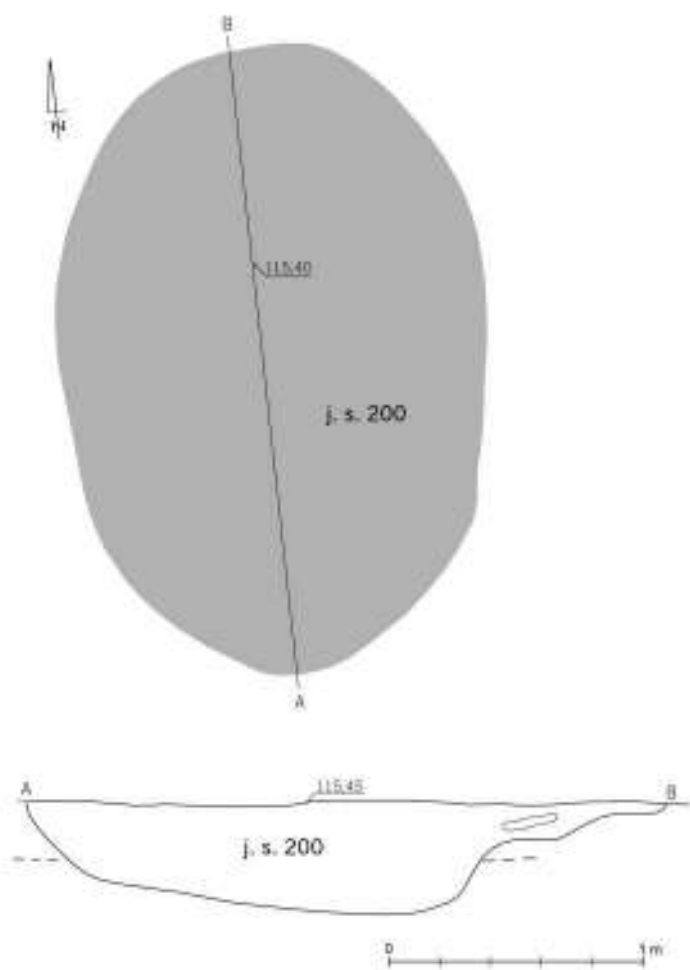
Ryc. 126. Wrocław, pl. Nowy Targ. Próba rekonstrukcji pionowego przekroju ziemianek. Wg Kaźmierczyk 1966–1970, cz. 2

Fig. 126. Wrocław, Nowy Targ square. Tentative reconstruction of longitudinal section of the pit houses.
After Kaźmierczyk 1966-1970, part 2

Do kategorii budynków zagłębionych w podłoże zaliczono więc 35 obiektów, przy czym liczbę tę należy traktować jako przybliżoną. Stan ich zachowania nie daje bowiem w wielu przypadkach gwarancji poprawności oceny. Wystąpiły one w trzech najstarszych poziomach osadniczych (I–III). Ich pozostałości miały najczęściej rzut wydłużonego owalu (ryc. 127, 128) lub form zbliżonych do owalu (ryc. 21, 129–131). Nie zawsze wiemy, czy zagłębienie takie wyznaczało cały plan budynku, czy tylko część jego wnętrza. Jamy o znacznej nieregularności ilustrują raczej ten drugi przypadek. Rzadziej zagłębienie budynku uzyskiwało plan zbliżony do prostokąta (ryc. 29, 30, 132, 133).

Wielkość budynków o wnętrzach prawdopodobnie w całości zagłębionych mieściła się w obszernych ramach 2,6–49 m². Podobne zróżnicowanie ukazuje głębokość tych obiektów, rozpięta w granicach 0,2–1,98 m. Tak duże różnice podstawowych wymiarów uświadamiają, że w kategorii określanej jako budynki zagłębione w podłoże mieszczą się obiekty o zróżnicowanym charakterze konstrukcji i funkcji. Najmniejsze z nich mogły mieć postać prowizorycznych szałasów, odpowiadających koncepcji J. Kaźmierczyka. Największe wymagały solidnej konstrukcji nośnej podtrzymującej dach. W przypadku form o rzutach prostokątnych domyślamy się zastosowania konstrukcji zrębowej. Plany owalne natomiast łatwiej łączyć z lekkim systemem plecionkowym.

Osadzenie interpretacji w realiach dyktowanych źródłami nie jest jednak łatwe. Obiekty z dwu najstarszych faz nie zawierają niemal żadnych śladów konstrukcji. Wyjątkiem jest js. 223 na arze 42, gdzie w linii ściany południowej przetrwały 2 kołki, zapewne po plecionce (ryc. 134). Niewiele więcej informacji dostarcza ją budynki z fazy III, datowanej na XIII w. W dwóch przypadkach potwierdzono tam plecionkową konstrukcję ścian. W js. 288 na arze 64 przetrwało z niej pięć kołków w linii ściany wschodniej. Zagłębiony budynek oznaczony jako js. 48, 240 na arach 92, 93, 102, 103 miał konstrukcję nośną złożoną z 4 słupów wkopanych poza krawędziami owalnej w planie jamy. Między słupami stwierdzono ślady plecionki. Jeden z obiektów – js. 616, 625 – miał natomiast ściany palisadowe z pionowo wbitych dranic. W zasypie budynku oznaczonego jako js. 112, 116 odkryto dranicę pochodzącą zapewne z zadania, lecz bez możliwości jego rekonstrukcji. W pięciu przypadkach stwierdzono wejścia do budynków, uformowane w charakterystyczne, zewnętrzne korytarzyki. Dotyczyło to zarówno budynków na planie owalu, jak i prostokąta. Umieszczano je przy ścianie południowej (js. 198, 531; ryc. 135), wschodniej (js. 198, 199) lub zachodniej (js. 459). W js. 198, 199 korytarzyk o szerokości 1,3 m uformowano w dwa stopnie wyłożone dranicami i plecionką, mocowanymi za pomocą kołków. Zaletą zewnętrznego korytarzyka była osłona wejścia od wiatru oraz oszczędność powierzchni wnętrza.



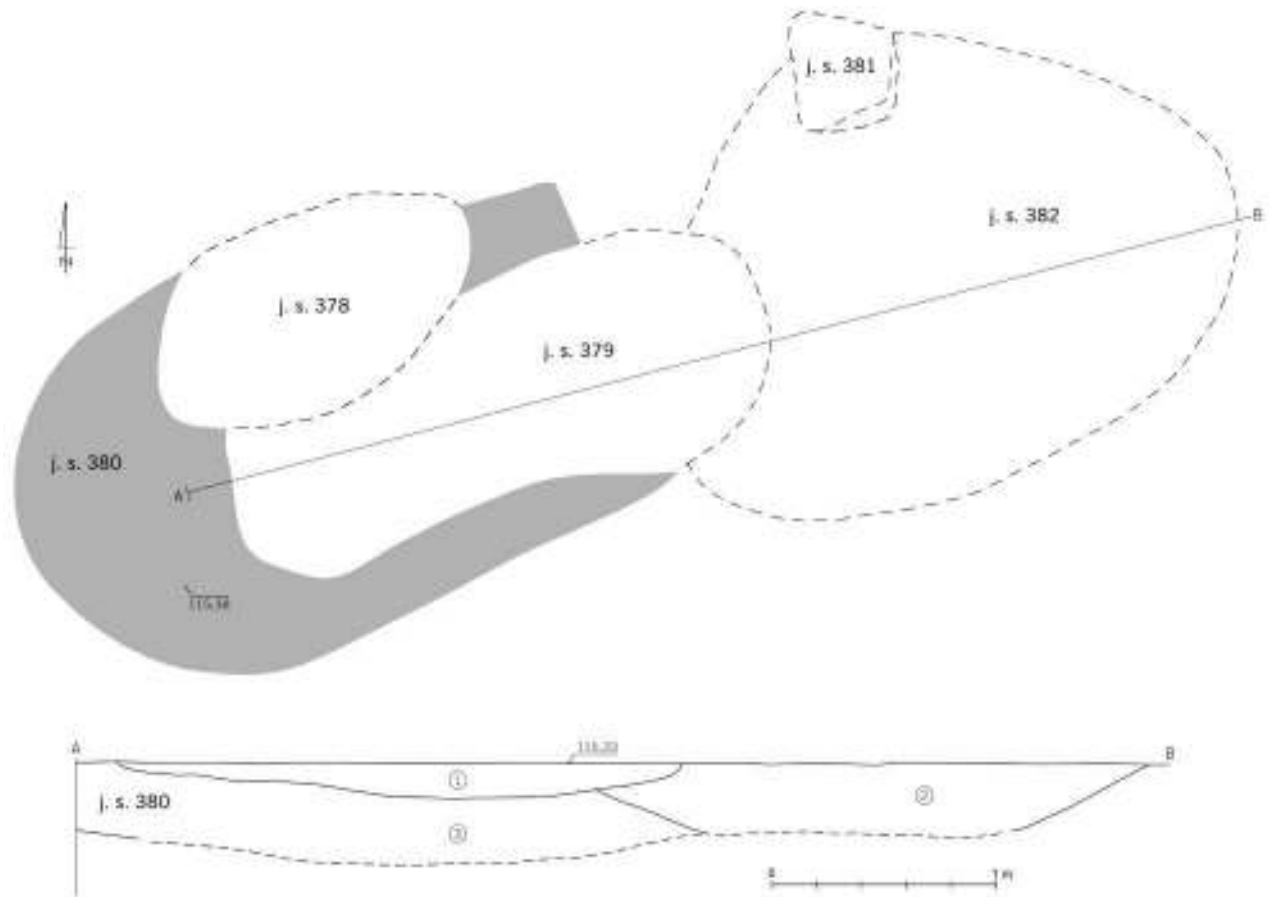
Ryc. 127. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Js. 200, rzut poziomy i przekrój.
Rys. N. Lenkow

Fig. 127. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Stratigraphic unit 200, planum and cross-section. Drawing N. Lenkow



Ryc. 128. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Js. 200. Fot. M. Mackiewicz

Fig. 128. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Stratigraphic unit 200. Phot. M. Mackiewicz



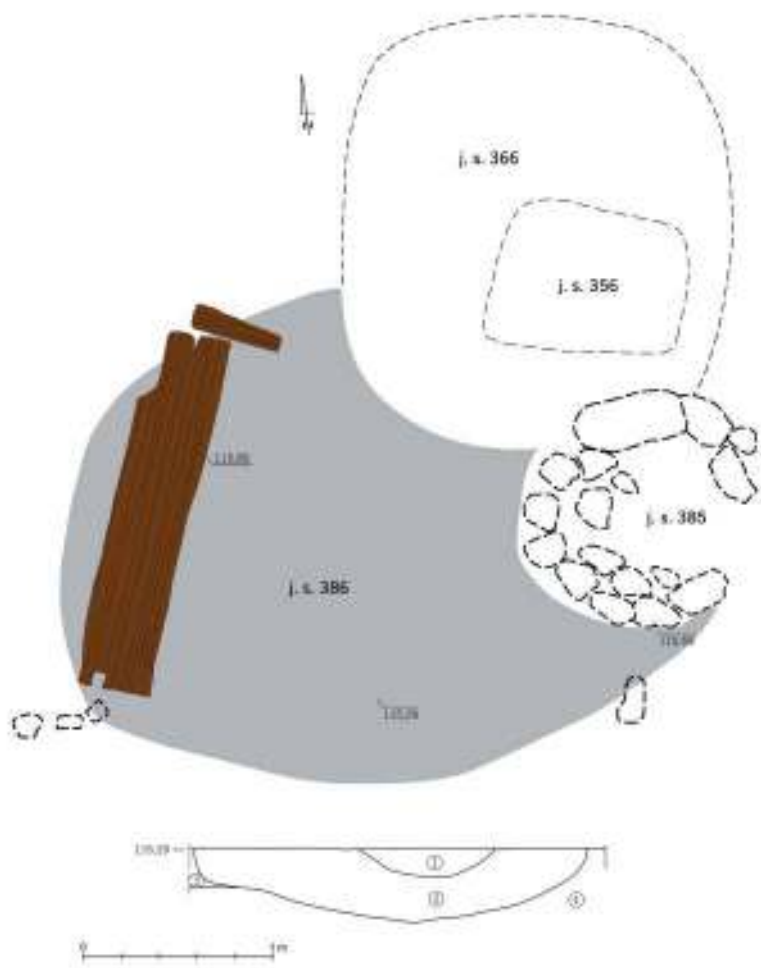
Ryc. 129. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Js. 380, rzut poziomy i przekrój. Rys. N. Lenkow

Fig. 129. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Stratigraphic unit 380, planum and cross-section. Drawing N. Lenkow

Budynki zagłębione w podłoże nie miały stabilnych, drewnianych podłóg. Izolację od podłoża uzyskiwano przez wylepienie płaskiego lub lekko nieckowatego dna jamy warstwą gliny bądź ubitym nawozem zwierzęcym. Odkładające się śmieci wdeptywano w podłoże lub przesypywano piaskiem. Powstała w ten sposób warstwa użytkowa miała do kilkunastu centymetrów miąższości. Od późniejszego zasypu wyróżniała się zwykle ciemniejszym zabarwieniem. W niej też koncentrowały się zabytki ruchome. Za jedno z istotnych kryteriów identyfikacji wnętrz mieszkalnych uważa się obecność paleniska, jak w js. 222 (ryc. 29, 132). Wykazanie urządzeń ogniowych w większości półziemianek i ziemianek przebadanych na placu Nowy Targ jest jednak problematyczne. Utrudnieniem rozpoznania pozostałości palenisk była konieczność eksploracji najniższych partii

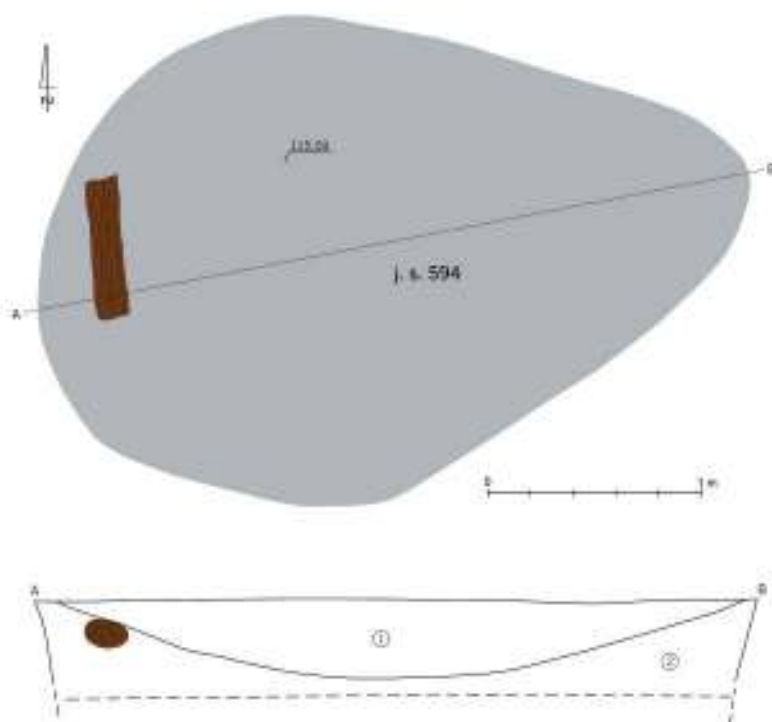
wnętrz poniżej poziomu wody gruntowej. Wskazówką potwierdzającą istnienie skromnych urządzeń ogniowych – raczej niewielkich ognisk niż konstrukcyjnych palenisk – była obecność w treści warstw użytkowych popiołu, spalenizny i grudek bądź soczewek przepalanej gliny, najlepiej czytelnych w js. 495, 595, 598, 599.

Na 35 zarejestrowanych, pewnych lub prawdopodobnych, budynków zagłębionych w podłoże 27 funkcjonowało w najniższym poziomie osadniczym, a więc wkopano je w naturalne podłoże, a nie w warstwę kulturową. W fazach II i III występowały one tylko sporadycznie. Tendencja taka wydaje się typowa dla wczesnego Wrocławia lewobrzeżnego (Kaźmierczyk 1966–1970, cz. 2, s. 32–35).



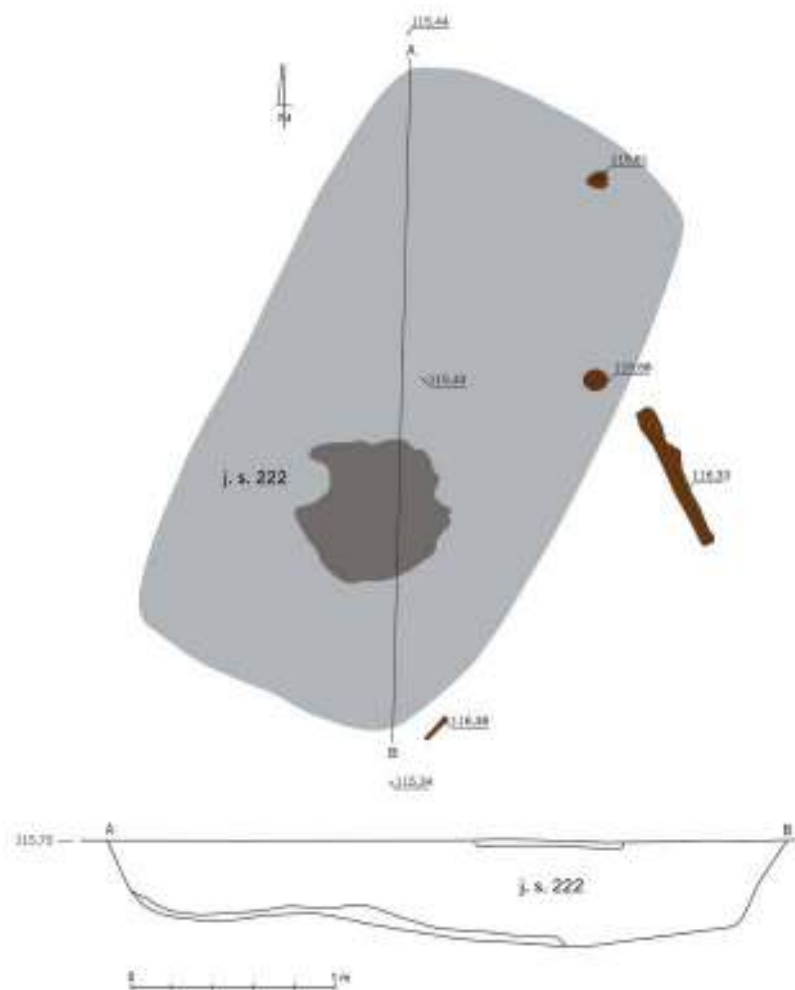
Ryc. 130. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Js. 386, rzut poziomy i przekrój. Rys. N. Lenkow

Fig. 130. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Stratigraphic unit 386, planum and cross-section. Drawing N. Lenkow



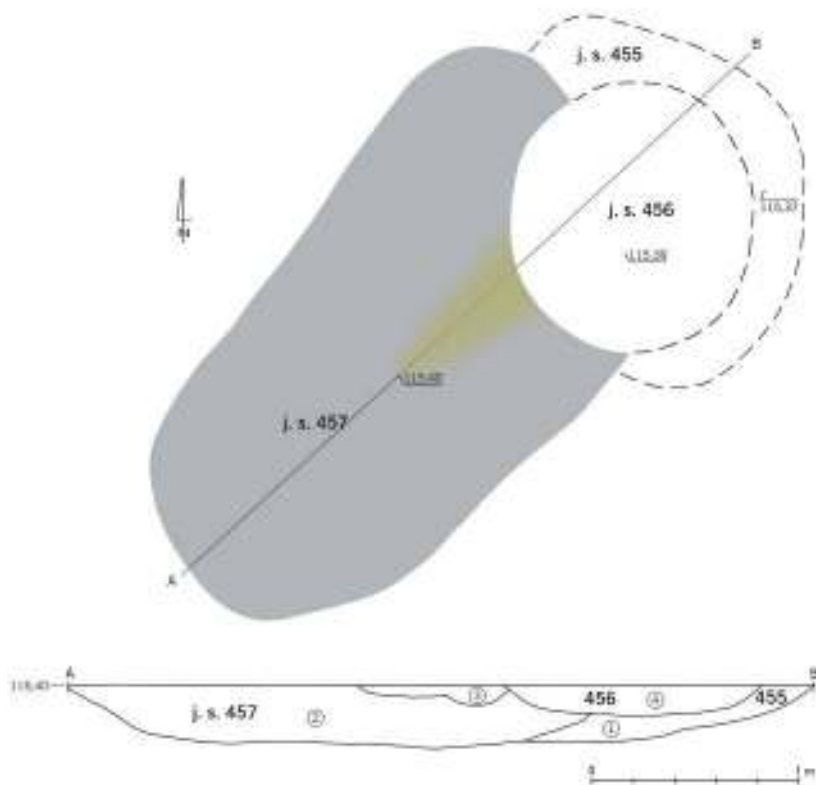
Ryc. 131. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Js. 594, rzut poziomy i przekrój. Rys. N. Lenkow

Fig. 131. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Stratigraphic unit 594, planum and cross-section. Drawing N. Lenkow



Ryc. 132. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Js. 222, rzut poziomy i przekrój. Rys. N. Lenkow

Fig. 132. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Stratigraphic unit 222, planum and cross-section. Drawing N. Lenkow



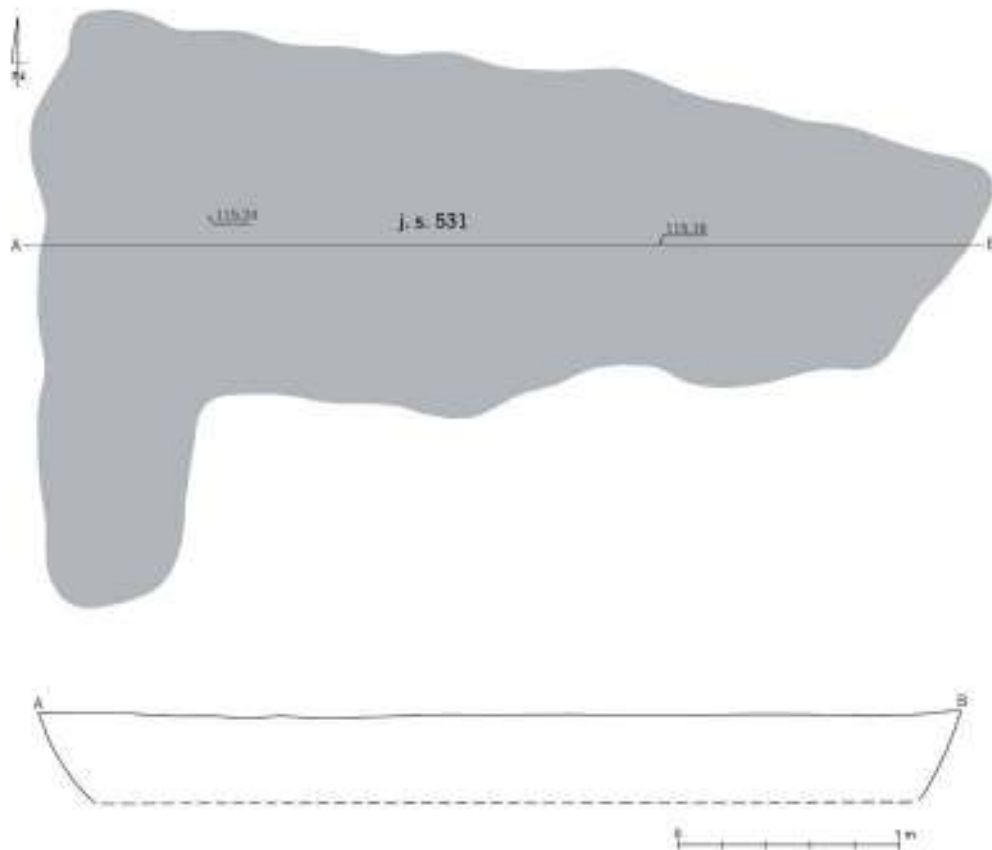
Ryc. 133. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Js. 457, rzut poziomy i przekrój. Rys. N. Lenkow

Fig. 133. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Stratigraphic unit 457, planum and cross-section. Drawing N. Lenkow



Ryc. 134. Wrocław,
pl. Nowy Targ, wykop
2010–2012. Js. 223.
Fot. M. Mackiewicz

Fig. 134. Wrocław,
Nowy Targ square,
excavations 2010-2012.
Stratigraphic unit 223.
Phot. M. Mackiewicz



Ryc. 135. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Js. 531, rzut poziomy i przekrój. Rys. N. Lenkow

Fig. 135. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Stratigraphic unit 531, planum and cross-section.
Drawing N. Lenkow

b. Budynki plecionkowe

Konstrukcja określana jako plecionkowa bądź kosznicowa jest bodaj najbardziej powszechnym spośród średniowiecznych systemów budownictwa drewnianego. Odziedziczono ją po kulturach pradziejowych i wykorzystywano do wznoszenia lekkich budowli samodzielnych bądź jako jedną z technik stosowanych w budowlach o złożonej konstrukcji. Jest łatwa w zastosowaniu, nie wymaga profesjonalnych, rzemieślniczych umiejętności, aczkolwiek należy do dość pracochłonnych. W przypadku Wrocławia, położonego w dolinie dużej nizinnej rzeki, zaletą systemu plecionkowego była łatwość pozyskania surowca – głównie żerdzi i prętów z kilku gatunków wierzby, rzadziej leszczyny, grabu czy też brzozy (Kaźmierczyk 1991–1995, cz. 2, s. 10–11). Podstawą tej konstrukcji są pionowo wbijane żerdzie o najczęstszej średnicy 4–6 cm, budujące osnowę plecionki, oraz pręty o grubości 1–2 cm, tworzące wątek. Tak zbudowane ściany były uszczelniane gliną lub mchem. W najprostszej, kosznicowej odmianie lekki dach wspierał się na żerdziach osnowy ścian (Kaźmierczyk 1991–1995, cz. 2, s. 42). Wzmocnienie konstrukcji nośnej wymagało zastosowania słupów narożnych, a w większych budynkach także w linii ścian. Koszty surowca były niewielkie, jednak i trwałość budynku nie była duża: pręty wątku szybko ulegały rozkładowi, a żerdzie osnowy, zagłębione na 20–30 cm, łatwo było usunąć z podłoża. Efektem szybkich przemian takiej zabudowy jest bogactwo fragmentarycznych śladów słabo zachowanych plecionek w badanych nawarstwieniach. Utrudnieniem identyfikacji rzeczywistych śladów budynków plecionkowych jest fakt, że system ten stosowano powszechnie także przy wznoszeniu przybudówek, kojców i płotów (ryc. 35, 136) Tak więc w materiałach z wykopu z lat 2010–2012 na placu Nowy Targ wydzielono 19 naziemnych budynków tej konstrukcji, zachowując przy tym świadomość, że ich rzeczywista liczba mogła być większa.

Mocno fragmentaryczny stan zachowania budynków plecionkowych utrudnia odtworzenie wielkości ich powierzchni. Na podstawie kilku przykładów mo-

żemy stwierdzić, że była ona zróżnicowana i wahała się w granicach od 7,92 (js. 110 na arze 32; ryc. 137, 138) do 24,9 m² (js. 444 na arach 33, 34, 43, 44; ryc. 139). Materiał budowlany nie był dostatecznie starannie przygotowany – żerdzie osnowy były zwykle nieokorowane. Stosowano także drewno z odzysku, ze starszych konstrukcji, dostosowując je do nowych potrzeb przez darcie klinem grubszych elementów. Nieokorowane pozostawały także pręty wątku, przez co trwałość konstrukcji ograniczała się do kilku, nie więcej niż 10 lat. Trudna do udowodnienia wydaje się w takiej sytuacji stała, mieszkalna funkcja budynków plecionkowych, przynajmniej na badanym terenie placu Nowy Targ. Tylko w dwu przypadkach we wnętrzach potwierdzono ślady palenisk (js. 444 na arach 33, 34, 43, 44; js. 108 na arach 32, 42; ryc. 38). W jednym wnętrzu mieściły się słabo zachowane legary podłogi (?) (js. 544 na arze 55), raz zarejestrowano gliniane klepisko (js. 74, 74A na arach 82, 83) i raz podsypkę z piasku (js. 210 na arach 52, 53). Obecność warstwy mocno zbitej mierzwy w dwu budynkach o niewielkiej powierzchni 7,92 m² (js. 110 na arze 32) i 11,22 m² (js. 306, 306A na arze 85, ryc. 140) sugeruje wykorzystanie ich do przetrzymywania zwierząt. Nie należy też lekceważyć koncepcji J. Kaźmierczyka (1966–1970, cz. 2, s. 36–39) o rzemieślniczym wykorzystaniu budynków plecionkowych w tej strefie wczesnego Wrocławia.

Odnosząc się do frekwencji budynków plecionkowych w analizowanym materiale i do datowania naziemnych budynków plecionkowych, powiemy, że do fazy najstarszej zakwalifikowano dwa takie obiekty, stanowiące raczej wyjątki wśród dominujących wówczas półziemianek (ziemianek?) i innych jam. W fazie II było ich niewiele więcej, bo cztery. Najwięcej, aż 10 konstrukcji plecionkowych, zarejestrowano w fazie III, gdzie stan zachowania drewna był najlepszy. Po wytyczeniu placu targowego, w fazie V, uchwycono trzy lekkie, słabo zachowane budowle plecionkowe. Przy ocenie frekwencji budynków plecionkowych należy brać pod uwagę ich niewielką trwałość, częste wymiany ścian i zastępowanie starszej konstrukcji nową, budowaną w tym samym miejscu (ryc. 141, 142).

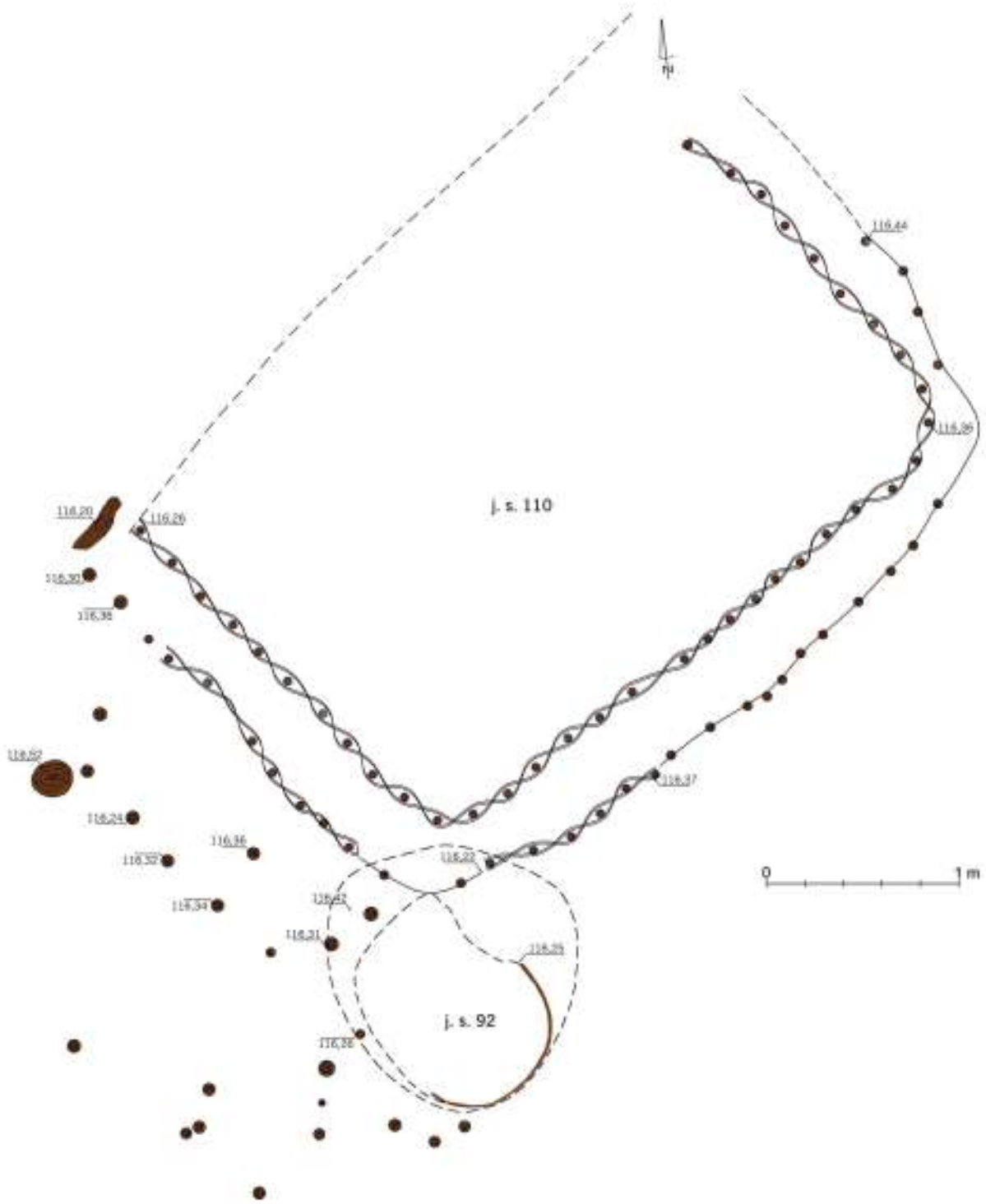
Próbując ogólnie scharakteryzować rolę konstrukcji plecionkowej w strefie Nowego Targu, trzeba powiedzieć, że nie odegrała ona podstawowej roli w budownictwie mieszkalnym protomiejskiej fazy lewobrzeżnego Wrocławia. Pełniła raczej funkcję po-

mocniczą, co stawia badaną strefę w opozycji do Ostrowa Tumskiego, gdzie dowiedziono, że obok systemu zrębowego stanowiła ona główną technikę wznoszenia domów.



Ryc. 136. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Js. 483, 505, rzut poziomy. Rys. N. Lenkow

Fig. 136. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Stratigraphic units 483 and 505, plana. Drawing N. Lenkow



Ryc. 137. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Js. 110. Rys. N. Lenkow

Fig. 137. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Stratigraphic unit 110. Drawing N. Lenkow



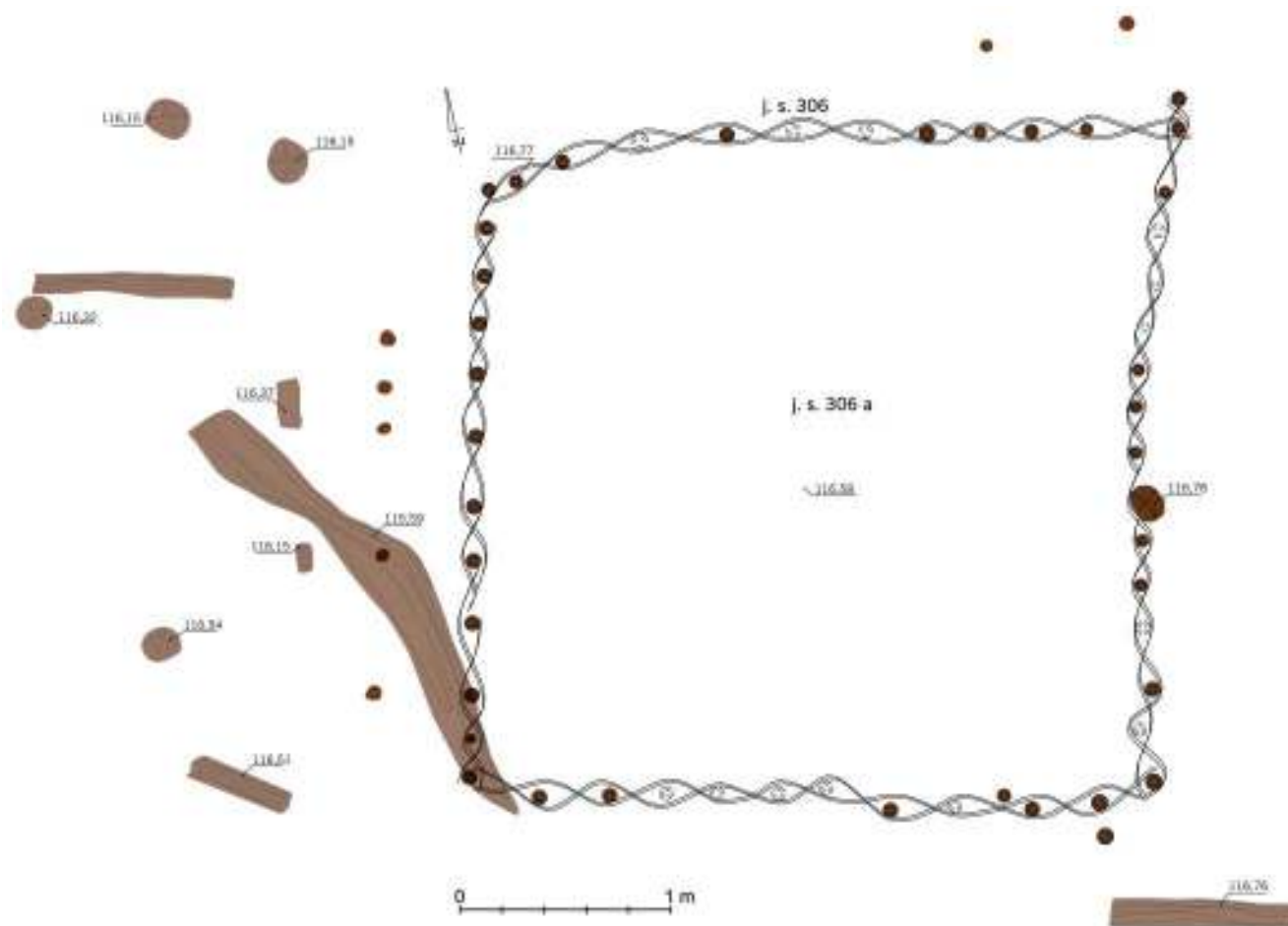
Ryc. 138. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Js. 110. Fot. M. Mackiewicz

Fig. 138. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Stratigraphic unit 110. Phot. M. Mackiewicz



Ryc. 139. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Js. 444. Fot. M. Mackiewicz

Fig. 139. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Stratigraphic unit 444. Phot. M. Mackiewicz



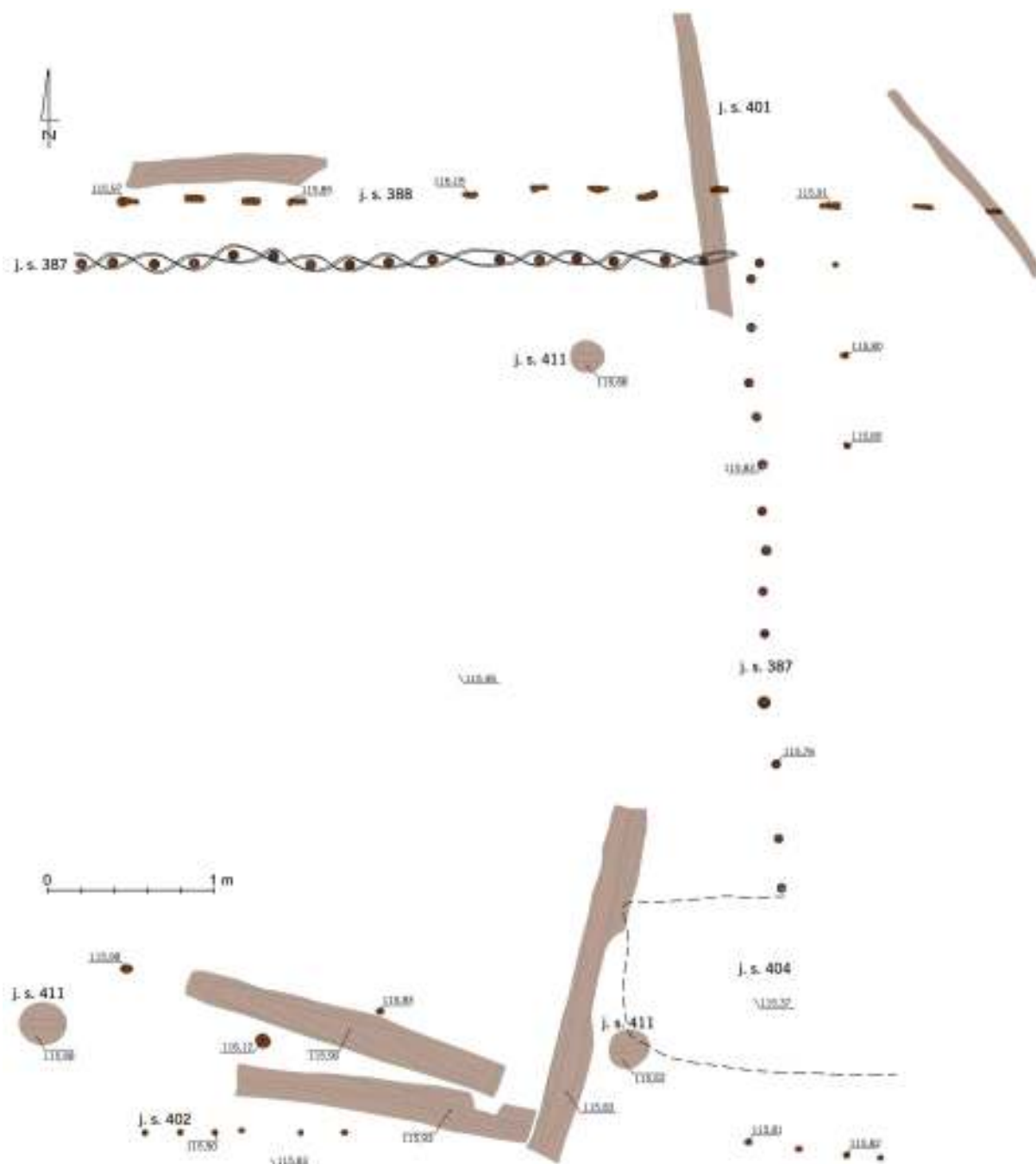
Ryc. 140. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Js. 306, 306A, rzut poziomy. Rys. N. Lenkow

Fig. 140. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Stratigraphic units 306 and 306A, plana. Drawing N. Lenkow



Ryc. 141. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Js. 387, 388. Fot. J. Nastaszyc

Fig. 141. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Stratigraphic units 387 and 388. Phot. J. Nastaszyc



Ryc. 142. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Js. 387, 388, rzut poziomy. Rys. N. Lenkow

Fig. 142. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Stratigraphic units 387 and 388, plana. Drawing N. Lenkow

c. Budynki zrębowe

Konstrukcja wieńcowa, zwana też zrębową bądź węglową, miała podstawowe znaczenie dla budownictwa mieszkalnego wczesnośredniowiecznego Wrocławia. Nie bez racji uważa się ją za charakterystyczną dla słowiańskiej tradycji budowlanej (Moszyński 1929, s. 494–497; Kaźmierczyk 1966–1970, cz. 2, s. 40–45; Rębkowski 2001, s. 143), chociaż nie można pominąć jej występowania poza obszarami osadnictwa słowiańskiego, ale w strefie przewagi lasów iglastych. Dotychczasowe wyniki badań wskazują, że w mieście późnego średniowiecza była zanikającym elementem kulturowym (Piekalski 1995, s. 120). Zasadniczą cechą tej konstrukcji były masywne ściany wznoszone z bali kładzionych poziomo i wiązanych w narożach za pomocą charakterystycznych wyciosów. We Wrocławiu występowała ona w kilku wariantach szczegółowo opisanych w wynikach badań Ostrowa Tumskiego. Określono je jako konstrukcje palowo-jarzmowo-rusztowo-zrębową, palowo-jarzmowo-zrębową bądź zrębową, przy czym dwie pierwsze z nich miały dodatkowe elementy wzmacniające stabilność podłoża (Kaźmierczyk 1991–1995, cz. 2, s. 25–31). W materiałach z osady lewobrzeżnej obecny jest tylko ostatni, najprostszy wariant tego systemu. Dotyczy to zarówno starszych badań J. Kaźmierczyka, jak i ostatnich wykopalisk.

W wykopie na placu Nowy Targ ujawniono w latach 2010–2012 relikty 12 budynków zrębowych. Jako budulec posłużyło w pięciu przypadkach drewno dębowe, w trzech przypadkach sosna, a jedną próbę określono jako jodłową, co w ogólnym zarysie potwierdza ujawnione już wcześniej preferencje surowcowe (Kaźmierczyk 1966–1970, cz. 2, s. 40). Przygotowanie pni do zamontowania w ścianie ograniczało się najczęściej do okorowania i wykonania wyciosów (ryc. 143, 144). Rzadziej ociosywano materiał do przekroju czworoboku, a w jednym przypadku zastosowano dębowe drani-ce. Potwierdzono także wtórne wykorzystanie budulca, odzyskanego ze starszej konstrukcji.

Powierzchnia budynków zrębowych była mniej zróżnicowana niż wzniesionych w konstrukcji plecion-

kowej. Dla odkrytych w całości ustalono wielkości 8,8 (js. 182; ryc. 28, 145), 19,51 (js. 558), 21,16 (js. 532, 533, 534; ryc. 74, 146), 26,01 (js. 464; ryc. 48, 147) i 26,3 m² (js. 475). Ich plany były zbliżone do kwadratu, a wnętrza pozostawały jednoprzestrzenne, co upodabnia je do znanych nam już domów zrębowych z Ostrowa Tumskiego (Kaźmierczyk 1991–1995, cz. 2, s. 41). Lokalizację wejścia do budynku ustalono w dwu przypadkach. W js. 400 mieściło się ono w ścianie północnej, a w domu oznaczonym jako js. 246, 247A, 263, 267 fragment drzwi odkryto na zewnątrz ściany południowej. Wnętrza były zabezpieczane najczęściej glinianym klepiskiem miąższości ok. 10 cm. W budynku js. 299, 300 było ono wyjątkowe, osiągając grubość 30 cm. Niekiedy, jak w js. 182, 246, 247A, 263, 267, uległo ono zniszczeniu i przemieszaniu z tworzącą się warstwą użytkową. W domu oznaczonym jako js. 464 klepisko budowano trzy razy, a na każdym narastały niesprzątnięte śmieci tworzące brunatną, próchniczą warstwę użytkową. W jednym budynku (js. 400) wnętrze przykryto drewnianą podłogą na podsypie piaszczystym, a w js. 475 zadowolono się samą podsypką. W obu budynkach narosła także warstwa użytkowa. W siedmiu wnętrzach stwierdzono urządzenia ogniowe – palenisko lub piec (ryc. 48, 50, 146–148). Przeważały piece kopułkowe, na planie koła, owalu lub czworoboku z zaokrąglonymi narożami. Umieszczano je w narożu lub przy ścianie, zwykle od strony północnej. Podstawowym budulcem była glina, uzupełniana o cegły i ich fragmenty oraz niewielkie otoczaki. Kopułkę wylepiano z gliny na szkielecie drewnianym – z gałęzi wierzbowych. Schudzoną gliną wykładano także wnętrza pieców. Żywotność pieca mogła być krótsza niż domu. Wykładano wówczas wnętrza nowym tokiem glinianym lub budowano nowy piec, przykrywając relikty starszego.

Próbując odnieść się do kwestii funkcji budynków zrębowych, trzeba podkreślić względnie dobrą wartość izolacyjną ich ścian, obecność klepiska lub podłogi oraz pieca lub paleniska. Przemawiają one za mieszkalnym przeznaczeniem wnętrz. Dodatkowym argumentem jest w takim przypadku relatywnie bogaty inwentarz zabytków ruchomych z warstwy użytkowej wnętrza.

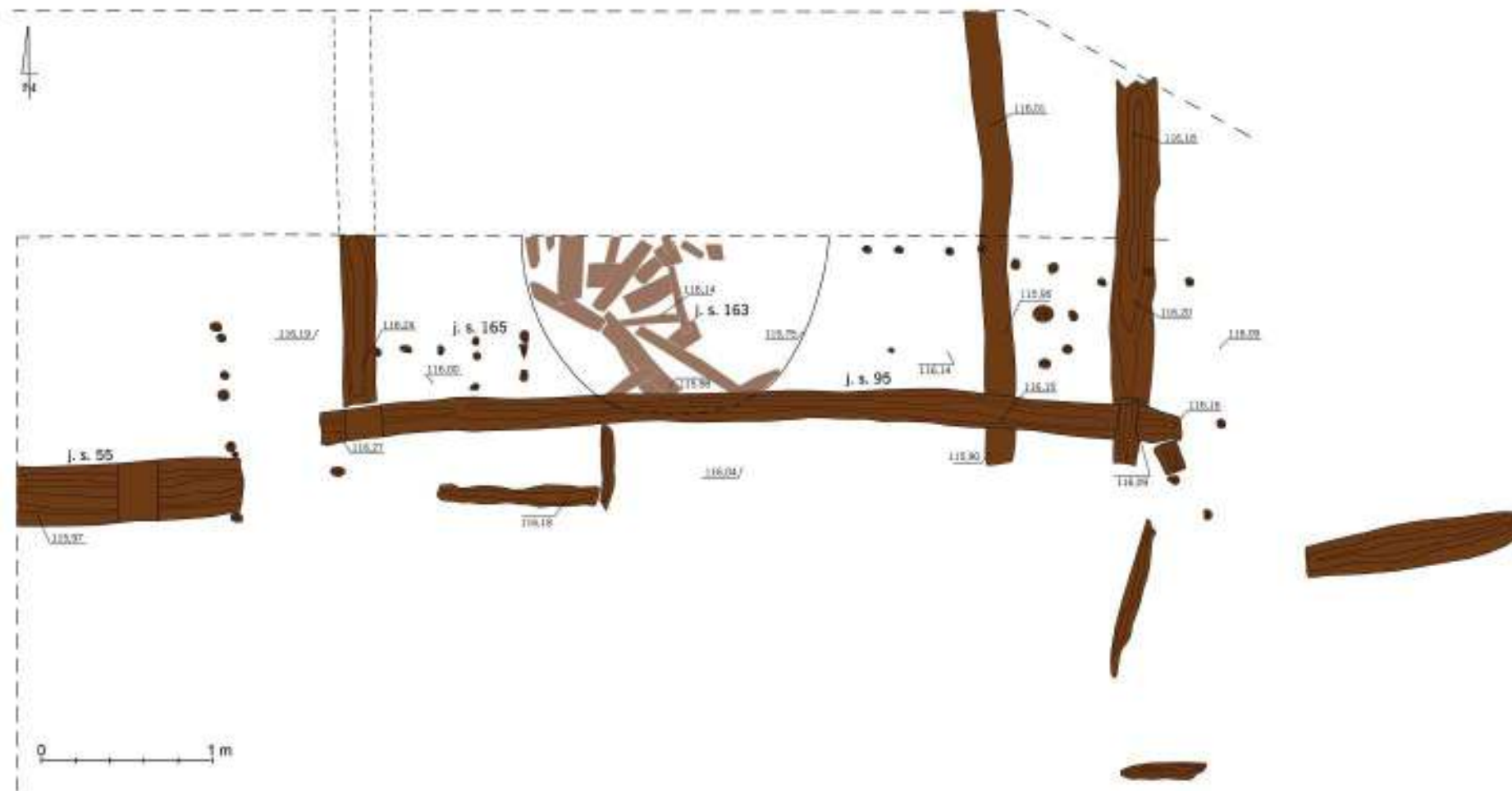
Frekwencja domów zrębowych w poszczególnych fazach rozwojowych osady potwierdza wniosek, iż wznoszono je głównie w starszych etapach rozwoju

Wrocławia. Trzy spośród odkrytych przyporządkowano do fazy II, a osiem do III. W polokacyjnej fazie V mieścił się tylko jeden z nich.

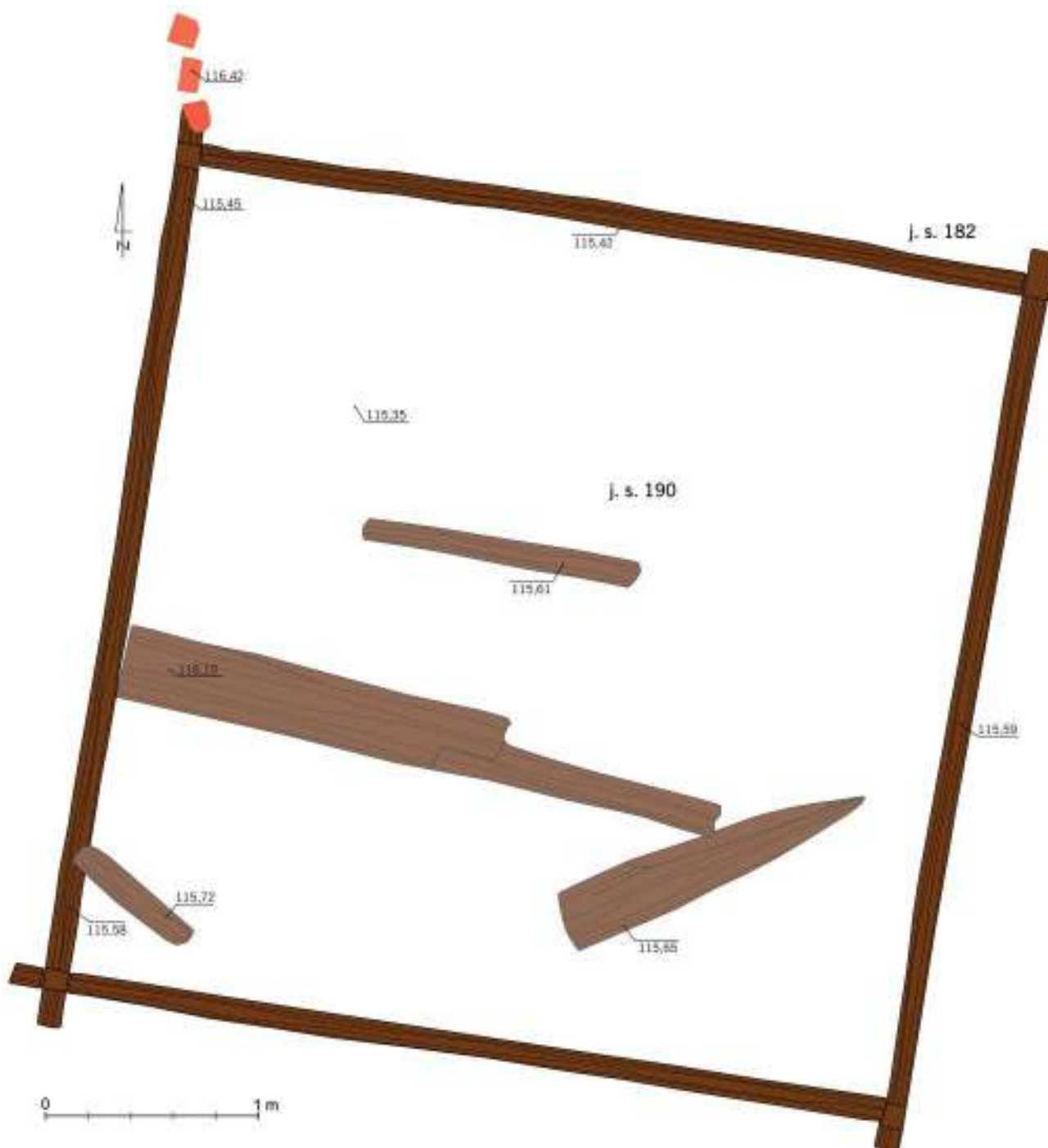


Ryc. 143. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Js. 95. Fot. J. Nastaszyc

Fig. 143. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Stratigraphic unit 95. Phot. J. Nastaszyc

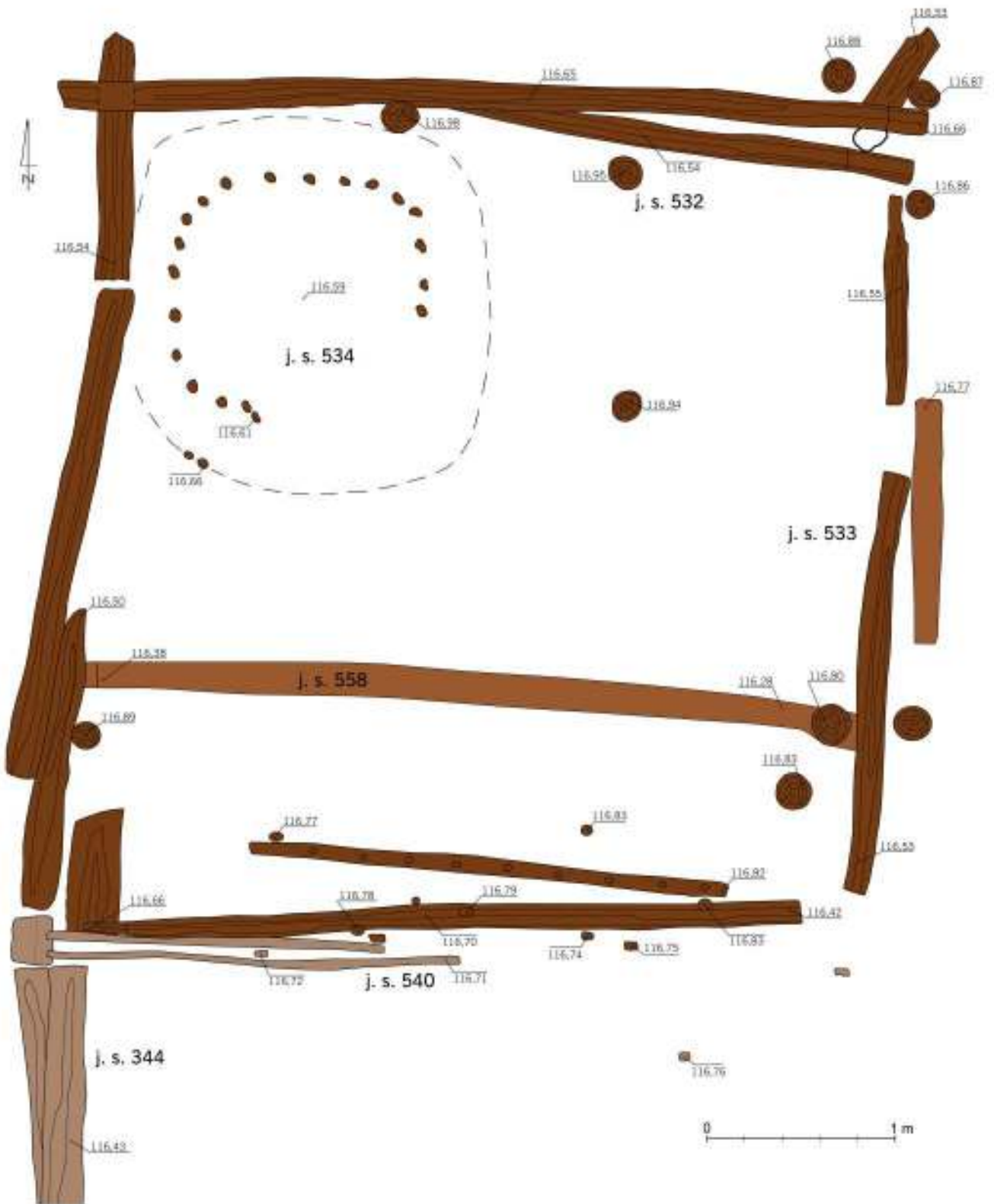


Ryc. 144. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Js. 95. Rys. J. Nastaszyc, N. Lenkow
 Fig. 144. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Stratigraphic unit 95. Drawing J. Nastaszyc, N. Lenkow



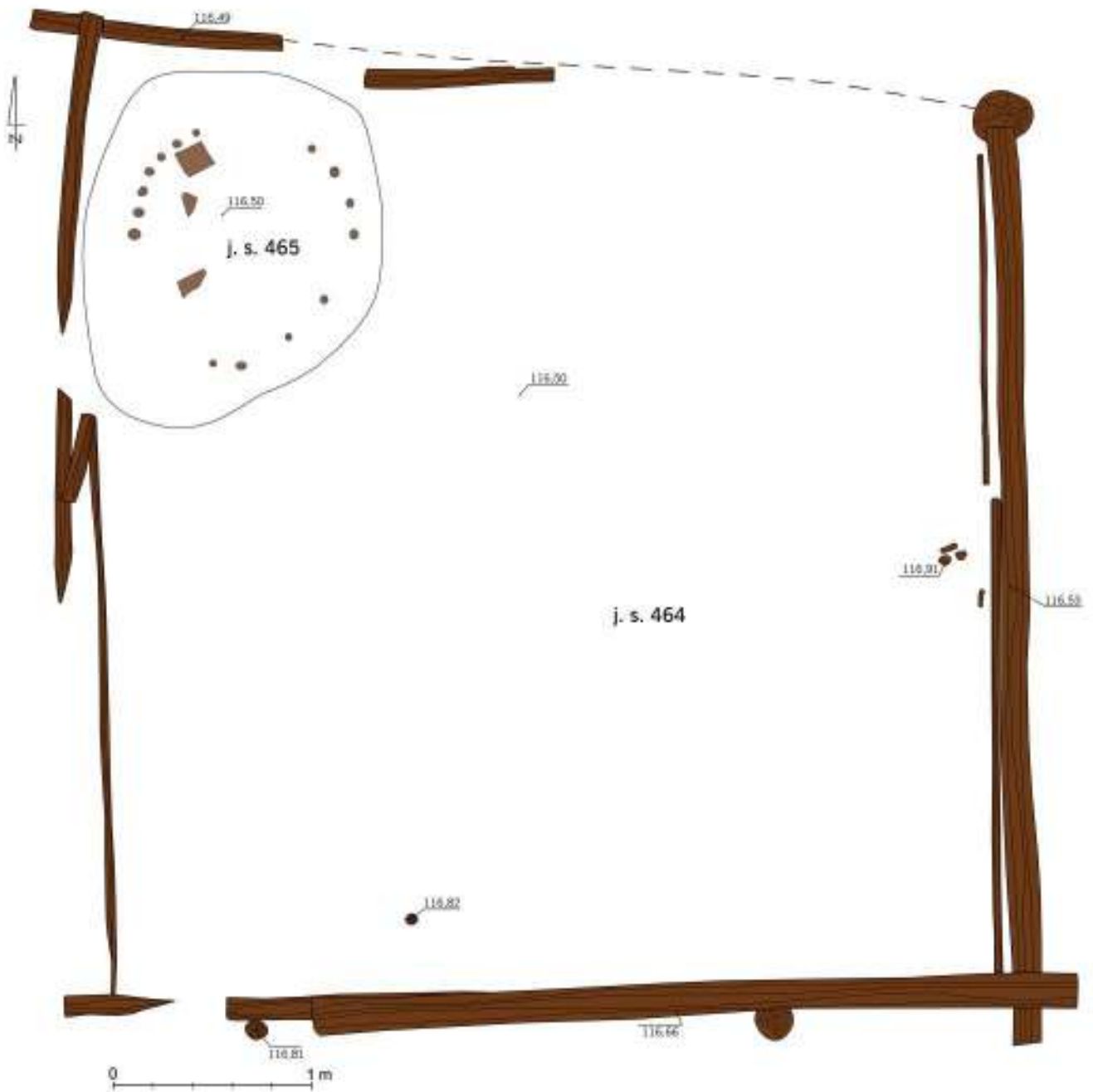
Ryc. 145. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Js. 182, rzut poziomy. Rys. N. Lenkow

Fig. 145. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Stratigraphic unit 182, planum. Drawing N. Lenkow



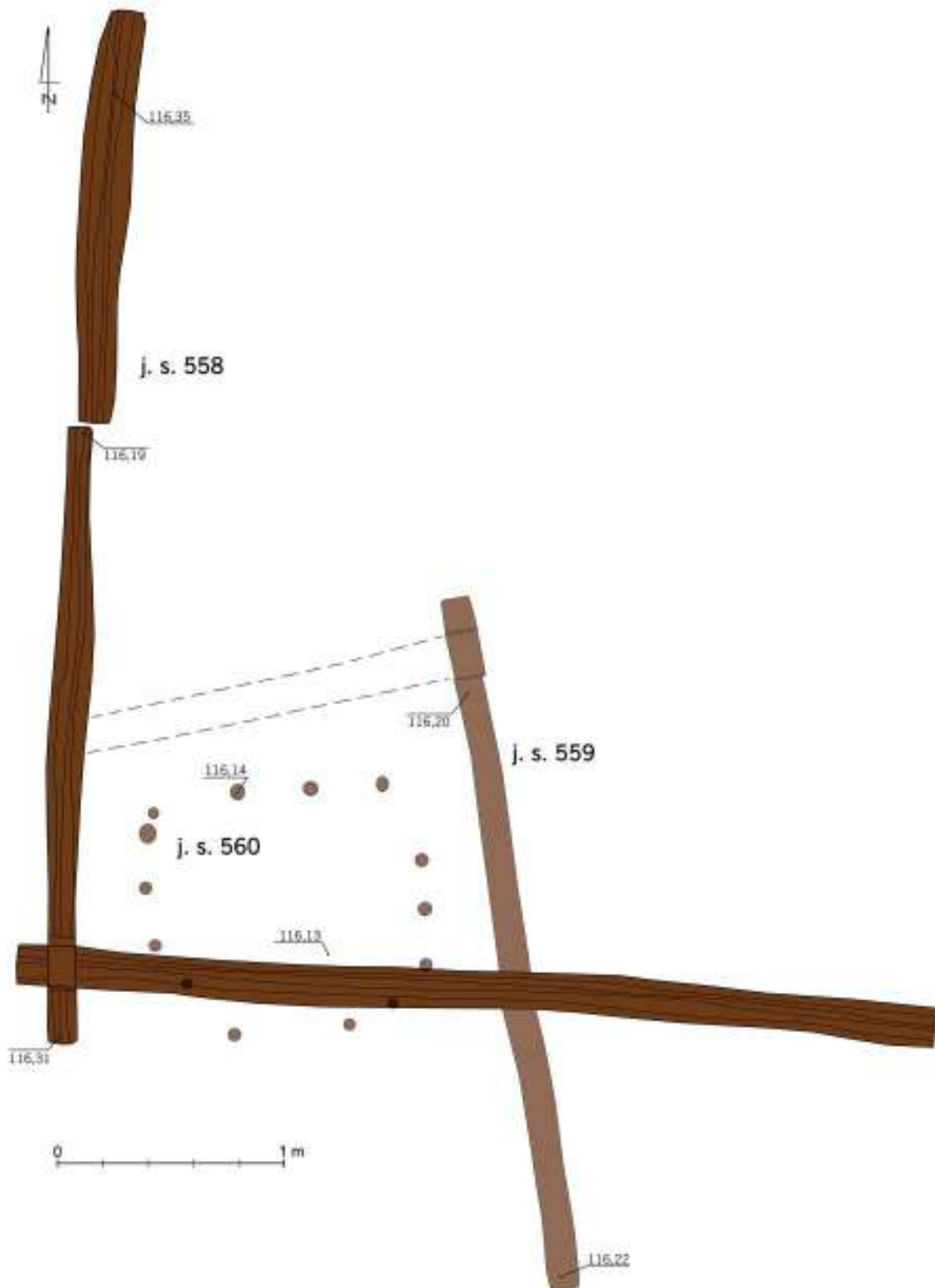
Ryc. 146. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Js. 532, 533, 534, rzut poziomy. Rys. J. Nastaszyc, N. Lenkow

Fig. 146. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Stratigraphic units 532, 533 and 534, plana.
Drawing J. Nastaszyc, N. Lenkow



Ryc. 147. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Js. 464, 465, rzut poziomy. Rys. M. Legut-Pintal, N. Lenkow

Fig. 147. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Stratigraphic units 464 and 465, plana.
Drawing M. Legut-Pintal, N. Lenkow



Ryc. 148. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Js. 558, 559, 560, rzut poziomy. Rys. J. Nastaszyc, N. Lenkow

Fig. 148. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Stratigraphic units 558, 559 and 560, plana.
Drawing J. Nastaszyc, N. Lenkow

d. Budynki słupowe

W kategorii tej mieszczą się budynki, których wspólną cechą jest oparcie dachu na słupach zagłębionych w podłoże. Takiej konstrukcji nośnej mogą towarzyszyć różne wypełnienia ścian, prowadząc do zróżnicowania stosowanej, nie zawsze jednoznacznej terminologii. Tak więc znamy w średniowiecznym Wrocławiu konstrukcje: słupowo-plecionkową, międzysłupową, palisadową, sumikowo-łątkową i słupową z ryglami przyciesiowymi, przy czym dwie ostatnie są trudne do odróżnienia, a czasami mylone (Kaźmierczyk 1966–1970, cz. 2, s. 48–55; 1991–1995, cz. 2, s. 42–57; Piekalski 2004, s. 174–176). W obrębie konstrukcji słupowej mieszczą się także wiaty o zróżnicowanych funkcjach gospodarczych. W materiałach pozyskanych na placu Nowy Targ w latach 2010–2012 do kategorii budynków słupowych zakwalifikowano łącznie 21 obiektów.

W konstrukcji słupowo-plecionkowej zbudowano dom oznaczony jako js. 189, 191. Wzniesiono go na planie wydłużonego prostokąta o dość skromnej powierzchni 11,6 m², umieszczając słupy nośne w narożach i w liniach ścian. Wnętrze było zabezpieczone podłogą z dranic na legarach, przykrytą odpadami z obróbki drewna. Nie stwierdzono natomiast paleniska, pozostawiając otwartym pytanie o mieszkalne przeznaczenie budynku.

Jako wzniesione w konstrukcji międzysłupowej zakwalifikowano budynki oznaczone jako js. 105, 30, 37. Prawdopodobnie w takim systemie wzniesiono także js. 340 (ryc. 149). Pierwszy z wymienionych zachował się fragmentarycznie. Wiemy, że długości jego ścian przekraczały 1,85 i 2,8 m. Elementy wnętrza nie przetrwały, uniemożliwiając tym samym określenie funkcji. Obecność paleniska we wnętrzu js. 340 sugeruje mieszkalne wykorzystanie budynku. Pozostałe, js. 30 i 37, mieściły się na placu targowym i służyły najpewniej jako kramy. Ich konstrukcje można określić jako raczej prowizoryczne, w związku z czym relikty js. 30 noszą ślady kilkukrotnych napraw. Js. 37 natomiast ma charakterystyczny, wydłużony plan i ślady podziału na

sekcje, zapewne odrębnie wykorzystywane przez kramarzy (ryc. 107).

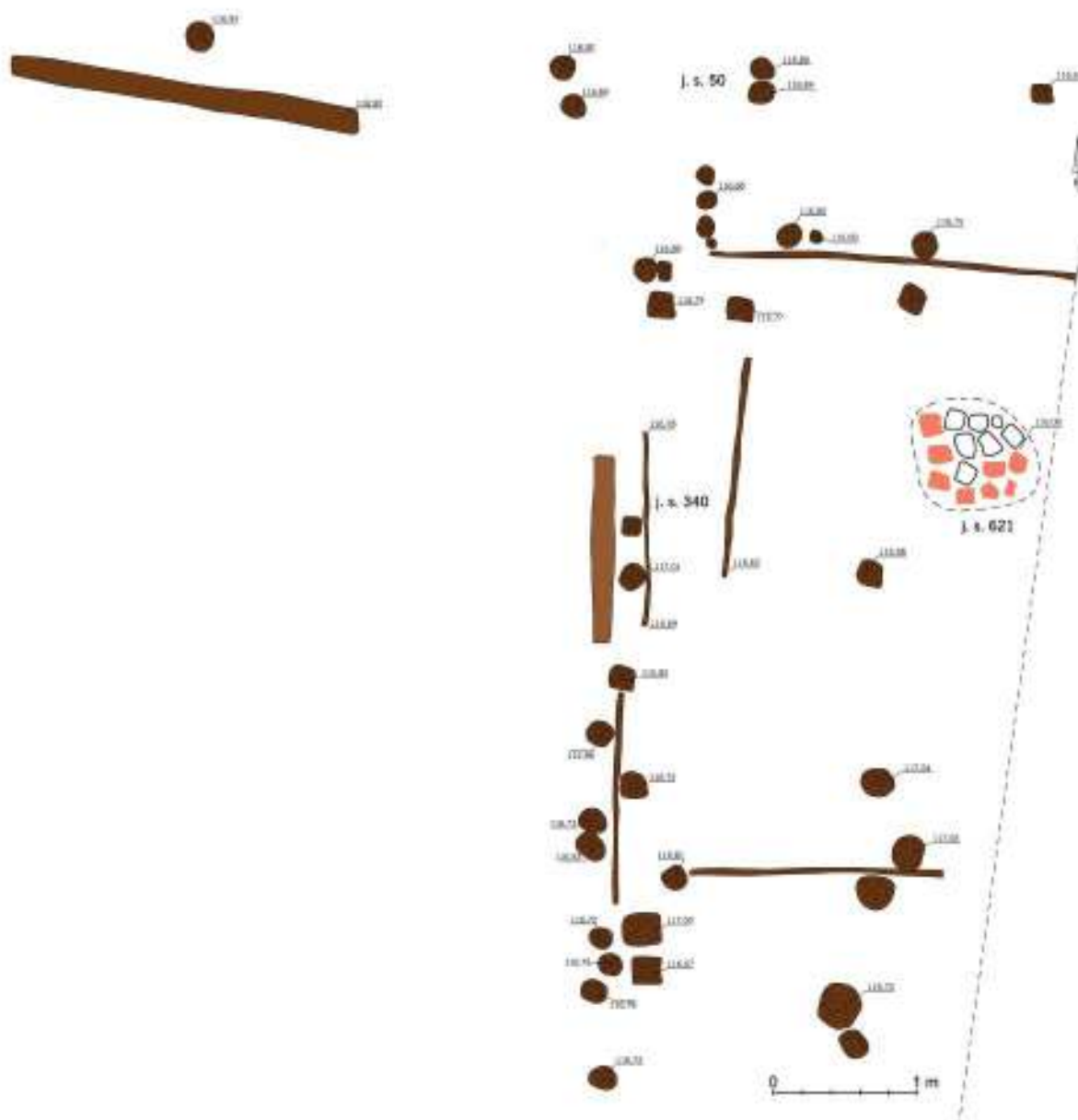
Za istotne wydarzenie trzeba uznać pojawienie się we Wrocławiu konstrukcji słupowej z ryglami przyciesiowymi. Jest to bowiem pierwszy z pewnością obcy system, zapowiadający nowy nurt w budownictwie drewnianym i zmianę stylu mieszkania. Jego genezę wiąże się zwykle z obszarem wczesnośredniowiecznej Europy Północnozachodniej (Jankuhn 1986, s. 96; Elsner 1994, s. 26; Eckstein, Schietzel 1977; Vogel 1991, s. 269–271; Piekalski 2004, s. 27–33). Idea konstrukcji polega na zakotwiczeniu między zagłębionymi w podłoże słupami, w starannie wykonanych wyciosach, poziomych belek stanowiących oparcie dla wypełnienia ścian. Wzdłuż górnych krawędzi tychże belek wycinano pazę, w której pionowo umieszczano dranice, łączone zwykle na pióro własne. Konstrukcję taką często cechowała wysoka dokładność wykonania, sugerująca profesjonalne kwalifikacje cieśli (ryc. 150 a, b). Z jej obecnością we Wrocławiu trzeba się liczyć od przełomu XII i XIII w. Tak bowiem datujemy rygle przyciesiowe odkrywane luźno w warstwach kulturowych (Piekalski 2014, s. 153–154). We wcześniejszych etapach badań osady lewobrzeżnej przedstawiano tę konstrukcję jako sumikowo-łątkową bądź jako słupową bez bliższego określenia (Kaźmierczyk 1966–1970, cz. 2, s. 427–431; Niegoda 2005a, s. 21–22). Nowe źródła z placu Nowy Targ informują o ośmiu takich budynkach, odkrytych w różnym stanie zachowania js. 351, (ryc. 43, 151), js. 45, 46, 50, 159 (ryc. 152), js. 117, 132, 134 (ryc. 61), js. 176, 186 (ryc. 62, 153), js. 233, 234, js. 249, 307, 350 (ryc. 63), js. 256, 319, js. 260, 261, 261a (ryc. 88), js. 270. Wielkość ich powierzchni była mocno zróżnicowana. W większości z nich długość ścian wahała się w granicach 4–6 m, w jednym przypadku osiągając 18,5 m. Tak więc powierzchnia minimalna mierzyła ok. 16 m², a największy dom miał wielkość 131,35 m². Wnętrza były stabilizowane klepiskiem, a rzadziej podłogą z dranic, zaopatrzone je w gliniane, lekko zagłębione paleniska w ramie drewnianej. W domu o największej powierzchni obok paleniska funkcjonował też piec, zbudowany z cegieł i gliny. Cechy te wskazują, że większość

budynków słupowych ze ścianami na ryglach przyciesiowych miała przeznaczenie mieszkalne. Na osiem odkrytych domów wzniesionych w tym systemie sześć przyporządkowano fazie IIIb, gdzie współfunkcjonowały z licznymi budynkami o innych konstrukcjach. Jeden zaliczono do poprzedzającej ją fazy IIIa. Także jeden potwierdzono dla późnośredniowiecznej fazy V.

Brak śladów wypełnienia ścian skutkuje zakwalifikowaniem pięciu obiektów słupowych jako wiaty o przeznaczeniu gospodarczym. W przypadku js. 259 z fazy II istnieje duże prawdopodobieństwo, iż przed-

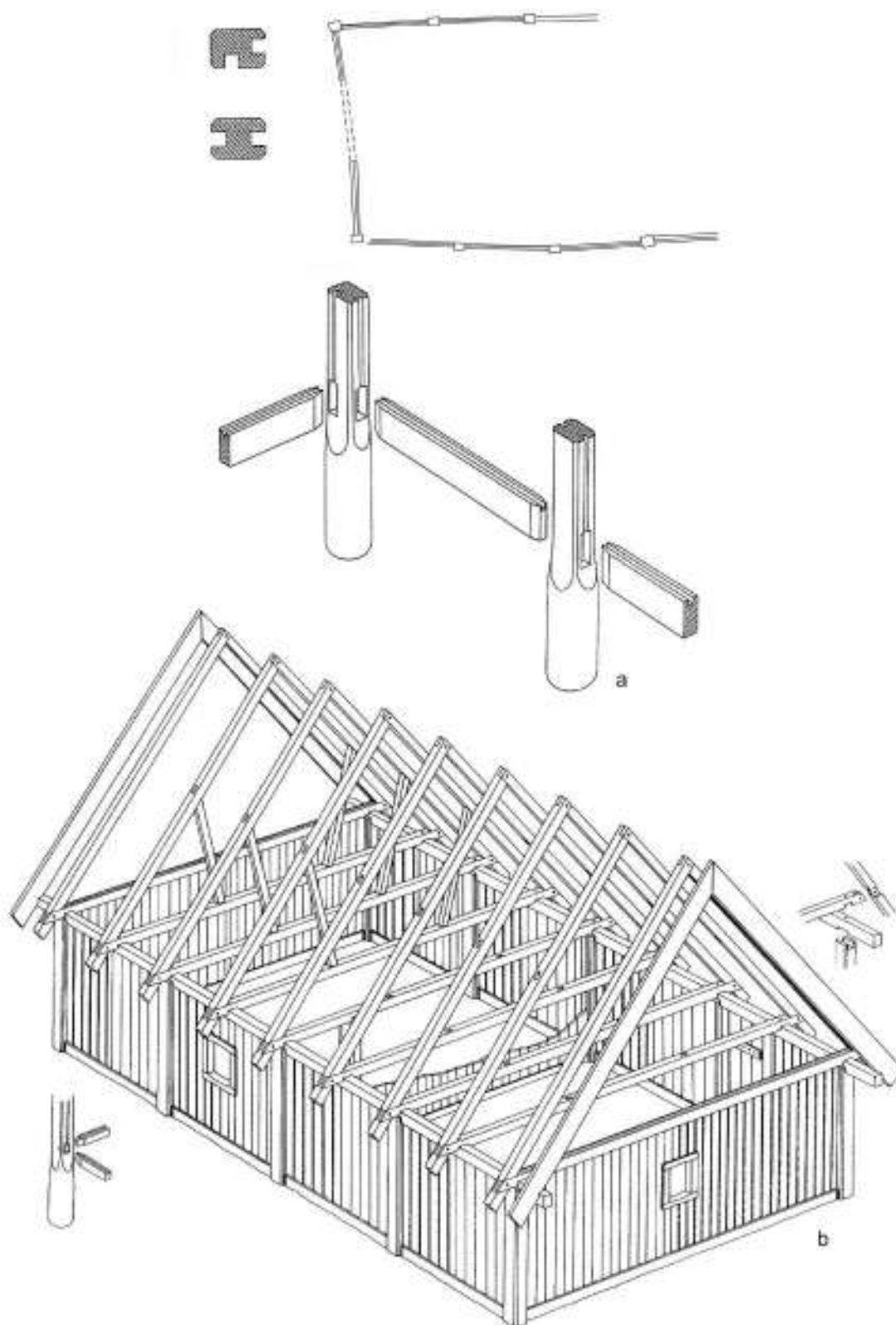
stawia ona wiatę służącą jako miejsce uboju zwierząt. W tejże fazie js. 480, 561, 562 była związana z kuźnią, poświadczoną odpadami z produkcji metalurgicznej. Młodsze z nich, zbudowane na placu targowym, pełniły zapewne funkcje kramów (js. 17, js. 18, 26, js. 27).

Wśród konstrukcji słupowych mieszczą się także trzy inne obiekty, nietypowe bądź trudne do scharakteryzowania wskutek złego stanu zachowania. Jednostkowy przypadek przedstawia js. 58 z fazy IIIb – podwójna ściana z pionowo ustawionych dranic, wypełniona gliną.



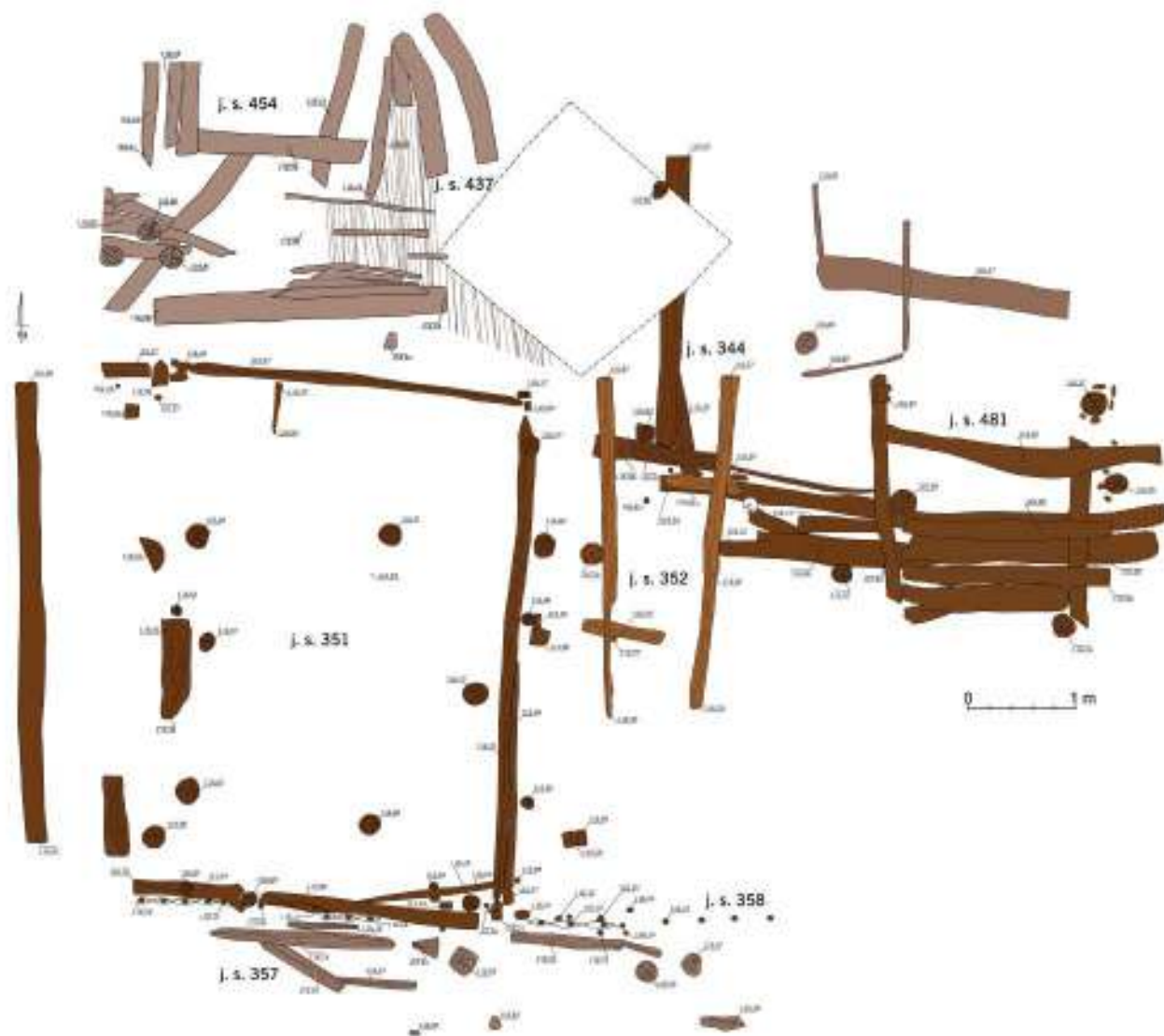
Ryc. 149. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Js. 340, 621, rzut poziomy. Rys. N. Lenkow

Fig. 149. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Stratigraphic units 340 and 621, plana. Drawing N. Lenkow



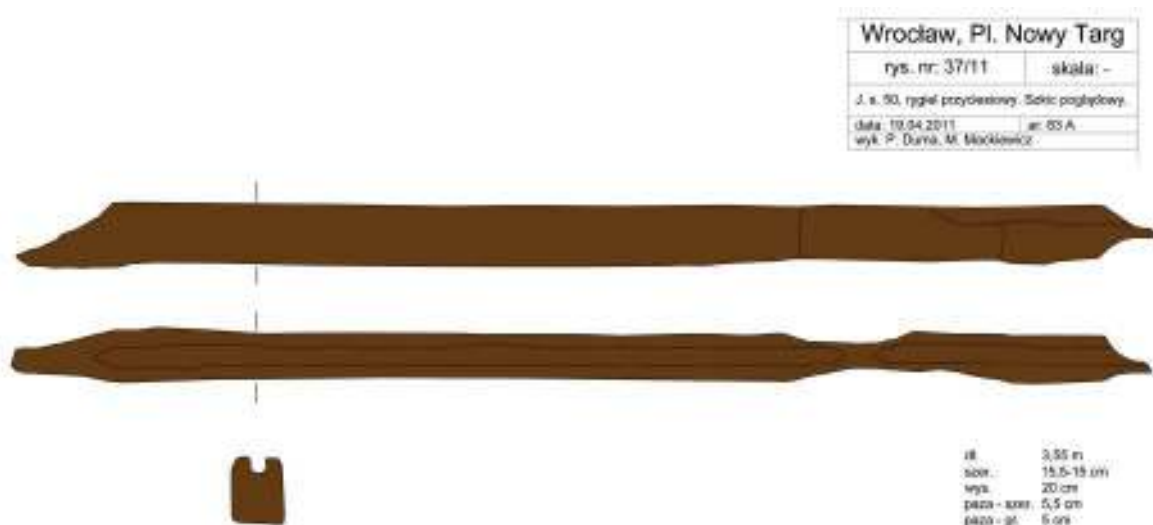
Ryc. 150. Szleswik. Schemat konstrukcji (a) i próba rekonstrukcji domu o konstrukcji słupowej ze ścianami na ryglach przyciesiowych (b). Wg Vogel 1991

Fig. 150. Schleswig. Schematic drawing of the construction (a) and tentative reconstruction of a post-and-plank house with walls constructed on interrupted sills (b). After Vogel 1991



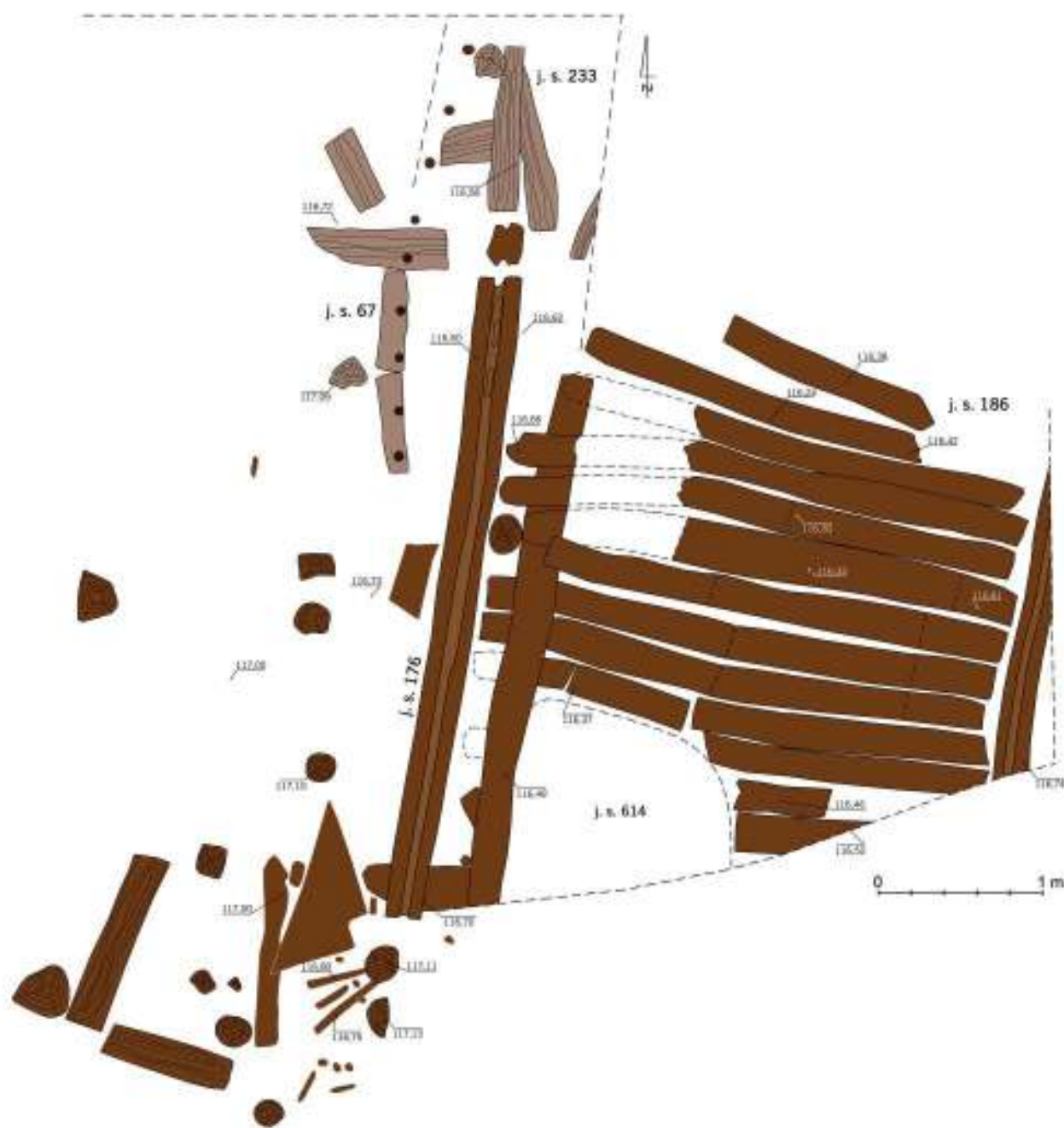
Ryc. 151. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Js. 351, rzut poziomy. Rys. J. Nastaszyc, N. Lenkow

Fig. 151. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Stratigraphic unit 351, plana. Drawing J. Nastaszyc, N. Lenkow



Ryc. 152. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Js. 50, rygiel przyciesiowy. Rys. M. Mackiewicz

Fig. 152. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Stratigraphic unit 50, interrupted sill. Drawing M. Mackiewicz



Ryc. 153. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Js. 176, 186, rzut poziomy. Rys. J. Nastaszyc, N. Lenkow

Fig. 153. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Stratigraphic units 176 and 186, plana.
Drawing J. Nastaszyc, N. Lenkow

e. Szkieletowe budynki na przyciesi

Pojawienie się domów tej konstrukcji jest jednym z elementów gwałtownego przyspieszenia rozwoju cywilizacyjnego Wrocławia w XIII w. W ciągu trwającej kilkadziesiąt lat historii badań stosowano do ich oznaczenia zróżnicowaną terminologię. J. Kaźmierczyk

określił je niegdyś jako budynki ramowo-słupowe, dodając, że słupy były osadzone w ramie dolnej, pełniącej funkcję przyciesi. Pionowe elementy konstrukcyjne wiązane były górną oczępem, zwanym także ramą górną, na którym opierał się dach. Szczegółowy opis konstrukcji przedstawił ten autor na podstawie kilku dość dobrze zachowanych obiektów, głównie z daw-

nej ul. Drewnianej. Celnie wskazał ich najważniejsze cechy – od zasadniczych, jak dwukondygnacyjność i zagłębienie w podłoże, po szczegółowe, jak łączenie elementów konstrukcyjnych za pomocą gniazd i czopów (Kaźmierczyk 1966–1970, cz. 2, s. 52–55). W następnych etapach badań określano je jako ryglowe lub szkieletowe, zwracając uwagę, inaczej niż Kaźmierczyk, na ich obce pochodzenie, nawiązujące bezpośrednio do konstrukcji określanej jako Staenderbau lub Fachwerk (Piekalski 1995; 1996c; Buśko 2005, s. 187; Niegoda 2005, s. 72–73). Popularne, choć nie zawsze właściwe są określenia „konstrukcja szachulcowa” lub „pruski mur”, odnoszące się nie tyle do systemu nośnego, ile do wypełnienia ścian domów. Ostatnio przedstawiono także próbę podsumowania dotychczasowej wiedzy o wrocławskich domach szkieletowych, częściowo wykorzystując materiały z placu Nowy Targ (Piekalski 2014, s. 154–160). Źródła te potwierdzają poczynione

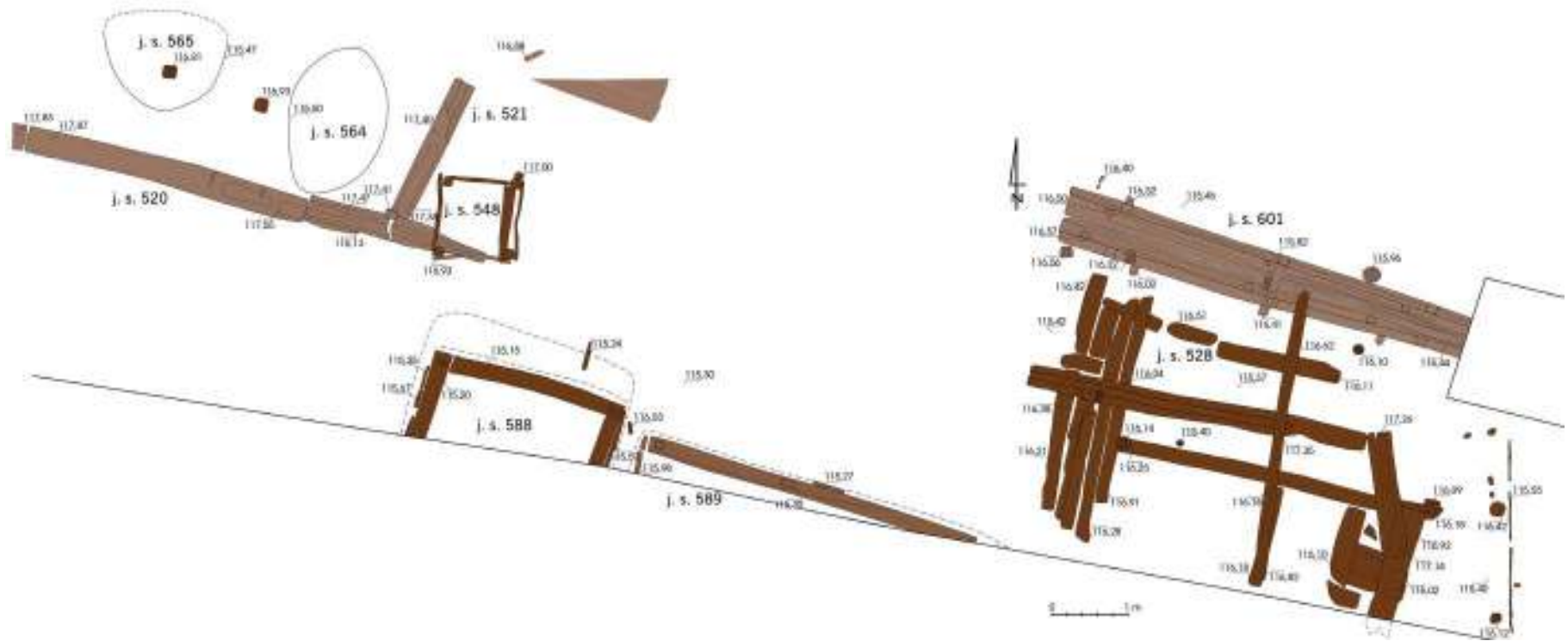
wcześniej ustalenia, wprowadzając jednocześnie wiele nowych informacji. W wykopie z lat 2010–2012 odkryto 27 pewnych bądź prawdopodobnych domów wzniesionych w systemie szkieletowym.

Powierzchnia budynków szkieletowych była mocno zróżnicowana. Najmniejsze z nich nie przekraczały 10 m². Tak zapewne było w przypadku js. 582, 588, gdzie długość jedynej odkrytej w całości ściany wynosiła 2,62 m (ryc. 154, 155). Nie potwierdzono tu jednak funkcji mieszkalnej. Najczęściej długości ścian wahały się w granicach 5–6 m, a wielkość powierzchni oscylowała wokół 30 m². Największe domy miały powierzchnię 46,8 (js. 434, 435, 563; ryc. 70, 156) i 63,87 m² (js. 504, 509, 513, 541, 569, 570; ryc. 72, 72a, 157). Domy o małej i średniej wielkości powierzchni miały plany zbliżone do kwadratów, największe budowano na planie wydłużonego prostokąta.

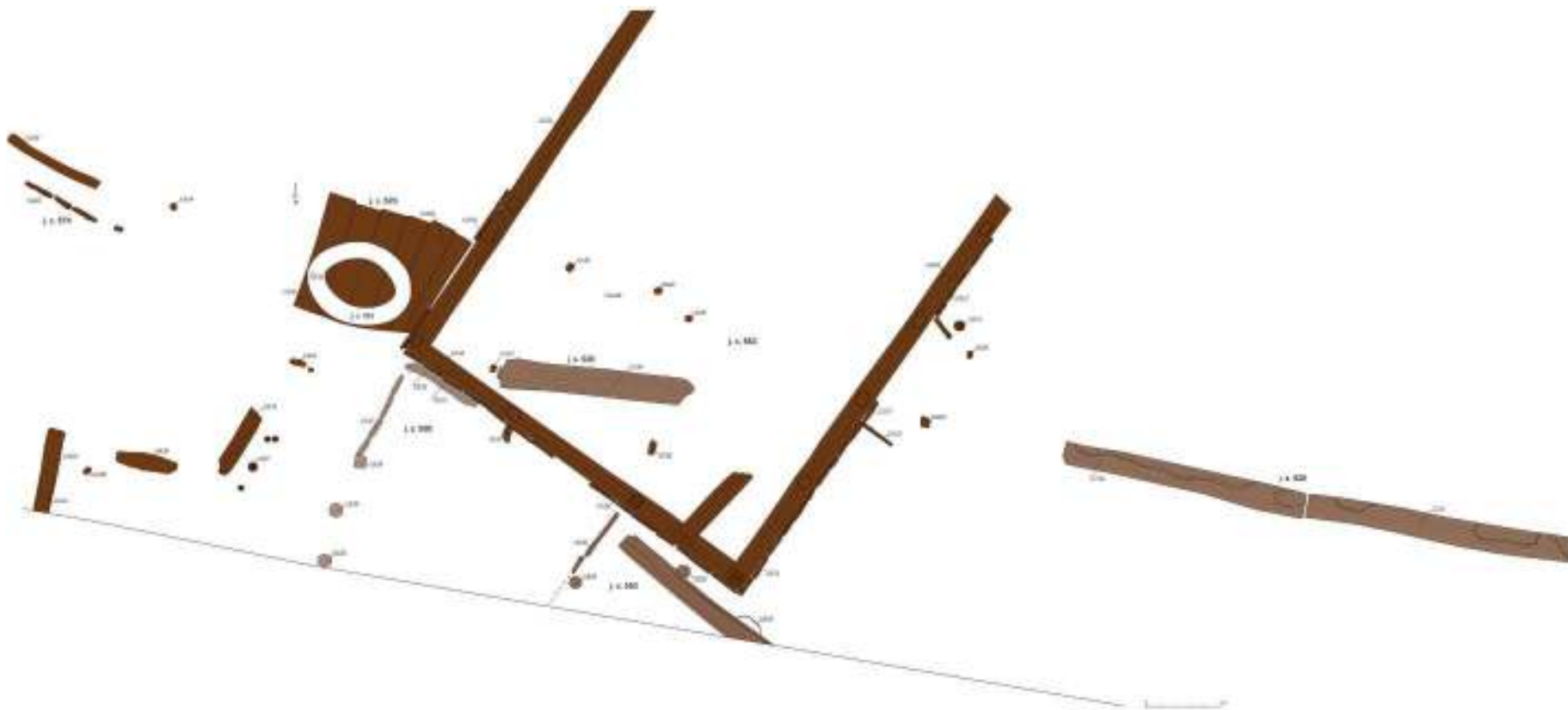


Ryc. 154. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Js. 588. Fot. M. Mackiewicz

Fig. 154. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Stratigraphic unit 588. Phot. M. Mackiewicz

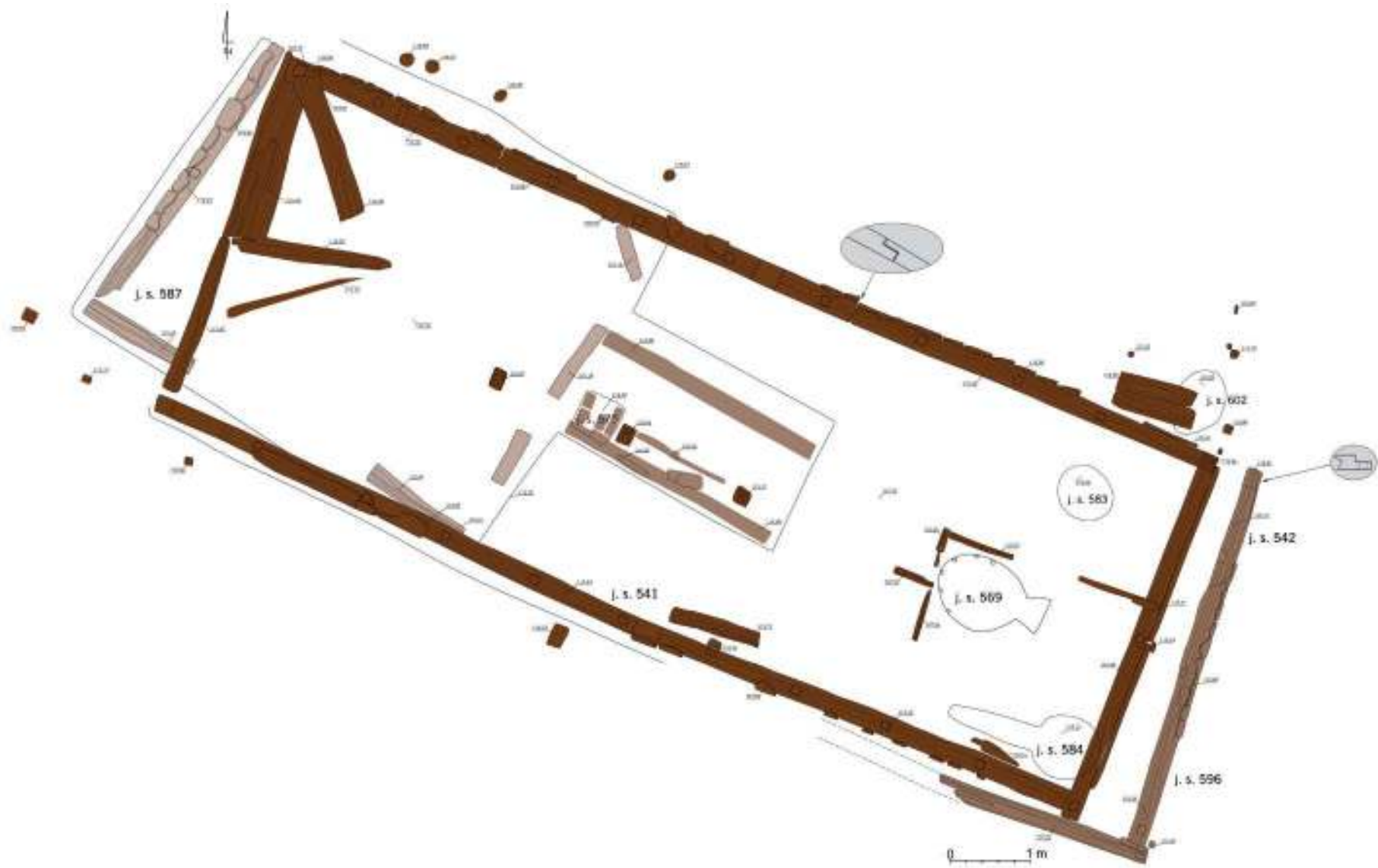


Ryc. 155. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Js. 588 i inne elementy zabudowy południowej części wykopu. Rys. M. Mackiewicz, N. Lenkow
 Fig. 155. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Stratigraphic unit 588 and other structures from the southern part of the excavation area.
 Drawing M. Mackiewicz, N. Lenkow



Ryc. 156. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Js. 563. Rys. M. Mackiewicz, N. Lenkow

Fig. 156. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Stratigraphic unit 563. Drawing M. Mackiewicz, N. Lenkow

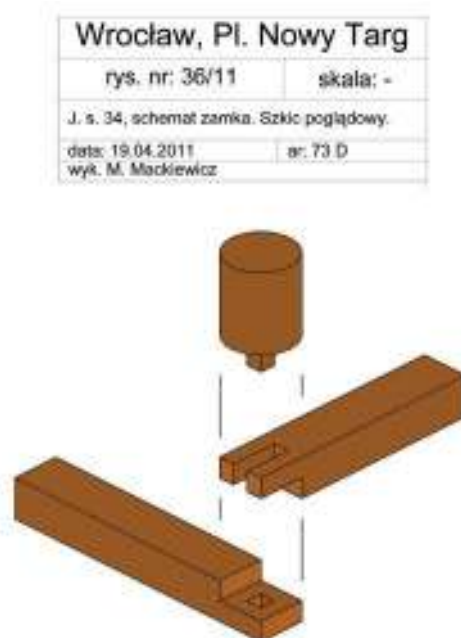


Ryc. 157. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Js. 541, 542, 587, 596. Rys. M. Mackiewicz, N. Lenkow

Fig. 157. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Stratigraphic units 541, 542, 587 and 596. Drawing M. Mackiewicz, N. Lenkow

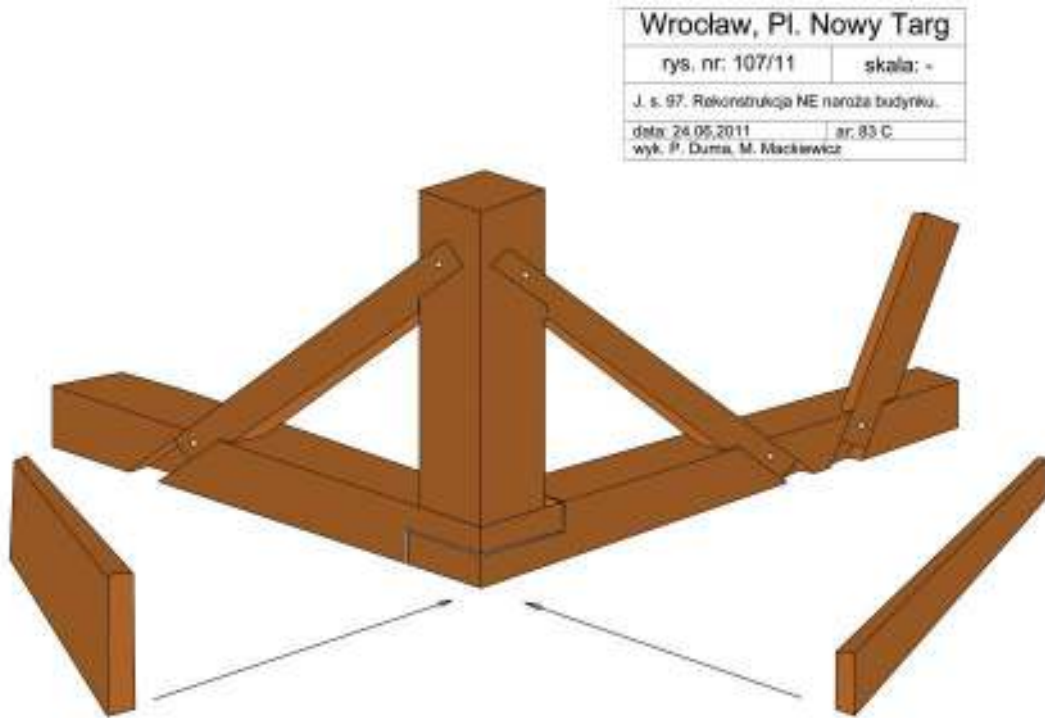
Zachowane relikty pozwalają na odtworzenie, w ogólnym zarysie, procesu budowy domu szkieletowego. Pracę rozpoczynano od wykonania wykopu pod budynek. Jego głębokość była we Wrocławiu zróżnicowana, wahając się od ok. 40 cm do 1,8 m (Kaźmierczyk 1966–1970, cz. 2, s. 164–168; Piekalski 1995, s. 110–111). Przebijał on zwykle odłożoną już warstwę kulturową, sięgając calca. W nowo pozyskanym materiale z Nowego Targu maksymalna zarejestrowana głębokość wynosiła 1,3 m, a przeciętna osiągała 80 cm. Konstrukcję przyciesi montowano na dnie wykopu, pozostawiając przy jego krawędziach wolną przestrzeń. W wykopach naj płytszych zakładano zwykle pod belki przyciesiowe drewniane podkłady stabilizujące podłoże. Jako materiał budowlany stosowano w tej konstrukcji dębinę. Nie zawsze było to jednak drewno świeżo pozyskane. Analiza dat dendrologicznych prowadzi do wniosku, że w powszechnym zastosowaniu było także drewno z odzysku. Belki przyciesiowe były obrobione do przekroju prostokątnego. Dobrze zachowane przykłady pozwalają stwierdzić, że wielkość ich krawędzi nie przekraczała 30 cm. Ich krańce zaciosywno i łączono w narożach na nakładkę. Elementem stabilizującym naroże był słup wmontowany czopem w starannie wydłutowane zagłębienie przebijające obie, nałożone na siebie prostopadłe końcówki belek (ryc. 158, 159). Słupy wstawiano w narożach i w ciągach ścian. W przypadku mniejszych budynków wystarczały słupy w połowie długości ściany, w większych montowano je po kilka w odległościach od 1,4 do 3,1 m. Nie znamy rozwiązań konstrukcyjnych wyższych partii budynków, nie wiemy, czy i w jaki sposób montowano poziome rygle. W kilku przypadkach zarejestrowano ślady po osadzeniu skośnych zastrzałów stabilizujących konstrukcję (ryc. 160). Montowano je w zagłębieniach czopowych wydłutowanych w górnej krawędzi przyciesi lub w ich zewnętrznych krawędziach. Zachowane relikty jasno informują, że ściany budynków, przynajmniej w partiach zagłębionych w podłoże, wypełniano drewnianym szalunkiem. Tworzyły je masywne dranice o szerokości 30–40, a nawet do 50 cm, grubości do 10 cm. Zakładano je pionowo za zewnętrzną krawędź belki przyciesiowej i stabilizo-

wano, zasypując wolną część wykopu fundamentowego (ryc. 45, 161–163). Najczęściej ustawiano je ściśle krawędź do krawędzi. Rzadziej obserwowano zakładanie na siebie dranic uformowanych w kliny lub technikę na pióro własne i wpust trójkątny. W przypadku js. 332 potwierdzono wypełnienie ściany draniczkami umieszczonymi pionowo w pazie wyciętej w górnej krawędzi przyciesi i łączonymi wysublimowaną techniką ciesielską na wpust trójkątny i pióro obce. Wyjątkowo stosowano szalunek z dranic kładzionych poziomo (ryc. 164). Większość odkrytych domów została zniszczona w trakcie pożaru, a śladem po nim jest rumosz złożony z polepy i surowej gliny zalegający w ich zasypiskach. Informuje on, że wyższe, naziemne partie ścian były izolowane gliną. Szczegółów tych konstrukcji jednak nie znamy. Nie wiemy, czy gliną obrzucano dranice, czy też, co bardziej prawdopodobne, powyżej poziomego rygla stosowano plecionkę bądź system szachulcowy. Techniki wypełniania ścian były w strefie Nowego Targu dość jednolite, inaczej niż w zachodniej części Starego Miasta, gdzie potwierdzono większą dowolność rozwiązań (Piekalski 1995, s. 112–113).



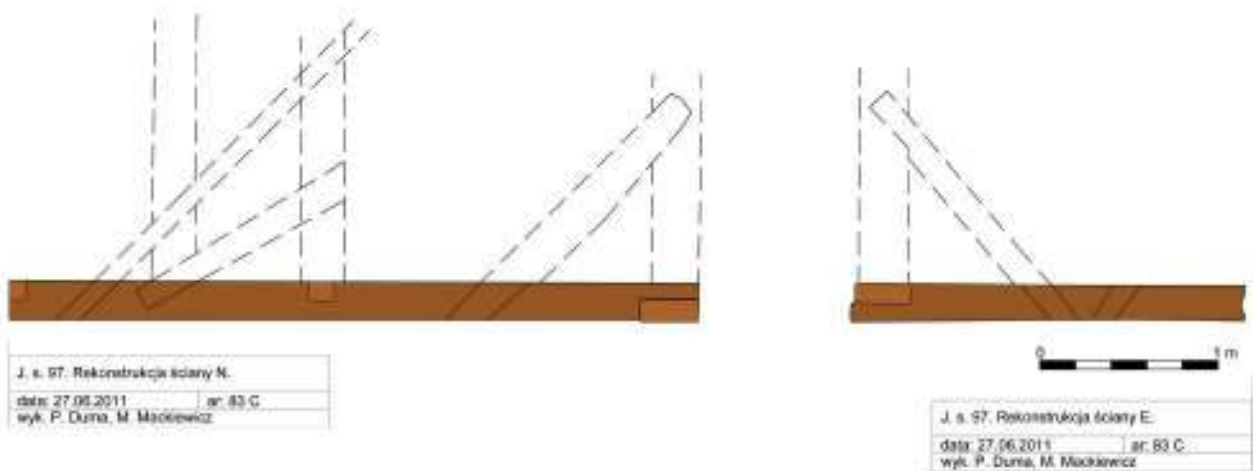
Ryc. 158. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Js. 34, schemat zamka ciesielskiego. Oprac. M. Mackiewicz

Fig. 158. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Stratigraphic unit 34, schematic drawing of a woodworking joint. Developed by M. Mackiewicz



Ryc. 159. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Js. 97, rekonstrukcja naroża północno-wschodniego.
Oprac. P. Duma, M. Mackiewicz

Fig. 159. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Stratigraphic unit 97, reconstruction of the north-eastern corner.
Developed by P. Duma, M. Mackiewicz



Ryc. 160. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Js. 97, rekonstrukcja ściany północnej. Oprac. P. Duma, M. Mackiewicz

Fig. 160. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Stratigraphic unit 97, reconstruction of the northern wall.
Developed by P. Duma, M. Mackiewicz

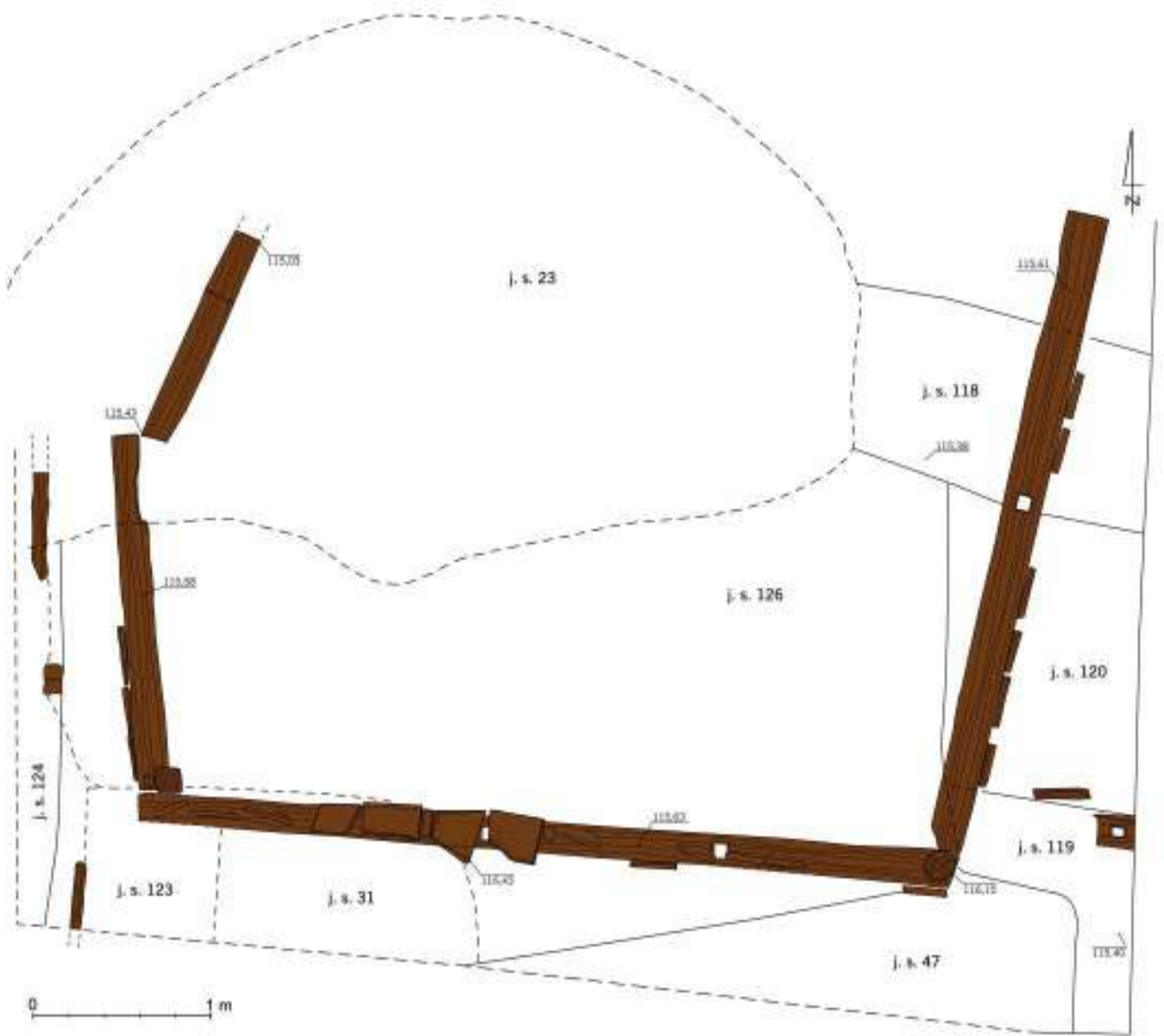
Ryc. 161. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Js. 370.
Fot. P. Duma



Fig. 161. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012.
Stratigraphic unit 370. Phot. P. Duma

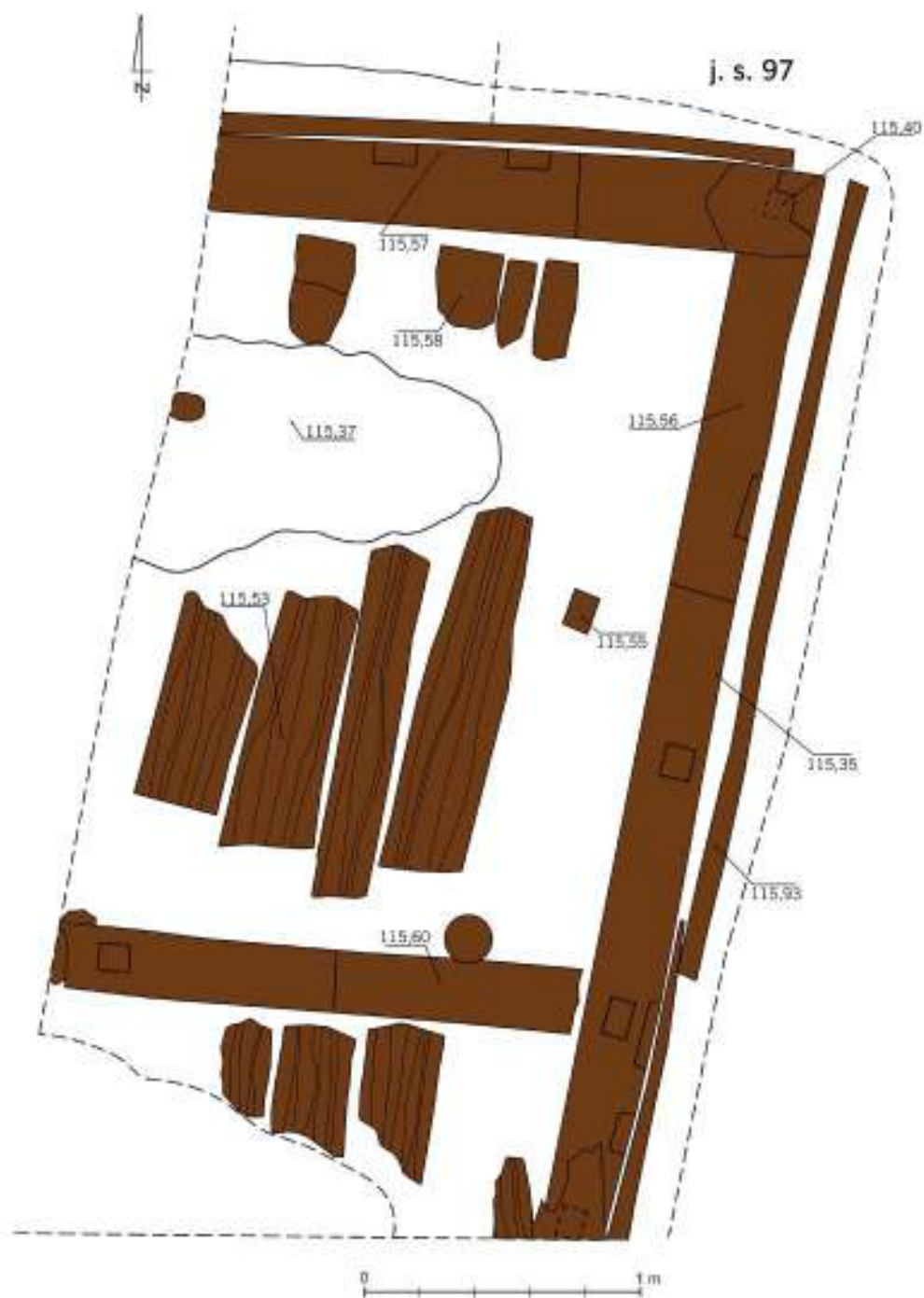


Ryc. 162. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Js. 370, 371, 390, 403. Rys. P. Duma, N. Lenkow
Fig. 162. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Stratigraphic units 370, 371, 390 and 403.
Drawing P. Duma, N. Lenkow



Ryc. 163. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Js. 31. Rys. M. Mackiewicz, N. Lenkow

Fig. 163. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Stratigraphic units 31.
Drawing M. Mackiewicz, N. Lenkow



Ryc. 164. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Js. 97. Rys. M. Mackiewicz, N. Lenkow

Fig. 164. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Stratigraphic unit 93. Drawing M. Mackiewicz, N. Lenkow

Jak wspomniano wcześniej, większość wrocławskich budynków szkieletowych była zagłębiona w podłoże. Skala tego zagłębienia już przy pierwszych odkryciach skłoniła J. Kaźmierczyka (1966–1970, cz. 2, s. 164–168)

do wniosku, że przynajmniej niektóre z nich były podpiwniczone, a więc dwukondygnacyjne. W przypadku innych, płytszych, może chodzić o zagłębione partery. W niektórych najlepiej zachowanych domach z pla-

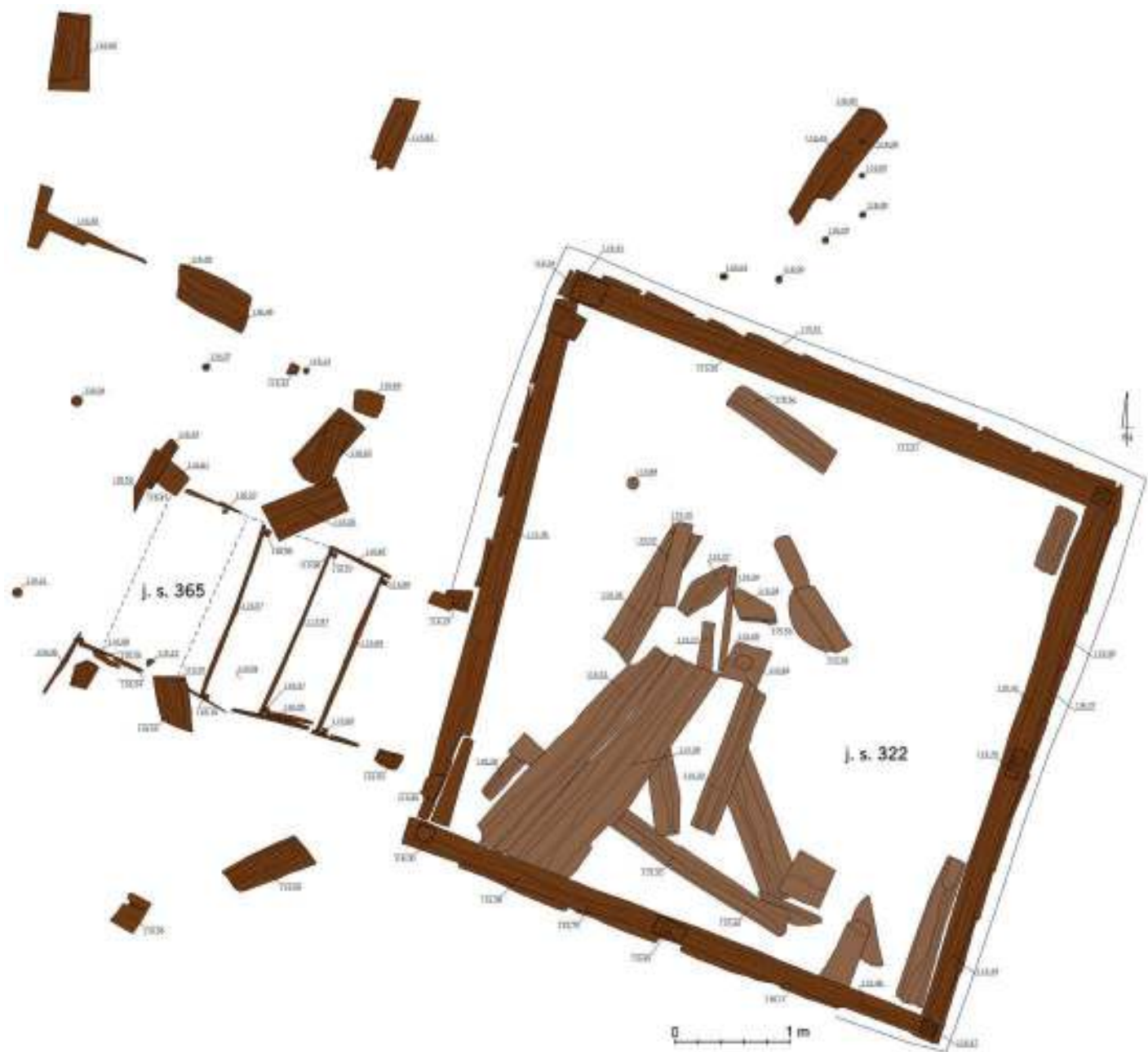
cu Nowy Targ podział na dwie kondygnacje wyraźnie potwierdzono. Dotyczy to budynków o przeciętnej powierzchni i planie zbliżonym do kwadratu. W js. 322 (ryc. 67, 67a, 165), w ruinie zagłębionego wnętrza, stwierdzono zwęglone relikty belek stropowych i draniace podłogi drugiej kondygnacji, które wpadły do środka w trakcie pożaru. W północno-zachodnim narożu domu oznaczonego jako js. 332, 334 odkryto zalegającą na wtórnym złożu ruinę pieca z gliny, cegieł i kamieni, osuniętą w trakcie pożaru z wyższego poziomu. Przypadek taki znamy z wcześniejszych badań działki przy ul. Igielnej 8. W obecnym tam domu szkieletowym ogrzewana była druga, mieszkalna kondygnacja. Ruinę pieca odkryto w warstwie pożarowej w piwnicy (Piekalski 1995, s. 115). Dostępne obecnie materiały zdają się potwierdzać podział domu na gospodarczą część zagłębioną w podłoże i wyższy poziom wykorzystywany do celów mieszkalnych. Większość informacji, siłą rzeczy, dotyczy kondygnacji niższej. Szczególnie wyraźnych argumentów dostarczył w tym względzie budynek oznaczony jako js. 332, 334. W obrębie zagłębionego wnętrza stwierdzono nagromadzenie różnego rodzaju pojemników: wiklinowych koszy, beczek, drewnianych naczyń klepkowych i toczonych oraz glinianych. Wypełniały one niemal całe wnętrze, jasno wskazując na jego magazynowe przeznaczenie (ryc. 68, 69, 166). Cztery dna beczek odnaleziono w domu js. 158, 183. Wewnątrz budynku js. 412, 579 zachowały się co najmniej trzy beczki zgniecione przez resztki konstrukcji pochodzącej z wyższej kondygnacji. Funkcję wnętrza niższego poziomu js. 514, 542, 584 zdaje się determinować umieszczony w nim piec do suszenia zboża (lub wędzarnia?). W zagłębionym wnętrzu js. 371, 390, 403 stwierdzono dwie studzienki do regulacji poziomu wody gruntowej, właściwe dla piwnicy, a nie dla poziomu mieszkalnego (ryc. 44, 45).

Istotą i zasadniczą wartością konstrukcji szkieletowej była techniczna możliwość budowy kilku kondygnacji. Nie zawsze jednak z możliwości tej korzystano. Przykładem jednopoziomowego domu jest na Nowym Targu js. 541 (ryc. 72, 72a, 157). Dom na planie wydłużonego prostokąta o powierzchni ponad 60 m² zagłę-

biony był w podłoże na 1,2 m. W centrum obszernego wnętrza umieszczono otwarte palenisko. Ponadto w narożu południowo-wschodnim wydzielono ogrzewaną piecem izbę. Wielkość powierzchni rekompensowała w tym przypadku brak drugiej, mieszkalnej kondygnacji.

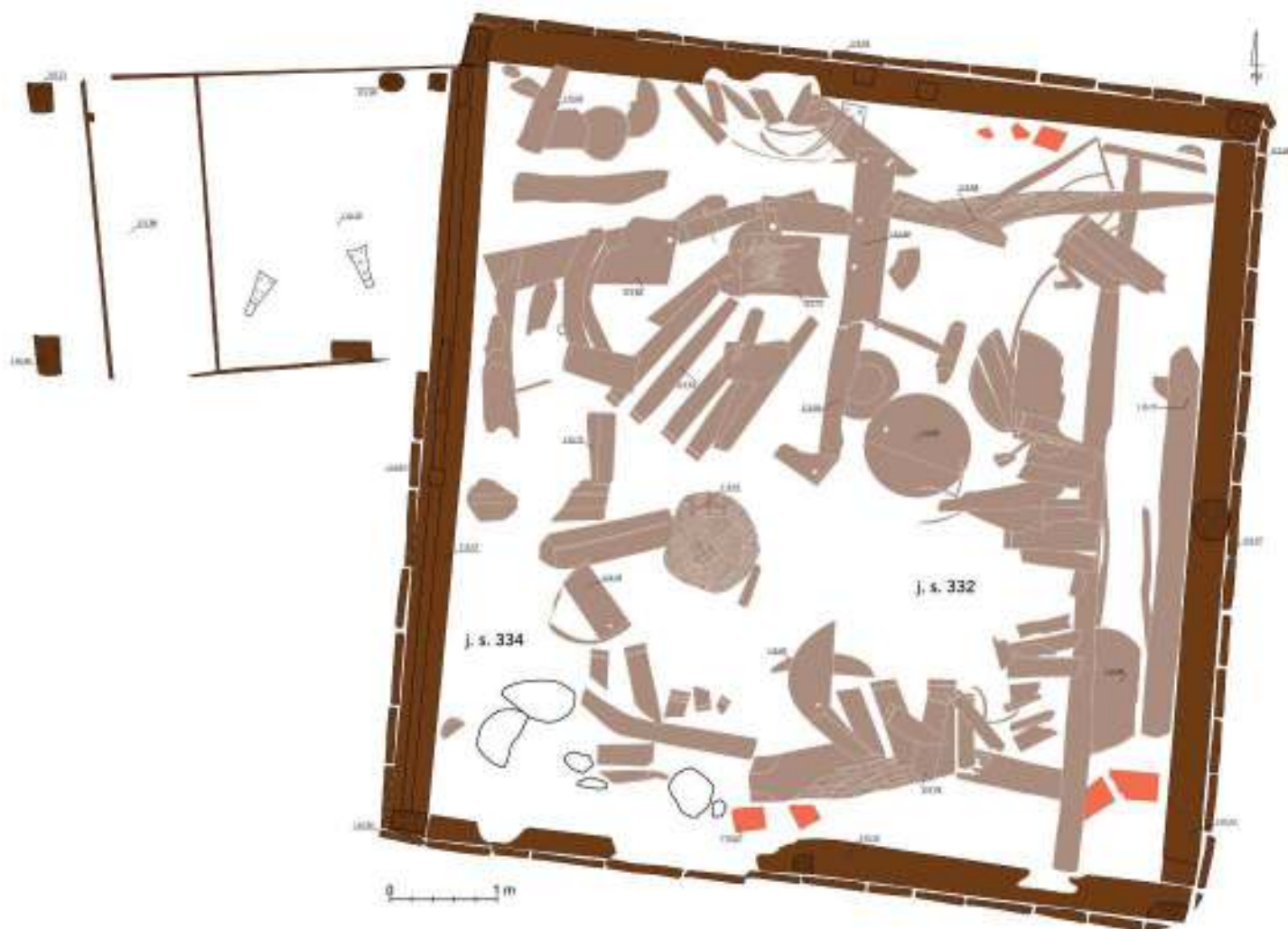
Wnętrza budynków przykryte były zwykle glinianym klepiskiem, a rzadziej podłogą z dranic (ryc. 164). Wejście do środka umożliwiał zewnętrzny korytarzyk z ziemną rampą lub schodkami o kilku stopniach (ryc. 67, 67a, 165, 166). Szerokość rampy wahała się w granicach 1,6–1,9 m, a długość wynosiła do 3,3 m. W kilku przypadkach potwierdzono obudowanie korytarzyka drewnianą konstrukcją, prawdopodobnie z zadaniem. Szerokość wejścia nieznacznie przekraczała 1 m (od 1,05 do 1,2 m). W jednym przypadku możliwe było określenie wysokości drzwi. Mierzyły one 1,6 m, czyli więcej niż w tradycyjnych domach zrębowych (Kaźmierczyk 1991–1995, cz. 2, s. 32). W js. 412, 579 drzwi umieszczono między słupami osadzonymi w belce przyciesiowej. Wycięto w niej także miejsce na dolną krawędź drzwi i zagłębienie czopowe na ich zamocowanie. Otwierano je w stronę wnętrza. Zachowana dolna partia drzwi informuje, że wykonano je z pięciu desek, łączonych od strony zewnętrznej spodem na drewniane kołki. Bezpośrednio przy drzwiach leżał częściowo nadpalony drewniany zamek z metalowym mechanizmem oraz klucz. W szkieletowym budynku js. 332, 334 drzwi, umieszczone w futrynie z dranic, zaopatrzone w drewniany zamek, miały wysokość 1,58 m (ryc. 167). Dla porównania dodajmy, że dwie pary drzwi odkryte na wtórnym złożu, w drewnianej ulicy (js. 71), miały wysokość 1,11–1,14 m (ryc. 168, 169). Przypuszczamy, że pochodziły one z domów zrębowych. Nową techniką było mocowanie drzwi na hakach wbitych w słup służący za futrynę. Potwierdzono to w narożnym słupie obszernego domu js. 504, 509, 513, 541, 569, 570.

Nie odkryto natomiast reliktyw wejścia na drugą kondygnację. Można się domyślać, że zgodnie z XIII-wieczną konwencją prowadziły na nią zewnętrzne, lekkie schody (Chorowska 1994, s. 30, 55; Piekalski 2004, s. 178–180).



Ryc. 165. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Js. 322. Rys. J. Sawicki, N. Lenkow

Fig. 165. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Stratigraphic unit 322. Drawing J. Sawicki, N. Lenkow

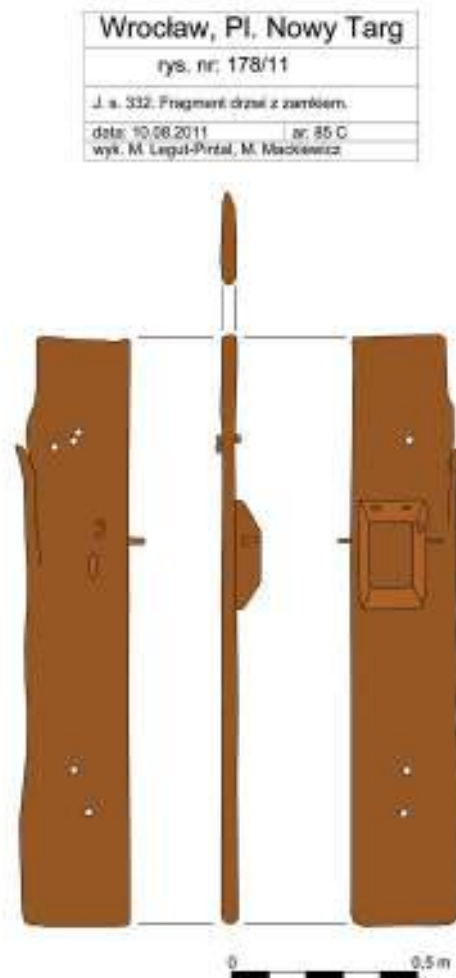


Ryc. 166. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Js. 332. Rys. M. Legut-Pintal, N. Lenkow

Fig. 166. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Stratigraphic unit 332. Drawing M. Legut-Pintal, N. Lenkow

Ryc. 167. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012.
Js. 332, fragment drzwi z zamkiem.
Rys. M. Legut-Pintal, M. Mackiewicz

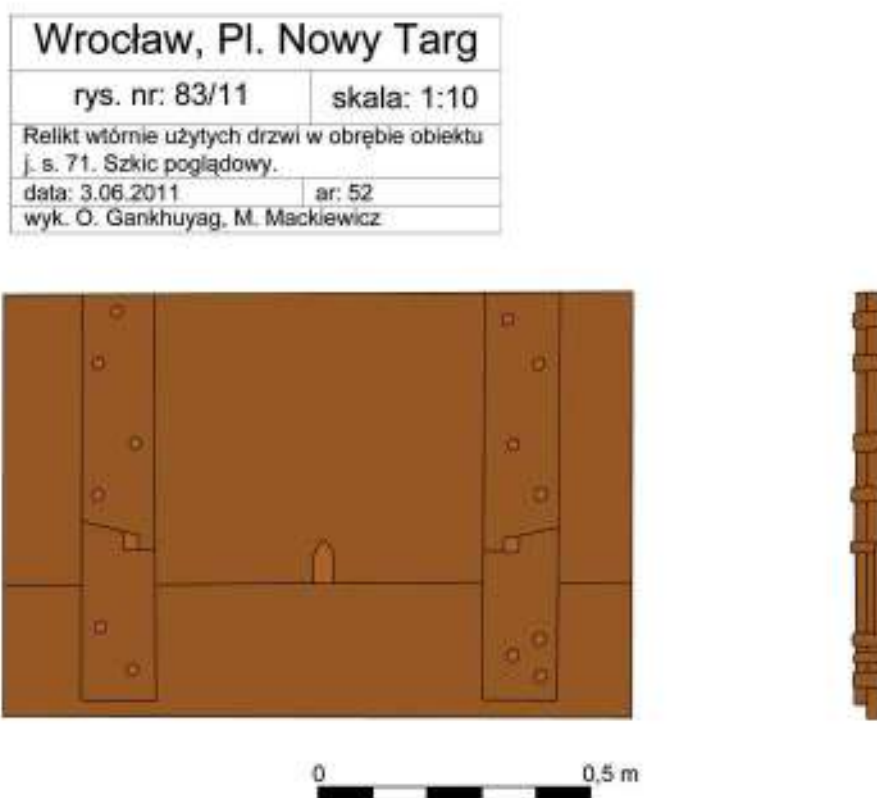
Fig. 167. Wrocław, Nowy Targ square, excavations
2010-2012. Stratigraphic unit 332, door fragment
with a lock. Drawing M. Legut-Pintal, M. Mackiewicz



Ryc. 168. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop
2010–2012. Js. 71, fragment drzwi.
Rys. A. Wilczyńska, M. Mackiewicz

Fig. 168. Wrocław, Nowy Targ square,
excavations 2010-2012. Stratigraphic
unit 71, door fragment.
Drawing A. Wilczyńska, M. Mackiewicz





Ryc. 169. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Js. 71, konstrukcja drzwi. Rys. O. Gankhuyag, M. Mackiewicz

Fig. 169. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Stratigraphic unit 71, door construction.
Drawing O. Gankhuyag, M. Mackiewicz

Najstarsze cztery spośród odkrytych w wykopie na Nowym Targu domów szkieletowych zakwalifikowano do II fazy osadniczej. Tym samym datujemy je ramowo na ostatnie dziesięciolecie XII i na początki XIII w. W fazie III ich frekwencja wzrasta do 22, przy czym osiem spośród nich należy do etapu IIIa, datowanego na czasy od drugiego lub trzeciego dziesięciolecia XIII w. do początku lat 40. (do najazdu mongolskiego?). Pozostałe 14, a więc najwięcej, powstało w latach 40.–50. XIII w., przed likwidacją całej zabudowy i wytyczeniem placu targowego.

Jerzy Piekalski

2. Elementy wyposażenia wnętrz mieszkalnych

Zabytki drewniane, łatwo ulegające rozkładowi w nawarstwieniach kulturowych, nie cechują się dobrym stanem zachowania. Podczas badań archeologicznych średniowiecznych miast fragmenty mebli pojawiają się sporadycznie. Pojedyncze zabytki zachowane do czasów współczesnych, reprezentacyjne w swojej formie, to przede wszystkim sprzęty, które przechowywano w kościelnych skarbcach, ratuszach czy obiektach zamkowych lub pałacowych. Meble późnośredniowieczne stanowią pośród nich znikomy procent (por. m.in. Rehorowski 1955; Bartkiewicz 1974, s. 22–54; Hinz 1980, s. 15; *Ornamenta Silesiae* 2000, s. 87). Pozyskiwane podczas badań fragmenty drewnianych kołków, desek, ram czy żelaznych okuć i zawiasów są związane ze sprzętem meblarskim wyłącznie pośrednio. Trudno bowiem na podstawie tak znikomych śladów podejmować się rekonstrukcji całych form (por. m.in. zabytki z Opola – Rehorowski 1955; Wrocławia – Wysocka 2001, s. 162, 164, ryc. 17b;

Fryburga Bryzgowijskiego i Konstancji – Müller U. 1996, s. 193–194, 198–207).

Termin „meble” pojawił się w Polsce dopiero w połowie XVIII w. (Bartkiewicz 1971, s. 23–24). Do tego czasu posługiwano się określeniem „sprzęt”, podkreślając tym samym funkcję podstawową – użytkową (por. Sienicki 1962, s. 17). Obecność mebli w domach wrocławian potwierdzają źródła pisane. W testamentach (Schultz 1871a), jak również w spisach zastawów długów i mienia żydowskiego (Goliński 2006) wymieniane są meble, które można podzielić na trzy podstawowe grupy – sprzęty do przechowywania (laden, schreyne, almareyen, elmir-chein, kassin, buchssen, meste, schkatil); wykorzystywane podczas posiłków i pracy (tyche, sedil, bencke) oraz do wypoczynku (bette, spanbette). Niestety opisy, które najczęściej ograniczały się do określenia liczby sprzętów lub miejsca ich usytuowania, uniemożliwiają odwołanie do dokładnej formy użytkowanych sprzętów. Obecność zróżnicowanych pod względem konstruk-

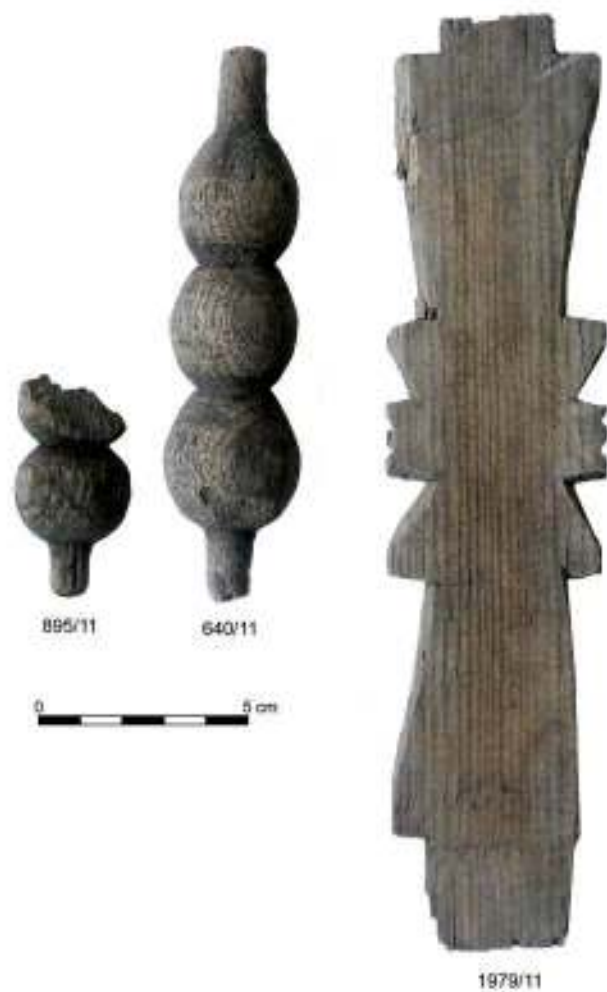
cji czy dekoracji mebli w późnośredniowiecznych wnętrzach doskonale ukazuje ówczesna ikonografia. Sceny biblijne wkomponowane we wnętrza domów przedstawiciele różnych stanów społecznych prezentują wygląd mebli, często wielofunkcyjnych. Rozważania na temat funkcji mebli i ich znaczenia we wnętrzu mieszkalnym na przestrzeni wieków porusza m.in. Janusz Krawczyk (2006).

a. Fragmenty mebli

Podczas badań na placu Nowy Targ we Wrocławiu pozyskano trzy zabytki, które zinterpretowano jako niewielkie elementy dekoracyjne mebli (aneks V.2.1; ryc. 170).

Zabytek o nr. inw. 1979/11 nie cechuje się wysoką jakością wykonania. Ma formę struganej deseczki, zachowanej w pełnej formie na długość 21,7 cm i szerokość 5,3 cm. Oba jej końce są lekko ścięte, można więc przypuszczać, iż była ona mocowana na zasadzie klina, tworząc tym samym dekorację na ażurowej ścianie mebla. Wzrost zdobniczy podkreślają zwężające się symetrycznie krawędzie, które wycięto w części środkowej w formę „kokardki” z wypustką.

Dwa pozostałe, toczone (?) zabytki to ralki z wyprofilowanymi trzema zgrubieniami (w wypadku egzemplarza nr inw. 895/11 fragmentarycznie zachowane są tylko dwa). Wyodrębnione zakończenia – kliny o niewielkiej średnicy wielkości 1,1 cm – służyły do ich zamocowania w konstrukcji mebla. Jeden z zabytków został pozyskany z nawarstwień datowanych na koniec XIII – początek XIV w., drugi natomiast na 2. poł. XIV – początek XV w. Zabytki o analogicznej formie znane są z badań na Ostrówku w Opolu (Rehorowski 1955, s. 128–129, ryc. 6), jak również z Greifswaldu (Enzenberger 2007, s. 107, ryc. 51.15, s. 111, ryc. 55.16).



Ryc. 170. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012.
Fragmenty dekoracyjne mebli. Fot. K. Wiczorek-Kańczura

Fig. 170. Wrocław, Nowy Targ square, excavations
2010-2012. Decorative furniture fragments.
Phot. K. Wiczorek-Kańczura

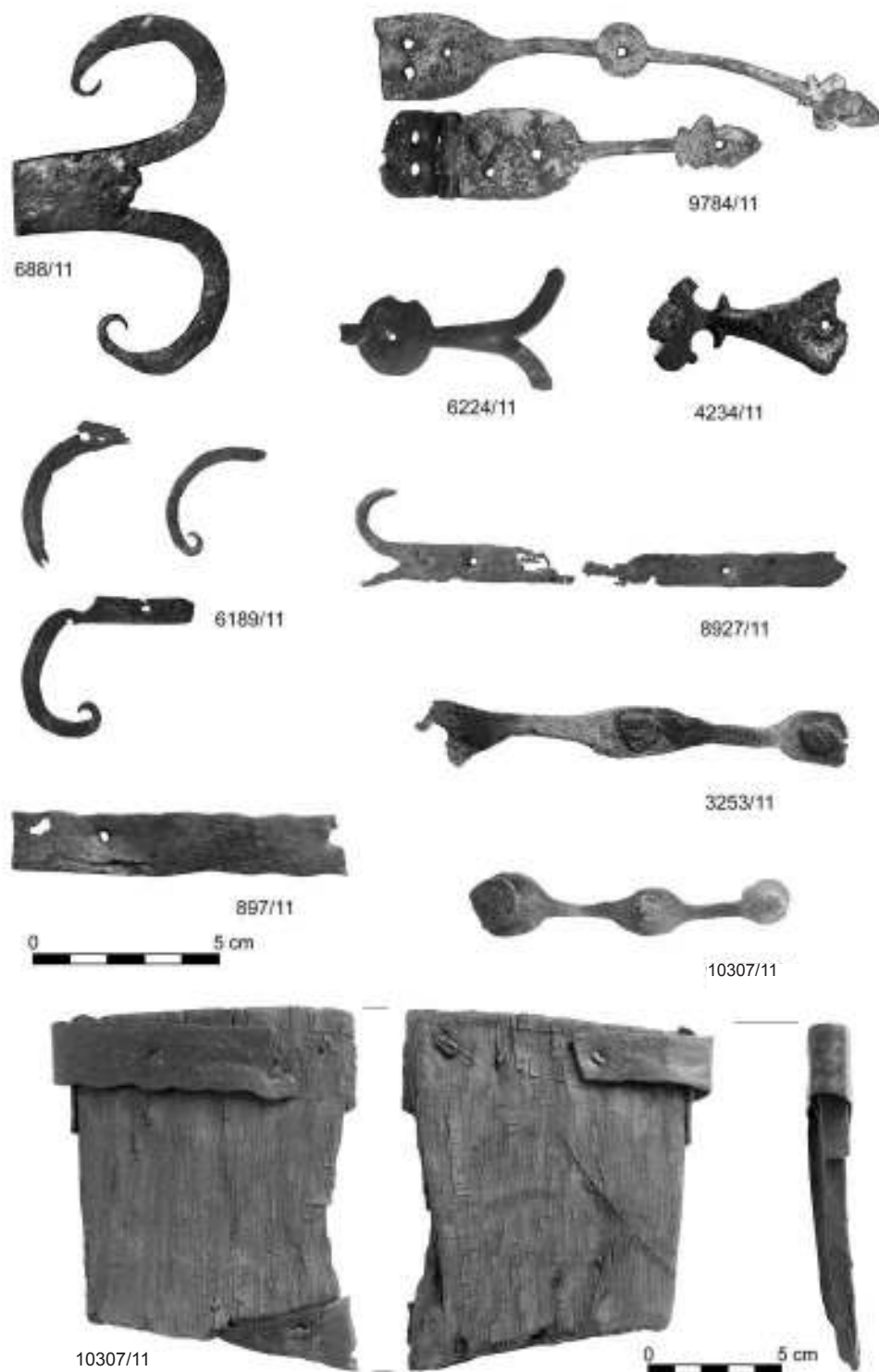
b. Okucia mebli

Elementem dekoracyjnym i często jednocześnie użytkowym mebli były także wyroby kowalstwa artystycznego, czyli mocowane na nich okucia. Wydzielenie zabytków, które zdobiły ściany skrzyń, kasetek czy szaf, jest często utrudnione ze względu na ich fragmentaryczny stan zachowania. (por. m.in. Haisig 1962; Szczecińska 1998, s. 242–243, ryc. 3 e; Konczewska, Konczewski 2004, s. 136, ryc. 32 b; Ottaway, Rogers 2002, s. 2837–2848; Trawicka 2010, s. 95–96).

Spośród materiału z badań placu Nowy Targ wydzielono grupę 13 żelaznych zabytków, datowanych od początków XIII w. do czasów nowożytnych, które zinterpretowano jako okucia mebli (aneks V.2.2).

Najmłodsze egzemplarze (aneks V.2.2: 9784/11; ryc. 171) – nowożytne, zakończone lilijką z jednej strony oraz blaszką z otworami do przynitowania z drugiej – nie odbiegają stylem od okuć późnośredniowiecznych. Przy jednym z okuć zakończonych lilią, z placu Nowy Targ, zachował się także fragment zawiasu. Omawiane zabytki nie należą do masywnych (długość 14,5 oraz 10,2 cm), można więc przypuszczać, iż stanowiły element dekoracyjny niewielkiej kasetki (?). Na kształt lilii zostało także wymodelowane zakończenie żelaznego, cynowanego okucia o nr. inw. 4234/11, pozyskane z nawarstwień XIII-wiecznych (ryc. 171). Jest to egzemplarz o niewielkich rozmiarach (zachowany na długość 5,15 i szerokość 2,6 cm), z otworem oraz widocznym *in situ* nitom w dekoracyjnym zakończeniu. Lilia heraldyczna była częstym motywem XIV-wiecznych okuć drzwiowych (Samek 2000, s. 55). Równie często dekorowano nią meble. Reprezentacyjne przykłady znane są m.in. z Wrocławia – almaria kanonika Paszkowicza (*Ornamenta Silesiae* 2000, s. 87), jak również z terenu Niemiec oraz Danii – skrzynie (Windisch-Graetz 1982, s. 195.106, 201.121). Ściany mebli późnośredniowiecznych okuwano także innymi motywami floralnymi. Okucia w postaci pojedynczych rozet znane są m.in. z XIV-wiecznej skrzyni z Brzegu (Haisig 1962, s. 112; *Ornamenta Silesiae* 2000, s. 79, nr 42; Samek 2000). Ośmiopłatkowa rozeta została także pozyskana podczas badań Wyspy Spichrzów w Gdańsku (Trawicka 2010, s. 96).

Z analizowanego zbioru swoją formą wyróżniają się kolejne dwa okucia. Są to taśmy z wydzielonymi owalnymi tarczkami (aneks V.2.2: 3253/11; 10307/11; ryc. 171). Na charakterystycznych poszerzeniach widoczne są otwory po mocowaniu, a także zachowane *in situ* nity. Analogiczne dekoracje mebli, przypuszczalnie kasetek lub skrzyń, pojawiły się również w Londynie (Egan 2010, s. 70, ryc. 48.141, s. 77–78, ryc. 54.194).



Ryc. 171. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Okucia mebli (nr inw. 688/11, 9784/11, 4234/11).
Fot. B. Miazga, K. Wieczorek-Kańczura

Fig. 171. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Furniture mountings, inv. no. 688/11, 9784/11, 4234/11.
Phot. B. Miazga, K. Wieczorek-Kańczura

W kolejnej grupie okuć znajdują się zabytki złożone z prostej taśmy o rozdwojonym zakończeniu w formie wywiniętych na zewnątrz wąsów (aneks V.2.2: poz. 4–9; ryc. 171). Egzemplarze o analogicznej formie znane są z badań na terenie Anglii (Ottaway, Rogers 2002, s. 2838–2389, ryc. 1416.12321, 12323), a także z zachowanych do dziś, okutych mebli z Francji, Szwajcarii, Niemiec (Hinz 1962, ryc. 34, 66, 68; Windisch-Graetz 1982, s. 174.65, 187.92). Na listwie jednego z egzemplarzy (nr inw. 6224/11) dodatkowym elementem dekoracyjnym była także okrągła blaszka, przez którą przechodził mocujący nit. Powyższe okucie pojawiło się w granicach słabo zachowanych reliktyw budynku, wzniesionego przypuszczalnie w konstrukcji plecionkowej (js. 288). Towarzyszyły mu fragmenty trzech innych okuć (aneks V.2.2: poz. 4–6).

Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy mamy do czynienia z dekoracją wyłącznie jednej skrzyni.

Pozostałe zabytki to fragmenty prostych żelaznych taśm z otworami po mocowaniu (aneks V.2.2: 897/11; 2103/11; ryc. 171). W przypadku o nr. inw. 2103/11 okucia zachowały się *in situ*, przybite do kawałka drewna (12,5 × 11,5 cm). Są nimi fragmenty trójkątnej oraz prostokątnej taśmy ze szczątkowym zawiasem. Brak jednak podstaw do stwierdzenia, czy mamy do czynienia z reliktem okutej skrzyni, drzwi czy okiennicy (por. zachowane fragmenty okiennic z Lubeki (Mührenberg, Falk 2001, s. 23) oraz Yorku (Ottaway, Rogers 2002, s. 2834, ryc. 1415).

Katarzyna Wieczorek-Kańczura

3. Oświetlenie

Do oświetlenia pomieszczeń wrocławskich domów wykorzystywano powszechne w średniowieczu źródła sztucznego światła⁴², jak szczapki drewna, воск oraz oleje roślinne i tłuszcze pochodzenia zwierzęcego – łój, tran. Artefakty, które można bezpośrednio łączyć z oświetleniem wnętrza, nie występują powszechnie w inwentarzach z badań miast średniowiecznego Śląska (por. Wachowski, Marek 2013, s. 205). Więcej materiałów znanych jest ze strefy hanzeatyckiej – Elbląga (por. Nawrońska 2014, s. 101–103; Marcinkowski 2007, s. 274) i Gdańska (por. Bednarz 2015). Częściej mamy natomiast do czynienia z zachowanymi w kościelnych skarbcach lichtarzami i kandelabrami. Badania prowadzone w latach 2010–2012 na placu Nowy Targ powiększyły znany do tej pory inwentarz zabytków wykorzystywanych do oświetlania wrocławskich domów. Odnalezione

zostały nie tylko fragmenty nadpalonych łuczyw, ale również urządzenia pozwalające na zamocowanie źródła światła – świecaki, kaganki oraz świeczniki.

a. Łuczywa

Łuczywa są uważane za najtańszą formę oświetlenia pomieszczeń, która była wykorzystywana jeszcze w wieku XIX. Przyjmowały one formę czworobocznych, trójkątnych, a także owalnych w przekroju szczapek drewna, zwykle o wysokiej zawartości żywicy, zapewniającej jaśniejszy, dłużej palący się płomień, generującej jednak więcej dymu (por. Hołubiec 1990, s. 18; Firszt 2000, s. 84). Łuczywa mogły być wykorzystywane nie tylko jako samodzielne źródła sztucznego światła, ale również do zapalania kolejnych świec. Tak można tłumaczyć ich obecność w pobliżu ołtarza na obrazie *Wejście Marii do świątyni* (ryc. 172 a).

⁴² Rozwój oświetlenia na przestrzeni dziejów przybliżają publikacje m.in.: F.W. Robinsa (1970), J. Hołubca (1990) oraz K.R. Domsa (1999). Sposoby oświetlania stosowane przez mieszkańców średniowiecznych miast Śląska zarysował natomiast w artykule z 2000 r. S. Firszt. Liczne średniowieczne materiały z terenu Anglii zostały zanalizowane w publikacji G. Egana (2010).



Ryc. 172. a – wejście Marii do świątyni, 1440–1450, za: <http://tarvos.imareal.oeaw.ac.at/server/images/7001173.JPG> [dostęp: 23.01.2015 r.]; b – świeczak z okapnikiem, miniatura, Włochy, 1390–1400, za: Bartlett 2002, s. 164, ryc. 1

Fig. 172. a – Presentation of Mary in the Temple 1440-1450, source: <http://tarvos.imareal.oeaw.ac.at/server/images/7001173.JPG> [access: 23.01.2015]; b – capped candlestick with a drip; miniature, Italy, 1390–1400, after: Bartlett 2002, p. 164, Fig. 1



Ryc. 173. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Łuczywa. Fot. K. Wiczorek-Kańczura
Fig. 173. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Torches. Phot. K. Wiczorek-Kańczura



Ryc. 174. Taśmy regulacyjne: a – trzymadło do łuczyw z wykorzystaniem regulatora, za: Robins 1970, tabl. IIIa; b – Saarbrücken, kaganek z regulatorem, za: <http://www.bildindex.de> [dostęp: 04.01.2015 r.]

Fig. 174. Adjusting bands: a – torch holder with adjuster, after: Robins 1970, plate IIIa; b – Saarbrücken: lamp with adjuster., source: <http://www.bildindex.de>, [access: 04.01.2015]

Łuczywa są często pozyskiwane podczas badań miast wczesno- oraz późnośredniowiecznych (por. m.in. Wysocka 2001, s. 159–160; Konczewska 2010e, s. 264, tam dalsza literatura). Na placu Nowy Targ zinwentaryzowano 30 łuczyw (aneks V.3.1; ryc. 173), z czego na 6 osmolenia zachowały się na obu końcach. Ślady użytkowania uniemożliwiają rekonstrukcję pierwotnej długości szczapek (długość zachowana waha się pomiędzy 6,8 a 23,8 cm). Dwa łuczywa bez widocznych śladów osmolenia nie należą do szczególnie długich (8,6 oraz 13,1 cm). Mając na uwadze ich prymitywny charakter i łatwość produkcji, należy przyjąć, że rozmiary łuczyw były z pewnością zróżnicowane. W przypadku egzemplarzy jednostronnie palonych nie zaobserwowano śladów zaostrowania lub docinania, które umożliwiłyby łatwiejsze zamocowanie palącej się szczapki w ścianie lub trzymadle (por. ryc. 174 a). Łuczywa na całej długości zachowują swój czworoboczny lub trójkątny przekrój. Spośród pozyskanych zabytków 10% datować można na koniec XII – początek XIII w. Ponad połowa została odnaleziona w nawarstwieniach z XIII w., a pozostałe datowane są na schyłek XIII i na XIV w.

Kumulacja materiału jest możliwa do zaobserwowania na arze 24 (ćw. C, js. 22/11), 31 (ćw. C, js. 16) oraz 93 (ćw. D, js. 49). Z pierwszego pozyskano 4 łuczywa, z dwóch pozostałych po 5 szczapek. Na powyższych arach nie wystąpiły jednak ślady zabudowań mieszkalnych.

b. Świeceki

W polskiej literaturze przedmiotu żelazne pręty z wyklepaną owalną tulejką określane są terminem „świecak” (por. m.in. Rębkowski 1996, s. 234; Firszt 2000, s. 86; Wachowski 2010a, s. 264; Janowski 2011, s. 199). Ich funkcja jest łączona z podtrzymywaniem łuczyw⁴³. Należy jednak zwrócić uwagę na fakt, iż

⁴³ Z. Polak przywołuje obecność takich zabytków także na Rusi (Polak 1996, s. 234). Do podtrzymywania łuczyw używano świecaków o zróżnicowanych formach, m.in. niewielkich kleszczy (por. Moszyński 1929, s. 586–589; Robins 1970, s. 12, tabl. III a, I, b; Hołubiec 1990, s. 19–20).

niektóre z odnajdywanych podczas badań świecaków mogły także pełnić funkcję ściennych świeczników⁴⁴. W przypadku materiałów wrocławskich do takich wniosków skłania m.in. owalny przekrój tulejek, którego wymiary wahają się ok. 2 cm, oraz średnia szerokość zachowanych łuczyw (ok. 1 cm), unie-możliwiająca stabilne, a tym samym bezpieczne zamocowanie palących się szczapek drewna. Wykorzystanie świecaków do podtrzymywania świec potwierdza także pozostałość wosku lub łożu w tulejce jednego z nich (ryc. 175: 3437/11)⁴⁵. Średniowieczna ikonografia pozwala na potwierdzenie stawianych tez – zarówno sposobu mocowania świecaków w licu ścian, jak i umieszczenia w ich tulejach cienkich świec (por. ryc. 172 b).

Pojedynczym znaleziskiem, o najstarszej w pozyskanym zbiorze chronologii (1. poł. XIII – lata 60. XIII w.), jest świecak z kolcem wyprowadzonym z tulei pionowo (aneks V.3.2: 8275/11). Analogiczne zabytki są znane z badań we Wrocławiu przy ul. Szewskiej (Wachowski 2010a, s. 264) oraz z miast strefy hanzeatyckiej – z Kołobrzegu (Rębkowski 1996, s. 234), Gdańska (Trawicka 2010, s. 103–104) oraz Elbląga⁴⁶ (Fonferek *et al.* 2012, s. 88, ryc. 113). W pomorskim Trzebawiu wystąpił natomiast egzemplarz z pionowym kolcem oraz dwiema tulejami (Janowski 2011, s. 199).

Drugi typ świecaków wyróżnia kolec wyprowadzony z tulei pod kątem prostym. Pojedynczy zabytek pozyskano z nawarstwień datowanych na koniec XIII – początek XIV w. (ryc. 175: 3846/11). Kolejne dwa

świecaki (aneks V.3.2: 3437/11; 2860/11) datowane są na XIV – 1. poł. XV w. Jeden z egzemplarzy pozyskano z nawarstwień nowożytnych (aneks V.3.2: 368/10). W pojedynczym przypadku (ryc. 175: 338/11) dokładniejsze określenie chronologii nie jest możliwe. Analogiczne świecaki z kolcem zagiętym pod kątem prostym znane są m.in. z badań na terenie Yorku (Ottaway, Rogers 2002, s. 2855–2856), Londynu (por. Egan 2010, s. 143) oraz Gdańska (por. Bednarz 2015).

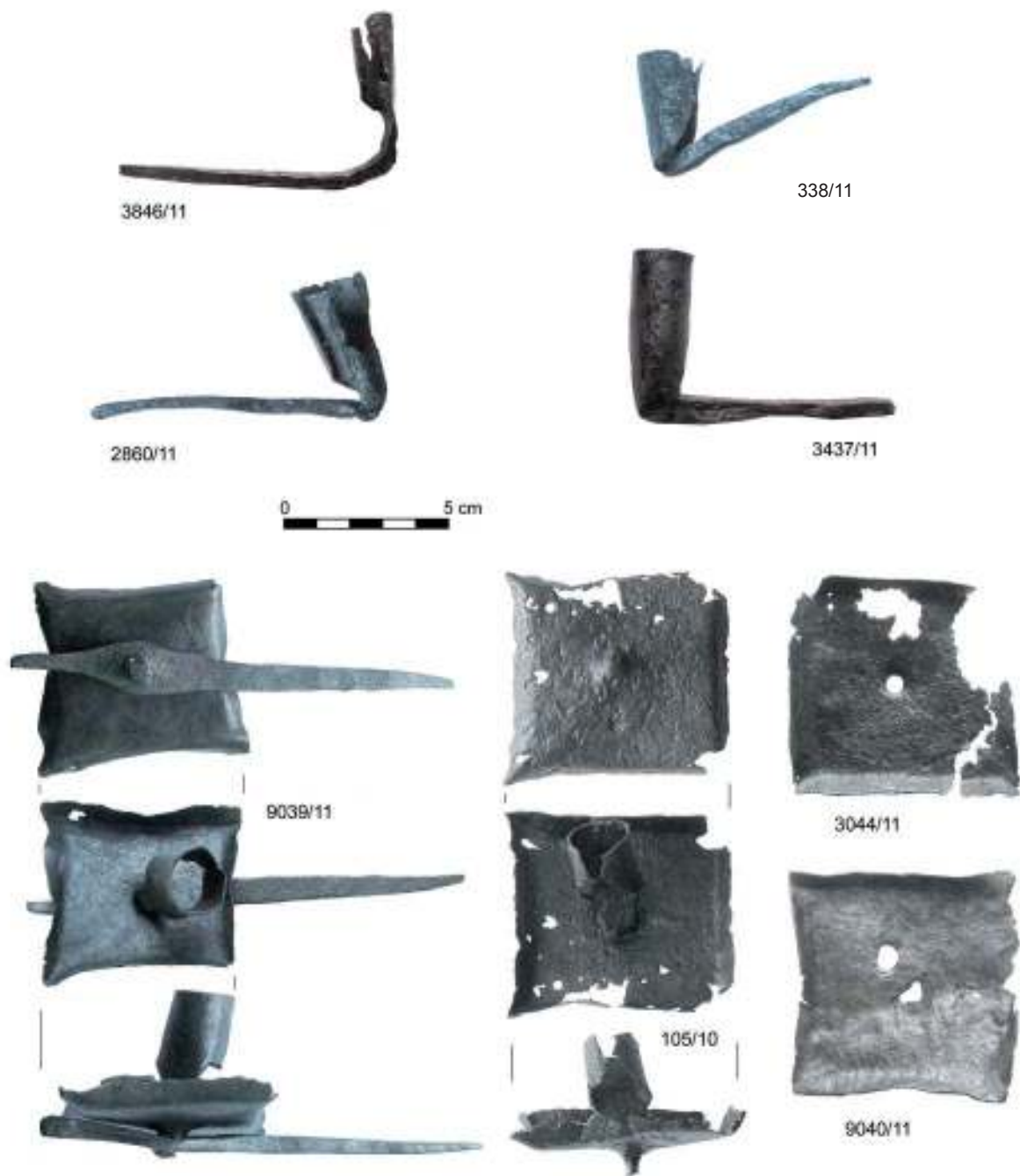
Ostatni typ świecaków charakteryzuje się formą złożoną. Egzemplarze wrocławskie zostały pozyskane z nawarstwień datowanych na XIV – początek XV w. Składają się z zamocowanej w czworoboczny okapnik tulejki oraz dołączonego od spodu, poprzecznie zamocowanego kolca. Zabytek o nr. inw. 9039/11 zachował się w całości (por. ryc. 175). W przypadku świecaka o nr. inw. 105/10 pozostała jedynie tulejka z okapnikiem (por. ryc. 175). Ścianki tulejek były cienko rozklepywane (0,05–0,2 cm). Stykając się ze sobą, tworzyły tulejkę o owalnym przekroju o średnicy ok. 2 cm. Pośród materiału z badań rozpoznane zostały także dwa okapniki z wybitymi okrągłymi otworami, przez które przechodził kolec tulejki (aneks V.3.2: 9040/11; 3044/11). Okapniki zapobiegały zaproszeniu ognia np. podczas okrzesywania łuczyw⁴⁷, ale w przypadku świec chroniły również przed skapującym woskiem lub łożem. Poprzeczne kolce umożliwiały natomiast stabilne mocowanie świecaków w ścianach oświetlanych pomieszczeń. Z terenu Polski znane są wyłącznie dwa analogiczne zabytki, oba z terenu gdańskiej Wyspy Spichrzów (por. Bednarz 2015). Jeden z egzemplarzy wyróżnia się obecnością drugiej tulejki przymocowanej do okapnika. Analogie do opisanych świecaków o złożonej formie znane są również z badań na terenie Londynu (Egan 2010, s. 144, ryc. 110).

⁴⁴ Analogiczne zabytki z terenu Anglii opisywane są właśnie jako świeczniki (Egan 2010, s. 142–144). Taką funkcję przypisywali tej formie zabytków także badacze rosyjscy (Polak 1996, s. 234, tam dalsza literatura). S. Bednarz również przyporządkowuje gdańskie egzemplarze do grupy świeczników (2015, s. 26–27). W opinii autorki niniejszej analizy nie można jednak całkowicie wykluczyć użytkowania analizowanego typu zabytków do mocowania zarówno świec, jak i łuczyw.

⁴⁵ Informacja dzięki uprzejmości dr inż. Beaty Miazgi oraz mgr Magdaleny Konczewskiej z Pracowni Archeometrii i Konserwacji Zabytków Archeologicznych IA UW.

⁴⁶ Zabytek elbląski, datowany na przełom XIII i XIV w., został błędnie opisany jako żelazny kaganek (por. Fonferek *et al.* 2012, s. 88, ryc. 113).

⁴⁷ Dzięki okrzesywaniu palące się łuczywo dawało jaśniejszy płomień (por. Hołubiec 1990, s. 19–20).



Ryc. 175. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Świecaki. Fot. K. Wieczorek-Kańczura
Fig. 175. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Capped candlesticks. Phot. K. Wieczorek-Kańczura

c. Świeczniki

Podczas badań na placu Nowy Targ nie zostały odnalezione fragmenty świec woskowych lub łożowych⁴⁸. Pozyskano natomiast cztery świeczniki: drewniany, ceramiczny, żelazny oraz odlany ze stopu miedzi (aneks V.3.3; ryc. 176 a, c–e). Odnaleziony w nawarstwieniach XIII-wiecznych wrocławski egzemplarz drewniany (ryc. 176 d) ma niewysoką (5,2 cm), owalną formę o przekroju 9,1 × 8,2 cm. Wewnętrzne zagłębienie mimo śladów osmolenia mogło być jednak zbyt płytkie i szerokie do stabilnego umocowania w nim świecy. Zabytek ceramiczny, zachowany fragmentarycznie (ryc. 176 c), wypalony został w atmosferze redukcyjnej. Na siwym czerepie widoczne są ślady ornamentów wykonanych za pomocą radełka. Zachowany fragment można rekonstruować jako formę szerokiej, kubeczkowatej tulei, przechodzącej bezpośrednio w pustą w środku, niską nóżkę. Taka forma świecznika – z przechodzącym na przestrzał otworem – umożliwiała łatwiejsze usunięcie z niego resztek wypalanej świecy (por. Doms 1999). Średniowieczne świeczniki wykonywano najczęściej w formie wąskich tulei lub kolców, dlatego wyżej opisane egzemplarze, dla których brak, jak na razie, analogii, nie mogą być pewnie identyfikowane.

Świeczniki w formie kolców mocowanych bezpośrednio w licu ściany reprezentowane są pośród materiałów z placu Nowy Targ we Wrocławiu przez jeden egzemplarz. Omawiany typ zabytków powstawał poprzez skucie trzech elementów: właściwego kolca, na którym osadzano świecę, oraz dwóch ramion o zwiniętych końcach, których funkcją było zapewnienie stabilności zamocowanej na kolcu świecy (Ottaway, Rogers 2002, s. 2856). Wrocławski świecznik (ryc. 176 e), pozyskany z nawarstwień datowanych na 2. poł. XIV – początek XV w., wyróżniają: odmienny kształt ramion ustawionych w stosunku do kolca pod kątem ok. 70° oraz sposób ich zakończenia – rozdwojenie skute w formę obręczy. W przypadku znanych analogii z te-

renu Wysp Brytyjskich – Londynu (Egan 2010, s. 140–141) czy też Yorku (Ottaway, Rogers 2002, s. 2856) – ramiona zakończone były równolegle zawiniętą wolutą o niewielkim przekroju, uniemożliwiającą zamocowanie dodatkowego źródła światła. Przymuszczalnie obręcze wrocławskiego świecznika, o średnicy 1,9 cm, mogły być wykonane właśnie w wyżej wymienionym celu, nawiązując tym samym do form, w których obok środkowego kolca służącego do zamocowania świecy znajdowały się ramiona wyklepane w owalne tulejki przeznaczone prawdopodobnie do podtrzymywania łuczyw lub dodatkowych świec (por. świecaki). Omawiany typ zabytku mocowanego do lica ściany znany jest m.in. z Rostocku – egzemplarz datowany na 2. poł. XIII w. (Schäfer 2005, s. 345–346, Abb. 7).

Najbardziej okazałym zabytkiem związanym z oświetleniem wewnątrz jest świecznik odlany ze stopu miedzi (ryc. 176 a). Został on odnaleziony podczas eksploracji budynku mieszkalnego z XIII - w. (js. 322). Jest to egzemplarz z kolcem zamocowanym na ołowianym rdzeniu, objętym przez okapnik (o średnicy 8,9 cm) przechodzący w trzon, z środkowym nodusem oraz z ozdobną okrągłą podstawą (średnica 9,3 cm) od której wyprowadzone są trzy łwie łapy⁴⁹. Wysoki kolcec, o długości 8 cm, umożliwiał stabilne umocowanie na nim świecy. Najbliższą pod względem formy oraz chronologii analogią jest XIII-wieczny egzemplarz z Dolnej Saksonii (ryc. 176 b). Wrocławski egzemplarz został wykonany w późnoromańskiej stylistyce.

W literaturze przedmiotu podnosi się niekiedy kwestię przeznaczenia świeczników w typie kolca (prickets) do świec droższych – woskowych, a świeczników z tulejką lub kubeczką (socket, cup) do tańszych zamienników – wykonanych z łożu (por. Egan 2010, s. 134; Varhaeghe 1994, s. 170). Warto nadmienić, iż w średniowieczu użytkowano także świeczniki, których kolce oraz tulejki współwystępują ze sobą. Taki typ zabytków znany jest np. z Hamburga (Hasse

⁴⁸ Jedynym śladem ich obecności są pozostałości wosku lub łożu w tulejce jednego ze świecaków.

⁴⁹ Dekorowanie świeczników za pomocą nówek stylizowanych na lwy bądź łwie łapy nie było zjawiskiem rzadkim, por. stylistykę świeczników łączonych z warsztatami toruńskimi (Samek 2000, s. 249).

1979, s. 47, ryc. 37, s. 76), Londynu (Egan 2010, s. 136–137), Elbląga (Fonferek *et al.* 2012, s. 89, ryc. 114), jak również ze średniowiecznej ikonografii, m.in. z obrazu malarza z pracowni Wilhelma Kalteysena *Madonna w komnacie*⁵⁰ z ok. 1450 r. Należy zwrócić uwagę, iż większość zachowanych do dziś egzemplarzy z kolcem pochodzi z wnętrz kościelnych. W pomieszczeniach świeckich, od XIV w., częściej użytkowaną formą były świeczniki kubeczkowate (por. Robins 1970, s. 26; Egan 2010, s. 133). Obecność w mieszczkańskich domach lichtarzy – świeczników na jedną świecę – potwierdzają źródła pisane. W testamentach i spisach inwentarzy wrocławskich, a także świdnickich pojawiają się terminy „lewchter”, „leuchter” (Schultz 1871a, szp. 78, nr 94; szp. 80, nr 109). W użytku domowym były również egzemplarze wiszące – „messing hengelewchte” (Goliński 2006, s. 190, nr 473).

d. Kaganki

Kaganki to otwarte naczynia wypełniane olejem roślinnym lub tłuszczem zwierzęcym, w którym zanurzano knot. Uchwyty umożliwiały ich przenoszenie, nasadzenie na kij lub częściej zawieszanie pod sufitem. Wykonywano je ze zróżnicowanych surowców – ceramiki, szkła, żelaza czy metali kolorowych, a nawet kamienia⁵¹. Egzemplarze szklane przyjmowały zwykle formę lejkiowatą. Rozdrobniony materiał uniemożliwia jednak rozpoznanie pośród fragmentów szkła z placu Nowy Targ lamp, które znane są z badań w Nysie (Krawczyk, Romiński 1999, s. 150). Mają one swoje analogie w średniowiecznej ikonografii, także śląskiej.

Wykorzystywane do oświetlania wnętrz kaganki ceramiczne przyjmowały zróżnicowane kształty. Tłuszczem wypełniano miseczki z uformowanym dziobkiem do osadzenia knotu. Wykonywano zarówno egzemplarze proste, jak i z uchwytem lub otworem. Ikonografia oraz nasilone występowania w rejonach

złóż naturalnych pozwalają jednak traktować ceramiczne kaganki z otworem wykonanym w obrębie czarki jako jeden z elementów wyposażenia średniowiecznych górników (Schwabenicky 2011). Egzemplarze ceramiczne w formie miseczek znane są m.in. z badań w Elblągu (Marcinkowski 2006, s. 280, ryc. 9.4), w Krakowie na Wawelu (*Kraków* 2006, s. 480–481), Nysie (Krawczyk, Romiński 1997, s. 103, ryc. 5 o, s. 107) oraz we Wrocławiu na ul. Białoskórniczej (Bilińska 2002, s. 346–347, ryc. 3 g) i na ul. Więziennej (Nieгода 1999a, s. 175, ryc. 29 g–k). Kaganki w formie prostej miseczki, a także z dodatkowym otworem wykonanym w obrębie czarki wystąpiły także pośród nawarstwień zamku Szczerba w Gniewoszowie na Dolnym Śląsku (Francke 1999, s. 492, ryc. 6). We wnętrzach, pod sklepieniami, zawieszano także formy lejkiowate, analogiczne do egzemplarzy szklanych (por. m.in. Egan 2010, s. 127–128). Z terenów Niemiec znane są także kaganki składające się z dwóch umieszczonych w sobie czarek z nóżką (por. m.in. Schäfer 2005, s. 343), jak również rozbudowane lampy w formie naczynia z tulejkami⁵² (por. Heyne 1899, s. 283).

Podczas badań na placu Nowy Targ pozyskano kaganek wypalony w atmosferze redukcyjnej (ryc. 177: 852/11). Zachował się wyłącznie fragment płytkiej miseczki z uchwytem. Średnica kaganek wynosiła ok. 11 cm, wysokość natomiast 2,9 cm. Z uwagi na niewielką średnicę otworu, jaki został wykonany w uchwycie, trudno stwierdzić, jaką mógł on pełnić funkcję.

Kaganki metalowe o przekrojach owalnych lub czworobocznych były znacznie płytsze⁵³, niekiedy z dodatkowo wyciągniętym dziobkiem. Badania na placu Nowy Targ wzbogaciły wrocławski inwentarz o sześć kaganków, a także elementy do ich podwie-

⁵⁰ Obecnie w Muzeum Narodowym we Wrocławiu.

⁵¹ Przypuszczalny kaganek wykonany z bloku piaskowca z trzema otworami został odnaleziony podczas badań zamku Szczerba w Gniewoszowie (Francke 1993, s. 363, ryc. 2e)

⁵² Być może wtórnie wykorzystanego lavabokessel (?).

⁵³ Na terenach nadmorskich F.W. Robins wydziela tzw. typ crusie, powszechny jeszcze w czasach nowożytnych. Lampy te charakteryzowały się łódkowatym kształtem – wysokimi, pionowymi ściankami, mocno wyciągniętym dziobkiem oraz dodatkowym okapnikiem. Wypełniano je najczęściej olejami rybnymi, trudniej dostępnymi na terenach lądowych, gdzie przeważał mniej płynny łój, co według badacza należy wiązać z bardziej powszechną płytszą formą kaganków (Robins 1970, s. 93–97).

szania (zębate taśmy – regulatory – oraz pręty z haczykowatym zakończeniem). Chronologia wszystkich egzemplarzy waha się pomiędzy początkiem XIII a początkiem XIV w.

Wszystkie pozyskane podczas badań na placu Nowy Targ kaganki metalowe zostały wykute z żelaza. W przypadku jednego z zabytków (ryc. 177: 264/11) zachowała się jedynie połowa miseczki. Można wnioskować, iż jego pierwotna forma była analogiczna do zachowanych w całości, dwóch pozostałych, czworobocznych egzemplarzy (aneks V.3.4: 8660/11; 3875/11). Dwa zwięzające się boki tworzyły lekki dziobek – na nim opierał się płonący knot. Z przeciwległego rogu wyprowadzony był uchwyt w formie wąskiej taśmy zakończonej haczykiem. Długość boków egzemplarza o najlepszym stanie zachowania wynosi 8,9 cm. Nie były to lampy głębokie – wysokość ścianek równa się 1,6 cm. Równie płytkie są kaganki o owalnej miseczce (ryc. 177: 7334/11; 7553/11; 6059/11) o średnicy wahającej się pomiędzy 11,3 a 12,5 cm.

Do zawieszania kaganków wykorzystywano żelazne pręty lub zębate sztabki, z którymi były łączone poprzez wykorzystanie krótkich trzpieni, zaklepanych na jednym końcu, a wygiętych w haczyk na drugim (por. ryc. 174 b). Przy dwóch lampach zachowały się przymocowane do nich pręty – tordowane (jedynie we fragmencie) oraz o przekroju czworobocznym, zakończony masywnym hakiem (o długości 22,7 cm). Podczas badań osobno pozyskany został egzemplarz tordowany (o długości 19,9 cm) z haczykami na obu końcach, o funkcji zapewne analogicznej do powyższych. Śladem użytkowania kolejnego kaganka jest znalezisko trzpienia z zamocowanym do niego fragmentem tordowanego pręta (aneks V.3.4: 6314/11). Pręty umożliwiały zawieszanie lamp wyłącznie na jednej wysokości. Większe możliwości kontrolowania zasięgu oświetlenia, poprzez regulację wysokości podwieszenia kaganka, dawały żelazne zębate taśmy. Przy egzemplarzu o nr. inw. 7334/11 taśma zachowała się fragmentarycznie, w dwóch częściach (dwa i siedem zębów). Łączna długość obu fragmentów jest równa prawie 41 cm. Przy zabytku tym odnaleziono

również czworoboczny w przekroju pręt zakończony haczykiem. Jego drugi koniec nie zachował się, można jednak przypuszczać, iż również był to element składowy mechanizmu regulującego wysokość kaganka (por. ryc. 177). Wrocławski egzemplarz nie ma jak dotąd publikowanych analogii z terenu Śląska czy Polski. W materiale z placu Nowy Targ pojawił się także fragment taśmy regulacyjnej z zachowanymi dwoma zębami (ryc. 177: 7362/11). Przykład analogicznego regulatora, wykorzystanego jednak do podtrzymywania łuczyw, znany jest z muzealnych zbiorów węgierskich (por. ryc. 174 a).

Katarzyna Wieczorek-Kańczura



Ryc. 176. Świeczniki: a – Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012, nr inw. 6912/11; b – Dolna Saksonia, XIII w., za: <http://www.bildindex.de/bilder/MI01629c05a.jpg> [dostęp: 03.01.2015 r.]; c – Wrocław, pl. Nowy Targ, nr inw. 5647/11; d – Wrocław, pl. Nowy Targ, nr inw. 9220/11; e – Wrocław, pl. Nowy Targ, nr inw. 224/10. Fot. a, c–e: K. Wieczorek-Kańczura

Fig. 176. Candlesticks: a – Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012, inv. no. 6912/11; b – Lower Saxony, candlestick, 13th century (source: <http://www.bildindex.de/bilder/MI01629c05a.jpg>, access: 03.01.2015); c – Wrocław: Nowy Targ square, inv. no. 5647/11; d – Wrocław, Nowy Targ square: inv. no. 9220/11; e – Wrocław, Nowy Targ square, inv. no. 224/10. Phot. K. Wieczorek-Kańczura (a, c–e)



Ryc. 177. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Kaganki. Fot. nr inw. 852/11: J. Szajt; pozostałe: K. Wieczorek-Kańczura

Fig. 177. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Lamps. Phot. K. Wieczorek-Kańczura (inv. no. 852/11 – phot. J. Szajt)

4. Między kuchnią a stołem

a. Wyposażenie kuchni

Poziom specjalizacji wyposażenia kuchni był związany z formą oraz charakterem obiektów mieszkalnych – świeckich, rezydencjonalnych, klasztornych, a nawet szpitalnych – jak również ze statusem społecznym ich mieszkańców i użytkowników. Formy pomieszczeń kuchennych, ich rozmiary oraz liczebność wyposażenia były zatem zróżnicowane. Bezsporna identyfikacja przestrzeni kuchennej lub wydzielonego na ten cel pomieszczenia jest często utrudniona, a sama obecność reliktów urządzeń ogniowych, z uwagi na ich wielofunkcyjny charakter, nie zawsze umożliwia potwierdzenie ich kuchennej funkcji.

W jednym z obiektów na placu Nowy Targ we Wrocławiu zarejestrowano relikt pieca w postaci przepalonych cegieł, otczaków oraz polepy, który w wyniku pożaru domu mieszkalnego runął z wyższej kondygnacji (js. 332). Trudno zatem z całą pewnością stwierdzić, czy mamy w tym przypadku do czynienia z reliktem pieca kuchennego, a tym samym usytuowanej na piętrze domu kuchni⁵⁴. Badania nad domem w średniowiecznym mieście wskazują, iż oddzielenie kuchni od pozostałych pomieszczeń jest fenomenem, który należy wiązać z rozwojem mieszczańskiej architektury (Piekalski 2004c, s. 31). Wydzielone z przestrzeni domu kuchnie, zlokalizowane w sąsiedztwie pomieszczeń jadalnych, potwierdzono np. w Świdnicy pośród zabudowy datowanej na 2. poł. XIV w. (Chorowska, Lasota 2013, s. 204). W literaturze przedmiotu podnosi się również zagadnienie lokalizacji kuchni na zewnątrz właściwego domu mieszkalnego (por. Chorowska 1994, s. 65; kuchenna funkcja oficyny przy ul. Rzeźniczej 5 – Krzyw-

ka 2012, s. 160). Powyższa teza wymaga dalszych analiz opartych na nowo pozyskiwanych wynikach badań archeologicznych oraz architektonicznych⁵⁵. Należy bowiem zwrócić uwagę na utrudnioną funkcjonalność opisanego rozwiązania w odniesieniu do obiektów miejskich nierezydencjonalnych, jak również na postrzeganie przestrzeni kuchennej jako jednej z najważniejszych w życiu codziennym. Warto zaznaczyć, iż jeszcze w XVI w. w północnej strefie budownictwa europejskiego, wyróżniającej się halowym typem zabudowy mieszkalnej, termin „kuchnia” nie oznaczał wydzielonego pomieszczenia, lecz jedynie przestrzeń przeznaczoną do przygotowywania posiłków (Kaspar 1996, s. 72). Tymczasem już na przełomie XIII i XIV w. w południowo-zachodnich Niemczech wydzieloną kuchnię lokalizowano w sąsiedztwie „Stube”, wprowadzając urządzenia grzewczo-ogniowe ze wspólnym przewodem kominowym (Bedal 2007, s. 171; Spiong 2007, s. 28).

Znaczną część materiału archeologicznego z badań placu Nowy Targ we Wrocławiu można przyporządkować do inwentarza wiązanego z wyposażeniem średniowiecznych pomieszczeń kuchennych⁵⁶, a więc do tematyki, która nie cieszy się większym zainteresowaniem polskich badaczy. Wyjątkiem potwierdzającym tę regułę jest przyczynek Cezarego Buški (2002) dotyczący kuchni wrocławian, w którym autor wstępnie zarysował temat, wykorzystując zarówno źródła archeologiczne, jak i pisane oraz ikonograficzne. Od czasu tej publikacji znacznie powiększyła się baza źródłowa, ale materiały

⁵⁴ We Wrocławiu relikt murowanych pieców o prawdopodobnej funkcji kuchennej zarejestrowano także w jednym z budynków zrębowych przy ul. Więziennej 11 (Jaworski 1999, s. 69), w dwóch obiektach mieszkalnych przy ul. Igielnej 8 (Piekalski 1995, s. 115) oraz na wyższej kondygnacji XIV-wiecznego budynku przy ul. Igielnej 14, którego pożar spowodował zapadnięcie urządzenia ogniowego (Jaworski 1999, s. 75).

⁵⁵ Średniowieczna oraz nowożytna ikonografia wskazuje na lokalizację kuchni w sąsiedztwie pomieszczeń mieszkalnych lub na współdzielenie przedmiotowych funkcji.

⁵⁶ Zdaniem S. Sienickiego kuchnie w budynkach mieszkalnych należy określać jako pomieszczenia, ponieważ w przeciwieństwie do wnętrz, spełniając swoją funkcję, nie dostarczają dodatkowo wrażeń estetycznych (Sienicki 1962, s. 9). Teza badacza przy obecnym stanie badań domów mieszczan wrocławskich wydaje się bezpieczna i poprawna. Nie mamy bowiem możliwości stwierdzenia obecności dodatkowych form dekoracji architektonicznej, rzeźbiarskiej czy malarskiej w pomieszczeniach kuchennych, a co więcej, nie mamy pewności co do lokalizacji kuchni samej w sobie.

nie zostały dotąd opublikowane⁵⁷. Podobny stan badań można odnotować w innych miastach Polski. Niekiedy w publikacjach można wprawdzie odnaleźć fragmenty bądź rozdziały traktujące o mieszczańskie kuchni, ale niestety zagadnienie sprzętu kuchennego ustępuje miejsca kwestiom żywieniowym, analizom szczątków zwierzęcych i roślinnych itp. (por. np. Fonferek *et al.* 2012). Występują także sytuacje odwrotne, kiedy w badaniach dotyczących konsumpcji żywnościowej oraz przepisów średniowiecznej kuchni wykorzystywane są także źródła kultury materialnej (Dembińska 1999, s. 63–70; Adamson 2004, s. 55–81; Schulz 2011, s. 469–520). Zagadnienie średniowiecznej kuchni poruszyła w swoim artykule także A. Marciniak-Kajzer, poddając analizie przede wszystkim wykorzystywane w niej urządzenia ogniowe (2013). Samo wyposażenie zostało przez autorkę ograniczone jednak do ogólnych wzmianek (Marciniak-Kajzer 2013, s. 453–455). Materiał z placu Nowy Targ daje możliwość pełniejszej rekonstrukcji sprzętów wykorzystywanych w średniowiecznej kuchni. W zebranych inwentarzu pojawiają się jednak elementy wyposażenia, których nie można jednoznacznie przyporządkować wyłącznie do prac kuchennych czy szeroko pojętej kultury stołu. Poniższej analizie zostały poddane sprzęty, których kuchenne przeznaczenie nie budzi wątpliwości – wykorzystywane do przechowywania, magazynowania i obróbki produktów spożywczych oraz do przygotowywania posiłków⁵⁸. Inwentarz, który spełniał również funkcje stołowe, w tym naczynia ceramiczne, misy i talerze drewniane oraz noże, jest przedmiotem osobnego opracowania (por. rozdz. V.4 w tm tomie).

⁵⁷ Poniższe opracowanie stanowi część pracy magisterskiej pt. *Wyposażenie kuchni późnośredniowiecznych mieszczan – na podstawie materiałów z badań placu Nowy Targ we Wrocławiu (2010–2013)*, napisanej przez autorkę pod opieką naukową prof. dr. hab. Krzysztofa Wachowskiego. W pracy tej wykorzystywano także źródła pisane oraz ikonograficzne, które dostarczają przykładów wyposażenia kuchennego niemającego dotąd potwierdzenia w materiałach archeologicznych. Do wglądu w archiwum IA UW.

⁵⁸ Zabytki kamienne z placu Nowy Targ, w tym żarna oraz fragment moździerza, są przedmiotem osobnego opracowania autorstwa dr E. Lisowskiej (zob. rozdz. XVIII.1 w tomie drugim).

Przechowywanie i magazynowanie

Z placu Nowy Targ pozyskano 107 klepek oraz 50 den, które zostały rozpoznane jako pozostałości dużych naczyń bednarskich, spełniających funkcje magazynujące. Stratygraficznie datowane są na okresy: końca XII w. – od początku XIII do 2. poł. XIV w. – początku XV w. (aneksy V.4.a.1, V.4.a.2).

Wymiary pozyskane z 55 klepek o dobrym stanie zachowania pozwoliły stwierdzić, iż wysokość naczyń magazynujących wahała się od 10,1 do 78,5 cm⁵⁹. Klepki dużych naczyń bednarskich wykonano w większości w formie prostokąta lub trapezu o węższej krawędzi górnej (3,2–10,5 cm) niż dolnej (3,2–10,7 cm). Grubość klepek oscylowała między 0,7 a 1,8 cm. Analiza watorów wykazała obecność wycięć o przekroju szczelinowatym, trapezowatym, prostokątnym, płyszym – kwadratowym, półokrągłym oraz występującym najczęściej – trójkątnym. Umieszczano je na wysokości⁶⁰ od 1,1 do 4,3 cm, z czego najwięcej oscylowało między 2 a 3 cm. Dna do watorów klepek dopasowywano poprzez dwustronne ścinanie ich krawędzi. W dużych formach bednarskich rzadko występują charakterystyczne wyciosy na zewnętrznej powierzchni klepki, które ograniczały zsuwanie się obręczy. Klepki naczyń magazynujących były łączone obręczami metalowymi i drewnianymi. W pozyskanym materiale zaobserwowano stosowanie od 1 do 6 obręczy. Ich obecność stwierdzana jest głównie na podstawie negatywów na powierzchni klepki. Stan zachowania klepek nie zawsze umożliwia zaobserwowanie przebarwień, dlatego liczba łączeń w niektórych egzemplarzach mogła być większa. Uszkodzenia, jakie zaobserwowano na 52 zabytkach, to przede wszystkim pęknięcia wzdłuż spoin, w przypadku beczek również poprzeczne. Defekty niektórych egzemplarzy mogą być wynikiem użytkowania, a charakteru odpadkowego nabrały w wyniku naprawy naczyń

⁵⁹ Wymiary zabytków drewnianych mogą różnić się od rzeczywistych w związku z czynnikami postdepozycyjnymi oraz zabiegami konserwatorskimi.

⁶⁰ Wysokości w klepkach dwuwatorówowych namierzane od krawędzi górnej oraz dolnej.

i wymiany pojedynczych klepek. W przypadku dużych form bednarskich reperacje mogły być o wiele częstsze (Konczewska 2010f, s. 295).

Szczelność naczyń, których funkcją było przechowywanie produktów zarówno stałych, sypkich, jak i płynnych, była szczególnie ważna. Po wewnętrznej stronie klepek na całej bądź na $\frac{3}{4}$ wysokości występują ciemne odbarwienia po lepisczu lub zawartości organicznej (?). Ciemna substancja uszczelniająca, zapewne smoła drzewna, obecna na innych naczyniach z Wrocławia (zob. Wysocka 2001, s. 148; Konczewska 2010f, s. 294), była nakładana także poniżej wątoru. Analizowany zbiór zabytków drewnianych nie został poddany analizom gatunkowym. Nie można zatem ustosunkować się do wyników wcześniejszych ustaleń, z których wynika, iż rzemieślnicy wrocławscy preferowali wykonywanie klepek naczyń magazynujących z dębu, a ich den ze świerka lub modrzewia (Wysocka 2001, s. 173–174). Część naczyń przeznaczona do przechowywania i transportu płynów mogła być w całości wykonana z drewna świerkowego o dużej zawartości żywicy (Hirschberg 2005, s. 2).

Podczas badań pozyskano 5 całych den naczyń magazynujących, których wymiary skrajne wykazały brak użycia cyrkla podczas ich produkcji (por. Konczewska 2010f, s. 294), a 45 den zachowało się fragmentarycznie. O ich zaklasyfikowaniu do naczyń magazynujących zadecydowała przede wszystkim średnica: od 19 do 70 cm (kiedy stan zachowania nie pozwalał na dokładny pomiar, rekonstruowano ją przy użyciu koła pomiarowego). Czynnikiem decydującym była także grubość, która waha się od 0,5⁶¹ do 2 cm, przeważnie oscyluje jednak wokół 1 cm. Lepiszcz na dnach dużych naczyń bednarskich wystąpiło w jedynie ośmiu przypadkach.

Pośród pozyskanych materiałów stwierdzono obecność fragmentów naczyń dwu- i jednodennych. Na podstawie obecności charakterystycznych cech wyróżniono: 9 beczek, 5 antałów oraz 7 wiader, które zostaną omówione poniżej. W przypadku pozostałych

klepek oraz den, które są znaleziskami pojedynczymi, możemy stwierdzić, iż mamy do czynienia z fragmentami 81 dużych naczyń bednarskich. Stan zachowania niektórych klepek, zarówno uszkodzenia, jak i deformacje postdepozycyjne, uniemożliwiły pomiar średnic górnej i dolnej. Tym samym rekonstrukcja objętości była możliwa w przypadku tylko 8 naczyń i wahała się od 4,6 do 11,7 litra. Pojedynczy wątor wskazuje, iż były to formy jednodenne. Określenie dokładnych typów naczyń, z których pochodziły klepki, jest niemożliwe. Można brać pod uwagę wiadra, cebry, kadzie bądź beczki⁶², które są znane z obecnych oraz wcześniejszych badań Wrocławia (Konczewska 2010f, tam dalsza literatura), Kołobrzegu (Polak 1998; 1999a), Gdańska (Barnycz-Gupieniec 1959); Międzyrzecza (Woźniczka 1961), Freibergu (Gühne 1991, s. 26) i Fryburga Bryzgowijskiego (Müller U. 1996). Pojedyncze klepki mogły być także częścią magazynujących naczyń bednarskich określanych w inwentarzach jako „schaff” i „stande”⁶³ (Schultz 1871a, szp. 78–79, nr 98).

Beczki

Tak określane pojemniki, których podstawowa funkcja magazynująca i transportowa jest niezaprzeczalna, mogły być wtórnie wykorzystywane w konstrukcjach studni bądź kloak, a także w celach odwadniających (por. m.in. Krawczyk, Romiński 1997, s. 102; Heege, Behre 2002, s. 28; Cembrzyński 2011, s. 27). Przykłady zastosowania takiego systemu redukującego nadmiar wody znane są z Elbląga, Gdańska, Kołobrze-

⁶² W przypadku den o dużej średnicy, lecz bez zabytków im towarzyszących, które mogłyby potwierdzić taką interpretację.

⁶³ Termin „schaff” należy rozumieć jako duże naczynie drewniane z dwoma uchwytami, być może synonim dużego cebra (<http://woerterbuchnetz.de/DWB>). Małe oraz duże „stande” tłumaczone są jako pojemniki magazynujące wodę w formie drewnianych kadzi z pokrywką oraz dwoma uchwytami (Frommann 1871, szp. 132, nr 20). „Stedenleyn mit cloynd vnd do synt bilde doran gestochin” była także przedmiotem zastawu wrocławskiej mieszczańki (por. Goliński 2006, s. 111). Znane są także egzemplarze wykonywane z metalu. W testamencie z 1460 r. zapisano bowiem cztery naczynia z cyny – „czwu czene stande” (Schultz 1871a, szp. 76, nr 77).

⁶¹ Dna o grubości do 0,7 cm osadzano także w miskach klepkowych, były to jednak egzemplarze o mniejszych średnicach.

gu, Środy Śląskiej (Cembrzyński 2011, s. 82–84; Polak 1996a, s. 332; 1998, s. 254). Wkopaną w podłoże beczkę bez dna, wzmocnioną kamieniami, odkryto także w Głogowie (Czapla, Pogorzelski 1993, s. 233). Na Nowym Targu takie wykorzystanie beczki potwierdzono w domu szkieletowym js. 371 (ryc. 45). Przedmiotem obecnej analizy są beczki składowane w piwnicach oraz spiżarniach⁶⁴. Egzemplarze podjęte do opracowania znajdowały się w obrębie budynków mieszkalnych. Kryterium ich wydzielenia z ogółu materiału było zachowanie dna lub wieka, co tym samym wykluczyło funkcję odwadniającą.

Dwie beczki wyróżniają się niedużymi rozmiarami⁶⁵. Z pierwszej, która znajdowała się w budynku mieszkalnym datowanym dendrologicznie na rok 1227 (-6/+9), zachowało się dno oraz wieko o średnicach 38,5–38,8 cm. Wykonano je z jednego kawałka drancicy (ryc. 178: 9049/11). Kolejna beczka, o średnicy 35,5 cm, pojawiła się w obrębie XIII-wiecznego budynku mieszkalnego. Pozyskano z niej dno, wieko z otworem (ryc. 178: 7523/11) oraz 7 fragmentów klepek, których stan zachowania nie pozwala jednak na rekonstrukcję wysokości całej formy. Pojedyncza beczka z okresu od 1. poł. do lat 60. XIII w. została zidentyfikowana na podstawie fragmentu wieka o średnicy ok. 60 cm.

W zachodniej części badanego placu znajdował się obiekt mieszkalny, który uległ destrukcji. Został datowany na okres od 1. poł. do lat 60. XIII w. Pożar potwierdzają ślady ognia i zwęglenia materiałów ruchomych, pośród których pojawiły się elementy 4 beczek: klepki, 4 wieka oraz 1 fragment dna (?). Na najmniejszym wieku, mimo znacznego przepalenia, zachował się otwór z drewnianym szpuncem oraz wbity w powierzchnię niewielki kołek (?) o średnicy 0,9 cm. Kolejne wieko, o średnicy 58,5 cm, było wykonane z dwóch kawałków drancicy łączonych dyblami, po których zachowały się dwa otwory. Pierwotnie z trzech części składała się

pokrywa o średnicy 57,5 cm (ryc. 178: 6933/11). Stan zachowania pozwolił na zaobserwowanie łączenia tylko z jednej strony. Drugi dybel przechodził zapewne przez uszkodzoną część wieka. Takie łączenia znane są z wcześniejszych badań Wrocławia (Świątek 1999; Konczewska 2010f, s. 296, tam dalsza literatura), Legnicy (Firszt 1995, s. 203), Kołobrzegu (Polak 1998, s. 253), Gdańska (Kasprzak 2010a, s. 172), Fryburga (Müller U. 1996, Taf. 17, 18.2, 19.1) jak również z terenów Meklemburgii-Pomorza Przedniego (Mosler-Christoph 1998, s. 272; Müller 2008, s. 186). Ze względu na wczesne datowanie wrocławskich den i wiek łączonych dyblami mało prawdopodobna wydaje się hipoteza o pojawieniu się tego typu łączenia dopiero na przełomie późnego średniowiecza i nowożytności (por. Kasprzak 2010a, s. 173). Następną pokrywa zachowała się w dwóch fragmentach. Mimo rekonstruowanej średnicy wynoszącej ok. 70 cm nie zaobserwowano śladów po łączącym dyblu. Na wieku wykonano natomiast dwa otwory o średnicy odpowiadającej wymiarom trzech drewnianych szpunców znalezionych razem z beczką (ryc. 178: 7016/11)⁶⁶. Z opisywanym egzemplarzem łączy się także sześć klepek zachowanych na całej długości, równej 78,5 cm. Ich szerokość wahała się od 7,1 do 9,3 cm. Po stronie zewnętrznej klepek wykonano dwa nacięcia (znak ×), z których jedno ze względu na ślady spalenia jest słabo widoczne. Kombinacje prostych nacięć wykonywanych na beczkach znane są m.in. z Nowogrodu (Kolčín 1968, s. 31, ryc. 17, 22). Przy spoinie jednej z klepek zachowały się także dwa cienkie kliny, być może uzupełniające ubytki po sękach (por. Piekalski *et al.* 1991, s. 225). Opisywanej beczce towarzyszyły dwa fragmenty drewnianej obręczy płasko-wypukłej o grubości 3 cm. Stan zachowania klepek nie pozwolił jednak na określenie liczby obręczy spinających beczkę. Czwarta beczka ze zniszczonego budynku została wydzielona na podstawie fragmentu dna (?) o średnicy ok. 70 cm. Preferowana grubość den oraz wiek, których krawędzie ścinano dwustronnie, wynosiła średnio 1,5 cm.

⁶⁴ Beczki składowane w piwnicach były przedmiotem zapisu testamentowego wrocławskiego mieszczanina (Schultz 1871a, szp. 78, nr 94, szp. 103).

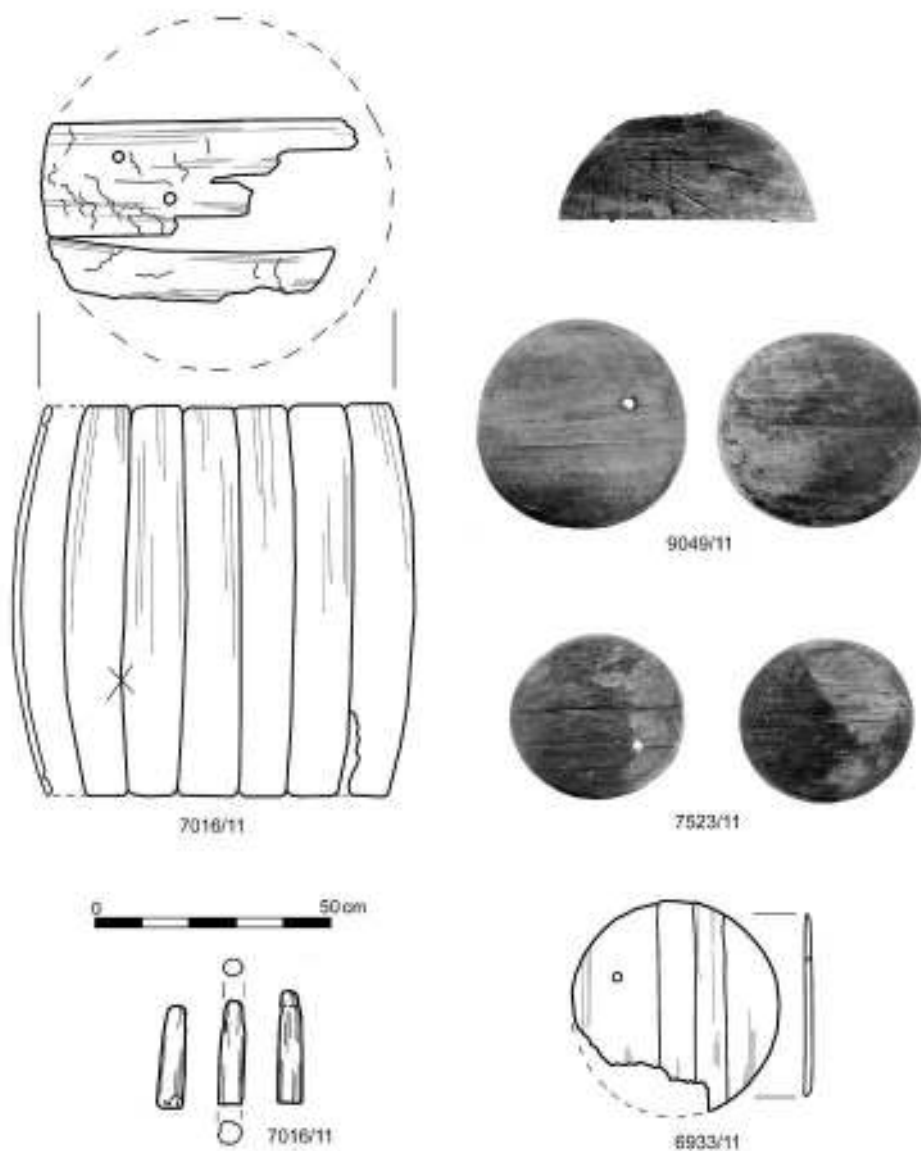
⁶⁵ Z Gdańska znane są przykłady beczek o jeszcze mniejszych średnicach, nawet 31 cm (Kasprzak 2010a, s. 172).

⁶⁶ Analizowany materiał pozwolił zaobserwować, iż otwory po szpuncach, jakie wykonywano w pozyskanych wiekach, miały średnicę ok. 2 cm (1,7–2,4 cm).

Brak metryki uniemożliwia wydatowanie oraz potwierdzenie domowego kontekstu w przypadku kolejnego zabytku. Jest nim fragment dna beczki o średnicy 44 cm wraz z zachowanymi w nim dwoma dyblami. Na płaszczyźnie zewnętrznej wyryto znak. Jego zachowany fragment (kombinacja trzech kresek) przypomina literę A (ryc. 178), nawiązując tym samym do oznaczenia znanego z klepek beczek nowogrodzkich (Kolčín 1968, s. 31, ryc. 22.8). Takie symbole mogły zarówno mieć znaczenie własnościowe, jak i określać zawartość beczki (por. Kasprzak 2010a, s. 172–173, ryc. 3, tam dalsza literatura). Mogły być wykonywane na potrzeby handlu oraz transportu (por. Müller U. 1996, s. 142–143).

Ślady i ciemne zabarwienia po lepisczu są widoczne na wszystkich fragmentach den po stronie

wewnętrznej (strona wypukła). W jednym przypadku substancja uszczelniająca była nałożona po obu stronach. Rekonstrukcja objętości beczek, ze względu na brak zachowanych klepek, nie była możliwa. Zróżnicowane średnice den wskazują, iż nie należą one do form o znormalizowanych rozmiarach, są to jednak egzemplarze o wczesnej dacie. Brak standaryzacji wielkości oraz objętości beczek powodował problemy podczas transakcji handlowych m.in. w miastach hanzeatyckich, dlatego z czasem wprowadzone zostały odpowiednie normy dla poszczególnych produktów bądź regionów (Mulsow 2005, s. 271). Oszustw w odstępach od narzuconych wymiarów dokonywano np. zmniejszając pojemność beczek przez stopniowe zacieśnianie ich obręczy.



Ryc. 178. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Beczka – rekonstrukcja; dna, wieka oraz szpunty. Rys., fot. K. Wiczorek-Kańczura

Fig. 178. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Barrel – reconstruction; bottoms, lids and bungs. Drawing and phot. K. Wiczorek-Kańczura

Antałki

Innym typem naczyń klepkowych dwudennych są antałki. Nie były to duże formy magazynujące. Ze znanych analogii, dla których udało się zrekonstruować objętość, wahała się ona od 6 do 11 litrów (Opole: Kaźmierczyk 1965, s. 482, Gdańsk: Barnycz-Gupieniec 1959, s. 37). Objętość zabytków z placu Nowy Targ udało się obliczyć tylko dla czterech naczyń, których pojemność wynosiła 4,39, 6,9, 7,58 oraz 10,75 litra. Cechą, która pozwoliła na wyróżnienie z materiału drewnianego pięciu antałków, są dwa wątory, które występowały głównie na wysokości 1,6 cm od krawędzi (por. ryc. 179). Grubość zachowanych klepek, poza jednym przypadkiem, wynosiła 1 cm. Wysokość naczyń wahała się od 19,5 do 27 cm. Powyżej watorów oraz po wewnętrznej stronie klepek widoczne są ślady i ciemne zabarwienia po lepszczu, zwiększającym szczelność naczynia. Antałki zwężały się ku górze, dlatego klepki wykonywano w formie trapezu i łączyło obręczami. Na zachowanych czterech klepkach jednego naczynia, datowanego stratygraficznie na 2. poł. XIV – początek XV w., wykonano na końcach dwa wyciosy, ograniczające zsuwanie się obręczy. Ich wysokość nie jest jednak równa, waha się od 3 do 7 cm. Można więc przypuszczać, iż naczynie to było złączone bardziej elastyczną, drewnianą obręczą. Pozostałe cztery antałki były spięte prawdopodobnie obręczami metalowymi (4 i 6 obręczy), po których zachowały się jasne negatywy. Na jednej z klepek, w polu środkowym między obręczami, widoczne są dwie, pionowe zygzakowate linie o charakterze dekoracyjnym. Naczynia te datowane są na okres od końca XII do lat 60. XIII w. W obrębie jednego budynku gospodarczego (?) znaleziono dwa antałki. W przypadku pozostałych dwóch naczyń kontekst magazynujący nie jest już tak wyraźny. Znajdowały się poza budynkiem mieszkalnym oraz w przestrzeni między obiektami mieszkalnym i gospodarczym.

Antałki, mimo charakterystycznej, łatwej do identyfikacji formy, rzadko pojawiają się w późnośredniowiecznym materiale (por. znane przykłady z wczesnośredniowiecznego Opola – Kaźmierczyk 1965,

pojedyncza klepka z Gdańska – Barnycz-Gupieniec 1959).

Wiadra

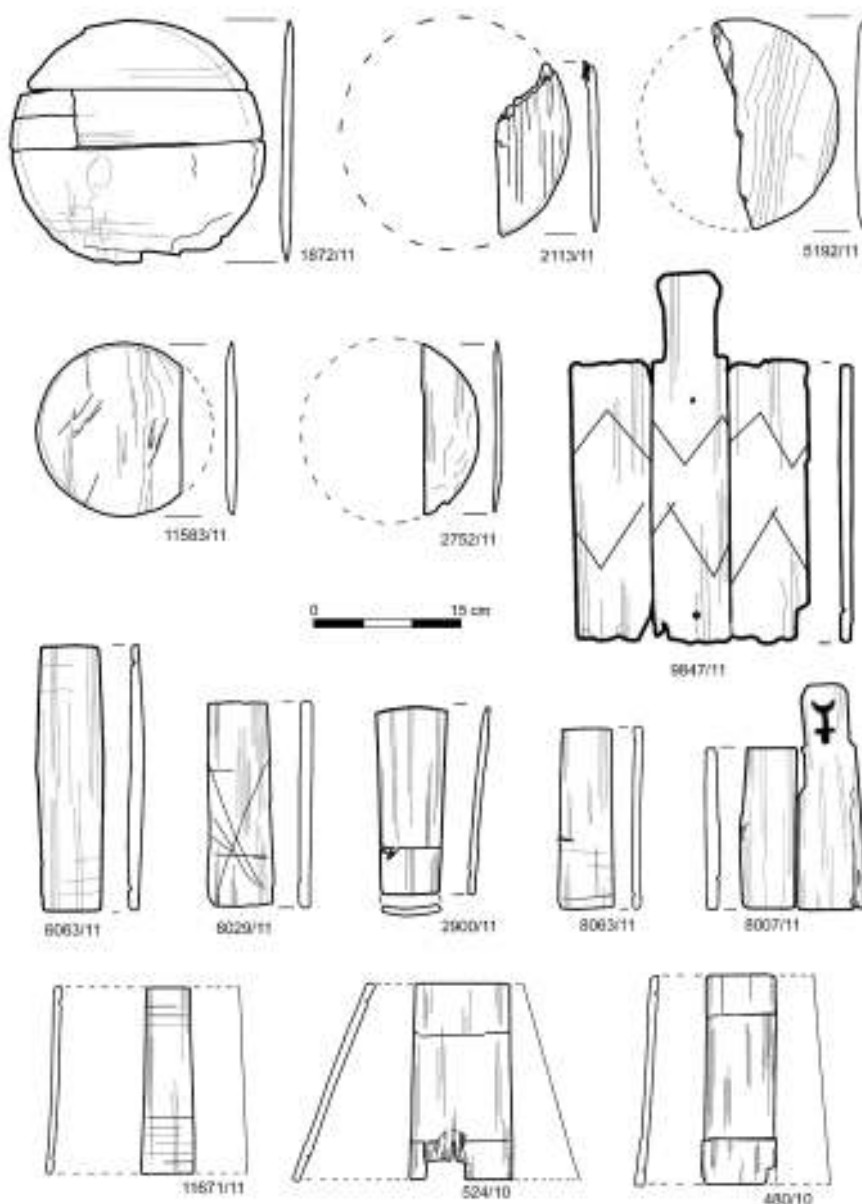
Użytkowanie wiader w gospodarstwach domowych potwierdzają materiały archeologiczne oraz ikonograficzne. Spośród fragmentów naczyń magazynujących wyróżniono zespół 28 klepek o grubości 1 cm, pochodzących z pięciu wiader datowanych na XIII w. Dla czterech naczyń udało się zrekonstruować średnice den oraz wylewów i tym samym określić ich pojemność, równą 6,4, 6,5, 7,4 i 9,6 litra. Wiadra zostały pozyskane z obiektów mieszkalnych lub z ich obrębu. Wydzielenie tej formy było możliwe dzięki występowaniu w zespołach zabytków drewnianych klepek z wystającą poza krawędź górną, prostokątną, trapezową bądź romboidalną wypustką⁶⁷ (ryc. 179: 9847/11; 8007/11; ryc. 180: 5189/11, 2241/11). Jej wysokość wahała się od 3,3 do 9,7 cm. Charakterystyczne wypustki spełniały funkcję uchwytów, wokół których zawiązywano sznur zastępujący żelazny kabłąk. Analogiczne egzemplarze są znane z Wrocławia (Świątek 1999; Wysocka 2001, s. 148), a także m.in. z Fryburga (Hirschberg 2005, s. 4; Müller U. 1996, Taf. 19.5, 20.3,7–8) i Jihlavy (Kochan 2012, s. 787, tab. 5.17). Dna wiader były umieszczone na wysokości od 2,3 do 2,9 cm w trójkątnych oraz prostokątnych wątórach. W trzech wiadrach zaobserwowano wyraźne ślady po obręczach w postaci negatywów o grubości ok. 1,5 cm. Klepki były łączone 2, 3, lub 4 obręczami. Na jednym z wiader była wykonana dekoracja w postaci dwóch zygzakowatych linii rytych, a na klepce z prostokątnym uchwytem zachowały się także dwa gwoździe/nity (?): jeden przechodzący pod wator (być może blokujący dno), drugi wbity płytko od strony zewnętrznej nad rytym ornamentem (ryc. 179: 9847/11). Na uchwycie jednego z wiader wypalony został także znak – półksiężyc (ramionami w górę), od którego w dół odchodzi krzyż (ryc. 179: 8007/11). Wykonane

⁶⁷ W dwóch grupach zabytków wystąpiły pojedyncze lepki z podłużnym uchwytem, dlatego należy uznać za prawdopodobne, iż mogły być to fragmenty skopków.

w ten sposób oznaczenia na klepkach nie są zjawiskiem powszechnym (por. Kostrouch 2009, s. 490–491, 497).

Na żadnej z klepek nie stwierdzono występowania otworów⁶⁸ lub śladów okuć po żelaznych kabłąkach. Ich wykorzystywanie potwierdzają fragmenty trzech żelaznych kabłąków świadczące o użytkowaniu kolejnych trzech wiader (co najmniej), pozyskane z nawarstwień datowanych na okres od końca XII/początku XIII w. do 2. poł. XIV – początku XV w. (aneks V.4.a.3). Pierwszy uchwyt (nr inw. 7530/11) ma czworokątny przekrój

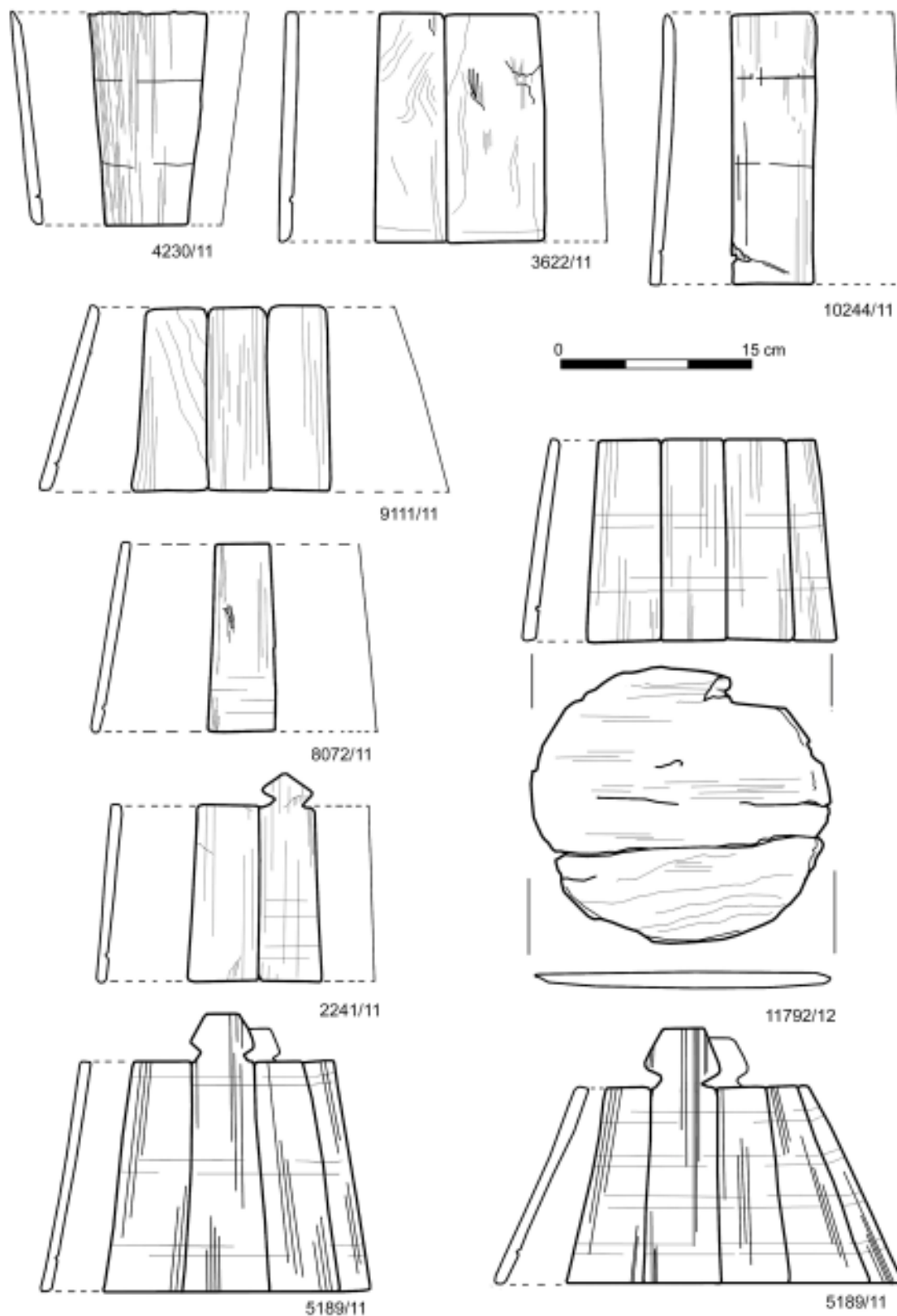
i rozpiętość równą 22,5 cm. Zachowany w połowie swojej rozpiętości (ok. 17 cm) drugi fragment kabłąka (nr inw. 7726/11) także wykonano z pręta o czworokątnym przekroju. Trzeci zabytek (nr inw. 319/10) wykorzystywano najpewniej do przenoszenia wiadra o mniejszej średnicy. Został wykonany z tordowanego pręta, w części środkowej płasko-wypukłego, o rozpiętości równej ok. 17 cm. We wszystkich zabytkach zachowały się podwinięte haczykowato zakończenia.



Ryc. 179. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Fragmenty i rekonstrukcje dużych naczyń bednarskich.
Rys. K. Wieczorek-Kańczura

Fig. 179. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Fragments and reconstructions of large staved vessels.
Drawing K. Wieczorek-Kańczura

⁶⁸ Klepki z uchwytami wystającymi poza krawędź, w których wykonano otwór, mogą być mylnie interpretowane jako pochodzące z cebrów. W przypadku wiader cechą decydującą byłyby ślady pracy kabłąka lub wytarcia po mocowaniu sznura wewnątrz otworu.



Ryc. 180. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Rekonstrukcje dużych naczyń bednarskich. Rys. K. Wieczorek-Kańczura

Fig. 180. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Reconstructions of large staved vessels.
Drawing K. Wieczorek-Kańczura

Puszki

Fragmenty den czterech toczonych naczyń zostały zinterpretowane jako pozostałości puszek (aneks V.4.a.4; ryc. 181 b). Tego typu materiał pojawia się na średniowiecznych stanowiskach głównie między XI a XVI w. (Müller U. 1996, s. 128). W tym przedziale chronologicznym mieszczą się także puszki z placu Nowy Targ (od końca XII – początek XIII do końca XIII – początek XIV w.⁶⁹). Analogiczne egzemplarze są znane z badań wrocławskiego Rynku (Wysocka 2001, s. 150, 152, 154, ryc. 6 b–d), Lubeki, Freibergu, miast południowo-zachodnich Niemiec (Gühne 1991, s. 32–34; Müller U. 1996, s. 127–128, tam literatura), a także z Londynu (Egan 2010, s. 210–212).

Fragmentaryczny stan zachowania ścianek czterech egzemplarzy nie pozwala na rekonstrukcję ich wysokości. Wytoczone zostały prostopadle do podstawy, stąd można mniemać o ich cylindrycznej formie. Średnica wszystkich pozyskanych fragmentów wahała się od 8 do 11,7 cm. O wysokim poziomie ich wykonania świadczą cienkie ścianki – od 0,2 do 0,3 cm. Na jednej z nich wykonano dekorację w postaci dwóch żłobień.

Najciekawszym egzemplarzem wydaje się masywne dno puszki (o średnicy 11,7 cm) z fragmentarycznie zachowaną ścianką. W dolnej części naczynia widoczne są pozostałości okucia (o wysokości 1–2 cm), podwiniętego pod krawędź dna. Zachowało się także sześć mocujących je gwoździ (ryc. 181: 4097/11).

Drewniane puszki są często przedstawiane w ikonografii jako atrybut św. Marii Magdaleny. Ich funkcję możemy wiązać z magazynowaniem oraz wykorzystywaniem produktów w pomieszczeniach kuchennych. Mogły służyć do przechowywania przypraw lub innych sypkich produktów (por. Müller U. 1996, s. 127; Hirschberg 2005, s. 2).

Pokrywki

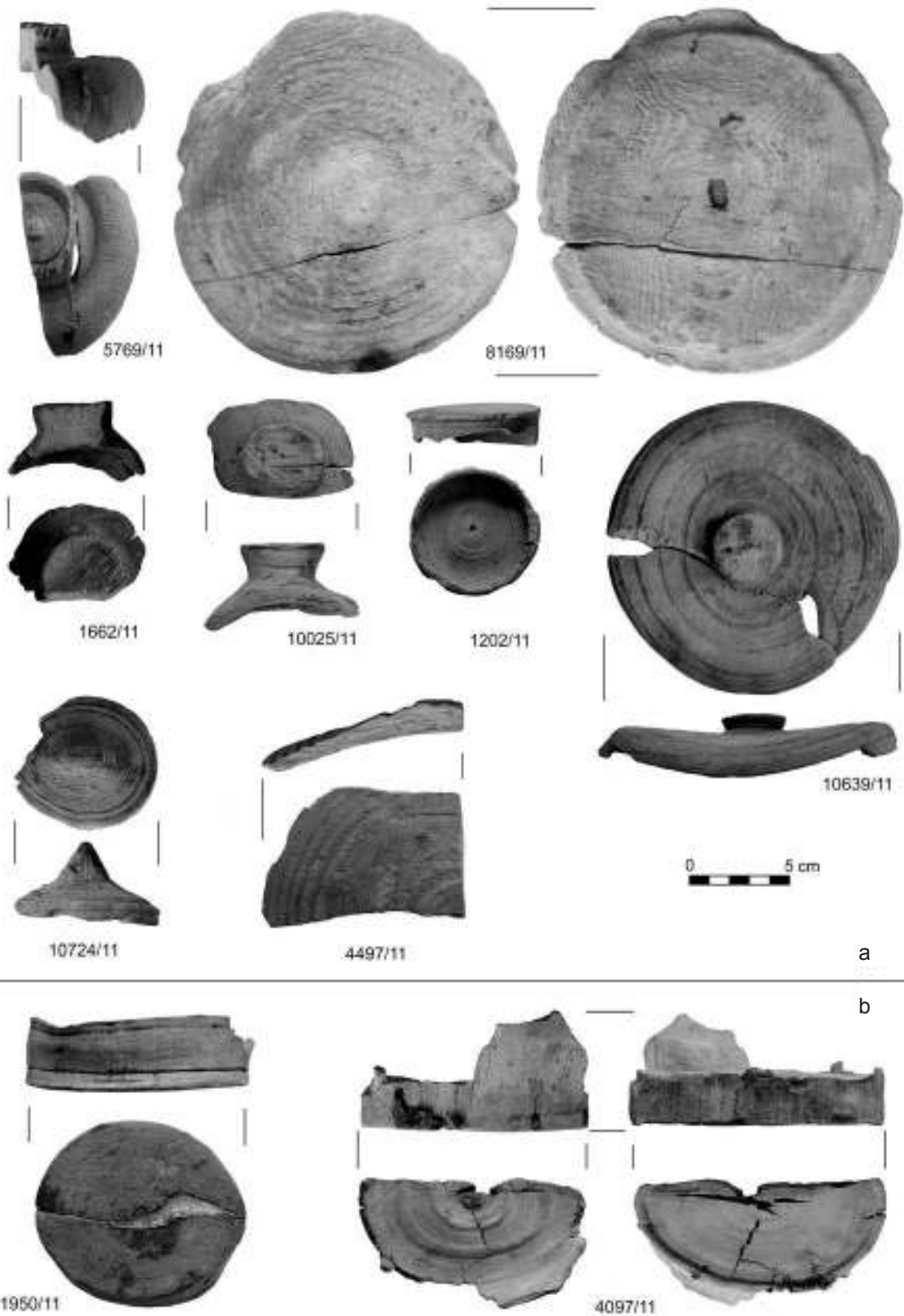
11 zabytków datowanych na okres od końca XII – początek XIII do 2. poł. XIV – początek XV w. to frag-

menty dwustronnie toczonych pokrywek puszek oraz innych, większych naczyń (aneks V.4.a.5; ryc. 181 a). Są one różnorodne pod względem formy, zarówno głębokie, jak i stosunkowo płytkie. Stan zachowania w wielu wypadkach nie pozwala na pełną rekonstrukcję, stąd znana jest średnica jedynie trzech egzemplarzy (6, 16,8, 19,2 cm).

Pokrywki możemy podzielić na formy wpuszczane oraz obejmujące. Do pierwszej kategorii zaliczono trzy egzemplarze, na których można zaobserwować także ślad po wbiciu kiernera oraz wykonane celowo (?) lekko owalne zagłębienie (ryc. 181: 8169/11; 1202/11). W dwóch przypadkach mamy do czynienia z pokrywkami puszek. Wpuszczane do wewnątrz naczynia ścianki zostały wyprowadzone na długość 2,1 oraz 2,4 cm. W pokrywkach obejmujących wytoczono dodatkowe uchwyty. Można pośród nich wymienić te najczęściej występujące – o formie cylindrycznej (5 egzemplarzy; ryc. 181: 1662/11; 10025/11; 10639/11). Fragmentarycznie zachowane ścianki pokrywek uniemożliwiają odtworzenie całych form. Problem interpretacji analogicznych materiałów zauważył już U. Müller. Cylindryczne uchwyty przypominają bowiem nóżki np. pucharów lub mis. Analogiczne fragmenty znane są z Fryburga i Konstancji (por. Müller U. 1996, s. 112–113, na tabl. 14.13 zabytek opisany jako możliwa pokrywka, na tabl. 16.13 ten sam zabytek opisany jako nóżka). Kolejne formy uchwyty na pokrywkach z placu Nowy Targ to: profilowany z wytoczonym centralnie guzkiem (ryc. 181: 5769/11; podobny do formy gałkowatej (Knaufdeckel), wyróżnionej we Freibergu (Gühne 1991, s. 40–41, ryc. 18.4,6), oraz szpiczasty (ryc. 181: 10724/11).

Najczęstszym sposobem dekoracji było wykonywanie rzędów dookólnych żłobień. Na jednym egzemplarzu widoczne jest także bardziej plastyczne zdobienie w postaci głębokich bruzd (ryc. 181: 4497/11). Podobna pokrywka znana jest z Londynu, jednak w jej przypadku zachował się cały bok pionowej ścianki (por. Egan 2010, s. 212–213, ryc. 172.623). Wyższą formę wykonania reprezentuje także niewielka pokrywka, z guzkiem na uchwycie, której krawędź została uformowana w dookólny wałek.

⁶⁹ Najpóźniej datowany jest fragment pokrywki puszki.



Ryc. 181. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Zabytki drewniane: a – pokrywki; b – fragmenty puszek.
Fot. J. Szajt, K. Wieczorek-Kańczura

Fig. 181. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. a – lids; b – fragments of turned wooden boxes.
Phot. J. Szajt, K. Wieczorek-Kańczura

Przygotowanie posiłków

Łyżki kuchenne

Łyżki wykorzystywano nie tylko podczas spożywania i serwowania potraw, ale także do ich przygotowywania (aneks V.4.a.6; ryc. 182 a, d; 183 a, d). Należy zwrócić uwagę, iż pewne cechy mogły mieć wpływ na wykluczenie niektórych egzemplarzy z użytku kuchennego. Jednym z kryteriów mógł być surowiec, przede wszystkim metale kolorowe. Łyżki bogato ornamentowane należy wiązać wyłącznie z funkcją stołową, szczególnie te o dekoracjach zoo- lub antropomorficznych, a także zdobione napisami (por. Müller 1996, s. 132–133, Taf. 25; Gołębniak 2004; Piekalski, Wachowski 2009, s. 85–86, ryc. 9, 10; Egan 2010, s. 244–252). Do czynności wykonywanych przy otwartym ogniu wykorzystywano warząchwie (kopyści)⁷⁰, które w zebranych materiale zabytkowym pojawiły się w nawarstwieniach faz VI oraz VII. Wcześniej tego typu zabytki odkryto m.in. w nawarstwieniach średniowiecznego Wrocławia (Dwojak 1993, s. 267) i Gdańska (Barnycz-Gupieniec 1959, s. 20; Kasprzak 2010a, s. 178). Pierwsza warząchew (?) z placu Nowy Targ ma mocno zniszczoną miseczkę oraz złamany trzonek (ryc. 184 b: 9230/11). Druga, o lekko spłaszczonej miseczce, na złamanym trzonku ma zachowane ślady działania ognia (ryc. 184 b: 2679/11). Mimo niezadawalającego stanu zachowania można przypuszczać, iż są to łyżki przeznaczone do użytku kuchennego, o czym świadczą m.in. ich wymiary – długość sięgająca minimum 18 cm oraz, w przypadku drugiego omawianego egzemplarza, szeroka miseczka o średnicy 6,6 cm. Wątpliwości dostarcza jednak grubość jednej z nich (trzonek: 0,5, miseczka: 0,3 cm), co mogło powodować szybszą łamliwość⁷¹, a tym samym niepraktycz-

ność. Omawiane łyżki o prostej, niezdobionej formie z długim trzonkiem wykorzystywano do mieszania potraw podczas ich obróbki termicznej. Długość trzonków warząchwi osiągała nawet 30–60 cm, aczkolwiek w użytku bywały także egzemplarze z metrową rączką. Dzięki temu uzyskiwano większy komfort oraz bezpieczeństwo podczas gotowania na otwartym ogniu (Benker 1987, s. 66). Źródła ikonograficzne dają ewidentne świadectwo kuchennego przeznaczenia warząchwi⁷² (ryc. 182 d). Nie można jednak wykluczyć ich okazjonalnego wykorzystania podczas spożywania posiłków. Ich rozmiary mogły to utrudnić, ale nie uniemożliwić. Warząchwie, podobnie jak pozostały drobny sprzęt kuchenny, mogły być umieszczane na listwach z otworami w pobliżu urządzeń ogniowych (ryc. 182 c, e). Z czasem, obok celów funkcjonalnych, ich znaczenie wzbogaciło się o wymowę symboliczną; wręczano je młodym pannom podczas zamążpójścia, jako znak nowo zakładanego gospodarstwa domowego (Benker 1987, s. 66).

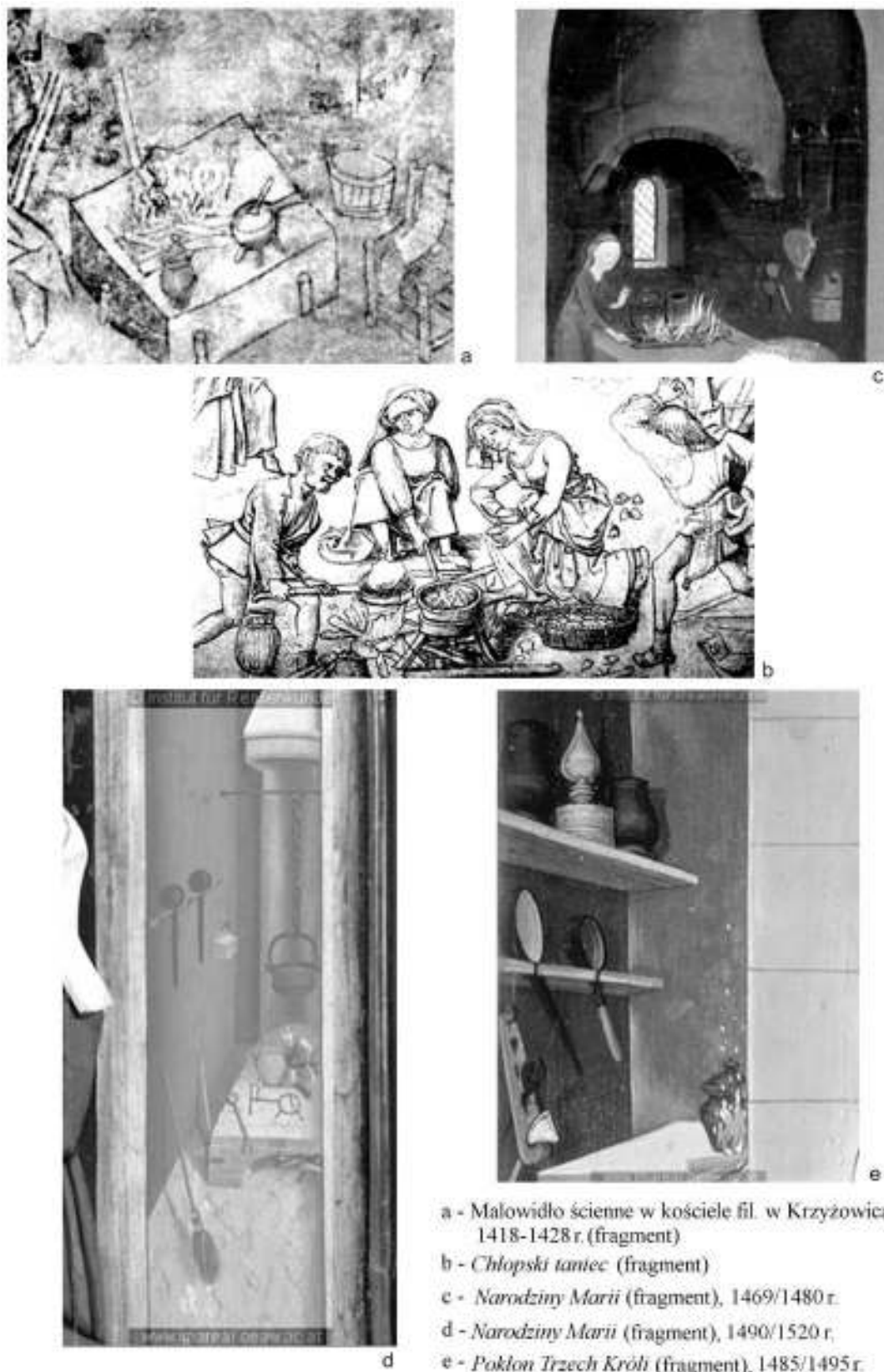
Czerpaki

Czerpaki nie należą do zabytków odnajdywanych w dużych ilościach podczas badań późnośredniowiecznych miast. Znane są m.in. z Wrocławia (Świątek 1999), Gdańska (Barnycz-Gupieniec 1959), Nowogrodu (Kolčín 1968, tabl. 31–33), Greifswaldu (Enzenberger 2007, s. 114, Abb. 58.9). Na Nowym Targu spośród 6 struganych, drewnianych czerpaków (aneks V.4.a.7; ryc. 184 a) aż 5 zostało znalezionych w nawarstwie- niach fazy III, datowanej od 1. poł. XIII do lat 60. XIII w. Są to formy proste, zachowane fragmentarycz- nie, z trzonkami ustawionymi prostopadle do miseczki i pogrubiającymi się u nasady. Wymiary miseczek (bio- rąc pod uwagę egzemplarze o dobrym stanie zacho- wania) wahają się w części górnej od 6,2 × 7,8 do 8,3 × 13,7 cm i zwężają się ku dołowi. Średnia wysokość wy- nosi ok. 8 cm. Wewnątrz czerpaków widoczne są wy- raźnie ślady produkcyjne – głębokie, nieregularne rysy powstałe w wyniku strugania.

⁷⁰ Mimo iż w prowadzonej analizie oba określenia traktuję jako synonimy, należy zaznaczyć, iż R. Barnycz-Gupieniec rozróżnia kopyść i warząchew, pierwszej przypisując formę o słabo wyodrębnionej miseczce i trzonku ustawionym z nią w jednej linii. Warząchew zalicza natomiast do form czerpaków o miseczce głębszej niż w zwykłych łyżkach (Barnycz-Gupieniec 1959, s. 20–21).

⁷¹ G. Benker zauważa, iż „Kochlöffel” powinny być wykonywane z trwałych, mocnych materiałów, ze względu na ich intensywną eksploatację (Benker 1987, s. 67).

⁷² W nomenklaturze niemieckiej stosowana jest nazwa określająca bezpośrednio ich funkcję – „Rührlöffel”, „Kochlöffel” (Müller 1996, s. 135).



Ryc. 182. Sprzęty kuchenne: a – za: Karłowska-Kamzowa 1979, il. 97; b – za: Schultz 1892, s. 118, ryc. 193; c-e – za: <http://www.imareal.sbg.ac.at/home> [dostęp: 01.05.2015 r.]

Fig. 182. Kitchen equipment: a – after: Karłowska-Kamzowa 1979, Fig. 97; b – after: Schultz 1892, p. 118, Fig. 193; c-e – source: <http://www.imareal.sbg.ac.at/home> [access: 01.05.2015]



a - Aptekarz wykorzystujący sprzęty kuchenne,
Hieronim Brunschwig, ok. 1500r.

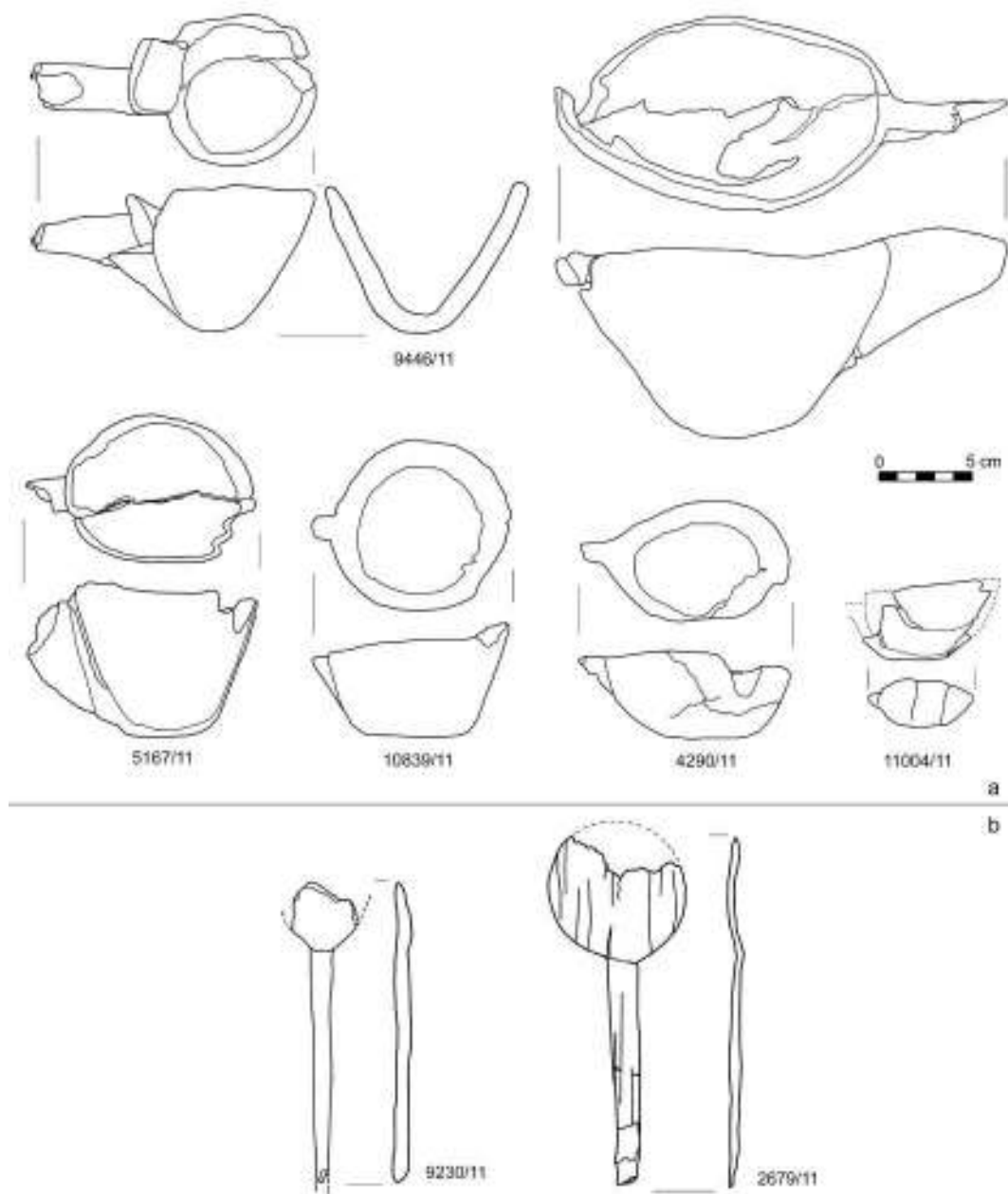
b - *Humane Salvationi*, 1350 r.

c - Kuchnia

d - Rycina z włoskiej książki kucharskiej
aut. G. Rosselliego, ok. 1500 r.

Ryc. 183. Sprzęty kuchenne: a, c – za: Schultz 1892, s. 25, ryc. 40; s. 85, ryc. 138; b – za: Karłowska-Kamzowa 1979, il. 21;
d – za: Benker 1987, s. 33, ryc. 32

Fig. 183. Kitchen equipment: a, c – after: Schultz 1892, p. 25, Fig. 40; p. 85, Fig. 138; b – after: Karłowska-Kamzowa 1979,
Fig. 21; d – za: Benker 1987, p. 33, Fig. 32



Ryc. 184. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Zabytki drewniane: a – czerpaki; b – warząchwie.
Rys. K. Wieczorek-Kańczura

Fig. 184. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012, a – scoops; b – ladles. Drawing K. Wieczorek-Kańczura

Łopatki

Z placu Nowy Targ pozyskano 39 zabytków drewnianych zinterpretowanych jako łopatki. Ze względu na ich lokalizację w pobliżu palenisk (aneks V.4.a.8: 7892/11; 6383/11) dwie z nich można bezpośrednio wiązać z funkcją kuchenną. Jeden egzemplarz datowany

jest na 2. poł. XIV – początek XV w.⁷³, pozostała część inwentarza znajdowała się w warstwach datowanych koniec XII – 1. poł. XIV w. Nazewnictwo stosowane na określenie tego rodzaju artefaktów nie jest spójne. W polskich publikacjach najczęściej stosowane jest

⁷³ Jedna szpatułka ze względu na niepewną pozycję względem jednostek stratygraficznych (nr inw. 119/47) datowana jest szeroko na koniec XII – początek XIII / 2. poł. XV – XVIII w.

określenie „łopatka”, niekiedy – dla zabytków o mocno wydłużonej części pracującej – „szpatułka” (Kaźmierczyk 1966–1970, cz. 2, s. 157; Wysocka 2001; 1999; Konczewska 2010d, s. 255, ryc. 175: 575), a także „kopystka” (Kasprzak 2010a, s. 178, ryc. 8). Egzemplarze z częścią pracującą owalną określane są w niemieckiej literaturze przedmiotu jako płaskie łyżki (Flachlöffel), a z wydłużoną – jako szpatułki (Spatel) (Gühne 1991, s. 30; Müller U. 1996, s. 137). Analogie dla zbioru z placu Nowy Targ są znane z wcześniejszych badań Wrocławia (plac Nowy Targ: Kaźmierczyk 1966–1970, cz. 2, s. 152, ryc. 47.16; Rynek: Wysocka 2001, s. 156; ul. Szewska: Konczewska 2010d, s. 255, ryc. 175.575–576), z Gdańska (Kasprzak 2010a, s. 178), a także z Freibergu (Gühne 1991, s. 29, tabl. 10), Fryburga Bryzgowijskiego oraz Konstancji (Müller U. 1996, Taf. 23–24, 26).

Wydzielony inwentarz ze względu na różniące go cechy formalne podzielono na dwie grupy: łopatki (aneks V.4.a.8: nr 1–18; por. ryc. 185) oraz szpatułki (aneks V.4.a.8: nr 19–39; por. ryc. 186).

Łopatki różnią się przede wszystkim ukształtowaniem części pracującej i jej rozmiarami. W przeważającej części występują formy owalne lub zaokrąglone o prosto ściętych bokach (o średnicy części pracującej wynoszącej średnio ok. 7 cm), a także trapezowate, prostokątne lub prostokątne półokrągło zakończone. Trzonki mają przekroje czworokątne (średnio 1,5 × 0,8 cm), rzadziej okrągłe. Ze względu na popularność swojej formy surowca łopatki nie występują w zapisach testamentowych. W efekcie prowadzonych badań i tym samym przyrostu liczby artefaktów można stwierdzić, iż łopatki należały do powszechnie użytkowanych akcesoriów kuchennych. Tym samym możliwe jest potwierdzenie, iż rzadka obecność w literaturze przedmiotu nie wynika z braku samego materiału pośród nawarstwień miejskich, lecz raczej z problemów identyfikacyjnych (por. Müller U. 1996, s. 137).

Przygotowywanie posiłków, szczególnie ich obróbka termiczna, wymagało wykorzystania łopatek, które umożliwiały mieszanie, przewracanie czy nakładanie stawy. Funkcja łopatek pokrywa się więc w dużej mierze z wykorzystywaniem łyżek oraz warząchwi. Ich

bliski kontakt z otwartym ogniem, na którym przygotowywano potrawy, potwierdzają ślady okopceń, które dają się zaobserwować na jednym egzemplarzu wrocławskim (aneks V.4.a.8: 8042/11). Nadpalenie na innej łopatce (aneks V.4.a.8: 9355/11), które obejmuje nie tylko część pracującą, ale także trzonek, nie musi być jednak wiązane ze śladami użytkowania. Na pozostałych zabytkach śladów działania ognia nie stwierdzono. Należy mieć na uwadze możliwe wykorzystywanie łopatek również podczas spożywania posiłków.

Niektóre zabytki kojarzone przez swoją formę ze szpatułkami różnią się od omówionego wyżej zbioru, przez co zasługują na osobną analizę. Cechują się bowiem stosunkowo niewielkimi wymiarami części pracującej oraz grubością wynoszącą średnio 0,7 cm. Wpływało to na większą łamliwość i tym samym mogło powodować, iż ich wykorzystanie podczas mieszania czy nakładania posiłków było niepraktyczne. Funkcję wymienionych zabytków można równie dobrze wiązać z nabieraniem i rozsmarowywaniem półpłynnych, miękkich produktów jak miód czy masło (Müller U. 1996, s. 137). Takie przeznaczenie mogły mieć także drewniane nożyki pozyskane podczas badań placu Nowy Targ (ryc. 186: 2783/11; 5859/11) z końca XII – początku XIII w. (por. Hirschberg 2005, s. 5). Niestety stan zachowania opisywanych egzemplarzy nie jest zadowalający. W większości mamy do czynienia wyłącznie z częściami pracującymi bez trzonek bądź jedynie z ich fragmentami. Trudno więc odtworzyć ich całkowite wymiary, a tym samym pewniej określić charakter wykorzystania. W części pracującej trzech egzemplarzy (ryc. 186: 7624/11; 5415/11; 733/11) został wykonany mały otwór, którego przeznaczenie trudno jednoznacznie zinterpretować. G. Benker otworom w nabierkach warząchwi przypisuje znaczenie praktyczne. Miały one za zadanie wprowadzać do mieszanych potraw powietrze, ułatwiać ubijanie (Benker 1987, s. 66). Możliwe, iż w przypadku opisywanych szpatulek funkcja otworów była podobna. Taką funkcję mogły spełniać także trójkątne wycięcia zachowane na krawędziach (por. m.in. ryc. 186: 5871/11; 9473/11). Ukształtowanie części pracującej trzech zabytków w ostry szpic mocno wyróżnia

je od pozostałych egzemplarzy zbioru. Analogiczna szpatułka znana jest z Freibergu (Gühne 1991, s. 29, tabl. 10.5). W przypadku zabytków o szczególnie niewielkiej części pracującej należy brać pod uwagę miniaturyzację podstawowej formy i wykorzystywanie ich np. podczas zabawy. Swoje zastosowanie mogły znaleźć także przy nabieraniu czy aplikacji maści lub substancji sproszkowanych, np. kosmetyków (por. Müller U. 1996, s. 137).

Łyżka cedzakowa

Oprócz wymienionych wyżej drewnianych przyborów kuchennych podczas przygotowywania posiłków używano także sprzętów metalowych. Na placu Nowy Targ, w nawarstwieniach datowanych na 1. poł. XIV w., odnaleziono fragment żelaznej blaszki z otworami (aneks V.4.a.9; ryc. 187). Ze względu na lokalizację nie można jej powiązać z żadnym kontekstem domowym bądź kuchennym, jednak możemy przypuszczać, że mamy do czynienia z fragmentem cedzaka lub łyżki cedzakowej. Podobne zabytki odnaleziono w Kołobrzegu⁷⁴ (Polak 1996a, tabl. 33.10) oraz w Londynie (Egan 2010, s. 155–156), jednak najlepszą analogią jest egzemplarz z Holandii, datowany na ok. 1400 r., z zachowaną w pełni częścią pracującą oraz tuleją na umieszczenie drewnianego trzonka (Egan 2010, s. 156–157). Fragment łyżki cedzakowej z trzema otworami został także znaleziony podczas badań fosy miejskiej we Wrocławiu, jednak ze względu na miejsce znalezienia nie jest możliwe określenie jej chronologii (Konczewska, Konczewski 2004, s. 113, tab. 2). Analogie ikonograficzne również potwierdzają obecność łyżek cedzakowych w średniowiecznych kuchniach. Ich wykorzystanie było tożsame współczesnemu (por. Egan 2010, s. 155, ryc. 123).

Brak cedzaków we wrocławskich źródłach pisanych można tłumaczyć tym, iż był to sprzęt pospolity, niemający większej wartości, podobnie jak żelazne haki

służące do wyciągania mięsa z garnków czy kotłów, o których dostępności świadczy ich obecność w wyposażeniu XIII-wiecznych domów wiejskich (Pernoud 2009, s. 84–85). Niestety ich prosta forma⁷⁵ może przekładać się na mylną interpretację i tym samym brak materialnych przykładów z terenów Wrocławia czy Polski.

Obróbka termiczna potraw

Krzesiwa

Użytkowane od epoki żelaza krzesiwa były niezbędne podczas rozniecania ognia. Ich forma przez wieki ewoluowała od prostych sztabek do przedmiotów bogato dekorowanych, kształtowanych na wzór sztyletów (por. Cacciandra, Cesati 1999). W późnym średniowieczu użytkowano poręczne krzesiwa o niezbyt dużych rozmiarach. Z łatwością można było przytroczyć je do pasa bądź zmieścić w sakiewce, dlatego są odnajdywane nie tylko w pobliżu urządzeń ogniowych, ale także poza samymi obiektami mieszkalnymi.

W materiale wyróżniono dwie formy: ogniwkową oraz dwukabłąkową (aneks V.4.a.10; ryc. 188; zob. też Wachowski 2010b). W późnym średniowieczu dominowały krzesiwa ogniwkowe, co potwierdza 9 pozyskanych zabytków, datowanych od końca XII – początku XIII w. do 2. poł. XV–XVIII w. Nie wykazują one większych zmian formy, zachowując prostokątny lub lekko soczewkowaty kształt. Na egzemplarzach młodszych zauważono częstsze występowanie półokrągłych nacięć na krawędzi wewnętrznej. Pojedyncze krzesiwo zostało zaliczone do typu dwukabłąkowego; datowanie na koniec XII – początek XIII w. potwierdza rzadkość występowania tej formy w młodszych nawarstwieniach. Wymiary zabytków wahają się od 7,1–11 do 1,6–3 cm⁷⁶. Grubość strony pracującej wynosi średnio 0,4–0,5 cm.

Wyjątkowym zabytkiem z placu Nowy Targ jest krzesiwo datowane na 1. poł. XIV w., dla którego nie

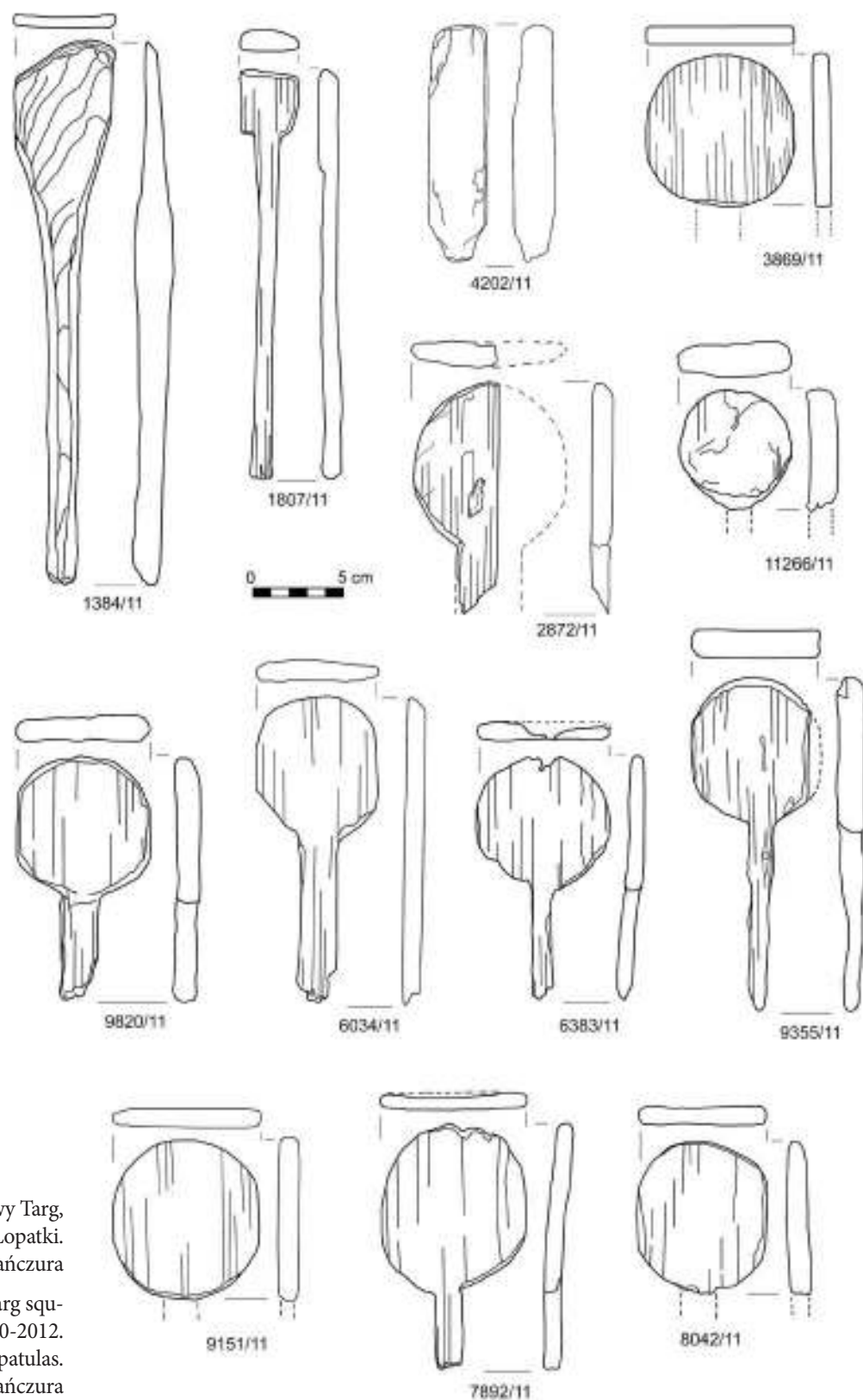
⁷⁴ W przypadku zabytku kołobrzesckiego nie można wykluczyć funkcji sita, ze względu na stosunkowo małą średnicę otworów, jednak równie drobne znajdują się w części pracującej łyżki cedzakowej z Londynu (por. Egan 2010, s. 157, ryc. 125).

⁷⁵ Dwa lub trzy wygięte kolce z metalowym trzonkiem lub tuleją (por. Egan 2010, s. 155–156; Ottaway, Rogers 2002, s. 2805).

⁷⁶ Wyjątkiem jest krzesiwo z warstwy nowożytniej – fazy VIII (13 × 3,25 cm).

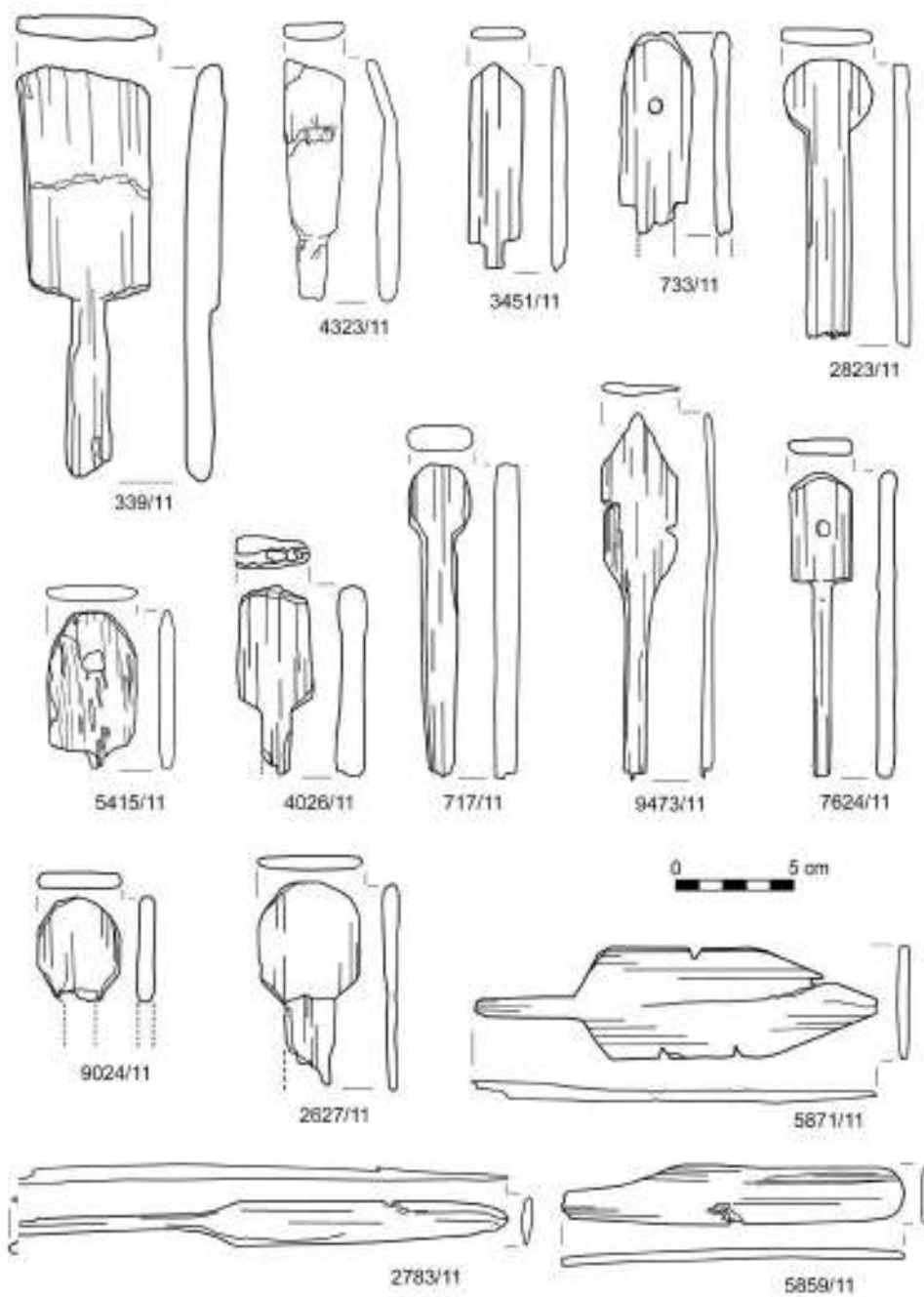
udało się odnaleźć analogii. Egzemplarz o długości 14,6 cm jest prostą sztabką, zdobioną ukośnymi nacięciami. Jej obniżone i podwinięte końce ozdobione są

stylizowanymi głowami smoków, co doskonale łączy funkcję krzesiw z symboliką ognia (ryc. 188: 2869/11, ryc. 189).



Ryc. 185. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Łopatki.
Rys. K. Wieczorek-Kańczura

Fig. 185. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012.
Large cooking spatulas.
Drawing K. Wieczorek-Kańczura



Ryc. 186. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Szpatułki.
Rys. K. Wieczorek-Kańczura

Fig. 186. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012.
Small cooking spatulas.
Drawing K. Wieczorek-Kańczura

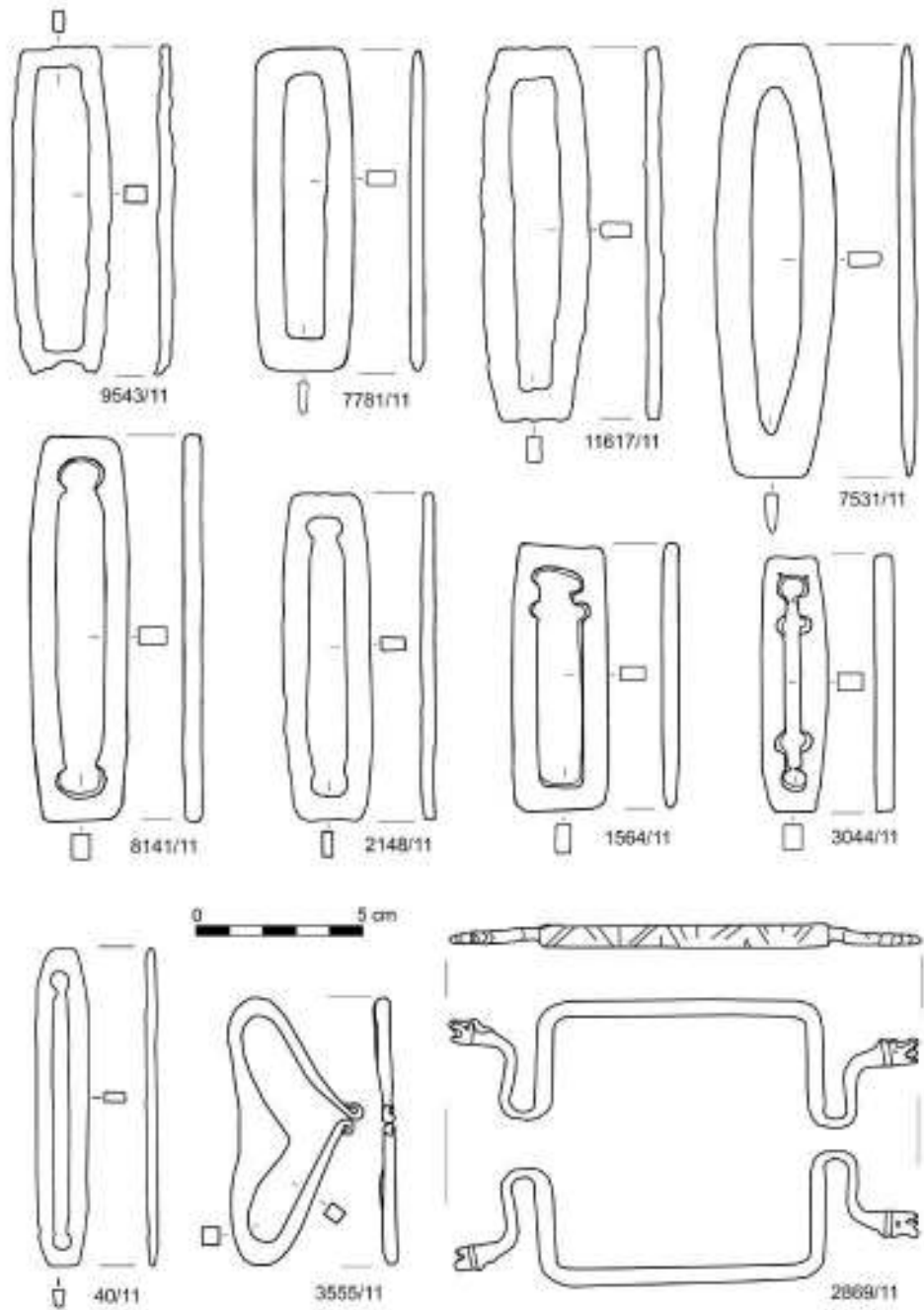


Ryc. 187. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012.
Fragment żelaznego cedzaka. Fot. J. Szajt

Fig. 187. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012.
Iron colander fragment. Phot. J. Szajt

Ryc. 188. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Krzesiwa.
Rys. K. Wieczorek-Kańczura

Fig. 188. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012.
Fire-steel.
Drawing K. Wieczorek-Kańczura



Ryc. 189. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Krzesiwo. Fot. J. Szajt

Fig. 189. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Fire-steels.
Phot. J. Szajt

Kotły

Z badań prowadzonych na placu Nowy Targ pochodzi pierwszy wrocławski przykład metalowego kotła (ryc. 190). Jest to fragment ścianki miedzianego naczynia. Pod jego lekko zawiniętym wylewem zamocowano czterema żelaznymi nitami ucho, również żelazne (aneks V.4.a.11). Mimo iż z kotła zachował się jedynie fragment, to stanowi on doskonały, materialny dowód użytkowania tych metalowych naczyń w domach wrocławskich mieszczan. Wcześniej świadczyły o tym pośrednio źródła pisane. W kilku testamentach testatorzy, dysponując swoim majątkiem, zapisali w spadku „kessil”, „hartkessil”, „fisch kessil” (1. poł. XV w.) (Schultz 1871a, szp. 16, nr 43; szp. 45–46, nr 59, 64; szp. 78, nr 96; zob. też Goliński 2006, s. 112; s. 150, nr 8; s. 157, nr 98; s. 170, nr 264; s. 174, nr 304; s. 188, nr 455; s. 191, nr 485; s. 193, nr 49). Terminy „fischkessel” oraz „herdtkessel” pojawiają się także wśród średniowiecznych testamentów elblązan (Kubicki 2010, s. 201). Trudno jednak stwierdzić, czy nazwa ta była stosowana w odniesieniu do kociołków o specyficznej formie, jakiej nie jesteśmy w stanie rozpoznać wśród materiałów archeologicznych, czy też określała wyłącznie konkretne przeznaczenie naczynia. We wrocławskich źródłach brak natomiast określeń wskazujących surowiec, z którego wykonano dany kocioł, rzadko pojawia się także liczba zapisywanych egzemplarzy⁷⁷. Na podstawie analogii można jednak przypuszczać, iż zwykle wykorzystywano w tym celu miedź, a niekiedy także mosiądz (por. Hasse 1979, s. 71–72; Mosler-Christoph 1998, s. 201). Najczęściej do wykonania naczynia używano tylko jednego metalu, jednak oprócz egzemplarza wrocławskiego żelazne ucho w miedzianym kotle zastosowano także w egzemplarzu z Gdańska, datowanym na XIII–XIV w. (Trawicka 2007, s. 77–78, ryc. 2.1880), a także z Lubeki (Hasse 1979, s. 26, ryc. 14). Fragment żelaznego naczynia, przypuszczalnie również kotła, ze

względu na lekko zaokrąglone dno, znany jest z badań Krakowa-Rakowic (Liwoch 2010, s. 110, nr 15; s. 124, fot. 14). Pozostałości po produkcji (?) kociołków pozyskane zostały w Kołobrzegu (por. Polak 1999, s. 223).

M. Hasse wskazał, iż kotły były jednym z podstawowych metalowych sprzętów już w XIII-wiecznej kuchni mieszczańskiej (Hasse 1979, s. 71). Ich powszechność, którą można także zaobserwować w materiale ikonograficznym, mogła wynikać ze stosunkowo niskiej wartości. Kotły będące w użytku domowym nie były zbyt duże (o pojemności zwykle do 7–10 litrów⁷⁸), a dodatkowo wykonywano je z cienkiej blachy. Przekładało się to nie tylko na cenę, ale także na możliwość przetopienia czy reperacji naczynia. W związku z tym, iż w testamentach rzadko pojawiają się sprzęty pospolite, możemy przypuszczać, iż wśród zapisanych naczyń znalazły się kotły np. o większej pojemności bądź wartości⁷⁹.

Cienkie ścianki kotłów doskonale przewodziły ciepło podczas gotowania. Dna były często zaokrąglone, dlatego wykorzystując zamocowane ucha lub kabłąki, podwieszano kotły nad ogniem (por. m.in. ryc. 182 d; 183 b–d) przy użyciu prostych haków (Kesselhake) bądź bardziej złożonych konstrukcji umożliwiających regulację wysokości. Składały się one z żelaznych, zębatach listew zakończonych na jednym końcu haczykiem do zawieszenia kotła, na drugim zaś uszkiem. Przez otwór przechodził pręt z zapadką, która blokując się na poszczególnych zębach listwy, pozwalała na ustawienie żądanej wysokości (por. Schultz 1892, s. 84; Bishop 2014, s. 250–251, ryc. 9). Bez odpowiedniego kontekstu trudno wydzielić spośród zebranego materiału haki czy ogniwa łańcucha, które mogły być w ten sposób wyko-

⁷⁷ W XIV w. testamentach z Lüneburga przedmiotem zapisu były zwykle 2–3 kotły, w niektórych przypadkach liczba sztuk dochodziła nawet do 9 (Mosler-Christoph 1998, s. 8).

⁷⁸ Niektóre kotły mogły mieć pojemność nawet 480 litrów (zob. Hasse 1979, s. 72, przyp. 159). Wydaje się jednak, że tak duże egzemplarze miały raczej zastosowanie w kuchniach wyspecjalizowanych, np. klasztornych.

⁷⁹ Według wyceny zastawionych sprzętów kuchennych wartość kotłów nie była zbyt wysoka (rozbieżności kwot mogły wynikać z pojemności zastawianych naczyń) i przedstawiała się następująco: kocioł – 2 grosze, kociołek – 4 szelągi halerzy, kocioł z trzema nogami – 12 groszy, 4 kotły – 1 grzywna halerzy, kocioł na ryby – 3 szelągi halerzy, 5 groszy. Należy mieć jednak na uwadze, iż były to wartości zanizone (za: Goliński 2006, s. 116, 130, 134–135, tab. 6).

rzystywane. Należy jednak zwrócić uwagę na obecność analogicznych konstrukcji żelaznych z placu Nowy Targ wykorzystywanych do podwieszania kaganków. Część z nich, zamontowana bezpośrednio do miseczki kaganka, nie pozostawia wątpliwości w kwestii ich przeznaczenia. Wydaje się, iż fragment regulatora (nr inw. 7362/11⁸⁰) bez towarzyszącego mu zabytku bezpośrednio związanego z oświetleniem można dopasować do kontekstu kuchennego – wykorzystania przy podwieszeniu niezbyt dużego kotła. Pozbawieni jednak w tym przypadku kontekstu, jesteśmy zdani wyłącznie na hipotezy. Zawieszane kotły pojawiają się także wśród inwentarzy krakowskich (por. Ptaśnik 1914).

W testamentach wrocławskich pojawia się także zapis miedzianych garnków – „kopperen top” – również wykorzystywanych w kuchni (Schultz 1871a, szp. 45–46, nr 59, 67; szp. 79, nr 98). Ich forma jest jednak trudna do określenia, być może nawiązywały do egzemplarzy ceramicznych. Nie można wykluczyć, iż znane ze źródeł pisanych terminy, jakimi określano metalowe naczynia kuchenne, m.in. „kocioł”, były używane również do opisu tzw. grapenów⁸¹. Wydaje się, iż na Śląsku, a przede wszystkim we Wrocławiu, w przeciwieństwie do nadmorskich ośrodków hanzeatyckich, metalowe grapeny nie przyjęły się w kuchennym inwentarzu lub po prostu nie cieszyły się szczególną popularnością. W Polsce przykłady tych naczyń znane są głównie z ośrodków miejskich z obszaru Pomorza⁸² (por. skarb ze Szczecina: Frankowska-Makała 2006; Majewski 2013, s. 57; 2006, s. 285–286). W kuchni urzędnika krzyżackiego na zamku w Pucku, jak podają

inwentarze, użytkowano aż sześć grapenów oraz sześć kotłów (por. Milewska, Kruppé 2004, s. 238). M. Goliński tłumaczy nieobecność w śląskich testamentach oraz inwentarzach terminu „grapen” właśnie brakiem rozróżnienia terminologicznego dla tego typu naczyń metalowych (Goliński 2006, s. 112).



Ryc. 190. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012.
Fragment miedzianego kociołka z żelaznym uchem i nitami.
Fot. J. Szajt

Fig. 190. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012.
Fragment of copper cauldron with iron handle and rivets.
Phot. J. Szajt

⁸⁰ Por. opracowanie oświetlenia sztucznego (rozdz. V.3 w tym tomie)

⁸¹ Termin „grapen” był używany w Europie Zachodniej, a szczególnie w Niemczech (skąd wywodzi się ich geneza – w użytku od 2. poł. XII w.), do określania odlewanych naczyń metalowych (najczęściej brązowych) na trzech nogach. Od XIV w. były uważane za jedno z podstawowych naczyń w kuchniach mieszczańskich, a ich liczba w jednym gospodarstwie dochodziła niekiedy do 18 sztuk (Hasse 1979, s. 67). Grapeny rozprzestrzeniły się także poza kraje niemieckojęzyczne, m.in. na północ – do Anglii czy Skandynawii (Krabath 2001, s. 36).

⁸² W Szczecinie wykształciła się specjalizacja zawodowa – grapengiserzy (Majewski 2013, s. 57).

Patelnie

We wnętrzu XIII-wiecznego obiektu mieszkalnego wykonanego w konstrukcji szkieletowej (js. 158) odnaleziono fragmentarycznie zachowaną żelazną patelnię (aneks V.4.a.12: 3659/11). Jej średnicę można zrekonstruować na ok. 28 cm. Z wypełniska studni datowanego na 1. poł. XIV w. wydobyto natomiast dwa fragmenty kolejnej patelni z zachowanymi ściankami, dnem

oraz fragmentem płaskiego uchwyty (aneks V.4.a.12: 10124/11; ryc. 191). Przyglądając się źródłom ikonograficznym, można potwierdzić obecność w kuchniach średniowiecznych patelni o długich, płaskich, metalowych uchwytych. Tego typu sprzęt kuchenny był wykorzystywany nie tylko przez mieszczan czy zawodowych kucharzy (ryc. 183 a, c). Ikonografia wskazuje na jego stosowanie także pośród chłopstwa (ryc. 182 b). W użyciu były również patelnie z tuleją do zamocowania drewnianego trzonka. Egzemplarze żelazne, brązowe i miedziane datuje się od XIV w. (Hasse 1979, s. 78). Ikonografia odwzorowuje także sposób przechowywania patelni; zawieszano je na drewnianych półkach z wycięciami na uchwyty. W źródłach wrocławskich mamy do czynienia z zapisami bezpośrednio wskazującymi na użytkowanie patelni – „pfanne”, „pchane” (Schultz 1871a, szp. 80, nr 109; Goliński 2006, s. 196, nr 140). W zapisach świdnickich pojawił się natomiast termin „fischpfanne”. W źródłach archeologicznych czy ikonograficznych nie jesteśmy w stanie wskazać konkretnych form patelni. Ze względu na dostosowanie do przygotowywania konkretnego rodzaju potraw musiały mieć charakterystyczne cechy. G. Benker wydziela kilka typów „Pfannen”, które przede wszystkim należy wiązać ze specjalizacją naczyń w nowożytności. Genezę średniowieczną mają jednak „Bratpfannen”⁸³, za które uznano formy o wyższych ściankach (8–20 cm), przeznaczone nie tyle do smażenia, ile do gotowania „jednogarnkowych” (Eintopf) potraw, np. charakterystycznych w wiekach średnich brei. Patelnie wrocławskie mogły być wykorzystywane w analogiczny sposób. Były co prawda średnio głębokie (wysokość ścianek wynosiła 6 cm), jednak ich pojemność można szacować na ok. 4 litrów.

W materiałach zachodnich pojawiają się również patelnie z trzema nóżkami (Hasse 1979, s. 78; por. także ryc. 183 a). W źródłach wrocławskich brak niestety przykładów ich obecności. Ten typ mógł być częściej

wykorzystywany do ogrzewania pomieszczeń, podobnie jak ceramiczne trójnóżki.

W źródłach pisanych z terenów Dolnej Saksonii patelnię określano jako „deghele” (Tiegel) (Hasse 1979, s. 78). W testamentach wrocławskich pojawiają się zapisane w spadku „tegel” oraz „fischtegel”. Jak wskazał M. Goliński, określenia te są niekiedy używane równocześnie z terminem „pfanne”, stąd nie zawsze można je uważać za odpowiadające formie patelni, jak w przypadku Saksonii. Z pewnością jednak część z tych naczyń była użytkowana w kuchni. Przede wszystkim świadczy o tym wymieniony w źródłach „fischtegel” (Goliński 2006, s. 112). Po raz kolejny spotykamy się więc z formą naczynia przeznaczoną konkretnie do przyrządzania ryb. We Wrocławiu nie jest to niczym wyjątkowym, odpowiadały one potrzebom konsumpcyjnym. Tutejsi mieszczanie mieli bowiem zapewniony dostęp do zasobów morskich poprzez ożywiony handel ze strefą nadmorską. W źródłach zachowały się m.in. oskarżenia skierowane w stronę pruskich dostawców, którzy mieli dostarczać wrocławianom ryby gorszej jakości, za małe bądź nawet zepsute (Szymczak 2011, s. 53).

Omawiając naczynia wykorzystywane przy obróbce termicznej, należy również nadmienić, iż w użytku wrocławian były także metalowe rondle, określane w źródłach jako „randel”. Niestety brak materiałów archeologicznych, które można by połączyć z tym terminem. Zapewne formą przypominały te użytkowane współcześnie.

Ruszty

Podczas obróbki termicznej używano także rusztów oraz rożnów. W trakcie badań placu Nowy Targ w latach 2010–2012 nie odnaleziono niestety żadnych zabytków metalowych lub drewnianych wykorzystywanych jako rożny. Na terenie placu Nowy Targ oraz Rynku pozyskano je natomiast w roku 2000 (Buśko 2002, s. 313–314, ryc. 10–11). Były to szpadki – ostro zakończone pręty z ukształtowaną po przeciwnej stronie rękojeścią w formie prostej sztabki lub korby. Obecność tego rodzaju zabytków, wykorzystywanych podczas obróbki termicznej potraw, potwierdzają również źródła

⁸³ W literaturze przedmiotu można także zaobserwować używanie terminu „brytfanna” jako synonimu odtłuszczaczy oraz rynienek ustawianych pod rożnami (por. Rębkowski 1992, s. 101).

pisane. Termin „bratspiefe” pojawia się pośród zapisów wrocławskich testatorów dwukrotnie (Schultz 1871).

Do tej pory o obecności rusztów w kuchni wrocławskich mieszczan mogliśmy wnioskować jedynie z zapisów źródłowych. W jednym z testamentów przedmiotem zapisu były właśnie „roste” (Schultz 1871). Z placu Nowy Targ znane są dwa pierwsze wrocławskie, fragmentarycznie zachowane ruszty (aneks V.4.a.13). Zostały one pozyskane z jednostki datowanej na 2. poł. XIV – początek XV w. Ich pełny wygląd można próbować odtworzyć na podstawie znanych analogii z Pomorza, m.in. Kołobrzegu (Polak 1998a, s. 211; 1999, s. 227) oraz Gdańska (Trawicka 2010, s. 103). Zróznicowanie form oraz rozmiarów rusztów możemy zaobserwować także dzięki źródłom ikonograficznym. Jako atrybut św. Wawrzyńca ruszty były bardzo częstym elementem średniowiecznej ikonografii.

Sprzęty te składały się z czworobocznej, rzadziej owalnej ramy oraz mocowanych równolegle lub prostopadle prętów. W niektórych egzemplarzach łączono je w formę kraty. Ustawianie rusztu na piecu ułatwiały nóżki wyprowadzone z jego naroży, a jego przenoszenie – uchwyt, będący przedłużeniem środkowego pręta lub taśmy tworzącej ramę rusztu. Stosowane były również uchwyty w formie tulei do zamocowania drewnianego trzonka (por. ryc. 192 b). Ruszty wykonywano najczęściej z żelaza, jednak w użytku były również egzemplarze drewniane (Schulz 2011, s. 485), szczególnie zalecane przy opiekaniu ryb. W niektórych przepisach kucharskich sugerowano także, aby przed nałożeniem mięsa na rożen najpierw wstępnie opiecz je właśnie na ruszcie (Benker 1987, s. 41–42).

W pierwszym ruszcie z placu Nowy Targ zachowały się fragmenty dłuższych boków żelaznej ramy, które na końcu zagięto pod kątem prostym w formę nóżek. Na jednej z cienko wykutych taśm zachował się otwór wskazujący, iż wewnętrzne pręty były mocowane prostopadle. Dłuższe boki prostokątnej (?) ramy połączono poprzeczną sztabką, która w połowie długości została półokrągło rozklepana. W części środkowej zachował się otwór po uchwycie rusztu. Mogła być to zamocowana tulejka lub przechodzący przez środek

i przedłużony na zewnątrz ramy pręt (por. ryc. 192 b, d). W przypadku drugiego rusztu (aneks V.4.a.13) zachowała się wyłącznie jedna nóżka z fragmentem taśmy oraz przymocowany do niej pręt o czworobocznym przekroju. Ze względu na brak śladów po mocowaniu uchwytu możemy przypuszczać, iż znajdował się on po przeciwnej, niezachowanej stronie rusztu.

Z uwagi na stan zachowania obu zabytków nie jest możliwa ich pełna rekonstrukcja. Wrocławskie egzemplarze były rusztami o średnich rozmiarach, na co wskazuje ich wysokość równa 9 i 6,5 cm. Długość krótszych boków wynosiła natomiast 29 i 26 cm.

Pod opiekane mięso podstawiano płytkie odtłuszczacze, rynienki bądź brytfanny⁸⁴ o charakterystycznej podłużnej formie owalnej lub czworokątnej. Spływał do nich wytopiony tłuszcz, który wykorzystywano do ponownego zwilżania pieczonych mięs (Benker 1987, s. 44; Rębkowski 1992). W niektórych egzemplarzach dodatkowym elementem były uchwyty (na krótszym boku) lub tulejki do osadzenia trzonka (pośrodku dłuższego boku). Wielokrotnie były to naczynia ceramiczne – szkliwione, proste w swojej formie, stąd brak o nich wzmianek we wrocławskich źródłach pisanych. Pośród materiałów z placu Nowy Targ we Wrocławiu nie udało się zidentyfikować tej specjalistycznej formy naczynia, pozyskano ją natomiast podczas badań parceli przy ul. Więziennej 23⁸⁵. Datowana na XIV–XV w. (?) brytfanna wyróżnia się pojedynczym uchwytem na krótszej ze ścian oraz półokrągłym wcięciem (wylewem) po przeciwnej stronie. Pod wylewem wykonana została także prosta dekoracja – pojedyncza fala ograniczona przez dwie poziome linie. Wewnątrz naczynie oblane jest pomarańczowo-zieloną polewą. Analogie średniowieczne zanotowano m.in. pośród materiałów kołobrzeskich (Rębkowski 1992; 1997, s. 169, tabl. 30.11; 31.1) oraz elbląskich (Fonferek *et al.* 2012, s. 111–112, ryc. 140). Brytfanna z zachowaną nóżką znana jest tak-

⁸⁴ W terminologii niemieckiej określane jako „Untersatzpfanne”, „Träufelpfanne”, „Bratwanne”, w angielskiej jako „dripping pan”.

⁸⁵ W zbiorach Muzeum Miejskiego Wrocławia – oddział Muzeum Archeologiczne.

że z Greifswaldu (Enzenberger 2007, s. 121, ryc. 65). Zabytek, który można interpretować jako fragment prostokątnego odłuszczacza, został pozyskany także

podczas badań zamku w Oleśnicy, jest to jednak egzemplarz nowożytny (Cembrzyński *et al.* 2010, s. 295, ryc. 10.1).

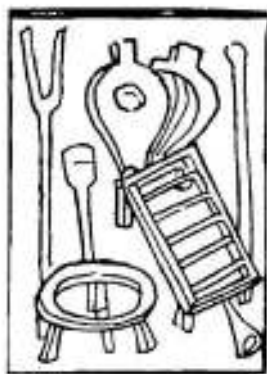


Ryc. 191. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Dwa fragmenty żelaznej patelni: a – nr inw. 3659/11; b – nr inw. 10124/11. Fot. K. Wiczorek-Kańczura

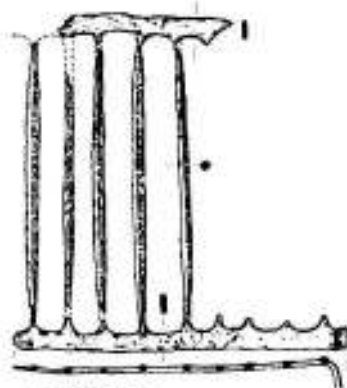
Fig. 191. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Two fragments of iron pan. a – inv. no. 3659/11; b – 10124/11. Phot. K. Wiczorek-Kańczura



a - Wrocław, plac Nowy Targ



b - Ritterslicher Hausrat (fragment)
Hans Paur, ok. 1475 r.



c - Kolobrzeg



d - *Messersbild* (fragment), Hans Wertinger, ok. 1525/1530 r.

Ryc. 192. Ruszty: a – Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012, rys., fot. K. Wiczorek-Kańczura; b – za: Dembińska 1999, s. 91; c – za: Polak 1998, tabl. 92.8; d – za: Benker 1987, s. 92, ryc. 110

Fig. 192. Grates: a – Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012, drawing, phot. K. Wiczorek-Kańczura; b – after: Dembińska 1999, p. 91; c – after: Polak 1998, plate 92.8; d – after: Benker 1987, p. 92, Fig. 110

Podsumowanie

Materiały wrocławskie, które stanowią element wyposażenia kuchennego, zarówno te z placu Nowy Targ, jak również pozyskane podczas wcześniejszych badań w granicach średniowiecznego miasta, są zbiorem najliczniejszym w skali nie tylko Wrocławia, ale i całej Polski. Pełna rekonstrukcja wyposażenia oraz wyglądu pomieszczeń kuchennych nie jest jednak możliwa bez wykorzystania źródeł pisanych oraz ikonograficznych, niezbyt wprawdzie licznych, lecz wzajemnie się uzupełniających.

Mieszczanie wrocławscy użytkowali naczynia i przybory o formach powszechnych w całej ówczesnej Europie. Na tle sytuacji w innych krajach Wrocław wyróżnia się jedynie liczbą zabytków, szczególnie wykonanych z metali (nie tylko samych naczyń, ale również rusztów, rożnów i trójnogów). Wydaje się to wynikiem wyłącznie poziomu zaawansowania badań archeologicznych, stanu zachowania zabytków oraz specyfiki wtórnie wykorzystywanego surowca. Porównując dostępne dane, można zauważyć brak pośród źródeł wrocławskich, zarówno archeologicznych, jak i pisanych, m.in. przetaków czy tarła, obecnych m.in. w testamentach krakowskiego patrycjatu (por. Ptaśnik 1934, s. 492). Informacji o swego rodzaju specjalizacji sprzętów oraz świadomości ówczesnych użytkowników w kwestii rozróżniania poszczególnych form naczyń oraz przyborów kuchennych pod względem funkcji dostarczają przede wszystkim źródła pisane i używana w nich terminologia. Należy tutaj podkreślić różnorodność specjalistycznych określeń w przypadku kotłów (kessil, hartkessil, fisch kessil), patelni (pfanne, fischpfanne), a także naczyń o identycznej, jak się wydaje, funkcji (tegil, fischtegil, randel). Trudniej jednak o znalezienie analogii zapisów w materiale archeologicznym. Przy obecnym stanie badań oraz dostępnych zabytkach nie jesteśmy w stanie stwierdzić, czy użyte terminy określały specyficzną formę naczyń czy ich wykorzystanie, czy też łączyły obie możliwości.

Katarzyna Wieczorek-Kańczura

b. Noże, pochewki i okucia pochewek na noże

Noże

Noże należą do kategorii przedmiotów codziennego użytku charakteryzujących się dużym zróżnicowaniem formy oraz funkcji. Wykorzystywano je w domach oraz pracowniach rzemieślniczych, traktowano również jako element wyposażenia osobistego. Próby klasyfikacji oraz jednoznacznego określenia sposobu wykorzystywania analizowanych artefaktów są jednak utrudnione. Jedynie w przypadku kilku typów noży ikonografia pozwala na wskazanie ich konkretnej funkcji. Późnośredniowieczne dzieła malarskie dowodzą np., że przytraczone do pasa noże o długiej, wąskiej głowni, tzw. noże do chleba (niem. Brotmesser), służyły do krojenia i stanowiły atrybut dobrego gospodarza lub gospodyni. Potwierdza tę tezę m.in. wyposażenie pochówków kobiecych odkrytych na nowożytnym cmentarzu Salwatora we Wrocławiu, gdzie stosunkowo licznie występują noże i klucze podczepiane pierwotnie do pasów (Sawicki 2015, s. 59, 75).

Pośród zachowanych późnośredniowiecznych źródeł pisanych z terenu Wrocławia brak jakichkolwiek wzmianek dotyczących noży. Na terenie Śląska zapisy egzemplarzy z posrebrzanymi trzonkami pojawiają się wyłącznie we wczesnonowożytnych testamentach świdnickich (Bobowski 2011, s. 141, 146). Testamenty mieszczan i kupców poznańskich, a także źródła krzyżackie wskazują natomiast na zróżnicowane przeznaczenie konkretnych egzemplarzy; świadczą również o tym terminy użyte do opisu noży przytoczone przez P. Michalika (2007, s. 49–51, tam dalsza literatura). Biorąc pod uwagę fakt, że przedmiotem spadku mogły być np. proste i tanie drewniane łyżki lub gliniane garnki, brak noży w źródłach wrocławskich wydaje się szczególnie zastanawiający.

W poniższej analizie uwzględniono 483 noże, które pozyskano podczas badań placu Nowy Targ we Wrocławiu (aneksy V.4.b). Jest to jak dotąd najliczniejszy publikowany zbiór z terenów Polski. Zespoły noży, jakie zostały poddane bardziej lub mniej szczegółowym opracowaniom, znane są we Wrocławiu ze starszych

badania placu Nowy Targ (Kaźmierczyk 1966–1970), z ul. Kotlarskiej (Romanow 1978), Szewskiej (Konczewska, Wachowski 2010), fosy miejskiej (Konczewska, Konczewski 2004). Opublikowano także zespoły z Gdańska (Trawicka 2007; Kasprzak 2013), Kołobrzegu (Polak 1996; 1997; 1998a; 1999) oraz Pucka (Michalik 2007). Materiały mazowieckie posłużyły natomiast stworzeniu typologii noży autorstwa B. Gierlacha (1972). Pośród sztandarowych publikacji należy wymienić także pracę G. Holtmanna (1993), obejmującą zbiory europejskie, a także analizę zabytków londyńskich autorstwa J. Cowgill, M. de Neergaard oraz N. Griffiths (2008).

Kryteria, jakie badacze przyjmują do klasyfikacji zbiorów, są różnorodne. W opinii autorów niniejszego opracowania wydzielenie konkretnych funkcji noży na podstawie ich formy jest zabiegiem trudnym, a tym samym obciążonym dużą granicą błędu. Próby takiej klasyfikacji podjął się P. Michalik (2007, s. 52–60), który po dokonanych podziale na noże: kuchenne, stołowe, osobiste, osobiste lub stołowe, kuchenne lub osobiste podkreślił subiektywizm zastosowanych przez siebie kryteriów. Podział poszczególnych form na podstawie funkcji zastosowała także M. Kasprzak (2013), analizując materiał gdański. Noże wykorzystywane w trakcie posiłków, tzw. noże stołowe (niem. Tafelmesser, ang. table knife), identyfikowane są z egzemplarzami o głowniach smukłych, z ostrym szpicem, delikatnym trzonkiem. Cechą wyróżniającą mogła być także bogata dekoracja (Holtmann 1993, s. 541–545; Cowgill *et al.* 2008, s. 51). Należy jednak mieć na uwadze, że ikonografia zaprzecza stosowaniu tak wąskich klasyfikacji, wskazując jednocześnie na wielofunkcyjność noży. W kontekście kuchennym mogły być wykorzystywane zarówno egzemplarze o masywnych głowniach (por. Benker 1987, s. 32, ryc. 33)⁸⁶, jak i noże osobiste, noszone przy pasie w specjalnych pochawkach (por. Cowgill *et al.* 2008, s. 52, ryc. 15). Zasadność stosowa-

nia sztywnych podziałów funkcjonalnych wyłącznie na podstawie danych metrycznych, a zatem formalnych, neguje także G. Holtmann (1993, s. 33, 177, 541–546). Badacz ten, używając roboczego terminu „nóż uniwersalny” (niem. Mehrzweckmesser), podkreśla problem rozróżnienia krótkich egzemplarzy bojowych, noży użytkowanych podczas uczt oraz noży służących do prac rzemieślniczych.

Pośród zespołu wrocławskiego możliwe jest jednak wydzielenie grupy noży przeznaczonych do serwowania potraw, we współczesnej nomenklaturze określanych jako noże półmiskowe, środka stołu lub serwingowe, a w pracach niemieckojęzycznych jako „Vorlegemesser”. Ich specyficzną funkcję potwierdza m.in. ikonografia, w szczególności sceny Ostatniej Wieczery, w których przedstawiane są także charakterystyczne noże o tępo zakończonej głowni.

Oprócz przytoczonego wyżej podziału funkcjonalnego w literaturze przedmiotu stosowana jest również klasyfikacja oparta wyłącznie na cechach konstrukcyjnych. Może to być sposób ukształtowania trzpienia w formie kolca lub rozklepanej listwy (por. Ottaway, Rogers 2002). Praktykowany jest także mniej lub bardziej szczegółowy podział na grupy głowni noży według ich kształtu. Mając na uwadze liczebność zbioru wrocławskiego oraz brak możliwości dokładnego rozróżnienia funkcjonalnego, dla materiału z placu Nowy Targ przyjęty został podział wzorowany częściowo na klasyfikacji G. Holtmanna (1993)⁸⁷. Zastosowane przez niemieckiego badacza kryteria służyły przede wszystkim uszeregowaniu dostępnych danych oraz prześledzeniu wewnętrznego schematu rozwoju głowni w poszczególnych grupach analizowanych przez niego zabytków. Jako główne kryterium dla noży wrocławskich obrano kształt zakończenia głowni, wydzielając tym samym zbiór noży ze szpicem (usytuowanym albo w linii prostej z tyłcem, albo w linii prostej z ostrzem,

⁸⁶ Podkreślane jest także znaczenie wysokiej jakości wykonania, a więc wytrzymałości samej głowni noża użytkowanego w kuchni (Cowgill *et al.* 2008, s. 53) oraz masywności samych trzonek (Michalik 2007, s. 56).

⁸⁷ Niektóre grupy noży (typy I, III–VI) z ul. Szewskiej we Wrocławiu, wydzielone przez M. Konczewską oraz K. Wachowskiego (2010), również można wiązać z formami wyróżnionymi przez G. Holtmanna (I–IV).

⁸⁸ Grupa I–III wg typologii Holtmanna.

albo centralnie)⁸⁸ oraz z zakończeniem tęnym (prosto/wkłęśło albo wolutowo, albo z wycięciami na linii tylca)⁸⁹. W przypadku głowni o szpicu usytuowanym centralnie charakterystyczne ukształtowanie linii tylca oraz ostrza pozwoliło na wyróżnienie dodatkowych sześciu grup. Tym niemniej stan zachowania niektórych egzemplarzy nie pozwolił na ich sklasyfikowanie. Dla tak liczego zbioru zastosowanie podziału formalnego wydaje się najwłaściwsze, mamy bowiem możliwość prześledzenia różnorodności typologicznej noży, a także ich ewentualnych zmian w czasie.

Głownie zakończone szpicem

Typ I

Głownie noży zaklasyfikowane do typu I charakteryzują się szpicem wieńczącym prosty tylec. Pośród 132 zabytków daje się zaobserwować zróżnicowanie przebiegu linii ostrza (ryc. 193; aneks V.4.b.1). W przypadku 47% egzemplarzy ostrze skierowane jest skośnie w szpic. Łukowate zakończenie skośnej linii ostrza zaobserwowano w 32% głowni, a początkowo prostej przy jedynie 13%. Jedynie 7,6% pozyskanych podczas badań noży typu I charakteryzuje się ostrzem łukowatym⁹⁰. Długość głowni jest mocno zróżnicowana i wynosi od 6 do 20,7 cm, jednak najczęściej mieści się w przedziale między 6 a 10 cm. Niewielka szerokość w części środkowej (0,8–2,4 cm) oraz niewielka grubość tylca, wynosząca średnio 0,3 cm, wskazuje, iż noże typu I nie należały do egzemplarzy masywnych. Dominują trzpienie w formie kolca (100 sztuk), listwy bądź ich fragmenty zachowały się przy jedynie 4 zabytkach. W nasadach 9 głowni widoczny jest natomiast otwór po pojedynczym nicie.

G. Holtmann na podstawie dostępnych materiałów datował występowanie grupy 1, z którą można łączyć opisane powyżej głownie noży wrocławskich, od IX do XVII w., a na terenach Polski od X do XIV w. (Holtmann 1993, s. 110, 114). Analiza wrocławskiego

zespołu wykazała ich obecność we wszystkich okresach osadniczych, ze szczególnym nasileniem w fazach III–IV (45%). Jednocześnie w XI–XII w. typ I – głownia o szpicu usytuowanym w linii prostej z tylcem – był najliczniejszy (40%) pośród materiałów datowanych na ten okres, dla których możliwe było przyporządkowanie formalne.

Na głowniach 40 noży można zaobserwować struziny, ślady dekoracji rytej, puncowanej, w kilku przypadkach inkrustowanej metalami kolorowymi. Brązowa blaszka okrywała tylec dwóch zabytków. Pośród motywów zdobniczych pojawiają się krzyżyki, rzędy trójkątów, niewielkich arkadek, linie proste, wolutowo zawinięte, a także zygzaki i romby. Głownie dekorowane były również rzędem kolistych zagłębień połączonych linią (por. ryc. 194 a).

Typ II

Zespół 19 noży sklasyfikowanych jako typ II charakteryzuje szpiczaste zakończenie, ukształtowane poprzez połączenie tylca z prosto poprowadzonym ostrzem (ryc. 195 a; aneks V.4.b.2). W 12 przypadkach linia tylca przebiega łukowato na całej długości. Pozostałych 7 noży wyróżnia się tylcem prostym schodzącym lekkim łukiem lub skośnie w szpic. Forma głowni o prostym ostrzu i łukowatej linii tylca jest przez niektórych badaczy łączona z obróbką drewna (Michalik 2007, s. 44, tam dalsza literatura; por. też Konczewska, Wachowski 2010, s. 278). Rozmiary noży z placu Nowy Targ (głownia: długość: 5,4–13,2 cm, szerokość: 1–2,3 cm) mogą pośrednio wskazywać na wykorzystywanie niektórych egzemplarzy w rzemiośle. Niewielka głownia umożliwiała dobór odpowiedniej siły nacisku, a tym samym punktowe operowanie narzędziem.

Pośród 16 zachowanych w całości lub fragmentarycznie trzpieni tylko 2 mają formę listwy z zachowanym brązowym nitem. Wyróżnić należy także nóż, którego żelazna głownia została przedłużona w trzonek w formie półokrągło zakończonej okładziny. W nasadach 2 głowni zachował się otwór po nicie.

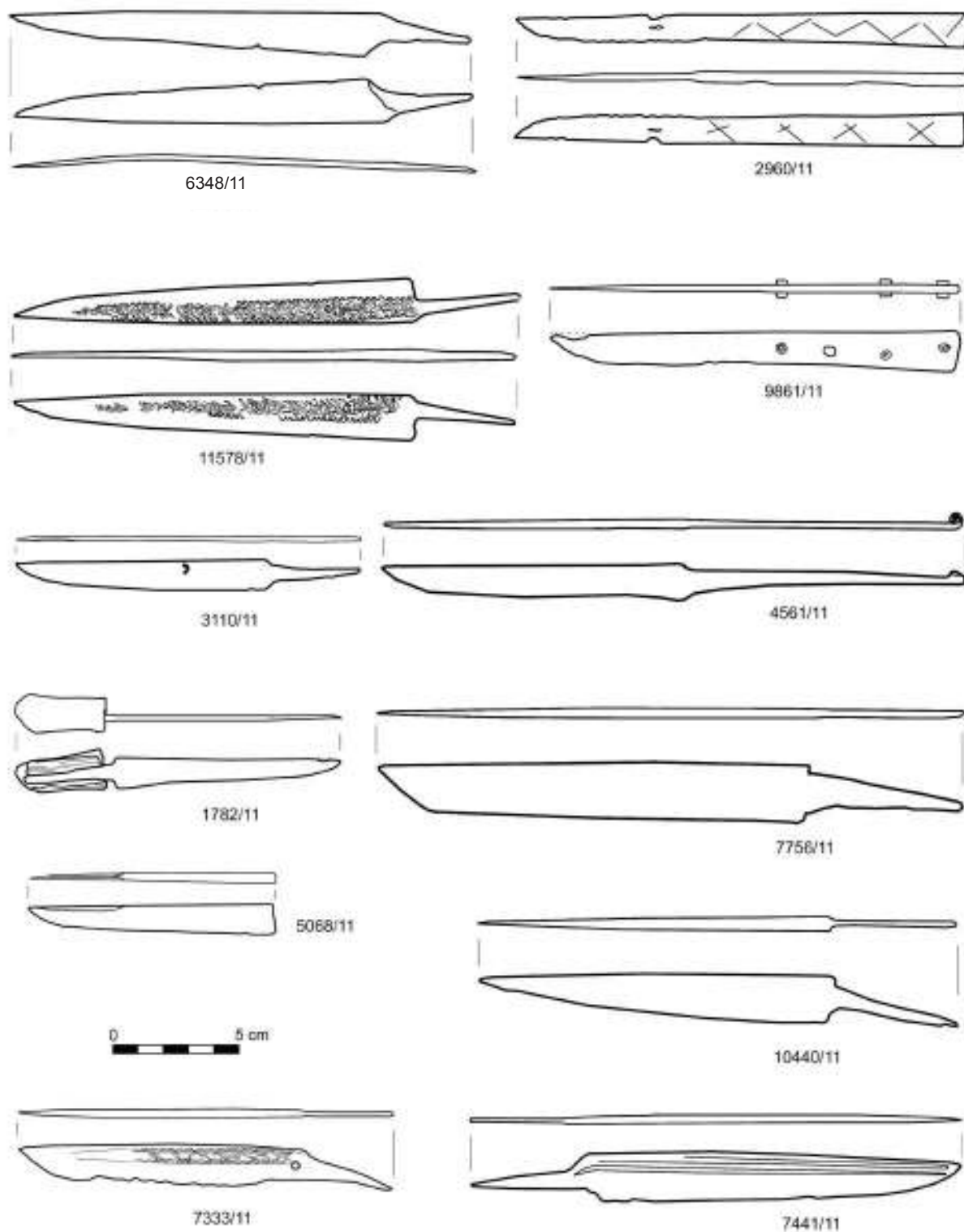
Datowanie zespołu wrocławskiego od XI–XII do początku XV w. pokrywa się z chronologią grupy 2

⁸⁹ Grupa IV wg typologii Holtmanna (jako „Sonderform”).

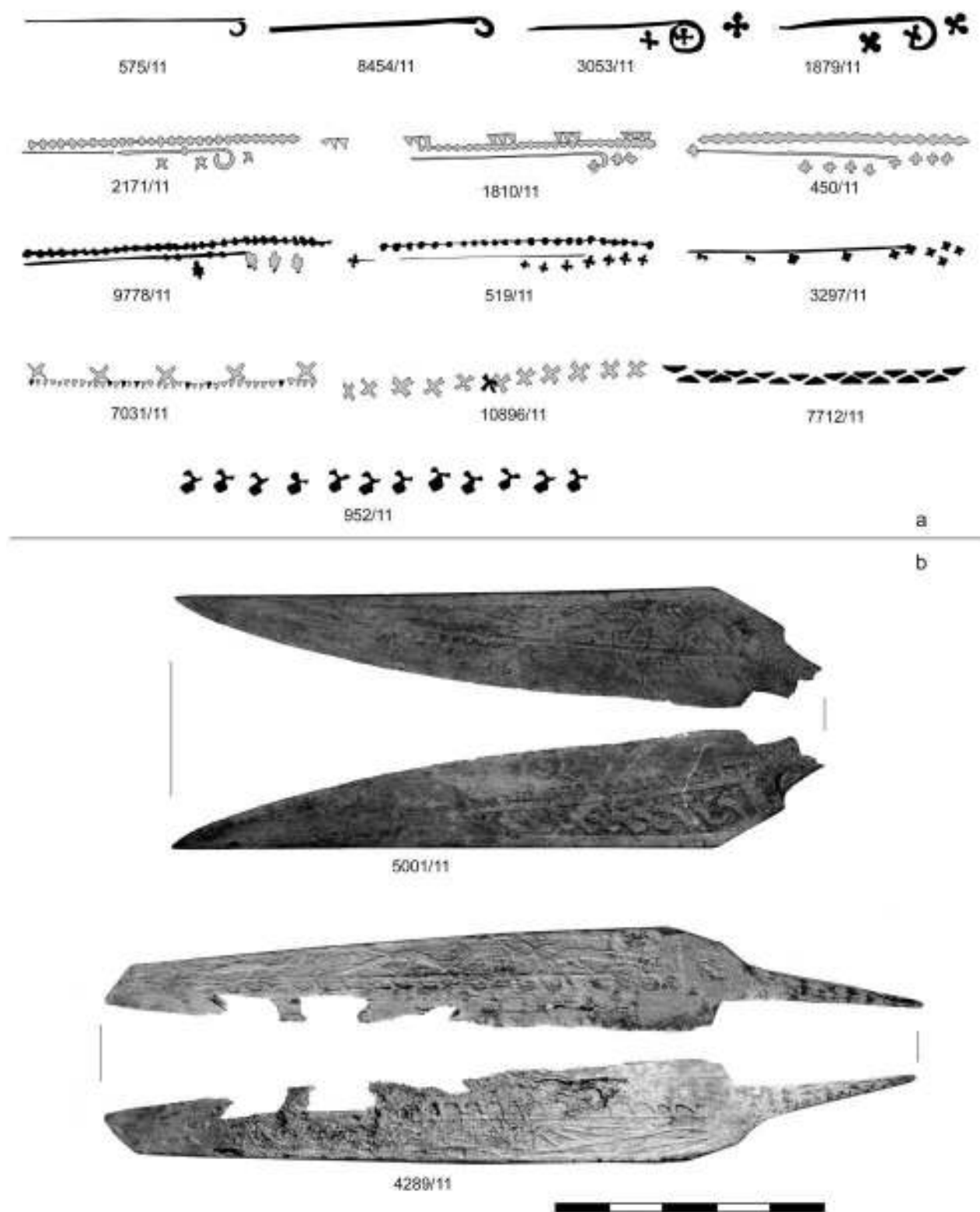
⁹⁰ Ułamany szpic w pozostałych egzemplarzach uniemożliwił poprawne określenie przebiegu linii ostrza.

G. Holtmanna dla noży z terenu Polski. W kontekście europejskim noże o prostym ostrzu stanowią niewiel-

ki odsetek, przy czym najwięcej zabytków datowanych jest po 1400 r. (Holtmann 1993, s. 118).



Ryc. 193. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Głównie noży, typ I. Rys. K. Wiczorek-Kańczura
 Fig. 193. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Knife blades: type I. Drawing K. Wiczorek-Kańczura



Ryc. 194. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Zdobienia głowni: a – zdobienia na głowniach noży – kolorem szarym zaznaczona inkrustacja metalami kolorowymi, rys. K. Wieczorek-Kańczura; b – przykłady głowni zdobionych sceną antyetycznie ustawionych zwierząt, fot. J. Szajt

Fig. 194. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Blade decorations: a – ornaments on knife blades – coloured metal inlays marked with grey, drawing K. Wieczorek-Kańczura; b – examples of blades with depictions of antithetical animals, phot. J. Szajt

Typ III

Typ III jest zbiorem, którego wspólną cechą jest szpic umiejscowiony centralnie albo bliżej ostrza. Przebieg linii tylca oraz ostrza jest mocno zróżnicowany, stanowiąc tym samym kryterium wewnętrznego podziału. G. Holtmann wyróżnił w ramach prezentowanego typu aż 13 różnych grup. Dla materiału wrocławskiego zdecydowano się wydzielić jedynie 6 grup, kierując się najbardziej charakterystycznymi cechami ukształtowania głowni.

Grupa 1. Egzemplarze o prostym tylcu, przechodzącym wklęsłym wycięciem w szpic, odpowiadają grupie 8 według klasyfikacji Holtmanna (ryc. 196 a; aneks V.4.b.3). W Europie forma ta dominuje na terenach Polski oraz Litwy, głównie między X a XIV w. (Holtmann 1993, s. 151). Niewielki zbiór wrocławski, na który składa się jedynie 7 noży, datowany jest od końca XII do początku XIV w. Głownie nie są zbyt masywne, ich długość waha się pomiędzy 7 a 12,3 cm, a szerokość – od 1,1 do 2,1 cm. Omawianą grupę modelowo reprezentuje nóż o nr. inw. 6861/11, z wyraźnie zaznaczonym, wklęsłym wycięciem tylca oraz zdobieniem w postaci rzędu trójkątów na jednym płazie głowni (ryc. 196 a). Do analizowanej grupy włączono także egzemplarze o tylcu przechodzącym w szpic z nieco bardziej płytkiego, niekiedy skośnego wcięcia. G. Holtmann (1993, s. 165–166, ryc. 66) formę tę zaliczył do typu IVf, czyli noży o przeznaczeniu specjalnym (niem. Sonderform). W trakcie analizy zabytków z placu Nowy Targ za główne kryterium obrano jednak nie funkcjonalność, lecz formę. Tym samym, ze względu na obecność szpica, zdecydowano o włączeniu wszystkich 7 głowni do typu III.

Grupa 2. Kolejna grupa, 4 noży (grupa 9 wg Holtmanna), charakteryzuje się tylcem wklęsłym na ponad połowie długości, którego dalsza linia przebiega prosto w kierunku nasady (ryc. 196 b; aneks V.4.b.4). Wrocławskie głownie zostały pozyskane z nawarstwień datowanych od końca XII do lat 60. XIII w., funkcjonujących zatem w fazie II i III. Zachowane noże nie należą do egzemplarzy masywnych. Ich długość mieści się

w przedziale od 7 do 12,9 cm, a szerokość od 1,4 do 2 cm.

Grupa 3. W 9 głowniach linia tylca została poprowadzona skośnie w górę, a następnie, tworząc kąt rozwarty, skośnie w szpic (ryc. 195 b; aneks V.4.b.5). W przypadku 6 egzemplarzy załamane tylca znajduje się blisko nasady, w 3 nożach umiejscowione zostało bliżej środka, nadając głowni kształt zbliżony do trójkąta. Z wydzielonej grupy szczególnie wyróżniają się wyraźnie łukowato ukształtowane ostrza 2 noży. Omawiane zabytki zostały zakończone trzpieniem w formie kolca i można je uznać za niewielkie. Długość głowni oscyluje między 5,8 a 12,5 cm, a ich szerokość między 1 a 2,5 cm. Poddane analizie noże zostały pozyskane z nawarstwień datowanych od końca XII do 1. poł. XIV w. Noże o takiej formie nie znalazły się pośród klasyfikacji G. Holtmanna. O specjalnym, przypuszczalnie stołowym przeznaczeniu świadczą dekoracje wykonane na głowniach 2 egzemplarzy, datowanych od końca XII do lat 60. XIII w. (ryc. 194 b). Na obydwu pojawia się motyw trzech zwierząt lub stworów, z których dwa ustawione są antytetycznie po obu stronach niewielkiego krzyża. Pod zoomorficznym motywem wykonana została fala o ostrych zakończeniach. Po drugiej stronie głowni zachowały się dekoracje geometryczne.

Grupa 4. Do tej grupy przyporządkowanych zostało 7 głowni o tylcu delikatnie wklęsłym na całej swojej długości, przechodzącym w szpic (ryc. 197 a; aneks V.4.b.6). Stopień wygięcia zabytków z placu Nowy Targ jest jednak stosunkowo niewielki. Na jednej z głowni pod linią tylca zachowała się dekoracja w postaci krótkich, trójkątnych nacięć. Tak ukształtowane głownie odpowiadają grupie 10 G. Holtmanna, który datował okres największego nasilenia ich produkcji na terenach Polski oraz wschodnich Niemiec na XI–XIV w. (Holtmann 1993, s. 158). Analizowana grupa noży wrocławskich wystąpiła wyłącznie w fazach II, III, V–VII.

Grupa 5. Do tej grupy przypisano jeden zabytek, pozyskany z warstwy datowanej na koniec XIII – początek XIV w. (ryc. 196 c; aneks V.4.b.7), który kształtem nawiązuje do wydzielonej przez G. Holtmanna (1993, s. 160–161) grupy 12 (typ III d1). Niewielkie

ostrze, o długości 4,2 cm, zostało zakończone wcięciem. Na przejściu tylca w szpic można zaobserwować ślady spiłowania, dlatego obecny wygląd noża może być wynikiem wtórnego zabiegu, a zatem zmiany funkcji pierwotnie dłuższej, uszkodzonej głowni.

Grupa 6. W swojej klasyfikacji G. Holtmann zdecydował się na wewnętrzne zróżnicowanie typu IIIb (grupy 3–7). Materiał z placu Nowy Targ w postaci głowni, których ostrza oraz tylce schodzą się ze sobą w szpic, potraktowano jednak wspólnie i włączono tym samym do największego zespołu, liczącego 156 egzemplarzy (ryc. 198; aneks V.4.b.8). Analizując przebieg linii tylca oraz ostrza, można jednak zaobserwować ich niewielkie zróżnicowanie. Charakterystyczne dla opisywanej grupy jest łukowate lub skośne przejście głowni w szpic. Mocno zróżnicowane są także rozmiary zachowanych w dobrym stanie egzemplarzy. Długość głowni 99 zabytków, z których możliwe było pobranie pomiarów, wahała się od 5 do 19,9 cm, przy czym najczęściej mieściła się w przedziale ok. 7–12 cm. Szerokość (dla 142 egzemplarzy) wynosiła od 0,7 do 3,2 cm (średnio 1,6 cm). Do opisywanej grupy włączono także nóż o zwężającej się głowni z długim na 11,5 cm kolcem. Podobny egzemplarz pozyskany został w Greifswaldzie pośród narzędzi garbarskich (Lehmkuhl, Mulsow 2005, s. 281, ryc. 6).

Fragmety tych noży datowane są szeroko od XI–XII do XVIII w., z czego nasiloną obecność w materiale z Nowego Targu można zaobserwować w fazach III, IV (42%) oraz V–VII (45%). W tych okresach omawiane głownie są również najliczniej występującymi w skali całego zbioru noży z placu Nowy Targ.

Sposób ukształtowania trzpienia udało się określić dla 126 zabytków, z czego aż 116 miało formę kolca. Egzemplarze z nitowaną listwą datowane są od końca XIII – 1. poł. XIV do XVIII w. Wyraźnie zaznacza się przewaga egzemplarzy z 2. poł. XIV – początku XV w. Niewielka liczba zabytków nie pozwala zatem na potwierdzenie wzrostu popularności noży z trzpieniem w formie listwy, co w niektórych zespołach z miast europejskich zauważalne jest od XIV w. (np. Cowgill *et al.* 2008, s. 51).

Ślady zdobień widoczne są na 53 zabytkach, a motywy dekoracji są zbieżne ze zdobnictwem głowni noży typu I.

Głownie tępo zakończone

Typ IV

Ten specyficzny, ze względu na tępo zakończenie głowni oraz bogate zdobienia, typ został przyporządkowany przez G. Holtmanna do tzw. Sonderform IV (1993, s. 162–169). Forma noża umożliwiała nakładanie potraw, a niekiedy również ich porcjowanie, dlatego w niemieckojęzycznej literaturze przedmiotu określana jest terminem „Vorlegemesser”. Przez polskich badaczy stosowane są takie noże są określane jako jako półmiskowe (Konczewska, Wachowski 2010, s. 278), śródka stołu lub serwingowe. Ikonografia przedstawiała je głównie w kontekście stołów dworskich, podczas wystawnych uczt (Holtmann 1993, s. 541), ale liczba odnalezionych głowni z placu Nowy Targ wskazuje, że analizowany typ był dostępny szerszej grupie użytkowników.

Grupa 1. W zbiorze z placu Nowy Targ głownie 22 noży zostały zakończone prosto lub wklęsło (ryc. 197 b; aneks V.4.b.9). Analogiczny egzemplarz o wklęsłym zakończeniu głowni znany jest też ze starszych badań na placu Nowy Targ (Kaźmierczyk 1966–1970, cz. 1, s. 135, ryc. 43.12). Linia tylca oraz ostrza na poszczególnych zabytkach przebiegała równolegle, łukowato, wklęsło lub skośnie. Omawiany typ noży był użytkowany we wszystkich okresach osadniczych, jednak największe nasilenie ich występowania (59%) można zaobserwować w fazach V–VIII. Długość głowni wynosiła od 7, 1 do 11 cm (średnio 9 cm), szerokość natomiast mieściła się w granicach między 1 a 3,7 cm. Tylko w jednym egzemplarzu trzpień został wykonany w formie listwy. Drewniane okładziny, jakie zostały do niej przynitowane, nie noszą jednak żadnych śladów zdobień.

Noże używane do serwowania potraw spełniały również funkcję reprezentacyjną, dlatego zarówno głownie, jak i trzonki były niekiedy dekorowane. Zdobienie zachowało się na głowniach 11 wrocławskich egzemplarzy. Na jednej z nich powtórzył się motyw znany z opisywanych wcześniej noży z grupy 3 typu III, a mianowicie krzyżyk oraz trzy zwierzęta lub stwory, w tym dwa ustawione antytetycznie. Pod nimi można zaobserwować fałę o ostrych zakończeniach (nr inw.

1844/11). Po przeciwnej stronie głowni wykonana została identyczna fala, nad nią natomiast zygzak i perłki. Płaz innego noża został ozdobiony rzędem pierścieni oraz niewyraźnych trójkątów. Stan zachowania kolejnego egzemplarza nie pozwolił na rozpoznanie dekoracji. Na kolejnym ograniczono ją do inkrustacji z brązu, wypełniającej nacięcia na tylcu. Pozostałe głownie zdobią struziny oraz punce zbieżne ze zdobnictwem głowni noży typu I.

Grupa 2. Noże o wolutowo zawiniętym szpicu nie pojawiły się pośród materiałów sklasyfikowanych przez G. Holtmanna. Z placu Nowy Targ rozpoznano 4 ukształtowane w powyższy sposób głownie, datowane od XII/XIII do XIII/XIV w. (ryc. 199 b; aneks V.4.b.10). Długość głowni wynosi średnio 8 cm, a ich szerokość 2,2 cm. Analogiczny do opisywanych nóż znany jest z Yorku i datowany również na XIII w., a także z Ytre Moa w Norwegii (Ottaway, Rogers 2002, s. 2755, ryc. 1358.14958). W nasadzie głowni jednego z wrocławskich zabytków zachował się otwór po nicie, co może wskazywać, że mamy w tym przypadku do czynienia z brzytwą. Byłby to najprostszy w swojej budowie przykład formy składanego noża, mający analogie m.in. w Århus oraz Nowogrodzie (Holtmann 1993, s. 488–490, ryc. 213.e, f–h, tam dalsza literatura). Podobne otwory występowały również na nasadach innych głowni z placu Nowy Targ, spełniając tam jednak funkcję dodatkowego mocowania trzonka.

Grupa 3. Zaliczono do niej 14 noży o tępym zakończeniu głowni, a kryterium kwalifikacji było charakterystyczne ukształtowanie tylców (typ IVE wg Holtmanna). Na ich zakończeniach zachowały się rzędy nacięć o różnej głębokości i (ryc. 199 a; aneks V.4.b.11). Na wklęsłym zakończeniu tylca jednego z egzemplarzy zachowały się cztery niewielkie wypustki, nadające głowni formę nawiązującą do wyżej opisywanej. Na wyróżnienie zasługuje egzemplarz o szczególnie dekoracyjnym charakterze; z wklęsłego zakończenia wystaje bowiem wypustka w kształcie niewielkiego krzyża. Głownie nie są zbyt masywne, ich długość waha się od 6,8 do 13,2 cm, szerokość natomiast między 1,5 a 2,3 cm.

Analogiczne zabytki wyeksplorowano w Kołobrzegu (Polak 1996, s. 235) oraz podczas starszych prac na placu Nowy Targ we Wrocławiu (Kaźmierczyk 1966–1970, cz. 1, s. 295, ryc. 89.9; cz. 2, s. 107, ryc. 26.e; s. 114, ryc. 29.d, k; Holtmann 1993, s. 167). Pozyskane z Wrocławia noże w tym typie są datowane od XII/XIII w. do 1. poł. XIV w. Najliczniej wystąpiły jednak w miejskim okresie osadniczym (fazy V–VIII). Zabytki te, przedstawiane także w średniowiecznej ikonografii, określa się w literaturze jako noże do ryb (Polak 1996, s. 235; Holtmann 1993, s. 552). Specjalistyczny termin „Fischmesser” nie pojawia się jednakże w źródłach wrocławskich (choć występuje tam termin „Fischkessel”), jest natomiast obecny w spisie towarów poznańskiego kupca Wacława Taichmanna z końca XVI w. (Michalik 2007, s. 45).

Głownie niesklasyfikowane

Stan zachowania 108 głowni nie pozwolił na ich przypisanie do żadnej z wymienionych grup (aneks V.4.b.12) ze względu zarówno na ubytki spowodowane korozją, jak i na brak możliwości określenia sposobu uformowania zakończenia głowni w wyniku jej złamania. Pozyskane noże wystąpiły we wszystkich okresach osadniczych. Największe nasilenie można zaobserwować w nawarstwieniach XIII- oraz XIV-wiecznych. Trzpienie lub ich fragmenty zachowały się przy 86 egzemplarzach, z czego jedynie 4 miały formę listwy.

Znaki kowalskie

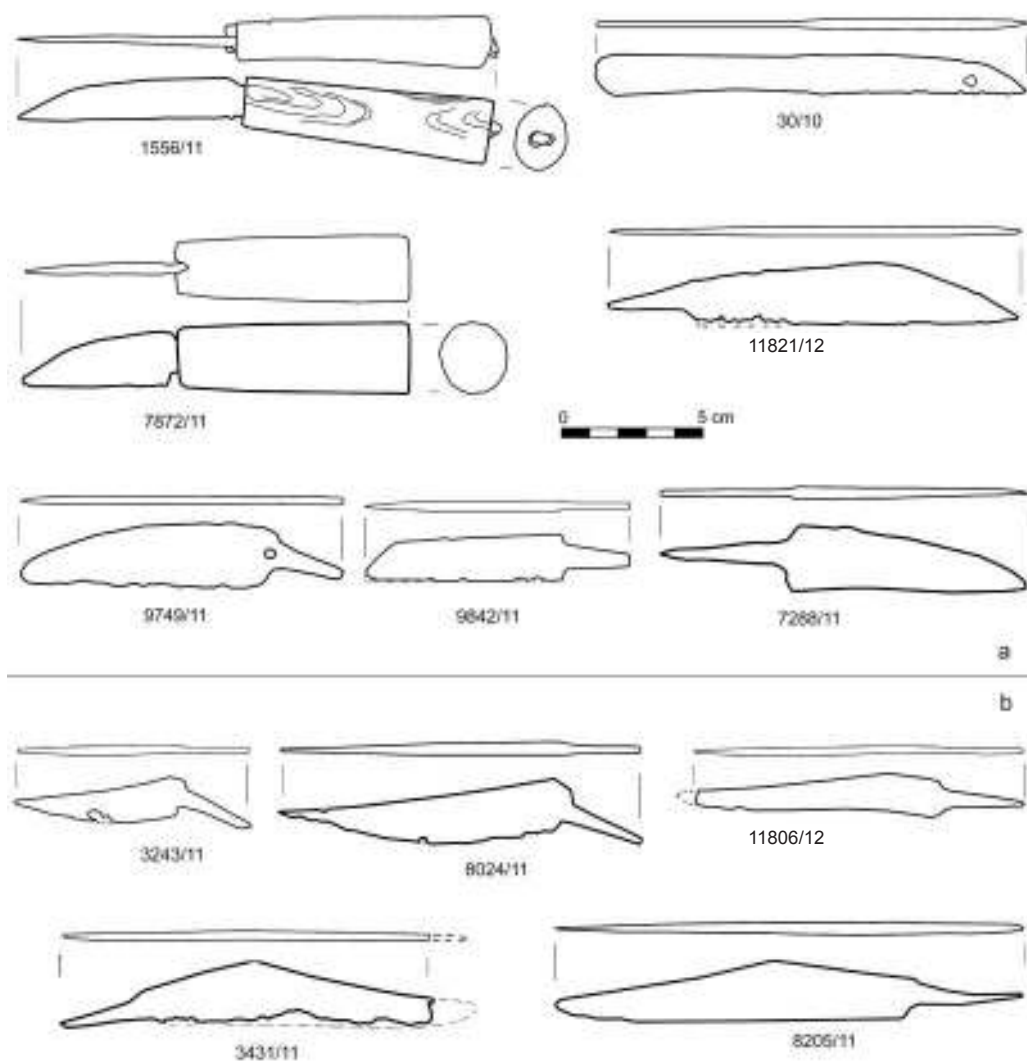
Znakowania, jakie były wykonywane na głowniach noży, można interpretować na wiele sposobów. Wybijane były zarówno przez producentów, jak i przez kupców, niekiedy można je wiązać bezpośrednio z miejscem powstania, a także z osobą rzemieślnika. Poświadczając jakość wykonanego produktu, spełniały także funkcję kontrolną. Wytwórcy mogli wybijać tylko takie oznaczenia, które różniły się od istniejących już w obiegu i zapisanych w księgach cechowych (Röber 2004, s. 140–147; Michalik 2007, s. 73).

W materiale z placu Nowy Targ znaki kowalskie rozpoznano na 76 głowniach (ryc. 200). Na 6 egzem-

plarzach wybito dwa oznaczenia. Najstarsze zabytki wrocławskie z zachowanymi puncami zostały pozyskane z nawarstwień datowanych na XII/XIII w., najmłodsze datowane są od 2. poł. XV do XVIII w. Analiza porównawcza materiału europejskiego wykazała, iż znakowania na głowniach noży były wykonywane od XIII w. (np. Holtmann 1993, s. 451). Pośród motywów rozpoznanych na wrocławskich nożach wyróżnić można m.in.: kwiaty, trójliście (trójliście w okręgach), gwiazdy (gwiazdy w okręgach) oraz krzyże. Były to motywy często wykorzystywane przy znakowaniu głowni noży europejskich (por. Kasprzak 2013; Cowgill *et al.* 2008, s. 20, 24; Röber 2004, s. 147–152; Holtmann 1993, s. 453–454). W związku z powyższym bardzo rzadko możliwe jest rozpoznanie konkretnego wytwórcy. Ponadto na głowniach noży wrocławskich wybito również znaki literowe „S”, „T” (?), kółka, serce, a tak-

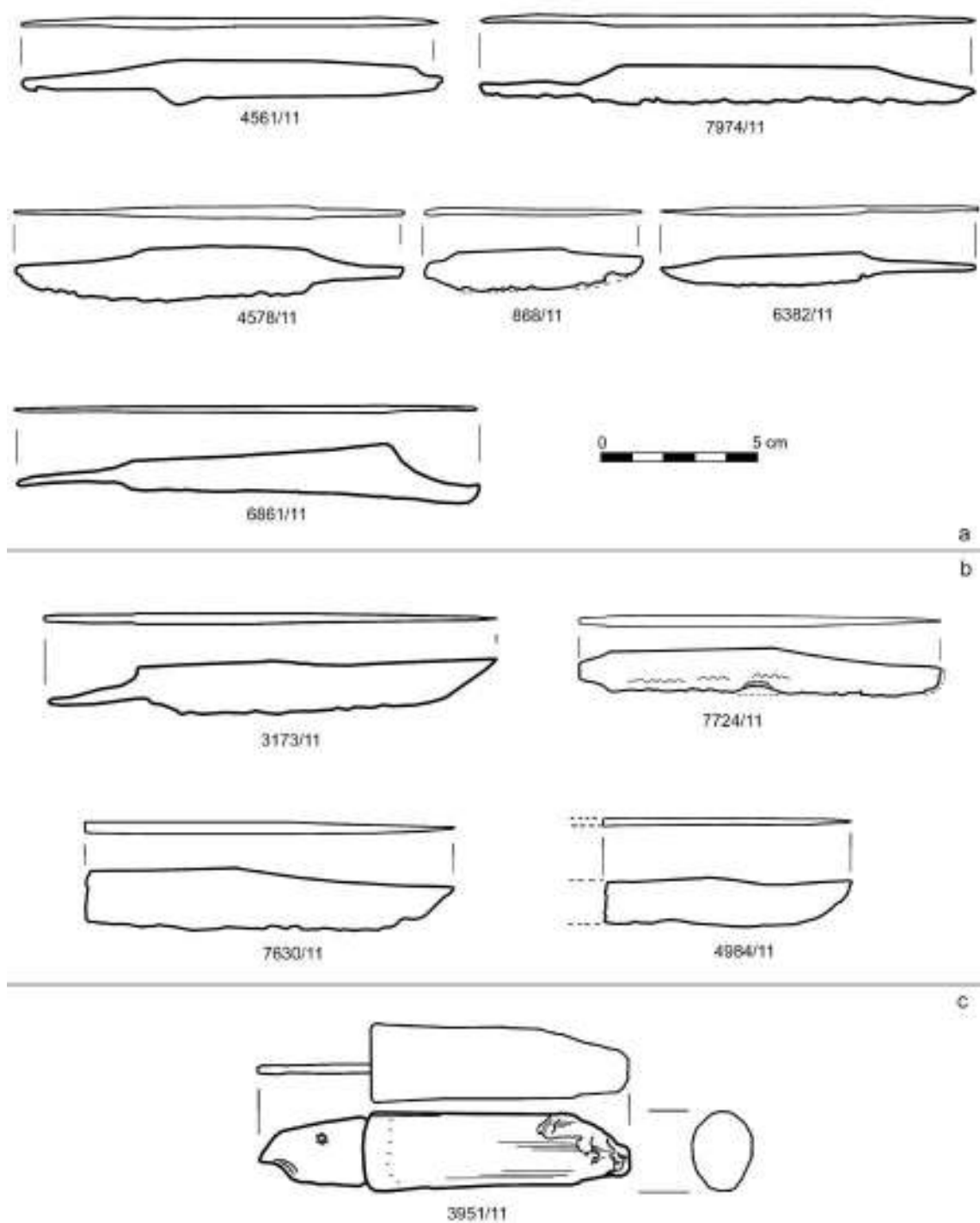
że zestawione ze sobą w niewielkim odstępie trójkąt z prostokątem. Analogiczna punca pojawiła się na jednym z noży gdańskich (Kasprzak 2013, s. 319, nr 2041). W wypadku głowni, na których zachowało się kilka punc o prostych i popularnych kształtach, jak krzyże i gwiazdy, trudniej o stwierdzenie, czy mamy do czynienia wyłącznie z dekoracją, czy równocześnie z wkomponowanym w nią prostym znakiem kowalskim (por. ryc. 194 a).

Znaki wybijane na głowniach noży w średnio-wiecznej Europie cechuje różnorodność. Pojawiają się zarówno motywy popularne, w tym analogiczne do wrocławskich, jak również korony czy o wiele rzadziej spotykane – znakowania zoomorficzne. Z Londynu znane są także przykłady znaków kowalskich przedstawiających narzędzia, takie jak klucze, nożyce oraz młoty (Kasprzak 2013; Cowgill *et al.* 2008, s. 20, 24; Röber 2004, s. 147–152).



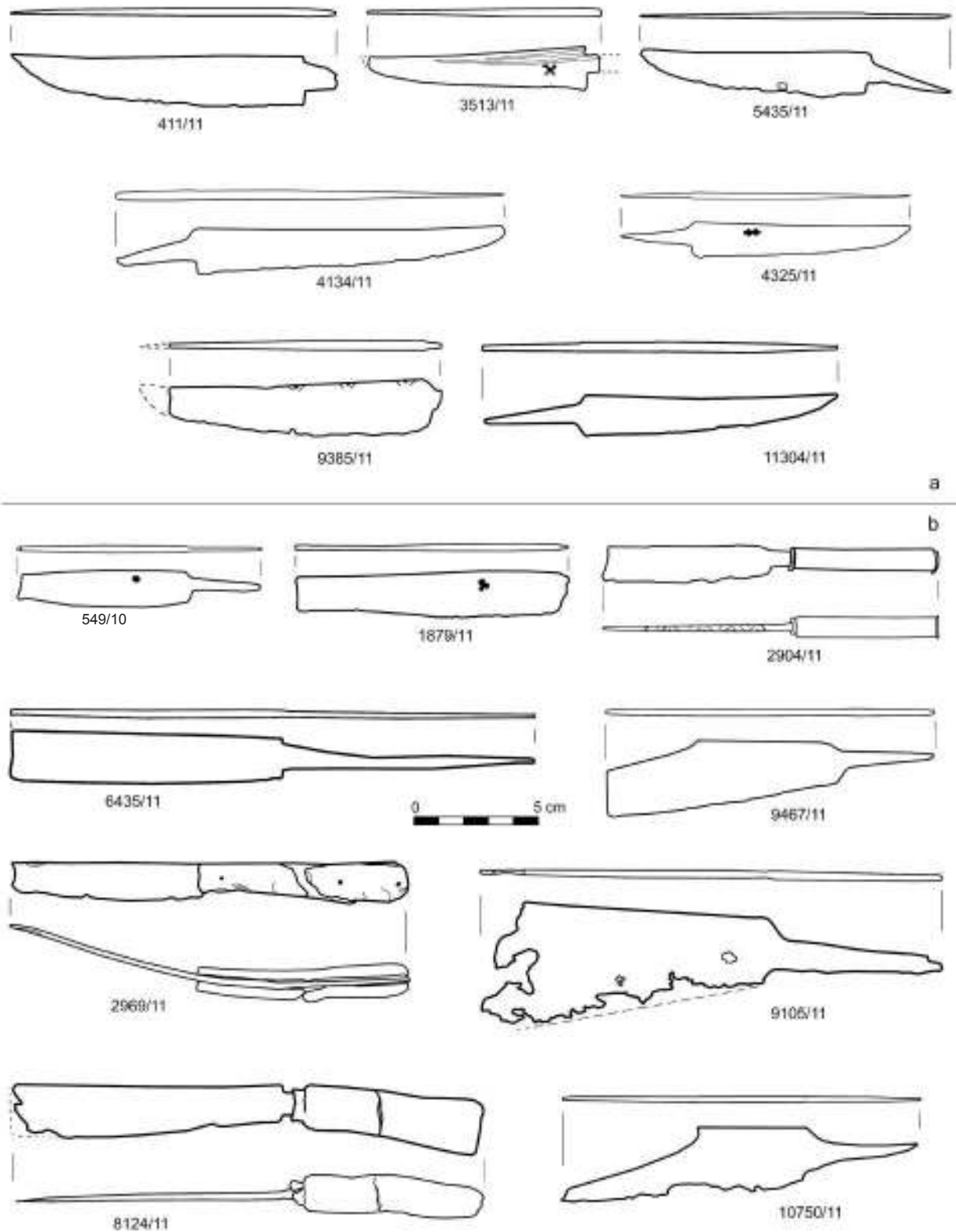
Ryc. 195. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Głownie noży: a – typ II; b – typ III, grupa 3. Rys. K. Wieczorek-Kańczura

Fig. 195. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Knife blades: a – type II; b – type III group 3. Drawing K. Wieczorek-Kańczura



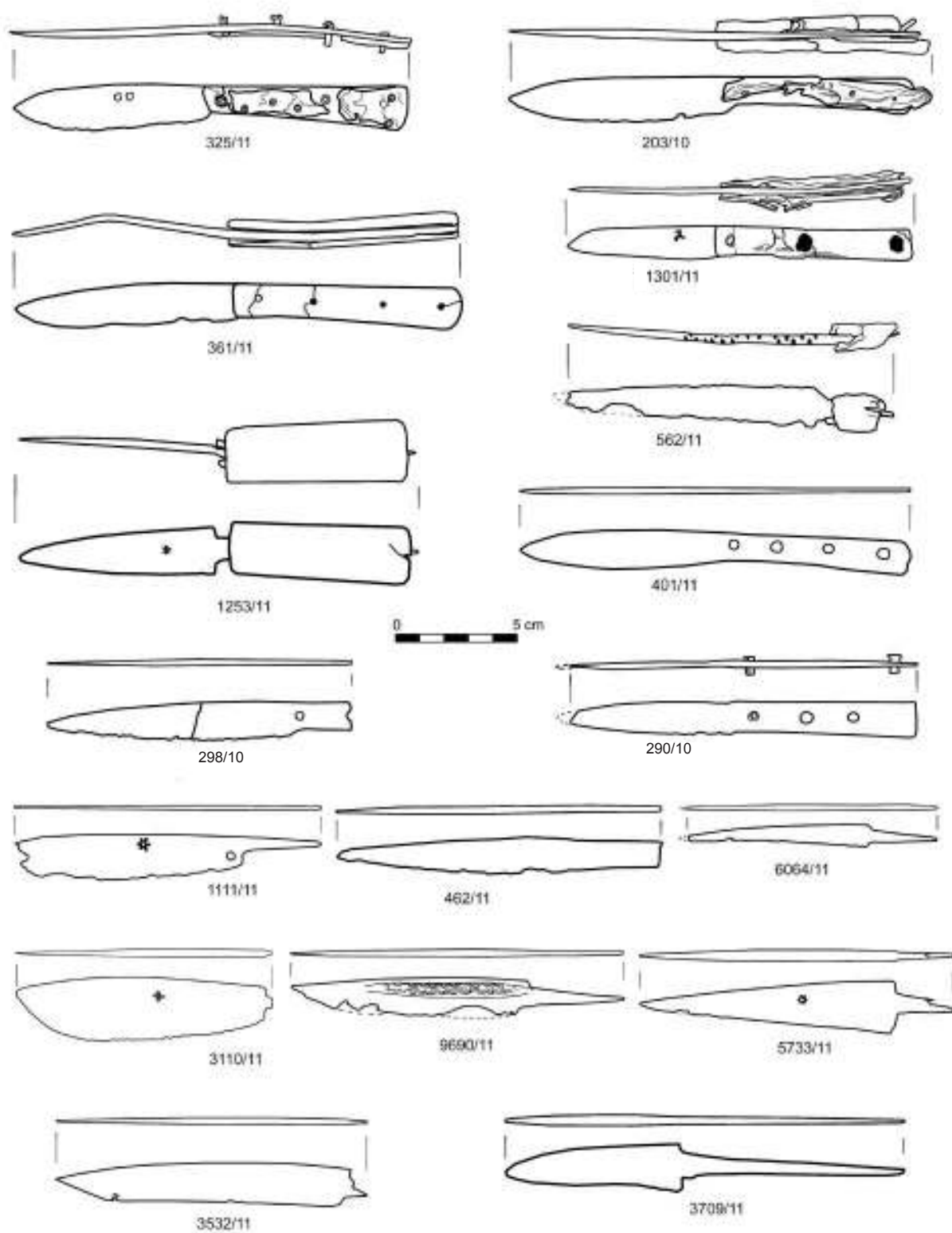
Ryc. 196. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Głównie noży: a – typ III, grupa 1; b – typ III, grupa 2; c – typ III, grupa 5. Rys. K. Wieczorek-Kańczura

Fig. 196. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Knife blades: a – type III group 1; b – type III group 2; c – type III group 5. Drawing K. Wieczorek-Kańczura

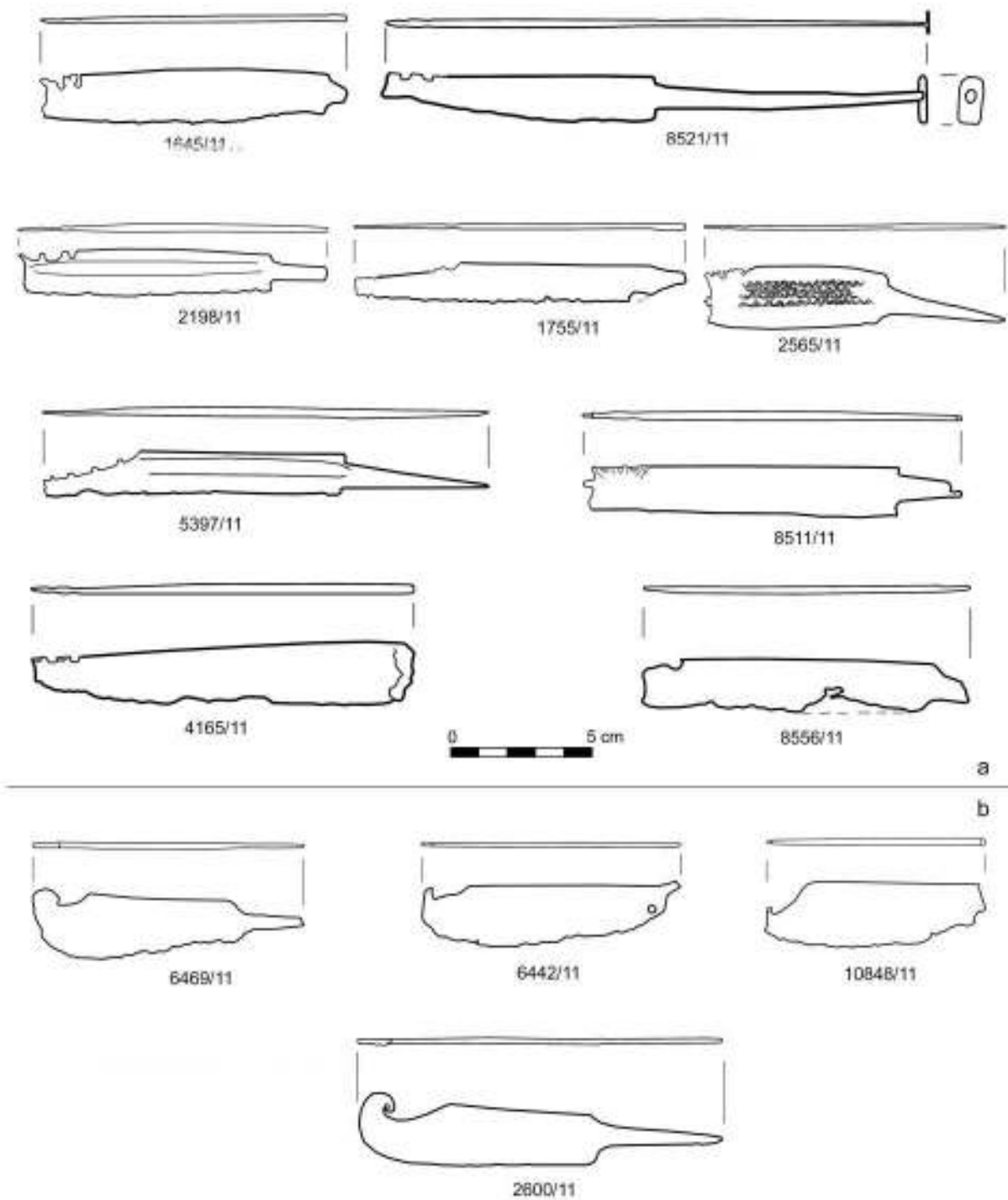


Ryc. 197. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Głównie noży: a – typ III, grupa 4; b – typ IV, grupa 1.
Rys. K. Wiczorek-Kańczura

Fig. 197. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Knife blades: a – type III group 4;
b – type IV group 1. Drawing K. Wiczorek-Kańczura

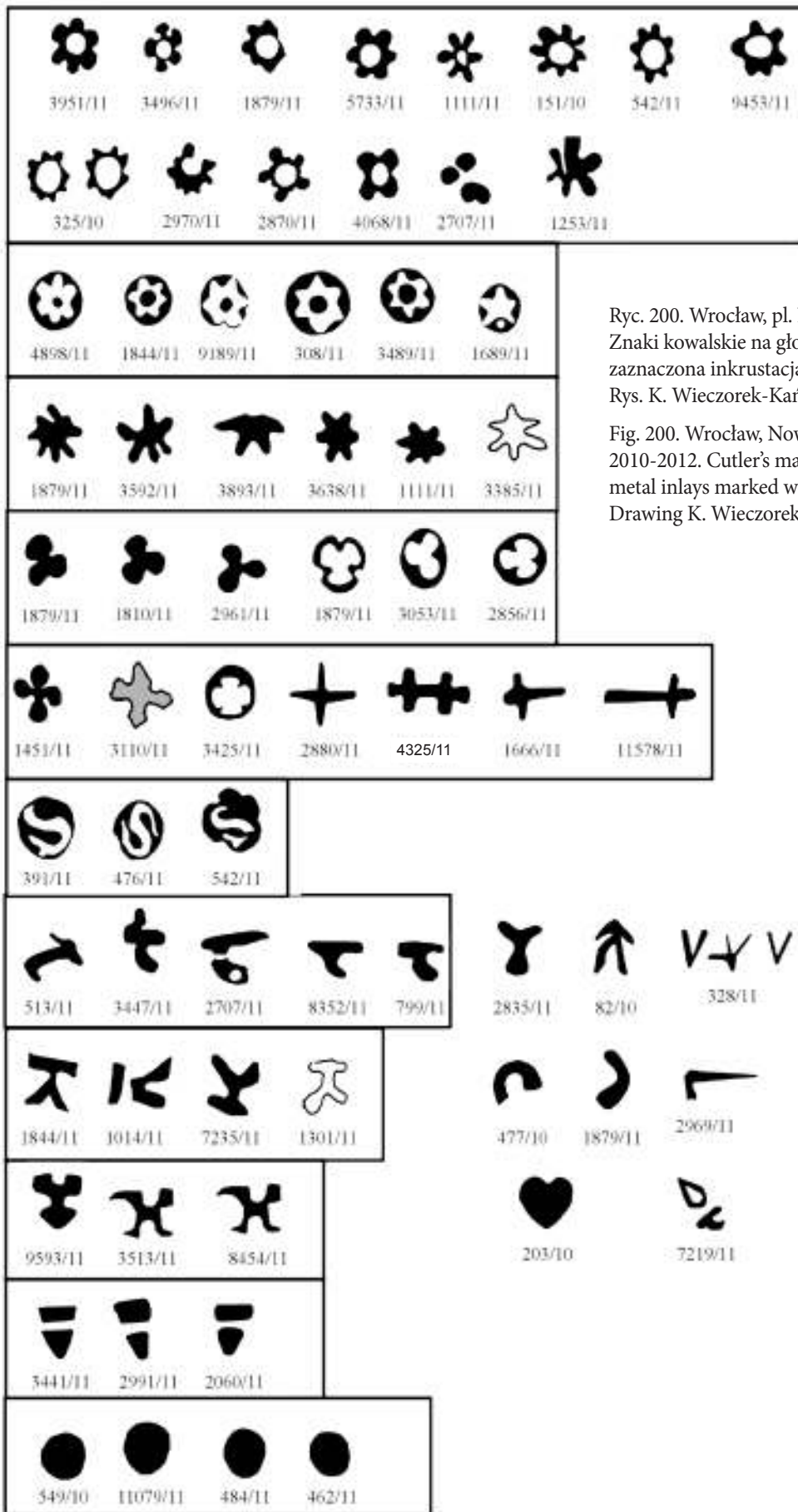


Ryc. 198. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Głównie noży, typ III, grupa 6. Rys. K. Wiczorek-Kańczura
 Fig. 198. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Knife blades: type III group 6. Drawing K. Wiczorek-Kańczura



Ryc. 199. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Głównie noży: a – typ IV, grupa 3; b – typ IV, grupa 2.
Rys. K. Wiczorek-Kańczura

Fig. 199. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Knife blades: a – type IV group 3;
b – type IV group 2. Drawing K. Wiczorek-Kańczura



Ryc. 200. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Znaki kowalskie na głowniach noży; kolorem szarym zaznaczona inkrustacja metalami kolorowymi.

Rys. K. Wieczorek-Kańczura

Fig. 200. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Cutler's marks on knife blades – coloured metal inlays marked with grey.

Drawing K. Wieczorek-Kańczura

Trzonki

Z placu Nowy Targ pozyskano 53 trzonki noży (aneks V.4.b.13). Pod względem konstrukcji⁹¹ wyróżniono 28 egzemplarzy jednoczęściowych – oprawek, w których mocowane były noże z trzpieniem w formie kolca – oraz 25 okładzin, w których trzpienie uformowano na kształt listew⁹². Wrocławski zbiór datowany jest od XII/XIII w. do 2. poł. XIV – początku XV w. Ponad połowa zabytków (58%) wyróżnia się surowcem drewnianym, z czego w dwóch przypadkach trzonek wykonano z połączenia drewna oraz kości. Surowcem metalowym wyróżniają się dwa trzonki, wykonane z żelaza oraz miedzi. Pozostałe egzemplarze zostały wykonane z kości.

Trzonek żelazny (nr inw. 2960/11) został uformowany jako przedłużenie głowni o prostym tyłcu oraz ostrzu (ryc. 193). Jego zdobienie ogranicza się do 4, niedbale wykonanych, krzyżowych żłobień z jednej oraz zygzaku z drugiej strony. Egzemplarz z mosiężną, owalną oprawką, zabezpieczoną na końcu i przy nasadzie głowni płytkami z tego samego metalu (nr inw. 2904/11), należy do typu noży tzw. półmiskowych (ryc. 197 b). Zdobienia można zaobserwować wyłącznie na 14 zabytkach. Pośród nich wyróżnić można przede wszystkim podłużne lub poprzeczne żłobienia, a także ryte oczka. Datowanie wszystkich dekorowanych w ten sposób egzemplarzy potwierdza tezę K. Jaworskiego. Badacz ten zauważył bowiem, że ornament oczkowy przeważa pośród zabytków o starszej metryce, zapewne do 1. poł. XIV w. (Jaworski 2012, s. 183; por. Holtmann 1993, s. 282–285). Na trzonkach występuje również motyw meandra (na kościanych nasadkach drewnianej oprawki), a także żłobione zygzaki.

Bogate dekoracje noży tzw. półmiskowych wskazują na ich szczególne przeznaczenie, dodatkowo poświadczane tępym zakończeniem głowni. W materiale

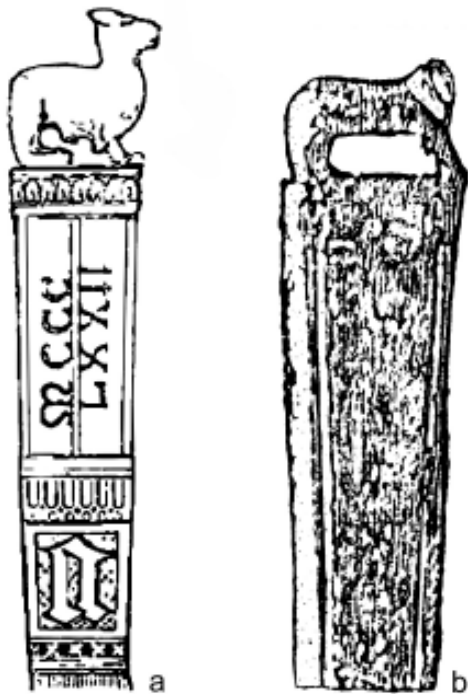
⁹¹ Na błędy dotyczące opisu trzonek, czyli wymiennego stosowania w literaturze terminów „oprawa” i „okładzina”, zwróciła uwagę np. A. Marciniak-Kajzer (2011, s. 190).

⁹² Jak zostało zauważone podczas analizy głowni, również trzonki nie wskazują na nasilenie występowania trzpieni w formie listwy od XIII w..

wrocławskim pojawiły się 4 zabytki, których zdobienie oraz jakość wykonania wskazują na ich szczególną wartość. Okładziny pierwszego z nich wykonane zostały z dwóch rodzajów surowca, połączonych od strony nasady głowni ołowianą skuwką. Kościana okładzina pierwszego z nich została ozdobiona poprzecznymi żłobieniami i umieszczonymi między nimi oczkami. W poprzecznych żłobieniach okładziny drewnianej zachowała się cynowo-ołowiana inkrustacja. Zdobienie drugiego zabytku wyróżnia się oczkami pokrywającymi prawie całą powierzchnię obu kościanych okładzin, a także charakterystycznym otoczeniem taką dekoracją trzech brązowych nitów (ryc. 201, nr inw. 235/11). Analogiczny zabytek znany jest z wcześniejszych badań na terenie wrocławskiego placu Nowy Targ (Kaźmierczyk 1966–1970, cz. 2, s. 107, ryc. 26 u). Wyjątkowy jest również okaz o pięciobocznym przekroju, którego powierzchnia została pokryta malowaną (?), czarną dekoracją (ryc. 201, nr inw. 41/11). Przy nasadzie zachowało się także przewężenie, być może pozostałość po dodatkowym, metalowym okuciu. Oprawka zwieńczona fragmentarycznie zachowaną, zoomorficzną dekoracją jest najbardziej wyjątkowa spośród opracowywanego zbioru (ryc. 201, nr inw. 3420/11). Pozyskana została z nawarstwień datowanych na 1. poł. XIV w. Z wyrzeźbionego zwierzęcia (prawdopodobnie lwa) zachowały się jedynie łapy oraz tylna część tułowia. Stan zabytku nie pozwala stwierdzić, czy mamy do czynienia z przedstawieniem nawiązującym stylistycznie do trzonek z Orłowa – lwa chuchającego na młode (por. Kajzer 1990, s. 266–268; Marciniak-Kajzer 2011, s. 236, zdj. 7), o silnej wymowie symbolicznej. Szerokość zwierzęcia równa przekrojowi oprawki sugeruje raczej, że było to przedstawienie pojedyncze (por. Piekalski 2008, s. 551, ryc. 8b), a trzonek należałoby zaliczyć do tzw. typu italskiego. Jako bliskie stylistycznie podobieństwo można wskazać oprawkę noża, na którym wyryto datę 1372 (ryc. 202 a). Zwierzę na trzonku zinterpretowano w literaturze jako wyobrażenie zająca (Essenwein 1883, szp. 320–322, ryc. 3; Schultz 1892, s. 88, ryc. 145). Przedstawienie w tym samym typie pojawiło się również na trzonku z terenu Danii (ryc. 202 b; Holtmann 1993, s. 293, DÄN 65).



Ryc. 201. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Zdobione trzonki noży. Fot. J. Szajt, K. Wieczorek-Kańczura
Fig. 201. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Decorated knife handles. Phot. J. Szajt, K. Wieczorek-Kańczura



Ryc. 202. Oprawki noży w typie włoskim: a – Niemcy, za: Essenwein 1883, szp. 320, ryc. 3321; b – Dania, za: Holtmann 1993, s. 293

Fig. 202. Italian-type knife handles: a – Germany, after: Essenwein 1883, p. 320, Fig. 3321; b – Denmark, after: Holtmann 1993, p. 293

Pochewki

Badania wykopaliskowe na Nowym Targu przeprowadzone w latach 2010–2012 dostarczyły nie tylko największego publikowanego zbioru noży z terenu dzisiejszej Polski, ale także skórzanych pochewek, służących do ich przechowywania i transportu (aneks V.4.b.14). Spośród 155 poddanych analizie egzemplarzy 95 (61%) zachowało się w bardzo dobrym albo dobrym stanie, a 18 (11,5%) – pomimo fragmentarycznych ubytków – również pozwoliło na odczytanie przybliżonych wymiarów. Łącznie daje to liczbę 113 mobilów (72,5% zbioru), z których pobrano pełne dane metryczne.

W pracach poświęconych analizie skórzanych pochewek noży stosowano różne, bywało, że dość nieprecyzyjne kryteria podziału. Część z nich bazowała na zróżnicowanej morfologii zabytków, ale też na sposobie ich łączenia. Przykładowo Henryk Wiklak (1967, s. 75) wydzielił w materiale z wczesnośredniowiecznego Gdańska trzy zasadnicze typy: pochewki wąskie, szerokie i z brązowymi okuciami. W kolejnej pracy, dotyczącej pochewek z Gniewa, ów badacz zaproponował podział na okazy prostokątne, łukowate i pantofelkowate (Wiklak 1993a). Ten sam podział zastosował m.in. Marcin Winiarski (2010, s. 340) przy analizie zabytków późnośredniowiecznych z ul. Panieńskiej w Gdańsku. Badacze analizujący wczesno- i późnośredniowieczny materiał z Yorku wydzieliли natomiast aż 6 typów pochewek (A–F), z których część została wyróżniona na podstawie stopnia dopasowania do główki noża lub obecności dekoracji (Mould *et al.* 2003, s. 3369–3388). Naszym zdaniem zastosowanie podobnych podziałów dla mocno zróżnicowanego materiału z placu Nowy Targ znacznie skomplikowałoby czytelność wyników analizy, zdominowanych przez rozbudowaną typologię. Zastosowano więc prostszy podział, wykorzystany z powodzeniem na gruncie polskim przez Beatę Wywrot-Wyszkowską (2008, s. 75, 78; por. Wywrot 1996, s. 275–276; 1997, s. 196), która późnośredniowieczne pochewki z Kołobrzegu podzieliła na dwa zasadnicze typy, za kryterium przyjmując miejsce złączenia krawędzi stycznych pochewek, wytwarzanych w znako-

mitej większości z jednego, złożonego kawałka skóry (zob. też Kaźmierczyk 1966–1970, cz. 2, s. 249).

Podobny podział przy analizie materiału skórzanego z badań na Starym Mieście (przy ul. Kotlarskiej) we Wrocławiu wykorzystala Krystyna Romanow, wydzielając dwie grupy pochewek – jednodzielne, wykonane z jednego kawałka podwójnie złożonej skóry, oraz dwudzielne, zszywane z obu dłuższych boków (Romanow 1979, s. 191; 1981, s. 180).

Do typu I, reprezentującego zabytki połączone wzdłuż krawędzi bocznej i dolnej (w przypadku okazów czworobocznych), włączono 126 pochewek, co stanowi 81% całości zbioru; z czego 11 (7%) egzemplarzy pozyskano z nawarstwień faz I–II, 52 (33,5%) z fazy III i 63 (40,5%) z faz V–VIII. Pochewki typu I łączono na wiele sposobów (wykres V.4.b.1)⁹³, przy czym w analizowanym materiale najczęściej stosowano do tego celu rzemień, po którym zachowały się głównie soczewkowate albo podłużne otwory. Taki sposób łączenia ścian pochewek odnotowano na 46 zabytkach (ryc. 203 a, f). Drugi pod względem popularności zaobserwowany sposób łączenia krawędzi bocznych pochewek z placu Nowy Targ polegał na ich zszywaniu za pomocą nici – charakterystyczne otwory po igle zachowały się na 27 zabytkach (ryc. 203 b–e). Obok wykorzystania spojeń organicznych, pochewki łączono także za pomocą okuć metalowych lub nitów. Obecność okuć żelaznych, szczegółowo omówionych w dalszej części tekstu, została stwierdzona na 31 pochewkach typu I, spośród których 9 było na tyle długich, że stanowiło jedyny element spajający (ryc. 204 c). W pozostałych przypadkach okucia, sięgające około połowy wysokości pochewek, współwystępowały z innym rodzajem złączeń, przy czym częstym zjawiskiem było wykorzystanie w tym celu rzemienia, który współwystępował z metalowym okuciem na 11 zabytkach (ryc. 204 e). Dziewięć egzemplarzy w górnej części miało zachowa-

⁹³ Należy zaznaczyć, że są to wyniki przybliżone, uzyskane na podstawie oglądu nie tylko całych zabytków, ale także ich fragmentów, na których ślady nie zawsze pozwalały na bezbłędne określenie sposobu wiązania. W przypadku wątpliwości w kolumnie przy określonym sposobie łączenia stawiano (?).

ne nity bądź otwory wskazujące na ich zastosowanie (ryc. 204 b, d), a zaledwie dwie pochewki otwory po nici. Nity jako samodzielny element spinający wystąpiły na siedmiu zabytkach (ryc. 204 f); były to – poza nietypowym okazem wykonanym prawdopodobnie ze stopu ołowiowo-cynowego – proste nity żelazne. Za zjawisko atypowe można uznać również zastosowanie do złączenia jednej pochewki nici i rzemienia, choć prawdopodobnie któryś z tych elementów został użyty wtórnie podczas reperacji przedmiotu, związanej ze zużywaniem się surowca (zob. np. Konczewska, Wachowski 2010, s. 284). W przypadku 13 egzemplarzy nie udało się określić sposobu łączenia krawędzi, z powodu zarówno znaczących ubytków, jak i nieukończenia wyrobów. Warto też nadmienić, że w górnej części wielu pochewek, niezależnie od ich sposobu łączenia, znajdują się pojedyncze bądź podwójne otwory na rzemień mocujący, którym przytraczano wyroby do pasa (ryc. 203 i; 204 a, d, g). Pełniły one jednocześnie funkcję spinającą, ponieważ rzemień przechodził przez obie powierzchnie skóry. Jeśli chodzi natomiast o egzemplarze z okuciami pełnej długości, takie samo zadanie spełniały otwory umieszczane niekiedy w wąsach okuć.

Zbiór pochewek typu I różni się dość znacznie rozmiarami i morfologią, co jest spowodowane głównie pierwotnym zamiarem wytwórców, ale również deformacjami skóry w wyniku procesów postdepozycyjnych. Niemniej jednak można w omawianym materiale wyróżnić okazy zbliżone formą do prostokąta, trapezu, trójkąta, a także egzemplarze o jednej lub obu ściankach łukowatych. Dyferencjacja ta wskazuje na umiejętne dopasowanie pochewek do kształtu główki umieszczanych w nich noży (zob. np. Cowgill *et al.* 2008, s. 35). Zależność pomiędzy konkretnym kształtem pochewki i rodzajem łączenia kieszeni nie zachodzi w każdym przypadku, choć np. nity najczęściej występowały na pochawkach prostokątnych oraz takich, w których jedna krawędź (spajana nitami) przyjmowała kształt łuku, druga natomiast biegła prosto. Z kolei okucia stosunkowo często stosowano w pochawkach o kształcie trapezowatym.

Długość pochewek typu I mieści się w przedziale od 7,3 do 26,6 cm, a szerokość przy otworze wynosi 1,6–6,1 cm (średnio 3,6 cm). Dzieliąc, dość umownie, pochewki pod względem rozmiaru na małe i duże, przyporządkowano je do dwóch grup: o długości do 16 cm i powyżej 16 cm. Podział taki był przez niektórych badaczy stosowany przy analizie noży, jakkolwiek nie sposób wskazać funkcji tych przedmiotów, opierając się wyłącznie na danych metrycznych (por. Lewandowski 1986, s. 104). W skład obu grup wchodzi podobna liczba zabytków – 1. liczy 46 pochewek o średniej długości 13 cm, a 2. – 51 egzemplarzy o średniej długości 19 cm.

Zdobienia wystąpiły na 42 okazach typu I, co stanowi 33% zbioru. Wykonane na zabytkach ornamenty można podzielić, ze względu na wykorzystaną technikę, na wycinane, nacinane i wytłaczane. Z nawarstwień fazy II pochodzi zaledwie jedna zdobiona pochewka, której dolna krawędź została wycięta w ząbki o kształcie trapezów (ryc. 203 a). Podobne wykańczanie powierzchni, zarówno dolnych, jak i bocznych, było stosowane również w późnym średniowieczu, chociaż z placu Nowy Targ pozyskano tylko kilka zdobionych w ten sposób zabytków (ryc. 204 d). Na kieszeniach pochewek wycinano też ażurowe wzory, zazwyczaj ograniczając się do prostych motywów geometrycznych, takich jak chociażby niewielkie gwiazdki, kółka oraz serca, widoczne na trzech egzemplarzach odnalezionych w nawarstwieniach faz III–IV (ryc. 203 c–e). Zostały one wybite za pomocą puncyn. Otwory o większych rozmiarach (ryc. 203 b), przez które możliwe też było przeplecenie rzemieni, wycinano przy użyciu nożyc albo noży szewskich. Ornament nacinany występował stosunkowo często pod postacią rzędów pionowych linii, które przebiegały na wylot powierzchni wyrobów, co teoretycznie pozwalało przepleść przez nie rzemień. Bardziej skomplikowane układy złożone z linii zajmowały znaczną powierzchnię pochewek i były nacinane płytko, dzięki czemu nie osłabiały struktury tych przedmiotów (ryc. 203 i; 204 g). Ornament taki łączony był też ze wzorami wytłaczanymi sztancą – głównie na krawędziach – które jako samo-

dzielny motyw zdobniczy pojawiają się na pochewkach I typu dość rzadko. Interesującym rozwiązaniem wyróżniają się dwie pochewki, w których otwory łącze-

niowe wykonano w mizdrze i zasłonięto ornamentowanym licem (ryc. 203 g).



Ryc. 203. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Pochewki na noże: a, f – faza II; c–e, g–i – faza III; b – faza VII.
Fot. J. Szajt

Fig. 203. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Knife sheaths: a, f – phase II; c–e, g–i – phase III; b – phase VII.
Phot. J. Szajt

Należy nadmienić, że na 12 pochewkach typu I zaobserwowano niewielkich rozmiarów klapki, wycięte na jednej ze stron kieszeni (ryc. 203 i; 204 g). Analogiczne rozwiązanie występuje np. na niepublikowanej pochewce noża odkrytej przy ul. Rycerskiej w Bytomiu, przechowywanej w tamtejszym Muzeum Górnośląskim (nr inw. B.217:57). Sposób wycięcia raczej uniemożliwiało wykorzystanie powstałej przesłony w celu przytrzymania pochewki do pasa. Należy wykluczyć również funkcję dekoracyjną.

Walory estetyczne niektórych pochewek podnosił sam ich kształt, a także multiplikacja elementów konstrukcyjnych; czego przykładami są wyroby o kulistym zakończeniu znane z warstw datowanych na okres miejski (ryc. 204 g) oraz fragmentarycznie zachowany egzemplarz z fazy III, spięty trzema rzędami nitów (ryc. 203 h). Pod względem zastosowanego surowca wyróżnia się z kolei prosta pochewka o guzłkowatej powierzchni, wykonana najprawdopodobniej z ogona bobra (nr inw. 5312/11; zob. rozdz. XI.4 w tomie drugim).

Do typu II zaliczono 28 pochewek, co stanowi 18% całości analizowanego materiału. Ich wyróżnikiem względem typu I jest lokalizacja szwu, znajdującego się najczęściej pośrodku tylnej strony kieszeni. Bywało jednak, że umieszczano go też bliżej krawędzi, ale nigdy on na nią nie nachodził (por. Wywrot-Wyszkowska 2008, s. 78). Cechą wspólną wszystkich egzemplarzy, których długość oscyluje w granicach 15,1–27 cm (średnio 18,5 cm), a szerokość 2,4–6,2 cm (średnio 3,5 cm), jest ponadto sposób łączenia za pomocą nici. Kształty pochewek typu II są dość zróżnicowane. Podobnie jak w poprzednio omówionym typie można tu wyróżnić okazy zbliżone do trapezu, prostokąta, trójkąta, a także o ściankach łukowatych. W grupie tej większy odsetek (57%) stanowią jednak wyroby ornamentowane. Obok okazów zdobionych nacinaniem (ryc. 205 a, b) i wyjątkowo tylko ażurowych na szczególną uwagę zasługują egzemplarze misternie pokryte wytłaczanymi przedstawieniami, pojawiające się dopiero w okresie miejskim (ryc. 206). Wyrabiano je z grubszej skóry, na której odciśniano motywy floralne; jednym z nich jest stylizowane przedstawienie lilii (fr. fleur-de-lis).

Noże, będące w średniowieczu osobistymi narzędziami o charakterze uniwersalnym, często noszono przy sobie w rozmaitych sytuacjach, co poświadcza głównie gotycka ikonografia (zob. np. Laurioux 1992, *passim*). Pochewki odnajdywane podczas prac archeologicznych w miastach lokacyjnych są tego kolejnym dowodem. W dotychczasowej literaturze przedmiotu wielokrotnie już zwracano uwagę na dość dużą unifikację formalną tej grupy wyrobów z późnego średniowiecza, wskazując mniejsze lub większe podobieństwa między pochewkami odkrywanymi na stanowiskach w Środkowej i Zachodniej Europie. Analizowany obecnie zbiór z placu Nowy Targ także znajduje częściowo analogie w materiale np. z Elbląga (Nawrońska, Nawrolski 1989, s. 285, ryc. 35; Marcinkowski 2009, s. 186, ryc. 21), Kołobrzegu (Wywrot-Wyszkowska 2008, tabl. XXXVI, XXXVIII), Gdańska (Winiarski 2010, ryc. 2, 3), Szlezewiku (Schnack 1998, *passim*), Rostocka (Kleibscheidel 1998, Abb. 6: 1) czy nawet Londynu (Egan 2005, ryc. 434; Cowgill *et al.* 2008, ryc. 95: 443) i Yorku (Mould *et al.* 2003, fig. 1698.15625); ale przede wszystkim we wcześniejszym zbiorze wrocławskim (Kaźmierczyk 1966–1970, cz. 1, ryc. 8c, 42: 8, 44: 1–2, 82: 14; cz. 2, ryc. 69, 70a–f; Konczewska, Wachowski 2010, ryc. 208).

Staranne wykonanie znaczącej liczby egzemplarzy wskazuje, że wyrobem pochewek trudnili się przeważnie wykwalifikowani rzemieślnicy, co bynajmniej nie wyklucza możliwości istnienia paralelnej wytwórczości opakowań skórzanych na własny użytek przez uboższych mieszczan. Zasadniczo sprzyjała temu prostota konstrukcji tych przedmiotów. Szczegółowych badań wymaga z drugiej strony problem lokalnej wytwórczości tzw. mobiliów luksusowych oraz szerzej – skórzanego rzemiosła artystycznego (zob. Wachowski, Jaroch 2009), do których niewątpliwie wypada zaliczyć część pochewek typu II, zdobionych pracochłonną techniką tłoczenia i puncowania za pomocą metalowych tłoków i puncyn o zróżnicowanych rozmiarach i przedstawieniach. W świetle dotychczas opublikowanych materiałów wydaje się, że najbardziej okazałe pochewki z placu Nowy Targ, zdobione wytłaczanymi lilijkami o zachodniej proveniencji, to importy, które mniej wię-

cej od połowy XIII w. napływały m.in. na tereny Śląska i Pomorza Zachodniego.

Pozostając przy wyrobach luksusowych, warto dodać, że nieznanne są dotychczas z Wrocławia pochewki na noże zdobione przedstawieniami zwierzęcymi, jak również, nie tak rzadkie w Europie Zachodniej, pochewki o kilku kieszeniach, odkryte np. w Londynie (Cowgill *et al.* 2008, s. 168) oraz holenderskim Dordrechcie⁹⁴

(Goubitz 2007, s. 97–98, fig. 173; 2008, s. 69–70). Na placu Nowy Targ wystąpił natomiast inny rodzaj pochewek – zakończonych kuliście – dla których nie udało się odnaleźć analogii (aneks V.4.b.14). Ich w przybliżeniu trójkątne kształty i znaczna długość, przekraczająca w przypadku całych okazów 16 cm, mogą sugerować, że były to wyroby do przechowywania pugińców.



Ryc. 204. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Pochewki na noże:
a, c, e, f – faza III; b – faza V;
d – faza VI; g – faza VII.
Fot. J. Szajt

Fig. 204. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Knife sheaths:
a, c, e, f – phase III; b – phase V;
d – phase VI; g – phase VII.
Phot. J. Szajt

⁹⁴ <http://cms.dordrecht.nl/dordt?waxtrapp=wfqboDsHaKnPvBODN> [dostęp: 11.11.2015 r.].



Ryc. 205. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Pochewki na noże: a – faza V; b, d, e – faza VI; c – faza VII. Fot. J. Szajt

Fig. 205. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Sheaths: a – phase V; b, d, e – phase VI; c – phase VII. Phot. J. Szajt



Ryc. 206. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Pochewki na noże: a, b – faza V; c – faza VII; d – faza VIII. Fot. J. Szajt

Fig. 206. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Sheaths: a, b – phase V; c – phase VII; d – phase VIII.

Phot. J. Szajt

Okucia pochewek

Okucia pochewek pełniły funkcję zarówno konstrukcyjną – wzmacniającą – jak i dekoracyjną. Egzemplarze wczesnośredniowieczne wykonywano przede wszystkim z metali kolorowych, podczas gdy rynek późnośredniowieczny zdominowały okucia żelazne. Stefan Krabath (2001, s. 69), powołując się bardzo ogólnie na XIV- i XV-wieczne przykłady malarstwa tablicowego, stwierdził nawet, że okucia pochew noży z metali kolorowych wyszły w tym czasie z mody. Wyniki badań wykopaliskowych dają z kolei asumpt do stwierdzenia, że w późnym średniowieczu wykorzystywano głównie okucia wykonane z żelaza (np. Konczewska, Wachowski 2010, s. 286).

Poniższej analizie poddano zespół 82 żelaznych okuć z placu Nowy Targ we Wrocławiu (aneks V.4.b.15; tab. V.4.b.1). Z nawarstwień datowanych na koniec XII – początek XIII w., obejmujących fazy I–II, pozyskano jedynie dwa egzemplarze. Najliczniej pochewki występowały w fazie III. Od 1. poł. do 3. ćw. XIII w. datowanych jest aż 60% zabytków, z warstw datowanych od końca XIII do 2. poł. XV–XVIII w. natomiast pochodzi 35% zbioru.

Forma okuć w znaczącym stopniu odpowiada zabytkom znanym z wcześniejszych badań na terenie Wrocławia (m.in. Romanow 1978; 1979; Konczewska, Wachowski 2010), Kołobrzegu (Polak 1996). Do analizy materiału wykorzystano klasyfikację zastosowaną przez M. Konczewską i K. Wachowskiego (2010, s. 286–289). W przypadku 12 okuć z placu Nowy Targ niezadawalający stan zachowania uniemożliwił określenie ich dokładnej formy.

Jako główne kryterium podziału przyjęto obecność trzewika z blachy, który chronił zakończenie pochewki przed przebicciem przez szpic głowni noża. Typ I, charakteryzujący się wyraźnie wyodrębnionym trzewikiem oraz wyprowadzonymi od niego wąsami, był pośród okuć z placu Nowy Targ najliczniejszy, reprezentowany przez 55 egzemplarzy. Na podstawie sposobu, w jaki wąsy zostały połączone z trzewikiem, wydzielono trzy odmiany, pośród których warianty a–c wskazują stosu-

nek wysokości blachy do jej szerokości: a – wysokość trzewika jest mniejsza od jego szerokości; b – wysokość trzewika nie przekracza jego dwukrotnej szerokości; c – wysokość trzewika jest co najmniej dwukrotnie większa od szerokości.

Odmiana 1 reprezentowana jest przez 4 okucia pozyskane z nawarstwień datowanych od 1. poł. XIII do lat 60. XIII w. Charakteryzuje się obecnością jednego wąsa wyprowadzonego z górnej krawędzi trzewika. Zabytki z placu Nowy Targ wystąpiły jedynie w wariantach a oraz b. W przypadku jednego okucia stan zachowania trzewika uniemożliwił określenie jego dokładnych proporcji. Wąsy analizowanych egzemplarzy w większości zachowały się fragmentarycznie. Ślady mocowania okuć do pochewek w postaci otworów po nicie zachowały się na jednym zabytku. Analogie wskazują, iż górne końce wąsów były także haczykowato zaginane (Konczewska, Wachowski 2010, s. 286–287).

W przypadku odmiany 2. od krawędzi górnej trzewika wyprowadzono parę wąsów – jest to najliczniejsza grupa okuć. Łącznie do odmiany 2. zaklasyfikowano 38 egzemplarzy, z czego 26 pozyskano z nawarstwień fazy III. Stan zachowania uniemożliwił określenie dokładnych wymiarów 4 trzewików. Jeden z zabytków (nr inw. 10956/11) wyróżnia się wysokim poziomem wykonania, zachowana połowa trzewika ma bowiem formę ażurową w kształcie arkadek. Dodatkowo jego górna część zdobiona jest ukośnymi nacięciami. W przypadku 8 zabytków szerokość trzewika jest większa od jego wysokości. 18 okuć zaklasyfikowano natomiast do wariantu b, pośród którego na uwagę zasługują dwa zabytki. Na wąsach pierwszego egzemplarza (nr inw. 4254/11) wykonane zostały prostokątne wypustki z zachowanym otworem – pod nitem oraz w połowie wysokości. Również w przypadku drugiego okucia o owalnie zakończonym trzewiku (nr inw. 1837/11; ryc. 207 d) na zachowanym wąsie wykonano wypustkę bezpośrednio pod nitem. Nawiązują one do zgrubień na wąsach, jakie wyróżniają wariant 50. wg typologii Krabatha (2001, s. 71–72), znany również z ul. Kotlarskiej we Wrocławiu (Romanow 1978, s. 182–183, ryc. 6 g). Badacze łączą funkcję wypustek z dodatkowym nito-

waniem (Krabath 2001, s. 72; Konczewska, Wachowski 2010, s. 289). W przypadku okuć z placu Nowy Targ ich znaczne rozmiary oraz wycięte w nich prostokątne otwory sugerują inne przeznaczenie. Dodatkowe otwory mogły być wykorzystywane do przewleczenia rzemienia służącego do przytrzczenia okutej pochewki

do pasa. Dotychczas zabytki odmiany 2. – o trzewiku, którego wysokość jest co najmniej dwukrotnie większa od jego szerokości – nie były znane z terenu Wrocławia (Konczewska, Wachowski 2010, s. 289). Z placu Nowy Targ pozyskano 6 pierwszych takich okuć. Wszystkie datowane są od 1. poł. XIII do lat 60. XIII w.

Ryc. 207. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Okucia pochewek na noże, typ I:
a – odmiana 1a; b – odmiana 1b;
c – odmiana 2a; d – odmiana 2b;
e – odmiana 2c; f – odmiana 3b;
g – odmiana 3c.

Fot. J. Szajt, K. Wieczorek-Kańczura

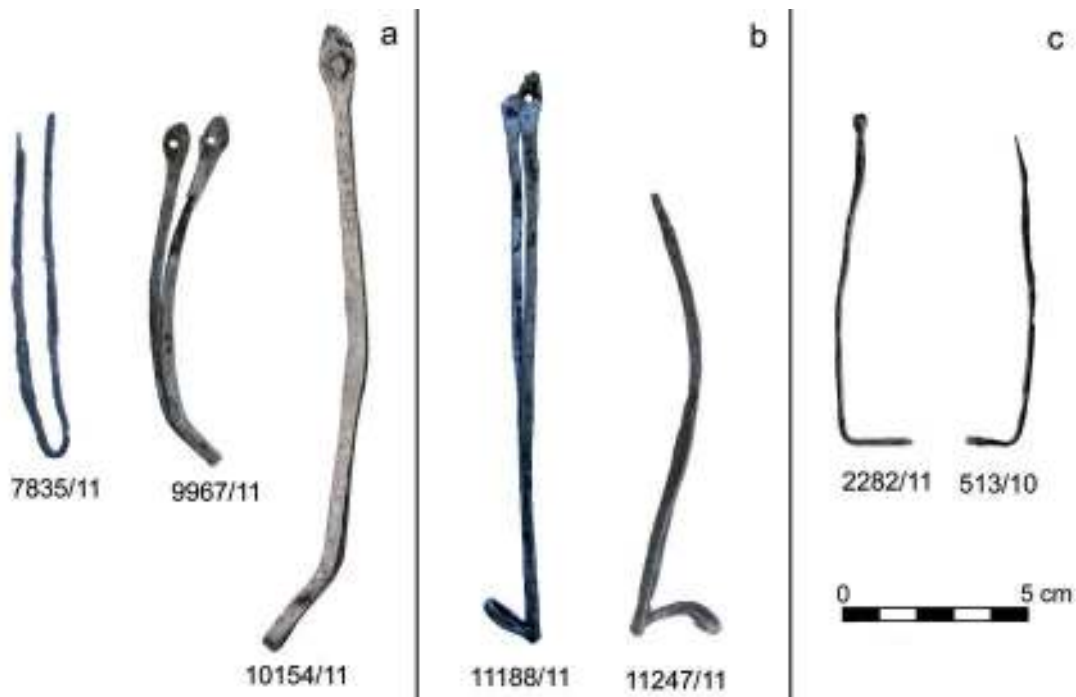
Fig. 207. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Type I sheath fittings:
a – variant 1a; b – variant 1b;
c – variant 2a; d – variant 2b;
e – variant 2c; f – variant 3b;
g – variant 3c.

Phot. J. Szajt, K. Wieczorek-Kańczura



Okucia, w których wąsy zostały wyprowadzone od bocznej krawędzi trzewika, zostały przez M. Konczewską i K. Wachowskiego zaklasyfikowane jako typ III (2010, s. 289). Autorzy niniejszego opracowania przyjęli jednak za podstawowe kryterium wyróżniające typy okuc obecność wyodrębnionego trzewika. 12 zabytków z placu Nowy Targ, w których para wąsów łączy się z boczną krawędzią blachy, zaliczono tym samym do typu I, wydzielając dodatkową odmianę 3. Zabytki zostały pozyskane z nawarstwień XIII- i XIV-wiecznych. Stan zachowania jednego trzewika uniemożliwił rekonstrukcję jego pierwotnych wymiarów. Wysokość kolejnych dwóch trzewików nie przekraczała ich dwukrotnej szerokości. Do wariantu c zaliczono natomiast 9 okuc, z czego w przypadku jednego z zabytków (nr. inw. 5354/11) zachowały się dwie wypustki z otworami, analogiczne do zabytków z odmiany 2. Umieszczono je bezpośrednio pod nitem oraz w połowie wysokości wąsów.

Okucia w typie II wyróżnionym przez M. Konczewską i K. Wachowskiego są wykonane z jednego pręta. Ich budowa skutkuje czasem nieprawidłową identyfikacją tych zabytków jako fragmentów szczy-piec (Polak 1996, s. 235; Konczewska, Wachowski 2010, s. 289). Trzewik w poddanych analizie okuciach nie jest tak silnie wyodrębniony i czytelny jak w przypadku typu I. Wzmocnienie podstawy pochewki umożliwiło wygięcie zawiniętej części pręta. Kąt pomiędzy powstałym w ten sposób trzewikiem a wąsami był podstawą do wyróżnienia poszczególnych odmian analizowanych okuc. Wydzielone przez M. Konczewską i K. Wachowskiego odmiana 2., o kącie rozwartym pomiędzy wąsami a trzewikiem i haczykowatym zagięciem jego zakończenia, oraz odmiana 4., o wygiętej łukowato ku górze końcówce wąsa, nie wystąpiły pośród materiału zabytkowego z placu Nowy Targ.



Ryc. 208. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Okucia pochewek na noże, typ II: a – odmiana 1; b – odmiana 3; c – odmiana 5. Fot. J. Szajt, K. Wiczorek-Kańczura

Fig. 208. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Type II sheath fittings: a – variant 1; b – variant 3; c – variant 5. Phot. J. Szajt, K. Wiczorek-Kańczura

W skład odmiany 1. wchodzi 6 egzemplarzy (ryc. 208 a), w których trzewik został wygięty w stosunku do wąsów pod kątem rozwartym. Cechuje je duża rozpiętość chronologiczna, wystąpiły bowiem w nawarstwieńiach datowanych od XII do 1. poł. XIV w.

Cztery okucia składające się z pręta wygiętego haczykowato ku górze pod kątem ostrym zostały zaliczone do odmiany 3. (ryc. 208 b). Trzy z nich pozyskano z nawarstwień datowanych na okres 6 dekad XIII w. Czwarte okucie wystąpiło w jednostce stratygraficznej datowanej na 1. poł. XIV w.

Liczny materiał pozwolił na wydzielenie kolejnej odmiany typu II: trzy okucia, których trzewik został wygięty pod kątem prostym w stosunku do wąsów, zaklasyfikowano jako odmianę 5. (ryc. 208 c). Artefakty pozyskano z nawarstwień fazy III (1. poł. XIII w. – lata 60. XIII w.) oraz VI (1. poł. XIV w.).

W przypadku dwóch zabytków stan zachowania uniemożliwił ich klasyfikację wewnątrz typu II.

Liczba zabytków oraz ich datowanie nie pozwala na stawianie tez w zakresie rozwoju typologicznego okuć na przestrzeni późnego średniowiecza (zob. tab. V.4.b.1). Wyrażna jest natomiast dominacja form z wyodrębnionym z blachy trzewikiem oraz parą wzmocniających wąsów, wyprowadzonych od jego górnej krawędzi. Brak zdobień lub prostota ich form wskazują na dominację funkcji konstrukcyjnej, wzmocniającej skórzaną pochewkę i zapobiegającej jej rozcięciu przez głownię noża.

Katarzyna Wieczorek-Kańczura, Jakub Szajt

c. Naczynia i łyżki drewniane

Miski klepkowe

Zastosowanie jednoznacznego podziału na naczynia kuchenne oraz stołowe w przypadku mis klepkowych jest niemożliwe. Ich przeznaczenie w obrębie gospodarstwa domowego mogło bowiem ulegać zmianie (Kostrouch 2009, s. 497). Późnośredniowieczne dzieła sztuki wskazują na powszechne użytkowanie analizowanych naczyń przez osoby wszystkich stanów (Ko-

strouch 2009, s. 495–497; Schulz 2011, s. 488). Zróżnicowane formy mis klepkowych na rycinach i obrazach uwieczniano w scenach serwowania oraz spożywania zarówno posiłków, jak i napojów (ryc. 209, 210). Wyraźny jest natomiast ich brak pośród scen przedstawiających przygotowywanie potraw. Trudno jednak na tej podstawie wnioskować o braku ich zastosowania w przestrzeni kuchennej.

Powszechne wykorzystywanie mis klepkowych w gospodarstwach domowych poświadczają materiały pozyskiwane podczas badań średniowiecznych miast⁹⁵. W Europie Zachodniej i Środkowej naczynia te upowszechniają się w XII w., m.in. w Brandenburgu, Straßburgu, Zurychu, Bazylei (Müller U. 1996, s. 120; 2008, s. 184). Na Śląsku, jak wykazał materiał wrocławski, ich znaczenie zaczęło powoli wzrastać od XII w. (np. Rakoczy 2016, s. 158–159). Dla porównania w Gdańsku, mimo wykorzystywania w gospodarstwach domowych dużych naczyń bednarskich już od wczesnego średniowiecza (por. Barnycz-Gupieniec 1959), miski wykonane z klepek weszły do powszechnego użytku dopiero w XIV w. (zob. Kasprzak 2010a, s. 175). Można jednak przypuszczać, że tak późne rozpowszechnienie naczyń klepkowych z górnym otworem jest wynikiem obecnego stanu badań oraz opublikowanego materiału. Misy klepkowe pozyskane podczas prac wykopaliskowych w hanzeatyckim Elblągu datowane są bowiem od połowy XIII w. (Nawrońska 2012, s. 70–71). Od XIII w. małe naczynia bednarskie użytkowano również w Królestwie Czeskim (Kostrouch 2009, s. 494; Kochan 2012, s. 771).

⁹⁵ Liczny materiał bednarski został opracowany zarówno pod względem formalnym, produkcyjnym, surowcowym, jak i dystrybucyjnym. Z obszernej literatury przedmiotu wymienić można publikacje z Wrocławia (Świątek 1999; Wysocka 1999, 2001; Konczewska 2010f), Gdańska (Barnycz-Gupieniec 1959; Kasprzak 2010; 2010a), Kołobrzegu (Polak 1996a; 1997a; 1998; 1999a), Międzyrzecza (Woźnicka 1961), Poznania (Baran 2005); Fryburga i Konstancji (Müller U. 1996), Freibergu (Gühne 1991), Lubeki (Neugebauer 1954). Warto również wspomnieć o analizach naczyń drewnianych z Brandenburga (Hirschberg 2005), Ołomuńca (Kostrouch 2009), Jihlavy (Kochan 2012), a także o pracy syntetycznej na temat naczyń toczonych oraz klepkowych autorstwa U. Müllera (2008).

Dostępność surowca umożliwiła rozwój masowej produkcji naczyń bednarskich, w tym mis klepkowych (Wysocka 2001, s. 172–173). Ich pospolitość przekładała się na niewielką wartość materialną, a tym samym rzadką obecność w źródłach pisanych. Z wrocławskich testamentów wynika, że „alle hulczene schusseln” pozostawiono w spadku tylko dwukrotnie w 1426 r. (Schultz 1871a, szp. 15, nr 35–36). Na podstawie przytoczonego zapisu nie można jednak stwierdzić, jakim sposobem wykonano wzmiankowane przedmioty.

Podczas badań na placu Nowy Targ pozyskano łącznie 1877 elementów naczyń klepkowych (tab. V.4.c.1) zachowanych głównie fragmentarycznie, które posłużyły do celów statystycznych (aneksy V.4.c.1, V.4.c.2). Szczegółowej analizie zostały poddane klepki zachowane w całości, a także 11 misek wyklejonych podczas zabiegów konserwatorskich z 86 klepek.

Klepki i dna występowały w nawarstwieniach wszystkich faz osadniczych, od końca XII⁹⁶ – początku XIII w. do 2. poł. XV–XVIII w. W niemieckim kręgu kulturowym w XIII w. najczęściej używanymi naczyniami w gospodarstwach domowych były właśnie miski klepkowe (Schulz 2011, s. 488). We Wrocławiu liczebność materiału bednarskiego wzrastała od końca XIII w. Na okres miejski datowanych jest 53,5% zinventaryzowanych elementów mis klepkowych z placu Nowy Targ (tab. V.4.c.1).

Wysokość klepek wahała się od 3,5 do 11,2 cm, z czego najwięcej było klepek o wysokości mieszczącej się w granicach między 6 a 7 cm. Wymiary, pobrane z zabytków o bardzo dobrym stanie zachowania wskazują, iż w skład jednego naczynia wchodziły klepki o różnych szerokościach krawędzi górnej oraz dolnej. W przeciwieństwie do dużych naczyń bednarskich o funkcjach magazynujących (zob. rozdz. IV.3.a) klepki misek były wykonywane w formie trapezu o szerszej podstawie górnej, wahającej się od 2,3 do 9,8 cm (średnio 3–5 cm). Szerokość dolna wynosiła od 1,4 do 7 cm (w większości wypadków 2–4 cm). Przy użyciu koła pomiarowego obliczono średnice górne oraz dolne po-

⁹⁶ Pojedyncza klepka została również pozyskana z warstwy datowanej na XI–XII w.

nad 100 naczyń. Należy zaznaczyć, że wymiary pozyskiwane z zabytków drewnianych często nieznacznie różnią się od ich rozmiarów pierwotnych. Ma to związek z czynnikami postdepozycyjnymi oraz zabiegami konserwatorskimi (Kochan 2012, s. 772). Efekt deformacji widoczny jest szczególnie na krawędziach górnych klepek, a więc na najcieńszych partiach naczyń. Analiza wykazała, że mieszkańcy Wrocławia używali misek donicowatych – rozszerzających się ku górze, typowych dla wielu miast europejskich. Produkowano zarówno formy szerokie i płytkie, jak i głębokie o małej średnicy, zbliżone wyglądem do kubków.

Zróżnicowane pod względem formy materiały znane są też z badań wrocławskiego Rynku (Wysocka 1999, s. 103). Średnica górna misek bednarskich z badań na placu Nowy Targ wahała się od 10 do 32 cm (najczęściej mieściła się w przedziałach 16–19 oraz 21–23 cm). Średnica dolna wynosiła od 7 do 27 cm (średnio 11–17 cm). Zebrane w inwentarzu wymiary (wysokość, średnica górna i dolna) pozwoliły na obliczenie przybliżonych objętości 108 naczyń, która wynosiła od 0,25 do 3,29 litra (tab. V.4.c.3). Najliczniej użytkowano miski o pojemności do 1 litra (77 egzemplarzy). Objętość 26 naczyń wahała się od 1 do 2 litrów. Pojemność w przedziale od 2 do 3 litrów osiągnęły jedynie 3, powyżej 3 litrów natomiast – dwie miski. Szczególnie ważne wydaje się potwierdzenie użytkowania naczyń o średnicach górnych osiągających 28 cm oraz pojemnościach do 3,29 litra. Miski klepkowe o pojemności przekraczającej 3 litry należały jednak do asortymentu wytwarzanego rzadko. Dla przykładu w Kołobrzegu pojemności mis wahały się od 0,6 do 2 litrów (Polak 1996a, s. 331), w Ołomuńcu od 0,5 do 1 litra, w Moście od 0,3 do 0,7 litra (Kochan 2012, s. 772, tam dalsza literatura).

W trakcie poprzednich badań zabytków z Wrocławia oraz Kołobrzegu nie udało się uchwycić ścisłej zależności między liczbą obręczy spinających miski klepkowe a ich datowaniem, jak również objętością (Polak 1996a, s. 331; Konczewska 2010f, s. 292). W materiałach pozyskanych z nawarstwień późnośredniowiecznych zauważalna jest jednak dominacja wyciosów po-

jedynczych (Wysocka 2001, s. 148; Konczewska 2010f, s. 292). Potwierdziła to również analiza naczyń klepkowych z placu Nowy Targ, gdzie w okresie miejskim (fazy V–VIII) 96% produkcji stanowiły miski spinane za pomocą pojedynczej obręczy. Wyraźnie widoczny jest też we Wrocławiu proces odchodzenia od produkcji mis wiązanych dwiema opaskami, stanowiących większość asortymentu wytwarzanego we wczesnym średniowieczu (wykres V.4.c.1).

W analizowanym materiale zauważalne są wahania wysokości wyciosu w obrębie klepki, a zatem i całych naczyń. Przedstawione w aneksie dane są wartościami średnimi – wysokość położenia obręczy wynosiła od 0,9 do 6 cm. Najczęściej umieszczano ją 1,5–1,9 cm od dolnej krawędzi klepki. Analiza surowca wykorzystanego do budowy obręczy misek klepkowych we Wrocławiu wykazała, że użyto do tego celu witek drzew iglastych (Wysocka 2001, s. 174). Z placu Nowy Targ obręcze roślinne zachowały się na klepkach łącznie 10 mis. Należy zauważyć, że w pojedynczym przypadku nad wyciosiem zaobserwowano ślady rdzy. Sugeruje to pierwotną obecność opaski metalowej. Stosowanie wiązań nieorganicznych było jednak w późnym średniowieczu marginalne. Grubość klepek zmniejszała się w kierunku krawędzi górnej, w związku z czym podane w inwentarzu wymiary, wahające się od 0,3 do 0,8 cm⁹⁷, pobrane zostały z połowy wysokości. W największej liczbie przypadków grubość klepek mieściła się w przedziale 0,5–0,6 cm.

Pozostałości ciemnobrązowej albo czarnej substancji oraz odbarwień potwierdzają użycie lepiszcza w celu uszczelnienia naczyń bednarskich. Relikty smoły zdiagnozowano łącznie na 74,5% klepek z placu Nowy Targ. W fazach I–II nakładano smołę wyłącznie powyżej watora, a więc na wewnętrznych ściankach i krawędziach den naczyń. W fazach III–IV zaczęto stosować w niewielkim stopniu uszczelnianie naczyń także poprzez smarowanie dolnych powierzchni den i klepek poniżej watora. Taki sposób był bardziej popularny od V do VIII fazy (wykres V.4.c.2). Lepiszczka używano

także do wypełniania większych ubytków, np. otworów po sękach, jak miało to miejsce w przypadku jednej z mis (ryc. 211: 4829/11). W materiale pochodzącym ze wszystkich okresów osadniczych stwierdzono również klepki niepokryte lepiszczem – stanowią one średnio 25% zbioru. Należy więc przyjąć, że część naczyń nie była dodatkowo uszczelniona, niemniej jednak trzeba mieć na uwadze możliwość niezachowania się śladów smoły na pewnym odsetku klepek.

Na większą szczelność wyrobów bednarskich miała wpływ również zawartość żywicy w wykorzystanym do ich produkcji surowcu, toteż wytwórcy chętnie wybierali drewno rodzajów iglastych żywicorodnych. Użycie w tym celu głównie świerku potwierdziły m.in. analizy mis klepkowych pozyskanych podczas badań Wrocławia (Wysocka 2001, s. 173; Konczewska 2010f, s. 290), choć dwie poddane analizie miski z placu Nowy Targ zostały wyciosane z modrzewia (zob. rozdz. V.4.6 w tym tomie). Część badaczy podkreśla także, że drewno iglaste, dzięki swojej nasiąkliwości, która przyczynia się do pęcznienia klepek, w sposób naturalny niweluje drobne szczeliny między nimi (Wysocka 2001, s. 174, tam literatura).

Szczegółowej analizie poddano 25 fragmentów naczyń klepkowych zawierających ślady substancji smolistej, pozyskanych z różnych faz osadniczych⁹⁸. Wyniki badań metodą chromatografii gazowej i spektrometrii mas wykazały, że w 22 przypadkach jako lepiszcza użyto smoły drzewnej uzyskanej w procesie suchej destylacji drewna iglastego. W pozostałych przypadkach wykryto mieszaninę elementów typowych dla smoły z drzew iglastych wraz ze składnikami charakterystycznymi dla smoły brzoźowej. Ślady substancji smolistych zauważono także na naczyniach klepkowych odkrytych na wrocławskim Rynku, ul. Więziennej i Szewskiej, ale brak badań specjalistycznych nie pozwolił na dokładne określenie użytych do destylacji surowców (Świątek 1999, s. 107; Wysocka 1999, s. 103; 2001, s. 148; Konczewska 2010f, s. 294).

⁹⁷ W pojedynczym przypadku grubość wyniosła 1 cm. Klepka ta nie została jednak zaliczona do dużych naczyń bednarskich.

⁹⁸ Analizę sfinansowano dzięki dotacji statutowej na zadania służące rozwojowi młodych naukowców w ramach wewnętrznego konkursu Wydziału Nauk Historycznych i Pedagogicznych UWr (nr projektu 2304/M/IAR/14).



a



b

Ryc. 209. Naczynia klepkowe: a – Oldenburger Sachsenspiegel, Rastede (fragment), 1336, za: <http://digital.lb-oldenburg.de/ihd/content/pageview/192460> [dostęp: 16.07.2015 r.]; b – *Hortus Deliciarum*, ok. 1180, za: http://commons.wikimedia.org/wiki/File:Hortus_Deliciarum_37-2m.jpg?uselang=de [dostęp: 16.07.2015 r.]

Fig. 209. a – Oldenburger Sachsenspiegel, Rastede (fragment), 1336. Source: <http://digital.lb-oldenburg.de/ihd/content/pageview/192460>, [access: 16.07.2015]; b – *Hortus Deliciarum*, ca. 1180, Source: http://commons.wikimedia.org/wiki/File:Hortus_Deliciarum_37-2m.jpg?uselang=de [access: 16.07.2015]



Ryc. 210. Jałmużna św. Marcina (fragment), 1496, za: http://tethys.imareal.sbg.ac.at/realonline/nr_ryciny:001975 [dostęp: 16.07.2015 r.]

Fig. 210. St. Martin and the Beggar (fragment), 1496. source: http://tethys.imareal.sbg.ac.at/realonline/image_number:001975, [access: 16.07.2015]



Ryc. 211. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Miski klepkowe. Fot. J. Szajt
Fig. 211. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Staved bowls. Phot. J. Szajt

Z placu Nowy Targ pozyskane zostały również dna mis klepkowych (aneks V.4.c.2). Łącznie zinventaryzowano 322 sztuki, z czego jedynie 30 zachowało się w całości. Ich datowanie wraz z natężeniem występowania w XIII i XIV w. pokrywa się z zakresem chronologicznym klepek. Również w tym przypadku dominują materiały z miejskiego okresu osadniczego – 48,5% (tab. V.4.c.1). Dna wykonywano z jednego kawałka draniczy, a ich krawędź dopasowywano do watora przez jedno-, rzadziej dwustronne ścięcie. Pośród klepek widać dominację watorów trójkątnych (46%) oraz szczeplinowatych o trudnej do zdiagnozowania formie (43%); oprócz nich wykonywano także wycięcia o przekrojach trapezowatych (8%), prostokątnych (2%) oraz kwadratowych (1%). Wysokość położenia dna od krawędzi dolnej klepki wahała się od 0,3 do 1,2 cm (najczęściej na wysokości 0,7–0,8 cm).

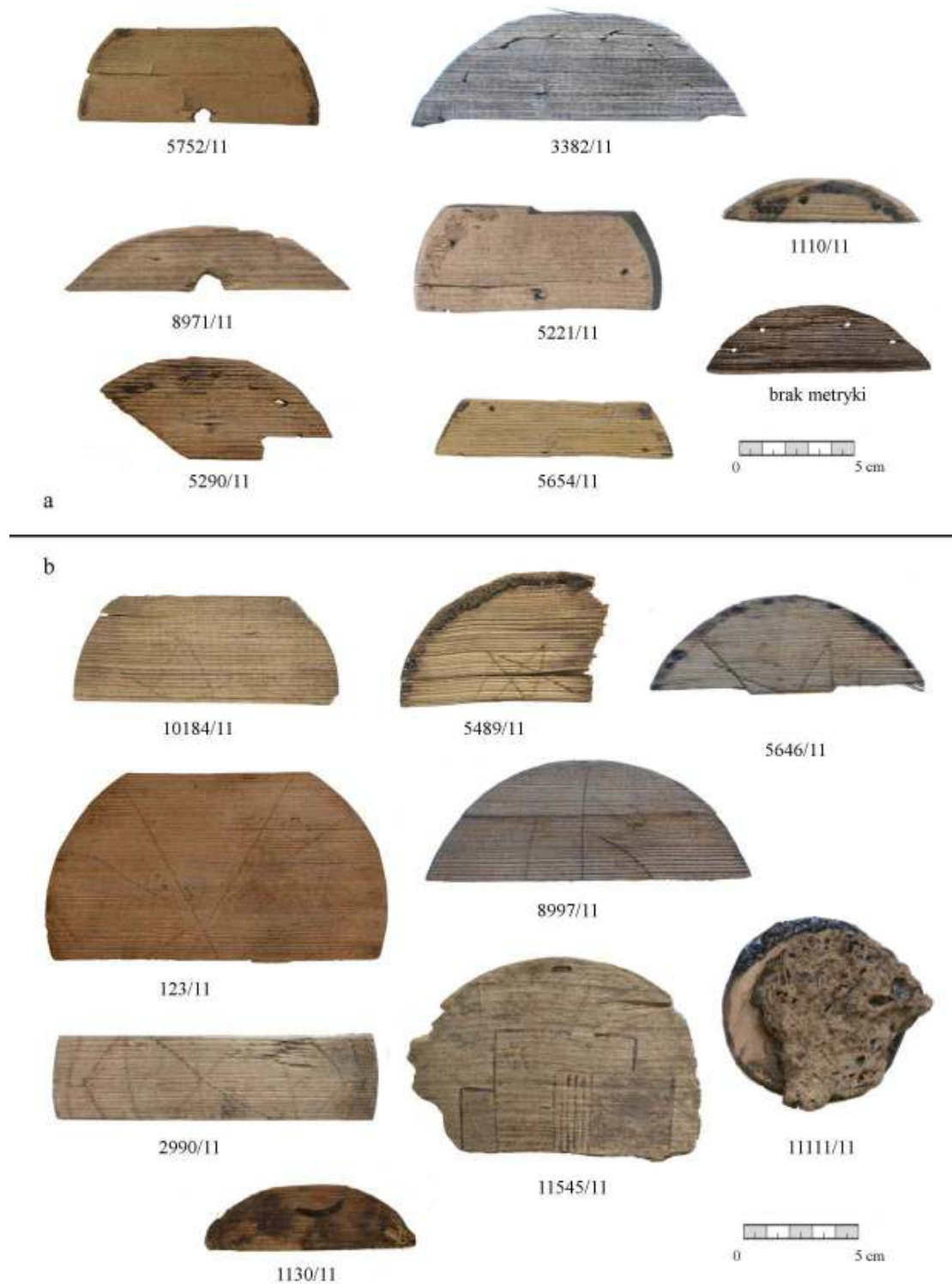
Średnica den wynosiła od 9 do 16,5 cm, przy czym najczęściej uzyskiwane wymiary to 10–15 cm. Grubość wahała się od 0,3 do 0,9 cm (w pojedynczym przypadku), średnio 0,4 cm. Na 27% den nie zaobserwowano występowania śladów po lepiszczu, na pozostałej części den natomiast ślady substancji smolistej występują częściej na ich krawędzi ściętej. Nie odnotowano występowania den ze śladami uszczelniania po obu stronach.

W części zachodniej badanego placu pojawiły się dna mis klepkowych, które wyróżniają się znakowaniem oraz niewielkimi otworami (ryc. 212). Nie zaobserwowano jednak znaczącej kumulacji materiału na konkretnych arach lub w nawarstwieniach. Dna misek klepkowych znakowano znacznie rzadziej niż naczynia toczone. Zarówno wypalane, jak i nacinane oznaczenia częściej wykonywano po stronie zewnętrznej. W zbiorze znalazły się trzy fragmenty den z nacięciami w kształcie pentagramu albo gwiazdy (ryc. 212 b: 10184/11, 5489/11, 5646/11). Podobne oznaczenia, cięte oraz wypalane, znane są z toczonych mis z Gdańska (Kasprzak 2010a, s. 176, ryc. 7: 30) oraz z Fryburga Bryzgowijskiego (Müller U. 1996, s. 142). Znaki w kształcie pentagramu, wypalane na dnach naczyń toczonych, znane są także z wczesnośredniowiecznych materiałów z Ostrowa Tumskiego we Wrocławiu (Rakoczy, Mysł-

kow 2014, s. 215). Na czterech fragmentach pojawiły się nacięcia o nieokreślonym bliżej kształcie (ryc. 212 b: 123/11, 8997/11, 2990/11). Warto zauważyć, iż zabytki, na których zaobserwowano pentagramy, są datowane na XIII – początek XIV w. Dna z nacięciami o trudnym do zdefiniowania kształcie wystąpiły w nawarstwieniach z XIV – początku XV w. Najbardziej na dnach misek klepkowych występują znaki wypalane; jest to zjawisko typowe dla Europy Środkowej (Müller U. 1996, s. 139; Kostrouch 2009, s. 497). Na dnie pojedynczego zabytku został wypalony półksiężyc (ryc. 212 b: 1130/11). Dość wyjątkowy jest również przypuszczalny fragment dna, w którego krawędzi umieszczono niewielki prostokątny klin. Po jednej stronie dna można zaobserwować wypalony znak. Zachowana część przedstawia trzy zachodzące na siebie kwadraty – na powierzchni jednego z nich widoczne jest ciemne odbarwienie po niezidentyfikowanej substancji, być może farbie. Na kwadracie środkowym wypalono pięć pionowych linii (ryc. 212 b: 11545/11). Z uwagi na stan zachowania trudno określić cel, w jakim wykonano tak złożone oznaczenie.

W literaturze przedmiotu różnie interpretuje się przyczyny znakowania naczyń drewnianych. W przypadku mis należy wykluczyć funkcję handlową oraz transportową oznaczeń, które przypisuje się gmerkom umieszczanym na beczkach (por. rozdz. V.4.a w tym tomie). Naczynia stołowe oraz kuchenne mogły być natomiast znakowane w celu określenia ich właściciela (pojedynczej osoby lub rodziny) bądź wytwórcy, warsztatu lub cechu (Müller U. 1996, s. 140–143, 146). Należy jednak mieć na uwadze, że znaki o nieokreślonym kształcie mogły być wynikiem prostych i przypadkowych nacięć, wykonanych zarówno w trakcie, jak i po zakończeniu właściwego sposobu użytkowania naczynia.

Dziewięć fragmentów den misek klepkowych wyróżnia obecność otworów (ryc. 212 a). Na trzech zabytkach zachowały się pojedyncze otwory o średnicach 0,6; 0,8 oraz 1,2 cm, w dwóch przypadkach umieszczone centralnie. Analogiczny otwór w dnie miski klepkowej z Ołomuńca powstał wtórnie, po zmianie pierwotnej funkcji naczynia (Kostrouch 2009, s. 490).



Ryc. 212. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Miski klepkowe – dna: a – otwory w dnach misek klepkowych; b – znakowanie na dnach misek klepkowych (nacinanie, wypalanie), pozostałości organiki. Fot. J. Szajt, K. Wieczorek-Kańczura
 Fig. 212. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Staved bowls – bottoms: a – holes in bottoms of staved bowls; b – marks on bottoms of staved bowls (cuts, burns), remains of organic material. Phot. J. Szajt, K. Wieczorek-Kańczura

Wzdłuż krawędzi pięciu den zachowały się grupy niewielkich otworów o średnicy do 0,3 cm. Z uwagi na niewielkie wymiary z pewnością nie mamy tu do czynienia z fragmentami krążków do maselnicy (zob. np. Müller U. 1996, s. 189–190). Dno misy z dookolnymi rzędami otworów oraz pojedynczym, umieszczonym centralnie otworem znane jest także z badań na terenie Elbląga (Nawrońska 2006, s. 410, ryc. 18.2). Tego typu zabieg mógł przystosowywać naczynie do nowej funkcji – np. cedzaka, wykorzystywanego np. podczas produkcji sera – lub zostać wykonany po zaprzestaniu użytkowania naczynia. Na dnie innej misy zachowały się z kolei niewielkie otwory, przez które prawdopodobnie został przewleczony drut łączący poluzowane elementy naczynia.

Wobec powyższego wykazanie cech formalnych pozwalających na bezbłędne wyróżnienie bednarskich naczyń kuchennych jest utrudnione. Na podstawie zróżnicowanej wielkości mis klepkowych z placu Nowy Targ można jedynie przypuszczać, że podczas obróbki wstępnej potraw oraz przechowywania produktów bardziej poręczne było wykorzystanie mis o większych rozmiarach, pod względem zarówno szerokości, jak i wysokości. Przemawiają za tym przede wszystkim duże objętości niektórych mis wrocławskich, przekraczające 2 litry.

Misy i talerze toczone

Rozróżnienie mis i talerzy w asortymencie średniowiecznych naczyń toczonych wydaje się zabiegiem obciążonym znacznym subiektywizmem. W literaturze przedmiotu brak zresztą jednomyślności w tej kwestii. Formy naczyń przez jednych badaczy opisywane jako talerze przez drugich określane są np. jako płytkie misy⁹⁹. Obie formy zostały zaliczone w sztandarowej pracy Ulricha Müllera (1996, s. 98–99) do grupy płytkich naczyń toczonych. Stworzone wewnątrz grupy podziały zostały oparte na cechach, którymi można dookreślić oba rodzaje naczyń. Wyodrębnienie z zespołu np. płaskich talerzy (niem. Platte) albo nieckowatych

głębokich mis o prostopadłych ścianach nie jest zabiegiem trudnym. Problem rysuje się natomiast w przypadku próby wydzielenia jednoznacznych, logicznych kryteriów, jakie winny zostać zastosowane do oddzielenia toczonych mis oraz talerzy. Na trudności napotykamy, analizując materiały z niską nóżką, zaznaczonym lustrem lub niedużym kołnierzem. Według definicji Michała Gradowskiego – dotyczącej co prawda złotnictwa – to właśnie obecność lustra oddzielonego od kołnierza wrębem stanowi wyróżnik talerzy (Gradowski 1984, s. 107). Jednak w przypadku średniowiecznych naczyń drewnianych wykonanych za pomocą tokarki obecność lustra obserwowana jest często w wyrobach o odmiennym kształcie. Również zastosowanie sztywnych kryteriów metrologicznych, jak stosunek głębokości do średnicy wylewu¹⁰⁰ lub kąt nachylenia ścianek, wydaje się niepraktyczne w przypadku powszechnych i zarazem różnorodnych naczyń toczonych¹⁰¹. Kolejnymi utrudnieniami są: często fragmentaryczny stan zachowania oraz deformacja omawianych zabytków, niepozwalające na ich bezbłędne zaklasyfikowanie.

W związku z powyższym zdecydowano się na wspólne opracowanie mis i talerzy, głównie w celu uchwycenia – za pomocą zestawień statystycznych – charakteru i ewentualnych zmienności zachodzących w produkcji płytkich naczyń toczonych.

Spśród zabytków z placu Nowy Targ wydzielono zespół 333 fragmentów wchodzących w skład ok. 284 naczyń, których cechy pozwoliły na ich zaliczenie do grupy mis i talerzy, przy czym stan zachowania umożliwił ustalenie przybliżonej średnicy 129 zabytków (aneks V.4.c.3).

Zaledwie 9% mis i talerzy toczonych z placu Nowy Targ można datować na wczesne średniowiecze (fazy I–II). Nie widać natomiast tak znaczącej różnicy w liczebności naczyń toczonych pozyskanych z nawarstwień

⁹⁹ Por. m.in. talerz z Freibergu nawiązujący swoją formą do misy (Gühne 1991, s. 38–39, ryc. 17.1).

¹⁰⁰ W ten sposób rozdzielony został materiał (5 naczyń toczonych) z ul. Dominikańskiej w Poznaniu (Baran 2005). Misy z Londynu wydzielono na podstawie stosunku wysokości do szerokości między 1 : 2 a 1 : 6 (Egan 2010, s. 198).

¹⁰¹ Należy mieć na uwadze także zmiany metryczne naczyń drewnianych spowodowane zabiegami konserwatorskimi (por. Egan 2010, s. 198; Kochan 2012, s. 772).

datowanych na fazy III–IV, przypadające na okres protomiejski, i fazy V–VIII, zaliczone do okresu miejskiego (tab. V.4.c.2). Warto zauważyć, że naczynia (głównie misy) z wytoczoną nóżką, odznaczające się wyższą jakością wykonania, zostały pozyskane w większości z warstw XIII-wiecznych. Rzadkie wytaczanie nóżek na zabytkach z XIV w. i młodszych tłumaczone jest w literaturze wzrostem produkcji mniej skomplikowanych form naczyń na szerszy zbył (Wysocka 2001, s. 180).

W analizowanym zbiorze wyróżniono naczynia toczone dwustronnie (209 sztuk, z czego trzy o nieokreślonej chronologii) oraz toczone jednostronnie, z zewnątrz obciosywane (81 sztuk). Oba typy naczyń są stosunkowo często odkrywane podczas badań średniowiecznych miast, czego efektem są szczegółowe opracowania bądź wzmianki o ich obecności¹⁰². Pierwszy sposób produkcji, powszechny już w przypadku wyrobów wczesnośredniowiecznych, miał w późnym średniowieczu ustąpić miejsca produkcji masowej. Tendencja ta widoczna jest m.in. pośród materiałów gdańskich i elbląskich. Przypuszcza się, że misy toczone dwustronnie użytkowane były do XV w. przez zaможniejsze warstwy społeczne, a wytwarzane od XIII do końca XVI w. mniejszym nakładem pracy naczynia z zewnątrz obciosywane były dostępne szerszemu kręgowi odbiorców (por. Barnycz-Gupieniec 1959, s. 46; Nawrońska, Nawroński 1986; Kasprzak 2010, s. 155). W przypadku przeanalizowanego materiału wrocławskiego można zauważyć stosunkowo niewielki spadek liczebności egzemplarzy toczone dwustronnie w okresie miejskim i jednoczesny stopniowy wzrost liczby naczyń zewnątrz obciosywanych (wykres V.4.c.3), które pojawiły się również podczas badań przy ul. Więziennej (Świątek 1999, s. 110–112). Są one dowodem następowania zmian w produkcji tokarskiej w czasie tzw. transformacji.

Odsetek płytkich naczyń toczone jednostronnie jest jednak w przypadku materiałów z placu Nowy Targ niższy, gdyż wynosi tylko 28% łącznie we wszystkich

okresach osadniczych. Płyne stąd wnioski, że popularne m.in. w strefie nadbałtyckiej zewnątrz obciosywanie mis oraz talerzy nie zyskało w największym mieście średniowiecznego Śląska dużej popularności.

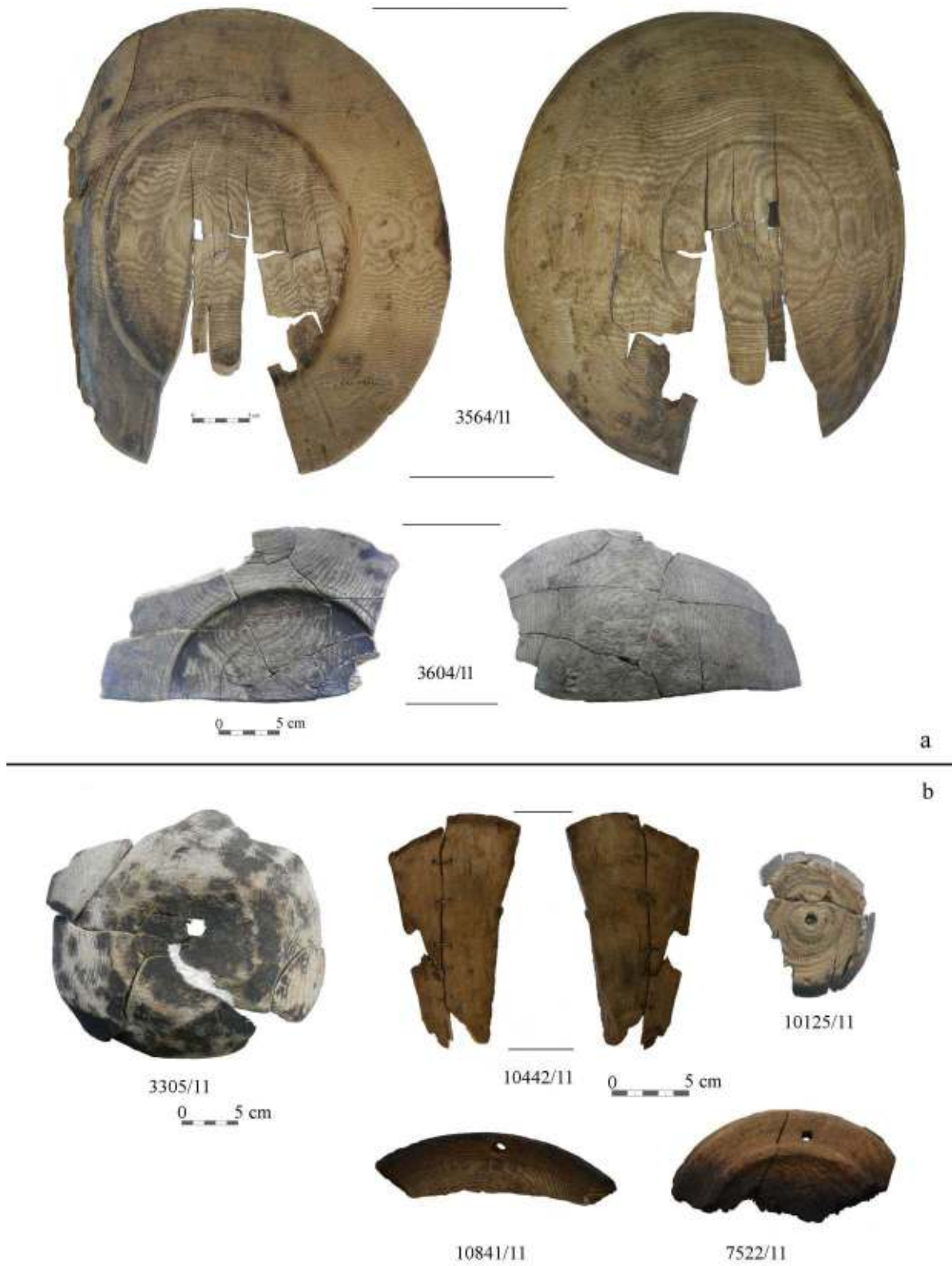
Szczegółową uwagę sposobom produkcji naczyń toczone pościęci m.in. Ulrich Müller (1996, 2008), a także Romana Barnycz-Gupieniec (1959), Zofia Woźnicka (1961) oraz Irena Wysocka (1999, 2001). Wciąż aktualne wyniki opracowań wymienionych autorów czynią zbędnym ponowne poruszanie tego zagadnienia przy okazji analizy materiałów z placu Nowy Targ. Można poprzestać na wspomnieniu o śladach zaobserwowanych na zabytkach pościęcających proces toczenia, do których należy zaliczyć przede wszystkim dookolne żłobienia. W przypadku np. siedmiu mis dwustronnie toczone zachowały się także ślady wcześniejszego przygotowania półproduktu w postaci obciosanej zewnętrznej powierzchni. Widoczne są również ślady po odcinaniu czopa, zachowane jako dookolne bruzdy na dnach trzech mis, również po stronie wewnętrznej. Wynikiem błędu pracy tokarza było uszkodzenie powierzchni naczynia przez kierner utrzymujący produkt podczas toczenia (zob. ryc. 213: 7096/11, 1229/11), czego efektem jest zagłębienie widoczne na dnach siedmiu mis (tylko w jednym przypadku po stronie wewnętrznej).

Obliczone w przybliżeniu średnice wylewów 133 naczyń z placu Nowy Targ wynoszą od 11,9 do 48 cm, przy czym skrajne wartości odnotowano dla naczyń określonych jako talerze. W największej liczbie przypadków średnice omawianych zabytków mieszczą się w przedziale 21–26 cm. Pomiar wysokości egzemplarzy zaliczonych zarówno do mis, jak i talerzy wykazał znaczne ich zróżnicowanie – od form niskich, sięgających w przypadku mis ok. 3 cm, do wysokich, wynoszących 7,5 cm. Zabytki zaklasyfikowane jako talerze są na ogół płysz, a ich wysokość oscyluje w granicach od 1,5 do 8 cm w odosobnionym przypadku (ryc. 214a: 3564/11).

¹⁰² Opracowania naczyń toczone pod względem formalnym, surowcowym oraz dystrybucyjnym – por. rozdz. V.4.c w tym tomie.



Ryc. 213. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Miski toczone. Fot. J. Szajt
Fig. 213. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Turned bowls. Phot. J. Szajt



Ryc. 214. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Talerze i miski toczone: a – talerze; b – otwory w miskach toczonych.
Fot. J. Szajt, K. Wieczorek-Kańczura

Fig. 214. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Turned bowls: a – marks on bottoms of turned bowls;
b – holes in turned bowls. Phot. J. Szajt, K. Wieczorek-Kańczura

Toczone misy i talerze z placu Nowy Targ były najczęściej niezdobione, lecz część egzemplarzy pokrywa prosta dekoracja w postaci dookólnych żłobień, pojedynczych bądź zwielokrotnionych, umieszczanych po zewnętrznej bądź, nieco rzadziej, po wewnętrznej stronie naczyń. Bardziej dekoracyjną formę reprezentuje pięć naczyń o oktagonalnym kształcie ścianek, pozyskanych z nawarstwień datowanych na V i VI fazę osadniczą (ryc. 215: 3105/11). Analogiczne egzemplarze znane są m.in. z Elbląga (Nawrońska, Nawroński 1986, s. 630, ryc. 22: 4,6; s. 631, ryc. 23: 5; s. 645, ryc. 35: 4), Międzyrzecza (Woźnicka 1961, s. 27, 31, tabl. 10.1–2) oraz Freibergu (Gühne 1991, s. 134, tabl. 2.3–4). Na uwagę zasługuje również cienkościenna, starannie wykonana misa z dookólnym kołnierzem (umieszczonym poniżej wylewu), z którego wystają symetryczne uchwyty w formie listewek zbliżonych kształtem do trapezu (ryc. 213: 3085/11).

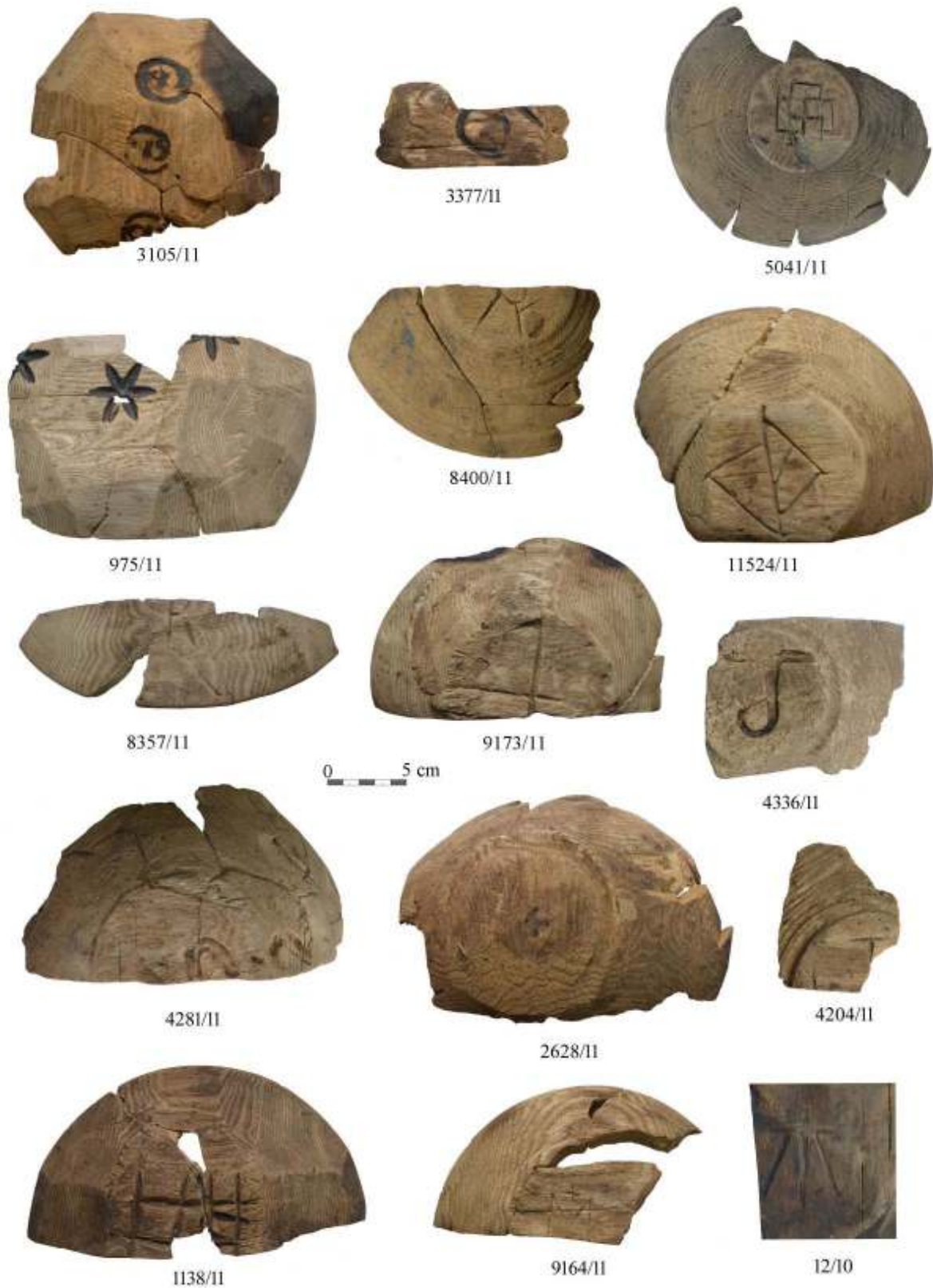
Z uwagi na stan zachowania trudno w pełni zrekonstruować dekorację wykonaną na misie, której fragment zewnętrznej ściany, uformowany poprzez różnej wielkości ociosania, został pokryty czarną substancją, być może farbą. Rząd pojedynczych „plam” został wykonany także poniżej plastycznie ukształtowanego pola. Całość dekoracji można przyrównać do żółwiej skorupy (ryc. 213: 4202/11). Ślady licznych rys i głębokich bruzd na dnie wskazują, że możemy mieć do czynienia z egzemplarzem wewnątrznie drążonym.

Znaki występujące na płytkich naczyniach toczonych można podzielić ze względu na technikę wykonania na dwa rodzaje: ryte oraz wypalane; analogicznie zatem do znaków na naczyniach klepkowych. W pozyskanym materiale znaki zachowały się na 27 zabytkach datowanych na wszystkie okresy osadnicze, z największym natężeniem przypadającym na okres protomiejski i pierwsze dwie fazy okresu miejskiego. Sytuacja taka jest wynikiem raczej relatywnie dużej liczby zabytków pozyskanych z omawianych faz niż preferencji wytwórców znaków. Spośród 14 rytých znaków jedynie dwa wykonano na ściankach naczyń – krzyż oraz literę K (ryc. 215: 8357/11). Pozostałe oznaczenia zachowane na dnach przedstawiają nie-

skomplikowane motywy, w których skład wchodzi przeważnie krzyże (ryc. 215: 9173/11), w tym laskowany (ryc. 215: 4204/11), a także figury geometryczne (ryc. 215: 5041/11, 1138/11). Część znaków rytých nawiązuje swoim wyglądem do gmerków (ryc. 215: 11524/11, 9164/11, 12/10). Wśród znaków wypalanych dominują przedstawienia w kształcie półokręgów oraz haków, w tym jeden wykonany narzędziem tordowanym (ryc. 215: 3377/11, 4336/11, 4281/11). Na dnach dwóch mis z zewnątrz ciosanych wystąpiły przypuszczalnie znaki o charakterze dekoracyjnym, są to wyobrażenia sześciopłatkowych kwiatów oraz prawdopodobnie lilie wpisane w okręgi (ryc. 215: 975/11, 3105/11). Odosobnionym motywem jest natomiast znak wypalony na dnie misy prawdopodobnie za pomocą pióra klucza (ryc. 215: 2628/11).

W podstawach czterech mis zachowały się pojedyncze otwory, w jednym z nich umieszczono niewielki kawałek drewna (ryc. 214a: 3305/11, 10125/11, 7522/11). Cel ich wykonania nie jest znany, w przeciwieństwie do otworu przewierconego pod krawędzią wylewu innego egzemplarza (ryc. 214 b: 10841/11). Analogiczne rozwiązania występują zarówno na misach toczonych z Gdańska (Barnycz-Gupieniec 1959, s. 12), jak i na naczyniach klepkowych z Ołomuńca (Kostrouch 2009, s. 490). Wykonanie otworu bezpośrednio pod krawędzią wylewu umożliwiło zawieszenie misy. Naczynie z przewleczonym sznurem, do którego przymocowano drewniany kołeczek ułatwiający przytrzymanie, zostało przedstawione w rękach żebraka na obrazie *Jałmużna św. Marcina* z 1496 r. (ryc. 210).

Naczynia toczne poddawano naprawom. Ślady takich zabiegów w postaci niewielkich otworów z przewleczonymi przez nie cienkimi drucikami zachowały się na jednym z przeanalizowanych naczyń (ryc. 214 b: 10442/11). W całości zachowały się jedynie trzy wiązania. W podobny sposób zostały zreperowane misa i dzban z Jihlavy (Kochan 2012, s. 773–775, ryc. 4–5), misy z Nowogrodu (Kolčín 1968, tab. 22.6; 23.2) oraz Londynu (Egan 2010, s. 196, 199, 204, ryc. 160, 164).



Ryc. 215. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Miski toczone. Fot. J. Szajt, K. Wieczorek-Kańczura
Fig. 215. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Turned bowls. Phot. J. Szajt, K. Wieczorek-Kańczura

Efektem eksploatacji naczyń, toczonych zarówno dwu-, jak i jednostronnie, są nie tylko uszkodzenia, ale także proste, krótkie rysy, które zaobserwowano na dnach i nóżkach (ryc. 215: 4204/11; ryc. 213: 1229/11). A. Gühne zinterpretował nacięcia na podstawach naczyń z Freibergu jako wynik porcjowania produktów spożywczych, przyjmując tym samym możliwość użycia odwróconych pojemników o płaskich dnach jako desek do krojenia (Gühne 1991, s. 36).

Duża część mis i talerzy była z pewnością wykorzystywana przy stole, potwierdzają to np. liczne źródła malarskie oraz rzeźbiarskie. Stosunkowo mało jest natomiast przedstawień, których tłem są pomieszczenia kuchenne bądź ich fragmenty, gdyż sceny obrazujące przygotowywanie posiłków zawężone są przeważnie do etapu ich obróbki cieplnej. Wykluczone zostaje tym samym umieszczenie w przedstawianym kontekście naczyń drewnianych. Wobec powyższego trudno wprowadzić sztywny podział np. na misy kuchenne – o dużych rozmiarach (zapewne bardziej poręczne) – oraz stołowe – mniejsze, z wytoczoną nóżką.

Łyżki

Z placu Nowy Targ pozyskano 64 drewniane łyżki w różnym stanie zachowania, z czego jedynie 2 można uznać za formy pełne – z zachowaną w całości miseczką oraz trzonkiem (aneks V.4.c.4; ryc. 216, 217).

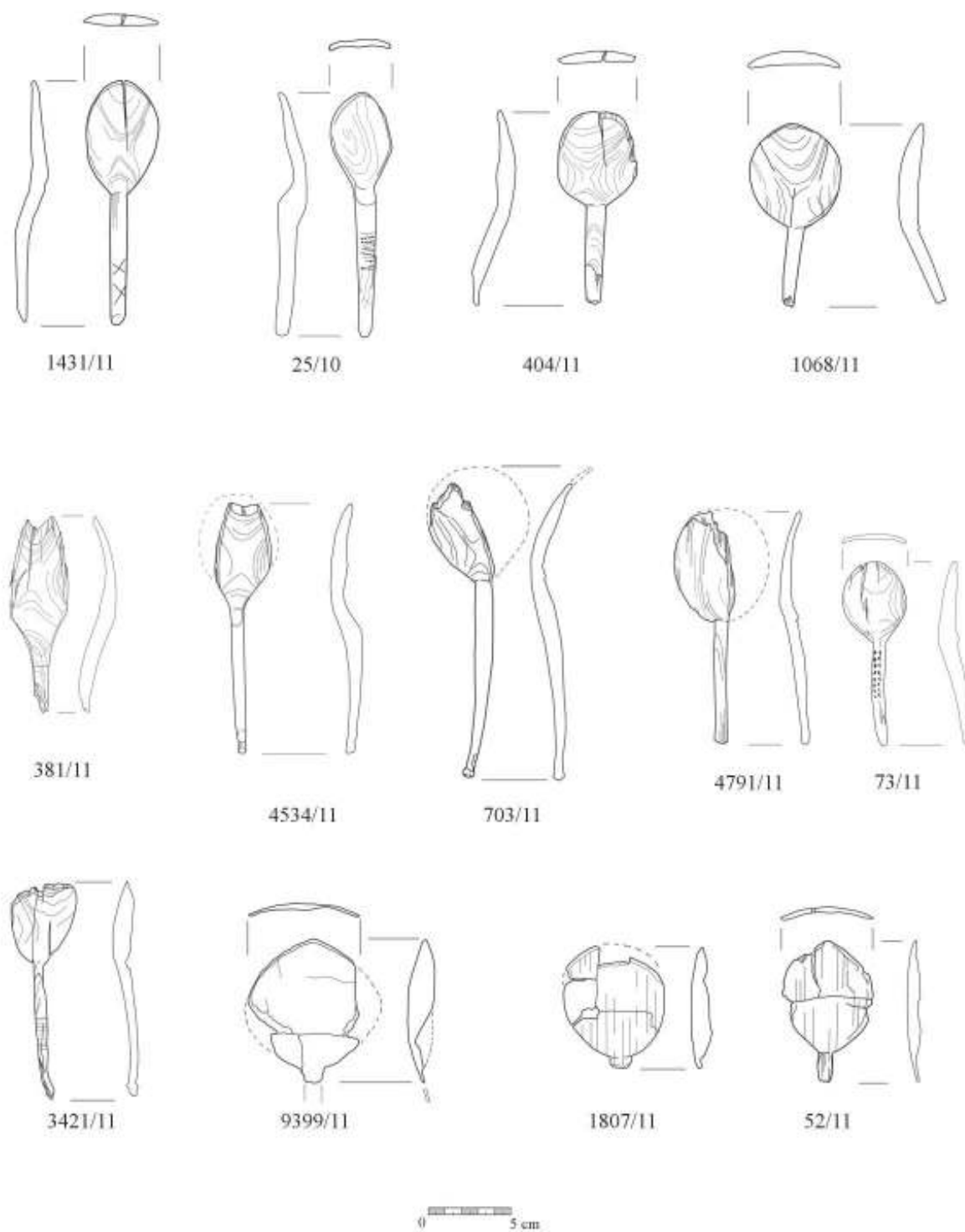
Chronologia zbioru została określona na podstawie datowania nawarstwień od końca XII – początku XIII do 2. poł. XV – XVIII w., z czego najwięcej, bo aż 69%, przypada na miejski okres osadniczy (fazy V–VIII). Materiał pozyskano zarówno w granicach budynków mieszkalnych, jak i ich najbliższego otoczenia, a także z obszarów o przeznaczeniu handlowym. Łyżki pojawiały się też w sąsiedztwie obiektów związanych z hodowlą, a jeden egzemplarz został pozyskany z wypełniska studni.

Różnice pomiędzy zebraniem inwentarzem widoczne są w ukształtowaniu miseczek oraz trzonków. Niestety stan zachowania nie zawsze pozwala na ich rysunkową rekonstrukcję, szczególnie w przypadku

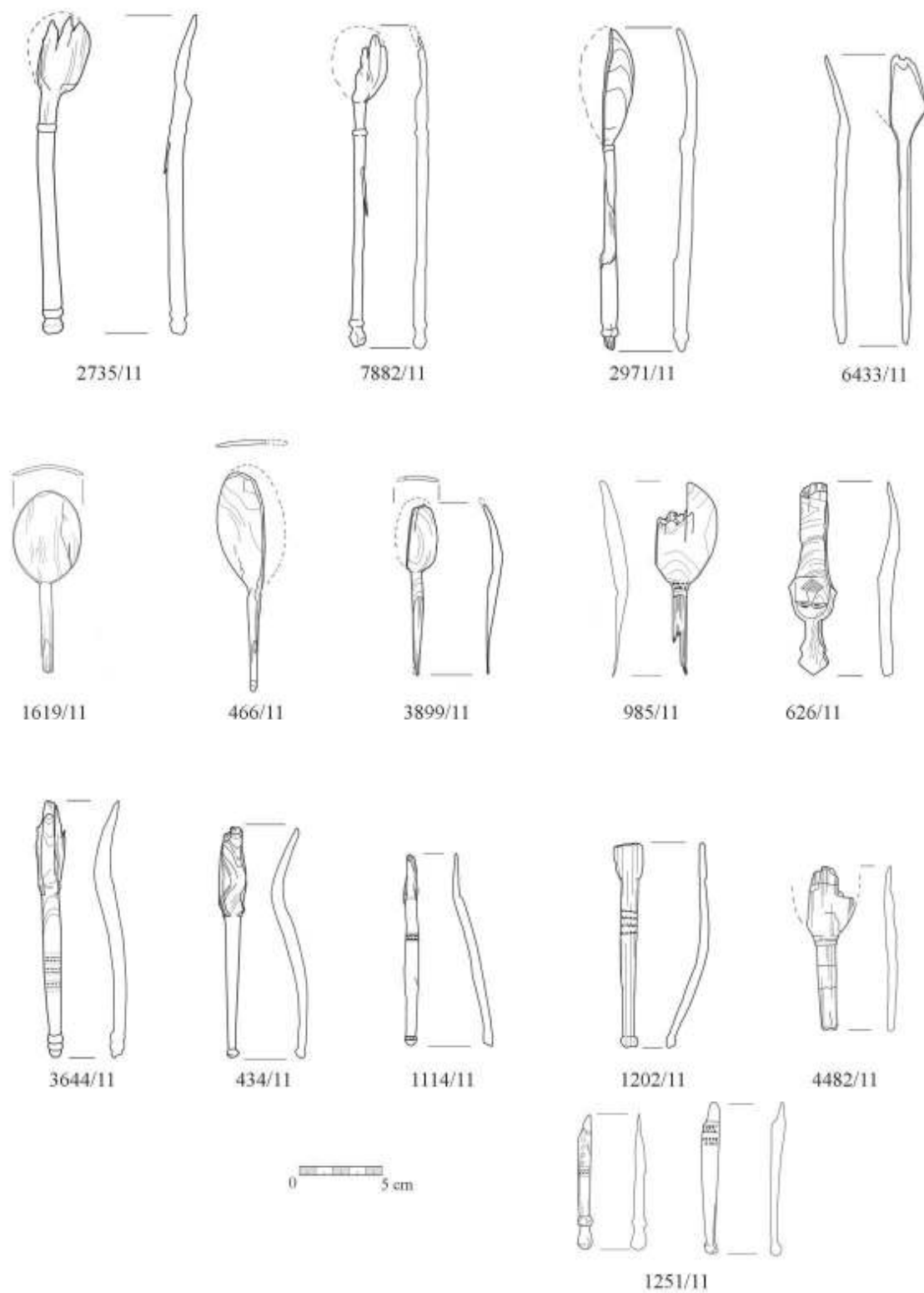
trzonków, które ulegały złamaniom oraz deformacjom. Można natomiast zauważyć, że w przypadku miseczek dominuje ich forma migdałowata o lekko spłaszczonym czubku (27 egzemplarzy) oraz owalna (13 egzemplarzy). Wymiary miseczek są zróżnicowane – ich długość wynosi od 3,9 do 7,3 cm, a szerokość od 3,7 do 8,5 cm. Wysokość 14 zachowanych w całości trzonków mieści się w przedziale 7,8–15,84 cm. Trzonki o przekrojach owalnych oraz czworokątnych ustawione są do miseczki pod kątem rozwartym, a także prostopadle w linii prostej. Z zachowanych fragmentów widać, że przeważały trzonki profilowane, o wygięciu w części środkowej oraz ze ścięciem u nasady.

Dekoracja przeanalizowanych zabytków ogranicza się do prostych wzorów geometrycznych wycinanych na trzonkach, pośród których wyróżniono: rzędy zygzaków (8), poziome nacięcia (6), ukośne krzyże (2) oraz koliste punkty (2). Na trzonkach można zaobserwować również dekorację składającą się z pojedynczych lub podwójnych pierścieni, wykonanych zarówno u ich nasady, jak i na końcach. Taka forma zdobienia zachowała się na 9 artefaktach. Na kolejnych 9 zabytkach można zaobserwować także ich guzkowate zakończenie. Tego typu dekoracje były wykonywane w Europie powszechnie. Znane są m.in. z Konstancji (Müller U. 1996, tabl. 22.22; 23.9; 25.12, 15, 17, 19); z Vysokého Mýta (Šmejda 1999, s. 178, obr. 7.1) oraz Nowogrodu (Kolčín 1968, s. 124, ryc. 27). Guzkowatymi zakończeniami lub pierścieniami ozdobiano również trzonki łyżek metalowych (Benker 1987, s. 14, 50, ryc. 31).

Pozyskane podczas badań egzemplarze nie miały większej wartości materialnej. Sposób wykonania części z nich sugeruje nawet, iż mogły być wystrugane bez użycia specjalistycznych narzędzi. Z analizowanego zbioru wyróżnia się jednak łyżka o szerokim trzonku, wyprofilowanym na kształt tarczy, w której polu wryto bardzo schematyczny zarys twarzy (ryc. 217: 626/11).



Ryc. 216. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Łyżki drewniane. Rys. K. Wieczorek-Kańczura
Fig. 216. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Wooden spoons. Drawing K. Wieczorek-Kańczura



Ryc. 217. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Łyżki drewniane. Rys. K. Wieczorek-Kańczura
 Fig. 217. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Wooden spoons. Drawing K. Wieczorek-Kańczura

Z zapisów testamentowych oraz zastawów wrocławskich mieszczan wynika, że w późnym średniowieczu używano również, cenniejszych niż drewniane, łyżek odlanych z metali: cyny, srebra, a sporadycznie także złota (Schultz 1871a, szp. 14, nr 20, 29, 31, 33; szp. 16, nr 45, 46; szp. 45, nr 56, 59; szp. 76, nr 75, 77, 85; Goliński 2006, s. 108). Niemniej jednak są one odnajdywane przez archeologów znacznie rzadziej ze względu na cenny surowiec podlegający odzyskowi (zob. np. Benker 1978, s. 14; Krabath 2001, s. 95–98; Egan 2010, s. 244–252). Metalowy mógł być wyłącznie trzonek lub miseczka (Schultz 1871a, szp. 44, nr 53; Goliński 2006, s. 108). Wykorzystanie łyżek metalowych ograniczało się głównie do spożywania gęstych kompotów oraz deserów (Hasse 1979, s. 77; Egan 2010, s. 245). Warto podkreślić, że w spadku zapisywano zarówno całe komplety (nawet 20 sztuk), jak i pojedyncze egzemplarze. Posiadanie choćby jednej łyżki ze szlachetnego kruszcu było wyrazem luksusu (Hasse 1979, s. 77). Z metalu wykonywano także egzemplarze podróżne, często składane, które przenoszono w skórzanych futerałach przytroczone do pasa (Goubitz 2007, s. 98). Wzmianki o łyżkach drewnianych są we wrocławskich źródłach pisanych stosunkowo rzadkie (por. Schultz 1871a, szp. 15, nr 36), a w obrocie handlowym drewniane łyżki podlegały raczej sprzedaży hurtowej.

Łyżki wykorzystywano nie tylko podczas spożywania potraw, ale także w czasie ich przygotowywania. Należy mieć jednak na uwadze, iż pewne cechy mogły mieć wpływ na wykluczenie poszczególnych modeli z użytku kuchennego. Jednym z kryteriów mógł być surowiec, w głównej mierze cenniejsze metale kolorowe. Ponadto z funkcją wyłącznie stołową można wiązać łyżki bogato ornamentowane, a w szczególności o dekoracjach zoo- i antropomorficznych lub literalnych (Müller U. 1996, s. 132–133, Taf. 25; Gołębniak 2004; Piekalski, Wachowski 2009, s. 85–86, ryc. 9–10; Egan 2010, s. 244–252). Pomijając czynności wykonywane przy otwartym ogniu, gdzie wykorzystywano warząchwie (por. rozdz. V.4.a w tym tomie), podczas przygotowywania posiłków w użytku

kuchennym mogły się znaleźć egzemplarze o dłuższym i masywniejszym trzonku, dzięki temu poręczniejsze i wytrzymalsze.

Jakub Szajt, Katarzyna Wieczorek-Kańczura

d. Naczynia ceramiczne – forma i funkcja

Uwagi wstępne

Szczegółowa analiza została przeprowadzona na zbiorze 7740 ułamków, wyklejonych fragmentów i całych naczyń, pozyskanych w zdecydowanej większości z powierzchni jednego ara badanego obszaru placu Nowy Targ. Do badań wytypowano sąsiadujące ze sobą ćw. B, D ara 22 oraz ćw. A, C ara 32. Na wyborze zawżyła obecność w obrębie tej strefy odpowiednio licznego materiału, a także istnienie w tym miejscu w fazie III obiektu mieszkalnego, z którego udało się pozyskać zarówno daty dendrochronologiczne, jak i dużą liczbę możliwych do rekonstrukcji naczyń. Z powodu braku, na tak małym obszarze, dostatecznej ilości ceramiki z fazy I, do analizy zdecydowano się włączyć wybrane obiekty datowane na ten okres, wyeksplorowane z arów 54, 55, 83. W materiale ilustracyjnym wykorzystano również zrekonstruowane naczynia z pozostałych części placu. Głównym celem analizy było opracowanie zagadnień związanych z formą i funkcją ceramiki naczyniowej użytkowanej w okresie średniowiecza, ze szczególnym uwzględnieniem naczyń glinianych jako elementu wyposażenia domu. Cel ten jest więc odrębny od tego, który przyświecał autorom uwag o datowaniu ceramiki zamieszczonych w rozdz. III–IV. W związku z powyższym tylko niezbędną uwagę poświęcono kwestiom technologiczno-technicznym wrocławskiego garncarstwa, które już wielokrotnie poruszano w literaturze przedmiotu (np. Kaźmierczyk 1966–1970, cz. 2, s. 270–275; Rzeźnik 1995, s. 28–67; Niegoda, Piekalski 1997, s. 171–174; Rzeźnik 1998, s. 139–148; Niegoda 1999a, s. 158–167; Szwed 2004, s. 332–334; Rzeźnik 2005, s. 99–110).

Na potrzeby zestawień kwantytatywnych uwzględniono 8 grup technologicznych, zdiagnozowanych w przeanalizowanym materiale (tab. V.4.d.1)¹⁰³:

1. Grupa A. Obejmuje naczynia tzw. tradycyjne, o dominujących wczesnośredniowiecznych cechach, wypalone w niejednolitej atmosferze, których czerepy uzyskują w wyniku wypału wiele barw, od białoszarych przez pomarańczowe po ciemnobrunatne.

2. Grupa B. W jej skład weszły naczynia o późnośredniowiecznych cechach, wypalone w atmosferze redukcyjnej. Ich czerepy mają różne odcienie koloru szarego lub, rzadziej, odcienie czerni.

3. Grupa C. Zawiera naczynia o późnośredniowiecznych cechach, wypalone w atmosferze utleniającej. Wyroby te wyróżnia często jednolita kolorystycznie barwa czerepów i przełamów, mających kolory od jasnobezowego po ciemnopomarańczowy.

4. Grupa B-S. Włączono do niej naczynia o późnośredniowiecznych cechach, wypalone utleniająco, których czerepy lub przełamy uzyskały kolor biały lub jasnoszary.

5. Grupa E. Do tej grupy zaliczono wyroby wypalone w zdecydowanej większości utleniająco, a tylko sporadycznie redukcyjnie, o czerepach pokrytych szkliwem w sposób intencjonalny.

6. Grupa G. W jej składzie znalazły się naczynia zawierające domieszkę grafitu.

7. Grupa N. Przypisano do niej ceramikę toczoną o wczesnonowożytnych cechach.

8. Grupa B/C. Należą do niej głównie drobne ułamki naczyń, których ze względu na słaby stan zachowania (w wyniku np. przepalenia) nie udało się zaklasyfikować do żadnej z wymienionych grup.

Przemiany formalne i funkcja naczyń

Wyeksplorowany materiał ceramiczny, datowany na XI–XVI w., pozwolił na uchwycenie ogólnego procesu przemian formalnych w wytwórczości garn-

carskiej w ujęciu chronologicznym¹⁰⁴, na podstawie 8 rodzajów wyrobów.

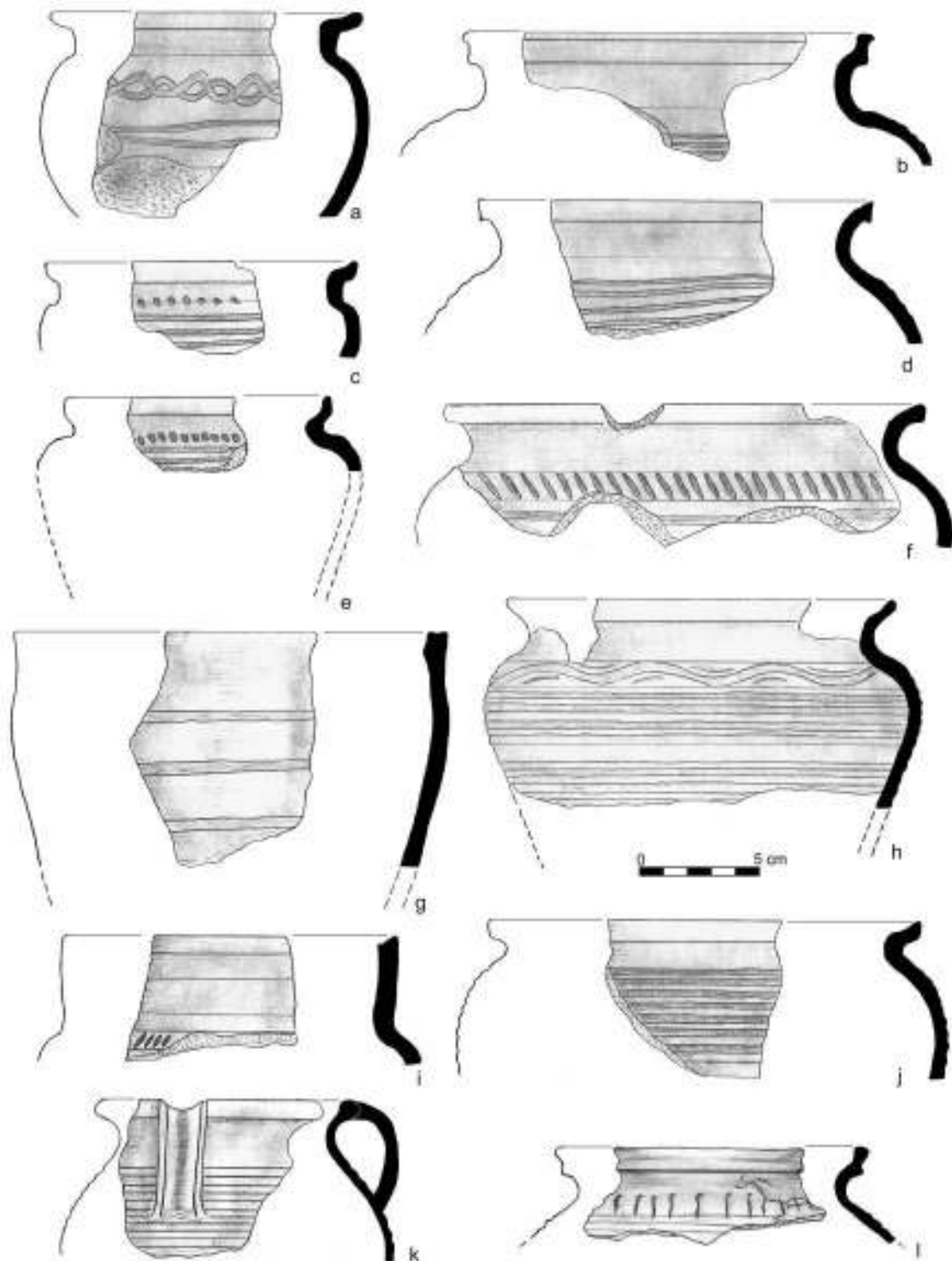
Garnki

Należały do najliczniej wytwarzanych przez całe średniowiecze form naczyń. W przypadających na wczesne średniowiecze fazach I–II ich udział w całości przeanalizowanego zbioru osiągnął 69,5% i systematycznie malał – do 62% w fazach III–IV i 56% w fazach V–VIII (tab. V.4.d.2: 1–4). Dominacja garnków i stopniowe zmniejszanie się ich popularności na rzecz innych, często nowych rodzajów naczyń nie tylko są czytelne w materiale wrocławskim, ale stanowią cechę interregionalną. Znamienne, że udział tej kategorii wytworów nigdy nie spadł poniżej 50%. Zauważalnie większy odsetek garnków w okresie przedlokacyjnym, datowanym na XI – początek XIII w. był wynikiem wielowiekowej tradycji słowiańskiej, w której garnek, jako przedmiot wielofunkcyjny, odgrywał wiodącą rolę (Buko 1990; Siemianowska 2014).

Formy garnków z tego czasu pozyskane z placu Nowy Targ reprezentują zasadniczo dwa typy: o esowatym profilu i cylindrycznej szyjce. W pierwszym typie można wyróżnić wyroby o wylewach dość silnie wychylonych na zewnątrz i wyciągniętych ku górze (ryc. 218 a, c–f, h, j). Rzadsze są formy o krawędziach wyciągniętych i profilowanych na kształt okapów (ryc. 218 b) – w ceramice tzw. tradycyjnej pojawiają się one także w fazie III (ryc. 218 l). Do drugiego typu należą garnki o długich, prostych lub delikatnie wyoblonych szyjkach, zakończonych wylewem ściętym do wnętrza albo delikatnie zagłębionym. Rozpoznano dwie odmiany tej grupy naczyń – w pierwszej szyjki słabo wyodrębniają się z brzuśców (ryc. 218 g), w drugiej natomiast granica między brzuścem i szyjką jest wyraźna (ryc. 218 i).

¹⁰³ Nie stwierdzono w nim naczyń kamionkowych, obecnych w niewielkim stopniu w innych strefach wykopu (zob. rozdz. V.4.e w tym tomie).

¹⁰⁴ Autorzy mają na uwadze ograniczenia wynikające z wybiórczego charakteru analizy szczegółowej, zawężonej w przybliżeniu do jednego ara przebadanego obszaru.



Ryc. 218. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Garnki: a, b, d – faza I, grupa A; c, e–j – faza II, grupa A.
k – faza III, grupa B; l – faza III, grupa A. Rys. J. Szajt, K. Wieczorek-Kańczura

Fig. 218. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Pots: a, b, d – phase I, group A; c, e–j – phase II, group A;
k – phase III, group B; l – phase III, group A. Drawing J. Szajt, K. Wieczorek-Kańczura

Garnki pozyskane z faz przedlokacyjnych odznaczają się cechami typowymi dla śląskiej ceramiki wczesnośredniowiecznej z XI–XII w. Przeważają naczynia całkowicie obtaczane, schudzone domieszką pylastą piasku o różnej wielkości ziaren lub wyjątkowo tłuczni. Na części wklęsłych oraz płaskich den widnieją znaki garncarskie i pierścienie dookolne (zob. np. Chrzan 2012, tam literatura). Proporcje i tektonika wyklejonych fragmentów są egzemplifikacją form znanych z pozostałych części Wrocławia, których szczegółowej klasyfikacji dokonano już w literaturze przedmiotu (Kaźmierczyk 1966–1970, cz. 2, s. 279–293; Piekalski 1991, s. 92–101).

Charakterystycznym sposobem wykańczania powierzchni ścianek wyrobów tzw. tradycyjnych było pokrywanie ich zewnętrznych stron pasmem prostych, dookolnych linii rytych o różnej grubości oraz natężeniu. Wypełniały one najczęściej brzuśce, z wyjątkiem ich partii dolnych (ryc. 218 a–j). Część badaczy zwraca uwagę na praktyczne aspekty stosowania owych bruzd, mających m.in. przyczynić się do poprawy termicznych właściwości garnków (zob. Piekalski 1991, s. 102, 104), choć naszym zdaniem musiały przedstawiać dla ich nabywców również walory estetyczne. Elementem niewątpliwie użytkowym były za to pojedyncze listwy występujące na fragmentach brzuśców dużych naczyń zasobowych, które ułatwiały ich przenoszenie (ryc. 219 a). Do często stosowanych motywów zdobniczych, pojawiających się w górnych partiach brzuśców¹⁰⁵, trzeba zaliczyć rytą za pomocą rylca albo grzebyka pojedynczą oraz zwielokrotnioną linię falistą (ryc. 218 a, h; ryc. 219 b–d, h; ryc. 220 a), a także rozmaite żłobki, wykonywane narzędziami jedno- lub wielożębnymi, tworzące zróżnicowane układy zdobnicze (ryc. 218 c, e, i; ryc. 219 g, i–k), charakterystyczne dla ceramiki schyłku wczesnego średniowiecza (zob. np. Kaźmierczyk 1966–1970, cz. 2, s. 275–279; Bukowska-Gedigowa, Gediga 1986, *passim*; Buko 1990, s. 127–135; Piekalski 1991, s. 102–107).

W okresie protomiejskim (fazy III–IV, datowane na 1. poł. – 3. ćw. XIII w.) w dalszym ciągu funkcjonowały

opisane uprzednio formy garnków (ryc. 218 l; ryc. 221 a, b; ryc. 222, 223), a ceramika zaliczana do technologicznej grupy A pokrywała zapotrzebowanie lokalnego rynku w blisko 60% (tab. V.4.d.1). *Novum* stanowią garnki wykonane w technologii późnośredniowiecznej, wypalone w atmosferze redukcyjnej, których udział nie przekracza jednak 40%. Typowe dla tego okresu są m.in. baniaste formy o krótkich szyjkach, przechodzących w wylewy z okapami i wrębami (ryc. 221 e; ryc. 224), a także smukłe i wysokie garnki, znane w literaturze jako pucharowate (ryc. 221 c, d). Te ostatnie nie były zdobione w sposób wyrafinowany; obok wklęsło-wypukłych ciągów garncarskich, bardziej wyrazistych w górnej partii brzuśców (ryc. 225–227), znane są egzemplarze wygładzone (ryc. 228) oraz zaopatrzone w dziobek (ryc. 228, 229). Pojawiają się również pierwsze garnki uchate, najczęściej niewielkich rozmiarów (ryc. 218 k).

W omawianym okresie zaczęto stosować ornament wykonywany radełkiem: narzędziem z obrotową tarczą, o rancie pokrytym geometrycznymi wzorami, odciskanymi w postaci reliefu wypukłego na czerepach. Typowym wówczas motywem zdobniczym była drobna, romboidalna siatka, odciskana zarówno w górnej partii brzuśców, jak i na uchach (ryc. 220 c; ryc. 221 e; ryc. 230 b). Po raz pierwszy odnotowano też użycie nieruchomego stempla (ryc. 220 b). Nietypowym z kolei zabiegiem było pokrycie wewnętrznej krawędzi dna garnka wykonanego w technologii wczesnośredniowiecznej rzędem ukośnych nacięć, być może spełniających funkcję użytkową (ryc. 233 a).

Okres miejski, obejmujący cztery fazy osadnicze (V–VIII), których *terminus post quem* wyznacza moment wytyczenia i wybrukowania placu, *terminus ante quem* natomiast równie umowny przełom średniowiecza i nowożytności, obfitował w przemiany czytelne także w materiale ceramicznym. Uchwytymi cechami analizowanego zbioru, potwierdzonymi przez dotychczasowe badania głównie jednak wrocławskiej ceramiki, są: powolne odchodzenie od wypału redukcyjnego na rzecz utleniającego oraz stopniowy zanik wytwórczości tzw. ceramiki rodzimej (tab. V.4.d.1; zob. też Niegoda, Piekalski 1997, s. 174, tab. 2, 3; Niegoda 1999a, s. 159, ryc. 1).

¹⁰⁵ Ornament w postaci linii falistej dostrzeżono na pojedynczym ułamku cylindrycznej szyjki garnka (ryc. 219 c; zob. też Kaźmierczyk *et al.* 1977, s. 229, ryc. 29c).



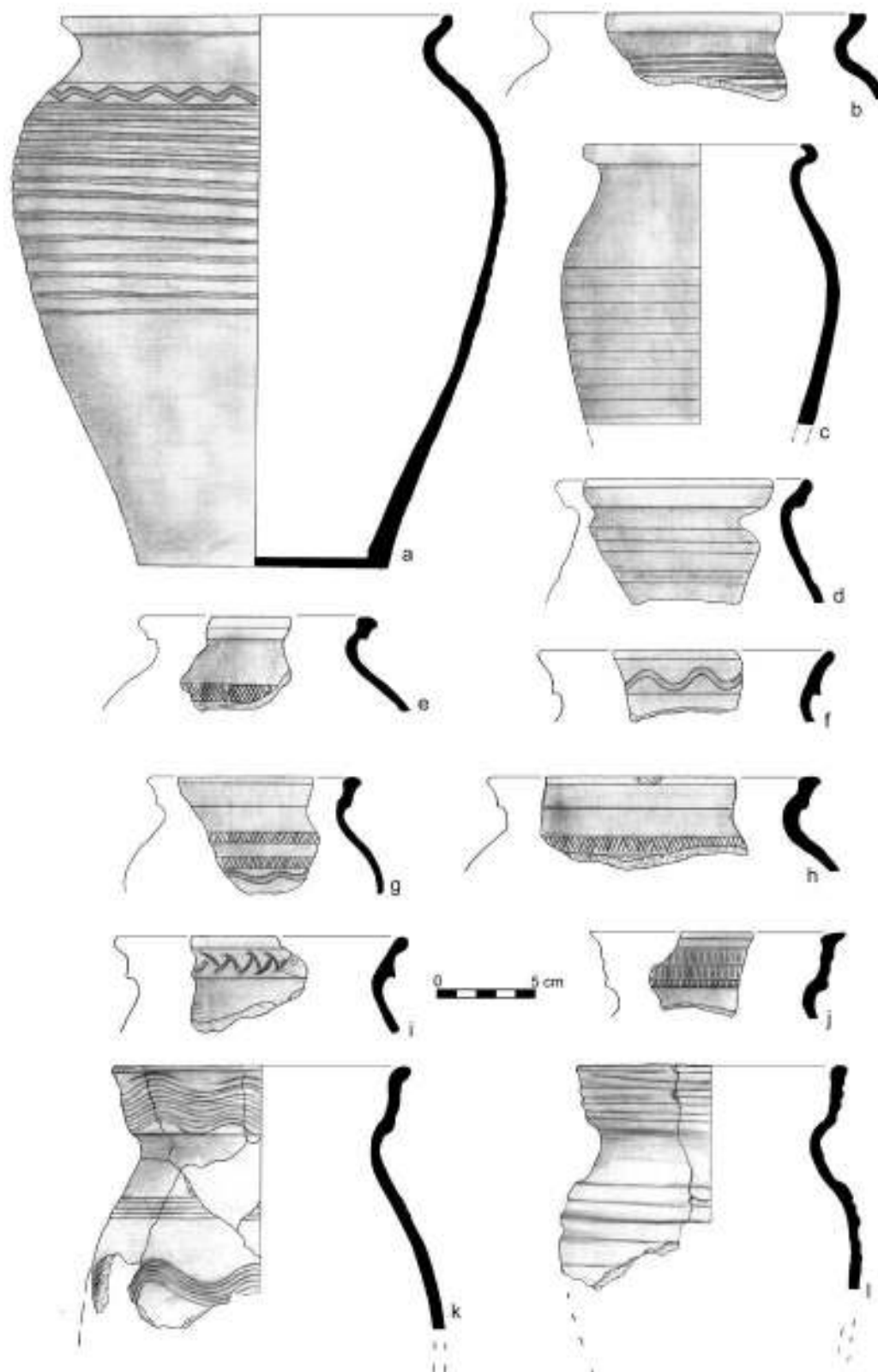
Ryc. 219. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Zdobione fragmenty naczyń: a – faza I, grupa A; b–g – faza II, grupa A; h, i – faza III, grupa A; j, k – faza V, grupa A. Fot. J. Szajt, K. Wieczorek-Kańczura

Fig. 219. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Ornamented vessel fragments: a – phase I, group A; b-g – phase II, group A; h, i – phase III, group A; j, k – phase V, group A. Phot. J. Szajt, K. Wieczorek-Kańczura



Ryc. 220. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Ucha naczyń: a – faza III, grupa A; b–e – faza III, grupa B; f–h – faza V, grupa B; i, j – faza VI, grupa B. Fot. J. Szajt

Fig. 220. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Vessel handles: a – phase III, group A; b–e – phase III, group B; f–h – phase V, group B; i, j – phase VI, group B. Phot. J. Szajt



Ryc. 221. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Garnki: a, b – faza III, grupa A; c–e – faza III, grupa B; f–l – faza V, grupa B. Rys. J. Szajt, K. Wieczorek-Kańczura

Fig. 221. Wrocław, Nowy Targ square. Pots: a, b – phase III, group A; c–e – phase III, group B; f–l – phase V, group B; Drawing J. Szajt, K. Wieczorek



Ryc. 222. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Garnek, faza III, grupa A, nr inw. 6992/11. Rys., fot. J. Szajt

Fig. 222. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Pot, phase III, group A, inv. no. 6992/11.
Drawing and phot. J. Szajt



Ryc. 223. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Garnek, faza III, grupa A, nr inw. 6893/11. Rys., fot. J. Szajt

Fig. 223. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Pot, phase III, group A, inv. no. 6893/11.
Drawing and phot. J. Szajt



Ryc. 224. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Garnek, faza III, grupa B, nr inw. 6770/11. Rys., fot. J. Szajt

Fig. 224. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Pot, phase III, group B, inv. no. 6770/11.
Drawing and phot. J. Szajt



Ryc. 225. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Garnek, faza III, grupa B, nr inw. 6516/11.
Rys. K. Wieczorek-Kańczura, Fot. J. Szajt

Fig. 225. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Pot, phase III, group B, inv. no. 6516/11.
Drawing K. Wieczorek-Kańczura, Phot. J. Szajt



Ryc. 226. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Garnek, faza III, grupa B, nr inv. 6660/11.

Rys. K. Wieczorek-Kańczura, fot. J. Szajt

Fig. 226. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Pot, phase III, group B, inv. no. 6660/11.

Drawing K. Wieczorek-Kańczura, Phot. J. Szajt



Ryc. 227. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Garnek, faza III, grupa B, nr inv. 6844/11. Rys., fot. J. Szajt

Fig. 227. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Pot, phase III, group B, inv. no. 6844/11.

Drawing and phot. J. Szajt



Ryc. 228. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Garnek, faza III, grupa B, nr inw. 6893/11. Rys., fot. J. Szajt
Fig. 228. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Pot, phase III, group B, inv. no. 6893/11.
Drawing and phot. J. Szajt

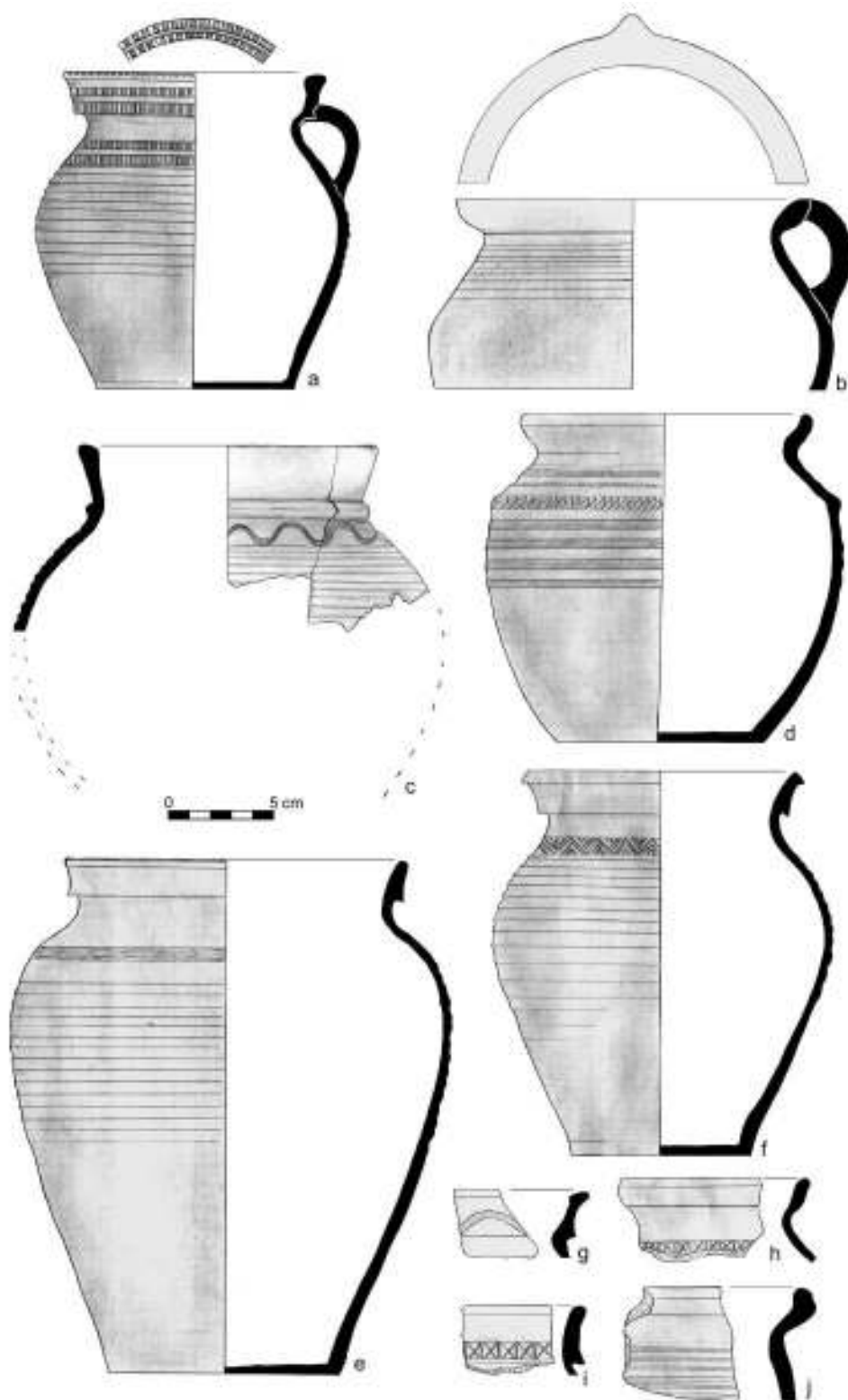


Ryc. 229. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Garnek, faza III, grupa B, nr inw. 6780/11. Rys., fot. J. Szajt
Fig. 229. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Pot, phase III, group B, inv. no. 6780/11.
Drawing and phot.
J. Szajt



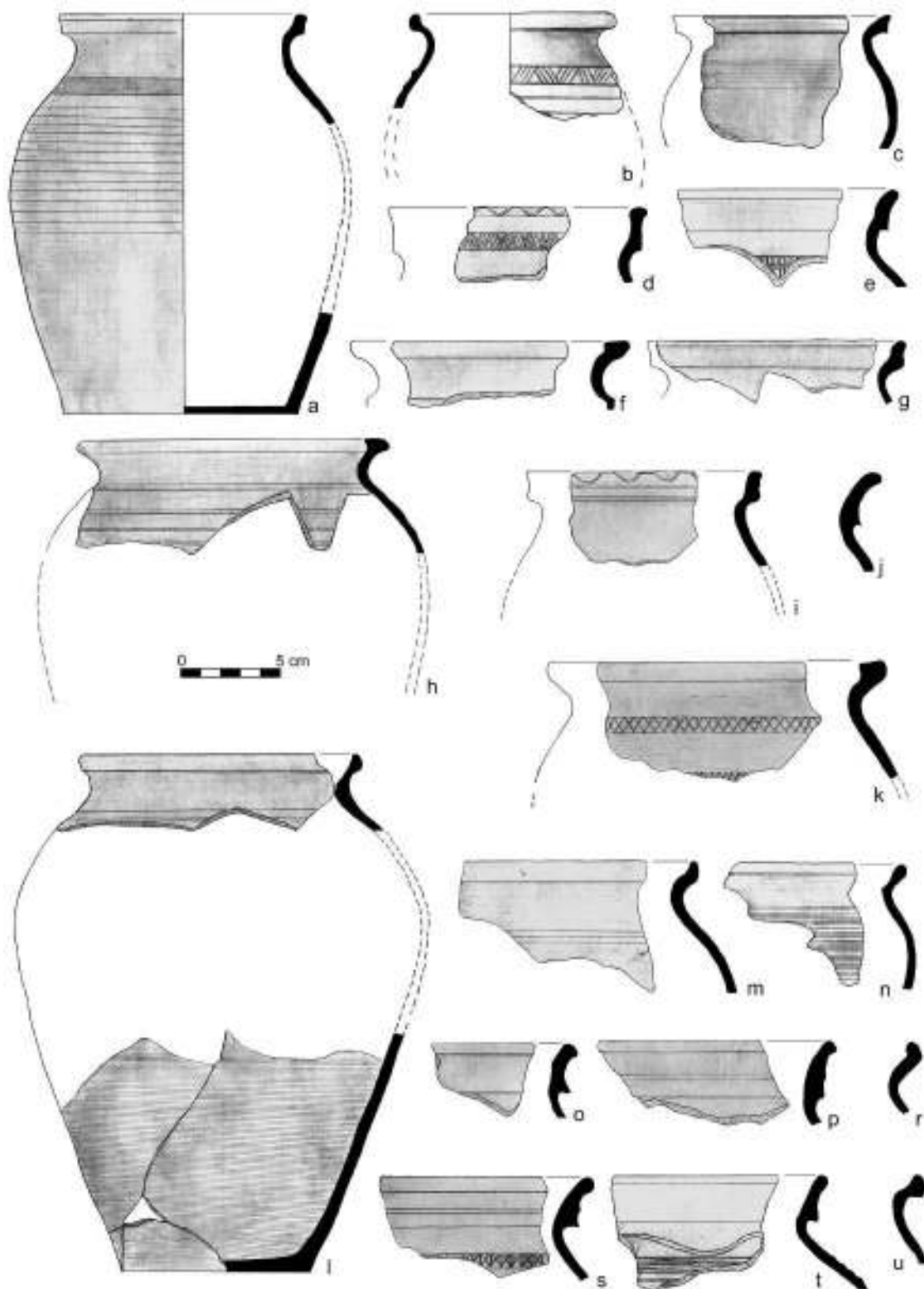
Ryc. 230. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Zdobione fragmenty naczyń: a–b – faza III, grupa B; c – faza III, grupa B-S; d – faza V, grupa C; e–j – faza V, grupa B; k, m – faza VI, grupa B; l – faza VI, grupa C; n – faza VII, grupa B; o – faza VIII, grupa B; p – faza VIII, grupa C. Fot. J. Szajt, K. Wieczorek-Kańczura

Fig. 230. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Ornamented vessel fragments: a-b – phase III, group B; c – phase III, group B-S; d – phase V, group C; e-j – phase V, group B; k, m – phase VI, group B; l – phase VI, group C; n – phase VII, group B; o – phase VIII, group B; p – phase VIII, group C. Phot. J. Szajt, K. Wieczorek-Kańczura



Ryc. 231. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Garnki: a–c – faza V, grupa B; d – faza VI, grupa A; e – faza VI, grupa C; f, h, i – faza VI, grupa B; g, j – faza VI, grupa A. Rys. J. Szajt, K. Wieczorek-Kańczura

Fig. 231. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Pots: a–c – phase V, group B; d – phase VI, group A; e – phase VI, group C; f, h, i – phase VI, group B; g, j – phase VI, group A. Drawing J. Szajt, K. Wieczorek-Kańczura

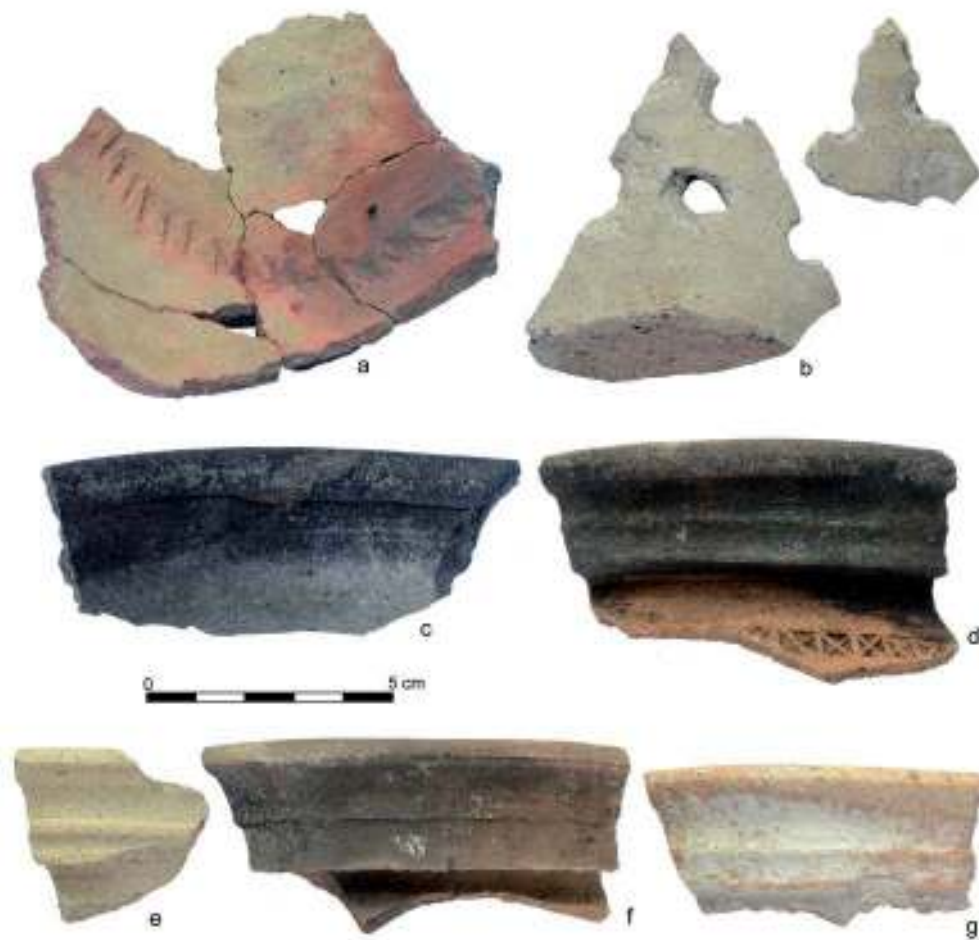


Ryc. 232. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Garnki: a, b – faza VI, grupa C; c–e – faza VI, grupa B; f – faza VI, grupa A; g – faza VII, grupa B-S; h, j – faza VII, grupa C; i – faza VII, grupa B; k – faza VIII, grupa B; l–u – faza VIII, grupa C.
Rys. J. Szajt, K. Wieczorek-Kańczura

Fig. 232. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Pots: a, b – phase VI, group C; c–e – phase VI, group B; f – phase VI, group A; g – phase VII, group B-S; h, j – phase VII, group C; i – phase VII, group B; k – phase VIII, group B; l–u – phase VIII, group C. Drawing J. Szajt, K. Wieczorek-Kańczura

Ryc. 233. Wrocław, pl. Nowy Targ,
wykop 2010–2012. Fragmenty
naczyni: a – faza III, grupa A;
b – faza V, grupa B-S;
c – faza VII, grupa B;
d, f – faza VIII, grupa C;
e, g – faza VIII, grupa B-S.
Fot. J. Szajt

Fig. 233. Wrocław, Nowy Targ
square, excavations 2010-2012.
Vessel fragments: a – phase III,
group A; b – phase V, group B-S;
c – phase VII, group B;
d, f – phase VIII, group C;
e, g – phase VIII, group B-S.
Phot. J. Szajt



Należy zaznaczyć, że przez cały omawiany okres najbardziej charakterystycznym elementem morfologii brzuchatych garnków były wylewy w postaci profilowanej listwy, uformowanej w okap bez wrębu (ryc. 221 f, i; ryc. 231 e, f, i; ryc. 232 e, j, o, t), albo rzadziej, z wyodrębnionym wrębem (ryc. 221 g, h; ryc. 232 g). Naczynia w tym typie odkryto na wielu stanowiskach, położonych także poza Śląskiem – łączy je obecność przybyszów z Zachodu (m.in. Turynii i Dolnej Saksonii), skąd przynieśli oni ze sobą nie tylko wiedzę technologiczną, ale i własne tradycje stylistyczne wytwarzanego asortymentu, ewoluujące przez kolejne pokolenia¹⁰⁶.

¹⁰⁶ Dla obszaru obecnej Polski Zachodniej zob. np. Pogorzelski, Czapla 1993, s. 224–228; Karst 2009; Kałagate, Michalak 2010, s. 197. Dla Polski Północnej: Lepówna 1968; Rębkowski 1995, s. 77–80; Marcinkowski 2006, s. 311–314.

Na części okapów, począwszy od fazy VII (2. poł. XIV – 1. poł. XV w.), widoczne są dookólne wałeczki biegnące przez środek powierzchni zewnętrznej oraz ślady łączenia taśm od wewnątrz, mogące uchodzić za wyznacznik chronologiczny młodszych zabytków (ryc. 232 p, s; ryc. 233 c–g).

W fazie V (4. ćw. XIII – początek XIV w.) zdiagnozowano wyroby wypalane redukcyjnie o wysokich, lekko rozchylonych na zewnątrz i często intensywnie ornamentowanych wylewach. Zaliczają się do nich garnki (ryc. 221 k, l), garnki uchate (ryc. 231 a), a także puchary. W przypadku gdy mamy do czynienia z fragmentarycznym stanem zachowania zabytków, trudność sprawia definitywne rozstrzygnięcie rodzaju naczynia (ryc. 221 j). Do interesujących, aczkolwiek rzadkich produktów można zaliczyć też dwa inne typy garnków. Pierwszy, uchate egzemplarz o dość grubych, wyświe-

canych ściankach koloru intensywnie czarnego, miał prawdopodobnie kuliste dno i nóżki¹⁰⁷ (ryc. 231 b). Drugi – z cylindryczną szyjką – pomimo wystąpienia na nim popularnego dla ceramiki wczesnośredniowiecznej motywu linii falistej stanowi przykład wyrobu grupy technologicznej B (ryc. 231 c), analogicznego do znaleziska z ul. Więzienniej we Wrocławiu (Niegoda 1999a, s. 168, ryc. 17 a; s. 172). Warto dodać, że ornament w postaci dookolnej fali jest obecny na naczyniach późnośredniowiecznych do końca fazy VIII (ryc. 221 f, g, k; ryc. 230 e, h; ryc. 231 g; ryc. 232 t), podczas gdy zdobienie radełkiem, typowe dla wyrobów zaklasyfikowanych do grup B i C (ryc. 230 b, e–k, m–o), nigdy nie było stosowane na ceramice tzw. tradycyjnej. Ponadto w fazie V wystąpiły też sporadycznie naczynia wykonane z jasnych glin, zdobione malowanymi dookólnymi liniami (ryc. 230 d).

W fazie VI (1. poł. XIV w.) naczynia grupy A wciąż stanowią stosunkowo duży odsetek całości zbioru, gdyż nieznacznie przekraczają 20% (tab. V.4.d.1; ryc. 231 j). Oprócz wytworów już wcześniej opisanych na uwagę zasługują niespotykane dotąd formy garnków (ryc. 231 d; ryc. 232 f; zob. też Niegoda 1999a, s. 167, ryc. 16 c). Świadczą one o ciągłej ewolucji naczyń rodzimych, na co zwrócił uwagę J. Niegoda (1999a, s. 180). Garnki grupy B i C mają delikatne załomy brzuśców o największej wydętości pomiędzy $\frac{1}{2}$ a $\frac{2}{3}$ swojej wysokości i rozmaicie ukształtowane wylewy (tab. V.4.d.3; ryc. 231 f–i; ryc. 232 a–e), wśród których można odnaleźć również okazy zdobione rzędem dołków palcowych, tworzących swoistą kompozycję przypominającą linię falistą (ryc. 232 d). We wzrastającej liczbie garnków wypalonych utleniająco część z nich pokrywa prosty wątek zdobniczy w postaci malowanych pomarańczową gliną, dookólnych pasm, naniesionych na górne

części brzuśców lub na krawędzie wylewów (ryc. 230, l; ryc. 231 e; ryc. 232 a). Malaturę łączono też sporadycznie z ornamentem radełkowym.

W fazie VII (2. poł. XIV – 1. poł. XV w.) wytwarzany asortyment pozostawał w dużej mierze zbieżny z opisanym powyżej (ryc. 232 g–j), z tą różnicą, iż zauważalnie wrosło w tym czasie zastosowanie naczyń szkliwionych (tab. V.4.d.1: 6) i pojawiły się na większą skalę garnki o dnach ze śladami odcinania od koła, będące potwierdzeniem rozprzestrzenienia się nowej na Śląsku techniki garncarskiej.

W fazie VIII (2. poł. XV – 1. poł. XVI w.), poza nielicznymi zabytkami ewidentnie młodszymi i starszymi, których obecność jest prawdopodobnie wynikiem zakłóceń postdepozycyjnych, mamy do czynienia z dość spójnym materiałem, reprezentowanym przez formy głównie schyłkowośredniowieczne. Obok obecnych w dalszym ciągu garnków z okapem (ryc. 232 o, p, s, t), wypalonych zarówno utleniająco, jak i redukcyjnie, wyeksplorowano m.in. bezuche garnki o podobnych do siebie kształtach, z wyciągniętymi ku górze wałeczkowatymi wylewami z wrębem (ryc. 232 l–n, r, u; zob. też Szwed 2003, s. 306, ryc. 3: 1–6). Są to przeważnie sporych rozmiarów pozbawione ornamentu naczynia o średnicy 13–27 cm, wykonane z glin jasnego koloru techniką toczenia i wypalone silnie utleniająco, których część czerepów zawiera domieszkę w postaci tzw. palonki (Stoksik 2005; Stoksik, Rzeźnik 2008, s. 34–38). W omawianym okresie produkcja ceramiki utleniającej wyraźnie wzrosła, pokrywając ok. 65% zapotrzebowania mieszkańców okolic placu Nowy Targ (tab. V.4.d.1).

Wśród sposobów zdobienia w dalszym ciągu prym wiodzie ornament wykonywany stemplem obrotowym (ryc. 230 o; ryc. 232 k, s), obecna jest też ryta linia falista (ryc. 232 t). W materiale z fazy VIII wystąpiły również dwa dna z falistą stopką (niem. Wellenfuss) oraz jeden fragment brzuśca zdobiony rzędami nakłuc (ryc. 230 p), aczkolwiek trudno z całą pewnością zaliczyć owe elementy do garnków.

Liczne ślady okopceń, zacieki powstałe w wyniku kipienia przygotowywanej stawy, a przede wszystkim pozostałości przywary potwierdzają użytkowanie garn-

¹⁰⁷ Fragmenty nóżek zinwentaryzowane pod wspólnym numerem wykonano z tego samego surowca co korpus. W całym zbiorze zidentyfikowano fragmenty 3 uchających garnków o kulistych dnach. Ceramiczne naczynia w tym typie (niem. Kugeltopf) są dystynktywnym elementem garncarstwa północnoniemieckiego, skąd już około połowy XIII w. dotarły m.in. na Pomorze Zachodnie, gdzie również były wytwarzane (Rębkowski 1995, s. 78).

ków w celu obróbki termicznej potraw. Są to podstawowe, a zarazem jedyne archeologiczne przesłanki poświadczające kuchenne wykorzystanie analizowanych naczyń. Łącznie działanie ognia zostało stwierdzone na 24% form pucharowatych, 33% form uchatych oraz 55% pozostałych garnków. Należy zaznaczyć, iż nie zawsze istnieje możliwość bezsprzecznego określenia przyczyn osmolenia. Część okopceń mogła powstać w wyniku pożaru. Przepalane czerepy utrudniają stwierdzenie, czy pod wtórną warstwą nalotu powstałego na skutek pożogi występowały wcześniejsze – kuchenne – ślady użytkowania (ryc. 234 a). Garnki zarówno przysuwano do ognia, jak i umieszczano w centrum paleniska (ryc. 235), o czym świadczą także dookolne ślady okopceń (ryc. 236). Zapisy źródłowe potwierdzają wykorzystywanie we wrocławskich kuchniach trójnogów „dreefusse”¹⁰⁸ – żelaznych obręczy z trzema, ale również z czterema nogami, na których ustawiano garnki w celu zwiększenia ich stabilności podczas gotowania oraz zabezpieczenia przed bezpośrednim kontaktem z płomieniami (zob. Schultz 1871a, szp. 45, nr 58; Frommann 1871, szp. 132, nr 21). Przykłady takich sprzętów znane są m.in. z Kołobrzegu (Polak 1998a, s. 140, tabl. 100.4.) oraz Londynu (Egan 2010, s. 153). Przesuwanie garnków pozbawionych uch groziło oparzeniem, dlatego pomagano sobie żelaznymi bądź drewnianymi widełkami. Wymodelowane w części wylewów okapy stanowiły doskonałe dla nich oparcie (Kruppé 1967, s. 133, 135; Wałowy 1979, s. 69).

W omawianym zbiorze ślady przywary zaobserwowano wyłącznie po wewnętrznej stronie 8 garnków oraz na 5 fragmentach ceramiki uniemożliwiających określenie formy. W przypadku zespołu garnków, na których nie potwierdzono występowania wyżej opisanych świadectw kuchennego użytkowania, trudno o bezspreczne określenie ich przeznaczenia. Potrawy gotowano również w garnkach uchatych (ryc. 234 b, ryc. 235). Przewaga form pozbawionych śladów działania ognia (ok. 67%) pośrednio potwierdza ich dodatkowe – stołowe – wykorzystanie, jako pojemników na ciecze.

¹⁰⁸ W średniowiecznych źródłach krakowskich trójnogi określane są terminem „dynar” (Ptaśnik 1934, s. 49).

Za prototyp dzbanów uważane są garnki z cylindryczną szyjką. Uformowana w ten sposób górna część naczynia ułatwiała przelewanie płynów (Kaźmierczyk 1966-1970, cz. 2, s. 291; Lepówna 1968, s. 119). Kontekst stołowy garnków z cylindryczną szyjką może potwierdzać znikomy udział okazów ze śladami okopceń powstałymi na skutek ich kuchennego wykorzystania.

Niewielka średnica wylewu garnków pucharowatych (11–14 cm) w stosunku do ich wysokości z pewnością utrudniałaby ich wykorzystanie do przyrządzania i spożywania potraw innych niż płynne, za którym przemawia z kolei obecność dziobków ułatwiających przelewanie wody lub trunków. Tym samym można domniemywać stołowego przeznaczenia przynajmniej mniejszych egzemplarzy.

W naczyniach o dużej średnicy gotowanie mięs lub gęstych potraw wymagających stałego mieszania było bez wątpienia łatwiejsze (zob. Starski 2009, s. 235). Przepuszczalnie do przygotowywania posiłków duszonych wykorzystywano garnki z wymodelowanym wrębem na pokrywkę, ograniczającą nadmierne parowanie.

Kuchenna funkcja naczyń wiązała się nie tylko z obróbką wstępną oraz termiczną produktów. Fragmenty ceramiki, na których zachowały się wykonane otwory, sugerują bowiem wykorzystywanie w obrębie kuchni również garnków przeznaczonych do produkcji sera lub oddzielania śmietany¹⁰⁹ (Niegoda 1998, s. 233). W literaturze przedmiotu wskazuje się dodatkowo na ich funkcję przemysłową, np. do wytopu dziegciu (Lepówna 1968, s. 123; Buko 1990, s. 171–173).

Wszystkie z powyżej omówionych form garnków z placu Nowy Targ mogły jednocześnie spełniać funkcję magazynującą. Przechowywanie produktów zarówno płynnych, jak i stałych, sypkich, odbywało się nie tylko w specjalnie do tego przystosowanych masywnych naczyniach zasobowych, które wzmacniano dookolnymi plastycznymi listwami, ułatwiającymi ich prze-

¹⁰⁹ Na ścianie jednego garnka zaobserwowano wtórnie przewiercone otwory (ryc. 233 b). Pojedynczy otwór wystąpił także na dnie czarki (ryc. 241 i) oraz na fragmencie dna naczynia, którego forma z uwagi na stan zachowania nie została określona.

noszenie (Lepówna 1968, s. 121). Do magazynowania niewielkich ilości pożywienia używano również naczyń o mniejszych pojemnościach. Składowane w spiżarni garnki wypełnione topionym masłem, wiśniami, miodem i śliwkami w miodzie stały się nawet przedmiotem

zapisu testamentowego starszej kobiety z 1427 r.: „item eyn topp mit wenig kirssen. Item i Topp mit honnyge. Item j Topp mit kirssen. Item j Topp mit Tarniken, mit honye gemacht. Item eyn Topp gesmelcht Putter” (Schultz 1871a, szp. 15, nr 37).



Ryc. 234. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Garnki: a – faza V, grupa C, nr inv. 4020/11; b – faza V, grupa B, nr inv. 7292/11. Rys. K. Wieczorek-Kańczura, J. Szajt, fot. J. Szajt

Fig. 234. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Pots: a – phase V, group C, inv. no. 4020/11; b – phase V, group B, inv. no. 7292/11. Drawing K. Wieczorek-Kańczura, J. Szajt. Phot. J. Szajt



a

Ryc. 235-235a. Miniatura, Godzinki Katarzyny de Cleves (Niderlandy), ok. 1440, Morgan Library & Museum, Nowy Jork, za: <http://www.themorgan.org/collection/Hours-of-Catherine-of-Cleves> [dostęp: 18.05.2015 r.]

Fig. 235-235a. Miniature: Hours of Catherine of Cleves (Netherlands), ca. 1440, Morgan Library & Museum, New York. source: <http://www.themorgan.org/collection/Hours-of-Catherine-of-Cleves> [access 18.05.2015]



0 5 cm

a



b

Ryc. 236. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Garnki: a – faza III, grupa B, nr inw. 6992/11; b – faza III, grupa A, nr inw. 6992/11. Rys. i fot. J. Szajt

Fig. 236. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Pots: a – phase III, group B, inv. no. 6992/11; b – phase III, group A, inv. no. 6992/11. Drawing and phot. J. Szajt

Pokrywki

Zdecydowany wzrost znaczenia ceramicznych pokrywek przypadł dopiero na późne średniowiecze, czego potwierdzeniem jest również wynik analizy modeliów z placu Nowy Targ. Z fazy II pochodzi ledwie jeden fragment czaszy pokrywy, natomiast w fazie III odsetek tej grupy wyrobów istotnie się zwiększył, osiągając w fazach V–VIII 13,5% (tab. V.4.d.2: 5). Daje to wynik tylko nieznacznie niższy od uzyskanego np. z badań przy ul. Więziennej we Wrocławiu (Niegoda 1999a, s. 179, ryc. 38) i nieco wyższy niż w Warszawie w paralelnym czasie (Kruppé 1967, s. 108, ryc. 37 a).

Pokrywki wytwarzane we wszystkich fazach osadniczych wykazują znaczące podobieństwo, a ich uniwersalny wygląd dyktował zapewne pragmatyzm garncarzy. W przeanalizowanym zbiorze stwierdzono wyłącznie okazy tzw. obejmujące o średnicy 8–22 cm, mające kształty dzwonowate (ryc. 237 a, b) albo stożkowate (ryc. 237 c–h, j–l). Za cechę wyróżniającą zabytki z fazy III można uznać z pewną dozą ostrożności szerokie, stosunkowo płaskie uchwyty oraz, w przypadku jednego, popularnego typu – wywiniętą do góry krawędź brzegową (ryc. 237 a, b). Od fazy VI zauważalne jest z kolei pewne urozmaicenie kształtowania górnych partii, przyjmujących niekiedy dość wymyślne formy (ryc. 237 i). Część pokrywek z fazy VIII ma nieco odmienne proporcje, zwiększa się bowiem stosunek ich szerokości względem wysokości (ryc. 237 l). Właściwość tę, łącznie ze słabiej wykształconymi, niekiedy dość niedbale uformowanymi uchwytami, widać już zdecydowanie na pospolitych pokrywkach wczesnonożytnych (Szwed 2004, s. 375, tabl. 10: 10–16).

Przemiany technologiczne zachodzące w produkcji omawianej grupy naczyń pozostają w korelacji z tymi, którym podlegała wytwórczość garnków – od fazy V wyroby grupy B zdominowały rynek, powoli ustępując produktom grup C oraz B-S.

Ornamentowanie pokrywek ceramicznych należało w późnośredniowiecznym Wrocławiu do wyjątków. Poza karbowaniem czasz nielicznych egzemplarzy (ryc. 237 b) zdiagnozowano pojedyncze okazy wyświecane

(ryc. 237 i), szkliwione i pokryte wzorem odcisniętym radełkiem. Na odosobnionym egzemplarzu o powierzchni wyświecanej został wyrity znak centryczny.

Funkcja pospolitych pokrywek w domowym inwentarzu nie budzi wątpliwości. Podczas obróbki termicznej produktów zakrywano nimi ceramiczne naczynia. Zapobiegało to nadmiernemu wyparowywaniu wody, co jednocześnie umożliwiało duszenie potraw oraz przyspieszało proces gotowania. Takie przeznaczenie potwierdzają ślady okopceń zaobserwowane na 41% pozyskanych podczas badań fragmentów pokrywek. Ponadto, w użytku spiżarnianym, chroniły one przechowywane produkty przed wilgocią, zanieczyszczeniem oraz dostępem gryzoni i insektów.

Dzbany

Najwcześniejsze występowanie dzbanów na przeanalizowanym arze placu Nowy Targ odnotowano w materiale datowanym na okres protomiejski (fazy III–IV), gdzie zaspokajały one wówczas 5,5% zapotrzebowania na naczynia ceramiczne (tab. V.4.d.2: 6). W okresie miejskim (fazy V–VIII) ich popularność wzrosła tylko nieznacznie, sięgnęła bowiem 9%, warto jednak wskazać na dość dużą dysproporcję liczby dzbanów na poszczególnych kwartałach późnośredniowiecznego Wrocławia. Przykładowo przy ul. Igielnej analiza wykazała tylko niewiele ponad 3,5% relikwów tych naczyń (Niegoda, Piekalski 1997, s. 175, tab. 4), na działkach przy ul. Więziennej natomiast aż 29% (Niegoda 1999a, s. 179, ryc. 38). Rozbieżność wyników zmusza więc do ostrożności we wnioskowaniu.

Średnice wylewów dzbanów poddanych analizie mieszczą się w przedziale 8–17 cm, choć dla najstarszej, III fazy, średnia wynosi więcej (13,5 cm) niż dla czasów późniejszych (12,5 cm). Część wylewów ma dziobki uformowane po przeciwnej stronie uch, a największa wydętość brzuśców częściowo wyklejonych naczyń nie przekracza $\frac{1}{2}$ ich wysokości.

Zdecydowana większość dzbanów z fazy III – w tym wszystkie z analizowanych arów – należy do grupy technologicznej B. Są to przeważnie dość ma-

sywne egzemplarze z wyciągniętymi na zewnątrz wylewami i rozszerzonymi przy końcach bądź smukłymi, długimi uchami (ryc. 220 b–e; ryc. 238 a). Ten drugi wariant można uznać za typowy jedynie dla wzmiankowanej fazy. Pośród zdobionych okazów rozpoznano ornament w postaci guzów (ryc. 230 a), wykonany radełkiem, odciskany nieruchomym stemplem oraz nakłuwany narzędziami jednozębnymi.

W okresie od fazy V do VII przybywa nowych form, co potwierdza w większości jedynie wygląd części przybrzeżnych (ryc. 238 b–k). Zachował się tylko jeden zabytek możliwy do pełnego zrekonstruowania – jest to niewielki, zdobiony dzbanek o ściankach noszących ślady okopcenia (ryc. 238 e). W fazie V odnotowano pierwsze naczynia wypalone w atmosferze utleniającej (ryc. 238 d), a od fazy VI ten sposób barwienia czerepów wyraźnie wzrasta, co odpowiada ogólnym tendencjom przemian uchwytnym na podstawie analizy całości zbioru (tab. V.4.d.1; ryc. 238 h–j). J. Niegoda (1999a, s. 172) zauważył, że od końca XIV w. górne części taśmowatych uchwytów dzbanków coraz częściej przytwierdzano poniżej krawędzi wylewu, czego potwierdzeniem są też okazy z placu Nowy Targ. Wątki zdobnicze dzbanów z tego okresu wykazują dużą zbieżność ze stosowanymi na garnkach – nie stwierdzono jednak linii falistej, zamiast której umieszczano np. dookolne wałeczki, podkreślające niejako granicę między szyjką i brzuścem (ryc. 238 g), oraz wyciskane od środka guzki, stosowane również na pucharach. Ponadto na uchach niektórych egzemplarzy odnotowano zdobienie w postaci wyciskanych palcami dołków (ryc. 220 g–i) oraz ukośnych nacięć (ryc. 220 j), a powierzchnia jednego zabytku nosi ślady wyświecania (ryc. 220 f).

W fazie VIII pojawił się nowy typ naczynia, znany m.in. z dobrze zachowanych egzemplarzy pozyskanych z wykopów przy ul. św. Antoniego we Wrocławiu (Szwed 2004, s. 337, 368, tabl. 3:9; s. 369, tabl. 4:4). Charakterystycznym elementem tych dzbanów o wczesnonowożytnych cechach są lekko rozchylone cylindryczne, karbowane szyjki (ryc. 238 l).

Podstawową funkcją omawianych naczyń było ich stołowe wykorzystanie, w celu zarówno serwowania,

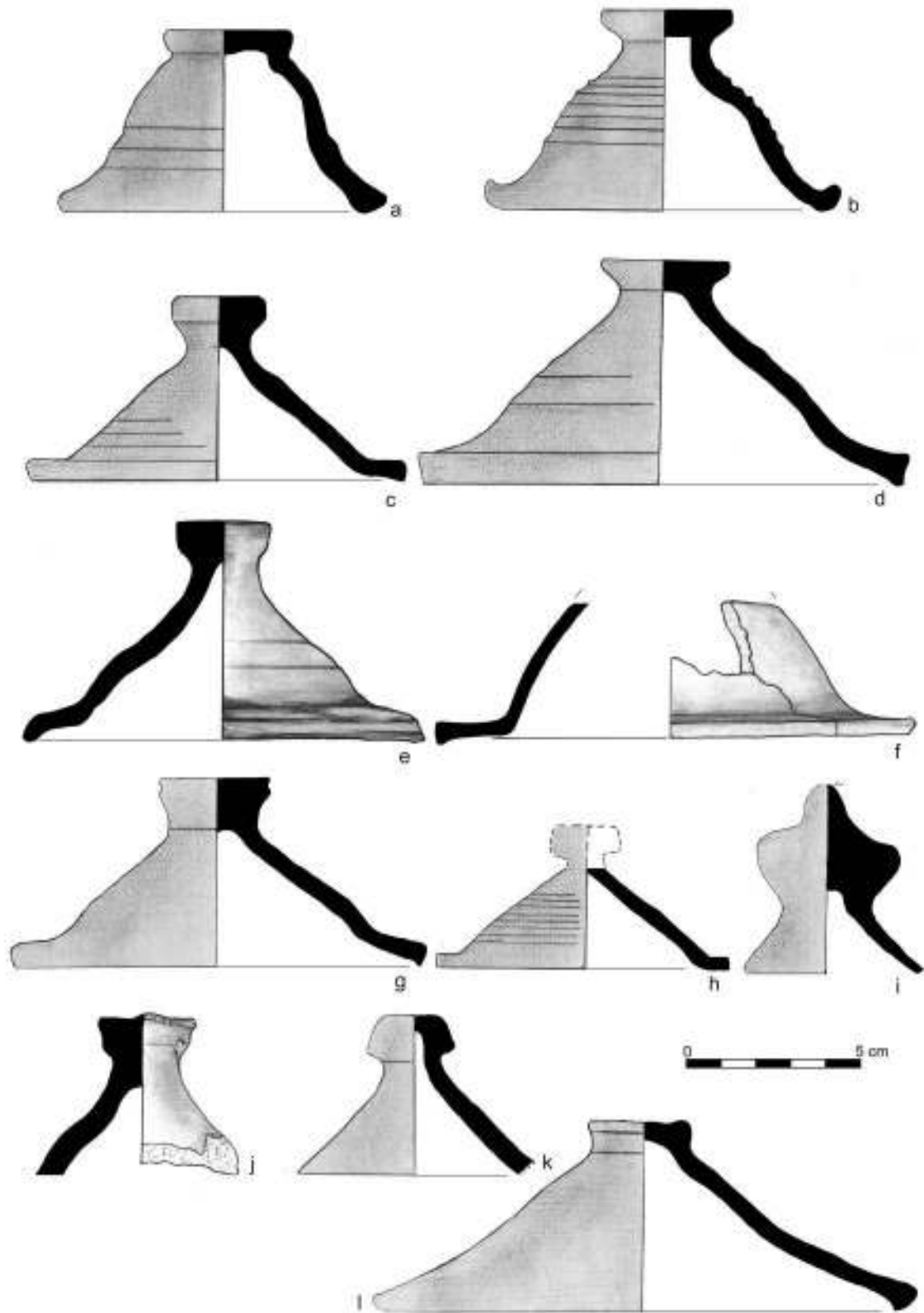
jak i bezpośredniego spożywania napojów (zob. np. Laurioux 1992, *passim*) Warto zauważyć, że np. na obrazach Pietera Bruegla Starszego, a więc ukazujących sceny z życia wiejskiego doby wczesnonowożytnej, płyny pito także z relatywnie dużych naczyń (Bianco 2006, s. 101–103). Ślady okopceń na 22% zabytków świadczą o sporadycznym podgrzewaniu zawartości bezpośrednio w dzbanie, co zostało ukazane choćby na tryptyku z Ptaszkowej z końca 1. poł. XV w., w scenie Adoracji Dzieciątka (Otto-Michałowska 1982, il. 9).

Naczynia te użytkowano również do czerpania, transportowania oraz magazynowania wody lub wina. Potwierdzenia takiego sposobu wykorzystania dostarczają po raz kolejny źródła ikonograficzne, przykładowo scena spotkania Chrystusa z Samarytanką na powiązonym z Gdańskiem Tryptyku Jerozolimskim z końca XV w., przechowywanym obecnie w Muzeum Narodowym w Warszawie (*Mistyczne* 2003, s. 139).

W późnośredniowiecznym malarstwie szczególnie często przedstawiano ceramiczne dzbany w scenach kąpieli (ryc. 239). Ogrzaną w nich do obmycia wodę przelewano do kadzi i wanienek. W literaturze przedmiotu wskazano również na incydentalne użytkowanie dzbanów jako urynałów (zob. Marcinkowski 2006, s. 285, tam literatura).

Liczne dzieła malarstwa tablicowego stanowią też dowód potwierdzający wykorzystywanie luksusowych dzbanów w charakterze dekoracyjnym, jako wazonów na kwiaty. Taką właśnie funkcję pełni malowany dzban przedstawiony na jednej z kwater Poliptyku Strzegomskiego, datowanego na lata 1486–1487 (*Mistyczne* 2003, s. 82).

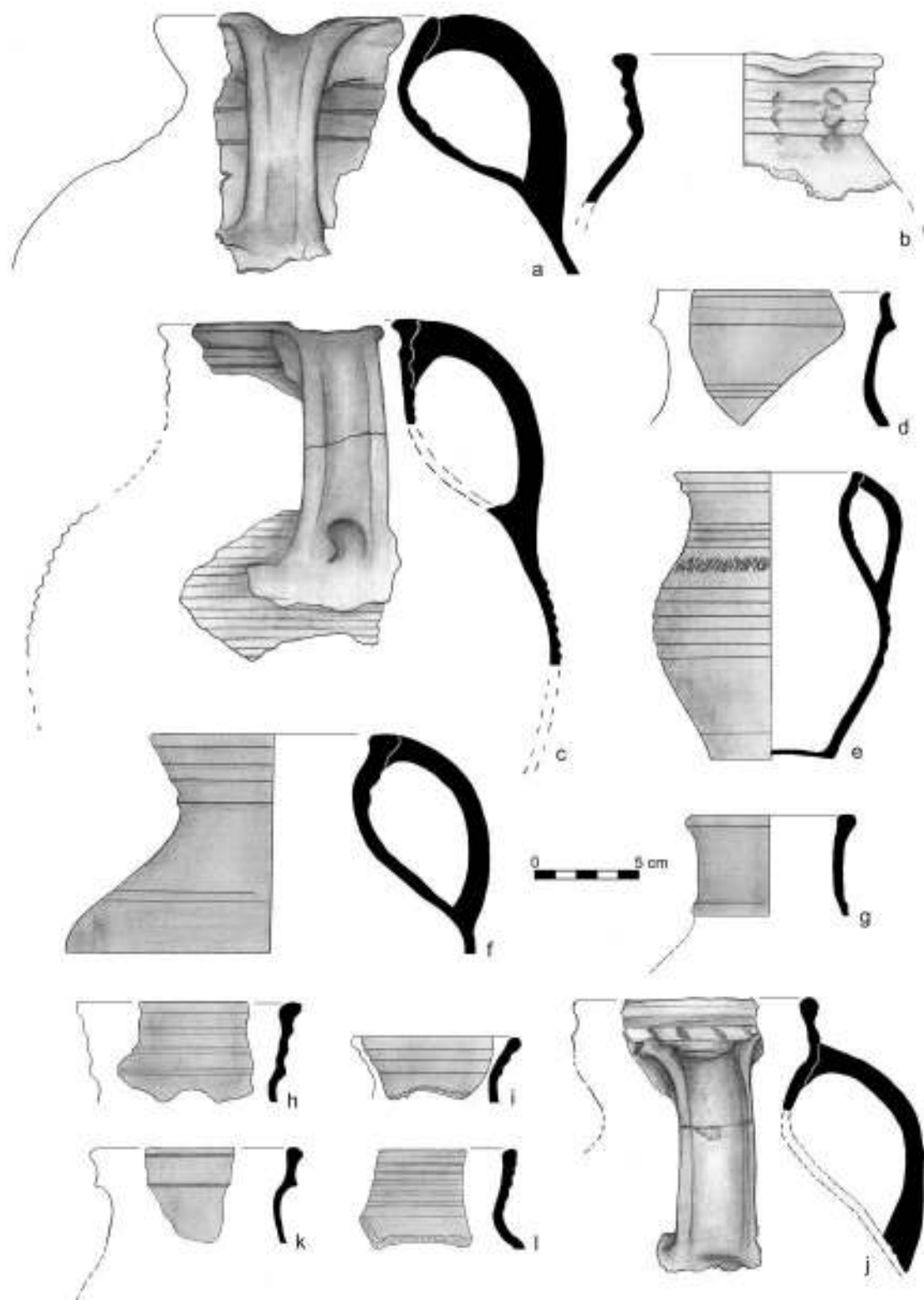
Powyższe egzemplifikacje różnych sposobów wykorzystywania przeanalizowanych naczyń świadczą o ich wielofunkcyjności, zapewne także w obrębie jednego gospodarstwa domowego. Jednocześnie dostrzeżalna jest różnica pomiędzy funkcją pierwotną naczyń ceramicznych – będącą wyrazem intencji garncarza – a realizacją bieżących potrzeb użytkowników (zob. Niegoda 1998, s. 234; 1999a, s. 178).



Ryc. 237. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Pokrywki: a, b – faza III, grupa A; c, d – faza V, grupa B-S; e – faza V, grupa B; f, g, i, j – faza VI, grupa B; h – faza VI, grupa A; k, l – faza VIII, grupa C. Rys. J. Szajt, K. Wieczorek-Kańczura

Fig. 237. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Lids: a, b – phase III, group A; c, d – phase V, group B-S; e – phase V, group B; f, g, i, j – phase VI, group B; h – phase VI, group A; k, l – phase VIII, group C.

Drawing J. Szajt, K. Wieczorek-Kańczura



Ryc. 238. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Dzbany: a – faza III, grupa B; b, c, e–g – faza V, grupa B; d – faza V, grupa C; h – faza VI, grupa B-S; i, j – faza VI, grupa C; k – faza VII, grupa B-S; l – faza VIII, grupa N.
Rys. J. Szajt, K. Wieczorek-Kańczura

Fig. 238. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Jugs: a – phase III, group B; b, c, e–g – phase V, group B; d – phase V, group C; h – phase VI, group B-S; i, j – phase VI, group C; k – phase VII, group B-S; l – phase VIII, group N.
Drawing J. Szajt, K. Wieczorek-Kańczura



Ryc. 239. Obraz ołtarzowy (detal), Mistrz Ołtarza Szkockiego, 1469–1480, Schottenstift, Wiedeń, za: <http://www.kulturpool.at/plugins/kulturpool/showitem.action?kupoContext=default&itemId=12884933304> [dostęp: 18.05.2015 r.]

Fig. 239. Altarpiece (detail), Master of the Schotten Altarpiece, 1469–1480, Schottenstift, Vienna. source: <http://www.kulturpool.at/plugins/kulturpool/showitem.action?kupoContext=default&itemId=12884933304>, [access 18.05.2015]

Misy

Misy to naczynia szerokokotworowe, o średnicach wylewów stanowiących największy z wymiarów. W materiale z placu Nowy Targ po raz pierwszy odnotowano ich obecność w III fazie osadniczej, jednak obejmują wówczas zaledwie 0,5% całości zbioru (tab. V.4.d.2: 7). W okresie miejskim (fazy V–VIII) ich udział na przebadanym arze wzrasta do 8,5%, co daje wynik ilościowy zbliżony do uzyskanego podczas analizy wrocławskiej ceramiki z działki przy ul. Igielnej (Niegoda, Piekalski 1997, s. 175, tab. 4) i ponaddwukrotnie wyższy niż w przypadku parcel przy ul. Więziennej (Niegoda 1999a, s. 179, ryc. 38). Pod względem morfologii misy wytwarzane od fazy III do VI prezentują dość zbliżony wygląd, przez co nie można uznać ich za dokładny

wyznacznik chronologiczny (ryc. 240 a–h). Ścianki mis odkryte na przebadanym arze mają mniej lub bardziej wydęte brzuśce¹¹⁰ oraz krótkie szyjki, przechodzące w szerokie wylewy z wyraźnie zaznaczonymi okapami albo zgrubiałymi wałkami. Duża liczba zabytków ma wręby, a nieliczne także delikatnie zaznaczone dziobki, ukształtowane za pomocą palców. W fazach III–VI dominują zabytki przekraczające nieznacznie średnicę 20 cm, skrajne wymiary wylewów mieszczą się natomiast w przedziale 17–32 cm.

Misy były na ogół starannie wykonywane. Wypalano je w atmosferze redukcyjnej, lecz zdarzają się również egzemplarze zaliczane do tzw. ceramiki trady-

¹¹⁰ We Wrocławiu odkryto także typy o prostych, a nawet lekko wklęsłych ściankach (np. Niegoda, Piekalski 1997, s. 183, ryc. 8 b).

cyjnej, o domieszce pylastej i brunatnym zabarwieniu czerepów (ryc. 240 b). Od fazy VI wzrósł udział mis wypalanych utleniająco, w fazie VII natomiast wyodrębnił się nowy typ naczyń, o kulistym brzuścu przechodzącym bezpośrednio w wylew. Jest to często spotykana odmiana w fazie VIII, reprezentowana m.in. przez egzemplarze z silnie wychyloną wargą, o średnicy 33–35 cm, mające ścianki gładkie albo zdobione wkłęsło-wypukłymi wałeczkami wykonanymi grzebieniem (ryc. 240 j, k). Zbliżone wyglądem naczynie wyeksplorowano w Poznaniu, w warstwie datowanej na koniec XIV – początek XV w. (Kruppé 1981, tabl. 53: 7). Na Dolnym Śląsku mniejsze misy o podobnie ukształtowanych wylewach wytwarzano od ok. 2. poł. XV do 1. poł. XVI w. (por. Szwed 2003, s. 306, ryc. 3: 9; 2004, s. 337–338, 369, tabl. 4: 12; 2006, s. 138, ryc. 8 b; Borowski, Szwed 2009, s. 184, ryc. 16 c; Glinkowska 2012, s. 107–113). Do nietypowych okazów używanych w fazie VIII zaliczyć można natomiast fragment małej misy o w kształcie zbliżonym do odwróconego dzwonu (ryc. 240 i), a także fragment wylewu w formie pogrubionego wałka (ryc. 240 l), bardziej charakterystycznego dla garnków z faz VII–VIII (ryc. 232 h).

W całym zbiorze przeważają misy niezdobione, jeśli jako ornamentu nie traktuje się pojedynczych zazwyczaj zgrubień bądź zagłębień w ściankach, będących wynikiem profilacji (ryc. 240 d, f). Na ceramice redukcyjnej występuje ornament wyciskany radełkiem oraz linia falista. Bywa, że ten sam wątek zdobniczy, który pojawił się na brzuścu, jest powtarzany w górnej partii wylewu, czemu sprzyjała jego znaczna grubość (ryc. 240 e, g). Na misach zaliczonych do grupy C zaobserwowano malaturę w postaci zbioru krótkich smug (np. na wylewie) lub dookólnych pasm. Widać więc, iż sposób ornamentowania tej grupy naczyń nie odbiegał zasadniczo od tego, jaki stosowano na garnkach w paralelnym okresie. Najstarszy zabytek został pokryty płytkami kanelurami, znanymi także z innych publikowanych mis odkrytych we Wrocławiu (np. Bresch, Buśko 2001, s. 145, ryc. 48 d).

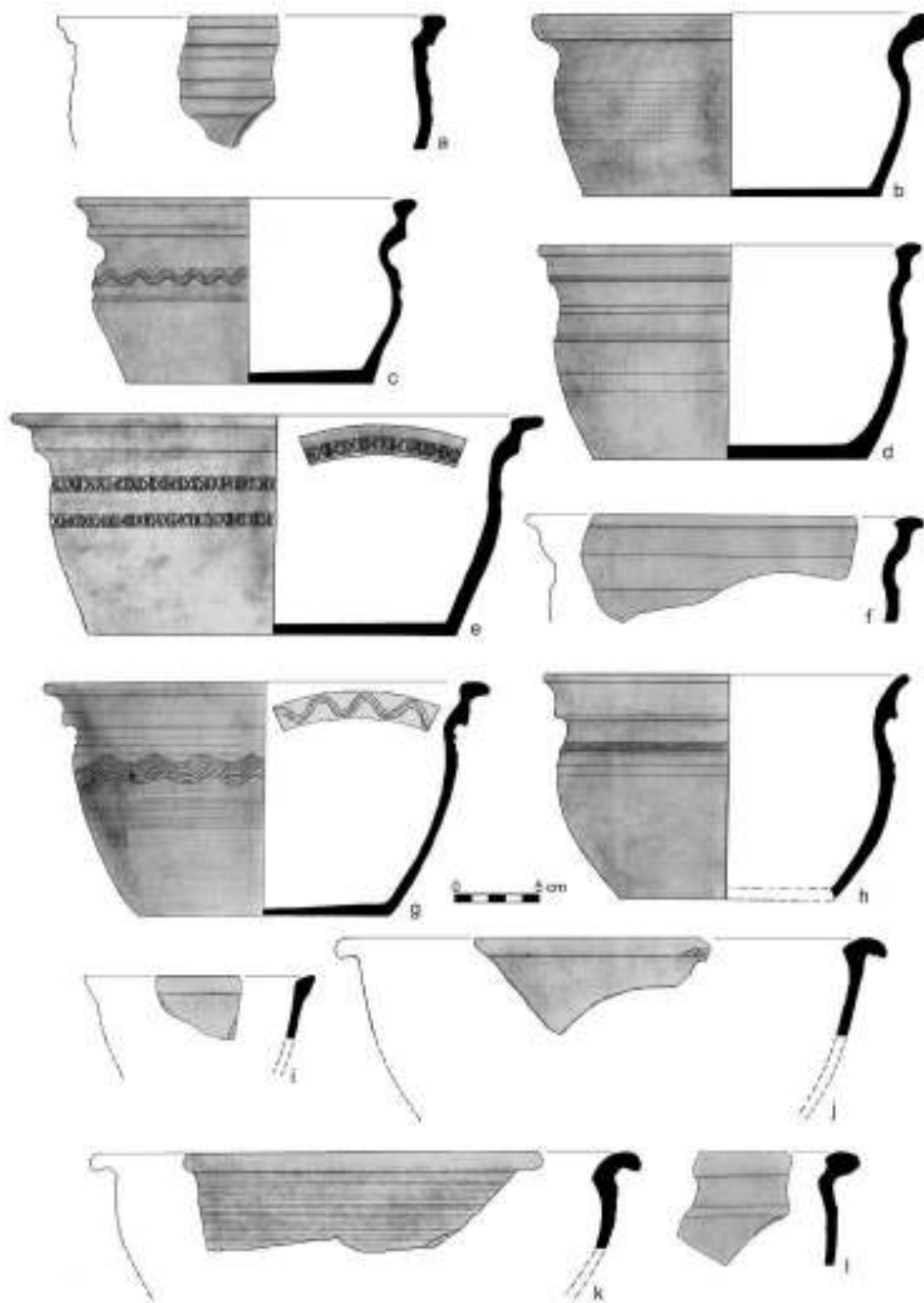
Misy to kolejna grupa naczyń, w której można zaobserwować wielofunkcyjne przeznaczenie. Do obrób-

ki termicznej potraw mogło być wykorzystywanych ok. 20% pozyskanych egzemplarzy. Niektóre osmolenia, jak w przypadku wcześniej analizowanych garnków, powstały zapewne wtórnie – na skutek pożaru. Misy z placu Nowy Targ, które możemy bezsprzecznie łączyć z kontekstem przygotowywania potraw na wolnym ogniu, były pozbawione ornamentów oraz dekoracji malarskiej.

Szerokie wylewy umożliwiały swobodne mieszanie przyrządzanych potraw, odwracanie smażonych mięs lub ryb. W odniesieniu do egzemplarzy, na których nie zaobserwowano śladów okopceń, trudno jednoznacznie stwierdzić, czy mamy do czynienia z funkcją kuchenną.

Niektóre z mis ceramicznych, analogicznie do egzemplarzy drewnianych, mogły być użytkowane podczas wstępnego etapu przygotowywania codziennej strawy – łączenia produktów, ich moczenia lub marynowania – jak również w celach magazynujących (Ryszewska 2001, s. 220). Część naczyń służyła do ucierania składników spożywczych (Wałowy 1979, s. 86; Laurieux 1992, s. 55), czego efektem są widoczne na dnach kilku zabytków z placu Nowy Targ wytarcia powierzchni. W literaturze przedmiotu misy o wspomnianym przeznaczeniu i specjalnej budowie określa się makutrami – odznaczała je przede wszystkim grubsza domieszka zastosowana w masie garncarskiej, a także karbowane od wewnątrz ścianki, ułatwiające rozcieranie (Starski 2009, s. 219).

Szerokootworowe naczynia ceramiczne powszechnie wykorzystywano do serwowania oraz spożywania posiłków. Mniejsze okazy służyły również do bezpośredniego spijania pokarmów płynnych – ułatwieniem mogły być w tym przypadku wymodelowane na krawędzi wylewu dziobki. Do celów stołowych przeznaczone były najpewniej egzemplarze o wyższej jakości wykonania, malowane lub zdobione motywami geometrycznymi odciskanymi na czerepach.



Czarki

Czarki to naczynka szerokootworowe o lekko rozchylonych ściankach, nawiązujące proporcjami do mis. Na wydzielenie czarek jako osobnej grupy pozwoliły przede wszystkim wyraźnie mniejsze rozmiary, albowiem średnice zanalizowanego zbioru mieszczą się w przedziale 9,5–12,5 cm, a pojemności rzadko przekraczają 0,2 litra (tab. V.4.d.4). Starsze badania na placu Nowy Targ, opracowane przez J. Kaźmierczyka, potwierdziły śladową obecność małych misek w okresie

protomiejskim (Kaźmierczyk 1966–1970, cz. 2, s. 298, ryc. 85: 1, 3, 7, 8). W trakcie obecnych prac wykopaliskowych odkryto z kolei w nawarstwieniach datowanych na fazę III starannie wykonaną z białej gliny i pokrytą obustronnie zielonym szklivem czarkę będącą prawdopodobnie importem¹¹¹ (ryc. 241 a). Tym niemniej z dotychczasowej wiedzy wynika, że czarki, podobnie zresztą jak misy, stanowiły w 1. poł. XIII w. ledwie margines

¹¹¹ Zabytek znaleziono na arze 85, dlatego nie został uwzględniony w zestawieniu tabelarycznym.

Ryc. 240. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Misy: a – faza III, grupa B; b – faza V, grupa A; c–f – faza V, grupa B; g – faza VI, grupa B; h – faza VI, grupa C; i – faza VIII, grupa B; j – faza VIII, grupa B-S; k, l – faza VIII, grupa C. Rys. J. Szajt

Fig. 240. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Bowls: a – phase III, group B; b – phase V, group A; c–f – phase V, group B; g – phase VI, group B; h – phase VI, group C; i – phase VIII, group B; j – phase VIII, group B-S; k, l – phase VIII, group C. Drawing J. Szajt

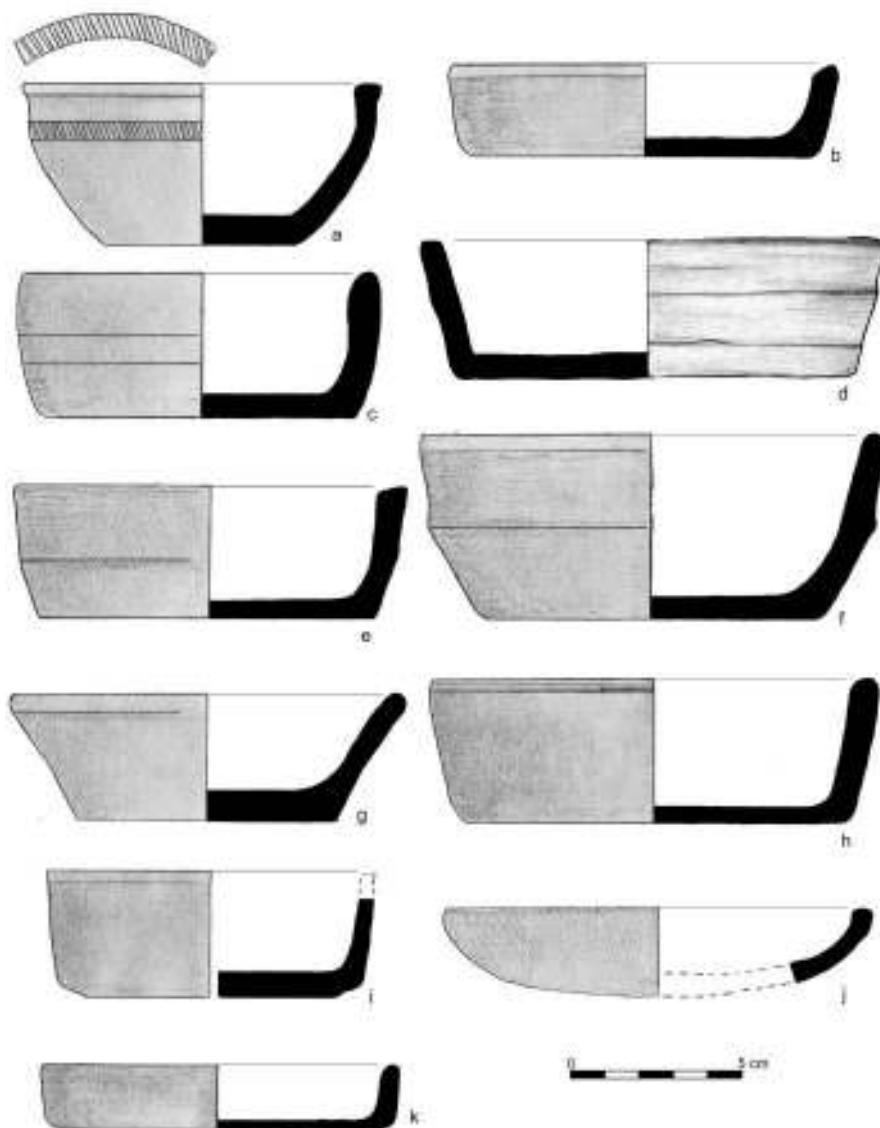
wytwórczości garncarzy. Zasadniczo użytkowane były w całym okresie miejskim, choć ich udział, utrzymujący się na poziomie 1,5%, świadczy niezbiecnie o ogólnie niewielkiej popularności tej grupy wytworów (tab. V.4.d.2: 9), co potwierdziła też analiza ceramiki z innych części Wrocławia (Niegoda 1999a, s. 179, ryc. 38; por. Bilińska 2002, s. 347, 349).

Wyklejone egzemplarze pozwoliły stwierdzić, że mimo zbliżonych proporcji opisywaną grupę zabytków cechuje przez cały okres produkcji wyraźny indywidualizm formalny, toteż trudno wskazać kierunki przemian (ryc. 241). Przeważają zabytki o wylewach ukształtowanych poprzez zaokrąglenie albo ścięcie krawędzi ścianki. Tylko w jednym przypadku wystąpił wylew zakończony delikatnie zaakcentowanym wałeczkiem (ryc. 241 a). Część zabytków ma też wyraźnie zaakcentowane dna,

dzięki załamaniu dolnych partii ścianek (ryc. 241 i; ryc. 242), choć w naszej opinii taka profilacja nie stanowi jeszcze podstawy do wydzielenia osobnej grupy czarek ze stopkami (odmiennie Bilińska 2002, s. 346, ryc. 3e; s. 347).

Większość czarek nie nosi śladów zdobienia i została wypalona redukcyjnie (por. Niegoda 1999a, s. 175; Glinkowska 2012, s. 107–111).

Podobieństwa pomiędzy misami a czarkami można zaobserwować w przypadku nie tylko formy, ale i funkcji. Rozmiary omawianych naczyń ceramicznych ułatwiały bezpośrednie spożywanie napojów oraz niewielkich porcji strawy. Zatem mimo prostoty formy należy je łączyć przede wszystkim z funkcją stołową, czego potwierdzeniem jest brak śladów okopceń. Nie można również wykluczyć wykorzystywania czarek do nabierania produktów sypkich lub cieczy z większych naczyń zasobowych.



Ryc. 241. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Czarki:

a – faza III, grupa E;

b–d – faza V, grupa B;

e–i – faza VI, grupa B; j – faza VI, grupa A; k – faza VIII, grupa B.

Rys. J. Szajt, K. Wieczorek-Kańczura

Fig. 241. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012.

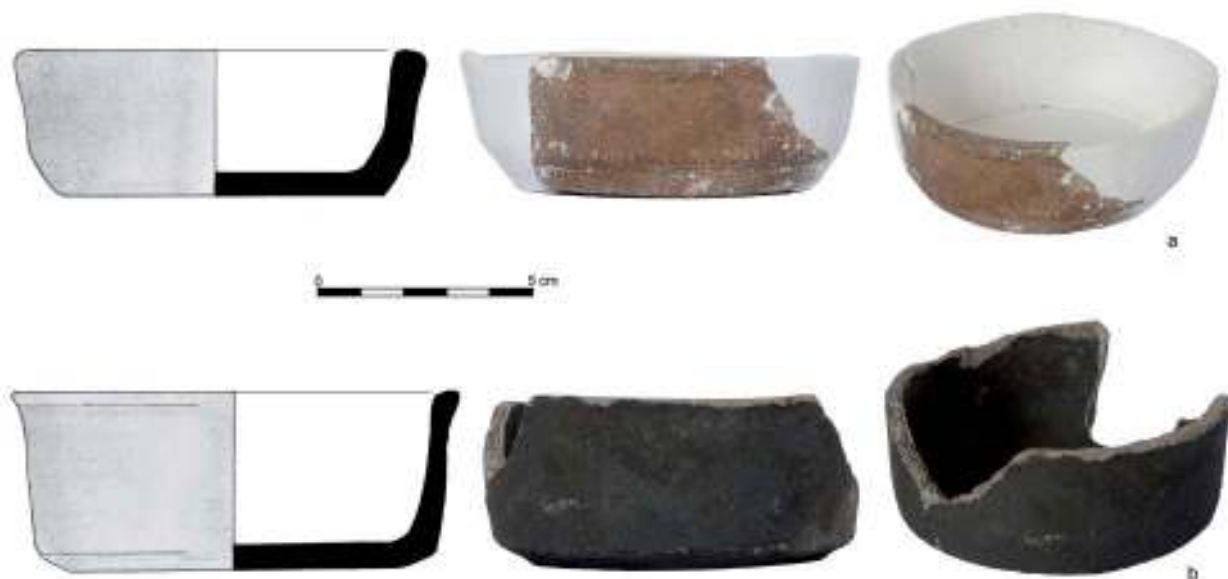
Cups, a – phase III, group E;

b–d – phase V, group B; e–i, k – phase

VI, group B; j – phase VI, group A;

k – phase VIII, group B. Drawing

J. Szajt, K. Wieczorek-Kańczura



Ryc. 242. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Czarki: a – faza VII, grupa C, nr inw. 520/11; b – faza VIII, grupa B, nr inw. 323/10. Rys., fot. J. Szajt

Fig. 242. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Cups: a – phase VII, group C, inv. no. 520/11; b – phase VIII, group B, inv. no. 323/10. Drawing and phot. J. Szajt

Trójnóżki

Obecność trójnóżków, określanych w literaturze także patelniami, stwierdzono na placu Nowy Targ dopiero w okresie miejskim (tab. V.4.d.2: 10). Są to szerokootworowe, płytkie naczynia, o zaokrąglonych dnach i średnicach 13–23 cm, wyposażone w nóżki oraz uchwyty, będące ich głównymi cechami rozpoznawczymi. Z fazy V pochodzi zaledwie jeden domniemany wylew patelni z delikatnie wyciągniętym brzegiem, wypalony redukcyjnie. Od fazy VI do VIII trójnóżki użytkowano coraz częściej, choć ich udział wśród pozostałego asortymentu naczyń ceramicznych wynosi tylko 2%, co daje wynik nieco niższy niż uzyskano podczas badań innych parcel lokacyjnego Wrocławia (zob. Niegoda, Piekalski 1997, s. 175, tab. 4; Niegoda 1999a, s. 179, ryc. 38).

Patelnie wyrabiano najchętniej z glin jasnych i żelazistych o bardzo drobnej domieszce, które w trakcie wypału w atmosferze utleniającej uzyskiwały kolory od białawego po intensywnie pomarańczowy. Większość naczyń została od wewnątrz pokryta szkliwem: poma-

rańczowym, brązowym, zielonkawym lub przezroczystym. Za ewenement można uznać fragment korpusu zachowany wraz z nóżką, wypalony na kolor brunatny, z prawdopodobnie grafitowanym wnętrzem.

Starsze egzemplarze, datowane na fazę VI, nawiązują formą głównie do dzwonowatych zabytków, jakie zostały odkryte przy ul. Więziennej (Niegoda 1999a, s. 174, ryc. 28 b, d). Najmłodsze odznacza wyraźna standaryzacja, objawiająca się niemal identycznym kształtowaniem wałeczkowatych wylewów z wrębami (ryc. 243 a). Z fazy VIII pochodzi również rynienkowaty okaz o wymiarach korpusu ok. 25,5 × 12 cm i głębokości 4,5 cm (ryc. 243 b).

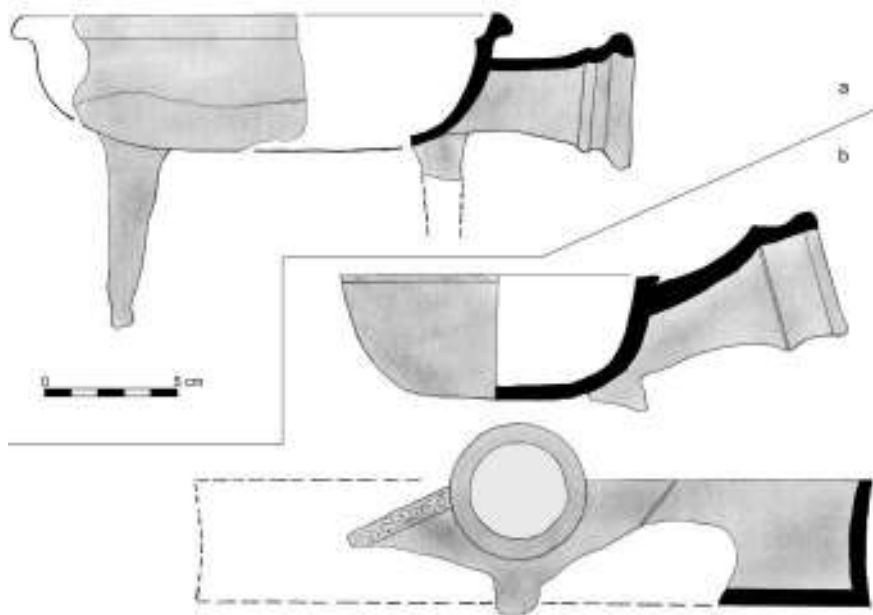
Nóżki wyeksplorowanych patelni formowano najczęściej z glinianych wałków na kształt zaokrąglonych u wierzchołka stożków, po czym doklejało je do den. Na młodszych zabytkach zaobserwowano z kolei ściśnięcie krawędzi za pomocą noża (zob. Sulowska-Tuszyńska 1992, s. 96, tabl. II B; Niegoda 1999a, s. 174). Wszystkie rozpoznane uchwyty miały formę tulejowatą i były przytwierdzane do korpusów naczyń pod różnym kątem.

Wielofunkcyjność trójnóżków została szczegółowo omówiona w pracy K. Sulikowskiej-Tuszyńskiej (1992), która poddała analizie zbiór naczyń ze Strzelna. Ceramiczne patelnie wyposażone w uchwyty użytkowano przede wszystkim w obrębie urządzenia ogniowego. Różnorodność form pod względem głębokości oraz pojemności umożliwiały przyrządzanie dań zarówno smażonych, jak i duszonych lub gotowanych. Ślady okopceń zaobserwowano na 75% materiału. Płomienie okalały trójnóżki, pozostawiając osmolenia na ścianach oraz przede wszystkim na nóżkach. Działanie ognia stwierdzono również na fragmentach tulejek; mocowane w nich drewniane trzonki umożliwiały swobodne operowanie naczyniami w obrębie paleniska. Średniowieczna ikonografia wskazuje jednak na tendencję stawiania naczyń w pobliżu ognia, a nie w jego centrum. Tak ustawiony trójnóżek został przedstawiony na polichromii ściennej kościoła w Krzyżowicach (Karłow-

ska-Kamzowa 1979, il. 97). Brak śladów przywary na dnach oraz ściankach można pośrednio tłumaczyć obecnością szkliva – zapobiegało ono przywieraniu potraw podczas ich obróbki cieplnej, jak również ułatwiało utrzymywanie naczyń w czystości.

Średniowieczne miniatury potwierdzają wykorzystywanie trójnóżków jako przenośnych piecyków (ryc. 244). Wypełnione żarem, który powodował osmolenie wewnętrznej strony naczynia oraz spękania szkliva, ogrzewały mieszkańców domostw. Część trójnóżków mogła być również wykorzystywana w procesach produkcyjnych (zob. Sulikowska-Tuszyńska 1992, s. 77)

W naszej ocenie wątpliwe jest natomiast łączenie funkcji analizowanych naczyń ze sztucznym oświetlaniem pomieszczeń (odmiennie Błoch 2013, s. 196). Wypełnienie trójnóżka tłuszczem¹¹² w celu uzyskania dodatkowego źródła światła mogło mieć ewentualnie charakter wyłącznie incydentalny.



Ryc. 243. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012.
Trójnóżki: a, b – faza VIII, grupa E. Rys. J. Szajt

Fig. 243. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012.
Tripod: a, b – phase VIII, group E. Drawing J. Szajt

¹¹² Według K. Błoch (2013, s. 196) paliwem wypełniającym trójnóżki był воск. Naszym zdaniem wysoka cena tej substancji w średniowieczu podaje w wątpliwość powyższy sposób jej zastosowania. Dla przykładu pośród wydatków kancelaryjnych rajcy hamburskiego w 2. poł. XIV w. koszty zakupu wosku wahały się w przedziale od 3 do 20 funtów, stanowiąc jedną z najdroższych pozycji. Z kolei w poznańskim ratuszu w końcu XV w. nakłady finansowe na świece pochłaniały prawie 40% rocznego budżetu (Goliński 2014, s. 208).



Ryc. 244. Miniatura, brewiarz (Francja), ok. 1400–1410, Koninklijke Bibliotheek, Haga, za: http://www.wga.hu/html_m/zgothic/miniatur/1401-450/2french/11religi.html [dostęp: 18.05.2015 r.]

Fig. 244. Miniature, breviary (France), ca. 1400–1410, Koninklijke Bibliotheek, Hague. source: http://www.wga.hu/html_m/zgothic/miniatur/1401-450/2french/11religi.html [access 18.05.2015]

Puchary

Grupa naczyń określana mianem pucharów była użytkowana na terenie dzisiejszego Wrocławia prawdopodobnie od przełomu XI i XII stulecia. Na placu Nowy Targ ceramiczne puchary zidentyfikowano także w najstarszej fazie osadniczej, datowanej od XI do 1. poł. XII w. W przeanalizowanym materiale stwierdzono obecność czterech spośród pięciu typów tej kategorii wyrobów wyróżnionych przez J. Kaźmierczyka (1966–1970, cz. 2, s. 293–297). Ze względu na dużą liczbę ułamków naczyń, utrudniających precyzyjne określenie proporcji, a tym samym przypisanie poszczególnych form do konkretnego typu, w tab. V.4.d.2 ukazano zbiorcze wyniki ilościowe typów 1 i 4 oraz 2 i 3.

Puchary odmiany 1 i 4 są do siebie podobne pod względem wyglądu oraz technologii – łączą je chropowata powierzchnia czerepów, wynikająca z zastosowanej domieszki w postaci piasku (rzadziej tłucznia),

i zdobienie za pomocą dookólnych rytch ciągów o różnym natężeniu (ryc. 219 e, f). Zostały wypalone najczęściej na różne odcienie koloru brązowego. Naczynia te przyjmują kształt odwróconego i ściętego u podstawy stożka (ryc. 245 c, f), rzadziej, w przypadku odmiany 4, mają formy donicowate (ryc. 245 a). Krawędzie ich wylewów często poszerzano do wnętrza lub delikatnie ścinano, a dna, na których części występują pierścienie dookólne i znaki garncarskie, są delikatnie wklęsłe albo płaskie. Rozmiary pucharów obu odmian były dość zróżnicowane: średnice zanalizowanych wylewów mieszczą się w przedziale 11–19 cm, ale znane są też większe egzemplarze (por. Kaźmierczyk 1966–1970, cz. 2, s. 293). Apogeum ich popularności przypadło na fazę II, w fazie III udział tej grupy wyrobów w całości asortymentu wyraźnie spadł, we wczesnym okresie miejskim (faza V) natomiast miał miejsce schyłek ich wytwórczości (tab. V.4.d.2: 11).

Puchary odmiany 2 i 3 różnią się od poprzednio scharakteryzowanej grupy – mają w większości gładkie powierzchnie (gdyż do ich produkcji używano glin bez specjalnie przygotowanych domieszek bądź schudzonych frakcją pyłastą) i są przeważnie mniejszych rozmiarów. Były wypalane na kolory od popielatego przez pomarańczowy po brunatny, przy czym często na tych samych egzemplarzach widocznych jest wiele odcieni i barw (ryc. 246 – 248). Oba typy naczyń wydzielono na podstawie odmiennych proporcji: typ 3 reprezentują okazy o szeroko rozwartych ściankach, których średnice wylewów są co najmniej dwukrotnie szersze od średnic den oraz większe od ich wysokości (ryc. 248). W skład typu 2 wchodzi puchary nieco smuklejsze (ryc. 247). Ścianki omawianych naczyń były nieznacznie profilowane, a krawędzie wylewów prezentują formy ścienione i wyciągnięte ku górze (ryc. 245 d) albo ścięte (ryc. 245 b). Zdobnictwo stosowano sporadycznie; dookolne ryte linie usytuowane na całej wysokości czerepu wystąpiły tylko na jednym zabytku i częściowo pokrywały puchar odnaleziony przy ul. Drewnianej (Kaźmierczyk 1966–1970, cz. 1, s. 133, ryc. 42: 7). Na niewielkiej liczbie przydennych fragmentów widoczne są też zagłębienia i smugi wykonane palcami, przy czym dna przyjmują kształt zarówno płaski, jak i wklęsły i rzadko występują na nich znaki garncarskie. Średnice wylewów przeanalizowanego zbioru oscylują między 8 i 12 cm (por. Kaźmierczyk 1966–1970, cz. 2, s. 297), a pojemności omawianych naczyń są niewielkie, nie przekraczają bowiem 0,5 litra (tab. V.4.d.4: 1–5). Obecność najstarszych pucharów odmiany 2 i 3 stwierdzono w II fazie osadniczej, choć ich stosunkowo niski (i dość późny) udział wśród ogółu asortymentu użytkowanego w XII i początkach XIII w. może być wynikiem specyfiki przebadanego ara (tab. V.4.d.2: 12). Puchary te były wytwarzane również w fazie III, przy czym nie stwierdzono ich ułamków w analizowanym materiale datowanym na okres miejski. J. Kaźmierczyk zwrócił uwagę na gorszą jakość wykonania młodszych egzemplarzy, tłumacząc to zjawisko stopniowym upadkiem tradycji wytwórstwa tej grupy wyrobów (Kaźmierczyk 1966–1970, cz. 2, s. 295).

W fazie III wykształcił się nowy rodzaj pucharu, o późnośredniowiecznych cechach technologicznych. Kształtem przypominał nieco dwa stożki połączone podstawami w największej wyđętości brzuśca, usytuowanej mniej więcej w $\frac{2}{3}$ wysokości naczynia. Górne części tych wyrobów, zwężające się w stronę wylewu, pokrywano kanelurami, partie przydenne natomiast przeważnie wygładzano – jedynie sporadycznie można na nich zaobserwować wklęsło-wypukłe ciągi garncarskie (ryc. 245 g, i; ryc. 249). W materiale wrocławskim wyróżniono też grupę pucharów w tym typie zdobioną obok kanelur także wyciskanymi od środka guzkami (Niegoda, Piekalski 1997, s. 188). Dotychczasowe studia prowadzone nad ceramiką z Wrocławia pozwalają przypuszczać, że opisane naczynia były wytwarzane w tylko nieznacznie zmieniającej się formie do końca średniowiecza. Zauważono ponadto, że egzemplarze z XIV/XV–XV w. są zdecydowanie smuklejsze, bardziej cienkościennie i zdobione ostro zakończonymi kanelurami, a ich ścianki są prostsze (ryc. 245 j; por. też Niegoda, Piekalski 1997, s. 180, ryc. 5 c, g–i, k; Niegoda 1999a, s. 173, ryc. 26 e). Zdecydowana większość pucharów tego typu została wykonana z gliny schudzonej domieszką drobnoziarnistego piasku i wypalona w atmosferze redukcyjnej. Na płaskich dnach, uformowanych na podsypce z piasku, nie stwierdzono znaków garncarskich. Niemniej jednak na fazę V jest datowany na podstawie kontekstu stratygraficznego smukły i wysoki puchar, na którego dnie widoczne są ślady odcinania rotacyjnego (ryc. 250) – bardziej charakterystycznego dla wyrobów już schyłkowośredniowiecznych.

Wielkości pucharów były zróżnicowane, o czym świadczą głównie zachowane fragmenty przydenne, pomimo iż szerokości wylewów rzadko wykraczają poza przedział 9–10 cm. Zrekonstruowane puchary z fazy V miały pojemności odpowiednio 0,9 oraz 0,82 litra (ryc. 249, 250), z badań przy ul. Więziennej we Wrocławiu natomiast pochodzą dwa zabytki o pojemności 0,5 litra (Niegoda 1999a, s. 173, ryc. 26 a, d).

Poza scharakteryzowanymi formami pucharów, jakie dominowały w poszczególnych okresach, na placu Nowy Targ wystąpiły także naczynia o innych kształ-

tach, reprezentowane najczęściej przez pojedyncze egzemplarze. Z fazy V wyodrębniono trzy różne typy pucharów. Pierwszy, wykonany w technologii tzw. tradycyjnej, ma wychylony na zewnątrz wylew o średnicy 10 cm i wyoblony brzusiec o największej wydętości położonej w okolicy $\frac{1}{2}$ wysokości naczynia (ryc. 245 e). Drugi nawiązuje morfologią do współwystępujących w tym samym czasie garnków z wysokimi wylewami, z tą różnicą, że średnica jego wylewu jest większa od średnicy brzuśca (ryc. 245 h). Podobne naczynia o zbliżonej chronologii, również ornamentowane, znane są z innych części Wrocławia (Niegoda 1999a, s. 167, ryc. 16 f) oraz np. z badań reliktyw zamku w Nowym Korczynie w woj. świętokrzyskim (Kruppé 1981, tabl. 75: 1, 2). Trzeci typ reprezentuje niewielki, pękaty puchar na stopce, mający wylew uformowany na kształt czteroliścia (ryc. 251). Warto zauważyć, że jest to zabytek wykonany bardzo starannie, najpewniej wytoczony w całości z jednego kawałka gliny, za czym przemawia równomierna grubość cienkich ścianek i ślady po odcinaniu dna od koła. Górną część brzuśca zdobią kanelury, analogicznie do opisanych pucharów późnośredniowiecznych. Bardzo podobne do wrocławskiego okazy pozyskano podczas badań prowadzonych we Frankfurcie nad Odrą (*Handbuch* 2001, s. 1547, tabl. 233: 4, 6)¹¹³.

Z fazy VIII pochodzi fragment odwrotnie stożkowego pucharu nawiązujący formą do wczesnośredniowiecznych pucharków typu II wg Kaźmierczyka, przy czym opisany okaz został zaliczony do grupy technologicznej B (ryc. 245 k). O tym, że w późnym średniowieczu nadal wytwarzano proste naczynia o rozchylonych

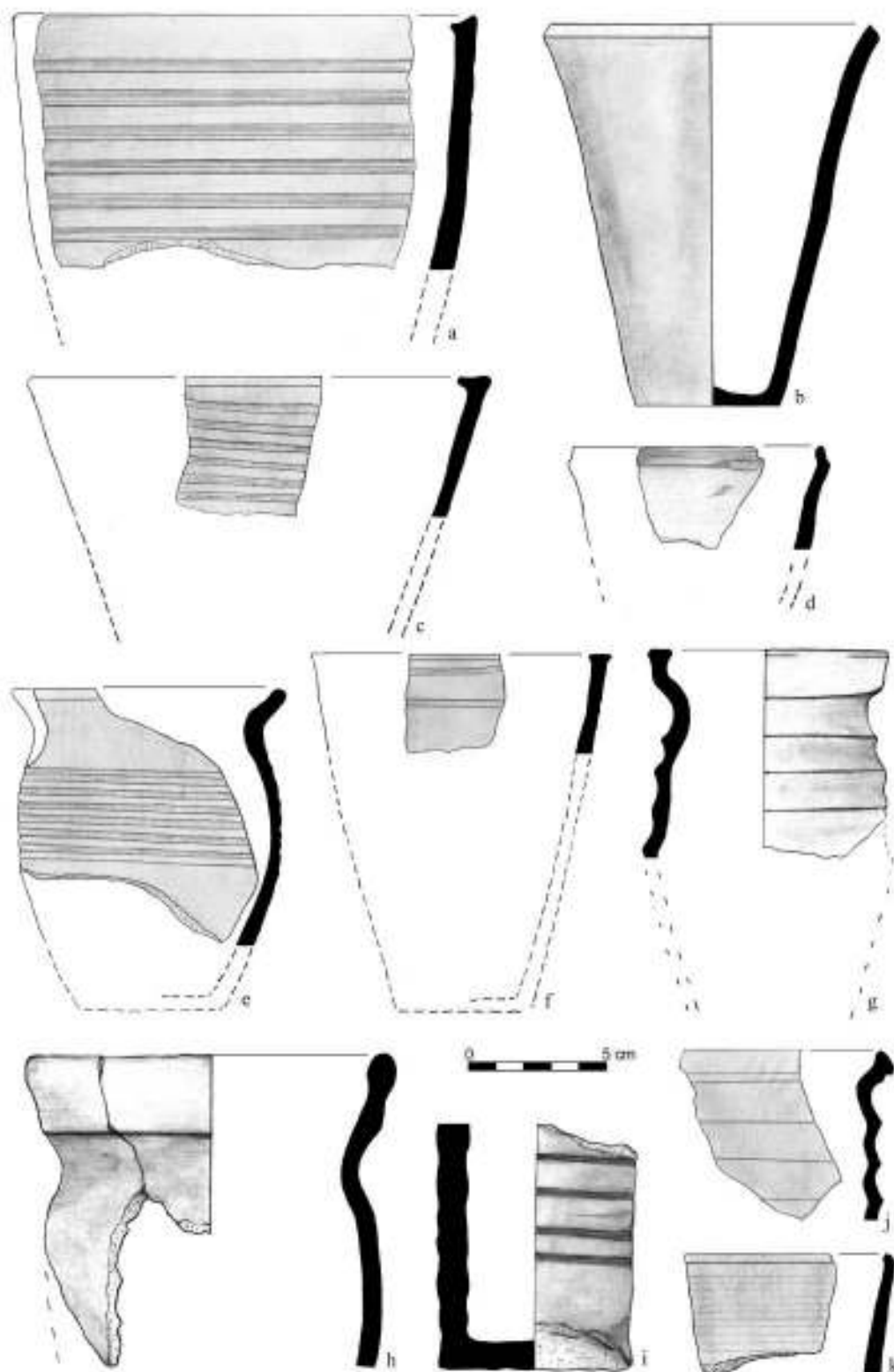
na zewnątrz ściankach, świadczą chociażby przykłady z Szaflar w woj. małopolskim, datowane na XV stulecie (Kruppé 1981, tabl. 75: 16–17).

Puchary stanowiły specyficzny segment wytwórczości garncarzy, przeznaczony najpewniej do wyszynku. Lokalny zasięg miały wczesnośredniowieczne naczynia wyróżnione przez J. Kaźmierczyka. Opracowane zabytki ograniczają się właściwie do terenu Wrocławia, chociaż istnieją informacje o ich obecności w kilku innych ośrodkach na Dolnym Śląsku, m.in. w Legnicy, Miliczu i Głogowie (Kaźmierczyk 1966–1970, cz. 2, s. 293, 295)¹¹⁴. Przypuszcza się, że mniejsze formy służyły do bezpośredniego spożywania z nich płynów, większe mogły mieć jednak bardziej uniwersalny charakter. Sugeruje to znaczny odsetek pucharów typu 1 i 4 o dość dużych rozmiarach, datowanych na okres przedlokacyjny. Nie jest więc wykluczone, że część naczyń szerokootworowych pełniła wówczas funkcję mis, które na terenie dzisiejszego placu Nowy Targ pojawiły się – jako osobna forma – dopiero w fazie III. W literaturze przedmiotu zwrócono też uwagę na podobieństwo zachodzące między szerokimi pucharami glinianymi a drewnianymi miskami klepkowymi (Kaźmierczyk 1966–1970, cz. 2, s. 295–297) – te ostatnie były wykorzystywane także jako przybory stołowe, co ukazuje ikonografia (zob. rozdz. V.4.c w tym tomie).

Niewystępowanie śladów okopceń na pucharach jest wyraźnym dowodem na brak ich kontaktu z ogniem, tym niemniej na placu Nowy Targ odkryto również zachowany we fragmencie zabytek (faza V) służący do przechowywania lub rozrabiania smoły drzewnej. Uszkodzony (najpewniej uprzednio) puchar znalazł więc nietypowe zastosowanie, należy jednak pamiętać, że funkcja wielu kategorii wyrobów ceramicznych pozostaje często w sferze hipotez archeologów (zob. np. Niegoda 1998).

¹¹⁴ XIII- i XIV-wieczne puchary w kształcie odwróconego ściętego stożka odnaleziono także w innych regionach, np. na terenie klasztoru norbertanek w Strzelnie (Sulkowska-Tuszyńska 1997, s. 115–118) oraz w Gdańsku (Lepówna 1968, s. 223, ryc. 37 i; s. 256, ryc. 43 l, ł), choć z dotychczasowych publikacji można wnosić, że w tym czasie na terenie Królestwa Polskiego były użytkowane rzadko.

¹¹³ Naczynia o wielolistnych wylewach (niem. Mehrpassgefäße) były elementem zastawy stołu, który od 2. poł. XIII do XV w. rozprzestrzenił się dość szeroko na obszarze niemieckiego kręgu kulturowego i terenach ościenionych (König 2011). W świetle dotychczasowych badań obecność zabytków w tym typie na obszarze dzisiejszej Polski ogranicza się do jej terenów zachodnich, objętych w późnym średniowieczu intensywną kolonizacją. Kubki bądź pucharki z czterolistnym wylewem pozyskano ostatnio np. ze Stargardu (Romanowicz, Zyśko 2012, s. 100, ryc. III.6: 2; s. 107, ryc. III.13: 3; s. 109, ryc. III.15: 2; Zyśko 2014, s. 35, ryc. 13: 3).



Ryc. 245. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Puchary: a–c – faza II, grupa A; d – faza III, grupa A; e, f – faza V, grupa A; g–i – faza V, grupa B; j – faza VI, grupa B; k – faza VIII, grupa B. Rys. J. Szajt, K. Wieczorek-Kańczura

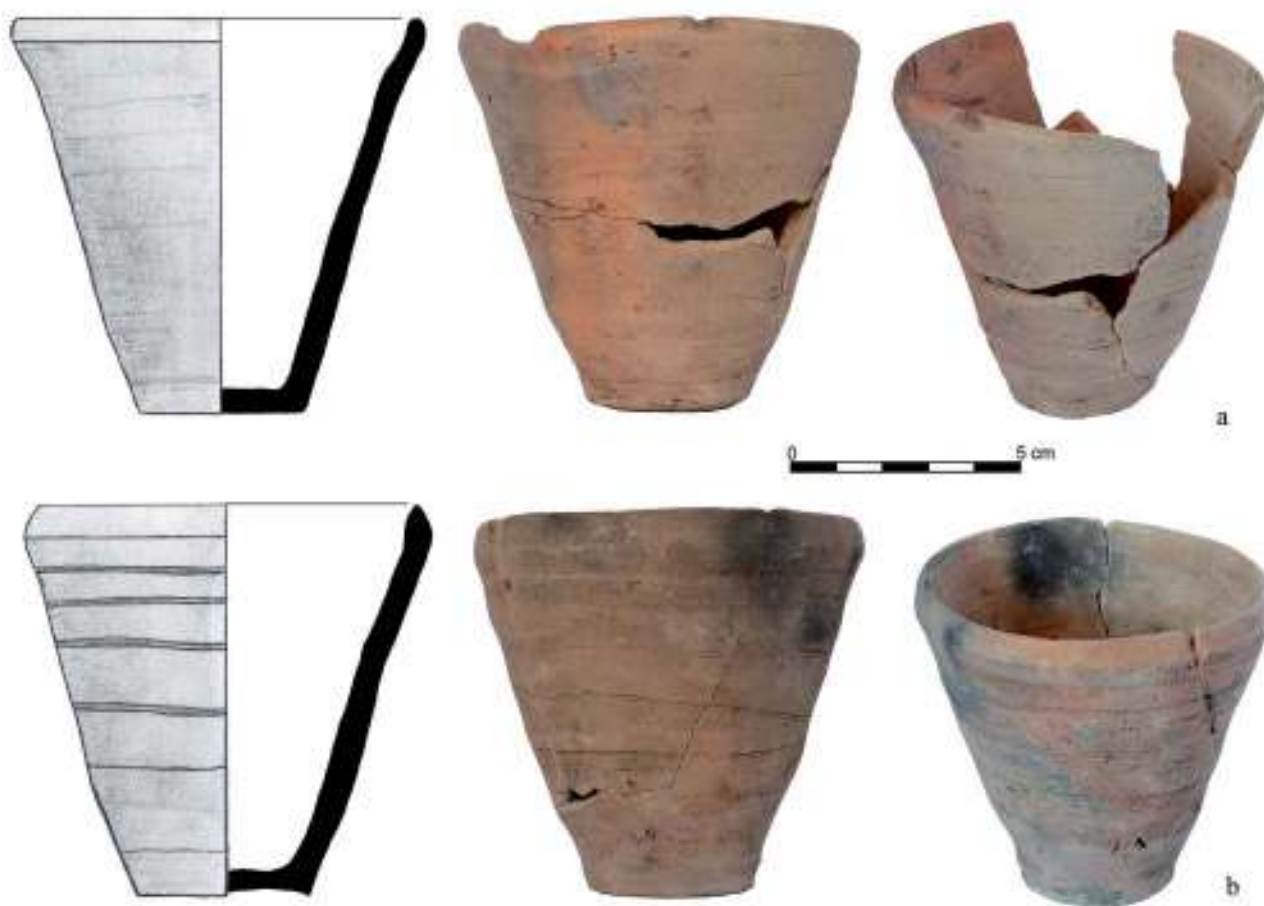
Fig. 245. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Beakers: a–c – phase II, group A; d – phase III, group A; e, f – phase V, group A; g–i – phase V, group B; j – phase VI, group B; k – phase VIII, group B.

Drawing J. Szajt, K. Wieczorek-Kańczura



Ryc. 246. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Puchar, faza II, grupa A, nr inw. 10356/11. Rys., fot. J. Szajt

Fig. 246. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Beaker, phase II, group A, inv. no. 10356/11.
Drawing and phot. J. Szajt



Ryc. 247. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Puchary: a, b – faza II, grupa A, nr inw. 7044/11. Rys., fot. J. Szajt

Fig. 247. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Beakers: a, b – phase II, group A, inv. no. 7044/11.
Drawing and phot. J. Szajt



Ryc. 248. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Puchary: a – faza III, grupa A, nr inw. 4201/11; b – faza III, grupa A, nr inw. 8725/11. Rys., fot. J. Szajt

Fig. 248. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Beakers: a – phase III, group A, inv. no. 4201/11; b – phase III, group A, inv. no. 8725/11. Drawing and phot. J. Szajt



Ryc. 249. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Puchar, faza V, grupa B, nr inw. 5690/11. Rys., fot. J. Szajt

Fig. 249. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Beaker, phase V, group B, inv. no. 5690/11. Drawing and phot. J. Szajt



Ryc. 250. Wrocław,
pl. Nowy Targ, wykop 2
010–2012. Puchar, faza V,
grupa B, nr inw. 677/11.
Rys., fot. J. Szajt

Fig. 250. Wrocław, Nowy
Targ square, excavations
2010–2012. Beaker, phase V,
group B, inv. no. 677/11.
Drawing and phot. J. Szajt



Ryc. 251. Wrocław,
pl. Nowy Targ, wykop
2010–2012. Puchar, faza V,
grupa B, nr inw. 4015/11.
Rys., fot. J. Szajt

Fig. 251. Wrocław, Nowy
Targ square, excavations
2010–2012. Beaker, phase V,
group B, inv. no. 4015/11.
Drawing and phot. J. Szajt

Naczynia miniaturowe

Małych rozmiarów wyroby ceramiczne reprezentowane są głównie przez garnki i dzbanki, użytkowane w fazach III–VIII w niewielkiej liczbie, nie przekraczającej 1,5% całości zbioru (tab. V.4.d.2: 14)¹¹⁵. Uwagę zwraca zarówno duże zróżnicowanie formalne omawianej grupy wyrobów, jak i fakt, że gros z nich nie ma analogii w konwencjonalnym garncarstwie (ryc. 252, 253). Do produkcji naczyń miniaturowych używano dość często specjalnie przygotowanych glin, schudzonych domieszką mineralną o drobnej frakcji, a budowa lepiej zachowanych zabytków stanowi przesłankę o ich formowaniu, poza nielicznymi przypadkami, z jednego kawałka gliny. Jako przykład posłużyć może cienkościenny, toczony garnuszek, noszący ślady po odcinaniu dna od koła (ryc. 253 b). W całym omawianym okresie dominował wypał utleniający, przy czym w młodszych fazach wzrosła liczba naczyń szklwionych, choć pokrywanie czerepów glazurą zdiagnozowano już na zabytku z fazy III.

Ornamentowanie naczyń miniaturowych należało do rzadkości – w zbiorze z placu Nowy Targ potwierdzono, poza kanelurowaniem i szklwieniem mającym również funkcję użytkową, zdobienie w postaci malatury i odciskanych wzorów (ryc. 252 e).

Należy przyjąć, że duża grupa wczesnych naczynek to importy, które mogły dostać się na teren Wrocławia wraz z kolonizatorami, tym niemniej można wskazać też wytwory o prawdopodobnej lokalnej proveniencji.

Funkcja naczyń miniaturowych mogła być rozmaita. Z pewnością należy wykluczyć, że tego typu niewielkich wyrobów używano do termicznej obróbki potraw, a w nielicznym odsetku (5%) egzemplarzy, na których pojawiły się ślady osmoleń, należałoby widzieć raczej skutek pożaru. Niewielka pojemność naczynek, wynosząca w przypadku dwóch pomierzonych oka-

zów zaledwie 0,065 litra, sugeruje ich wykorzystywanie w obrębie stołu lub kuchni do przechowywania cennych zawartości, np. przypraw.

Z uwagi na świecki kontekst naczyń miniaturowych z placu Nowy Targ nie należy łączyć ich z funkcją dewocyjną (zob. Wachowski 1998, s. 71–72; Karst 2009, s. 273, 277). Mogły natomiast służyć jako pojemniki na medyczne lub kosmetyczne środki: płyny, maści lub lekarstwa.

Przedmioty codziennego użytku o zminiaturyzowanych rozmiarach kojarzone są jednak przede wszystkim z najmłodszymi użytkownikami. Wykorzystywane podczas zabaw naczynia miniaturowe pozwalały dziecku na odwzorowanie codziennej rzeczywistości (zob. rozdz. XVII w tomie drugim). Dobra jakość pozyskanej ceramiki nie wyklucza tak prozaicznej (a często wtórnej) funkcji, do jakiej przeznaczone są zabawki. Wysoki poziom wykonania nie jest bowiem zjawiskiem osobliwym w przypadku tej kategorii zabytków (zob. m.in. Borkowski 1999).

Pozostałe

W przeanalizowanym materiale zidentyfikowano po jednym fragmencie naczynia faszowatego i talerza. Wypalony redukcyjnie ułamek wylewu faszki zachowany wraz z szyjką (o średnicy ok. 3,5 cm) pochodzi z fazy VI i zaliczyć go można najpewniej do niewielkich fasz. Naczynia tego typu stanowiły rzadkość w późnośredniowiecznym Wrocławiu (zob. np. Niegoda 1999a, s. 176). Na placu Nowy Targ odkryto odosobniony, prawie kompletny egzemplarz, datowany na fazę V (ryc. 254). Jest to również niewielkie, starannie wykonane na podsypce z piasku naczynko o pojemności 0,19 litra. Analogiczna i tak samo datowana faszka została pozyskana podczas badań wrocławskiego Rynku (niepublikowana). Być może więc na przełomie XIII i XIV w. działał we Wrocławiu garncarz specjalizujący się w produkcji tych naczyń.

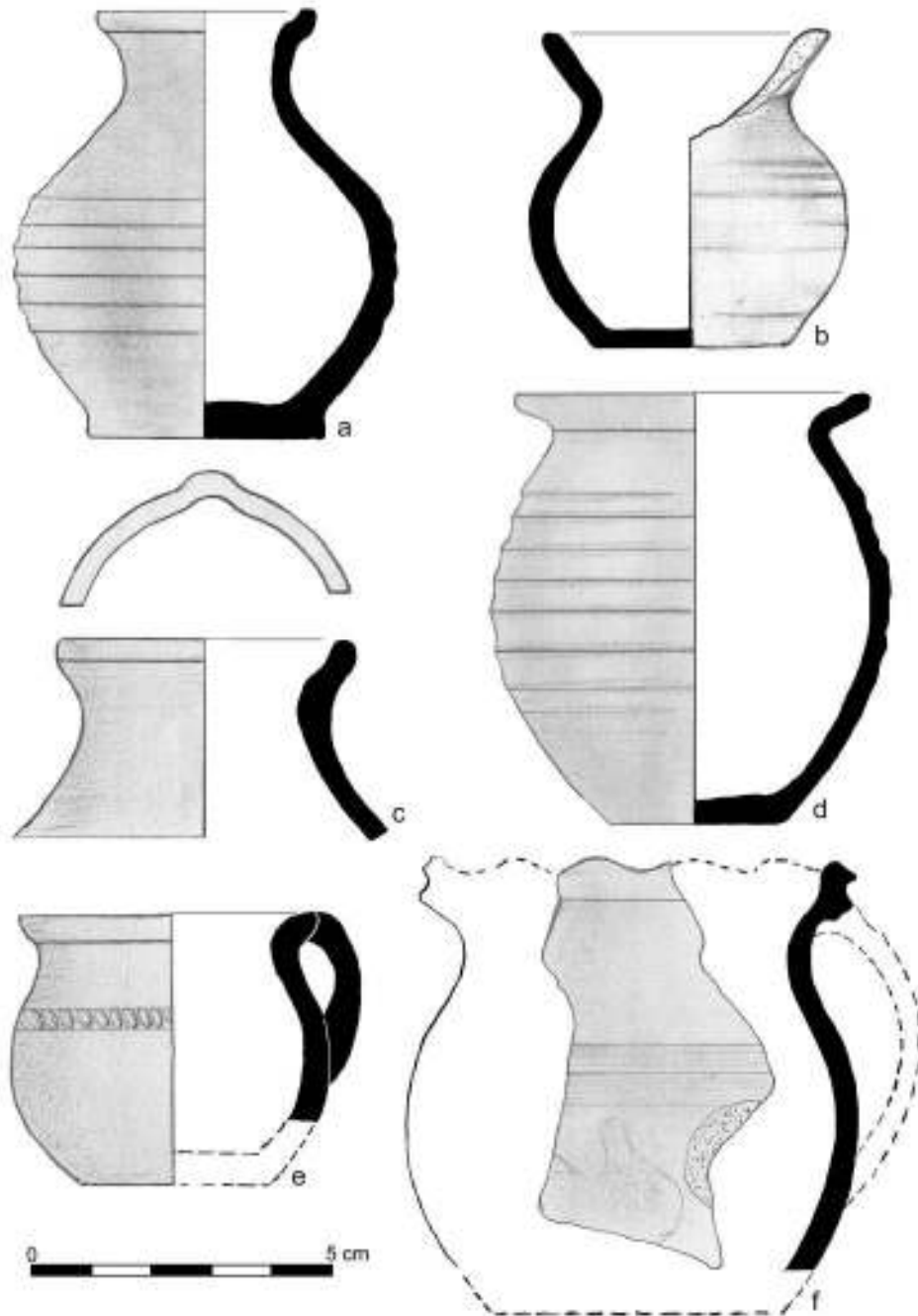
Ułamek wylewu i kołnierza talerza o nieokreślonej średnicy odkryto w nawarstwieniach datowanych na fazę VIII. Uzyskał on w wyniku utleniającego wypa-

¹¹⁵ Z całego obszaru placu pochodzą zaledwie 3 naczynia miniaturowe datowane na fazę II. Na obecnym etapie badań trudno jednak stwierdzić, czy tak wczesne datowanie kilku egzemplarzy nie jest raczej wynikiem zakłóceń w stratygrafii.

łu pomarańczowy kolor i został pokryty od wewnątrz zielonkawym szkliwem. Ceramiczne talerze i płytki półmiski pozostawały wciąż nieliczne w inwentarzach późnośredniowiecznych mieszczan śląskich, a ich popularność wzrosła znacząco dopiero w okresie nowożytnym (Szwed 2004, s. 339–340).

Trudno określić dokładną funkcję naczynek flaszowatych, ale ich ukształtowanie sprzyjało zasadniczo przechowywaniu płynów, niekoniecznie o spożywczym przeznaczeniu.

Talerze z kolei, tak jak obecnie, pełniły w średniowieczu niewątpliwie funkcję stołową.



Ryc. 252. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Miniatury: a – faza V, grupa B; b – faza V, grupa C; c – faza V, grupa C; d – faza V, grupa B-S; e – faza VI, grupa A; f – faza VIII, grupa E. Rys. J. Szajt, K. Wieczorek-Kańczura

Fig. 252. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Miniatures: a – phase V, group B; b – phase V, group C; c – phase V, group C; d – phase V, group B-S; e – phase VI, group A; f – phase VIII, group E. Drawing J. Szajt, K. Wieczorek-Kańczura

Ryc. 253. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012.
 Miniatury: a – faza V, grupa B, nr inw. 5349/11; b –
 faza V, grupa C, nr inw. 9248/11.
 Rys., fot. J. Szajt

Fig. 253. Wrocław, Nowy Targ square, excavations
 2010-2012. Miniatures:
 a – phase V, group B,
 inv. no. 5349/11;
 b – phase V, group C,
 inv. no. 9248/11.
 Drawing and phot. J. Szajt



Ryc. 254. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Flaszka: faza V, grupa B, nr inw. 3794/11. Rys., fot. J. Szajt

Fig. 254. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Flask: phase V, group B, inv. no. 3794/11.
 Phot. and drawing J. Szajt

Wnioski

Powyższa formalno-funkcjonalna analiza ceramiki naczyniowej z placu Nowy Targ jest kolejnym opracowaniem wybranych zbiorów pozyskanych z terenu Wrocławia – niewątpliwie najobszerniej publikowanych spośród miast śląskich. Na podstawie wyników dotychczasowych badań można wyciągnąć następujące wnioski:

1. Od najstarszego okresu osadniczego, datowanego od XI do początku XIII w., na lewym brzegu Odry dominowała produkcja wielofunkcyjnych garnków o esowatym profilu, uzupełnianych przez formy z cylindryczną szyjką, a także wytwory w postaci tzw. pucharów. W świetle obecnej analizy zasadna wydaje się supozycja o nieco późniejszym upowszechnieniu się pucharów czterech grup wg typologii J. Kaźmierczyka, przypadającym prawdopodobnie dopiero na połowę XII stulecia.

2. Wszystkie typy naczyń wczesnośredniowiecznych funkcjonowały w dalszym ciągu w początkowym okresie przemian związanych z kształtowaniem się miasta lokacyjnego, datowanych od lat 20. do 60. XIII w. (zob. rozdz. III w tym tomie). Intensywny rozwój strefy późniejszego placu Nowy Targ w tym czasie został potwierdzony także na gruncie garncarstwa. Niemal 40-procentowy udział ceramiki redukcyjnej w całości zbioru w połączeniu z pojawieniem się nowego asortymentu (m.in. garnki uchate, dzbany, puchary, naczynka miniaturowe) jest wyraźnym sygnałem nowej jakości, będącej wynikiem intensywnych procesów związanych z kolonizacją. Dalekosiężne kontakty ówczesnych mieszkańców Wrocławia potwierdzają również nieliczne znaleziska ceramiki luksusowej (zob. rozdz. V.4.e w tym tomie). Ciekawy, aczkolwiek nie do końca poznany dotąd problem stanowi też przystosowywanie się miejscowych garncarzy do wymogów zmieniającego się rynku (np. Dzieduszycki 1980). Zapewne za jeden z rezultatów wspomnianych przekształceń można uznać krótkotrwałą produkcję tzw. garnków pucharowatych, wykonywanych w technologii zarówno wczesno-, jak i późnośredniowiecznej (Rzeźnik 1999). Na

jednym z garnków tego typu (ryc. 229) można odnotować nawet cechy przejściowe – jego morfologia nawiązuje do wczesnych egzemplarzy ze stanowiska Karcerska Górka we Wrocławiu, a domieszka i wypał są charakterystyczne dla późniejszych wyrobów.

Od przełomu XIII i XIV aż po schyłek XV stulecia postępowała dyferencjacja formalna wytwarzanych naczyń, związana niewątpliwie z rozwojem potrzeb i nawyków żywieniowych¹¹⁶. Ważnym produktem stały się misy, od XIV w. używane były też trójnóżki. Procentowy udział poszczególnych kategorii wyrobów minimalnie wzrastał kosztem pospolitych garnków, które w dalszym ciągu stanowiły najliczniejszą grupę nabywanych przedmiotów, stosowanych przeważnie w kuchni. Widoczny jest również całkowity zanik – zapoczątkowany już w poprzednim okresie – takich form wczesnośredniowiecznych jak garnki z cylindryczną szyjką oraz puchary odwrotnie stożkowate. Z drugiej strony nie wolno zapomnieć o ciągłej obecności ceramiki tzw. tradycyjnej, ewoluującej pomimo znacznego spadku jej wytwórczości.

Kolejne istotne zmiany zaszły na przełomie XV i XVI w. i wiązały się z tzw. przełomem nowożytnym. Nie należy go jednak traktować – w przypadku lokalnego garncarstwa – jako jednorazowego skoku cywilizacyjnego, lecz raczej jako przyspieszony rozwój, zapoczątkowany około połowy XV stulecia. Znaczący wzrost produkcji ceramiki toczonej o zmienionej recepturze masy garncarskiej, wypalanej w atmosferze silnie utleniającej i coraz częściej szklawionej, łącznie z wypracowaniem nowych morfologicznie rozwiązań, jest tylko jednym z symptomów przemian.

3. Funkcje naczyń w obrębie wrocławskiego gospodarstwa domowego mogły znacząco odbiegać od tych, jakie były im pierwotnie przypisywane w intencjach wytwórców. Co więcej, sposób użytkowania poszczególnych naczyń z pewnością wielokrotnie się zmieniał w trakcie obiegu. Wynikało to zarówno z chęci zaspożyczenia bieżącego zapotrzebowania, jak i z własności

¹¹⁶ Należy pamiętać o rozwoju w omawianym czasie naczyń stołowych wytwarzanych ze szkła i metalu.

formalnych ceramiki, umożliwiających jej różnorodne wykorzystanie, potwierdzone źródłami ikonograficznymi.

W obrębie stołu, podczas konsumpcji oraz serwowania potraw, zapewne dość rzadko korzystano z zastawy cechującej się wysoką jakością wykonania oraz szlachetnym materiałem, była ona bowiem zarezerwowana dla majątnego mieszczaństwa. W zasięgu pospółstwa pozostawały przede wszystkim naczynia ceramiczne o prostej formie. Analogiczne naczynia paralelnie użytkowano w kontekstach kuchennych, podczas wstępnego przygotowania oraz obróbki termicznej potraw, na co pośrednio wskazują m.in. omawiane okopcenia, zacieki lub pozostałości przywar. Funkcja ta mogła być również tymczasowa, jako konsekwencja ogrzewania wody lub trunków w dzbanach oraz czarkach. Ponadto ślady działania ognia nie zawsze stanowią czytelną przesłankę pozwalającą wnioskować o kuchennej funkcji naczyń. W wielu wypadkach rozstrzygnięcie, czy mamy do czynienia z efektem obróbki termicznej, czy też pożogi, nie jest bezspeczne.

Należy również zwrócić uwagę, iż procentowy spadek popularności garnków na placu Nowy Targ w kolejnych okresach osadniczych (tab. V.4.d.2: 1–4) jest odwrotnie proporcjonalny w odniesieniu do obecnych na nich okopceń. W okresie przedkolacyjnym (fazy I–II) wyniósł 40%, następnie w okresie protomiejskim (fazy III–IV) – 49%, a w okresie miejskim (fazy V–VIII) oscylował w granicach 58%. Procentowy wzrost garnków wykorzystywanych w celu obróbki termicznej potraw wynikał najpewniej z wyodrębnienia form naczyń wiązanych wyłącznie z zastawą stołową.

4. Poruszając temat zjawisk związanych ze strukturą wytwórczości i dystrybucją naczyń ceramicznych w lokacyjnym Wrocławiu, mieście w dużym stopniu reprezentującym model charakterystyczny dla całego Śląska, warto zwrócić uwagę na pewne różnice między ośrodkami tego regionu i Pomorza Zachodniego, istniejące pomimo czynnika łączącego oba obszary, jakim była kolonizacja. Odmienność jest widoczna przede wszystkim w znikomej ilości importów kamionkowych w założeniach śląskich, podczas gdy już w 2. poł.

XIII w. nadreńska kamionka licznie docierała do miast nadmorskich (Nawroński 1978, s. 164). Bardzo wyraźnie potwierdza to szczegółowo opracowana ceramika z Kołobrzegu, gdzie naczynia kamionkowe, sprowadzane głównie z Siegburga, stanowią drugi pod względem liczebności (po wyrobach wypalonych redukcyjnie) gatunek ceramiki (Rębkowski 1995, s. 139, ryc. 3). Dla porównania, według szacunkowych danych, na placu Nowy Targ we Wrocławiu udział kamionki w późnym średniowieczu nie przekroczył 0,5%. Tak dużą dysproporcję da się jednak łatwo wytłumaczyć funkcjonowaniem w tym czasie wodnych szlaków handlowych, którymi dystrybuowano nadreńskie wyroby za pośrednictwem Hanzy w pierwszej kolejności do portów nadbałtyckich, a stamtąd dalej na południe. Tym niemniej nie można pominąć obecności we Wrocławiu XIV- i XV-wiecznych, protokamionkowych pucharów łożkowych, XV-wiecznych, ekskluzywnych naczyń kamionkowych tzw. grupy Falkego, poświadczających lokalną wymianę, a także wielu materialnych oznak luksusu pochodzących z bardziej odległych stron Europy (zob. Piekalski, Wachowski 2014).

Kolejna różnica objawia się występowaniem np. na Pomorzu Zachodnim i ziemi lubuskiej także odmiennych niż na Śląsku form naczyń, związanych z różnymi kierunkami napływu osadników, przynoszących na skolonizowane tereny typowe dla siebie wzorce stylistyczne. W zachodniej strefie nadmorskiej od 2. poł. XIII w. chętnie wytwarzanymi naczyniami były garnki o dnach kulistych, wyposażane także w trzy nóżki (tzw. grapeny). W strefie śródlądowej, gdzie dominowały płaskodenne naczynia z wylewem ukształtowanym w okap, garnki o dnach kulistych stanowiły margines produkcji. Na obszarach granicznych dochodziło natomiast do mieszania się obu wzorców.

Szczegółowa analiza pozostałych materiałów ceramicznych przebadanego w latach 2010–2012 placu przyczyni się z pewnością do lepszego poznania wybranych aspektów wrocławskiego garncarstwa w wiekach średnich.

Jakub Szajt, Katarzyna Wieczorek-Kańczura

e. Kultura stołu

Materialnym wyznacznikiem kultury stołu, definiowanej na potrzeby niniejszego rozdziału jako zbiór zasad, zwyczajów, zachowań i rytuałów związanych ze spożywaniem posiłków, są przedmioty służące biesiadnikom w przestrzeni jadalnej, a więc nie tylko na stole, lecz również w jego okolicy. Znaczna część tych wytworów, jak np. noże, naczynia ceramiczne, a także łyżki i płytkie naczynia drewniane, znalazła szersze omówienie w rozdziale poświęconym ich szczegółowej analizie (zob. rozdz. V.4.a–d w tym tomie). Było to spowodowane dwoma czynnikami: po pierwsze badania nad zwartymi zespołami poszczególnych kategorii zabytków mogły zostać oparte na metodach statystycznych i posłużyć klasyfikacji typologicznej; po drugie gros wspomnianych wytworów kultury materialnej cechowała wielofunkcyjność. Wobec powyższego trudno włączyć je w obręb przestrzeni tylko jadalnej albo kuchennej. Toteż w tym miejscu, obok analizy wybranych mobiliów związanych bezpośrednio z kulturą stołu, w szerszym kontekście zostały ujęte także niektóre zabytki przeanalizowane w poprzednim rozdziale.

Akwamanila

Akwamanilami określa się naczynia o kształcie zoo- lub antropomorficznym, służące do obmywania rąk. Akt ablucji z wykorzystaniem akwamanili w interesującym nas okresie mógł mieć charakter zarówno sakralny – np. podczas obrzędów liturgicznych – jak i świecki. W tym drugim przypadku związany był przede wszystkim z kulturą stołu i poza celem higienicznym miał znaczenie raczej głównie symboliczne, przykładowo przy powitaniu poprzedzającym ucztę w kręgach rycersko-dworskich, później również mieszczańskich (Müller 2008a, s. 231–232). Faktem jest, że akwamanile odnajdywane są w późnym średniowieczu także na terenie miast, tyle, że są to naczynia w zdecydowanej większości ceramiczne, często szkliwione, na ogół o niższym standardzie niż te wykonane z metalu.

Do tego typu akwamanili zalicza się egzemplarz odnaleziony na placu Nowy Targ (ryc. 255, 256). Naczynie w kształcie wojownika na koniu wykonano z gliny schudzonej niewielką ilością drobnoziarnistego piasku, która po wypale utleniającym uzyskała jasnobrązowy kolor. Z zewnątrz zostało pokryte jasnobrązowym szkliwem, przy czym zacieki występują też na wewnętrznej powierzchni ścianek. Figurka jeźdźca, który w prawej dłoni trzymał pierwotnie jakiś rodzaj broni drzewcowej, została wykonana dość starannie, wraz z detalami uzbrojenia w tzw. wschodnim typie (zob. rozdz. VIII.8 w tomie drugim). Kwadratowy otwór wlewowy znajduje się w potylicznej części figury konia, okrągły otwór wylewowy natomiast w miejscu jego pyska.

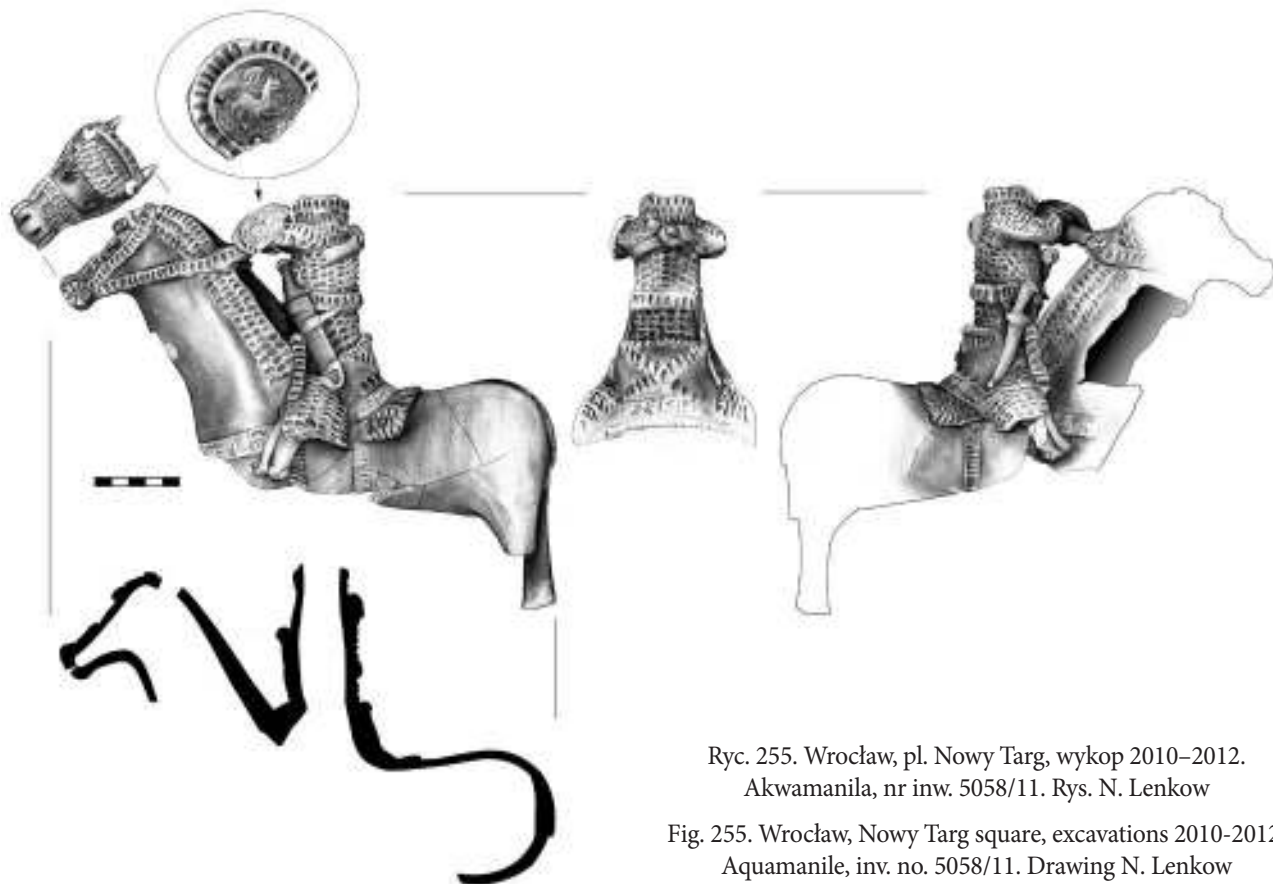
Akwamanila z placu Nowy Targ, datowana na mniej więcej połowę XIII w., jest prawdopodobnie importem, a jednocześnie przedmiotem wykraczającym poza standard wyposażenia domu mieszczańskiego (Piekalski, Wachowski 2014, s. 157). We Wrocławiu odkryto inne akwamanile ceramiczne, wyobrażające m.in. barana i lwa (Wachowski 2013, s. 87, tam literatura) i enigmatycznego człowieka-ptaka (niepublikowana), jednak poza ostatnią z wymienionych nie dorównują one jakością wykonania omawianemu zabytkowi. Z Europy Zachodniej znane są z kolei ceramiczne egzemplarze w typie rycerza na koniu, powstałe m.in. w XIII w., eksponowane przykładowo w Muzeum Brytyjskim (zob. *Aquamanile*). Motywy wykorzystywane przy produkcji akwamanili ceramicznych były najpewniej przejmowane z bardziej ekskluzywnych naczyń metalowych, odlewanych głównie ze stopów miedzi.

Warto bowiem nadmienić, że akwamanile metalowe przez całe średniowiecze odznaczały się większym spektrum form i dbałością o detale niż okazy ceramiczne. Trafny przykład stanowią dwa brązowe naczynia w kształcie moźnych na koniu odkryte w pobliżu zatoki Vigsø w Danii, datowane na ok. 1300 r. (Roesdahl 1999, s. 19). Mimo iż wykonano je w tej samej pracowni, to postacie jeźdźców różnią się od siebie zasadniczo. Z kolei w zbiorach Metropolitalnego Muzeum Sztuki w Nowym Jorku znajdują się dwie unikatowe akwama-

nile: jedna o proveniencji północnoniemieckiej z końca XIV w., obrazująca walkę Samsona z lwem (Scholten 2011, s. 9, No. 3), druga powstała na przełomie XIV i XV w. w południowych Niderlandach, przedstawiająca Phyllis ujeżdżającą Arystotelesa (Scholten 2011, s. 11, No. 4). Przedstawienie to stanowiło popularną w średniowieczu alegorię wszechwładzy nieracjonalnej miłości, a wykorzystane przy produkcji kosztownego naczynia do mycia rąk przed posiłkiem – będącym czasem preludium do dalszych zabaw, w tym miłosnych – stanowiło zapewne artefakt podkreślający wysoki status społeczny właściciela.

Nie da się jednoznacznie stwierdzić, czy akwamanila z placu Nowy Targ była traktowana wyłącznie jako manifestacja bogactwa, czy korzystano z niej również podczas posiłków lub powitań (zob. Müller 2006, s. 305, Abb. 102). Ze względu na jej niepraktyczną formę, a także motyw nawiązujący do elementów kultury dworskiej, ewentualne używanie jej miało zapewne

charakter symboliczny. Do właściwego mycia rąk przed posiłkiem, w jego trakcie i po nim (należy pamiętać, że wiele potraw jadano palcami) służyły bowiem większe zestawy dwóch mis albo kociołka i misy, określane mianem lavabo, które umieszczano także w specjalnych niszach, widocznych przykładowo na tryptyku z Mérode (1428 r.) w Muzeum Metropolitalnym w Nowym Jorku (Roesdahl 1999a, s. 82) oraz na obrazie ołtarzowym z ok. 1450 r. znajdującym się w Muzeum Narodowym we Wrocławiu (Guldan-Klamecka 1997, s. 29). Inne, praktyczne rozwiązanie widnieje na jednym z drzeworytów francuskich z 1499 r., na którym kociołek został podwieszony na specjalnym ruchomym wysięgniku, umieszczonym w bezpośrednim sąsiedztwie stołu (Schubert 2010, s. 246). Warto również nadmienić, że na każdym z wymienionych zabytków ikonograficznych obok przedmiotów do mycia rąk ukazany został ręcznik, jako nieodłączny element zestawu.



Ryc. 255. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012.
Akwamanila, nr inw. 5058/11. Rys. N. Lenkow

Fig. 255. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012.
Aquamanile, inv. no. 5058/11. Drawing N. Lenkow



Ryc. 256. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Akwamanila, nr inw. 5058/11, XIII w. Fot. J. Sawicki

Fig. 256. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Aquamanile, inv. no. 5058/11, 13th century. Phot. J. Sawicki

Sztućce

Podstawowym sztuccem, zarówno indywidualnym, jak i wykorzystywanym do nakładania potraw przez większą liczbę biesiadników, przez całe średniowiecze pozostawał nóż. Potrawy stałe jadano najczęściej palcami, a płynne spożywano wraz z chlebem, maczając go w misce z jedzeniem, lub pito bezpośrednio z naczynia. Taki kanon zachowań przy stole potwierdzają zarówno ikonografia, jak i całkiem liczne, moralizatorskie – bywa, że pisane z ironią – traktaty o zachowaniu przy stole, które zdobywają popularność od XIII w. (np. Elias 1980, s. 80–86; Obladen-Kauder 1999, s. 180–182). Znamienne, że nawet na stołach najbogatszych przedstawicieli arystokracji, suto zastawionych podczas uczt jadłem i zbyt kosztownymi naczyniami – swoistą manifestacją statusu społecznego – rzadko kiedy znajdował się inny sztuczek poza nożem. Wyobrażenie posiłku Jana de Valois, księcia de Berry, zilustrowanego w początku XV w. przez braci Limbourg w godzinkach, przedstawia krojczego porcjującego drób, a także księ-

cia, który nie ma przy sobie żadnego sztucca (zob. np. Laurioux 1992, s. 6).

Istnieją przesłanki, by sądzić, że noże stołowe lepiej sytuowanych przedstawicieli poszczególnych warstw społecznych, w tym mieszczaństwa, odznaczały się od pozostałych egzemplarzy formą i zdobnictwem. Należy jednak pamiętać, że źródła ikonograficzne ukazują na stołach noże o dość różnych kształtach i rozmiarach, a spośród wielu ich typów tylko nieliczne można z dużym prawdopodobieństwem zaliczyć do sztucców półmiskowych (zob. rozdz. V.4.b w tym tomie).

Jedną z wydzielonych grup tych przedmiotów, pozyskanych z nawarstwień placu Nowy Targ, są noże o tępo zakończonych głowniach, zaliczonych do typu IV (ryc. 257; ryc. 258 a, d; ryc. 259 b). Były one relatywnie często zdobione ornamentem reliefowym, wycinanym bądź dziwerem (ryc. 257; ryc. 258 a; ryc. 259b). Z badań w Szczecinie i Elblągu znane są noże w tym kształcie datowane na 2. poł. XIII w., zaopatrzone dodatkowo w rzeźbione kościane rękojeści wyobrażające stojące postacie ludzkie (Kowalczyk-Heyman 2010,

s. 278–279). Ukształtowane w podobny sposób trzonki były zapewne mało praktyczne w użyciu, ale za to prestiżowe, zwłaszcza jeśli niektóre z nich sprowadzono z renomowanych warsztatów zachodnich, np. paryskich (zob. Marcinkowski 2005/2006, s. 364–366).

Na placu Nowy Targ odkryto kilka rękojeści, które można zaliczyć do wyrobów luksusowych – do ich produkcji użyto rozmaitych surowców, nierzadko łącząc dwa lub więcej rodzajów tworzywa w jednym wyrobie (ryc. 258). Obok zabytków opisanych w poprzednim rozdziale na uwagę zasługuje także nóż zachowany wraz z trzpieniem, na którym występują ogniwka w formie prostokątnych, bardzo cienkich blaszek: cynowych i brązowej (ryc. 258 b). Przez analogię do noży odnalezionych we Wrocławiu przy ul. Szewskiej (Piekalski, Wachowski 2006, s. 79, fot. 5; Konczewska, Wachowski 2010, s. 279, ryc. 199) i Uniwersyteckiej (niepublikowany) można założyć, że pierwotnie metalowe blaszki rozdzielały grubsze segmenty wykonane z surowca organicznego, składające się na dość nietypową rękojeść. W przypadku dawniej odkrytych zabytków wrocławskich były to płytki kościane. W wypadku rękojeści noża z placu Nowy Targ istnieje jednak możliwość, że zastosowano płytki wykonane z grubej skóry naprzemiennie z blaszkami cynowymi, podobnie jak w rękojeści noża znalezionej w miejscowości Demmin w północno-wschodnich Niemczech (*Kurze Fundberichte* 2000, s. 501, Abb. 184, 3). Tłumaczyłoby to brak elementów skórzanych, bardziej od tkanki kostnej podatnych na proces rozkładu.

Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy noże o tępo zakończonych głowniach były wytwarzane z jednym przeznaczeniem, zwłaszcza że pod względem formalnym ta grupa zabytków także podlega pewnemu zróżnicowaniu. Faktem pozostaje, że omawiane sztuce pojawiały się na stołach europejskich już w XIII stuleciu, o czym świadczą choćby ilustracje do Willehalma Wolframa von Eschenbach z ok. 1270 r. (Schulz 2011, s. 210, Abb. 15; s. 211, Abb. 16). Z tego okresu pochodzi też egzemplarz o ząbkowanym w górnej części tylcu, mającym być może jakieś praktyczne zastosowanie (ryc. 259 a). W literaturze przedmiotu głownie w tym

typie, odnajdywane także na innych stanowiskach (np. Westphal 1999), uznaje się czasem za elementy sztuców do porcjowania ryb – analogiczne głownie przedstawiane są również w ikonografii (Schulz 2011, s. 190, Abb. 7).

Część noży o tępym zakończeniu głowni została określona mianem serwingowych (niem. Vorlegemesser). Ich wyróżnikami, poza charakterystycznym zakończeniem, mogą być również nieostre krawędzie boczne oraz szerokie głownie (czasem rozszerzające się ku górze), ułatwiające nakładanie pożywienia. Egzemplarze wchodzące w skład zastawy zamożnych przedstawicieli poszczególnych warstw społecznych odznaczały się nierzadko kunsztem wykonania i cennym surowcem; przykładem może służyć wczesnonowożytny zestaw noży do serwowania należących do cesarza Karola V, których rękojeści wykonane zostały z kości słoniowej i ozdobione miedzianymi, inkrustowanymi wkładkami (Schiedlausky 1956, Abb. 18). Lepiej zachowane egzemplarze pozyskane z placu Nowy Targ wskazują jednak, że również stan mieszczański dbał – na miarę możliwości – by używane przez niego elementy zastawy stołowej miały walory estetyczne (zob. Piekalski, Wachowski 2010a).

W kontekście stołowym relatywnie częściej występują jednak noże o prostym tylcu i smukłym ostrzu zbiegającym się z nim w szpic, wchodzące w skład dużej grupy zaliczonej do typu I (zob. rozdz. V.4.b w tym tomie). Obrazowane były one często w scenach posiłków w malarstwie XV-wiecznym. Noże takie mogły służyć jako sztuce osobiste, do krojenia oraz nadziewania kęsów jedzenia, choć wspomniane przedstawienia malarskie wskazują, że wykorzystywano je w sposób rozmaity, np. jako wykałaczki (ryc. 260), przed czym wielokrotnie przestrzegali średniowieczne kompendia dobrych manier (Elias 1980, s. 84).

Łyżki użytkowano w obrębie stołu znacznie rzadziej od noży. Z placu Nowy Targ wyeksplorowano 64 pozostałości tych przedmiotów wykonanych z drewna, spośród których nieliczne były zdobione (zob. rozdz. V.4.c w tym tomie). Godny uwagi jest egzemplarz o krótkim, profilowanym trzonku z częściowo zacho-

waną nabierką, pozyskany z fazy VII. Został on dodatkowo ozdobiony wrytym przedstawieniem ludzkiej twarzy, trzeba przyznać – dość schematycznym (ryc. 261). Okazała pod względem artystycznym, również drewniana łyżka, zakończona figuralnym przedstawieniem zoomorficznym, została odnaleziona na parceli przy ul. św. Mikołaja we Wrocławiu i datowana na XV w. (Jastrzębski *et al.* 2001, s. 342, ryc. 5). Należy przyjąć, że część drewnianych łyżek była wykorzystywana przez mieszczan jako sztucce półmiskowe, choć większe egzemplarze znajdowały zapewne zastosowanie wraz z warząchwami podczas przygotowywania posiłków. Łyżki wykonane z drewna stanowiły przez całe średniowiecze standard, gdyż dzięki niewielkiej cenie surowca były dostępne szerokiemu gronu społeczeństwa. W *Kodeksie Hornigowskim* z 1451 r., przechowywanym w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu, Piotr Freytag zilustrował legendę o św. Jadwidze – sławna dzięki ascetycznemu życiu i miłosierdziu żona Henryka Brodatego kilkakrotnie została w niej przedstawiona z drewnianą łyżką w ręku w scenach karmienia biednych i więźniów (*Legenda* 2000, *passim*).

Dużo rzadziej są znajdowane podczas prac archeologicznych łyżki metalowe, przeważnie wykonane z cyny albo stopu ołowiowo-cynowego. Z badań na placu Nowy Targ pochodzą 4 nabierki łyżek ozdobione ornamentem reliefowym: dwie z nich datowano na podstawie stratygrafii na 2. poł. XIII – początek XIV w., kolejną szeroko na okres nowożytny, ostatnia natomiast nie ma ustalonej dokładnej chronologii. Z publikacji podobnych znalezisk i form odlewniczych z Europy Zachodniej wynika, że główny nurt produkcji tych przedmiotów przypadał na okres od około końca XII po XIII w. (zob. Sawicki 2014, s. 60, tam literatura). Ze względu na nierzadko bogatą ornamentykę i dość często złożoną symbolikę przedstawień na tych zabytkach oraz fakt, że spora liczba nabierek ma płaski kształt, część badaczy nie przypisuje im zastosowania praktycznego, zaliczając je do odznak (ang. *badges*). Należy jednak dopowiedzieć, że istnieją również egzemplarze, których kształt pozwala uznać je za sztucce półmiskowe, nawet jeśli przyjmujemy, że pełniły funk-

cję reprezentacyjną i wykorzystywano je sporadycznie (por. Egan 2010, s. 244–252). Do produkcji takich łyżek mogła służyć m.in. kamienna forma odkryta w okolicy kościoła św. Jana w Magdeburgu, datowana na XIII w. (Krabath 2010, s. 512, Abb. VIII85). Relief na wyraźnie wypukłej formie ukazuje Adama i Ewę pod drzewem poznania dobra i zła – zbliżone stylem przedstawienie, interpretowane jako para pod drzewem miłości, zostało odlane na nabierce z placu Nowy Targ, ma ona jednak płaski kształt.

Liczniej zachowane łyżki metalowe z Europy, pochodzące z XV–XVI w., reprezentowane są głównie przez egzemplarze o zbliżonym do siebie wyglądzie: dominują łyżki o nabierkach w kształcie owalnym albo owocu figi ze smukłymi, prostymi trzonkami o profilowanym zakończeniu (np. Tuchołka-Włodarska 1992, s. 20, 102; Naum 2015, s. 79, Fig. 6.5). Wytwarzano jednak również egzemplarze luksusowe, wykonane w całości przede wszystkim ze srebra (np. Mosler-Christoph 1998, s. 228), rzadziej ze złota, tudzież o trzonkach złożonych lub wykonanych z kamieni półszlachetnych, które trafiały na stoły m.in. zamożnych mieszczan. W kolekcjach muzealnych przechowuje się też zestawy sztucców o zdobionych w ten sam sposób trzonkach, w których skład od XVI w. wchodziły coraz częściej także widelce (np. *Feeding Desire* 2006).

Na placu Nowy Targ odnaleziono tylko jeden widelec, który został pozyskany z jednostki stratygraficznej przypisanej do VIII fazy osadniczej, datowanej szeroko na czasy nowożytne. Jest to egzemplarz o długości 19,2 i szerokości 2 cm z żelaznym trzonkiem, zakończonym pierwotnie dwoma zębami, wkomponowanym w drewnianą rękojeść zbliżoną kształtem do trapezu i zakończoną w górnej części skuwką/opaską wykonaną z blachy cynowej (ryc. 262). Analiza formalna przy uwzględnieniu stratygrafii nie pozwala na precyzyjne określenie czasu powstania tego zabytku, ukazującego pewne podobieństwa do sztucców europejskich wytwarzanych od końca XV do mniej więcej końca XVII w. Jego wymiary zdają się wskazywać, że mógł on pełnić rolę sztucca półmiskowego. Z Wrocławia znane są fragmentarycznie zachowane dwuzębne widelce

o nowożytniej metryce z rękojeściami wykonanymi z różnych surowców, w tym kości, rogu i drewna, pozyskane z zasypiska fosy miejskiej (Wiśniewski 1993a, s. 337, ryc. n, o; Konczewska, Konczewski 2004, s. 174, ryc. 26 e, i, k; s. 175, ryc. 27 a, b, e, f, h). Podobny do okazu z Nowego Targu pod względem kształtu, lecz o odmiennej konstrukcji, jest żelazny widelec z rękojeścią oprawioną dwiema okładzinami kościanymi, spojenymi za pomocą nitów (Konczewska, Konczewski 2004, s. 175, ryc. 27 f).

Analiza publikacji dotyczących historii zastawy stołu prowadzi do konstatacji, że użycie widelca jako sztuczka indywidualnego upowszechniło się w szerszym gronie społeczeństwa relatywnie późno, dopiero w XVIII w., choć nawet wówczas nie był on narzędziem tak popularnym jak obecnie (zob. np. Malaguzzi 2009, s. 335). O znajomości posługiwania się widelcem we wczesnośredniowiecznej Europie informują nieliczne źródła, wskazujące, że wynalazek ten wykorzystywały początkowo – zresztą stosunkowo sporadycznie – tzw. elity, do których możemy zaliczyć możnowładców i wyższe duchowieństwo. Miniatury w manuskrypcie autorstwa Herrady z Landsbergu pt. *Hortus deliciarum* (*Ogród rozkoszy*), ukończonym ok. 1185 r., ukazują schematycznie przedstawione, dość masywne dwuzębne widełki o walcowatych rękojeściach, służące prawdopodobnie do przytrzymywania podczas krojenia i nakładania porcji mięs i owoców (zob. Schulz 2011, s. 231, Abb. 22; s. 233, Abb. 23). Z kolei z innego manuskryptu, XI-wiecznej kopii dzieła Hrabana Maura pt. *De rerum naturis* (*O naturze rzeczy*), przechowywanej w archiwum biblioteki klasztornej na Monte Cassino, pochodzi ilustracja, na której wyobrażono dwóch mężczyzn używających dwuzębnych widełek, wykonanych najpewniej ze złota albo brązu, bezpośrednio do spożywania pokarmu (Schulz 2011, s. 234, Abb. 24).

Źródła pisane powstałe w zbliżonym czasie wskazują jednak, że widelec, mimo iż we wczesnym średniowieczu pojawiał się na zachodnioeuropejskich stołach, budził także sprzeciw części społeczeństwa, niezaznajomionej z tym *novum*, stanowiącym spuściznę kultury rzymskiej. Jako przykład może posłużyć Teodora, cór-

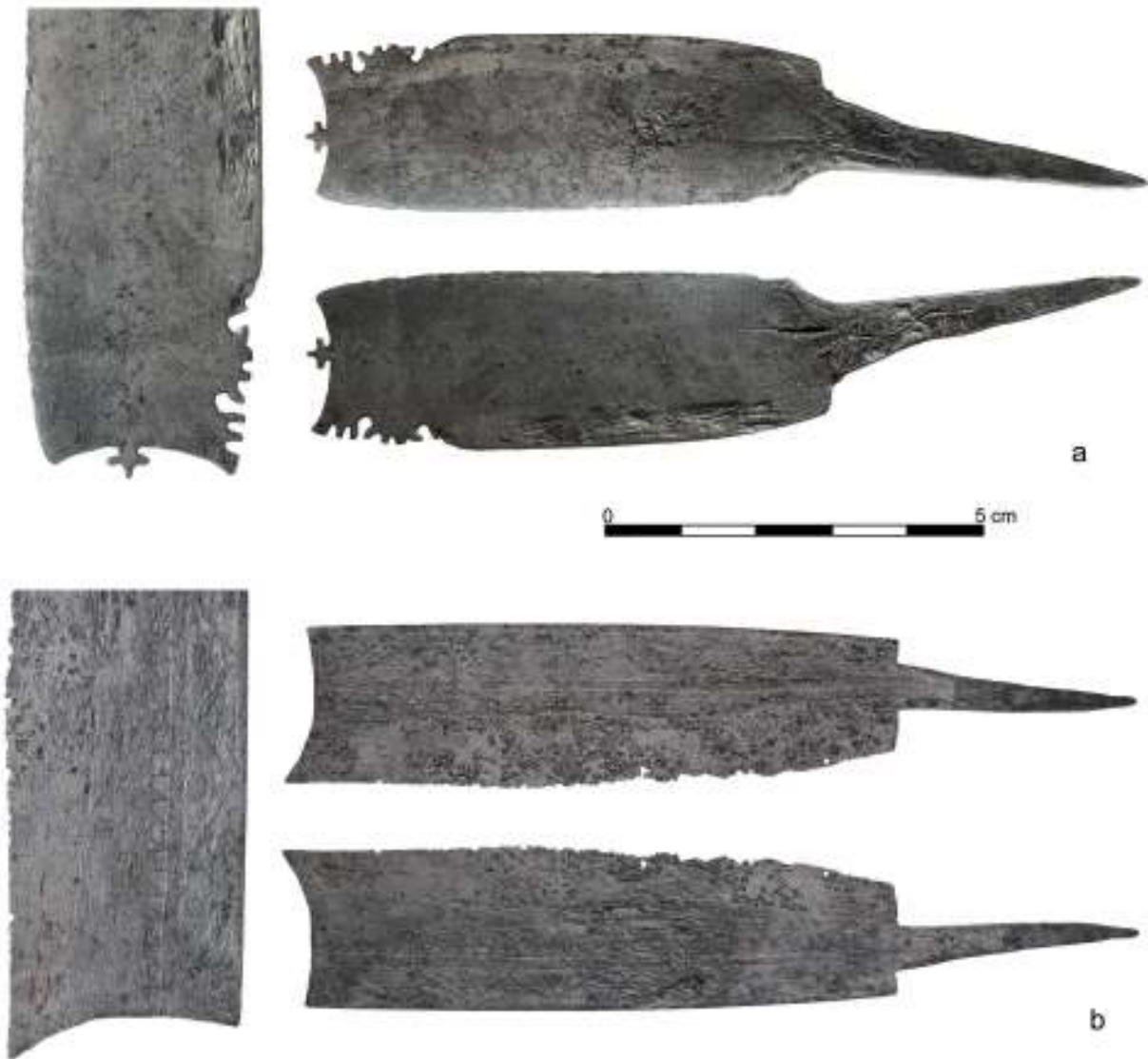
ka cesarza bizantyjskiego Konstantyna X Dukasa, która w 1075 r. poślubiła dożę weneckiego Domenico Selvo. Zastępnęła ona bowiem z umiłowania do przepychu i rozbudowanej etykiety, jaką po przeprowadzce do Wenecji próbowała zaszcześcić również na dworze męża. Ze źródeł wiemy, że jadła za pomocą złotych widełek o dwóch zębach, co spotkało się z pogardą części współbiedników i potępieniem ze strony kleru (Cabanès 1910, s. 248). Z podobnym zgorzeniem potraktowała widelec w XII w. Hildegarda, przeorysza klasztoru benedyktynek w Bingen i późniejsza święta, argumentując, że jedzenie potraw palcami jest bliższe ludzkiej natury (Rumm-Kreuter 1990, s. 235).

Niemniej jednak z późnego średniowiecza zachowało się więcej świadectw wskazujących, że rola widelca w kulturze stołu powoli wzrastała, co potwierdzają choćby zapisy testamentowe. Utensylia będące przedmiotem spadku były odlewane m.in. ze szlacheckich kruszców, jak np. srebrny widelec zapisany wraz z dziewięcioma łyżkami w testamencie lüneburskim pod rokiem 1475. Z kolei w jednym z brunszwickich dokumentów z 2. poł. XIV w. wzmiankowany jest sześć widelców cynowych (Hasse 1979, s. 66). Z obszaru dzisiejszych Włoch, z których zwyczaj posługiwania się widelcem przy stole został przetransponowany w późnym średniowieczu na tereny ościenne, pochodzą także realistycznie oddane przedstawienia uczt arystokratów i bogatych mieszczan. Egzemplifikacją jest *Bankiet weselny Nastagia* autorstwa Boticellego (1483), ukazujący gości weselnych wyposażonych w małe dwuzębne widelczyki (Malaguzzi 2006, s. 59). Niemal analogicznie wygląda scena uczy Heroda wymalowana na tabernakulum w kolegiacie w Epoli (Toskania), gdzie każdy z biesiadników ma własną misę, nóż i widelec wykonany z tordowanego pręta (ryc. 263).

Z Polski w jej współczesnych granicach znane są autorowi dwa opublikowane zabytki o metryce średniowiecznej, określone jako widelce. Domniemy, gdyż nietypowy egzemplarz, wykonany w całości z drewna, odkryto podczas ratowniczych badań w Lubsku i datowano na podstawie stratygrafii pomiędzy 2. poł. XIII a 1. poł. XIV stulecia (Garbacz 2002; 2007,

s. 71). Pierwotnie miał on dwie pary zębów o różnej długości, umieszczone jedna pod drugą. Inny, dwuzębny egzemplarz, odkuty z żelaza, został pozyskany podczas badań dworu rycerskiego w Słoszewie na ziemi chełmińskiej w nawarstwieniach poprzedzających

spalenie założenia w 1414 r. (Łbik 1999; 2009). W teście krakowskim widelec został wzmiankowany pod rokiem 1498, ale chodzi w tym przypadku o tzw. sztuciec półmiskowy, służący do wybierania i nakładania mięsa (Wachowski 2013, s. 88).



Ryc. 257. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Przykłady noży półmiskowych ze zdobionymi głowniami: a – faza II; b – faza VI. Fot. J. Szajt

Fig. 257. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Examples of serving knives with decorated blades: a – phase II; b – phase VI. Phot. J. Szajt

Ryc. 258. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Przykłady noży półmiskowych z ozdobnymi rękojeściami: a, b – faza V; c – faza VII; d – faza VI. Fot. J. Szajt

Fig. 258. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Examples of serving knives with decorative handles: a, b – phase V; c – phase VII; d – phase VI. Phot. J. Szajt





Ryc. 259. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Przykłady noży półmiskowych ze zdobionymi głowniami:
a, b – faza III. Fot. J. Szajt

Fig. 259. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Examples of serving knives with decorated blades:
a, b – phase III. Phot. J. Szajt



Ryc. 260. Ostatnia Wieczerza
(detal), malarz anonimowy,
Portugalia, ok. 1480,
za: *Antyki* 1995

Fig. 260. The Last Supper (detail),
anonymous painter, Portugal,
ca. 1480, after: *Antyki* 1995



Ryc. 262. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Widelec, faza VIII. Fot. J. Szajt
Fig. 262. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Fork, phase VIII. Phot. J. Szajt



Ryc. 261. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Łyżka zdobiona, faza VII. Fot. J. Szajt
Fig. 261. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Decorated spoon, phase VII. Phot. J. Szajt



Ryc. 263. Uczta Heroda (detal), Francesco i Raffaello Botticini, Włochy, 1484–1491. Fot. Selco

Fig. 263. The Feast of Herod (detail), Francesco and Raffaello Botticini, Italy, years 1484–1491. Phot. Selco

Naczynia stołowe

Ze źródeł archeologicznych wynika, że drewno oraz glina stanowiły najpopularniejszy surowiec wykorzystywany do produkcji naczyń stołowych. Upowszechnienie się wytwarzanej na miejscu zastawy szklanej miało na Śląsku miejsce w XIV w. (Biszkont 2005), wyrobów z cyny i jej stopów natomiast – w następnym stuleciu (Szajt 2015).

Sosjerka

Na placu Nowy Targ odkryto zaledwie dwa naczynia metalowe ze stopu cynowo-ołowianego. Miseczka ze względu na miniaturowe rozmiary została zaliczona do zabawek (zob. rozdz. XVII.1 w tomie drugim), miseczka z nawarstwien VIII fazy osadniczej mogła natomiast pełnić funkcję sosjerki (ryc. 264). Zabytek ten, o płaskim dnie, rozwartych ku górze ściankach i rozchylonym na zewnątrz wylewie, ma średnicę 9 i wysokość 2,3 cm. Prostota wykonania tego wyrobu i brak oznakowań w postaci puncy nie pozwalają niestety na precyzyjne określenie czasu jego powstania, mieszczącego się według stratygrafii w końcówce średniowiecza i czasach nowożytnych. Sosjerka to naczynie napełniane sosem z przyprawami, w którym maczano przede wszystkim chleb. W dokumentach, m.in. testamentach niemieckich, cynowe sosjerki wzmiankowane są już

w 2. poł. XIV w. (Hasse 1979, s. 81), w źródłach pisanych z Wrocławia natomiast dopiero około połowy XV stulecia. W testamentach zapisano je tam w latach 1448 i 1462 (Schultz 1871, nr 65, 67, 83), kilkakrotnie wystąpiły też w spisach przedmiotów zastawionych u Żydów (Goliński 2006, s. 157, nr 103; s. 166, nr 207; s. 171, nr 277; s. 190, nr 474). We wspomnianych dokumentach brak informacji o surowcu, choć można podejrzewać, że chodziło o naczynia cynowe, analogicznie do misek (Goliński 2006, s. 171, nr 280, s. 190, nr 474). O cenniejszych niż cyna metalach bowiem wspominało, z kolei naczynia drewniane zasadniczo nie podlegały zastawowi ze względu na niewielką wartość.

Mimo iż naczynia cynowe dość licznie pojawiają się w dokumentach, a także w XV-wiecznej ikonografii, to jednak stosunkowo niewiele odnajduje się ich w trakcie prac ziemnych, co związane jest z możliwością odzyskania łatwotopliwego surowca w przypadku uszkodzenia wykonanych z niego przedmiotów. Z Wrocławia znana jest bodaj tylko jedna misa cynowa z ok. 1. poł. XVI w., odnaleziona przed II wojną światową przy pogłębianiu Odry. Zabytek ten, o średnicy 24,5 cm, został wykonany we Wrocławiu, o czym świadczą dwie punce przedstawiające literę W i popiersie św. Jana Ewangelisty (Hintze 1926, s. 60, nr 210). Cynową sosjerkę o zdobionym kołnierzu odkryto za to w Lędyczku w pobliżu dawnego zamku krzyżackiego (Ciasnocha, Wachowski 2007, s. 274, ryc. 2).



Ryc. 264. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Cynowa sosjerka, faza VIII. Fot. J. Szajt
Fig. 264. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Tin sauce-boat, phase VIII. Phot. J. Szajt

Naczynia drewniane

Obok popularnych misek klepkowych, używanych także bezpośrednio do spożywania płynów, na placu Nowy Targ odkryto również relikty 8 toczonych pucharów. Były to wyroby niewielkie, gdyż ich fragmenty sugerują, że pierwotna wysokość wyeksplorowanych zabytków nie przekraczała 12 cm. Zachowane niemal kompletnie pucharki pochodzące z fazy II mają okrągłe stopki i krótkie, zwężające się w stronę czaszy trzonki nóżek. Czasza pierwszego okazu jest smuklejsza i ma wyodrębnioną poprzez profilowanie krawędź wylewu (ryc. 265), kształtem zbliżoną do innego pucharka, z fazy III (ryc. 267 b). W przypadku drugiego pucharka czasza jest z kolei szeroka i relatywnie płytka (ryc. 266), co stanowi rzadszą odmianę formalną na tle analizowanego materiału, ponieważ analogiczną formę ma jeszcze tylko jeden, zachowany we fragmencie zabytek. Poza opisanymi pucharami można wyróżnić egzemplarz z fazy VI, o kulistej czaszy osadzonej na niskiej stopce (ryc. 267 d), oraz dwa fragmenty czasz z faz III i V – o formie odwrotnie stożkowej (ryc. 267 a) i cylindrycznej (ryc. 267 c). Pucharki odkryte na placu Nowy Targ zdobiono poprzez profilację ścianek, akcentującą poszczególne partie naczyń, dookólne linie ryte na czaszach, a także – w pojedynczym przypadku – prawdopodobnie ornament wykonany farbą, w postaci poziomych pasów (ryc. 267 c).

Toczone pucharki są odnajdowane w średniowiecznych nawarstwieniach miejskich zdecydowanie rzadziej niż szerokootworowe naczynia toczne, co niektórzy badacze wiążą z bardziej skomplikowanym procesem produkcji tych często delikatnych i głębokich wyrobów, przekładającym się na ich wartość (Świątek 1999, s. 112). Puchary odznaczają się dużym zróżnicowaniem formalnym, choć stosowane na nich zdobnictwo ograniczało się przeważnie do zabiegów wymienionych przy opisie materiałów z placu Nowy Targ (zob. np. Günhe 1991, Abb. 12.5; Müller U. 1996, Taf. 12–14). Ciekawymi wyjątkami są pucharek i kubek z Elbląga, ozdobione pierwotnie prawdopodobnie taśmami cynowymi, po których zachowały się przebarwienia (Nawrońska 2008, s. 515–516, Fig. 10).

Przydenne partie cylindrycznych naczyń toczonych pozyskane w trakcie badań na placu Nowy Targ zostały zaliczone do puszek (zob. rozdz. V.4.a w tym tomie). Zabytki w tym typie odznaczają się niewielkimi rozmiarami oraz dość grubymi dnami w stosunku do cienkich ścianek. Wśród badaczy nie ma jednomyślności co do przeznaczenia takich fragmentarycznie zachowanych wyrobów, mogących w praktyce pełnić funkcję zarówno puszek, jak i kubków (np. Wysocka 2001, s. 150, 152). Przyjmuje się, że puszki miały w przeciwieństwie do kubków wytoczone wręby na pokrywkę, ale takich pełnych egzemplarzy jest niewiele (Neugebauer 1954, s. 186–187, Abb. 6); do rzadkości należą tym bardziej zachowane komplety złożone z puszek i pokrywki.

Na placu Nowy Targ odkryto także fragmenty specyficznych dzbanów toczonych (niem. Drechselkanne, Ringgriffkanne), pozyskanych z nawarstwień III, V i VI fazy osadniczej. Wchodziły one w skład najprawdopodobniej pięciu różnych egzemplarzy, spośród których potencjalny wygląd najstarszego i najlepiej zachowanego z dzbanów udało się zrekonstruować (ryc. 268). Był to okaz o przybliżonej maksymalnej szerokości 21 i wysokości 36 cm (łącznie z uchwytem), zdobiony rzędami dookólnych linii, analogicznie do płaszczy pozostałych dzbanów. Na podstawie stratygrafii można go datować na 1. poł. XIII w.

Dość liczne źródła ikonograficzne i zdecydowanie rzadsze publikowane znaleziska archeologiczne pozwalają powiązać omawiane naczynia z terenem dzisiejszych południowych i środkowych Niemiec. Zabytki te można podzielić na dwie odmiany. Do I zaliczają się dzbany z placu Nowy Targ, odznaczające się rurką, jajowatym kształtem i wytoczoną stopką. Na karcie *Ewangeliarza kruszwickiego* z 2. poł. XII w., powiązane go ze skryptorium frankońskim, zostały namalowane dwa dzbany o takiej formie (ryc. 269). Kolejny został przedstawiony w tzw. *Psalterzu św. Elżbiety*, powstałym najpewniej w Turyngii na początku XIII w. (ryc. 270; zob. też Knesebeck 2001). Dzbany odmiany II również są wyposażone w rurki, ale mają płaszcze walcowate, przechodzące w ścięte stożki, i pozbawione są stopek.

Egzemplarze o takim wyglądzie są znane zarówno z zabytków sztuki, np. z witraża z kościoła św. Elżbiety w Marburgu z połowy XIII w. (Parello 2008) czy *Kodeksu Manesse* z 2. ćw. XIV w., jak i z materiałów wykopaliskowych, m.in. z zamku Runneburg (Friedel 2010, s. 216–217) oraz Konstancji (Müller U. 1996, Taf. 15: 12, 16: 5). Znamienne, że wiele z tych zabytków związanych jest z Turyngią, a pośrednio także z osobą św. Elżbiety.

Toczone dzbany zaopatrzone w uchwyty służyły do przenoszenia i rozlewania płynów. Mniejsze pojemniki znajdowały miejsce na stole, większe mogły natomiast służyć jako naczynia gospodarcze i być wykorzystywa-

ne do transportu zawartości na dalsze odległości. Tym niemniej w Muzeum Sztuki w Thurgau w Szwajcarii eksponowany jest obraz ze sceną Ostatniej Wieczery (ok. 1500), na którym przedstawiono duży, co prawda cynowy dzban z okrągłym uchwytem (niem. Glockenkanne), ustawiony w bezpośrednim sąsiedztwie stołu (Mory 1972, Taf. X). Trudno orzec, czy wrocławskie zabytki są importami, czy może powstały na miejscu pod wpływem zachodnich wzorców lub zostały wytworzone przez rzemieślników osiadłych na Śląsku. Warto jednak zaznaczyć, że poddany analizie surowcowej dzban z placu Nowy Targ został wytoczony z klonu, tak samo jak zabytek z Runneburga (zob. rozdz. V.6 w tym tomie).



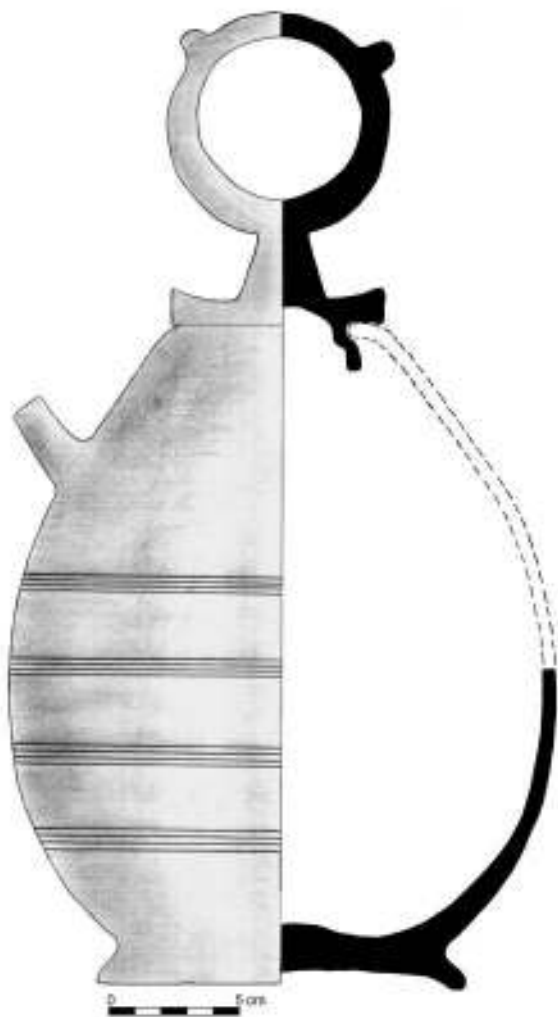
Ryc. 265. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Pucharek drewniany, faza II. Fot. J. Szajt
 Fig. 265. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Wooden beaker, phase II. Phot. J. Szajt



Ryc. 266. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Pucharek drewniany, faza II. Fot. J. Szajt
Fig. 266. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Wooden beaker, phase II. Phot. J. Szajt



Ryc. 267. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Pucharki drewniane: a, b – faza III; c – faza V; d – faza VI. Fot. J. Szajt
Fig. 267. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Wooden beakers: a, b – phase III; c – phase V; d – phase VI.
Phot. J. Szajt



Ryc. 268. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012.
Toczony dzban drewniany (rekonstrukcja), faza III.
Rys. J. Szajt

Fig. 268. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012.
Turned wooden jug (reconstruction), phase III.
Drawing J. Szajt



Ryc. 269. Gody w Kanie Galilejskiej
(detail), *Ewangeliarz kruszwicki*,
Frankonia, ok. 1160–1170,
za: *Kultura* 1985

Fig. 269. Wedding at Cana (detail),
Gospel Book of Kruszwica, Franconia,
ca. 1160–1170, after: *Kultura* 1985

Ryc. 270. Styczeń (detal), *Psalterz św. Elżbiety*, Turyngia, ok. 1200–1217, za: <http://www.hist-hh.uni-bamberg.de>, <http://www.hist-hh.uni-bamberg.de/graphiken/kalender/Januar.gif> [dostęp: 30.10.2015 r.]

Fig. 270. January (detail), *St. Elizabeth's Psalter*, Thuringia, ca. 1200–1217 source: <http://www.hist-hh.uni-bamberg.de>, <http://www.hist-hh.uni-bamberg.de/graphiken/kalender/Januar.gif>, [access 30.10.2015]



Naczynia ceramiczne

Ceramiczne naczynia stołowe, w postaci pucharów, czarek i dzbanów, zostały szerzej opisane w poprzednim rozdziale (zob. rozdz. V.4.d w tym tomie). W tym miejscu warto skupić uwagę na bardziej elitarnych wyrobach wykonanych z gliny, do których zaliczają się głównie naczynia szkliwone i kamionkowe, wykorzystywane również jako utensylia stołowe dzięki swoim walorom, zarówno estetycznym, jak i funkcjonalnym.

Obecność najstarszej ceramiki szkliwonej odnotowano na placu Nowy Targ w nawarstwieniach II fazy osadniczej. Są to nieliczne, przeważnie niewielkie fragmenty pochodzące od tzw. naczyń miniaturowych bądź zaliczone do przedmiotów niezidentyfikowanych. Wydzielono tylko jeden fragment brzegu naczynia pucharowego o średnicy 12 cm wykonanego w technologii wczesnośredniowiecznej i pokrytego częściowo pomarańczowym szkliwem (271 a). Początki rodzimej produkcji naczyń szkliwionych na Śląsku datuje się obecnie na XI w. (Stoksik 2007, s. 18–19, tam literatura), m.in. na podstawie pokrytych szkliwem skorup charakterystycznych dla garncarstwa wczesnopolskiego, w tym garnków z cylindryczną szyjką. Tego typu zabytki zostały pozyskane także w trakcie wcześniejszych badań na placu Nowy Targ (Kaźmierczyk 1966–1970, cz. 1, s. 301–303).

Na okres protomiejski i miejski datowane są fragmenty dzbanów niepozwalające na pełną rekonstrukcję form. Pojedynczy fragment taśmowatego ucha z fazy III, ozdobiony z obu stron rzędem ukośnych linii, został wykonany z jasnoszarej gliny schudzonej drobnoziarnistym piaskiem i pokryty ciemnobrązowym szkliwem (ryc. 271 f). Analogiczny motyw zdobniczy wystąpił też na dwóch młodszych fragmentach uch z fazy V o zbliżonych cechach technologicznych, spośród których jeden zdbi dodatkowo odciski w reliefie wypukłym przedstawienie gwiazdy (ryc. 271 e, g). Do wyrobu karbowanego wylewu o średnicy 12 cm (faza III), pochodzącego z innego dzbana, użyto natomiast gliny o pomarańczowawym kolorze, z domieszką dużej ilości drobnoziarnistego piasku, wypalanej w atmosferze utleniającej. Brązowe szkliwo znajduje się tylko na zewnętrznej stronie jego czerepu (ryc. 272 c), w przeciwieństwie do wylewu kolejnego dzbana, z fazy VII, wykonanego z białoszarej gliny (ryc. 271 d). Starszy wylew kształtem nawiązuje do wczesnych dzbanów wypalanych w atmosferze redukcyjnej z tego samego czasu (ryc. 238 b). W okresie protomiejskim popularne było też zdobienie uch dzbanów różnymi wzorami, przy czym część motywów nie wystąpiła w młodszym materiale (ryc. 220). Z III fazy osadniczej pochodzi również zabytek z wyobrażeniem ludzkiej twarzy, sta-

nowiący prawdopodobnie część wylewową dzbana. Jest to jak dotąd jedyny taki okaz z Wrocławia, wykonany z dwóch różnych rodzajów gliny, pokrytej z zewnątrz dwubarwnym szkliwem (ryc. 272 a). Do budowy korpusu naczynia użyto gliny schudzonej dużą ilością domieszki w postaci piasku o różnej grubości ziaren, która w wyniku wypału dała jasnoszarą barwę przełamu. Z tego samego surowca uformowane zostały nos i usta, brodę i oczy natomiast dokleiono z glinki w kolorze ceglastym. Kryte szkliwem naczynia antropomorficzne, formowane ręcznie bez użycia aplikacji nakładkowych, produkowane były w XIII w. w wielu rejonach Europy Zachodniej, m.in. we Francji, Niemczech, Niderlandach i Anglii (zob. np. Hinton, Nelson 1980; Stephan 2004, s. 293–294; Bernard 2012, s. 85). Mimo pewnych podobieństw formalnych zabytku wrocławskiego do dzbanów angielskich nie udało się znaleźć bliskiej dla niego analogii.

Do nawarstwień datowanych na fazę VI wtórnie dostał się fragment szkliwionego dzbana bądź garnka (ryc. 272 e), ozdobionego wykonaną za pomocą nakładki sceną Ukrzyżowania i majuskułowym napisem w języku łacińskim (HODIE – dziś). Naczynia ze zbliżonymi przedstawieniami o śląskiej proweniencji datowane są na 2. poł. XVI – początek XVII w. i zaliczają się do wczesnonowożytnego nurtu ceramiki artystycznej. Kilka całych eksponatów posiadają w swoich zbiorach Muzeum Narodowe we Wrocławiu i Muzeum w Nysie (zob. np. Strauß 1928, Taf. LXIX: 370–371; Szwed 1998, fot. 3; Sozańska 2000, s. 117; Szajt, Wachowski 2013, s. 215, ryc. 14).

W okresie protomiejskim wzrosło znaczenie także mniejszych naczyń szkliwionych, takich jak pucharki i czarki. Ze stłuczki ceramicznej udało się wydzielić charakterystyczne fragmenty wchodzące w skład co najmniej 4 pucharków. Reprezentatywnym przykładem najliczniejszej grupy tych wyrobów jest zrekonstruowany egzemplarz ze stopką, ozdobiony z zewnątrz motywami geometrycznymi odcisniętymi za pomocą radełka (ryc. 273). Został on obustronnie pokryty szkliwem koloru oliwkowego, w przeciwieństwie do dwóch pozostałych pucharków w tym samym typie, o

być może podobnym kształcie, szkliwionych na jasnobrązowy kolor (ryc. 271 b, c). Również szkliwem o barwie jasnobrązowej pokryto obustronnie czaszę innego egzemplarza, ozdobionego motywem rytych linii (ryc. 272 d), a także fragment domniemanego pucharka z odcisniętym przedstawieniem ptaka i rzędem krzyżyków wykonanych radełkiem (ryc. 272 g). Do czarek zaliczono natomiast dwa okazy o analogicznej formie i zdobnictwie, ale szkliwione na różne kolory: zielony (zob. rozdz. V.4.d w tym tomie, ryc. 241 a) i ciemnobrązowy (ryc. 272 b). Omówione puchary i czarki wykonano ze starannie przygotowanej gliny, schudzonej niewielką ilością bardzo drobnoziarnistego piasku lub frakcją pylistą, a na części naczyń zachowały się ślady produkcyjne wskazujące na ich wykonanie z jednego kawałka gliny techniką toczenia, jak np. na miniaturowym kubku, pokrytym jasnozielonym szkliwem (ryc. 272 h).

Od okresu protomiejskiego aż po najmłodszą fazę okresu miejskiego na placu Nowy Targ sporadycznie były użytkowane szkliwione naczynia o tzw. falistej stopce, będące najpewniej składowymi dzbanów i pucharów, nie sposób jednak zrekonstruować wyglądu tych naczyń na podstawie zachowanych wyłącznie części przydennych. Przeanalizowane zabytki wykonano z żelazistej gliny schudzonej domieszką drobnego piasku, która uzyskiwała w trakcie wypału pomarańczowy bądź czerwony kolor. Zewnętrzne czerepy pokryte są – bywa, że niestarannie – szkliwem o różnych odcieniach brązu, a na dnach widać ślady odcinania od tarczy koła (ryc. 272 f).

Spośród naczyń protokamionkowych i kamionkowych wyróżniono fragmenty pochodzące od niewielkich dzbanków, pucharka, czarki i ewentualnie uchatek kubków (ryc. 274). W nadreńskim Siegburgu wykonano niski i pękaty dzbanek o największej wydeptości brzuśca usytuowanej około połowy jego wysokości, o dość grubym czerepie ze śladami pomarańczowych przebarwień, datowany na fazę VI (ryc. 274 g). Analogiczny, zachowany w całości egzemplarz z falistą stopką odnaleziony został – poza samym Siegburgiem – np. w niemieckim Hörter (König 2011, s. 130, Abb. 3). Prawdopodobnie w tym samym ośrodku wy-

konano jeszcze niewielkie naczynie o zbliżonych do poprzednio opisanych okazów cechach technologicznych, na którego czerepie występują analogiczne, pomarańczowe przebarwienia. Problem stwarza jednak wczesna chronologia tego naczynka, datowanego na podstawie stratygrafii na III fazę osadniczą (ryc. 274i). Oba naczynia wytoczone zostały z jasnoszarej gliny, charakterystycznej dla warsztatów ulokowanych w do-

linie rzeki Sieg (Gaimster 1997, s. 164), ale także saskońskiego Waldenburga, co stwarza pewne trudności dla określenia proveniencji niewielkich części naczyń odkrywanych choćby w Polsce (Gaimster 1997, s. 279; zob. też Romanowicz 2011). Z Siegburga albo Waldenburga pochodzi również fragment dzbanka datowany na fazę VI (ryc. 274 c).



Ryc. 271. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Naczynia szklawione: a – faza II; b, c, f – faza III; e, g – faza V; d – faza VII. Rys., fot. J. Szajt

Fig. 271. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Glazed pottery: a – phase II; b, c, f – phase III; e, g – phase V; d – phase VII. Phot. and drawing J. Szajt



Ryc. 272. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Naczynia szkliwione, a–d, g, h – faza III; e – faza VI (?); f – faza VIII.
Rys., fot. J. Szajt

Fig. 272. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Glazed vessels: a–d, g, h – phase III; e – phase VI?; f – phase VIII.
Phot. and drawing J. Szajt



Ryc. 273. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Puchar ceramiczny, faza III. Rys., fot. J. Szajt

Fig. 273. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Ceramic beaker, phase III. Phot. and drawing J. Szajt

Ośrodkom garncarskim w Nadrenii przypisać można też trzy naczynia o zachowanych falistych stopkach (ryc. 274 j–k, m). Mają one typowe dla tego regionu, modelowane w sposób wypukły dna, szare lub ciemnoszare przełamy i angobowane na brązowy kolor czerepy z widocznymi gdzieniegdzie czerwonawymi przebarwieniami żelazowymi, kryte od zewnątrz szkliwem solnym (zob. Gaimster 1997, s. 224). Przesłanki technologiczno-formalne mogą wskazywać, że w Nadrenii powstał również protokamionkowy dzbanek z fazy V (ryc. 274 d), o brązowawym przełame zawierającym widoczne kryształki niestopionego piasku i intensywnie czerwonawym czerepie (por. Rębkowski 1995, s. 49–50).

Prawdopodobnie z południowej Dolnej Saksonii sprowadzono dwa dzbanki o szarych przełamach, pokryte obustronnie – choć niestarannie – ciemnobrązową angobą ziemną i od zewnątrz szkliwione (ryc. 274 b, h; zob. też Kowalczyk 2014, s. 25). Wyklejony z pięciu fragmentów, najlepiej zachowany z analizowanego zbioru kamionki egzemplarz przysadzistego dzbana ma płaskie dno z dookólnymi śladami odcinania. Jest

to jedna z cech dystynktywnych produktów garncarni nie tylko dolnosaksońskich, ale też m.in. waldenburskich (Gaimster 1997, s. 35; Schifer 2003, s. 20–21).

Z nowożytnych znalezisk na uwagę zasługuje fragment brzuśca barwionego kobaltem, z wyciskanym ornamentem oczkowym i ukośnymi kanelurami, wykonanego w Trzebielu ok. 2. poł. XVII – 1. poł. XVIII w. (ryc. 274 a). Analogiczne pojemniki łużyckich warsztatów garncarskich odkryto ostatnio na Ostrowie Tumskim we Wrocławiu (Mackiewicz 2012, s. 141, ryc. 5 f; por. Kowalczyk 2014, s. 40–42).

Reasumując – widoczny wzrost udziału ceramiki szkliwionej został stwierdzony w III fazie osadniczej, na którą przypadł dynamiczny rozwój osadnictwa na terenie późniejszego placu (zob. rozdz. III.2.c w tym tomie). Do rozpoznanych elementów zastawy stołowej z tego okresu zaliczają się szkliwione dzbanki, czarki i pucharki, przy czym znaczna ich część ma specyficzne formy, których nie stwierdzono w materiale z młodszych faz. Przez całe średniowiecze procentowy udział ceramiki szkliwionej stopniowo rósł (zob. tab. V.4.d.1). Wyroby kamionkowe zaczynają pojawiać się na placu



Ryc. 274. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Naczynia protokamionkowe i kamionkowe: a, m – faza VIII; b, d, f, h – faza V; c, e, g, j–l – faza VI; i – faza III. Fot. J. Szajt

Fig. 274. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Proto-stoneware and stoneware: a, m – phase VIII; b, d, f, h – phase V; c, e, g, j – l – phase VI; i – phase III. Phot. J. Szajt

Nowy Targ w V, tj. najstarszej fazie okresu miejskiego, ale do końca średniowiecza są wykorzystywane w marginalnym stopniu i ograniczają się do pozbawionych bogatszej ornamentyki, niewielkich form, zdominowanych przez dzbanki. Warto zauważyć, że w przeanalizowanym dotychczas materiale z placu Nowy Targ nie odnotowano ani lużyckiej kamionki tzw. grupy Falkego, ani morawskiej protokamionki loštickéj, odnaj-

dywanych wcześniej we Wrocławiu (np. Stephan 2004; Mackiewicz 2008). Dalszych, szczegółowych badań wymaga m.in. zagadnienie miejsc produkcji scharakteryzowanej pokrótce w niniejszym rozdziale kategorii ceramiki naczyniowej.

Jakub Szajt

5. Analiza technologiczno-funkcjonalna żelaznych noży

a. Wprowadzenie

Badania wykopaliskowe prowadzone na placu Nowy Targ we Wrocławiu dostarczyły ogromnej kolekcji późnośredniowiecznych noży żelaznych¹¹⁷, na ogół w dobrym stanie zachowania (z rdzeniem metalicznym). Pozwoliło to na przeprowadzenie badań metaloznawczych służących określeniu istnienia ewentualnych powiązań na poziomie surowcowo-technologicznym i funkcjonalnym. Przeanalizowano surowiec, zastosowane technologie wytwarzania noży w zakresie ustalenia ujednoczenia materiałowego oraz techniki produkcji dla egzemplarzy o różnej postaci morfologicznej. Osobnym aspektem badań metaloznawczych była próba ustalenia możliwej funkcji noży oraz jej powiązanie z technologią i surowcem. Przyjmujemy przy tym do wiadomości pogląd Przemysław Michałika (2007, s. 51), zgodnie z którym dla noży niezdobionych prawie niemożliwe jest dokonanie podziału funkcjonalnego bez uwzględnienia informacji dostarczanych przez źródła ikonograficzne. Podobnie rzecz relacjonuje Margrethe de Neergaard (2011), która omawiając transformację funkcji i wyglądu noża w średniowieczu, chętnie wspomaga się ikonografią. Ryciny pokazują różne sytuacje stosowania noży podczas rozmaitych czynności kuchennych (w tym także rzeźniczych) i posiłków, a także noże noszone przy pasie. Duże podobieństwo noży prezentowanych w różnych sytuacjach pozwala na przychylenie się ku tezie o wielości zastosowań jednego kształtu noża, jakkolwiek u schyłku średniowiecza (zdaniem de Neergaard od XIV w.) zauważalne jest pojawienie się noża stołowego. Noże zdobione rozpoznawane są jako stołowe, zarówno przez Michałika, jak i przez de Neergaard. Jednak autorka ta określa kilka jasnych funkcji noży

także dla niezdobionych londyńskich znalezisk, przypisując egzemplarzom o smukłych ostrzach stosowanie podczas przygotowywania i spożywania posiłku, egzemplarzom o długich, szerokich głowniach z równoległymi końcami – krojenie i podawanie mięsa, a nożom z pojedynczym lub podwójnym zębkiem – zastosowanie przy spożywaniu ryby. Jednak co ważne, de Neergaard i inni badacze zauważają, że specjalizacja noży pojawia się początkowo w rzemiosłach przetwarzających drewno i skórę. Gerhard Holtmann (1993, s. 541) wiąże nawet głownie noży niezdobionych z określonymi funkcjami, zwłaszcza dla wyróżnionych przez niego typów IVE i IVf, które mają określony kształt zakończenia tyłka (ryc. 275). Dalsza specjalizacja noży stołowych pojawia się dopiero w XV w. na zamkach, a w karczmach nadal korzysta się z najpotrzebniejszych naczyń, używając noży osobistych. Dlatego można wstępnie założyć, że w późnym średniowieczu nadal występują noże łączące wiele funkcji. Z tego powodu do badań wytypowane zostały egzemplarze najpewniej związane z użytkowaniem osobisto-domowym¹¹⁸. Reprezentacja noży o kilkunastocentymetrowych głowniach jest najliczniejsza, a kształt zachowanych egzemplarzy jest zwykle następujący: tyłek prosty, przechodzący w ostro zakończony szpic¹¹⁹ ukierunkowany prosto albo łukowo.

Dodatkową kwestią jest jakość noży znakowanych. Na Nowym Targu znaleziono ich ponad 80¹²⁰ i dlatego

¹¹⁷ Termin „żelazny” jest użyty w potocznym znaczeniu, stosowanym na potrzeby opracowań archeologicznych, i jest rozumiany jako wszelkie wyroby z żelaza i jego stopów (głównie stali)..

¹¹⁸ Noże o wyraźnie bojowym charakterze zostały osobno opracowane metalograficznie w tekście autorstwa Lecha Marka, poświęconym militariom z placu Nowy Targ (zob. rozdz. VIII w tomie drugim).

¹¹⁹ Odnajdowane noże często są w nie najlepszym stanie zachowania i mają nieostre końce głowni (nierówno odłamane czy wręcz poszarpane), co może być konsekwencją zniszczeń podczas użytkowania lub depozycji. Intencjonalnie nieostre zakończenie głowni jest rzadziej występującym przypadkiem (J. Szajt i K. Wieczorek-Kańczura widzą w takich egzemplarzach noże do serwowania potraw, zob. rozdz. V.4.b w tym tomie).

¹²⁰ Podstawą tego wyczerpania są wyniki badań Katarzyny Wieczorek-Kańczury.



Ryc. 275. Przykłady noży uznanych przez Holtmanna za stosowane podczas posiłku, za: Holtmann 1993, s. 169, rys. 86 (zmodyfikowany)

Fig. 275. Examples of knives Holtmann classified as used for meals, after: Holtmann 1993, p. 169, Fig. 86, (modified)

można było wybrać aż kilkanaście egzemplarzy do badań metalograficznych. Są to prawdopodobnie najliczniej przebadane znakowane noże z jednego późnośredniowiecznego stanowiska miejskiego z obecnych ziem polskich. Michalik (2007) wspomina o 12 takich zabytkach z Pucka, nie informując, czy były one badane metalograficznie.

b. Wyniki badań i dyskusja

O stopniu zaawansowania produkcji narzędzi, w tym także noży, w średniowiecznej Europie wiadomo relatywnie dużo. Prace Kolčina (1959), Pleinera (1962), Tylecoté'a (1981) i Scotta (1991) są dobrze znane. Także w Polsce, w 2. poł. XX w., badano pod kątem metalograficznym zabytki metalowe (np. Piaskowski 1957; 1980). Jednak znaczna część współczesnych prac dotyczy tylko niewielkiego zbioru noży lub nawet pojedynczych znalezisk (Michalak 2011; Hošek 2006; Michalak *et al.* 2012). Dlatego niezbędne pozostają badania metalograficzne nowo odkrytych zabytków. Tym bardziej, że do typów noży przedstawionych przez Tylecoté'a i cytowanych przez Barrenę i zespół (2008) dochodzą przykłady innych konstrukcji.

Najprostszym wariantem noża jest konstrukcja w całości żelazna, która jest elastyczna, ale ma sporą miękkość, co skutkuje szybkim tępieniem ostrza. Egzemplarze takie zostały wykonane poprzez uformowanie z surowca żelaznego i opracowanie. Nie znajduje się na nich śladów dodatkowej obróbki kowalskiej, podnoszącej jakość narzędzia. Egzemplarze o takiej konstruk-

cji kojarzą się z wcześniejszymi zabytkami, ale także w późnym średniowieczu odnajduje się przykłady czysto żelaznych noży. Podobnie jest we Wrocławiu, gdzie na placu Nowy Targ znaleziono nóż wykuty z czystego żelaza (nr inw. 4016/11, ryc. 276). Z jego ostrza oraz tylca pobrano próbki i przebadano je metalograficznie. Wyznaczona średnia twardość była zaskakująco niska i wynosiła niespełna 100 HV¹²¹ dla ostrza, podczas gdy zakres twardości dla całego noża wynosił 69–96 HV. Podczas obserwacji mikroskopowej wykonanej przed trawieniem próbki nitalem ustalono, że w przekroju poprzecznym występuje osnowa metaliczna z licznymi wtrąceniami niemetalicznymi. Co więcej, znaczna ilość tych wtrąceń w ostrzu i ich koliste kształty wskazują na brak zabiegów kowalskich, których efektem byłyby podłużne inkluzje zorientowane konsekwentnie w linii działań mechanicznych. W tylcu noża ilość wtrąceń niemetalicznych i ich rozmiary są jeszcze większe. Po trawieniu próbki nitalem uzyskano informacje o strukturze ferrytycznej, charakteryzującej się zróżnicowaną wielkością ziaren (ryc. 277). W ostrzu, którego formowanie wymagało większej pracy kowala, struktura ma mniejsze ziarno, podczas gdy w tylcu ziarna są znacznie większe (ryc. 278).

Innym przykładem noża o stosunkowo miękkiej konstrukcji jest egzemplarz o nr. inw. 571/10 (ryc. 279).

¹²¹ Badania mikrotwardości wykonano na twardościomierzu Zwick Roell HV10, stosując wgłębnik Vickersa i obciążenie 500 g. Wycinki noży były zatopione w żywicy wiążącej na zimno, a następnie kilkusetapowo szlifowane i polerowane.

Analiza metalograficzna przekroju poprzecznego pokazała, że narzędzie wykonano w całości z miękkiej stali, niepoddanej gwałtownemu hartowaniu. W stanie nietrawionym w tylcu widoczne są owalne i lekko wydłużone inkluzje niemetaliczne oraz duże wtrącenia z fajalitem, będące pozostałościami po procesie wytopu (ryc. 280 a). W ostrzu widoczne są inkluzje znacznie bardziej wydłużone i zorientowane zgodnie z kierunkiem obróbki kowalskiej (ryc. 280 b). Po trawieniu noża nitaliem uzyskano obraz strukturalny ukazujący budowę noża (ryc. 281). Egzemplarz ten został wykonany z surowca o strukturze ferrytyczno-perlitycznej (miękkiej stali), której nie poddano specjalnym operacjom technologicznym (np. hartowaniu w wodzie). W efekcie uzyskano narzędzie o stosunkowo niskiej twardości, z zakresu 170–210 HV (tylec) oraz 100–110 HV (ostrze). Nóż taki z całą pewnością nie był kruchy, ale jego ostrze na pewno szybko zużywało się, wymagając ponownego ostrzenia. To może wyjaśniać większe zniszczenie tej części głowni.

Kolejnym przykładem noża miękkiego, wykonanego jednak z połączenia żelaza i stali, jest jeden z zabytków z zestawu oznaczonego nr. inw. 1240/11, określane na potrzeby opracowania numerem 1 (zdjęcie zestawu przedstawia ryc. 282). Analiza mikroskopowa przekroju poprzecznego wykonana przed trawieniem próbki pokazała nieznaczną ilość dużych wtrąceń niemetalicznych o rozbudowanym kształcie, występujących przede wszystkim w tylcu. Inkluzje są zbudowane z tlenków i krzemianów głównie żelaza (wustytu i fajalitu), co pokazuje ryc. 283 a. W ostrzu inkluzji jest znacznie mniej, ale także mają nieregularny kształt. Obecność takich wtrąceń jest charakterystyczna dla średniowiecznych zabytków żelaznych (Moník, Šlězár 2012). Po trawieniu próbki noża ustalono natomiast, że do produkcji przedmiotu użyto dwu różnych surowców: żelaza i stali. Tylec głowni jest zbudowany z dużych ziaren ferrytu (niemalże czystego żelaza), podczas gdy w ostrzu znajduje się miękka stal o strukturze ferrytyczno-perlitycznej (ryc. 284). Z taką budową noża zgodne są wyniki wyznaczonej mikrotwardości dla rejonu tyłca, wynoszące średnio 87 HV (co odpowiada twardości czyste-

go żelaza) oraz 162 HV w rejonie ostrza, zgodne z pomiarami dla historycznej stali ferrytyczno-perlitycznej (Scott 1991, załącznik C).

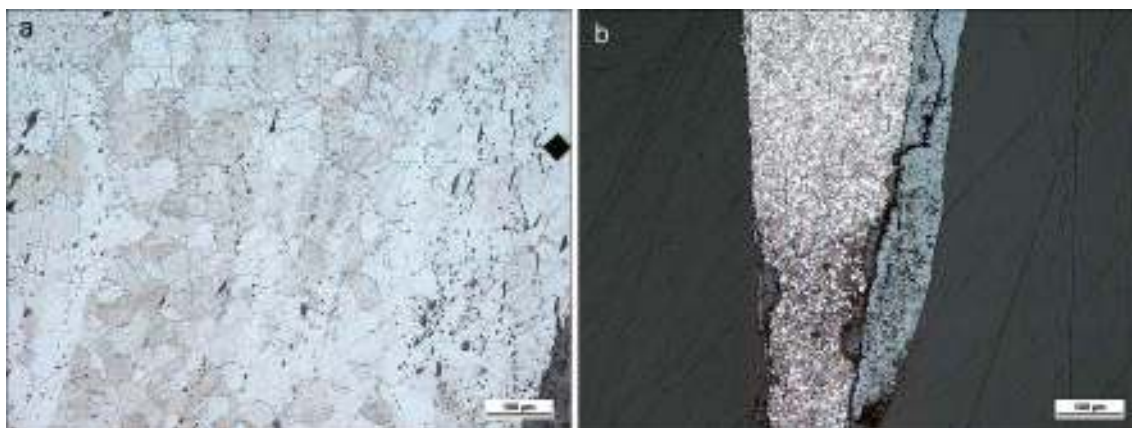
Następnym przykładem takiej samej konstrukcji (żelazo i miękka stal) jest zabytek oznaczony nr. inw. 3464/11 (ryc. 285). W stanie nietrawionym w ostrzu widoczne są nieliczne inkluzje niemetaliczne, są one podłużne i bardzo małe. Jednak w tylcu znów stwierdza się obecność wtrąceń o nieregularnym kształcie, zawierających żużelki i krzemiany. Obraz poprzecznego przekroju głowni w takim stanie przedstawia ryc. 286. Wytrawienie próbki noża roztworem nitalu (4%) pokazuje natomiast, z jakich materiałów został on wytworzony. W części tyłca zlokalizowana jest struktura o dużym ziarnie: ferryt z widocznym na granicy ziaren cementytem. Wielkość ziaren ferrytu jest znaczna i mieści się w zakresie 25–135 μm tuż przy powierzchni oraz w przedziale 15–105 μm w głębszych rejonach tyłca. Kierując się dalej w kierunku ostrza, można zidentyfikować obszar o strukturze mieszanej, połączenie dwu materiałów o różnej strukturze. Charakterystyczna jest tu linia zgrzewu, ukośnie biegnąca, co gwarantuje większą trwałość połączenia. W ostrzu obserwuje się strukturę bardzo drobnoziarnistą, zidentyfikowaną jako struktura perlityczno-ferrytyczna (występująca w miękkich stalach). Na ryc. 287 pokazane są trzy obrazy struktur występujących w badanym nożu. Wyznaczona mikrotwardość w rejonie tyłca wyniosła średnio 170 HV, w rejonie zgrzewu była wyższa (186 HV), a w ostrzu wyniosła najwięcej: 209 HV.

Dodatkowo badaniom metalograficznym poddano trzpień tego noża, ukształtowany w kolec. Analiza mikroskopowa przed trawieniem i po nim pokazała istnienie niewielkiej ilości podłużnych inkluzji oraz drobnoziarnistą strukturę ferrytyczno-perlityczną, zawierającą ok. 15% perlitu (ryc. 288). Wyznaczona mikrotwardość wyniosła 171 HV. Wskazuje to na konsekwentne minimum operacji technologicznych koniecznych do uzyskania kompletnego narzędzia, używanego raczej w domowych warunkach niż jako narzędzie rzemieślnika.



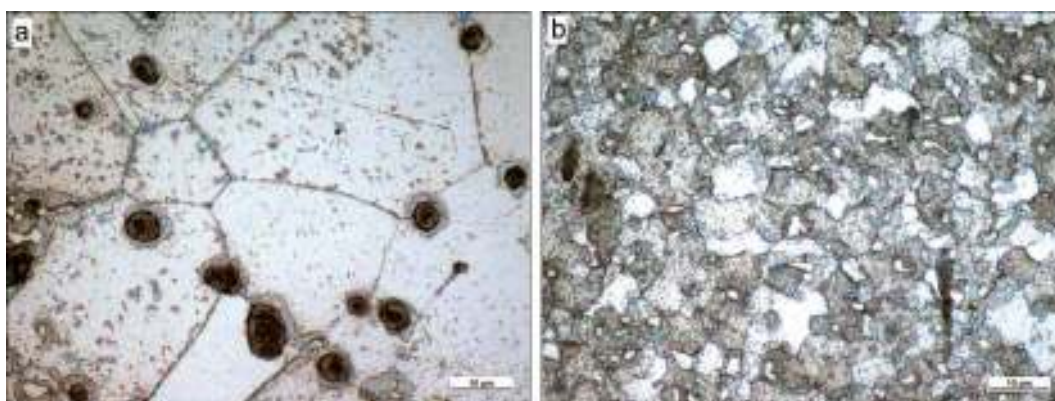
Ryc. 276. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Zdjęcie noża nr inw. 4016/11 (js. 22, ar 22, ćw. B). Na zdjęciu widoczna jest punca w kształcie sześcioramiennej gwiazdy (otoczona białym okręgiem). Fot. B. Miazga

Fig. 276. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Knife, inv. no. 4016/11 (stratigraphic unit 22, are 22, quarter B). The picture presents a punch in the shape of a six-pointed star surrounded with a white circle. Phot. B. Miazga



Ryc. 277. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Zróżnicowanie wielkości ziaren w rejonie tylca (a) oraz ostrza (b) dla noża nr inw. 4016/11. Fot. B. Miazga

Fig. 277. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Knife, inv. no. 4016/11. Differentiation of grain sizes in the back (a) and in the edge area (b). Phot. B. Miazga



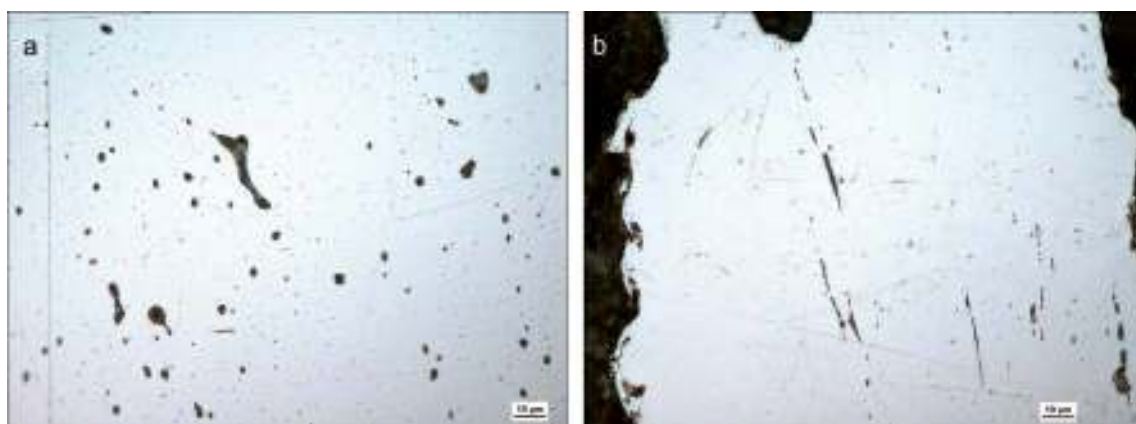
Ryc. 278. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Struktura ferrytyczna noża nr inw. 4016/11 o dużym ziarnie, umiejscowionym w tylcu (a), na ostrzu widoczne są mniejsze ziarna (b). Po trawieniu nitaliem 4%, pow. 1000 ×. Fot. B. Miazga

Fig. 278. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Knife, inv. no. 4016/11. Coarse-grained ferritic structure located within the back of a knife, inv. no. 4016/11 (a), finer grains visible on the edge (b). After etching with 4% nital, 1000 × magnification. Phot. B. Miazga



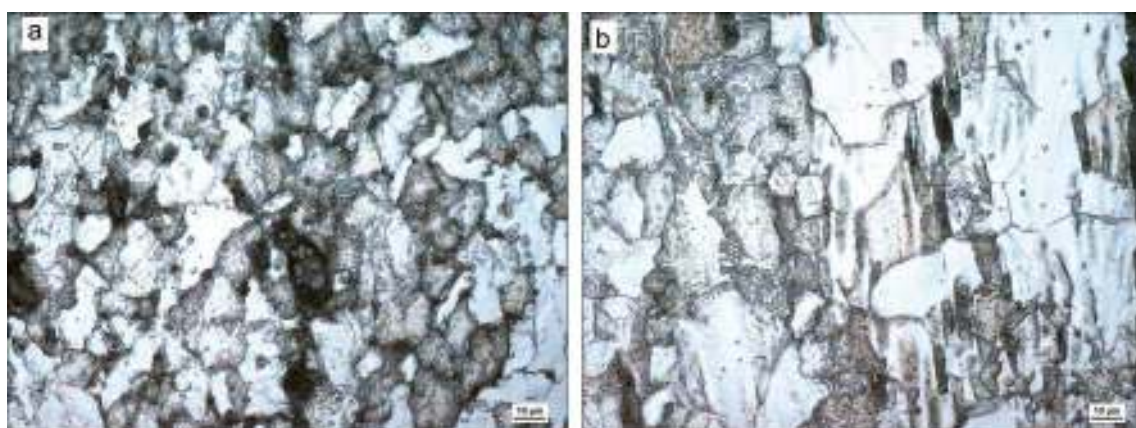
Ryc. 279. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Zdjęcie noża nr inv. 571/10 (z doczyszczania profilu, ar 31, 41).
Fot. B. Miazga

Fig. 279. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Knife, inv. no. 571/10 (recorded within trench wall between areas 31 and 41). Phot. B. Miazga



Ryc. 280. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Obraz mikroskopowy przekroju poprzecznego noża, nr inv. 571/10, w stanie nietrawionym dla tyłka (a) oraz ostrza (b) z widocznymi wtrąceniami niemetalicznymi o zróżnicowanej budowie.
Fot. B. Miazga

Fig. 280. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Microscopic view of cross-section of an unetched knife, inv. no. 571/10, back (a) and blade (b) with visible non-metallic inclusions of varying morphology. Phot. B. Miazga



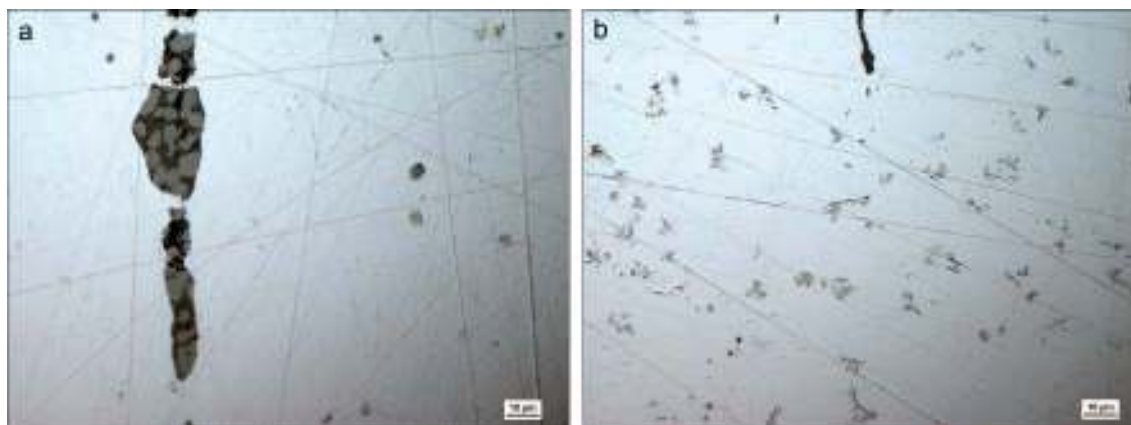
Ryc. 281. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Obraz mikroskopowy przekroju poprzecznego noża, nr inv. 571/10, po trawieniu nitaliem 4% dla tyłka (a) oraz ostrza (b) z widoczną strukturą ferrytyczną i perlityczną. Fot. B. Miazga

Fig. 281. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Microscopic view of cross-section of a knife etched with 4% nital; back, inv. no. 571/10, (a) and blade (b) with visible ferritic and pearlitic structure. Phot. B. Miazga



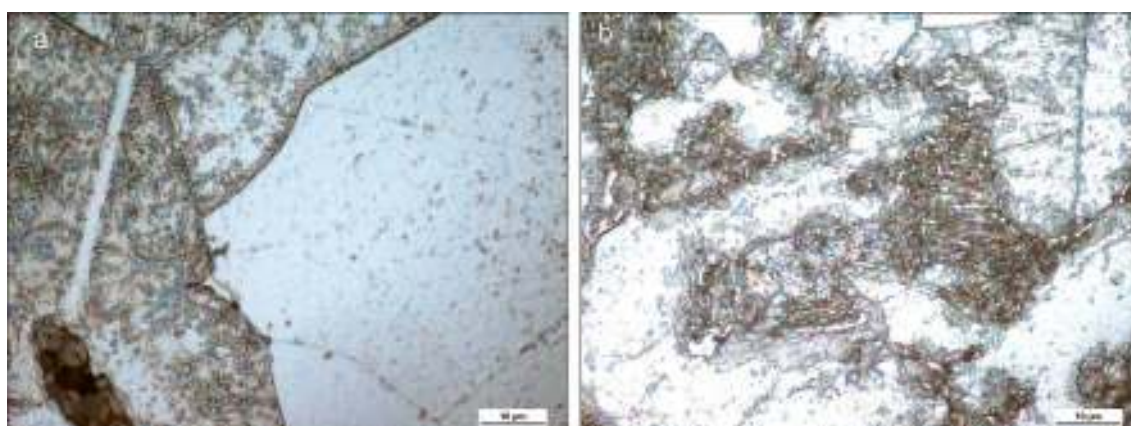
Ryc. 282. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Zdjęcie zestawu noży o nr inw. 1240/11 (js. 22, ar 83, ćw. B).
Fot. B. Miazga

Fig. 282. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Set of knives, inv. no. 1240/11 (stratigraphic unit 22, are 83, quarter B). Phot. B. Miazga



Ryc. 283. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Obraz mikroskopowy przekroju poprzecznego noża z zestawu nr inw. 1240/11 w stanie nietrawionym dla tylca (a) oraz ostrza (b) z widocznymi wtrąceniami niemetalicznymi o zróżnicowanej budowie. Wtrącenia w tylcu zbudowane są z pozostałości tlenków (jasnoszare miejsca) oraz krzemianów (ciemnoszare obszary). Fot. B. Miazga

Fig. 283. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Microscopic view of cross-section of an unetched knife, inv. no. 1240/11, inv. no. 1240/11; back (a) and blade (b) with visible non-metallic inclusions of varying morphology. Inclusions in the back consist of oxides (light grey spots) and silicates (dark grey areas). Phot. B. Miazga



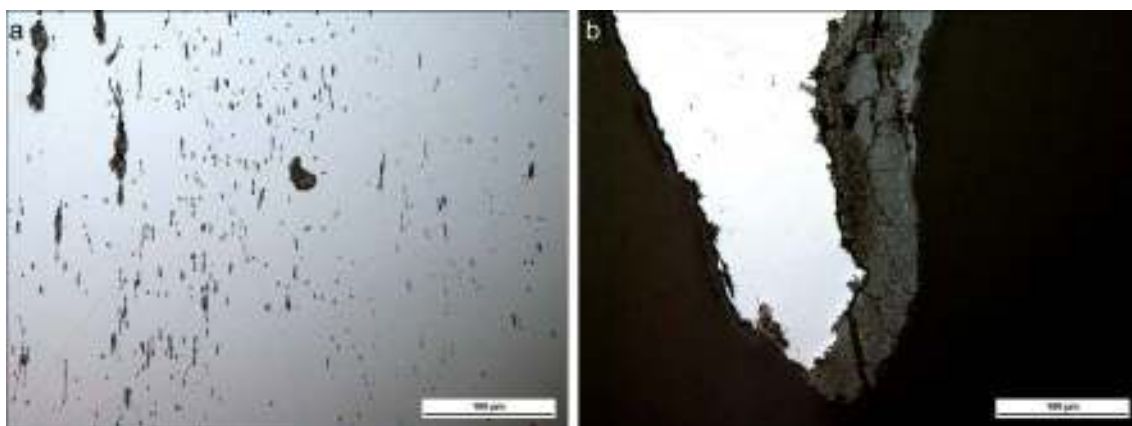
Ryc. 284. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Obraz mikroskopowy przekroju poprzecznego noża z zestawu nr inw. 1240/11 po trawieniu nitaliem 4% dla tylca z widoczną strukturą ferrytyczną (a) oraz dla ostrza, zawierającego ferryt i perlit (b). Fot. B. Miazga

Fig. 284. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Microscopic view of cross-section of a knife, inv. no. 1240/11, etched with a 4% nital; back with visible ferritic structure (a) and blade, including ferrite and pearlite (b). Phot. B. Miazga



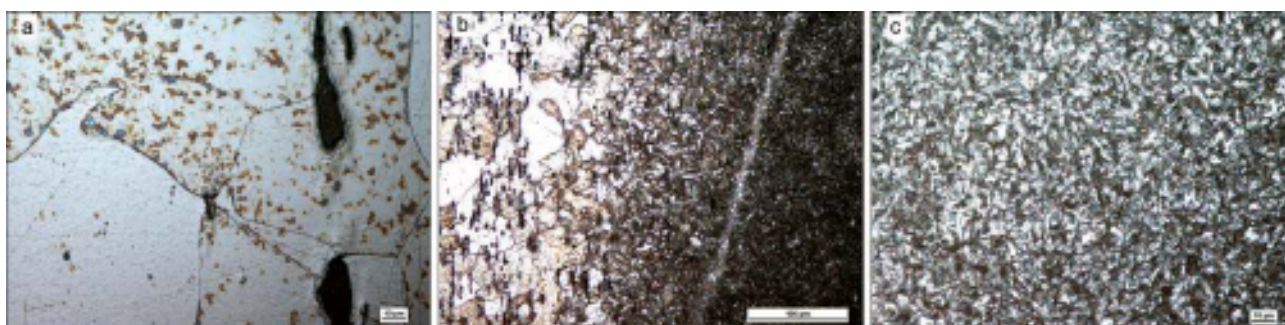
Ryc. 285. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Zdjęcie głowni noża z trzpieniem (kolec) nr inw. 3464/11 (js. 72, ar 43, ćw. A). Fot. B. Miazga

Fig. 285. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Knife blade with a tang (spike), inv. no. 3464/11 (stratigraphic unit 72, are 43, quarter A). Phot. B. Miazga



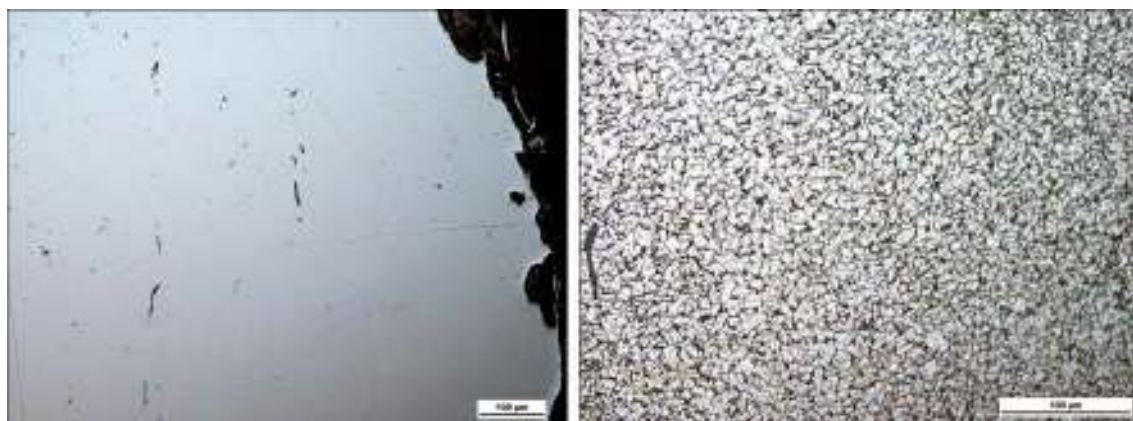
Ryc. 286. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Obraz mikroskopowy przekroju poprzecznego noża nr inw. 3464/11 w stanie nietrawionym dla tylca (a) oraz ostrza (b) z widocznymi licznymi wtrąceniami niemetalicznymi w tylcu. Większe wtrącenia są zbudowane z pozostałości tlenków oraz krzemianów. Fot. B. Miazga

Fig. 286. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Microscopic view of cross-section of an unetched knife inv. no. 3464/11; back (a) and blade (b); visible numerous non-metallic inclusions in the back. Larger inclusions consist of oxide and silicate remains. Phot. B. Miazga



Ryc. 287. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Obraz mikroskopowy przekroju poprzecznego noża nr inw. 3464/11 po trawieniu nitałem 4% tylca strukturze ferrytycznej (a), miejsca łączenia z widoczną strukturą mieszaną (b) oraz ostrza, zawierającego perlit i ferryt (c). Fot. B. Miazga

Fig. 287. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Microscopic view of cross-section of a knife, inv. no. 3464/11, etched with 4% nital; ferritic structure in the back area (a), combined structure in the joint area (b), edge containing pearlite and ferrite (c). Phot. B. Miazga



Ryc. 288. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Obraz mikroskopowy próbki trzpienia noża nr inw. 3464/11. Na zdjęciu struktury po trawieniu (po prawej) widoczny jest ferryt z niewielką ilością perlitu. Fot. B. Miazga

Fig. 288. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Microscopic view of a sample taken from knife tang, inv. no. 3464/11. Picture on the right shows sample structure after etching with 4% nital with visible ferrite and a small amount of pearlite. Phot. B. Miazga

Kolejny stalowy nóż o niewysokiej twardości to egzemplarz ze zbioru 5 zabytków (w tym 4 noży) o nr. inw. 2819/11, jako jedyny zawierający puncę i oznaczony do badań jako B (ryc. 289). W stanie nietrawionym w przekroju poprzecznym noża rozpoznane zostały bardzo liczne, drobne wtrącenia niemetaliczne, układające się w linie zorientowane w kierunku od tyłca i zbiegające się w rejonie ostrza (ryc. 290). Po trawieniu zidentyfikowano w przekroju noża pionowo występujące struktury ferrytu (rozciągające się od tyłca do ostrza) oraz ferrytu z perlitem, widoczne głównie poza rejonem ostrza (w części centralnej przekroju i w tyłcu), co przedstawiono na ryc. 291. To pokazuje, że nóż wykonano, skuwając różne materiały, a dopiero potem nadano mu ostateczny kształt. Koncepcja wykonania okładzin ze stali ferrytyczno-perlitycznej zostaje odrzucona w powodu braku ciągłości tej struktury na obwodzie przekroju, a zwłaszcza w części ostrza. Wyznaczona dla tego noża mikrotwardość jest niska i wynosi 94 HV w samym ostrzu, dla struktury ferrytu ze środkowej części zabytku jest jeszcze niższa (82 HV). Największą mikrotwardość odnotowano dla ferrytu z perlitem, gdzie wyniosła ona 112 HV.

Poza pionowymi pasmami o różnej strukturze w jednym nożu (nr inw. 7397/11) zidentyfikowano

struktury warstwowe zorientowane skośnie. Zdjęcie tego zabytku przedstawiono na ryc. 292. Z noża pobrano wycinek, który zbadano mikroskopowo. W stanie nietrawionym w tyłcu zaobserwowano bardzo liczne, drobne, o różnym kształcie inkluzje niemetaliczne. W ostrzu natomiast inkluzje są zdecydowanie większe i bardziej wydłużone, co jest dobrze widoczne na ryc. 293. Obecność znacznej ilości inkluzji pokazuje, że surowiec do produkcji narzędzia nie został dobrze oczyszczony z pozostałości po procesie wytopu. Więcej szczegółów o budowie noża dostarczyły wyniki obserwacji mikroskopowych po trawieniu. W ich wyniku już przy niewielkim powiększeniu uzyskano obraz zróżnicowanej konstrukcyjnie głowni. Tyłec stanowi jeden element noża, osobny stanowi ostrze, a w części środkowej znajduje się obszar wielopasmowy. Powiększenie tych regionów wskazuje na zastosowanie do wykucia narzędzia wielu materiałów. W tyłcu zaobserwowano strukturę o dużych ziarnach ferrytu, których wielkość tuż przy powierzchni wynosi nawet 100 μm . Nieco głębiej ich wielkość spada (do około kilkunastu μm) i pojawia się szcążkowo wytworzony perlit (ryc. 294) nad zgrzewem. Przesuwając się poniżej zgrzewu, obserwujemy wielopasmową strukturę zbudowaną z niemalże czystego ferrytu oraz ferrytu z perlitem.

W ostrzu zaznacza się niewielka ilość perlitu. Mikrotwardości są następujące: w tylcu średnio 174 HV, w ostrzu 158 HV, struktura pasmowa natomiast jest najtwardsza i ma twardość mieszczącą się w zakresie 221–289 HV.

Kolejną możliwością przy wytwarzaniu noża o stalowym ostrzu jest wykorzystanie nakładki ze stali perlitycznej, której twardość może oscylować nawet wokół 300 HV. Uzyskuje się wówczas nawet dwukrotną różnicę twardości tyłca i ostrza. Przykładem takiej konstrukcji jest nóż z puncą o nr. inw. 2907/11 (ryc. 295). Już analiza obrazu przed trawieniem (ryc. 296) pokazuje, że surowiec jest nieoczyszczony i zawiera znaczną ilość dużych wtrąceń niemetalicznych (dendrytów fajalitu) w tylcu, a inkluzje w ostrzu są zdecydowanie mniejsze i ułożone osiowo. Po trawieniu próbki noża uzyskano obraz strukturalny, na którym można dostrzec regiony o różnej budowie mikrokrystalicznej (ryc. 297). W tylcu najpowszechniejsza jest widmowa struktura ferrytu o zróżnicowanym ziarnie, a w strefie skuwania widoczny jest obraz struktur przejściowych: ferrytu, ferrytu Widmattena i perlitu. W ostrzu natomiast można dostrzec zwarty perlit z widocznymi miejscami ferrytem. Wyznaczona średnia twardość w tylcu wyniosła 165 HV (zakres wartości był znaczny: 146–197 HV dla ferrytu widmowego), a w ostrzu 286 HV, co odpowiada perlitowi.

Poza połączeniami żelaza i miękkiej stali ferrytyczno-perlitycznej wśród badanych noży liczniejsze są połączenia materiałów jeszcze bardziej zróżnicowanych pod względem twardości. Takim połączeniem najbardziej „radikalnym” jest skucie miękkiego żelaza ze stalą o strukturze bardzo drobnoziarnistej (martenzytycznej lub bainitycznej). Przykładem zabytku o takiej strukturze jest egzemplarz wstępnie określony jako stołowy nóż do ryb (nr inw. 10403/11, ryc. 298). Struktura krystaliczna po trawieniu jest dwoista: w tylcu znajdują się duże ziarna ferrytu z cementytem na granicy ziaren, zmieszane ze znaczną ilością inkluzji niemetalicznych (ryc. 299). Wskazuje to na zastosowanie surowca żelaznego do odkucia tej części głowni. Ostrze natomiast jest zupełnie inne: inkluzje mają po-

dłużny kształt i są znacznie mniejsze. Trawienie próbki nitałem odsłoniło bardzo drobnoziarnistą strukturę (ryc. 300). Drobnoziarnista, iglasta struktura okazała się martenzytem o znacznej twardości, wynoszącej średnio 540 HV. W tylcu twardość jest zdecydowanie niższa i oscyluje na poziomie 186 HV (rozrzut wyników jest duży w zależności od wielkości ziaren ferrytu – 87–259 HV).

Podobną budowę przedstawia zabytek o nr. inw. 9347/11, przedstawiony na ryc. 301. W stanie nietrawionym w tylcu są widoczne drobne inkluzje niemetaliczne o nieregularnym kształcie, zbudowane z żużli i krzemianów (ryc. 302). W ostrzu wtrącenia są podłużne i znacznie mniejsze. Struktura krystaliczna uzyskana dla przekroju noża (ryc. 303) pokazuje, że został on skuty z żelaza (bardzo duże ziarna ferrytu, o wielkości nawet 300 μm) ze stalą (drobnoziarnista struktura martenzytyczna z wydzieleniami ferrytu). Wokół zgrzewu jest natomiast mniejsze ziarno ferrytu, co jest efektem skuwania, podczas którego kowal „rozbił” ziarna na mniejsze. Uzyskane wyniki badań twardości pokazują znaczną różnicę wartości w tylcu (151 HV) i ostrzu (403 HV), co wskazuje na wykucie noża z żelaza i stali martenzytycznej, hartowanej i odpuszczonej w celu zmniejszenia kruchości.

Następny badany egzemplarz, nóż o nr. inw. 1971/11, ma inny kształt głowni: prosty tylec i ostrze, szpiczaste zakończenie oraz strudzinę (ryc. 304). Jednak pomimo tych różnic makroskopowych nóż technologicznie jest podobny do omówionego wyżej zabytku. W stanie nietrawionym w tylcu występują liczne inkluzje, podczas gdy w ostrzu jest ich znacznie mniej, ale widać zmiany korozyjne (ryc. 305). Po trawieniu można rozpoznać, że nóż wykonano z połączenia dwumateriałowego: żelaza i stali martenzytycznej (ryc. 306). W tylcu najpopularniejsza jest struktura ferrytyczna o dużym ziarnie i wydzieleniach cementytu na granicy i wewnątrz ziaren. W ostrzu natomiast znów znajduje się drobnoiglasty martenzyt. Różnica twardości wyznaczona dla obu części konstrukcyjnych głowni jest znaczna, ponadtrzykrotna: w tylcu wynosi 171 HV, a w ostrzu średnio 552 HV.



Ryc. 289. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Zdjęcie zbioru noży nr inw. 2819/11 (js. 19, ar 23, ćw. C). Fot. B. Miazga
 Fig. 289. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Assemblage of knives, inv. no. 2819/11 (stratigraphic unit 19, are 23, quarter C). Phot. B. Miazga



Ryc. 290. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Obraz mikroskopowy przekroju poprzecznego noża nr. inw. 2819/11 w stanie nietrawionym dla tylca (a), części środkowej (b) oraz ostrza (c) z widocznymi licznymi wtrąceniami niemetalicznymi. Fot. B. Miazga

Fig. 290. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Microscopic view of cross-section of an unetched knife, inv. no. 2819/11, in the back area (a), in central part (b) and in the edge (c); numerous non-metallic inclusions. Phot. B. Miazga

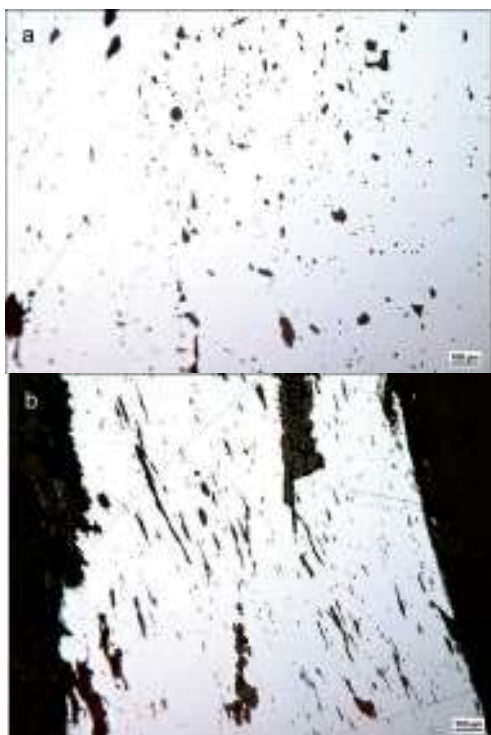


Ryc. 291. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Obraz mikroskopowy przekroju poprzecznego noża nr. inw. 2819/11 po trawieniu nitalem 4% tylca (a) i środkowej części (b) o mieszanej strukturze ferrytycznej i ferrytyczno-perlitycznej oraz ostrza, zawierającego duże ziarna ferrytu (c). Fot. B. Miazga

Fig. 291. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Microscopic view of cross-section of a knife, inv. no. 2819/11, after etching with 4% nital in the back area (a) and in central part (b) with combined ferritic and ferritic-pearlitic structure; edge containing large grains of ferrite (c). Phot. B. Miazga

Ryc. 292. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Zachowany fragment
głowni noża z trzpieniem nr inv. 7397/11. Fot. B. Miazga

Fig. 292. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Preserved
fragment of knife blade with a tang, inv. no. 7397/11. Phot. B. Miazga



Ryc. 293. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop
2010–2012. Stan przed trawieniem w obszarze
tylca (a) oraz ostrza (b) noża nr inv. 7397/11.
Fot. B. Miazga

Fig. 293. Wrocław, Nowy Targ square,
excavations 2010-2012. Knife, inv. no. 7397/11,
before etching; back (a) and edge (b) area.
Phot. B. Miazga

Ryc. 294. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop
2010–2012. Obraz mikroskopowy przekroju
poprzecznego noża po trawieniu. Widoczne
różne struktury w różnych rejonach noża poka-
zują wielomaterialową kompozycję głowni noża
nr inv. 7397/11. Fot. B. Miazga

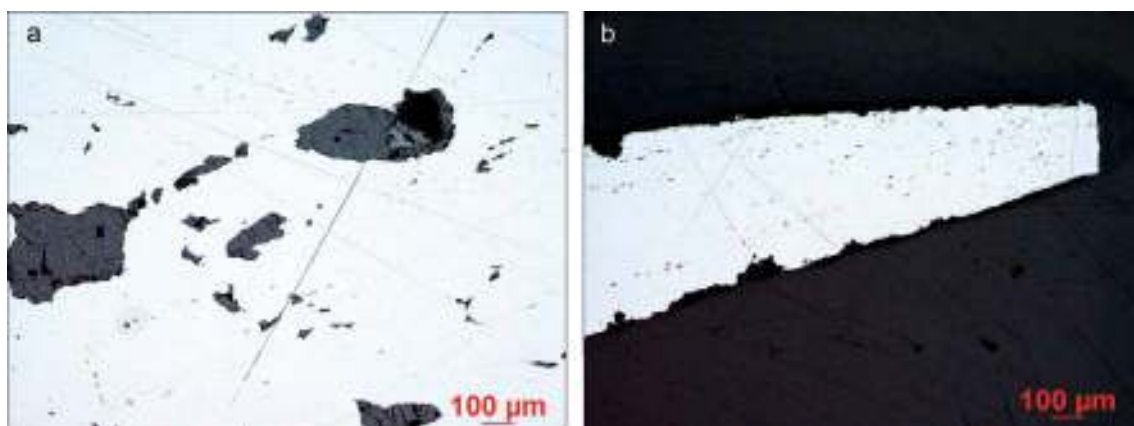
Fig. 294. Wrocław, Nowy Targ square, exca-
vations 2010-2012. Knife, inv. no. 7397/11.
Microscopic view of knife's cross-section after
etching. Varied structures in different parts of
the blade show its multi-material composition.
Phot. B. Miazga





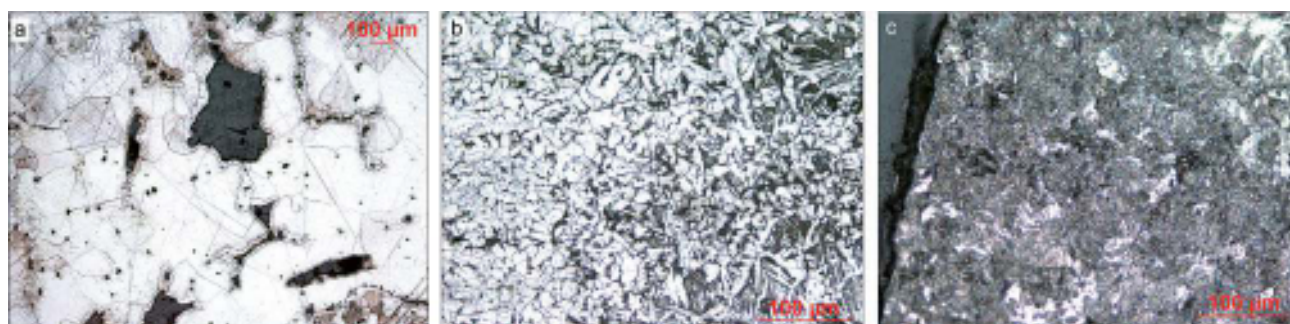
Ryc. 295. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Puncowana głownia noża nr inw. 2907/11. Fot. B. Miazga

Fig. 295. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Knife, inv. no. 2907/11. Blade with punch-marks. Phot. B. Miazga



Ryc. 296. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Obraz mikroskopowy rejonu tylca (a) oraz ostrza (b) noża nr inw. 2907/11. Widoczne znacznych rozmiarów inkluzje w tylcu i zdecydowanie mniejsze wtrącenia niemetaliczne w ostrzu. Fot. B. Miazga

Fig. 296. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Knife, inv. no. 2907/11. Microscopic view of the back (a) and the edge area (b). Large inclusions in the back visible and much smaller non-metallic inclusions in the edge. Phot. B. Miazga

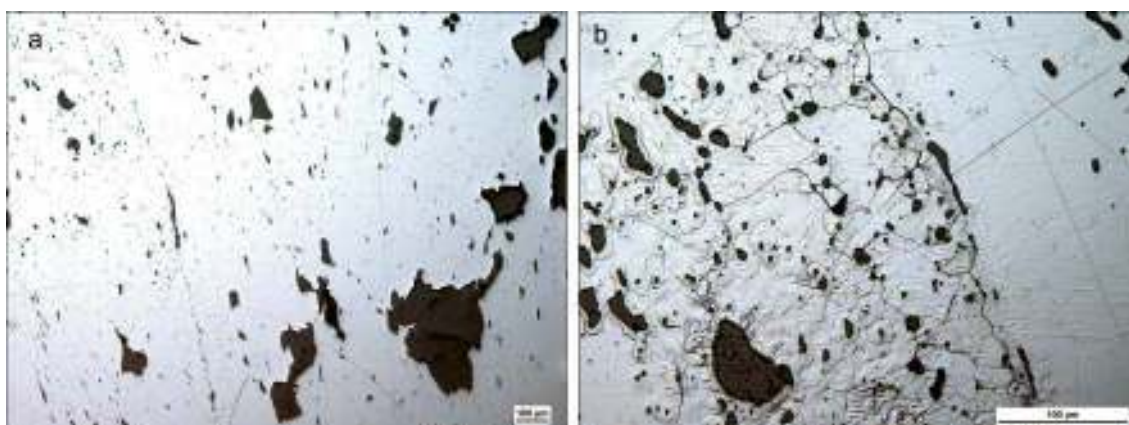


Ryc. 297. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Zróżnicowana struktura noża nr inw. 2907/11 po trawieniu: a – tylce; b – obszar łączenia; c – ostrze. Fot. B. Miazga

Fig. 297. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Knife, inv. no. 2907/11. Varied structure after etching: a – back; b – weld; c – edge. Phot. B. Miazga



Ryc. 298. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Zdjęcie głowni noża nr inw. 10403/11. Fot. B. Miazga
Fig. 298. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Knife blade, inv. no. 10403/11. Phot. B. Miazga



Ryc. 299. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Obraz mikroskopowy tyłka noża nr inw. 10403/11 przed trawieniem (a) i po trawieniu (b). Widoczne wtrącenia niemetaliczne o znacznych rozmiarach oraz zróżnicowane wielkością ziarna ferrytu. Fot. B. Miazga

Fig. 299. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Microscopic view of knife's back inv. no. 10403/11 before (a) and after (b) etching. Large non-metallic inclusions and ferrite grains of various sizes visible. Phot. B. Miazga



Ryc. 300. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Obraz mikroskopowy ostrza noża nr inw. 10403/11 przed trawieniem (a) i po trawieniu (b). Widoczne podłużne wtrącenia niemetaliczne i drobnoiglasta struktura martenzytu. Fot. B. Miazga

Fig. 300. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Knife blade, inv. no. 10403/11. Microscopic view of knife's edge before (a) and after (b) etching. Oblong non-metallic inclusions and fine, needle-like martensitic structure visible. Phot. B. Miazga



Ryc. 301. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Obraz makroskopowy głowni noża nr inw. 9347/11. Fot. B. Miazga
Fig. 301. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Knife blade, inv. no. 9347/11. Macroscopic view. Phot. B. Miazga



Ryc. 302. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Tylec (a), miejsce łączenia (b) oraz ostrze (c) noża nr inw. 9347/11 przed trawieniem. Widoczna osnowa metaliczna z wtrąceniami niemetalicznymi, linie inkluzji w części b wskazują rejon łączenia tylca i ostrza. Fot. B. Miazga

Fig. 302. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Knife blade, inv. no. 9347/11. Knife's back (a), weld (b) and edge (c) before etching. Metal matrix with non-metallic inclusions visible; inclusion lines in part b show the weld between the back and edge. Phot. B. Miazga

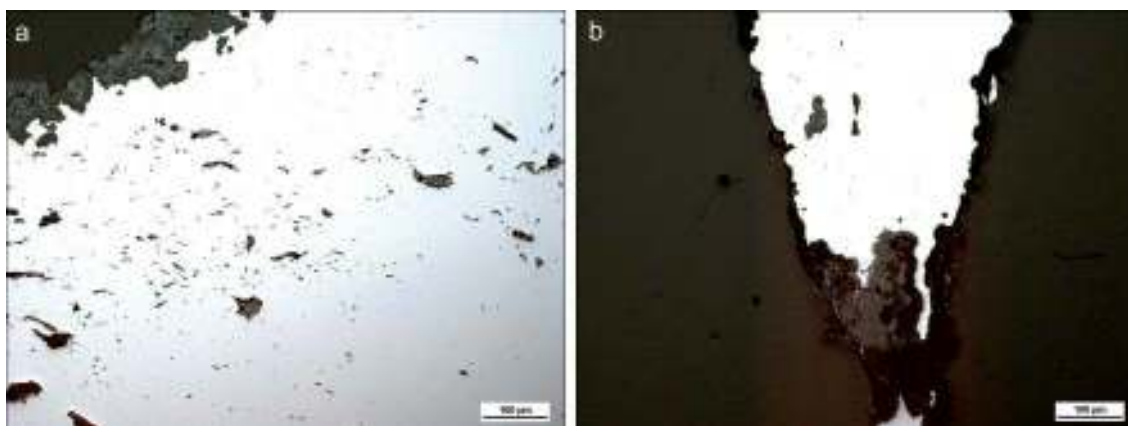


Ryc. 303. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Budowa noża nr inw. 9347/11 po trawieniu nitałem. Widoczna odmienna budowa krystaliczna w tylcu i ostrzu noża. Fot. B. Miazga

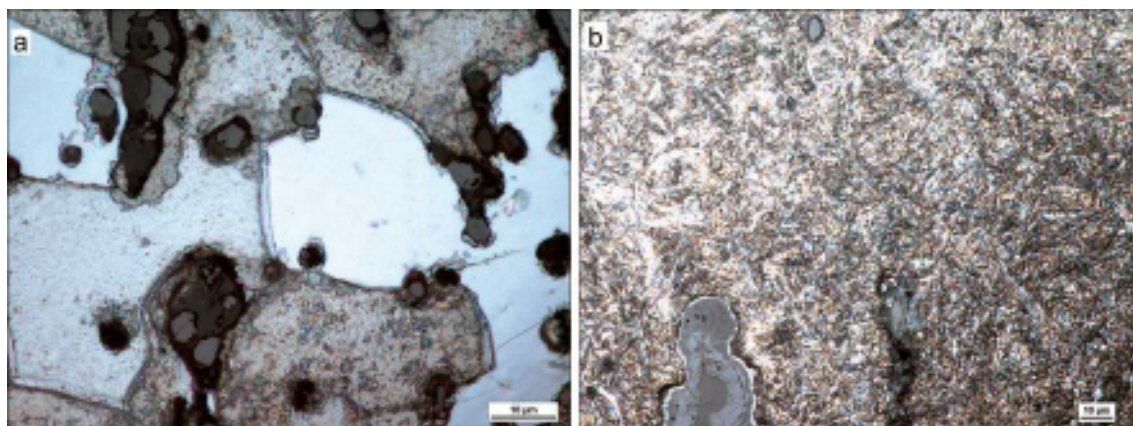
Fig. 303. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Knife, inv. no 9347/11. Morphology after etching with nital. Different crystal structures in the back and edge visible. Phot. B. Miazga



Ryc. 304. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Głownia noża nr inw. 1971/11 z widoczną strudziną. Fot. B. Miazga
Fig. 304. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Knife blade, inv. no. 1971/11, with visible fuller. Phot. B. Miazga



Ryc. 305. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Obraz mikroskopowy próbki noża nr inw. 1971/11 przed trawieniem:
a – tylec; b – ostrze. Widoczne są zmiany korozyjne tuż przy powierzchni zewnętrznej noża. Fot. B. Miazga
Fig. 305 Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Knife, inv. no. 1971/11. Sample before etching: a – back;
b – edge. Visible traces of corrosion close to the surface. Phot. B. Miazga



Ryc. 306. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Budowa głowni noża nr inw. 1971/11 widoczna po trawieniu: a – tylec
o dużym ziarnie ferrytu i cementytu; b – drobnoziarniste ostrze (martenzyt). Fot. B. Miazga
Fig. 306. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Knife, inv. no. 1971/11. Blade morphology visible after etching:
a – back with large ferrite and cementite grains; b – fine-grained edge (martensite). Phot. B. Miazga

Ciekawym technologicznie przypadkiem jest nóż z puncą o nr. inw. 5326/11 (ryc. 307), który został skuty z żelaza i stali. Jednak żelazny tylec nie jest jednorodny, co można wstępnie diagnozować już przed trawieniem próbki na podstawie linii inkluzji. Po działaniu nitalem można natomiast zidentyfikować materiały, z jakich został wykonany dwuwarstwowy tylec. Do jego odkucia użyto żelaza o różnych strukturach: w jednej części jest struktura ferrytu o bardzo dużym ziarnie (ponad 100 μm), podczas gdy za widoczną linią wtrąceń niemetalicznych ziarna ferrytu są wyraźnie mniejsze (ryc. 308). Ich rozmiar mieści się w granicach 10–50 μm . Analiza tych obrazów wskazuje na działanie mechaniczne na powierzchni surowca przed jego skuciem w tylec. Na ryc. 308 widoczny jest także ukośny zgrzew tylca z ostrzem i bardzo drobnoziarnista struktura krawędzi tnącej. Powiększenie tego obrazu pokazuje, że za strukturą ostrza kryje się martenzyt z troostytem (ryc. 309). Obliczona średnia twardość dla tych struktur jest następująca: 185 HV dla dużych ziaren ferrytu w tylcu, 243 HV dla mniejszych ziaren na grzbiecie oraz 548 HV dla twardego ostrza.

Kolejny przykład noża o pasmowej budowie tylca zinwentaryzowano pod nr. inw. 5581/11 (ryc. 310). Nóż ten w tylcu zawiera dwojaką strukturę ferrytyczną, zorientowaną nieco ukośnie (ryc. 311). Obok ziaren o bardzo dużym rozmiarze, stanowiących większą część przekroju, znajdują się tam pasma ferrytu o wielokrotnie mniejszych ziarnach, co przedstawiono na ryc. 312. Widoczny na ryc. 313 obraz dowodzi, że w ostrzu znajduje się stal martenzytyczna, mocno odpuszczona. Jej twardość wyniosła 329 HV, podczas gdy twardość tylca mieści się w zakresie 180–210 HV dla dużych i małych ziaren ferrytu.

Następne badane noże mają bardziej zmodyfikowaną budowę materiałową. Tylce nie są zbudowane jedynie z niemalże czystego ferrytu; miejscami pojawia się niewielka ilość perlitu, tworząca często pasma występujące naprzemiennie z warstwami ferrytu o dużym ziarnie. Pierwszym przykładem takiego artefaktu jest nóż o nr. inw. 2190/11 (ryc. 314), który ma tylec zbudowany przeważnie z dużych ziaren ferrytu (czasem

nawet 100- μm etrowych), ale tuż obok nich występują także mniejsze ziarna i towarzysząca im niewielka ilość perlitu (stal niestopowa). Na ryc. 315 widoczny jest obraz tych struktur. Twardość wyznaczona dla tylca wynosi 117 HV dla czystego ferrytu oraz 193 HV dla struktur ferrytyczno-perlitycznych (zlokalizowanych tuż przy powierzchni oraz ponad zgrzewem z ostrzem). Połączenie ostrza i tylca jest dobrze widoczne na ryc. 316, a powiększenie obrazu ostrza pokazuje, że jest ono zbudowane ze stali martenzytycznej, odpuszczonej intencjonalnie w celu zniwelowania znacznej kruchości (ryc. 317). Wyznaczona średnia twardość wynosi 396 HV i jest zgodna z wartościami dla odpuszczonego martenzytu.

Jeszcze ciekawszą budowę tylca ma nóż oznaczony nr. inw. 7267/11 (ryc. 318), o prostym tylcu i tępo zakończonej głównej. Jego budowa, odsłonięta w trakcie trawienia, pokazała wielowarstwowość tylca, w którym można zauważyć aż cztery pasma: trzy są ferrytyczne, o dość znacznej różnicy w wielkości ziaren, a czwarta warstwa jest drobnoiglasta (ryc. 319). Pasma ferrytu mają ziarna największe, w rozmiarze 100–400 μm (ryc. 320 a), w innym obszarze pojawiają się mniejsze ziarna ferrytu (20–80 μm), z drobnymi wydzieleniami perlitu (ryc. 320 b). Następny rejon tylca ma ziarna jeszcze drobniejsze (5–50 μm) i strukturę ferrytu, obok której występuje więcej perlitu (ryc. 320 c). Najmniejsze ziarna występują w czwartym obszarze tylca i zostały utworzone z drobnoiglastego odpuszczonego martenzytu, co przedstawia ryc. 320 d. Ostrze natomiast jest zdecydowanie bardziej jednorodne, zbudowane jedynie z czystego martenzytu, którego strukturę przedstawia ryc. 321. Badania twardości przeprowadzone dla tylca wykazały, że w strukturze ferrytycznej zakres twardości mieści się w przedziale 126–199 HV (obszary I–III) oraz 233 HV (obszar IV). W ostrzu wartość ta wyniosła średnio 292 HV, co wskazuje na mocno odpuszczony martenzyt z wydzieleniami ferrytu.

Zabytek o nr. inw. 236/10 (ryc. 322) ma również ciekawą budowę, którą określono na podstawie badania przekroju poprzecznego głównej oraz wycinka trzpienia. Analiza mikroskopowa obszarów przed

trawieniem wskazuje na sporą ilość inkluzji niemetalicznych, zwłaszcza w obrębie tylca, co może być skutkiem skucia materiałów o różnych właściwościach (utworzyły one ogniwo elektrochemiczne, co przyspieszyło procesy korozji i spowodowało zły stan zachowania noża). W ostrzu jest mniej wtrąceń i mają one nitkowaty kształt. Stan głowni noża przed trawieniem przedstawiono na ryc. 323, a obraz przekroju trzpienia z licznymi, owalnymi inkluzjami prezentuje ryc. 324. Po trawieniu próbki w trzpieniu rozpoznano strukturę ferrytyczno-perlityczną, z niewielką ilością perlitu i ziarnami ferrytu o wielkości 5–20 μm bliżej powierzchni przekroju (ryc. 325) oraz zdecydowanie bardziej perlityczną w centralnej części przekroju. Przekrój głowni natomiast zawiera pionowe pasma kilku struktur, zwłaszcza w części tylca. Podstawową strukturą jest ferryt o dużym ziarnie, ale występuje także perlit, a w jednej płaszczyźnie samego ostrza zlokalizowano nawet wkładkę stalową, zbudowaną z odpuszczonego martenzytu (ryc. 326). Ostrze jest nietypowo zbudowane, albowiem wkładka stalowa występuje jedynie na jednej zachowanej powierzchni bocznej ostrza (martenzyt odpuszczony), w drugiej zaś występuje ferryt (z żelaza). Przeprowadzone pomiary twardości dla różnych miejsc noża wykazały, że na trzpieniu wynosi ona średnio 150 HV, na ferrytowych obszarach tylca mieści się w zakresie 168–242 HV, a w samym ostrzu nakładka stalowa ma twardość 343 HV.

Ostatnim badaniem artefaktem o pasmowej budowie tylca jest nóż z puncą o nr. inw. 7799/11 (ryc. 327), który jest jeszcze inaczej zbudowany. W tylcu widoczna jest struktura obszaru ferrytycznego (z cementytem) i ferrytu ze szczątkową ilością perlitu oraz obszaru bardzo drobnoziarnistego, przechodzącego z ostrza o takiej budowie (ryc. 328). Linia zgrzewu jest ukośna i bardzo długa, dając w ostrzu strukturę rozpoznaną jako bainit. Średnia twardość wynosi wówczas 354 HV, a w części tylca 175 HV dla struktury ferrytycznej oraz 220 HV dla ferrytu z perlitem.

Kolejną grupą są zabytki o dwóch wkładkach ze stali, zlokalizowanych w ostrzu oraz w tylcu. Najczę-

ściej obie warstwy są wykonane ze stali, a rozdziela je znacznie bardziej miękka struktura, zbudowana z czystego ferrytu oraz ferrytu zmieszanego z innymi strukturami. Wśród noży o takiej budowie znajduje się zabytek o nr. inw. 5125/11 (ryc. 329). Pobrana próbka przekroju poddana przed trawieniem obserwacjom mikroskopowym pokazała znaczną ilość inkluzji niemetalicznych, będących zanieczyszczeniem surowca. Szczególnie dużo wtrąceń zlokalizowanych jest w tylcu noża (ryc. 330). Po trawieniu próbki ustalono, że nóż jest złożony z trzech elementów, z widocznym ukośnym zgrzewem ostrza¹²². Tylec i ostrze zawierają struktury bardzo drobnoziarniste, część środkowa noża natomiast jest zbudowana z dużych ziaren. Powiększenie obrazu (ryc. 331) pozwoliło zidentyfikować struktury drobnoziarniste jako martenzytowe odpuszczone, o średniej twardości wynoszącej 483 HV w tylcu oraz 484 HV w ostrzu. Duże ziarna natomiast to ferryt o średniej twardości 179 HV.

W następnym badaniu egzemplarzu stalowa nakładka w tylcu jest także łukowato złączona z częścią centralną głowni, podczas gdy nakładka stanowiąca ostrze została wkuta prosto¹²³. Ten znakowany okaz pochodzi z zestawu dwu noży o nr. inw. 3155/11 (podpisany na ryc. 332 jako nóż 1). Na ryc. 333 przedstawione zostały wyniki obserwacji mikroskopowych po trawieniu próbki. W tylcu noża została rozpoznana drobnoziarnista struktura martenzytyczna z wydzieleniem ferrytu, poniżej której znajduje się miejsce łączenia ze strukturą o ziarnie zdecydowanie większym. W ostrzu znów struktura jest bardzo drobna i tworzy ją drobnoiglasty martenzyt, który został odpuszczony. Wyznaczone wyniki twardości dla trzech regionów konstrukcyjnych noża wynoszą odpowiednio 287 (tylec), 136 (część środkowa – ferryt) oraz 399 HV (ostrze – martenzyt). Różnica strukturalna oraz mikrotwardości wskazują na zastosowanie w tym przypadku trzech różnych surowców.

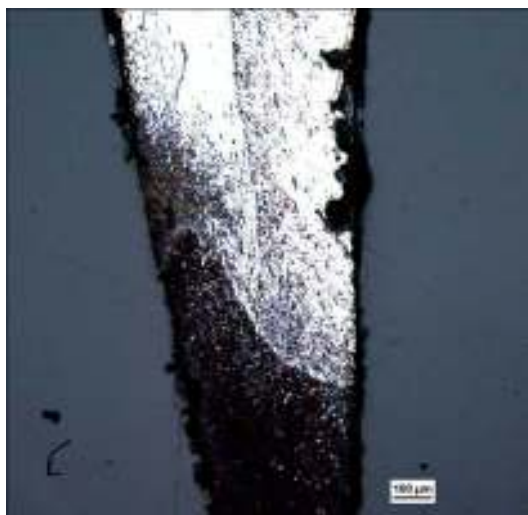
¹²² Michalik (2007, s. 34, ryc. 12.1) ten sposób łączenia ukośnego określa jako zachodzenie obu elementów na siebie.

¹²³ Według Michalika to łączenie na styk (*ibidem*).



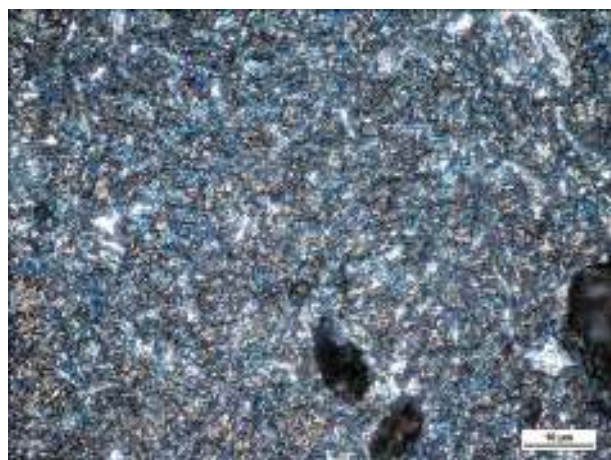
Ryc. 307. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Zdjęcie zachowanej fragmentarycznie znakowanej głowni noża nr inv. 5326/11. Fot. B. Miazga

Fig. 307. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Fragmentary preserved marked knife blade, inv. no. 5326/11. Phot. B. Miazga



Ryc. 308. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Widok ogólny wycinka przekroju poprzecznego ostrza nr inv. 5326/11 z widocznymi liniami zgrzewu w tylcu i pomiędzy ostrzem a tylcem. Fot. B. Miazga

Fig. 308. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Knife, inv. no. 5326/11. Fragment of cross-section through the edge with visible weld lines in the back and between the edge and the back – general view Phot. B. Miazga



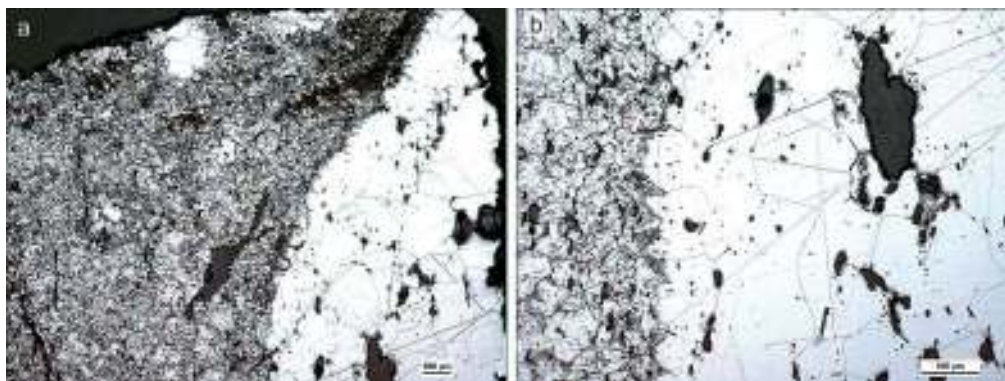
Ryc. 309. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Martenzyt z troostytem w ostrzu noża nr inv. 5326/11. Fot. B. Miazga

Fig. 309. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Knife, inv. no. 5326/11. Martensite with troostite in the edge. Phot. B. Miazga



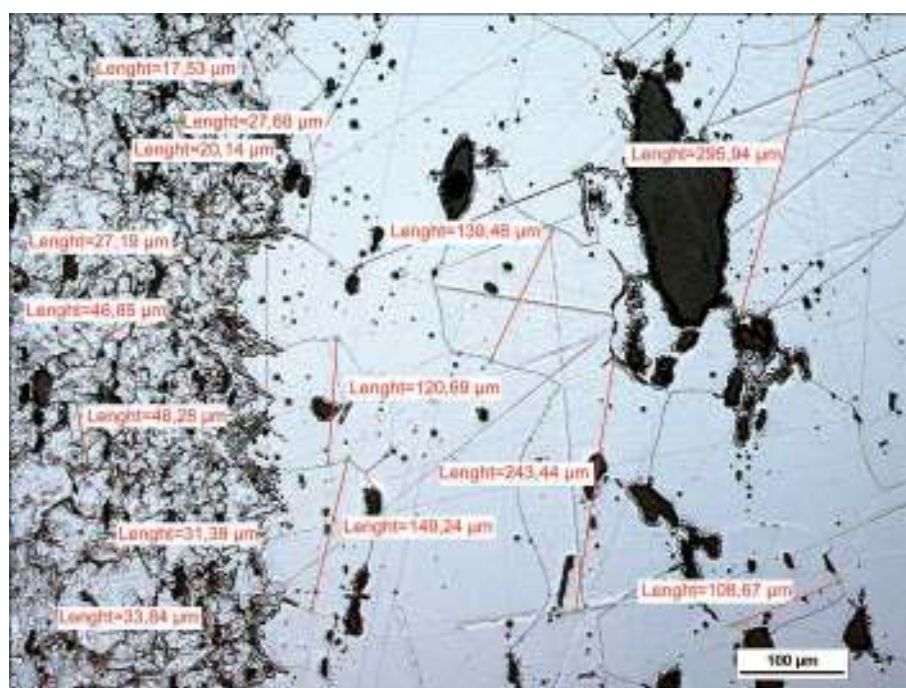
Ryc. 310. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Fragment głowni noża nr inv. 5581/11. Fot. B. Miazga

Fig. 310. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Knife, inv. no. 5581/11. Blade fragment. Phot. B. Miazga



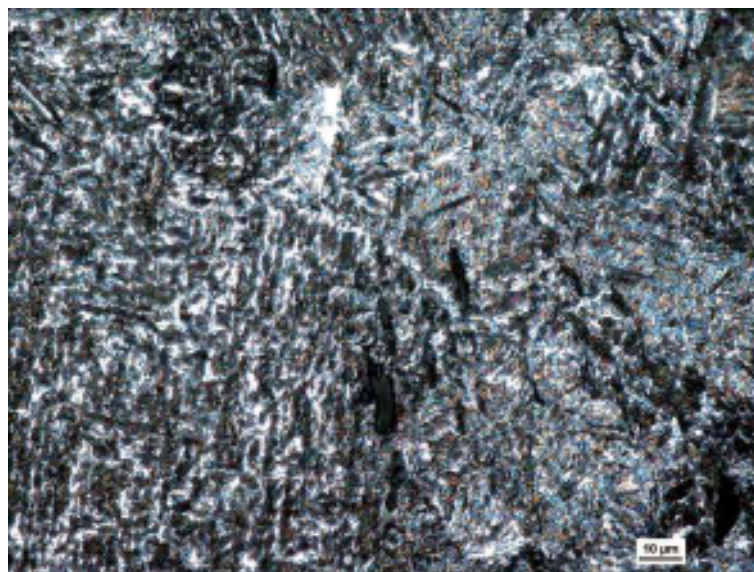
Ryc. 311. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Obraz mikroskopowy tylca noża nr inw. 5581/11 o widocznej strukturze pasmowej. Fot. B. Miazga

Fig. 311. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Knife, inv. no. 5581/11. Microscopic view of the back; laminated structure visible. Phot. B. Miazga



Ryc. 312. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Tylec noża nr inw. 5581/11 z widocznymi ziarnami ferrytu o różnicowanym rozmiarze. Fot. B. Miazga

Fig. 312. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Knife's back inv. no. 5581/11 with visible ferrite grains of various sizes. Phot. B. Miazga

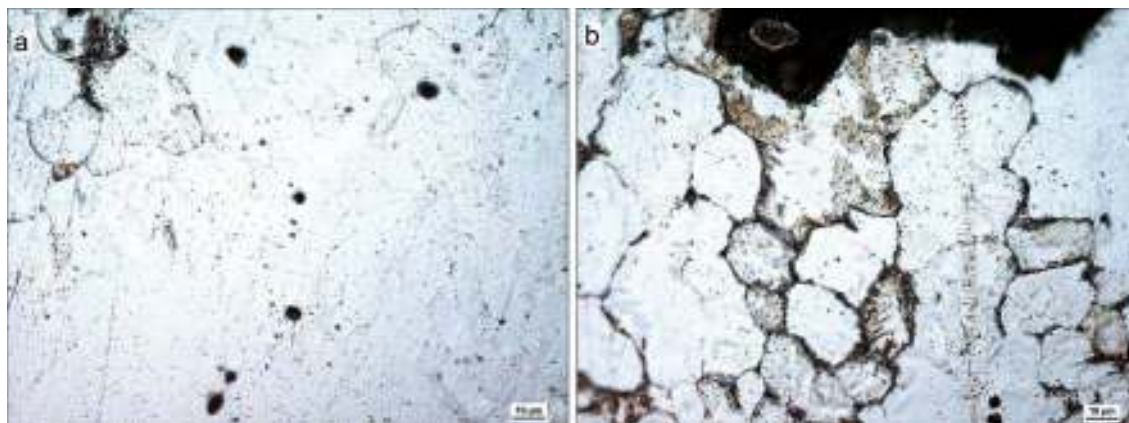


Ryc. 313. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Obraz mikroskopowy ostrza noża, nr inw. 5581/11, z widoczną strukturą martenzytu z wydzieleniami ferrytu. Fot. B. Miazga

Fig. 313. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Knife, inv. no. 5581/11. Microscopic view of knife's edge consisting of martensitic structure with ferrite formations. Phot. B. Miazga

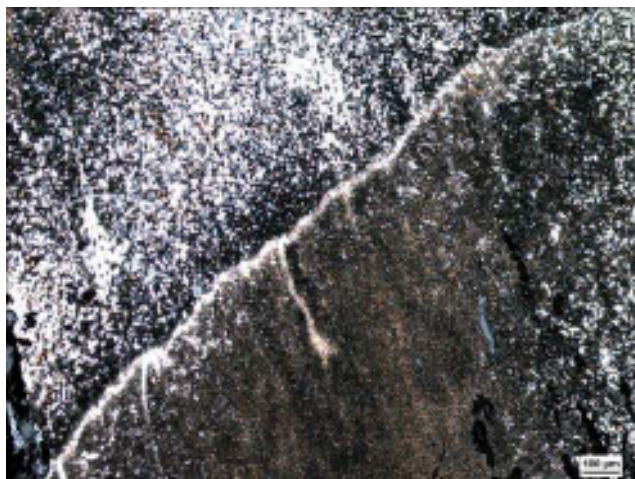


Ryc. 314. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Zdjęcie głowni noża nr inw. 2190/11. Fot. B. Miazga
 Fig. 314. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Knife blade, inv. no. 2190/11. Phot. B. Miazga



Ryc. 315. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Struktura ferrytyczna (a) i ferrytyczna z niewielką ilością perlitu (b) rozpoznane w tylcu noża nr inw. 2190/11. Widoczna jest także różnica w wielkości ziaren ferrytu. Fot. B. Miazga

Fig. 315. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Knife, inv. no. 2190/11. Ferritic structure (a) and ferritic structure with small amount of pearlite (b) identified in the back of the knife. Differences in ferrite grain sizes also visible. Phot. B. Miazga



Ryc. 316. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Obraz mikroskopowy miejsca łączenia tylca i ostrza noża nr inw. 2190/11. Biała linia rozdziela struktury o różnej wielkości ziaren. Fot. B. Miazga

Fig. 316. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Knife, inv. no. 2190/11. Microscopic view of the weld between the back and the edge. White line divides structures with different grain sizes. Phot. B. Miazga

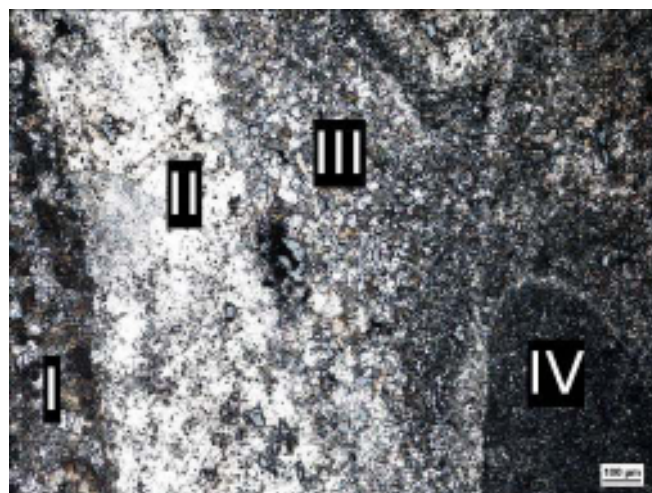


Ryc. 317. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Struktura martenzytyczna w ostrzu noża nr inw. 2190/11. Fot. B. Miazga

Fig. 317. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Knife, inv. no. 2190/11. Martensitic structure in the blade. Phot. B. Miazga

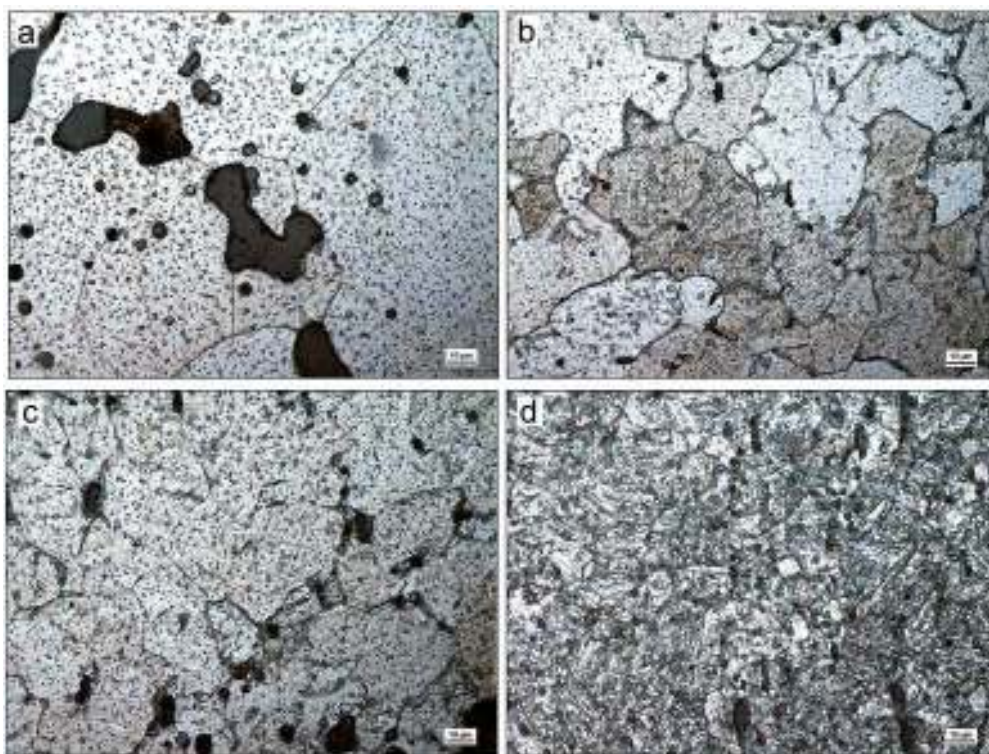


Ryc. 318. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Zdjęcie głowni noża nr inw. 7267/11 z puncą. Fot. B. Miazga
Fig. 318. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Knife, inv. no. 7267/11, with punch-marks. Phot. B. Miazga



Ryc. 319. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012.
Wielowarstwowość tyłca noża nr inw. 7267/11.
Rozpoznano trzy pasma struktur ferrytycznych
o zróżnicowanej wielkości ziaren (I–III) i drobnoziarnistą
strukturę (IV). Fot. B. Miazga

Fig. 319. Wrocław, Nowy Targ square, excavations
2010-2012. Knife, inv. no. 7267/11. Multi-layered structure
of the back. Three layers of ferritic structures with differ-
ent grain sizes were identified (I-III), as well
as a fine-grained structure (IV) .
Phot. B. Miazga



Ryc. 320. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Pasmowa budowa dla czterech rejonów tyłca w nożu nr inw. 7267/11:
duże ziarna ferrytu (a), mniejsze ziarna ferrytu ze szczątkowym perlitem (b), jeszcze drobniejsza struktura ferrytu z widocznym
perlitem (c) i drobnoziarnista struktura martenzytyczna z dużą ilością ferrytu (d). Fot. B. Miazga

Fig. 320. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Knife, inv. no. 7267/11. Laminated structure visible in four areas
of the back: large ferrite grains (a), fine ferrite grains with trace pearlite (b), even finer ferritic structure with visible pearlite (c)
and fine-grained martensitic structure with large amount of ferrite (d). Phot. B. Miazga



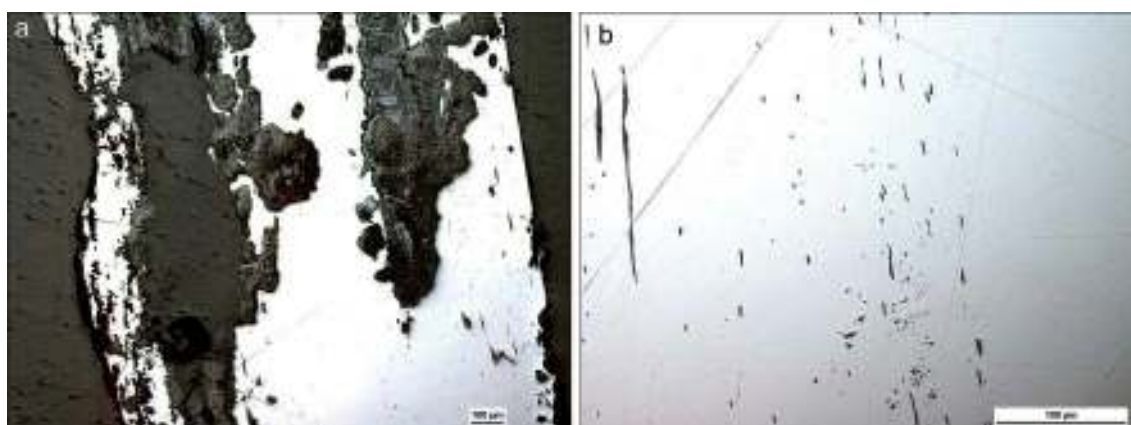
Ryc. 321. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Ostrze noża nr inv. 7267/11 z widocznym odpuszczonym martenzytem.
Fot. B. Miazga

Fig. 321. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Knife, inv. no. 7267/11. Edge with visible tempered martensite.
Phot. B. Miazga



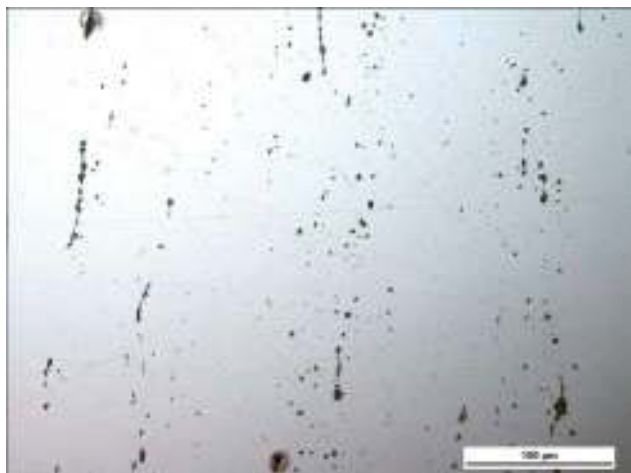
Ryc. 322. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Zdjęcie fragmentu noża nr inv. 236/10 z zachowanym trzpieniem.
Fot. B. Miazga

Fig. 322. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Knife fragment with preserved tang, inv. no. 236/20.
Phot. B. Miazga



Ryc. 323. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Przekrój głowni noża nr inv. 236/10 przed trawieniem próbki.
Fot. B. Miazga

Fig. 323. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Knife, inv. no. 236/10. Cross-section through unetched sample.
Phot. B. Miazga



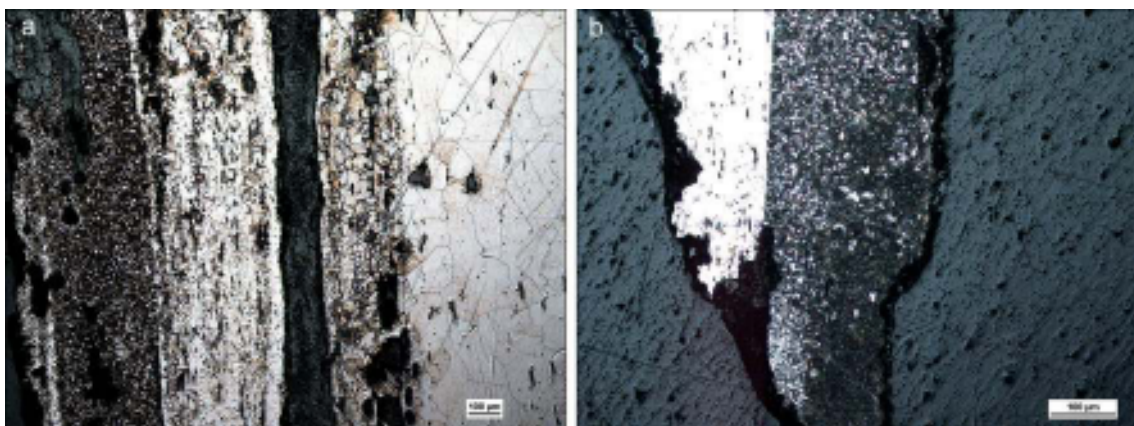
Ryc. 324. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Trzpień noża nr inw. 236/10 przed trawieniem, widoczne są owalne i podłużne inkluzje niemetaliczne. Fot. B. Miazga

Fig. 324. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Knife tang, inv. no. 236/10, before etching. Oval and oblong non-metallic inclusions visible. Phot. B. Miazga



Ryc. 325. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Trzpień noża nr inw. 236/10 po trawieniu. Widoczna jest struktura ferrytyczno-perlityczna. Fot. B. Miazga

Fig. 325. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Knife tang, inv. no. 236/10, after etching. Ferritic-pearlitic structure visible. Phot. B. Miazga



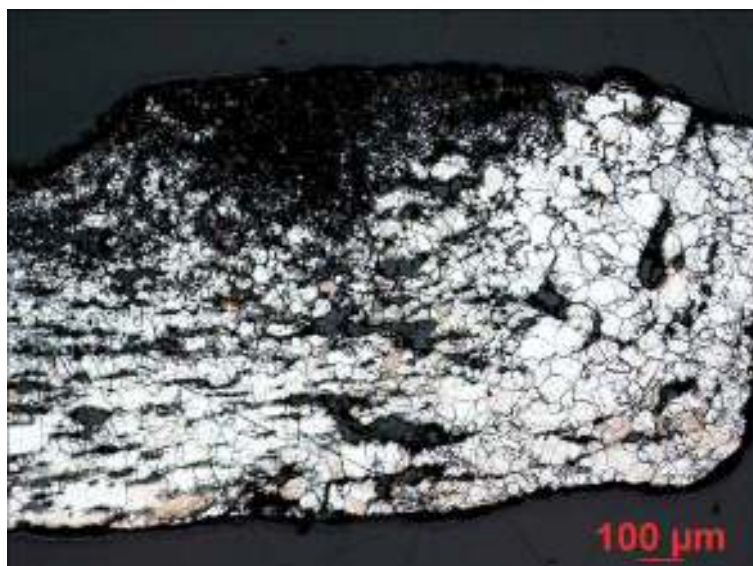
Ryc. 326. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Pasmowa budowa noża nr inw. 236/10 zbudowana z warstw żelaza i stali: wielowarstwowy tylec (a) i ostrze (b) z widoczną drobnziarnistą strukturą stali martenzytycznej. Fot. B. Miazga

Fig. 326. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Knife, inv. no. 236/10. Laminated structure consisting of iron and steel layers. Multi-layered back (a) and edge (b) with visible fine-grained structure of martensitic steel. Phot. B. Miazga



Ryc. 327. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Zdjęcie głowni noża nr inw. 7799/11 z puncą i niezachowanym szpicem. Fot. B. Miazga

Fig. 327. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Knife blade, inv. no. 7799/11, with punch-marks and missing tip. Phot. B. Miazga

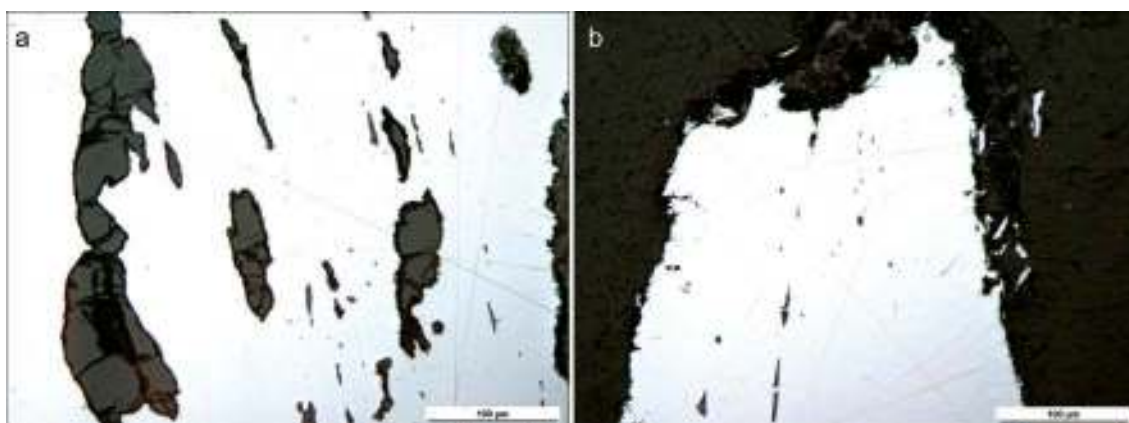


Ryc. 328. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Tylec noża nr inw. 7799/11 złożony ze struktury ferrytycznej o dużym ziarnie, ferrytyczno-perlitycznej (środkowa część przekroju) i drobnoziarnistej struktury (prawdopodobnie bainit).
Fot. B. Miazga

Fig. 328. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Knife, inv. no. 7799/11. Knife's back consisting of coarse-grained ferritic structure, ferritic-pearlitic structure (central part of the cross-section) and a fine-grained structure (probably bainite).
Phot. B. Miazga

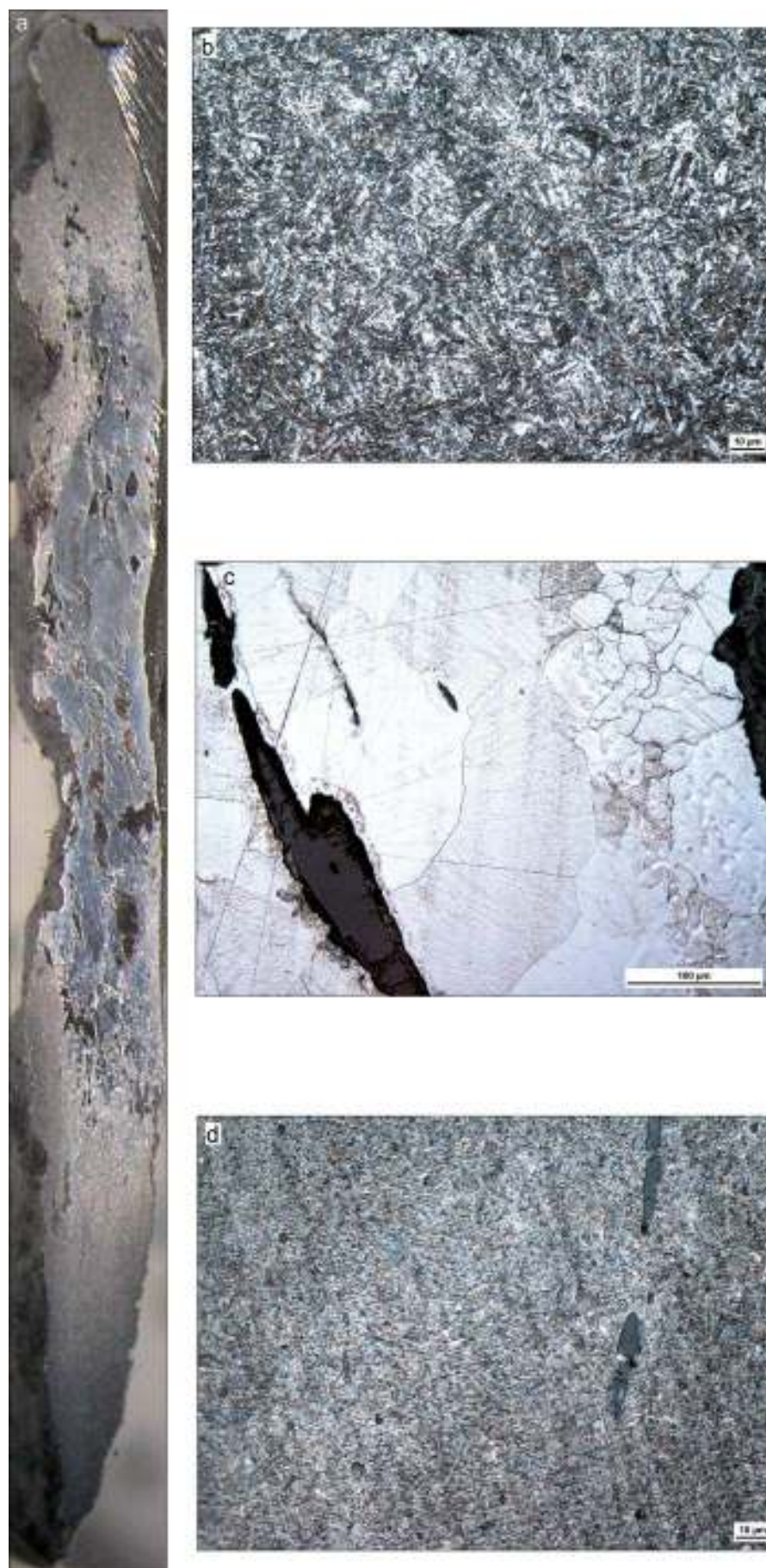


Ryc. 329. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Zdjęcie głowni noża nr inw. 5125/11 (ar 95, ćw. A, js. 16). Fot. B. Miazga
Fig. 329. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Knife, inv. no. 5125/11 (are 95, quarter A, stratigraphic unit 16).
Phot. B. Miazga



Ryc. 330. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Inkluzje niemetaliczne widoczne w tylcu (a) i ostrzu (b) noża nr inw. 5125/11 przed trawieniem próbki nital. Fot. B. Miazga

Fig. 330. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Knife, inv. no. 5125/11. Non-metallic inclusions visible in the back (a) and edge (b) before etching the sample with nital. Phot. B. Miazga



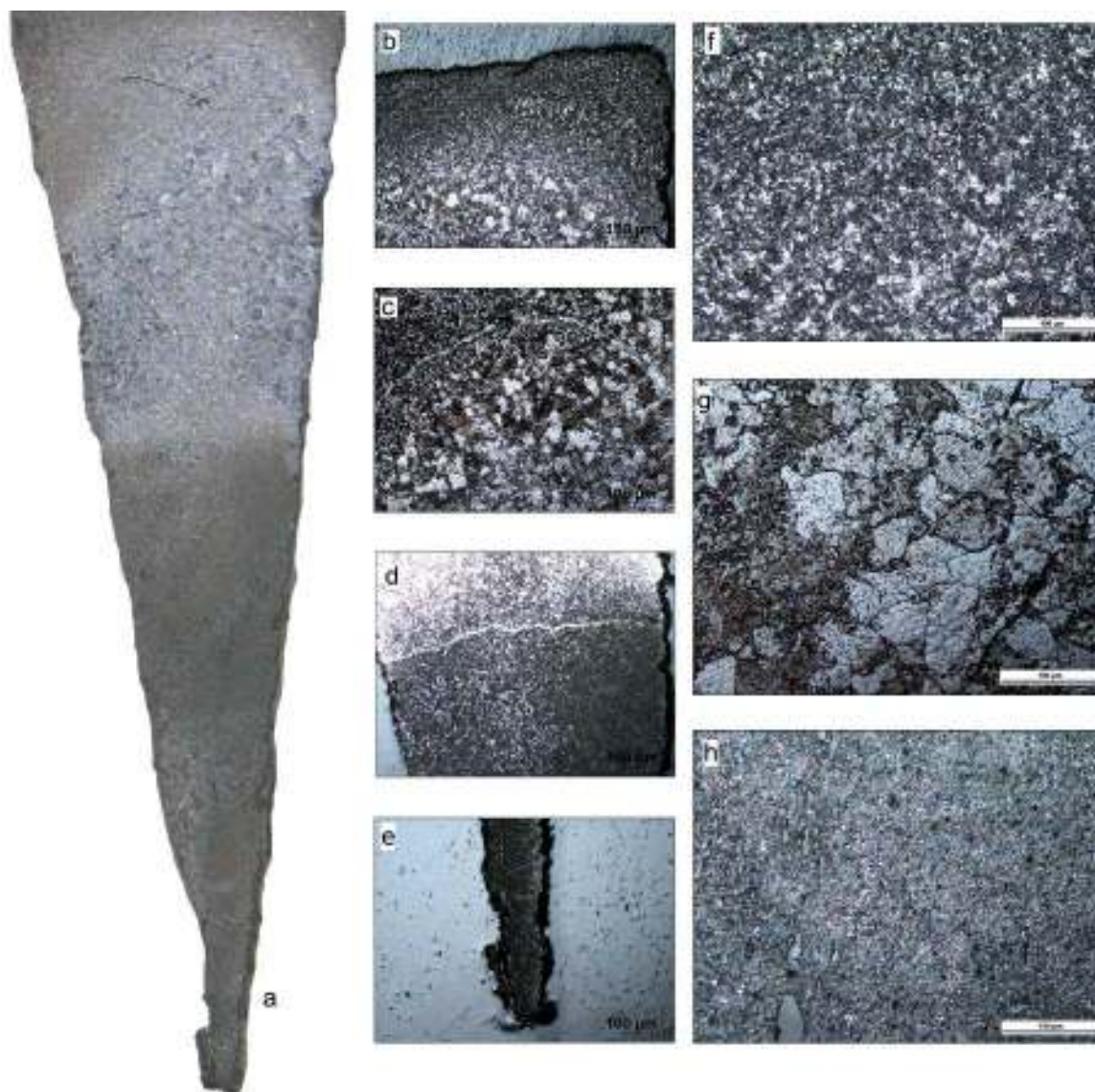
Ryc. 331. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Obraz mikroskopowy przekroju głowni noża nr inw. 5125/11: a – widok ogólny; b – obszar tyłka ze strukturą martenzytyczną; c – środkowa część noża z dużymi ziarnami ferrytu; d – ostrze noża (martenzyt).
Fot. B. Miazga

Fig. 331. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Knife, inv. no. 5125/11. Microscopic view of the cross-section: a – general view; b – back area with martensitic structure; c – central part of the knife with large ferrite grains; d – edge (martensite).
Phot. B. Miazga



Ryc. 332. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Zdjęcie zestawu noży nr inv. 3155/11. Fot. B. Miazga

Fig. 332. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Knife set, inv. no. 3155/11. Phot. B. Miazga



Ryc. 333. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Obraz mikroskopowy noża nr 1 (nr inv. 3155/11) z widocznymi elementami konstrukcyjnymi: a – widok ogólny przekroju poprzecznego; b – rejon tyłca; c – zgrzew w rejonie tyłca; d – zgrzew w rejonie ostrza; e – rejon ostrza; f – powiększony rejon tyłca; g – środkowa część noża w powiększeniu, widoczne duże ziarna ferrytu; h – powiększony rejon ostrza z drobnopziarnistą strukturą. Fot. B. Miazga

Fig. 333. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Knife 1, inv. no. 3155/11. Microscopic view with visible components: a – general view of the cross-section; b – back area; c – weld in the back area; d – weld in the edge area; e – edge area; f – magnified back area; g – magnified central area with large grains of ferrite visible; h – magnified edge area with fine-grained structure. Phot. B. Miazga

Wśród noży z dwiema nakładkami stalowymi zaobserwowano trzeci sposób tworzenia ostrza – przez wkucie podwójnie ukośnej nakładki¹²⁴, która ma maksymalnie zwiększoną powierzchnię styku. W tylcu nakładka jest dołączona, jak wyżej, także po łuku, co zwiększyło kontakt obu materiałów. W nożu o nr. inw. 391/11 (ryc. 334) odnaleziono taką właśnie strukturę. Obraz jego konstrukcji został przedstawiony na ryc. 335, gdzie można zauważyć różne surowce wykorzystane do jego produkcji. W samym ostrzu i na końcu tylca znajduje się bardzo drobnoziarnista struktura, charakterystyczna dla stali bainitycznej oraz martenzytycznej w tylcu (ryc. 336). W centralnej części noża zaobserwować można natomiast pionowe pasma struktur o większym ziarnie. Ten fragment główni tworzą warstwy struktur ferrytu z cementytem na granicy ziaren oraz struktura ferrytyczna z dodatkiem perlitu. Dlatego w badaniach twardości uzyskuje się cztery zestawy liczb: średnia twardość stalowej nakładki w tylcu to 486 HV, w ostrzu jest nieco mniejsza i wynosi 400 HV, a w części środkowej 111 HV dla dużych ziaren ferrytu oraz 163 HV dla struktury ferrytyczno-perlitycznej.

W grupie badanych noży występuje jeszcze jeden egzemplarz o takiej budowie. Zabytek oznaczony literą D na ryc. 289 pochodzi z zestawu 4 noży o nr. inw. 2819/11 i najpewniej jest narzędziem specjalistycznym (garbarskim?). Analiza budowy główki wskazuje na prostą stalową nakładkę w ostrzu (łączenie na styk), znacznie bardziej miękką część centralną i znów stalową nakładkę na samym tylcu. Badania mikrotwardości tego zabytku potwierdzają jego budowę. W ostrzu stalowa nakładka ma średnią twardość 588 HV, w centrum to 200 HV, a w stalowym, perlitycznym tylcu – 270 HV.

Kolejny zabytek z tego zestawu (oznaczony jako A, ryc. 289) należy do innej materiałowo-technologicznej grupy noży: przygotowanych z połączenia dwu surowców o różnych właściwościach, ale z bardzo dużą powierzchnią ich styku, obejmującą praktycznie cały płaz. Po trawieniu próbki nitalem widać bardzo drobnoziarnistą strukturę w osi przekroju, sięgającą od ostrza aż

po tylec. Na jednym płazie widoczna jest dobrze wykształcona struktura z dużymi ziarnami, podczas gdy na drugim wieloziarnista „okładzina” występuje na zdecydowanie mniejszym obszarze. Dobrze jest to widoczne na ryc. 337, przedstawiającej najważniejsze rejonny tego noża. Analiza obszaru ostrza wskazuje na stalowy surowiec. W części centralnej widoczna jest pasmowa budowa: z rdzeniem stalowym otoczonym przez inny surowiec o różnej grubości. W tylcu widać drobnoziarnisty stalowy obszar stykający się z materiałem o większym ziarnie. Taki obraz przekroju wskazuje na wykucie noża z twardego rdzenia stalowego, otoczonego mniej twardymi okładzinami, sięgającymi tylca. Jednak możliwa niestaranność wykonania spowodowała przesunięcie stalowego rdzenia z części osiowej w rejon płaza, co jest widoczne jako „przekrzywienie” warstwy stali w tylcu. Duża cienkość okładziny na jednym płazie może być natomiast spowodowana większą pracą tej części noża i w konsekwencji jego większym zużyciem (przez ponowne ostrzenie). Powiększenie obrazów pozwoliło zidentyfikować strukturę drobnoziarnistą jako bainit, miejscami także występuje martenzyt. Twardość rejonu stalowego ostrza wyniosła średnio 418 HV, podczas gdy ziarna ferrytu w tylcu są ponad 4-krotnie bardziej miękkie (średnia 99 HV), a dla struktury ferrytyczno-perlitycznej twardość sięga 160 HV.

Równie długa linia skuwania występuje w nożu z puncą o nr. inw. 542/11 (ryc. 338). Analiza przekroju poprzecznego pokazała, że narzędzie wykonano z twardej stali złączonej z surowcem o znacznie większej miękkości (ryc. 339). Po powiększeniu obrazu (ryc. 340) ustalono, że miękka struktura to ferryt z cementytem na granicy ziaren o twardości 132 HV, twarda nakładka to stal bainityczna ze średnią twardością na poziomie 446 HV.

Kolejnym egzemplarzem o szerokim miejscu łączenia stalowej nakładki jest nóż stołowy o nr. inw. 203/10 (ryc. 341) z zachowaną rękojeścią drewnianą i puncą na główce. Analiza próbki przekroju poprzecznego pokazała zróżnicowanie strukturalne tego noża: dwa rejonny w ostrzu oraz kilka pasm w tylcu (ryc. 342). Zidentyfikowano w nim kilka struktur: od wielkich

¹²⁴ Michalik określa taki typ połączenia jako V-kształtny (*ibidem*).

ziaren ferrytu z cementytem na granicy ziaren w części najbardziej osiowej tylca, przez obszar mieszany, stworzony przez perlit, ferryt i miejscami bainit, aż do martenzytu w ostrzu i na znacznej części jednego płazu. Badania mikrotwardości zostały przeprowadzone w wielu miejscach i uzyskano szeroki rozrzut wyników: od 118 HV dla ferrytu, przez 201 HV dla struktur perlitycznych i 327 HV dla bainitu, po 415 HV dla martenzytu w samym ostrzu. Taka wieloraka konstrukcja jest bardzo ciekawa i jest efektem znacznych działań technologicznych wykonanych na surowcu żelaznym.

Wśród badanych zabytków znalazły się dwa egzemplarze dziwerowane, których konstrukcja również opiera się na zestawieniu twardego stalowego ostrza z bardziej miękkim tyłcem. Różnica między twardością najmniejszą i największą jest zauważalna, uzależniona od konstrukcji wielowarstwowej raczej tylca aniżeli ostrza. Jeden z noży, o nr. inw. 952/11 (ryc. 343), ma prawie dwukrotną różnicę w twardości tylca i ostrza. Na ryc. 344 przedstawiony został obraz mikroskopowy kilku miejsc na przekroju głowni. Analiza obrazu potwierdza wielomateriałowość noża. Powiększenie obrazu pozwala zidentyfikować strukturę w ostrzu jako drobnoiglasty martenzyt z wydzieleniami ferrytu o średniej twardości 352 HV, pasmowy obszar natomiast jest reprezentowany przez duże ziarna ferrytu oraz drobniejszą strukturę ferrytyczno-perlityczną o twardości mieszczącej się w zakresie 154–229 HV. Drugi analizowany nóż dziwerowany (nr inw. 11578/11, ryc. 345) już przed trawieniem zdradza jakość materiału. Na ryc. 346 można zauważyć sporą ilość inkluzji niemetalicznych w ostrzu, co wskazuje na niedostateczne oczyszczenie z żużli po procesie hutniczym, ale przede wszystkim jest potwierdzeniem skuwania wielu materiałów, zwłaszcza gdy linie inkluzji pokrywają się z liniami rozdzielającymi obszary strukturalnie różne (ryc. 347). Po trawieniu próbki zidentyfikowano strukturę wielopasmową, obejmującą zdecydowanie większą część przekroju głowni. Szczególnie widoczne są pasma w rejonie tylca, co wskazuje na zastosowanie materiałów o różnej zawartości węgla. Badanie twardości potwierdziło przypuszczenia dotyczące budowy noża, na którą składa się marten-

zytyczne ostrze o średniej twardości 374 HV. Struktura martenzytu pojawia się także w obszarze dziwerowanym i ma tam średnią twardość 355 HV. Inne struktury w dziwerze to ferryt o twardości 210 HV oraz struktura ferrytyczno-perlityczna o średniej twardości 229 HV.

Ostatnią grupę badanych noży stanowiły egzemplarze w całości wykonane ze stali o zróżnicowanej twardości, niezawierające miękkich struktur ferrytycznych. Cechą wyróżniającą je są: mniejsza ilość, podłużny kształt i osiowe ukierunkowanie inkluzji oraz brak dużych wtrąceń (występujących często w ferrycie), co dowodzi większego stopnia oczyszczenia surowca metalowego. Pierwszy z zabytków tego typu (nr inw. 6496/11, ryc. 348) charakteryzuje się niewielką ilością drobnych inkluzji, widzianych już przed trawieniem próbki. Po poddaniu próbki działaniu nitalu okazało się, że jest on w całości zbudowany z bardzo drobnoziarnistego materiału, który po trawieniu został rozpoznany jako iglasty produkt rozpadu austenitu o nazwie bainit, a także punktowo martenzyt o średniej twardości wynoszącej 370 HV, przy rozrzucie wartości wynoszącym 290–515 HV. Obraz wybranego miejsca na ostrzu i tyłcu przedstawia ryc. 349.

Kolejnym przykładem noża w pełni stalowego jest nóż z zestawu o numerze inw. 3155/11 (opisany jako 2 na ryc. 332). Już przed trawieniem zauważona została szczątkowa ilość inkluzji niemetalicznych, co wskazuje na dobre oczyszczenie surowca podczas zabiegów kowalskich. Wytrawienie próbki przekroju poprzecznego nitaliem pokazuje, że nóż został wykonany z bardzo drobnoziarnistego, ale niejednorodnego materiału. Potwierdzeniem tej tezy jest widoczne na ryc. 350 łączenie kilku fragmentów stali (co nieszczególnie dziwi, uwzględniając jej wysoką cenę w stosunku do żelaza, zob. Tylecote 1981). Powiększenie tych obrazów pozwala zidentyfikować występującą drobnoziarnistą strukturę iglastą o średniej twardości w ostrzu na poziomie 573 HV (martenzyt), podczas gdy w tyłcu wynosi ona 477 HV (bainit) (ryc. 351). Jest to konsekwencją mieszanej budowy tylca, gdzie zauważa się bainit, ale także miejsca z wydzieleniami ferrytu o twardości wynoszącej niespełna 200 HV.

Podobną budowę, z widocznymi połączeniami różnych strukturalnie materiałów stalowych, zauważa się w innych nożach. Zbiór dwu noży oznaczony nr. inw. 3110/11 jest przedstawiony na ryc. 352. Jeden z noży zawiera puncę wykonaną ze stopu miedzi; drugi nie jest znakowany. Analiza przekrojów poprzecznych obu noży wykazała niejednorodność ich budowy, potwierdzając jednak udział surowca jedynie stalowego (ryc. 353). Powiększając obraz mikroskopowy nieznakowanego noża (numer 1), można ustalić, że w zabytku obecna jest struktura mieszana, zbudowana z perlitu, ferrytu i miejscami także najpewniej bainitu. Uzyskane w toku badań wyniki mikrotwardości 20 miejsc są stosunkowo zbieżne i mieszczą się w przedziale 270–340 HV, z wartością średnią wynoszącą 302 HV. Drugi nóż z tego zestawu ma nieco odmienną budowę. Analizując obraz przekroju poprzecznego tego zabytku, także widzimy strukturę pasmową, jednak w osi znajduje się bardzo twardy martenzyt (530 HV), a pasma bliżej powierzchni zawierają struktury o nieco większym ziarnie, rozpoznane jako martenzyt z wydzieleniami ferrytu o średniej twardości 335 HV. Taką różnicę w budowie można zaobserwować na ryc. 354, przedstawiającej wycinek części tylca tego noża, widziany w powiększeniach 50- oraz 200-krotnym. W ostrzu znajduje się taka sama pasmowa budowa.

Podobną do noża nr 2 (nr inw. 3110/11) budowę morfologiczną ma egzemplarz z innego zbioru, o nr. inw. 2819/11, oznaczony jako nóż C na ryc. 289. Egzemplarz ten jednak nie ma puncy. Analiza wyników dwu tak podobnych noży może dostarczyć istotnych danych w kontekście weryfikacji poglądu o wysokiej jakości puncowanych noży. Z noża C (nr inw. 2819/11) pobrane zostały dwie próbki, które poddano obserwacjom mikroskopowym. Na ryc. 355 zaprezentowano stan tego noża po trawieniu: można dostrzec jego pasmową budowę, ale o mniejszych różnicach obrazu niż w przypadku noża nr 2. Do wykucia główki noża C zastosowano materiał stalowy o bardzo drobnych ziarnach (ryc. 356). Rozpoznana na rycinie struktura to drobnoiglasty martenzyt z widocznymi miejscami troostytem. Średnia twardość tej struktury wyniosła w nożu C 478 HV

(pojedyncze pomiary mieszczą się w zakresie 446–516 HV). Wartość ta jest nieco niższa od wyznaczonej dla ostrza noża 2, ale porównywalna z uśrednioną wartością dla całego noża. Podobieństwo głowni omawianych noży (3110/11_2 oraz 2819/11_C) pozwala także spróbować odnieść się do proponowanej funkcji. Wysoka twardość i stalowa konstrukcja tych noży czyni je narzędziami o wysokiej jakości, najpewniej służącymi do jakiejś konkretnej pracy rzemieślniczej. Jednak należy pamiętać, że duża twardość bywa także niekorzystna. Być może zatem noże te mogły być wykorzystywane w rzemiośle skórnym?

Następny badany nóż jest także stalowy, ma puncę, ale nie stwierdza się w nim obecności żadnych miejsc łączenia różnych materiałów stalowych (także pasm). Nóż został opisany nr. inw. 151/10, a jego obraz makroskopowy przedstawia ryc. 357. Nożowi można przypisać funkcję związaną z czynnościami kuchenno-stołowymi. Badany wycinek przekroju poprzecznego noża wskazuje na występowanie struktury o drobnym ziarnie. Znaczne powiększenie obrazu pozwala rozpoznać występującą strukturę jako bainit (ryc. 358) o średniej twardości 359 HV. Obecność tej mieszanej i czasem trudno identyfikowanej struktury dowodzi dużej świadomości technologicznej rzemieślnika tworzącego ten nóż. Powstanie bainitu jest związane z hartowaniem nie dość gwałtownym, żeby powstał martenzyt, i nie dość powolnym, żeby uzyskać perlit (Williams 1980, s. 107). Perlit w ostrzach noży także się zdarza, choć nie jest tak popularny jak martenzyt lub bainit. Jedynym przykładem noża stalowego zawierającego w całym przekroju perlit jest znakowany nóż o nr. inw. 1689/11 (ryc. 359). Obserwacja mikroskopowa całego przekroju poprzecznego pokazuje, że zwarty perlit współlistnieje z ferrytem (ryc. 360). Jasnoszare ziarna to ferryt na tle ciemnej perlitycznej struktury. Wyznaczona średnia twardość wyniosła 183 HV dla 22 pomiarów jednostkowych. Ostatni badany nóż, zawierający perlit w ostrzu – drugi nóż z zestawu o nr. inw. 1240/11 (ryc. 282) – wydaje się skutkiem błędu rzemieślnika, jest bowiem niespotykanym połączeniem dwu różnych surowców. W ostrzu zostały rozpoznane perlit oraz towarzyszący mu ferryt

(ryc. 361 b). Wyznaczona dla tego rejonu średnia twardość wyniosła 247 HV, co odpowiada strukturze perlitycznej. Interesujący jest rejon tylca tego noża, który ma zdecydowanie drobniejszą strukturę krystaliczną, rozpoznaną jako drobnoziarnisty martenzyt z wydzieleniami ferrytu oraz troostytu. Jej średnia mikrotwar-

dość wyniosła 471 HV. Zestawienie tych danych metaloznawczych z obrazem makroskopowym może nieco wyjaśnić podwyższoną twardość rejonu tylca. Budowa tej głowni może wiązać nóż bardziej z funkcjami specjalistycznymi niż z użytkiem domowym.



Ryc. 334. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Zdjęcie znakowanego noża nr inw. 391/11. Fot. B. Miazga

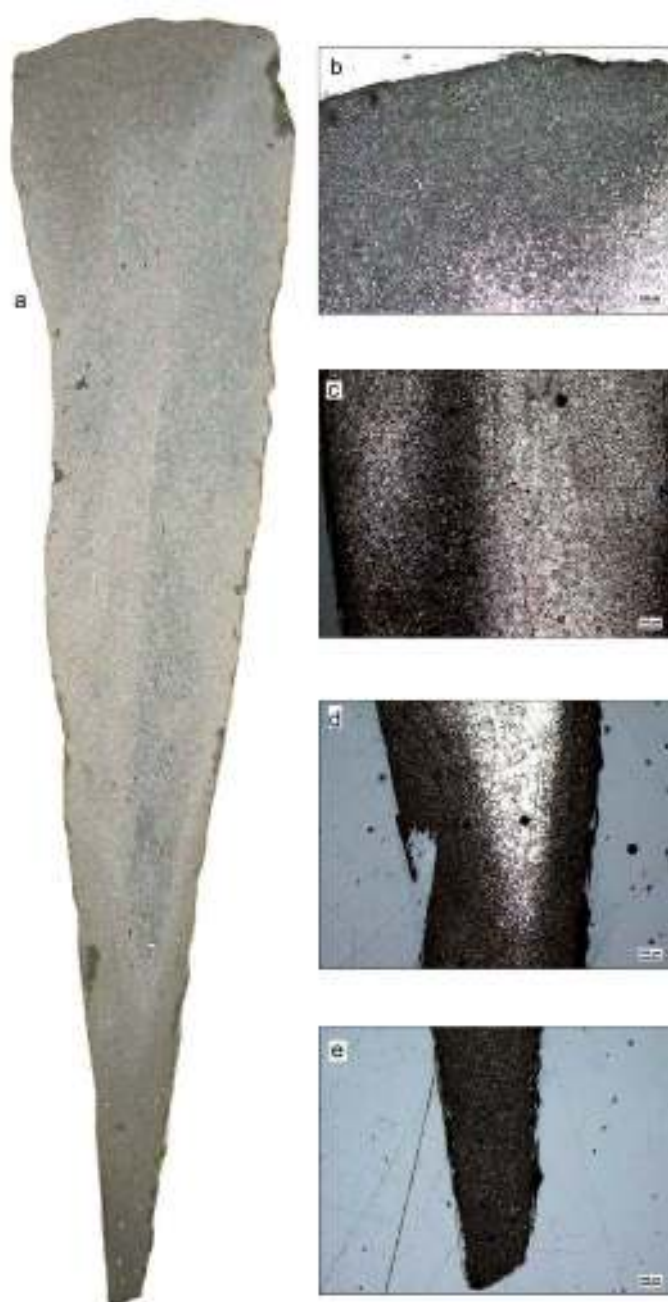
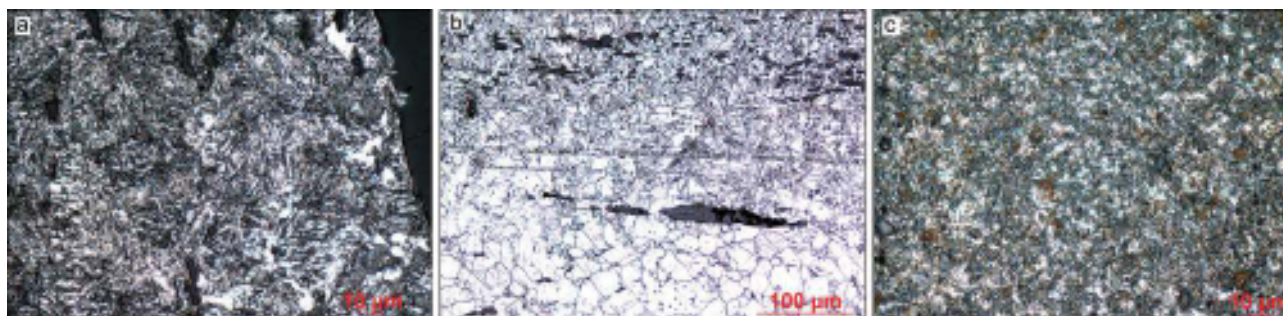


Fig. 334. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Marked knife, inv. no. 391/11. Phot. B. Miazga

Ryc. 335. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Nóż nr inw. 391/11: widok ogólny (a) oraz elementy konstrukcyjne: tyłec (b), ostrze (e), część środkowa głowni (c, d). Fot. B. Miazga

Fig. 335. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Knife, inv. no. 391/11. General view (a) and knife's components: back (b), edge (e) and central part of the blade (c, d). Phot. B. Miazga



Ryc. 336. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Powiększony obraz tylca (a), części środkowej (b) oraz ostrza (c) głowni noża nr inw. 391/11. Widoczne są: struktura bainitu w tylcu, martenzytu w ostrzu oraz pasma ferrytu i ferrytu z perlitem pomiędzy stalowymi nakładkami (pow. 200–500 ×). Fot. B. Miazga

Fig. 336. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Knife, inv. no. 391/11. Magnified view of the back (a), central part (b) and edge (c) of the blade. Bainitic structure visible in the back, martensitic structure in the edge, as well as ferrite and ferrite-pearlite layers between the steel components (200-500 × magnification). Phot. B. Miazga



Ryc. 337. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Budowa noża A ze zbioru nr inw. 2819/11 z widocznymi połączeniami różnych materiałów. Fot. B. Miazga

Fig. 337. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Knife A from set, inv. no. 2819/11, with visible multi-material composition. Phot. B. Miazga



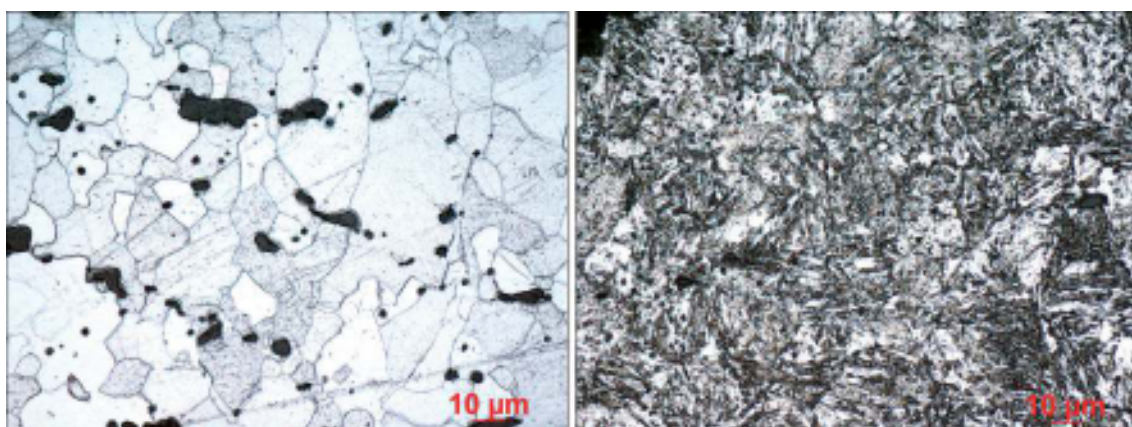
Ryc. 338. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Puncowany nóż nr inw. 542/11 z zachowaną drewnianą rękojeścią. Fot. B. Miazga

Fig. 338. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Knife, inv. no. 542/11, with punch-marks and preserved wooden handle. Phot. B. Miazga



Ryc. 339. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Budowa noża nr inw. 542/11, widoczne jest skucie dwu różnych surowców. Fot. B. Miazga

Fig. 339. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Knife, inv. no. 542/11 – welded of two different materials. Phot. B. Miazga



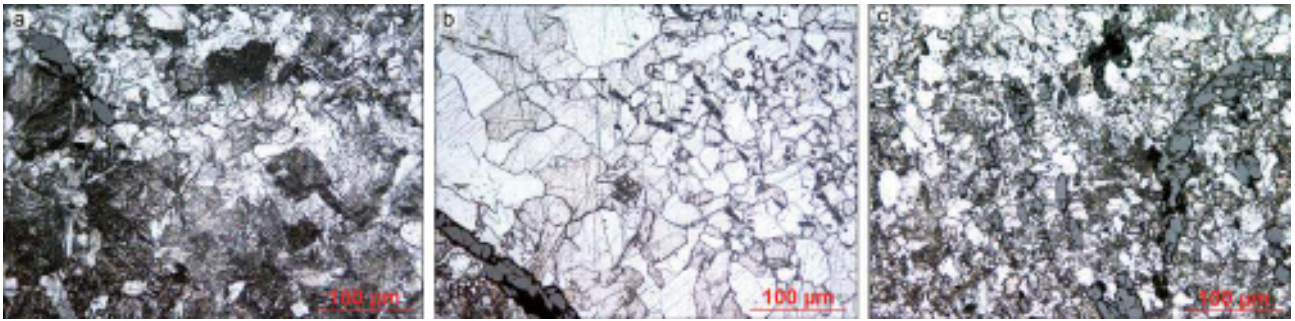
Ryc. 340. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Obraz mikroskopowy materiałów o różnej strukturze wykorzystanych do produkcji noża nr inw. 542/11. Fot. B. Miazga

Fig. 340. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Knife, inv. no. 542/11. Microscopic view of materials used in the production process showing structural differences. Phot. B. Miazga



Ryc. 341. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Puncowany nóż nr inw. 203/10 z zachowaną drewnianą rękojeścią. Fot. B. Miazga

Fig. 341. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Knife, inv. no. 203/10, with punch-marks and preserved wooden handle. Phot. B. Miazga



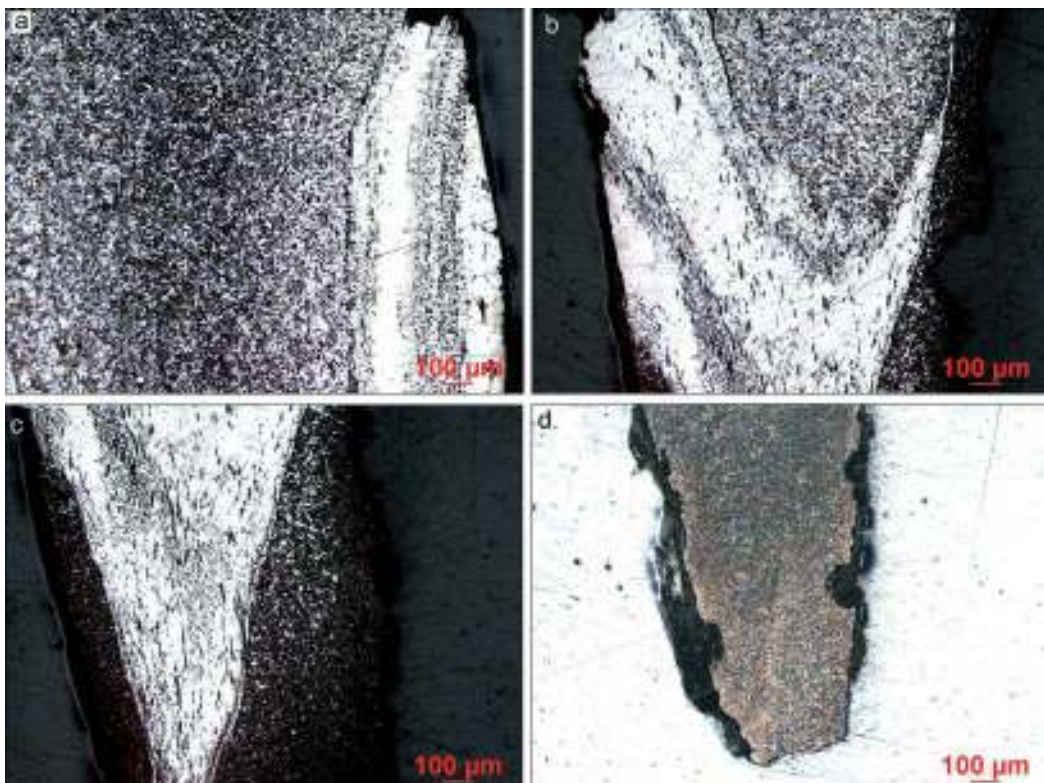
Ryc. 342. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Różnorodne strukturalnie rejony w tylcu noża stołowego nr inw. 203/10 (pow. 200 ×). Fot. B. Miazga

Fig. 342. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Table knife, inv. no. 203/10. Structural variations in the back area (200 × magnification). Phot. B. Miazga



Ryc. 343. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Głównia noża nr inw. 952/11 z widocznymi licznymi znakami o romboidalnej formie. Fot. B. Miazga

Fig. 343. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Knife blade, inv. no. 952/11, with numerous diamond-shaped marks. Phot. B. Miazga



Ryc. 344. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Różnice strukturalne zidentyfikowane w znakowanym nożu dziwerowanym nr inw. 952/11. Fot. B. Miazga

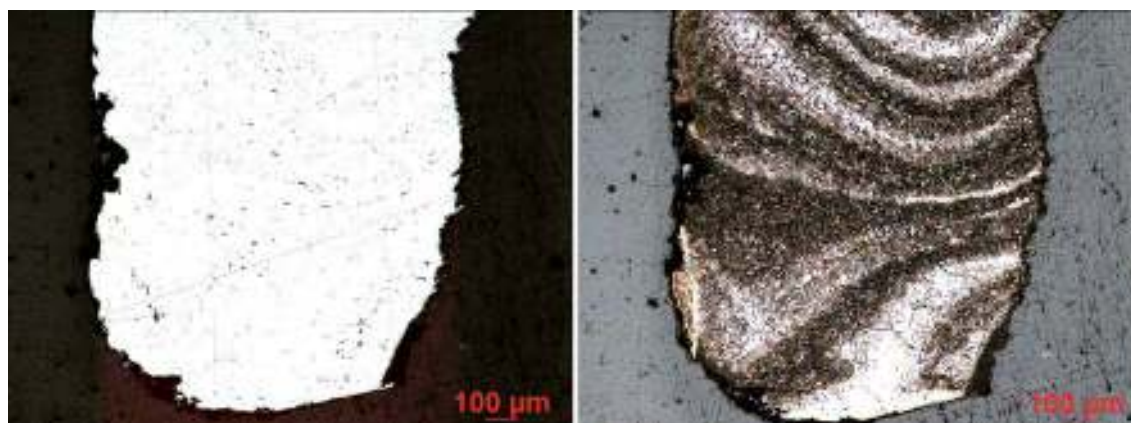
Fig. 344. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Pattern welded knife, inv. no. 952/11. Structural differences identified on the artefact. Phot. B. Miazga



Ryc. 345. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Zdjęcie dziwerowanej głowni noża nr inw. 11578/11. Fot. B. Miazga
Fig. 345. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Pattern welded knife blade, inv. no. 11578/11. Phot. B. Miazga



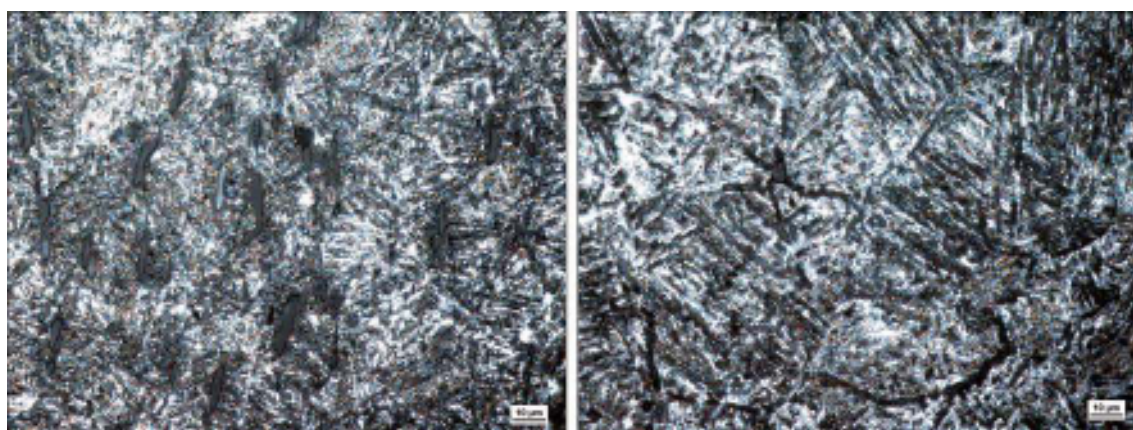
Ryc. 346. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Obraz mikroskopowy noża dziwerowego nr inw. 11578/11 z widocznymi licznymi wtrąceniami niemetalicznymi. Fot. B. Miazga
Fig. 346. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Pattern welded knife, inv. no. 11578/11. Microscopic view with numerous non-metallic inclusions visible. Phot. B. Miazga



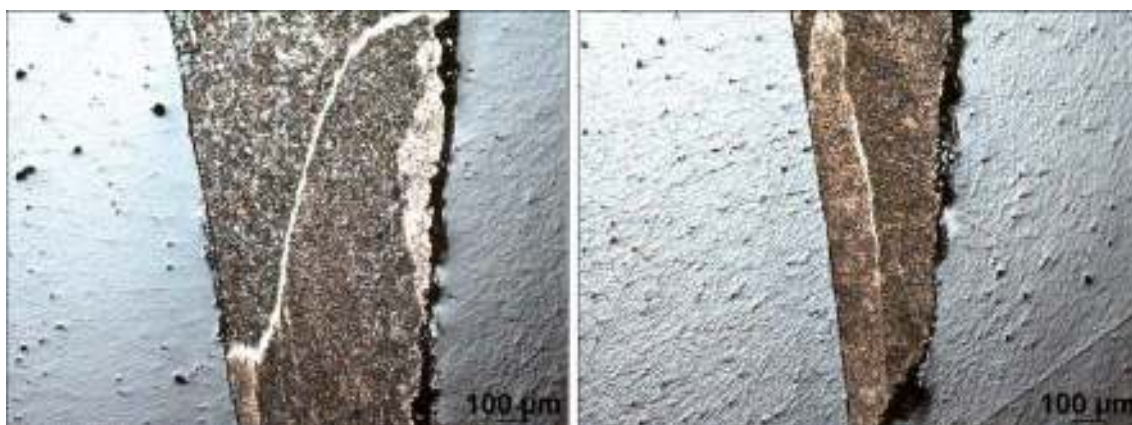
Ryc. 347. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Porównanie zarysu linii inkluzji niemetalicznych przed trawieniem i po trawieniu rejonu tylca noża dziwerowanego nr inw. 11578/11. Fot. B. Miazga
Fig. 347. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Pattern welded knife, inv. no. 11578/11. Non-metalling inclusion lines in the back area: before and after etching. Phot. B. Miazga



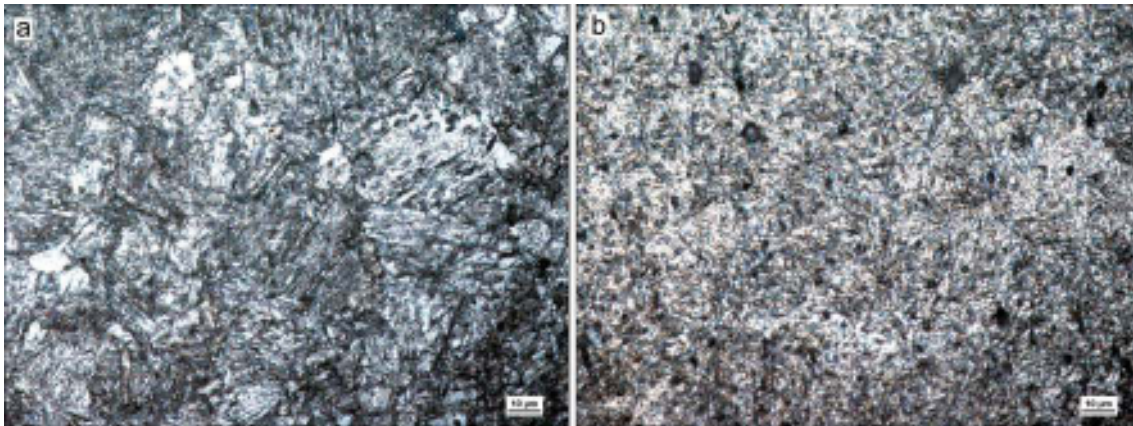
Ryc. 348. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Zdjęcie makroskopowe głowni noża nr inw. 6496/11. Fot. B. Miazga
Fig. 348. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Knife blade, inv. no. 6496/11. Macroscopic view. Phot. B. Miazga



Ryc. 349. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Budowa bainityczna w tylcu (po lewej) i ostrzu (po prawej) noża nr inw. 6496/11. Fot. B. Miazga
Fig. 349. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Knife, inv. no. 6496/11. Bainitic morphology in the back (left) and edge area (right). Phot. B. Miazga

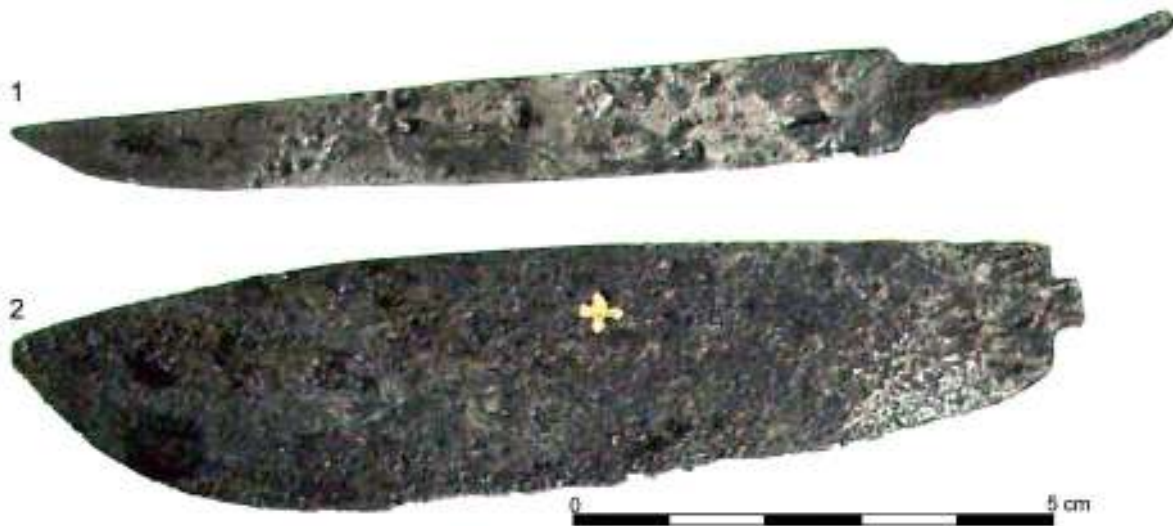


Ryc. 350. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Widoczne miejsca łączenia stalowych elementów (tzw. zgrzeina materiałowa), z których odkuto głownię noża nr 2 (nr inw. 3155/11). Fot. B. Miazga
Fig. 350. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Knife 2 – blade, inv. no. 3155/11. Visible weld between steel components (the so called material weld), which were used in the production process. Phot. B. Miazga



Ryc. 351. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Drobnoiąglasta budowa stalowego noża nr 2 z zestawu nr inw. 3155/11: bainit w tylcu (a), martenzyt w ostrzu (b). Fot. B. Miazga

Fig. 351. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Knife 2 from set, inv. no. 3155/11. Fine, needle-like structure: bainite in the back (a), martensite in the edge (b). Phot. B. Miazga



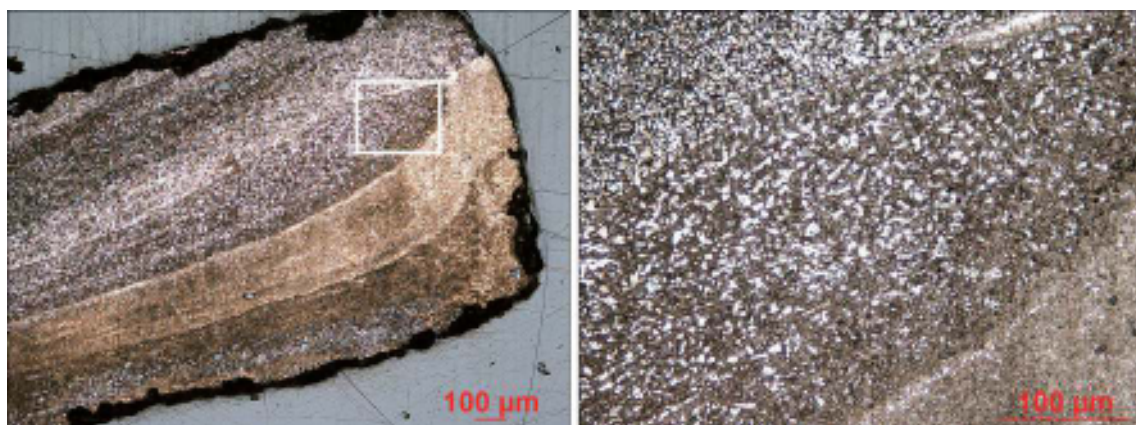
Ryc. 352. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Obraz makroskopowy zbioru noży nr inw. 3110/11. Fot. B. Miazga

Fig. 352. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Macroscopic view of knife set, inv. no. 3110/11. Phot. B. Miazga



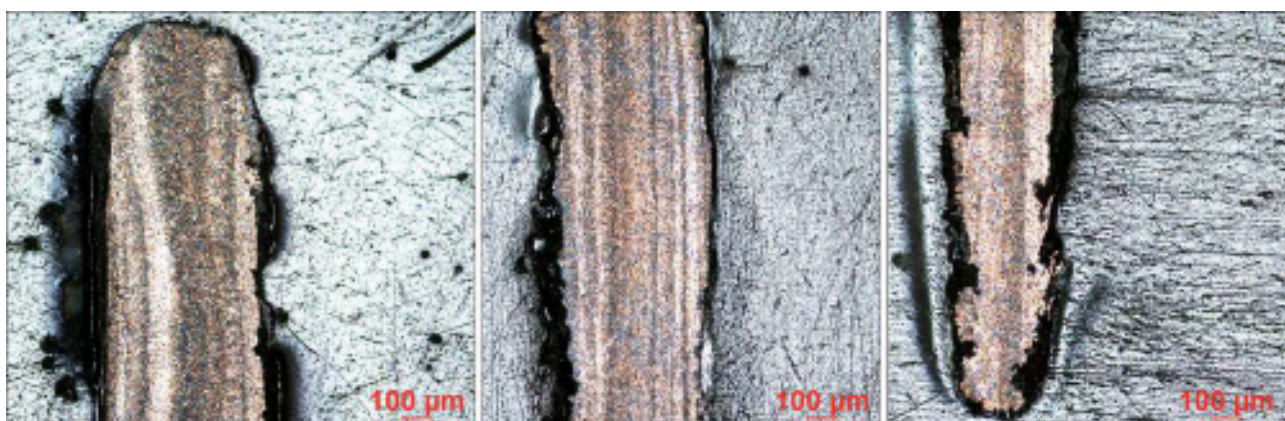
Ryc. 353. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Niehomogeniczna budowa noża nr 1 ze zbioru noży nr inw. 3110/11. Fot. B. Miazga

Fig. 353. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Non-homogeneous morphology of knife 1 from set, inv. no. 3110/11. Phot. B. Miazga



Ryc. 354. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Tylec stalowego noża nr 2 ze zbioru noży nr inw. 3110/11 z widoczną pasmową budową (pow. 50 i 200 ×). Fot. B. Miazga

Fig. 354. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Steel knife 2 from set, inv. no. 3110/11. Back with visible (laminated structure, 50 × and 200 × magnification). Phot. B. Miazga

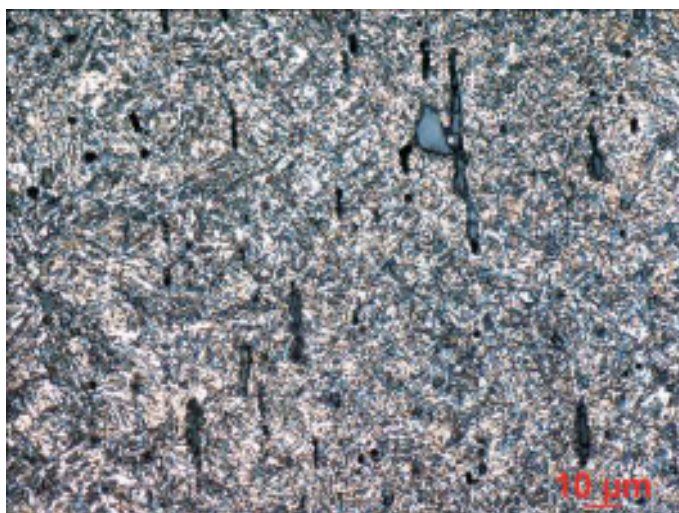


Ryc. 355. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Szczegóły budowy noża stalowego C z zestawu zabytków nr inw. 2819/11. Widoczne pionowe pasma, biegnące przez cały przekrój poprzeczny. Fot. B. Miazga

Fig. 355. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Construction details of steel knife C from artefact set, inv. no. 2819/11. Visible vertical lines along the whole cross-section. Phot. B. Miazga

Ryc. 356. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Drobnoiągasty martenzyt zidentyfikowany w nożu C ze zbioru zabytków nr inw. 2819/11. Fot. B. Miazga

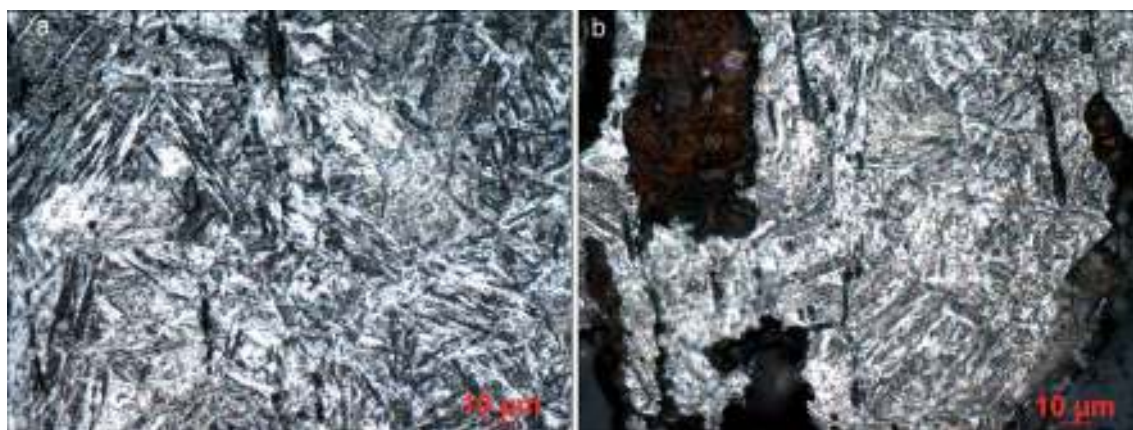
Fig. 356. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Knife C from set, inv. no. 2819/11. Fine, needle-like martensite identified in the artefact. Phot. B. Miazga





Ryc. 357. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Głownia noża nr inw. 151/10 z widoczną puncą. Fot. B. Miazga

Fig. 357. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Knife blade with visible punch-marks, inv. no. 151/10. Phot. B. Miazga



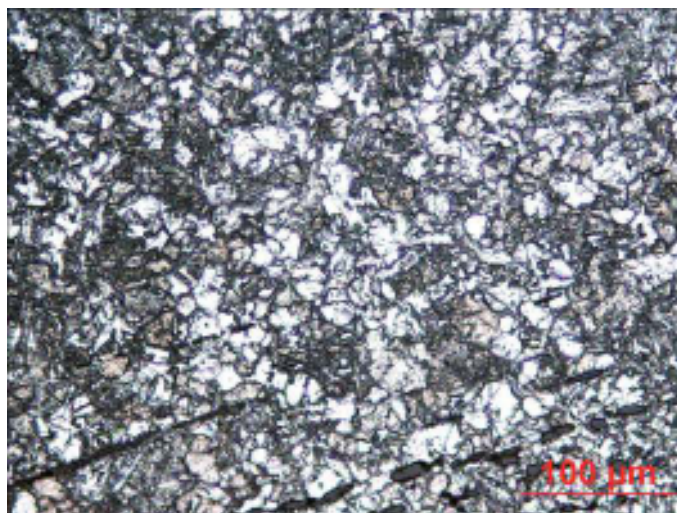
Ryc. 358. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Bainit występujący w nożu nr inw. 151/10: a – tylec; b – ostrze. Fot. B. Miazga

Fig. 358. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Knife, inv. no. 151/10. Bainite: a – in the back; b – in the edge. Phot. B. Miazga



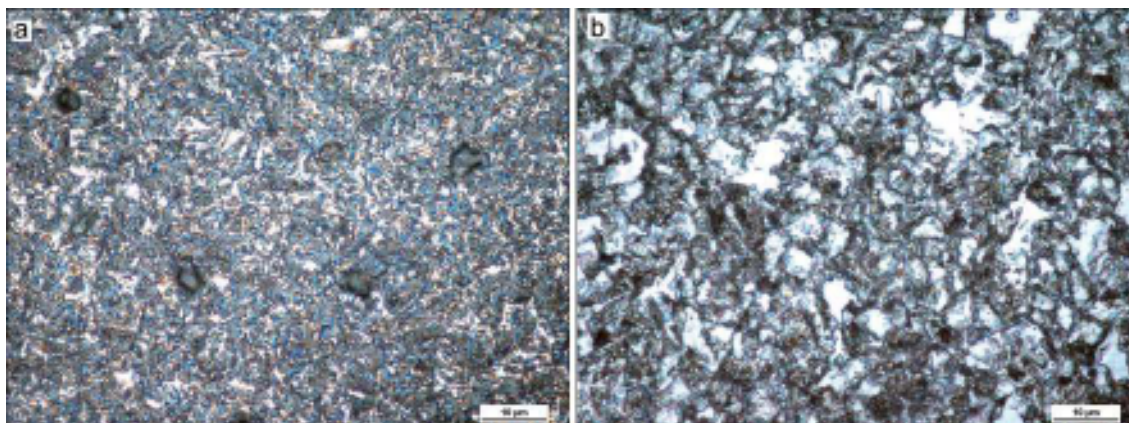
Ryc. 359. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Obraz makroskopowy głowni noża 1689/11 z widoczną puncą. Fot. B. Miazga

Fig. 359. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Knife blade, inv. no. 1689/11, with punch-marks – macroscopic view. Phot. B. Miazga



Ryc. 360. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Struktura perlytyczna z widocznymi ziarnami ferrytu rozpoznana w nożu nr inw. 1689/11. Fot. B. Miazga

Fig. 360. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Knife, inv. no. 1689/11. Pearlitic structure with visible ferrite grains. Phot. B. Miazga



Ryc. 361. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Obraz mikroskopowy noża nr 2 ze zbioru nr inw. 1240/11: struktura drobnoziarnista w tylcu (a) oraz większe ziarno w ostrzu (b). Fot. B. Miazga

Fig. 361. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Knife 2 from set, inv. no. 1240/11. Microscopic view: fine-grained structure in the back (a) and larger grains in the edge (b). Phot. B. Miazga

c. Podsumowanie

Analiza archeometalurgiczna przedmiotów może dostarczyć danych o chronologii i proveniencji danych wyrobów. Należy uwzględnić fakt inwazyjności samego badania w strukturę zabytkowego przedmiotu, jednak pobranie wycinka metalu do badań nie jest bardziej niszczące czy też widoczne na zabytku niż zmiany korozyjne postępujące nie tylko podczas depozycji archeologicznej, ale nawet w muzeum (Wayman 2000).

Przebadany zbiór 46¹²⁵ noży z placu Nowy Targ we Wrocławiu jest z jednej strony sporą serią, dającą sposobność na lepsze poznanie warsztatu średniowiecznych rzemieślników, z drugiej jednak strony

¹²⁵ Wybrane zagadnienia technologiczne noży z placu Nowy Targ we Wrocławiu przedstawiono w monografii Beaty Miazgi, *Zabytek Archeologiczny jako źródło informacji o przeszłości* (2017). Ponadto wyniki analiz 14 noży zostały opublikowane w *Przeglądzie Archeologicznym* (B. Miazga, *Rozwój technologii wytwarzania noży w średniowiecznym Wrocławiu w świetle badań metaloznawczych*, *Przegląd Archeologiczny*, t. 62, Wrocław 2014, s. 147–164)."

wybór niespełna 50 egzemplarzy ze zbioru liczącego ponad 500 noży (kompletnych oraz fragmentów) nie pozwala uznać, że temat został całkowicie rozpoznany. Tym niemniej prowadzenie badań technologiczno-funkcjonalnych wydaje się ważne, zważywszy na brak doniesień na temat prowadzenia takich badań na wieloelementowych zespołach zabytków pozyskanych z innych stanowisk późnośredniowiecznych i wczesnonowożytnych z terenów ziem polskich. Znane są opracowania tematu dla tego okresu, uwzględniające szeroko rozumiany kontekst archeologiczny, jak praca Michalika (2007), ale autor nie prowadził badań metaloznawczych noży z puckiego zamku. W publikowanej literaturze funkcjonują artykuły zawierające wyniki badań metalograficznych noży, ale obejmują one niewielkie zbiory zabytków (Michalak *et al.* 2012). Kompleksowe badania noży, głównie wczesnośredniowiecznych, prowadzi dla zabytków z terenów Republiki Czeskiej Hošek (2006; 2011; Hošek *et al.* 2007; 2012; Hošek, Boháčova 2009; Hošek, Košta 2013). Wcześniejsze całościowe prace dotyczące noży były prowadzone od 2. poł. XX w. (Kolčín 1953; Tylecote 1981). Późniejsze prace jedynie modyfikują typologię technologiczną opublikowaną przez Tylecote'a (zob. Barrena *et al.* 2008; Blakelock, McDonnell 2011). Jednak większość tych prac dotyczy wcześniejszego okresu dziejów: czasów rzymskich (Barrena *et al.* 2008) czy wczesnego średniowiecza (Blakelock, McDonnell 2007, 2011).

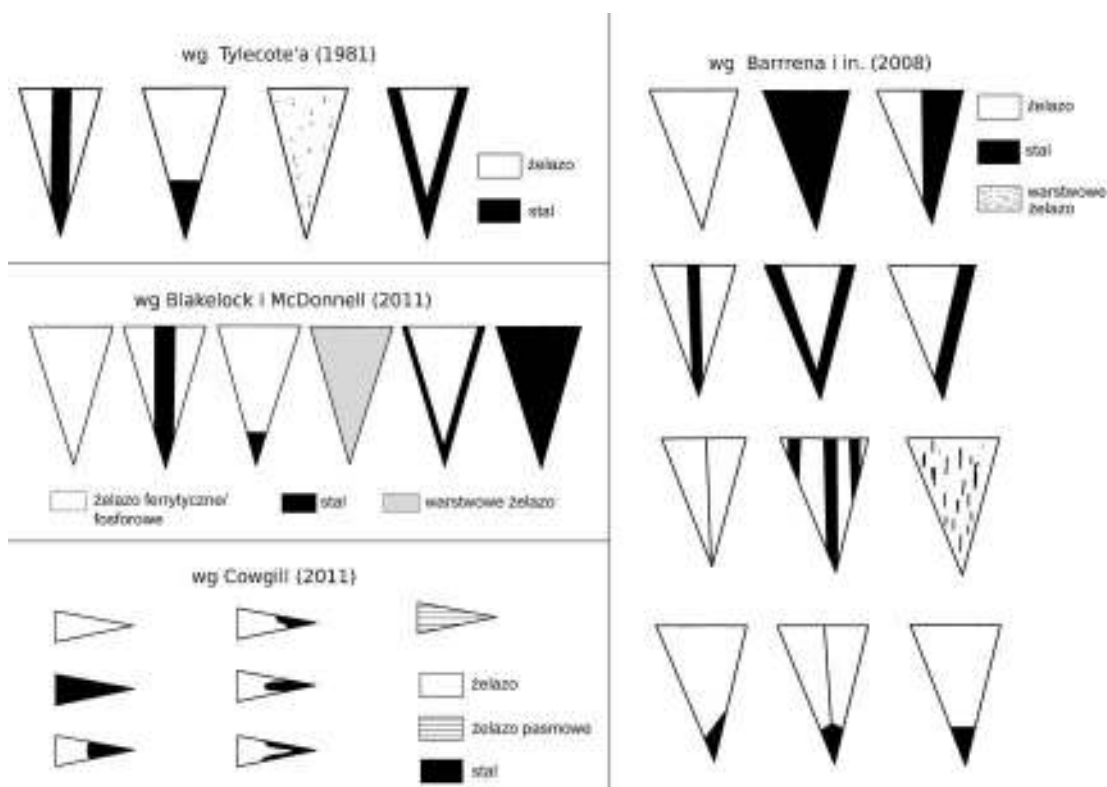
Uwzględniając zachodzenie zmian wraz z rozwojem społeczeństw, można się zastanowić, czy późne średniowiecze przyniosło jakieś *novum* w zakresie technologii wytwarzania noży. Odkrywanie sposobu produkcji przedmiotów przyczynia się znacznie do poznawania przeszłości poprzez rekonstruowanie czy też zrozumienie świata minionego. Ślady działań człowieka ukryte są w zabytkach, a poznawanie tych umiejętności przybliży nas do ustalenia szczegółów życia przodków. Szeroko zgłębia te zagadnienia archeometria, a jej wy-cinkiem jest archeometalurgia. Dzięki tym badaniom można prześledzić drogę przedmiotu od jego wytworzenia, przez użytkowanie, do ustalenia warunków depozycji. Poznanie biografii zabytku, zwłaszcza tak po-

pularnego jak nóż, pozwala nam doskonale prześledzić historię rozwoju technologicznego narzędzi z żelaza i jego stopów u schyłku średniowiecza i progu nowożytności. Punktem wyjścia rozważań technologicznych była typologia opublikowana przez Tylecote'a (1981), która jednak nie oddaje w pełni różnorodności budowy noży, jakie pozyskano w trakcie badań zabytków z placu Nowy Targ. Inni badacze odnieśli się do niej, modyfikując ją do postaci przedstawionych na ryc. 362. Analizując opublikowane prace, można rozszerzać ten podział o kolejne warianty, jakie wypracowali dawni rzemieślnicy w sposób bardziej świadomy czy przypadkowy. Jednak klasyfikowanie i określanie przynależności do nowych czy istniejących typów noży jest niejako skutkiem ubocznym prowadzenia badań metalograficznych. Najważniejszym efektem porównania badanych noży z placu Nowy Targ z istniejącą typologią jest ustalenie podobieństwa lub jego braku pod kątem chronologicznym czy geograficznym. Porównując prezentowane w niniejszym opracowaniu wyniki badań, można stwierdzić, że Wrocław z placem Nowy Targ nie odbiega od różnorodności technologicznej znanej w średniowiecznym świecie, w Europie, zarówno bliższej geograficznie (Morawy), jak i nieco odleglejszej (Anglia). Warto jednak zauważyć, że wyniki badań noży z Moraw (Hošek, Boháčova 2009) czy Anglii (Cowgill *et al.* 2011; Blakelock, McDonnell 2011) dotyczą wczesnego średniowiecza, podczas gdy znaleziska z placu Nowy Targ czasów nieco późniejszych.

Przechodząc do szczegółowego omówienia uzyskanych w toku badań wyników, można potwierdzić słuszność wprowadzonego powyżej materiałowego podziału noży, spójnego z jakością badanych przedmiotów. Najsłabszą jakością mają noże o niskiej twardości (100–200 HV), które są wykonane przede wszystkim z kutego żelaza, ale także miękkiej stali o strukturze ferrytyczno-perlitycznej. Rozpoznanie ich funkcji sugeruje de Neergaard (2011, s. 52), która przypisuje ostrzom o niewysokiej jakości, wykonanym z kutego żelaza, użytkowanie w trakcie posiłku i pracę z ugotowanym jedzeniem. Noże takie uzyskano na drodze podstawowych zabiegów rzemieślniczych, poprzez odkuwa-

nie kształtu głowni oraz brak lub minimum zabiegów przy ostrzu. W wypadku noża o nr. inw. 4016/11 nie wykonano żadnych dodatkowych operacji, ale inny przebadany nóż o miękkim ostrzu (nr inw. 7397/11) ma dużo ciekawszą, warstwową budowę w części nietnącej. Nie można jednoznacznie wyjaśnić, dlaczego słaby surowiec połączono z wykonaniem wielu operacji technologicznych. Jedną z możliwości jest chęć uzyskania przedmiotu o walorach jedynie estetycznych, a niekoniecznie użytkowych. Jednakże obecny fragmentaryczny stan zachowania tego noża nie pozwala uznać zaproponowanego wyjaśnienia za w pełni wiarygodne. Problemów w zrozumieniu intencji wytwórców dostarczają inne noże (571/10 i 1240/11_2). Jeden z nich (571/10) może obecnie dostarczać błędnych przesłanek o zastosowaniu operacji skuwania głowni noża z dwu różnych materiałów. Po takim działaniu

w tylcu zawsze powinna znajdować się struktura o większym ziarnie (miększa), podczas gdy w ostrzu należy się spodziewać stali np. ferrytyczno-perlitycznej. Ale do tej reguły wkradł się wspomniany wyjątek, czyli nóż o nr. inw. 571/10, który ma dwukrotnie miększe ostrze niż tylec. Wśród badanych noży znalazł się jeszcze inny nóż, wprawdzie cały stalowy, ale także o wyraźnie bardziej miękkim ostrzu niż tylcu (tu także różnica w twardości jest dwukrotna, a strukturze perlitycznej ostrza odpowiada martenzyt w tylcu). I w tłumaczeniu tej różnicy nie można się już posiłkować złym stanem zachowania noża, który ma dobrze zachowane ostrze. Czy omówione przypadki są konsekwencją błędu rzemieślnika, który pomylił surowce? Nie jest to wykluczone, jak również wersja o przypisaniu tylcom tych noży jakichś dodatkowych funkcji.



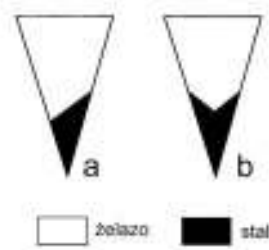
Ryc. 362. Technologia wykonywania głowni noży. Wg Tylecote 1981; Barrrena *et al.* 2008; Cowgill 2011; Blakelock, McDonnell 2011; zmodyfikowana przez B. Miazgę

Fig. 362. Production of knife blades. After Tylecote 1981; Barrrena *et al.* (2008); Cowgill (2011); Blakelock and McDonnell (2011). Edited by B. Miazga

Tym miękkim nożom można przeciwstawić wyjątkowo twarde, całkowicie stalowe narzędzia. Doskonałymi przykładami takich noży są zabytki o nr. inw. 3110/11_2 oraz 2819/11_C. Noże te są podobne makroskopowo: ich główne są szerokie i zakończone szpicem, oba też charakteryzuje niezwykła cienkość głowni, niespotykana dla innych badanych artefaktów. Wyznaczone twardości dla zabytków są wysokie (478 HV – 2819/11_C i 530 HV – 3110/11_2), a struktura krystaliczna martenzytyczna. To może wskazywać na wyjątkowe przeznaczenie tych noży do pracy w jakimś stosunkowo miękkim materiale. Należy odrzucić hipotezę o przeznaczeniu takich narzędzi do pracy w twardym surowcu (np. drewnie dębowym, kości), albowiem wysokiej twardości noży towarzyszy zwykle wysoka kruchość, co skutkowało ich zniszczeniem podczas pracy w twardych materiałach. Z tego powodu, a także ze względu na kształt i długość głowni można założyć, że ostrze pracowało pod niewielkim kątem lub w poziomie. Można zatem spróbować zakwalifikować te noże do pracy w rzemiośle skórnym. De Neergaard sugeruje (2011, s. 51–52), że noże o prostych lub nieco zakrzywionych ostrzach oraz płaskich głowniach służyły do płaskich cięć. Krawędź pracująca takich noży musiała być ostrzona często, nawet co kilka minut. Taka konieczność ogranicza materiał i sposób wykonania noży do tych, które zawierają znaczną ilość stali lub są całkowicie stalowe. Ostry koniec noża także mógł być użytecznym elementem i służyć np. do przekłuwania skór (?).

Skuwanie surowców o różnych właściwościach (stali i żelaza) odbywało się powszechnie, co potwierdza większość badanych zabytków (wykonanych nie tylko z kutego żelaza, ale także ze stali). Sposób połączenia stalowego ostrza z różnym materiałem tyłcem odbywał się także w określony i powtarzający się sposób. Łączenie ostrza i tyłca przeprowadzano najczęściej ukośnie, żeby zapewnić maksymalnie dużą powierzchnię styku (wśród ukośnych nakładek są nie tylko proste, ale także zakrzywione, niczym szarfa, co także odnotowuje Cowgill *et al.* 2011). Czasem także kształtowano ukośnie obie powierzchnie (wypukle lub

wklęsło, patrząc od ostrza), po to, żeby dodatkowo powiększyć miejsce łączenia. Dla noży z placu Nowy Targ odnotowano oba typy połączenia, prezentowane na ryc. 363, odnotowując znaczną przewagę prostych połączeń ukośnych, opisanych jako A. Stwierdzono również występowanie prostej nakładki, występującej we wczesnym średniowieczu. Nie stwierdzono natomiast nakładki ząbkowanej, częściej we wczesnośredniowiecznych nożach (Miazga 2014).



Ryc. 363. Najczęstsze sposoby połączenia żelaza i miękkiej stali ferrytyczno-perlitycznej, zidentyfikowane dla noży z pl. Nowy Targ. Rys. B. Miazga

Fig. 363. Most popular ways of welding iron and soft ferritic-pearlitic steel identified in knives found at the Nowy Targ square. Drawing B. Miazga

Ciekawe spostrzeżenie odnotowano dla egzemplarza określanego jako nóż stołowy o nr. inw. 203/10. W przekroju poprzecznym widoczne jest skucie kilku różnych surowców (żelaza i stali) – i to nie jest niczym szczególnym. Na uwagę zasługuje jednak fakt przerwania ciągłości stalowej warstwy na jednym płazie noża, tuż nad ostrzem, i jej ponowna obecność w strefie tyłca, co widać na ryc. 342. Taki stan może świadczyć o częstym ostrzeniu noża i w konsekwencji zużyciu stalowej okładziny na jednym płazie noża. Ten typ noża został przedstawiony także na ryc. 364. Analogiczny skutek ostrzenia opisuje także de Neergaard (2011, s. 52–53).

Ustalenie istnienia związku między jakością noża a jego znakowaniem zostało wykonane dwutorowo (interpretacja wyników pojedynczych noży oraz analiza porównawcza z nożami nieznakowanymi). Analiza noży puncowanych dostarczyła informacji o występowaniu dwóch bardzo miękkich głowni wśród 13 przebadanych egzemplarzy. Jednym z nich jest najbardziej miękki nóż o nr. inw. 4016/11, którego największa

twierdzenie, że noże puncowane mają jednak ogólnie niższą jakość. Teza ta jednak jest nieuzasadniona z uwagi na niewielki zbiór przebadanych zabytkowych noży z tego i z innych stanowisk. W wyniku przeprowadzonych badań nie udało zebrać się jednoznacznych argumentów wykluczających lub wiążących wysoką jakość noży z ich znakowaniem. Najlepszym przykładem są noże 2819/11_C i 3110/11_2, o których pisano wyżej, także w kontekście funkcji. Jeden jest wykończony w detalu, ma złocistej barwy puncę w kształcie krzyżyka równoramienne. Drugi nie jest znakowany. Wyniki

badania metalograficznych pokazują, że oba noże zostały wykonane ze stali, ich twardość nie jest identyczna, ale wpisuje się w zakres odpowiadający martenzytowi, tak samo zresztą jak budowa krystaliczna.

Podsumowując zebrane dane o nożach późnośredniowiecznych, można zauważyć ogromną różnorodność technologiczną tych zabytków. W badanych egzemplarzach stwierdzono występowanie wielu różnych surowców (od czystego kutego żelaza oraz jego połączeń w wielu wariantach ze stalą po noże stalowe), ale także zastosowanie wielu różnych operacji technologicznych (jak skuwanie czy hartowanie). Najczęściej budowa noży nie jest prosta i doskonale wpisuje się w publikowane już i tu przytaczane technologie wykonania noży (ryc. 362). W analizowanych zabytkach stwierdzono liczne łączenia różnych materiałów. Wśród przebadanych noży znalazły się egzemplarze o wielu warstwach różnych surowców ułożonych pionowo, poziomo i – na kilka sposobów – także ukośnie. Widać to na zdjęciach mikroskopowych całych przekrojów noży (zob. np. ryc. 294). W większości wypadków stalowe ostrze powstało w efekcie działania termicznego, podnoszącego znacznie twardość tej części głowni. Podczas obserwacji mikroskopowych zauważa się wówczas obecność martenzytu, odpuszczonego martenzytu oraz bainitu. Obserwacje mikroskopowe pozwalają także określić ilość surowców złączonych w głowni, dzięki obserwacji linii zgrzewania (białe linie lub układające się liniowo inkluzje niemetaliczne).



Ryc. 364. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Rekonstrukcja budowy noża nr inw. 203/10 wraz ze zdjęciami mikroskopowymi przekroju poprzecznego noża. Widoczne zużycie stalowej okładziny w części środkowej jednego płaza (b) oraz obecność stali na tym płazie w tylcu (a) i ostrzu (c). Fot. B. Miazga

Fig. 364. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Knife, inv. no. 203/10. Reconstruction of morphology and microscopic images of knife's cross-section. Visible traces of wear on steel component in the central part of the flat (b) and presence of steel in the back (a) and edge (c) of this flat. Phot. B. Miazga

Porównując wrocławskie noże z placu Nowy Targ z publikowanymi w literaturze europejskiej wynikami badań późnośredniowiecznych znalezisk (Wilthew 2011), można zauważyć podobieństwo nie tylko zastosowanych surowców, ale także podjętych działań technologicznych; rezultat badań 10 noży daje swoiste potwierdzenie wyników analizowanych noży nowotarskich. Udaje się odnaleźć pełne analogie w sposobie łączenia różnych surowców (np. pionowe pasma obecne w tyłcach noży czy wielowarstwowa budowa całego przekroju głowni). Porównywalne są także miejsca łączenia, jak okładziny stalowe biegnące wzdłuż płazów czy proste lub szarfowe nakładki, zlokalizowane jedynie w partii ostrza noża. Podobne wyniki prezentują inni badacze (Scott 1991; Michalak *et al.* 2012). Pozwala to umieścić Wrocław i wrocławskie zabytki w kręgu średniowiecznego rzemiosła europejskiego.

Beata Miazga

6. Analiza surowcowa wybranych zabytków drewnianych

Ratownicze badania wykopaliskowe prowadzone w latach 2010–2012 na placu Nowy Targ we Wrocławiu przyczyniły się do pozyskania znaczącego zbioru średniowiecznych przedmiotów drewnianych. Zinventaryzowano łącznie przeszło 4060 fragmentów zabytków ruchomych, których formę ustalono. Spośród nich 2560 wydatowano na fazy przedlokacyjne, a chronologię 1500 artefaktów określono na późne średniowiecze. W skład zbioru wchodzi rozmaite mobilia, zachowane głównie we fragmentach, będące składowymi różnych kategorii wytworów, opracowanych oddzielnie (zob. poszczególne rozdziały w tym tomie). Gros zbioru stanowią elementy zastawy stołu i wyposażenia kuchni, jak również kramów kupieckich.

Analizę surowcową przeprowadzono dotychczas na wybranych wrocławskich zabytkach bednarskich i tokarskich z ul. Więziennej (Świątek 1999), Rynku (Pyszyński 2001; Wysocka 2001), ul. Szewskiej i Wita Stwosza (Konczewska 2010f) oraz Ostrowa Tumskiego (Rakoczy, Myśkow 2014; Myśkow, Rakoczy 2015). Łącznie przebadano blisko 300 artefaktów – przede wszystkim naczynia klepkowe i toczne.

Do obecnych badań wytypowano 29 fragmentów zabytków będących składowymi prawdopodobnie 22 naczyń klepkowych i toczonych, łyżek, rękojeści i okładzin noży (tab. V.6.1; ryc. 365). Identyfikacji rodzaju drewna dokonano na podstawie analizy cech jego struktury na poziomie makro- i mikroskopowym. Analiza mikroskopowa polegała na wykonaniu preparatów mikroskopowych w postaci cienkich skrawków drewna, pozyskanych przy użyciu żyłek mikrotomowych z dwóch lub trzech podstawowych płaszczyzn anatomicznych. Po wykonaniu preparatów poddano je bezpośredniej analizie za pomocą mikroskopu biologicznego, wyposażonego w kamerę sprzężoną z komputerem z oprogramowaniem do analizy obrazu Motic Images Plus 2.0 ML. Dodatkowo sfotografowano otrzymane obrazy mikroskopowe (ryc. 366). W przypadku każdego obiektu preparaty skrawano z takich miejsc, aby ślady po ich pozyskaniu były na obiekcie jak najmniej widoczne.

a. Naczynia klepkowe

Przeanalizowane próbki pobrano z zabytków datowanych w przybliżeniu przeważnie od 2. poł. XII do końca XIV w. Niewielkich rozmiarów donicowatą misę (6 fragmentów) wykonano w całości z drewna modrzewiowego (tab. V.6.1: 14), podobnie jak dno młodszej misy (tab. V.6.1: 5) oraz dwie klepki należące do jednego wiaderka (tab. V.6.1: 3–4), a pojedyncze klepki wiadra i antałka z drewna sosnowego oraz cisowego (tab. V.6.1: 18–19). Dno beczki zostało wyciosane z drewna jodłowego (tab. V.6.1: 22).

Wyniki starszych analiz potwierdziły nikły udział wymienionych rodzajów drewna w wytwórczości naczyń klepkowych z górnym otworem. Z ustaleń wynika bowiem, że materiałem najczęściej wykorzystywanym do ich produkcji było w późnośredniowiecznym Wrocławiu drewno świerkowe, a tylko w kilku przypadkach badania wykazały obecność sosny, cisu, jodły i modrzewia (Świątek 1999, s. 105, 107; Wysocka 2001, s. 173; Konczewska 2010f, s. 290). Beczki wyrabiano z elementów pochodzących z różnych rodzajów drewna: klepki – dąb, wieka i dna – świerk lub modrzew (Wysocka 2001, s. 173; Konczewska 2010f, s. 290). Należy mieć jednak na uwadze niewystarczającą do formułowania wiążących wniosków liczbę przebadanych dużych naczyń bednarskich, choć dotychczasowe wyniki świadczą o zróżnicowaniu doboru surowca.

Większym zróżnicowaniem surowcowym odznaczają się wytwory bednarskie z wczesnośredniowiecznych stanowisk na Śląsku. Z grodu na Ostrówku w Opolu pozyskano z poziomów konstrukcyjnych datowanych od 4. ćw. X do 4. ćw. XII w. głównie materiał cisowy, sosnowy i świerkowy, ale wystąpiły tam również naczynia jodłowe, modrzewiowe i dębowe (tab. V.6.2). Znamienne, że drewno cisowe chętnie wykorzystywano w Opolu do produkcji wiader, a sosnowe np. do antałek (Bukowska-Gedigowa, Gediga 1986, s. 161, 172, 183, 217, 252, 272; por. Kaźmierczyk 1965, s. 482), których lepiej zachowane egzemplarze datowa-

no na 4. ćw. XI i XII w. Udowodniono też użycie dębiny do produkcji jednowątorowych klepek wchodzących w skład średnich rozmiarów, otwartych naczyń cylindrycznych, być może wiader.

Z kolei analiza dendrologiczna wybranych zabytków z ul. św. Idziego na Ostrowie Tumskim we Wrocławiu, datowanych na XI–XII w., wykazała pośród elementów naczyń klepkowych największy udział surowca cisowego (4 klepki i 2 dna). Jedynie dwie klepki pochodzące z niewielkich rozmiarów miski oraz kubka zostały wyciosane z drewna innego rodzaju: sosny i jodły (Myśkow, Rakoczy 2015, s. 364, tab. 1).

Do spajania wszystkich typów naczyń klepkowych używano w średniowieczu najczęściej opasek organicznych. We Wrocławiu trzy przebadane wiązania misek klepkowych wyrobiono z bliżej nieokreślonego drewna pozyskanego z drzew liściastych (Konczewska 2010f, s. 290). Na Ostrówku w Opolu potwierdzono z kolei użycie w tym celu cisu (Bukowska-Gedigowa, Gediga 1986, s. 100, 180, 222). Warto zaznaczyć, że drewniane obręcze miały także relikty beczek ze szczecińskiego Podzamcza (Metz 2006, s. 298) i dobrze zachowane dębowe egzemplarze ze statku, tzw. Miedziowca, który zatonął u wybrzeży Gdańska. W przypadku wspomnianego wraku analiza wykazała użycie do opasania klepek drewna jesionu, leszczyny i młodej dębiny (Jagielska, Urbański 2014, s. 123), toteż przeważa opinia, że rozpowszechnienie żelaznych obręczy nastąpiło dopiero w czasach nowożytnych (por. Kaźmierczyk 1965, s. 480, 487).

Cechą charakterystyczną jest zastosowanie wyłącznie drewna iglastego do wyrobu klepek i den małych naczyń, przy czym zauważalna jest odmienność regionalna w doborze jego gatunków, związana zapewne ze specyfiką drzewostanu poszczególnych obszarów dzisiejszej Polski (zob. Stępnik 1996, s. 272; Wysocka 2001, s. 173–174, tam literatura).

b. Naczynia toczone

Spośród 7 przeanalizowanych zabytków datowanych od 2. poł. XII do XVI w. 4 zostały wykonane z drewna klonowego, a 2 z jesionowego. W pierwszej

grupie znalazły się: obustronnie toczony talerz (tab. V.6.1: 1), 3 części należące do 2 dzbanów (tab. V.6.1: 15–17) i pokrywka (tab. V.6.1: 20); w drugiej: puszka (tab. V.6.1: 2) oraz jednostronnie wytoczony talerz lub misa (tab. V.6.1: 13).

Wyniki analizy surowcowej naczyń toczonych z placu Nowy Targ są zbieżne z dotychczasowymi ustaleniami badaczy. Rzemieślnicy wrocławscy do produkcji tej kategorii naczyń wybierali drewno przede wszystkim jesionowe i klonowe. Jesion dominuje w narwarstwieniach późnośredniowiecznych, stanowiąc materiał, z którego wykonano wszystkie poddane analizie misy i talerze (Świątek 1999, s. 109; Wysocka 2001, s. 175; Konczewska 2010f, s. 290), dla wczesnego średniowiecza natomiast dowiedziono niewiele większej dyferencjacji surowcowej. Z badań Józefa Kaźmierczyka na Wyspie Tumskiej we Wrocławiu pochodzą, datowane na 2. poł. X – XIII w., wyroby tokarskie zarówno jesionowe (63% analizowanego zbioru) i klonowe (17%), jak i wykonane z drewna olszy czarnej oraz buku (Rakoczy, Myśkow 2014, s. 221, tab. 4). Z nowszych prac wykopaliskowych przeprowadzonych przy ul. św. Idziego na Ostrowie Tumskim pozyskano m.in. fragmenty dwóch naczyń toczonych wykonanych z lipy (Myśkow, Rakoczy 2015) – surowca, który na podstawie dotychczasowych badań dendrologicznych można uznać za stosunkowo rzadko stosowany przy produkcji tokarskiej na Śląsku we wczesnym średniowieczu (tab. V.6.2).

Dla porównania, w przeanalizowanym zbiorze mis i talerzy z Ostrówka w Opolu najwięcej jest naczyń jesionowych (45%), brzozowych (19%) oraz olchowych (10%) (tab. V.6.2). Podobna sytuacja zachodzi na Ostrowie Lednickim, gdzie poddane analizie naczynia wytoczono wyłącznie z drewna drzew liściastych, przede wszystkim jesionu (Stępnik 1996, s. 264–265, tab. 1, 2).

Przewaga naczyń klonowych wśród oddanych do analizy przedmiotów z placu Nowy Targ nie może być uznana za cechę atypową, gdy uwzględnimy wczesną chronologię większości zabytków. Tym niemniej warto odnotować fakt użycia drewna klonowego także do produkcji dużego talerza o średnicy 50 cm oraz unikatowych naczyń, jakimi są dwa zachowane fragmenta-

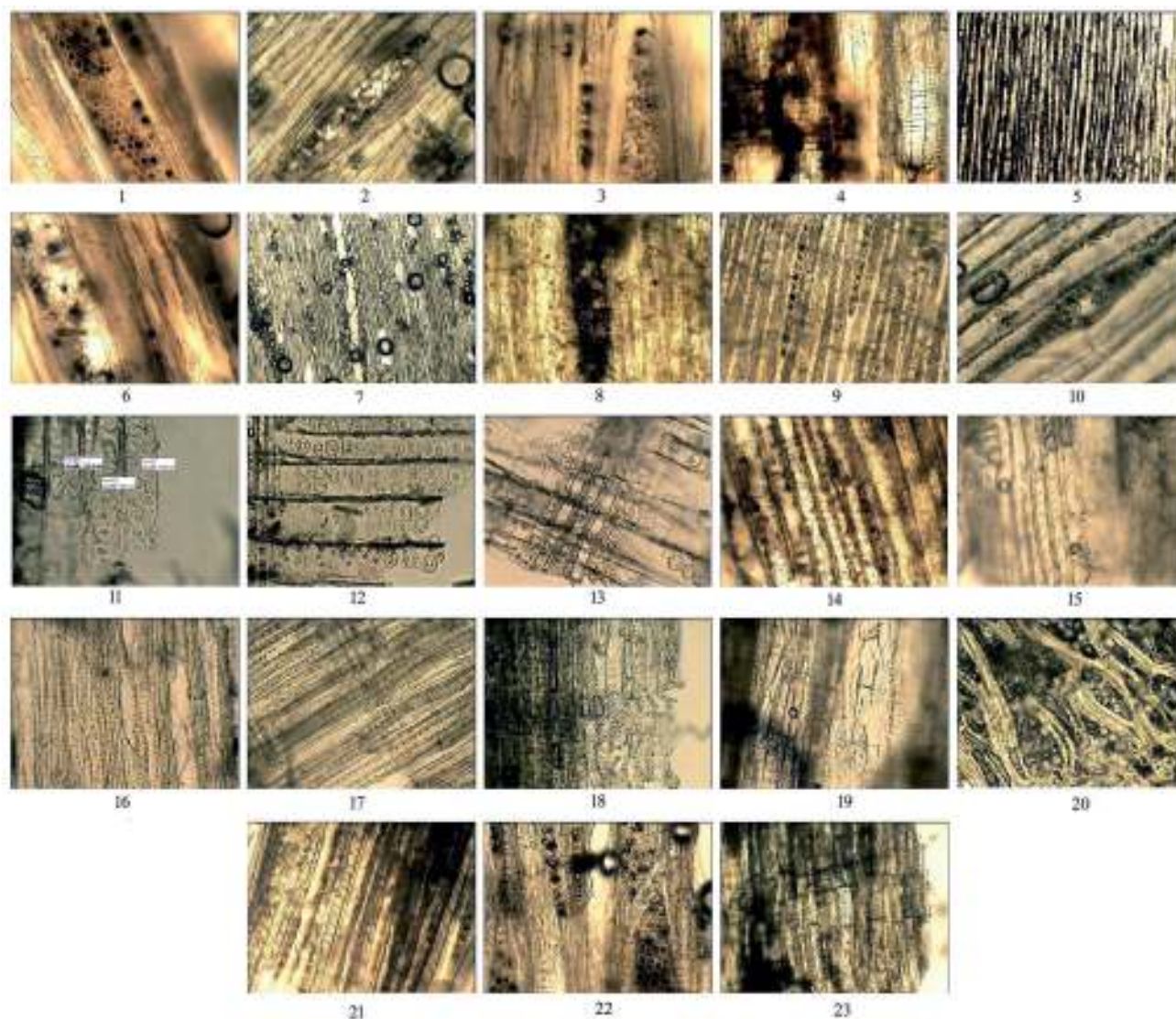
rycznie dzbany w typie Drechselkanne. Wiadomo, że również zbliżony wyglądem do okazów wrocławskich uchwyt dzbana w tym typie, odnaleziony w studni

zamkowej w Weissensee (Turyngia), został wykonany z drewna klonu (Friedel 2010, s. 216).



Ryc. 365. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Zabytki drewniane poddane analizie surowcowej. Skala: a – 1, 5; b – 2; c – 7–8; d – 3–4, 6, 9–23. Fot. J. Szajt

Fig. 365. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Wooden artefacts which were subject to materials analysis. Scale: a – 1, 5; b – 2; c – 7–8; d – 3–4, 6, 9–23. Phot. J. Szajt



Ryc. 366. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Fotografie mikroskopowe podłużnych płaszczyzn drewna. Fot. E. Roszyk
 Fig. 366. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Microscopic view of longitudinal wood surfaces. Phot. E. Roszyk

c. Łyżki, rękojeści i okładziny noży

Analizie poddano 3 łyżki. Najstarszą, datowaną na 2. poł. XII – pocz. XIII w., wystrugano z trzmieliny (tab. V.6.1: 23); młodsze okazy, których chronologię ustalono na okres miejski, wykonano z jałowca (tab. V.6.1: 10) oraz jodły (tab. V.6.1: 6).

Wybór jałowca do produkcji łyżek można uznać za lokalną specyfikę rzemiosła wrocławskiego w późnym średniowieczu – 8 dotychczas przebadanych zabytków pochodzących z Rynku wykonano z tego surowca, a tylko 2 z drewna klonowego (Wysocka 2001, s. 175). Dla porównania, w grodzie opolskim w wytwórstwie

łyżek używano rozmaitego materiału, mimo to da się odnotować dominację klonu, brzozy i trzmieliny, a więc drewna liściastego (tab. V.6.2).

Drewniane okładziny i rękojeści noży odkryte na Śląsku nie były do tej pory przedmiotem szerszej analizy surowcowej. Siedem przebadanych zabytków z placu Nowy Targ, odkrytych w nawarstwieniach datowanych od 2. poł. XII do 1. poł. XV w., zostało wyprodukowanych głównie z drzew liściastych (tab. V.6.1: 7–9, 11–12, 21, 24). Na uwagę zasługuje różnorodność doboru surowca, zidentyfikowano bowiem drewno klonu, dzięki gruszy, trzmieliny, bukszpanu i cisu.

d. Najważniejsze cechy techniczne i zastosowanie drewna

Zidentyfikowano drewno zarówno rodzajów iglastych żywicorodnych (modrzew – *Larix*, sosna zwyczajna – *Pinus sylvestris* L.) i nieżywicorodnych (cis – *Taxus baccata* L., jałowiec – *Juniperus*, jodła – *Abies*), jak i liściastych pierścieniowo-naczyniowych (jesion – *Fraxinus*) i rozpierchło-naczyniowych (grusza dzika – *Pyrus communis* L., klon – *Acer*). Stan zabytków pozwolił na określenie gatunku drewna tylko w niektórych przypadkach, w pozostałych udało się ustalić jedynie jego rodzaj.

Drewno modrzewia jest ciężkie i twarde, łupliwe, trudne w obróbce, skłonne do pękania. Jest bardzo wytrzymałe i trwałe, nawet w wodzie (część twardzielowa). Stosowane jest m.in. w budownictwie wodnym i ziemnym, a także do wyrobu beczek, kadzi i urządzeń dla przemysłu chemicznego, gdyż jest drewnem kwasoodpornym (Krzysik 1974, s. 645).

Sosna zwyczajna charakteryzuje się drewnem średnio ciężkim, o średnich właściwościach mechanicznych. Drewno to jest łupliwe, trwałe (część twardzielowa) i łatwe w obróbce. Ma wszechstronne zastosowanie (Krzysik 1974, s. 645; Wagenführ 2007, s. 390; Spława-Neyman, Owczarzak 2015).

Cis to drewno zwarte, twarde i ciężkie. Bardzo trwałe, odporne na warunki atmosferyczne, bardzo odporne na rozkład przez grzyby, nie podlega zaatakowaniu przez owady, stosunkowo odporne na ogień. Jest trudne w obróbce. Właściwości mechaniczne ma o wiele gorsze, niż wynikałoby to z jego dużej gęstości. Drewno to ma wartość unikatową, jest cennym materiałem zdobniczym, stosowanym m.in. do wyrobu wysokiej jakości luksusowej galanterii drzewnej (grzebienie, łyżki, kubki, fajki), przeznaczanym na snycerkę drzewną, czółenka tkackie, intarsje (dawniej stosowane jako namiastka hebanu). W wiekach średnich stosowano je także do wyrobu broni: łuków i kusz (Krzysik 1974, s. 646; Spława-Neyman, Owczarzak 2015).

Drewno jałowca jest zwarte, twarde, średnio ciężkie, bardzo trwałe i odporne na grzyby i owady. Wła-

ściwości mechaniczne tego drewna są dość dobre, a obróbka łatwa wszystkimi rodzajami narzędzi i technologii, szczególnie skrawaniem, toczeniem, gięciem (zwłaszcza młode pędy). Stosowane jest m.in. do wyrobu przedmiotów toczonej i snycerskich, galanterii drzewnej i rękodzieła artystycznego, m.in. lasek, wędzisk, biczysk, wykałaczek (Krzysik 1974, s. 646; Spława-Neyman, Owczarzak 2015).

Jodła jest drewnem lekkim, łupliwym, skłonnym do pękania i paczenia się, o średnich właściwościach mechanicznych, łatwym w obróbce, bardzo trwałym w wodzie. Ma szerokie zastosowanie, m.in. w produkcji beczek i kadzi, nawet w przemyśle chemicznym (Krzysik 1974, s. 645; Spława-Neyman, Owczarzak 2015).

Drewno jesionu o szerokich przyrostach rocznych jest twarde, bardzo wytrzymałe i trudne w obróbce, a wąskosłoiste – miękkie, o mniejszej wytrzymałości i łatwe w obróbce. Jesion jest drewnem sprężystym, giętkim, ale niezbyt trwałym, zwłaszcza na wolnym powietrzu, nieodpornym na warunki atmosferyczne. Nadaje się do obróbki toczeniem i do snycerki. Stosowane m.in. do wyrobu beczek (Krzysik 1974, s. 647; Spława-Neyman, Owczarzak 2015).

Grusza dzika odznacza się drewnem ciężkim, twardym, trudno łupliwym, dość trwałym, o wysokich właściwościach mechanicznych. Drewno to jest giętkie i elastyczne. Daje się dobrze obrabiać i wykańczać. Zastosowanie znajduje m.in. w produkcji uchwytów narzędzi, wyrobów toczonej i w snycerce (Krzysik 1974, s. 650; Spława-Neyman, Owczarzak 2015).

Klon to również drewno ciężkie, twarde, o dobrych właściwościach mechanicznych. Łatwo poddaje się obróbce struganiem, frezowaniem i szlifowaniem. Jest dość odporne na działanie kwasów, mało odporne na działanie zasad. Spotykane m.in. w wyrobach kołodziej-skich, narzędziach, rękojeściach, drobnym sprzęcie kuchennym, wyrobach toczonej i snycerskich (Krzysik 1974, s. 650; Spława-Neyman, Owczarzak 2015).

Jakub Szajt, Edward Roszyk

VI. Handel i wymiana

1. Monety

Materiał z Nowego Targu zawierał łącznie 152 monety, z których 62 formowały dwa zespoły, liczące 5 i 57 lub więcej egzemplarzy, a wśród pozostałych 90 wyróżniono jeszcze cztery pary¹²⁶. Mamy więc typowy dla badań miejskich zbiór, łączący pozostałości zarówno zgub, strat losowych i zamierzonego usuwania monet, jak i ich celowych, niewielkich depozytów. Nietypowo i bardzo nierówno rozkłada się analizowany materiał w czasie: oba skarby – ale tylko trzy monety pojedyncze – pochodzą sprzed roku 1250, co do czterech monet pojedynczych można stwierdzić, że powstały po ok. roku 1335. Zatem 83 monety kładziemy do stosunkowo krótkiego przedziału 1275–1335, w praktyce zaś jeszcze krótszego, ponieważ najwcześniejsze monety z tej grupy mogły trafić do ziemi w latach ok. 1295–1300.

a. Przed 1250 rokiem

Najstarszą monetą w badanym zbiorze jest saski denar krzyżowy z pastorałem (katalog: nr 89), należący do dość pospolitej odmiany, odnotowanej np. w małym zespole z Kalisza (Kędziński 2005, s. 25), w dwu skarbach z Ostrowa Lednickiego: jednym datowanym

przedwcześnie po 1064 r., drugim z XI/XII w., tamże również pojedynczo (Tabaka 2013, s. 60, nr 13; s. 66, nr 5–7; s. 89–90, nr 16–20), a na Śląsku w małym skarbie z Chobieni *terminus post quem* 1075 (Butent-Stefaniak, Malarczyk 2009, nr 9), w skarbie z Kopacza pod Legnicą (XI/XII w., *ibidem*, nr 102, jako Jawor), pojedynczo zaś w Miliczu (*ibidem*, nr 103), w Starym Zamku pod Sobótką (*ibidem*, nr 64) i w samym Wrocławiu na Ostrowie Tumskim (*ibidem*, nr 80). Jest to więc typowa moneta na Śląsku w ostatniej ćwierci XI w. Jej pochodzenie nie zostało ściśle ustalone; wyszła w każdym razie z biskupiej mennicy we wschodniej Saksonii, tj. na obszarze dzisiejszego kraju niemieckiego Saksonia-Anhalt. Moneta zalegała w najstarszej warstwie zarejestrowanej na stanowisku, oznaczonej jako js. 131, datowanej na podstawie innych zabytków na XI–XII w. Warstwa wyznacza zatem najstarszy horyzont osadniczy lewobrzeżnego Wrocławia.

Następne monety są już polskiego pochodzenia. Jest to denar Władysława Wygnańca z początku jego panowania (nr 1; typ I Suchodolskiego), wybity, jak się uważa, w Gnieźnie (aczkolwiek przekonanie o przeniesieniu mennicy z Krakowa do Gniezna po śmierci Bolesława Krzywoustego ostatnio słabnie pod wpływem skarbu z Łośnia). Na Śląsku analogiczną monetę znaleziono na cmentarzysku w Sokolnikach pod Kątami Wrocławskimi (Butent-Stefaniak, Malarczyk 2009,

¹²⁶ Zaobserwowano ponadto na rynku antykwarycznym 18 monet zebranych z ziemi wywiezionej z wykopów. Są one przedmiotem osobnego opracowania (Paszkiewicz 2015a).

nr 62) oraz w dominującej roli w skarbie ze Smolic pod Nysą, ukrytym po ok. 1140 r. (Butent-Stefaniak, Malarczyk 2009, nr 59). Na tle ogólnie ubogiej w znaleziska monet 1. poł. XII w. jest to reprezentacja wcale znaczna, ponownie poświadczająca rolę wczesnej emisji Władysława Wygnańca w powszechnym obiegu pieniężnym na obszarze Polski. Zaznaczyć też trzeba, że mamy do czynienia z ciętą, regularną połówką monety, którą interpretuje się zazwyczaj jako świadectwo nominalnego traktowania monet (Kiersnowski 1964, s. 208). Podobnie było w Sokolnikach.

Znacznie mniej jednoznaczna jest trzecia w kolejności czasowej moneta (nr 43). Nie znają jej podręczniki. Tylko w zbiorach z XIX w., Tadeusza Wolańskiego i Jakoba Reichla, gdzie jej pochodzenie nie było znane, a odpowiednie egzemplarze są dziś zaginione (Wolański 1847, s. 11). Nie dysponujemy więc przesłankami ze znalezisk na rzecz jej atrybucji. Zwraca jednak uwagę bardzo prymitywny styl wykonania, a jednocześnie ciekawa, niezwykła kompozycja, z głową z profilu przesuniętą w lewo, a resztą pola wypełnioną prawdopodobnie krzyżem w tle (mogłaby to więc być głowa Chrystusa). Nasuwa to analogię do brakteatów tzw. ratajskich, bitych na (Dolnym) Śląsku przez mniej więcej dwie dekady do najazdu mongolskiego w 1241 r. (Paszkievicz 1998, s. 40–43). Niepokoi jednak to, że w żadnym z wielu skarbów brakteatów ratajskich nie odnotowano takiego okazu. Jeszcze bliższą analogią stylistyczną są bardzo rzadkie tzw. brakteaty kałowiackie, bite na tym samym terytorium w piątej dekadzie XIII w. Są one jednak wyraźnie mniejsze od omawianej monety. Nie mamy zatem pewności, czy znaleziono rzeczywiście monetę śląską, ale takie jej pochodzenie nasuwa się z racji miejsca znalezienia jako pierwsza hipoteza, a datowanie na 1. poł. XIII w. jest prawie pewne.

Pozostają nam z omawianego okresu skarby. Mniejszy z nich, złożony z pięciu monet (skarb I), zachował się w niekorzystnym środowisku szczątkowo. Możemy rozpoznać tylko jedną monetę, należącą właśnie do wspomnianej wcześniej grupy ratajskiej i znaną z klasycznych skarbów tej grupy: w Jarosła-

wiu, pow. średzki (4 sztuki), w Ratajach, pow. wołowski (113 sztuk), i w okolicy Oleśnicy (7 sztuk) (Kubiak 1998, nr 49, 104, 118). Przedstawia prymitywną głowę na wprost, przypuszczalnie św. Jana Chrzciciela, i nad nią, nad czymś w rodzaju daszka, trzy pseudoliterey. Zazwyczaj małe zespoły monet z XIII w. mają charakter podręcznych sakiewek, zagubionych bądź utraconych w nagłych okolicznościach, i złożone są z kilku monet jednego typu, stosownie do struktury obiegu pieniężnego w ustroju renowacji monety (taki zespół znaleziono m.in. na wrocławskiej Kanonii, zob. Kubiak 1998, nr 166/V). Tak też zapewne było i tutaj, ale sprawdzić tego już nie możemy. Dodajmy, że według poglądów Ryszarda Kiersnowskiego (1978, s. 55) depozyty brakteatów ratajskich odkryte w skarbach wykazywały na tyle wysoką zbieżność składu, że można moment ich ukrycia łączyć z datą najazdu tatarskiego w 1241 r. Ten niewielki skarb odnaleziono w warstwie oznaczonej jako js. 72, występującej na niemalże całej powierzchni badanego stanowiska. Na podstawie innych znalezisk wiemy, że narastała ona od schyłku XII w. W jej obrębie zaobserwowano również liczne konstrukcje mieszkalne i gospodarcze.

Drugi zespół, znacznie większy (skarb II), najwyraźniej miał jednak podobny charakter, gdyż i on składa się niemal wyłącznie z monet jednego typu – Stronczyński (1884) nr 175. Jedynym wyjątkiem jest w nim denar Władysława Wygnańca, znanego nam już, pierwszego typu tego władcy (w katalogu skarbu nr 52). Był to najwyraźniej przypadkowy wtřęt w uformowany sto lat później skarb cienkich denarów wielkopolskich, wybitych przez synów Władysława Odonica i niosących imię nieżyjącego już w czasie emisji ojca książąt (w sprawie atrybucji: Paszkiewicz 2009b, s. 96–99, 102–104). Dotychczasowe znaleziska monet tego typu to wyłącznie skarby, datowane począwszy od wczesnych lat 40. do schyłku lat 50. XIII w.: Głogów-okolica, Moskorzyn pod Głogowem, Pełczyńska pod Wiślicą i Wielkopolska (miejsce nieznane, 1870 r.) oraz tzw. skarb Bekerowski (przy granicy wielkopolskiej, prawdopodobnie na północ od Wrocławia) (Kubiak 1998, nr 36, 96, 108, 185, 186). Zazwyczaj ra-

zem z nimi występują też inne denary z imieniem Władysława, bardzo podobne stylistycznie i pochodzące z pewnością od tego samego emitenta – Stronczyński (1884) nr 43bis – wszelako nieobecne we wrocławskim skarbie. Przytoczona lista znalezisk (spośród nich największą rolę analizowany typ odegrał w Moskorzynie i skarbie Bekerowskim), jeśli dodamy do niej jeszcze Wrocław i to z tak jednolitym skarbem, budzi obawy, czy słuszną jest powszechnie dotąd przyjmowana atrybucja wielkopolska tych monet, oparta przede wszystkim na położeniu na nich imienia św. Wojciecha. Święty Wojciech był patronem całej Polski, a nie tylko Wielkopolski, i był też patronem najstarszej wrocławskiej parafii lewobrzeżnej. Książęta śląscy, podobnie jak władcy wielkopolscy, wywodzili się od Władysława (księcia Polski Władysława II, 1138–1146) i w dodatku już wcześniej zaobserwowano na ich monetach odwołanie się do tego przodka (Suchodolski 1993a). Nastąpiło to jednak w innych okolicznościach: gdy podkreślenie sukcesji uzasadniało ich kwestionowane prawo do własnej, dziedzicznej dzielnicy i wybijania własnej monety. Takiej motywacji nie widać na Śląsku w 2. ćw. XIII w., gdy Henryk I i Henryk II byli najpotężniejszymi książętami polskimi i zwierzchnimi władcami Polski. Znamy też inne ich monety – przede wszystkim w formie brakteatów ratajskich. W Wielkopolsce natomiast bracia Przemysł i Bolesław znacznym wysiłkiem zjednoczyli dziedzictwo po ojcu (*nota bene*, po części wydarte właśnie z rąk książąt śląskich), przy czym Przemysł wyraźnie dominował nad bratem, nie znamy jednak żadnej monety z jego imieniem. Podkreślanie imienia ojca może tu wyrażać zarówno prawa obu jego synów, jak i jedność księstwa w ręku starszego z książąt. Musimy też wziąć pod uwagę, że nie mamy odpowiedniej liczby znalezisk monet z Wielkopolski, zatem wymowa tej kategorii źródeł może być zniekształcona.

Tu wróćmy do sygnalizowanego typu Stronczyński (1884) nr 43bis, którego we Wrocławiu nie było. Zawierają go skarby z Moskorzyna i Głogowa-okolicy, z Praszki, Pełczysk i z Krakowa (Haczewska, Paszkiewicz 2004, s. 95) oraz – pojedyncze znalezisko – z Kalisza. W żadnym skarbie typ ten nie ma znaczą-

cego udziału. Jak widzimy, mimo powtórzenia niektórych nazw, wymowa rozrzutu znalezisk jest odmieniana: monety są rozproszone w różnych dzielnicach, a z Wielkopolski znane jest wprawdzie tylko jedno znalezisko, ale za to pojedyncze, które zwykle uważa się za lepiej odzwierciedlające obieg monetarny. Dochodzimy zatem do wniosku, że próba zmiany atrybucji typu Stronczyński 175 (która pociągałaby za sobą również przeniesienie typu 43bis) byłaby przedwczesna i moneta ta najprawdopodobniej jest jednak wielkopolska.

W opisach tych monet nie dostrzeżono dotychczas cechy widocznej we wrocławskim materiale mimo jego złego stanu: oto za plecami klęczącego na awersie rycerza, zamiast występującej z reguły grupy trzech kulek, pojawia się na niektórych egzemplarzach krzyżyk. Oba te symbole odnoszą się prawdopodobnie do niebiańskich mocy wspierających bohatera tej zagadkowej sceny: w jednym przypadku byłaby to Trójca Święta, w drugim sam tylko Chrystus. Ich wymiennosc jednak może kryć jakieś treści odnoszące się do organizacji produkcji tych denarów.

Opisywany skarb wystąpił w warstwie oznaczonej w toku badań jako js. 16. Warstwa, pokrywająca niemal cały teren stanowiska, narastała jeszcze przed czasem wyznaczenia placu nowotarskiego i pochodzi z 1. poł. XIII w. Pozyskane z niej próby drewna, poddane badaniom dendrochronologicznym, wyznaczają nam szeroki zakres lat – po 1152 i po 1216 (-6/+9) – spowodowany odzyskiwaniem drewna ze zużytych konstrukcji.

Znaleziska monet sprzed 1250 r., choć pod względem liczby egzemplarzy obfite, sprawiają wrażenie charakterystycznych dla miejsc raczej zamieszkania niż handlu czy kultu: oba skarby wyglądają, jakby zostały w jakichś nagłych okolicznościach pozostawione w schowkach w budynkach, które później uległy zniszczeniu. Szczególnie destrukcja mniejszego z nich, choć nie pozostawiła nadtopień, mogła się wiązać z ogniem.

b. Podstawy atrybucji i datowania monet z lat 1275–1335

Druą grupą monet z Nowego Targu tworzy w czasie wyraźną koncentrację, która urywa się ok. 1335 r., co zobaczymy dzięki zidentyfikowaniu monet wrocławskich Henryka VI, który w tym roku zmarł. Dużo trudniej wskazać, kiedy ta grupa się rozpoczyna. Monety czeskie: grosze i parwusy Wacława II i Jana sugerowałyby, że około roku 1300, ponieważ nie znamy z placu brakteatów czeskich i morawskich sprzed wprowadzenia grosza. W istocie rzecz jest bardziej skomplikowana, gdyż monety czeskie są nieco późniejsze niż rok 1300 i w dodatku mocno zniszczone, co też sugeruje opóźnienie ich napływu. Jednakże na okolice roku 1300 lub nieco wcześniej wskazują monety śląskie, wśród których nie ma szerokich brakteatów, wybijanych, jak sądzimy, do lat 90. XIII w. (Paszkievicz 2002, s. 62), ale są inne monety ze schyłku tego stulecia. Tylko mały grosz hanoński (Hainaut) hrabiny Małgorzaty II Konstantynopolitańskiej (nr 87), wybity w latach 1275–1280, jest na pewno wcześniejszy. Mógł jednak pojawić się we Wrocławiu ze znacznym opóźnieniem – trudno to stwierdzić, ponieważ nie znamy podobnych monet z lepiej datowanych kontekstów w Polsce. Podobnie opóźniony może być średni brakteat z połurłem i połulilią (nr 55), dotąd wprawdzie nieznany, który atoli na podstawie analogii formalnych i treści stempla przypisujemy Mieszkowi III (I) i Przemysłowi, książętom raciborsko-oświęcimskim (1281/1282–1290). Analogii tych dostarcza brakteat z połurłem i poługwiazdą ze skarbu z Lubomi (Paszkievicz 2008, s. 139, typ 30). Jeszcze trzy monety (dwie śląskie, jedna z Polski północnej; nr 4, 5, 57) pochodzą najprawdopodobniej z ostatniej dekady XIII w., a kilka dalszych z przełomu wieków.

Sześćdziesiąte stulecie 1275–1335 (a realnie raczej czterdzieste stulecie ok. 1295–1335), reprezentowane przez 83 monety, dominuje, jak już wiemy, w naszym materiale, mimo braku skarbów z tego czasu. Niewielki jest udział monet obcych – 13 czeskich, jedna hanońska i jedna pruska – i bez mała tylko o nich możemy powiedzieć, że są pewnie określone na podstawie literatury.

Poza nimi nie budzi też wątpliwości atrybucja kwartnika nyskiego biskupa Henryka z Wierzbna (1302–1319; nr 42) ani przynależność do Księstwa Fürstenberskiego kwartników z herbem Wittelsbachów i legendą *Clipeus Bauwarie* (nr 37, 38; Kiersnowski 1980, s. 43–44). Jest to najczęściej spotykany typ kwartników śląskich, który prawdopodobnie pojawił się przed połową XIX w. w jakimś nieodnotowanym w nauce skarbie, a następnie przed 2004 r. zdominował również niezbadany skarb znaleziony w Bogaczowie pod Jaworem (gm. Męcinka; po raz pierwszy wzmiankowany bez metryki w: Kiersnowski 2008, s. 106). Na Nowym Targu znaleziono pojedynczo dwa kwartniki tego typu, należące do dwu głównych odmian, pochodzących prawdopodobnie z dwu mennic, których wszelako nie potrafimy wskazać. Oba okazy zalegały, jak się wydaje, w warstwie handlowej, zarejestrowanej na całej powierzchni badanego stanowiska, która miała przyrastać na przełomie XIII i XIV w. i została oznaczona jako js. 22.

Pojedyncze znaleziska kwartników na Śląsku są wciąż rzadkie, ale spotykane zarówno we wsiach, jak i w miastach, przy czym ich występowanie jest zwykle rozbieżne z rozpoznaniem pochodzenia. Podobny do znalezionego we Wrocławiu kwartnik fürstenberski znaleziono np. w Sicinach pod Górą (Wróblewski 2015, s. 387), a kwartnik nyski – innego typu – pojawił się w zamczysku Stare Kolnie pod Brzegiem (Marek, Paszkiewicz 2012). Z kolei w Głogowie podczas badań archeologicznych znaleziono w średniowiecznym bruku ul. Garncarskiej dwa kwartniki przypisywane do Księstwa Brzeskiego (K. Książek, informacja osobista).

Prawdopodobne określenie na podstawie dotychczasowych ustaleń literatury możemy też przypisać fałszywemu brakteatowi nr 56. Na podstawie skarbu z Wielkiej Wsi pod Szadkiem, gdzie wystąpiły w znaczącej liczbie prawdziwe monety tego rodzaju, udało się dotychczas ustalić, że jest to najprawdopodobniej moneta Księstwa Sieradzkiego z czasów Władysława Łokietka, wybita po 1306 r. (Miazga *et al.* 2012, s. 181–182, typ 31). Okazało się jednak właśnie, że ten sam typ – w znanym też z Wielkiej Wsi (typ 32) mniejszym wariantcie – reprezentuje moneta znaleziona pojedynczo

w Tumie pod Łęczycą (Chabrzyk 2014, s. 651, nr t; wcześniej znana z błędnego rysunku w: Paszkiewicz 1994, s. 6, ryc. 8), co każe wziąć pod uwagę jako możliwego emitenta także Księstwo Łęczyckie pod tym samym panowaniem. Margines niepewności polega tu przede wszystkim na tym, że znaleziona we Wrocławiu moneta fałszywa jest niewyraźna i powiązanie jej z typem znanym z Wielkiej Wsi i Tumu nie jest całkiem pewne. Brakteat z literą B i z gładkim kołnierzem (nr 41), znany także ze znalezisk z Głogowa, jest raczej pochodzenia oleśnickiego¹²⁷. Jeden jeszcze brakteat, z trójlistną lilią i wałem zdobionym perełkami (nr 57), dzięki analogiom w skarbach z Sarbska i Wielenia może być datowany na koniec XIII w., ale te same analogie wskazują też, że nie jest on śląskiego pochodzenia.

Pozostałe monety z omawianego okresu są albo zupełnie pozbawione analogii w literaturze, albo znane analogie dotyczą pojedynczych, źle zinterpretowanych, znanych tylko z rysunków, pozbawionych metryk i zaginionych już egzemplarzy. Nie mamy więc w zasadzie (poza jednym brakteatem oleśnickim) dla ustalenia pochodzenia i datowania tych monet oparcia w dotychczasowych znaleziskach. Musimy polegać na obserwowalnych ich cechach i jedynym znanym nam znalezisku – z Nowego Targu.

Przyjmijmy zatem, że monety nieznanne ze znalezisk poza Wrocławiem, które na wrocławskim placu wystąpiły pojedynczo więcej niż dwukrotnie, są najprawdopodobniej monetami wrocławskimi – dotychczas bowiem denary wrocławskie z okresu 1290–1362 nie były znane nauce (o wcześniejszych zob. Paszkiewicz 2005). Takie założenie znajduje indukcyjne potwierdzenie w denarach typów „Krzyż/głowa” (cztery egzemplarze, w tym jeden fałszywy) i „Lew/orzeł” (dziewięć egzemplarzy), na których – przynajmniej na części egzemplarzy – rzeczywiście czytamy nazwę Wrocławia. Tym

śmiejemy możemy je rozciągnąć na beznapisowe typy o takiej samej charakterystyce znalezisk, jeśli dla ich motywów znajdziemy we Wrocławiu uzasadnienie. Wolno oczekiwać, że rozpoznane w ten sposób w tak licznych materiale emisje wrocławskie wypełnią czas 1275–1335 w miarę zwartą sekwencją.

c. Rozpoznanie nieznanych dotąd monet polskich z lat 1275–1335 na Nowym Targu

Nasze oczekiwania jednak zostają zawiedzione już na wstępie. Nie mamy w materiale żadnej monety z grupy szerokich brakteatów śląskich, w których upatrujemy podstawowej formy pieniądza (dolno)śląskiego od połowy do schyłku XIII w. Ponieważ monety takie były wielokrotnie obserwowane we Wrocławiu, sądzimy, że akumulacja tej fazy na Nowym Targu zaczęła się, gdy nie było ich już w mieście w obiegu. Wśród stosunkowo licznych brakteatów z Nowego Targu są monety potencjalnie XIII-wieczne, ale – poza trzema wyjątkami – są one mniejsze niż 20 mm. Jeden z tych wyjątków (nr 55) znajduje przypuszczalną analogię nie we Wrocławiu, lecz w Raciborzu. Drugi to brakteat z kroczącym lwem, znaleziony w dwu egzemplarzach (nr 4, 5), ale tworzących jeden zespół. Choć jest to najprawdopodobniej tzw. brakteat zredukowany, tzn. ze schyłkowej fazy brakteatów szerokich, i jego stempel mógłby znaleźć analogię na pieczęci Henryka IV Probusa (Pfotenhauer 1879, Taf. AI: 6), to nie znamy go z innych znalezisk w mieście, a reprezentacja nowotarska jest za mała. Podobne jest przedstawienie parwusa Henryka I (III) głogowskiego (Friedensburg (1887; 1888) nr 698^A; Friedensburg (1931) nr 354), wybitego po 1303 r., eksponującego – być może – prawo Głogowczyka do dziedzictwa po Probusie (Miazga *et al.* 2012, s. 166–168). Nasze brakteaty byłyby wcześniejsze od parwusa głogowskiego i – nie mając żadnych bezpośrednich przesłanek na rzecz wiązania ich z księstwem głogowskim – opowiadamy się za ich powstaniem we Wrocławiu, gdzie zostały znalezione. Raczej jednak nie pochodzą z ostatnich lat panowania Henryka IV Probusa (do 1290 r.). Ich ciężar, 0,47 g,

¹²⁷ Inne znaleziska: Paszkiewicz 2000, nr 97 – dwa egzemplarze z głogowskiej kolegiaty. Bardzo podobny pod względem wielkości i fabryki brakteat znaleziono w Głogowie na posesji przy ul. Grodzkiej (K. Książek, informacja osobista, Muzeum Archeologiczno-Historyczne w Głogowie, nr inw. MH/A/5162/96). Na temat atrybucji zob. Paszkiewicz 2015a.

przemawia za nominałem jednostkowym (a nie połówkowym), średnica zaś (20,5 mm) – za klasyfikacją do brakteatów zredukowanych, podczas gdy najpóźniejsze monety Henryka IV Probusa ze skarbu z Secemina są wciąż większe i mierzą ponad 23 mm średnicy (Paszkiwicz 2002). Wypada więc, mimo małej reprezentacji, przyjąć, że są to monety właśnie Henryka V Brzuchatego (1290–1296), jako że w przypadku późniejszych rządów regencyjnych nie widzimy powodów do odwoływania się do dziedzictwa po Probucie. Jest to jednak wnioskowanie wysoce zawodne i w żadnym razie proponowana tu atrybucja nie powinna być przytaczana bez znaku zapytania. Inne brakteaty mogłyby przynależeć do monet frakcyjnych, towarzyszących emisji szerokich brakteatów, lub do brakteatów zredukowanych, które staną się w ostatniej dekadzie XIII w. znów monetami drobnymi towarzyszącymi jako frakcja pierwszym kwartnikom. Wśród nich nie ma jednak okazów powtarzających motyw szerokich brakteatów (a po tym dotychczas rozpoznawaliśmy monety frakcyjne).

Najbardziej obiecująca jest grupa trzech brakteatów z łbem byka na wprost, wyróżnionych nietypowym ornamentem czterech grup trzech promieni na kołnierzu (nr 44–46). Łeb byka na brakteatach jest wprawdzie automatycznie kojarzony z kręgiem meklemburskim, nie mamy już jednak wątpliwości, że ten pospolity motyw pojawiał się również w innych krajach, zwłaszcza w Wielkopolsce (Jażdżewski 1879), gdzie później utrwalił się w formie herbu ziemskiego. Niezwykły ornament wygląda jak wynik skrzyżowania promienistego kołnierza (również dawniej uważanego błędnie za specyfikę kręgu bałtyckiego) z kołnierzem napisowym, zwykle z czterema literami (spotykanym m.in. na szerokich brakteatach śląskich). Ciężar tych monet odpowiada naszym oczekiwaniom, lecz motyw byczego łba nie znajduje wyjaśnienia we Wrocławiu. Domysł o ich wrocławskim pochodzeniu nie wejdzie zatem ponad poziom wstępnej hipotezy, póki nie uzyska mocniejszego potwierdzenia.

Nader kuszący jest w tym kontekście niezwykle brakteat z osłą głową (nr 47, 48), odkryty po raz pierw-

szy. Za identyfikacją osła przemawiają wyraźnie wyeksponowane, długie uszy. Brak upręży wskazuje, że jest to dziki osioł (*onager*), co istotnie wpływa na treści symboliczne związane z przedstawieniem: jest to zwierzę wolny, hardy, szybki, który swym rykiem obwieszcza chrześcijanom równonoc wiosenną i zwycięstwo Bożej światłości (np. *Bestiary* 1999, s. 97–100; *Fizjolog* 2003, s. 31–32; Kobielius 2002, s. 238–244). „Fizjolog powiedział, że jest on trzymany na dworach królewskich. Dwudziestego piątego dnia miesiąca *Phameno*th po zachowaniu dzikiego osła można poznać, że oto następuje zrównanie dnia z nocą. Kiedy zaryczy on dwanaście razy, król i dwór wiedzą, że następuje zrównanie dnia z nocą” (*Fizjolog* 2003, s. 67). I tu jednak nie umiemy znaleźć we Wrocławiu wytłumaczenia dla tego niezwykłego przedstawienia, a odkrycie dwu osobnych egzemplarzy takich monet nie wystarczy, by przydzielić je do Wrocławia, choć ogólne pochodzenie śląskie wydaje się dość prawdopodobne.

Jak widzimy, ciekawe i charakterystyczne grupy monet nie spełniają sformułowanych powyżej założeń. Być może założenia te były zbyt rygorystyczne i w okolicznościach półrocznej renowacji monety, jaką zwykle stosowano przed wprowadzeniem kwartników i parwusów, intensywność gromadzenia się materiałów na Nowym Targu była zbyt niska, by dać oczekiwane przez nas zagęszczenie reprezentacji poszczególnych typów. Sytuacja zmienia się dopiero, gdy renowację zastąpił półroczny czynsz, *contribucio monete* (też *abeganc* lub *pecunia monetalis*). Daninę 80 grzywien monety, płaconą przez miasto księciu 1 maja i 29 września¹²⁸, wzmiankowano po raz pierwszy w 1302 r. (ale może płacono już wcześniej¹²⁹). Rzadziej zmieniane typy monet dały obfitszą, łatwą do uchwycenia reprezentację.

Reprezentowany przez sześć egzemplarzy brakteat z literą B i promienistym kołnierzem (nr 9–14) może

¹²⁸ Tak już C. Grünhagen w komentarzu do *Henricus pauper* (CDS Grünhagen, s. 7, przyp. 2–3); także Grodecki 2009, s. 124.

¹²⁹ Mogło tak być już przed rozpoczęciem znanego tekstu *Henricus pauper*. Poza tym datowanie not na 1302 r. powinno budzić wątpliwości, skoro odbiorcą czynszu jest sprawujący regencję w Księstwie Wrocławskim książę na Fürstenbergu Bolko I, który zmarł w końcu 1301 r.

mieć analogię w kilku skarbach dolnołużyckich: ze Starosiedla pod Gubinem (3 egz.), Mochowa pod Chociebużem (1 i ½ egz.) i Groß-Briesen pod Brylandem (2 egz.). Niepewność bierze się stąd, że dysponujemy tylko rysunkiem jednego brakteatu z Mochowa lub Starosiedla (Bahrfeldt 1926, s. 217, 242, Taf. XVIII, nr 350), który oddaje raczej ogólną koncepcję monety i – co dla nas istotne – kształt krążka, nie odzwierciedla natomiast dostatecznie dokładnie formy litery B ani liczby promieni. Nie wiadomo nawet, czy cień na rysunku po lewej stronie litery to dodatkowy znak, jaki widzimy na egzemplarzach wrocławskich, czy tylko cień właśnie. Dane pomiarowe znamy tylko jako średnią z dwu egzemplarzy z Groß-Briesen: 0,31 g, 15,5 mm (Bardt 1884, s. 240, nr 153) – te wielkości zgadzają się z egzemplarzami wrocławskimi (14,5–15,5 mm, 0,30–0,34 g). Skarb ze Starosiedla datowany jest po 1315, z Groß-Briesen – po 1308 (Paszkiwicz 2009a, s. 109, 118), a z Mochowa – po 1310 r. (Szczurek 2007, s. 354). Horyzont chronologiczny zatem również zgadza się z danymi z Nowego Targu. W cytowanych trzech skarbach jednakże brakteat ten tworzy śladowy udział w znacznej, urozmaiconej masie monetarnej, podczas gdy we Wrocławiu sześć pojedynczych znalezisk to zbiór świadczący jasno o miejscowym pochodzeniu. Moneta może zostać odniesiona albo do regencji Bolka I z Fürstenbergu (1296–1301), albo do panowania Bolesława III Rozrutnego (1305–1311). Umieszczony po lewej stronie litery na wrocławskiej monecie dodatkowy znak ma co najmniej dwie formy: poprzeczny owal i gwiazda. Mogą to być jakieś znaki kontrolne, sugerujące bicie tego typu w więcej niż jednej mennicy lub przez więcej niż jednego mincerza. Okaz z gwiazdą, zaobserwowany w jednym egzemplarzu, ma też grubsze i mniej liczne promienie na kołnierzu, ale mimo to jest on w formie zewnętrznej zbieżny z pozostałymi. Zwarta, stosunkowo masywna forma tych monet przemawia raczej za późniejszym czasem ich wybicia, zatem za Bolesławem III, podobnie jak dostrzeżone na jednym egzemplarzu ślady przebicia z brakteatu innego typu, prawdopodobnie z literą W.

Mamy i taki typ w naszym materiale (nr 6–8), z gładkim kołnierzem, a literę W na nim interpretujemy jako inicjał miasta Wrocławia, zapewne użyty w czasie miejskiej dzierżawy mennicy. Wiemy, że w ostatnich miesiącach życia regenta Bolka I (zmarłego 9 listopada 1301 r.) miasto Wrocław wydzierżawiło mennicę książęcą – prawdopodobnie na rok lub dwa (Friedensburg 1888, s. 166; CDS Grünhagen, s. 6). Przypadało to więc na czas pełnienia w Księstwie Wrocławskim regencji przez biskupa Henryka z Wierzbna (schyłek 1301 – początek 1303 r.). Możemy zatem brakteaty z W położyć w latach 1301–1303, a brakteaty z B – w latach 1305–1309. Znalezienie brakteatów z W w js. 7, a z literą B w js. 7, 19 i 22 (?) nie koliduje z tym datowaniem, brakteat z B natomiast w znacznie wcześniejszej js. 72 wypada uznać za zaburzenie stratygrafii.

Litera W jako znak herbowy czy cecha miejska Wrocławia jest szeroko znana, jednakże jej pojawienie się i szerokie użycie było dawniej datowane na schyłek XIV w. (podsumowanie wcześniejszej literatury zob. Czechowicz 2006). Na możliwe wcześniejsze użycie litery W w znaczeniu Wrocławia w latach 50. zwraca ostatnio uwagę Bogusław Czechowicz (2013, s. 185–220), aczkolwiek ze wskazanym przez niego przypadkiem (pieczęć majestatowa cesarza Karola IV z 1355 r.) trudno się zgodzić. Wystąpienie litery W na brakteacie nie musi być przecież jednak uważane za niezwykłość. Mamy w śląskim mennictwie I. ćw. XIV w. całą serię kwartników z literami, które badacze zgodnie objaśniają jako inicjały miast: C – Krosna, I – Jawora, K – Kościana, L – Löwenbergu (Lwówka), M – Münsterbergu (Ziębic), P – Poznania, S – Świdnicy, V – Widnej (są też inicjały książąt, monogram maryjny i litery niewyjaśnione) (Suchodolski 1993b, s. 116–122). Zatem użycie inicjału miejskiego na monecie nie byłoby we Wrocławiu w tym czasie niczym wyjątkowym. Z drugiej strony odkrycie tych brakteatów, z którym za chwilę pójdzie w parze nowe przypisanie zapomnianej monety dwustronnej, pociąga za sobą daleko idące konsekwencje dotyczące symboliki Wrocławia. Zarówno brakteat, jak denar dwustronny trzeba bowiem skojarzyć z kwartnikiem noszącym podobną

literę W, po drugiej zaś stronie Orła w tarczy (Friedensburg (1887; 1888) 472; Friedensburg (1931) nr 1115). Jak dotychczas, tylko Marian Gumowski przypisywał ten kwartnik Wrocławowi (Gumowski 1936, s. 679). Mechaniczne przyjęcie takiego rozwiązania wobec braku legend i znalezisk tej monety byłoby wprawdzie pochopne – wciąż nie można wykluczyć, że W ma na niej inne znaczenie, zwłaszcza inicjał książęcy – ale jego prawdopodobieństwo wzrosło (alternatywna atrybucja to: Księstwo Legnickie, Władysław II, 1311–1312).

W 1309 r. doszło prawdopodobnie do kolejnej dzierżawy mennicy przez miasto Wrocław (CDS Grünhagen, s. 24, notuje bowiem wówczas dochód miejski z mennicy w kwocie 24 grzywien bez wiardunka). Wkrótce potem, w 1311 r., Księstwo Wrocławskie, dotychczas zarządzane przez Bolesława III Rozrzutnego, zostało podzielone między trzech synów Henryka V Brzuchatego, a Wrocław przypadł Henrykowi VI. Kolejne mocniej datowane monety zobaczymy w roku 1327. Po 1309 r. – datę końcową możemy umownie przyjąć w 1322 r. – umieścić zatem wypada zagadkową grupę beznapisowych parwusów z literą M lub E po jednej i W po drugiej stronie. Mamy tych monet aż dziewięć (nr 15–23), dwie następne znaleziono już w 1977 r. we wrocławskiej farze św. Elżbiety (niepublikowane) i nie są znane z żadnego innego znaleziska, a litera W na nich daje się objaśnić bez zastrzeżeń jako inicjał miasta Wrocławia¹³⁰. Ich wrocławskie pochodzenie nie powinno zatem budzić wątpliwości, atoli w jego świetle litera M, zajmująca całą jedną stronę monety, jawi się zagadkowo. Mniej prawdopodobna ze względu na proporcję znaku, ale chyba niewykluczona jest także uncjalna litera E. Na drobnych wyrobach z XIII–XIV w. litera M „jest to jeden z najpopularniejszych inicjałów” (Wachowski 2013, s. 79), odnoszony zazwyczaj do Panny Marii bądź do *Minne* (miłości). To drugie na monecie nie miałyby precedensu. Skoro nie mamy księcia wrocławskiego o imieniu zaczynającym się na

literę M ani E, a patronki far miejskich, Maria Magdalena i Elżbieta, musiałyby chyba wystąpić obok siebie, nie wchodzi też w grę *Ecclesia*, skoro biskup bił swoją monetę poza Wrocławiem – M mogłoby oznaczać unię monetarną z innym miastem, jak na monetach Świdnicy i Ziębic (S–M) albo Löwenbergu i Jawora (L–I). Porozumienie monetarne Wrocławia z Ziębicami (Münsterbergiem) nie jest nigdzie poświadczone i byłoby mało prawdopodobne, skoro oba miasta leżały w innych księstwach, a w dodatku ranga i potencjał Ziębic był bez porównania mniejszy i trudno, by były dla Wrocławia partnerem we wspólnej emisji monety. Na terenie księstwa wrocławskiego nie widać większego miasta o nazwie na M ani E. Pozostaje więc przyjąć, że litera M z literą W składają się w informację: *Moneta Wratislaviensis*, a odniesienia do władcy na tej monecie nie ma. Styl monet jest dość prosty, a pod literą W pojawia się niekiedy dodatkowa kulka – znak menniczny – wywołując zaskakujące skojarzenie z denarami miasta Visby na Gotlandii, gdzie w latach 1288 – ok. 1450 stosowano podobne figury. Jedna z monet (z badań Nowego Targu, nr inw. 5347/11) różni się nieco od pozostałych. Stemple są lepiej wykonane, obwódki z drobniejszych perełek, litera M staranniejsza, i chyba srebro jest lepsze, za to bicie jest bardzo niestaranne, typowe dla śląskich parwusów. Przypuszczalnie to wczesny egzemplarz. Ciężary dobrze zachowanych egzemplarzy z Nowego Targu to: 0,45, 0,35, 0,34, 0,32, 0,29, 0,27 i 0,21 g. Są, jak widać, znacznie rozproszone i pozwalają się domyślać normatywu ok. 0,34 g. Srebro nie zostało poddane analizom, ale wygląda na stosunkowo słabe. Ten typ wprowadził do literatury Ferdinand Friedensburg, całkowicie mylnie datując go na koniec XV w. i przypisując do Kozuchowa (Friedensburg 1904, s. 48). Forma litery M jest dla tego późnego okresu zupełnie bezprecedensowa, a w dodatku, jak wykażemy osobno, we wskazanym przez Friedensburga miejscu i czasie emisja monety wyglądała zupełnie inaczej. Również struktura chronologiczna znalezisk z Nowego Targu, gdzie monet z końca XV w. nie ma wcale, wyklucza takie datowanie. Pewnym argumentem w dyskusji jest też kontekst, w jakim odnaleziono opisywane monety,

¹³⁰ Trelńska 1991, s. 40, zauważa, że litera W występuje w Polsce w tej dobie tylko „w nazwach osobowych i miejscowych, w konsekwencji dość rzadko”. Analogie epigraficzne dla litery M na monetach tego typu: Trelńska 1991, s. 35, nr 3, 7, z początku XIV w.

sugerujący takie właśnie ich datowanie. Zalegały bowiem w warstwach targowych, oznaczonych jako js. 19 (która miała przyrastać głównie w XIV w.) lub 22 (datowana na XIII/XIV w.).

Henricus pauper notuje wpływy miasta z mennicy w latach 1322, 1326 i 1327, co najmniej w tych latach więc mennica była (znów lub wciąż – tego nie wiemy) dzierzawiona przez miasto, w dodatku w 1325 r. odnotowano też wydatek miejski na mennicę (CDS Grünhagen, s. 48, 50–52). Wszystko to wskazuje na jakies ożywienie mennictwa. Umieszczamy tu wspomniany już typ dwustronnej monety z krzyżem z gwiazdami w kątach, otoczonym nazwą miasta *Wratislavia*, a na rewersie z przedstawieniem głowy lub krótkiego popiersia na wprost, otoczonym imieniem *Iohannes* (nr 24–26 oraz falsyfikat nr 27). Typ ten, do niedawna nieznan, pojawił się po raz pierwszy 8 marca 2010 r.¹³¹ na aukcji numizmatycznej firmy Fritz Rudolf Künker w Osnabrück, z niepewnym rozpoznaniem jako halerz wrocławski lub namysłowski z 1. poł. XIV w. Ważył 0,32 g (Fritz Rudolf Künker GmbH & Co. KG, 165. Auktion (8.-9. März 2010), poz. 2668). Wypatrzył go i trafnie uznał za parvus wrocławski Grzegorz Skąpski¹³². Obecnie odkryte egzemplarze potwierdzają to rozpoznanie, a zarazem wykazują znaczną zmienność przedstawienia twarzy Jana na rewersie, przy jednostajnie wysokim poziomie wykonania. Mimo braku tytułu *Sanctus* nie mamy wątpliwości, że głowa w polu monety nie jest przedstawieniem Jana Luksemburskiego (który na monecie z tej doby nosiłby koronę) i należy do św. Jana. W dzisiejszym herbie Wrocławia, nadanym przez Ferdynanda I i Karola V w 1530 r. i złożonym z wcześniej używanych emblematów miejskich, mamy zarówno głowę Jana Chrzciciela, głównego patrona katedry, biskupstwa i dynastii, jak głowę Jana Ewangelisty, patro-

na kaplicy ratuszowej, przy czym tradycyjnie i zgodnie z tekstami ewangelicznymi Chrzciciel jest przedstawiany z bujnym zarostem, a Ewangelista ma młodą, gładką twarz. Wrocławska pieczęć radziecka z 1314 r., przedstawiająca Chrzciciela, mimo wysokiej klasy artystycznej pozostaje na granicy konwencji, gdyż zarost świętego jest umiarkowanie przyszczyżony, a włosy utrefione (głowa nie jest ścięta)¹³³. Na monecie głowa ma różne formy (co świadczy o biciu rozciągniętym w czasie), ale nie ma śladu zarostu i najwyraźniej przedstawia Ewangelistę. Dotychczas obecność głowy Jana Ewangelisty w herbie złożonym tłumaczono tym, że w latach 1345–1357 w ratuszu wybudowano kaplicę pod jego wezwaniem, czyniąc go w ten sposób patronem władz miejskich. Tarcza z głową Ewangelisty została też wówczas umieszczona jako herb miasta w tympanonie głównego portalu wrocławskiego ratusza¹³⁴, a potem powtórzona w podobnej formie nad wejściem z kaplicy do Wielkiej Sali. Motyw postaci Jana Ewangelisty został zaczerpnięty – jak wskazuje Bogusław Czechowicz – z grona świętych czczonych w katedrze, być może z intencją odwołania się do kolegium apostołów jako wzorca dla miejskiej rady. Tak czy inaczej, okazuje się, że Ewangelista już wcześniej widniał na miejskich monetach, a wśród symboli umieszczonych na wrocławskim ratuszu w połowie XIV w. to właśnie on jako jedyny odnosi się do gminy miejskiej, a nie do jej ziemskich zwierzchności. Jeśli wolno włączyć się do dyskusji nad znaczeniem tego symbolu, można zauważyć, że początek XIV w. wskazywany jest jako czas nasilenia kontaktów handlowych – realizowanych poprzez bezpośrednie podróże wrocławian – z Wenecją (Myśliwski 2009, s. 449–456), której niezwykła pozycja polityczna była symbolizowana przez patrona ówczesnej głównej fary miejskiej, Marka Ewangelistę (a nie przez patrona tamtejszej katedry biskupiej na Castello,

¹³¹ Nie pochodził zatem, wbrew nasuwającemu się przypuszczeniu, z placu Nowy Targ we Wrocławiu, gdzie badania rozpoczęto 18 października 2010 r.

¹³² Skąpski 2013. Inne prace tego autora, chętnie poruszającego problematykę mennictwa wrocławskiego w 1. poł. XIV w., pomijamy w bibliografii, gdyż oparte są – co mimo notorycznego mylenia przypisów udało się stwierdzić – na całkowitym (*sic!*) niezrozumieniu tekstów łacińskich i niemieckich.

¹³³ *Historja* 1936, tabl. CXXIV, fot. 128. Na monecie o nr. inw. 7138/11 głowa św. Jana znajduje znaczne artystyczne podobieństwo do tej pieczęci. Tam jednak oblicze jest brodate.

¹³⁴ Datowanie i interpretacja zob. Czechowicz 2008, s. 38–46; szczegółowy opis i analiza artystyczna: Kaczmarek 1999, s. 196–203.

św. Piotra Apostoła). To mogło zrodzić ideę oddzielenia pod względem świętego orędownictwa miasta od Ostrowa Tumskiego, choć, rzecz jasna, od razu nasuwa się pytanie, czemu nie zwrócono się w tej sprawie do patronek miejskich far, Elżbiety z Turyngii i Marii Magdaleny. Może, jak w Wenecji, potrzebny był w tej funkcji ewangelista?

Krzyż na rewersie oczywiście ma tu swoje podstawowe znaczenie symbolu sakralnego, jednocześnie jednak nawiązuje do ówczesnego mennictwa zachodnioeuropejskiego, szeroko wpływającego na monetę śląską w fazie kwartników. Uderzająca jest nieobecność księcia na tej monecie – znów żaden element figury czy napisu na niego nie wskazuje. To samo widzieliśmy na poprzednim typie i sądzimy, że w jakimś momencie sprowadzono do mennicy wrocławskiej, pozostającej w rękach miasta, wykwalifikowanego rytownika, który znacznie poprawił poziom artystyczny wybijanych monet. Być może – ale to tylko przypuszczenie, któremu nie przeczy proporcja liczby monet znalezionych na Nowym Targu – było to w 1322 r. Bito je natomiast, jak zaraz wykazemy, do 1327 r. Całkowita autonomia motywów parwusa, które nie znajdują na kwartnikach analogii (istnieje wprawdzie kwartnik z krzyżem i ornamentami – innymi – w kątach, lecz jest bez wątpienia głogowski: Friedensburg (1887; 1888) nr 615; Friedensburg (1931) nr 211), pozwala przypuszczać, że emisja obu gatunków monety we Wrocławiu przypadła w różnym czasie. Niemalże wszystkie opisywane parwusy odnaleziono w rozległej warstwie handlowej oznaczonej jako js. 7, która narastała przez XIV i XV w., a pozyskane próbki drewna wskazują, że proces ten następował już od 1. ćw. XIV w. (próbki przyniosły daty: 1324 i 1335 r.).

Nie widzimy na wrocławskich monetach śladu przekształcenia Księstwa Wrocławskiego w lenno Rzeszy w 1324 r. (*Lehns-* 1881, s. 65–66). Ostatnią grupą monet lokalnej emisji są nieznane dotychczas parwusy z ukoronowanym lwem czeskim po jednej stronie i orłem – bez korony i przepaski – po drugiej, ważące najczęściej 0,31 g. Mamy tych monet aż dziewięć (nr 28–36), różniących się między sobą słabo czytelnymi napisami,

które mogą zawierać imię Henryka, nazwę Wrocławia lub nierozpoznane słowo w następujących układach:

- *Henricus / Henricus*
- *Henricus / oaen...s*
- *Wratizlavia / Henricus*
- *Wratizlavia / Wratizlavia*
- *Wratizlavia / oaen...s*

Pozostawiając problem nieodczytanego słowa (*Iohannes? denarius?*), widzimy, że imię władcy i nazwa miasta mogą występować samodzielnie lub łączyć się, co prawdopodobnie odzwierciedla zmiany w uprawnieniach do mennicy wykupywanych przez miasto. Uprawnienia te są wszelako dziś trudne do sprecyzowania z powodu niedostatku źródeł. W każdym razie podstawowy typ: Lew czeski i Orzeł śląski zostanie utrzymany na parwusach – później przezwanymi halerzami – z mennicy wrocławskiej aż do 1417 r.¹³⁵ Zdefiniował go nawet *expressis verbis* cesarz Karol IV w przywileju dla Wrocławia z 1362 r. (Friedensburg 1887, s. 37, nr 34), toteż w literaturze sądzono zazwyczaj, że dopiero wtedy był wprowadzony, opatrzony najpierw imieniem Karola (do 1378 r.): *Krol' Boh' Re*¹³⁶, a potem Waclawa IV (1378–1319): *Wec Boh' Re* wokół lwa i stale *Moneta Wrat* wokół orła. Nawet Friedensburg zlekceważył zachowany w rękopiśmiennym, XVIII-wiecznym katalogu zbioru Hansa Teophila von Röbla opis monety: *IOHS. R. BOEM. Löwe. R[ück]s[eite] MON·WRAT*. Adler uznał, że był to życzeniowy odczyt słabo zachowanego halerza Karola lub Waclawa (Friedensburg 1888, s. 168). Okazuje się jednak, że halerz Jana (1335–1346) najprawdopodobniej rzeczywiście istniał¹³⁷, skoro monety tego typu wybijał

¹³⁵ O możliwej przerwie zob. Hána, Skala 2004.

¹³⁶ W Głogowie znaleziono nieznane w literaturze egzemplarze z napisem [*Krol' Bhe' re'*] (Muzeum Archeologiczno-Historyczne w Głogowie, nr inw. MG/N/14 i 53), przypuszczalnie wcześniejsze (M. Grochowska-Jasnos, informacja osobista).

¹³⁷ Zob. w tej sprawie także Piniński 1990, s. 195, gdzie odnotowany drugi egzemplarz – niestety, również zaginiony.

już ostatni wrocławski Piast, Henryk VI¹³⁸. Wprowadzenie na jedną ich stronę królewskiego Lwa czeskiego wiążemy z hołdem złożonym przez księcia Henryka królowi Janowi i ustanowieniem czeskiej sukcesji we Wrocławiu 6 kwietnia 1327 r. (*Lehns-* 1881, s. 66–69). Monety tego typu bito najprawdopodobniej do dokonania się czeskiej sukcesji w roku 1335. Brak na stanowisku parwusów-halerzy z imieniem Jana wiążemy z zaobserwowanym, wcześniejszym zakończeniem licznego pozostawiania monet na Nowym Targu, widocznym wyraźnie w sekwencji monet czeskich. W 1334 r., rok przed śmiercią Henryka VI, miasto zapłaciło mu za dwuletnią dzierżawę mennicy niewielką kwotę 26 grzywien (CDS Grünhagen, s. 60). Z drugiej strony wiemy z pewnością, że mennica pozostała w ręku władcy, skoro w 1340 r. król Jan jako książę wrocławski przywrócił wypłacanie z niej czynszu 12 grzywien rocznie dla klasztoru trzebnickiego, zapisanego w testamencie Henryka IV Probusa (*Regesten* 1868–1930, nr 6521, s. 144). Może więc monety z obustronną nazwą Wrocławia bito w latach 1334–1336? Z pewnością jednak nie znamy wielu szczegółów stosunków własnościowych wokół mennicy. Cztery z odnalezionych parwusów wrocławskich wystąpiły w opisywanej już warstwie handlowej, oznaczonej jako js. 19. Miała ona przyrastać przez XIV w. Jedna moneta zalegała na styku dwóch warstw (js. 7 i 19). Trzy z parwusów wystąpiły w warstwie odkładającej się bezpośrednio nad js. 19, oznaczonej jako js. 7 i datowanej na XIV/XV w. Jeden parwus miał wystąpić w warstwie datowanej na XIII/XIV w., ale tutaj kontekst jest niedokładny i być może znalezisko przynależało również do warstwy wyższej, czyli js. 19.

¹³⁸ Nie jest to wiedza zupełnie nowa. Jeden z pierwszych śląskich numizmatyków, Martin Hanke, przypisał w 1706 r. Henrykowi wybite pierwsze halerzy, o których zanotował: „Diese hatten auf der einen Seiten den Böhmischen Löwen, und auf der andern den Schlesischen Adler zu ihrem Bildniß” (*Hankius* 1711, s. 68). Najwyraźniej więc widział taką monetę z czytelnym imieniem księcia Henryka i zinterpretował ją – poza anachroniczną nazwą „halerz” – prawidłowo. Wiadomość Hankego została pominięta przez jego następców, może w przeświadczeniu, że była omyłką uczonego.

Oprócz monet wrocławskich obserwujemy na Nowym Targu inne, które możemy przypisać innym księstwom, szerzej Śląskowi, bądź też jeszcze szerzej Polsce. Paradoksalnie, największe zainteresowanie budzą nie okazy reprezentujące typy dotąd nieznane, ale te, które odnotowano w dawnej literaturze, lecz których dotąd nie udawało się zobaczyć w zdziśiatkowanych przez II wojnę światową zbiorach. Wśród nich są dwa kolejne typy parwusów: z literą A i orłem oraz z literą M i być może również orłem.

Mała moneta z ozdobną, gotycką literą A i orłem od 150 lat pojawia się w literaturze, przypisywana księciu ziębicickiemu Albrechtowi (1498–1511). Podobnie jak w przypadku monet z M i W, jest to jawny anachronizm w stosunku do stylu tej monety, a zarazem błąd historyczny, gdyż Albrecht z Podiebrad nie był nigdy samodzielnym księciem w Ziębicach, a księstwem zarządzał zwykle jego młodszy brat, Karol¹³⁹. Friedensburg nie znał tej monety z oryginału i opisał ją według rysunku Friedricha Wilhelma Kretschmera, kustosa Królewskiego Gabinetu Numizmatycznego w Berlinie (*Friedensburg* 1888, s. 267). Dopiero później zobaczył ten egzemplarz w zbiorze Emila Bahrfeldta w Berlinie (*Friedensburg* 1904, s. 56). W pracy z 1931 r. jeden egzemplarz (prawdopodobnie wciąż ten sam) jest notowany w zbiorze Schlesisches Museum für Kunstgewerbe, ale ilustracja została powtórzona z 1887 r. (*Friedensburg* 1931, s. 8, Taf. 5, nr 404). Jego późniejsze losy są nieznane. Moneta z Nowego Targu pozwoliła przede wszystkim na ogląd rzeczywistego egzemplarza, a nie rysunku. Okazało się, że litera jest bardziej skomplikowana i ornamentowana, niż widział to Kretschmer na niezbyt czytelnym egzemplarzu – w szczególności złamana poprzeczka ozdobiona jest skierowanym w dół fleuronem. Styl obu figur na monecie jest XIV-wieczny. Monogram bardzo przypomina figurę umieszczoną na dwu kwartnikach. Jeden z nich, pozbawiony zrozumiałej legendy, przedstawia po drugiej stronie orła (*Friedensburg* (1887; 1888) nr 466; *Friedensburg* (1931) nr 232), jak nasz denar, drugi nato-

¹³⁹ Szerzej pisze o tym Paszkiewicz 2015b.

miast przedstawia tam lwa, a wokół monogramu czytamy tam *Namslavia* (Friedensburg (1887; 1888) nr 669; Friedensburg (1931) nr 231). Na tej podstawie oba typy kwartników są – chyba słusznie – przypisywane do Namysłowa, a litera objaśniana jest jako monogramowe złożenie MA i odnoszona do Panny Marii jako patronki miasta (Gumowski 1936, s. 667; kwestia patronatu wymaga jednakże zbadania – Goliński 2006a, s. 43–44). W ślad za nimi możemy tę ponownie odkrytą monetę także zaliczyć do Namysłowa, pozostającego do 1323 r. w jednym z działów Księstwa Głogowskiego. Moneta wystąpiła w podobnym kontekście, jak wcześniej opisywane parwusy, i zalegała w rozległej warstwie handlowej, datowanej na XIV w. (oznaczonej jako js. 19).

Mniej jednoznaczny jest parwus z uncjalną literą M, nieco odmienną od tej, którą widzieliśmy na monetach wrocławskich, i ze słabo czytelną drugą stroną (nr 51). Na znanym Friedensburgowi egzemplarzu na drugiej stronie był orzeł, którego fragmentów można się dopatrzyć i tutaj. Prawdopodobnie należała także do tego typu cięta połówka monety znaleziona w kościele św. Elżbiety we Wrocławiu (niepublikowana). Również ten typ Friedensburg uważał za halersz Kożuchowa z końca XV w. (Friedensburg 1904, s. 48), co nie da się utrzymać ze względu zarówno na styl (bynajmniej nie „offenbar spät”, jak pisał ten autor¹⁴⁰), jak i ciężar monety (0,42 g, egzemplarz Friedensburga 0,37 g). Naszą ocenę potwierdza kontekst archeologiczny, w którym wystąpił zabytek. Była to warstwa datowana na XIV/XV w. (oznaczona jako js. 7). Możliwe na tej podstawie przypuszczenie, że jest to moneta Matyldy (Mechtyldy) Brunszwickiej jako księżnej wdowy w Głogowie w latach 1309–1318, wymagałoby poważniejszego wsparcia niż występująca – jak widzieliśmy – dość szeroko litera M.

Księstwu Fürstenberskiemu można przypisać mały brakteat guziczkowy (nr 39), przedstawiający hełm garnkowy ze szparą wzrokową, zwrócony w lewo patrzącego i ozdobiony pięcioma pawimi piórami (Friedensburg (1904) nr 816^A; Friedensburg (1931) nr 517). To przedstawienie znamy bowiem z wielu typów

kwartników fürstenberskich, a zwłaszcza z często spotykanej monety typu *IVVENVM BOLKONVM* z lat 1301–1312. Ferdinand Friedensburg znalazł takie brakteaty tylko z kolekcji, nie ze skarbów, co nie przeczy proponowanej identyfikacji, gdyż nie były wówczas znane skarby brakteatowe z 1. poł. XIV w. Również rozmiary monety i jej ciężar (0,192 g, 14,2 mm) oraz ogólna forma z mocno podwiniętym kołnierzem przemawiają za nią, aczkolwiek wciąż nie można tej atrybucji traktować jako pewnej. Trzy dalsze brakteaty guziczkowe z promienistymi kołnierzami (nr 52–54) nie mają wprawdzie bezpośrednich analogii typologicznych, ale ich forma przypomina monety ze skarbów z Lichyni w Opolskiem, z początku XIV w., podobnie jak ciężar (0,27–0,34 g). Nie oznacza to wszakże, że muszą pochodzić z Opolszczyzny (czyli późniejszego Górnego Śląska), ponieważ widzieliśmy również wrocławskie monety zbliżonej formy – mogą zatem być także z (Dolnego) Śląska. Jeden z tych brakteatów przedstawia kwiat o trzech dwudzielnym płatkach obwiedzionych konturami, a na kołnierzu 27 promieni (nr 54). Na Nowym Targu wystąpił w dwuelementowym zespole z dwustronnym denarem wrocławskim z lat 1322–1327, zatem jest mu najprawdopodobniej współczesny. Brakteat z łbem byka na wprost (nr 53) przedstawia motyw obecny nawet w dwóch typach w II skarbie z Lichyni¹⁴¹, jednak podobieństwo nie jest na tyle bliskie, by przypisać go do któregoś z nich. Podobnie nie dość bliska wydaje się zbieżność monety z orłem w lewo (heraldycznie), z dwoma piórami w skrzydle i 21 promieniami na kołnierzu (nr 52), z okazem z II skarbu z Lichyni (Paszkiwicz 2000, nr 95). Nierozpoznany pozostaje nawet niezwykle interesujący brakteat z odwróconą literą S (nr 58), być może znany już Friedensburgowi, nie wiadomo jednak skąd, ponieważ poza ryciną nie znajdujemy o tej monecie informacji (Friedensburg (1904) nr 248^A; Friedensburg (1931) nr 877 – pewności jednak nie ma, gdyż na rysunku u Friedensburga widać chyba inną konstrukcję wału). Friedensburg brakteaty XIII-wieczne z literą S propo-

¹⁴⁰ Analogia epigraficzna: Trelińska 1991, s. 35, nr 47, z lat 1380.

¹⁴¹ Paszkiwicz 2000, nr 90, 91.

nował przypisać do Świdnicy (Friedensburg 1904, s. 27, 51), jednak takie mechaniczne rozwiązanie nie wydaje się właściwe. Charakterystyczny, wydęty wał otokowy znany raczej z brakteatów krakowskich niż śląskich.

d. Monety obce z lat ok. 1275–1335

Zasadniczym komponentem monet obcych jest grupa 13 monet czeskich, w tym aż pięciu fałszywych. Podobnie jak pewnie określone monety wrocławskie, zaczynają się dopiero w roku 1300, wraz z początkiem emisji groszy i parwusów praskich. Tym razem jednak możemy z pewnością stwierdzić, że w materiale nie zarejestrowano żadnej wcześniejszej monety czeskiej ani morawskiej. Prawdopodobnie także pojawienia się ośmiu groszy i parwusa Wacława II (nr 73–81) na wrocławskim Rynku nie należy datować bezpośrednio po rozpoczęciu ich produkcji w lipcu 1300 r., tym bardziej, że nie zidentyfikowano tu odmiany uważanej za najwcześniejszą (z tzw. małym lwem). W istocie masowy napływ groszy praskich do centrum Śląska datowany jest dopiero na lata 1309–1310 (Paszkievicz, *Moneta*, s. 105–106). Na placu Nowy Targ monety Wacława II wystąpiły w js. 19 i 22, potwierdzając ich datowanie na początek XIV w. Grosze przejęły przede wszystkim funkcje pełnione wcześniej przez srebro lane oraz złomowe, tzn. duże transakcje i tezauryzację. Spotykane są jednak również, zwłaszcza w miastach, ich znaleziska pojedyncze: we Wrocławiu grosz wczesnej emisji króla Jana odnotowano na ul. Kiełbańniczej, a późniejszy – w kościele Panny Marii na Piasku (Kubiak 1998, nr 836/IV, XV). Daje się również zaobserwować użycie drobnych monet czeskich Wacława II, parwusów, w roli uzupełnienia miejscowego obiegu Polski południowej, jednak dotąd tylko w Opolskiem, Krakowskim i Sandomierskim. W przeciwieństwie do groszy nie służyły one do tezauryzacji (jeśli pominąć incydentalne wystąpienie jednego egzemplarza w I skarbie z Lichyni pod Koźlem; zob. Friedensburg 1930, s. 75; znalezienie ich pod Pińczowem w towarzystwie kilkunastu monet drobnych, typowej sakiewce, uważamy bowiem za niezwiązane z tezauryzacją).

Sytuacja ta jednak ulega zmianie z pojawieniem się parwusów króla Jana, z których dwa widzimy na Nowym Targu (nr 82, 83), wraz z dwoma groszami tego władcy (nr 84, 85). W przeciwieństwie do drobnych monet te nie wypływają poza Śląsk, tu natomiast spotykane są zarówno pojedynczo, jak w skarbach. W 1987 r. zarejestrowano na obszarze ówczesnego województwa wrocławskiego – zatem w pobliżu miasta – skarb złożony z co najmniej 37 drobnych monet czeskich (parwusów i halerzy) od Wacława II do Karola. Inny mały skarb (sakiewka?) z nieznanego śląskiego miejscowości zawierał parwusy Jana i jeden brzeski Bolesława III. Pojedyncze okazy odnotowano w nieznanym miejscowości na Śląsku oraz podczas badań opactwa ołbińskiego (Kubiak 1998, nr 836/VII, 881/II, 894, 895/I), a aż trzy wystąpiły w grobach we wrocławskim kościele św. Elżbiety (niepublikowane¹⁴²). Wszystkie te wiadomości wskazują na pewne rozpowszechnienie parwusów Jana na Śląsku, zwłaszcza we Wrocławiu, a skarb z byłego województwa wrocławskiego – nawet na ciągłość napływu drobnych monet czeskich w dłuższym czasie. Znaleziska z Nowego Targu dobrze uzupełniają ten obraz. Jakąś monetą czeską z 1. poł. XIV w. odnotowano tu już podczas badań J. Kaźmierczyka w 1963 r., zaniedbano jednak jej określenia (Kubiak 1998, nr 836/III). Odnotować jednak trzeba przy tym, że połowa groszy praskich tej fazy – pięć sztuk z 10 – jest fałszywa, wykonana różnorodnymi technikami, do czego jeszcze wrócimy.

Odosobniona wydaje się moneta hanońska – bawdekin księżnej Małgorzaty Konstantynopolitańskiej z lat 70. XIII w. (nr 87). Jeśli jednak spojrzymy na pieniądze śląski szerzej, znalezisko to przestaje zaskakiwać. Na stemplach kwartników śląskich można wyróżnić zarówno motywy rodzime, jak zaczerpnięte z obiegowych wzorców obcych, zwłaszcza angielskich, burgundzkich i francuskich (w tym z obszaru dzisiejszej Belgii), a handel z Flandrią „można uznać bezpiecznie nie tylko za kanał, którym przeniknęły formalne wpływy monet rynku flandryjskiego na mennictwo śląskie,

¹⁴² Opracowanie monet z kościoła św. Elżbiety przygotowuje mgr Paweł Milejski, któremu dziękujemy za informacje.

ale i za jedną z głównych przyczyn sprawczych śląskiej reformy monetarnej” (Kiersnowski 1966). Zaskakuje raczej, że dotychczas nie znano na Śląsku i w ogóle w Polsce monet z tamtej strefy, poza pojedynczym denarem utrechckim z Krakowa i monetami nadreńskimi ze skarbu z Łubnic – w obu przypadkach były to jednak znaleziska sprzed niderlandzkiego horyzontu mennictwa groszowego. Znalezisko baudekina na Śląsku jest tym bardziej naturalne, że to właśnie ta moneta posłużyła najprawdopodobniej za wzór dla wczesnego kwartnika głogowskiego (Friedensburg (1887; 1888) 624; Friedensburg (1931) 222). Wysuwany niegdyś pogląd Jaroslava Pošvářa (1967, s. 33) o słabych kontaktach Śląska z Flandrią traci w świetle powyższych ustaleń na aktualności.

Ostatnią wreszcie monetą obcą z rozpatrywanego czasu jest brakteatowy fenig pruski z lat 1317/1318–1327/1328 (nr 90). Jest to pospolita, często znajdująca w Polsce moneta, mimo to jednak mamy do czynienia ze znaleziskiem wyjątkowym. Znaleziska polskie takich monet nie sięgały bowiem dotąd nie tylko na Śląsk, ale nawet nie przekraczały Warty. Dopiero na (Dolnych) Łużycach mamy dwa skarby z brakteatami pruskimi: z Groß-Briesen i Starosiedla pod Gubinem. Wydaje się, także z lektury prac historycznych, że gdy wypływ monety pruskiej zanikł pod koniec XIII w. z powodów ekonomicznych (fenig pruski stał się monetą drogą), to wybuch konfliktu polsko-krzyżackiego w 1308 r. i zarazem jednoczenie ziem polskich przez władców Krakowa w konfrontacji z książętami śląskimi stały się politycznymi czynnikami blokującymi kontakty handlowe, a zatem i wznowienie przepływu monety, między Wrocławiem a Toruniem aż do stabilizacji stosunków w latach 40. (por. Kopiński 2005, s. 72–75). Wtedy jednak monety już nie trafiały na Nowy Targ.

e. Ogólna charakterystyka monet z lat ok. 1275–1335 na Nowym Targu

Monety z omawianego okresu okazały się na Nowym Targu nader urozmaicone nie tylko pod względem typologicznym, ale także pod względem wielkości

i pochodzenia. Mimo braku brakteatów szerokich, już z XIII w. mamy pierwszą monetą groszową – hanoński baudekin, a w XIV w. mamy zarówno grosze miejscowe – kwartniki – jak i czeskie, zdobywające właśnie dominującą pozycję w Europie Środkowej. Podkreślimy, że pojedynczo znaleziono trzy kwartniki, chociaż żaden nie pochodził z Wrocławia. Dotychczas wszelako nie znano miejsca o takim skupieniu pojedynczych znalezisk tych rzadkich monet. Oczywiście dominuje, jak zawsze w zgromadzeniu znalezisk pojedynczych, moneta drobna: najpierw brakteaty, potem także denary dwustronne. W tym przypadku, odwrotnie niż w monecie groszowej, produkty miejscowej mennicy, na ile możemy je rozpoznać, wyraźnie przeważają.

Najbardziej zdumiewająca w tym materiale była oczywiście liczna obecność monet wrocławskich nieznanymi dotychczas typów. Można sądzić, że zjawisko to nie jest przypadkiem, ale wynika z cech obiegu monet bitych wówczas w mennicy wrocławskiej. Specyficzny zakres występowania denarów (parwusów) wrocławskich z okresu książęcego świadczy o ścisłym ograniczeniu ich obiegu do miasta Wrocławia (i przypuszczalnie też szczupłego Księstwa Wrocławskiego). Być może dlatego tak długo nie znaleźliśmy tych monet. Czy ograniczenie to miało charakter administracyjny, czy ekonomiczny (tzn. czy zakazywano wywozu drobnej monety wrocławskiej, czy też jej wywóz był nieopłacalny, ponieważ była zbyt droga)? Nie umiemy odpowiedzieć na to pytanie wprost, ale brak dokumentarnych śladów zakazów sugeruje drugą odpowiedź: kurs drobnych denarów w stosunku do grosza musiał być na tyle wysoki, że zniechęcał do ich wywozu.

Warte rozważenia jest też zjawisko fragmentacji monet, zazwyczaj traktowane jako reliktowe, ale w istocie świadczące o sposobie funkcjonowania pieniądza. W omawianym obecnie materiale uderza wystąpienie aż trzech ciętych na pół brakteatów z literą B i promienistym kołnierzem (nr 10–12). Przypisaliśmy je księciu wrocławskiemu Bolesławowi III Rozrzutnemu, ale wśród monet innych władców Wrocławia tego zjawiska nie obserwujemy. Sądzi się, że umieszczane w XII–XIII w. na denarach i brakteatach symetryczne

rysunki miały ułatwiać ich przepoławianie, przy czym zabieg ten nie musiał oznaczać demonetyzacji kruszcza (Kiersnowski 1964, s. 209). Spotykamy natomiast cięte połówki wśród denarów z początku XIV w. znajdujących w Wielkopolsce. Oczywiście nie należy tego zestawiać z rozpowszechnionym w XIV w. obrzynaniem monet, czyli obniżaniem, a nie dzieleniem ich standardu kruszcowego. Ślady tej ostatniej praktyki widzimy także na praskim parwusie i groszu z badanego placu (nr 73, 74).

W wykazie monet rzuca się w oczy także znaczący udział monety fałszywej. Wśród 83 monet jest co najmniej siedem falsyfikatów, w tym jeden parwus wrocławski ze św. Janem (nr 27), brakteat sieradzki lub łęczycki (nr 56), oraz pięć groszy praskich (nr 78–81, 85) – połowa wszystkich monet tego gatunku. Jak widzimy, szczególnie dotknięte fałszerstwami są grosze. Są to fałszerstwa wykonane różną techniką – bite i odlewane – oraz z różnych surowców: stopów miedzi i metali szarej barwy (cyna, ołów). Szczególnie złożoną technikę zastosowano w fałszerstwie grosza króla Jana (nr 85), gdzie miedziane jądro zostało obłożone blachą nie srebrną, jak to zwykle praktykowano i jak to widać np. na okazie znalezionym w Kaliszu (Dąbrowski, Suchodolski 1962), ale mosiężną, którą dopiero pokryto za pomocą nierozpoznanej techniki srebrzystą powłoką. Z kolei szczególnie prymitywne fałszerstwo dotknęło parwus wrocławski ze św. Janem (nr 27), wykonany z kawałka miękkiej blachy, przypuszczalnie pochodzącej z zastawy stołowej, którą ściśnięto między dwiema prawdziwymi monetami, otrzymując w ten sposób ich negatywowe odciski. Taki sposób fałszowania monety, niewymagający praktycznie żadnego oprzyrządowania, ale też rokujący sukces tylko w masowym obiegu monet, utrudniającym inspekcję poszczególnych egzemplarzy, zaobserwowano dotychczas dwukrotnie, w XIV- i XV-wiecznym Gdańsku (Paszkiwicz 2013, s. 276, 278); nie jest znany z literatury zachodnioeuropejskiej.

Rozważając problem fałszywych groszy praskich we Wrocławiu, trzeba przypomnieć, że we wrocławskim archiwum miejskim przechowywano od niepamiętnych czasów dwa stemple awersów groszy Jana

Luksemburskiego. Zabytki te zachowały się do dziś we wrocławskim Muzeum Narodowym. Ich stan zachowania nie pozwala ocenić, czy pochodzą z mennicy kutnohorskiej, czy fałszerskiej (Pieńkowski 2002). Same jednak okoliczności przechowywania – małe jest prawdopodobieństwo, by do archiwum miejskiego trafiły stemple z obcej, w dodatku królewskiej mennicy, a dużo większe, że trafiły do niego dowody rzeczowe popełnionego w mieście deliktu – przemawiają za fałszowaniem groszy we Wrocławiu. Wszystkie fałszywe grosze praskie zostały odnalezione w dwóch opisywanych wyżej warstwach handlowych, pokrywających niemalże cały obszar badanego stanowiska (js. 19 i 20). Fałszerstwo parwusa wrocławskiego zalegało w nieco młodszej warstwie, oznaczonej jako js. 7 (datowanej na XIV/XV w.), w której zresztą wystąpiły również oryginalne egzemplarze tej rzadkiej monety.

Nie wszystkie monety fałszywe zostały uszkodzone, co sugeruje, że niektóre z nich nie były celowo wyrzucone, lecz zgubione przypadkowo. Zastosowane techniki niszczenia to gięcie, dziurawienie prętem lub gwoździem (co w jednym przypadku doprowadziło do rozpadu monety), przewiercanie i łamanie.

f. Po 1335 roku

Cztery monety wybite po omówionym okresie nie tworzą żadnego dającego się scharakteryzować kompleksu, lecz całkowicie oderwane od siebie, osobne zjawiska. Dwie z nich przypadają jeszcze na późne średniowiecze. Grosz Karola Luksemburskiego (nr 86), wyraźnie późniejszy od poprzednio omówionej gromady groszy praskich, nie stanowi jej kontynuacji. Podobne grosze praskie z ostatnich lat panowania cesarza znaleziono w innych częściach miasta: na Kanonii przełamaną monetę porzuconą w dwu różnych miejscach (Kubiak 1998, nr 836/VIII), na cmentarzu przy kościele św. Piotra i Pawła, w nowożytnym już kontekście, ale poza grobem, obcięty (Duma 2012, s. 116), a na cmentarzu Salwatorskim, również nowożytnym, egzemplarz intencjonalnie pogięty i częściowo ułamany (Książek 2010, s. 62). Pojedyncze znaleziska takich mo-

net notowane są na Śląsku, choć niezbyt często (Kubiak 1998, nr 572/V, 757, 798, 828). Przymuszczać należało, że były to monety raczej tezauryzacyjne niż obiegowe.

Kolejną monetą jest fałszywy półgrosz polski Władysława Jagiełły (nr 2), wykonany z szarego metalu i intencjonalnie, dokładnie zniszczony przez gięcie. Proceder fałszowania monet polskich na Śląsku i gdzie indziej obserwowany był wówczas dość szeroko (Kubiak 1970, s. 196–207), mógł to być więc produkt miejscowy. Półgrosz został porzucony w warstwie handlowej oznaczonej jako js. 7. Miała ona przyrastać w XIV w., więc odnaleziony zabytek mógł przeniknąć do starszego sedymentu. W przypadkach braku brukowanego podłoża na badanym placu podobne sytuacje mogły mieć miejsce, możliwe też jednak, że błędnie rozpoznajemy bardzo zniszczoną monetę.

Dwie dalsze monety: brandenburski grosz z datą 1782 (możliwe, że wybity później) i polska dwuzłotówka z 1958 r. (nr 88 i 3) mogą być przypadkowymi zgubami pochodzącymi z obiegu pieniężnego i można tylko wyrazić zdziwienie, że tego rodzaju monet, zwłaszcza z XIX i XX w., nie znaleziono więcej, zwykle bowiem towarzyszą one badaniom miejsc publicznych w miastach. Musimy jednak pamiętać, że w lipcu 1534 r. Nowy Targ został wybrukowany kamieniami pochodzącymi z rozebranego opactwa św. Wincentego na Ołbinie (Markgraf 1896, s. 137) – w efekcie zatrzymany został proces narastania kolejnych warstw, a ewentualne zguby, jeśli nie zostały odzyskane, trafiały z wymienionymi odpadkami poza mury miejskie.

g. Podsumowanie

Wartość poznawcza materiału numizmatycznego z placu Nowy Targ we Wrocławiu jest trudna do przecenienia. Są to nie tylko dane źródłowe uzupełniające naszą wiedzę o średniowiecznym mennictwie polskim, ale przede wszystkim długo wyczekiwany zbiór zabytków pozwalających na wypełnienie potężnej czarnej dziury w historii monetarnej Wrocławia w XIV w. – nie tylko w zakresie czasowym obelany monetami, ale pośrednio także w kilku następnych dekadach. Rola

zaś Wrocławia na Śląsku powoduje, że ta rekonstrukcja procesu dziejowego dotyczy nie tylko samego miasta, ale całej krainy. Treść stempli nowo odkrytych monet wrocławskich posłuży też z pewnością badaczom innych specjalności do odtwarzania polityki miasta i jego ideologii. Dla historii placu godny dalszego rozważania jest problem raptownego zaniku intensywnego wcześniej gromadzenia się monet w 2. poł. lat 30. XIV w.

h. Katalog monet z placu Nowy Targ

Polska, mennictwo ogólnopolskie

1. Polska, Władysław II, denar, typ 1, ok. 1138–1140 (ryc. 367: 1).
Av.: ...LZLDO..., z lewej schylony, stojący mężczyzna podaje jabłko.
Rv.: z lewej drzewko o trzech owocach, pośrodku głowa mężczyzny i wzniesiony nad nią miecz. Srebro, 0,156 g. Suchodolski (1973) Władysław II typ 1; Stronczyński (1884) 40. Cięta połówka (wtórnie pęknięta na dwoje). Z hałdy, brak numeru (2).
2. Polska, Władysław II Jagiełło, półgrosz fałszywy, po ok. 1410 (?) (ryc. 367: 2).
Av.: otok niewidoczny, dwa przyległe łuki tworzące dolną partię korony, w każdym z nich krzyżyk, środkowy i lewy fleuron zwieńczone liliami, prawy niewidoczny.
Rv.: nieczytelny (gładki?), w znacznej części zasłonięty.
Ołów, zwinięty w rurkę i następnie zgnieciony, 17,5 mm, 1,17 g. Ar 32, ćw. A, js. 19, z hałdy, nr inw. 7199/11. Rozpoznanie niepewne.
3. Polska, PRL, 2 złote 1958, men. Warszawa (ryc. 367: 3).
Av.: od dołu POLSKA RZECZPOSPOLITA LUDOWA / 1958, Orzeł.
Rv.: 2 / ZŁOTE na tle kompozycji roślinnej.
Aluminium, ślady korozji, 26,1 mm, 2,72 g. Parchimowicz (2006) 216a. Ar 63, js. 1–2, nr inw. 141/10.

Śląsk, Księstwo Wrocławskie

4. Śląsk, Księstwo Wrocławskie (?), Henryk V Brzuchaty (1290–1296) (?), brakteat zredukowany (ryc. 367: 4).
Kroczący lew w prawo z głową zwróconą w lewo i z uniesionym ogonem.
Srebro, ubytki korozyjne, 20,5 mm, 0,47 g. Friedensburg (1887; 1888) 106; Friedensburg (1931) 751. Ar 24, js. 16, nr inw. 6806/11/1. Wystąpiła wespół z monetą nr 5 (nr inw. 6806/11/2).
5. Śląsk, Księstwo Wrocławskie (?), Henryk V Brzuchaty (1290–1296) (?), brakteat zredukowany (ryc. 367: 5).
Fragmentarycznie widoczny kroczący lew w prawo z głową zwróconą w lewo i z uniesionym ogonem.
Srebro, znaczne ubytki korozyjne, 20,1 mm, 0,27 g. Friedensburg (1887; 1888) 106; Friedensburg (1931) 751. Ar 24, js. 16, nr inw. 6806/11/2. Wystąpiła wespół z monetą nr 4 (nr inw. 6806/11/1).
6. Śląsk, Księstwo Wrocławskie, regent Henryk z Wierzbna (1301–1303) (?), parvus brakteatowy z lat 1301 – ok. 1303 (ryc. 367: 6).
Litera W złożona z dwu liter V.
Srebro, złuszczenia korozyjne, 16,6 mm, 0,436 g. Brak analogii. Ary 33, 43, js. 7 (118,00–117,80 m n.p.m.), nr inw. 8952/11/1. Wystąpił wespół z monetą nr 7 (nr inw. 8952/11/2).
7. Śląsk, Księstwo Wrocławskie, regent Henryk z Wierzbna (1301–1303) (?), parvus brakteatowy z lat 1301 – ok. 1303 (ryc. 367: 7).
Litera W złożona z dwu liter V.
Srebro, złuszczenia korozyjne, 16,1 mm, 0,412 g. Brak analogii. Ary 33, 43, js. 7 (118,00–117,80 m n.p.m.), nr inw. 8952/11/2. Wystąpił wespół z monetą nr 6 (nr inw. 8952/11/1).
8. Śląsk, Księstwo Wrocławskie, regent Henryk z Wierzbna (1301–1303) (?), parvus brakteatowy z lat 1301 – ok. 1303 (ryc. 367: 8).
Litera W złożona z dwu liter V.
Srebro, pognieciony, spatynowany, 16,4 mm, 0,37 g. Brak analogii. Ar 32, ćw. D, js. 7, nr inw. 399/10.
9. Śląsk, Księstwo Wrocławskie, Bolesław III (1305–1311), parvus brakteatowy z lat 1305–1309 (ryc. 367: 9).
Litera B, z lewej niewyraźna sześciopromienna (?) gwiazda. Po zewnętrznej stronie wału 24 promienie.
Srebro, 15,3 mm, 0,300 g. Bahrfeldt NL 350 (?). Js. 1–2, z doczyszczania (wyodrębniona z zespołu), nr inw. 1/10.
10. Śląsk, Księstwo Wrocławskie, Bolesław III (1305–1311), parvus brakteatowy z lat 1305–1309 (ryc. 367: 10).
Litera B, z lewej zaćwieczony niewyraźny element (lilia?). Po zewnętrznej stronie wału 15 promieni.
Srebro, cięta połówka, 14,2 mm, 0,22 g. Bahrfeldt NL 350 (?). Ar 34, js. 7/19, nr inw. 2959/11.
11. Śląsk, Księstwo Wrocławskie, Bolesław III (1305–1311), parvus brakteatowy z lat 1305–1309 (ryc. 367: 11).
Litera B (dolna partia), ślady przebiccia na brakteacie innego typu (litera W?); po zewnętrznej stronie wału 15 promieni.
Srebro, cięta połówka, 14,6 mm, 0,18 g. Bahrfeldt NL 350 (?). Ar 32, ćw. A, 117,61–117,39 m n.p.m., nr inw. 720/11.
12. Śląsk, Księstwo Wrocławskie, Bolesław III (1305–1311), parvus brakteatowy z lat 1305–1309 (ryc. 367: 12).
Lewa część litery B, z lewej zaćwieczony obły, podłużny element. Po zewnętrznej stronie wału 17 promieni.
Srebro, cięta połówka, 14,9 mm, 0,23 g. 0,344 g. Bahrfeldt NL 350 (?). Ary 76, 86, js. 22 (?) (znalezisko luźne, z hałdy), nr inw. 9559/11.
13. Śląsk, Księstwo Wrocławskie, Bolesław III (1305–1311), parvus brakteatowy z lat 1305–1309 (ryc. 367: 13).
Litera B, z lewej zaćwieczony obły, podłużny element. Po zewnętrznej stronie wału 31 promieni.
Srebro, 14,0 mm, 0,344 g. Bahrfeldt NL 350 (?). Ar 33, ćw. A2, js. 72, nr inw. 8495/11.
14. Śląsk, Księstwo Wrocławskie, Bolesław III (1305–1311), parvus brakteatowy z lat 1305–1309 (ryc. 367: 14).
Litera B, z lewej zaćwieczony podłużny element (lilia?). Po zewnętrznej stronie wału 30 promieni.
Srebro, 14,0 mm, 0,344 g. Bahrfeldt NL 350 (?). Ar 85, ćw. A, js. 19, nr inw. 3032/11.
15. Śląsk, Księstwo Wrocławskie, Bolesław III (1305–1311) lub Henryk VI (1311–1335), parvus, 1309 – ok. 1322

(ryc. 367: 15).

Av.: uncjalna, zamknięta litera M (lub E?) z przewiązką; obwódka z drobnych perełek.

Rv.: górna partia słabo czytelnej, kapitałowej litery W. Stempel mocno przesunięty.

Srebro, skorodowany (otwór korozyjny), 12,3 mm, 0,17 g. Friedensburg (1904) 641^B; Friedensburg (1931) 274 odm. Ar 23, ćw. A, js. 7 (250?), nr inw. 5347/11. Od analogii Friedensburga okaz odróżnia się obwódką z drobnych perełek; cała moneta jest mniejsza, cieńsza i – sądząc z wyglądu – z lepszego srebra.

16. Śląsk, Księstwo Wrocławskie, Bolesław III (1305–1311) lub Henryk VI (1311–1335), parwus, 1309 – ok. 1322 (ryc. 367: 16).

Av.: uncjalna, zamknięta litera M (lub E?); obwódka z grubych, nieforemnych perełek.

Rv.: litera W kapitałowa, z przekrzyżowanych asymetrycznych liter V; obwódka z grubych, nieforemnych perełek.

Srebro, wybita niewyraźnie, skorodowana, 14,3 mm, 0,45 g. Friedensburg (1904) 641^B; Friedensburg (1931) 274 (jako Kożuchów, po 1493). Ar 94, ćw. CD–AB, js. 22, nr inw. 8334/11.

17. Śląsk, Księstwo Wrocławskie, Bolesław III (1305–1311) lub Henryk VI (1311–1335), parwus, 1309 – ok. 1322 (ryc. 367: 17).

Av.: uncjalna, zamknięta litera M (lub E?); obwódka z grubych, nieforemnych perełek.

Rv.: litera W kapitałowa, z przekrzyżowanych asymetrycznych liter V; obwódka z grubych, nieforemnych perełek.

Srebro, wybita bardzo niewyraźnie, wżery korozyjne, 13,7 mm, 0,31 g. Friedensburg (1904) 641^B; Friedensburg (1931) 274 (jako Kożuchów, po 1493). Ary 33, 34, js. 7/19, nr inw. 8535/11.

18. Śląsk, Księstwo Wrocławskie, Bolesław III (1305–1311) lub Henryk VI (1311–1335), parwus, 1309 – ok. 1322 (ryc. 367: 18).

Av.: uncjalna, zamknięta litera M (lub E?); obwódka z grubych, nieforemnych perełek.

Rv.: litera W kapitałowa, z przekrzyżowanych

asymetrycznych liter V; obwódka z grubych, nieforemnych perełek.

Srebro, wybita niewyraźnie, 13,9 mm, 0,35 g. Friedensburg (1904) 641^B; Friedensburg (1931) 274 (jako Kożuchów, po 1493). Ary 41, 42, js. 7 (z hałdy), nr inw. 39/11.

19. Śląsk, Księstwo Wrocławskie, Bolesław III (1305–1311) lub Henryk VI (1311–1335), parwus, 1309 – ok. 1322 (ryc. 367: 19).

Av.: uncjalna, zamknięta litera M (lub E?); obwódka z grubych, nieforemnych perełek.

Rv.: litera W kapitałowa, z przekrzyżowanych asymetrycznych liter V; obwódka z grubych, nieforemnych perełek.

Srebro, wybita niewyraźnie, przenikania Av./Rv., 14,2 mm, 0,29 g. Friedensburg (1904) 641^B; Friedensburg (1931) 274 (jako Kożuchów, po 1493). Ary 22, 32, js. 2, nr inw. 88/11.

20. Śląsk, Księstwo Wrocławskie, Bolesław III (1305–1311) lub Henryk VI (1311–1335), parwus, 1309 – ok. 1322 (ryc. 367: 20).

Av.: uncjalna, zamknięta litera M (lub E?); obwódka z grubych, nieforemnych perełek.

Rv.: litera W kapitałowa, z przekrzyżowanych asymetrycznych liter V; obwódka z grubych, nieforemnych perełek.

Srebro, wybita niewyraźnie, 13,4 mm, 0,34 g. Friedensburg (1904) 641^B; Friedensburg (1931) 274 (jako Kożuchów, po 1493). Ar 94, ćw. AC, js. 22, nr inw. 8343/11.

21. Śląsk, Księstwo Wrocławskie, Bolesław III (1305–1311) lub Henryk VI (1311–1335), parwus, 1309 – ok. 1322 (ryc. 367: 21).

Av.: uncjalna, zamknięta litera M (lub E?); obwódka z grubych, nieforemnych perełek.

Rv.: litera W kapitałowa, z przekrzyżowanych asymetrycznych liter V; obwódka z grubych, nieforemnych perełek.

Srebro, wybita niewyraźnie, zgięta, 14,1 mm, 0,21 g. Friedensburg (1904) 641^B; Friedensburg (1931) 274 (jako Kożuchów, po 1493). Ar 75, ćw. C, js. 19, nr inw. 3757/11.

22. Śląsk, Księstwo Wrocławskie, Bolesław III (1305–1311) lub Henryk VI (1311–1335), parvus, 1309 – ok. 1322 (ryc. 367: 22).
Av.: uncjalna, zamknięta litera M (lub E?); obwódka z grubych, nieforemnych perełek.
Rv.: litera W kapitałowa, z przekrzyżowanych asymetrycznych liter V, pod nią duża kulka; obwódka z grubych, nieforemnych perełek.
Srebro, ślady dwukrotnego wybicia po obu stronach, 13,1 mm, 0,27 g, Friedensburg (1904) 641^B; Friedensburg (1931) 274 odm. (jako Kożuchów, po 1493). Ary 33, 34, js. 7/19 (z hałdy), nr inw. 8534/11.
23. Śląsk, Księstwo Wrocławskie, Bolesław III (1305–1311) lub Henryk VI (1311–1335), parvus, 1309 – ok. 1322 (ryc. 368: 23).
Av.: uncjalna, zamknięta litera M (lub E?); obwódka z grubych, nieforemnych perełek.
Rv.: litera W kapitałowa, z przekrzyżowanych asymetrycznych liter V, pod nią słabo widoczna kulka; obwódka z grubych, nieforemnych perełek.
Srebro, przenikania Av./Rv., 14,1 mm, 0,324 g. Friedensburg (1904) 641^B; Friedensburg (1931) 274 (jako Kożuchów, po 1493). Ary 33, 34, js. 1–2/7, nr inw. 7297/11/2. Wspólna metryka z monetą 7297/11/1 – nie ma jednak przesłanek, by wystąpiły razem.
24. Śląsk, Księstwo Wrocławskie, Henryk VI (1311–1335), parvus, ok. 1322–1327 (ryc. 368: 24).
Av.: ...VIA (?), krzyż z gwiazdkami w kątach.
Rv.: +I\\AI\\I\\S, przedstawienie nieczytelne (głowa na wprost?).
Srebro, 13,3 mm, 0,30 g. Brak analogii. Ar 32, js. 22 (?), nr inw. 8433/11 (2 monety). Wystąpił współ z monetą nr 54 o tym samym nr. inw.
25. Śląsk, Księstwo Wrocławskie, Henryk VI (1311–1335), parvus, ok. 1322–1327 (ryc. 368: 25).
Av.: \ W R \ T I S \ \ \ \ \, krzyż grecki, w jego kątach pojedyncze gwiazdki sześciopromienne.
Rv.: \ \ h Я I] I] € \, nagie popiersie na wprost; młoda twarz bez zarostu, wysokie czoło, długie, niezbyt obfite włosy spływające na ramiona; stempel przesunięty do góry.
Srebro, 11,9 mm, 0,31 g. Brak analogii. Ar 31, ćw. C, js. 7, nr inw. 7138/11.
26. Śląsk, Księstwo Wrocławskie, Henryk VI (1311–1335), parvus, ok. 1322–1327 (ryc. 368: 26).
Av.: ★ W R A T I S L A V I \, krzyż grecki, w jego kątach pojedyncze gwiazdki sześciopromienne.
Rv.: + I O h Я \ I] € S, nagie popiersie na wprost; słabo widoczna twarz bez zarostu, wysokie czoło, długie, niezbyt obfite włosy spływające na ramiona.
Srebro, 13,5 mm, 0,248 g. Brak analogii. Ar 31, ćw. C, js. 7, nr inw. 8558/11.
27. Śląsk, Księstwo Wrocławskie, Henryk VI (1311–1335), parvus fałszywy, ok. 1322–1327 (ryc. 368: 27).
Av.: odcisk monety, w lustrzanym negatywie: + V R \ \ \ \ \ V I A, krzyż grecki, w jego kątach pojedyncze gwiazdki sześciopromienne; moneta oryginalna była przesunięta w dół.
Rv.: odcisk monety, w lustrzanym negatywie: \ O h Λ \ \ \ \, głowa na wprost; młoda twarz bez zarostu, włosy z zaczesanym do góry kosmykiem zasłaniają częściowo czoło¹⁴³; stempel na oryginalnej monecie był przesunięty do góry, lecz na fałszyfikacie został odbity środkowo.
Szary metal (prawdopodobnie stop cynowo-ołowiany), nieco zgięty, 12,2 mm, 0,59 g. Brak analogii. Ary 22, 32, js. 7/2, nr inw. 2791/11.
28. Śląsk, Księstwo Wrocławskie, Henryk VI (1311–1335), parvus, 1327–1335, men. Wrocław (ryc. 368: 28).
Av.: \ [h] €..., ukoronowany Lew z rozdwojonym ogonem, wspięty, w prawo (heraldycznie).
Rv.: \ h €..., Orzeł bez przepaski, z czterema piórami w skrzydle, zwrócony w lewo (heraldycznie).
Żółtawy metal (może niskopróbne srebro), skorodowany, 13,2 mm, 0,31 g. Brak analogii. Ar 33, ćw. D, js. 7, nr inw. 9061/11.
29. Śląsk, Księstwo Wrocławskie, Henryk VI (1311–1335), parvus, 1327–1335, men. Wrocław (ryc. 368: 29).

¹⁴³ Przedstawienie odpowiada monecie (prawdziwej) sprzedanej na aukcji F. R. Kunkera nr 165: 2668; por. Skąpski 2013.

- Av.: \ [h] € **Ń** € R I V [S]¹⁴⁴, Lew (głowa niewidoczna) z rozdwojonym ogonem, wspięty, w prawo (heraldycznie).
Rv.: \ \ € C **Ń** \ \ ..., Orzeł bez przepaski, z czterema piórami w skrzydle, zwrócony w lewo (heraldycznie); stempel przesunięty w górę.
Srebro, 12,2 mm, 0,26 g. Brak analogii. Ar 84, ćw. B, js. 7, nr inw. 21/11.
30. Śląsk, Księstwo Wrocławskie, Henryk VI (1311–1335), parwus, 1327–1335, men. Wrocław (ryc. 368: 30).
Av.: + h [€] **Ń**... ..V S, ukoronowany Lew z rozdwojonym ogonem, wspięty, w prawo (heraldycznie); stempel przesunięty w dół.
Rv.: \ \ € **Ń** (?) [R] [I] [C] V [S], Orzeł bez przepaski, z czterema piórami w skrzydle, zwrócony w lewo (heraldycznie); stempel przesunięty w górę.
Srebro, 12,7 mm, 0,21 g. Ar 31, js. 19 (z hałdy), nr inw. 7201/11.
31. Śląsk, Księstwo Wrocławskie, Henryk VI (1311–1335), parwus, 1327–1335, men. Wrocław (ryc. 368: 31).
Av.: + h €..., ukoronowany Lew z rozdwojonym ogonem, wspięty, w prawo (heraldycznie).
Rv.: + O (?) [Λ] € **Ń** ..., Orzeł w lewo (heraldycznie), bez przepaski.
Srebro, niestarannie bity, zagięty, śr. 13,1 mm, 0,31 g. Brak analogii. Ar 83, ćw. A, js. 19, nr inw. 489/11.
32. Śląsk, Księstwo Wrocławskie, Henryk VI (1311–1335), parwus, 1327–1335, men. Wrocław (ryc. 368: 32).
Av.: + h € **Ń**..., ukoronowany Lew z rozdwojonym ogonem, wspięty, w prawo (heraldycznie).
Rv.: + (?) D..., słabo widoczny Orzeł.
Srebro, niestarannie bity, 12,4 mm, 0,32 g. Brak analogii. Ar 32, ćw. A, js. 7, nr inw. 7135/11. Stemple obu stron tożsame z monetą nr inw. 2959/11/2.
33. Śląsk, Księstwo Wrocławskie, Henryk VI (1311–1335), parwus, 1327–1335, men. Wrocław (ryc. 368: 33).
Av.: + h € **Ń**..., ukoronowany Lew z rozdwojo-
- nym ogonem, wspięty, w prawo (heraldycznie).
Rv.: +, legenda nieczytelna, Orzeł zwrócony heraldycznie w lewo, w skrzydle po cztery pióra.
Srebro, niestarannie bity, 11,9 mm, 0,31 g. Brak analogii. Ar 34, js. 7/19, nr inw. 2959/11/2. Stemple obu stron tożsame z monetą nr inw. 7135/11.
34. Śląsk, Księstwo Wrocławskie, Henryk VI (1311–1335), parwus, 1327–1335, men. Wrocław (ryc. 368: 34).
Av.: \ \ \ \ \ I Z L Я [V] [I] \, ukoronowany Lew z rozdwojonym ogonem, wspięty, w prawo (heraldycznie); stempel przesunięty w prawo-górę.
Rv.: \ \ \ **Ń** R I [C] \ \, Orzeł bez przepaski, z trzema piórami w skrzydle, na końcach skrzydeł dołeczki, zwrócony w lewo (heraldycznie); stempel przesunięty w górę.
Srebro, 12,1 mm, 0,29 g. Brak analogii. Ar 34, ćw. A, js. 19, nr inw. 3126/11.
35. Śląsk, Księstwo Wrocławskie, władca?, parwus, po 1327 (ryc. 368: 35).
Av.: \ \ \ \ Я T I Z L Я [V] \ \, ukoronowany Lew z rozdwojonym ogonem, wspięty, w prawo (heraldycznie); stempel przesunięty w górę.
Rv.: + \ R Я T I Z \ \ \ \ \, Orzeł bez przepaski, z trzema piórami w skrzydle, zwrócony w lewo (heraldycznie); stempel przesunięty w lewo.
Srebro, 12,8 mm, 0,31 g. Brak analogii. Ar 31, js. 19, nr inw. 696/11.
36. Śląsk, Księstwo Wrocławskie, władca?, parwus, po 1327 (ryc. 368: 36).
Av.: \ W R Я T \ \ \ \ \ \, ukoronowany Lew z rozdwojonym ogonem, wspięty, w prawo (heraldycznie); stempel przesunięty w lewo.
Rv.: \ O Λ € I \ \ \ \ S \, Orzeł bez przepaski, z trzema piórami w skrzydle, zwrócony w lewo (heraldycznie).
Srebro, 12,6 mm, 0,31 g. Brak analogii. Ar 32, ćw. A, js. 22 (?), nr inw. 7227/11.

Śląsk, Księstwo Fürstenberskie

37. Śląsk, Księstwo Fürstenberskie, Henryk, Bernard i Bolek II, kwartnik, po 1314, men. Löwenberg (Lwówek) lub Świdnica (ryc. 368: 37).

¹⁴⁴ W nawiasach prostokątnych możliwe interpretacje bardzo niewyraźnych śladów liter.

Av.: ornament z trójlistków, popiersie na wprost, bez nakrycia głowy, z puklami włosów po bokach; u dołu z prawej prawdopodobnie nadlew z wykruszenia stempla.

Rv.: +CLII\VVVARIC, trójkątna tarcza z herbem Wittelsbachów (skośna szachownica; w prawym heraldycznie, górnym kącie pełny romb wypukły); z prawej u dołu poza tarczą kropka.

Srebro, 19,4 mm, 1,66 g. Friedensburg (1887; 1888) 616; Friedensburg (1931) 212. Ar 33, ćw. A, js. 22, nr inw. 9290/11.

38. Śląsk, Księstwo Fürstenberskie, Henryk, Bernard i Bolek II, kwartnik, po 1314, men. Löwenberg (Lwówek) lub Świdnica (ryc. 368: 38).

Av.: ornament z trójlistków, popiersie na wprost, bez nakrycia głowy, z puklami włosów po bokach; stempel przesunięty w lewo.

Rv.: \VV\EV\SB\A\VV\VV, trójkątna tarcza z herbem Wittelsbachów (skośna szachownica; w prawym heraldycznie, górnym kącie pełny romb wklęsły). Srebro, nieforemny krążek, 19,9 mm, 1,928 g. Friedensburg (1887; 1888) 616; Friedensburg (1931) 212. Ar 34, js. 22, nr inw. 3712/11.

39. Śląsk, Księstwo Fürstenberskie (?), parwus brakteatowy, 1. poł. XIV w. (ryc. 368: 39).

Hełm garnkowy ze szparą wzrokową, zwrócony w lewo patrzącego, na nim zatkniętych pięć pawich piór.

Srebro, 0,192 g, 14,2 mm. Friedensburg (1887; 1888) 53; Friedensburg (1931) 605 (?). Ary 21, 22, 31, 32, js. 22, z hałdy, nr inw. 3979/11.

Śląsk, Księstwo Głogowskie

40. Śląsk, Księstwo Głogowskie, Henryk III lub synowie, parwus, men. Namysłów(?), przed 1323 (ryc. 368: 40).

Av.: schematyczny orzeł zwrócony heraldycznie w prawo, w skrzydle trzy pióra, na ramieniu wgłębny punkt.

Rv.: symetryczna litera A z górną poprzeczką i łamaną środkową poprzeczką (monogram MA?), na której zatknięta w dół niewyraźna lilijka (?). Srebro, niestarannie wybita, 11,5 mm, 0,26 g, Frie-

densburg (1887–1888) 741; Friedensburg (1931) 404 (jako Albrecht w Ziębicach). Ar 22, js. 19, nr inw. 3170/11. Parwus do kwartnika Friedensburg (1887; 1888) 466; Friedensburg (1931) 232.

Śląsk, Księstwo Oleśnickie

41. Śląsk, Księstwo Oleśnickie (?), Bolesław (1313–1321) (?), parwus brakteatowy (ryc. 368: 41).

Litera B, jej pionowa laska jest niższa od górnego łuku. Wał gładki.

Srebro, 15,3 mm, 0,308 g. Friedensburg (1904) 816^A; Friedensburg (1931) 517 (jako Bytom, początek XV w.). Ar 24, ćw. B, js. 19, nr inw. 3852/11.

Śląsk, dominium nyskie biskupów wrocławskich

42. Śląsk, dominium nyskie biskupów wrocławskich, Henryk z Wierzbna, kwartnik, 1302–1319, men. Nysa (ryc. 368: 42).

Av.: •h[czwórliść]EPISCOPI\RATI, biskup na wprost, z pastorałem w prawej i krzyżykiem w lewej dłoni, z lewej sześciopromienna gwiazdka, z prawej dwie.

Rv.: +ECCCE[czwórliść]AGIVS[czwórliść]DEI, Baranek Paschalny w nimbie, z krzyżem z proorcem.

Srebro (według badania dr inż. Beaty Miazgi zawartość Ag na powierzchni sięga 80–90% wagi), lekko zgięty, w środku ubytek (korozyjne lub strukturalne wykruszenie metalu, możliwe jednak, że powstałe w wyniku uderzenia prętem), 19,2 mm, 1,54 g. Friedensburg (1887; 1888) 766c; Friedensburg (1931) 436. Ar 33, ćw. D, js. 19 (z hałdy), nr inw. 9166/11.

Śląsk, księstwo nieznane

43. Śląsk (?), brakteat w stylu ratajskim, 1. poł. XIII w. (ryc. 369: 43).

Z lewej strony głowa z profilu w prawo, od której rozchodzą się promienie w górę, w dół i w prawo; nad głową krzyżyk, przed nią dwie kulki. Interpretacja niezwykle prymitywnego przedstawienia niepewna.

- Srebro, drobne wyszczerbienie, 17,1 mm, 0,14 g. Wolański (1847) 76. Ar 84 (?), js. 16/72 (?), z hałdy, nr inw. 11686/11.
44. Śląsk, księstwo nieokreślone (wrocławskie?), brakteat guziczkowy, XIII/XIV w. (ryc. 369: 44).
Łeb byka na wprost, na kołnierzu po trzy, symetrycznie po czterech stronach rozmieszczone promienie.
Srebro, pognieciony, 15,1 mm, 0,33 g. Brak analogii. Ar 76, ćw. AB, 117,40–117,20 m n.p.m., nr inw. 9547/11.
45. Śląsk, księstwo nieokreślone (wrocławskie?), brakteat guziczkowy, XIII/XIV w. (ryc. 369: 45).
Łeb byka na wprost, na kołnierzu po trzy, symetrycznie po czterech stronach rozmieszczone promienie.
Srebro, 15,5 mm, 0,35 g. Brak analogii. Ar 33, js. 19, 117,20–117,00 m n.p.m., nr inw. 9254/11.
46. Śląsk, księstwo nieokreślone (wrocławskie?), brakteat guziczkowy, XIII/XIV w. (ryc. 369: 46).
Łeb byka na wprost, na kołnierzu po trzy, symetrycznie po czterech stronach rozmieszczone promienie.
Srebro, ubytki korozyjne, 15,7 mm, 0,22 g. Brak analogii. Ar 33, ćw. C, js. 22, 117,00–116,70 m n.p.m., nr inw. 9308/11.
47. Śląsk, księstwo nieokreślone, brakteat guziczkowy, schyłek XIII lub początek XIV w. (ryc. 369: 47).
Łeb dzikiego osła z szyją i grzywą w lewo.
Srebro, 15,4 mm, 0,342 g. Brak analogii. Ar 31, ćw. C, js. 22, nr inw. 3913/11.
48. Śląsk, księstwo nieokreślone, brakteat guziczkowy, schyłek XIII lub początek XIV w. (ryc. 369: 48).
Łeb dzikiego osła z szyją i grzywą w lewo.
Srebro, zgnieciony i poszarpany, 16,2 mm, 0,32 g. Brak analogii. Ary 32, 33, 34, js. 7–19/22–16, z hałdy, nr inw. 8559/11.
49. Śląsk (?), księstwo nieokreślone, brakteat guziczkowy, 1. dekada XIV w.¹⁴⁵(ryc. 369: 49).
- Głowa w szpiczastym kapeluszu w lewo (głowa Żyda) z wystającym puklem włosów z tyłu.
Srebro, spatynowana, 15,2 mm, 0,45 g, js. 19. Brak analogii. Ar 64, nr inw. 3033/11.
50. Śląsk, księstwo nieokreślone, brakteat guziczkowy, 1. poł. XIV w. (ryc. 369: 50).
Orzeł w prawo (heraldycznie), z dwoma piórami w skrzydle i wąskim ogonem z trzech piór.
Srebro, 15,9 mm, 0,15 g. Ar 23, ćw. B, js. 19, 117,70–117,40 m n.p.m.), nr inw. 1851/11. Monetę tego samego typu znaleziono podczas badań zamku Rogowiec (Pieńkowski 1993).
51. Śląsk, nieokreślony parvus, 1. poł. XIV w. (ryc. 369: 51).
Av.: uncjalna, otwarta litera M z przewiązką; obwódka z regularnych, drobnych perełek.
Rv.: ogon i fragment prawego skrzydła rozpostartego orła, nieczytelny, negatyw Av.
Srebro, 11,7 mm, 0,42 g. Av.: Friedensburg (1904) 641^A; Friedensburg (1931) 273. Ar 33, js. 19, nr inw. 9255/11.

Śląsk lub Opolskie

52. Śląsk lub Opolskie, księstwo nieokreślone, brakteat guziczkowy, początek XIV w. (ryc. 369: 52).
Orzeł w lewo (heraldycznie), z dwoma piórami w skrzydle, na kołnierzu 21 promieni.
Srebro, 14,8 mm, 0,29 g. Brak analogii. Znalezisko luźne, nr inw. 8578/11. Typ nieznan, lecz forma i wielkość zbliżone z wieloma typami reprezentowanymi w podwójnym skarbie z Lichyni.
53. Śląsk lub Opolskie, księstwo nieokreślone, brakteat guziczkowy, XIV w. (ryc. 369: 53).
Łeb byka na wprost, kołnierz promienisty.
Srebro, skorodowany i zgnieciony, 14,7 mm, 0,27 g. Brak analogii¹⁴⁶. Ar 22, 23, 24, js. 22, 117,20–116,80 m n.p.m., nr inw. 4195/11.
54. Śląsk lub Opolskie, księstwo nieokreślone, brakteat, lata 1320 (?) (ryc. 369: 54).
Kwiat o trzech dwudzielnymi płatkami obwiedzionych konturami, na kołnierzu 27 promieni.

¹⁴⁵ Zagadnienie atrybucji tej monety zostało przedyskutowane osobno w pracy: Paszkiewicz 2015 a.

¹⁴⁶ Podobny motyw: Hufnagel 1941, s. 134, nr 7 (skarb Lichynia II), jednak tam inna forma figury i moneta większa.

Srebro, 14,7 mm, 0,34 g. Brak analogii. Ar 32, js. 22 (?), nr inw. 8433/11 (2 monety). Wystąpił wspólnie z monetą nr 24 i tym samym nr. inw. Typ nieznan, lecz forma i wielkość zbliżone z wieloma typami reprezentowanymi w podwójnym skarbie z Lichyni.

Opolskie

55. Opolskie, Księstwo Raciborsko-Oświęcimskie, Mieszek III (I) i Przemysł (1281/1282–1290), brakteat średni, men. Racibórz (?) (ryc. 369: 55).

Połurzeł z dwoma piórami w skrzydle i dwoma w ogonie, połulilia.

Srebro, pogięty, 20,2 mm, 0,34 g. Brak analogii. Ary 23, 24, js. 22, nr inw. 10885/11. Podobne motywy zna Friedensburg (1887; 1888) 318; Friedensburg (1931) 960, Friedensburg (1887; 1888) 317 i Friedensburg (1931) 961, ale inaczej uformowane. Bardzo podobny pod względem formy i wielkości jest natomiast brakteat z połurzem i poługwiazdą ze skarbu z Lubomi, uznany hipotetycznie za średni brakteat Mieszka III i Przemysła, książąt raciborsko-oświęcimskich (1281/1282–1290) (Paszkiwicz 2008, s. 139, typ 30).

Sieradzkie lub Łęczyckie

56. Sieradzkie lub Łęczyckie, Władysław Łokietek, brakteat fałszywy, po 1306 (?) (ryc. 369: 56).

Motyw słabo czytelny, prawdopodobnie głowa orła w lewo na długiej szyi, flankowana dwiema kulkami.

Mosiądz, ślady powłoki białego metalu, pogięty, kołnierz przedziurawiony trójkątnym prętem, 18,3 mm, 0,57 g. Oryginał: Miazga *et al.* (2012) 31 (?). Ar 24, ćw. C, js. 22, nr inw. 5209/11.

Dzielnica i księstwo nieokreślone

57. Polska, księstwo nieokreślone, brakteat guziczkowy, 2. poł. XIII w. (ryc. 369: 57).

Trójlistna lilia, wokół niej ok. 16 grubych pereł, wał stromy, z ostrą koroną.

Srebro, bardzo cienka blacha, 18,4 mm, 0,228 g.

Brak analogii. Ary 22, 24, js. 22, nr inw. 4067/11. Może uproszczona wersja typu Wieleń 70 = Sarbsk 11.

58. Polska, księstwo nieokreślone, brakteat guziczkowy, koniec XIII – pierwsze dekady XIV w. (ryc. 369: 58).

Litera *Ź* z wydatnymi szeryfami.

Srebro, nieregularny krążek, spatynowana, 13,8 mm, 0,27 g. Friedensburg (1904) 248^A; Friedensburg (1931) 877, lecz odmienne uformowanie wału. Ar 23, ćw. D, js. 22, 116,70–116,40 m n.p.m., nr inw. 10873/11. Styl monety „przyłęczki”, z podobnym do opony, masywnym wałem i stosunkowo węższym kołnierzem.

59. Polska, księstwo nieokreślone, brakteat guziczkowy, koniec XIII – pierwsze dekady XIV w. (ryc. 369: 59).

Głowa w dwurożnej infule na wprost (lepiej widoczna od Rv.), z boków dwie kulki.

Srebro, nieco pogięty i uszczerbiony, 16,1 mm, 0,14 g. Brak analogii. Ar 24, js. 19, 117,40–117,20 m n.p.m., nr inw. 3885/11. Styl monety „przyłęczki”, z podobnym do opony, masywnym wałem i stosunkowo węższym kołnierzem.

60. Polska (?), księstwo nieokreślone, brakteat guziczkowy, XIII/XIV w. (ryc. 369: 60).

Krzyż lub pół krzyża z poprzeczkami na końcach dwu ramion.

Srebro, pogięty, 14,3 mm, 0,16 g. Brak rozpoznawalnej analogii. Ar 32, ćw. C, js. 22, nr inw. 7287/11.

61. Polska (?), księstwo nieokreślone, brakteat guziczkowy, XIII/XIV w. (ryc. 369: 61).

Szczałkowo widoczna lilia lub połulilia o podwiniętym bocznym płątku.

Srebro, skorodowany, ubytek w polu, 16,8 mm, 0,23 g. Przyłęk 34 lub podobny¹⁴⁷. Znaleźisko luźne (hałda), nr inw. 7688/11.

62. Polska (?), księstwo nieokreślone, brakteat guziczkowy, XIII/XIV w. (ryc. 369: 62).

¹⁴⁷ Okaz przyłęczki, hipotetycznie przypisany do Dymina, miał średnicę 19 mm, więc znacząco większą. Podobny do dętki wał otokowy upodobia jednak nasz brakteat do monet z Przyłęka.

- Wizerunek słabo czytelny, łeb byka na wprost (?).
Srebro, pomięty, ubytki korozyjne, 15,3 mm, 0,24 g. Brak rozpoznawalnej analogii. Ary 33, 43, js. 19/22, 117,20–117,00 m.n.p.m., nr inw. 9216/11.
63. Polska (?), księstwo nieokreślone, brakteat guziczkowy, XIII/XIV w. (ryc. 370: 63).
Być może łeb byka na wprost.
Srebro, skorodowany, obłamany, 17,9 mm, 0,19 g. Brak rozpoznawalnej analogii. Ar 24, ćw. A, js. 22, nr inw. 5253/11.
64. Polska, księstwo nieokreślone, brakteat guziczkowy, XIII/XIV w. (ryc. 370: 64).
Głowa orła w lewo, na długiej szyi, rozszerzonej na przecięciu, bez korony i piór.
Srebro, 16,3 mm, 0,34 g. Brak analogii. Ar 31, ćw. C, js. 19/22, 117,30–117,10 m.n.p.m., nr inw. 7265/11.
65. Polska, księstwo nieokreślone, brakteat guziczkowy, 1. ćw. XIV w. (ryc. 370: 65).
Gwiazda sześciopromienna lub koło (wraz z wałem) osześciugrubychszprychach; odcisk stempla niewyraźny, figura zaburzona przez wgniecenie.
Srebro, ubytki korozyjne, 15,4 mm, 0,324 g. Przyłęk 48b (analogia niepewna z powodu małej wyrazistości stempla). Ar 23, ćw. D, js. 19, nr inw. 3389/11.
66. Polska, księstwo nieokreślone, brakteat guziczkowy, 1. ćw. XIV w. (ryc. 370: 66).
Koło (rolę obręczy pełni wał) o pięciu grubych szprychach z piastą; odcisk stempla niewyraźny.
Srebro, mała szczyrba, 16,4 mm, 0,246 g. Podobny do Przyłęk 61b, lecz inna liczba szprych. Ary 54, 55, 64, 65, ćw. D, js. 22, z hałdy (wydzielony z zespołu), nr inw. 3711/11.
67. Polska, księstwo nieokreślone, brakteat guziczkowy, 1. poł. XIV w. (ryc. 370: 67).
Litera R kapitalowa, nieznacznie otwarta, z masywną skośną nóżką.
Srebro, 16,3 mm, 0,306 g. Brak analogii. Ar 22, ćw. B, js. 19, 117,40–117,20 m n.p.m., nr inw. 3290/11.
68. Polska, księstwo nieokreślone, brakteat guziczkowy, 1. poł. XIV w. (ryc. 370: 68).
Litera V (bez kulki w środku).
Srebro, 12,9 mm, 0,24 g. Brak analogii. Ary 33, 43, js. 7/19, nr inw. 8541/11. Od monety z tym motywem notowanej w Prusach (Paszkiwicz (2009a) E10.1) różni się prostymi ramionami litery i szerokim, podniesionym kołnierzem. Litera V ma też inną formę niż na brakteacie z kościoła św. Mikołaja w Głogowie nr 33¹⁴⁸.
69. Polska, księstwo nieokreślone, brakteat guziczkowy, 1. poł. XIV w. (ryc. 370: 69).
Litera V (bez kulki w środku).
Srebro, 13,1 mm, 0,152 g. Brak analogii. Ar 33, js. 7, nr inw. 8414/11. Forma jak moneta nr 68.
70. Polska (?), księstwo nieokreślone, brakteat guziczkowy, 1. poł. XIV w. (ryc. 370: 70).
Lilia o trzech płatkach górnych (boczne podwinięte) i trzech, bardzo drobnych, dolnych.
Srebro, 14,4 mm, waga: 0,37 g. Zbliżony do Friedensburg (1931) 957, lecz mniejszy. Ar 23, ćw. C, js. 19, 117,40–117,20 m n.p.m., nr inw. 3837/11/1. Nieco inna lilia niż nr 61. Wystąpił wspólnie z monetą nr 71 (nr inw. 3837/11/2).
71. Polska, księstwo nieokreślone, brakteat guziczkowy, 1. poł. XIV w. (ryc. 370: 71).
Szeroka litera A ze środkową i górną poprzeczką, na której prawdopodobnie trójliść lub pół lilii.
Srebro, pogięty i skorodowany, 13,6 mm, 0,12 g. Możliwy typ Przyłęk 53 (z odmianą w uformowaniu poprzeczki środkowej). Ar 23/C, js. 19, 117,40–117,20 m n.p.m., nr inw. 3837/11/2. Wystąpił wspólnie z monetą nr 70 (nr inw. 3837/11/1).
72. Polska, księstwo nieokreślone, brakteat guziczkowy, 1. poł. XIV w. (ryc. 370: 72).
Wspięty czworonóg w lewo, z prostym, wzniesionym ogonem.
Srebro, 14,9 mm, 0,30 g. Brak analogii. Ar 32, ćw. C, js. 19/22, nr inw. 7276/11. Nieco podobny: Wielen 193, ale tam zaznaczone oko i rozwidlony ogon bestii.

¹⁴⁸ Za udostępnienie fotografii dziękujemy mgr Marzenie Grochowskiej-Jasnos.

Czechy

73. Czechy, Waclaw II, parwus praski, 1300–1305 (1310?), men. Kutná Hora (ryc. 370: 73).

Av.: +W%\\\\\\\\\\\\M, przedstawienie w polu nieczytelne.

Rv.: +P\\\\\\\\\\\\VI, słabo widoczny lew z rozdwojonym ogonem, wspięty, w prawo (heraldycznie).

Srebro, przypuszczalnie obcięty, następnie uderzony tęnym narzędziem – pogięty i pęknięty, 12,2 mm, 0,28 g. Castelin (1953) 1-3. Z hałdy, nr inw. 9757/11.

74. Czechy, Waclaw II, grosz praski, 1300–1305 (1310?), men. Kutná Hora (ryc. 370: 74).

Av.: w otoku wewnętrznym +WENCEZLAVS S ECVNDVS, w otoku zewnętrznym +DEI GRATIA REX BOEMIE, korona otwarta z trzema wysokimi i dwiema małymi liliami, z pięcioma perłami na obręczy; pod skrajnymi liliami kulki, wysokie lilie zwieńczone perłami (skrajne utkwione w obwódce wewnętrznej).

Rv.: *+*GROSSI PRAGENSES, wspięty lew w koronie, z rozdwojonym ogonem, w prawo (heraldycznie); nad jego uchem, przy końcu ogona mała połulilia (Hána 1998, typ 1b).

Srebro, nieco wytarta, prawdopodobnie nieco obcięta, 27,3 mm, 3,44 g. Smolík (1894) 2; Němečková, Sejbal (2006) 2. Ar 23, ćw. C, js. 19, nr inw. 3451/11.

75. Czechy, Waclaw II, grosz praski, 1300–1305 (1310?), men. Kutná Hora (ryc. 370: 75).

Av.: w otoku wewnętrznym +WENCEZLAVS S ECVN\\\\, w otoku zewnętrznym \\\\\\\\\\\\\ IA R B E, częściowo widoczna korona otwarta z trzema wysokimi i dwiema małymi liliami, z pięcioma perłami na obręczy; pod skrajnymi liliami kulki, nad prawą lilią perła wieńcząca nieznacznie wyróżnia się z obwódki.

Rv.: *+*GROSSI PRAGE\\\\, wspięty lew w koronie, z rozdwojonym ogonem, w prawo (heraldycznie); nad jego uchem, przy ogonie, mała połulilia (Hána 1998, typ 1b).

Srebro, znaczne wżery korozyjne, 26,2 mm, 2,57

g. Smolík (1894) 1. Ar 23, ćw. A, js. 19, nr inw. 1893/11. Nie znaleziono analogii dla charakterystycznie uformowanej przedniej lewej łapy lwa.

76. Czechy, Waclaw II, grosz praski, 1300–1305 (1310?), men. Kutná Hora (ryc. 370: 76).

Av.: w otoku wewnętrznym +WENCEZLA S ECVNDV, w otoku zewnętrznym +DEI GRATIA REX BOEMIE, korona otwarta z trzema wysokimi i dwiema małymi liliami, z pięcioma perłami na obręczy; pod skrajnymi liliami kulki, wysokie lilie zwieńczone perłami.

Rv.: *+*GROSSI PRAGENS, wspięty lew w koronie, z rozdwojonym ogonem, w prawo (heraldycznie); między jego uchem a końcem ogona mała połulilia (Hána 1998, typ 1b).

Srebro, wytarta, wżery korozyjne, 26,3 mm, 2,74 g. Smolík (1894) 2. Ar 31, ćw. C, js. 22, nr inw. 8459/11.

77. Czechy, Waclaw II, grosz praski, 1300–1305 (1310?), men. Kutná Hora, fragment (ryc. 370: 77).

Av.: w otoku wewnętrznym +WENC... NDVS, w otoku zewnętrznym \I G... EMIE, korona otwarta z trzema wysokimi i dwiema małymi liliami; wysokie lilie zwieńczone perłami.

Rv.: ...\\SSI..., widoczny rozdwojony ogon wspiętego lwa.

Srebro¹⁴⁹, przepołowiona i skrajnie skorodowana, maksymalny rozmiar 24,9 mm, 0,76 g. Ar 21, ćw. D, js. 19, nr inw. 2994/11.

78. Czechy, Waclaw II, grosz praski fałszywy, po 1300 (ryc. 370: 78).

Av.: w otoku wewnętrznym +WEICE LAVS SEVIDS, w otoku zewnętrznym +DEI GRATIA REX BOEMIE, korona otwarta z trzema wysokimi i dwiema małymi liliami, z pięcioma perłami na obręczy; pod skrajnymi liliami kulki, nad środkową lilią perła wieńcząca nieznacznie wyróżnia się z obwódki, nie ma pereł nad bocznymi liliami.

¹⁴⁹ Różowe zabarwienia na powierzchni pochodzą raczej z reakcji chemicznych, gdyż przy takim zaawansowaniu korozji z monety fałszywej pozostałoby tylko miedziane jądro.

- Rv.: *+*GROSSIꝰPRAGEISES, wspięty lew w koronie, z rozdwojonym ogonem, w prawo (heraldycznie); między jego uchem a końcem ogona mała połulilia (Hána 1998, typ 1b).
Bity. Żółty metal ze śladami srebrzenia, wylamany trójkątny fragment, 27,3 mm, 1,28 g. Brak analogii. Ar 33, js. 22 (z hałdy), nr inw. 9261/11. Technika mennicza, stemple wykonane puncami; korona i lew bardzo podobne do oryginalnych; oprócz usterek legendy (na awersie spowodowanych chyba wadliwym rozmieszczeniem punc literowych) zwracają uwagę: wąska forma liter S na awersie i grube gwiazdki na rewersie.
79. Czechy, Waclaw II, grosz praski fałszywy, po 1300, fragment (ryc. 370: 79).
Av.: w otoku wewnętrznym +WENCE..., w otoku zewnętrznym +IꝰGR..., pole nieczytelne.
Rv.: ...AGENSES, łapy wspiętego lwa.
Bity stemplem. Cyna/olów, ok. 1/3 monety powstało poprzez wbicie gwoźdźcia w jej środek (od Rv.), maksymalny rozmiar 23,0 mm, 0,768 g. Ar 23, ćw. D, js. 19, nr inw. 3494/11.
80. Czechy, Waclaw II, grosz praski fałszywy, po 1300 (ryc. 370: 80).
Av.: w otoku wewnętrznym +WE\CEZLAVS SECV\IS, w otoku zewnętrznym +DEIꝰGRATIAREXꝰBOE\, korona otwarta z trzema wysokimi i dwiema małymi liliami, perły na obręczy niewidoczne; pod skrajnymi liliami kulki, wysokie lilie zwieńczone perłami.
Rv.: *+*GROSSIꝰPRAGEISES, słabo widoczny wspięty lew w koronie, z rozdwojonym ogonem, w prawo (heraldycznie); między ogonem a uchem lwa mała połulilia (Hána 1998, typ 1b).
Odlew. Żółty metal ze śladami srebrzenia, skorodowany, pośrodku wywiercony mały otwór z Av.: na Rv., 26,8 mm, 3,12 g. Brak analogii (zbliżony oryginał: Hásková (1991) 27). Ar 23, ćw. A, nr inw. 1896/11. Na technikę odlewu wskazują pęcherzykowata powierzchnia oraz formy liter Rv.: i lwa.
81. Czechy, Waclaw II, grosz praski fałszywy, po 1300, fragment (ryc. 371: 81).
Av.: w otoku wewnętrznym ...SECVNDVS, w otoku zewnętrznym ...XꝰBOEMIE, korona otwarta z dwiema (trzema) wysokimi i jedną (dwoma) małą lilią, perły na obręczy niewidoczne; wysokie lilie zwieńczone perłami.
Rv.: ...SSIꝰPRA..., dolna i tylna partia lwa z rozdwojonym ogonem (na korpusie podłużny nadlew).
Odlew. Żółty metal ze śladami srebrzenia, ułamane ok. 1/3 monety. Maksymalny rozmiar 25,1 mm, 1,524 g. Brak analogii. Ar 85, ćw. D, js. 19, nr inw. 4257/11.
Na technikę odlewu wskazują pęcherzykowata powierzchnia oraz formy liter Rv.: i lwa.
82. Czechy, Jan Luksemburski, parvus, 1311–1346, men. Kutná Hora (ryc. 371: 82).
Av.: \IOh'ESOR\..., wspięty lew w koronie, z rozdwojonym ogonem, w prawo (heraldycznie).
Rv.: +?S'WENC ..., półpostać św. Waclawa na wprost, w nimbie i mitrze książęcej, z chorągwią w prawicy, lewicę trzyma za tarczą.
Srebro, 14,2 mm, 0,49 g. Castelin (1953) 12 (?). Ar 31, ćw. C, js. 19/22, nr inw. 7262/11.
83. Czechy, Jan Luksemburski, parvus, 1311–1346, men. Kutná Hora (ryc. 371: 83).
Av.: +IO... ..REX... ..E\, wspięty lew w koronie, z rozdwojonym ogonem, w prawo (heraldycznie).
Rv.: ...CEZLAV..., półpostać św. Waclawa na wprost, w nimbie i mitrze książęcej, z chorągwią w prawicy, lewicę trzyma za tarczą.
Srebro, skorodowany, 12,3 mm, 0,22 g. Castelin (1953) 9 lub następne (brak cech wyróżniających); Hásková (1991) 78. Ary 33, 34, js. 1–2/7 (warstwa rozwleczona przez koparkę), nr inw. 7297/11. Pod tym numerem inwentarza i z tą metryką również druga moneta. Raczej nie wystąpiły razem; pochodzą z poszukiwań detektorem.
84. Czechy, Jan Luksemburski, grosz praski, 1311–1327, Kutná Hora (ryc. 371: 84).

Kilger (2000) E 3: 1. Ar 21, ćw. D, js. 131, warstwa nadcalcowa, nr inw. 6970/11.

Prusy

90. Prusy, zakon krzyżacki, brakteat *Krzyż łaciński*, 1317/1318–1327/1328 (ryc. 371: 90).

Krzyż łaciński o równych belkach, flankowany dwoma skośnymi krzyżykami greckimi.

Srebro, skorodowany i uszczerbiony, 14,6 mm, 0,22 g. Paszkiewicz (2009a) T9.17. Znaleźisko luźne, nr inw. 8613/11.

Skarby monet

Skarb I (ryc. 371: 91–95).

Złożony z 5 brakteatów, 2. ćw. XIII w. Ar 93, ćw. D, js. 72, nr inw. 2502/11. Monety silnie skorodowane, zachowane w stanie szczątkowym.

a) Śląsk, Henryk I Brodaty lub Henryk II Pobożny, brakteat z grupy ratajskiej, ok. 1220–1240.

Głowa na wprost, pod daszkiem perełkowym, nad tym trzy znaki imitujące litery. Srebro, silnie skorodowany, ok. 17 mm, 0,156 g. Friedensburg (1887; 1888) 524; Friedensburg (1931) 68.

b, c, d, e) Brakteaty podobnej wielkości o niezachowanych bądź nieczytelnych polach.

Skarb II (ryc. 372, 373)

Złożony co najmniej z 57 monet (część monet mogła ulec całkowitej destrukcji jako fragmenty przyklejone do innych monet i drobne okruchy), ukryty po 1239 r. Ary 34, 44, js. 16, 116,00–115,80 m n.p.m. (z hałdy), nr inw. 7879/11.

Oprócz ostatniej wszystkie monety to: Wielkopolska, Przemysł I i Bolesław Pobożny (1239–1257), denar, Gniezno, 1239–1249 (zob. Paszkiewicz 2009b, s. 123).

1. Av.: niewyraźne ślady stempla (ręka z mieczem), negatyw Rv. Rv.: +\ADALBVST—, męskie popiersie na wprost, z perłowym diademem i utrefionymi włosami, w zdobionej szacie bez rozcięcia. Stronczyński (1884) 175bc. Srebro, 15,1 mm, 0,280 g (ryc. 372: 1).

2. Av.: ...V—+, mężczyzna w przykłęku wznoszący

miecz w prawo; stempel przesunięty w prawo-dół. Rv.: ...ALBVST..., męskie popiersie na wprost, z diademem i utrefionymi włosami, w zdobionej szacie bez rozcięcia. Srebro, znaczne ubytki korozyjne, 14,2 mm, 0,100 g (ryc. 372: 2).

3. Av.: ...Z..., negatyw Rv. Rv.: +... ...VST\, lewy fragment popiersia. Srebro, ok. 1/3 monety, 12,6 mm, 0,076 g (ryc. 372: 3).

4. Sklejone fragmenty czterech monet. Z jednej strony negatyw awersu typu Stronczyński (1884) 175, z przykłękającym mężczyzną z mieczem. Z drugiej strony fragment nieczytelny, spod którego wyłania się negatyw rewersu typu Stronczyński (1884) 175, z popiersiem męskim na wprost. Srebro, 15,3 mm, 0,424 g (ryc. 372: 4).

5. Av.: negatyw Rv.: bez widocznych śladów stempla, przywarte drobne fragmenty innych monet. Rv.: \\\ DALBVST\, męskie popiersie na wprost, z perłowym diademem i utrefionymi włosami, w zdobionej szacie bez rozcięcia. Stronczyński (1884) 175bc. Srebro, 15,6 mm, 0,182 g (ryc. 372: 5).

6. Av.: niewyraźne ślady stempla (miecz), negatyw Rv. Rv.: \\\AD\LB\\, męskie popiersie na wprost, z perłowym diademem i utrefionymi włosami, w zdobionej szacie bez rozcięcia. Stronczyński (1884) 175bc. Srebro, ukruszony, 14,6 mm, 0,128 g (ryc. 372: 6).

7. Av.: +\OLDISV\, mężczyzna w przykłęku wznoszący miecz w prawo, częściowy negatyw Rv. Rv.: \\\VST—, męskie popiersie na wprost, z perłowym diademem i utrefionymi włosami, w zdobionej szacie bez rozcięcia, słabo widoczne przez negatyw Av.: Stronczyński (1884) 175bc. Srebro, ukruszony, 15,5 mm, 0,174 g (ryc. 372: 7).

8. Av.: +\\\V—, mężczyzna w przykłęku wznoszący miecz w prawo; stempel przesunięty w prawo. Rv.: \\\B\\—, męskie popiersie na wprost, z perłowym diademem i utrefionymi włosami, w zdobionej szacie bez rozcięcia. Stronczyński (1884) 175bc. Srebro, 14,0 mm, 0,126 g (ryc. 372: 8).

9. Av.: ...O..., mężczyzna w przykłęku wznoszący miecz w prawo. Rv.: męskie popiersie na wprost, z perłowym diademem i utrefionymi włosami,

- w zdobionej szacie bez rozcięcia, negatyw Av.: Srebro, ok. ½ monety, 11,6 mm, 0,056 g (ryc. 372: 9).
10. Dwie sklezione monety. Z jednej strony rewers typu Stronczyński (1884) 175, +SADA\\T—, męskie popiersie na wprost, z perłowym diademem i utrefionymi włosami, w zdobionej szacie bez rozcięcia; stempel przesunięty w lewo-dół. Z drugiej strony odcisk stempla zasłonięty produktami korozji. Srebro, 15,3 mm, 0,302 g (ryc. 372: 10).
11. Av.: negatyw Rv. Rv.: \\DAL\\..., męskie popiersie na wprost, z perłowym diademem i utrefionymi włosami, w zdobionej szacie bez rozcięcia. Stronczyński (1884) 175bc. Srebro, przyklejony fragment innej monety, 13,2 mm, 0,124 g (ryc. 372: 11).
12. Av.: niewyraźne ślady stempla, negatyw Rv. Rv.: +ADA\\T—, męskie popiersie na wprost, z perłowym diademem i utrefionymi włosami, w zdobionej szacie bez rozcięcia. Stronczyński (1884) 175bc. Srebro, ukruszony, 14,3 mm, 0,144 g (ryc. 372: 12).
13. Av.: +-VOLDISV—, męczyzna w przykłęku wznoszący miecz w prawo, za jego plecami trzy kulki; negatyw Rv. Rv.: +ADALBVST—, męskie popiersie na wprost, z perłowym diademem i utrefionymi włosami, w zdobionej szacie bez rozcięcia; częściowo negatyw Av.: Stronczyński (1884) 175bc. Srebro, ukruszony, 14,9 mm, 0,142 g (ryc. 372: 13).
14. Av.: ...V—, fragmentarycznie widoczny męczyzna w przykłęku wznoszący miecz w prawo, stempel przesunięty w prawo-dół, przyklejony fragment innej monety. Rv.: legenda nieczytelna, męskie popiersie na wprost, z perłowym diademem i utrefionymi włosami, w zdobionej szacie bez rozcięcia; częściowo negatyw Av.: Stronczyński (1884) 175bc. Srebro, ukruszony, ok. ¾ monety, 14,8 mm, 0,120 g (ryc. 372: 14).
15. Av.: \\VO\\D\\, męczyzna w przykłęku wznoszący miecz w prawo, za jego plecami trzy kulki; negatyw Rv. Rv.: \\ZADAL\\..., męskie popiersie na wprost, z perłowym diademem i utrefionymi włosami, w zdobionej szacie bez rozcięcia. Stronczyński (1884) 175bc. Srebro, ukruszony, 13,4 mm, 0,134 g (ryc. 372: 15).
16. Av.: +-VOL\\V—, męczyzna w przykłęku wznoszący miecz w prawo; słabo czytelne, negatyw Rv. Rv.: +ADAL\\T—, męskie popiersie na wprost, z perłowym diademem i utrefionymi włosami, w zdobionej szacie bez rozcięcia; przyklejony fragment innej monety. Stronczyński (1884) 175bc. Srebro, ukruszony, 14,9 mm, 0,186 g (ryc. 372: 16).
17. Av.: \\VOLDL\\, męczyzna w przykłęku wznoszący miecz w prawo, za jego plecami trzy kulki. Rv.: słabe ślady stempla (szata popiersia), negatyw Av.: Stronczyński (1884) 175bc. Srebro, ukruszony, 15,5 mm, 0,136 g (ryc. 372: 17).
18. Av.: słabe ślady stempla; negatyw Rv. Rv.: +ADALBV..., męskie popiersie na wprost, z perłowym diademem i utrefionymi włosami, w zdobionej szacie bez rozcięcia. Stronczyński (1884) 175bc. Srebro, ukruszony, 12,5 mm, 0,082 g (ryc. 372: 18).
19. Av.: legenda nieczytelna, męczyzna w przykłęku wznoszący miecz w prawo, za jego plecami trzy kulki. Rv.: ...LBVS..., słabo widoczne męskie popiersie na wprost, w zdobionej szacie bez rozcięcia; negatyw Av.: Stronczyński (1884) 175bc. Srebro, ukruszony, 13,8 mm, 0,098 g (ryc. 372: 19).
20. Av.: +-V\\SV—, męczyzna w przykłęku wznoszący miecz w prawo, za jego plecami trzy kulki; stempel przesunięty w prawo-dół. Rv.: \\B\\, słabo widoczne męskie popiersie na wprost, z utrefionymi włosami; negatyw Av.; przyklejony fragment innej monety. Stronczyński (1884) 175bc. Srebro, 14,7 mm, 0,170 g (ryc. 372: 20).
21. Av.: +-VO\\SV—, męczyzna w przykłęku wznoszący miecz w prawo, za jego plecami trzy kulki; stempel przesunięty w prawo-dół; przyklejony fragment innej monety. Rv.: +ADALBVS\\, męskie popiersie na wprost, z perłowym diademem i utrefionymi włosami, w zdobionej szacie bez rozcięcia; częściowo negatyw Av.; stempel przesunięty w lewo. Stronczyński (1884) 175bc. Srebro, ukruszony, 14,9 mm, 0,148 g (ryc. 372: 21).
22. Dwie sklezione monety, obie rewersami na wierzch: Rv¹. +\\ALBVST—, męskie popiersie na wprost, z perłowym diademem i utrefionymi włosami, w zdobio-

- nej szacie bez rozcięcia; częściowo negatyw Av.: Rv². +ADALBVST—, męskie popiersie na wprost, z perłowym diademem i utrefionymi włosami, w zdobionej szacie bez rozcięcia. Stronczyński (1884) 175bc. Srebro, ukruszony, 15,2 mm, 0,262 g (ryc. 372: 22).
23. Av.: słabe ślady stempla; negatyw Rv. Rv.: +ADALBVST\, męskie popiersie na wprost, z perłowym diademem i utrefionymi włosami, w zdobionej szacie bez rozcięcia; stempel przesunięty w lewo; przyklejony fragment innej monety. Stronczyński (1884) 175bc. Srebro, ukruszony, 15,6 mm, 0,134 g (ryc. 372: 23).
24. Av.: słabe ślady stempla (obwódki perełkowe); negatyw Rv. Rv.: +ADALBVS..., męskie popiersie na wprost, z perłowym diademem i utrefionymi włosami, w zdobionej szacie bez rozcięcia. Stronczyński (1884) 175bc. Srebro, ukruszony, ok. 3/4 monety, 14,7 mm, 0,142 g (ryc. 372: 24).
25. Av.: +VOLDISV—, mężczyzna w przykłąku wznoszący miecz w prawo, za jego plecami krzyżyk; słaby negatyw Rv. Rv.: +\ADALBV\..., męskie popiersie na wprost, z perłowym diademem i utrefionymi włosami, w zdobionej szacie bez rozcięcia; negatyw Av.: Stronczyński (1884) 175bc. Srebro, ukruszony, 15,6 mm, 0,126 g (ryc. 372: 25).
26. Av.: ...V—, mężczyzna w przykłąku; negatyw Rv. Rv.: +ADA... —, męskie popiersie na wprost, z perłowym diademem i utrefionymi włosami. Stronczyński (1884) 175bc. Srebro, fragment, 10,5 mm, 0,060 g (ryc. 373: 26).
27. Av.: słabe ślady stempla, negatyw Rv. Rv.: \DAL..., męskie popiersie na wprost, z perłowym diademem i utrefionymi włosami, w zdobionej szacie bez rozcięcia. Stronczyński (1884) 175bc. Srebro, ukruszony, ok. 3/5 monety, 14,7 mm, 0,124 g (ryc. 373: 27).
28. Av.: słabe ślady stempla; negatyw Rv. Rv.: +ZADA.....\, męskie popiersie na wprost, z perłowym diademem i utrefionymi włosami. Stronczyński (1884) 175bc. Srebro, ukruszony, 14,7 mm, 0,092 g (ryc. 373: 28).
29. Av.: słabe ślady stempla; negatyw Rv. Rv.: \ADALBVST—, męskie popiersie na wprost, z perłowym diademem i utrefionymi włosami, w zdobionej szacie bez rozcięcia. Stronczyński (1884) 175bc. Srebro, ukruszony, 15,0 mm, 0,122 g (ryc. 373: 29).
30. Av.: +-VO\\V—, mężczyzna w przykłąku wznoszący miecz w prawo, za jego plecami trzy kulki. Rv.: słabe ślady stempla; negatyw Av.: Stronczyński (1884) 175bc. Srebro, 14,6 mm, 0,146 g (ryc. 373: 30).
31. Av.: legenda nieczytelna, górna partia przedstawienia mężczyzny w przykłąku wznoszącego miecz w prawo; negatyw Rv. Rv.: ...VST— (czytelne głównie z negatywu), lewa część męskiego popiersia na wprost; częściowo negatyw Av.: Stronczyński (1884) 175bc. Srebro, ukruszony, ok. 1/2 monety, 14,4 mm, 0,112 g (ryc. 373: 31).
32. Av.: \-VO\\, mężczyzna w przykłąku wznoszący miecz w prawo, za jego plecami krzyżyk; negatyw Rv. Rv.: słabe ślady stempla; negatyw Av.: Stronczyński (1884) 175bc. Srebro, drobny ubytek, 14,7 mm, 0,156 g (ryc. 373: 32).
33. Av.: legenda nieczytelna, mężczyzna w przykłąku, za jego plecami trzy kulki; negatyw Rv. Rv.: ...BV\\, męskie popiersie na wprost, z perłowym diademem, w zdobionej szacie bez rozcięcia. Stronczyński (1884) 175bc. Srebro, ukruszony, ok. 1/2 monety, 13,3 mm, 0,096 g (ryc. 373: 33).
34. Av.: ...-VOL..., mężczyzna w przykłąku wznoszący miecz w prawo, za jego plecami trzy kulki. Rv.: legenda nieczytelna, męskie popiersie na wprost, z perłowym diademem i utrefionymi włosami, w zdobionej szacie bez rozcięcia; negatyw Av.: Stronczyński (1884) 175bc. Srebro, ukruszony, ok. 1/2 monety, 13,5 mm, 0,084 g (ryc. 373: 34).
35. Av.: +-V... ..SV—, mężczyzna w przykłąku wznoszący miecz w prawo; stempel przesunięty w dół; negatyw Rv.; przylega fragment innej monety. Rv.: \\BVST—, męskie popiersie na wprost, z perłowym diademem i utrefionymi włosami, w zdobionej szacie bez rozcięcia; negatyw Av.; przylega fragment innej monety. Stronczyński (1884) 175bc. Srebro, drobny ubytek, 14,5 mm, 0,172 g (ryc. 373: 35).

36. Av.: +-VO... .ISV—, mężczyzna w przykłąku wznoszący miecz w prawo, za jego plecami trzy kulki; przyklejony fragment innej monety. Rv.: słabe ślady stempla; negatyw Av.: Stronczyński (1884) 175bc. Srebro, ukruszony, brak środka, 15,0 mm, 0,110 g (ryc. 373: 36).
37. Av.: \-\\D\\S\\, mężczyzna w przykłąku wznoszący miecz w prawo, za jego plecami trzy kulki; przyklejony fragment innej monety. Rv.: legenda nieczytelna, męskie popiersie na wprost, z perłowym diademem i utrefionymi włosami, w zdobionej szacie bez rozcięcia; stempel przesunięty w lewo, częściowy negatyw Av., przyklejony fragment innej monety. Stronczyński (1884) 175bc. Srebro, ukruszony, 0,170 g (ryc. 373: 37).
38. Av.: \\\\DI\\, słabe ślady reszty stempla; negatyw Rv.; przyklejone fragmenty innej monety. Rv.: +ADALBVST—, męskie popiersie na wprost, z perłowym diademem i utrefionymi włosami, w zdobionej szacie bez rozcięcia; częściowo negatyw Av.: Stronczyński (1884) 175bc. Srebro, ubytek w środku, 15,2 mm, 0,142 g (ryc. 373: 38).
39. Av.: +-V\\V—, mężczyzna w przykłąku wznoszący miecz w prawo, za jego plecami trzy kulki; przyklejony fragment innej monety. Rv.: słabe ślady stempla; negatyw Av., przyklejony fragment innej monety. Stronczyński (1884) 175bc. Srebro, ukruszony, 15,4 mm, 0,150 g (ryc. 373: 39).
40. Av.: słabe ślady stempla (ręka z mieczem); negatyw Rv. Rv.: +ADAL... .VST—, męskie popiersie na wprost, z perłowym diademem i utrefionymi włosami, w zdobionej szacie bez rozcięcia; częściowo negatyw Av.: Stronczyński (1884) 175bc. Srebro, ukruszony, 14,9 mm, 0,112 g (ryc. 373: 40).
41. Av.: słabe ślady stempla; negatyw Rv., przyklejony fragment innej monety. Rv.: +ADALBVST—, męskie popiersie na wprost, z perłowym diademem i utrefionymi włosami, w zdobionej szacie bez rozcięcia; stempel przesunięty w dół. Stronczyński (1884) 175bc. Srebro, 14,6 mm, 0,168 g (ryc. 373: 41).
42. Av.: słabe ślady stempla; negatyw Rv. Rv.: \\\\BVST—, męskie popiersie na wprost, z perłowym diademem i utrefionymi włosami, w zdobionej szacie bez rozcięcia; częściowo negatyw Av.: Stronczyński (1884) 175bc. Srebro, ukruszony, 14,4 mm, 0,180 g (ryc. 373: 42).
43. Av.: \\VO\\, mężczyzna w przykłąku wznoszący miecz w prawo, za jego plecami krzyżyk; negatyw Rv. Rv.: legenda nieczytelna, słabo widoczne męskie popiersie na wprost, z perłowym diademem i utrefionymi włosami; częściowo negatyw Av.: Stronczyński (1884) 175bc. Srebro, ukruszony, ok. 2/3 monety, 14,5 mm, 0,110 g (ryc. 373: 43).
44. Av.: +-\\... .SV—, mężczyzna w przykłąku wznoszący miecz w prawo, za jego plecami trzy kulki; stempel przesunięty w prawo, negatyw Rv. Rv.: niewyraźne ślady stempla; częściowo negatyw Av.: Stronczyński (1884) 175bc. Srebro, ukruszony, ok. 3/4 monety, 15,2 mm, 0,132 g (ryc. 373: 44).
45. Av.: słabe ślady stempla; negatyw Rv. Rv.: \\ADALBVS\\, męskie popiersie na wprost, z perłowym diademem i utrefionymi włosami, w zdobionej szacie bez rozcięcia; częściowo negatyw Av.: Stronczyński (1884) 175bc. Srebro, ukruszony, 15,0 mm, 0,166 g (ryc. 373: 45).
46. Av.: +\\V—, mężczyzna w przykłąku wznoszący miecz w prawo, za jego plecami trzy kulki. Rv.: legenda niewidoczna, męskie popiersie na wprost, z perłowym diademem i utrefionymi włosami, w zdobionej szacie bez rozcięcia; częściowo negatyw Av.: Stronczyński (1884) 175bc. Srebro, ukruszony, 13,2 mm, 0,146 g (ryc. 373: 46).
47. Av.: +-VO\\V—, mężczyzna w przykłąku wznoszący miecz w prawo, za jego plecami trzy kulki. Rv.: brak śladów stempla; negatyw Av.: Stronczyński (1884) 175bc. Srebro, ukruszony, ok. 4/5 monety, 15,0 mm, 0,152 g (ryc. 373: 47).
48. Av.: legenda niewidoczna, mężczyzna w przykłąku wznoszący miecz w prawo; negatyw Rv.; przyklejony fragment innej monety. Rv.: \\ADALBVST\\, męskie popiersie na wprost, z perłowym diademem i utrefionymi włosami, w zdobionej szacie bez rozcięcia; częściowo negatyw Av.: Stronczyński (1884) 175bc. Srebro, ukruszony, 14,7 mm, 0,130 g (ryc. 373: 48).

49. Av.: słabe ślady stempla; negatyw Rv. Rv.: +ADALBVST—, męskie popiersie na wprost, z perłowym diademem i utrefionymi włosami, w zdobionej szacie bez rozcięcia; stempel przesunięty w lewo. Stronczyński (1884) 175bc. Srebro, ukruszony, 15,3 mm, 0,116 g (ryc. 373: 49).
50. Av.: ...SV—, dolna partia mężczyzny w przykłęku, za jego plecami trzy kulki; stempel przesunięty w prawo, negatyw Rv. Rv.: +ADAL... —, męskie popiersie na wprost, z perłowym diademem i utrefionymi włosami, w zdobionej szacie bez rozcięcia; stempel przesunięty w dół. Stronczyński (1884) 175bc. Srebro, ukruszony, 13,3 mm, 0,116 g (ryc. 373: 50).
51. Av.: słabo widoczne ślady stempla (obwódki); negatyw Rv. Rv.: +A... ..T—, męskie popiersie na wprost, z perłowym diademem i utrefionymi włosami. Stronczyński (1884) 175bc. Srebro, ukruszony, ok. ½ monety, 11,0 mm, 0,056 g (ryc. 373: 51).
52. Polska, Władysław II, denar, typ 1, ok. 1138–1140. Av.: 2VAV\·IDI\, przedstawienie bardzo niewyraźne: siedzący na tronie książę z mieczem na prawym ramieniu, obok stojący mężczyzna podaje mu jabłko. Rv.: z lewej widać fragment wspiętego lwa, reszta pokryta produktami korozji. Suchodolski Władysław II typ 1, Stronczyński (1884) 40b odm. Srebro, spatynowany, 14,7 mm, 0,466 g (ryc. 373: 52).
53. Ułamki różnych monet, srebro, 0,88 g.

„Kwiat o trzech dwudzielnych płatkach”, lata 1320. (?) – w katalogu monety nr 24 i 54.

Nr inw. 8952/11: 2 × Śląsk, Księstwo Wrocławskie, regent Henryk z Wierzbna, 1301–1303 (?), parvus brakteatowy „Litera W” – w katalogu monety nr 6 i 7.

Paweł Duma, Borys Paszkiewicz

Wykaz małych zespołów monet ujętych w katalogu

Nr inw. 3837/11: (Polska (?), księstwo nieokreślone, brakteat guziczkowy „Lilia”, 1. poł. XIV w. + Polska, księstwo nieokreślone, brakteat guziczkowy „Litera A z trójliściem”, 1. poł. XIV w. – w katalogu monety nr 70 i 71.

Nr inw. 6806/11: 2 × Śląsk, Księstwo Wrocławskie (?), Henryk V (?), brakteat zredukowany „Kroczący lew w prawo”, 1290–1296 (?) – w katalogu monety nr 4 i 5.

Nr inw. 8433/11: Śląsk, Księstwo Wrocławskie, Henryk VI, parvus, ok. 1322–1327, men. Wrocław + Śląsk lub Opolskie, księstwo nieokreślone, brakteat



Ryc. 367. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Monety: 1–3 – ogólnopolskie; 4–22 – Śląsk, Księstwo Wrocławskie.
Oprac. P. Duma

Fig. 367. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Coins: 1–3 – nationwide types; 4–22 – Silesia, Duchy of Wrocław.
Developed by P. Duma



Ryc. 368. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Monety, Śląsk: 23–36 – Księstwo Wrocławskie; 37–39 – Księstwo Fürstenberskie; 40 – Księstwo Głogowskie; 41 – Księstwo Oleśnickie (?); 42 – dominium nyskie biskupów wrocławskich.
Oprac. P. Duma

Fig. 368. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Coins, Silesia: 23-36 – Duchy of Wrocław; 37-39 – Duchy of Fürstenberg; 40 – Duchy of Głogów; 41 – Duchy of Oleśnica (?); 42 – seignior of Nysa ruled by bishops of Wrocław.
Photos and descriptions by P. Duma



Ryc. 369. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Monety: 43–53 – Śląsk; 54 – Śląsk lub Opolskie; 55 – Opolskie, Księstwo Raciborsko-Oświęcimskie; 56 – Sieradzkie lub Łęczyckie; 57–62 – Polska, dzielnica nieznana lub księstwo nieokreślone.
Oprac. P. Duma

Fig. 369. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Coins: 43-53 – Silesia; 54 – Silesia or Opole province; 55 – Opole province, Duchy of Racibórz-Oświęcim; 56 – Sieradz or Łęczyca provinces; 57-62 – Poland, uncertain province.
Photos and descriptions by P. Duma



Ryc. 370. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Monety: 63–72 – Polska, dzielnica nieznana lub księstwo nieokreślone; 73–80 – Czechy. Oprac. P. Duma

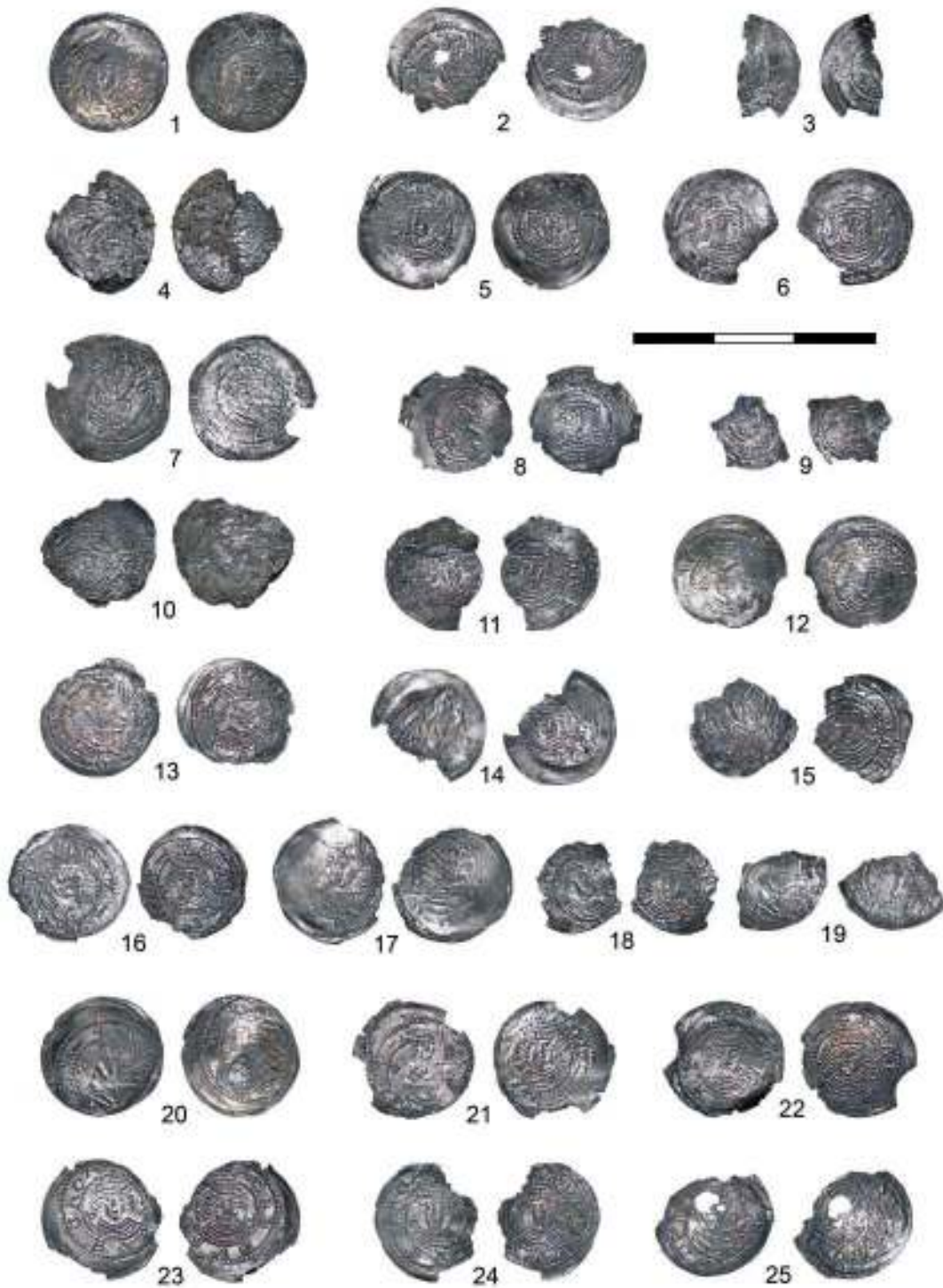
Fig. 370. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Coins: 63-72 – Poland, uncertain province; 73-80 – Bohemia. Photos and descriptions by P. Duma



Ryc. 371. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Monety: 81–86 – Czechy; 87 – Francja – Hanonia; 88 – Niemcy – Brandenburgia; 89 – Niemcy – Saksonia; 90 – Prusy, zakon krzyżacki; 91–95 – skarb I. Oprac. P. Duma

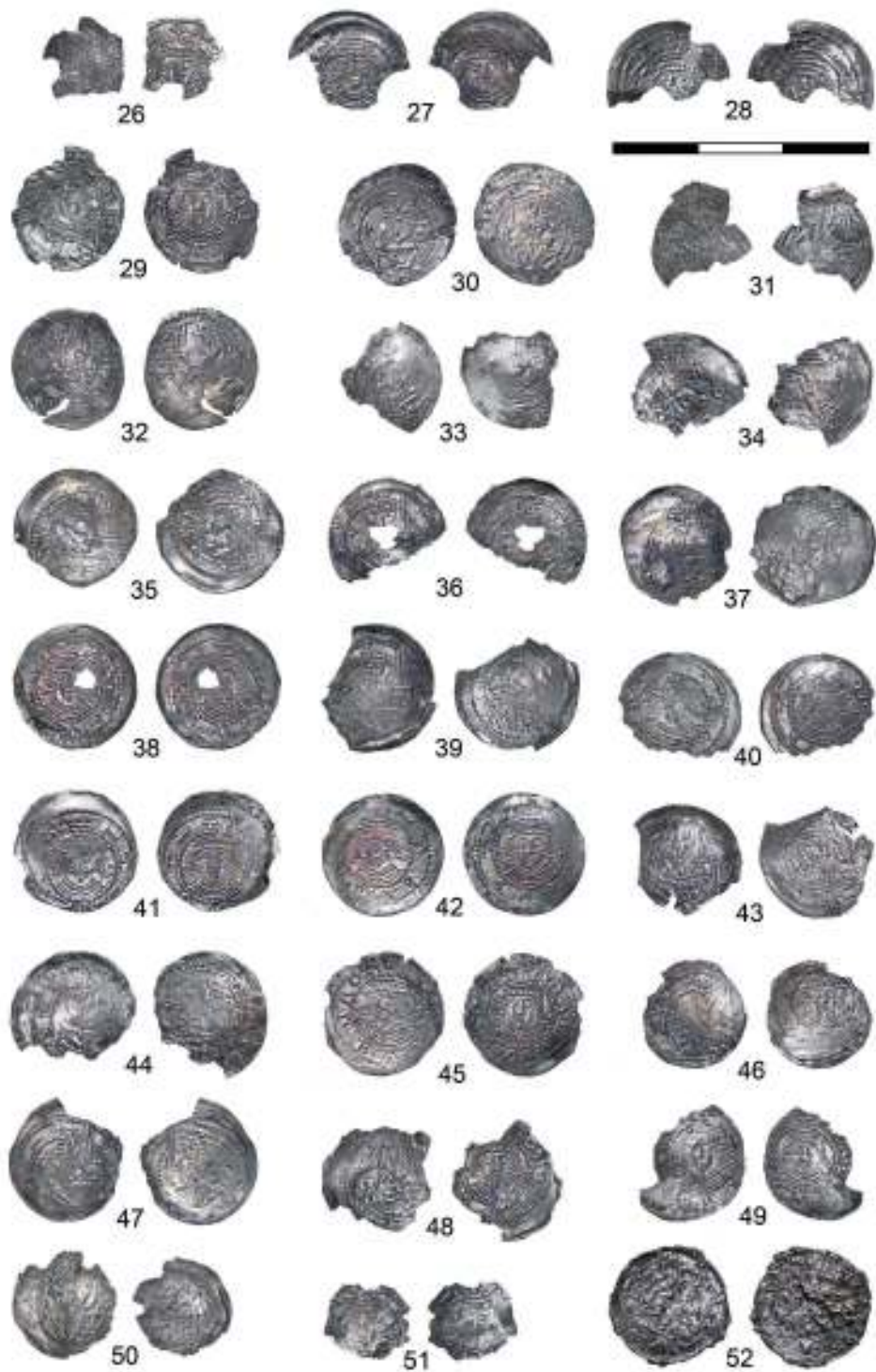
Fig. 371. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Coins: 81–86 – Bohemia; 87 – Hainaut, county; 88 – Brandenburg; 89 – Saxony; 90 – Prussia, Teutonic Order; 91-95 – Hoard I.

Photos and descriptions by P. Duma



Ryc. 372. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Monety, skarb II. Oprac. P. Duma

Fig. 372. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Coins, Hoard II. Photos and descriptions by P. Duma



Ryc. 373. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Monety, skarb II. Oprac. P. Duma

Fig. 373. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Coins, Hoard II. Photos and descriptions by P. Duma

2. Plomby ołowiane

Plomby ołowiane pozyskiwane w trakcie badań archeologicznych jeszcze do niedawna tylko sporadycznie były w Polsce celem opracowań specjalistycznych. Mimo ciągłego napływu podobnych znalezisk ich baza nadal prezentuje się uboga, co powoduje, że przy mnogości form, w jakich występowały, ustalenie pochodzenia wielu z nich jest utrudnione. Brak, tak naprawdę, poza Gdańskiem (Kocińska, Maik 2004; Bobowski 2008) opracowań, które obejmowałyby omówienie większego zbioru plomb pochodzących z wykopalisk. Na pewno składa się na to kilka przyczyn. Zabytki te, mimo że są niezwykle ciekawym źródłem do rekonstrukcji stosunków gospodarczych badanych ośrodków, to przez wspomnianą mnogość wariantów oraz najczęściej fatalny stan zachowania stają się niewdzięcznymi obiektami badań. Zdarza się, że w ramach publikowanych opracowań stanowisk pomija się omówienie podobnych zabytków lub występują one marginalne, mimo że znajdowały się w pozyskanym materiale zabytkowym.

Ołowiane plomby charakteryzują się większą różnorodnością przedstawień niż chociażby numizmaty. Dodatkowo wiele z nich prócz przedstawień nie zawiera legend i zalicza się je do plomb indywidualnych, które nawet w dobrym stanie zachowania są trudne do rozpoznania. Z tych m.in. powodów szacuje się, że stopień pewnego rozpoznania pochodzenia plomb ze zbiorów odnalezionych podczas badań waha się w granicach 20–30% (Maćkowski 2012, s. 396).

W przeważającej ilości plomby służyły do poświadczania jakości sukna. Były również dowodem opłacenia podatków w miejscowościach lub portach wyjściowych i docelowych (Urbański 2013, s. 379). Nie każdy ośrodek zakładający podobne znaki musiał być równocześnie producentem materiału, ale ważną rolę w całym procederze odgrywały organizacje cechowe. Na samych plombach umieszczano również gmerki rzemieślników bądź kontrolerów lub znaki kupców zajmujących się handlem sukniem. W imieniu miasta kontrolę sukna zajmowali się brakarze. Od średniowiecza czołowe ośrodki handlowe miały się posługiwać dużymi plom-

bami dla lepszych materiałów i mniejszymi dla tych średniej klasy. Materiałów niespełniających standardów nie plombowało się. Zdarzają się także znaleziska plomb przytwierdzonych do fragmentów skór (Maćkowski 2012, s. 395–397). W czasach nowożytnych plombą zatwierdzano już każdy etap produkcji, czyli: tkanie, postrzyganie, farbowanie. Z tego powodu na jednej partii sukna mogło znaleźć się ich kilka (Maćkowski 2012, s. 396–398). Podejrzewamy, że plomby sporadycznie były wykorzystywane w innych celach – do zabezpieczania ładunków cennych towarów, czy też worków z monetami. Wspomina się o domniemanych nadużyciach, kiedy to na tkaninach poorestniej jakości miano umieszczać plomby fałszujące ich faktyczne pochodzenie i mające przekonać nabywcę, że sukno pochodzi np. z Anglii, nie zaś ze Śląska lub mniej znanego warsztatu (Bobowski 2008, s. 14, 19). W takich przypadkach nawet trafne rozpoznanie wizerunków na plombie nie będzie automatycznie świadczyło o miejscu jej wykonania.

W trakcie badań archeologicznych na wrocławskim Nowym Targu odnaleziono zaledwie 12 plomb. Sytuacja ta dziwi, ponieważ mamy do czynienia z miejscem, gdzie prowadzono ożywiony handel, i oczekiwalibyśmy dużego udziału tych przedmiotów w nawarstwieniach. Dodatkowo w zdziwieniu utwierdza nas znalezisko czterech plombownic zagubionych na placu i opisanych przez Krzysztofa Wachowskiego (zob. rozdz. VI.4 w tym tomie). Dotąd nie stwierdzono tak licznej obecności podobnych przedmiotów na polskim stanowisku. Być może brak samych plomb należy tłumaczyć dokładnym odzyskiwaniem zużytych egzemplarzy. Proces obróbki ołowiu na placu został potwierdzony licznymi plackami i ścinkami tego metalu oraz żużlem. Brak jednak znalezisk form do plomb nie pozwala nam stwierdzić, czy na placu zajmowano się także ich produkcją.

Nowotarska grupa zabytków wyróżnia się dosyć wczesnym pochodzeniem na tle innych znalezisk plomb z Wrocławia. Do tej pory znaliśmy w tym mieście plomby ołowiane pochodzące głównie z czasów nowożytnych.

W trakcie badań fosy miejskiej odnaleziono 34 zabytki tego rodzaju, w tym jeden z herbem Wrocławia (Konczewska, Konczewski 2004, s. 98–99). Rozłożona plomba z płaskim pojedynczym bolcem została odnaleziona podczas badań na wrocławskim Rynku (Buśko 2000, s. 239, ryc. 8). Niestety nie podjęto próby ustalenia pochodzenia zabytku. Zapewne dochodzi do tych wyliczeń niemała grupa niepublikowanych plomb odnalezionych podczas badań w różnych częściach miasta. Trudno wypowiedzieć się jednak o ich wartości poznawczej.

Kilka spośród zabytków z placu Nowy Targ wymaga szczególnej uwagi. W pierwszej kolejności należy omówić dobrze zachowaną plombę okrągłą. Na jednej ze stron można dojrzeć brodatą głowę skierowaną na wprost, być może jest to św. Jan Chrzciciel (ryc. 374). Portret został wpisany w dwa kwadraty nakładające się na siebie w bardzo podobnym ułożeniu jak na zabytku odnalezionym w Anglii – co prawda o funkcji brakteatowej ozdoby, ale wykonanym w podobnej stylistyce – datowanym na lata 1485–1540 (Mitchiner 1986, s. 90). Na drugiej stronie znalazło się przedstawienie ptaka. Szczegóły jego wykonania skłaniają nas do wniosku, że jest to kogut. Ptak ten występuje również w herbie Oławy, widocznym w takim właśnie układzie na najstarszej pieczęci miasta odnalezionej przy dokumencie z 1334 r. Na kolejnych pieczęciach kogut jest przedstawiany w lewo i w takiej formie przetrwał do dziś (Gumowski 1960, s. 162–163, tabl. XXIV, nr 311). Głowa św. Jana znajduje się w herbie sąsiedniego Wiązowa. Jednak motyw ten jest wykorzystywany przez wiele innych miast, stąd prawdopodobieństwo, że plomba może mieć obce pochodzenie, jest duże. Naszych dociekań nie ułatwia brak legendy.

Druga zagadkowa plomba jest również pozbawiona legendy, a na awersie i rewersie znalazły się wielopole tarcze herbowe podzielone w krzyż z polem centralnym. Zabytek jest bardzo zniszczony, ale można na nim rozpoznać niektóre szczegóły (ryc. 375). W awersowym polu centralnym w tarczy hiszpańskiej znalazł się wspięty lew z pojedynczym ogonem. W dolnym prawym (w rozumieniu potocznym) polu dostrzegamy dwudzielny herb: lewe pole wypełniają poziomo uło-

żone belki, w prawym znalazły się dwie ryby w pionie stykające się grzbietami. W górnym prawym i lewym dolnym polu powtórzono wizerunek wspiętego lwa z rozwidlonym ogonem. Herb w takim układzie pojawia się na monetach biskupa Leodium (fr. Liège) Jana van Heinsberga (1419–1455). Na stronie rewersowej plomby znalazł się również wielopolowy herb. Możemy tam dostrzec: w lewym dolnym polu dwudzielną tarczę, w której lewej połowie znalazły się skośne belki, a w prawej wspięty lew. W części środkowej plomby rysuje się również pole zawierające wizerunek wspiętego lwa w tarczy, w lewym górnym polu natomiast dostrzegamy niewyraźną lilię. Wielopolowym herbem w takim układzie posługiwali się książęta Burgundii od 1430 r., w tym głównie Filip III Dobry (1419–1467). Herb był używany do śmierci Marii Burgundzkiej (ur. 1457) w 1482 r. Możemy przypuszczać, że analizowana plomba mogła być używana przez biskupa, który był również wpływowym panem świeckim zależnym jednak od władcy Burgundii. Czas jej powstania możemy zatem umieścić pomiędzy 1430 a 1455 r. Zabytek został odnaleziony w js. 3, która jest datowana bardzo późno – na XIX/XX w., stąd kontekst niewiele wnosi do naszych ustaleń.

Dwie plomby z naszego zbioru nie pozostawiają wątpliwości co do swojego pochodzenia (ryc. 376, 377). Po ich obu stronach znalazły się tarcze herbowe zawierające w słupie po trzy krzyże św. Andrzeja, będące herbem Amsterdamu – ważnego ośrodka, gdzie wykańczano tekstylia utkane w innych miastach, a także handlowano tkaninami wykonanymi na miejscu. Po obróbce wszystkie partie spełniające normy były opatrywane plombami z miejskim herbem (Kocińska, Maik 2004, s. 24–25). Zazwyczaj odnajdywane plomby amsterdamskie są większych rozmiarów i na rewersie zawierają wyobrażenie kogi. Nasze znaleziska, o wiele mniejszej średnicy, mogły być przeznaczone dla tkanin gorszej jakości. Zabytki zalegały we wspomnianej wcześniej js. 3 i wydaje się, że trafiły do niej wtórnie, a ich chronologia jest starsza przynajmniej o cztery stulecia.

Inną formę reprezentuje dobrze zachowana plomba, na której znalazła się trójkątna tarcza herbowa oto-



Ryc. 374. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012.
Plomba okrągła z wyobrażeniem głowy św. Jana (?).
Fot. P. Duma

Fig. 374. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012.
Round seal depicting St. John's head (?). Phot. P. Duma



Ryc. 375. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012.
Plomba z rejonów Burgundii wykonana w latach 1430–1455.
Fot. P. Duma

Fig. 375. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012.
Seal from the Burgundy area manufactured between 1430
and 1455. Phot. P. Duma.



Ryc. 376. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012.
Plomba opaskowa z Amsterdamu. Fot. P. Duma

Fig. 376. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012.
Seal from Amsterdam. Phot. P. Duma



Ryc. 377. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012.
Plomba z tarczką owalną z Amsterdamu. Fot. P. Duma

Fig. 377. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012.
Seal with oval plate from Amsterdam. Phot. P. Duma

czona podwójnym otokiem wypełnionym trójkątami (ryc. 378). To samo przedstawienie konsekwentnie przeniesiono na stronę rewersową. Trudno jednak odczytać szczegóły zawarte w polu tarczy. Być może jest to słabo rysujący się wspięty lew lub gmerk. Tak jak w przypadku pierwszej plomby, tutaj również nie umieszczono legendy. Tarcza reprezentuje dosyć wczesną formę pozwalającą na datowanie zabytku na 1. poł. XIV w. Być może jest to plomba indywidualna, kupiecka lub rzemieślnicza. Zabytek miał zalegać w js. 72, która jest datowana na wcześniejsze czasy i miała narastać od 2. poł. XII do początku XIII w. Tak wczesne datowanie zabytku byłoby niezwykle i sądzimy, że przedmiot na skutek warunków postdepozycyjnych musiał przeniknąć do niższego sedymentu.

Nieco problematyczne są znajdujące się w zbiorze trzy plomby, które podejrzewamy o weneckie po-

chodzenie¹⁵⁰. Zabytki zachowały się fragmentarycznie i zaliczamy je również do późnośredniowiecznych (ryc. 379, 380, 381). Na awersie możemy dostrzec schematycznie przedstawionego uskrzydłonego lwa św. Marka, a w legendzie rewersu litery będące być może częścią nazwy miasta: ECI – od VENEZIA. Nie posiadamy wyjaśnienia dla litery I w polu centralnym. Wiadomo, że podobne oznaczenia są szeroko interpretowane (Hittinger 2007, s. 146). Odnosiły się do jakości tkaniny, jej grubości itd. Litery lub gmerki należały do rzemieślników, którzy czyścili i wybielali płótno lub postrzygali i czesali wełnę (Kocińska, Maik 2004, s. 15). Plomba została odnaleziona w warstwie placu targowego oznaczonej jako js. 19, datowanej na XIV w. Kontekst w tym

¹⁵⁰ Za wszelkie uwagi i sugestie w opracowaniu zabytków dziękuję panu profesorowi Borysowi Paszkiewiczowi.

przypadku potwierdza nasze datowanie na podstawie stylistyki liter i przedstawień. Druga plomba zalegająca w tym samym kontekście (ryc. 380) ma również schematyczne przedstawienie na awersie – gorzej czytelne od poprzedniego. Na częściowo zachowanym rewersie znalazły się dwie litery w polu centralnym, z czego dobrze czytelna jest jedna – A. W pozostałościach drugiej domyślamy się S. Być może są to inicjały rzemieślnika. Na trzeciej plombie zachowało się przedstawienie piór wychodzących ze skrzydła (ryc. 381).

W omawianej grupie znalazły się również dwa zabytki, których dokładnego przeznaczenia nie jesteśmy pewni. Jednym z nich jest prostokątna plomba (?) posiadająca na awersie przedstawienie w owalnym otoku przypominające swoim kształtem podeszwę buta lub nieudolnie wykonaną tarczę herbową (ryc. 382). Jeśli kształt podeszwy w przedstawieniu był zamierzony, to być może plomba była przytwierdzona do skóry? Tutaj także brak legendy uniemożliwia dalsze dociekania nad pochodzeniem zabytku. Na jednym z zakończeń widoczny jest zacisk, a w niektórych miejscach na powierzchni występują fragmenty pozłoty lub miedzi. Zdarzały się ołowiane plomby złożone, ale one zazwyczaj prezentują się bardziej okazale i były przeznaczone dla produktów najwyższej jakości. Zwyczaj złożenia

plomb był rozpowszechniony zwłaszcza w Anglii (Kocińska, Maik 2004, s. 9). Zabytek zalegał na granicy js. 7 i 19, które miały przyrastać od XIV do początku XV w. Drugi zabytek jest bardzo cienką blaszką ołowianą z przedstawieniem majuskułowej litery E (ryc. 383). Nasze wątpliwości wzbudza brak bolca, szwu odlewniczego od strony wewnętrznej i taśmy – elementów konstrukcyjnych, które wyróżniają plomby. Sama litera E została niezwykle starannie wykonana. Nieco zaostrojony łuk zewnętrzny brzuszka litery wskazuje, że zabytek powstał raczej po połowie XIV w. (Trelńska 1991, s. 32). W sprzeczności z tymi ustaleniami pozostaje kontekst znaleziska. Blaszka została odnaleziona w js. 72, datowanej na 2. poł. XII – początek XIII w. W przypadku omawianego zabytku możemy mieć do czynienia z jakimś niewielkim fragmentem większej całości. Pytanie o funkcję obu przedmiotów pozostaje otwarte.

Nasz zbiór zamykają dwa zabytki: połówka bardzo zniszczonej plomby (ryc. 384) oraz prawdopodobnie odpad produkcyjny (ryc. 385). Na zniszczonej połówce znalazło się przedstawienie bramy lub litery. Omawiany odpad (?) nie posiada żadnych czytelnych śladów.

Ogólnie na przykładzie gdańskich zbiorów można zauważyć, że od początku pojawiania się plombowanego sukna drogi jego napływu w XIV–XV w. prowadziły



Ryc. 378. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012.
Plomba z wizerunkiem lwa na awersie. Fot. P. Duma

Fig. 378. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012.
Seal with lion's figure on the obverse. Phot. P. Duma



Ryc. 379. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012.
Plomba z Wenecji (?) z XV w. Fot. P. Duma

Fig. 379. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012.
Seal from Venice (?), 15th century. Phot. P. Duma



Ryc. 380. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012.
Uszkodzona plomba pochodząca z Wenecji. Fot. P. Duma

Fig. 380. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012.
Damaged seal from Venice. Phot. P. Duma



Ryc. 381. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012.
Uszkodzona plomba przypuszczalnie również pochodzenia
weneckiego. Fot. P. Duma

Fig. 381. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012.
Damaged seal, probably also of Venetian origin.
Phot. P. Duma



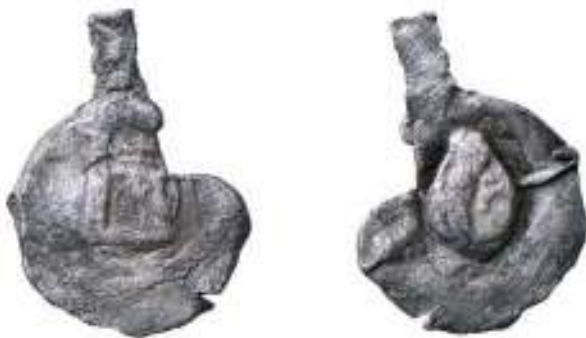
Ryc. 382. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012.
Plomba prostokątna ze słabo czytelnym przedstawieniem
podeszwy buta (?). Fot. P. Duma

Fig. 382. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012.
Rectangular seal with vague depiction of shoe sole (?).
Phot. P. Duma



Ryc. 383. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012.
Plomba (?) z przedstawieniem litery E. Fot. P. Duma

Fig. 383. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012.
Seal (?) with letter E. Phot. P. Duma



Ryc. 384. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012.
Połówka plomby ze słabo czytelnym przedstawieniem
bramy (?). Fot. P. Duma

Fig. 384. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012.
Half of a seal with vague depiction of a gate (?).
Phot. P. Duma



Ryc. 385. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Odpad
produkcyjny lub zniszczona plomba. Fot. P. Duma

Fig. 385. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012.
Production debris or damaged seal. Phot. P. Duma

z Niemiec. Od XVI w. pojawiają się produkty angielskie, które będą dominowały na rynku, a równolegle zaczynają napływać tkaniny holenderskie, których jakość była niezła, a cena konkurencyjna (Bobowski 2008, s. 16). Na podstawie analizowanego przez nas zbioru trudno wypowiedzieć się, czy reprezentuje on taką samą drogę ewolucyjną kontaktów, czy rządził się innymi okolicznościami. Ciekawym zjawiskiem są trzy plomby pochodzące być może z Wenecji, które mogą świadczyć o ciężeniu wrocławskiego rynku w tym kierunku.

Omawiany zbiór, mimo niewielkiej objętości, prezentuje się ciekawie. Wiele zabytków możemy datować dosyć wcześnie w stosunku do plomb odkrywanych na innych stanowiskach w Polsce. W przypadku zabytków, których pochodzenie udało się ustalić, widzimy, że napływały one z zachodu. Zbiór jest jednak za mały i obejmuje zbyt szeroki przedział chronologiczny, aby na tak nikłej podstawie można było pokusić się o dokładniejszą rekonstrukcję kontaktów handlowych średniowiecznego Wrocławia i dodatkowe wnioski. Jednakże analiza uzupełniona o informacje pochodzące z innych źródeł materialnych odnalezionych na placu będzie wartościowym uzupełnieniem większego obrazu zależności gospodarczych, w jakich pozostawało miasto, i kultury materialnej w ogóle.

Katalog plomb z placu Nowy Targ

1. Śląsk (?), XIV w., plomba okrągła zaciskana na sznurkach, średn. 20,4 mm (ryc. 374).
Av.: głowa św. Jana na wprost, ramka z przenikających się kwadratów.
Rv.: widok stojącego ptaka zwróconego w prawo z ogonem, prawdopodobnie koguta.
Nr inw. 7695/11, 17.08.2011 r.
2. Ok. 1430–1455, plomba owalna z dwoma bolcami nierozwidlonymi, zachowana w całości, średn. 24,6 mm (ryc. 375).
Av.: słabo widoczny herb wielopolowy, w dolnym prawym polu dwudzielny herb składający się z czterech belek poziomych w lewym polu i dwóch wygiętych ryb w ułożeniu pionowym w prawym polu. W części środkowej słabo rysująca się tarczka z wspiętym lwem obróconym w lewo.
Rv.: słabo czytelna tarcza wielopolowa, w polu środkowym widoczna tarczka z wspiętym lwem obróconym w lewo, w lewym dolnym polu dwudzielny herb: w lewym polu dwie skośne belki, w polu prawym wspięty lew z rozdwojonym ogonem obrócony w lewo – herb książąt Burgundii od 1430 r.
Nr inw. 156a/10, js. 3, ar 22, ćw. D, 9.11.2010 r.
3. Amsterdam, XVI w., plomba opaskowa, zachowana w całości, dł. 21,2 mm (ryc. 376).
Av.: tarcza francuska ze słupem pośrodku i trzema skośnymi krzyżami.
Rv.: ucięta tarcza francuska ze słupem pośrodku i trzema krzyżami. W otoku nieczytelne litery.
Nr inw. 156b/10, js. 3, ar 22, ćw. D, 9.11.2010 r.
4. Amsterdam, XVI w., plomba z tarczką owalną z płaskim bolcem, ucięte uszko, średn. 15,1 mm (ryc. 377).
Av.: tarcza francuska ze słupem pośrodku i trzema skośnymi krzyżami.
Rv.: tarcza francuska ze słupem pośrodku i trzema skośnymi krzyżami, w otoku słabo czytelna litera R.
Nr inw. 156c/10, js. 3, ar 22, ćw. D, 9.11.2010 r.
5. Plomba owalna z jednym bolcem nierozwidlonym, zachowana w całości, 1. poł. XIV w., średn. 15,6 mm (ryc. 378).
Av.: tarcza trójkątna w podwójnym otoku, otok wypełniony trójkątami, na tarczy słabo widoczny wspięty lew (?).
Rv.: tarcza trójkątna w podwójnym otoku, otok wypełniony trójkątami.
Nr inw. 129a/11, ary 32, 42, js. 72, 15.03.2011 r.
6. Wenecja (?), XIV w., plomba z tarczką owalną z jednym płaskim bolcem, zachowana częściowo, średn. 15,4 mm (ryc. 379).
Av.: głowa ze słabo zaznaczonym tułowiem, z którego boków wychodzą po trzy łukowato wygięte linie.
Rv.: w polu środkowym litera I flankowana sześciopromiennymi gwiazdkami, całość w otoku perełkowym, w drugim otoku litery: //ECI//, skrajny otok z grubych perełek.

Nr inw. 2993/11, ar 21, ćw. D, js. 19, 18.05.2011 r.
7. Wenecja (?), XV w., plomba owalna z jednym płaskim bolcem, zachowana częściowo, średn. 10,1 mm (ryc. 380).

Av.: widoczne skrzydło o czterech piórach i słabo wykształcona głowa po lewej stronie (lew św. Marka?).

Rv.: w polu centralnym w otoczeniu perełkowym litera A oraz fragment litery S (?).

Nr inw. 2862/11, ar 54, js. 7, 12.05.2011 r.

8. Wenecja (?), plomba z tarczką okrągłą z jednym płaskim bolcem, zachowana w całości, rozłożona, średn. 14,7 mm (ryc. 381).

Av.: słabo widoczne skrzydło z pięcioma piórami, reszta wizerunku zatarta, częściowo zachowany otok sznurkowy.

Rv.: nieczytelny.

Nr inw. 387/10, js. 2, ar 23, 18.11.2010 r.

9. Plomba prostokątna, zaciskana na sznurku (?), widoczne ślady miedzi lub pozłoty na powierzchni, wym. 15,5 × 14,5 mm (ryc. 382).

Av.: częściowo widoczny otok owalny, w polu centralnym słabo czytelny kształt przypominający podszwę buta, podzielony wzdłuż na dwa pola, w polu lewym widoczne poprzeczne kreski.

Nr inw. 9236/11, ary 32, 33, 43, js. 7/19, 14.09.2011 r.

10. Plomba (?) owalna bez bolca, średn. 24,4 mm (ryc. 383).

Av.: Widoczna majuskułowa litera E, boki rozklepane.

Nr inw. 129b/11, ary 32, 42, js. 72, 15.03.2011 r.

11. Połówka plomby owalnej z jednym płaskim bolcem, średn. 15,3 mm (ryc. 384).

Av.: słabo czytelne przedstawienie (brama lub litera?) składające się z trzech linii tworzących prostokąt zwieńczony na krótszym boku słabo rysującym się daszkiem, całość w otoku sznurkowym.

Rv.: fragment ogona z rozwidloną końcówką lub litery.

Nr inw. 189/10, ar 52, ćw. A, js. 7.

12. Zniszczona plomba lub odpad produkcyjny, średn. 20,2 mm (ryc. 385).

Bryłka przypominająca kształtem plombę, widocz-

ne ślady działania ognia, wizerunek nieczytelny.

Nr inw. 349/10, ar 23, js. 1–2, 18.11.2010 r.

Paweł Duma

3. Cechy i liczmany

Podczas badań placu Nowy Targ odnaleziono przedmioty wyglądem zbliżone do monet, ale o trudnym do wyjaśnienia przeznaczeniu. Niektóre z nich mogły służyć do rachowania na liniach, część natomiast była prawdopodobnie związana z różnymi operacjami parapieniężnymi prowadzonymi w mieście. Uważa się, że funkcja tych przedmiotów mogła się zmieniać w zależności od potrzeb i czasami była przechodnia (Paszkiwicz 2013, s. 285). Najstarsze żetony tego rodzaju pojawiły się po wyprawach krzyżowych we Włoszech w XIII w. (Mikołajczyk 1977, s. 181). Już w 1. poł. XIV w. występowały w Czechach. Według hipotezy Ryszarda Kiersnowskiego czeskie egzemplarze swoim wyglądem nawiązywały do kwartników śląskich (Kiersnowski 1964, s. 214).

W zbiorze nowotarskim mieszczą się cztery żetony wykonane z różnych materiałów i w różnym stylu. W stosunku do kolekcji odnalezionych monet liczba ta wydaje się niewielka, lecz ich wartość poznawcza jest niezwykle cenna. Charakter żetonów był często nieoficjalny i dlatego spotyka się daleko idącą różnorodność jeśli chodzi zarówno o przedstawienia, jak i o techniki wykonania oraz metrologię, co w przypadku monet nie występowało w takiej skali. Przyglądając się im bliżej, możemy opisać wzory stylistyczne, w jakich je wykonano, i zaproponować kierunki pochodzenia.

Dwa nowotarskie znaleziska nawiązują stylistycznie do żetonów występujących i wykonywanych w Wenecji i Florencji (por. Rizzolli 2006, s. 419, ryc. 125 b). Wydaje się, że włoskie wzorce dotarły na Śląsk za pośrednictwem Czech. Kontakty te znajdują potwierdzenie w zachowanych źródłach. W produkcji groszy czeskich, zainicjowanej reformą Wacława II, brali udział mincerze włoscy z Florencji (Kiersnowski 1964, s. 129). Być może w zbliżonym czasie powstał czeski żeton datowany na lata panowania Jana Luksemburskiego (1310–1346). Na jego awersie umieszczona została otwarta korona królewska, na rewersie zaś wspięty Lew czeski (Nohejlová-Prátová 1986, s. 295, tab. 26: 2). Jego forma przypomina dwa zabyt-

ki odnalezione na Nowym Targu. Nie wykluczamy jednak, że ich przeznaczenie mogło być inne. W naszych żetonach zredukowano motyw powtarzających się kwiatków wypełniających otoki, pozostawiając pustą przestrzeń. Sami florentczycy przenikali również na Śląsk. W 1345 r., lub nieco wcześniej, jeden z nich (Anastasio Venture) organizował produkcję florenów legnickich i być może realizował także inne zlecenia w czasie swojego pobytu (Kiersnowski 1976, s. 67).

Nie mamy pewności, czy odnalezione zabytki pełniły funkcję krążków do rachowania na tablicy, czy ich przeznaczenie było szersze. Za tym drugim domysłem przemawiają pewne informacje podane poniżej. Władze miejskie w dobie średniowiecza ściśle kontrolowały wiele aspektów związanych z funkcjonowaniem handlu, obrotem towarami, organizacją rzemiosła itd. Czuwały nad tym specjalne urzędy. Przywilej „szrotu”, związany z miejskim monopolem na rozwożenie towarów beczkowych w granicach murów, został przekazany Wrocławowi przez Henryka IV Probusa w 1273 r. (Goerlitz 1962, s. 71). Szrotamt, już jako działający urząd, potwierdza źródło z 1299 r. (Goliński 1997, s. 26). Niestety, mało wiemy o interesujących nas szczegółach jego organizacji. Możemy się domyślać, że urzędnicy we Wrocławiu, także do rozliczeń wewnętrznych, stosowali żetony, tak jak odbywało się to w Krakowie i pobliskim Kazimierzu (Chmiel 1901, s. 296). Tam władze miejskie pobierały „powinne” przynajmniej od XV w. Z 1542 r. pochodzi wzmianka z dokładnym opisem miedzianego żetonu służącego przy transakcjach: „Item sunt alia signa similiter cuprea rotunda, sed nigra, in quibus est impressa litera B” (Chmiel 1901, s. 296). Znaki takie były dowodem dokonania zapłaty m.in. za wyładowanie i przewiezienie wina oraz piwa. Opłatę pobierano za załadunek i rozładunek, przewiezienie i zniesienie beczek do piwnicy. Również każdy, kto wprowadzał do miasta beczki z trunkami, musiał posiadać odpowiedni znak (*signum*), na którym wyróżniano, jaką opłatę złożył i od jakiego towaru. Na podstawie tego, co ustalili Adam Chmiel (1901, s. 295–296),

wiemy, że w zależności od objętości beczek i rodzajów trunków cechy miały się między sobą różnić. Żetony kupowało się u lonherów i przekazywało szrotmagistrowi. Beczki były ładowane na wóz należący do miasta (*szrotwagen*). W Krakowie i pobliskim Kazimierzu były również wydawane za wwieszone do miasta sukno, świadcząc, że *quartzcol* (*Quartzoll*) został już pobrany (Chmiel 1899, s. 79–81). Ponieważ w samym Krakowie znano wówczas warianty żetonów z różnymi herbami, skłoniło to autora do hipotezy, że towary przeznaczone dla zamku miały oddzielne znaki, które woźnica okazywał, aby być zwolnionym z opłat miejskich. Nie wiemy, czy sprawa prezentowała się w równie skomplikowany sposób we Wrocławiu.

Źródła wrocławskie do tej pory milczały o istnieniu podobnych żetonów. Wiele wzorców organizacji miasta średniowiecznego napływało do Krakowa za pośrednictwem m.in. Wrocławia i podejrzewamy, że podobnie sprawa prezentowała się w interesującym nas ośrodku. Jak pisał Ivar Leimus (2012, s. 275), żetony miejskie funkcjonowały niemalże w całej Europie, lecz stan badań nie pozwala obecnie na pełne naświetlenie problemu.

Z placu Nowy Targ pochodzą dwa żetony wykonane w podobnej stylistyce. Jeden z przedstawieniem rozety i krzyża (ryc. 386), drugi zaś z przedstawieniem orła (ryc. 387). W polu centralnym na awersie pierwszego żetonu znalazła się sześciopłatkowa rozeta obwiedziona podwójnym otokiem bez legendy w środku. Na rewersie widzimy krzyż kawalerski z wypukłym środkiem. Mimo różnych wizerunków umieszczonych na obu żetonach podobny styl wykonania pozwala przypuszczać, że ich emisja nastąpiła w jednym ośrodku w zbliżonym czasie. Niewątpliwie symbolika orła była zarezerwowana dla osoby księcia. Rozeta zaś może się odnosić do kompetencji prawnych władz miejskich. Motyw ten, będący także popularnym ozdobnikiem, pojawia się również w kontekście symboliki prawnej: jako punca legalizacyjna na odważnikach, o czym piszą Borys Paszkiewicz i Krzysztof Wachowski (zob. rozdz. VI.4 w tym tomie), lecz także na płaskorzeźbie przed wschodnim wejściem do wrocławskiego ratusza. Nie-

przypadkowo rozeta znalazła się tam nad głową rycerza (ale nie Rolanda) po prawej stronie schodów i nad głową posłańca wójtowskiego po stronie lewej. Postać rycerza wiąże się symbolicznie z figurami istniejących Rolandów ze względu na obecność tej właśnie rozety, mającej symbolizować tutaj kompetencje prawne wrocławskich ławników (Stein 1936, s. 26).



Ryc. 386. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Żeton odlewany z początku XIV w. z przedstawieniem kwiatu i krzyża. Fot. P. Duma

Fig. 386. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Token cast in the initial part of the 14th century depicting a flower and a cross. Phot. P. Duma



Ryc. 387. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Żeton z przedstawieniem orła z początku XIV w. Fot. P. Duma

Fig. 387. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Token with eagle figure, beginning of the 14th century. Phot. P. Duma

W trakcie prac remontowych prowadzonych przed wojną we wrocławskim ratuszu odnaleziony został żeton z literą B na jednej ze stron (Friedensburg 1930, s. 86). Na rewersie umieszczono Orła śląskiego. Odnaleziony egzemplarz został wykonany z ołowiu. Ferdinand Friedensburg nie był wówczas pewny jego dokładnej funkcji. Jeśli jednak miasto posiadało prawo przewozowe beczek zarówno z winem, jak i z piwem, to musiało stosować różne cechy np. w przypadku transportów mieszanych, zawierających beczki z dwoma trunkami. Przymuszcza się z tego powodu umieszczana była na żetonach litera B (dla piwa – Bier). Brak analogicznego przedmiotu z Wrocławia z wizerunkiem litery W (dla wina – Wein) powoduje, że nasza hipoteza nie ma mocnych podstaw. Wiadomo jednak, że litera B występuje na innych żetonach pochodzących z różnych okresów i miejscowości. Także znany żeton krakowski nosi późnogotycką literę B (Chmiel 1901). Taką samą miał wybity w XVI w. żeton praski. Ich funkcja również jest niejasna (Likovský, Světlá-Dubská 2002, s. 298–299). Zdarzają się też inne litery. Na toruńskim żetonie ołowianym umieszczono datę 1635 i nazwę miasta – THORN, po drugiej stronie znalazła się litera N (Chmielecki 2012, s. 111). W Gdańsku przy ul. Toruńskiej 10A w 2011 r. odnaleziono wczesnonowożytny żeton z literami H i S¹⁵¹.

Jak pokazuje przypadek Tallinna, żetony używane w mieście miały wiele zastosowań. Głównie były to znaki żebacze wykonywane z ołowiu. Ponadto za opłaty uiszczane w ratuszu otrzymywano żetony, dzięki którym można było zemleć ziarno na mąkę w młynach należących do miasta. Przykładowo podczas badań archeologicznych ratusza w tym mieście odkryto dwa ołowiane żetony żebacze z krzyżem w tarczy, datą 1539 i inicjałami VD i HT (Leimus 2012, s. 270–275).

Żeton z wrocławskiego ratusza miał powstać na początku XIV w., był zatem starszy od tallińskich znalezisk. Ma on wygląd bardzo zbliżony do żetonu odnalezionego na placu Nowy Targ. Nowotarski żeton wyko-

nano z dużą starannością, jednak nie został on wybity (jak w przypadku wcześniej omówionych żetonów krakowskiego i czeskiego), lecz odlany. Tutaj zarówno na rewersie, jak i awersie znalazł się prawdopodobnie Orzeł śląski (ryc. 387), chociaż orzeł bez przepaski w takiej formie był na tyle popularny i schematyczny, że nie możemy wykluczyć, że powstał poza Śląskiem. Orła umieszczono w trójkątnej tarczy obwiedzionej dwoma otokami drobnych perełek. Pomiędzy nimi nie umieszczono żadnej legendy.

Żetony ołowiane z orłem pozyskano na Ostrówku w Opolu, o czym wspominał już Borys Paszkiewicz. Krążki zostały odnalezione w niewielkiej odległości od siebie (ary 344 i 408 – według planu to odległość do 30 m), więc możemy przypuszczać, że mamy do czynienia z rozproszonym kompletem liczmanów lub z żetonami związanymi z bezgotówkowym systemem rozliczeniowym czynionym w imieniu księcia. Żetony datowano na połowę XIV w. (Jamka 1949, s. 37, 41). Badania archeologiczne przynoszą niekiedy podobne zbiory żetonów, jak np. znacznie młodszy zestaw czterech liczmanów odnaleziony przy wieży na zamku w Cieszynie. Jego jednorodność wskazywałaby, że była to część kompletu, który trafił do zamkowej kancelarii w drodze specjalnego zamówienia lub zakupu (Paszkiewicz 1999, s. 188).

Przyjmując, że odnalezione żetony nie są liczmanami, a ich pochodzenie jest miejscowe, to w świetle wcześniejszych ustaleń Adama Chmiela (1899, 1901) moglibyśmy zaryzykować hipotezę, że zabytki albo pochodzą z przełomowego momentu przejścia pewnych monopolii z rąk księcia w ręce władz miejskich, albo funkcjonowały jednocześnie i były stosowane dla towarów, od których miasto pobierało należności, i towarów przeznaczonych dla zamku, które były zwolnione z tych opłat. Kontekst archeologiczny żetonów niewiele wyjaśnia, ponieważ dostały się one do ziemi długo po tym, jak zostały wytworzone i funkcjonowały. Żeton z rozetą odnaleziono w warstwie oznaczonej jako js. 1–2, pochodzącej z czasów nowożytnych, a żeton z orłem – w warstwie js. 7, która przyrastała na przełomie XIV i XV w. Próbkę dendrochronologiczną od-

¹⁵¹ Za udostępnienie niepublikowanych materiałów, uwagi do tekstu i wskazanie analogii dziękuję panu profesorowi Borysowi Paszkiewiczowi.

nalezionego w warstwach drewna wskazują, że proces ten następował po 1324 i 1335 r. Uzupełnieniem tej teorii mógłby być niepublikowany żeton (?) ołowiany odnaleziony w 1952 r. na Ostrowie Tumskim we Wrocławiu. Na jednej ze stron znajdowała się postać, być może biskupa, z pastorałem i krzyżem (Kubiak 1998, nr 836/I, żeton o nr. inw. 86/53-VI 1200, d-2 Kd). Zgodnie z naszymi założeniami mógłby być przeznaczony do rozliczeń towarowo-pieniężnych na rzecz wrocławskiego Kościoła i działać na podobnych zasadach co pozostałe żetony. Należy dodać, że tym samym wykopie na Ostrowie natrafiono również na liczman „francuski” z XIV–XV w.

Od stylu omówionych żetonów odbiegają dwa pozostałe zabytki. Odlano je ze stopu cynowo-ołowianego. Na awersie jednego z nich znalazł się krzyż kawalerski (ryc. 388). Otoczono go podwójną obwódką z perełek, w otoku umieszczając pseudolegendę. Na rewersie znalazła się trójkątna tarcza z herbem, na którym z trudem można rozpoznać dwa, lub trzy, niewyraźne punkty. Tarczę obwiedziono podwójnym otokiem perełkowym. Jednak przestrzeń nie została wypełniona legendą, ale 11 tarczkami. O ile wcześniej mieliśmy wątpliwości co do przeznaczenia żetonów, o tyle tutaj wydaje się, że jest to ewidentny przykład wczesnego liczmana wzorowanego na produktach francuskich. Nie wiemy, czy forma krzyża jest tylko przypadkowo zbieżna z formą na brązowym żetonie z rozetą na awersie, czy też jest to dowód pokrewieństwa tych dwóch zabytków.



Ryc. 388. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Żeton z przedstawieniem tarczy i pseudolegendą. Fot. P. Duma

Fig. 388. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Token depicting a shield, with pseudo-legend. Phot. P. Duma

Na drugim zabytku widoczne jest przedstawienie głowy krowy z gwiazdą nad czołem (ryc. 389). Żeton ten ma czysty rewers. Głowa zwierzęcia zaś została obwiedziona podwójnym otokiem i zaopatrzona w dookolną legendę o trudnym do rozszyfrowania znaczeniu. Kształt liter pozwala przypuszczać, że przedmiot powstał w 2. poł. XV w. Odnaleziono go w warstwie oznaczonej jako js. 1–2. Zabytek nie przypomina typowego żetonu, więc jego funkcja mogła być odmienna. Być może jest to pieczęć indywidualna (chłopska lub kupiecka), w takim kształcie, w jakim występowała w średniowieczu m.in. we Francji (szczególnie w Normandii) oraz w Anglii (Pastoureau 2006, s. 328–329, przyp. 20, ryc. 17). Na krawędzi znajduje się ślad cięcia uszka lub nadlewu. Hipoteza ta jest szczególnie atrakcyjna w kontekście handlu bydłem, który odbywał się na Nowym Targu. Wiemy, że na badanym placu funkcjonowała rzeźnia, przynajmniej od 1266 r. (Markgraf 1896, s. 136). Podobne pieczęcie miały wówczas szerokie zastosowanie. Służyły do uwierzytelniania, zamykania i poświęcania, ale pełniły jednocześnie funkcję swoistego rodzaju dowodów tożsamości, okazywanych przez właściciela jako znak rozpoznawczy (Pastoureau 2006, s. 248).

Podobne przedmioty pochodzą z Nowego Miasta w Pradze. Mają one przedstawienia heraldycznego Lwa czeskiego, jelenia i dwunogiego smoka, lecz brak na nich legendy. Ich rewersy są jednak również gładkie. Na podstawie cech stylistycznych i kontekstu datuje się je na 2. poł. XIII w. lub nieco później (Militký, Vyšohlíd 2014, s. 133–135). Wizerunki zwierząt są jednak wypukłe, inaczej niż na naszym zabytku.

Prezentowany zbiór mimo swoich niewielkich rozmiarów wypada ciekawie w świetle naszych ustaleń. Przypuszczamy, że Wrocław już od średniowiecza musiał posługiwać się żetonami do rozliczeń prowadzonych w granicach murów. Z powodu braku źródeł i nie do końca jasnych oznaczeń prezentowanych cech, wszystkie próby interpretacyjne pozostają w sferze domysłów. Nie można także wykluczyć, że żetony były dobrze wykonanymi liczmanami bez dodatkowych funkcji. Możemy stwierdzić, że zabytki te nie mają



Ryc. 389. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Żeton lub pieczęć z przedstawieniem krowiej głowy. Fot. P. Duma

Fig. 389. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Token or seal depicting cow's head. Phot. P. Duma

ścisłych analogii, co może przemawiać za ich miejscowym pochodzeniem. Pamiętajmy jednak, że stan badań nad tymi zabytkami nie jest jeszcze zaawansowany. Omówienie zabytków pokazuje jednak, że te niewielkie rozmiarowo przedmioty inspirują do rekonstrukcji ciekawych zagadnień towarzyszących codziennemu życiu wrocławskich mieszczan w średniowieczu, które słabo są naświetlone źródłami pisаныmi.

Katalog żetonów z placu Nowy Targ

1. Żeton odlewany, pocz. XIV w. (?) (ryc. 386).
Av.: W podwójnym otoku kwiat o sześciu płatkach.
Rv.: W podwójnym otoku krzyż z rozszerzonymi końcami i punktem w środku.
Cyna/ołów, średn. 19,9 mm, waga 3,39 g, js. 1–2, nr inw. 63/10. 5.11.2010 r.
2. Żeton odlewany, pocz. XIV w. (?) (ryc. 387).
Av.: W podwójnym otoku orzeł z głową w lewo w tarczy trójkątnej.
Rv.: W podwójnym otoku orzeł z głową w lewo w tarczy trójkątnej.
Średn. 20,1 mm, waga 2,69 g, ar 22, js. 7, nr inw. 287/11.
3. Żeton odlewany, ryty, XIV w. (?) (ryc. 388).
Av.: ornament z tarczek z kulkami w środku, podzielonych parami kulek; tarcza trójkątna, w niej

prawdopodobnie grupy trzech kulek, pośrodku nieczytelny element.

Rv.: HTVS·ƏNNV\|I·I·ISƏ (litery S odwrócone, leżące, litera N odwrócona), krzyż kawalerski.

Bite (?), ślad po jednolitym uszku na osi krzyża i przeciwnie do osi tarczy. Cyna/ołów, średn. 20,2 mm, waga 2,46 g, ary 31, 32, 41, 42, hałda, nr inw. 4549/11. 16.06.2011 r.

4. Żeton z krową, jednostronny, odlewany, 2. poł.XV w. (?) Przepuszczalnie pieczęć (ryc. 389).

Av.: negatywowy (od dołu) +MATVHMTM(?)S, łeb krowy, nad nim gwiazdka sześciopromienna.

Odlany krążek, litery i przedstawienia ryte, z lewej odcięta krawędź, przypuszczalnie po usunięciu uszka. Cyna/ołów, średn. 18,4 mm, waga 1,66 g, ar 93, js. 1–2, nr inw. 2/11. 14.03.2011 r.

Paweł Duma

4. Nowa postać handlu (XIII–XV wiek). Przykład Wrocławia

a. Wstęp

„Rewolucja handlowa XIII wieku”, czyli gwałtowne wzmocnienie więzi handlowych, obejmujące najpierw gospodarczą oś Europy Zachodniej, od południowej Anglii po północne Włochy, a potem stopniowo rozszerzające się na cały znany ówczesnie świat, zmieniła zasadniczo charakter struktur społecznych i więzi międzyludzkich. Towarzyszył jej zarówno szybki wzrost ilości pieniądza kruszcowego i kredytu w obiegu, jak też wzrost liczby ludności. Ośrodki decyzyjne stopniowo przesuwano z zamków do mieszczańskich kamienic, a naprzeciw średniowiecznych katedr wyrastały równie strojne ratusze i sukiennice. Seria kryzysów rozpoczęta głodem lat 1317/1318 i pogłębiona Czarną Śmiercią w połowie XIV stulecia dramatycznie przerwie te procesy, a stan populacji i monetyzacji osiągnięty na Zachodzie zostanie przywrócony dopiero w końcu XVI i w XVII w. Mimo bowiem niewidzianej wcześniej stabilizacji politycznej i wzrostu dobrobytu ludzkość wciąż balansowała na krawędzi warunków stworzonych przez naturę – każde wahnięcie klimatu sprowadzało nieurodzaj, głód i śmierć, a szybko rozrastające się skupiska ludności były szczególnie narażone na pożary, powodzie i zarazy. Dopiero kolejna rewolucja cywilizacyjna – przemysłowa, w XIX w. – odsunie te grozy: nie wiemy jeszcze, jak daleko.

Europa Środkowo-Wschodnia nie pozostawała na uboczu tych procesów, choć niektóre zjawiska docierały tu z opóźnieniem lub osłabione. I tu widzimy znaczny wzrost skali i zasięgu handlu, a także jego nowe oprządkowanie, zarówno materialne, jak pojęciowe. Mimo że w późnym średniowieczu czytelne są pewne elementy kultury handlowej okresu poprzedniego, to jednak, biorąc pod uwagę zwłaszcza organizację handlu, można mówić o nowej jego postaci. Nazwa wrocławskiego placu – Nowy Targ – zaskakująco trafnie oddaje istotę zmiany, choć materiały archeologiczne z tego miejsca mogą pokazać tylko niektóre jej aspekty. Nowością jest przede wszystkim pojawienie się kredytu i zjawisk

z nim związanych, opisywanych szczegółowo przez historyków (zob. np. Samsonowicz 2001, s. 73–84; Kopiński 2005; Goliński 2006; Gawlas 2006; 2006a; Myśliwski 2006; 2009), wymykających się jednak na ogół badaniom archeologa. Jedynie w przypadku zastawów można mówić o wyraźnych materialnych śladach. Mamy tu na myśli zwłaszcza depozyty zastawne z dzisiejszych ziem Polski, niezbyt trafnie określane jako skarby, jak np.: Środa Śląska (*Katalog Środa* 1996), Opole (Masner 1904), Szczecin (Frankowska-Makała 2004) i Abramowice (Letkiewicz 2009). Zawartość depozytów śląskich wyraźnie wskazuje, że chodzi o zastawy władców. Być może podobną sytuację mamy w Szczecinie i Abramowicach, ale tam, poza ogólnym bogactwem zawartości, brak wyraźnych znaków książących.

„Ty, który chcesz osiągnąć cel kupca, którym jest bogacenie się, staraj się mieszkać w tych miejscach, gdzie mieszkają ci, którzy zajmują się handlem, i docierają w największej liczbie” – radził adeptom kupieckiego zawodu ok. 1464 r. ragusański patrycjusz i dyplomata, Benedetto Cotruglio (Cotruglio 2007, s. 51).

Wrocław był w średniowieczu takim miejscem: największym i najważniejszym miastem Śląska, położonym przy ważnych szlakach dalekosiężnych – w XIV stuleciu osiągnął pozycję węzła komunikacyjnego między Zachodem a Czechami, Węgrami i Polską, pośrednio także Prusami, Rusią północną i południową oraz pontyjskimi placówkami Bizancjum (Postan 1973, s. 308).

Na jego Rynku potwierdzona jest, w źródłach zarówno pisanych, jak ikonograficznych, największa liczba instytucji powołanych do obsługi i kontroli handlu, które w większości udało się zweryfikować badaniami terenowymi. Ponadto, prócz obiektów stałych zlokalizowanych na Rynku, pozyskano – zwłaszcza z placu Nowy Targ – największy na Śląsku zasób przedmiotów związanych z handlem. Postawiona w 1732 r. pośrodku placu fontanna Neptuna, *Gabeljürgen*, której resztki również odkryto, daje im nieco mylący kontekst. Wrocław należał wprawdzie do Hanzы w latach 1387–1515, jednak znaczne oddalenie od morza powodowało, że

kultura zarówno handlowa, jak i materialna Śląska wyraźnie różniła się od miast strefy nadbałtyckiej (zob. Wachowski, Witkowski 2003; Wachowski 2011; Myśliwski 2011; 2012). Podczas nierzadkich w XIV–XV w. konfliktów na Bałtyku lądowa droga przez Wrocław stanowiła główną alternatywę drogi północnej łączącej Wschód i Zachód Europy.

b. Miejsce handlu

Miejscem handlu w późnym średniowieczu są w miastach przede wszystkim wyodrębnione specjalne centralne place – rynki, a w większych ośrodkach także place pomocnicze, często o wąskiej specjalizacji. We Wrocławiu mamy położony bezpośrednio przy Rynku plac Solny i nieco dalej Nowy Targ (ryc. 390).



A - Rynek, B - Plac Solny, C - Stare (Wielkie) Jatki, D - Nowy Targ, E - Nowe Jatki

Ryc. 390. Najważniejsze place targowe w średniowiecznym Wrocławiu

Fig. 390. Most important market sites in the medieval Wrocław

Rynek (*forum*, w 1. poł. XIV w. – *Alter Markt*, w połowie XIV w. – *Ring*) był miejscem nie tylko codziennego targu, ale także jarmarków i wolnicy oraz miejscem realizowania prawa składu (Maisel 1982, s. 85). Stałe i okresowe targi specjalizowały się niekiedy w handlu określonym towarem. Na rynku, obok obiektów związanych z funkcjonowaniem administracji, skupiały się urządzenia i znaki prawne związane z handlem (zob. Boockmann 1987, s. 133–139). Choć nie po wszystkich zachowały się materialne ślady, to jednak z Wrocławia znamy ich sporo. Problem ten w dużym stopniu, z uwzględnieniem wyników badań historyków, historyków architektury oraz archeologów, omówił Mateusz Goliński (1997, s. 27–30). Nowsze wyniki badań murowanych obiektów handlowych przedstawili Rafał Czerner i Czesław Lasota (2000) oraz Maciej Krzywka (2011). Przypomnijmy tylko, że najstarszym i zarazem najważniejszym obiektem handlowym były murowane sukiennice, w których mieściły się sklepy sukiennicze i zapewne postrzygalnie sukna. Najstarsza pewna wzmianka o wrocławskich sukiennicach pochodzi z daniami M. Golińskiego (1997, s. 23–24) z 1242 r. W 2. poł. XIII w. wzniesiono kramy bogate, drewniane budy – podcienia płóciennicze, w XIV w. smatrucz – dwukondygnacyjną halę gotycką z ławami chlebowymi, później obuwniczymi, ale zdaniem M. Golińskiego (1997, s. 25) przynajmniej ich część do ok. 1354 r. zlokalizowana była na Nowym Targu. Dalej budy rymarzy i siodlarzy wymienione w rejestrze szosu z 1403 r., znana od XIV w. Piwnica Świdnicka w ratuszu, Urząd Chmielu, potwierdzony od 1349 r., i Urząd Szrotu, wzmiankowany w 1299 r. (Goliński 1997, s. 26).

Wrocław otrzymał prawo składu – jako pierwsze miasto w Polsce – w 1274 r., a rok wcześniej Henryk IV Prawy nadał miastu przywilej posiadania wagi: „Item et libram, qua plumbum libratur, eisdem duximus concendendam” (BU 1870, nr 42, 43) – w 1316 r. pojawia się określenie *blywage* (CDS Grünhagen, s. 39, 57). Jednak dopiero w 1331 r. użyto określenia *woghows, woghus* (ważnica), a więc zapewne był to już oddzielny budynek – Wielka Waga (Goliński 1997, s. 26). Bruk kamienny odkryty w obrębie wzniesionej

w 1571 r. renesansowej Wielkiej Wagi zinterpretowany został jako pozostałość średniowiecznej Wielkiej Wagi (Bresch 1998, ryc. 2). Na wrocławskim Rynku wymieniona jest w końcu XIV w. także Mała Waga (Czerner 1976, s. 28). Niektóre miasta miały także Średnią Wagę. Zróżnicowanie to wynikało z jednej strony z masy ważonych towarów, z drugiej zaś z ich gabarytów i sposobu konfekcjonowania.

Na rynku zlokalizowane były także znaki posiadanych przez miasto uprawnień. Krzyż targowy był symbolem uzyskania prawa miejskiego, miru miejsca oraz wolności handlu. Na terenie ziem polskich krzyże takie stały najpewniej na rynkach w Krakowie i Poznaniu (Maisel 1982, s. 85, 270–271). Podobne znaczenie miała, umieszczana na placu targowym, zwłaszcza miast północnych i środkowych Niemiec, figura Rolanda (Maisel 1982, s. 21; 1989, s. 307–310), aczkolwiek pojawiają się też figury Rolanda na południu Europy, jak np. w Dubrowniku, z 1417 r. (Kula 2004, ryc. 12). Zdjęcie wywieszonego z ratusza lub słupa znaku na rynku oznaczało dopuszczenie do zakupów wszystkich kupujących. W większych miastach, jak Wrocław, był to kapelusz. W Muzeum Kupiectwa w Świdnicy przechowywany jest niewiadomego pochodzenia blaszany kapelusz z napisem MARKTRECHTES HUT, datowany jednak na początek XIX w. (Maisel 1982, s. 308–309; 1989, s. 327, ryc. 272).

Badania archeologiczne przeprowadzone na wrocławskim Rynku w latach 1995–1997, choć dostarczyły obfitych źródeł, z konieczności koncentrowały się jednak na wykopach liniowych i punktowych (zob. Buśko 2001; Piekalski 2002a), co nie pozwoliło na pełniejszy wgląd w sytuację dotyczącą zarówno obiektów trwałych, jak i szeroko pojętej kultury materialnej.

Plac Solny

W 1352 r. plac ten, a właściwie Targ Solny, otrzymał królewski przywilej zezwalający na odbywanie targu solą. Sprzedaż odbywała się z drewnianych bud. W 1940 r. odkryto na placu relikty konstrukcji drewnianych, drewniane wodociągi i zapewne studnię (Go-

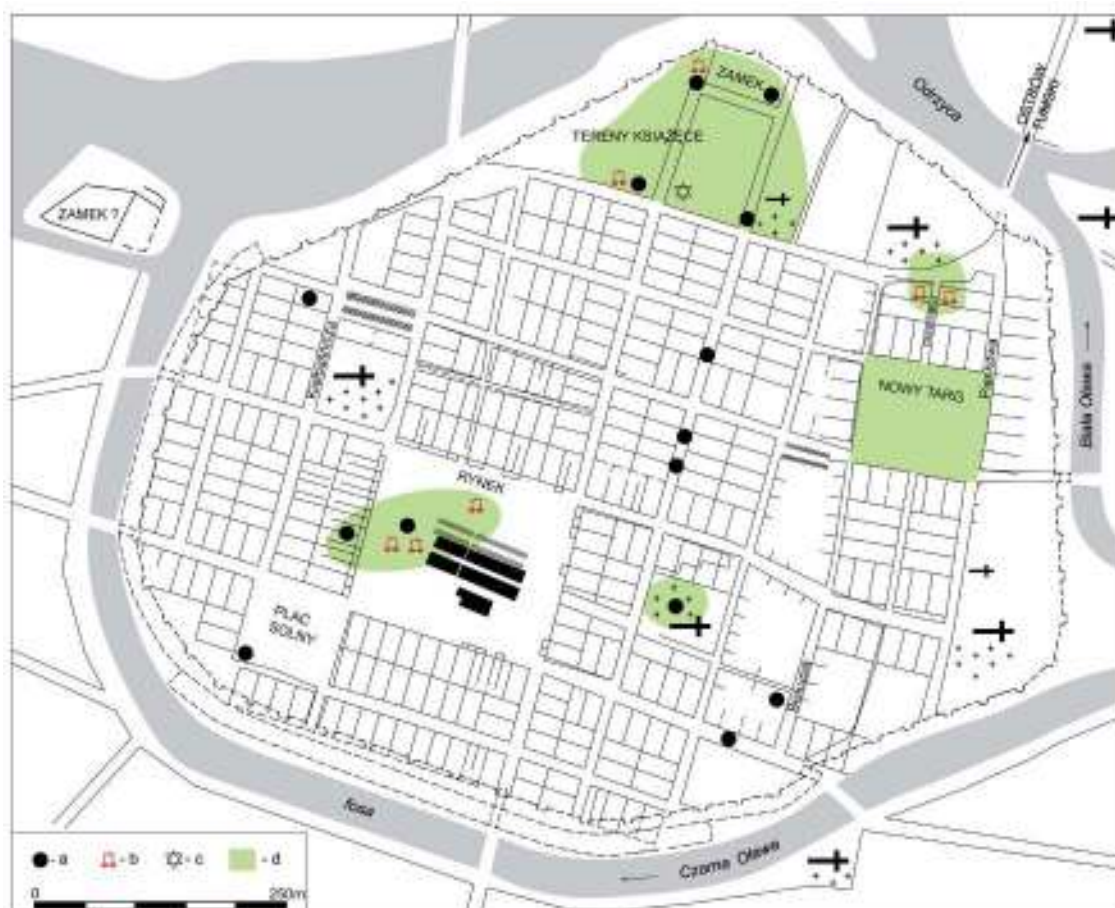
liński 1997, s. 46, przyp. 138). Z prowadzonych w niewielkim zakresie badań powojennych pochodzi m.in. beczułkowaty żelazny odważnik powleczoney brązem (Buśko 1997a, ryc. 4, mylnie podpisany jako znaleziony na Rynku i wykonany z ołowiu).

Nowy Targ (*novum forum*)

Kolejnym, obok placu Solnego, rynkiem pomocniczym był Nowy Targ. Toczące się w gronie historyków i archeologów spory (zob. rozdz. IV w tym tomie), dotyczące głównie chronologii powstania placu, nie mają dla naszej problematyki zasadniczego znaczenia. Według Kamili Marcinkiewicz i Jerzego Piekalskiego (rozdz. IV.1 w tym tomie) plac wytyczono najpewniej w jednym akcie w 3. ćw. XIII w. W czasie ostatnich, szerokopłaszczyznowych badań terenowych zarejestrowa-

no na nim ślady kramów drewnianych, nie stwierdzono natomiast murowanych urządzeń targowych. Uważa się, że plac służył jako miejsce handlu zarówno lokalnego, jak i dalekosiężnego. Dodajmy, że na podstawie głównie koncentracji znaków pielgrzymich i dewocjonałów uważa się, że z tego miejsca wyruszały pielgrzymki, których organizatorem byli dominikanie z pobliskiego kościoła św. Wojciecha (zob. rozdz. X w tomie drugim).

Przyjrzyjmy się także innym miejscom, w których odkryto przybory kupieckie (ryc. 391). Nawet uwzględniając fakt, że znaleziska grupują się głównie na obszarach, gdzie prowadzono badania szerokopłaszczyznowe, czytelna jest koncentracja wag i odważników na cmentarzach przy kościołach: św. Marii Magdaleny, św. Wincentego i św. Macieja, ponadto przy Jatkach (Starych) oraz przy zamku książęcym, mniej więcej w rejonie osadnictwa żydowskiego.



Ryc. 391. Wrocław – Stare Miasto. Znaleziska późnośredniowiecznych przyborów kupieckich: a – odważniki; b – wagi; c – synagoga; d – strefy intensywnej wymiany w świetle źródeł archeologicznych. Oprac. K. Wachowski

Fig. 391. Wrocław – Old Town. Finds of late medieval merchant accessories: a – weights; b – scales; c – synagogue; d – areas of intensive exchange testified by archaeological finds. Developed by K. Wachowski

c. Surowce, półfabrykaty i wyroby – kontrola, konfekcjonowanie i sposoby znakowania

Z wczesnego średniowiecza znamy przykład sortowania żelaznych grzywnien siekieropodobnych – ówczesnego pieniądza pozakruszczowego – które, podzielone według wielkości, były powiązane w wiązki. Jak sądzą niektórzy badacze, zawartość słynnego gromadnego znaleziska krakowskiego przeznaczona była na płacenie trybutu Morawianom. Omawiane grzywny nie były jednak w żaden sposób znakowane (Adamczyk 2004). XV-wieczne znaleziska z wraku tzw. Miedziozca, z rejonu Gdańska, dowodzą, że wiązki żelaza w sztabach były opasane łykowymi obejmami (Smolarek 1979, s. 309), a gmerk umieszczono na deszczulce (Śledź 1979, s. 353, ryc. 3).

Kruszce

Wrocław obok Krakowa stanowił w późnym średniowieczu istotny ośrodek handlu kruszcami między – ogólnie ujmując – Południem a Północą. Metale szlachetne pochodziły ze Śląska, Węgier i południa Niemiec, a ich odbiorcami byli mieszkańcy Torunia i Gdańska, a nawet toruńska mennica (Kopiński 2005, s. 114–116).

Znajdywane we wczesnośredniowiecznych skarbach siekańcowych kruszce miały – poza samymi siekańcami, tj. pociętymi i połamanymi monetami i ozdobami – najczęściej postać sztabek i placków srebrnych, niekiedy znakowanych prostymi, acz niezrozumiałymi dla nas kreskami. Podejmowano wprawdzie próby skorelowania wagi tych sztabek z ówczesnymi jednostkami wagowo-pięniężnymi, ale brak przekonujących dowodów na istnienie takiej zależności. Po pewnym regresie w XII w. sztabki coraz liczniej pojawiają się w Europie Środkowej i Zachodniej w wieku XIII, prawdopodobnie jako rezultat regionalizacji monety i jedyny dopuszczalny sposób użytkowania monety importowanej (Szczurek 2007, s. 136–137). W skarbach późnośredniowiecznych pojawiają się zatem sztabki oraz placki srebrne (zob. Krabath 2001, s. 266–269; *Katalog Erfurt* 2011,

s. 45–69), ale ich związek z grzywną nie jest przekonujący. Placki bądź przedmioty sztabkowate są znakowane puncą. Skarb z Lasek, woj. lubuskie, zakopany po 1298 r., zawierał trzy sztabki o wadze 195, 196 i 840 g oraz jeden placek o wadze 228 g, znakowany puncą w postaci rozety, którą powiązano z godłem Pyrzyc (Kubiak 1998, nr 72, tabl. 13A). Podobnie w skarbie z Černožic koło Jaroměřa w Czechach odkryto owalny placek lanego srebra o ciężarze 27,91 g i próbie 969/1000, znaczony sześciolistnym kwiatem (Doležel 2008, s. 185, przyp. 4; Němečková, Sejbal 2006, s. 112). Różą też, wedle dokumentu z 1277 r., znakować miano sztabki, w których stwierdzono czyste srebro w Osnabrück (Szczurek 2007, s. 142). Trudno więc przyjmować związek rozety tylko z Pырzycami, a warto zwrócić uwagę, że znakomita większość puncowanych odważników znajdujących na Śląsku, a także cały zestaw z Tallinna (Leimus *et al.* 2013) mają również znak rozety. Powrócimy do tego zagadnienia niżej. Przypadek lasecki jest wyjątkowo wczesny, gdyż znakowanie sztabek zazwyczaj kładzie się najwcześniej na początek XIV w. (Spufford 2008, s. 6), aczkolwiek znamy dokument toruński z 1274 r., który wymaga od smelcarza znakowania srebra „czystego” znakiem osobistym (Paszkiwicz 2009a, s. 54). Niewiele późniejszy przekaz świadczy, że znakowane sztabki srebra produkowała mennica genueńska. W znanym skarbie z Erfurtu, z 1. poł. XIV w., znaleziono liczne placki srebra puncowane sześcioma różnymi znakami, w tym mogunckimi, mającymi potwierdzać wysoką zawartość srebra (*Katalog Erfurt* 2011, s. 53). W 1407 r. w Toruniu odmówiono oznakowania sztabek srebrnych przywiezionych z Wrocławia, a pochodzących od złotnika z Legnicy, jako nietutejszych (Kopiński 2005, s. 115), czyli mających niezgodną z lokalnym zwyczajem próbę. Protokół kontroli probierczej z 1506 r. objaśnia, że standardowe srebro wrocławskie, „silber uff Breszlisschen brant”, ma jakość 15 łutów i 2 kwentyn, tj. 969/1000 (Friedensburg 1887, s. 109; 1888, s. 62). Część z tego srebra, obiegającego w wielkim handlu i transakcjach politycznych (okupy, daniny, posagi, zakupy terytoriów itp.), trafiała do mennic jako surowiec,

zwłaszcza w krajach o niewielkich lub żadnych naturalnych zasobach kruszcowych. Z kolei często do tygła także trafiały srebrne monety, przetapiane na sztabki, zwłaszcza na potrzeby transakcji zagranicznych. W 2. poł. XIV w. znaczenie srebra w sztabkach szybko spadało na rzecz coraz obficie wybijanej monety złotej, a także złota w sztabkach, również znakowanych. Znany jest przypadek przesłania w 1408 r. z Wrocławia złota w płytach (*platine auri*) – prawdopodobnie pochodzenia węgierskiego – do przebiccia na monetę w mennicy weneckiej (Myśliwski 2009, s. 475).

W handlu kruszcami posługiwano się igłami i kamieniem probierczym. Z Polski nie są dotąd zidentyfikowane tego rodzaju znaleziska. Nieliczne przykłady znany np. z terenu Niemiec (inaczej w licznych pracach Martin Ježek, zob. np. Ježek *et al.* 2010/2015, tam dalsza literatura). Kamień probierczy umieszczony był w specjalnym futerale skórzanym i przymocowany do pasa (Boockmann 1987, ryc. 168).

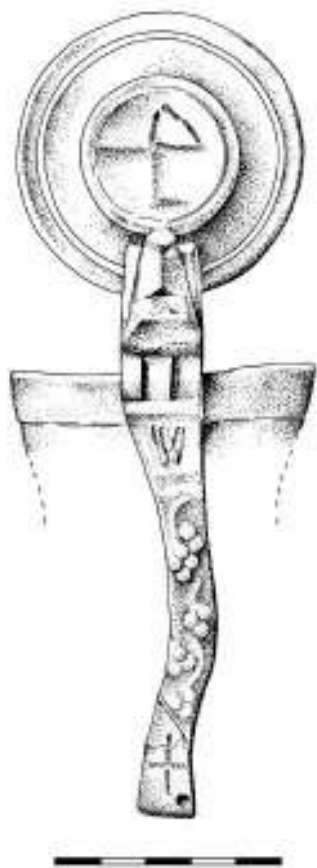
Metale nieszlachetne

Późnośredniowieczny Wrocław żywo pośredniczył w handlu miedzią między Niemcami i Węgrami a Prusami (Kopiński 2005, s. 113–114), jednakże po przykłady archeologicznych pozostałości takich działań musimy sięgnąć do Krakowa. Kraków odgrywał bardzo ważną rolę w hurtowym handlu miedzią i ołowiem (Molenda 2001). W budynku Wielkiej Wagi na tamtejszym Rynku ważono m.in. konfekcjonowane bryły ołowiu o masie przekraczającej 1 cetnar, co potwierdza odkryty bochen ze znakami Królestwa Polskiego (korona) i znakiem osobistym króla – herbem Piastów kujawskich (połulew i połurzeł) (Buśko *et al.* 2009, ryc. 34–35). Konfekcjonowano tam także miedź, co potwierdzają odkrycia plastrów tego surowca z krakowskiego Rynku (Buśko *et al.* 2009, ryc. 9). Plastry miedzi znaleziono także we wraku Miedziowca w rejonie Gdańska (Smolarek 1979, ryc. 7).

Wyroby metalowe

We wczesnym średniowieczu wytwórca umieszczał na swoich wyrobach swoje imię, wykorzystując znaną od starożytności łacińską formułę [IMIE] ME FECIT. Bliska tej zasadzie jest współczesna formuła angielska MADE IN [KRAJ], a dzisiaj także Unia Europejska]. Na głowniach mieczy wczesnośredniowiecznych umieszczano niekiedy znak „mistrzowski” w postaci jedynie imienia wytwórcy. W późnym średniowieczu znaki mistrzowskie umieszczano nie tylko na głowniach mieczowych (kowale), ale także chętnie na innych militariach, jak topory czy kolczugi. Z kolei dodatkowy znak na mieczach umieszczali oprawiacze głowni mieczowych (miecznicy). Wreszcie indywidualne znaki mistrzowskie w postaci piktogramów umieszczano także na przedmiotach codziennego użytku i na narzędziach, jak np. noże (zob. rozdz. V.4.b w tym tomie) czy sierpy, a także na instrumentach muzycznych, jak np. na drumlach z Kolonii (Steuer 1992, ryc. 1). Obok wymienionych znaków na głowniach mieczowych mogą pojawiać się znaki ośrodków wytwórczych. Zgodę na umieszczenie takich znaków (*Beschaumarke*) wydawała jednak specjalna komisja po przejrzaniu wyrobów. Najbardziej znanym przykładem może tu być wilk pasawski.

Przedmioty ze złota, srebra i cyny były znakowane według jednolitej zasady. Znak miejski (*Städtemarke*), najczęściej uproszczony herb miasta lub jego element, oznaczał, że przedmiot przeszedł kontrolę komisyjną. Później wybijano puncą także znak mistrzowski (*Meistermarke*). Mogły to być inicjały, względnie pełne nazwisko albo dowolnie wybrany motyw. Najpóźniej pojawia się znak jakości (*Qualitätsmarke*). Przykłady ze Śląska są wprawdzie dość liczne (zob. Hintze 1926), ale dotyczą głównie wyrobów cynowych, przede wszystkim dzbanków i konwi (tab. VI.4.c.1). Na uchu cynowego dzbanka z Wrocławia, z ok. 1500 r., widnieje znak Wrocławia w postaci litery W, a na pokrywce prosty gmerk mistrzowski (ryc. 392).



Ryc. 392. Wrocław, pl. Uniwersytecki/ul. Kuźnicza. Dzbanek typu *Hansekanne* z przełomu XV i XVI w., ze znakiem Wrocławia – litera „W” – i gmerkiem mistrza. Ze zbiorów Instytutu Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego. Za: Wachowski, Witkowski 2003, ryc. 1c

Fig. 392. Wrocław, Uniwersytecki square/Kuźnicza St. Hansekanne-type jug, 15/16th century, with Wrocław mark – letter „W” and master's house mark. Collection: Institute of Archeology, University of Wrocław. After Wachowski, Witkowski 2003, Fig. 1c

Tkaniny i futra

Do 1515 r. w skrajnej komorze wrocławskich sukniennic mieściła się krajalnia sukna (Czerner, Lasota 2000, s. 344). Na wyrobach miękkich niemożliwe było wybicie znaku puncą, wobec czego „znakowano je ołowiem”, czyli mocowano do nich ołowiane plomby z wybitymi znakami. Plomby były zaciskane żelaznymi plombownicami. Największą liczbę plomb odkrywa się w miastach portowych, a znaleziska gdańskie potwierdzają tę prawidłowość (zob. Kocińska, Maik 2004). Zbiór opublikowanych plomb znalezionych we

Wrocławiu jest bardzo skromny (zob. Buśko 1997a, ryc. 1; Konczewska, Konczewski 2004, ryc. 48) i odkrycie 12 egzemplarzy na Nowym Targu nie czyni przełomu (zob. rozdz. VI.2 w tym tomie). Zastanawiająca jest natomiast w tym kontekście duża liczba plombownic (aneks VI.4.c.1), ledwie z Polski znanych (zob. niepewny okaz z Opoła, Kaźmierczyk 1966–1970, cz. 1, ryc. 32k). Część badaczy sądzi, że znak na plombie był wybijany puncą, inni sugerują, że plombownica zawierała negatywy znaku. Cztery dobrze zachowane plombownice z placu Nowy Targ we Wrocławiu (ryc. 393) pozbawione są znaków, co przemawia za pierwszą sugestią i dowodzi, że było to raczej narzędzie uniwersalne, niezwiązane z konkretnym znakiem. Ponadto ramiona plombownic są bardzo krótkie, a więc nacisk na plombę był zbyt słaby, żeby można było odcisnąć jakiś znak. Żelazne plombownice były powleczone cyną, co można traktować jako zabieg zabezpieczający przed korozją. Dość zaskakujące jest jednak zdobienie tych narzędzi wątkami geometrycznymi, a czasami także plastycznym ornamentem roślinnym. Niekiedy plombownice wykonywano także z metali kolorowych (mosiądz?), jak np. egzemplarz z Rostoku, z ok. 1250 r., ale w tym wypadku identyfikacja funkcji nie jest całkiem pewna (Biermann 2005). Niekiedy bele materiału lub worki były oznaczane przez zatknięcie w nich ołowianego znaku własnościowego przypominającego pion murarski (Lüdecke 1999, ryc. 8).

Zwierzęta

Powszechną metodą znakowania żywych zwierząt było wypalanie znaku żelaznym piętnem. Zabytek taki odkryto na placu Nowy Targ we Wrocławiu (zob. aneks VI.4.c.2, oraz ryc. 102).

Dokumenty i przedmioty w opakowaniu

W XV w. pojawiają się na terenie Polski pieczęcie mieszczkańskie, głównie kupieckie. W otoku znajdowała się najczęściej inskrypcja o ustalonej treści: SIGILLUM (lub tylko S) oraz imię i nazwisko właściciela. Z kolei

w polu, w tarczce lub bez niej, umieszczano gmerk. Wyjątkowo na drugiej stronie tłoka pieczętnego znajdowała się mniejsza tarczka z powtórzonym gmerkiem (zob. Trawicka 2007, s. 81; Kowalski 2007, s. 48), rodzaj pieczęci sekretnej. Kilka kupieckich tłoków pieczętnych z XV w. odkryto w Gdańsku (Trawicka 2007; 2010; Kowalski 2007) oraz w Kołobrzegu (niepublikowane). Przypuszczalnie zabytek tego rodzaju – dość prymitywny jednak, jednostronny i z pomylnym napisem (może kryjącym imię jakiegoś Macieja) znaleziono we Wrocławiu (zob. rozdz. VI.3 w tym tomie, ryc. 389). Umieszczony na nim wizerunek łba krowy sugeruje związek z informacjami źródeł pisanych o handlu bydłem we Wrocławiu, odkrytymi na Nowym Targu urządzeniami do segregacji bydła i piętnem do wypalania znaków.

Pieczętowano przede wszystkim dokumenty, czasem złożone w kasetce, ale nierzadko także woreczki z różną zawartością (ryc. 394 a, b), jak dowodzą tego dokumenty wrocławskie z lat 1412 („Item duo sacci cum tali signo signati...”) i 1428 („Bewtelchen von Erich vorsigelt mit Grunem wachsse mit eyne Pinczent mit eyne sulchen gemerke...”) (zob. Schultz 1871, nr 22, 39). Także najbardziej znany na Śląsku żydowski finansista, Abraham von Opol, pieczętował w połowie XV w. zastawiane u niego fanty: „Item George Cziris zum Pawss gesessin hot vorsaczt eynen beslagin gortil vf eynen swarczin borten vnd ist eyn bendechin mit cleynen perlen, dy sint yn eynen cleynen ledeleyn, das ist gegraben vnnnd awsgefollit mit roten vnnnd grünen wachse vnnnd ist vorsegilt mit meynen ingesegil” (Goliński 2006, nr I/44). Być może taką właśnie, luksusową, złotą pieczęć z przedstawieniem nieokreślonego ptaka (kruka?) i ozdobioną smokami, oprawioną jako obrotowe oczko w pierścieniu (ryc. 394 f), odnaleziono w 1906 r. w wykopie budowlanym we wrocławskim „wewnętrznym mieście”. Należała do nieznanego skądinąd Abby bar Abby (Brann 1907) i była raczej wcześniejsza. Na awersie widnieje napis „Aba, syn Aby”, a na rewersie „Fortuno moja, fortuna moja, wzmocnij się. Amen. Amen. Amen. Ela. I nie ma w tym nic z praktyk amoryckich” (zob. Wodziński 1996, s. 432). Z kolei listy dłużne znalezione w 1453 r. u wrocławskich Żydów opatrzone były niekiedy niezbyt

skomplikowanymi znakami geometrycznymi (ryc. 394 c–e) albo literami (zob. Goliński 2006, spis III). Odciski pieczęci w materiale archeologicznym zachowują się wyjątkowo i nie znamy dotąd przypadku odkrycia w Polsce odcisku pieczęci kupieckiej. Dodajmy, że na terenie państwa zakonu krzyżackiego kupcy pruscy byli zobowiązani do noszenia przy sobie tłoków pieczętnych.

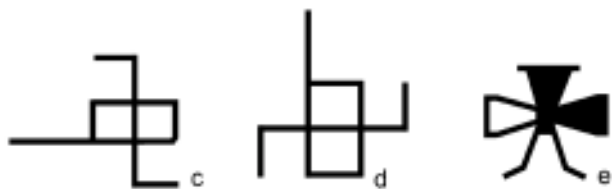
Jednym z najpopularniejszych opakowań rozmaitych surowców i towarów były drewniane beczki, na których widnieją niekiedy różne znaki. W Lubecie odkryto do końca ubiegłego stulecia ok. 150 całych pokryw bądź fragmentów beczek z różnymi znakami – wypalnymi lub rytymi. Wprawdzie znaki te nie zostały dotąd usystematyzowane, niemniej przyjmuje się, że znaki wypalane należały do bednarzy, a ryte do innych kategorii ludności, w tym głównie do kupców (Falk 2001, s. 129). Podobną liczbę beczek znaleziono we wraku Miedziowca w rejonie Gdańska. W tym wypadku autor opracowania gmerków (Śledź 1979) odwołał się do niektórych ustaleń C.G. Homeyera (1870). Badacz ten wyróżnił znaki główne – osobowe, na denkach (*Hauptmarken*) i boczne – towarowe, na klepkach (*Nebenmarken*) (zob. też Held 1911; Falk 2003, tam starsza literatura). Jak trafnie zauważa Edward Śledź (1979, s. 354–360), w przypadku gmerków osobowych nie ma pewności, czy to znak kupca „nadawcy”, czy „odbiorcy”, aczkolwiek wiele zidentyfikowanych gmerków z Miedziowca należało do kupców toruńskich. Na Nowym Targu znaleziono ledwie jeden niekompletny ryty znak na beczce, co nie pozwala nam ustosunkować się do przedstawionego problemu.

Inne

Nie znamy z terenów Polski materialnych pozostałości konfekcjonowania wosku, którego ważnym producentem była Litwa. Potwierdzają to badania na Rynku w Kownie, gdzie w wykopie zlokalizowanym obok wieży ratuszowej odkryto pozostałości ośmiu mrowanych woskobojni (Żalnierius 2009). W Pułtusku odkryto wprawdzie kamień wosku, datowany na 2. poł. XIII – 1. poł. XIV w. (Gawlas 2006, ryc. 8), ale nie jest to dowód na konfekcjonowanie tego surowca na miejscu.

Ryc. 393. Wrocław, Nowy Targ, wykop 2010–2012. Płombownice. Ze zbiorów Instytutu Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego. Fot. J. Sawicki

Fig. 393. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Sealing tongs. Collection: Institute of Archaeology, University of Wrocław. Phot. J. Sawicki



Ryc. 394. Wrocław. Gmerki z pieczęci lakowych zabezpieczających zawartość woreczków (a, b) i listów dłużnych (c-e) oraz sygnet żydowski (f). Za: Schultz 1871, nr 22, 39 (a, b); Goliński 2006, s. 198–199 (c-e); Brann 1907 (f)

Fig. 394. Wrocław. House marks from wax seals protecting pouch contents (a, b) and promissory notes (c-e); Jewish signet-ring (f). After Schultz 1871, no. 22, 39 (a, b); Goliński 2006, p. 198-199 (c-e), Brann 1907 (f)



Ślady wytwórczości rzemieślniczej

Na Nowym Targu we Wrocławiu nie odkryto wprawdzie dowodów na konfekcjonowanie surowca, półfabrykatów czy gotowych wyrobów, niemniej liczne są pozostałości świadczące o produkcji rzemieślniczej na samym placu. Wymienić tu można liczne ścinki skórzane, odpady rogowe i kościane, amorficzne formy ołowiane (cynowe?), liczne druty, taśmy i blaszane ścinki ze stopu miedzi, rurki o małej średnicy ze stopów miedzi, formy odlewnicze, pozostałości miedzi wypełniające kanały odpowietrzające form po nieudanych odlewach czy nieudane zakończenia pasa ze stopów miedzi. Potwierdzono także produkcję bądź naprawy niektórych elementów uzbrojenia (zob. rozdz. VIII w tym tomie). Obraz ten uzupełniają młoteczki złotnicze oraz liczne, zwłaszcza z wcześniejszych badań, pęsety.

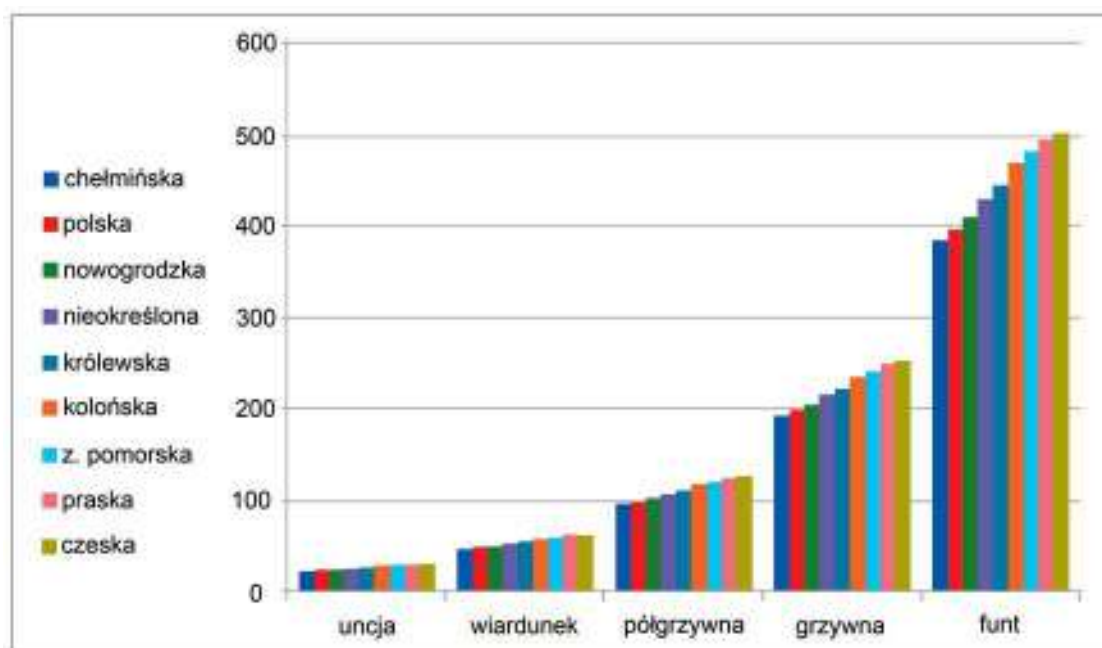
d. Systemy wagowo-pieniężne

Jednostki wagowe

Reformy monetarne, w przeciwieństwie do reform systemów wagowych, są na przestrzeni dziejów zjawiskiem stosunkowo częstym, a w związku z rozbiciem dzielnicowym ziem polskich, potem utworzeniem państwa zakonu krzyżackiego i wejściem obszaru Śląska w obręb Korony Czeskiej, sytuacja jest wyjątkowo złożona (zob. Żabiński 1981; Paszkiewicz 1998; 2000; 2001; Wachowski 2002). W późnym średniowieczu podstawową jednostką wielką była grzywna (marka), której masa w różnych krajach była wprawdzie różna, ale wiele z nich wywodziło się z grzywny kolońskiej, a więc miejskiej, o masie ok. 233 g. Ta jednostka dzieliła się zasadniczo na 4 wiardunki, 8 uncji i 16 łutów oraz 24 skojce. Na podstawie odważników późnośredniowiecznych znajdujących w Polsce można jednak stwierdzić, że w praktyce w użyciu były także takie jednostki, jak podwojona grzywna, czyli funt, sporadycznie podwojony, półgrzywna, półłut, półskojec i dwuskojec. Nominalna stopa mennicza – podstawa systemu monetarnego – wynosiła do początku XIV w. zwykle 240, tzn. z grzywny wybijano 240 monet. Jak zawsze w dziejach

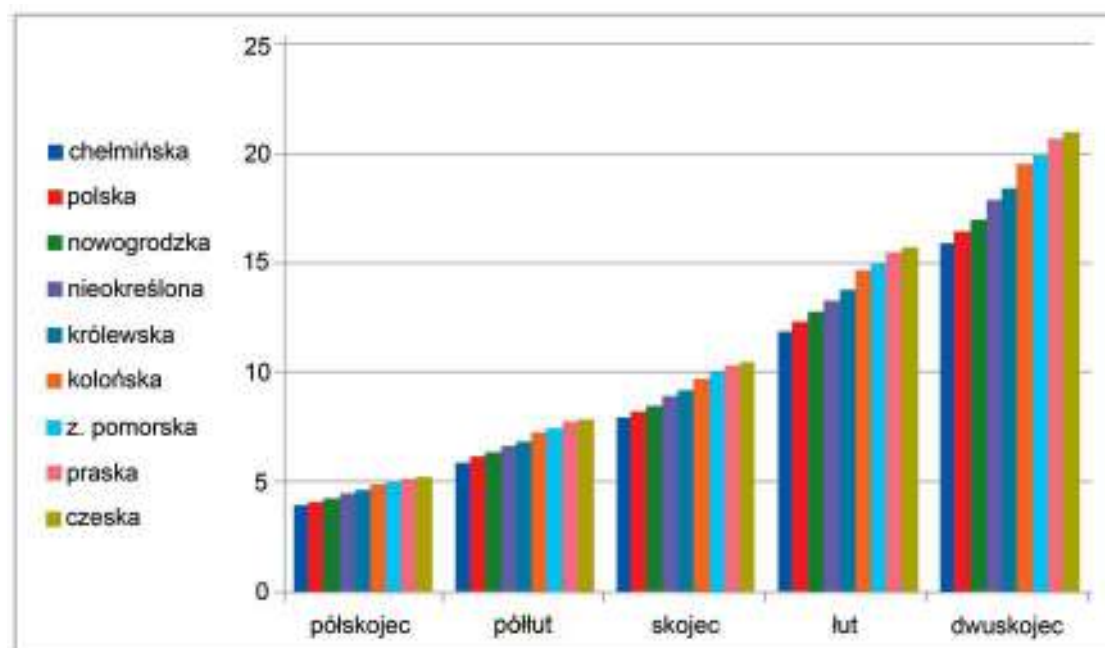
pieniądza, często stopa realna była znacznie wyższa od stopy nominalnej, dając w efekcie lepsze monety. Na terenie Królestwa Polskiego i na Śląsku ustaliła się grzywna o wadze ok. 197 g, która określana jest jako polska, krakowska bądź wrocławska. Wartość grzywny krakowskiej (polskiej) w 1. poł. XIV w. wyliczyli: Ryszard Kiersnowski (1968, s. 164) na $196,25 \pm \text{ok. } 1,5 \text{ g}$, a Walther Haupt (1974, s. 83) na $196,4358 \text{ g}$. Na podstawie pochodzącego z wrocławskiego Rynku puncowanego odważnika z zaznaczonymi trzema punktami, reprezentującego uncję, Krzysztof Wachowski (2002, tab. 1) wyliczył wartość grzywny wrocławskiej na $197,12 \text{ g}$. Przytoczone wartości, oscylujące wokół 197 g , były na ziemiach polskich dość trwałe, gdyż grzywna krakowska w początkach XVI w. ważyła $197,684 \text{ g}$ (Żabiński 1981, tab. 3). Przynajmniej od ok. 1250 r., tj. od wprowadzenia przez Henryka III Białego reformy wagowo-pieniężnej, na Śląsku stosowano stopę nominalną 240 oraz opisany wyżej podział grzywny wedle zasady, że każda następna jednostka jest o połowę mniejsza od poprzedniej. Jednostką obrachunkową był skojec ($1/24$ grzywny), na który liczono 10 monet.

W świetle analizy odważników z Nowego Targu można stwierdzić, że reprezentują one co najmniej osiem różnych grzywien. Liczbę odważników reprezentujących jednostki wagowe powiązane z poszczególnymi grzywnami przedstawiono w tab. VI.4.c.2. Zaskakuje fakt, iż wcale nie są najliczniejsze odważniki reprezentujące jednostki grzywny wrocławskiej (polskiej, krakowskiej). Dodajmy, że z grzywną wrocławską powiązane są niekiedy odważniki, które mają pounce obcych państw. Przy próbie określenia, do jakiego systemu wagowego należy dany odważnik, natrafiamy na spore trudności, zwłaszcza w przypadku egzemplarzy lekkich. O ile bowiem różnice wagowe między masą odważnika reprezentującego lżejszą jednostkę, ale powiązanego z ciężką grzywną, i odważnika reprezentującego cięższą jednostkę, ale powiązanego z lekką grzywną, są w przypadku większych jednostek (uncja, funt) dość wyraźne (ryc. 395), o tyle w przypadku jednostek lżejszych (półskojec, dwuskojec) niekiedy niemal ich nie ma (ryc. 396).



Ryc. 395. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Wyraźne różnice wagowe między masą odważnika reprezentującego lżejszą jednostkę, ale powiązanego z ciężką grzywną, i odważnika reprezentującego cięższą jednostkę, ale powiązanego z lekką grzywną, w przypadku większych jednostek (uncja, funt). Oprac. K. Wachowski

Fig. 395. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Clear weight differences between the mass of weights representing lighter units but associated with a heavy grzywna (mark) and the mass of weights representing heavier units but associated with a light grzywna: the case of larger weight units (ounce – pound), in grams. Developed by K. Wachowski



Ryc. 396. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Nieznaczne (lub ich brak) różnice wagowe między masą odważnika reprezentującego lżejszą jednostkę, ale powiązanego z ciężką grzywną, i odważnika reprezentującego cięższą jednostkę, ale powiązanego z lekką grzywną, w przypadku lżejszych jednostek (półskojec, dwuskojec), w gramach.. Oprac. K. Wachowski

Fig. 396. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Slight (or lacking) weight differences between the mass of weights representing lighter units but associated with a heavy grzywna (mark) and the mass of weights representing heavier units but associated with a light grzywna: the case of lighter weight units (half-scot – double-scot), in grams. Developed by K. Wachowski

Wspomniano, że reforma monetarna i reforma systemu wagowego nastąpiły na Śląsku ok. 1250 r. Powstaje zatem pytanie, jaką grzywną posługiwano się wcześniej. Stanisław Suchodolski ponad pół wieku temu na podstawie statystyki wag denarów Bolesława II Szczodrego i biorąc pod uwagę funtowy odważnik z Bużysk koło Drohiczyzna (424 g) wyliczył, dla XI i początków XII w., jej wagę na 213 g (Suchodolski 1960). W Polsce na ogół dość sceptycznie odniesiono się do tych wyliczeń, ale część badaczy je przyjęła (np. Szymański 2006, s. 567). Znamienne jednak, że badacze czescy i morawscy, uwzględniając także wagę większej liczby odważników, nazywają tę grzywnę „denarową” bądź „północną” i określają jej wagę w jednym miejscu dość szeroko na ok. 210–218 g, a w innym na ok. 210–211 czy 218 g, dodając, że w 1. poł. XIII w. ta lekka grzywna z 2. poł. XI–XII w. została zastąpiona grzywnami cięższymi: w Czechach 253 g, na Morawach 280 g (Doležel 2008, s. 199, 201). Znamienne przy tym, że lekka grzywna praska będzie miała wartość także 218,3 g, co mogłoby wskazywać, że ani w 1., ani w 2. poł. XIII w. nie zrezygnowano w Czechach z lekkich grzywien.

Na Śląsku sytuacja mogła być poniekąd podobna, ale tu po reformie z ok. 1250 r. nie zrezygnowano całkowicie z cięższych grzywien „denarowych”. W obu wypadkach można się zatem liczyć z faktem, że mimo reformy jeszcze długo w użyciu były wcześniejsze grzywny i odważniki z nimi związane. Dla naszych rozważań jest to sprawa bardzo ważna, gdyż na Nowym Targu najwięcej odważników (ok. 25%) reprezentuje właśnie grzywnę o masie 214 g (tab. VI.4.c.2), a więc niemal identycznej z wyliczoną przez S. Suchodolskiego.

Odkryte na Nowym Targu odważniki, bez względu na to, z którą grzywną są związane, reprezentują głównie jednostki małe, najczęściej łut i skojec (tab. VI.4.c.2). Gdy zsumujemy odważniki reprezentujące grzywny wrocławską i „denarową” (29 egz.), to okaże się, że ok. 42% transakcji z użyciem wag i odważników ma związek z jednostkami lokalnymi. Po bliższym przyjrzeniu się odważnikom reprezentującym grzywny „denarową” i polską (tab. VI.4.c.3) przekonujemy się, że wprawdzie odważniki obu grzywien reprezentują

łut i dwuskojec, ale jednostki lżejsze związane są tylko z grzywną „denarową”, a jednostki cięższe jedynie z grzywną polską. Świadczy to zapewne o tym, że po 1250 r. inne towary odważano w jednostkach mniejszych, reprezentujących grzywnę „denarową”, a inne (zapewne monety) w jednostkach większych, powiązanych z grzywną polską.

Wobec szczupłości materiału trudno przesądzać, czy z podobną sytuacją mamy do czynienia w Prusach. Z Elbląga znany jest bowiem odważnik z godłem tego miasta o wadze 215 g (Marcinkowski 2002, ryc. 2: 3), a więc o masie zbliżonej do cięższej grzywny „denarowej” (czy w tym wypadku raczej „północnej”). Z kolei z Nowego Targu znakomita większość odważników powiązanych z lżejszą grzywną chełmińską (pruską) o wadze 191,28 g reprezentuje, podobnie jak grzywna polska, jednostki większe (zob. tab. VI.4.c.3).

W świetle niebywale licznych znalezisk groszy praskich w Polsce zagadkowa jest nieznaczna liczba odważników związanych z ciężką grzywną praską o masie 248 g (zob. tab. VI.4.c.3). Znalezisko odważnika z Trzebnicy (Wachowski, Kamińska 1993) dowodzi, że te ciężkie monety odważano w systemie czeskim, tj. związanym z czeską grzywną praską. Przypomnijmy, że odważnik ów reprezentuje wiardunek (62 g) ciężkiej grzywny praskiej i ma 16 znaków. Dzieląc masę odważnika przez liczbę znaków, otrzymujemy wartość 3,85 g, a więc wagę grosza praskiego. Jak się zdaje, niemal zupełny brak odważników związanych z ciężką grzywną praską można tłumaczyć tym, iż z jednej strony grosze ważono w systemie grzywny polskiej, z drugiej zaś upowszechniła się wyższego rzędu jednostka obrachunkowa – kopa (sexagena), która wyparła dawną grzywnę obrachunkową liczącą 64 sztuki (Żabiński 1981, s. 41), której wiardunek reprezentuje wspomniany odważnik trzebnicki – wiardunek liczący 16 groszy.

Punca odcisnięta na odważniku jest z jednej strony znakiem gwarancyjnym, z drugiej pozwala na identyfikację odważnika z określonym systemem wagowym. Potwierdzają to znane z ziem polskich wcale liczne już odważniki, z jednym wszakże wyjątkiem. Na Nowym Targu znaleziono odważnik z godłem Królestwa Por-

tugalii (*quinas*), który można powiązać z lutem grzywny polskiej. W tym kontekście interesujący jest także odważnik znaleziony w Drieberg (Meklemburgia-Pomorze Przednie). W polu zaznaczono dwie rozety, dookoła natomiast na krawędzi 24 tarcze herbowe z 5 kulkami – godło Portugalii. Niestety nie podano wagi tego odważnika (Biermann 2005a, ryc. 3). Można by ewentualnie potraktować wspomniane tarcze jako element dekoracyjny, ale w średniowiecznych systemach wagowych 1/24 oznacza skojec.

Innego rodzaju puncą jest, popularna zwłaszcza na Śląsku, rozetka sześć- lub ośmiopłatkowa. Odważniki znakowane tą puncą reprezentują jednak różne grzywny. Rozetką znakowane są nie tylko odważniki, ale także np. sztabki czy plakki srebra (Kubiak 1998, tabl. 13A), zlewki srebrne (Doležel 2008, s. 185, przyp. 4), żetony (Lesák, Stanik 2006, s. 108), w tym również okaz z Nowego Targu (zob. rozdz. VI.3 w tym tomie) oraz figuralne płaskorzeźby (Stein 1936, s. 25–26). Poszukując znaczenia symbolu rozety, warto w tym miejscu zwrócić uwagę na znaki prawne na balustradach schodów wiodących do wejścia wrocławskiego ratusza od strony wschodniej. Po lewej stronie znajduje się kamienna płyta z płaskorzeźbą przedstawiającą trzymającego sakiewkę i zwój pisma pachółka, nad którego głową widnieje duża rozeta (ryc. 400). Wokół płyty umieszczono napis: „Ich bin ein foytknecht / wer nicht recht tut den fure ich vor recht” (za Stein 1936, s. 26). Z kolei po prawej stronie znajduje się płyta z przedstawieniem zbrojnego, z mieczem i włócznią, nad którego głową również znajduje się duża rozeta, a wokół płyty napis: „Ich bin des foyts gewapnet man / wer mich anfasst der muss ein swert han” (za Stein 1936, s. 25). Zdaniem Rudolfa Steina (1936, s. 25–26) nie jest to Roland, ale „Rechtwahrzeichen des hohen Breslauer Schöffentuhles”, a przedstawienia w tego rodzaju symbolice są znane ponadto z Halle i Magdeburga. Badacz ten wspomina, że rozeta pojawia się także niekiedy na przedstawieniach Rolandów. Dodajmy, że wejście to prowadziło do izby sądowej, a nieopodal niego stoi pręgierz. Jak się zdaje, rozety nie można łączyć ani z konkretnym właścicielem, ani z systemem wagowym. Może to być

symbol (nie herb) ławy miejskiej, czy ogólniej miasta, w opozycji do panującego (w przypadku Śląska – księcia), który mógł bić puncę z wizerunkiem własnego herbu. Hipoteza nasza znajduje także potwierdzenie w materiale pochodzącym zwłaszcza z terenów dzisiejszej Polski. Na podstawie analizy znaków na przedmiotach zestawionych w tab. VI.4.c.4, związanych z handlem i prawem, dość wyraźnie rysują się trzy ośrodki władzy: 1 – władza centralna – król, książę, wielki mistrz zakonu (książę Rzeszy) i biskup kamiński; 2 – miasto komunalne – rada miasta; 3 – władza kościelna – biskup wrocławski. Ten ostatni mógłby być w pewnym sensie porównywany do biskupa kamińskiego, ale nie w odniesieniu do Wrocławia, lecz jedynie terytorium otmuchowsko-nyskiego. Jednak z Nysy – siedziby biskupów wrocławskich – nie znamy dotąd odpowiednich znalezisk. Znamienne, że Marek Słoń (2002) na przykładzie topografii sakralnej Wrocławia wykazał również istnienie i konkurowanie trzech wspomnianych ośrodków władzy. Niekiedy jednak można odnotować przykłady znaków królewskich i komunalnych na jednym i tym samym obiekcie, jak w przypadku odważników Królestwa Polskiego i Królestwa Portugalii, co może wskazywać, że mamy do czynienia ze stolicą królestwa.

Jednostki obrachunkowe

W chwili tworzenia danego systemu monetarnego mamy zazwyczaj do czynienia ze spójnością pojęć wagowych i rachunkowych: skoro z grzywny wybija się 240 denarów, to suma 240 denarów staje się równa grzywnie, bez względu na to, ile w rzeczywistości waży konkretna grupa 240 tych monet. Podobnie traktowane są jednostki frakcyjne, 12-denarowe szelągi (*solidi*), uformowane zresztą w Galii merowińskiej jako srebrne odpowiedniki późnorzymskich monet złotych, pierwotnie niezależne od jednostek nadrzędnych. W miarę obniżania standardu monet umowność jednostki wagowej staje się zbyt jaskrawa, by traktować oba pojęcia jako równorzędne, toteż albo reformuje się monetę i przywraca jej pierwotny standard, albo – częściej – sankcjonuje się zaistniałą rozbieżność i zaznacza za

każdym razem, kiedy mowa jest o grzywnach pieniędzy (*marce denariorum*, potem *marce grossorum*), a kiedy o grzywnach srebra (*marce argenti*) o ustalonej jakości.

Grzywna zatem, jaką ustanowił Henryk III Biały ok. 1250 r., dzieliła się na 4 wiardunki (*fertones*) po 60 denarów lub na 24 skojce po 10 denarów – zauważmy jednak, że nie dało się w takim razie zrealizować w całkowitych denarach kwarty, czyli ćwierci skojca. Pojawienie się kwarty w ostatnich latach XIII w. jest świadectwem zmian w relacji między denarem a grzywną pieniędzy. O tym, jak się kształtowała ta relacja ok. 1300 r., nie mamy bezpośrednich wzmianek. Możemy tylko na podstawie ciężarów monet przypuszczać, że grzywna, czyli 24 skojce, równa była wówczas – przynajmniej w księstwie głogowskim, ale może i gdzie indziej – 96 kwartom po 4 denary (Miazga *et al.* 2012, s. 173), zatem 384 denarom. Grzywna pieniężna odzyskała wówczas zbieżność z grzywną wagową, ale już w 1308 r. widzimy na nowo rozdziew między nimi, bo za równowartość grzywny czystego srebra uważano wówczas we Wrocławiu grzywnę i wiardunek w monecie, czyli o 25% więcej (Friedensburg 1888, s. 62). Odzwierciedlało to spadek raczej ciężaru niż próby ówczesnej śląskiej monety kwartnikowej. Wraz z rozpowszechnieniem grosza praskiego w drugiej–trzeciej dekadzie XIV w. relacja między denarem (parwusem, halerzem) a grzywną uległa ponownej zmianie. Wielkość grosza, aczkolwiek wywodząca się z praskiego systemu wagowego, dała się powszechnie zaokrąglić do niezwykle dogodnej relacji 1/48 śląskiej i polskiej grzywny wagowej – grosz stał się w ten sposób połową wagowego skojca. Uformowana w ten sposób polska grzywna pieniężna, równa 48 groszom, przetrwała we Wrocławiu zerwanie związków politycznych Śląska z Polską i utrzymała się – jako grzywna wrocławska lub polska – do XVI w. Trwałość tej jednostki wiązała się oczywiście z ustanowionymi w aktach lokacyjnych i różnych nadaniach powinnościami pieniężnymi. W ślad za jej powstaniem uformowała się nowa relacja między denarem – teraz będącym 1/12 częścią grosza – a grzywną jako 1/576. Na zachodniej granicy Śląska, w Żaganii, widzimy w 1417 r. rachunek na kopy po 60 groszy, grzywny po 48, wiar-

dunki po 12, skojce po 2 grosze, a grosz po 12 halerzy albo denarów (Heinrich 1911, s. 216). Grzywnę 48-groszową stosowano nawet w górnołużyckim Zgorzelcu. Konkretnie monety jednakże, czyli grosze i halerze, nie zawsze odpowiadały tym wartościom rachunkowym, co bywało odpowiednio wyrównywane dopłatami.

Sposób rachowania pieniędzy znajduje swoje odzwierciedlenie przede wszystkim w źródłach pisanych, rzadziej natomiast – i mniej jednoznacznie – w wielkości odnajdywanych skarbów (ta bowiem może być zdeformowana po odkryciu). Nie wydaje się jednak przypadkiem, że stosunkowo często znajdowane są w Polsce niewielkie zespoły monet, złożone z 12 egzemplarzy. W przypadku 12 groszy praskich – takie skarby znaleziono na Śląsku na zamczysku w Bardzie i w Nowej Wsi pod Nowogrodźcem (Kubiak 1998, nr 192, 548) – jest to suma odpowiadająca wiardunkowi, czyli ćwierci grzywny obrachunkowej. W źródłach pisanych z XV w. kwota 12 monet nazywana jest szelągami (*Schilling, solidus*), czyli „szeląg groszy” to 12 groszy, a „szeląg halerzy” to 12 tych monet, niezależnie od tego, jak się przedstawia bieżąca relacja między monetami różnej wartości – halerzami, groszami i złotymi. Pojęcie „szeląga halerzy” zyskało znaczne rozpowszechnienie zapewne w związku z poważnymi zaburzeniami kursu realnych groszy, które dotychczas uważane były za nośnik tej właśnie wartości.

Moneta jako narzędzie handlu

W VIII w. język arabski nie rozróżniał jeszcze wymiany produktów od sprzedaży za pieniądze (Gaudefroy-Demombynes 1988, s. 425), ale łacina jak najbardziej. W późnym średniowieczu do sprawnego funkcjonowania handlu niezbędny był pieniądz, a tylko wielcy finansisci, zwłaszcza w handlu dalekosiężnym, obywali się bez gotówki i wykorzystywali różnorodne formy kredytu. Barter (wymiana towarowa) jako forma wielkiego handlu międzynarodowego przetrwał do dziś, zwłaszcza w krajach słabiej rozwiniętych gospodarczo, a w średniowieczu i wczesnym okresie nowożytnym w zasadzie stale dominował – pieniądz w ha-

ndlu służył raczej do wyrównywania różnic w wymianie. „Ponieważ czasami jest trudno móc dokonać wymiany towaru za towar co do joty, bez dodawania żywej gotówki, wynaleziono drugi sposób wymiany z dopłatą w pieniądzu” – pisał Cotruglio jeszcze w 1464 r. (Cotruglio 2007, s. 52). Z kolei atrybutem zaawansowanej gospodarki był powszechny obrót wekslowy, znakomicie rozwinięty we Włoszech już w 2. poł. XIII w., w kolejnym stuleciu szeroko stosowany w Europie Zachodniej. Weksel stał się narzędziem zarówno przekazu pieniężnego, jak pożyczki (Le Goff 2012, s. 110–115; zob. szczegółowo: Geva 2011, s. 357–364, 369–387). „Jak ludzkie ciało nie może obejść się bez członków, tak bez weksla nie może istnieć i handel” (Cotruglio 2007, s. 71). Aby jednak skorzystać z opartej na zrównoważonym bilansie handlowym sieci wymiany, kupiec ze środkowej Europy musiał w XIV w. przekroczyć linię ciągnącą się od Brugii do Wenecji. Jak wskazują rachunki kolektorów papieskich, zebrane w Polsce pieniądze transportowano właśnie do jednego z tych miast, by dalej już bezgotówkowo przekazać je do Kurii. Brugia była częstym celem podróży polskich kupców (Spufford 2002, s. 37; 2008, s. 16–20; zob. też Geva 2011, s. 375 i n.). Poza tą linią pozostawał barter lub kosztowne i ryzykowne konwoje z gotówką. W końcu XV w. jednak owa linia zakreślająca świat obrotu bezgotówkowego przesunęła się ku północnemu wschodowi, obejmując Middelburg, Norymbergę i Kraków, a zapewne i Wrocław. Główną przyczyną rozszerzenia się użytku weksla był niedostatek kruszców w stosunku do potrzeb handlu, a zwłaszcza tzw. „głód srebra”, kryzys pieniądza kruszcowego w 1. poł. tego stulecia.

Początki monety na Śląsku

Mimo obfitych znalezisk pieniądza rzymskiego i nawet wielce prawdopodobnej lokalnej produkcji monetarnej w okolicy Głubczyc u schyłku okresu przedrzymskiego, w średniowieczu moneta na Śląsku pojawiła się stosunkowo późno, dopiero w połowie X w. Niezwykle, pojedyncze znalezisko dirhema emira kordobańskiego Abd ar-Rahmana I z al-Andalus z 770 r.

w okolicy Prusic (Arkuszewski 2012 oraz informacja prywatna) pozostaje zupełnie odosobnione. Monetę w znaczniejszej liczbie widzimy najwcześniej w rejonie wrocławsko-ślęzańskim, a więc na pierwotnym Śląsku, a także w okolicy Głogowa i Głubczyc. Jest to wyłącznie moneta importowana, początkowo z arabskiego Wschodu, po kilku dekadach z pobliskich krajów łacińskiej Europy: Bawarii, Czech, potem Saksonii (Bulent-Stefaniak, Malarczyk 2009). Sposób jej używania początkowo niewiele się różni od użycia srebrnego surowca bądź złomu – jest to jeszcze jeden rodzaj towaru podlegającego wymianie na inne, szczególnie zaś łatwego do tezauryzacji. Zwraca uwagę jednakże, że to głównie moneta – a nie złom czy surowiec srebrny – trafia czasem do grobów, co wskazuje na formujący się jej walor symboliczny. Jednocześnie spotykana jest także wśród relikwów gospodarstw domowych, co sugeruje jej użytek w życiu codziennym zwykłych ludzi. Dlatego początek osadnictwa na obszarze późniejszego placu Nowy Targ zaznaczony jest typową dla zachodniej Polski saską monetą z ostatniej tercji XI w.

Wraz z kształtowaniem się nowych struktur władzy po ostatecznym przyłączeniu Śląska do Polski przez Bolesława II Szczodrego rola monety w aparacie państwowym wzrasta, czego skutkiem jest pojawienie się u schyłku XI w. lokalnej emisji pieniądza, związanej z władzą książęcą (wedle ostatnich badań – prawdopodobnie Bolesława Krzywoustego) i może też – jak sugerują niektórzy – biskupią (Pauk 2010, s. 551; Nakielski 2012; 2017, s. 403; Kędziński 2002, s. 400). Mennica działała we Wrocławiu, a możliwe, że również w Legnicy. Były to wówczas jedyne poza Krakowem oficjalne mennice monarsze, tzn. używające imienia i znaków władzy książęcej (Suchodolski 1996). Mennictwo lokalne zanikło wraz z centralizacją i reorganizacją państwa przez Bolesława Krzywoustego, może w drugiej dekadzie XII w. Nie znaleźliśmy na Nowym Targu jego relikwów, lecz tylko pojedynczą monetę ze scentralizowanej emisji ogólnopaństwowej Władysława Wygnańca z ok. 1140 r. Wprowadzony przez Mieszka III zaraz po objęciu władzy w 1173 r. system powszechnej, dokonywanej co kilka miesięcy wymiany monety (tzw. renowacji

monety) wymagał zorganizowania lokalnych warsztatów, które wybijały jednolitą, ogólnopolską monetę. Być może taki warsztat działał również we Wrocławiu, ale nie mamy pozytywnego świadectwa na rzecz tego domysłu. Częsta renowacja monety, wprowadzona w interesie książęcego fiskusa, znacznie ograniczała ważność monety w czasie i przestrzeni, redukując jej rolę w handlu na rzecz ważonego kruszcu.

Mennictwo dzielnicowe

Wydzielenie w latach 1163–1178 nad Odrą, we Wrocławiu, Raciborzu i Głogowie, lokalnych władztw dla Bolesława, Mieszka i Konrada, synów Władysława II Wygnańca (zwierchniego księcia Polski w latach 1138–1146), zapoczątkowało formowanie się nowego ustroju politycznego Polski, który umownie nazywany jest „rozbiem dzielnicowym”. Uprawnienia młodych książąt były początkowo dość skromne, a głównym celem ich uposażenia było zapewnienie im bytu na książęcej stopie i odsunięcie ich z grona konkurentów do tronu. Wykorzystując walkę o tron polski między Mieszkim Starym a Kazimierzem Sprawiedliwym, mennicę wrocławską przejął lub uruchomił na własny rachunek Mieszek Młody (zwany też Płatonogim), prawdopodobnie w 1177 lub 1178 r., wraz z systemem częstej renowacji monety, połączonej z poborem podatku. W roku 1178 lub 1179 Mieszek utracił Wrocław na rzecz starszego brata, Bolesława I Wysokiego, pozostając władcą Raciborza. Obaj bracia wybijali potem zarówno lokalne monety o krótkim terminie ważności, w formie brakteatów o ciężarze ok. 0,2 g, jak i takie, które były przeznaczone do obiegu w całej Polsce i podlegały znacznie rzadszej renowacji, co kilka lub nawet kilkanaście lat, bite dwustronnie, o ciężarze ok. 0,3 g (Paszkiwicz 2000; 2005a). Te drugie – można przypuszczać – lepiej nadawały się do handlu, a na pewno do tezauryzacji, skoro zgromadził je w wielu tysiącach egzemplarzy właściciel skarbu ukrytego w pierwszym dziesięcioleciu XIII w. pod Głogowem (Książek *et al.* 2013, tam dalsza literatura). Podobne monety o szerszym zasięgu wybił też w niewielkiej liczbie biskup

wrocławski Wawrzyniec (1207–1232) (Suchodolski 1992, s. 117). Powstają dwie prowincje: śląska i raciborska, które później ulegają dalszym podziałom (Paszkiwicz 2000; 2005). Badania Nowego Targu przyniosły niewielki skarb podobnych denarów, pochodzących wszelako – wedle naszej wiedzy – nie ze Śląska ani z Raciborza, lecz z Wielkopolski (zob. rozdz. VI.1 w tym tomie). Skarb mógł dostać się do ziemi w dramatycznych okolicznościach najazdu mongolskiego w 1241 r. Pieniądz denarowy, dwustronny, trwalszy, prawdopodobnie zanika tu w połowie XIII w., a przynajmniej nie znamy dziś przykładu jego pojawienia się po ukryciu skarbu z Moskorzyna pod Głogowem (po 1249 r.). Pozostają brakteaty – zredukowane już do ciężaru ok. 0,2 g, ale wciąż z wysokopróbnego srebra. Znaleźiska pojedynczych brakteatów z 1. poł. XIII w. znane są także z Wrocławia; oprócz miejscowych były wśród nich arcybiskupie magdeburskie. Na Nowym Targu znaleziono zawartość niewielkiej sakiewki ze śląskimi brakteatami, prawdopodobnie również porzuconej w 1241 r.

W poszczególnych księstwach przeprowadzano w połowie XIII w. reformy, w wyniku których powstały monety nieco większe niż dotychczas wybijane. W księstwach wrocławskim i legnickim pojawiają się tzw. szerokie brakteaty, ważące ok. 0,8 g srebra nieco gorszej próby (mniej więcej 750/1000) i sięgające średnicą nawet 27 mm. Nazywane były jednak w źródłach łacińskich tak, jak wszystkie poprzednie – denarami (przypuszczalną polską nazwą był „pieniądz”). Prawdopodobnie towarzyszyły im monety mniejsze, ważące ćwierć lub pół brakteatu szerokiego, co oznacza pierwszy w Polsce frakcyjny system monetarny. Podtrzymywano jednak renowację monety, przeprowadzaną co pół roku i połączonej z poborem podatku od posiadanej gotówki. Z jednej strony utrzymywało to ucieczkę od monety i użytek srebra niemonetarnego w dużych transakcjach, z drugiej prowadziło do ponownej, stosunkowo szybkiej utraty wagi również tych powiększonych monet. W materiale z Nowego Targu nie ma ani jednego szerokiego brakteatu (choć znamy je z innych wykopów w mieście: z placu Solnego i ul. Szewskiej, a nawet z sąsiedniego wykopu na ul. Kotlarskiej), zebrano

natomiast wyjątkowo dużo owych monet frakcyjnych lub zredukowanych. Prawdopodobnie pochodzą one z ostatniej ćwierci XIII w. i pierwszych dekad następnego stulecia, a są wśród nich także monety wrocławskie.

Szerokie brakteaty prawdopodobnie nie zostały przyjęte w księstwach linii głogowskiej, gdzie posługiwano się małą monetą, podobną do wielkopolskiej. Inaczej jeszcze przedstawiała się sytuacja na Opolszczyźnie (późniejszym Górnym Śląsku), gdzie również powiększono monetę, ale tylko do ciężaru ok. 0,4 g bardzo dobrego srebra, i gdzie na krótko pojawiły się monety o połówkowym nominale (Paszkiewicz 2008; Miazga 2008). Wszystkie te innowacje wprowadzane były jeszcze w interesie książąt, którzy starali się zapełniać skarbcę na nowy sposób, korzystając z rosnącego zapotrzebowania na pieniądź i rosnącej podaży srebra.

Okres groszowy

W ostatniej dekadzie XIII w. Wrocław uzyskał pozycję polityczną dającą poważny wpływ na obsadę książęcego stolca, a zatem także możliwość forsowania interesów grupy rządzącej miastem. Do tych interesów należało ustabilizowanie pieniądza monetarnego oraz usuwanie granic jego ważności w czasie i przestrzeni. Aby skarbiec książęcy nie był na tym stratny, związany z operacją wymiany podatek monetarny (*pecunia monetalis*, *Münzgeld*) zmienił więc formę na łanową na wsi i ryczałtową w mieście (Friedensburg 1888, s. 41, 45–36). Co jednak niezwykle, nastąpiło to najpierw nie we Wrocławiu, lecz w dużo mniejszym Głogowie, w 1292 r. Wrocław płacący *contributio monete* widzimy dopiero w 1302 r. (CDS Grünhagen, s. 7) – obowiązek ten zniósł król Jan Luksemburski w 1342 r. Tymczasem jednak kilkakrotnie w rachunkach wrocławskich widzimy odnotowane wpływy z mennicy (w latach 1309, 1322, 1326, 1327, 1339) a w latach 1325 i 1334 inne opłaty dla księcia, z czego wynika, że miasto zawiadywało wówczas książęcą oficyną pieniężną, prawdopodobnie na zasadzie dzierżawy.

Nowy ustrój monetarny wiązał się z nową formą monety. Zredukowane w ciężarze brakteaty w nie-

których księstwach śląskich pozostawiono, w innych zaś – w tym we wrocławskim – zastąpiono denarami dwustronnymi o podobnej zawartości kruszcu, które dziś nazywamy parwusami (oryginalnej ich nazwy nie znamy, przenosimy tu nazwę podobnych monet znaną z Czech). Wprowadzono jednak monety znacznie większe, jakich w tej części Europy od schyłku X w. nie widziano, ważące blisko 2 g bardzo dobrego srebra i warte (nie wiemy, czy we wszystkich księstwach) cztery monety drobniejsze. Nazywano je początkowo groszami (*grossi*) lub turnożami (*turozi*), ostatecznie jednak utrwaliła się nazwa „kwartniki” (*quartenses*), odnosząca się do relacji tej monety do skojca (1/4). Rozpoznanie kwartników jest wciąż bardzo niepełne, ale chyba nie dlatego monety przypisywane do Wrocławia wydają się bardzo nieliczne. Spotykamy głównie kwartniki z Księstwa Fürstenberskiego, rzadziej Brzeskiego i Głogowskiego (obejmującego także Wielkopolskę). Własne monety, z czasem i kwartniki, bili od 1290 r. biskupi wrocławscy, jednakże czynili to w swym władztwie terytorialnym w Otmuchowie i Nysie (a może też w innych dobrach). Obrazu tego nie zmienia materiał nowotarski z dwoma kwartnikami fürstenberskimi i jednym nyskim. Drobnych monet wrocławskich z tej epoki nie znaliśmy w ogóle – dopiero badania Nowego Targu przyniosły kilka egzemplarzy parwusów z nazwą miasta i głową św. Jana (pierwsza publikacja: Skąpski 2013). Nie ma na nich żadnego znaku, który można by odnieść do księcia, wybito je więc zapewne podczas dzierżawy miejskiej w mennicy, a znaczne urozmaicenie stylistyczne i wykonawcze znanych egzemplarzy sugeruje długotrwałą emisję. Są też jednak nieznanne dotąd drobne monety z inicjałem księcia Bolesława III i z imieniem księcia Henryka VI, oraz inne, z inicjałem W, które wypada odnieść do miejskiej emisji Wrocławia.

Bicia kwartników na Śląsku zaprzestano w latach 20., a rolę monety większych transakcji przejęły bite w znacznych ilościach w czeskiej Kutnej Horze grosze praskie, ważące ponad 3 g srebra wysokiej próby. Znaczne rozpowszechnienie groszy – sięgających środkowej Polski, Rusi Halickiej, Mołdawii, północnych Węgier i południowo-wschodnich Niemiec – dało kupcom

wrocławskim komfort posługiwania się monetą międzynarodową, której nie trzeba było wymieniać na każdej z licznych granic dzielących środkową Europę. W Czechach groszom praskim towarzyszyły monety drobne, zwane zrazu parwusami praskimi, a od lat 20. – halerzami, które spotykamy na Śląsku, w tym i na Nowym Targu. Dostosowano do nich drobną monetę miejscową, która po kilku dekadach także przyjęła miano halerzy, a liczono ją po 12 sztuk na grosz (halerze czeskie w 2. poł. XIV w. miały już niższą wartość). Śląska moneta drobna tej doby jest jednak trudno uchwytna w znaleziskach i Nowy Targ przyniósł liczny materiał zupełnie dotąd nieznan, który wszelako urywa się ze śmiercią księcia Henryka VI w 1335 r.

Nie zachowały się do dziś znane z kilku notatek nowożytnych badaczy halerze wrocławskie z imieniem króla czeskiego Jana, który panował we Wrocławiu w latach 1335–1346 (Paszkiwicz 1999a, s. 19–20). Mamy za to – choć już nie na Nowym Targu – monety z imieniem króla Karola, czyli cesarza Karola IV. Ten władca w 1362 r. upoważnił miasto do wybijania halerzy na własny rachunek, przepisując jednakże, by po jednej stronie miały one Lwa (czeskiego), a po drugiej Orła Księstwa Wrocławskiego (Friedensburg 1887, s. 37). W ten sposób Wrocław stał się właścicielem księżęcej mennicy w mieście, a halerze według cesarskiego przepisu wybijał aż do 1420 r. Jedynie w 1417 r., aby się bronić przed licznymi naśladownictwami wybijanymi na Śląsku i może poza nim, wrocławianie zmienili projekt swych halerzy, zachowując ich treść (Marek, Paszkiwicz 2012, s. 264). Brak dostępu do taniego srebra nie pozwalał miastu na wybijanie monet większej wartości.

Od połowy XIV w. wielki handel środkowoeuropejski coraz chętniej używał monety złotej. Dość powszechną praktyką, wywodzącą się z Bizancjum, było kreowanie największych jednostek w postaci wreczków z odliczonymi kwotami w złotej monecie, zaplombowanych przez osobę lub instytucję cieszącą się ogólnym zaufaniem. We Florencji powołano do tego specjalny urząd, afiliowany przy mennicy (Tondo 1988, s. 46; Spufford 2008, s. 16, 44). Na Śląsku również

używano worków z odliczonymi kwotami, ale monety srebrnej (po 50, 100 i 200 grzywien; Friedensburg 1888, s. 63), i nie wiadomo, by były one plombowane. Inaczej niż w monecie srebrnej, w międzynarodowych kontaktach obowiązywało ledwie kilka podstawowych standardów realizowanych w praktycznie czystym złocie: włoski floren (3,54 g), angielski nobel (8,97 g, od 1351 r. 7,78 g) i francuski skudat (4,53 g) (Spufford 1988, s. 406–409). Takie też monety widzimy w najwcześniejszym śląskim skarbie złotym z Jawora, ukrytym po 1346 (w 1349?) r. W naszej części Europy przewagę zyskał floren, zwany po prostu złotym – monety według tego standardu wybijali królowie Czech i Węgier. Przed 1345 r. floreny wybił też książę legnicki Waclaw I i korzystając z własnych złóż złota, a kontynuował tę emisję aż do śmierci w 1364 r. Na krótko podjęła ją potem wdowa, Anna Cieszyńska. Na mniejszą skalę wybijał też wówczas floreny w Świdnicy książę fürstenberski Bolko II. W roku 1360 miasto Wrocław wyjednało od cesarza Karola prawo wybijania monety złotej wedle stopy florenowej stosowanej w Pradze (Kiersnowski 1976). Nie znamy monet wybitych według tego przywileju, który pozostał prawdopodobnie niewykorzystany aż do 1517 r. Na rynku miejskim – podobnie jak w całej Europie Środkowej – zyskały przewagę floreny węgierskie (złote węgierskie, *ungarische Gulden*), bite w znacznych ilościach i stabilnej jakości przez kilka wieków (Pohl 1974). Rywalizowały z nimi – bez powodzenia – złote reńskie, początkowo o tej samej wartości, odnotowane we Wrocławiu już w roku 1388 (Myśliwski 2009, s. 529), które mimo znacznego obniżenia standardu w ciągu XV w. zyskały status głównej monety złotej Rzeszy. Z Wenecji napływały w formie pożyczek również tamtejsze złote cekiny, równe złotym węgierskim, a także srebrne grosze praskie (zapewne w wyniku konwersji waluty w drodze przez Czechy), a nawet „pernery”, czyli drobne denary werońskie (Myśliwski 2009, s. 479). Przewagę złotego węgierskiego umacniał pogłębiający się tzw. głód srebra, którego pierwsze objawy zaczęto obserwować w latach 60. XIV w. Eksploatowane od dziesięcioleci rudy srebra w różnych częściach Europy zaczęły się wówczas wyczerpywać,

tymczasem nie odkrywano nowych złóż, które uzupełniałyby te braki (Spufford 1988, s. 349). Wrocław ze Śląskiem pozostawał w zasięgu oddziaływania czeskich złóż z Kutnej Hory, które mimo perturbacji utrzymały wydobywanie do początku XV w., ale potem nastąpił gwałtowny spadek aż do całkowitego zatrzymania produkcji w wyniku niezwykle krwawych i wyniszczających Czechy wojen husyckich. Stan kryzysu srebra z mniejszym lub większym nasileniem przetrwał do 3. ćw. XV w. Na początku XV w. rozwinęła się produkcja srebra w Schneebergu, Annabergu i Marienbergu (Blanchard 2005, s. 1476), dzięki czemu bazujące na tych złożach grosze miśnieńskie weszły w rolę większej monety srebrnej na Śląsku. Nigdy jednak nie dorównały randze, jaką w XIV w. miały grosze czeskie, a do większych transakcji zaczęły powszechnie służyć złote węgierskie. Miejscowych halerzy bito zadziwiająco dużo – być może z kruszcu importowanego z Bałkanów (por. Blanchard 2005, s. 1035), ale była to moneta o bardzo niskiej zawartości srebra (w połowie XV w. powszechnie stosowana próba spadła do 250/1000, potem jeszcze mniej).

Te miejscowe halerze w przypadku Wrocławia, na mocy przywileju króla czeskiego i węgierskiego Zygmunta z 1422 r., były wprawdzie wybijane wedle standardu ustanowionego przez króla, ale ze znakami wybranymi przez miasto. Od tego czasu halerze wrocławskie przedstawiały głowę św. Jana Chrzciciela i czeskiego Lwa – prezentowały więc Wrocław jako królewskie, katolickie miasto czeskie (symbolikę śląską porzucono). Popularna nazwa tych monet, *Rempelheller* („halerze Rempla”) wiąże je z osobą ławnika wrocławskiego Nikolausa Rempla. Wybijano je prawdopodobnie do roku 1448, w bardzo znacznej liczbie i ze srebra stale pogarszanej jakości, ponieważ miasto musiało również z mennicy czerpać dochód na kosztowne działania zbrojne (Paszkiwicz 1999a). Chodziło nie tylko o obronę przed niszczącymi zagonami husyckimi, ale i o zapewnienie porządku i bezpieczeństwa w ziemi. Wojna domowa i anarchia zachęcały bowiem grupy zbrojne do rabowania kupców, a to niszczyło handel – podstawę bytu miasta. Znamy też naśladownictwa halerzy Rempla, bite przez nie-

rozpoznanych, nie tylko śląskich emitentów. Halerzy tych, podobnie jak późniejszych monet, nie widzimy w analizowanym materiale z Nowego Targu, co prawdopodobnie oznacza zmianę warunków porządkowych na placu, które dotychczas sprzyjały gromadzeniu się monet.

Tranzytem przez Wrocław trafiały w 1437 r. do krzyżackiego Torunia monety fałszywe z Norymbergi (Radziwiński, Tandecki 1994, nr 178), przypuszczalnie więc złote (zapewne jako element strumienia kruszców, o którym pisaliśmy wcześniej). Ale i z Torunia przybywały do Wrocławia obce monety: w 1413 r. trzech wrocławianie pożyczyci u toruńskiego mincmistrza oprócz stu grzywien srebra także 135 starych angielskich nobli i 587 starych złotych węgierskich określonych jako *lilgener*, więc z lilią (Kopiński 2005, s. 319; Sarnowsky 1993, s. 67–68). To ostatnie wskazuje, że nazwa „złoty węgierski” odnosiła się do standardu, a niekoniecznie do pochodzenia monety, gdyż węgierskich złotych z lilią nie bito od 1342 r., ale wybijano wciąż w tym kształcie równowarte z nimi floreny florenckie i ich naśladownictwa. Nieprzebadany pozostaje wciąż bezprecedensowy skarb ok. 100 tys. polskich denarów, prawdopodobnie z lat 30. XV w., znaleziony na parceli przy ul. Kazimierza Wielkiego 27a, nad dawną fosą wewnętrzną (Butent-Stefaniak, Baran 2003, s. 217–218). Istnieje domysł, że część lub nawet całość tego skarbu to monety fałszywe, które świadczyć by mogły o lokalnej ich produkcji.

W 1448 r. wysłańcy miast flamandzkich do Europy Środkowej stwierdzili brak srebra na rynkach Wrocławia, Krakowa i Magdeburga (Spufford 1988, s. 357). Pogłębiający się deficyt srebra skłonił w tym samym roku śląskich panów mennicznych do wstrzymania emisji monety. W 1449 r. Rada Miejska opublikowała listę drobnych monet, którymi wolno było legalnie posługiwać się na rynku wrocławskim. Były tam halerze wrocławskie, nyskie, świdnickie, opolskie, brzeskie, głogowskie (lub może głogóweckie), oleśnickie, kozuchowskie i krośnieńskie, może też namysłowskie, a złoty węgierski miał być wart nie więcej niż grzywnę (czyli 576 halerzy). Wkrótce jednak z listy tej

skreślono monety z Opola, Głogowa (lub Głogówka), Koźuchowa i Krosna, ponieważ różnorodność zalegalizowanych halerzy była zbyt wielka (Paszkievicz 2000, s. 176–178). W latach 1450 i 1455 pod przewodnictwem Wrocławia zawierano porozumienia mające ujednoczyć standard halerzy dolnośląskich, jednakże – najprawdopodobniej wciąż z powodu braku srebra – uzgodnienia te nie były realizowane. Dopiero w 1460 r. widzimy w źródłach pisanych wiadomość o nowych halerzach wrocławskich. Utrzymano na nich figury z lat 1422–1448, ale wybito ich bardzo niewiele.

Wkroczenie na śląską scenę polityczną króla węgierskiego Macieja znacząco zmieniło sytuację także w sprawach monetarnych. Ogłoszony królem czeskim w 1469 r. Maciej dysponował siłą i determinacją, by uporządkować – we własnych celach fiskalnych – również śląskie mennictwo. W 1470 r. król przejął mennicę wrocławską i zarządził wybijanie w niej groszy i półgroszy o standardzie nawiązującym do głęboko zdewaluowanych groszy miśnieńskich (0,73 g czystego srebra w groszu), ale o wysokim kursie 40 groszy na złoty węgierski. Halerze wybijali nadal książęta oraz królewskie miasta Wrocław, Świdnica i Namysłów. Rozpoznanie drobnych monet z tego czasu jest wciąż dyskusyjne (Paszkievicz w druku), grosze i półgrosze natomiast, mimo mizernej wartości, to okazały monety z herbem królewskim, pełną postacią św. Jana Chrzciciela i legendą GROSSVS WRATISLAVIENSIS (również na półgroszu!). Po dwóch latach wrocławska mennica groszowa przeszła w ręce miasta, co na groszach i półgroszach zaznaczono dodaniem litery W obok postaci świętego patrona. Dwa stemple mennicze użyte w tej emisji oraz jedna punca do ich wykonania, złożone do archiwum, przetrwały do dzisiaj (Smacka 1967, s. 227, 234, nr 1, 101, 107). W 1471 r. w ulokowanej w kamienicy starosty wrocławskiego Domniga mennicy wybijano też złote węgierskie pod stemplem Macieja Korwina. Dowiedziawszy się o tym, władze miejskie w następnym roku podjęły śledztwo w sprawie fałszowania monety. Po interwencji króla śledztwo zostało umorzone (Klose 1847, s. 94–97). Oskarżeni, choć zagrożeni spalaniem na stosie, całą

odpowiedzialność brali na siebie, ale działanie króla i ich ostateczne uwolnienie jasno świadczą, że tę działalność menniczą podjęto za jego zgodą, zobowiązując wykonawców do tajemnicy przed władzami miejskimi. Dziś nie umiemy rozpoznać tych monet.

Po 1484 r. mennictwo wrocławskie zamarło, lecz książęta byli mniej powściągliwi. Na początku XVI w. miasto znów podjęło inicjatywę na rzecz zjednoczenia monetarnego Śląska – co godziło przede wszystkim w emisję monety przez książąt. Ostatecznie jednak tym, kto uporządkował śląskie stosunki monetarne, był po 1526 r. król, już z nowej, austriackiej dynastii.

Mennice we Wrocławiu

W pobliżu sukiennic i ratusza znajdowała się we Wrocławiu wzmiankowana w 1326 r. mennica oraz wymieniona w 1299 r. topnia kruszców. Ta pierwsza została przeniesiona zapewne jeszcze w XIV w. poza Rynek. Zdaniem Henryka Ruska, śledzącego w źródłach odniesienia do „mennicy” w określeniach topografii różnych wrocławskich obiektów, po nadaniu Wrocławowi przywileju menniczego przez Karola IV w 1362 – a w każdym razie przed 1434 r. – wytwórnia monet została ulokowana na działce ciągnącej się od ul. Świdnickiej do Szewskiej wzdłuż nieistniejącej dziś uliczki Masztalskiej (Marstalgasse albo Flederwischgasse). W czasach Macieja Korwina przeniesiono ją na krótko do domu starosty wrocławskiego Heinza Domniga u zbiegu ul. św. Wojciecha i św. Wita, na działce włączonych później do pałacu Hatzfeldów (Rusek 1987, s. 5–18). W 1372 r. wszelako wymieniona jest, położona poza wewnętrznymi murami, Kleine Groschengasse (obecnie ul. Mennicza), której nazwa, zdaniem Mateusza Golińskiego, wywodzi się od mennicy (Goliński 1997, s. 26). Materialnych relikwów działalności menniczej we Wrocławiu jednakowoż nie stwierdzono. Dwa stemple mennicze z XV w. znaleziono na działkach mieszczańskich w Głogowie, jednak i tam nie były reliktem prowadzonej na miejscu wytwórczości (Grochowska-Jasnos 2016).

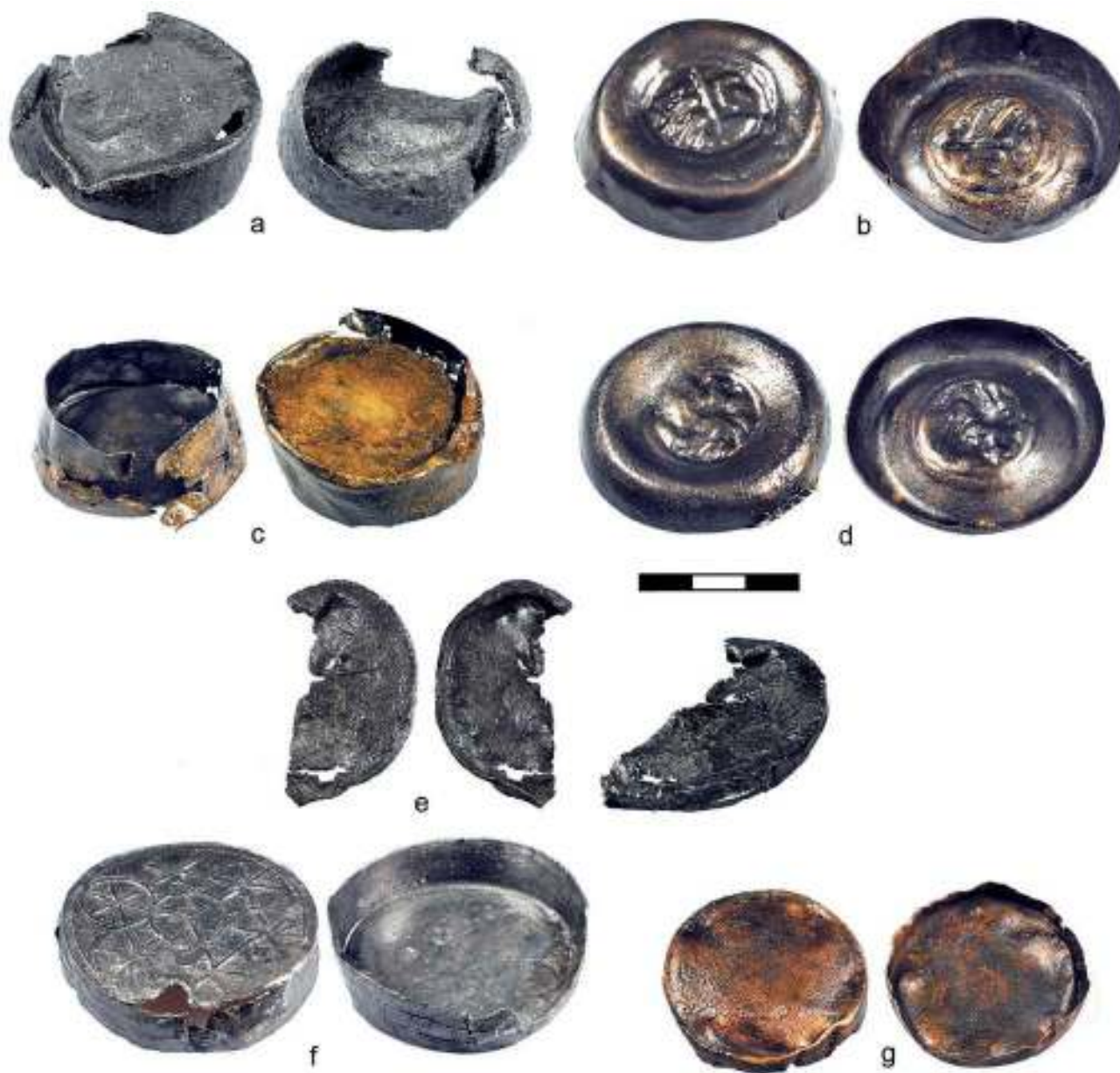
Formy przenoszenia i przechowywania monet

Najczęściej monety były noszone w skórzanych woreczkach – sakiewkach, przytroczonych do pasa. Niekiedy nawet zmarłych chowano z taką sakiewką (zob. Suchodolski 1984, s. 92). Sporadycznie swoistą portmonetką bywał bydlęcy róg, jaki odkryto, wypełniony monetami, w kloace w Lubece (Mührenberg, Falk 2001, s. 130). Nie zachowały się, niestety, opakowania dwu skarbów monet znalezionych na Nowym Targu – zaobserwowaliśmy tylko, że monety były złożone w rulony. Kiedy ok. 1250 r. Henryk III Biały wprowadził brakteaty (duże) szerokie (Rusek 1980, s. 31; Paszkiewicz 1998, s. 45), okazało się, że monety te łatwo ulegały zniszczeniu w miękkich pojemnikach skórzanych. W latach 80. XII w. pojawiły się na Łużycach i w Miśni specjalne drewniane i metalowe pojemniki (*Brakteatendose*) do ich przechowywania, które rozprzestrzeniły się na zachód do Turynii, ale przede wszystkim na wschód do Śląska oraz na południowy wschód do Czech, Moraw i Słowacji (zob. Hunka 1998). Metalowe były wykonane głównie z miedzi lub brązu. W Turynii, gdzie brakteaty były bardziej płaskie, pojemniki były gładkie, ale w Miśni i na wschód od niej monety miały bardzo głęboki relief i dna pojemników formowano podobnie, niekiedy opatrując stemplami podobnymi do tych z monet (Svensson 2012, s. 134–136). Znamy dwie formy metalowych pojemników na brakteaty: miseczkowate (*Brakteatenschale*) i cylindryczne (Wachowski, Wróbel 2002). Na Nowym Targu (zob. aneks VI.4.c.3) znaleziono dwa pojemniki miseczkowate z brązu (ryc. 397 a, b). Stempel na jednym z nich ma ściśle odpowiedniki w pojemnikach z Baruth i Kirschau, Kr. Bautzen, na Łużycach (Haupt 1976, ryc. 3, 5–7; Wachowski, Wróbel 2002, ryc. 6a i a, b) i jest identyczny ze stemplem na górnołużyckim brakteacie z ok. 1270 r. (Haupt 1974, tabl. 19: 8). Dla drugiego pojemnika, z przedstawieniem ptaka, nie udało się znaleźć ścisłej analogii, aczkolwiek zbliżony wyglądem ptak widnieje również na górnołużyckim brakteacie z ok. 1270 r. (Haupt 1974, tabl. 20: 12). Można przypuszczać, że miseczkowate pojemniki na brakteaty do-

tarły na Śląsk z górnołużyckim kupcem. Bardziej skomplikowana jest sprawa z pojemnikami cylindrycznymi. Żaden bowiem ze śląskich egzemplarzy nie miał wybitego stempla (a przynajmniej brak takiej informacji). Niektóre znaleziska brakteatów w metalowych cylindrycznych pojemnikach zdają się dowodzić, że przedmioty te wykorzystywano wtórnie do przechowywania monet. W miejscowości Wały, pow. wołowski, odkryto zdobione cynowe puzdro zawierające pięć brakteatów. Zdaniem autora publikacji pierwotnie puzdro to mogło służyć jako przedmiot do przechowywania biżuterii (Haisig 1954). Analogiczny zabytek, z którego zachowało się tylko pół wieka, odkryto na Nowym Targu (ryc. 397 c). Większy – zawierający 257 całe i 3 fragmenty brakteatów – ale niezdobiony pojemnik żelazny odkryto natomiast w Lubaniu na pograniczu śląsko-górnołużyckim (Haupt 1976, s. 615; Kubiak 1998, nr 77). Na Nowym Targu odkryto także jedno zdobione puzdro cynowe oraz dwa brązowe i jedno żelazne (ryc. 397 d–g). Mogły one także służyć do przechowywania i przenoszenia brakteatów. Większą ilość monet najchętniej umieszczano w naczyniach glinianych bez względu na to, czy deponowano je w ziemi, czy zamurowywano np. w piwnicy, ale tego rodzaju opakowanie trudno traktować w późnym średniowieczu jako coś nowego. W tym miejscu warto zwrócić uwagę, że nie zawsze datowanie skarbu i datowanie naczynia-opakowania muszą się pokrywać. Precjoza będące od dawna w użyciu czy też przechowywane np. w skarbcu dynastycznym, mogą w momencie ich deponowania w naczyniu być nawet o stulecie lub jeszcze dłuższy czas – jeśli skarb był przepakowywany – starsze od naczynia. Zjawisko to mógłby potwierdzać depozyt zastawny ze Środy Śląskiej, którego zawartość datowana jest na XIV, a naczynia – na XV stulecie. Jednak związek niektórych naczyń ze skarbem nie jest pewny (zob. *Katalog Środa* 1996). Głównie w strefie hanzeatyckiej monety deponowano w metalowych naczyniach na nóżkach – grapenach (zob. Szczecin: Słowiński, Wilgocki 2004, ryc. 3 a, b). Sporadycznie monety deponowano także w drewnianej skrzynce, jak dowodzi tego odkryty niedawno w Oleśnicy skarb groszy praskich (zob. Milejski 2015).

W średniowieczu pojemnikiem na monety są domowe, gliniane skarbonki, znajduwane niestety rozbite, bez monet (zob. np. Borkowski 2004a, s. 269). W XVI w. upowszechniają się metalowe skarbonki kościelne i ce-

chowe, a także przenośne skrzynki-skarbczyki i większe skrzynie o skomplikowanych zamknięciach (zob. np. *Ornamenta Silesiae* 2000, s. 111; *Zabytki* 2002, s. 424).



Ryc. 397. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Metalowe pojemniki na brakteaty. Ze zbiorów Instytutu Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego. Fot. J. Sawicki

Fig. 397. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Metal bracteate containers. Collection: Institute of Archaeology, University of Wrocław. Phot. J. Sawicki

e. Formy tezauryzacji pieniądza

Skarby monet, srebra i ozdób

Na terenach dzisiejszej Polski skarby srebrne – po luce w okresie Wędrówek Ludów – pojawiają się w początkach IX w. i mają charakterystyczny skład i zasięg. Początkowo dominują w nich monety orientalne (głównie dirhemy), ozdoby i surowiec srebrny, z czasem dochodzą do tego monety zachodnioeuropejskie i polskie. Wszystkie te składniki nierzadko są pokawałkowane, stąd popularna nazwa „skarby siekańcowe” (*Hacksilberfunde*). Dowodzi to, że monety nie były odliczane, ale ważone. Potwierdzają to liczne znaleziska wag i odważników, również pochodzenia orientального, reprezentujących ten sam system wagowo-pięniężny, co dirhemy znajduwane w skarbach. Orientalny pieniądz kruszcowy docierał na nasze ziemie dość skomplikowaną drogą: znanym szlakiem przez Ruś „od Waregów do Greków” do Bałtyku, a stamtąd, głównie przez emporia handlowe, na tereny nadmorskie i dalej na południe. Sporadycznie napływał także mniejszymi odgałęzieniami od głównego szlaku pieniądza kruszcowy ze wschodu. Wszystko to powoduje, że dzisiaj stwierdzamy określony rozrzut wczesnośredniowiecznych skarbów; najwięcej jest ich na północy i w Wielkopolsce, gdzie rodził się nowy organizm polityczny, a nieliczne jedynie znaleziska odkryto za linią Sudeatów. Ogólnie rzecz biorąc, cała strefa bałtycka nasycona jest pieniądzem kruszcowym, co skłoniło Władysława Łosińskiego (2008) do określenia tego regionu mianem subkontynentalnej strefy gospodarczej. Na ziemiach formujących późniejszy Śląsk najstarsze średniowieczne depozyty kruszcowe pojawiają się dopiero w połowie X w. Podobne opóźnienie obserwujemy też w Krakowskim. Dyskusja nad powodami deponowania skarbów toczy się w literaturze od bardzo dawna i, zapewne ze względu na złożoność przyczyn, nie widać jednego wykrystalizowanego poglądu na ten temat (zob. ostatnio Suchodolski 2013).

W późniejszym średniowieczu sytuacja zasadniczo się zmienia. Jeszcze w XIII w. duże brakteaty często cięto na pół, a czasem na mniejsze części. Później mo-

net na ogół nikt nie rozdrabniał, ponieważ były głównie liczone, aczkolwiek lekkie monety również bywały ważone przy wypłacaniu dużych kwot. Tylko w Brandenburgii, gdzie wybijano stosunkowo ciężkie denary, pozostał zwyczaj dzielenia ich w razie potrzeby na pół. Tym dziwniejsza jest seria ciętych połówek drobnych monet z początku XIV w. odkrytych na Nowym Targu. Ozdób także nie ćwiartowano, ponieważ na ogół stanowiły zastaw dłużnika. O ile we wczesnym średniowieczu ozdoby w tzw. typie siekańcowym niekiedy trafiały na rynek w swej pierwotnej funkcji ozdób lub były na miejscu naśladowane, o tyle w późnym średniowieczu mamy sytuację poniekąd odwrotną. Ozdoby trafiały do skarbów, a raczej do depozytów zastawnych, jako zastaw dłużnika. Trudno jednak każdorazowo oceniać, czy ozdoby stanowiły część należącą do dłużnika, czy do właściciela, który zgromadził dobra. Zupełnie inny niż we wczesnym średniowieczu jest także rozrzut skarbów. W 2. poł. XII w. do roku 1300 największe ich skupienie obserwujemy na obszarach, gdzie odnotowano ożywienie gospodarcze, a więc przede wszystkim na Dolnym Śląsku i Łużycach, dalej na szlaku z Dolnego Śląska do państwa zakonu krzyżackiego (Głogów–Toruń) oraz na wschód, drogą przez południowe obszary Ziemi Sieradzkiej (por. Kubiak 1998, mapa 1). Krótkotrwałe brakteaty znajdujemy zarówno na obszarach wiejskich w dużych skarbach, gromadzących różnorodną monetę, gdzie traktowano je prawdopodobnie jako kruszec, jak i w miastach – tu jednak w małych zespołach, złożonych z kilku, najwyżej dwudziestu kilku monet jednego typu, najprawdopodobniej reliktach sakiewek. We Wrocławiu znaleziono taką sakiewkę z 2. ćw. XIII w. na Targu, a nieco wcześniejszą na Kanonii na Ostrowie Tumskim (Kubiak 1998, nr 166:V). Słabo rozpoznane – z powodu niedoskonałości opisów znalezisk – są na ziemiach polskich zwitki brakteatów, znane także z Pomorza Zachodniego, Niemiec i Czech z XIII w. i uważane za formę tworzenia jednostek pieniężnych wyższej wartości (Steguweit 1990, s. 20–21; opisy takich zabytków ze skarbu z Głogowa: Książek 2010, s. 46–47), choć Tadeusz Szczurek proponuje uważać je za „prowizoryczną formę srebra sztabkowe-

go” (Szcurek 2007, s. 46). Dotychczas dostrzeżono je tylko w skarbach, co pozwala zaliczać je do form tezauryzacji, a nie obiegowego pieniądza.

W XIV–XV w. obserwujemy wyraźny wzrost nasylenia skarbami. Prócz obszarów znanych z okresu poprzedniego wymieniać należy także strefę nadmorską, co wiąże się niewątpliwie z aktywnością Hanzy i Krzyżaków, oraz Małopolskę (por. Kubiak 1998, mapa 2), dokąd na większą skalę dociera kolonizacja. Ponieważ na przełomie XIII i XIV w. na rynku śląskim poza monetą drobną pojawia się grubsza, tylko ta druga trafia do depozytów o charakterze tezauryzacyjnym lub zastawnym. W praktyce są to – do początku XV w. – niemal wyłącznie grosze czeskie, wyjątkowo też złote monety włoskie i węgierskie, i zupełnie sporadycznie śląskie. Krótko wybijane wczesne grosze śląskie, zwane kwartnikami, znamy z bardzo nielicznych skarbów, znalezionych głównie w Wielkopolsce – fenomen ten nie znalazł jeszcze wyjaśnienia. Taka struktura tezauryzacji sprawia, że dziś bardzo niewiele wiemy o emisji drobnej monety na Śląsku, znanej głównie z dokumentów (skarb takich monet, tzw. parwusów, miał być w niedawnym czasie odkryty w rejonie Dzierżoniowa, nie trafił jednakże do literatury naukowej; dwa inne znaleziono poza Śląskiem). Badania Nowego Targu, które przyniosły liczne znaleziska pojedynczych monet, pochodzących z drobnego obrotu pieniężnego, dały nam wiele zupełnie nowej wiedzy o tej sferze życia gospodarczego.

Rozpatrując znaleziska gromadne monet, musimy uwzględnić i to, że zasada nietrzymania gotówki biernie, czyli inwestowania, była już dobrze znana późnośredniowiecznym kupcom. Nie z nimi zatem – poza szczególnymi przypadkami, takimi jak nagła śmierć lub zagrożenie bezpieczeństwa – należy zazwyczaj wiązać ówczesne skarby monet, lecz raczej z zamożnymi i średnio zamożnymi mieszkańcami wsi: zarówno szlachtą, jak chłopstwem i duchowieństwem, a także z pionierami bankowości (Spufford 2008, s. 46–47). Już w 2. poł. XIII w. widać we Wrocławiu 10 takich osób (Goliński 1991, s. 56–62).

Depozyty zastawne

Na ogół tego rodzaju znaleziska traktowane są jako skarby. Najczęściej jednak skarb należał w całości do właściciela, a w depozycie zastawnym można wyodrębnić dwa zespoły: część wierzyciela i część dłużnika (zastaw). W praktyce takie rozróżnienie jest niekiedy niemożliwe. Dłużnik pożyczął pod zastaw pieniądze i wydawać by się mogło, że monety stanowią w depozycie zastawnym zawsze część wierzyciela. Niekiedy jednak zastawiano lepsze monety, na ogół złote węgierskie albo reńskie, lub monety o wysokiej zawartości srebra. Nie można też każdorazowo traktować precjozów z kruszcu jako zastawu dłużnika w depozycie. Znane są bowiem ze źródeł śląskich przykłady regulowania przy dużych płatnościach należności nie tylko w monecie, ale także w klejnotach (Paszkievicz 2000, s. 51, przyp. 157).

Odkrycie bogatego depozytu w Erfurcie (*Katalog Erfurt* 2010) spowodowało znaczące ożywienie i zarazem uporządkowanie dyskusji nad depozytami zastawnymi w Europie późnośredniowiecznej. Aby w największym skrócie wskazać na genezę depozytów zastawnych, Anke K. Scholz (2013) zatytułowała swój artykuł *Pest – Pogrome – Pfandleiherhorte (Zaraza – pogrom – depozyt zastawny)*. W rzeczywistości, prócz zarazy, był jeszcze inny realnie istniejący powód pogromów: nadmierne zadłużenie chrześcijan, w tym władców, u Żydów. Ten czynnik rzadko był ujawniany (choć są wyjątki, jak wypędzenie Żydów z Anglii w 1290 r.) – częściej przysłaniały go powody zmyślane, jak np. zbezczeszczenie hostii, porwanie chrześcijańskich dzieci, zatrucie wody i inne. Mechanizm ekonomiczny funkcjonował bez względu na czas i obszar, na którym działali żydowscy lichwiarze. Na problem ten zwrócił uwagę Mateusz Goliński (2006, s. 23), pisząc trafnie: „W połowie XV w. istotą kontaktów pomiędzy obu społecznościami, żydowską i chrześcijańską, pozostawał kredyt...”.

Przy okazji opracowania skarbu z Pritzwalk Stefan Krabath (*Katalog Pritzwalk* 2006, mapa 1) sporządził dla Europy mapę późnośredniowiecznych skarbów zawierających ozdoby. Po uzupełnieniu kilku nie-

uwzględnionych przez tego badacza stanowisk z Polski i dodaniu skarbów zawierających prócz monet kruszec niemonetarny (tab. VI.4.c.5) zasięg zjawiska rysuje się bardziej wyraziście. Depozyty występują w dwu zasadniczych skupiskach, różniących się nie tylko chronologią i zasięgiem geograficznym, ale także zawartością i powodami, dla których je ukryto. Zgrupowanie śląskie wykazuje znaczną jednorodność chronologiczną: depozyty pochodzą z mniej więcej połowy XIV w., a kolejne, mniej znaczące, datowane są ogólnie na XIV–XV w. Przypomnijmy, że okres około połowy XIV w. to z jednej strony inkorporacja Śląska do Korony Czeskiej, z drugiej szalejąca w Europie „czarna zaraza”, za którą odpowiedzialność spada tradycyjnie na Żydów. Badacze zajmujący się glinianymi figurkami sugerują, że ich upowszechnienie przypada właśnie na czas epidemii; postacie wybranych świętych miały bowiem strzec przed chorobą. Gdy w tym kontekście spojrzymy na rozprzestrzenienie się tych figurek w Europie, to – biorąc pod uwagę dzisiejsze terytorium Polski – występują one masowo jedynie na Śląsku i tylko w tej dzielnicy istniało kilka warsztatów je produkujących. W porównaniu z młodszym o około stu lat zgrupowaniem pruskich skarbów z ozdobami depozyty śląskie są bogatsze i przynajmniej w dwu wypadkach (Opole i Środa Śląska) mamy niemal pewność, że dłużnikami byli książęta. Nie mamy tej pewności w przypadku depozytu z Jawora, ale ponad 400 złotych monet i złote sztabki o łącznej wadze 42 g nie pozwalają lekceważyć tego znaleziska. W zgrupowaniu krzyżackim dwa depozyty datowane są na czas około połowy XV w., ale dwa (Dąbrówka Królewska, Elbląg) pochodzą już z początku XV w. Są one znacznie skromniejsze aniżeli depozyty śląskie, nie zawierają monet złotych, a tylko w Elblągu odkryto sztabkę złota o wadze 49 g, co wagowo odpowiadałoby niespełna 15 florenom. Z tej ostatniej fazy chronologicznej pochodzi też depozyt ze Służewówka na Śląsku. Trudno przesądzać, czy ma to jakikolwiek związek z pogromami żydowskimi z około połowy XV w., będącymi następstwem wystąpień Jana Kapistrana. Przypomnijmy, że w 1453 r. zarekwirowano przedmioty wartościowe znajdujące się w zastawie

u wrocławskich Żydów (Goliński 2006, spis I), dalej przedmioty wartościowe znalezione w domach wrocławskich Żydów (Goliński 2006, spis II), listy dłużne (*geltbriffe*) znalezione u wrocławskich Żydów (Goliński 2006, spis III) i wreszcie listy dłużne znalezione u Żydów w Świdnicy, Strzegomiu, Jaworze i Lwówku (Goliński 2006, spis IV).

Pozostałe depozyty odkryto poza wyróżnionymi tu skupiskami. Najwcześniejszy skarb znaleziony w Laskach ma już cechy charakterystyczne dla późnego średniowiecza. Zawiera wprawdzie znane z wcześniejszego okresu srebrne sztabki, ale jedna z nich jest puncowana różą. Bogaty skarb szczeciński pod względem zarówno geograficznym, jak i zawartości nawiązuje wyraźnie do znalezisk Pomorza Przedniego i Meklemburgii. Niejasna jest sprawa niewielkiego skarbu z Białogardu, położonego między skupiskami zaodrzańskim i krzyżackim. Zupełnie odosobniony jest natomiast bogaty depozyt z Lublina-Abramowic, zawierający prócz ozdób złote monety Macieja Korwina.

Studia Mateusza Golińskiego (2006) nad historią kredytu na Śląsku, powstałe na podstawie wrocławskich spisów zastawów, długów i mienia żydowskiego sporządzonych po pogromie żydowskim w 1453 r., ukazują m.in. możliwości ekonomiczne Żydów zamieszkałych na Śląsku. Wspomniany syngnet żydowski w depozycie średzkim dowodzi, że pożyczki pod zastaw udzielił Żyd. Zjawisko to było dość powszechne w całej Europie, szczególnie zaś tam, gdzie były skupiska Żydów. Tam też najczęściej wybuchały niepokoje, które na ogół kończyły się pogromem, jak w 1349 r. w Erfurcie, gdzie w dzielnicy żydowskiej znaleziono w 1998 r. bogaty depozyt zastawny zawierający m.in. żydowski pierścień ślubny (*Katalog Erfurt* 2010, ryc. 16–18). Jak się zdaje, podczas starszej fali pogromów żydowskich około połowy XIV w. dominowały na Śląsku bogate depozyty, w fali drugiej natomiast ich liczba zmalała i były skromniejsze. Przypuszczalnie chętniej korzystano wówczas z listów dłużnych (zob. Goliński 2006, spisy III i IV). Depozyty zlokalizowane na terenie pruskiego państwa zakonu krzyżackiego pochodzą wyłącznie z drugiej fali, ale trudno je łączyć z pogromami żydowskimi.

Skarby rzemieślników

Skład skarbu, szczególnie występowanie prócz monet i ozdób wyrobów nieudanych, półfabrykatów i narzędzi, pozwala na traktowanie takich znalezisk jako skarbów rzemieślników. Klasycznym przykładem może być skarb złotnika z Fuchsenhof w Austrii, zawierający prócz monet liczne niedokończone wyroby srebrne oraz surowiec srebrny (*Katalog Fuchsenhof* 2004). Na zamku Draheim w Starym Drawsku odkryto w trakcie badań wykopaliskowych depozyt, który także można określić jako skarb rzemieślnika-falszera monet. Prócz monet, w tym licznych fałszywych, znaleziono liczne blankiety miedziane, kawałki blachy i prętów miedzianych, sztabki miedziane, placek ołowiany z próbami punc i grawerunkami do stempli monet oraz żelazny stempel menniczy oprawiony w ołów (Kubiak 1998, nr 708).

Skarbonki

Śladem domowej tezauryzacji pieniądza, na niewielką chyba skalę, są gliniane skarbonki. Pierwotnie miały kształt zbliżony do kulistego, z czasem przybrały formę zwierząt. Niestety, odkrywane przez archeologów skarbonki są rozbite (zob. np. Borkowski 2004a, s. 269, ryc. 1–3).

Znaleziska gromadne monet w grobach

Odkrycia większej liczby monet w grobach zarówno we wczesnym, jak i w późnym średniowieczu należą do rzadkości. Właściwie nie mamy dziś zadowalającego terminu na określenie tego rodzaju znalezisk. Wprawdzie badacze posługują się na ogół terminem „skarby”, ale w tym wypadku nie jest on trafny. Skarby jest bowiem ukrywany z zamiarem odzyskania jego zawartości, czego nie można powiedzieć o monetach znajdujących się w grobach. Trudno też traktować je jako zwielokrotniony obol zmarłych. Ten ostatni, o ile nie następowało jakieś przemieszczenie, wkładany był do dłoni bądź ust (zob. Wachowski 1992a), gdy tymczasem większa liczba monet w grobie odkrywana jest na ogół przy pasie,

często z resztkami mieszka. Jak się zdaje, mamy tu do czynienia bardziej ze zjawiskiem kulturowym z zakresu zwyczajów pogrzebowych, aniżeli z faktem ekonomicznym. Można też przypuścić, że w niektórych przypadkach były to pospieszne pochówki nieobrabowanych zwłok zebranych na pobożowiskach czy osób masowo umierających, np. z powodu zarazy. Nie jest to zatem element wyposażenia, ale własność zmarłego, czego przykładem może być pobożowisko z 1651 r. pod Beresteczkiem (zob. Suchodolski 2012, s. 209, 252–256).

f. Wzorce monet, wag i miar

Wzorce miar długości

Umieszczano je zazwyczaj przy wejściu do ratusza, a pozostałe wzorce – w pomieszczeniach ratusza (Bockmann 1987, ryc. 216–217). Niekiedy wykorzystywano do tego celu budynek wagi (Maisel 1982). Przy wejściu do ratusza gdańskiego do 1945 r. wisiały wzorce miar długości (Maisel 1982, s. 171, 173), a na ścianie we wnętrzu zniszczonego w czasie II wojny światowej ratusza nyskiego zawieszony był wzorzec metra (Maisel 1982, ryc. 53). Żelazny wzorzec pręta chełmińskiego z połowy XIV w. został przeniesiony z tamtejszego kościoła parafialnego NMP na zachodnią elewację ratusza, gdzie znajduje się do dzisiaj (Czaja 2006, ryc. 23). Przykładami wrocławskimi, niestety, nie dysponujemy.

Pojemność

Według G.K. Frommana (1871, szp. 132) na Śląsku były w użyciu następujące jednostki pojemności: 1 beczka (*fass, vas*) = 10 wiader (*Eimer*); 1 wiadro = 20 garnców (*top*); 1 garniec = 4 kwarty (*quart, quartierlein*), a M. Goliński (2006, s. 149) dodaje jeszcze achteł (*achteil*). W źródłach pisanych, przy opisie zwłaszcza metalowych dzbanów, podawano pojemność w garncach lub ich częściach, np. *Topfkanne, Quartkanne* itd. (zob. np. Schultz 1871; Goliński 2006). Niekiedy przenośnym wzorcem pojemności były cynowe dzbanki określane mianem Hansekanne, jak zabytek z Legnicy z ok. 1460 r. (Hintze 1924, tabl. IX.9).

Wagi

W późnym średniowieczu nadal zdecydowanie dominują znane z okresu wcześniejszego składane wagi szalkowe o nieco tylko zmienionych formach, ale w większości nie są już wykonane z żelaza powleczonego brązem, lecz głównie w całości ze stopów miedzi (zob. Steuer 1997). Sporadycznie na szalkach umieszczano odcisk monety (Steuer 1997, ryc. 148) lub, w strefie hanzeatyckiej, wizerunek św. Jerzego – patrona tego związku (Steuer 1997, ryc. 100). Gwarancje o podobnym charakterze znane były już wcześniej w świecie islamskim, o czym świadczy napis *bakarat* = „błogosławieństwo Allacha” na dnie szalki (Steuer 1997, s. 6), co nie może zaskakiwać, gdyż u Arabów wszelkimi poczynaniami handlowymi, łącznie z mużulmańskim prawem handlowym, kierował Bóg (Gaudefroy-Demombynes 1988, s. 424–425).

Na Nowym Targu znaleziono 10 fragmentów wag (aneks VI.4.c.4; ryc. 398), w tym jedną beleczkę typu 7 Heiko Steuera (1997) (ryc. 398 b), 3 belecзки typu 8 (ryc. 398 a, c) oraz uchwyt wagi typu 7-9 (ryc. 398 e), 2 imadełka typu 7-9 (ryc. 398 a, d) oraz 2 wskazówki przypuszczalnie typu 8 (ryc. 398 f, g). Typologia wag opiera się głównie na wyglądzie beleczek, stąd nie można sklasyfikować dwóch fragmentów szalek (ryc. 398 i, j). Z wcześniejszych badań na ul. Piaskowej (pierzeja placu Nowy Targ) pochodzi fragment rzadkiego typu 9 Steuera oraz równie rzadkiej, zdobionej, cynowej szalki (Wachowski 2002, ryc. 253 c, d). W rejonie Nowego Targu, na ul. Drewnianej, znaleziono ponadto 2 fragmenty wag, w tym beleczkę typu 7 i uchwyt do wagi typu 7 lub 8 Steuera (Wachowski 2002, ryc. 253 a, b).

Szalki specjalnych wag do odważania monet są mniejsze i płaskie, mają kształt trójkąta i koła. Nie odkryto ich dotąd we Wrocławiu, ale znane są z Gdańska (Piekalski, Wachowski 2013, ryc. 13 c) i z Zachodu Europy (zob. np. Egan 2010, ryc. 240: 1039, ryc. 241). Często też widnieją na nich punce państwowe lub miejskie. Nowością są nieznanne we wczesnym średniowieczu drewniane lub rzadziej metalowe, wywodzące się

jeszcze z tradycji bizantyjskiej, wagi do szybkiego, bez użycia odważnika, ustalenia, czy moneta ma właściwą wagę (*Schnelwaage, Kipper*). Jednak tego rodzaju przyrząd nie był uniwersalny; można nim było sprawdzać masę jedynie takiej monety, której wizerunek był odcisnięty na okrągłym rozszerzeniu belecзки. W nowożytności pojawiły się takie wagi przystosowane do dwóch wielkości monet, stosowane do XX w. Dotąd w Polsce nie odkryto tego rodzaju wag średniowiecznych ani wczesnonowożytnych, ale dość częste są na Zachodzie Europy (Steuer 1997, ryc. 237; Algar, Egan 2001, ryc. 42: 5; Egan 2010, ryc. 245).

Odważniki (aneks VI.4.c.5)

W późnym średniowieczu nadal dominują, znane z okresu poprzedniego, formy zbliżone do beczułkowatych, jednak często już o zaznaczonym załomie dwustożkowatym (Steuer 1997, ryc. 15; Wachowski 2006, ryc. 1). Sporadycznie nadal wytwarza się egzemplarze z żelaznym jądrem, powleczone brązem. Okazy późnośredniowieczne wykonane są jednak głównie ze stopów miedzi. Zasadnicza zmiana następuje w znakowaniu. Obok dawnej tradycji znakowania związanego z systemem wagowo-pięniężnym (punkty) pojawiają się punce własnościowo-gwarancyjne: państwowe – królewskie, książęce – oraz miejskie, a na Zachodzie i Południu Europy także herby znaczących rodów (zob. np. Lüdecke 1990, ryc. 7). Ich zbiór z Wrocławia jest wcale pokaźny: punca z godłem Królestwa Portugalii (ryc. 399 a); punca z godłem państwa zakonu krzyżackiego (ryc. 399 b); punca z herbem śląskim (ryc. 399 c) i punca z herbem Wrocławia (?) (ryc. 399 d). Listę tę uzupełniają znaleziska z pozostałych ziem polskich: odważnik z puncą Królestwa Polskiego po jednej i herbem miasta Krakowa po drugiej stronie (*Katalog Kraków* 2007, ryc. VI.17); odważnik z sześciokrotnie powtórzonym godłem zakonu krzyżackiego z Gdańska (o wadze wiardunku, czyli 6 skojców, zob. Maćkowski 2015, nr 3) oraz odważnik z godłem miasta Elbląga (Marcinkowski 2002, ryc. 3: 2). Tego rodzaju odważniki, będąc swego rodzaju wzorcami (*Normgewicht*), pełniły funkcje kontrolne.



Ryc. 398. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Wagi składane. Ze zbiorów Instytutu Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego. Fot. J. Sawicki

Fig. 398. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Collapsible scales. Collection: Institute of Archaeology, University of Wrocław. Phot. J. Sawicki



Ryc. 399. Wrocław. Odważniki z puncami. Ze zbiorów Instytutu Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego.
Fot. (a-c); J. Sawicki; (b); L. Marek; (d); B. Kufel-Diakowska

Fig. 399. Wrocław. Punch-marked weights. Collection: Institute of Archaeology, University of Wrocław.
Phot. J. Sawicki (a, c); L. Marek (b); B. Kufel-Diakowska

Najpopularniejszą i zarazem najtrudniejszą do interpretacji jest punca w kształcie rozety, pojawiająca się zarówno na odważnikach wykonanych ze stopu miedzi, jak też, częściej, na egzemplarzach ołowianych (ryc. 400). Jak wcześniej wspomniano, znak ten nie ma związku z systemem wagowym, ponieważ odważniki z rozetą reprezentują jednostki różnych grzywien, ponadto znak ten pojawia się także na innych przedmiotach. Największe skupisko odważników z rozetą odnotowujemy we Wrocławiu. Można by zatem domniemywać, że mógł to być znak dolnośląski. Warto jednak nadmienić, że w Tallinnie znaleziono cały zestaw cylindrycznych odważników ołowianych znakowanych rozetą, reprezentujących jednostki grzywny kolońskiej (Leimus *et al.* 2013).

Niezwykle trudny do interpretacji jest znak krzyża, rzadziej kreska, umieszczane na biegunie odważników o różnych formach (ryc. 401). Zjawisko to znane było już we wczesnym średniowieczu i Heiko Steuer (1987, s. 68) sugeruje, że oznaczać mogło m.in. skasowanie,

unieważnienie odważnika. W jednym przypadku nie udało się zidentyfikować puncy na odważniku (ryc. 401 f).

Nowością jest pojawienie się w późnym średniowieczu zestawów odważników kubeczkowatych (mieczkowatych) ze stopów miedzi (ryc. 402), wyjątkowo ołowianych, umieszczanych w odważniku-opakowaniu (zob. Doležel 2008), na ogół według zasady, że każdy kolejny odważnik waży połowę tego, co poprzedni. Najmniejszy nie miał jednak formy mieczkowatej, lecz ołowianej pastylki, i tak jest określany w literaturze. Znamienne, że znak gwarancyjny umieszczany był w późnym średniowieczu właśnie na pastylce, a nie na opakowaniu. Okaz wrocławski ma godło w postaci dwugłowego orła na tarczy herbowej i waży 4,201 g, a więc może to być półskojec grzywny wrocławskiej (ryc. 399 d). Symbol dwugłowego orła znany jest m.in. z pieczęci miejskiej Wrocławia z 1262 r. (Gilewska-Dubis 2000, s. 93) oraz śląskiego brakteatu szerokiego (Friedensburg 1931, nr 808). Umieszczanie znaku na

pastylce nie jest bynajmniej specyfiką śląską i znamy je np. z Anglii (zob. finds.org.uk; Algar, Egan 2001, s. 130). W Polsce znaki gwarancyjne na kubeczkowatych odważnikach-opakowaniach znane są dopiero z XVI w. (Inowłódz, zob. Augustyniak 1992, ryc. 66). Komplet odważników kubeczkowatych przechowywany był niekiedy w misternie wykonanych skórzanych futerałach (Kula 2004, ryc. 7).

Znane nam odważniki-opakowania kubeczkowate z pionowymi żeberkami na zewnętrznej ściance miały trzy rozwiązania zabezpieczające odważniki-kubeczki przed wypadnięciem z odważnika-opakowania. W pierwszym poziomy pręcik był przetykany przez poziome otwory w plastycznych, naprzeciwległych główkach zwierząt i tu przypuszczalnie zbędna była pokrywka. Egzemplarz taki odkryto na Nowym Targu we Wrocławiu (ryc. 402 d) oraz m.in. w Norymberdze (*Mythos Burg* 2010, s. 212), Stralsundzie (Doležel 2008, ryc. 8: 5) i w Oslo (www.digitalmuseum.no). Okaz wrocławski zawierał nadto odważnik wewnętrzny (ryc. 402 c). W drugim rozwiązaniu przy krawędzi odważnika-opakowania znajdowały się dwa naprzeciwległe umieszczone uszka z pionowymi otworami. Niestety, nie wiadomo dokładnie, jak działał mechanizm łączący odważnik-opakowanie z pokrywką. Omówione rozwiązanie jest rzadko spotykane. Znamy je m.in. z Elbląga (Marcinkowski 2002, ryc. 3: 50) i Forest Heath (finds.org.uk/database, SF-2DB752). Najpopularniejsze jest trzecie rozwiązanie, stosowane w okazach zarówno z żeberkami, jak i z gładkimi ściankami. Te pierwsze znamy m.in. z Toszka na Górnym Śląsku (niepublikowany), wyspy Wight (finds.org.uk/database, IOW-B42E47) i Salisbury (Algar, Egan 2001, ryc. 43: 26a). Znalezione na Morawach i w Czechach egzemplarze gładkie z uwzględnieniem znalezisk europejskich opublikował niedawno Jiří Doležel (2008). Dodajmy, że odkryto je także na ul. Szewskiej we Wrocławiu (Wachowski 2010, ryc. 136: 92), w Chudowie na Górnym Śląsku (P. Nocuń, informacja osobista) oraz na Wyspie Spichrzów w Gdańsku (Trawicka 2010, ryc. 12.1944). Nieporównanie liczniejsze są kubeczkowate odważniki wewnętrzne. O ile jednak formy żeberkowane należą

do późnego średniowiecza, o tyle gładkie nierzadko produkowano jeszcze w XX w. (zob. *Katalog odważniki* 2006), ale te młodsze egzemplarze nie mają już zdobienia w postaci punktów-oczek. W XVI w. pojawiają się egzemplarze żelazne i sporadycznie srebrne, jednak nadal bardzo popularne są okazy brązowe (mosiężne).

Obok opisanego wcześniej znakowania własnościowo-gwarancyjnego (punca) znajdujemy odważniki beczułkowate i cylindryczne ze znakowaniem systemowym w postaci regularnych, najczęściej okrągłych zagłębień, wypełnionych niekiedy białym metalem (ryc. 403, 404, 405, 406). Egzemplarz znaleziony na wrocławskim Rynku w rejonie Wielkiej Wagi na jednym biegunie miał rozetę, na drugim trzy wgłębienia wypełnione białym metalem. Waży 24,64 g i reprezentuje uncję (1/8) grzywny wrocławskiej o masie 197,12 g. Ta ostatnia wyliczona wielkość jest najwyższą wielkością wagową grzywny wrocławskiej wyliczoną na podstawie odważnika. Dzieląc masę omawianego odważnika przez 3 znaki, otrzymujemy wartość 8,21 g, a więc skojec. Z kolei dobrze datowany na XIII/XIV w. kubeczkowaty odważnik z Trzebnicy ma na krawędzi i na dnie 16 romboidalnych znaków. Odważnik waży 62 g i reprezentuje wiardunek ciężkiej grzywny praskiej o masie 248 g. Po podzieleniu wagi odważnika przez 16 otrzymujemy wartość 3,85 g, co odpowiada wadze 1 grosza praskiego.

Na Nowym Targu we Wrocławiu odkryto ponadto nieznakowane odważniki beczułkowate, czasem lekko dwustożkowate (ryc. 407), oraz mniej lub bardziej regularne formy zbliżone do cylindra (ryc. 408 – 410). Z pewnymi zastrzeżeniami do odważników zaliczono też przedmioty o formach nietypowych (ryc. 411).

Ostatnio odnotowano, sygnalizowane już wcześniej, zjawisko z terenu Wrocławia: odważnik z godłem Portugalii, ale reprezentujący miejscową, tj. wrocławską grzywnę. Z kolei przy pl. Uniwersyteckim we Wrocławiu znaleziono odważnik reprezentujący grzywnę nowogrodzką, ale nieporadnie znakowany (barwnikiem, nie puncą) różą.



Ryc. 400. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Odważniki z puncą w kształcie rozety (a-c). Ze zbiorów Instytutu Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego. Fot. J. Sawicki

Fig. 400. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Weights with rosette-shaped punch-marks (a-c). Collection: Institute of Archaeology, University of Wrocław. Phot. J. Sawicki



Ryc. 401. Wrocław, pl. Nowy Targ. Odważniki ze znakiem krzyża i kreski. Ze zbiorów Instytutu Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego. Fot. J. Sawicki

Fig. 401. Wrocław, Nowy Targ square. Weights marked with a cross and a line. Collection: Institute of Archaeology, University of Wrocław. Phot. J. Sawicki



Ryc. 402. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Odważniki kubeczkowate. Ze zbiorów Instytutu Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego. Fot. J. Sawicki

Fig. 402. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Cup-shaped weights. Collection: Institute of Archaeology, University of Wrocław. Phot. J. Sawicki



Ryc. 403. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Odważnik znakowany jednym punktem na jednym biegunie i 3 punktami na drugim (• / ●●●). Ze zbiorów Instytutu Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego. Fot. J. Sawicki

Fig. 403. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Weight marked with a single point on one of the faces and three points on the other face (• / ●●●). Collection: Institute of Archaeology, University of Wrocław. Phot. J. Sawicki



Ryc. 404. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Odważniki znakowane dwoma punktami na jednym biegunie (- / ●●). Ze zbiorów Instytutu Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego. Fot. J. Sawicki

Fig. 404. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Weights marked with two points on one of the faces (- / ●●). Collection: Institute of Archaeology, University of Wrocław. Phot. J. Sawicki



Ryc. 405. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Odważniki znakowane po jednym punkcie na każdym biegunie (• / •).
Ze zbiorów Instytutu Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego. Fot. J. Sawicki

Fig. 405. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Weights marked with a single point on each of the faces (• / •).
Collection: Institute of Archaeology, University of Wrocław. Phot. J. Sawicki



Ryc. 406. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Odważniki znakowane jednym punktem na jednym biegunie (- / •).
Ze zbiorów Instytutu Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego. Fot. J. Sawicki

Fig. 406. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Weights marked with a single point on one of the faces (- / •).
Collection: Institute of Archaeology, University of Wrocław. Phot. J. Sawicki

Ryc. 407. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Odważniki beczułkowate, niekiedy lekko dwustożkowate, nieznakowane. Ze zbiorów Instytutu Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego. Fot. J. Sawicki

Fig. 407. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Barrell-shaped weights, sometimes slightly conical, not marked. Collection: Institute of Archaeology, University of Wrocław. Phot. J. Sawicki



Ryc. 408. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Odważniki o formie zbliżonej do cylindra, nieznakowane. Ze zbiorów Instytutu Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego. Fot. J. Sawicki

Fig. 408. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Almost cylinder-shaped weights, not marked. Collection: Institute of Archaeology, University of Wrocław. Phot. J. Sawicki





Ryc. 409. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Odważniki o formie zbliżonej do cylindra, nieznakowane.
Ze zbiorów Instytutu Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego. Fot. J. Sawicki

Fig. 409. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Almost cylinder-shaped weights, not marked.
Collection: Institute of Archaeology, University of Wrocław. Phot. J. Sawicki

Ryc. 410. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Odważniki o formie zbliżonej do cylindra, nieznakowane. Ze zbiorów Instytutu Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego.
Fot. J. Sawicki

Fig. 410. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Almost cylinder-shaped weights, not marked. Collection: Institute of Archaeology, University of Wrocław.
Phot. J. Sawicki



Ryc. 411. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Odważniki (?) o formach nietypowych, nieznakowane. Ze zbiorów Instytutu Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego.
Fot. J. Sawicki

Fig. 411. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Weights? of untypical forms, not marked. Collection: Institute of Archaeology, University of Wrocław.
Phot. J. Sawicki



Odważniki monetarne

Znane już w starożytności (rzymskie *exagia*), pojawiają się znów w Europie Zachodniej w XIII w. wraz z powrotem monety złotej – nieodłącznego instrumentu nowej postaci handlu. Stosowano je bowiem przede wszystkim do sprawdzania ciężaru monet złotych, które często były fałszowane lub w niewidoczny sposób uszczuplane przez oszustów; znane są jednak egzemplarze późnośredniowieczne, które mogły służyć do odważania kwot w pieniądzu srebrnym (podstawowe monografie: Dieudonné 1925; Lavagne 1981; Pol 1989). W Gdańsku znaleziono XIV-wieczny odważnik przeznaczony przypuszczalnie do monety sycylijskiej, a na Morawach pochodzący z podobnego czasu francuski odważnik monetarny (Tomáš Smělý, informacja osobista). Okazów z XV w. spotyka się więcej. We Wrocławiu – o ile nam wiadomo – egzemplarzy średniowiecznych wciąż nie znaleziono. Znany jest natomiast z kolekcji odważnik do czerwonego złotego (dukata) wybity stemplami wrocławskiej monety o tym nominale, prawdopodobnie z datą 1542 (serwis aukcyjny Allegro.pl, nr 2328610652, 15 V 2012, ciężar 3,55 g) – jak na razie jedyny ślad, by miejska mennica wrocławska wykonywała takie przybory we wczesnym okresie nowożytnym.

g. Liczmany i cechy

Różne podobne do monet stemplowane lub odlewane krążki metalowe wykonywano w różnych celach od starożytności. Od schyłku XIII w. pojawiają się, wykonane ze srebra lub różnego rodzaju brązów, jako instrumenty rachunkowe, liczmany, na dworach francuskim i angielskim, a w XIV w. używane są w ten sposób także przez niższe warstwy, sięgające też po stopy cynowo-ołowiane. Z Wrocławia znamy dotychczas tylko nieliczne liczmany średniowieczne (Kubiak 1998, nr 836/I; Butent-Stefaniak, Baran 2003, s. 216), choć wolno przypuszczać, że inne tego rodzaju znaleziska nie zostały jeszcze opracowane.

Mniej więcej w tym samym czasie znakowane kawałki metalu, nie zawsze okrągłe, zaczęto także stosować

do rozliczeń w zamkniętym obiegu pieniężnym (w przytułkach dla ubogich, w poborze opłat od monopoli miejskich), zwłaszcza tam, gdzie użytek monety mógłby kusić do złego (Mitchiner 1988; Leimus 2012). We Wrocławiu opisano dotychczas okazy o podobnej, rozpoznanej funkcji pochodzące dopiero z XVI w. (Friedensburg 1899, s. 219–220), ale znany jest też z piwnicy ratusza ołowiany żeton, dotychczas zagadkowy, przypuszczalnie XIV-wieczny (Friedensburg 1930, s. 86) – podobny do znalezionych na Nowym Targu. Piśze o tym szerzej Paweł Duma (zob. rozdz. VI.3 w tym tomie), formułując hipotezy dotyczące parapieniężnych funkcji tych przedmiotów. Również z XIV w. pochodzą zbliżone okazy z Opola, odlewane z ołowiu lub podobnego metalu. Ich symbolika (orzeł w koronie i korona) oraz miejsce znalezienia (zamczysko na Ostrówku) wskazują jednak, że – inaczej niż wrocławskie – miały związek z dworem książęcym (Paszkiwicz 2000, s. 51–52). W każdym razie potwierdzają znajomość tej formy gospodarki pieniężnej na Śląsku.

h. Notatki i dokumenty handlowe

„Kupiec nie może powierzyć swoich spraw pamięci, chyba że jest podobny do Cyrusa, króla Persji, który każdego spośród całej swej armii, a miał ją niezliczoną, umiał nazwać po imieniu” (Cotruglio 2007, s. 77). W późnym średniowieczu notatki o charakterze nietrwałym sporządzano głównie na tabliczkach woskowych. Z analizy egzemplarzy z zachowanym tekstem wynika, że zapiski dotyczyły pobieranych czynszów, zadań szkolnych, transakcji handlowych, protokołów sądowych i innych (Jasiński 1991; Nawroński, Tandecki 1987). Niestety poliptyk znaleziony na Nowym Targu nie zawierał żadnych tekstów, a na dwu pojedynczych tabliczkach z uchwytem nie zachowały się nawet ślady wosku. Z kolei kontekst kulturowy trzech odkrytych na Nowym Targu stylusów nie upoważnia do łączenia ich z handlem (zob. rozdz. VII w tym tomie).

Dokumenty handlowe sporządzane były w sposób bardziej trwały, na papierze bądź pergaminie, i uwierzytelniane pieczęcią, na ogół z gmerkiem kupca

(wspomnieliśmy o nich wyżej). Na Śląsku dość wcześnie rozwinął się notariat i znane są średniowieczne znaki notariuszy (Luscheck 1940). Najlepiej rozpoznane są dokumenty handlowe żydowskich lichwiarzy, znalezione w ich domach po pogromie w 1453 r.; są to listy dłużne znalezione u Żydów we Wrocławiu, Świdnicy, Strzegomiu, Jaworze i Lwówku. Na części z nich widnieją inicjały, a na innych znaki – gmerki lichwiarzy (zob. Goliński 2006, np. nr III/1-23, III/24, III/25, III/33, III/39).

i. Zakończenie

Nie wszystko, co składa się na nową postać handlu, da się wyczytać z materiału archeologicznego z miejskiego targowiska. Handlu, pośrednictwa między producentem a konsumentem, nie ma wszak bez podróży, a nowej postaci handlu towarzyszył gwałtowny wzrost liczby podróżujących. Ten zaś wiązał się z rozwojem infrastruktury podróży handlowej – dróg lądowych i przejść górskich, mostów, brodów i kamionów, żeglugi i portów rzecznych i morskich, zajazdów – a także jej oprzyrządowania w postaci sprzętu i środków transportu, a nawet pierwszych reguł ruchu drogowego, umieszczonych w Zwierciadle saskim. Skala zadań przekraczała możliwości przedsiębiorczych jednostek i wymagała organizacji ludzkiego wysiłku przez władców lub państwa, które z kolei z podróży handlowych czerpały własne zyski. Cło – opłata pobierana od przywozu, wywozu lub tranzytu towarów – służyło także celom politycznym. Już kapitułarz Karola Wielkiego z Diedenhofen, z 805 r., zabraniał wywozu broni poza *limes* karoliński, wzdłuż którego zlokalizowane były punkty celne. Formujące się w XIV w. scentralizowane monarchie środkowoeuropejskie używały ceł jako oręża w swej rywalizacji. Ofiarą polityki celnej Kazimierza Wielkiego padła Warszawa – Wrocław obronił się przed polskim władcą, ponieważ miał większy potencjał i wsparcie własnego króla. We Wrocławiu komora celna wspomniana jest w 1472 r. (Goliński 1997, s. 26). Z drugiej strony trzeba pamiętać – i przypomnieć w dzisiejszych czasach – że mimo ceł mosty nie były przed-

sięwzięciami dochodowymi, a ich fundatorzy kierowali się pożytkiem publicznym (Spufford 2002, s. 180).

Nie możemy też szerzej przedstawić innego, ważnego aspektu – rozbójnictwa drogowego i zapobiegającej mu organizacji bezpieczeństwa, której Wrocław, podobnie jak inne wielkie miasta europejskie rozczarowane nieudolnością królów i książąt, ostatecznie podjął się sam.

Mimo tych niedostatków poznania archeologicznego wyniki badań placu Nowy Targ przyniosły nam nie tylko potwierdzenie wcześniejszych ustaleń historyków o handlu wrocławskim i roli miasta w gospodarce europejskiej (zwłaszcza Myśliwski 2009, *passim*), ale przede wszystkim nową wiedzę, niedostępną w obrębie samych tylko źródeł pisanych. W zakresie urządzeń handlowych oglądamy tu niezwykłą infrastrukturę przeznaczoną do handlu bydłem oraz piętno bydłce, plomby, rejestrujące pochodzenie sprzedawanego na placu sukna, i niezwykły zestaw plombownic. Zestaw odważników bardzo poszerzył wiedzę o systemach i jednostkach metrologicznych stosowanych we Wrocławiu, a także – ze względu na obecność nowych form tych przyrządów – o nowych technikach kupieckich. Nie do przecenienia jest wartość poznawcza monet zebranych podczas badań, wypełniających poważną lukę w historii miasta, a w dodatku skłaniających do rewizji osiągniętej wcześniej wiedzy. Znacznie powiększył się zasób pojemników na monety i wag, reprezentujących jednak znane już formy. Nieznane zaś były i wciąż pozostają zagadkowe odkryte wrocławskie cechy i żetony, których funkcję w gospodarce miejskiej być może wyjaśni właściwe skojarzenie ze źródłami pisanyymi.

Nowa postać handlu zatem, jakiej relikty widzimy na pomocniczym rynku Wrocławia, to handel bliskiego i dalekiego zasięgu, oparty na kredycie i podziale specjalności, sięgający do nowych technik konfekcjonowania, transportu i rachunków, używający rodzimych i odległych miar i monet: nowy targ.

Borys Paszkiewicz, Krzysztof Wachowski

VII. Znajomość pisma w późnośredniowiecznym Wrocławiu

Przedstawiciele nauk historycznych, oceniając znajomość pisma, wykorzystują różne źródła. Ostatnio obszerniej przedstawiono nowe kierunki badań nad znajomością pisma w aspekcie społecznym (Kaliszuk 2011; Jurek 2011; Czaja 2011; Janicki 2011; Bartoszewicz 2011). Archeolodzy na ogół uwzględniają przede wszystkim przybory do pisania, takie jak tabliczki woskowe oraz futerały do ich przechowywania, rylce do pisania na wosku – stilusy – i rzadkie u nas kałamarze (zob. Żak 1956; Kaźmierczyk 1973; Sołtan-Kościelecka 1999; 2002). Niekiedy przedmioty z późnego średniowiecza, zbliżone do stilusów, identyfikuje się jako pióra, ale nieliczne znaleziska z dzisiejszych ziem Polski pochodzą raczej z czasów nowożytnych. W źródłach ikonograficznych pojawiają się także okulary, ale dotąd znamy zaledwie jeden pewny egzemplarz – z Elbląga – i, ze względu na zieloną barwę szkielec (Nawrońska 2004, s. 501), traktować je należy jako okulary przeciwsłoneczne. Ostatnio odnotowujemy też wyraźny przyrost wyrobów z najrozmaitszych surowców, na których widnieją inskrypcje. W archeologii wykorzystuje się jednak tego rodzaju znaleziska głównie w badaniach nad symboliką. Od pewnego czasu archeolodzy zaczęli zajmować także okuciami ksiąg.

Tabliczki woskowe

Znalezione na Nowym Targu we Wrocławiu tabliczki woskowe (aneks VII.1) z kilku powodów nale-

ży traktować jako odkrycia unikatowe. W przypadku odkrytego polipytyku mamy na myśli typ i technikę wykonania przedstawienia oraz materiał, na jakim namalowano miniaturę; w przypadku pojedynczych tabliczek zaś – rzadkie w Polsce formy z uchwytem. Ryciny na wierzchniej i spodniej okładce polipytyku (ryc. 412 a, b) trzeba traktować jako jedną scenę – Adoracji Chrystusa przez świętego mnicha. Mnich z brodą, w nimbie, białym habicie i czarnym płaszczu, w pozycji klęczącej to najpewniej dominikanin, przypuszczalnie św. Dominik. Chrystus w nimbie krzyżowym siedzi, prawdopodobnie na sarkofagu, z ugiętymi w łokciach i uniesionymi ku górze rękami, ukazując swe rany. Mamy tu zatem przedstawienie Męża Boleści (Vir Dolorum). Przypomnijmy, że w XIII – 1. poł. XIV w. w sposób szczególny rozwijała się u dominikanów teologia i mistyka pasyjna, a zabytek znaleziono w niewielkiej odległości od kościoła św. Wojciecha, należącego w tym czasie do dominikanów. Przedstawienia Chrystusa Boleściwego są w Polsce dość rzadkie i na ogół Chrystus stoi, a w XIV w. zupełnie wyjątkowo ukazany jest, jak na naszym znalezisku, w pozycji siedzącej (zob. Jurkowlaniec 2001). W śląskim malarstwie miniaturowym omawiany zabytek jest najstarszym tego rodzaju przedstawieniem. Najbliższą analogią do okładek wrocławskich są zabytki znalezione w klasztorze klarysek w Ribnitz (Mecklenburg-Vorpommern, z mnie więcej połowy XIII w., określone przez badaczy

niemieckich jako „Andachtstafeln”. Na opublikowanej drewnianej tabliczce naklejony jest pergamin, na którym widnieje kolorowana miniatura przedstawiająca Madonnę z Dzieciątkiem (Jöns 2005, s. 416, ryc. 10). Cechy stylistyczne tego romańskiego jeszcze zabytku pozwalają na uściślenie jego datowania na czas około połowy XIII w., a więc mniej więcej o stulecie wcześniej, aniżeli datujemy tabliczki wrocławskie. W języku niemieckim „Andachtstafel” to pojęcie nader pojemne i dotyczy ogólnie przedstawienia religijnego umożliwiającego skupienie, zadumę czy modlitwę. Może to być niewielki obrazek, kapliczka przydrożna, ale także obraz ołtarzowy. Zabytek ten ma na pionowej krawędzi dwa otwory do przewlekania sznurka lub rzemienia, co jest typowe dla średniowiecznych poliptyków. Sądzymy, że jest to, podobnie jak w przypadku znaleziska wrocławskiego, jedna z okładek poliptyku. Zabytek wrocławski został znaleziony w obszarze o naruszonej stratygrafii, a więc datowanie może się opierać jedynie na cechach stylistycznych, co pozwoliło nam na ustalenie chronologii na 1. poł. XIV w. Zachował się wprawdzie wosk na tabliczkach z poliptyku, ale ewentualne napisy są nieczytelne (ryc. 413 b, 414, 415).

Pojedyncze tabliczki odkryte na Nowym Targu mają klasyczny, prostokątny kształt, a ponadto z krótszego boku są zaopatrzone w drewniany uchwyt (ryc. 416). Tego rodzaju formy są rzadkie, ale częściej pojawiają się w źródłach ikonograficznych. Na ich podstawie można stwierdzić, że posługiwali się nimi zarówno dorośli (<http://tethys.imareal.sbg.ac.at/realonline>, nr 002090), jak i dzieci chodzące do szkoły. W tym ostatnim wypadku tabliczka była zamocowana przy pasie (<http://classes.bnf.fr/ema/grands/447.htm>). Niestety tabliczki z uchwytem nie zawierały wosku, co uniemożliwia określenie ich użytkownika.

Istnieje pewna zależność między szerokością tabliczek a ich funkcją. Do szerokości ok. 10,5 cm możemy mówić o notatnikach, które mogły być noszone w futerale przy pasie. Wyróżnia się tu grupa egzemplarzy miniaturowych, o szerokości nieprzekraczającej ok. 5,2 cm, i do tej grupy należą także tabliczki wrocławskie. Jak się zdaje, egzemplarze te można było nosić

także zawieszane na szyi. Wśród notatników o nieco większych wymiarach mamy kilkakrotnie poświadczoną funkcję: zabytek o szerokości 6,6 cm z Elbląga służył jako notatnik uczniowi (Nawroński, Tandecki 1987, s. 595), nieco tylko szerszy futerał z tego miasta – 6,8 cm – zawiera zapiski handlowe, być może lichwiarskie (Nawrońska, Tandecki 1997, s. 134), a egzemplarz krakowski o szerokości 8,8 cm określono jako notatnik krawca (*Katalog Kraków* 2007, ryc. V.40). Jednak już egzemplarze o szerokości powyżej 10,6 cm osiągają znacznie większe wysokości aniżeli największe notatniki i można je określić jako archiwalno-biblioteczne, na których sporządzano głównie zapiski sądowe i czynszowe.

W naszej strefie kulturowej dominują tabliczki drewniane, a na Zachodzie Europy częste są egzemplarze wykonane z kości słoniowej (zob. np. Müller 1996, ryc. 97), z motywami religijnymi bądź miłosnymi, które nie służyły jednak do celów merkantylnych. Średniowieczne tabliczki znamy z takich miast śląskich, jak Bytom (*Katalog Bytom* 2004, s. 48; Andrzejewska 2006), Legnica (Kaźmierczyk 1973), Jawor (Lindner 1868) i Wrocław, plac Nowy Targ. Poza Śląskiem tabliczki woskowe liczne są w miastach hanzeatyckich, jak Elbląg (Jasiński 1991; Nawroński, Tandecki 1987; Nawrońska, Tandecki 1997); Gdańsk (Jasiński 1991; Jabłońska 2002) i Toruń (Górski, Szczuczko 1980; Jasiński, Tandecki 1984). Z terenu Królestwa Polskiego znamy ledwie jeden notatnik krawca bądź cechu krawieckiego (*Katalog Kraków* 2007, ryc. V.40). Wszystkie okazy znalezione na terenie dzisiejszej Polski mają kształt prostokąta, ze Skandynawii natomiast znane są egzemplarze zaokrąglone w partii górnej (*Das Reich* 1992, s. 195). Podobne formy tabliczek przedstawiono na miniaturach w *Kodeksie Manesse* (*Manessische* 1929, fol. 66v, 323r, 364r).

Wytwórczość tabliczek. Wytwórczością tabliczek woskowych trudnili się we Wrocławiu zapewne przedstawiciele rzemiosł drewnianych. W znaczących ośrodkach hanzeatyckich, takich jak Gdańsk, Toruń czy Elbląg, odnotowano w źródłach pisanych działalność wyspecjalizowanych rzemieślników określanych jako *teffelmaker* (Nawrońska, Tandecki 1997, s. 132, przyp. 9).

We Wrocławiu natomiast odnotowano w 1391 r. trzech, a w 1403 r. pięciu pergaministów (*parmynter*) (Goliński 1997, s. 392, tab. 67). W literaturze pojawiły się sugestie, że tabliczki woskowe wykonywano również z kamienia, za czym miałyby przemawiać znalezisko z Ostrowa Tumskiego we Wrocławiu (Kaźmierczyk 1990, ryc. 33: 1). Ze względu na jednostkowy charakter tego zabytku sprawa wymaga dalszych badań.

Futerały na tabliczki woskowe. Znacznie rzadziej aniżeli tabliczki woskowe znajduwane są skórzane futerały do ich przechowywania (aneks VII.2). Noszono je przeważnie przymocowane do pasa, na co wskazują dość liczne źródła ikonograficzne, a także szlufki na bokach futerałów, przez które przewleczone były tasiemki do mocowania przy pasie. Do najbardziej okazałych egzemplarzy należą futerały z wytłaczanej skóry bydłowej (zob. Kohlhaussen 1944–1949; Fingerlin 1995), wśród których wyróżnia się futerał ze zbiorów muzealnych Wrocławia (Fercowicz 2002, s. 426–427), wykorzystywany wtórnie jako pojemnik na tablicę przysięg cechu rzeźników. Zabytek ten powstał najpewniej w Nysie, a odbite po obu stronach przedstawienia prezentują niezwykle bogaty program ikonograficzny, częściowo identyczny ze znanym ze śląskich znaków identyfikacyjno-apotropaicznych i zbliżony do niektórych amuletów miłosnych (zob. Wachowski, Jaroch 2009). Futerał ten powstał zapewne z okazji małżeństwa przedstawicieli Piastów opolskich i świdnicko-jaworskich, około połowy XIV w. Uwzględnia on także ówczesną sytuację polityczną Śląska: herby Przemysłdów i Piastów są nachylone ku sobie, a więc mamy tu przykład kurtuazji heraldycznej. Kolejne, już nie tak okazałe futerały na tabliczki woskowe, wykonane z wytłaczanej skóry bydłowej, znamy ze strefy hanzeatyckiej. Okaz ze Starego Miasta Elbląga jest ozdobiony sceną Tańca ze Śmiercią (Nawrońska, Tandecki 1997, ryc. 4), a zabytki z Gdańska – scenami biblijnymi (Kościński 2003, ryc. 11 i) oraz stworami fantastycznymi (syrena i centaur; B. Ceynowa, informacja osobista). Zabytki ze skór miękkich, jak futerał ze skóry cielęcej z Nowego Targu we Wrocławiu, zdobiony był na gorąco nieskomplikowanym ornamentem roślinnym (ryc. 417).

Stilusy

Prowadzone w latach 2010–2012 badania na Nowym Targu ujawniły 11 stilusów (aneks VII.3; ryc. 418). Do tego dodać trzeba dwa rylce z dawniejszych badań prowadzonych na samym placu (Kaźmierczyk 1973, ryc. 1 h, i) oraz egzemplarze znalezione w rejonie Nowego Targu: cztery w wykopie II, naprzeciw kościoła św. Wojciecha (Kaźmierczyk 1973, ryc. 1 a–c, j); jeden na ul. Drewnianej (Kaźmierczyk 1973, ryc. 1 d) i jeden na ul. Kotlarskiej (Kaźmierczyk, Lodowski 1963, ryc. 11 l). Ogółem w rejonie Nowego Targu znaleziono więc 19 rylców. Pojedyncze egzemplarze znamy z Rynku (Limisiewicz *et al.* 2002, ryc. 80 f) i z terenu cmentarza przy kościele Bożego Ciała (Wojcieszak 2012, ryc. 108: 4). Ponadto na Ostrowie Tumskim odkryto trzy wczesnośredniowieczne (?) egzemplarze (Kóčka 1962, ryc. 11; Kaźmierczyk *et al.* 1976, ryc. 11 u, ryc. 24), a na Ołbinie dwa, w tym jeden w grobie (Piekalski 1991, ryc. XVI: 1, 2). Stilusy stosunkowo łatwo gubiono. Znano kilka sposobów zapobiegania temu: w ramce tabliczki drążono specjalne żłobek na rylce, jak np. na zabytku z Legnicy (Kaźmierczyk 1973, ryc. 3); w wieczku i w samym futerale na tabliczki umieszczano skórzane szlufki, a przewleczony przez nie stilus zabezpieczał futerał przed otwarciem i jednocześnie chronił rylce przed zgubieniem (zob. Fingerlin 1995, ryc. 50); z boku futerału znajdowała się specjalna kieszonka na stilus i wreszcie niektóre rylce (zwłaszcza typ harceński) miały na końcu główki otwór, w nim przewleczone ogniwo, które mocowano do pasa. Pod względem formalnym odkryte na Śląsku stilusy reprezentują typy zachodnie (zob. Schimpff 2004), zwłaszcza popularne są formy z główką trapezową bądź w kształcie litery T oraz z ornamentem tzw. S-Z poniżej główki (zob. Gnaedig, Marquart 2012). Wprawdzie przez długi czas sądzono w Polsce, że okazy z trapezową główką mają genezę wschodnią, ale dziś już wskazuje się na ich karolińskie pochodzenie (zob. Marquart 2013, ryc. 3). Dla zbioru stilusów z Nowego Targu charakterystyczny jest stosunkowo wysoki udział egzemplarzy bardzo krótkich. Ostatnio w literaturze niemieckiej pojawiły

się propozycje odmiennej (szpile do włosów) niż dotąd interpretacji funkcji niektórych typów stilusów (Lüdecke 2013). W średniowieczu stilusy wykonywano sporadycznie ze srebra, często z brązu i żelaza, a w nadmorskiej strefie hanzeatyckiej popularne są tożzone okazy kościane (zob. Sołtan-Kościelecka 1999;

2002), na Śląsku dotąd nieznane. Egzemplarze znalezione na Nowym Targu wykonane są bądź z brązu (ryc. 418 b), bądź z żelaza (ryc. 418 c–k), a jeden okaz sporządzono z żelaza i następnie powleczono brązem (ryc. 418 a).



Ryc. 412. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Okładki polipytyku przed konserwacją (awersy). Ze zbiorów Instytutu Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego. Fot. M. Mackiewicz

Fig. 412. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010–2012. Polyptych bindings before conservation (obverse sides). Collection: Institute of Archaeology, University of Wrocław. Phot. M. Mackiewicz



Ryc. 413. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Tabliczki woskowe z poliptyku po konserwacji (awersy i rewersy).
Ze zbiorów Instytutu Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego. Fot. J. Sawicki

Fig. 413. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Wax tablets from a polyptych after conservation
(obverse and reverse sides). Collection: Institute of Archaeology, University of Wrocław. Phot. J. Sawicki



Ryc. 414. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Tabliczki woskowe z poliptyku po konserwacji (awersy i rewersy).
Ze zbiorów Instytutu Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego. Fot. J. Sawicki

Fig. 414. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Wax tablets from a polyptych after conservation
(obverse and reverse sides). Collection: Institute of Archaeology, University of Wrocław. Phot. J. Sawicki



Ryc. 415. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012 . Tabliczki woskowe z poliptyku po konserwacji (awersy i rewersy).
Ze zbiorów Instytutu Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego. Fot. J. Sawicki

Fig. 415. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Wax tablets from a polyptych after conservation
(obverse and reverse sides). Collection: Institute of Archaeology, University of Wrocław. Phot. J. Sawicki



Ryc. 416. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Tabliczki woskowe z uchwytem, po konserwacji. Ze zbiorów Instytutu Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego. Fot. J. Sawicki

Fig. 416. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Wax tablets with handles, after conservation. Collection: Institute of Archaeology, University of Wrocław. Phot. J. Sawicki



Ryc. 417. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Skórzany futerał na poliptyk, po konserwacji. Ze zbiorów Instytutu Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego. Fot. J. Sawicki

Fig. 417. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Polyptych's leather case, after conservation. Collection: Institute of Archaeology, University of Wrocław. Phot. J. Sawicki



Ryc. 418. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Stilusy. Ze zbiorów Instytutu Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego.
Fot. J. Sawicki

Fig. 418. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Styluses. Collection: Institute of Archaeology,
University of Wrocław. Phot. J. Sawicki

Kałamarze

Wczesne kałamarze były wykonywane z rogu, co determinowało ich kształt. Były to egzemplarze stacjonarne, osadzone w otworach przy pulpicie pisarza, bądź przenośne, mocowane przy pasie, zaopatrzone przy krawędzi w dwa otworki do przewleczenia sznurka lub rzemienia. Zabytki takie, datowane jednak na wczesne średniowiecze, znamy np. z Ostrowa Tumskiego we Wrocławiu (Jaworski 1990, tabl. VII h, i). Nowa forma z XV w., wykonana z poroża, zbliżona do szklanych buteleczek na atrament, znana jest jedynie ze Starego Rynku w Elblągu (Marcinkowski 2007a, ryc. 9). Także ten przedmiot zaopatrzony był w rzemyk, umożliwiającą jego przenoszenie. Na Nowym Targu we Wrocławiu nie odkryto niestety kałamarzy.

Księgi

Począwszy od 1385 r., we wrocławskich testamentach wymieniane są książki, niekiedy bez bliższego określenia, kiedy indziej nawet pełne katalogi bibliotek teologicznych, medycznych i innych oraz *Gesta Romanorum* (Schultz 1871, nr 13, 17, 20, 32, 47, 53, 56, 64, 74, 82, 93). Pokażną serię gotyckich i renesansowych okuć ksiąg odkryto w fosie miejskiej we Wrocławiu (Wiśniewski 1993a, ryc. 2; Konczewska, Konczewski 2004, ryc. 47 a–k). Przypuszczalnie trafiły tam z położonej w niewielkiej od fosi odległości biblioteki klasztornej dominikanów. Pięć okuć odkryto w kompleksie osadniczym na wrocławskim Olbinie (Piekalski 2014a, ryc. 5), a zaledwie jeden egzemplarz na Ostrowie Tumskim (Kaźmierczyk 1991–1995, ryc. 52). Na Nowym Targu nie znaleziono jednak ani jednego okucia księgi.

Okulary

Z fosi miejskiej we Wrocławiu wydobyto trzy szklane soczewki, 16 szkieł okularowych i okulary (Wiśniewski 1993a, s. 344). Brak kontekstu kulturowego nie pozwala jednak na ich datowanie. Z 1436 r. pochodzi informacja, że złotnik Waclaw z Pragi zwrócił (po

naprawie) franciszkanom z Wrocławia, prócz różnych przedmiotów, także okulary (Schultz 1871, nr 51).

Przedmioty z napisami

W późnym średniowieczu obserwujemy niebywały przyrost przedmiotów z napisami. Są to zarówno inskrypcje wykonane głównie techniką wykuwania, jak np. napisy w bordiurach nagrobków, czy rycia, np. na ozdobach i akcesoriach stroju, jak też wielokrotnie powtarzane inskrypcje na wyrobach odlewanych, jak znaki pielgrzymie i ozdoby, bądź zdobionych techniką odciskania, jak skórzane futerały, a później także kafle. Niekiedy inskrypcje są niezrozumiałe, zawierają ewidentne błędy, litery są odwrócone, przedstawione itd. Dawniej wszystkie te uchybienia kładziono na karb niezajomości pisma wśród rzemieślników. Dzisiaj sądzi się, że w wielu przypadkach była to rzeczywista przyczyna, ale bardzo często chodziło o to, by przedmiotowi nadać moc magiczną, niezrozumiałą dla osób niepowołanych. Jest wreszcie grupa przedmiotów zdobionych pismem jak ornamentem.

Nawet w stosunkowo niedawno opublikowanych pracach poświęconych pismu paleograficznemu uwzględnia się jedynie tradycyjne kategorie przedmiotów, jak nagrobki, tablice erekcyjne, przedmioty związane z liturgią, w tym dzwony, i ledwie pojedyncze przedmioty codziennego użytku (zob. Trelińska 1991; Kowalski 1998). Pewien wyłom w tej sprawie stanowi praca Krzysztofa M. Kowalskiego (1996), choć dotyczy głównie okresu nowożytnego.

Dokumenty handlowe

Sporządzane były w sposób bardziej trwały, na papierze bądź pergaminie, i uwierzytelniane pieczęcią, na ogół z gmerkiem kupca. Kilka kupieckich tłoków pieczętnych z XV w. odkryto w Gdańsku (Trawicka 2010). Na Śląsku dość wcześnie rozwinął się notariat i znane są średniowieczne znaki notariuszy (Luscheck 1940).

Znajomość pisma u ludności żydowskiej

Na temat znajomości pisma mieszczańskiej ludności żydowskiej zamieszkałej przy średniowiecznej Judengasse (ob. ul. Uniwersytecka) we Wrocławiu dysponujemy znakomitym źródłem, jakim są opublikowane spisy zastawów, długów i mienia żydowskiego z 1453 r., czyli po pogromie (Goliński 2006). Zachowane czy też zaginione źródła materialne w niewielkim jedynie stopniu wzbogacają naszą wiedzę o omawianym zagadnieniu. Mamy tu na myśli średniowieczne macewy z rozbudowanymi napisami, których mizerne resztki znajdują się na cmentarzu przy ul. Ślężnej (Wodziński 1996), ich fragmenty znajduwane co pewien czas w najróżniejszych miejscach Starego Miasta oraz pochodzący z dawnych badań na Starym Mieście sygnet z hebrajskim napisem (Wodziński 1996, nr kat. 141). Dyskusyjna jest natomiast identyfikacja kościanego przedmiotu określonego jako jad (Buśko 2005a, ryc. 47). Wskaźnik pisma do czytania Tory winien mieć wyprostowany palec wskazujący, a omawiany zabytek jest pozbawiony tego szczegółu.

Jak zatem oceniać znaleziska wrocławskie związane ze znajomością pisma? Trudno czynić porównania ilościowe, ponieważ zależy to zarówno od wielkości przebadanego obszaru, jak i od stanu publikacji. Niemniej na kilka spraw warto zwrócić uwagę.

Z Wrocławia znamy wyłącznie stilusy typu zachodniego, z główką trapezową, łopatkową bądź w kształcie litery T, zdobione nierzadko ornamentem typu S-Z. Wrocław jest najdalej na wschód (wyjąwszy nadmorską część strefy hanzeatyckiej) wysuniętym stanowiskiem z tego rodzaju ornamentem. Nie znaleziono natomiast we Wrocławiu stilusów typu harceńskiego, ale z terenu dzisiejszej Polski znamy ledwie jeden taki egzemplarz z Opola (Wachowski 1995). Podobnie nie odkryto we Wrocławiu kościanych stilusów z żelaznym trzpieniem do rycia, jakie były popularne w strefie hanzeatyckiej.

Wrocławskie tabliczki woskowe, podobnie jak pozostałe znaleziska z ziem Polski, wykonane są z drewna. Jednak poza najpopularniejszymi formami w kształcie prostokąta odnotowano tu również egzemplarze prostokątne z uchwytem. Z kolekcji Muzeum Książąt Czartoryskich w Krakowie znane są wprawdzie egzemplarze z kości słoniowej, ale dotarły do Polski prawdopodobnie drogą zakupu. Unikatowym znaleziskiem są jednak okładki polipytyku znalezione na placu Nowy Targ we Wrocławiu. Mamy tu na myśli zwłaszcza bardzo wczesne i zarazem rzadkie w połowie XIV w., wielobarwne miniatury na pergaminie, wklejone w awers okładek, przedstawiające Chrystusa Boleściwego oraz adorującego mnicha.

Na placu Nowy Targ znaleziono także futerał na polipytyk wykonany nie z bydlęcej – jak zabytki ze strefy hanzeatyckiej i z Zachodu Europy – ale z cielęcej skóry. Również ornament nie powstał przez odcisnięcie, ale został wryty. Trochę to dziwne, gdyż na Śląsku, zapewne w Nysie, działał warsztat wytwarzający wyroby z bydlęcej skóry zdobione odciskaniem. Najpewniej w tym warsztacie powstał z okazji zaślubin pary książęcej (?) spory futerał przechowywany w Muzeum Narodowym we Wrocławiu, z bardzo bogatym programem ikonograficznym (zob. Wachowski, Jaroch 2009).

Oceniając znajomość pisma we Wrocławiu na podstawie znalezisk głównie z Nowego Targu, trzeba mieć na uwadze, że ślady osadnictwa z XV w. na tym stanowisku są ledwie zaznaczone.

Krzysztof Wachowski

